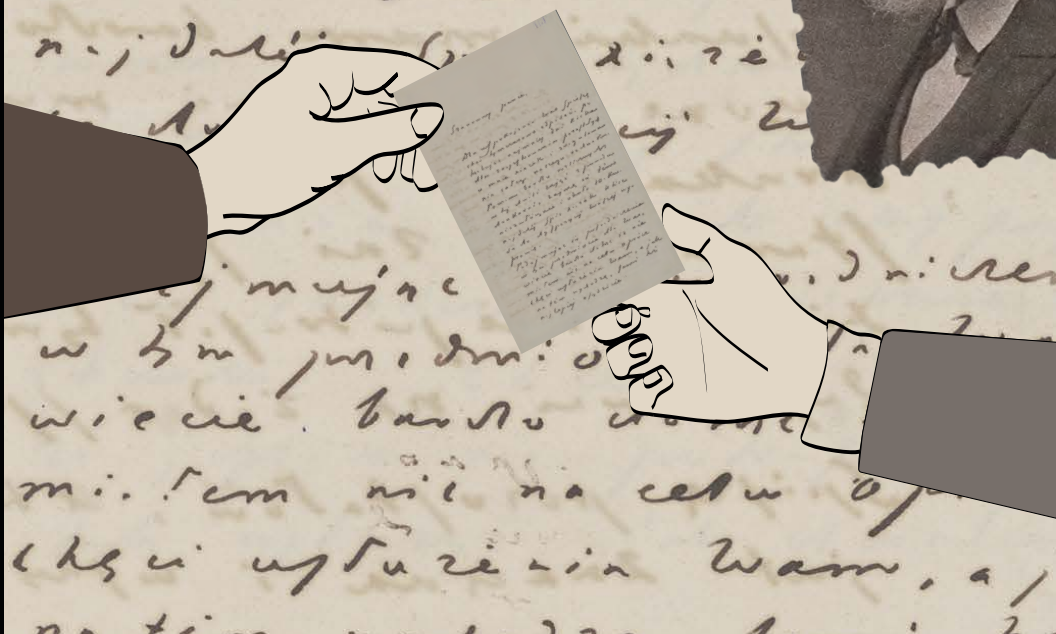
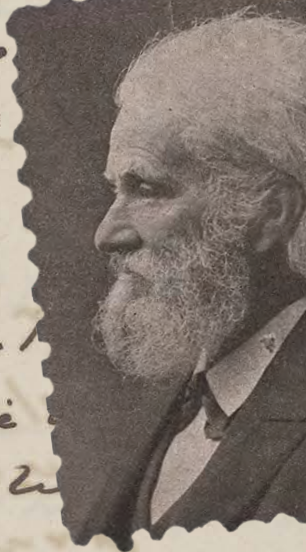
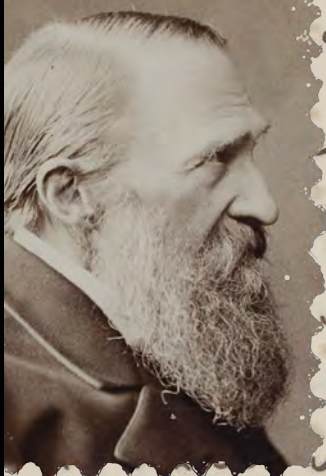


Józef Ignacy Kraszewski
Władysław Mickiewicz

Stanowny panie.

Listy



BIBLIOTHECA IAGELLONICA. FONTES ET STUDIA
T. 49

LISTY

Józef Ignacy Kraszewski
Władysław Mickiewicz

LISTY

edycja i opracowanie

Monika Jaglarz, Urszula Klatka, Piotr Tylus

tłumaczenie listów francuskojęzycznych na język polski

Piotr Tylus



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

Kraków 2026

© Copyright by Polska Akademia Umiejętności
© Copyright for this edition Księgarnia Akademicka

Redaktor serii: Zdzisław Pietrzyk
Komitet redakcyjny: Monika Jaglarz, Elżbieta Knappek, Lucyna Nowak,
Jacek Partyka, Zdzisław Pietrzyk, Remigiusz Sapa

Recenzja: dr hab. Janusz Pezda, prof. UJ

Opracowanie redakcyjne: Magda Kowalewicz

Projekt okładki: Weronika Białokoz

Skład: Jacek Tylus

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, nr projektu 11H 20 0407 88, kwota dofinansowania 500 000 zł, całkowita wartość projektu 500 000 zł

Tytuł projektu: *Edycja krytyczna niepublikowanej korespondencji między Józefem Ignacym Kraszewskim a Władysławem Mickiewiczem*

Numer umowy: 0407/NPRH9/H11/88/2021

Grantobiorca: Polska Akademia Umiejętności

Kierownik projektu: prof. dr hab. Piotr Tylus

Współpraca: dr Alicja Bańczyk



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ISBN 978-83-8368-437-6 (druk)

ISBN 978-83-8368-438-3 (online)

<https://doi.org/10.12797/9788383684383>

ISSN 1425-851X



Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0)

UNIwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska
al. Mickiewicza 22, 30-059 Kraków
<https://bj.uj.edu.pl>

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
e-mail: publishing@akademicka.pl
Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>



Spis treści

Wstęp.....	7
Wykaz listów w porządku chronologicznym.....	39
Korespondencja między Józefem Ignacym Kraszewskim a Władysławem Mickiewiczem z lat 1859-1887.....	51
Aneks.....	703
Bibliografia (w wyborze).....	711
Streszczenie.....	717
Summary.....	719
Indeks osób i instytucji.....	721

Wstęp

Listy wymieniane między Józefem Ignacym Kraszewskim (1812-1887) a Władysławem Mickiewiczem (1838-1926) pozostają po dziś dzień nieznane szerszemu gronu uczonych: dotychczas nikt nie podjął się ich gruntownego opracowania ani publikacji, choć nie brakowało badaczy, którzy sięgali do tych materiałów. Chodzi mianowicie o korespondencję obejmującą 400 listów, pisanych zarówno po polsku, jak i po francusku (przy czym nieznaczną przewagę liczebną stanowią listy w języku francuskim), przechowywaną w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (rękopisy o sygnaturach: 6520, 6527, 13133-13137)¹.

Józef Ignacy Kraszewski² – autor wielu poczytnych powieści, a także dziennikarz, tłumacz, wydawca, właściciel drukarni, malarz i kolekcjoner (by wymienić tylko niektóre jego zajęcia) – cieszył się wśród współczesnych ogromną popularnością. Powieści historyczne i obyczajowe; liczne publikacje ogłaszane w prasie polskiej i zagranicznej; broszury poruszające sprawy polityczne i społeczne; polemiki, które przysparzały mu oddanych zwolenników, ale i zapiekłych przeciwników – to wszystko przyniosło mu rozgłos i spowodowało, że Kraszewski uzyskał spory wpływ na polską opinię publiczną. Nie bez powodu jubileusz 50-lecia jego pracy twórczej, obchodzony w Krakowie w 1879 r., był wyrazem szacunku i manifestacją patriotyczną, a także stał się okazją do podjęcia ważnych inicjatyw społecznych: utworzenie Muzeum Narodowego w Krakowie, projekt Macierzy Szkolnej dla upowszechniania edukacji czy powrót do pomysłu wybudowania w Krakowie pomnika Adamowi Mickiewiczowi³.

Władysław Mickiewicz⁴ – najstarszy syn Adama i Celiny z Szymanowskich – jako biograf i edytor dzieł Adama Mickiewicza, a zarazem ich tłumacz na język francuski, niezwykle przyczynił się do spopularyzowania spuścizny ojca. Był także prężnie

¹ Podstawowe informacje na temat tego zasobu zostały już zawarte w następującym artykule, którego celem była jednocześnie promocja projektu poświęconego korespondencji J.I. Kraszewskiego i W. Mickiewicza w polskim środowisku naukowym: P. Tyłus, *O potrzebie wydania korespondencji między Józefem Ignacym Kraszewskim a Władysławem Mickiewiczem*, „Pamiętnik Literacki” R. 115, 2024, z. 2, s. 155-166. Część informacji, zweryfikowana w trakcie realizacji projektu, została tutaj poprawiona i uaktualniona.

² W. Danek, *Józef Ignacy Kraszewski*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1970, s. 221-229.

³ *Józef Ignacy Kraszewski*, oprac. S. Stupkiewicz, I. Śliwińska, W. Roszkowska-Sykałowa, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1966, s. 33, *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*, t. 12.

⁴ A. Kłossowski, *Władysław Mickiewicz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1975, s. 713-715; idem, *Ambasador książki polskiej w Paryżu. Władysław Mickiewicz*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1971.

działającym wydawcą i księgarzem, publicystą, aktywnym działaczem społecznym i politycznym. W 1899 r. krakowska Akademia Umiejętności powierzyła mu przejętą przez siebie Bibliotekę Polską w Paryżu – stworzył tam w 1903 r. Muzeum Adama Mickiewicza, gdzie złożył odziedziczone lub zgromadzone przez siebie rękopisy, dokumenty i pamiątki po ojcu. Podobnie jak Kraszewski, W. Mickiewicz był postacią ważną i dla emigracji polskiej, i dla rodaków pozostających w kraju. Jak trafnie zauważył Andrzej Kłossowski, „stawał się powoli człowiekiem-instytucją, duchowym ambasadorem ojczyzny, z którego opinią liczyli się Polacy w kraju i władze francuskie”⁵.

Do ich pierwszego spotkania doszło we wrześniu 1858 r., kiedy to Kraszewski przybył do Paryża w poszukiwaniu korespondentów dla warszawskiego dziennika, z którym wówczas współpracował⁶. Jak wspomina W. Mickiewicz, „[...] prawie codziennie gościł u siebie najwybitniejszych przedstawicieli emigracji polskiej, co było powodem do namiętnych dyskusyj: emigracji było pilno zobaczyć kraj na arenie bojowej, kraj zaś niespokojnie badał, jak emigracja mogłaby mu w razie potrzeby dopomóc”⁷. Do tego tematu – przesyłania kronik paryskich do warszawskiej „Gazety Codziennej” – nawiązuje pierwszy zachowany list Kraszewskiego datowany na 18/30 czerwca 1859 r. i wysłany z Żytomierza. Kilka kolejnych listów z lat 1859-1861 dotyczy teje gazety – od 1861 r. ukazującej się pod tytułem „Gazeta Polska” – i kontaktów z jej właścicielem, Leopoldem Kronenbergiem⁸.

Kraszewski i Mickiewicz ponownie spotkali się w roku 1861, a Mickiewicz odnotował w *Pamiętnikach*: „ale odtąd już nie straciłem go z oczu i nie przerwałem listownych wynurzeń”⁹. Kontakty te uległy jednak czasowemu zerwaniu i zostały wznowione dopiero w roku 1864¹⁰ – po powrocie Mickiewicza z dłuższych podróży oraz po wydaleniu Kraszewskiego z granic Królestwa Polskiego. Wówczas, jak pisze Władysław, „korespondencja nasza rozpoczęła się znowu, żeby się już nie przerwać póty, póki on zdolny był utrzymać pióro w ręku”¹¹.

⁵ Idem, *Władysław Mickiewicz...*, s. 714.

⁶ W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, t. 1, tłum. S.P. Koczorowski, A. Wyleżyńska, Gebethner i Wolff, Warszawa 1926, s. 251 – cf. wydanie oryginalne pamiętników: L. Mickiewicz, *Mémoires (cahiers)*, t. 1, édition établie par E. Kolinko, revue par M. Bieńczyk, K. Bartkiewicz, J. Delaperrière, avec une introduction de M. Sokołowski, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2023, s. 337.

⁷ W. Mickiewicz, *Pamiętniki...* (1926), t. 1, s. 270 (pierwsze wydanie) – cf. wydanie oryginalne: L. Mickiewicz, *Mémoires (cahiers)...*, t. 1, s. 339.

⁸ Listy nr 2-6.

⁹ W. Mickiewicz, *Pamiętniki...* (1926), t. 1, s. 270 (pierwsze wydanie) – cf. wydanie oryginalne: L. Mickiewicz, *Mémoires (cahiers)...*, t. 1, s. 339.

¹⁰ List nr 8 (z 14 grudnia 1864 r.) jest ewidentnie odpowiedzią na niezachowany list W. Mickiewicza (pierwszy zachowany list W. Mickiewicza do J.I. Kraszewskiego pochodzi dopiero z 11 grudnia 1865 r. – list nr 9).

¹¹ W. Mickiewicz, *Pamiętniki...* (1926), t. 1, s. 253-254 (pierwsze wydanie) – cf. wydanie oryginalne: L. Mickiewicz, *Mémoires (cahiers)...*, t. 1, s. 338-339.

Ogromna korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego, obejmująca listy adresowane do niego, zachowała się w postaci rękopisów oznaczonych w Bibliotece Jagiellońskiej sygnaturami: 6932-6941 (Seria I), 6456-6460 (Seria II) oraz 6460-6546 (Seria III).

Zbiór wpłynął do Biblioteki Jagiellońskiej niedługo po śmierci Kraszewskiego, w 1888 r., jako dar jego spadkobierców¹². O znaczeniu tego zasobu pisał Adam Bar w sposób następujący: „...nietrudno ocenić wartość tej korespondencji. Nie tylko historyk literatury znajdzie tutaj bardzo obfity materiał nawet do opracowań monograficznych, ale i historyk, badacz sztuki, dziejów filozofii w Polsce spotka się z niejednym ważnym i ciekawym przyczynkiem i szczegółem”¹³. Listy Władysława Mickiewicza zawarte są w tomie oznaczonym sygnaturą 6520 (k. 21-406), dodatkowo jeden list W. Mickiewicza do Kraszewskiego, z 21 maja 1870 r., znajduje się w rękopisie 6527 (k. 109). Należy także wspomnieć o przechowywanych w Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu brulionach listów W. Mickiewicza do Kraszewskiego, z roku 1877 i 1884, oraz kopiach listów Księgarni Luksemburskiej z lat 1872-1873¹⁴, a także o zachowanym w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie kopiariuszu rachunków i listów Księgarni z lat 1866-1889¹⁵.

Z kolei listy Józefa Ignacego Kraszewskiego adresowane do Władysława Mickiewicza znajdują się w jednostce, która do roku 2025 figurowała w Bibliotece Jagiellońskiej jedynie pod sygnaturą akcesyjną: Przyb. 101/65. Jednostka ta, podzielona na pięć części, oznaczona jest obecnie sygnaturami: 13133-13137¹⁶.

Zbiór listów Kraszewskiego został подарowany Polsce przez władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej w 1965 r., a następnie (25 czerwca 1965 r.) przekazany

¹² Szczegóły dotyczące proveniencji – zob. *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nr 6001-7000. Części I nr 6001-6500*, oprac. A. Jałbrzykowska, J. Zathej, przy współud. Z. Łagodowej i J. Tyszkowskiej, UJ, Kraków 1962, s. 220-221, *Wydawnictwa Jubileuszowe – Uniwersytet Jagielloński*, t. 3.

¹³ A. Bar, *Indeks korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, Krakowskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich, Kraków 1929, s. 11.

¹⁴ Sygnatury: MAM 1154, t. I, k. 77-80, oraz MAM 1172, k. 77-78, 80, 122 – zob. *Katalog rękopisów Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu*, t. 2: *Archiwum Władysława Mickiewicza. Rękopisy nr 1114-1284*, oprac. A. Biernat i W. Kordaczuk, przy współpr. M. Sokołowskiego i E. Rutkowskiej, z pomocą M. Bazeli, M. Chilińskiej, E. Kolinko i E. Kosieradzkiej, [kierownictwo i red. nauk. prof. dr hab. M. Sokołowski i E. Rutkowska], Société historique et littéraire polonaise – Instytut Badań Literackich PAN, Paryż–Warszawa 2023, s. 127; M. Sokołowski, *Paris, Ladis, Paradis. Biografia polityczna Władysława Mickiewicza*, Instytut Badań Literackich, Warszawa 2023, s. 293.

¹⁵ Zob. H. Natuniewicz, *Zbiory i prace polonijne w Muzeum im. Adama Mickiewicza w Warszawie*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1984.

¹⁶ *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nr 12841-13300*, oprac. J. Baster, G. Fulara, I. Hojda, M. Jaglarz, U. Klatka, Z. Koziński (w druku).

przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego Bibliotece Jagiellońskiej¹⁷. W notatce przygotowanej przez bibliotekarza Biblioteki Jagiellońskiej, Władysława Bandurę¹⁸, czytamy, że listy te mogły pochodzić ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu, gdzie przechowywana jest spuścizna Władysława Mickiewicza, w tym jego obszerna korespondencja. Władysław Mickiewicz zdeponował część swojego archiwum w Muzeum Adama Mickiewicza, działającym przy owej Bibliotece, pozostałą część natomiast, po śmierci ojca, sukcesywnie przekazywała do Muzeum Maria Mickiewiczówna¹⁹. Nie ulega wątpliwości, że listy otrzymywane od Kraszewskiego czy od innych korespondentów Władysław przechowywał w swoim mieszkaniu przy 7, rue Guénégaud w Paryżu. Skoro część swoich papierów osobiście przekazał do Muzeum Adama Mickiewicza przy Bibliotece Polskiej w Paryżu, a pozostałe trafiły tam po jego śmierci, stwierdzenie, że omawiany zasób znalazł się w tym właśnie miejscu, jest być może czymś więcej niż hipotezą. Nie wiemy natomiast, kiedy dokładnie listy otrzymane przez Władysława od Kraszewskiego tam trafiły. Dodajmy, że część materiałów po W. Mickiewiczu znajduje się także w warszawskim Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, ale są tam one przechowywane jako depozyt Biblioteki Polskiej w Paryżu (z tego właśnie zasobu pochodzi list nr 401 zamieszczony w aneksie do niniejszej edycji²⁰). Z kolei dzięki Mieczysławowi Rulikowskiemu możemy z całą pewnością stwierdzić, że ów zbiór rzeczywiście przechowywano w Muzeum Adama Mickiewicza przy Bibliotece Polskiej w Paryżu. Rulikowskiemu zawdzięczamy jednocześnie krótką charakterystykę całego zasobu. Odnotował on, iż placówka ta posiadała 205 listów Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Mickiewicza – informację tę przekazało najpewniej Muzeum, w odpowiedzi na wspomnianą przez autora ankietę²¹.

W czasie II wojny światowej Biblioteka Polska w Paryżu została przejęta i rozgrabiona przez Niemców. Tak oto Louise Cuisinier – bibliotekarka z Biblioteki Narodowej w Paryżu, władająca językiem polskim i odbywająca po II wojnie światowej roczny staż w Bibliotece Jagiellońskiej – pisała na ten temat:

¹⁷ Zob. rkp. BJ 13133, k. 5-6: „Notatka w sprawie zbioru listów J.I. Kraszewskiego przekazanego Bibliotece Jagiellońskiej przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w dniu 25 czerwca 1965 r.,” sporządzona 30 czerwca 1965 r. przez Annę Jałbrzykowską.

¹⁸ Rkp. BJ 13133 III, k. 2-4: „Notatka o listach J.I. Kraszewskiego do Wł. Mickiewicza przekazanych Bibliotece Jagiellońskiej przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w dniu 25 czerwca 1865 r.”.

¹⁹ „Wiadomo, że część przejrzanych materiałów oddawała [Maria Mickiewiczówna] do Muzeum Adama Mickiewicza jeszcze przed 1931 r., uzupełniając w ten sposób zasób przekazywany tam przez ojca od jego założenia w 1903 r.” (*Katalog rękopisów Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu*, t. 2: *Archiwum Władysława Mickiewicza...*, s. 18). Zob. też przedmowę Franciszka Pułaskiego w: *Katalog rękopisów Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu*, oprac. A. Lewak, Księgarnia Gebethnera i Wolffa, Kraków–Warszawa 1931, s. XIV.

²⁰ Rkp. Muz. Lit. 92, t. II, k. 72-73.

²¹ M. Rulikowski, *Korespondencja Kraszewskiego*, [w:] *Księga ku czci Józefa Ignacego Kraszewskiego*, red. I. Chrzanowski, Wołyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Łuck 1939, s. 18, notka 10.

Podobny los²² spotkał Bibliotekę Polską na Quai d'Orléans. Liczyła ona około 130 000 książek, a ponadto druki ulotne. Z tej liczby udało się ukryć w Tuluzie i okolicach tego miasta 30 000 tomów oraz zbiory Muzeum Mickiewicza. Pozostałe 100 000 Niemcy wywieźli, *stosując również we Francji te same okrutne metody walki z polską książką, co i w Polsce*²³. Już po wojnie udało się polskiej ekipie naukowej odnaleźć część książek pochodzących z Biblioteki Polskiej²⁴.

Zbiory paryskiego Muzeum Adama Mickiewicza zostały zatem przewiezione do Tuluz, ale najwyraźniej nie w całości, skoro kolekcja listów Kraszewskiego do Władysława Mickiewicza znalazła się w NRD i stamtąd przekazano ją władzom polskim. Ponad dwudziestoletni etap wędrówki tego zasobu pozostaje tajemnicą.

Dodajmy, że Kraszewski znany był z wyjątkowej życzliwości wobec ludzi, dlatego cieszył się wieloma przyjaźniami i otrzymywał mnóstwo listów od przyjaciół, czytelników i wielbicieli. A pisanie listów stanowiło dla niego codzienną praktykę, niemal rytuał. Część jego rozległej korespondencji – zarówno wychodzącej, jak i przycho-
dzącej – została już opublikowana. Owe edycje są liczne²⁵, jednak nie obejmują listów stanowiących przedmiot niniejszego opracowania.

²² Wcześniej autorka wspomina Bibliotekę im. Turgieniewa, założoną w Paryżu w roku 1875.

²³ Podkreślenie nasze.

²⁴ L. Cuisinier, *Biblioteki paryskie podczas wojny 1940-1944*, „Przegląd Biblioteczny” R. 15, 1947, s. 156-171. Po czym autorka dodaje: „Zniszczeniu uległy również w 1941 r. magazyny księgarni Gebethnera i Wolffa na Bd Saint-Germain. Nieszczęsne książki polskie porwane i pobrudzone leżały na chodnikach tego bulwaru” (*ibidem*, s. 171). Może zastanawiać fakt, że okupującą północną część Francji wojska niemieckie nie obchodziły się w taki sposób ze spuścizną kulturową przechowywaną w bibliotekach francuskich. Walka z polskim dziedzictwem kulturowym stanowiła dodatkowy wymiar działań wojennych prowadzonych przez Niemców.

²⁵ Wykaz listów J.I. Kraszewskiego wraz z bibliografią edycji znajduje się w poświęconym mu tomie dwunastym serii *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”* (Józef Ignacy Kraszewski, oprac. S. Stupkiewicz, I. Śliwińska, W. Roszkowska-Sykałowa, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1966, s. 136-147). Wydania książkowe listów Kraszewskiego (opublikowane po ukazaniu się tomu „Nowego Korbuta”) są następujące: *Listy do Adama i Joanny Miłaszewskich, rodziny Langie, Walerego Eljasza-Radzikowskiego*, oprac. W. Danek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1966; *Listy do rodziny 1820-1863, cz. 1: W kraju*, oprac. W. Danek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982; *Listy do rodziny 1863-1886, cz. 2: Na emigracji*, oprac. S. Burkot, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Kraków–Wrocław 1993; *Listy do Władysława Chodźkiewicza*, oprac. S. Burkot, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 1999; *Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego z Filipem Löbensteinem w latach 1877-1882*, oprac. T.B. Hadaś, J. Łączewski, Wydawnictwo Instytutu Tarnogórskiego, Tarnowskie Góry 2002; *Listy do Władysława Maleszewskiego*, oprac. M. Obrusznik-Partyka, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Piotrków Trybunalski 2011; „*Pracujemy dla Polski*”. *Listy Władysława Platera do Józefa Ignacego Kraszewskiego z lat 1863-1887*, wstęp i oprac. Z. Pietrzyk, transkr. i tłum. listów w jęz. francuskim A. Bober, oprac. red. listów w jęz. francuskim P. Tylus, Księgarnia Akademicka, Kraków 2022, *Bibliotheca Iagellonica. Fontes et Studia*, t. 44; „*Mimo, że jestem chory i jak ocet kwaśny, ale chwytam za pióro*”.

W opublikowanym w „Kronice Powszechnej” w 1912 r. wspomnieniu w setną rocznicę urodzin pisarza²⁶ Władysław Mickiewicz wykorzystał fragmenty listów Kraszewskiego; niewielką część jego korespondencji zawarł także w swoich pamiętnikach²⁷. Warto jednak zastrzec, że są to głównie urywki, przytaczane zazwyczaj w sposób swobodny – jako pojedyncze passusy, niekiedy skrócone, często niedokładne, przekręcone. Cytaty te nie oddają w pełni sensu ani tonu oryginalnych listów. Dla przykładu: w liście z 10 grudnia 1879 r., wysłanym z Drezna²⁸, pojawia się kwestia przeniesienia prochów Adama Mickiewicza do Krakowa i wystawienia mu pomnika – cytujemy za rękopisem:

Na list wasz wczoraj odebrany spieszę Wam odpowiedzieć, że na całą treść jego się zgadzam. Kwestia przeniesienia zwłok jeszcze jest na dalszym planie, zaledwie ją poruszono, a w Krakowie, o ile go znam, będzie ona jeszcze wiele faz przechodzić, nim do jakiego przyjdzie postanowienia. Głównym motorem w tej sprawie jest młodzież uniwersytecka, ale ostatecznie stanowić będą ultramontańscy przewodcy i duchowieństwo. Na Wawelu, gdzie by przystało złożyć śp. Ojca Waszego, nie dadzą miejsca i już przygotowano kryptę na Skałce, gdzie są zwłoki Długosza i gdzie chcą wszystkich literatów, poetów itd. osobno oddzielić, aby się nie bratali z królami i hetmanami, choć niejeden z nich, jak Wasz Ojciec, narodowi hetmanił. [...]

A teraz przytoczmy ten sam passus za pamiętnikami Mickiewicza²⁹:

Śpieszę zawiadomić pana, że apróbuję wnioski jego wczorajszego listu. Sprawa przeniesienia zwłok pańskiego ojca leży na drugim planie. W Krakowie zaledwie zabrano się do niej, przez wiele faz jeszcze przejdzie, zanim jakaś decyzja zostanie powzięta. Inicjatywę w tej sprawie podjęła głównie młodzież uniwersytecka, ale ostateczne rozwiązanie zależy od

Korespondencja między Józefem Ignacym Kraszewskim a Karolem Estreicherem z lat 1867-1886, wstęp i oprac. B. Kurek, Księgarnia Akademicka, Kraków 2022, *Bibliotheca Iagellonica. Fontes et Studia*, t. 42. Edycje listów Kraszewskiego w czasopiśmie (wykaz tytułów nieodnotowanych w Polskiej Bibliografii Literackiej on-line; obejmuje ona publikacje do 2003 r., zob. Polska Bibliografia Literacka, [on-line:] <http://pbl.ibl.poznan.pl/> – 28 I 2023): *Nieznane listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Wacława Aleksandra Maciejowskiego*, oprac. T. Szperna, „Studia i Materiały Polonistyczne” 2007, t. 7, s. 83-96; *Listy Sygurda Wiśniowskiego do Józefa Ignacego Kraszewskiego (1877-1881)*, oprac. K.Z. Szymańska, „Pamiętnik Literacki” R. 100, 2009, z. 4, s. 141-166; *Listy Jakuba Goldszmita do Józefa Ignacego Kraszewskiego*, oprac. B. Wojnowska, „Pamiętnik Literacki” R. 104, 2013, z. 4, s. 153-197.

²⁶ W. Mickiewicz, *Ze wspomnień o Kraszewskim*, „Kronika Powszechna” (Lwów) 1912, nr 48-51 (30 XI – 21 XII).

²⁷ Znajomości z Józefem Ignacym Kraszewskim Władysław Mickiewicz poświęcił w *Pamiętnikach (Mémoires)* cały rozdział – zob. W. Mickiewicz, *Pamiętniki...* (1926), t. 1, rozdz. VII, s. 251-299 (pierwsze wydanie).

²⁸ List nr 206.

²⁹ W. Mickiewicz, *Pamiętniki...* (1926), t. 1, s. 270 (pierwsze wydanie).

ultra-montanów i kleru, którzy nie pozwolą na Wawel, najbardziej odpowiedni na miejsce spoczynku dla pańskiego ojca, i już przygotowuje się krypta na Skalce; tam spoczywają szczątki Długosza, i jest projekt oddzielenia poetów i literatów, żeby nie bratali się z królami i hetmanami, chociaż niejeden z nich był, jak ojciec pański, narodu hetmanem [...]»³⁰.

Mickiewicz nie tylko dowolnie parafrazuje, ale niejednokrotnie łagodzi też emocjonalny ton wypowiedzi, wprowadzając własne korekty. Warto zwrócić uwagę chociażby na opuszczenie charakterystycznego zastrzeżenia „o ile go znam” w odniesieniu do Krakowa: „a w Krakowie, o ile go znam, będzie ona jeszcze wiele faz przechodzić, nim do jakiegoś przyjdzie postanowienia”. Ta pozornie drobna modyfikacja pozbawia wypowiedź pewnej ironicznej ostrości, a nas – istotnego wglądu w koloryt miasta, w którym, jak sugeruje Kraszewski, sprawy toczą się długo i opieszale, zanim przyjmą konkretny kształt. Jako że pamiętniki powstały oryginalnie w języku francuskim, w przypadku listów polskojęzycznych autora *Boleszczyców* Mickiewicz dokonuje tłumaczenia – swobodnego tłumaczenia – na francuski i tłumaczenie tej właśnie wersji znajduje się w polskich wydaniach. Czytelnik dysponuje zatem tekstami z trzeciej ręki. Z drugiej strony przeinaczenia są dziełem tłumaczy pamiętników. Cytowany tutaj fragment to zaledwie jeden przykład, a podobnych można by przytoczyć znacznie więcej, jeśli idzie o modyfikacje i opuszczenia pojawiające się w zamieszczonych w *Pamiętnikach* (*Mémoires*) Władysława listach Kraszewskiego – zarówno tych pisanych po polsku, jak i po francusku. Przywołajmy jeszcze dwa analogiczne przypadki. W liście z 24 grudnia 1884 r. Kraszewski pisze z więziennej celi:

La vie est dure pour nous tous et le temps est venu où *il semble méritoire*³¹ de la rendre pénible et difficile à tout homme qui est né Polonais. [...] mais dans ce tourment il y a du bon... la douleur est comme le... *hartowanie*... – le fer devient de l’acier...³²

³⁰ W wydaniu pamiętników z roku 2012 (*Pamiętniki*, tekst na nowo oprac., wstępem, przypisaniami i notą opatrzył M. Troszyński, tłum. z jęz. francuskiego cytatów literackich i zwrotów K. Rutkowski, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2012, s. 216-217) obecna jest ta sama wersja tłumaczenia. Ten stan rzeczy wynika z niedokładnego przetłumaczenia na język francuski przez W. Mickiewicza cytowanego tutaj fragmentu polskiego listu autorstwa Kraszewskiego: „Je me hâte de vous faire savoir que j’approuve les conclusions de votre lettre d’hier. La question du transport des cendres de votre père est au second plan. On l’a à peine abordée à Cracovie ; elle passera par bien des phases avant qu’on ne prenne une décision quelconque. C’est principalement la jeunesse universitaire qui en a pris l’initiative. Mais la solution définitive dépendra des ultramontains et du clergé qui n’accorderont pas le Wawel, où il siérait que votre père reposât et l’on prépare déjà une crypte à la Skalka ; les restes de Długosz y reposent et l’on projette d’y mettre à part tous les poètes et les littérateurs pour qu’ils ne fraternisent pas avec les rois et les hetmans, quoique plus d’un d’entre eux ait été, comme votre père, l’Hetman de sa nation...” – zob. L. Mickiewicz, *Mémoires (cahiers)*..., t. 1, s. 352-353.

³¹ Podkreślenie nasze.

³² List nr 251.

Władysław Mickiewicz oddaje ten fragment w następujący sposób:

La vie est dure pour nous tous et le temps est venu où *il semble méritoire*³³ de la rendre pénible et difficile à tout homme qui est né Polonais. [...] Mais dans ce tourment il y a du bon. Par la douleur, le fer devient de l'acier³⁴.

I ów sposób cytowania przełożył się na tłumaczenie na język polski:

Życie jest ciężkiem dla nas wszystkich, i nadszedł czas, gdy *wyduje się wskazane*³⁵, ażeby uczynić je przykrem i trudnem dla każdego, ktokolwiek urodził się Polakiem. [...] Ta udręka ma i dobre strony. Przez cierpienie żelazo w stal się zamienia³⁶.

Otóż kluczowe słowo *méritoire*, obecne w liście oryginalnym oraz w oryginalnej wersji pamiętników, należałoby raczej przełożyć jako „chwalebne”, „zasługujące na uznanie” lub „stanowiące tytuł do chwały” – nie „wskazane”, bo to zmienia znaczenie. Ponadto cała sekwencja porównawcza – *la douleur est comme le... hartowanie...* – została przez Mickiewicza zupełnie pominięta i siłą rzeczy nie znalazła się ona w polskiej wersji jego pamiętników, a przecież niesie ona ze sobą ważny ładunek stylistyczny i znaczeniowy. W dalszej części rękopisu listu odnajdujemy kilka paragrafów (k. 80-81), które W. Mickiewicz w całości pomija – i to bez jakiegokolwiek zasygnalizowania skrótu: ani poprzez wielokropek, ani w innej formie. W rezultacie obszerna, bogata treściowo wypowiedź zostaje zredukowana do krótkiej noty – tego rodzaju zabiegi wprowadzają Czytelnika w błąd odnośnie do rzeczywistego rozmiaru i charakteru korespondencji. Inny przykład niedokładności oferuje list z 14 lutego 1885 r., również wysłany z Magdeburga. Kraszewski pisze: „Je n'écris aujourd'hui que pour vous assurer de ma meilleure volonté et de ma constante amitié”³⁷. Mickiewicz oddaje ten fragment w sposób następujący: „Je ne vous écris aujourd'hui que pour vous assurer de ma constante amitié”³⁸, co przekłada się na polską wersję pamiętników: „Dziś piszę do pana tylko po to, żeby go zapewnić o mej nieziennej przyjaźni”³⁹. Tymczasem sekwencja *de ma meilleure volonté*, poprzedzająca wyrażenie przyjaźni i stanowiąca istotne dopełnienie tonu wypowiedzi, całkowicie znika u Mickiewicza i tym samym w przekładzie jego pamiętników na język polski. Takie opuszczenie, choć pozornie drobne, znacząco zmienia wydźwięk zdania, niwelując zastrzeżenie o gotowości do działania i dobrej woli.

³³ Podkreślenie nasze.

³⁴ L. Mickiewicz, *Mémoires (cahiers)...*, t. 1, s. 361.

³⁵ Podkreślenie nasze.

³⁶ W. Mickiewicz, *Pamiętniki...* (1926), t. 1, s. 280 (pierwsze wydanie); idem, *Pamiętniki...* (2012), s. 223-224.

³⁷ List nr 256.

³⁸ L. Mickiewicz, *Mémoires (cahiers)...*, t. 1, s. 362.

³⁹ W. Mickiewicz, *Pamiętniki...* (1926), t. 1, s. 280 (pierwsze wydanie); idem, *Pamiętniki...* (2012), s. 224.

Prezentowana korespondencja obejmuje lata 1859-1887. W przeważającej większości są to obszernie listy (głównie dotyczy to listów pisanych w języku francuskim). Znajdujemy w niej 196 listów J.I. Kraszewskiego do W. Mickiewicza⁴⁰ (101 w języku francuskim i 95 po polsku) oraz 204 listy W. Mickiewicza do J.I. Kraszewskiego (102 w języku francuskim, 101 po polsku oraz 1 list w języku niemieckim). Pierwszy zachowany list Kraszewskiego do Mickiewicza, jak wspomniano powyżej, pochodzi z 18/30 czerwca 1859 r., kolejne – z 6 sierpnia i 16 września 1859 r., sprzed 9 lipca 1861 r. (dokument bez daty), z 9 lipca 1861 r., jeszcze inny z lipca 1861 r. (dokument bez daty), z 29 października i 14 grudnia 1864 r., 7 stycznia 1866 r. – od tamtej pory Kraszewski i Mickiewicz piszą już do siebie systematycznie. Najbardziej regularną korespondencję prowadzili w latach 1866-1870 oraz 1883-1887. Najwięcej listów wymienili w roku 1866 (62), 1885 (78) i 1886 (57); natomiast zaledwie po jednym liście wysłali do siebie w latach 1873 i 1876, z roku 1875 pochodzi tylko jeden list, a z roku 1880 nie ma żadnego. Bywały okresy, że pisywali do siebie z bardzo dużą częstotliwością. Autor *Doli i niedoli* potrafił wysłać dwa listy jednego dnia – jak to miało miejsce 3 marca 1868 r. (listy nr 110 i 111), a także 21 marca 1886 r. (listy nr 350 i 351). Z kolei 8 października 1866 r. Mickiewicz skierował do Kraszewskiego aż trzy listy (nr 61-63).

Na początku znajomości Kraszewski i Mickiewicz wymienili kilka listów zarówno po polsku, jak i po francusku (listy nr 1 i 3 po francusku, listy nr 2, 4-7 po polsku). W latach 1864-1868 pisali wyłącznie po francusku (listy nr 8-116). Być może z tego okresu pochodzi także list niedatowany (list nr 400). Od 5 grudnia 1868 do 20 marca 1884 r. (listy nr 117-234) ich korespondencja rozwija się głównie w języku polskim, z wyjątkiem kilku listów francuskojęzycznych wysłanych w obydwu kierunkach od 27 czerwca 1869 do 23 stycznia 1870 r. (listy nr 135-136, 138-144, 147), a także z wyjątkiem listu Kraszewskiego z 17 października 1874 r. (list nr 191) oraz listu Mickiewicza w języku niemieckim z 1 sierpnia 1883 r. (list nr 217). Wybór języka tego ostatniego listu wynikał zapewne z faktu, że adresat przebywał wówczas w areszcie śledczym w berlińskim Moabicie, w związku z oskarżeniem o szpiegostwo⁴¹. Sytuację zmieniło osadzenie J.I. Kraszewskiego w więzieniu magdeburskim. Pierwszy list tam napisany nosi datę 3 lipca 1884 r. (list nr 235) i powstał w języku francuskim; od tamtej pory do chwili opuszczenia przez pisarza więzienia w listopadzie 1885 r. Kraszewski i Mickiewicz prowadzili korespondencję wyłącznie w języku francuskim (listy

⁴⁰ Liczba 205 listów podana przez Rulikowskiego obejmuje dwa fragmenty składające się na list nr 83 (z 27 sierpnia 1867 r.), dwa załączniki do listu nr 110 (z 3 marca 1869 r.) oraz sześć listów Kraszewskiego skierowanych do innych adresatów, które ostatecznie trafiły do rąk Władysława i były przechowywane razem z jego korespondencją – zob. listy nr 402-407 w aneksie.

⁴¹ Kraszewski został skazany przez władze pruskie w procesie poszlakowym za szpiegostwo na rzecz Francji i uwięziony w Magdeburgu. Sam fakt działalności wywiadowczej Kraszewskiego jest dziś powszechnie znany, potwierdzony przez badaczy jego biografii i nie budzi już żadnej sensacji – zob. J.W. Borejsza, *Dossier B/a 1133*, [w:] idem, *Piękny wiek XIX*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1984, s. 227-228.

nr 235-312) – pomijając jeden list Mickiewicza z 15 stycznia 1885 r. napisany w języku polskim, prawdopodobnie omyłkowo (list nr 254). Wybór języka francuskiego był koniecznością, gdyż Władysław nie posługiwał się niemieckim swobodnie, a listy musiały być zrozumiałe dla więziennej cenzury; Kraszewski prosił go zatem, by pisał do niego po francusku⁴². Po wyjściu pisarza na wolność odradza się korespondencja w języku polskim – w okresie od 12 listopada 1885 do 12 marca 1887 r. (przypomnijmy, że tydzień później Kraszewski odszedł z tego świata) wszystkie zachowane listy powstały w języku polskim (listy nr 313-399). Wyjątek stanowi ostatni datowany list Kraszewskiego, powstały 4 marca 1887 r. (list nr 398), napisany po francusku prawdopodobnie dlatego, że nadawca prosił Mickiewicza o interwencję u sekretarza generalnego Association Littéraire et Artistique Internationale, Julesa Lerminey, i chciał, by Władysław mógł mu pokazać oryginał owego listu.

Kraszewski nadawał swoje listy z różnych miast: Żytomierza, Krakowa, Lwowa, Drezna, Londynu, Magdeburga, Genui, San Remo. Mickiewicz natomiast pisał niemal wyłącznie z Paryża.

W czasie pobytu Kraszewskiego w więzieniu używanie przez nich francuskiego było „wymuszone”. Wcześniej jednak, jak widać, również często pisali do siebie w tym języku. Ma to zapewne związek z osobą Władysława Mickiewicza, który, jak zauważa M. Sokołowski, „ze względu na miejsce urodzenia (a także śmierci) – Paryż oraz wykształcenie (Collège de Sainte-Barbe po roku 1850) pozosta[wał] [...] Francuzem, z kolei za sprawą rodziców, gustów i sympatii oraz Szkoły Polskiej na Batignolles (do 1850) – Polakiem”, po czym Autor dodaje: „Ta podwójność charakteryzuje jego życie prywatne, a także zawodowe”⁴³. Z drugiej strony, Kraszewski używał języka francuskiego również w przypadku korespondencji prowadzonej z nie-francuskimi Polakami, np. pisząc do swej rodziny.

W aneksie edycji umieszczono list J.I. Kraszewskiego adresowany do W. Mickiewicza, obecnie przechowywany w Muzeum Literatury w Warszawie, oraz listy J.I. Kraszewskiego do różnych osób, głównie do Bronisława Zaleskiego, które najpewniej przekazano Władysławowi do wiadomości i dlatego znalazły się ostatecznie w jego korespondencji. W aneksie znajdują się również listy W. Mickiewicza, które z kolei przekazano J.I. Kraszewskiemu, oraz list NN do NN, który z niewiadomych powodów umieszczono wśród listów Mickiewicza do Kraszewskiego i razem z nimi oprawiono.

W pierwszym okresie znajomości Kraszewskiego i Mickiewicza głównym tematem listów jest współpraca wydawniczo-księgarska⁴⁴. Nawiązanie stałej korespondencji

⁴² „Proszę pisać po francusku, ponieważ korespondencja w każdym razie musi być kontrolowana i chcę, żeby można było ją kontrolować” – list nr 235 (z 3 lipca 1884 r.; oryginał po francusku).

⁴³ M. Sokołowski, *Paris, Ladis, Paradis...*, s. 13.

⁴⁴ Listy nr 8-167 (z lat 1864-1871). Podane tutaj i poniżej odnośniki do listów dotyczą ich zakresu, co nie oznacza, że np. w tym przypadku we wszystkich listach, poczynając od listu 8, a kończąc na liście 167, zawsze pojawiają się kwestie wydawniczo-księgarskie; nie jest to dokładne wyszczególnienie listów, w których dany temat się pojawia.

wiąże się z powołaniem do życia Księgarni Luksemburskiej (Librairie du Luxembourg), założonej w Paryżu przez Władysława Mickiewicza, przy współudziale Armanda Lévy'ego, w 1864 r. Firma przy 16, rue de Tournon zajmowała się nie tylko księgarstwem, lecz prowadziła działalność wydawniczą i antykwaryczną, przy Księgarni zorganizowano także czytelnię⁴⁵.

W związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa W. Mickiewicz korzystał z doświadczenia J.I. Kraszewskiego, i to na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim prosił o rady i pośrednictwo w sprawie nawiązania współpracy z wydawcami i księgarzami polskimi zarówno na terenie kraju, jak i np. w Rosji i Niemczech. Kraszewski szczegółowo informował Mickiewicza, z kim warto współpracować i na jakich zasadach, kto jest solidnym kupcem, a kto z zasady zalega z zapłatą, czyja firma dba nie tylko o zysk, ale i o jakość swych produktów. Wyjątkowo cenne były kontakty Kraszewskiego z wydawcami niemieckimi, zwłaszcza lipskimi.

Spora część listów dotyczy kwestii repertuaru wydawniczego Księgarni Luksemburskiej. Władysław Mickiewicz wydawał w latach 1866-1871 serię „Biblioteka Ludowa Polska”, której celem była popularyzacja literatury polskiej we Francji i w kraju – łącznie ukazało się 69 tomików. Były to książki niewielkiego formatu, drukowane drobnym krojem pisma na bardzo (zbyt) cienkim papierze i oprawione w miękką okładkę, dzięki czemu były tańsze w transporcie i niektóre spośród nich łatwiej było przemycać do zaboru rosyjskiego. Znakiem firmowym serii była mapa niepodległej Polski opatrzona hasłem: „Wolność. Równość. Całość”. Władysław planował także inne przedsięwzięcia: serię „Bibliothèque Franco-Polonaise”, która miała popularyzować literaturę polską w języku francuskim, oraz „Bibliothèque elzévirienne polonaise”, która miała być publikowana w starannej szacie typograficznej. Kraszewski gorąco popierał te inicjatywy, nie szczędząc rad zarówno co do wyboru dzieł⁴⁶, jak i szaty graficznej. Ich współpraca nie ograniczała się jedynie do poradnictwa Kraszewskiego – pośredniczył on bowiem także w rozprowadzaniu publikacji Księgarni Luksemburskiej wśród drezdeńskiej Polonii, a przede wszystkim popierał plany Mickiewicza uczynienia z tego przedsiębiorstwa księgarni o różnorodnym asortymencie, specjalizującej się w rozprowadzaniu polskich publikacji na terenie Francji, oraz jego plany wejścia na krajowy rynek publikacji polskojęzycznych.

Ze swej strony Mickiewicz pośredniczył w sprzedaży książek Kraszewskiego we Francji, np. wydawanych w Poznaniu *Rachunków*⁴⁷. Sam Kraszewski miał większe plany, ostatecznie niezrealizowane z braku kapitału, dotyczące handlu książką na szeroką skalę: chciał nabyć lipską filię księgarni Mucquardta z Brukseli⁴⁸. Ostatecznie również Kraszewski stał się przedsiębiorcą. W latach 1868-1871 prowadził w Dreźnie drukarnię pod nazwą „Buchdruckerei von J.I. Kraszewski”, która miała publikować

⁴⁵ List nr 8 (z 14 grudnia 1864 r.).

⁴⁶ Na przykład w listach 15-45 (z 1866 r.) powraca projekt wydania francuskiej wersji *Pamiętników* Jana Kilińskiego, ostatecznie niezrealizowany.

⁴⁷ Listy nr 133-134 (z 1869 r.).

⁴⁸ Listy nr 92-93 (z 1867 r.).

piśmiennictwo polskie, pamiątki oraz zabytki historyczne. Miał też zamiar wprowadzić na rynek serię o nazwie „Biblioteka Niemiecka i Francuska”, czyli tłumaczenia najlepszych dzieł niemieckich autorów współczesnych na język polski, co z kolei odradził mu Mickiewicz jako ryzykowne i nieopłacalne⁴⁹.

Ważnym tematem było wzajemne pośrednictwo w sprzedaży periodyków. W 1866 r. Władysław Mickiewicz przejął „Revue du Monde Colonial Asiatique et Américain”⁵⁰ i planował wydawanie pisma w języku francuskim o nazwie: „Revue du Monde”. Miał to być przegląd literatury polskiej, a ostatecznie także literatur słowiańskich. Mickiewicz prosił Kraszewskiego o pośrednictwo w nawiązaniu kontaktów z księgarzami niemieckimi, którzy mogliby podjąć się sprzedaży prenumeraty. Ostatecznie pismo to nigdy się nie ukazało⁵¹. W tym czasie Kraszewski rozprowadzał kolejne tomy „Rocznika Towarzystwa Historyczno-Literackiego”, wydawanego w Paryżu w latach 1866-1870 przez Księgarnię Luksemburską. Z kolei w latach 1870-1871 Kraszewski wydawał w Dreźnie „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny”, który można było zaprenumerować w paryskiej Księgarni⁵².

Współpraca biznesowa rozwijała się ku obopólnemu zadowoleniu do czasu niefortunnego przedsięwzięcia Księgarni Luksemburskiej – publikacji *Próbek historycznych* Henryka Rzewuskiego, znanego jako autor *Pamiętek Soplicy*⁵³. Sprawa ta zdominowała korespondencję Kraszewskiego i Mickiewicza w okresie od sierpnia 1867 do kwietnia 1869 r.⁵⁴ W 1868 r. Władysław Mickiewicz wydał *Próbki historyczne. Dzieło pośmiertne hr. Henryka Rzewuskiego* z przedmową Kraszewskiego, ukrywającego się pod pseudonimem Bolesławity⁵⁵. Rękopis *Próbek historycznych* powstał w 1840 r., a rosyjska cenzura nie tylko zakazała jego publikacji, ale nakazała też tekst spalić⁵⁶. Tymczasem pewien cenzor – „pocziwa dusza”, jak sam Kraszewski życzliwie go określił⁵⁷ – tuż przed odejściem na emeryturę sprzedał pisarzowi ten rękopis wraz z innymi

⁴⁹ Listy nr 138-139 (z 1869 r.).

⁵⁰ Listy nr 23-48 (z 1866 r.).

⁵¹ Listy nr 23-48.

⁵² Listy nr 145-166 (z lat 1870-1871).

⁵³ Szerzej na ten temat: P. Tylus, Wycinek z dziejów Księgarni Luksemburskiej w Paryżu – „*Próbki historyczne*” Henryka Rzewuskiego i sprawa procesu z hrabiną Czapską, „Niepodległość i Pamięć” R. 30, 2023, nr 4(84), s. 43-59.

⁵⁴ Listy nr 84-129.

⁵⁵ Książkę poprzedza wprowadzenie – fragment *Rachunków* redagowanych przez Kraszewskiego, poświęcony postaci Henryka Rzewuskiego – oraz „Słówek wstępne” podpisane przez Bolesławitę.

⁵⁶ Bolesławita [J.I. Kraszewski] tak oto pisał w „Słótku wstępnym” do wydania z roku 1868 (w: H. Rzewuski, *Próbki historyczne. Dzieło pośmiertne hr. Henryka Rzewuskiego*, z przedm. Bolesławity, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1868, s. XXXVIII): „nie tylko owe próbki historyczne zakazano drukować, ale zastosowano do nich najsroższe prawo, w razach najgwałtowniejszych praktykowane: nie dozwolono zwrócić rękopismu autorowi i skazano go nie na złożenie w archiwach, ale na *zniszczenie*”.

⁵⁷ *Ibidem*.

dokumentami... na wagę. Jako właściciel manuskryptu Kraszewski zaproponował jego nabycie Mickiewiczowi; 27 sierpnia 1867 r. zawarto umowę, a na początku 1868 r. książka była już gotowa. Dowiedziawszy się o opublikowaniu dzieła, córka Henryka Rzewuskiego, Maria Adamowa Czapska, żądała zniszczenia nakładu i groziła W. Mickiewiczowi procesem. Sprawa przybierała coraz groźniejszy dla Mickiewicza obrót, tym bardziej że Kraszewski nie chciał publicznie ujawnić się jako autor przedmowy. Mickiewicz próbował bezpośrednich rozmów z Czapską, zwrócił się także do sióstr Henryka Rzewuskiego – Eweliny Hańskiej (wówczas de Balzac) i Karoliny Sobańskiej (Mme Lacroix) – przekonując, że skandaliczny proces nie doda rodzinie Rzewuskich splendoru. Ostatecznie zawarto ugodę, nakład ocalał, ale Władysław musiał zrezygnować z prawa do jego sprzedaży – wolno mu było go jedynie rozdać. Narażony na kłopoty i wydatki Mickiewicz miał do Kraszewskiego pretensje o poniesione straty materialne, z kolei Kraszewski zdawał sobie sprawę z niezręcznej sytuacji, której był sprawcą, i deklarował zadośćuczynienie. Nie wiadomo, czy ostatecznie doszło do jakiejś formalnej ugody pomiędzy nimi ani też jaką ewentualnie przybrała ona postać. Konflikt ten spowodował jednak ochłodzenie, przynajmniej chwilowe, wzajemnych stosunków. Być może sprawa ta pozostaje w jakimś związku z faktem, że w kwietniu 1869 r. pośrednictwo w rozprowadzaniu publikacji Księgarni Luksemburskiej wraz z przechowywanymi u siebie egzemplarzami Kraszewski przekazał działającemu w Dreźnie Franciszkowi Dobrowolskiemu⁵⁸.

Ten etap działalności biznesowej obydwu panów zostaje zamknięty w roku 1871, który przyniósł Mickiewiczowi ruinę Księgarni podczas oblężenia Paryża i Komuny Paryskiej, a Kraszewskiemu – konieczność sprzedania drukarni w Dreźnie i zawieszenie pisma „Tydzień”.

Działalność zawodowa Mickiewicza jako antykwariusza spowodowała, że Kraszewski, ciągle borykający się z problemami finansowymi, poprosił go o pośrednictwo w zbyciu swoich zbiorów. W 1864 r. zwrócił się do niego z prośbą o pomoc w sprzedaży swego „zbioru ikonograficznego polskiego” jakiemuś zakładowi publicznemu we Francji⁵⁹. Nic z tego nie wyszło, ale kiedy Kraszewski pojechał w 1866 r. do Londynu, by m.in. sprzedać tę kolekcję British Museum, przyjaciel i mentor Mickiewicza, Armand Lévy, wyposażył go w list polecający⁶⁰. W tym miejscu należy odnotować fakt nieobecny w kalendarzach życia Kraszewskiego, mianowicie jego pobyt w Londynie jesienią 1866 r.⁶¹

Podobny los spotkał kolekcję obrazów i rzeźb, które Kraszewski chciał sprzedać w Paryżu i powierzył tę sprawę Mickiewiczowi w tym samym roku. Nabywcy nie znaleziono i dzieła sztuki w 1868 r. powróciły do Dreżna⁶². Po raz ostatni w podobnej

⁵⁸ Listy nr 128-130.

⁵⁹ Listy nr 7-9.

⁶⁰ List nr 55.

⁶¹ Listy nr 55-59.

⁶² Listy nr 61-116 (z lat 1866-1868).

sprawie zwrócił się Kraszewski do Mickiewicza w 1886 r., próbując sprzedać we Francji część swego księgozbioru, również bez rezultatu⁶³.

Pierwsze spotkanie obydwu panów dotyczyło współpracy dziennikarskiej i ten wątek dostarczania tekstów oraz redagowania gazet i czasopism przewija się przez cały okres ich znajomości. Zaczęło się od opublikowania artykułu W. Mickiewicza w „Gazecie Codziennej” w 1859 r.⁶⁴ Wydając „Tydzień”, Kraszewski także starał się pozyskać Mickiewicza jako autora⁶⁵. Tego rodzaju współpraca rozwija się również w latach 1884-1886⁶⁶, kiedy W. Mickiewicz wraz z Julesem Lermińą wydają w Paryżu „Revue Littéraire Internationale” i publikują w niej teksty Kraszewskiego, m.in. wspomnienia napisane w Magdeburgu⁶⁷.

Kolejny ważny temat łączący korespondentów zawodowo to kwestia tłumaczeń książek Kraszewskiego na francuski. Dotychczasowe przekłady dzieł literatury polskiej nie zyskały uznania w oczach Mickiewicza, uważał on nawet, że działają odpychająco na ewentualnych czytelników⁶⁸. W 1882 r. Kraszewski zadeklarował Mickiewiczowi zgodę na wszystkie tłumaczenia i publikacje swoich dzieł, których ten zechciałby się podjąć⁶⁹. W ten sposób ukazały się *Ułana*⁷⁰ oraz *Bez serca*⁷¹. Ta druga książka dobrze się sprzedawała, a Mickiewicz był przekonany, że kilka powieści Kraszewskiego w dobrym przekładzie przyniosłoby autorowi rozgłos i sukces komercyjny we Francji⁷². Niestety, szerszym planom kres położyła śmierć pisarza.

Istotne miejsce w listach zajmuje kwestia uczestnictwa obydwu panów w działalności stowarzyszeń literackich i naukowych. Kraszewski uczestniczył w kongresach antropologicznych w Bolonii (1871)⁷³ i Sztokholmie (1874)⁷⁴; temu drugiemu Kraszewski poświęcił broszurę w języku francuskim, wydaną przez Księgarnię Luksemburską⁷⁵. Kraszewski i Mickiewicz byli członkami Association Littéraire et Artistique Internationale – pierwszy został nawet w 1879 r. powołany na członka

⁶³ Listy nr 362-366.

⁶⁴ Listy nr 1-3.

⁶⁵ „Daj co do «Tygodnia»” – pisze Kraszewski 20 stycznia 1870 r. (list nr 146).

⁶⁶ Listy nr 225-367.

⁶⁷ J.I. Kraszewski, *Souvenirs*, „Revue Universelle Internationale” 1885, nr 5 (16 IX) i 7 (16 XI).

⁶⁸ Listy nr 210-211 z 1882 r.

⁶⁹ Oświadczenie zredagowane po francusku jako dodatek do listu napisanego po polsku – list nr 214.

⁷⁰ J.I. Kraszewski, *Ułana. Powieść poleska*, Glücksberg, Wilno 1843. Tłumaczenie francuskie W. Mickiewicza drukowano w odcinkach w „Écho de France” w 1882 r. Powstało też wydanie książkowe: J.I. Kraszewski, *Oulana, nouvelle polésienne*, traduit du polonais par L. Mickiewicz, avec une notice sur la vie de l’auteur, C. Lévy, Paris 1883.

⁷¹ J.I. Kraszewski, *Sans cœur. Roman*, t. 1, traduit du polonais par L. Mickiewicz, avec une préface de L. Ulbach, Louis Westhauser, Paris 1886. Tej publikacji dotyczą listy z lat 1884-1886.

⁷² „Pięć, sześć Pańskich powieści dobrze przetłumaczonych zapewniłoby tutaj Panu zaszczytne miejsce i odsłoniłoby one różne aspekty Pańskiego talentu” – zob. list nr 236 (z 6 lipca 1884 r.; oryginał po francusku).

⁷³ Piąty Międzynarodowy Kongres Antropologii i Archeologii Prehistorycznej – zob. list nr 167.

⁷⁴ Siódmy Międzynarodowy Kongres Antropologii i Archeologii Prehistorycznej – zob. list nr 180.

⁷⁵ Listy nr 181-189 (z 1874 r.).

honorowego komitetu kongresu w Londynie. W korespondencji obydwu panów znajdują się opinie na temat kolejnych kongresów stowarzyszenia: w Rzymie (1882)⁷⁶, Brukseli (1884)⁷⁷ i Antwerpii (1885)⁷⁸, podczas których poruszano kwestie dotyczące żywotnych spraw pisarzy, m.in. ochrony praw autorskich, co zresztą doprowadziło do powstania (z inicjatywy tego stowarzyszenia) przełomowego prawa zawartego w konwencji berneńskiej w 1886 r. O tym, jak ważna była to sprawa, świadczy ostatni list Kraszewskiego, w którym prosi Association w osobie Julesa Lerminey o interwencję w sprawie plagiatu *Morituri*⁷⁹.

Bardzo ważne miejsce w korespondencji wzajemnej zajmuje kwestia prac W. Mickiewicza nad przygotowywaniem edycji dzieł ojca. Władysław wysłał Kraszewskiemu swoje kolejne publikacje, w tym wydania dzieł, które nie ukazały się za życia Adama Mickiewicza⁸⁰, jak również tłumaczenia dzieł poety, mając nadzieję, że Kraszewski dzięki swym kontaktom w prasie rozpropaguje tę twórczość⁸¹. Dotyczy to zresztą nie tylko przekładów na francuski, w 1882 r. panowie wymieniali bowiem listy w sprawie sprzedaży w Galicji hebrajskiego tłumaczenia *Ksiąg pielgrzymstwa*⁸². Pracując nad wydaniem korespondencji Adama Mickiewicza, syn zabiegał o zebranie jego listów bądź w oryginale, bądź w odpisie i o pośrednictwo w tej sprawie prosił Kraszewskiego wielokrotnie⁸³. W 1885 r. W. Mickiewicz podjął się wraz z przedsiębiorcą lwowskim, Władysławem Gubrynowiczem, wydania zbiorowego pism ojca⁸⁴. Wtedy też zwrócił się do Kraszewskiego z prośbą o poparcie tej edycji na forum publicznym, ponieważ zetknął się już z krytycznymi ocenami swoich publikacji⁸⁵. Kraszewski odpowiedział niezwłocznie, do których konkretnie gazet i redaktorów należy się zwrócić, by pozyskać przychyłność publiczności⁸⁶. Trzeba przy tym dodać, że opinia Władysława na temat osób wypowiadających się o dziełach Adama Mickiewicza i o nim samym była bardzo surowa, w listach daje

⁷⁶ Listy nr 210-213.

⁷⁷ Listy nr 245-247, 249.

⁷⁸ Listy nr 210, 297-298, 302.

⁷⁹ List nr 398 (z 4 marca 1887 r.).

⁸⁰ A. Mickiewicz, *Mélanges posthumes d'Adam Mickiewicz publiés avec introduction, préfaces et notes par Ladislas Mickiewicz*, t. 1-2, Librairie du Luxembourg, Paris 1872 – zob. listy nr 173 (z 1872 r.) i 200 (z 1878 r.).

⁸¹ Na przykład w liście nr 197 (z 25 marca 1877 r.) Kraszewski obiecuje zająć się popularyzowaniem *Mémorial de la Légion polonaise de 1848, créée en Italie par Adam Mickiewicz*, wydanym przez W. Mickiewicza w „Dzienniku Poznańskim”.

Listy nr 214-215.

⁸³ Na przykład listy nr 188-194 (z 1874 r.).

⁸⁴ A. Mickiewicz, *Dzieła*, wydane i uporządkowane przez A. Małeckiego, t. 1-4, Gubrynowicz i Schmidt – Księgarnia Luksemburska, Lwów-Paryż 1885.

⁸⁵ Listy nr 255-262 (z 1885 r.).

⁸⁶ List nr 256 (z 14 lutego 1885 r.).

on upust niechęci do Henryka Biegeleisena czy Władysława Bełzy⁸⁷, a także ostro recenzuje numer „Kraju” poświęcony pamięci wieszcz⁸⁸.

Równie istotna, jak sprawa spuścizny poety, była dla W. Mickiewicza kwestia upamiętnienia ojca w duchowej stolicy Polaków – chodziło o wzniesienie jego pomnika w Krakowie i o sprowadzenie jego prochów na Wawel.

Temat pomnika, podnoszony już wcześniej przez młodzież akademicką⁸⁹, wpłynął na szersze wody podczas krakowskiego jubileuszu Kraszewskiego w 1879 r.⁹⁰ Wtedy to ukonstytuował się komitet budowy pod przewodnictwem prezydenta miasta, Mikołaja Zybkiewicza⁹¹. W latach 1881-1882 rozpisano pierwszy konkurs na projekt pomnika; wziął w nim udział m.in. Jan Matejko⁹². Zwyciężył rzeźbiarz Tomasz Dykas, lecz jego projekt był mocno krytykowany i nie doczekał się realizacji. Następny konkurs miał miejsce w roku 1885, a kolejne projekty Dykasa oraz praca autorstwa Matejki znów wzbudziły dyskusję między Kraszewskim a Mickiewiczem. Szczególną irytację – zwłaszcza Kraszewskiego – wywołała koncepcja autorstwa Jana Matejki⁹³. Wreszcie w 1886 r. kolejny konkurs przyniósł ostatecznie zwycięstwo projektowi Cypriana Godebskiego – nie bez akceptacji, warunkowej, co prawda, Kraszewskiego i Mickiewicza⁹⁴, okazał się jednak zbyt kosztowny. Drugą nagrodę przyznano Teodorowi Rygierowi. W latach 1882-1886 korespondenci omawiają rozmaite szczegóły: kwestie odpowiedniego materiału (nie kamień, lecz spiż⁹⁵), skład komitetu⁹⁶, postępy w realizacji przedsięwzięcia⁹⁷, jakość projektów⁹⁸. Wielkie emocje budziło usytuowanie pomnika – Rynek Główny nie był wyborem oczywistym. Wśród propozycji pojawiały się lokalizacje tak rozmaite, jak Plac Dominikański, planty (czy to przed budynkiem Straży Pożarnej, czy też przed Collegium Novum), Plac Szczeपाński, a nawet Plac Franciszkański – ten ostatni wzbudził szczególne oburzenie⁹⁹. Ostatecznie pomnik wzniesiono według projektu Rygiera w 1894 r. i po kolejnych przeróbkach odsłonięto w 1898 r.

⁸⁷ Listy nr 250 (z 1884 r.), 292 i 300 (z 1885 r.).

⁸⁸ „Kraj” (Petersburg) 1885, nr 46 z 14 (26) XI, został poświęcony Adamowi Mickiewiczowi z okazji 30. rocznicy jego śmierci – zob. list nr 319 (z 6 grudnia 1885 r.).

⁸⁹ D. Rederowa, *Kraków Mickiewiczowi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1956.

⁹⁰ Szerzej na ten temat: P. Tylus, *Sprawa pomnika Adama Mickiewicza na krakowskim Rynku w świetle korespondencji między Józefem Ignacym Kraszewskim a Władysławem Mickiewiczem*, „Niepodległość i Pamięć” R. 30, 2024, nr 3(83), s. 47-58.

⁹¹ List nr 204 (z 8 listopada 1879 r.).

⁹² Do listu nr 215 (z 24 kwietnia 1882 r.) W. Mickiewicz dołączył spis prac nadesłanych na konkurs.

⁹³ Listy nr 263, 266, 272, 307, 309.

⁹⁴ Listy nr 380-381 (z 1886 r.).

⁹⁵ Listy nr 205-206, 263.

⁹⁶ Listy nr 212, 215-216, 253.

⁹⁷ Listy nr 235-238, 247, 251, 259, 374.

⁹⁸ Listy nr 215, 343, 378.

⁹⁹ Listy nr 215-216.

Równie wielkie emocje W. Mickiewicza wzbudzała sprawa sprowadzenia prochów jego ojca na Wawel¹⁰⁰. Adam Mickiewicz zmarł w Stambule 26 listopada 1855 r. i został pochowany na cmentarzu w Montmorency pod Paryżem. Już w 1869 r. prezydent miasta Krakowa Józef Dietl przedstawił pomysł sprowadzenia prochów wieszczki do Krakowa. Temat powrócił dziesięć lat później¹⁰¹. Przedsięwzięcie to napotkało różne przeszkody, potrzeba było zgód rządu francuskiego i austriackiego, należało spodziewać się oporu kapituły krakowskiej wobec wyboru Katedry Wawelskiej. Dyskusje dotyczyły przede wszystkim miejsca pochówku – pojawił się pomysł złożenia prochów na Skałce, gdzie w krypcie zasłużonych dokonano w 1880 r. powtórnego pochówku Jana Długosza¹⁰². O sprowadzeniu prochów Adama Mickiewicza rozprawiano, jak donosi wzburzony Władysław, nawet w kontekście kwestii higieniczno-epidemiologicznych¹⁰³. Kolejne dyskusje budził postulat, by zgodnie z wolą Adama Mickiewicza razem z jego prochami przeniesiono do Krakowa doczesne szczątki matki Władysława¹⁰⁴, co spotkało się jednak z obojętnością otoczenia; nawet życzliwy sprawie Kraszewski przemilczał ten pomysł.

Ostatecznie prochy poety zostały uroczystie sprowadzone do Krakowa w roku 1890, a 4 lipca złożone w podziemiach Katedry Wawelskiej – wydarzenie to przerosło się w wielką manifestację narodową. W drugim pogrzebie Adama Mickiewicza uczestniczył Władysław, który wygłosił podczas ceremonii uroczyste przemówienie. Kraszewski tej chwili już nie doczekał.

Józef Ignacy Kraszewski w mniejszym stopniu angażował się w sprawę przeniesienia prochów Adama, o wiele bardziej koncentrując się na kwestii pomnika. Władysław natomiast z całym przekonaniem i oddaniem zabiegał o jedno i drugie. To między innymi dzięki ich staraniom prochy wieszczki spoczęły ostatecznie na Wawelu, a pomnik stanął właśnie na Rynku Głównym – skoro, jak pisał Władysław w jednym z listów, Kraków „w gościnę” go zapraszał.

Wprawdzie obydwaj panowie ciągle walczyli o byt i byli pochłonięci sprawami zawodowymi, nie mogli jednak uciec w swej korespondencji od bieżących wydarzeń politycznych. W 1866 r. wymieniają opinie dotyczące konfliktu austriacko-pruskiego, który bezpośrednio zagrażał Kraszewskiemu jako mieszkańcowi Saksonii¹⁰⁵. Wyrażna jest jawna antypatia pisarza wobec Prusaków; „ces sacrés Prussiens” – „ci przekłęci Prusacy”,

¹⁰⁰ Szerzej na ten temat: P. Tylus, *Sprawa przeniesienia prochów Adama Mickiewicza z Montmorency na Wawel w świetle korespondencji między Józefem Ignacym Kraszewskim a Władysławem Mickiewiczem*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN” R. 69, 2024, s. 97-104.

¹⁰¹ Listy nr 205-206.

¹⁰² List nr 206 (z 10 grudnia 1879 r.).

¹⁰³ W liście nr 249 (z 20 października 1884 r.) Mickiewicz cytuje słowa Józefa Łepkowskiego wypowiedziane do jego siostrzeńca, Ludwika Goreckiego: „No cóż! jakież to szczęście, że się sprzeciwiliśmy przeniesieniu tutaj doczesnych szczątków Pańskiego dziadka! [...] Niech pan zobaczy, co się dzieje w Tulonie. Pański dziadek zmarł na cholerę. Cała Galicja mogłaby zostać zdziesiątkowana!!!”.

¹⁰⁴ List nr 236 (z 6 lipca 1884 r.).

¹⁰⁵ Listy nr 34-48.

jak się wyraził¹⁰⁶, sprawili, że Polacy mieszkający w Dreźnie żyli wówczas w atmosferze lęku: obawiali się, że Prusacy wydadzą ich Rosjanom. Przebieg konfliktu francusko-pruskiego w 1870 r. i wydarzenia Komuny Paryskiej w roku następnym relacjonuje Kraszewskiemu Mickiewicz z bolesnym wręcz spokojem, bo wydarzenia te praktycznie go zrujnowały¹⁰⁷. Obydwaj piszą też do siebie o kwestiach politycznych w kontekście sprawy polskiej: wojna w roku 1866 w Galicji i nadzieje na pewne koncesje polityczne w zaborze austriackim¹⁰⁸, rugi pruskie i antypolska polityka Bismarcka w latach 1885-1886¹⁰⁹. Ale nie tylko wydarzenia, które ich bezpośrednio dotyczyły, są tematem listów: rozprawiają o rewolucji meksykańskiej z roku 1867¹¹⁰, o kryzysie bułgarskim w latach 1885-1886¹¹¹, o tronie hiszpańskim i o nowym królu Rumunii¹¹².

Piszą do siebie nie tylko o wielkiej polityce; Mickiewicz przesyła też najświeższe paryskie doniesienia: relację o śmierci i pogrzebie Herzena¹¹³ oraz relację o pogrzebie Wiktora Hugo¹¹⁴, ponadto informuje o nowinach dotyczących francuskiej Polonii (owe nowiny dotyczą, niestety, głównie śmierci przedstawicieli polskiej emigracji), nie gardzi też drobnymi, ale często sensacyjnymi wiadomościami z życia literackiego. O ważnych dla nich osobach obydwoj piszą szczegółowo: o podróży Ignacego Domeyki¹¹⁵, o ostatnich, tragicznych latach Józefa Bohdana Zaleskiego¹¹⁶, o skandalicznej sprawie oskarżenia Adama Rzęzewskiego przez Jana Nepomucena Rayskiego¹¹⁷. Wiele miejsca w listach zajmuje działalność bliskiego im współpracownika – Bronisława Zaleskiego¹¹⁸.

Naturalnie, w listach omawiają również sprawy przyziemne, praktyczne kwestie codziennego życia. Władysław Mickiewicz jest dla Kraszewskiego wdzięcznym pośrednikiem i pomocnikiem w poszukiwaniu różnych, nieraz rzadkich pozycji książkowych potrzebnych do pracy nad cyklem powieści historycznych. Poszukuje więc prac na temat panowania Henryka Walezego¹¹⁹ czy publikacji o królowych polskich: Ludwice Marii i Marii Kazimierze¹²⁰. Ze skrupulatnością bibliografa przesyła Kraszewskiemu wiadomości o rozmaitych publikacjach przekładów jego książek¹²¹. Z czasem Mickiewicz staje się dla niego głównym dostawcą nowości wydawniczych

¹⁰⁶ List nr 46 (z 19 czerwca 1866 r.).

¹⁰⁷ Szczególnie wstrząsający jest list nr 162 (z 1 marca 1871 r.) – relacja o oblężeniu Paryża.

¹⁰⁸ Listy nr 41, 65.

¹⁰⁹ Listy nr 254, 301, 340.

¹¹⁰ List nr 95.

¹¹¹ Listy nr 301, 378-381.

¹¹² List nr 289 (z 1885 r.).

¹¹³ List nr 147 (z 23 stycznia 1870 r.).

¹¹⁴ Listy nr 269-278 (z 1885 r.).

¹¹⁵ Listy nr 282-311 (z 1885 r.).

¹¹⁶ Listy nr 345-356 (z 1886 r.).

¹¹⁷ Listy nr 221-290 (z lat 1883-1885).

¹¹⁸ *Passim* do momentu śmierci Zaleskiego w 1880 r.

¹¹⁹ Listy nr 223-227.

¹²⁰ List nr 275 (z 9 czerwca 1885 r.).

¹²¹ Na przykład list nr 357 (z 9 kwietnia 1886 r.).

i instrumentów malarskich¹²². Kiedy osadzony w Magdeburgu Kraszewski zapragnął kopii rzeźby *Cisza* (*Le Silence*) Antoine'a-Augustina Préalta – także zwrócił się do Mickiewicza¹²³. Zarówno podczas pobytu Kraszewskiego w więzieniu, jak i później, kiedy znalazł się na przepustce w San Remo, Mickiewicz jest głównym dostawcą rozmaitych przedmiotów, również tak prozaicznych jak papier i atrament¹²⁴. Można przy tym zauważyć, że obywatel prowadzą bardzo skrupulatne rachunki (co do centyma), co może wynikać z ich zawodowych, kupieckich przyzwyczajen albo z nienajlepszej sytuacji finansowej, w jakiej się znajdowali.

Trzeba bowiem przyznać, że sytuacja, w jakiej znalazł się Kraszewski w związku z procesem i więzieniem, była dla niego bolesna i przede wszystkim to ona doprowadziła do jego katastrofy finansowej. Szczególnie dotkliwy był zakaz używania w korespondencji, także literackiej, języka polskiego, co uniemożliwiało mu w praktyce zarobkowanie pracą dziennikarską. W tym okresie W. Mickiewicz próbował wspomóc Kraszewskiego, zachęcając go do napisania powieści w języku francuskim, a przede wszystkim badając możliwości płatnej współpracy z paryskimi dziennikami „Le Figaro” i „L'Événement”¹²⁵.

Omawiając tematykę listów, należy też wspomnieć o sprawach najbardziej prywatnych, wręcz intymnych – kwestiach rodzinnych i zdrowotnych. O ile Mickiewicz czule wspomina o żonie i córkach¹²⁶, a także dość otwarcie o chorobie brata¹²⁷, o tyle Kraszewski jest w tych sprawach bardzo powściągliwy i częściej pisze o swych bratanek niż o żonie¹²⁸. O ciosie, jakim dla Kraszewskiego była śmierć jego najstarszej córki powracającej z zesłania, Mickiewicz dowiedział się od osób trzecich¹²⁹. Sporo miejsca natomiast, zwłaszcza u schyłku życia, poświęca Kraszewski swojej kondycji psychicznej i fizycznej. Szczególnie w listach pisanych z San Remo, po opuszczeniu więzienia, pisze o swoim pogarszającym się zdrowiu, o lękach związanych z bezpieczeństwem materialnym czy z groźbą ekstradycji do Prus, jeśli odmówi powrotu do więzienia¹³⁰.

Co się tyczy kwestii edytorskich i językowych, zaczniemy od listów francuskojęzycznych – liczniejszych i na ogół znacznie obszerniejszych niż listy polskojęzyczne. W przypadku Władysława Mickiewicza należy podkreślić, że posługiwał się językiem francuskim w stopniu doskonałym. Jak wspomniano powyżej, dokonał licznych przekładów dzieł polskich na język francuski. Można wręcz zaryzykować tezę, że francuski był dla niego pierwszym językiem. Dlatego w jego listach wystąpiła konieczność

¹²² Listy nr 262-302 (z 1885 r.).

¹²³ Listy nr 280-287 (z 1885 r.).

¹²⁴ Na przykład list nr 326 (z 18 grudnia 1885 r.).

¹²⁵ List nr 243 (z 13 września 1884 r.).

¹²⁶ Listy nr 240-246 (z 1884 r.).

¹²⁷ List nr 136 (z 1 lipca 1869 r.).

¹²⁸ List nr 101 (z 1868 r.).

¹²⁹ List nr 163 (z 1871 r.).

¹³⁰ Listy nr 346-347 (z 1886 r.).

poprawienia jedynie tych błędów, które wynikały z roztargnienia, pośpiechu lub zwykłych przeoczeń. Sytuacja wygląda odmiennie w przypadku listów francuskojęzycznych Kraszewskiego. Choć władał tym językiem sprawnie, to jednak dla niego był to język obcy, więc naturalnie popełniał w nim różne, niezamierzone błędy. Zdarzały się także formy niefortunne, które – wszystko na to wskazuje – były przez niego używane świadomie. Jakie są zatem wyniki analizy jego języka francuskiego?

U Kraszewskiego można dostrzec przede wszystkim liczne drobne potknięcia językowe, takie jak redukcja podwójnych spółgłosek do jednej bądź przeciwnie – użycie podwójnej spółgłoski w miejsce pojedynczej, co w trakcie przygotowywania edycji zostało poprawione; w pewnych przypadkach zachodziła jednak potrzeba znacznie poważniejszych interwencji, o czym będzie mowa dalej. Poza tym owe „drobnostki” zazwyczaj powtarzają się wielokrotnie. Oto lista interwencji edytorskich w poruszonym tutaj zakresie, dotyczących listów Kraszewskiego, i które w większym lub mniejszym stopniu są błędami językowymi, być może nie zawsze wynikającymi z rozkojarzenia:

accomodante = accommodante	desanchanté = désenchanté
acquiterai = acquitterai	deseuvrée = désœuvrée
afaiblissement = affaiblissement	dète = dette
apauvrie = appauvrie	embarrassé = embarrassé
apauvrissement = appauvrissement	employe = emploi ¹³¹
applaudi = applaudir	(j')endurrerai = endurera
apprecier = apprécier	entousiasme = enthousiasme
aprendre = apprendre	étaint = étant
aproche = approche	européene = européenne
(s')aranger = (s')arranger	ferrez (<i>faire</i>) = ferez
authentique = authentique	feuilleton = feuilleton
bibliothèque = bibliothèque	fusse = fût-ce
cathégoriquement = catégoriquement	(je) garrantis = garantis
chandele = chandelle	Gallicie = Galicie
chicanner = chicaner	Gheto = Ghetto
colectionneurs = collectionneurs	gratés = grattés
comissionnaire = commissionnaire	intimmement = intimement
correspondence = correspondance	intrainer = entraîner
courier = courrier	jetter = jeter
(ils) courant = courent	labirinthes = labyrinthes
(au) courant = courant	largueurs = largeurs
courru = couru	Megalah = Mehalah
debarasser = débarrasser	marriage = mariage
demie-douzaine = demi-douzaine	nihillistes = nihilistes

¹³¹ Stosowanie *y* zamiast *i* oraz *i* zamiast *y* stanowiło w dawnym języku francuskim zjawisko bardzo częste.

nourirai = nourrirai	recomander = recommander
nouvelle-née = nouveau-née	reconnaissant = reconnaissant
occasioné = occasionné	remerciments = remerciements
pacques = Pâques	sans = sens
palette = palette	scau = sceau
parallele = parallèle	sévire = sévir
pouriez = pourriez	solicitude = sollicitude
pressent = pressant	suffir = suffire
quand à = quant à	Tadé = Thadée
rappeller = rappeler	travaill = travail
rassablés = rassemblés	vraiment = vraiment

W powyższych przykładach zazwyczaj mamy do czynienia z zapisem, który fonetycznie jest poprawny i nie budziłby żadnych wątpliwości w czasach poprzedzających ustanowienie normy językowej w języku francuskim: wymowa pozostaje ta sama, bez względu na to, czy np. dźwięk [ã] jest zapisany jako *en*, czy *an*: *correspondence* = *correspondance*, *pressent* = *pressant*, *desanchanté* = *désenchanté*, *rassablés* = *rassemblés*, *sans* (jako rzeczownik) = *sens*, podobnie jak to ma miejsce w przypadku podwójnych spółgłosek, które jako takie nie są w języku francuskim wymawiane, a ich występowanie – gdy chodzi o podwójne *m* – stanowi dzisiaj archaizm, który odzwierciedla rozwijający się w wieku XII (i później) proces nazalizacji (Kraszewski więc być może słusznie czynił, nie zaprzatając sobie tym faktem głowy!). Dodajmy też inne przykłady błędnego, choć fonetycznie poprawnego zapisu: *fenomene* = *phénomène*, *ces* (zaimek wskazujący) = *ses* (zaimek dzierżawczy)¹³². Z kolei niekoniecznie należałoby traktować w ten sposób przykład *expré* = *exprès*, gdzie *é* sugerowałoby *e* zamknięte, podczas gdy w *exprès* występuje *e* otwarte, czy przykład *j'extrerei* = *j'extraurai*, gdzie, zgodnie z zapisem obecnym u Kraszewskiego, należałoby wymówić *e* nieme zamiast *e* otwartego. Zdarza się jednak, że obecny u Kraszewskiego fonetycznie poprawny zapis, choć niezgodny z panującymi regułami ortograficznymi, rodzi zabawne dwuznaczności: *conte* („bajka”) zamiast *comte* („hrabia”), *guerre* („wojna”) zamiast *guère* („wcale”). Odnosimy wrażenie, że ów zapis fonetyczny czasem być może wynika ze swego rodzaju niedbalstwa: *elle se = sait*. Czy chodzi o przejawy dysortografii? – takowe wrażenie występowania skłonności dysortograficznych mogą z pewnością wywoływać niektóre z powyżej przytoczonych przykładów. Z drugiej strony należy pamiętać, że pisownia francuska odzwierciedla wymowę z wieku XII – w tamtym czasie język francuski był bardzo dobrze zapisany: system zapisu charakteryzował się wysokim stopniem fonetyczności, co oznacza, że poszczególnym literom odpowiadały konkretne, ściśle określone dźwięki. Wymowa ewoluowała, w przeciwieństwie do pisowni, dlatego ta pisownia wydaje się dzisiaj absurdalna. I być może autor *Starej baśni* miał tę właśnie świadomość, choć poniższy przykład może świadczyć jednak o skłonnościach

¹³² Ten typ błędu, zaburzającego rozumienie, często znajdujemy w dawnych rękopisach.

dysortograficznych, niepodbudowanych jakąkolwiek refleksją językową w perspektywie diachronicznej: *vous ne payerai* = *payerez* (wymowa pozostaje ta sama, tyle tylko że w oryginalnym zapisie pojawia się końcówka pierwszej os. l. poj., a tymczasem chodzi o drugą os. l. mn. – właściwie o tzw. *vous* grzecznościowe).

Nie wszystko musi tutaj wynikać z roztargnienia. Czasem archaiczny zapis Kraszewskiego (pewne formy, podobnie jak wiele spośród tych zacytowanych powyżej, występowały wcześniej w języku francuskim) posiada uzasadnienie, gdy np. podwójna spółgłoska „zamyka” samogłoskę poprzedzającą: *deffectueux* = *défectueux*¹³³. Może to zatem nie zawsze rozkojarzenie czy przejawy dysortografii, ale czasem wpływ lektur powstałych w dawnych czasach.

Zgodnie jednak z ówczesną normą językową trzeba to traktować jako błędy. Przytoczone powyżej przykłady nie wyczerpują ich listy. Należy również wspomnieć o zwykłych pominięciach liter, zbędnych literach (nie chodzi tutaj o podwójną spółgłoskę zamiast pojedynczej), przestawieniach liter, przestawieniach wyrazów – błędach niewątpliwie wynikających właśnie z roztargnienia (albo ze skłonności dysortograficznych lub dyslektycznych), np.: *plu* = *plus*, *vou* = *vous*, *plei* = *plein*, *mai* = *mais*, *moi* = *mois*, *poid* = *poids*, *je vien* = *je viens*, *serai* = *serais*, *j'esperai* = *j'espérais*, *indits* = *inédits*, *j'en referrai* = *j'en référerai*, *reconnitre* = *reconnaître*, *vous le ferez telles que vous pourrez* = *les ferez*, *aprehensin* = *appréhension*, *acun* = *aucun*, *comme* = *comment*, *parmis* = *parmi*, *neccessaires* = *nécessaires*, *inexctricables* = *inextricables*, *vilipendié* = *vilipendé*, *matereillement* = *matériellement*, *la toute considération* = *toute la considération*, *c'est sont* = *ce sont*, *c'est sera* = *ce sera*, *c'est qui* = *ce qui*, *ce que* = *c'est que*, *à revoir* = *au revoir*. Kraszewski niekiedy stosuje pisownię łączną tam, gdzie powinien użyć pisowni rozłącznej: *peutêtre* = *peut-être*, *à peuprès* = *à peu près*; czasem niepoprawnie zapisuje nazwiska: *Ducange* = *Du Cange*, *Champfleuri* = *Champfleury*; w jego listach znajdujemy również błędy w użyciu przyimków: *le Catalogue... ne m'a servi de rien* = *à rien*; *sévir pour* = *sévir contre*. Zdarzają się także błędy w użyciu rodzaju rzeczowników, o czym świadczą towarzyszące im określniki: *les meuilleurs choses* = *les meilleures choses*; *quelle dévergondage* = *quel*; *quel outrecuidance* = *quelle*; w niepoprawnym stosowaniu liczby rzeczowników: *une vieille masure en ruines* = *en ruine*; błędy w użyciu końcówek form czasownikowych: *je transmet* = *transmets*; *je permet* = *permets*; *je vous le rend* = *rends* (w tych przypadkach chodzi o stare formy, których w perspektywie diachronicznej nie należy uważać za błędne – są one całkowicie zgodne z rozwojem regularnym, a forma *rend* jest z nim zgodna częściowo, ponieważ powinno wystąpić *t* zamiast *d*); *j'apprens* = *j'apprends*; *il faut que je les vendes* = *vende*; *pourvu que j'ai* = *j'aie*; błędy w użyciu trybów: *malgré que je le crois* = *malgré que je le croie*; *c'est la seule nourriture que je puis avaler et digérer* = *je puisse*; błędy w użyciu zaimków: *leur comptes* = *leurs*; *lui avoir aidé* = *l'avoir aidé*. Przysłówki nie zawsze są na swoim miejscu: *a été toujours* = *a toujours été*;

¹³³ Tak jak *deffence* (dzisiaj *défense*) w *Deffence et Illustration de la langue françoise* Joachima du Bellay, z XVI w.

je n'ai pas meme relu = *je n'ai même pas relu*. Kraszewski dość często nie uzgadnia imiesłowu: *la première pièce de vers que Votre auguste père a imprimé* = *imprimée*; *les commissions que Vous m'avez confié* = *confiées*; lub uzgadnia go błędnie: *le sort me soit réservée*, czy też niesłusznie uzgadnia go z podmiotem w przypadku stosowania czasu złożonego z czasownikiem posiłkowym *avoir*: *Votre conversation... m'a remuée* = *remué*; *Cette histoire... m'a abattue* = *abattu*; *elle ne m'aurait pas satisfaite* = *satisfait*. Niekiedy stosuje też liczbę pojedynczą zamiast mnogiej: *onéreuse* = *onéreuses*. Ponadto inne błędy gramatyczne: *ils sont toute autres* = *tout autres* (błąd popełniany być może przez większość współczesnych Francuzów). Dodajmy, że wielokrotnie Kraszewski błędnie stosuje znaki diakrytyczne, a częściej nie stosuje ich wcale – wprowadzono tutaj stosowne poprawki, z wyjątkiem dierezy nad *e*, ponieważ taka ortografia występowała w XIX w.: *poëte* = *poète*. Co do interpunkcji, czasem przypomina ona raczej interpunkcję polską, np. przecinek przed zaimkami względnymi *qui* (*który/która*), *que* (*którego/którą* itd.) lub przed spójnikiem *que* (*że*).

Kraszewski popełniał błędy zwłaszcza wtedy, gdy był czymś szczególnie poruszony (cf. listy dotyczące sprzedaży jego kolekcji obrazów, na czym bardzo mu zależało ze względu na problemy materialne, z którymi przyszło mu się borykać, czy listy dotyczące procesu wytoczonego Władysławowi przez hr. Czapską, za co ponosił on odpowiedzialność i o czym była mowa powyżej) i gdy był bardzo znużony życiem (cf. listy pisane z więzienia).

Dla dopełnienia tego obrazu przytoczmy jeszcze inne kategorie błędów.

Otóż Kraszewski bardzo często używa przyimka *de* z rodzajnikiem określonym (*des*, *de l'*) zamiast *de* (czasem chodzi o szkolny błąd): *beaucoup des*, *peu des choses*, *moins des chances*, *plein des fautes*, *plus des nouveaux envois*, *je manque des relations*, *il n'y a point des lettres*, *je n'ai pas de l'argent*, *certaines bruits sur des nouveaux émissaires... ont occasionné des nouvelles difficultés*, *qui est dans des très mauvaises affaires*, *dans des grands embarras*; a nawet: *donner des mes nouvelles*, *au sujet des mes tableaux*, *merci... des vos soins*, *au sujet des ses tableaux*, *je vous ferai connaître des ceux*, *j'espérais pouvoir retirer des ceux*, *excursion des quelques jours*, *aider des toutes mes forces*, *au courant des toutes les choses*. Owe błędy są tak liczne, że nie zostały zasygnalizowane w aparacie krytycznym.

Autor *Boleszczyców* nie zawsze stosuje też zgodność czasów: „Je regrette infiniment de n'avoir pas pu me trouver à l'inauguration du monument que Votre piété filiale a érigé à notre grand poète...” – powinno być *avait érigé* (*plus-que-parfait*).

W języku francuskim czasowniki przechodnie zawsze domagają się dopełnienia, lecz autor *Starej baśni* nie wszędzie stosuje tę zasadę, np.: *je jugerai s'il y a lieu d'utiliser* (powinno być *l'utiliser* albo *utiliser cela* – w każdym razie czasownik *utiliser* z takim lub innym dopełnieniem).

W języku polskim można nie powtórzyć przyimka, w języku francuskim natomiast należy to uczynić, i ten błąd również przydarza się Kraszewskiemu: *je joins aussi les manuscrits pour Bronislas et son Rocznik* = *et pour son Rocznik*; *les nouvelles de Posen et Gallicie* = *et de Galicie*; *le paquet avec le manuscrit de Rzewuski et deux manuscrits pour Bronislas est expédié déjà* = *et avec deux manuscrits*.

Przymiotnik *grand/grande* w dawnym języku francuskim był przymiotnikiem epicenicznym (*adjectif épïcène*), czyli posiadał wspólną formę dla rodzaju męskiego i żeńskiego (*grant* – forma, która w wyniku latynizacji przybrała postać *grand*), co widać współcześnie w niektórych wyrażeniach, a Kraszewski zdaje się nie zawsze o tym pamiętać, gdy pisze: *à grande peine* zamiast *à grand'peine* czy *grande chose* zamiast *grand-chose*.

Przydarzają mu się także inne niefortunne potknięcia językowe, które trudno jest sklasyfikować:

- „je ne *sais* pas encore les détails” – czasownik *savoir* zamiast czasownika *connaître*;
- „Je compte partir, si Dieu le permet, *le* jeudi peut-être” („Liczę, że wyjadę, jeśli Bóg pozwoli, być może we czwartek”) – użycie rodzajnika sugeruje, jakby miał wyjeżdżać w każdy czwartek, a nie w najbliższy czwartek;
- „au moins faudrait-il me demander...” – niepotrzebny szyk przestawny.

Czasem – ale bardzo rzadko – zdania są niepełne, tak jak zdarza się to w języku mówionym: „J’ai envoyé à Leipzig pour me procurer cet ouvrage, et s’il y a quelque chose d’analogue” („Napisałem do Lipska, prosząc o dostarczenie mi tego dzieła i [pytając, prosząc o informację, chcąc się dowiedzieć], czy jest coś analogicznego”).

Wiele błędów popełnianych przez Kraszewskiego niewątpliwie wynika z wpływu języka polskiego. Wymieńmy najpierw błędy polegające na niewłaściwym użyciu rodzaju: *un manière* w miejsce *une manière* („sposób”), *la tort* zamiast *le tort* („krzywda”), *une ivoire* („kość słoniowa”, a konkretnie „rzeźba w kości słoniowej”) zamiast *un ivoire*. Ponadto błędy w stosowaniu zaimka zwrotnego – jak wiadomo, w języku polskim używamy zaimka *się* niezależnie od osoby, ale w języku francuskim w zależności od osoby zmienia on swą postać: *les circonstances ne me permettent même pas de s’expliquer* = *m’expliquer*; *donnez-vous la peine de s’informer* = *vous informer*; *ayez la bonté de se décider* = *vous décider*; *vous n’aurez pas besoin de trop s’en soucier* = *vous en soucier*. Znajdujemy też inny szkolny błąd, mianowicie w przypadku przysłowka *aussi*, który w języku francuskim przybiera w przeczeniu formę *non plus*, o czym Kraszewski czasem zapomina (w języku polskim *także* w formie twierdzącej i przeczącej): *n’est pas aussi* = *n’est pas non plus*; *je ne Vous conseille pas aussi* = *je ne Vous conseille pas non plus*.

Polonizmy występują zarówno na poziomie słów, jak i wyrażen: „je resterai à Dresde en tâchant de *ramasser* de l’argent” („będę pozostawał w Dreźnie, starając się zgromadzić pieniądze”, ale użycie czasownika *ramasser* sugeruje, jakby chodziło o *zbieranie* pieniędzy np. z ulicy, a nie dzięki składkom); „il est naïf *au suprême*” („jest naiwny do granic możliwości”); „les réformes *autonomiques*” („reformy autonomiczne”; wyraz „autonomique” najwyraźniej nigdy nie istniał w języku francuskim); „je crois que Vous feriez bien d’*entraîner* à votre cause...” („Sądzę, że postąpiłby Pan słusznie, pozyskując dla Pańskiej sprawy...”; powinno być *gagner*); „ma santé est ruinée, il faudrait aller la restaurer à Vichy et je *n’ai pas de quoi*” („moje zdrowie jest zrujnowane, powinienem je podreperować i pojechać do Vichy, a nie mam za co”; powinno być: „je n’ai pas de ressources financières” albo prościej: „je n’ai pas d’argent” lub inaczej).

Nie wszystko musi być traktowane jako błąd. Kraszewski posiada właściwe dla jego stylu przyzwyczajenia, które być może skądś zaczerpnął, jednak nie występowały one wówczas powszechnie i dotąd nie występują, np. bardzo często używa *ma dernière* w znaczeniu *ma dernière lettre* („mój ostatni list”) lub *la présente* w znaczeniu *la présente lettre* („niniejszy list”), *ma précédente* = *ma lettre précédente* („mój poprzedni list”), *votre première* = *votre première lettre* („Pański pierwszy list”). Ponadto stosuje wielkie litery w przypadku rzeczowników oraz w przypadku zaimka *vous* (chodzi o *vous* grzecznościowe), co nigdy w języku francuskim nie utrwaliło się jako zwyczaj i należy raczej to przypisać wpływowi języka niemieckiego, którym Kraszewski władał doskonale¹³⁴.

Czasem jego archaizujący zapis może stanowić przejaw świadomości etymologicznej, gdy stosuje pisownię rozłączną w przypadku złożzeń, które w dawnym języku francuskim tak właśnie powszechnie zapisywano: *si non* = *sinon*, *toute fois* = *toutefois*, *pour cent* = *pourcent*, *pour quoi* = *pourquoi*, *mal chance* = *malchance*, *long temps* = *longtemps*, *quelque fois* = *quelquefois*, *plus part* = *plupart*, *re-ecrit* = *réécrit*, *le quel* = *lequel*, *la quelle* = *laquelle*.

Wprawdzie w powyższych przykładach chodzi o złożenia, których pochodzenia z łatwością mogą domyślać się jeszcze dzisiaj użytkownicy języka francuskiego, jednak owa świadomość etymologiczna jest widoczna też w innych przypadkach, np. bardzo często używa Kraszewski formy *tems* zamiast *temps* (podobnie czasem stosuje formę *longtems* = *longtemps*) – forma współczesna (*temps*), powszechnie używana od bardzo dawna, stanowi efekt latynizacji, natomiast formą fonetycznie regularną jest forma *tems* (a właściwie *tens*), o czym Kraszewski zdaje się pamiętać. Podobnie w przypadku rzeczowników i przymiotników obecnie zakończonych w l. mn. na *-ents* – i utrwalonych w tej postaci w czasach Kraszewskiego – oraz w przypadku imiesłowów przymiotnikowych posiadających końcówkę *-ants* często nie pojawia się u niego *t* występujące między *n* i *s*, co stanowi wynik regularnego rozwoju fonetycznego i w dawnym języku francuskim owe formy taką właśnie posiadały postać jak w omawianych listach: *agens* = *agents*, *enfants* = *enfants*, *inconvéniens* = *inconvenients*, *renseignemens* = *enseignements*, *désagremens* = *désagréments*, *evenemens* = *événements*, *arrangemens* = *arrangements*, *changemens* = *changements*, *les antécédens* = *les antécédents*, *importans* = *importants*, *influens* = *influenta*, *malveillans* = *malveillants*, *les arrivans* = *les arrivants*.

W tę archaizującą tendencję języka Kraszewskiego wpisuje się również konsekwentne stosowanie formy *apprésent* = *à présent*. Rzeczywiście w języku średniofrancuskim (*le moyen français*) oraz w tzw. francuskim klasycznym (*le français classique*) przyimek *à* często łączył się z następującym po nim wyrazem przy jednoczesnym podwojeniu spółgłoski początkowej, ale w drugiej połowie XIX w. i już znacznie wcześniej o czymś takim nie było mowy. Można zadać sobie pytanie

¹³⁴ Piotr Tylus miał do czynienia z podobnym zjawiskiem, edytując francuskojęzyczne teksty Aleksandra von Humboldta.

o lektury, dzięki którym młody Kraszewski doskonalił swój francuski, ucząc się tego języka – pytanie, które pozostanie bez odpowiedzi. Czy dzięki takim dziełom jak *Próby Montaigne’a*? Tłumaczyłoby to ów stan rzeczy.

Podobnie w dawnym języku francuskim, jeśli chodzi o zaimki osobowe, często używano w trzeciej os. l. mn. formy *il* zamiast *ils*, co również czasem widzimy u Kraszewskiego: *il ne veulent éditer eux-mêmes; il n’ont pas de preuves* – przeoczenie czy wpływ lektur powstałych w dawnych czasach?

Składnia również niekiedy pachnie starością. W dawnym języku francuskim zaimki odnoszące się do bezokolicznika wprowadzonego przez czasownik główny (*vouloir, savoir, pouvoir*) występowały przed czasownikiem głównym, współcześnie natomiast ich miejsce jest przed bezokolicznikiem – i podobnie było w czasach Kraszewskiego, jednak u niego znajdujemy pozostałość starej składni: *Trzecieski m’en veut donner = veut m’en donner*.

Zgodnie ze zwyczajami ortograficznymi panującymi w dawnym języku francuskim autor *Boleszczyców* często używa apostrofu zamiast dywizu: *y a t’il (y a-t-il), acheterat’elle (achètera-t-elle)?, l’idée est’elle (est-elle) bonne?, a t’elle (a-t-elle) de la chance?, que veut’on (veut-on) donc?, que deviendrat’il (deviendra-t-il)?, vous envoie t’on (envoie-t-on)?, ne pourrait’on pas (pourrait-on)?*

Na koniec dodajmy, że nazwiska polskie zapisuje Kraszewski czasem *à la française*, czego przykładem może być *le jeune Zamoïski*.

Część przywołanych powyżej lekcji poprawiano, zwłaszcza wtedy, gdy zaburzały one lekturę, ale w wielu przypadkach owe lekcje pozostały w tekście edycji, ponieważ „na pierwszy rzut oka” dostarczają one informacji o Autorze – Czytelnik nie musi sięgać do aparatu krytycznego. Nie jest jednak naszym celem wytworzenie świadomości, jakoby Kraszewski znał język francuski w stopniu niedoskonałym. Czytelnik znajdzie tutaj około 200 stron tekstu napisanego przez niego w tym języku, a omówione powyżej problemy są punktowe – Kraszewski posługiwał się francuskim w sposób niezwykle swobodny, jego styl na ogół tchnie lekkością i wielu współczesnych polskich znawców tego języka mogłoby mu pozazdrościć takiego poziomu, który czynił z niego frankofona.

Poprawki w listach francuskojęzycznych Władysława Mickiewicza są bardzo nieliczne. Oto interwencje, o których mowa, dotyczące tego, co moglibyśmy nazwać drobnymi błędami (jednak rzadko się zdarza, by występowały one dwukrotnie – zazwyczaj są to pojedyncze przypadki, wynikające z roztargnienia):

abstanséisme = absentéisme

Bismark = Bismarck

Boudhisme = Bouddhisme

Bucharest = Bucarest

compte-rendus = comptes-rendus

contension = contention

fesant = faisant

fond = fonds

habille = habile

hôtellier = hôtelier

imbécille = imbécile

Indou = Hindou

Janet = Jannet

mondanéité = mondanité

musés = musées
 oublieront = oublieront
 paiement = paiement
 quel = lequel
 qu'il = qui
 récipiscence = résipiscence
 remerciements = remerciements
 se soient en allées = s'en soient allées

tâches = taches
 tendance = tendance
 tous ouvrages = tous les ouvrages
 tous pays = tous les pays
 tous volumes = tous les volumes
 toute autre violence = tout autre violence
 vous pouvez adresser = vous pouvez vous adresser

Ponadto czasem występuje liczba pojedyncza zamiast mnogiej i na odwrót, co wymaga dodania lub usunięcia *s* czy *x*; rodzaj męski zamiast rodzaju żeńskiego i na odwrót; brak uzgodnienia imiesłowu czasu przeszłego. Niekiedy chodzi o brak przyimka: *Il ira sans doute visiter Anvers l'Exposition* = *visiter à Anvers*; *la perspective de vous voir Paris* = *à Paris*; albo o brak zaimka względnego: *lancer [...] les volumes feraient* zamiast *les volumes qui feraient*. Zdarzają się też w listach Władysława zwykłe pominięcia lub przedstawienia poszczególnych liter czy opuszczenia wyrazów albo przedstawienia wyrazów, tak jak w przypadku każdego piszącego: *correspondence* = *correspondence*, *extremment* = *extrêmement*, *libraire* = *librairie*, *aucun* = *aucune*, *pour que vous voyez* = *pour que vous voyiez*, *reste-il* = *reste-t-il*, *tout affaire* = *toute affaire*, *bifucartion* = *bifurcation*, *j'y établi* = *j'y ai établi*, *en ce cas d'écrire à Bohdan de me le communiquer* = *en ce cas d'écrire à Bohdan et de me le communiquer*, *Si chez un antiquaire il y avait un journal un peu complet quelconque* = *il y avait un journal quelconque, un peu complet*.

W niektórych miejscach zachowano archaizującą pisownię, podobnie jak w listach Kraszewskiego, a także niektóre zastosowania diakrytów, np. *poëte*.

Przy okazji uwag językowych odnoszących się do francuskojęzycznych listów Władysława Mickiewicza trzeba stwierdzić, że wynika z nich, iż darzył on Kraszewskiego nie tylko szacunkiem, ale i prawdziwym uczuciem, o czym świadczą formuły kończące jego listy. Choć wyrażane po francusku – a więc w języku, który z zasady wymusza formalizm – u Mickiewicza brzmią szczerze, osobiście, czasem wręcz poruszająco. Nie są to z pewnością skostniałe zwroty grzecznościowe: *Dieu vous garde, cher Monsieur, et mette fin à vos épreuves!* („Niech Bóg ma Pana w swej opiece, drogi Panie, i oby położył kres Pańskim cierpieniom!”), *À vous de cœur, Ladislas Mickiewicz* („Całym sercem przy Panu, Władysław Mickiewicz”), *Bien des remerciements et mille amitiés de votre dévoué L. Mickiewicz* („Wielkie podziękowania i tysiące wyrazów przyjaźni od szczerze Panu oddanego Władysława Mickiewicza”), *Pardon de ce retard involontaire à remplir votre commission, et mille et mille amitiés* („Przepraszam za to mimowolne opóźnienie w wykonaniu Pańskiego zlecenia, i tysiące wyrazów przyjaźni”), *Portez-vous bien, cher Monsieur, et croyez-moi votre bien dévoué* („Niech się Pan miewa dobrze, drogi Panie, i proszę mi wierzyć, iż jestem szczerze Panu oddany”), *Poignées de main bien cordiales* („Bardzo serdeczne uściski dłoni”), *Avec affection et respect* („Z uczuciem i szacunkiem”), *Bonne santé et affectueuses poignées de main* („Dużo zdrowia życzę

i z czułością ściskam dłoń Pańską”), *Je vous serre respectueusement et affectueusement la main* („Z szacunkiem i czułością ściskam dłoń Pańską”).

Listy polskojęzyczne generują nieco inne problemy edytorskie, przede wszystkim dlatego, że w XIX w. na ziemiach polskich, zależnie od zaboru, obowiązywały różne normy ortograficzne, co znacząco komplikuje pracę nad tekstami z tego okresu. Tymczasem we francuszczyźnie już od dawna – co najmniej od końca XVII w. – istniała powszechna norma językowa. Wzorem edycji listów polskojęzycznych J.I. Kraszewskiego pozostawały dla nas wydania opracowane przez Wincentego Dankę i Stanisława Burkota¹³⁵. Dlatego częściowo odwołaliśmy się do przyjętych przez nich zasad edycji.

Dodajmy, że język J.I. Kraszewskiego doczekał się wielu opracowań, które za obszar badawczy obrały przede wszystkim jego utwory¹³⁶, ale analizie poddano również język jego korespondencji¹³⁷. W przypadku W. Mickiewicza nie podejmowano do tej pory analizy językowej jego dorobku.

W edytowanych tutaj listach polskojęzycznych zmodernizowano interpunkcję w tych miejscach, gdzie było to niezbędne do uzyskania klarowności znaczenia i płynności wypowiedzi. Niestety, w warstwie znaczeń lekcja nie zawsze miała charakter jednoznaczny¹³⁸.

Uwspółcześniono ortografię według aktualnie obowiązujących norm języka polskiego, a mianowicie:

- ujednolicono użycie wielkich i małych liter w przypadku rzeczowników pospolitych (np. w *Październiku* – w *październiku*) i rzeczowników własnych (np. *na polkę przed sądem* – *na Polkę przed sądem*);
- zrezygnowano z zapisów z *e* kreskowanym (*é*) oraz zmodernizowano końcówki narzędnika i miejscownika *-ém/-em* – *-ym/-im*, *-emi* – *-ymi*, np. *archaicznem* – *archaicznym*, *z jakim* – *z jakim*, *tém* – *tym*, *wyslanemi* – *wyslanymi*, *różnemi* – *różnymi*;
- zredukowano rozszerzone grupy *-yj*, *-ji* oraz zmodernizowano pisownię *j-i-y*, zwłaszcza w dopełniaczu, np. *konwersacyj* – *konwersacji*, *repetycij* – *repetycji*, *dynastyi* – *dynastii*;

¹³⁵ Zob. m.in.: J.I. Kraszewski, *Listy do Adama i Joanny Miłaszewskich...*; idem, *Listy do rodziny 1820-1863*, cz. 1: *W kraju...*; idem, *Listy do rodziny 1863-1886*, cz. 2: *Na emigracji...*; idem, *Listy do Władysława Chodźkiewicza...*

¹³⁶ Zob. m.in.: K. Handke, *Archaizacja językowa w „Starej baśni” J.I. Kraszewskiego*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1959, t. 6, s. 145-161; B. Moroń, *Język drugiej epoki twórczości J.I. Kraszewskiego (1838-1859)*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Prace Językoznawcze” R. 12, 1969, z. 4, s. 43-61; A. Pihan, *Język Józefa Ignacego Kraszewskiego a polszczyzna ogólna i kresowa pierwszej połowy XIX wieku (na przykładzie wybranych zagadnień z fonetyki i fleksji)*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. J. Brzeziński, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Zielona Góra 1988, s. 111-127.

¹³⁷ M. Olma, *Listy emigracyjne Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Chodźkiewicza. Analiza pragmatyngwistyczna*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2006.

¹³⁸ W liście nr 335 następujące zdanie można odczytać na dwa sposoby, jako że brakuje w nim przecinka: „Znałem go z bliska, czas jakiś pisywaliśmy do siebie” lub „Znałem go z bliska czas jakiś, pisywaliśmy do siebie”.

- zmodernizowano pisownię *-i, -y*, np. *poezyi* – *poezji*, *pretensia* – *pretensja*, *Kuryer* – *Kurier*;
- literę *-x-* zastąpiono połączeniami *-ks-* i *-gz-*, np. *xiędzu* – *księdzu*, *exemplarzy* – *egzemplarzy* (wyjątek stanowią nazwy własne, głównie zapożyczone z języków obcych);
- zrezygnowano z podwojeń spółgłosek w wyrazach pochodzenia obcego oraz w wyrazach rodzimych, np. *komissye* – *komisje*, *summę* – *sumę*, *korrektę* – *korektę*, *klassy* – *klasy*, *massy* – *masy*, *rossyjskiego* – *rosyjskiego*;
- w przypadku użycia *-ś* zachowano rozchwanie pisowni, np. *boleśnego* – *bolesnego*, *poszlę* – *poślę*;
- zakończenie bezokoliczników na *-dz* zmodernizowano, np. *dopomódz* – *dopomóc*, *rozsądz* – *rozsądzić*;
- wprowadzono współczesną normę pisowni łącznej i rozdzielnej oraz z łącznikiem, np. *niepodzielasz* – *nie podzielasz*, *nigdybym* – *nigdy bym*, *kosztaby* – *koszta bym*, *nie-omyłności* – *nieomyłności*, *wolno-mysłicieli* – *wolnomyślители*;
- zmodernizowano zapisy skrótów, np.: *n.p.* – *np.*, *i.t.p.* – *itp.*, *T.H.L.* – *THL*.

W zakresie form fleksyjnych, ze względu na stylistykę listów, starano się zachować cechy charakterystyczne dla autorów listów jako użytkowników języka epoki. Utrzymano zatem formy fleksyjne odbiegające od norm współczesnej polszczyzny, m.in.:

- oboczność w bierniku liczby pojedynczej zaimka *ja*, czyli *mnie* i *mię*;
- skrócone formy trybu rozkazującego, np. *przyjm*;
- dawne formy pierwszej osoby liczby mnogiej z końcówką *-m*, np. *będziem*, *unikniem*.

W warstwie składniowej nie dokonywano modernizacji, zachowując ówczesne konstrukcje gramatyczne oraz koloryt indywidualnej stylistyki.

Listy starano się uszeregować według dat w nich widniejących czy dat obecnych na stemplach pocztowych na zachowanych kopertach albo na podstawie analizy informacji zawartych w treści. Na końcu edycji, przed „Aneksem”, znajduje się jednak list, którego chronologii nie udało się ustalić. Numeracja ciągła poszczególnych listów wynika ze względów praktycznych; potwierdza ustalenia dotyczące chronologii i ułatwia posługiwanie się przypisami oraz indeksem.

Każdemu listowi towarzyszy nagłówek poprzedzony numerem. W przypadku datacji zachowano jej formy według zapisów autorskich, dlatego informacje o miejscu i czasie napisania danego listu pojawiają się w prawym górnym rogu lub poniżej formuł pożegnalnych, na jego końcu. Przeniesiono do edycji również treść nadruków z papierów listowych, które to nadruki wyznaczają etapy działalności instytucji powołanych i prowadzonych przez autorów¹³⁹. Zasygnalizowano także uwagami w nawiasach kwadratowych obecność druków dołączonych do listów.

Wygląd poszczególnych listów, jak również kart pocztowych, przynosi istotne szczegóły związane z dynamiką wymiany korespondencji między J.I. Kraszewskim

¹³⁹ Dotyczy to m.in. czasopisma W. Mickiewicza – „Revue Universelle Littéraire et Artistique”, czy drukarni J.I. Kraszewskiego – Buchdruckerei von J.I. Kraszewski.

a W. Mickiewiczem, z tempem pisania czy okolicznościami, które skłoniły do użycia pewnych typów papierów listowych. Miało to odzwierciedlenie w delimitacji tekstu. W edycji zachowano układ graficzny oryginałów listów, przyjmując autorskie podziały na akapity i zdania. W edycjach i tłumaczeniach został odzwierciedlony układ kart w rękopisach – informacje o numerach kart znajdują się w nawiasach kwadratowych, co umożliwia sięgnięcie do oryginałów listów, których kopie cyfrowe znajdują się on-line na stronie Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej¹⁴⁰ oraz na stronie internetowej projektu. Możliwość dostępu do wersji cyfrowej rękopisów oraz rozmiary aparatu krytycznego zdecydowały o tym, że przy publikowanych listach zrezygnowano z opisu formalnego, biorącego pod uwagę m.in. kolorystykę i wymiary papieru czy użyte narzędzia pisarskie. Stosowane przez J.I. Kraszewskiego i W. Mickiewicza papiery listowe, niełatwe w odczycie pismo oraz kolorystykę używanych atramentów można obejrzeć na skanach z rękopisów dostępnych on-line.

Poprawki i dopowiedzenia zostały wprowadzone w nawiasach kwadratowych, które zastosowano również w przypadku słów nieczytelnych lub przysłoniętych¹⁴¹. Autorzy listów często stosowali skróty, m.in. ze względu na pośpiech, oczywistość (z ich punktu widzenia) przekazywanych informacji lub rozmiar papieru listowego. Rozwinięcie skrótów było istotne już na pierwszym etapie prac edytorskich; nadawało to bowiem tekstowi płynność i konstruowało jego sens. Skróty zostały rozwiązane za pomocą nawiasów kwadratowych, co nie jest sygnalizowane w jakikolwiek sposób w przypisach.

Każdy z publikowanych listów J.I. Kraszewskiego i W. Mickiewicza obarczony jest ciężarem szczegółów nurtujących ich spraw, mnogością postaci funkcjonujących w ich kręgu, wreszcie wielością wydarzeń i różnorodnością codziennych przyzwyczajęń ludzi XIX wieku. Stąd tak obszerny zestaw przypisów biograficznych, historycznych, bibliograficznych oraz wyjaśniających wtrącenia obcojęzyczne; w przypadku archaizmów pojawiają się również nieliczne przypisy słownikowe. Dla ułatwienia korzystania z tekstu edycję opatrzono indeksem alfabetycznym osób i instytucji (obejmuje on jedynie „aktorów” występujących w listach) oraz wykazem listów w porządku chronologicznym.

Niniejsza edycja krytyczna wszystkich dotychczas znanych listów wymienianych między Józefem Ignacym Kraszewskim a Władysławem Mickiewiczem wraz z opracowaniem i tłumaczeniem na język polski listów francuskojęzycznych została przygotowana w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (moduł „Dziedzictwo Narodowe”). Pracował nad nią zespół badaczy z Uniwersytetu

¹⁴⁰ Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, [on-line:] <https://jbc.bj.uj.edu.pl> – 14 X 2025.

¹⁴¹ Listy Mickiewicza do Kraszewskiego zostały oprawione: listy przymocowano do pasków papieru, tzw. falców, które następnie połączono z oprawą. Na skutek tego zabiegu słowa znajdujące się na początku i końcu wierszy bywają niewidoczne i w wielu przypadkach dają się dziś rekonstruować jedynie na podstawie domysłów. Co więcej, korespondencja ta nie została uprzednio właściwie uporządkowana, czego skutkiem jest zaburzenie układu chronologicznego w obecnej postaci zbioru.

Jagiellońskiego: prof. Piotr Tylus – romanista (Instytut Filologii Romańskiej), pełniący jednocześnie funkcję kierownika projektu, odpowiedzialny za edycję listów francuskojęzycznych i za ich tłumaczenie na język polski; dr Monika Jaglarz – historyk (Sekcja Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej), i dr Urszula Klatka – polonistka (Sekcja Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej), które przygotowały edycję listów polskojęzycznych. Opracowanie krytyczne jest dziełem całego zespołu. Współpracowała z nimi również dr Alicja Bańczyk – romanistka (Instytut Filologii Romańskiej), która porównywała tekst edycji z rękopisami i odszyfrowała wiele początkowo nieczytelnych miejsc w tychże rękopisach. Jednocześnie jako młody naukowiec poznawała sztukę edytorską tekstów dawnych.

Wykaz listów w porządku chronologicznym

1. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18/30 VI 1859, rkp. BJ 13133, k. 8-9
2. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 6 VIII 1859, rkp. BJ 13133, k. 10-11
3. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 16 IX 1859, rkp. BJ 13133, k. 13
4. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [przed 9 VII 1861 (?)], rkp. BJ 13137, k. 19
5. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 VII 1861, rkp. BJ 13133, k. 14
6. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [lipiec 1861 (?)], rkp. BJ 13137, k. 17-18
7. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 29 X 1864, rkp. BJ 13133, k. 15-16
8. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 XII 1864, rkp. BJ 13133, k. 17-18
9. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 11 XII 1865, rkp. BJ 6520, k. 25-28
10. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 I 1866, rkp. BJ 6520, k. 29-29a
11. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 I 1866, rkp. BJ 13133, k. 19-20
12. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 I [1866], rkp. BJ 13137, k. 20-21
13. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 I 1866, rkp. BJ 6520, k. 30-32
14. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 19 I 1866, rkp. BJ 6520, k. 35-36
15. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 19 I 1866, rkp. BJ 6520, k. 40-41
16. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 20 I 1866, rkp. BJ 6520, k. 44
17. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 I 1866, rkp. BJ 13133, k. 21
18. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 II 1866, rkp. BJ 13133, k. 22
19. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 II 1866, rkp. BJ 6520, k. 45-46
20. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 16 II 1866, rkp. BJ 13133, k. 23
21. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 III 1866, rkp. BJ 13133, k. 24-25
22. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 III 1866, rkp. BJ 6520, k. 47-49
23. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 III 1866, rkp. BJ 13133, k. 26-27
24. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 III 1866, rkp. BJ 6520, k. 50-51
25. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 III 1866, rkp. BJ 13133, k. 28-29
26. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 III 1866, rkp. BJ 13133, k. 30-31
27. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 III 1866, rkp. BJ 6520, k. 54-55
28. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [przed kwietniem 1866], rkp. BJ 13137, k. 22-23
29. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 IV 1866, rkp. BJ 6520, k. 56-57
30. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 8 IV 1866, rkp. BJ 13133, k. 32-33
31. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 11 IV 1866, rkp. BJ 6520, k. 58-59
32. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 15 [IV 1866], rkp. BJ 13137, k. 24-25
33. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 IV 1866, rkp. BJ 13133, k. 34-35
34. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 11 V 1866, rkp. BJ 6520, k. 60-61

35. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 V 1866, rkp. BJ 13133, k. 36-37
36. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 V 1866, rkp. BJ 6520, k. 63-64
37. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 26 V 1866, rkp. BJ 6520, k. 65-66
38. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 V 1866, rkp. BJ 13133, k. 38-39
39. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 30 V 1866, rkp. BJ 6520, k. 67-68
40. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 4 VI 1866, rkp. BJ 13133, k. 40-41
41. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 VI 1866, rkp. BJ 6520, k. 69-70
42. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 8 VI [1866], rkp. BJ 13137, k. 26-27
43. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 VI 1866, rkp. BJ 6520, k. 71-72
44. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 VI 1866, rkp. BJ 13133, k. 42-43
45. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 15 VI 1866, rkp. BJ 6520, k. 73-74, 74a
46. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 19 VI 1866, rkp. BJ 13133, k. 44-46
47. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 VIII 1866, rkp. BJ 13133, k. 47-48
48. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 VIII 1866, rkp. BJ 6520, k. 75-76
49. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 IX 1866, rkp. BJ 6520, k. 79
50. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 13 IX 1866, rkp. BJ 13133, k. 49-50
51. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 IX 1866, rkp. BJ 6520, k. 80
52. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 IX 1866, rkp. BJ 13133, k. 51-52
53. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 20 IX 1866, rkp. BJ 6520, k. 83-84
54. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 IX 1866, rkp. BJ 13133, k. 53-54
55. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 26 IX 1866, rkp. BJ 6520, k. 85-86
56. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [po 26 IX, przed 5 X 1866], rkp. BJ 13137, k. 28-29
57. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [po 26 IX, przed 5 X 1866], rkp. BJ 13133, k. 57-58
58. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 X 1866, rkp. BJ 6520, k. 89
59. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 X 1866, rkp. BJ 6520, k. 90-91
60. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [6-8] X 1866, rkp. BJ 13133, k. 55-56
61. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 8 X 1866, rkp. BJ 6520, k. 60a
62. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 8 X 1866, rkp. BJ 6520, k. 93-94
63. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 8 X 1866, rkp. BJ 6520, k. 92
64. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [8-13 X 1866], rkp. BJ 13137, k. 30-32
65. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 X 1866, rkp. BJ 6520, k. 95-96
66. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [13-17 X 1866], rkp. BJ 13137, k. 33-34
67. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 X 1866, rkp. BJ 13133, k. 59-60
68. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 23 X 1866, rkp. BJ 6520, k. 97-98
69. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 28 X 1866, rkp. BJ 13133, k. 61-62
70. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 29 XI 1866, rkp. BJ 6520, k. 99-100
71. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [po 29 XI 1866], rkp. BJ 13137, k. 35-37
72. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 11 I 1867, rkp. BJ 6520, k. 33-34
73. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 13 I 1867, rkp. BJ 13133, k. 63-64
74. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 I 1867, rkp. BJ 6520, k. 101

75. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 I 1867, rkp. BJ 6520, k. 102-103
76. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 26 I 1867, rkp. BJ 13133, k. 65-67
77. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 V 1867, rkp. BJ 13133, k. 68-69
78. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 VII 1867, rkp. BJ 13133, k. 70-71
79. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 VII 1867, rkp. BJ 6520, k. 106-108
80. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 VII 1867, rkp. BJ 13133, k. 72-74
81. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 VIII 1867, rkp. BJ 6520, k. 109-110, 42-43
82. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 VIII 1867, rkp. BJ 6520, k. 111
83. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 VIII 1867, rkp. BJ 13137, k. 38; BJ 13133, k. 75-76
84. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 VIII 1867, rkp. BJ 6520, k. 112-113
85. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 28 VIII 1867, rkp. BJ 6520, k. 114
86. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [po 28 VIII 1867], rkp. BJ 13137, k. 39-42
87. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 5 IX 1867, rkp. BJ 13133, k. 77-78
88. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 IX 1867, rkp. BJ 6520, k. 77-78
89. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 8 IX 1867, rkp. BJ 13133, k. 79-81
90. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 IX 1867, rkp. BJ 6520, k. 115
91. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 17 IX 1867, rkp. BJ 6520, k. 23-24
92. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 IX 1867, rkp. BJ 13133, k. 82-83
93. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 X 1867, rkp. BJ 6520, k. 87-88
94. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 6 X 1867, rkp. BJ 13133, k. 84-85
95. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 X 1867, rkp. BJ 6520, k. 116-117
96. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 XI 1867, rkp. BJ 6520, k. 118-119
97. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 13 XI 1867, rkp. BJ 13133, k. 86-87
98. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, [po 13 XII, przed 18 XII 1867], rkp. BJ 6520, k. 81-82
99. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 XII 1867, rkp. BJ 13133, k. 88-89
100. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 I 1868, rkp. BJ 6520, k. 21-22
101. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 I 1868, rkp. BJ 13133, k. 90-91
102. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 II 1868, rkp. BJ 6520, k. 120-121
103. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 II 1868, rkp. BJ 13133, k. 92-93
104. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 15 II 1868, rkp. BJ 6520, k. 122-123
105. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 19 II 1868, rkp. BJ 13133, k. 94-95
106. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 II 1868, rkp. BJ 13133, k. 96-97
107. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 III 1868, rkp. BJ 6520, k. 52-53
108. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, [przed 3 III 1868], rkp. BJ 6520, k. 37
109. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, [przed 3 III 1868], rkp. BJ 6520, k. 38-39
110. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 III 1868, rkp. BJ 13133, k. 98-101; BJ 13137, k. 41r
111. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 III 1868, rkp. BJ 13133, k. 102-103
112. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 III 1868, rkp. BJ 13133, k. 104-105
113. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 30 III 1868, rkp. BJ 6520, k. 124
114. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 IV 1868, rkp. BJ 13133, k. 106-108

115. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 IV 1868, rkp. BJ 13133, k. 109-110
116. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 IV 1868, rkp. BJ 6520, k. 128-129
117. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 XII 1868, rkp. BJ 6520, k. 130
118. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 XII 1868, rkp. BJ 13133, k. 111-112
119. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 XII 1868, rkp. BJ 6520, k. 131-132
120. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 XII 1868, rkp. BJ 6520, k. 133-134
121. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 XII 1868, rkp. BJ 13133, k. 113-114
122. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 2 I 1869, rkp. BJ 6520, k. 148-149
123. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 24 I 1869, rkp. BJ 6520, k. 135-136
124. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 29 I 1869, rkp. BJ 13133, k. 115-117
125. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 3 III 1869, rkp. BJ 6520, k. 137-138
126. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 5 III 1869, rkp. BJ 13133, k. 118-119
127. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego 1 IV 1869, rkp. BJ 6520 k. 139-140
128. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 5 IV 1869, rkp. BJ 13133, k. 120-122
129. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 7 IV 1869, rkp. BJ 6520, k. 125-127
130. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 IV 1869, rkp. BJ 13133, k. 123-124
131. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 IV 1869, rkp. BJ 6520, k. 141
132. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 VI 1869, rkp. BJ 6520, k. 142-143
133. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 20 VI 1869, rkp. BJ 13133, k. 125-126
134. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 VI 1869, rkp. BJ 6520, k. 144
135. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 VI 1869, rkp. BJ 13133, k. 127-128
136. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 VII 1869, rkp. BJ 6520, k. 145-146
137. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 20 VIII 1869, rkp. BJ 6520, k. 147
138. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 VIII 1869, rkp. BJ 13133, k. 129-130
139. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 3 IX 1869, rkp. BJ 6520, k. 150-151
140. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 17 XII 1869, rkp. BJ 6520, k. 152-153
141. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 XII 1869, rkp. BJ 13133, k. 131-132
142. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 XII 1869, rkp. BJ 6520, k. 154
143. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 I 1870, rkp. BJ 13134, k. 1-2
144. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 I 1870, rkp. BJ 6520, k. 155
145. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 17 I 1870, rkp. BJ 6520, k. 156-157
146. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 20 I 1870, rkp. BJ 13134, k. 3
147. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 23 I 1870, rkp. BJ 6520, k. 158-161
148. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 23 II 1870, rkp. BJ 6520, k. 162-163
149. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 23 III 1870, rkp. BJ 6520, k. 164
150. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 7 IV 1870, rkp. BJ 6520, k. 165
151. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 10 IV [1870], rkp. BJ 13137, k. 43-44
152. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 V 1870, rkp. BJ 6527, k. 109
153. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 V 1870, rkp. BJ 13134, k. 4
154. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 24 V 1870, rkp. BJ 6520, k. 166
155. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 V 1870, rkp. BJ 6520, k. 167
156. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 VI [1870], rkp. BJ 6520, k. 36a

157. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 VI 1870, rkp. BJ 6520, k. 168
158. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 VII 1870, rkp. BJ 6520, k. 169
159. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 30 IX 1870, rkp. BJ 6520, k. 170-171
160. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 II 1871, rkp. BJ 6520, k. 172-173
161. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 28 II 1871, rkp. BJ 13134, k. 5
162. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 III 1871, rkp. BJ 6520, k. 174-175
163. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 26 III 1871, rkp. BJ 6520, k. 176-177
164. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 VIII 1871, rkp. BJ 6520, k. 178
165. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 VIII 1871, rkp. BJ 13134, k. 6
166. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 X 1871, rkp. BJ 6520, k. 179
167. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [po 8 X 1871], rkp. BJ 13137, k. 47-48
168. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 26 I 1872, rkp. BJ 6520, k. 180
169. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 29 I 1872, rkp. BJ 13134, k. 7-8
170. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [po 20 III 1872], rkp. BJ 13137, k. 45-46
171. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 IV 1872, rkp. BJ 6520, k. 182
172. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 V 1872, rkp. BJ 6520, k. 183
173. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 18 V 1872, rkp. BJ 6520, k. 184
174. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 V 1872, rkp. BJ 13134, k. 9-10
175. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 15 VI 1872, rkp. BJ 13134, k. 11-12
176. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 XI 1872, rkp. BJ 6520, k. 185-186
177. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 XI 1872, rkp. BJ 13134, k. 13-14
178. J.I. Kraszewski do Księgarni Luksemburskiej, 20 II 1873, rkp. BJ 13137, k. 83-84
179. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 II 1873, rkp. BJ 6520, k. 187
180. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 IX 1874, rkp. BJ 13134, k. 15-16
181. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 IX 1874, rkp. BJ 6520, k. 188
182. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 IX 1874, rkp. BJ 13134, k. 17
183. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 IX 1874, rkp. BJ 6520, k. 190-191
184. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 IX 1874, rkp. BJ 13134, k. 18
185. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 IX 1874, rkp. BJ 6520, k. 192-193
186. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 IX 1874, rkp. BJ 6520, k. 194
187. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 IX 1874, rkp. BJ 13134, k. 19-20
188. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 IX 1874, rkp. BJ 6520, k. 189
189. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [wrzesień 1874 (?)], rkp. BJ 13137, k. 49-51
190. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 3 X 1874, rkp. BJ 6520, k. 195
191. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 X 1874, rkp. BJ 13134, k. 21-22
192. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 19 X 1874, rkp. BJ 6520, k. 196
193. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 XI 1874, rkp. BJ 6520, k. 197-198
194. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 VI 1875, rkp. BJ 13134, k. 23-24
195. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 V 1876, rkp. BJ 6520, k. 197a
196. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 V 1876, rkp. BJ 13134, k. 25-26
197. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 25 III 1877, rkp. BJ 13134, k. 27-28
198. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 IV 1877, rkp. BJ 6520, k. 199b-c

199. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 26 IV 1877, rkp. BJ 13134, k. 29-31
200. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 IX 1878, rkp. BJ 6520, k. 200
201. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 XI 1878, rkp. BJ 6520, k. 201-202
202. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 XI 1878, rkp. BJ 13134, k. 32-34
203. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 III 1879, rkp. BJ 6520, k. 203-204
204. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 8 XI 1879, rkp. BJ 13134, k. 35-36
205. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 XII 1879, rkp. BJ 6520, k. 205-206
206. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 10 XII 1879, rkp. BJ 13134, k. 37-38
207. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 23 II 1881, rkp. BJ 6520, k. 221
208. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 25 II 1881, rkp. BJ 13134, k. 39
209. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 6 IV 1881, rkp. BJ 13134, k. 40-41
210. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 III 1882, rkp. BJ 6520, k. 222-223
211. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 16 III 1882, rkp. BJ 13134, k. 42-44
212. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 20 III 1882, rkp. BJ 6520, k. 224-225
213. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 IV [1882 (?)], rkp. BJ 6520, k. 226-227
214. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 IV 1882, rkp. BJ 13134, k. 45-46
215. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 24 IV 1882, rkp. BJ 6520, k. 228-230
216. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 26 IV 1882, rkp. BJ 13134, k. 47-48
217. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 VIII 1883, rkp. BJ 6520, k. 231-232
218. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 VIII 1883, rkp. BJ 6520, k. 233
219. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 VIII 1883, rkp. BJ 13134, k. 49-50
220. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 XII 1883, rkp. BJ 13134, k. 51-52
221. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 XII 1883, rkp. BJ 6520, k. 234-235
222. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 6 XII 1883, rkp. BJ 13134, k. 53-54
223. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 1 II 1884, rkp. BJ 13134, k. 55-57
224. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 II 1884, rkp. BJ 6520, k. 236-237
225. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, [5-9 II 1884], rkp. BJ 6520, k. 208-209
226. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 II 1884, rkp. BJ 13134, k. 58-60
227. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 9 II 1884, rkp. BJ 6520, k. 238-239
228. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 11 II 1884, rkp. BJ 13134, k. 61-62
229. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 II 1884, rkp. BJ 6520, k. 240-241
230. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 19 II 1884, rkp. BJ 13134, k. 63-64
231. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 II 1884, rkp. BJ 6520, k. 242-243
232. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 10 III 1884, rkp. BJ 13134, k. 65
233. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 17 III 1884, rkp. BJ 6520, k. 244-245
234. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 20 III 1884, rkp. BJ 13134, k. 66-68
235. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 VII 1884, rkp. BJ 13134, k. 69-70
236. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 VII 1884, rkp. BJ 6520, k. 246-249
237. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 VII 1884, rkp. BJ 13134, k. 71-72
238. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 18 VII 1884, rkp. BJ 6520, k. 250-251
239. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 3 IX 1884, rkp. BJ 6520, k. 252-253
240. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 5 IX 1884, rkp. BJ 13134, k. 73-74

241. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 8 IX 1884, rkp. BJ 6520, k. 254-255
242. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 10 IX 1884, rkp. BJ 13134, k. 75-76
243. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 IX 1884, rkp. BJ 6520, k. 256-257
244. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 IX 1884, rkp. BJ 13134, k. 77
245. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 24 IX 1884, rkp. BJ 6520, k. 258-259
246. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 9 X 1884, rkp. BJ 6520, k. 260-261
247. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 X 1884, rkp. BJ 13134, k. 78-79
248. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [między 14 a 20 X 1884], rkp. BJ 13137, k. 52-53
249. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 20 X 1884, rkp. BJ 6520, k. 262-263
250. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 XII 1884, rkp. BJ 6520, k. 264-265
251. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 XII 1884, rkp. BJ 13134, k. 80-82
252. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 I 1885, rkp. BJ 13135, k. 1-3
253. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 I 1885, rkp. BJ 6520, k. 266-267
254. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 15 I 1885, rkp. BJ 6520, k. 268-269
255. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 11 II 1885, rkp. BJ 6520, k. 270-273
256. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 II 1885, rkp. BJ 13135, k. 4-6
257. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 7 III 1885, rkp. BJ 6520, k. 274-275
258. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 11 III 1885, rkp. BJ 13135, k. 7-9
259. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 III 1885, rkp. BJ 6520, k. 276-278
260. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 19 III 1885, rkp. BJ 13135, k. 10-12
261. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 III 1885, rkp. BJ 6520, k. 279-280
262. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 IV 1885, rkp. BJ 13135, k. 13-14
263. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 28 IV 1885, rkp. BJ 13135, k. 15-16
264. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 V 1885, rkp. BJ 6520, k. 281-282
265. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 8 V 1885, rkp. BJ 6520, k. 283-284
266. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 10 V 1885, rkp. BJ 13135, k. 17-18
267. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 V 1885, rkp. BJ 6520, k. 285-286
268. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 V 1885, rkp. BJ 13135, k. 19-20
269. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 23 V 1885, rkp. BJ 6520, k. 289-292
270. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 25 V 1885, rkp. BJ 13135, k. 21-23
271. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 V 1885, rkp. BJ 6520, k. 293-294
272. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 29 V 1885, rkp. BJ 13135, k. 24-25
273. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 2 VI 1885, rkp. BJ 6520, k. 295-296
274. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 5 VI 1885, rkp. BJ 13135, k. 26-28
275. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 9 VI 1885, rkp. BJ 6520, k. 297-298
276. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 VI 1885, rkp. BJ 6520, k. 299
277. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 11 VI 1885, rkp. BJ 13135, k. 29-30
278. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 VI 1885, rkp. BJ 6520, k. 300-303
279. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 18 VII 1885, rkp. BJ 6520, k. 104-105
280. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 VII 1885, rkp. BJ 13135, k. 31-32
281. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 VII 1885, rkp. BJ 6520, k. 304-307

282. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 VII 1885, rkp. BJ 6520, k. 308-309
283. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 30 VII 1885, rkp. BJ 13135, k. 33-34
284. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 VIII 1885, rkp. BJ 13135, k. 35-36
285. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 VIII 1885, rkp. BJ 6520, k. 310-311
286. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 7 VIII 1885, rkp. BJ 6520, k. 312-315
287. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 8 VIII 1885, rkp. BJ 13135, k. 37-39
288. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 VIII 1885, rkp. BJ 6520, k. 316-317
289. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 VIII 1885, rkp. BJ 6520, k. 318-321
290. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 VIII 1885, rkp. BJ 13135, k. 40-41
291. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 28 VIII 1885, rkp. BJ 6520, k. 322-323
292. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 29 VIII 1885, rkp. BJ 6520, k. 324-325
293. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 31 VIII 1885, rkp. BJ 13135, k. 42-43
294. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 6 IX 1885, rkp. BJ 13135, k. 44-45
295. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 9 IX 1885, rkp. BJ 6520, k. 326-327
296. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 IX 1885, rkp. BJ 13135, k. 46-48
297. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 IX 1885, rkp. BJ 6520, k. 328-329
298. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 IX 1885, rkp. BJ 13135, k. 49-51
299. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, [17 lub 19 IX 1885], rkp. BJ 6520, k. 287-288
300. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 IX 1885, rkp. BJ 13135, k. 52-54
301. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 24 IX 1885, rkp. BJ 6520, k. 330-331
302. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 IX 1885, rkp. BJ 13135, k. 55-57
303. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 30 IX 1885, rkp. BJ 13135, k. 58-60
304. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 X 1885, rkp. BJ 6520, k. 332-333
305. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 5 X 1885, rkp. BJ 13135, k. 61-63
306. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 8 X 1885, rkp. BJ 6520, k. 334-335
307. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 X 1885, rkp. BJ 13135, k. 64-66
308. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 X 1885, rkp. BJ 6520, k. 336-337
309. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 X 1885, rkp. BJ 13135, k. 67-68
310. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 26 X 1885, rkp. BJ 13135, k. 69-71
311. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 26 X 1885, rkp. BJ 6520, k. 338-340
312. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 XI 1885, rkp. BJ 13135, k. 72-74
313. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 XI 1885, rkp. BJ 6520, k. 341-342
314. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 15 XI 1885, rkp. BJ 13135, k. 75-77
315. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 16 XI 1885, rkp. BJ 13135, k. 78-79
316. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 18 XI 1885, rkp. BJ 6520, k. 343-344
317. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 XI 1885, rkp. BJ 13135, k. 80-82
318. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 XI 1885, rkp. BJ 6520, k. 345-346
319. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 XII 1885, rkp. BJ 6520, k. 353-354
320. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 XII 1885, rkp. BJ 13135, k. 83-84
321. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 XII 1885, rkp. BJ 13135, k. 85-87
322. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 11 XII 1885, rkp. BJ 13135, k. 88-90
323. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 11 XII 1885, rkp. BJ 6520, k. 347-348

324. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 XII 1885, rkp. BJ 13135, k. 91-93
325. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 XII 1885, rkp. BJ 6520, k. 349-350
326. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 XII 1885, rkp. BJ 13135, k. 94-95
327. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 XII 1885, rkp. BJ 6520, k. 351-352
328. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 XII 1885, rkp. BJ 13135, k. 96-98
329. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 31 XII 1885, rkp. BJ 13135, k. 99-100
330. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 I 1886, rkp. BJ 6520, k. 357-358
331. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 8 I 1886, rkp. BJ 13136, k. 1-3
332. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 I 1886, rkp. BJ 6520, k. 359-360
333. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 I 1886, rkp. BJ 13136, k. 4-6
334. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 I 1886, rkp. BJ 13136, k. 7-9
335. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 I 1886, rkp. BJ 6520, k. 361-362
336. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 26 I 1886, rkp. BJ 13136, k. 10-12
337. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 28 I 1886, rkp. BJ 6520, k. 363-364
338. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 30 I 1886, rkp. BJ 13136, k. 13-15
339. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 31 I 1886, rkp. BJ 6520, k. 365-366
340. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 II 1886, rkp. BJ 13136, k. 16-18
341. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 II 1886, rkp. BJ 6520, k. 367-368
342. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 II 1886, rkp. BJ 13136, k. 19-21
343. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 17 II 1886, rkp. BJ 6520, k. 369-370
344. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, [przed 12 III 1886], rkp. BJ 6520, k. 371-372
345. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 17 III 1886, rkp. BJ 6520, k. 373-374
346. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 III 1886, rkp. BJ 13136, k. 22-24
347. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 18 III 1886, rkp. BJ 6520, k. 375-376
348. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 20 III 1886, rkp. BJ 13136, k. 25-27
349. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, [21 III 1886], rkp. BJ 6520, k. 355-356
350. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 III 1886, rkp. BJ 13136, k. 28
351. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 III 1886, rkp. BJ 13136, k. 29-31
352. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 III 1886, rkp. BJ 6520, k. 377-378
353. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 28 III 1886, rkp. BJ 6520, k. 379-380
354. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 31 III 1886, rkp. BJ 13136, k. 32-34
355. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 31 III 1886, rkp. BJ 6520, k. 381
356. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 3 IV 1886, rkp. BJ 6520, k. 382
357. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 IV 1886, rkp. BJ 13136, k. 35-38
358. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 IV 1886, rkp. BJ 6520, k. 383-384
359. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 15 IV 1886, rkp. BJ 13136, k. 39-41
360. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 IV 1886, rkp. BJ 13136, k. 42-46
361. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 IV 1886, rkp. BJ 6520, k. 385
362. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 28 IV 1886, rkp. BJ 13136, k. 47-49
363. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 V 1886, rkp. BJ 6520, k. 386-387
364. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 V 1886, rkp. BJ 13136, k. 50-52
365. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 V 1886, rkp. BJ 6520, k. 388-389

- 366. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 V 1886, rkp. BJ 13136, k. 53-55
- 367. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 25 V 1886, rkp. BJ 13136, k. 56-58
- 368. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 VI 1886, rkp. BJ 13136, k. 59-61
- 369. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 VI 1886, rkp. BJ 6520, k. 390-391
- 370. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 VI 1886, rkp. BJ 13136, k. 62-63
- 371. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 VII 1886, rkp. BJ 13136, k. 64
- 372. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 VII 1886, rkp. BJ 6520, k. 392-393
- 373. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 VII 1886, rkp. BJ 13136, k. 65-67
- 374. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 24 VII 1886, rkp. BJ 6520, k. 394-395
- 375. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 19 VIII 1886, rkp. BJ 13136, k. 68-72
- 376. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 VIII 1886, rkp. BJ 6520, k. 396-397
- 377. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 VIII 1886, rkp. BJ 13136, k. 73-75
- 378. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 18 X 1886, rkp. BJ 6520, k. 398-399
- 379. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 20 X 1886, rkp. BJ 13136, k. 76-78
- 380. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 XI 1886, rkp. BJ 13136, k. 79-81
- 381. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 7 XI 1886, rkp. BJ 6520, k. 400-401
- 382. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 XI 1886, rkp. BJ 13136, k. 82-83
- 383. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 20 XII 1886, rkp. BJ 13136, k. 84
- 384. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 XII 1886, rkp. BJ 6520, k. 402-404
- 385. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 25 XII 1886, rkp. BJ 13136, k. 85-87
- 386. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 31 XII 1886, rkp. BJ 6520, k. 405-406
- 387. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 I 1887, rkp. BJ 13137, k. 1
- 388. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 I [1887], rkp. BJ 6520, k. 210
- 389. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 I 1887, rkp. BJ 13137, k. 2-4
- 390. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 20 I 1887, rkp. BJ 6520, k. 211-212
- 391. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 I 1887, rkp. BJ 13137, k. 5-6
- 392. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 25 I 1887, rkp. BJ 13137, k. 7
- 393. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 28 I 1887, rkp. BJ 6520, k. 213-214
- 394. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 31 I 1887, rkp. BJ 13137, k. 8-10
- 395. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 III 1887, rkp. BJ 6520, k. 215-216
- 396. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 III 1887, rkp. BJ 13137, k. 11-13
- 397. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 III 1887, rkp. BJ 6520, k. 217-218
- 398. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 4 III 1887, rkp. BJ 13137, k. 14-16
- 399. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 III 1887, rkp. BJ 6520, k. 219-220
- 400. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [b.d.], rkp. BJ 13137, k. 54-55

Aneks:

- 401. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [1868], Muzeum Literatury w Warszawie, rkp. 92, t. II, k. 72-73
- 402. J.I. Kraszewski do Bronisława Zaleskiego, 24 XI 1865, rkp. BJ 13137, k. 85-86
- 403. J.I. Kraszewski do Bronisława Zaleskiego, 29 XII [1865], rkp. BJ 13137, k. 89
- 404. J.I. Kraszewski do Bronisława Zaleskiego, [25 II 1867], rkp. BJ 13137, k. 87-88

- 405. J.I. Kraszewski do Bronisława Zaleskiego, [b.d.], rkp. BJ 13137, k. 90
- 406. J.I. Kraszewski do niejakiego Edwarda, 27 XII 1860, rkp. BJ 13137, k. 91-92
- 407. J.I. Kraszewski do NN, 22 IX 1879, rkp. BJ 13137, k. 93-94
- 408. W. Mickiewicz do NN, 15 XII 1869, rkp. BJ 6520, k. 207
- 409. W. Mickiewicz do NN, 20 III 1872, rkp. BJ 6520, k. 181
- 410. NN do NN, [między styczniem 1870 a czerwcem 1871], rkp. BJ 6520, k. 138a

Korespondencja między
Józefem Ignacym Kraszewskim
a Władysławem Mickiewiczem
z lat 1859-1887

1. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18/30 VI 1859, rkp. BJ 13133, k. 8-9

[k. 8r] Permettez, mon cher Vladislav, qu'après un long silence, je vienne me recommander à Votre bon souvenir et Vous demander une preuve d'amitié, que je tâcherai de mériter.

En attendant mieux, je viens d'acheter une « Gazette » à Varsovie, dont je deviens rédacteur en chef ; j'ai besoin d'un correspondant littéraire à Paris, et l'idée me vient que Vous pourriez facilement le devenir, si le cœur Vous en dit. Il va sans dire que le journal en question représente une opinion et une idée qui ne peut être que sympathique et d'accord avec Vos sentiments.

Si Vous avez la bonté de Vous charger de cette correspondance qui rendra compte du mouvement littéraire et, en général, de la vie artistique et spirituelle de la grande ville, je Vous demanderai douze lettres, une par mois, de telle dimension que Vous voudrez, et je Vous offre selon les moyens dont nous disposons aujourd'hui, très peu sans doute, mais ce qu'il nous est possible de donner, un millier de¹ francs, payables comme Vous le voudrez, par un banquier de Paris. Ce n'est qu'un commencement, et si le journal va bien, nous tâcherons de faire partager aux correspondants son bien-être futur, ne cherchant aucunement des profits matériels, mais ayant un but beaucoup plu[s]² élevé à atteindre.

[k. 8v] Je tiens à ce que les lettres soient un exposé des faits et aussi remplies que possible³ des renseignements positifs ; leur dimension variera selon les circonstances. Il faut naturellement les écrire un peu de manière pour qu'elles puissent passer notre Censure qui est à présent⁴ très accom[m]odante⁵ et beaucoup plus facile qu'autrefois.

Je voudrais aussi devenir acquéreur pour le feuil[l]eton⁶ de la « Gazette », de la traduction du drame de Votre père, notre gloire à tous (*Le Siège de Cracovie*) ; et rien que pour avoir la permission de l'imprimer dans le journal (sans l'éditer autrement),

¹ ms. des.

² ms. plu.

³ ms. possibles.

⁴ ms. appresent.

⁵ ms. accomodante.

⁶ ms. feuilleton.

je Vous offrirai volontiers ce qui vous semblera juste de me proposer. Ayez la bonté de me répondre à ce sujet, et touchant la correspondance.

Si Vous voulez, sans attendre la nouvelle année, commencez les lettres, et envoyez-les-moi adressant comme ci-dessous (écrites sur papier fin à cause de notre poste qui est très chère).

Veuillez croire que je serai très heureux si Votre nom si glorieux et si plei[n]⁷ de⁸ souvenirs pour nous, paraît dans mon journal ; si par mon intermédiaire Vous faites connaissance [k. 9r] avec le pays qui Vous chérit tous et Vous aime comme nos enfan[t]s⁹ à tous. De manière ou d'autre, si Vous acceptez ou refusez, ayez la bonté de me répondre sans tarder, et veuillez croire à mon amitié sincère et au dévouement avec lequel je serai toujours Votre ami et serviteur.

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

Ce le 18/30 Juin 1859

Gitomir.

Adressez-moi vos lettres :

Monsieur Joseph Kraszewski / Curateur Honoraire des Écoles de Volhynie / Russie. Gouvern[ement] de Volhynie. Gitomir.

[P.S.] Veuillez saluer de ma part bien respectueusement M. Lévy ; j'espère vers la nouvelle année le faire de vive voix, si Dieu permet que je soie à Paris, ce que je voudrais bien.

[na k. 9v adres:] Monsieur Vladislav Mickiewicz / par Berlin à Paris / Rue de l'Est N. 17 / France

[Tłumaczenie:]

[k. 8r] Proszę mi pozwolić, mój drogi Władysławie, bym po długim milczeniu przypomniiał się Panu i poprosił o dowód przyjaźni, na który postaram się zasłużyć.

Oczekując na lepsze czasy, właśnie kupiłem w Warszawie „Gazetę”¹⁰, której zostaję redaktorem naczelnym. Potrzebuję korespondenta literackiego w Paryżu i przyszedł mi do głowy pomysł, że mógłby Pan bez problemu nim zostać, jeśli ma Pan ochotę. Rozumie się samo przez się, że dziennik, o którym mowa, posiada miły dla Pana profil, pozostający w zgodzie z Pańskimi poglądami.

⁷ ms. plei.

⁸ ms. des.

⁹ ms. enfans.

¹⁰ Chodzi o „Gazetę Codzienną” – dziennik o zabarwieniu umiarkowanie liberalnym, ukazujący się w Warszawie w latach 1832-1861, w którym Kraszewski publikował swoje utwory. W 1859 r. gazetę nabył Leopold Kronenberg, a w sierpniu tego roku Kraszewski został jej redaktorem naczelnym. W 1861 r. gazeta zmieniła tytuł na „Gazeta Polska” i była redagowana przez Kraszewskiego do końca 1862 r.

Jeśli będzie Pan tak dobry i weźmie na siebie tę korespondencję, która będzie zdawać sprawę z życia literackiego, artystycznego i duchowego panującego w tym wielkim mieście, będę Pana prosił o dwanaście listów – jeden na miesiąc – posiadających rozmiary zależne od Pańskiego uznania; i zgodnie ze środkami, jakimi obecnie dysponujemy, proponuję Panu bez wątpienia bardzo mało, ale tyle, na ile możemy sobie pozwolić, mianowicie tysiąc franków, płatnych tak jak Pan zechce, przez jednego z paryskich bankierów. Jest to dopiero początek, a jeśli dziennik się rozwinie, postaramy się dzielić z korespondentami przyszłe zyski, nie szukając dla siebie w żadnym razie profitów materialnych, a stawiając przed sobą cel o wiele bardziej wzniosły.

[k. 8v] Zależy mi na tym, aby listy były wyluszczeniem faktów i aby zawierały jak najwięcej informacji pozytywnych; ich rozmiary będą się zmieniały w zależności od okoliczności. Oczywiście należy je pisać troszkę z myślą o naszej cenzurze, która obecnie jest bardzo ugodowa i o wiele łatwiejsza niż dawniej.

Chciałbym również nabyć na potrzeby felietonu w „Gazecie” tłumaczenie dramatu ojca Pańskiego – chwały nas wszystkich (*Oblężenie Krakowa*¹¹), i tylko za pozwolenie wydrukowania go w dzienniku (bez wydawania go w jakikolwiek inny sposób) zaferuję Panu chętnie kwotę, którą Pan zaproponuje. Proszę, by zechciał Pan odpowiedzieć mi w tej kwestii, jak również w sprawie korespondencji.

Jeśli Pan chce, może Pan zacząć pisanie listów, nie czekając na nowy rok, i proszę wysłać mi je na adres podany poniżej (ze względu na naszą bardzo drogą pocztę proszę pisać na cienkim papierze).

Proszę mi wierzyć, że będę bardzo szczęśliwy, jeśli Pańskie tak chwalebne nazwisko i tak pełne naszych wspomnień ukaże się w naszym dzienniku i jeśli za mym pośrednictwem pozna się Pan [k. 9r] z krajem, który kocha was wszystkich jako nasze wspólne dzieci. Proszę, aby był Pan tak dobry i odpowiedział mi jak najszybciej, i proszę przyjąć wyrazy mej szczerzej przyjaźni i oddania, z którym zawsze będę Pańskim przyjacielem i sługą.

Józef Ignacy Kraszewski

18/30 czerwca 1859

Żytomierz.

Proszę posyłać do mnie listy na następujący adres:

Pan Józef Kraszewski / Kurator honorowy szkół wołyńskich¹² / Rosja. Gubernia wołyńska. Żytomierz.

¹¹ *Le Siège de Cracovie* – dramat napisany przez Adama Mickiewicza w języku francuskim, znany jako *Konfederaci Barscy*, przełożony na język polski przez Tomasza Augusta Olizarowskiego (1811-1879). Zob. *Drames polonais d'Adam Mickiewicz : les Confédérés de Bar, Jacques Jasinski ou Les Deux Polognes, publiés pour la 1ère fois avec préface de Ladislas Mickiewicz*, Librairie du Luxembourg, Paris 1867.

¹² W roku 1853 obywatele wołyńscy wybrali Kraszewskiego na honorowego kuratora gimnazjum w Żytomierzu, lecz wybór ten nie został urzędowo zatwierdzony.

P.S. Proszę pozdrowić ode mnie bardzo uniżenie pana Lévy'ego¹³. Mam nadzieję, że w nadchodzącym roku uczynię to osobiście, jeśli Bóg pozwoli, że będę w Paryżu, a bardzo bym chciał.

2. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 6 VIII 1859, rkp. BJ 13133, k. 10-11

[k. 10r]

P. Władysław Mickiewicz w Paryżu.

Pisałem już do Kochanego pana Władysława z domu, prosząc go o korespondencję literacką z Paryża do „Gazety Codziennej”¹⁴, której ja obejmuję redakcją. Teraz, będąc w Warszawie przez zdarzającą mi się dobrą zręczność, powtarzam propozycję i prośbę o rychłą, jak najrychliwszą stanowczą odpowiedź do Warszawy albo pocztą (adres: Redakcja „Gazety Codziennej”. Ul. Daniłowiczowska, Dom H. Toeplitza), albo przez też samą okazję. Razem proszę, aby jeśli przyjmiesz obowiązki korespondenta, natychmiast zacząć nadsyłać listy.

*Mes salutations empressées à M^s Lévy. Salut et amitié*¹⁵.

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

Warszawa, 6 sierpnia 1859

adresuj: Do Redakcji „Gazety Codziennej”, jak wyżej

[k. 11 niezapisana]

[k. 12 – załączona ulotka reklamowa:] Od Redakcji „Gazety Codziennej”

3. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 16 IX 1859, rkp. BJ 13133, k. 13

[k. 13r]

Cher M^r Vladislav,

Merci pour votre envoi du 27 août. L'article sur l'Exposition des Beaux-Arts traduit en polonais va paraître, il est magistralement traité.

Écrivez-nous sur les nouveautés littéraires.

¹³ Armand Lévy (1827-1891) – sekretarz Adama Mickiewicza, towarzysz jego podróży do Konstantynopola i świadek jego śmierci, prawnik i dziennikarz, mentor i przyjaciel Władysława Mickiewicza.

¹⁴ „Gazeta Codzienna” – zob. list nr 1.

¹⁵ „Moje gorące pozdrowienia dla pana Lévy'ego. Pozdrowienia i wyrazy przyjaźni” (z franc.).

Le drame magnifique, hélas !! ne peut et ne pourra jamais être imprimé chez nous – j'en retiens la copie pour moi seul, comme un précieux souvenir de Votre amitié pour moi.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Mille compliments à M. A[rmand] Lévy.

Ce le 16 Sept[embre] 1859

Varsovie

[na k. 13v adres:] Monsieur / Vladislav Mickiewicz / Paris / Rue de l'Est N. 17 / France

[Tłumaczenie:]

[k. 13r]

Drogi Panie Władysławie,

Dziękuję za Pańską przesyłkę z 27 sierpnia. Artykuł poświęcony wystawie sztuk pięknych¹⁶ przetłumaczony na polski ukaże się niebawem¹⁷; jest napisany po mistrzowsku.

Proszę nam coś napisać o nowościach literackich.

Ten wspaniały dramat¹⁸ niestety nie może i nigdy nie będzie mógł być u nas opublikowany – zatrzymuję kopię tylko dla siebie, jako cenne wspomnienie Pańskiej przyjaźni dla mnie.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Ogromne wyrazy uznania dla pana Armanda Lévy'ego¹⁹.

16 września 1859

Warszawa

¹⁶ Chodzi o *Salon de peinture et de sculpture*, zorganizowany w Paryżu w roku 1859, w Palais des Beaux-Arts.

¹⁷ Tekst ten, podpisany literą M., ukazał się w nr 249-252 „Gazety Codziennej”, we wrześniu 1859 r.

¹⁸ Mowa o *Konfederatach Barskich (Le Siège de Cracovie)*, dramacie Adama Mickiewicza – zob. list nr 1.

¹⁹ Armand Lévy – zob. list nr 1.

1861

**4. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [przed 9 VII 1861 (?)],
rkp. BJ 13137, k. 19**

[k. 19r] Z p. Kronenbergi[em]¹ nie mogłem mówić jeszcze wczoraj, ale dam znać, gdy się zobaczę. „Gazetę”² wstrzymuję, żeby dać kompletniejszą, bo nie mamy całych egzemplarzy w pogotowiu.

Do widzenia

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

5. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 VII 1861, rkp. BJ 13133, k. 14

[k. 14r]

Kochany Panie!

Jutro o 4^{tej} w Hotelu Angielskim na obiad proszę z Kronenbergiem³ razem, bądź łaskaw, daj wiedzieć, czy być możesz, a ja bardzo cię o to proszę. Czekam łaskawej Twej odpowiedzi.

Z uszanowaniem

J[ózef] Ignacy Kraszewski

d. 9 lip[ca] 1861, Warszawa

¹ Leopold Kronenberg (1812-1878) – finansista, działacz gospodarczy i polityczny w Królestwie Polskim; właściciel „Gazety Codziennej” (później „Gazety Polskiej”), pisma redagowanego w latach 1859-1862 przez J.I. Kraszewskiego – zob. list nr 1.

² „Gazeta Polska” – zob. list nr 1.

³ Leopold Kronenberg – zob. list nr 4.

**6. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [lipiec 1861 (?)], rkp. BJ 13137,
k. 17-18**

[k. 17r] Nie mogę być na posiedzeniu i widzieć się z tobą, bądź tak łaskaw do mnie jutro między 11 a 12 w Redakcji – tam ci i zbiór „Gazety”⁴ mojej oddać będę miał przyjemność.

przyjaciół i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[na k. 18v adres:] Wielmożny / Władysław Mickiewicz

⁴ „Gazeta Polska” – zob. list nr 1.

1864

**7. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 29 X 1864, rkp. BJ 13133,
k. 15-16**

[k. 15r]

Drezno. Augustusstrasse, 6 I
d. 29 paźdz[iernika] 1864

Panie Władysławie dobrodzieju, pisze mi pan Bron[isław] Zaleski¹, że Ty i pan Arm[and] Lévy² byliście tak łaskawi sami się zaofiarować z pomocą w sprzedaży mojego zbioru ikonograficznego polskiego do jakiego zakładu publicznego we Francji.

Dzięki niech wam za to będą tym większe, im moje obecne położenie, które mnie do tej ofiary zmusza, jest przykrszejsze. Jestem zrujnowany obecnymi wypadkami, a praca nie starczy na potrzeby, a zdrowie nie służy. Córkę mam na Syberii³, jej interesa także na moich barkach zostały – jeśli możecie, pomóżcie, Bóg wam ten dobry uczynek nagrodzi.

Zgłaszałem się do British Museum, ale mi odpowiedzieli, że nie mają kogo posłać do Drezna, a ciężko mnie ze zbiorem jechać do Londynu. Zrobilibyście mi wielką łaskę, próbując szczęścia we Francji.

Zbiór prawie cały znajduje się w Dreźnie, chcę drukować katalog⁴, aby go rozesłać, teraz nim jestem zajęty. Żadne muzeum w Europie podobnego nie posiada, jest 20 kilka tysięcy sztychów, litografii, rysunków. Ikonografia polska kompletna, portrety, sceny historyczne, monumenta, monety, karty jeograficzne, rysunki artystów oryginalne, wiele unikatów i osobliwości. Mnie samego nabycie częściowo zbioru kosztowało

¹ Bronisław Zaleski (1820-1880) – działacz społeczny, pisarz, wydawca, rysownik. Od 1866 r. sekretarz Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, redaktor „Rocznika” tegoż towarzystwa, w latach 1868-1880 dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu.

² Armand Lévy – zob. list nr 1.

³ Konstancja z Kraszewskich Łozińska (1839-1871) – starsza córka pisarza, towarzyszyła skazanemu za udział w powstaniu styczniowym mężowi, Bolesławowi Łozińskiemu, podczas zesłania na Syberię.

⁴ J.I. Kraszewski, *Catalogue d'une Collection Iconographique Polonaise, composée des dessins originaux, gravures, xylographies, lithographies, illustrant l'histoire, la géographie, antiquités, costumes, mœurs, armes, meubles etc. de l'ancienne Pologne, de ses provinces et pays limitrophes*, Löser Wolf, Dresde 1865.

przeszło 6000 rubli i 20 lat pracy. Chciałbym wziąć przynajmniej 30 000 fr[anków], a w ostatnim razie, przymuszony do sprzedaży, wezmę, co dadzą, aby cały zbyć. Nie jest naklejony na kartony i mało miejsca zajmuje. Jeżeli potraficie go sprzedać i pomóc mi, serdecznie wdzięczny Wam będę. Katalog gotuję i jeśli nie sprzedam, to go drukować będę, a jeśli potrzebny koniecznie, to w każdym razie we dwa miesiące będzie gotowy.

Chciejcie mi słówkiem odpowiedzieć i przyjmijcie serdeczne dzięki.

przyjacieli i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[na k. 16v adres:] Monsieur / Vladislav Mickiewicz / Paris

8. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 XII 1864, rkp. BJ 13133, k. 17-18

[k. 17r]

Ce le 14 Décembre 1864, Dresde
Augustusstrasse, 6

Je m'empresse de Vous répondre, cher M^r Ladislav, aussi catégoriquement⁵ que possible, n'ayant que très peu de temps pour ma correspondance à cause des lectures publiques qui m'absorbent tout entier. Après le nouvel an, je Vous écrirai plus longuement.

Je tâcherai de faire tout ce qui est possible pour Vous être utile de toutes les façons, comme intermédiaire, comme renseignement, etc. Je commence par les journaux.

Il n'y a point d'autre manière de les avoir, que d'envoyer l'argent comptant à Varsovie, aucun rabais, même en prenant plusieurs exemplaires n'est point à espérer, car les journaux expédiés par la poste, payent à la poste un droit tellement exorbitant qu'il leur reste à peine de quoi payer le prix du papier et les frais d'imprimerie. Si Vous pouviez les prendre sur place dans les bureaux et les faire venir par voie de librairie, ce qui retarderait considérablement, alors ils pourraient donner quelques rabais. Les droits de la poste sont bien si réglés qu'ils représentent aussi le coût du timbre et un timbre énorme. On n'a pas le droit d'envoyer le journal *gratis* à personne. On s'abonne (fût-ce⁶ la rédaction elle-même) au journal et on le paye à l'administration pour être expédié par elle. Donc dans tout ceci, il n'y a à gagner que beaucoup d'embarras. Le moyen unique est d'envoyer le montant de l'abonnement à Varsovie, et de s'inscrire. Mais il y a encore une chose. La personne qui prendrait un abonnement à n'importe quel journal pour Paris, serait indubitablement mise sous la surveillance de la police.

⁵ ms. catégoriquement.

⁶ ms. fusse.

Il y a donc mille difficultés. L'expédition des postes d'Allemagne ou de Paris se charge des abonnements, ce n'est pas le moyen de les avoir à bon marché, mais c'est encore le moyen le plus sûr d'être servi régulièrement et sans donner de soucis aux autres.

[k. 17v] Comme en Pologne il n'y a⁷ que le gouvernement seul qui a le droit de parler et d'écrire, et que les autres n'impriment que ce qui leur est permis, il suffit d'avoir pour se renseigner le journal officiel de Varsovie (« Dziennik Warszawski »). Les autres sont insignifiants et stériles.

Ajoutez-y le « Czas » de Cracovie

« Gazeta Narodowa » – Lemberg

« Hasło » – Lemberg

« Dziennik Poznański » (Posen).

Et si vous voulez: „Le journal littéraire” de Lemberg. „L'Économiste” peut parfaitement être envoyé comme livre par voie de librairie.

Pour tous les journaux polonais qui ne paraissent pas en Pologne (Kongresówka) je puis Vous servir d'intermédiaire. Le „Czas” doit être payé d'avance et au comptant, avec les autres on peut s'ar[r]anger⁸. En général, point de rabais.

Je tâcherai de Vous adresser tous les libraires avec lesquels je suis en relations, mais comme Vous en avez aussi beaucoup qui Vous sont connus et qui se sont déjà arrangés avec Vous, je n'espère pas faire grand-chose⁹.

Je Vous remercie beaucoup pour la peine que Vous Vous donnez avec ma collection. Faites ce que [vous] pourr[ez]¹⁰, adviene que voudra. J'attends patiemment et sans trop y compter. La collection me pèse à cause que je n'ai pas de domicile stable, autrement je ne serais¹¹ pas si pressé de la vendre. Mes livres forment une collection très précieuse, ne sont pas encore catalogués et je ne me décide pas encore à les vendre. Je prévois que j'y serai forcé un peu plus tard.

[k. 18r] Mais comme le Catalogue imprimé des dessins et estampes ne m'a servi [à]¹² rien, je doute si j'imprime l'autre.

Voyez comme je suis malheureux ne pouvant pas même Vous aider dans l'affaire des journaux... mais il ne faut pas se faire des illusions et des mauvais calculs.

Écrivez à un libraire de Varsovie, à Gebeth[n]er¹³ par exemple.

Puisque Vous êtes à la tête d'une librairie, cher Monsieur Ladislas, qu'ai-je besoin de Vous faire souvenir qu'il est de votre devoir d'en profiter pour rappeler¹⁴ à la France et à l'Europe par son intermédiaire, notre malheureuse patrie. On nous oublie trop,

⁷ ms. ait.

⁸ ms. s'arranger.

⁹ ms. grande chose.

¹⁰ ms. ce que pourra.

¹¹ ms. serai.

¹² ms. de.

¹³ ms. Gebether.

¹⁴ ms. rappeler.

la Russie travaille, on imprime en allemand et en français contre nous des pamphlets sans nombre. Il ne faut pas se défendre, mais il faut travailler.

J'apprends avec plaisir que Vous éditez *Soplica*.

La bibliothèque de Brockhaus est une spéculation manquée, mauvaise sous tous les rapports, mal conçue, mal imprimée, fourmillant de fautes, n'ayant aucun plan, ne faisant aucun choix et mettant tout ce qui lui tombe sous la main – *groch z kapustą*... enfin c'est une vilénie qui, si elle ne vous vient pas *gratis*, ne présente aucune valeur. Je ne Vous conseille pas [non plus]¹⁵ de Vous mettre en relations avec Brockhaus qui est un...

[k. 18v] Pour les ouvrages que Vous éditez, ou que Vous protégerez spécialement, je m'offre à Vous servir d'intermédiaire, si Vous donnez un rabais quelconque pour les frais... etc., et d'en prendre en commission 10-15 exemplaires pour Dresde où il y a beaucoup de Polonais et où je trouverai des acheteurs. C'est un service que je Vous rendrai volontiers, tant que je suis ici, sans y chercher aucun profit pour moi.

Si je puis Vous être utile en quelque chose que ce soit, comptez sur moi et croyez à toute la¹⁶ considération de votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Mille salutations [...] ¹⁷ à M. Lévy.

Si Vous avez des relations intimes avec le Ministère des Affaires étrangères, Vous pourriez peut-être pour les envois présents [vous] ¹⁸ servir de l'intermédiaire de l'ambassade franç[aise] de Dresde, où je suis parfaitement connu et où j'ai de bonnes relations. Mais je pense qu'il y a des inconvénien[t]s¹⁹... n'en faites rien.

[Tłumaczenie:]

[k. 17r]

14 grudnia 1864, Drezno
Augustusstrasse, 6

Spieszę Panu odpowiedzieć, drogi Panie Władysławie, tak klarownie, jak to tylko możliwe, gdyż mam bardzo mało czasu na korespondencję, jako że teraz całkowicie absorbują mnie publiczne odczyty. Po Nowym Roku szerzej Panu napiszę.

Zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby być dla Pana użytecznym jako pośrednik, jako źródło informacji etc. Zaczynam od dzienników.

Nie ma innego sposobu, by je nabyć, jak tylko wysłać gotówkę do Warszawy, ale nie można mieć nadziei na żaden rabat, nawet zamawiając wiele egzemplarzy, gdyż

¹⁵ ms. pas aussi.

¹⁶ ms. la toute.

¹⁷ Słowo nieczytelne.

¹⁸ ms. se (?).

¹⁹ ms. inconvénients.

wysyłając gazety pocztą, trzeba zapłacić tak przesadzoną cenę za prawo wysyłki, że zostaje zaledwie na pokrycie kosztów papieru i druku. Gdyby mógł Pan nabywać je na miejscu u właścicieli i wysyłać je za pośrednictwem księgarzy, co bardzo wydłużyłoby czas wysyłki, wówczas można by się było spodziewać jakiegoś rabatu. Opłaty pocztowe są tak skonstruowane, że zawierają zarówno cenę znaczka, jak i bardzo wysoką opłatę dodatkową. Nikt nie ma prawa wysłać komuś gazety gratisowo. Wykupuje się prenumeratę (nawet jeśli miałyby to być w samej redakcji) na gazetę i przekazuje się opłatę administracji, aby gazeta mogła być przez nią wysyłana. Tak więc to wszystko przysparza tylko wiele ambarasu. Jedynym rozwiązaniem jest przesłanie kwoty na prenumeratę do Warszawy i zapisanie się na listę. Ale jest jeszcze jeden problem. Osoba, która wykupiłaby prenumeratę na jakikolwiek dziennik wysyłany do Paryża, zostałaby niewątpliwie objęta policyjnym nadzorem. Tak więc pojawiają się liczne przeszkody. Wysyłka przez pocztę z Niemiec lub Paryża łączy się z przejściem prenumeraty przez pocztę, co nie pozwala tanio nabywać gazet, ale wciąż pozostaje najbardziej niezawodnym sposobem na regularne dostarczanie, bez obciążania innych problemami.

[k. 17v] Ponieważ w Polsce tylko rząd ma prawo mówić i pisać, a inni drukują jedynie to, na co mają pozwolenie, wystarczy poczytać sobie oficjalną warszawską gazetę („Dziennik Warszawski”)²⁰, aby czegoś się dowiedzieć. Inne są nieznaczące i bez wyrazu.

Proszę do tego dodać: krakowski „Czas”²¹

„Gazetę Narodową”²² – Lwów

„Hasło”²³ – Lwów

„Dziennik Poznański”²⁴ (Poznań).

I jeśli Pan chce: „Dziennik Literacki”²⁵ ze Lwowa. „Ekonomista”²⁶ może być bez problemu wysyłany jako książka drogą księgarską.

²⁰ „Dziennik Warszawski” – organ urzędowy administracji carskiej, gazeta w języku rosyjskim, wychodząca w Warszawie od 1864 r., której redaktorem naczelnym był urzędnik policyjny Mikołaj Pawliszczew (1802-1879).

²¹ „Czas. Dziennik poświęcony polityce krajowej i zagranicznej oraz wiadomościom literackim, rolniczym i przemysłowym” – ukazujący się od 1848 r. w Krakowie organ konserwatystów, redagowany w latach 1859-1867 przez Franciszka Ksawerego Masłowskiego (1819-1868), a w latach 1867-1892 przez Antoniego Kłobukowskiego (1813-1892).

²² „Gazeta Narodowa. Pismo codzienne” – dziennik o zabarwieniu liberalnym, wydawany we Lwowie od 1862 r., redagowany przez Jana Dobrzańskiego (1819/1820-1886).

²³ „Hasło” – gazeta ukazująca się we Lwowie od 1865 r. i redagowana m.in. przez Kraszewskiego.

²⁴ „Dziennik Poznański” – gazeta założona w 1859 r., reprezentująca w latach 60. XIX w. poglądy umiarkowanie konserwatywne, w latach 1864-1870 jej redaktorem był Teodor Żychliński (1836-1909).

²⁵ „Dziennik Literacki” – tygodnik wychodzący we Lwowie w latach 1856-1870, redagowany m.in. przez Jana Dobrzańskiego.

²⁶ „Ekonomista. Pismo miesięczne poświęcone ekonomice, statystyce i administracji” – ukazujące się w Warszawie w latach 1865-1874 pod redakcją Antoniego Nagórno (1821-1896), bankowca i współpracownika Leopolda Kronenberga.

Jeśli chodzi o wszystkie polskie gazety, które nie ukazują się w Polsce (Kongresówka), mogą Panu służyć jako pośrednik. „Czas” musi być opłacany z góry i gotówką, z wydawcami innych gazet można jakoś się porozumieć. Na ogół żadnych rabatów.

Spróbuję wysłać Panu listę wszystkich księgarzy, z którymi utrzymuję stosunki, ale ponieważ Pan również wielu zna i zdążył Pan z nimi się ułożyć, nie sędzę, abym był Panu jakoś pomocny.

Dziękuję za Pańskie wysiłki związane z moją kolekcją. Proszę robić, co Pan może, ale niech się dzieje, co chce. Cierpliwie czekam, lecz nie liczę na zbyt wiele. Ta kolekcja mi ciąży, ponieważ nie mam stałego miejsca zamieszkania, w przeciwnym razie nie spieszyłbym się tak z jej sprzedażą. Moje książki tworzą bardzo cenną kolekcję, nie są jeszcze skatalogowane i jeszcze nie zdecydowałem się na ich sprzedaż. Przewiduję, że później będę do tego zmuszony.

[k. 18r] Jednak zważywszy na fakt, że drukowany katalog rysunków i rycin²⁷ na nic mi się nie zdał, wątpię, żebym drukował katalog książek.

Widzi Pan, jak mi przykro, że nie mogę Panu pomóc nawet w sprawie gazet... ale nie należy sobie robić złudzeń i złych obrachunków.

Proszę napisać do jakiegoś warszawskiego księgarza, na przykład do Gebethnera²⁸.

Ponieważ stoi Pan na czele księgarni, drogi Panie Władysławie, nie muszę Panu mówić, że Pańskim obowiązkiem jest skorzystanie z okazji, aby dzięki niej przypomnieć Francji i Europie o naszej nieszczęśliwej ojczyźnie. Za bardzo o nas zapominają, Rosja nad tym pracuje, drukuje się przeciwko nam po niemiecku i francusku niezliczone pamflety. Nie trzeba się bronić, ale należy działać.

Z przyjemnością dowiaduję się, że wydaje Pan *Soplicę*²⁹.

Biblioteka Brockhousa³⁰ jest chybioną spekulacją, złą pod każdym względem, źle pomyślaną, źle drukowaną, roi się w niej od błędów, nie ma tam żadnego planu, nie jest dokonywany żaden wybór i publikuje on wszystko, co mu wpada w ręce – groch z kapustą... poza tym nie ma to żadnej wartości i jeśli nie otrzymuje Pan tego gratis, szkoda pieniędzy. Nie radzę Panu nawiązywać stosunków z Brockhausem, który jest...

²⁷ J.I. Kraszewski, *Catalogue...* – zob. list nr 7.

²⁸ Gustaw Gebethner (1831-1901) – księgarz i nakładca w Warszawie, w 1857 r. otworzył wspólnie z Augustem Robertem Wolffem (1833-1910) księgarnię, skład nut i wydawnictwo „G. Gebethner i Spółka” (od 1860 r. „Gebethner i Wolff”), jedno z największych przedsiębiorstw księgarsko-wydawniczych w Królestwie Polskim.

²⁹ H. Rzewuski, *Pamiętki JPana Seweryna Soplicy cześnika parnawskiego*, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1868. Władysław Mickiewicz także przełożył to dzieło na język francuski: *Les récits d'un vieux gentilhomme polonais par le Cte Henri Rzewuski ; traduction, préface et notes de Ladislas Mickiewicz avec eaux-fortes et illustrations de Bronislas Zaleski et Elviro Andriolli*, Jean-Baptiste Vasseur, Paris 1866.

³⁰ „Biblioteka Pisarzy Polskich” – seria 53 tytułów w 81 tomach, wydawana w Lipsku przez firmę F.A. Brockhaus w latach 1863-1901. F.A. Brockhaus – firma wydawniczo-księgarska założona przez Friedricha Arnolda Brockhousa (1772-1823), działająca w Lipsku pod kierunkiem synów założyciela: Friedricha Brockhousa (1800-1865) i Heinricha Brockhousa (1804-1874), specjalizująca się w wydawnictwach encyklopedycznych, wydająca także literaturę piękną w języku polskim.

[k. 18v] Jeśli chodzi o książki, które zamierza pan publikować, lub te, na których szczególnie Panu zależy, oferuję się jako pośrednik, jeśli udzieli Pan jakiegoś rabatu w związku z kosztami... etc., i mogę wziąć w komis 10-15 egzemplarzy, ponieważ w Dreźnie jest dużo Polaków i znajdę tutaj nabywców. Chętnie mogę Panu świadczyć tę przysługę tak długo, jak tutaj będę, nie szukając żadnej korzyści dla siebie.

Jeśli mogę być w czymkolwiek Panu użyteczny, proszę na mnie liczyć i proszę przyjąć wyrazy uznania od szczerze Panu oddanego

Józefa Ignacego Kraszewskiego

P.S. Najlepsze pozdrowienia dla pana Lévy'ego³¹.

Jeśli jest Pan w bliskich stosunkach z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, być może mógłby Pan w przypadku wysyłki książek skorzystać z pośrednictwa ambasady francuskiej w Dreźnie, gdzie doskonale mnie znają i gdzie mam dobre relacje. Ale myślę, że są przeszkody... niech Pan nic z tym nie robi.

³¹ Armand Lévy – zob. list nr 1.

1865

**9. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 11 XII 1865, rkp. BJ 6520,
k. 25-28**

[k. 25r]

Paris, 11 décembre 1865

Cher Monsieur,

J'ai été heureux que vous soyez entré dans l'ordre d'idées que vous a exposées Bronislas Zaleski. Je crois qu'il y a beaucoup de bien à faire. S'il existe actuellement une certaine apathie dans le public en ce qui concerne les affaires polonaises – raison de plus pour travailler à y mettre un terme. Du reste, l'excès du mal présent amènera une crise. C'est maintenant qu'il faut semer pour récolter plus tard.

La librairie trouve chaque jour de nouveaux débouchés. J'ai écrit au libraire allemand indiqué par vous ; j'attends sa réponse.

On me [d]emande d'abonner aux journaux polonais. Par quelle voie se mettre en rapport avec ceux de Varsovie et de Galicie, [k. 25v] de Varsovie surtout ? Comment adresseront-ils les exemplaires aux abonnés qu'on leur procurerait ? Quel rabais feront-ils à la Librairie et par quel canal leur transmettre les fonds ? La Bibliothèque polonaise me demande de l'abonner au journal dont le titre est ci-joint. Avec votre expérience de rédacteur en chef, pouvez-vous m'indiquer quels sont les journaux polonais et quelles sont leurs conditions ? Vous pourriez vous en entendre directement avec eux, je souscris d'avance aux arrangements que vous prendriez à cet égard. La Bibliothèque polonaise se servira de la Librairie pour tous ses abonnements futurs. Quant aux livres polonais [k. 26r] en dépôt, j'ai déjà ceux de Żupański ; et Natanson, Gebethner et Orgelbrand à Varsovie consentent à me donner les leurs, voici à quelles conditions. Tous les six mois, je réglerai avec eux ce qui leur sera dû pour les exemplaires vendus en retenant une remise qu'ils me fixent. Le prix des livres polonais paraît élevé au public d'ici, habitué au bon marché des livres français. Cependant, un comptoir polonais bien approvisionné sera chose nouvelle et fort utile. J'accepte avec empressement tous [les] volumes¹ qui sur vos indications me seraient envoyés dans ces conditions soit de Varsovie, soit de Galicie où je n'ai pas encore de relations

¹ *ms.* tous volumes.

établies. Les livres d'histoire, les romans anciens connus et les nouveautés de tout genre [k. 26v] trouveront ici un débit lent peut-être mais certain. À Leipzig, j'ai acheté à grand nombre la collection de Brockhaus. Je recevrai au plaisir en dépôt les volumes d'autres libraires.

J'ai tenté quelques démarches, hélas ! infructueuses pour votre belle collection. À la Bibliothèque Impériale ils se fondent sur le bas prix auquel ils ont acheté certaines collections, ce qui ne prouve rien, ou bien ils mettent en avant l'objection qu'ils possèdent déjà beaucoup d'articles. Il aurait fallu ici une haute protection. Le catalogue très précieux est trop laconique. Il aurait fallu pour le gros public, [k. 27r] il aurait fallu plus faire valoir, dire de telle pièce qu'elle a une immense valeur artistique, de telle autre combien elle est rare et à propos d'une troisième parler de celui qu'elle représente ou de l'artiste. Cependant, il serait regrettable et douloureux que ce fût dispersé. J'ai expédié de droite et de gauche quelques exemplaires du catalogue, nous verrons. Dans tous les cas, si n'importe quand vous en arrivez à traiter avec quelqu'un, envoyez-moi le prix auquel vous serez descendu et il n'est pas impossible que je ne trouve mieux. Encore une fois merci de votre [k. 27v] bienveillant appui. Bronislas m'a parlé de votre collection de livres anciens sur la Pologne. En ferez-vous le catalogue ? Il y aurait là des facilités plus grandes.

Mon ami M. Lévy se rappelle à votre souvenir. Je vous serre respectueusement la main.

Votre bien dévoué

Ladislav Mickiewicz

123, Boulevard St Michel

[Tłumaczenie:]

[k. 25r]

Paryż, 11 grudnia 1865

Drogi Panie,

Ucieszyłem się, że powrócił Pan do idei, które wyłuszczył Panu Bronisław Zaleski². Sądzę, że jest wiele dobrego do zrobienia. Jeśli obecnie występuje wśród ludzi jakaś apatia w odniesieniu do spraw polskich, mamy dodatkowy argument, żeby położyć temu kres. Nawiasem mówiąc, nasilenie obecnych problemów skończy się jakimś kryzysem. Właśnie teraz należy siać, aby później móc zbierać.

Księgarnia³ codziennie znajduje nowe rynki zbytu. Napisałem do niemieckiego księgarza, wskazanego przez Pana; czekam na jego odpowiedź.

² Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

³ Księgarnia Luksemburska – Librairie du Luxembourg, założona w 1864 r. w Paryżu przez Władysława Mickiewicza i Armanda Lévy'ego, początkowo funkcjonowała pod innym szyldem:

Proszą mnie, bym zaprenumerował polskie gazety. Jakim sposobem wejść w kontakt z wydawcami warszawskich i galicyjskich gazet, [k. 25v] zwłaszcza warszawskich? Jaką drogą przekażą egzemplarze abonentom, których im wskażę? Jaki rabat zrobią Księgarni i jakim kanałem przekazywać im pieniądze? Biblioteka Polska⁴ prosi mnie, bym pomógł jej w zaprenumerowaniu gazety, której tytuł załączam. Czy opierając się na swoim doświadczeniu redaktora naczelnego, mógłby Pan mi wskazać, jakie są polskie gazety i jakie warunki współpracy proponują? Mógłby Pan porozumieć się z nimi bezpośrednio, z góry zgadzam się na Pańskie ustalenia. Biblioteka Polska w każdym przypadku będzie w przyszłości dokonywała prenumeraty za pośrednictwem Księgarni. Jeśli chodzi o polskie książki [k. 26r] w depozycie, mam już książki Żupańskiego⁵; a Natanson⁶, Gebethner⁷ i Orgelbrand⁸ w Warszawie zgadzają się na przekazanie mi swoich książek. A oto ich warunki. Raz na pół roku ureguluję z nimi wszystko, co będzie im się należało za sprzedane egzemplarze, zatrzymując różnicę z ustalonej przez nich dla mnie niżki. Cena polskich książek wydaje się wygórowana tutejszym czytelnikom, przyzwyczajonym do niskich cen książek francuskich. Jednak polska placówka dobrze zaopatrzona będzie nową rzeczą i bardzo pożyteczną. Pospiesznie akceptuję wszystkie książki, które zgodnie z Pańskimi wskazówkami będą mi nadesłane na tych warunkach, czy to z Warszawy, czy z Galicji, gdzie jeszcze nie nawiązałem relacji. Książki historyczne, znane powieści z dawnych czasów oraz nowości wszelkiego rodzaju [k. 26r] znajdą tutaj być może powolny zbyt, ale pewny. W Lipsku kupiłem w dużej ilości książki z kolekcji Brockhousa⁹. Z przyjemnością przyjmę w depozyt książki od innych księgarzy.

Podjąłem pewne starania, niestety bezowocne w przypadku Pańskiej pięknej kolekcji. W Bibliotece Cesarskiej¹⁰ opierają się na niskich cenach, za które zakupili pewne kolekcje, co niczego nie dowodzi, albo wysuwają obiekcję, że posiadają już

jako nominalny właściciel występował Jean-Baptiste Vasseur. Od 1867 r. już oficjalnie pod zarządem Mickiewicza aż do zawieszenia jej działalności w 1889 r. Firma przy 16, rue de Tournon, zajmowała się nie tylko księgarstwem, lecz także prowadziła działalność wydawniczą, biblioteczną i antykwaryczną.

⁴ Biblioteka Polska w Paryżu – biblioteka powołana do życia w 1838 r. przez Towarzystwo Literackie i Towarzystwo Pomocy Naukowej (w 1854 r. nastąpiło połączenie obu towarzystw w Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu), której zbiory miały w przyszłości stać się zaczątkiem polskiej Biblioteki Narodowej. Od 1854 r. mieści się na Wyspie św. Ludwika, 6, quai d'Orléans, nieopodal Hotelu Lambert. W latach 1854-1860 dyrektorem biblioteki był Feliks Wrotnowski, w latach 1861-1867 p.o. dyrektora – Walery Kalinka, a w latach 1868-1880 – Bronisław Zaleski.

⁵ Jan Konstanty Żupański (1804-1883) – księgarz i wydawca działający w Poznaniu od 1839 r.

⁶ Henryk Natanson (1820-1895) – księgarz i wydawca działający w Warszawie od 1846 r.

⁷ Gustaw Gebethner – zob. list nr 8.

⁸ Samuel Orgelbrand (1810-1868) – drukarz i wydawca działający w Warszawie od 1830 r., po jego śmierci firmę prowadzili synowie: Hipolit (1843-1920) i Mieczysław (1847-1903) lub Maurycy Orgelbrand (1826-1904). Maurycy był księgarzem i wydawcą w Wilnie, od 1865 r. w Warszawie.

⁹ „Biblioteka Pisarzy Polskich” wydawana przez firmę F.A. Brockhaus w Lipsku – zob. list nr 8.

¹⁰ Biblioteka Cesarska – nazwa stosowana w odniesieniu do obecnej Bibliothèque nationale de France w czasach Napoleona I i Napoleona III.

dużo dzieł. Przydałaby się tutaj wysoka protekcja. Katalog¹¹, choć bardzo cenny, jest zbyt lakoniczny. Potrzeba byłoby czegoś dla szerszej grupy odbiorców, [k. 27r] trzeba by to było bardziej uwydatnić, powiedzieć, że takie dzieło posiada ogromną wartość artystyczną, o innym powiedzieć, jak bardzo jest rzadkie, a w przypadku trzeciego szerzej napisać o tym, którego przedstawia, lub o artyście. Jednak należałoby żałować, i byłoby to bolesne, gdyby Pańska kolekcja uległa rozproszeniu. Wysłałem tu i tam kilka egzemplarzy katalogu, zobaczymy. W każdym razie, gdy będzie Pan prowadził z kimś negocjacje, proszę przysłać mi cenę, do której Pan zejdzie, a niewykluczone, że uda mi się to lepiej sprzedać. Jeszcze raz dziękuję za Pańskie [k. 27v] życzliwe wsparcie. Bronisław¹² mówił mi o Pańskiej kolekcji starych książek o Polsce. Czy zrobi Pan ich katalog? Można byłoby o wiele łatwiej je sprzedać.

Mój przyjaciel p. Lévy¹³ przypomina się Pańskiej pamięci. Z szacunkiem ścisłom Pańską dłoń.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

123, Boulevard St Michel

¹¹ J.I. Kraszewski, *Catalogue...* – zob. list nr 7.

¹² Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹³ Armand Lévy – zob. list nr 1.

1866

**10. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 I 1866, rkp. BJ 6520,
k. 29-29a**

[k. 29r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / J.-B. VASSEUR ET C^{IE} / ÉDITEURS /
16, rue de Tournon, 16 / PARIS / (Commission avec l'étranger)

Paris, le 4 Janvier 1866

Cher Monsieur,

Je vous remercie de votre bonne lettre.

En fait de dictionnaires français-latin, le plus usité dans les Collèges est celui de Jules Quicherat qui est assez complet et qui coûte une quinzaine de francs. Le plus complet est le *Grand dictionnaire de la langue latine* du docteur Guillaume Freund, traduit en français sur un plan tout-à-fait neuf par M. Theil qui dit l'avoir augmenté. Cet ouvrage forme trois forts volumes: le 1^{er} coûte 35 fr[ancs], le 2^{ième} 28 fr[ancs], le 3^{ième} paraît ces jours-ci. M. Theil a également publié un *Abrégé du grand dictionnaire de Freund* qui coûte broché 7 fr[ancs], cartonné 8 fr[ancs], relié : 9 fr[ancs].

En fait de dictionnaires anciens, [k. 29v] les plus usités sont :

Celui de Robert Estienne dont la dernière édition est je crois de 1740 ou 1750, en quatre volumes, entièrement en latin et valant en librairie de 30 à 40 francs ;

Celui de Du Cange en 8 ou 10 vol[umes] *in folio*, consacré à la basse latinité et valant de 150 à 200 francs.

Dès que je saurai lequel de tous ces ouvrages fait le mieux votre affaire, j'aviserais à me le procurer aux conditions les meilleures et il vous sera expédié aussitôt.

Il ne me reste que le temps de vous souhaiter [k. 29ar] que l'année qui commence vous apporte autant de joies que la défunte année vous a apporté de soucis. J'étends ce souhait à tous les vôtres et vous serre respectueusement la main.

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 29r]

Paryż, 4 stycznia 1866

Drogi Panie,

Dziękuję za Pański dobry list.

Co się tyczy słowników francusko-łacińskich, najbardziej używanym w kolegiach jest słownik autorstwa Julesa Quicherata¹, który jest dość kompletny i kosztuje około piętnastu franków. Najbardziej kompletny jest *Grand dictionnaire de la langue latine* doktora Wilhelma Freunda², przetłumaczony na francuski według całkowicie nowego planu przez pana Theila, który twierdzi, że go poszerzył. To dzieło składa się z trzech opasłych tomów: pierwszy tom kosztuje 35 franków, drugi – 28 franków, trzeci wychodzi na dniach. Pan Theil opublikował również *Abrégé du grand dictionnaire de Freund*³, który kosztuje 7 franków w miękkiej okładce, 8 franków w tekturowej, 9 franków w twardej oprawie.

Co się tyczy starych słowników, [k. 29v] najbardziej używanymi są:

Słownik Roberta Estienne'a⁴, którego ostatnie wydanie ukazało się, jak sądzę, w 1740 lub 1750 roku, w czterech tomach, w całości po łacinie, i na rynku księgarskim kosztuje od 30 do 40 franków;

Słownik Du Cange'a⁵ w 8 lub 10 tomach *in folio*, poświęcony późnej łacinie i wart od 150 do 200 franków.

Gdy tylko dowiem się, które z tych dzieł najbardziej Panu odpowiada, postaram się je zdobyć po najlepszej cenie i natychmiast zostanie Panu wysłane.

Muszę już kończyć i chcę jedynie Panu życzyć, [k. 29ar] aby rozpoczynający się rok przyniósł Panu tyle radości, co miniony rok przyniósł zmartwień. Tego samego życzę wszystkim członkom Pańskiej rodziny i z szacunkiem ściskam dłoń Pańską.

Szczерze Panu oddany,

Władysław Mickiewicz

¹ Autorem wielokrotnie wznawianego słownika był Louis Quicherat (1799-1884), a nie jego brat, archeolog Jules Quicherat (1814-1882) – zob. *Dictionnaire latin-français, rédigé sur un nouveau plan... avec un vocabulaire des noms géographiques, mythologiques et historiques par L. Quicherat*, wiele wydań.

² *Grand dictionnaire de la langue latine... par le Dr Guill[aume] Freund. Traduit en Français par N[apoléon] Theil*, Firmin-Didot, Paris 1855.

³ M. Theil, *Dictionnaire latin-français : rédigé d'après les meilleurs travaux allemands et principalement d'après le grand ouvrage de Freund*, Firmin-Didot, Paris 1852.

⁴ *Dictionnaire français-latin*, De l'imprimerie de Robert Estienne, Paris 1539.

⁵ *Glossarium mediae et infimae latinitatis conditum a Carolo Dufresne, domino Du Cange* [Charles Du Cange], Firmin-Didot, Paris 1840-1850.

11. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 I 1866, rkp. BJ 13133, k. 19-20

[k. 19r]

Ce le 7 Janvier 1866, Dresde
Augustusstrasse, 6

Je Vous remercie, cher M^r Vladislas, pour Votre lettre concernant les dictionnaires latins. Celui de Freund m'est connu, il est bon, mais un peu cher et encombrant, quand je n'ai que très peu de place pour mes livres et aucune certitude qu'il ne me faudra pas déménager. Je connais aussi le vieux dictionnaire d'Étienne, et j'ai un Du Cange⁶ acheté à Paris, que j'ai laissé à Varsovie. Il y a aussi une nouvelle édition de Du Cange⁷. Mais tout cela ce sont⁸ de⁹ grands ouvrages qui ne conviennent pas à un homme ne sachant pas ce qu'il deviendra demain. Il faudra donc que je me contente du Quicherat en attendant que je puisse acheter un Freund-Theil qui n'est pas même complet. L'abrégé ne me conviendrait pas. Du reste, ayez la bonté de demander à quelqu'un et de choisir entre Quicherat et l'abrégé Freund, en m'envoyant (lié) celui qui sera le plus complet.

Un de nos émigrés a édité ici un Calendrier polonais qu'il voudrait vous donner en commission (une feuille avec des photographies, prix environ 2 francs). Pourrais-je Vous le faire passer ?

Si par hasard Vous pouvez trouver à Paris une traduction française de mon roman *Le Poète et le monde* par M. Alex[andre] de Noirville, imprimé à Paris, 1 vol[ume] 8° (je ne sais plus chez quel Libraire), ayez la bonté de m'en envoyer deux exemplaires.

Mes plus sincères souhaits pour la nouvelle année à Vous, cher M^r Vladislas, et à toute Votre famille, et à M. Lévy. Mille bonnes choses à Bronislas.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[na k. 20v adres:] Paris / 16, Rue de Tournon, 16 / Librairie du Luxembourg / Monsieur Vladislas Mickiewicz / France

⁶ ms. Ducange.

⁷ ms. Ducange.

⁸ ms. c'est sont.

⁹ ms. des.

[Tłumaczenie:]

[k. 19r]

7 stycznia 1866, Drezno
Augustusstrasse, 6

Dziękuję Panu, drogi Panie Władysławie, za Pański list dotyczący słowników łacińskich. Słownik Freunda¹⁰ jest mi znany, jest on dobry, ale trochę drogi i za duży, skoro mam tak mało miejsca na moje książki i żadnej pewności, czy nie będę musiał się przeprowadzić. Znam również stary słownik Étienne'a i swego czasu w Paryżu kupiłem też słownik Du Cange'a¹¹, ale zostawiłem go w Warszawie. Jest także nowe wydanie Du Cange'a. Ale te wszystkie książki są opasłymi tomiskami, które stałyby się tylko ciężarem dla kogoś, kto nie wie, co się z nim stanie jutro. Tak więc muszę zadowolić się Quicheratem, czekając, aż będę mógł nabyć słownik Freunda–Theila¹², który nawet nie jest kompletny. Wersja skrócona nie zadowoliłaby mnie. A zresztą, czy mógłby Pan być tak dobry i zapytać kogoś, co powinienem wybrać: Quicherata czy skrót Freunda, i wysłać mi oprawiony egzemplarz słownika najbardziej kompletnego?

Jeden z naszych emigrantów przygotował tutaj wydanie kalendarza polskiego, który chciałby Panu przekazać w komis (jedna karta z fotografiami, cena około 2 franków). Czy mógłbym polecić, by go Panu przesłano?

Jeśli przypadkiem znajdzie Pan w Paryżu francuskie tłumaczenie mojej powieści *Poeta i świat*, w wykonaniu pana Aleksandra de Noirville¹³, opublikowanej w Paryżu w jednym tomie in 8° (już nie pamiętam, u którego wydawcy), bardzo Pana proszę o przesłanie mi dwóch egzemplarzy.

Moje najszczerze życzenia na Nowy Rok, drogi Panie Władysławie, dla Pana i całej rodziny oraz dla pana Lévy'ego¹⁴. I proszę przekazać Bronisławowi¹⁵ moje życzenia wszelkiej pomyślności.

Szczерze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

¹⁰ Słownik W. Freunda – zob. list nr 10.

¹¹ Słowniki R. Estienne'a i Ch. Du Cange'a – zob. list nr 10.

¹² Słowniki L. Quicherata i W. Freunda w tłumaczeniu Theila – zob. list nr 10.

¹³ J.I. Kraszewsky, *Le Poète et le monde*, traduit du polonais par A. de Noirville, W. Coquebert, Paris 1843.

¹⁴ Armand Lévy – zob. list nr 1.

¹⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

**12. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 I [1866], rkp. BJ 13137,
k. 20-21**

[k. 20r]

Cher Monsieur Vladislas,

J'ai l'honneur de Vous recom[m]ander¹⁶ M^r Krakow, de Dresde, qui Vous envoi[e]¹⁷ son Almanach pour 1866 en commission. Ayez la bonté de l'accepter et de [vous] en occuper¹⁸. J'en ai fait mention en écrivant à Bronislas.

Votre tout dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

Dresde

Ce le 9 Janvier [1866]

Paris / Librairie du Luxembourg / 16, Rue de Tournon, 16 / M. 7. 13. Vasseur et C^{ie} /
(Monsieur Vladislas Mickiewicz)

[k. 21 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 20r]

Drogi Panie Władysławie,

Mam zaszczyt Panu polecić pana Krakowa¹⁹, z Drezna, który posyła Panu w komis swój almanach na rok 1866. Proszę łaskawie go przyjąć i się tym zająć. Wspominałem o tym w liście do Bronisława²⁰.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

Drezno

9 stycznia 1866

¹⁶ *ms.* recomander.

¹⁷ *ms.* envoi.

¹⁸ *ms.* s'en occuper.

¹⁹ Ludwik Kraków – syn pisarki Pauliny Krakowowej, do połowy 1867 r. prowadził w Dreźnie wspólną firmę ze Stanisławem Duninem (1831-1883).

²⁰ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

13. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 I 1866, rkp. BJ 6520, k. 30-32

[k. 30r]

Paris, 13 Janvier 1866

Cher Monsieur,

Le dictionnaire que vous avez demandé ne vous a été expédié qu'hier. Ce retard est dû à la difficulté qu'on a eu à se procurer votre traduction dont on n'a pu même trouver qu'un exemplaire. Si j'en rencontre un second, je vous le ferai tenir. Quicherat m'a paru répondre le mieux à ce que vous désirez. J'ai pu en trouver un exemplaire proprement relié à 10 fr[ancs] ; *Le Poète et le monde*: 3 fr[ancs]. Ne vous occupez pas de cette petite somme qui entrera dans les comptes que nous pourrions avoir. J'ai joint à l'envoi deux traductions que je vous prie de recevoir comme hommage à l'écrivain et souvenir à l'ami.

Je vous avais dit que j'avais [k. 30v] demandé des volumes polonais en dépôt aux libraires de Varsovie qui avaient accepté à la condition que ces volumes ne seraient envoyés non affranchis et que je réglerais tous les six mois. Mais des difficultés d'exécution sont survenues. Leurs catalogues sont insuffisants et je ne sais que demander. Pourriez-vous vous charger des relations avec les libraires du Royaume, de Vol[h]yn[i]e et de Galicie, leur indiquer quels volumes ils doivent expédier ? J'en publierais ici le catalogue, la vente pourra être lente mais elle sera sûre. Jamais il n'y a encore eu à Paris de librai[i]e²¹ bien fournie en ouvrages polonais; les ouvrages d'histoire et de [k. 31r] littérature sont ceux qui se débiteraient le mieux ; l'*Encyclopédie* d'Orgelbrand, tous vos romans non épuisés, ceux de Korzeniowski etc., etc. Chaque libraire m'enverrait une facture sur laquelle seraient indiqués le prix auquel ils me cèdent l'ouvrage et le prix fort du dit ouvrage. Comme la Librairie polonaise est assez bas, ils auraient avantage à Varsovie à faire des concessions sur certains volumes au public de Paris habitué au prix modique des ouvrages français. Vous écririez donc à tous les libraires de Varsovie dans cet ordre d'idées. Plus les envois de livres seront considérables, plus [k. 31v] le catalogue sera complet et la vente certaine. Il serait bon d'avoir, quoique dans de moindres proportions, un dépôt de musique polonaise, tous les *śpiwniki Moniuszki*, etc. Réglez directement avec eux sur ces bases, ainsi qu'avec les libraires de Galicie. Vos conditions seraient la moitié de la remise convertie par chaque libraire. Rhode m'a écrit en me demandant que je le charge exclusivement de la fourniture de tous [les] ouvrages²² parus en Pologne et en Allemagne, qu'en revanche il me donnerait l'exclusivité pour la vente à Paris des ouvrages aux librairies. Je suis prêt à prendre en dépôt ses publications avec 23% de remise et à [k. 32r] nombreuses impressions.

²¹ ms. libraire.

²² ms. tous ouvrages.

Inutile naturellement d'entrer dans ces explications avec Wolf[f]²³ qui n'a besoin que de savoir que cette opération ne rentre pas dans mes convenances. Bien préciser avec Wolf[f]²⁴ que je le réglerai à mesure du débit des livres, en un mot qu'il s'agit non d'une acquisition mais d'un dépôt. Désignez vous-même aux libraires ce qu'ils doivent envoyer. Je ne réclame leurs catalogues que pour la commodité du public d'ici.

[k. 32v] Bien des remerci[e]ments²⁵ et mille amitiés

de votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 30r]

Paryż, 13 stycznia 1866

Drogi Panie,

Słownik, o który Pan prosił, został wysłany dopiero wczoraj. Przyczyną tego opóźnienia były problemy ze zdobyciem Pańskiego tłumaczenia – w końcu udało się znaleźć jeden egzemplarz. Jeśli znajdę kolejny, prześlę go Panu. Zdaje się, że Quicherat²⁶ najbardziej odpowiada Pańskim oczekiwaniom. Udało mi się znaleźć jeden, ładnie oprawiony egzemplarz za 10 franków; *Le Poète et le monde*²⁷ za 3 franki. Proszę nie zaprzętać sobie głowy tą małą sumką, którą wpiszę na poczet naszych przyszłych rachunków. Dołączam do przesyłki dwa tłumaczenia i proszę, by Pan je przyjął jako hołd złożony pisarzowi i jako polecenie się życzliwej pamięci przyjaciela.

Już Panu mówiłem, [k. 30v] że zwróciłem się do warszawskich księgarzy z prośbą o przekazanie mi w depozyt polskich książek – zgodzili się pod warunkiem, że pokryję koszty wysyłki tych książek i że będę im wypłacał pieniądze raz na pół roku. Ale pojawiły się problemy z realizacją tego planu. Ich katalogi są pobieżne i nie wiem, co zamawiać. Czy mógłby Pan wziąć na siebie kontakty z księgarzami z Królestwa, Wołynia i Galicji, i powiedzieć im, jakie książki powinni mi wysyłać? Opublikuję tutaj ich katalog; być może sprzedaż będzie przebiegała powoli, ale jest ona rzeczą pewną. Nigdy dotąd jeszcze nie było w Paryżu księgarni dobrze zaopatrzonej w dzieła polskie; książki historyczne i [k. 31r] literaturę piękną można by sprzedawać z dużym powodzeniem, jak również *Encyklopedię* Orgelbranda²⁸, wszystkie Pańskie powieści, których

²³ ms. Wolf.

²⁴ ms. Wolf.

²⁵ ms. remerciements.

²⁶ Słownik L. Quicherata – zob. list nr 10.

²⁷ J.I. Kraszewsky, *Le Poète et le monde*... – zob. list nr 11.

²⁸ S. Orgelbranda *Encyklopedia Powszechna* – tzw. *Encyklopedia Orgelbranda* wydana przez firmę Samuela Orgelbranda w Warszawie w latach 1859-1868 w 28 tomach.

nakład jeszcze się nie wyczerpał, powieści Korzeniowskiego²⁹ etc., etc. Każdy księgarz wyśle mi fakturę, gdzie będzie wyszczególniona cena, po której przekazuje mi dane dzieło, oraz cena dla tutejszych nabywców. Ponieważ Księgarnia Polska³⁰ sprzedaje książki po dość niskich cenach, dobrze by zrobili w Warszawie, gdyby w przypadku niektórych książek poszli na ustępstwa z myślą o paryskich czytelnikach, przyzwyczajonych do bardzo niskich cen książek francuskich. Gdyby zatem mógł Pan napisać w tym duchu do wszystkich warszawskich księgarzy. Im więcej książek będą zawierały wysyłki, [k. 31v] tym bardziej katalog będzie kompletny, a sprzedaż pewna. Byłoby dobrze, gdybyśmy mieli, choć w znacznie mniejszym wymiarze, depozyt polskiej muzyki, wszystkie śpiewniki Moniuszki³¹ etc. Proszę, aby porozumiał się Pan z nimi w tej sprawie, podobnie jak z księgarzami z Galicji. Pańskie warunki to połowa zniżki przeliczonej przez każdego księgarza. Rhode³² napisał do mnie, prosząc, abym tylko od niego przyjmował książki opublikowane w Polsce i w Niemczech, obiecując, że w zamian udzieli mi wyłączności na sprzedaż jego książek paryskim księgarzom. Jestem gotów wziąć w depozyt jego publikacje z 23-procentową zniżką, i to w [k. 32r] wielu egzemplarzach. Naturalnie, nie warto prowadzić takich pertraktacji z Wolfem³³, który powinien jedynie dowiedzieć się, że ta operacja nie jest zgodna z moimi zwyczajami. Proszę wyraźnie uświadomić Wolffowi, że będę mu wypłacał pieniądze w miarę sprzedaży książek; mówiąc krótko, proszę mu wyjaśnić, że nie zakupiłem od niego książek, ale wziąłem je w depozyt. Proszę, aby osobiście Pan wskazał księgarzom, co mają mi wysłać. Proszę ich o katalogi jedynie dla wygody tutejszych czytelników.

[k. 32v] Wielkie podziękowania i tysiące wyrazów przyjaźni

od szczerze Panu oddanego

Władysława Mickiewicza

²⁹ Józef Korzeniowski (1797-1863) – popularny dramaturg (autor m.in. sztuki *Karpaccy górale*, wystawionej w 1844 r.) oraz powieściopisarz i nowelista; jego najbardziej znaną powieścią byli *Krewni* (Wilno 1857).

³⁰ Księgarnia Polska w Paryżu – „Dom Komisowy A. Jełowicki i Sp.” (A. Jełowicki et C^{ie} à Paris), założony przez Aleksandra Jełowickiego, Eustachego Januszkiewicza i Stefana Dembowskiego w 1835 r. i kierowany przez nich do 1839 r. Ostatecznie Księgarnię przejął Karol Królikowski (1806-1871), który prowadził ją pod nazwą „Księgarnia Katolicka Polska”, a od 1852 r. pod szyldem „Księgarnia Polska”, pod numerem 20, rue de Seine.

³¹ Zeszyty 1-6 *Śpiewnika domowego* Stanisława Moniuszki, z pieśniami śpiewanymi przy akompaniamencie fortepianu, ukazały się w latach 1843-1859.

³² Księgarnia i wydawnictwo Pawła Rhodego, istniejące w Lipsku pod nazwą „Paul Rhode. Verlags-Buchhandlung” w latach 1864-1868.

³³ Bolesław Maurycy Wolff (1825-1883) – księgarz, drukarz i wydawca działający w Petersburgu w latach 1848-1883.

14. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 19 I 1866, rkp. BJ 6520, k. 35-36

[k. 35v]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / J.-B. VASSEUR ET C^{IE} / ÉDITEURS / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS / (Commission avec l'étranger)

Paris, le 19 Janvier 1866

Cher Monsieur,

On nous demande des volumes parus tantôt en Galicie, tantôt à Varsovie. Peut-être y aurait-il avantage à charger un libraire à Varsovie et un à Cracovie en ces sortes de recherches, pourvu qu'il soit [k. 36r] consciencieux ? En attendant, auriez-vous l'obligeance de voir si Wolf[f]³⁴ aurait le volume dont le titre russe est ci-joint, si un libraire de Galicie pourrait nous transmettre les vol[umes] polonais qu'on nous demande, si Gebethner voudrait joindre à l'envoi mensuel des nouveautés polonaises qui verraient le jour chez lui, les numéros de l'« Ekonomista » puisqu'il est l'éditeur de cette revue ?

Poignés de main bien cordiales,

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 35v]

Paryż, 19 stycznia 1866

Drogi Panie,

Proszę nas o książki, które ukazały się czy to w Galicji, czy to w Warszawie. Być może byłoby z tego jakieś dobro, gdyby zobowiązać jednego księgarza w Warszawie i jednego w Krakowie do tego rodzaju poszukiwań, byleby tylko byli [k. 36r] sumienni? A tymczasem, czy byłby Pan tak dobry i sprawdził, czy Wolff³⁵ miałby książkę, której rosyjski tytuł załączam, i czy jakiś księgarz z Galicji mógłby nam przekazać polskie książki, o które jesteśmy proszeni, i czy Gebethner³⁶ zechciałby dołączyć do swej comiesięcznej wysyłki polskie nowości, które ukazują się u niego, oraz numery „Ekonomisty”³⁷, ponieważ jest on wydawcą tego czasopisma?

Bardzo serdeczny uścisk dłoni,

Władysław Mickiewicz

³⁴ *ms.* Wolf.

³⁵ Bolesław Maurycy Wolff – zob. list nr 13.

³⁶ Gustaw Gebethner – zob. list nr 8.

³⁷ „Ekonomista” – zob. list nr 8.

15. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 19 I 1866, rkp. BJ 6520, k. 40-41

[k. 40r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / J.-B. VASSEUR ET C^{IE} / ÉDITEURS / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS / (Commission avec l'étranger)

Paris, le 19 Janvier 1866

Cher Monsieur,

Je réponds à votre lettre du 15 courant. Soyez assez bon pour vous aboucher aussi bien avec les libraires de Cracovie qu'avec ceux de Lemberg. Vous porterez les frais de poste au compte de la Librairie. Je désire avoir un bel échantillonnage pour deux ou trois exemplaires ; on en peut mettre douze pour ceux que vous jugeriez les meilleurs. Il n'y a qu'avantage à prendre en commission les recueils périodiques terminés. Vous pouvez écrire à Wolf[f]³⁸ de Saint-Pétersbourg. Quant aux « Roczniki Towarz[ystwa] Histor[yczno-Literackiego] », Bronislas Zaleski comme

[dopisek u dołu karty:] Monsieur J.I. Kraszewski à Dresde

[k. 41r] Rédacteur en chef désigné a, je crois, qualité pour traiter. Son adresse à Florence est : via della Scala 53, *primo piano*. Merci d'avoir écrit à Varsovie et à Vilna. J'ai accordé à Rhode, que vous nous aviez recommandé, le dépôt exclusif de nos volumes pour l'Allemagne (sans y comprendre les anciennes provinces polonaises). Nous lui avons fait l'envoi d'une caisse contenant des volumes à cent exemplaires, comme il le demandait, tant des volumes édités par nous que de ceux dont nous avons la propriété. Nous n'[avo]ns point reçu son catalogue. Nous attendons l'envoi d'ouvrages de son fonds. Le cachet de notre librairie étant international³⁹, nous tiendrons également des ouvrages russes, allemands, etc.

Amitiés cordiales,

Ladislas Mickiewicz

P.S. Je vais publier une traduction des *Mémoires* de Kiliński. Bohdan Zaleski me dit tenir de vous un manuscrit des dits *Mémoires*. Si ce manuscrit est plus authentique ou plus complet que la version publiée par Żupański dans sa collection des « Mémoires polonais du XVIII^e siècle », je vous serais reconnaissant en ce cas d'écrire à Bohdan [et] de⁴⁰ me le communiquer.

³⁸ *ms.* Wolf.³⁹ *ms.* internationale.⁴⁰ *ms.* Bohdan de.

[na marginesie k. 40r:] Bronislas avant son départ était entré en pourparlers avec notre librairie pour les « Roczniki », et je pense que c'est elle [...].

[na k. 41v adres:] Monsieur / Monsieur J.I. Kraszewski / Augustus Strasse 6 / Dresde / Saxe

[Tłumaczenie:]

[k. 40r]

Paryż, 19 stycznia 1866

Drogi Panie,

Odpowiadam na Pański list z 15 stycznia. Proszę, aby Pan był tak dobry i porozumiał się z księgarzami z Krakowa i ze Lwowa. Wpisze Pan koszty pocztowe na rachunek Księgarni⁴¹. Chciałbym mieć próbkę w postaci dwóch lub trzech egzemplarzy; może być dwanaście w przypadku książek, które uzna Pan za najlepsze. Warto brać w komis jedynie ukończone periodyki. Może Pan napisać do Wolffa z Sankt Petersburga⁴². Jeśli chodzi o „Roczniki Towarzystwa Historyczno-Literackiego”⁴³, Bronisław Zaleski⁴⁴ jako

[dopisek u dołu karty:] Pan J.I. Kraszewski w Dreźnie

[k. 41r] mianowany redaktor naczelny potrafi, jak miemam, pertraktować. Oto jego adres we Florencji: via della Scala 53, *primo piano*. Dziękuję za napisanie do Warszawy i Wilna. Przyznałem Rhodemu⁴⁵, którego Pan polecił, wyłączność na rozprowadzanie w Niemczech naszych książek przekazanych mu w depozyt (wyłączając dawne prowincje polskie). Wysłaliśmy mu skrzynię zawierającą książki w liczbie stu egzemplarzy dla każdej z nich, tak jak o to prosił – zarówno książki przez nas wydane, jak i książki opublikowane przez innych wydawców, które mamy na własność. Wciąż nie otrzymaliśmy jego katalogu. Czekamy na książki z jego zasobu. Ponieważ nasza księgarnia posiada międzynarodowy charakter, przyjmujemy też książki rosyjskie, niemieckie etc...

Serdeczne pozdrowienia,

Władysław Mickiewicz

⁴¹ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁴² Bolesław Maurycy Wolff – zob. list nr 13.

⁴³ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – organ Towarzystwa Historyczno-Literackiego ukazujący się w latach 1866-1878 pod redakcją Bronisława Zaleskiego, w latach 1866-1870 wydawany przez Księgarnię Luksemburską, później przez J.K. Żupańskiego w Poznaniu.

⁴⁴ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁴⁵ Paweł Rhode – zob. list nr 13.

P.S. Niebawem opublikuję tłumaczenie *Pamiętników Kilińskiego*⁴⁶. Bohdan Zaleski⁴⁷ mówi mi, że otrzymał od Pana rękopis tych *Pamiętników*. Jeśli ten rękopis jest bardziej oryginalny lub bardziej kompletny niż wersja opublikowana przez Żupańskiego w jego kolekcji „Pamiętników polskich z XVIII wieku”⁴⁸, byłbym Panu w tym przypadku wdzięczny, gdyby napisał Pan do Bohdana i polecił mu przesłać mi go.

[na marginesie k. 40r:] Bronisław przed swym wyjazdem podjął rozmowy z naszą księgarnią w sprawie „Roczników” i myślę, że to ona...

16. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 20 I 1866, rkp. BJ 6520, k. 44

[k. 44r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / J.-B. VASSEUR ET C^{IE} / ÉDITEURS .
16, rue de Tournon, 16 / PARIS / (Commission avec l'étranger)

Paris, le 20 Janvier 1866

Cher Monsieur,

Au moment de mettre à la poste la lettre à M. Rhode, il nous est survenu un scrupule que je viens vous soumettre. Un des grands libraires de Paris nous dit la difficulté qu'il a toujours eue à se faire régler et payer le montant de ses dépôts à l'étranger. Quand il s'agit de gros envois avec engagement d'exclusivité, les précautions doivent être naturellement plus grand[e]⁴⁹.

La maison de M. Rhode à Leipzig est-elle solidement établie et est-il personnellement d'un caractère assez sûr pour qu'on n'aie aucune crainte de désagréments ? Sur fond général est-il tel qu'on puisse recevoir de lui en dépôt de bons livres et dont le placement ait chance d'équilibrer le débit de ceux que nous lui enverrons ? Si vous croyez qu'on puisse avoir confiance, transmettez à M. Rhode la lettre ci-jointe et avisez-m'en.

⁴⁶ J.I. Kraszewski, *Z pamiętników Jana Kilińskiego niewydanych dotąd*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 1867, s. 253-285. Autograf tego pamiętnika znajdował się w rękach prawnuka Kilińskiego, Franciszka Samborskiego, który sprzedał go w 1867 r. Bibliotece Ordynacji Zamojskich w Warszawie; odpis rękopiśmienny posiadał Kraszewski. Zob. *Jana Kilińskiego szewca warszawskiego, pułkownika XX. regimentu piechoty drugi pamiętnik o czasach Stanisława Augusta, z autografu i rękopisu wydany*, wyd. A. Kraushar, wyd. 3, Kraków 1906. Władysław Mickiewicz planował wydanie francuskiego przekładu tej książki w ramach serii „Bibliothèque Franco-Polonaise”, co jednak nie zostało zrealizowane.

⁴⁷ Józef Bohdan Zaleski (1802-1886) – polski poeta romantyczny, przedstawiciel tzw. szkoły ukraińskiej; po powstaniu listopadowym aktywny działacz Wielkiej Emigracji we Francji, przyjaciel Adama Mickiewicza.

⁴⁸ Właściwie „Pamiętniki z XVIII wieku” – seria wydawana przez J.K. Żupańskiego w latach 1860-1875, t. 1-15. *Pamiętniki Jana Kilińskiego szewca, a razem Pułkownika 20 Regimentu*, J.K. Żupański, Poznań 1860.

⁴⁹ ms. grands.

Aussitôt la caisse à son adresse sera expédiée. Sinon, y a-t-il à votre connaissance un autre libraire allemand avec qui l'on puisse plus avantageusement se lier par une convention réciproque analogue ?

Mille amitiés,

Ladislas Mickiewicz

P.S. Si M. Rhode ne vous semble pas offrir assez de garanties, ayez l'obligeance de me retourner la dite lettre.

M. Joseph Kraszewski, à Dresde.

[Tłumaczenie:]

[k. 44r]

Paryż, 20 stycznia 1866

Drogi Panie,

Tuż przed wysłaniem listu do pana Rhodego⁵⁰ miałem pewną wątpliwość, o której chcę Panu napisać. Jeden z wielkich księgarzy paryskich powiedział mi o trudności, jakiej zawsze doświadczał, gdy przychodziło do wypłaty za książki pozostawione przez niego w depozycie za granicą. Gdy chodzi o wielkie przesyłki z deklaracją wyłączności, środki ostrożności muszą być naturalnie większe.

Czy oficyna pana Rhodego w Lipsku to solidna firma i czy jest on osobą na tyle godną zaufania, że nie powinienem obawiać się żadnych przykrości? Ogólnie mówiąc, czy jest on człowiekiem, od którego można otrzymać w depozyt dobre książki, i czy ich sprzedaż jest w stanie zrównoważyć koszt książek, które my mu wysłamy? Jeśli uważa Pan, że można mu ufać, proszę przekazać panu Rhodemu list, który załączam, i proszę informować mnie na bieżąco. Skrzynia natychmiast zostanie wysłana na jego adres. W przeciwnym razie, czy zna Pan innego księgarza niemieckiego, z którym można podjąć korzystną współpracę na podstawie analogicznej obustronnej umowy?

Z wyrazami głębokiej przyjaźni,

Władysław Mickiewicz

P.S. Jeśli pan Rhode nie wydaje się Panu człowiekiem wystarczająco godnym zaufania, proszę łaskawie odesłać mi wspomniany list.

Pan Józef Kraszewski, w Dreźnie.

⁵⁰ Paweł Rhode – zob. list nr 13.

17. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 I 1866, rkp. BJ 13133, k. 21

[k. 21r]

Ce le 22 Janvier 1866, Dresde

Tout bien considéré, comme je ne connais P[aul] Rhode que depuis très peu de tem[p]s⁵¹ et que je sais positivement qu'il n'a pas de grands fonds, malgré que je le croi[e]⁵² honnête homme, je ne saurais Vous conseiller de lui donner la commission exclusive pour l'Allemagne... et je Vous renvoie Votre lettre.

En attendant, je chercherai une maison respectable, bien posée, avec qui traiter et je Vous le ferai savoir. Aujourd'hui même, j'expédie les lettres aux libraires de Pologne, Galicie, Vilna, S[aint]-Pétersbourg. Je n'ai que le tem[p]s⁵³ de Vous saluer. Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Attendez avec les affaires de l'Allemagne... et donnez à Rhode seulement ce qu'il demandera pour lui-même. Il est honnête homme, mais jeune, inexpérimenté et pas trop riche... il ne fait que commencer.

[Tłumaczenie:]

[k. 21r]

22 stycznia 1866, Drezno

Ponieważ znam Pawła Rhodego⁵⁴ zaledwie od bardzo niedawna i wiem na pewno, że nie ma on dużych zasobów, choć uważam, że jest zacnym człowiekiem, po głębszym zastanowieniu nie radziłbym Panu dawać mu wyłączności na sprzedaż Pańskich książek w Niemczech... i odsyłam Pański list.

A tymczasem będę szukał szacownej i solidnej osoby, z którą mógłby Pan współpracować, i jak tylko kogoś znajdę, dam Panu znać. Jeszcze dzisiaj wysyłam listy do księgarzy z Polski, Galicji, Wilna, Sankt Petersburga. Mam tylko tyle czasu, by Pana pozdrowić. Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Proszę poczekać z Pańskimi interesami w Niemczech... I proszę dać Rhodemu tylko to, o co poprosi dla siebie. Jest zacnym człowiekiem, ale młodym, niedoświadczonym i niezbyt bogatym... dopiero zaczyna.

⁵¹ ms. tems.

⁵² ms. crois.

⁵³ ms. tems.

⁵⁴ Paweł Rhode – zob. list nr 13.

18. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 II 1866, rkp. BJ 13133, k. 22

[k. 22r]

Dresde, ce le 3 février 1866

Je m'empresse de Vous faire part du résultat de mes démarches auprès des Libraires de Varsovie, Lemberg etc. Il y en a beaucoup qui ne m'ont pas encore répondu, je ne sais trop pourquoi, mais comme les réponses arrivent encore, j'espère que tous plus ou moins m'écriront enfin, tôt ou tard.

1. Orgelbrand – comme il ne veut donner ses livres qu'à compte fermé, et pas en commission, je Vous envoie sa lettre, pour que Vous décidiez si les conditions sont acceptables.
2. Sennevald accepte et va m'envoyer son Catalogue général qui s'imprime dans deux semaines. Ses conditions sont 25% pour les livres, 50% pour la musique dont il édite beaucoup. Le paiement au mois de Janvier chaque année. Les frais d'envoi et de renvoi à compte de Votre librairie.
3. Charles Wild à Lemberg consent à donner ses articles en commissions, il m'a envoyé son Catalogue avec l'annotation combien il peut donner de rabais sur chaque ouvrage (de 33 à 25%, Musique 50%. Frais de renvoi et d'envoi à charge de la Librairie). On solde les comptes une fois l'année vers Pâques, à Leipzig. Sur les grands ouvrages historiques il n'y a que 10% de rabais, et il demande sur ceux qu'il a lui-même en commission de les lui payer comptant. Ils sont peu nombreux. Avant de répondre et de faire le choix, je désirerai avoir un mot de Vous. C'est un des plus importan[t]^{s55} éditeurs pour la Galicie. Ouvrages de Szajnocha, Bielowski, etc. Répondez vite. Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[wzdłuż k. 22r:] S'il faut traiter avec Orgelbrand, renvoyez-moi sa lettre.

Tournez s. v. p.

[k. 22v] Si on peut avoir les IV volumes des ouvrages de Fr[édéric] Chopin pour le piano seul, édités dans la *Bibliothèque Classique des pianistes* p[ar] Schlesinger, Paris (à 7 fr[ancs] le volume), ayez la bonté de me les envoyer pour mon compte. Il y aura peut-être une occasion par Leipzig, avec d'autres livres on me les ferait tenir de là.

⁵⁵ ms. importants.

[Tłumaczenie:]

[k. 22r]

Drezno, 3 lutego 1866

Czym prędzej pragnę Panu donieść, jaki jest rezultat moich starań u księgarzy z Warszawy, Lwowa etc. Wielu z nich jeszcze mi nie odpowiedziało, nie bardzo wiem dlaczego, ale ponieważ odpowiedzi wciąż napływają, mam nadzieję, że wszyscy lub prawie wszyscy w końcu do mnie napiszą, prędzej czy później.

1. Orgelbrand⁵⁶ – ponieważ chce od razu dostawać za swoje książki gotówkę, a nie przekazywać ich w komis, przesyłam Panu jego list, tak by Pan zdecydował, czy odpowiadają Panu jego warunki.
2. Sennewald⁵⁷ się zgadza i niebawem wyśle mi swój katalog ogólny, który będzie wydrukowany za dwa tygodnie. Jego warunki są następujące: 25% dla książek, 50% dla dzieł muzycznych, których wydaje dużo. Płatność w styczniu każdego roku. Koszty wysyłki i zwrotu pokrywa Pańska księgarnia⁵⁸.
3. Karol Wild⁵⁹ ze Lwowa zgadza się dawać swoje książki w komis, wysłał mi swój katalog z adnotacją, jakiego rabatu może udzielić dla poszczególnych pozycji (od 33 do 25%, dzieła muzyczne 50%). Koszty zwrotu i wysyłki pokrywa Pańska księgarnia). Rachunki będą rozliczane raz w roku około Wielkanocy, w Lipsku. W przypadku wielkich dzieł historycznych rabat wynosi zaledwie 10% i prosi on, aby płacić mu gotówką za dzieła, które on sam dostał w komis. Jest ich niewiele. Zanim mu odpowiem i dokonam wyboru, chciałbym, aby krótko mi Pan odpisał. Jest on jednym z największych wydawców w Galicji. Dzieła Szajnochy⁶⁰, Bielowskiego⁶¹ etc. Proszę odpowiedzieć szybko. Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

[wzdłuż k. 22r:] Jeśli mam pertraktować z Orgelbrandem, proszę odesłać mi jego list.

Proszę odwrócić kartkę na drugą stronę.

⁵⁶ Orgelbrand – zob. list nr 9.

⁵⁷ Gustaw Karol Sennewald (1832-1896) – warszawski księgarz i wydawca, drugi z kolei właściciel firmy Sennewald (od 1860 r.).

⁵⁸ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁵⁹ Karol Kazimierz Wild (1824-1885) – księgarz i nakładca działający we Lwowie, od 1849 r. prowadził księgarnię założoną przez jego ojca, Karola Wilda (zm. 1834).

⁶⁰ Karol Szajnocha (1818-1868) – historyk związany z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie, autor prac historycznych cieszących się poczytnością, jak *Jadwiga i Jagiełło*, której pierwsze, trzytomowe wydanie ukazało się we Lwowie w latach 1855-1856 nakładem K. Wilda.

⁶¹ August Bielowski (1806-1876) – historyk, pomysłodawca i pierwszy wydawca serii „Monumenta Poloniae Historica”, zawierającej edycje źródeł do historii Polski, historyk związany z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie.

[k. 22v] Jeśli można kupić cztery tomy dzieł Fryderyka Chopina⁶² na sam fortepian, wydanych w *Bibliothèque Classique des pianistes* przez Schlesingera⁶³, Paryż (po 7 franków każdy tom), proszę, aby był Pan tak dobry i mi je wysłał, dopisując je do mojego rachunku. Proszę nadać je do Lipska; być może nadarzy się okazja, aby wraz z innymi książkami przesłano mi je stamtąd.

19. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 II 1866, rkp. BJ 6520, k. 45-46

[k. 45r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / J.-B. VASSEUR ET C^{IE} / ÉDITEURS / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS / (Commission avec l'étranger)

Paris, le 13 février 1866

Cher Monsieur,

Orgelbrand avait d'abord accepté de donner ses volumes en dépôt. J'aimerais mieux qu'il donnât les ouvrages de son fonds partie en dépôt, partie en compte, partie au comptant. De cette façon on en aurait un plus grand choix et il y gagnerait tout le premier. Cependant, s'il persiste à répugner au dépôt, au pis aller j'accepte ses conditions actuelles. J'accepte les conditions de Sennevald : sur cette base vous pouvez accepter avec toute librairie polonaise. J'accepte également les conditions de Wild. On demande à la Librairie des méthodes polonaises pour apprendre le français : [k. 45v] il faut qu'il joigne quelques ouvrages de ce genre au premier envoi qu'il me fera. Je tiens à votre disposition le[s] IV vol[umes] des œuvres de Chopin, dès que vous m'indiquerez une occasion ou bien à qui l'expédier à Leipzig.

Priez chaque libraire de Varsovie d'envoyer leur catalogue : un exemplaire à vous, un autre à la Librairie du Luxembourg. Ils joindraient à leurs envois une note où seraient indiqués le prix fort du volume, c'est-à-dire le prix qu'ils le vendent à Varsovie ou à Lemberg, puis la remise qu'ils nous font. Je vous renvoie, selon votre désir, la lettre d'Orgelbrand et vous serre respectueusement et affectueusement la main.

Ladislav Mickiewicz

[k. 46r] P.S. Bohdan Zaleski m'a dit que vous lui avez confié un manuscrit des *Mémoires* de Kiliński, provenant de sa famille. Ce texte est-il plus complet ou plus authentique

⁶² Fryderyk Chopin (1810-1849) – kompozytor i pianista, uznawany za jednego z największych kompozytorów okresu romantyzmu, od 1831 r. mieszkał w Paryżu.

⁶³ F. Chopin, *Œuvres complètes*, en 4 vol., Schonenberger, Paris [1860], *Bibliothèque classique des pianistes*, vol. 21-24, nie zaś edycja Maurice'a Schlesingera (1798-1871).

que celui donné par Żupański ? Je vous serais obligé de me vite répondre sur ce point, parce que j'ai l'intention de publier une traduction de Kiliński. Si le texte de Bohdan Zaleski est plus complet ou meilleur, vous seriez assez bon pour lui écrire de me le confier pour mon travail.

Demandez à Wild s'il lui conviendrait de prendre en dépôt avec 25% de rabais des volumes du fonds de la Librairie du Luxembourg.

[na k. 46v adres:] Monsieur / Monsieur J.I. Kraszewski / Augustus Strasse 6 / Dresde / Saxe

[Tłumaczenie:]

[k. 45r]

Paryż, 13 lutego 1866

Drogi Panie,

Przed wszystkim Orgelbrand⁶⁴ zgodził się przekazać swoje książki w depozyt. Wolałbym, żeby dał książki ze swojego asortymentu częściowo w depozyt, częściowo na rachunek, częściowo za gotówkę. Tym sposobem mielibyśmy większy wybór, a on zyskałby jako pierwszy. Jednak jeśli będzie bronił się przed oddawaniem w depozyt, w najgorszym razie zaakceptuję jego obecne warunki. Godzę się na warunki proponowane przez Sennewalda⁶⁵; na tych samych zasadach może Pan porozumieć się z innymi polskimi księgarzami. Godzę się również na warunki Wilda⁶⁶. W Księgarni⁶⁷ pytają o polskie podręczniki do nauki francuskiego. [k. 45v] Trzeba więc, aby dołączył kilka opracowań tego rodzaju do pierwszej wysyłki zaadresowanej do mnie. Mam dla Pana cztery tomy dzieł Chopina⁶⁸, które Panu przekazę, gdy tylko wskaże mi Pan, w jaki sposób je doręczyć, albo napisze, na czyj adres wysłać je do Lipska.

Niech Pan poprosi wszystkich warszawskich księgarzy, aby wysłali swoje katalogi: jeden egzemplarz do Pana, a drugi do Księgarni Luksemburskiej. Byłoby dobrze, gdyby dołączyli informację zawierającą stałą cenę książek, czyli cenę, za którą sprzedają je w Warszawie czy we Lwowie, a następnie zniżkę, której nam udzielają. Odsyłam Panu, zgodnie z Pańskim życzeniem, list od Orgelbranda i z szacunkiem i czułością ściskam dłoń Pańską.

Władysław Mickiewicz

[k. 46r] P.S. Bohdan Zaleski⁶⁹ powiedział mi, że przekazał mu Pan rękopis *Pamiętników Kilińskiego*⁷⁰, pochodzący od jego rodziny. Czy ten tekst jest bardziej kompletny albo

⁶⁴ Orgelbrand – zob. list nr 9.

⁶⁵ Gustaw Karol Sennewald – zob. list nr 18.

⁶⁶ Karol Wild – zob. list nr 18.

⁶⁷ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁶⁸ F. Chopin, *Œuvres complètes*... – zob. list nr 18.

⁶⁹ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

⁷⁰ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

bardziej oryginalny niż tekst wydany przez Żupańskiego⁷¹? Byłbym Panu zobowiązany za szybką odpowiedź w tej materii, ponieważ mam zamiar opublikować tłumaczenie Kilińskiego. Jeśli tekst Bohdana Zaleskiego jest bardziej kompletny albo lepszy, będzie Pan na tyle dobry, by mu napisać, aby mi go przekazał na potrzeby mojej pracy.

Proszę zapytać Wilda, czy odpowiadałoby mu wzięcie w komis z rabatem 25-procentowym tomów z zasobów Księgarni Luksemburskiej.

20. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 16 II 1866, rkp. BJ 13133, k. 23

[k. 23r]

Ce le 16 Février 1866, Dresde

Je m'empresse de Vous répondre à Votre dernière [lettre]⁷². Depuis ma lettre, il m'est arrivé une acceptation de Gebethner et Wolff à Varsovie. Et une lettre de Maurice Wolff de S[aint]-Pétersbourg. Le premier – Gebethner, Varsovie – accepte les conditions et il fait observer qu'il est indispensable d'avoir un commissionnaire chargé de recevoir et d'expédier tout ce qui sera demandé à Varsovie, car autrement on trouve rarement des occasions et les envois par poste sont coûteux. Mais comme la commission expéditionnaire nous coûterait aussi, je vais lui écrire que quand le choix sera fait, d'envoyer à Vos frais par le Chemin de fer.

Si pourtant Vous aimez mieux avoir quelqu'un à Varsovie qui expédiera, je le chercherai.

Wolff accepte aussi et il propose en outre une vente (800 exemplaires environ) de l'édition des *Œuvres* faite par lui à Paris d'Adam Mickiewicz, à des conditions favorables. Si Vous acceptez, ce qui pourrait Vous arranger sous beaucoup de rapports, écrivez-moi et je traiterai avec lui. Vous pourriez prendre cette édition et la continuer, la compléter par des volumes nouveaux. Cela me paraît très avantageux pour Vous.

Quant aux *Mémoires* de Kiliński, je me souviens bien qu'ils sont tout⁷³ autres ou du moins beaucoup plus longs que ceux qui ont été édités. Je n'ai pas encore le droit d'en disposer. Dites, je Vous prie, à Bohdan de me les renvoyer de suite et nous aviserons. Ils sont la propriété du petit-fils de Kiliński.

[k. 23v] Les libraires ne m'ayant envoyé que par un exemplaire de leurs catalogues, je vais Vous les expédier (Wolff de S[aint]-Pétersbourg n'en a envoyé aucun, il donne 50% de rabais), Gebethner et Wolff de 20 à 50%, avec mes remarques.

Je réponds aujourd'hui aux libraires que nous acceptons et je m'en vais écrire derechef.

⁷¹ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

⁷² Słowo pominięte.

⁷³ ms. toute.

N'oubliez pas les *Mémoires* de Kiliński ; si Vous me les envoyez, je me charge de les comparer et de Vous faire obtenir la permission de faire une traduction ou une édition nouvelle, à des conditions acceptables.

Expédiez-les avec Chopin par le chemin de fer, en ballot, à mes frais, si Vous voulez. Je termine car il faut se dépêcher et répondre aux libraires.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[Tłumaczenie:]

[k. 23r]

16 lutego 1866, Drezno

Spieszę Panu odpowiedzieć na ostatni list. Od czasu, gdy do Pana napisałem, nadeszła zgoda Gebethnera i Wolffa z Warszawy⁷⁴. Otrzymałem też list od Maurycego Wolffa z Sankt Petersburga⁷⁵. Pierwszy – Gebethner z Warszawy – godzi się na zaproponowane warunki i zwraca uwagę na fakt, że jest czymś niezbędnym, by mieć pełnomocnika odpowiedzialnego za odbieranie i wysyłanie wszystkiego, co zostanie zamówione w Warszawie, gdyż w przeciwnym wypadku rzadko będą nadarzały się okazje, a przesyłki pocztowe są kosztowne. Jednak, ponieważ zlecenie wysyłkowe również by nas kosztowało, zaraz do niego napiszę, aby po dokonaniu wyboru posyłał na Pański koszt koleją.

Jeśli jednak woli Pan mieć w Warszawie kogoś, kto będzie wysyłał, spróbuję znaleźć taką osobę.

Wolff również akceptuje i proponuje ponadto na korzystnych warunkach sprzedaż (około 800 egzemplarzy) *Dzieł* Adama Mickiewicza⁷⁶, wydanych przez niego w Paryżu. Jeśli Pan na to przystaje, co mogłoby być na Pańską korzyść pod wieloma względami, proszę do mnie napisać, a ja to z nim omówię. Mógłby Pan wziąć tę edycję i ją kontynuować, uzupełniając ją nowymi tomami. Wydaje mi się to bardzo korzystne dla Pana.

Jeśli chodzi o *Pamiętniki* Kilińskiego⁷⁷, mam w pamięci, że są one całkiem inne, a przynajmniej o wiele dłuższe od tych, które zostały opublikowane. Nie posiadam jeszcze prawa do dysponowania nimi. Proszę powiedzieć Bohdanowi⁷⁸, by mi je czym prędzej odesłał, i zastanowimy się, co dalej. Stanowią one własność wnuka Kilińskiego⁷⁹.

⁷⁴ Firma G. Gebethnera i Wolffa – zob. list nr 8.

⁷⁵ Bolesław Maurycy Wolf – zob. list nr 13.

⁷⁶ A. Mickiewicz, *Pisma, wydanie zupełne*, t. 1-11, wyd. J. Kłaczko, E. Januszkiewicz, E. Jung-Treutell, Paryż 1860-1861.

⁷⁷ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

⁷⁸ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

⁷⁹ Franciszek Samborski – zob. list nr 15.

[k. 23v] Ponieważ księgarze wysłali mi tylko po jednym egzemplarzu swoich katalogów, niebawem je Panu prześlę (Wolff z Sankt Petersburga nie przesłał mi ani jednego egzemplarza; udziela on 50% rabatu), Gebethner i Wolff dają od 20 do 50% rabatu, ale dopiero po mojej interwencji.

Dzisiaj odpowiadam księgarzom, że się zgadzamy, i zaraz napiszę ponownie.

Proszę nie zapomnieć o *Pamiętnikach* Kilińskiego; jeśli mi je Pan prześle, zobowiązuje się do porównania obydwu wersji i do wystarania się o pozwolenie dla Pana na dokonanie tłumaczenia lub nowej edycji, na warunkach, na które można przystać.

Proszę przesłać je kolejną razem z dziełami Chopina⁸⁰, w paczce, na mój koszt, jeśli to Panu bardziej odpowiada.

Kończę, ponieważ muszę się pośpieszyć i odpowiedzieć księgarzom.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

21. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 III 1866, rkp. BJ 13133, k. 24-25

[k. 24r]

Ce le 3 Mars 1866, Dresde

Je viens d'arranger pour Vous l'affaire du commissionnaire à Varsovie. Vos commissions seront faites par la maison Michel Glücksberg (Varsovie, Faubourg de Cracovie) – écrivez-lui tout de suite, je lui répons pour Vous aujourd'hui. Vous payerez le montant de trois mois en trois moi[s]⁸¹ à Paris. E. Jung-Treuttel pour le compt[e] de M[ichel] Glücksberg.

Il attend Vos dispositions comment et quand il doit Vous expédier les livres demandés. Il a demandé ma garantie, et je l'ai donnée pour Vous. Ma dernière [lettre]⁸² a été avec la correspondance pour la « Revue ».

Point de réponse de Prague – j'attends. Écrivez-moi un mot si Vous avez reçu quelque chose des libraires et à Glücksberg.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

⁸⁰ F. Chopin, *Œuvres complètes*... – zob. list nr 18.

⁸¹ ms. moi.

⁸² Słowo pominięte.

[P.S.] J'ai envoyé à l'Empereur un exemplaire de mes voyages en Italie (par le Gr[and] Chambellan, Duc de Bassano). Si Vous avez quelques relations là, tâchez de savoir, je Vous prie, si l'ouvrage a été reçu.

[na k. 25v adres:] Paris / 16, Rue de Tournon 16 / [Librairie] du Luxembourg de M. J.B. Vasseur / Monsieur Ladislas Mickiewicz / France

[Tłumaczenie:]

[k. 24r]

3 marca 1866, Drezno

Właśnie załatwiłem dla Pana sprawę komisjonera w Warszawie. Pańskie zlecenia będą realizowane przez księgarnię Michała Glücksberga⁸³ (Warszawa, Krakowskie Przedmieście) – proszę napisać do niego od razu, dzisiaj mu odpowiem w Pańskim imieniu. Będzie Pan płacił co trzy miesiące w Paryżu. E. Jung-Treuttel⁸⁴ dla rachunku Michała Glücksberga.

Czeka na Pańskie dyspozycje, w jaki sposób i kiedy powinien Panu wysłać zamówione książki. Poprosił mnie, bym za Pana poręczył, co uczyniłem. Mój ostatni list zawierał korespondencję dla „Revue”⁸⁵.

Żadnej odpowiedzi z Pragi – czekam. Proszę napisać mi kilka słów, czy otrzymał Pan coś od księgarzy, oraz kilka słów dla Glücksberga.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Wysłałem cesarzowi egzemplarz opisu moich podróży po Italii⁸⁶ (za pośrednictwem Wielkiego Szambelana, księcia de Bassano⁸⁷). Jeśli ma Pan tam jakieś znajomości, proszę spróbować się dowiedzieć, czy książka do niego dotarła.

⁸³ Michał Glücksberg (1838-1907) – księgarz i nakładca, prowadzący w Warszawie od 1859 r. firmę „Księgarnia i Skład Nut Michała Glücksberga”.

⁸⁴ E. Jung-Treuttel – firma księgarska działająca w Paryżu w latach 1863-1875.

⁸⁵ W 1866 r. Władysław Mickiewicz przejął „Revue du Monde Colonial Asiatique et Américain” – zob. kopia urzędowa (na blankiecie Ministère de l'Intérieur) decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych o nominacji W. Mickiewicza na redaktora naczelnego „Revue du Monde Colonial Asiatique et Américain”, Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu, rkp. 1163, k. 15-16. Czasopismo miało nosić tytuł „Revue du Monde”.

⁸⁶ J.I. Kraszewski, *Kartki z podróży 1858-1864 r.*, [Ks. 1]: Kraków, Wiedeń, Triest, Wenecja, Padwa, Medjolan, Genua, Piza, Florencja, Rzym, Sennewald, Warszawa 1866.

⁸⁷ Napoléon Joseph Hugues Maret, książę de Bassano (1803-1898) – od 1855 r. wielki szambelan na dworze cesarza Napoleona III.

22. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 III 1866, rkp. BJ 6520, k. 47-49

[k. 47r]

Paris, 4 mars 1866

Cher Monsieur,

Si je ne vous ai point répondu plus tôt, c'est que j'étais absorbé par une grosse affaire : l'acquisition d'une revue politique mensuelle. Le ministre vient de m'agréer comme propriétaire, gérant et rédacteur en chef. Il y a là un levier précieux pour relever, en ce qui regarde notre cause, l'opinion publique affaissée. Il va de soi que la revue recevrait avec reconnaissance toute communication que [k. 47v] vous auriez à lui faire. Je vous envoie Chopin et les *Mémoires* de Kiliński. J'ai comparé le manuscrit au texte imprimé : c'est visiblement différent. Pour la traduction, je ne pourrais payer de droit d'auteur car il n'y a point là d'eau à boire, comme dit le proverbe. C'est une œuvre de propagande, et le texte imprimé étant tombé dans le domaine public, au pis aller je publierais ma traduction d'après la version connue jusqu'ici. Quant au texte polonais, je donnerais à la famille [k. 48r] la moitié des bénéfices, une fois les frais d'impression couverts, et en réglant au 1^{er} Juillet de chaque année. J'attends impatiemment les envois de volumes de Varsovie. Jusqu'à nouvel ordre, je juge un expéditionnaire à Varsovie inutile. Ce qu'il faut, c'est que chaque libraire m'envoie un échantillon de son fonds. En ce qui concerne les commissions, il y aura ultérieurement à s'entendre avec un libraire de Varsovie, Gebethner par exemple pour le Royaume, et avec un libraire de Cracovie ou de Lemberg [k. 48v] pour les volumes parus en Galicie. Quand les demandeurs seront pressés, le libraire expédiera par la poste ou par le chemin de fer grande vitesse et il lui sera tenu compte de ses frais ; dans le cas contraire on joindra les demandes au premier envoi de nouveautés. Mais tout ceci est secondaire. Pour Wolf[f]⁸⁸ de Pétersbourg, je prends très volontiers de ses publications en dépôt, mais je ne désire pas racheter l'édition de mon père à cause des difficultés que cette édition nous a values avec Wolf[f]⁸⁹ et des fautes [k. 49r] [...] ⁹⁰ lui donner les miennes aux mêmes conditions, je puis même sur les volumes que je publie donner le 33%, s'il achète en certaine quantité et paie à terme, le 50%, s'il paie comptant. Mais l'exclusivité serait nuisible. Je lui ai répondu dans ce sens. Bronislas Zaleski est parti hier pour Florence. Il a grand besoin du beau ciel d'Italie.

Je vous serre respectueusement et affectueusement la main.

Votre dévoué

Ladislas Mickiewicz

⁸⁸ ms. Wolf.

⁸⁹ ms. Wolf.

⁹⁰ Najwyraźniej brakuje jednej karty listu.

123, Boulevard Saint-Michel

P.S. Pour tout volume à [k. 49v] prendre en dépôt par la Librairie du Luxembourg, Vous n'avez pas à me consulter mais à décider en me donnant seulement avis des volumes expédiés, de la remise qui est faite et du prix auquel il faut les vendre.

[Tłumaczenie:]

[k. 47r]

Paryż, 4 marca 1866

Drogi Panie,

Jeśli do tej pory Panu nie odpowiedziałem, stało się tak dlatego, że byłem pochłonięty pewną dużą sprawą: przejściem pewnego miesięcznika politycznego. Minister właśnie uczynił mnie właścicielem, dyrektorem i redaktorem naczelnym⁹¹. Jest to cenny środek, który pozwoli obudzić – w tym, co dotyczy naszej sprawy – opinię publiczną, która przestała nami się interesować. Rozumie się samo przez się, że miesięcznik przyjmie z wdzięcznością każdy artykuł [k. 47v] Pańskiego autorstwa. Posyłam panu Chopina⁹² i *Pamiętniki* Kilińskiego⁹³. Porównałem rękopis z tekstem drukowanym: widać wyraźne różnice. Jeśli chodzi o tłumaczenie, nie mógłbym zapłacić za prawa autorskie, gdyż z takiej mąki chleba nie będzie, jak mówi przysłowie. Jest to dzieło propagandowe, a ponieważ tekst drukowany znalazł się w obiegu publicznym, w najgorszym razie opublikowałbym moje tłumaczenie na podstawie wersji dotychczas znanej. Jeśli chodzi o tekst polski, byłbym skłonny przekazać rodzinie [k. 48r] połowę zysków, po pokryciu kosztów druku, i przysyłałbym tę sumę 1 lipca każdego roku. Czekam z niecierpliwością na książki z Warszawy. Dopóki nie okaże się inaczej, uważam za bezużyteczne opłacanie ekspedytora w Warszawie. Potrzebuję jedynie, by każda księgarnia wysyłała mi próbkę swoich zasobów. Jeśli chodzi o przedstawicielstwa, trzeba będzie później porozumieć się z jakimś księgarzem warszawskim, na przykład z Gebethnerem⁹⁴ w przypadku Królestwa, i z jakimś księgarzem krakowskim lub lwowskim [k. 48v] w przypadku książek drukowanych w Galicji. Gdy nabywcy będą zniecierpliwieni, taki księgarz wyśle książki pocztą lub pociągiem pospiesznym i otrzyma zwrot kosztów; w przeciwnym wypadku będą dołączone zamówienia do pierwszej wysyłki nowości. Ale to wszystko jest sprawą drugorzędną. Co się tyczy Wolffa z Petersburga⁹⁵, bardzo chętnie wezmę jego publikacje w depozyt, ale nie chcę kupować edycji mojego ojca z powodu kłopotów, których ta edycja nam przysporzyła w relacjach z Wolffem, i z powodu błędów [k. 49r] [...] ⁹⁶ dać mu moje na tych samych warunkach, mogę

⁹¹ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

⁹² F. Chopin, *Œuvres complètes*... – zob. list nr 18.

⁹³ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

⁹⁴ Gustaw Gebethner – zob. list nr 8.

⁹⁵ Bolesław Maurycy Wolff – zob. list nr 13.

⁹⁶ W rękopisie brakuje jednej karty listu.

nawet udzielić 33-procentowej zniżki na publikowane przeze mnie książki, jeśli kupi odpowiednią ilość i zapłaci w terminie, a 50-procentowej, jeśli zapłaci od razu. Ale wyłączność byłaby szkodliwa. Odpowiedziałem mu w tym duchu. Bronisław Zaleski⁹⁷ wyjechał wczoraj do Florencji. Bardzo mu potrzeba pięknego nieba Italii.

Z szacunkiem i czułością ściskam dłoń Pańską.

Szczerze Panu oddany,

Władysław Mickiewicz

123, Boulevard Saint-Michel

P.S. Co się tyczy książek [k. 49v] do wzięcia w depozyt przez Księgarnię Luksemburską⁹⁸, nie musi Pan mnie pytać o zdanie, ale proszę samemu decydować, przekazując mi jedynie informację na temat wysłanych książek, na temat udzielonej zniżki oraz ceny, za którą należy je sprzedawać.

23. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 III 1866, rkp. BJ 13133, k. 26-27

[k. 26r]

Ce le 7 Mars 1866, Dresde
Augustusstrasse 6

Cher Monsieur Ladislas,

J'attendais Vos ordres pour finir avec les libraires, je vais m'occuper tout de suite des commissions et je ferai le choix. Je crois que sauf quelques exceptions, un exemplaire suffira. Quant à Wolff et les autres, je m'en tiendrai à la lettre aux indications que Vous me transmettez.

Je Vous félicite d'avoir obtenu la « Revue » ; mais je suis dans l'attente de plus amples détails à ce sujet. [Cette] revue politique sera-t-elle uniquement consacrée à la politique ?

Je Vous servirai volontiers de correspondant et d'intermédiaire pour les relations qui vous seraient nécessaires, et je me réjouis d'avance de tout le bien que Vous pourrez faire à notre sainte cause.

[k. 26v] J'attendrai le prospectus détaillé pour Vous dire comment je tâcherai de Vous être utile.

Envoyez à Charles Wild à Lemberg (Galicie⁹⁹) le catalogue de vos ouvrages de fond. Il les prend volontiers en commission, et comme il y a chez lui beaucoup de bons

⁹⁷ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁹⁸ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁹⁹ *ms.* Gallicie.

articles, Vous pourrez aussi se charger des siens. En les envoyant, mentionnez que c'est sur son désir exprimé dans sa lettre du 4 Mars, écrite à moi.

Quant à Kiliński, je Vous permettrai volontiers pour la traduction (pas en polonais) de faire quelques extraits des mémoires et j'extr[ai]rai¹⁰⁰ moi-même quelques morceaux pour vous *gratis*.

[k. 27r] Dites-moi si Vous les voulez ou non et plus ou moins la longueur etc. J'attends Votre lettre et me réglerai là-dessus.

Quant à l'édition polonaise, j'en référ[e]rai¹⁰¹ à la famille, au petit-fils qui est le propriétaire du manuscrit.

Je suis en possession de beaucoup de mémoires polonais inédits que nous pourrions éditer ensemble, aux conditions que Vous voudrez. En premier lieu, des mémoires de Wierzbicki sur les légions (Italie, S[an] Domingo) (in[é]dits¹⁰²) et beaucoup d'autres.

Quant aux affaires, soyez tranquille, je serai cisconspect au possible et ferai de mon mieux.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[Tłumaczenie:]

[k. 26r]

7 marca 1866, Drezno
Augustusstrasse 6

Drogi Panie Władysławie,

Czekałem na Pańskie rozkazy, aby zakończyć sprawę z księgarzami, teraz od razu zajmę się zleceniami i dokonam wyboru. Sądzę, że poza kilkoma wyjątkami wystarczy po jednym egzemplarzu. Jeśli chodzi o Wolffa¹⁰³ i o innych, będę dokładnie trzymał się wskazówek, które Pan mi przekazuje.

Gratuluję Panu otrzymania „Revue”¹⁰⁴; ale niecierpliwie oczekuję bardziej szczegółowych wyjaśnień na ten temat. Czy to czasopismo polityczne będzie wyłącznie poświęcone polityce?

Chętnie będę Panu służył jako korespondent i pośrednik w relacjach, których będzie Pan koniecznie potrzebował, i z góry się raduję na to całe dobro, jakie będzie Pan mógł uczynić dla naszej świętej sprawy.

[k. 26v] Czekam na szczegółowy prospekt, bym mógł Panu powiedzieć, w jaki sposób spróbuję być dla Pana użyteczny.

¹⁰⁰ *ms. extrerai*.

¹⁰¹ *ms. referrai* (?).

¹⁰² *ms. indits*.

¹⁰³ Bolesław Maurycy Wolff – zob. list nr 13.

¹⁰⁴ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

Proszę wysłać Karolowi Wildowi¹⁰⁵ do Lwowa (Galicja) katalog Pańskich najważniejszych publikacji. Chętnie weźmie je w komis, a ponieważ ma on dużo dobrych książek, Pan również może wziąć na siebie ich sprzedaż. Posyłając swoje książki do niego, proszę mu przypomnieć, że jest to odpowiedź na jego życzenie wyrażone w liście z 4 marca, skierowanym do mnie.

Co się tyczy Kilińskiego, chętnie Panu zezwolę na publikację kilku fragmentów z jego *Pamiętników*¹⁰⁶, ale w tłumaczeniu (nie po polsku), i ja sam wybiorę dla Pana kilka kawałków, które przekażę Panu gratis.

[k. 27r] Proszę mi napisać, czy Pan je chce, czy też nie, i proszę w przybliżeniu określić ich długość etc. Czekam na Pański list i postąpię zgodnie z życzeniem.

Jeśli chodzi o polskie wydanie, zwróć się do jego rodziny, do wnuka¹⁰⁷, który jest właścicielem rękopisu.

Jestem w posiadaniu wielu niewydanych polskich pamiętników, które będziemy mogli wydać wspólnie na zaproponowanych przez Pana warunkach. W pierwszym rzędzie niewydane pamiętniki Wierzbickiego z czasów legionów (Włochy, San Domingo)¹⁰⁸ i wiele innych.

Jeśli chodzi o interesy, niech Pan będzie spokojny, będę ostrożny, jak to tylko możliwe, i zrobię, co w mojej mocy.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

24. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 III 1866, rkp. BJ 6520, k. 50-51

[k. 50r]

le 10 mars 1866

Cher Monsieur,

Je réponds à votre lettre du 7. La « Revue » est littéraire autant que politique, seulement elle est autorisée à s'occuper de politique, autorisation sans laquelle ici aucune revue n'est viable. Je recevrai avec plaisir de vous correspondances et articles et vous rémunérerai dans la limite où ce me sera possible et que je vous indiquerai bientôt. Quant aux Mémoires que vous possédez, je suis prêt à en faire des éditions sur la base proposée pour ceux de Kiliński, à savoir : rien pour le droit de traduction, la traduction [k. 50v] étant une pure œuvre de propagande, et pour le texte polonais je vous paierai

¹⁰⁵ Karol Wild – zob. list nr 18.

¹⁰⁶ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

¹⁰⁷ Franciszek Samborski – zob. list nr 15.

¹⁰⁸ Pamiętniki oficera legionów Bazylego Piotra Wierzbickiego (1776-1852) z pobytu na San Domingo opublikowane zostały dopiero w XX w.

la moitié des bénéfices nets, moi f[ai]sant¹⁰⁹ les frais. Faites l'extrait de Kiliński à votre convenance : si c'est long, je l'insérerai en deux fois dans La « Revue ». Mais à part cela, je voudrais éditer une traduction complète, si rien ne s'y oppose.

Beaucoup de professeurs et littérateurs polonais doivent se trouver dans le pays sans débouché pour leur activité. Tout article sur un sujet littéraire ou historique, pourvu qu'il soit remarquablement fait, serait [k. 51r] par moi accueilli avec plaisir et au besoin traduit, quoiqu'en général il vaille mieux qu'on écrive en français, quelques taches¹¹⁰ de style prennent moins de temps à enlever qu'une traduction. Ma « Revue » entrera en Galicie et Poznań mais pas en Russie : seulement ceux qui y collaboreraient du Royaume pourraient signer avec un nom de guerre. Il y aura en Galicie et dans chaque ville allemande importante à trouver un libraire qui reçoive les abonnements. J'y rendrai¹¹¹ compte d'ouvrage[s]¹¹² polonais, y traduirai des romans, y publierai des études sur nos [k. 51v] principaux auteurs. Indiquez-moi les Œuvres qui vous paraissent devoir être le plus goûtées du public cosmopolite d'une revue.

Merci de l'active bonne volonté et de l'excellent cœur que vous me montrez : si j'aborde tant de projets, c'est que le champ littéraire est en ce moment le seul qui nous reste ouvert.

À bientôt de plus amples détails.

Votre affectionné

Ladislas Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 50r]

10 marca 1866

Drogi Panie,

Odpowiadam na Pański list z 7 marca. „Revue”¹¹³ jest literacka w takiej samej mierze, w jakiej jest polityczna, tyle tylko, że posiada ona zezwolenie na zajmowanie się polityką – zezwolenie, bez którego żadne czasopismo nie mogłoby tutaj istnieć. Z przyjemnością przyjmę od Pana korespondencje i artykuły i wynagrodzę Pana tak, jak będę mógł, o czym niebawem Panu napiszę. Jeśli chodzi o pamiętniki, które Pan posiada, jestem gotów przygotować ich edycje według zasad zaproponowanych dla *Pamiętników* Kilińskiego¹¹⁴, a mianowicie: żadnego wynagrodzenia za prawo do tłumaczenia, jako że tłumaczenie [k. 50v] jest czystym dziełem propagandowym, a za tekst polski

¹⁰⁹ ms. fesant.

¹¹⁰ ms. tâches.

¹¹¹ ms. rendrais.

¹¹² ms. ouvrage.

¹¹³ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

¹¹⁴ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

wypłace Panu połowę zysków netto, czyli ja poniosę koszty. Proszę przygotować edycję fragmentu *Pamiętników* Kilińskiego według Pańskiego uznania: jeśli będzie to długie, opublikuję to w dwóch numerach „Revue”. Ale pomijając edycję fragmentu, chciałbym wydać całościowe tłumaczenie, jeśli nie będzie przeszkód.

Wielu polskich profesorów i literatów pozostających w kraju musi nie mieć perspektyw prowadzenia działalności. Każdy artykuł poświęcony literaturze lub historii, byleby tylko był należycie przygotowany, [k. 51r] przyjmę z przyjemnością i w razie potrzeby będzie przetłumaczony, choć na ogół lepiej, aby pisali po francusku, gdyż usunięcie jakichś potknięć stylistycznych zajmuje mniej czasu niż tłumaczenie. Moja „Revue” będzie rozprowadzana w Galicji i w Poznańskim, ale nie w Rosji – tyle tylko, że ci z Królestwa, którzy podjęliby się współpracy, mogliby podpisywać się pseudonimem. Trzeba będzie znaleźć w Galicji i w każdym ważnym mieście niemieckim jakiegoś księgarza, który zająłby się prenumeratą. Będę tam zamieszczał recenzje polskich dzieł, tłumaczył powieści, publikował studia na temat naszych [k. 51v] głównych autorów. Proszę wskazać mi dzieła, które mogliby docenić kosmopolityczni czytelnicy.

Dziękuję za aktywną dobrą wolę i za wspaniałe serce, które Pan mi okazuje – jeśli rozpoczynam tyle projektów, dzieje się tak dlatego, że pole literackie jest obecnie jedynym, które pozostaje dla nas otwarte.

Niebawem szerzej Panu o tym napiszę.

Szczerze Pana miłujący

Władysław Mickiewicz

25. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 III 1866, rkp. BJ 13133, k. 28-29

[k. 28r] Je Vous remercie pour les détails que Vous voulez bien me donner sur la « Revue » ; elle m'intéresse beaucoup, car je crois fermement qu'elle nous fera du bien, et si elle parvient à se créer un cercle de lecteurs assez large pour pouvoir vivre et progresser, elle peut avoir une très grande influence.

Si Vous permettez, je voudrais Vous communiquer quelques idées là-dessus. Ne faudrait-il pas (sans en dire rien dans le programme) élargir le plan intime de la « Revue » et tâcher de la faire slavo-polonaise ? De cette manière elle acquerrait déjà un cercle beaucoup plus grand de lecteurs : la Russie, les Czechy, Moravie, Serbes etc., et leurs intérêts vrais de renseignemen[t]s¹¹⁵ exacts sur ces pays seraient très grat[t]és¹¹⁶ en Europe. Il nous manque un organe pareil. Il resterait encore bien de place pour la Pologne dont les intérêts et les principes s'accordent bien avec l'intérêt bien compris de tous les Slaves. Contre le despotisme et le radicalisme impitoyable de la Russie

¹¹⁵ ms. renseignements.

¹¹⁶ ms. gratés.

qui unifie par la force, ne faudrait-il pas opposer justice pour tous et liberté pour tous comme notre symbole à nous ?

[k. 28v] Si Vous acceptez plus ou moins cette idée, je tâcherai de Vous donner chaque mois une correspondance de S[aint]-Pétersbourg ou un article sur la Russie. On trouvera difficilement un correspondant à Varsovie, mais j'en reçois des nouvelles presque tous les jours, j'ai tous les livres nouveaux qui paraissent, je suis à même de Vous fournir des articles ou des lettres sur l'état de la Pologne. Naturellement, [...] ¹¹⁷ plus largement traités que par un Journal quotidien.

Il paraît en général peu de choses qui mériteraient d'être traduites, mais les comptes rendus et les extraits seront suffisants. Vous ne pouvez pas Vous passer des journaux et des Revues polonaises qui paraissent à Varsovie, Léopol, Cracovie, du moins les publications principales.

C'est un[e] ¹¹⁸ œuvre de propagande et de patriotisme, ainsi pour les conditions matérielles, Vous le[s] ¹¹⁹ ferez telles que vous pourrez.

[k. 29r] Je les accepte pour moi, telles quelles. Il Vous faudra encore un bon traducteur du russe, car de tem[p]s en tem[p]s ¹²⁰ Vous insérerez ¹²¹ sans doute une traduction du russe. Il faut au panslavisme russe opposer le slavo-polonisme.

Dans le genre de *Soplica* j'ai les mémoires de Cieszkowski (inédits) qu'on pourra traduire. Ils sont très intéressants, mais avec les références pour plus tard.

Un article sur les mémoires du Général Sievers (original[e] ¹²² en elle-même, traduction partielle mais intelligente parue chez Żupański) – époque du 2^e partage. Je les crois inconnus en France ? Cela ferait bien dans la « Revue ».

Un article (peut-être) sur le voyage d'un Anglais (Andrews ?), écrit en anglais, en Lithuanie, en 1863.

Un article sur les voyages et mémoires des Polonais exilés en Sibérie : Mme Felińska (Tour du monde), Ag[aton] Giller, Piotrowski, Gordon et autres.

Le Théâtre polonais. Fredro – le jeune Fredro, Słowacki, Korzeniowski etc. Le théâtre sous la domination russe. Le théâtre petit-russien.

[k. 29v] La poésie petite-russienne. Szewczenko (Bronislas Zaleski peut le fournir). Les petits-russiens et les moscovites etc.

Il y a une foule de choses qu'on devrait et qu'on pourrait faire.

(L'histoire de la Constitution du 3 Mai par L[eon] Wegner pourrait être donné[e] ¹²³ presque en entier.) Posen. « Mémoires de la Société des amis des lettres ». Vous pouvez l'avoir par Żupański.

¹¹⁷ Słowo nieczytelne.

¹¹⁸ ms. un.

¹¹⁹ ms. le.

¹²⁰ ms. de tems en tems.

¹²¹ Niepewna forma.

¹²² ms. original.

¹²³ ms. donné.

L'histoire des diètes provinciales de Posen par Żychliński (sous presse) chez L[udwik] Merzbach – Posen (Extraits – comptes rendus).

Du même (anonyme) brochure en allemand: *La politique de la Prusse depuis cent ans*. Très intéressante et qu'il faudrait donner en entier (1865, Dresde, L. Wolf¹²⁴).

Je vous tiendrai au courant de ce qui pourra Vous servir. Quand paraît le premier numéro ? Quel titre... ? (« Revue du Nord » ? Peut-être faudrait-il éviter dans le titre de trop appuyer sur son caractère polonais... ? Élargir le plan au lieu de trop le restreindre, dans l'intérêt même de la publication...)

J'écris à Wild et à Orgelbrand pour les livres qu'ils doivent Vous envoyer.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Kiliński et Chopin ne me sont pas encore parvenus, je ferai les extraits voulus.

12 Mars 1866

Dresde

[Tłumaczenie:]

[k. 28r] Dziękuję Panu za szczegółowe informacje, które zechciał mi Pan przekazać odnośnie do „Revue”¹²⁵; interesuje mnie ona bardzo, albowiem mocno wierzę, iż wyświadczy nam wiele dobra, a jeśli zdoła zdobyć grono czytelników na tyle duże, by trwać i się rozwijać, istnieje szansa, że będzie wywierała bardzo duży wpływ.

Jeśli Pan pozwoli, chętnie przekazę Panu kilka pomysłów na ten temat. Czy nie należałoby (nie wspominając o tym ani słowem w artykule programowym) rozszerzyć niejawnego planu „Revue” i spróbować uczynić ją słowiańsko-polską? Już tylko tym sposobem krąg jej czytelników rozszerzyłby się bardzo: Rosja, Czechy, Morawy, Serbia etc., a dokładne informacje na temat tych krajów byłyby w Europie rozchwytywane. Brakuje nam podobnego organu prasowego. I tak pozostałoby dużo miejsca dla Polski, której interesy i zasady pozostają w zgodzie z dobrze rozumianymi interesami wszystkich Słowian. Czy despotyzmowi i bezlitosnemu radykalizmowi Rosji, która łączy krainy siłą, nie należałoby przeciwstawić sprawiedliwości dla wszystkich oraz wolności dla wszystkich jako naszego symbolu?

[k. 28v] Jeśli w większym lub mniejszym stopniu zgodzi się Pan na ten pomysł, spróbuję zapewnić Panu co miesiąc korespondencję z Sankt Petersburga lub artykuł o Rosji. Trudno będzie znaleźć korespondenta w Warszawie, ale otrzymuję stamtąd wieści niemal codziennie, mam wszystkie nowości wydawnicze, jestem w stanie

¹²⁴ ms. Wolff.

¹²⁵ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

dostarczać Panu artykuły lub listy o stanie Polski. Naturalnie, byłoby to szerzej omawiane niż w jakimkolwiek dzienniku.

Na ogół ukazuje się niewiele rzeczy zasługujących na przetłumaczenie, ale ich krótkie omówienie lub publikacja wycinków w zupełności wystarczą. Nie może Pan pominąć polskich gazet i czasopism ukazujących się w Warszawie, Lwowie, Krakowie, przynajmniej najważniejszych publikacji.

Jest to dzieło propagandowe i patriotyczne, tak więc jeśli chodzi o warunki materialne współpracy, będą one takie, na jakie może Pan sobie pozwolić.

[k. 29r] Jeśli o mnie chodzi, akceptuję to, co Pan proponuje. Potrzebny będzie Panu jeszcze dobry tłumacz z rosyjskiego, gdyż czasem bez wątpienia zamieści Pan tłumaczenie z tego języka. Rosyjskiemu panslawizmowi trzeba przeciwstawić słowo-polonizm.

Mam niewydane pamiętniki Cieszkowskiego¹²⁶, które są w stylu *Soplicy*¹²⁷ i które będzie można przetłumaczyć. Są one bardzo interesujące, ale odnośniki trzeba będzie sporządzić później.

Artykuł poświęcony pamiętnikom generała Sieversa (oryginalne samo w sobie, częściowe, ale inteligentne tłumaczenie ukazało się u Żupańskiego)¹²⁸ – czas drugiego rozbioru. Podejrzewam, że są we Francji nieznane. Nadawałyby się do „Revue”.

Artykuł (być może) na temat dziennika podróży pewnego Anglika (Andrewsa?)¹²⁹, napisanego po angielsku, na Litwie, w roku 1863.

Artykuł na temat podróży i pamiętników Polaków zesłanych na Syberię: pani Felińska¹³⁰ (była w wielu miejscach), Agaton Giller¹³¹, Piotrowski¹³², Gordon¹³³ i inni.

Teatr polski. Fredro – młody Fredro¹³⁴, Słowacki¹³⁵, Korzeniowski¹³⁶ etc. Teatr pod rosyjskim zaborem. Teatr małosyjski¹³⁷.

¹²⁶ L. Cieszkowski, *Pamiętnik anegdotyczny z czasów Stanisława Augusta z rękopismu wydany przez J.I. Kraszewskiego*, J.K. Żupański, Poznań 1867.

¹²⁷ *Pamiętki Soplicy* Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 8.

¹²⁸ *Drugi Rozbiór Polski z Pamiętników [Jana Jakuba] Sieversa*, J.K. Żupański, Poznań 1865, *Pamiętniki z XVIII wieku*, t. 5.

¹²⁹ Najprawdopodobniej chodzi o książkę Fortescue L.M. Andersona *Seven Months' Residence in Russian Poland in 1863* (Macmillan & Co., Londyn 1864).

¹³⁰ E. Felińska, *Wspomnienia z podróży do Syberji, pobytu w Berezowie i w Saratowie*, J. Zawadzki, Wilno 1852-1853.

¹³¹ A. Giller, *Podróż więźnia etapami do Syberji w roku 1854*, F.A. Brockhaus, Lipsk 1866.

¹³² R. Piotrowski, *Pamiętniki z pobytu na Syberii Rufina Piotrowskiego*, J.K. Żupański, Poznań 1860.

¹³³ *Obrazki caryzmu. Pamiętniki [Jana Jakuba] Gordona*, F.A. Brockhaus, Lipsk 1863.

¹³⁴ Aleksander Fredro (1793-1876) – najwybitniejszy polski komediopisarz.

¹³⁵ Juliusz Słowacki (1809-1849) – jeden z trzech największych polskich poetów romantycznych, obok Adama Mickiewicza i Zygmunta Krasińskiego.

¹³⁶ Józef Korzeniowski – zob. list nr 13.

¹³⁷ Małosyjski, małosyjski – według dzisiejszej nomenklatury: ukraiński.

[k. 29v] Poezja małosyjska. Szewczenko¹³⁸ (Bronisław Zaleski¹³⁹ może dostarczyć jego poematy). Małosyjanie i Moskowici, etc.

Jest mnóstwo rzeczy, które należałoby i które można by zrobić.

(Historia Konstytucji 3 maja autorstwa Leona Wegnera¹⁴⁰ mogłaby być opublikowana niemal w całości). „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”¹⁴¹. Może Pan to mieć przez Żupańskiego¹⁴².

Historia sejmów poznańskich Żychlińskiego (w druku) publikowana przez Ludwika Merzbacha¹⁴³ – Poznań¹⁴⁴ (wycinki lub streszczenia).

Tego samego autora (opublikowana anonimowo) broszura po niemiecku: *Pruska polityka od stu lat*¹⁴⁵. Bardzo interesująca i należałoby ją wydać w całości (1865, Drezno, L. Wolf¹⁴⁶).

Będę Pana informował na bieżąco o tym, co mogłoby się Panu przydać. Kiedy ukazuje się pierwszy numer? Pod jakim tytułem...? („Revue du Nord”? Być może lepiej unikać w tytule położenia zbyt dużego nacisku na jej polski charakter...? Poszerzyć plan zamiast nadmiernie go zacieśniać, i przedstawić go w dobrze pojętym interesie publikacji...)

Piszę do Wilda¹⁴⁷ i Orgelbranda¹⁴⁸ w sprawie książek, które mają Panu przesłać.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Jeszcze nie dostałem Kilińskiego¹⁴⁹ i Chopina¹⁵⁰; przygotuję fragmenty, o które Pan prosi.

12 marca 1866

Drezno

¹³⁸ Taras Szewczenko (1814-1861) – ukraiński poeta narodowy, poznał Bronisława Zaleskiego na zesłaniu w Oranienburgu w 1849 r. W liście mowa o poematach *Hajdamacy* (*Tarasa Szewczenko studium przez Leonarda Sowińskiego z dołączeniem przekładu Hajdamaków*, M. Gałkowski, Wilno 1861) i *Sen* (Lwów 1865).

¹³⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁴⁰ *Dzieje dnia trzeciego i piątego maja 1791* zestawiał Leon Wegner, Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie, Poznań 1865.

¹⁴¹ „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” ukazywały się od 1860 r., ich redaktorem był Leon Wegner (1823-1873), w latach 1857-1868 sekretarz generalny TPNP.

¹⁴² Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

¹⁴³ Ludwik Merzbach (1820-1890) – wydawca, księgarz i drukarz działający w Poznaniu od 1850 r.

¹⁴⁴ L. Żychliński, *Historia Sejmów Wielkiego Księstwa Poznańskiego do r. 1847...*, L. Merzbach, Poznań 1867.

¹⁴⁵ *Preussische Politik der letzten hundert Jahre*, Dresden 1865.

¹⁴⁶ Löser Wolf (ok. 1803-1869) – właściciel firmy L. Wolf's Buchhandlung und Antiquariat w Dreźnie.

¹⁴⁷ Orgelbrand – zob. list nr 9.

¹⁴⁸ Karol Wild – zob. list nr 18.

¹⁴⁹ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

¹⁵⁰ F. Chopin, *Œuvres complètes...* – zob. list nr 18.

26. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 III 1866, rkp. BJ 13133, k. 30-31

[k. 30r] Je vien[s]¹⁵¹ de recevoir aujourd'hui, le 17 Mars, Votre envoi des *Mémoires* de Kiliński et – par erreur sans doute, un seul volume des *Œuvres complètes* de F[rédéric] Chopin (le 24^e de la *Bibliothèque*). Or il me manque trois volumes précédents (les 21, 22 et 23 de la Bibliothèque de Schlesinger). Comme l'œuvre [ne]¹⁵² m'est nécessaire qu'en tant qu'elle est complète, ayez la bonté de me la faire compléter. (Les volumes de F[rédéric] Chopin 1, 2-3, et de la Collection 21, 22, 23).

J'attends des nouvelles de la « Revue » (Titre, programme, quand paraîtra le 1^{er} cahier) pour faire de la propagande.

Pour les Libraires en Allemagne, je vous ferai connaître de ceux auxquels vous pourrez confier l'abonnement de la « Revue ».

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

Ce le 17 Mars 1866

[k. 31 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 30r] Dzisiaj, 17 marca, właśnie otrzymałem od Pana przesyłkę z *Pamiętnikami* Kilińskiego¹⁵³ i – bez wątpienia przez pomyłkę – tylko jeden tom *Dzieł zebranych* Fryderyka Chopina¹⁵⁴ (dwudziesty czwarty tom *Biblioteki*). Otóż brakuje mi trzech poprzednich tomów (dwudziestego pierwszego, dwudziestego drugiego i dwudziestego trzeciego w wydaniu Schlesingera). Ponieważ dzieło ma dla mnie wartość tylko wtedy, gdy jest kompletne, proszę, aby był Pan tak dobry i je uzupełnił. (Tomy 1-3 Fryderyka Chopina, a 21, 22, 23 w kolekcji).

Czekam na wieści o „Revue”¹⁵⁵ (tytuł, program, kiedy ukaże się pierwszy numer), gdyż chcę rozpropagować informację o niej.

Jeśli chodzi o księgarzy niemieckich, powiem o Panu tym, którym będzie Pan mógł powierzyć prenumeratę „Revue”.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

17 marca 1866

¹⁵¹ ms. vien.

¹⁵² ms. de.

¹⁵³ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

¹⁵⁴ F. Chopin, *Œuvres complètes*... – zob. list nr 18.

¹⁵⁵ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

**27. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 III 1866, rkp. BJ 6520,
k. 54-55**

[k. 54r]

Cher Monsieur,

La « Revue » paraît le 30 avril. Elle s'appellera « Revue du Monde ». Je pense ne faire aucun prospectus : le premier numéro en tiendra lieu. Je voudrais que les diverses causes nationales y fussent traitées par les intéressés eux-mêmes. Connaîtriez-vous un des chefs du mouvement Bohême, capable d'éclairer le public français sur l'état de leur littérature comme sur les tendances de leur politique ? Il faudrait être également en rapport avec quelques Serbes considérés dans leur pays. Je désire obtenir contre l'envoi de ma « Revue » l'échange avec le plus grand nombre possible de journaux et de revues étrangères qui me tiendront au courant. Je désire également que dans [k. 54v] chaque ville un libraire honorable se charge de percevoir les abonnements. Enfin, je vous prie de m'envoyer correspondance et articles pour le 1^{er} numéro : le plus tôt sera le mieux afin de bien calculer les matières du 1^{er} Numéro. Je n'ai avis d'aucun libraire, ce qui me gêne pour la confection de mon catalogue. Je suis prêt à donner de mes volumes en dépôt à Wild et au libraire de Cracovie que vous me désignerez. J'imprime une « Biblioteka Ludowa Polska », petits volumes à 10 sous dont les trois premiers, *Les Pèlerins polonais* de mon père, la campagne de Charles Różycki en Ukraine et *Le Message* de Brodziński sont sous presse. À qui envoyer [k. 55r] de ces ouvrages en dépôt à Léopol, à Cracovie etc. et par combien d'exemplaires ? Sans regarder, sauf meilleur avis, un commissionnaire expéditeur général comme présentement indispensable, je voudrais qu'un libraire en Galicie et un dans le Royaume reçussent les commissions de livres ou galiciens ou varsoviens qui me seraient faites et, selon que ce serait pressé ou non, les joignissent à un envoi subséquent ou les expédiassent directement sous bande par la poste. Ainsi un monsieur me demande : *Rolnicza ludność w Polsce* przez T.K.L. (Lubomirskiego) odbitek z „Biblioteki Warszawskiej” ; un autre : *Gramatyka polska* przez Dawida. Gebethner par exemple pourrait se charger de cette sorte de [k. 55v] recherches et d'envoi à ma librairie. Quant aux frais que cela occasionnerait, je m'en ferai tenir le montant par une traite de banquier dès que le chiffre aurait atteint une certaine somme ou bien je le déposerai à la personne qu'il indiquerait : chez Hachette par ex. avec lequel il est en affaire.

Le prix annuel de la « Revue » sera de 35 francs. Vous aurez reçu les 3 vol[umes] de Chopin.

Je vous serre respectueusement et affectueusement la main.

Ladislav Mickiewicz

Paris, 25 mars 1866

P.S. Je ne m'explique pas qu'aucun des libraires qui consentent à donner des livres en dépôt ne se soit encore exécuté. Soyez assez bon pour les presser, je vous prie.

[Tłumaczenie:]

[k. 54r]

Drogi Panie,

„Revue” ukazuje się 30 kwietnia. Będzie nosiła tytuł „Revue du Monde”¹⁵⁶. Nie zamierzam przygotowywać żadnej broszury reklamowej: tę rolę spełni pierwszy numer. Chciałbym, żeby różne sprawy narodowe były tam traktowane przez samych zainteresowanych. Czy nie zna Pan przypadkiem jakiegoś przywódcy ruchu czeskiego, który umiałby oświecić publiczność francuską na temat stanu ich literatury, jak również na temat ich tendencji politycznych? Należałoby ponadto pozostawać w kontakcie z kilkoma Serbami szanowanymi w ich kraju. W zamian za wysyłkę mojej „Revue” pragnąłbym otrzymywać jak największą liczbę dzienników i czasopism zagranicznych, dzięki którym będę na bieżąco. Pragnąłbym również, aby [k. 54v] w każdym mieście jakiś znaczący księgarz wziął na siebie pobieranie opłat za prenumeratę. I w końcu proszę Pana o przesłanie mi korespondencji i artykułów do pierwszego numeru – im prędzej, tym lepiej, tak by można było dobrze oszacować materiały do pierwszego numeru. Nie otrzymałem wiadomości od żadnego księgarza, co utrudnia mi przygotowanie mojego katalogu. Jestem gotów przekazać moje książki w depozyt Wildowi¹⁵⁷ i krakowskiemu księgarzowi, którego Pan mi wskaże. Wydaję „Bibliotekę Ludową Polską”¹⁵⁸ – książki małego formatu po 10 sous, z których trzy pierwsze: *Pielgrzymi polscy* ojca mego¹⁵⁹, kampania Karola Różyckiego na Ukrainie¹⁶⁰ i *Mowa Brodzińskiego*¹⁶¹ są w druku. Komu wysłać [k. 55r] te dzieła w depozyt do Lwowa, do Krakowa etc. i w ilu egzemplarzach? Uważam – dopóki nie okaże się inaczej – że ogólny komisjoner wysyłający nie jest obecnie niezbędny, i chciałbym, aby jeden księgarz w Galicji i jeden w Królestwie otrzymywali zamówienia na książki galicyjskie czy warszawskie, które to zamówienia zostałyby mi złożone. I w zależności od tego, czy byłoby to pilne, czy nie, dołączaliby je do następnej przesyłki lub wysyłałoby bezpośrednio pod opaską¹⁶² drogą pocztową. I tak na przykład jakiś pan prosi mnie o jakąś liczbę odbitek z „Biblioteki

¹⁵⁶ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

¹⁵⁷ Karol Wild – zob. list nr 18.

¹⁵⁸ „Biblioteka Ludowa Polska” – seria wydawana przez Księgarnię Luksemburską Władysława Mickiewicza w latach 1866-1871, opublikowano w niej 69 tomików literatury polskiej.

¹⁵⁹ *Artykuły Pielgrzyma polskiego przez Adama Mickiewicza*, Księgarnia Luksemburska, Paryż [1866].

¹⁶⁰ *Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej 1831 r. przez Karola Różyckiego*, Księgarnia Luksemburska, Paryż [1866].

¹⁶¹ *Mowa o narodowości Polaków i posłanie do braci wygnańców przez Kazimierza Brodzińskiego*, Księgarnia Luksemburska, Paryż [1866].

¹⁶² Przesyłka „pod opaską” – rodzaj usługi pocztowej (tańszej niż inne) przeznaczonej wyłącznie dla przesyłania druków, gazet, litografii itp. Przesyłka była opatrzona tylko banderolą kupioną w urzędzie pocztowym.

Warszawskiej” *Rolniczej ludności w Polsce* autorstwa T.K.L. (Lubomirskiego)¹⁶³; jakiś inny o *Gramatykę polską* Dawida¹⁶⁴. Na przykład Gebethner¹⁶⁵ mógłby wziąć na siebie ten rodzaj [k. 55v] poszukiwań i wysyłki do mojej księgarni. Jeśli chodzi o koszty, które by się z tym wiązały, poproszę o przesłanie mi kwoty poprzez wyciąg bankowy, jak tylko kwota osiągnie odpowiednią wartość, lub przekażę to osobie, którą wskaże, na przykład w wydawnictwie Hachette¹⁶⁶, z którym utrzymuje on kontakty handlowe.

Roczny koszt prenumeraty „Revue” będzie wynosił 35 franków. Otrzyma Pan trzy tomy Chopina¹⁶⁷.

Z szacunkiem i czułością ściskam dłoń Pańską.

Władysław Mickiewicz

Paryż, 25 marca 1866

P.S. Nie potrafię zrozumieć, dlaczego żaden z księgarzy, którzy zgadzają się przekazywać książki w depozyt, jeszcze się z tego nie wywiązał. Proszę, aby był Pan tak dobry i ich popędził.

28. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [przed kwietniem 1866], rkp. BJ 13137, k. 22-23

[k. 22r] Je presserai les libraires tout de suite, mais je crois que comme ils ont ici l'habitude de liquider toutes leurs affaires à Pâques, et de faire l'inventaire, ils ne veulent point commencer des comptes nouveaux qu'après les fêtes, ce qui du reste ne tardera pas.

Tant que je suis à Dresde, je puis vous servir d'intermédiaire ici, mais pour l'Allemagne je Vous conseillerai plutôt de [vous] arranger¹⁶⁸ avec les postes de l'Allemagne pour l'abonnement, car les libraires Vous demanderont un intérêt exorbitant, un rabais de 50%, ce qui est impossible. Posen – J[an] K[onstanty] Żupański, Léopol – K[arol] Wild, Cracovie – Agencja « Czasu ». Varsovie n'est pas à mentionner, puisque Vous ne passerez pas par la Censure. Berlin – Bock et Behr. Leipzig – P[aul] Rhode (ou Fr[iedrich] Hoffmeister plus sûr, et très sûr, mais il faudra lui parler de cela ; ce serait Votre commissionnaire pour l'Allemagne, car on peut répondre de sa solvabilité) ; à Vienne, je ne sais aucun libraire sûr. Mais je tâcherai

¹⁶³ *Rolnicza ludność w Polsce od XVI do XVIII w. przez T. X^{cia} L.* [Jana Tadeusza Lubomirskiego], w Drukarni „Gazety Polskiej”, Warszawa 1862.

¹⁶⁴ W. Dawid, *Krótką gramatyka polska dla dzieci polskich*, J. Nowaczyński, Lublin 1858.

¹⁶⁵ Gustaw Gebethner – zob. list nr 8.

¹⁶⁶ Hachette (Librairie L. Hachette) – wydawnictwo założone w Paryżu w 1826 r. przez Louisa Hachette'a, w 1832 r.; otrzymywało ono zamówienia od Ministerstwa Edukacji Publicznej na podręczniki, w 1836 r. L. Hachette został mianowany księgarzem uniwersyteckim, w latach 60. XIX w. wyspecjalizował się w publikacjach edukacyjnych i przewodnikach.

¹⁶⁷ F. Chopin, *Œuvres complètes...* – zob. list nr 18.

¹⁶⁸ ms. s'arranger.

de Vous chercher des renseignements¹⁶⁹. (Dresde chez moi ou chez le libraire L. Wolf, Seestrasse 3.) Le ministre plénipotentiaire de France, baron A[lexandre] Forth-Rouen (à Dresde), est de mes amis, il peut faire du bien à la « Revue » en la propageant ici, mais il est gêné, et il faudrait lui faire parvenir un exemplaire par le ministre des Affaires étrangères (pour éviter les frais).

Ma correspondance pour la « Revue » dans quelques jours.

[k. 22v] Pour les échanges, il faut insérer un avis dans le d[ernier] numéro d'avril.

Dans beaucoup de ces échanges, vous serez triché.

À Vienne, il va paraître une revue internationale en allemand. Les autres auxquelles il faudrait s'adresser sont : « Europa » (Leipzig, pour les petites nouvelles d'Allemagne), « Gartenlaube » (littérature et romans), « Zeitschrift für bildende Kunst » (Seemann – Leipzig).

Avec les journaux slaves il y aura de la difficulté; je m'en vais écrire, dès aujourd'hui, des lettres à Prague etc., mais il me faudra toute la soirée d'aujourd'hui pour tout expédier. Un tas de lettres.

À Varsovie, je tâcherai de Vous gagner M[ichel] Glücksberg pour commissionnaire ; j'écrirai aujourd'hui. Je lui communiquerai les titres des livres voulus.

Gebethner est trop occupé et peu soucieux. Il faut que je prenne congé de Vous, car il y a beaucoup à faire encore.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Merci pour Chopin – reçu.

Envoyez-moi un gros paquet de cartes avec les adresses de la Librairie pour les joindre aux lettres, ou dois-je les faire faire ici ??

[k. 23r] Je décachète ma lettre pour Vous envoyer ma correspondance avec. Soyez franc et sincère, dites-moi en quoi elle pèche, ce que vous voulez qu'elle soit, je tâcherai de la faire telle que vous la voulez.

Elle a été écrite en deux heures, au courant de la plume. Si vous ne voulez point ou ne pouvez pas l'insérer, vous me la renverrez.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[Tłumaczenie:]

[k. 22r] Natychmiast ponagłę księgarzy, ale sądzę, że ponieważ tutaj mają zwyczaj zamykać wszystkie sprawy na Wielkanoc i robić inwentaryzację, chcą rozpocząć nowe rozliczenia dopiero po Świątach, co zresztą nastąpi już niebawem.

¹⁶⁹ ms. renseignements.

Dopóki przebywam w Dreźnie, mogę tutaj Panu służyć jako pośrednik, lecz jeśli chodzi o Niemcy, radziłbym raczej zawrzeć umowę z niemiecką pocztą w sprawie prenumeraty, ponieważ księgarze zażądają wygórowanej prowizji – aż 50-procentowego rabatu, co jest niemożliwe. Poznań – Jan Konstanty Żupański¹⁷⁰, Lwów – Karol Wild¹⁷¹, Kraków – Agencja „Czasu”¹⁷². Warszawa nie wchodzi w grę, gdyż nie przejdzie Pan przez cenzurę. Berlin – Bock i Behr¹⁷³, Lipsk – Paweł Rhode¹⁷⁴ (lub pewniejszy będzie Friedrich Hoffmeister¹⁷⁵, nawet bardzo pewny, ale musi Pan o tym z nim porozmawiać; mógłby zostać Pańskim przedstawicielem na Niemcy, gdyż można ręczyć za jego wypłacalność). W Wiedniu nie znam żadnego pewnego księgarza, ale postaram się zasięgnąć informacji. (Drezno – u mnie lub u księgarza L. Wolfa¹⁷⁶, Seestrasse 3). Francuski minister pełnomocny, baron Alexandre Forth-Rouen¹⁷⁷ (w Dreźnie), jest moim przyjacielem i może pomóc w propagowaniu „Revue”¹⁷⁸, ale ma trochę związane ręce i należałoby przesłać mu egzemplarz za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych (aby uniknąć kosztów).

Za kilka dni prześlę Panu moją korespondencję do „Revue”.

[k. 22v] Aby dokonywać wymian, należy zamieścić ogłoszenie w ostatnim numerze kwietniowym.

Przy wielu takich wymianach zostanie Pan oszukany.

W Wiedniu ma się ukazywać międzynarodowy periodyk w języku niemieckim. Inne czasopisma, do których warto się zwrócić, to: „Europa” (Lipsk – dla drobnych nowinek z Niemiec)¹⁷⁹, „Gartenlaube”¹⁸⁰ (literatura i powieści) oraz „Zeitschrift für bildende Kunst” (Seemann – Lipsk)¹⁸¹.

Z gazetami słowiańskimi będą trudności; jeszcze dziś napiszę listy do Pragi i innych miast, ale wysłanie wszystkiego zajmie mi cały wieczór – stos listów.

¹⁷⁰ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

¹⁷¹ Karol Wild – zob. list nr 18.

¹⁷² „Czas” w Krakowie – zob. list nr 8.

¹⁷³ B. Behr's Verlag – wydawnictwo założone w 1835 r. przez Bernarda Behra w Berlinie, specjalizujące się w literaturze romańskiej i słowiańskiej, następnie prowadzone do 1871 r. przez Edmunda Bocka jako „B. Behr's Buchhandlung (E. Bock)”.

¹⁷⁴ Paweł Rhode – zob. list nr 13.

¹⁷⁵ Friedrich Hoffmeister Musikverlag – wydawnictwo muzyczne założone w Lipsku w 1807 r. przez Friedricha Hoffmeistera (1782-1864), firma prowadziła także działalność księgarską. Od 1864 r. jej właścicielem był syn założyciela, Adolf Hoffmeister (1802-1870).

¹⁷⁶ Löser Wolf – zob. list nr 25.

¹⁷⁷ Alexandre Forth-Rouen (1809-1886) – poseł francuski w Saksonii w latach 1855-1870.

¹⁷⁸ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

¹⁷⁹ „Europa: Chronik der gebildeten Welt” – czasopismo literackie wydawane w Lipsku przez Gustawa Kühne od 1846 r.

¹⁸⁰ „Die Gartenlaube-Illustriertes Familienblatt” – czasopismo literackie ukazujące się w Lipsku od 1853 r.

¹⁸¹ „Zeitschrift für bildende Kunst” – czasopismo literackie publikowane w Lipsku od 1864 r.

W Warszawie postaram się dla Pana pozyskać Michała Glücksberga¹⁸² jako przedstawiciela handlowego; napiszę do niego dziś. Przekażę mu tytuły potrzebnych książek.

Gebethner¹⁸³ jest zbyt zajęty i mało staranny. Muszę się z Panem pożegnać, bo mam jeszcze wiele do zrobienia.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Dziękuję za Chopina¹⁸⁴ – otrzymałem.

Proszę przysłać mi duży pakiet wizytówek z adresami Księgarni¹⁸⁵, abym mógł je dołączać do listów, czy też powinienem zlecić ich przygotowanie tutaj??

[k. 23r] Rozpieczętuję mój list, aby dołączyć do niego moją korespondencję. Proszę być szczerym i powiedzieć mi, jakie są jej braki i jaka powinna być, a postaram się ją dostosować do Pańskich oczekiwań.

Została napisana w dwie godziny, na gorąco. Jeśli nie chce Pan jej opublikować lub nie może, proszę ją do mnie odesłać.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

29. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 IV 1866, rkp. BJ 6520, k. 56-57

[k. 56r]

6 avril 1866, Paris

Merci, cher Monsieur, de votre correspondance qui est très-intéressante. Il est excellent de citer l'opinion des journaux russes sur les questions du moment, telles que la Roumanie, par exemple.

Je désirerai avoir prochainement un article sur la propriété en Pologne. Beaucoup de personnes se demandent ce qu'elle est depuis l'émancipation dans le Royaume et dans les anciennes provinces. Si le temps vous manquait pour un pareil travail et que vous connaissiez quelqu'un qui fût capable de bien traiter la question, vous pourriez le lui demander. Il y a là matière à un ou deux articles ; on pourrait y comprendre également l'état de la propriété et en Poznanie et en Galicie.

¹⁸² Michał Glücksberg – zob. list nr 21.

¹⁸³ Gustaw Gebethner – zob. list nr 8.

¹⁸⁴ F. Chopin, *Œuvres complètes*... – zob. list nr 18.

¹⁸⁵ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

Vous m'avez demandé de me charger d'une vente de tableaux. [k. 56v] Je le ferai volontiers. Une fois les toiles à Paris, le catalogue en serait distribué et des affiches indiqueraient le jour de la vente qui aurait lieu aux enchères. Il faudrait se donner deux ou trois mois pour que la publicité ait le temps d'agir. Je vous envoie, ces jours-ci, des cartes de la Librairie. Puisque Hoffmeister à Leipzig est sûr, je le prendrai volontiers comme correspondant, tant pour les volumes édités par ma librairie dont il aurait le dépôt en Allemagne, que pour les commandes que je reçois et qu'il m'aiderait à remplir. Quelles sont ses conditions ? Je prépare un volume de traduction de Skarga. Les éditions *princeps* des Œuvres de Skarga me sont donc nécessaires. Je viens d'acheter pour 10 th[alers] chez Brockhaus [k. 57r] ses sermons pour les dimanches et fêtes de l'année. S'il vous arrivait d'apprendre que les sermons politiques de Skarga, ceux qu'il a prononcés devant les Diètes, seraient à vendre, je vous serai reconnaissant de me le faire savoir. Je ferai paraître aussi une « Bibliothèque Elzévirienne » polonaise, c[est]-à-d[ire] une collection de réimpression[s]¹⁸⁶ de volumes rares et anciens écrits en français sur la Pologne, j'en possède plusieurs. Parfois une vieille brochure en français sera suivie de la traduction de quelques pièces rares polonaises ou latines sur le même sujet. J'ai des documents curieux sur Henri III. Le prince Galitsin a essayé de créer une pareille bibliothèque dans un esprit russe mais, sauf la *Description de l'Ukraine* de Beauplan, tout ce qu'il réimprimait était d'un [k. 57v] médiocre intérêt, outre qu'il offrait au public non de vrais volumes mais de véritables brochures. Peut-être votre bibliothèque possède-t-elle de ces pièces introuvables qui rentreraient dans cet ordre d'idées ? Avec un peu de temps et beaucoup de travail, on forcerait les étrangers à ne plus ignorer notre histoire nationale, et certaines des accusations portées le plus habituellement contre la Pologne deviendraient impossibles : elles feraient rire de celui qui oserait les aventurer. Sous huit jours paraissent les premiers volumes de « la Petite Bibliothèque polonaise » dont je vous ai parlé. Je tiens bonne note de toutes vos indications. Puis-je indiquer votre nom parmi ceux des collaborateurs de la « Revue » ? Il va de soi que vous ne signerez jamais que les articles qu'il vous plaira de signer.

Votre bien dévoué

Ladislas Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 56r]

6 kwietnia 1866, Paryż

Dziękuję, drogi Panie, za Pańską bardzo interesującą korespondencję. Doskonałym pomysłem jest zacytowanie opinii z gazet rosyjskich na temat bieżących kwestii, takich jak na przykład Rumunia.

¹⁸⁶ ms. réimpression.

Pragnąłbym otrzymać w najbliższym czasie artykuł na temat własności w Polsce. Wiele osób zadaje sobie pytanie, czym ona jest od czasu wyzwolenia chłopów w Królestwie i w dawnych prowincjach. Gdyby brakowało Panu czasu na wykonanie podobnej pracy i gdyby znał Pan kogoś, kto byłby zdolny rzeczowo na ten temat napisać, mógłby Pan do takiej osoby się zwrócić. Jest tu materiał na jeden lub dwa artykuły; można by tam było również zawrzeć informacje na temat własności w regionie poznańskim i w Galicji.

Poprosił mnie Pan, bym wziął na siebie sprzedaż obrazów. [k. 56v] Chętnie to uczynię. Jak tylko obrazy znajdą się w Paryżu, będzie rozproszony katalog, a plakaty wskażą dzień sprzedaży, która będzie licytacją. Trzeba by sobie dać dwa miesiące albo trzy, aby reklama przyniosła owoce. Na dniach wyślę Panu wizytówki Księgarni¹⁸⁷. Ponieważ Hoffmeister w Lipsku¹⁸⁸ jest osobą pewną, chętnie wezmę go na współpracownika, zarówno jeśli chodzi o książki publikowane przez moją księgarnię, które miałyby w depozycie w Niemczech, jak i o zamówienia, które otrzymuję i które pomógłby mi realizować. Jakie są jego warunki? Przygotowuję tom z tłumaczeniem Skargi¹⁸⁹. Koniecznie zatem potrzebuję edycji *princeps*¹⁹⁰ dzieł Skargi. Właśnie kupiłem u Brockhause¹⁹¹ za 10 talarów [k. 57r] jego kazania na niedziele i święta¹⁹². Gdyby dowiedział się Pan, że gdzieś są na sprzedaż kazania polityczne Skargi wygłoszone przez niego przed sejmami¹⁹³, byłbym Panu wdzięczny za taką informację. Będę również publikował polską „Bibliothèque Elzévirienne”¹⁹⁴, czyli kolekcję przedruków książek rzadkich i starych pism po francusku o Polsce, a posiadam kilka takowych. Czasem starej broszurze po francusku będzie towarzyszyło tłumaczenie jakichś rzadkich pism polskich lub łacińskich na ten sam temat. Mam ciekawe dokumenty odnoszące się do Henryka III¹⁹⁵. Książę Golicyn próbował utworzyć podobną bibliotekę w duchu rosyjskim, ale poza *Opisem Ukrainy* autorstwa

¹⁸⁷ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

¹⁸⁸ Friedrich Hoffmeister – zob. list nr 28.

¹⁸⁹ Piotr Skarga (1536-1612) – polski jezuita i charyzmatyczny kaznodzieja.

¹⁹⁰ *Editio princeps* (łac.) – pierwodruk, pierwsze wydanie.

¹⁹¹ Firma F.A. Brockhaus – zob. list nr 8.

¹⁹² *Kazania na niedziele i święta całego roku wg ks. Piotra Skargi S.J.*, nowe wydanie J.N. Bobrowicza, Lipsk 1843.

¹⁹³ P. Skarga, *Kazania na niedziele i święta całego roku... z przydaniem kilku kazań sejmowych i kazania na pogrzebie Królowej J.M. starej*, Drukarnia A. Piotrkowczyk, Kraków 1597.

¹⁹⁴ „Bibliothèque elzévirienne polonaise” – seria wydawnicza Księgarni Luksemburskiej, która miała być publikowana w starannej szacie typograficznej. Ukazał się tylko jeden tom, bibliofilska wersja *La défaite des Tartares et Turcs faite par le seigneur Jean Zamoïsky, avant-propos* par Charles Sienkiewicz – dzieło opublikowane w Paryżu w 1859 r. Tytuł nawiązywał do serii „Bibliothèque elzévirienne” Pierre’a Janneta – zob. list nr 31.

¹⁹⁵ Henryk Walezy (Henri III de Valois; 1551-1589) – w latach 1573-1574 elekcyjny król Polski, od roku 1574 do śmierci król Francji.

Beauplana¹⁹⁶ wszystko, co przedrukowywał, miało [k. 57v] niewielkie znaczenie, poza tym nie oferował czytelnikom prawdziwych książek, ale autentyczne broszury. Być może w Pańskiej bibliotece znajdują się rzadko występujące teksty, które tutaj by się nadawały? Z biegiem czasu i przy dużym nakładzie pracy zmusilibyśmy obcokrajowców do zapoznania się z naszą historią narodową i niektóre oskarżenia wymierzane zazwyczaj w Polskę straciłyby rację bytu – ośmieszyłby się każdy, kto odważyłby się je wypowiadać. W ciągu najbliższego tygodnia ukazują się pierwsze książki w „Biblioteczce Polskiej”¹⁹⁷, o której Panu pisałem. Biorę pod uwagę wszystkie Pańskie wskazówki. Czy mogę wymienić Pańskie nazwisko w gronie współpracowników „Revue”¹⁹⁸? Rozumie się samo przez się, że zawsze będzie Pan podpisywał jedynie te artykuły, które spodoba się Panu podpisać.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

30. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 8 IV 1866, rkp. BJ 13133, k. 32-33

[k. 32r]

Dresde, ce le 8 avril 1866

Je suis charmé que ma correspondance Vous convienne. Si réellement je puis Vous être bon à quelque chose, disposez de moi.

Aujourd’hui, je tâcherai de répondre catégoriquement¹⁹⁹ à Votre dernière [lettre]²⁰⁰.

Orgelbrand de Varsovie se refuse à toute commission, il demande même à être payé incontinent pour les articles que Vous lui demanderez. Je lui ai donc répondu aujourd’hui que nous renonçons à nouer des relations dans des conditions aussi onéreuse[s]²⁰¹. Comme Vous avez un commissionnaire à Varsovie, car Michel Glücksberg accepte, vous n’aurez qu’à demander les livres d’Orgelbrand, qui Vous seront nécessaires, à Glücksberg, et il Vous les enverra. Vous y gagnez de les payer de trois mois en trois, au lieu qu’Orgelbrand veut être payé tout de suite après la livraison des articles.

¹⁹⁶ *Description de l’Ukraine, depuis les confins de la Moscovie jusqu’aux limites de la Transylvanie*, par le chevalier de Beauplan, nouvelle édition, publiée par le prince A. Galitzin, J. Techener, Paris 1861.

¹⁹⁷ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

¹⁹⁸ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

¹⁹⁹ *ms.* catégoriquement.

²⁰⁰ Brakujące słowo.

²⁰¹ *ms.* onéreuse.

J'ai écrit à Sennewald, à Wolf[f]²⁰², à Gebethner. Écrivez directement à M[ichel] Glücksberg en signant J.-B. Vasseur, et se référant à moi. Les affaires s'arrangeront, j'espère. J'écris aujourd'hui à Fr[iedrich] Hoffmeister, Leipzig. S'il accepte la commission de Votre maison pour l'Allemagne, il est sûr, et c'est une relation excellente. Si j'ai sa réponse dans deux jours, je Vous le ferai savoir. J'écris au Comte Tarnowski au sujet de ses tableaux. Il vous écrira directement. C'est un très brave homme et solide en affaires. [k. 32v] L'article sur la propriété en Pologne, si vous me donnez le tem[p]s²⁰³ d'amasser les matériaux indispensables, je puis le faire moi-même. Je connais la chose, malheureusement par ma triste expérience personnelle, car je suis ruiné par les nouvelles lois ou plutôt [par] l'anarchie²⁰⁴ qui régit la propriété là-bas.

Mais pour que l'article soit bien fait, il faut du tem[p]s²⁰⁵.

Skarga *Kazania przygodne* est assez rare. N'achetez pas chez Brockhaus, ses prix sont fous. Écrivez plutôt à Lissner, à Posen, qu'il tâche de vous en procurer un exemplaire. Il est cher aussi, mais plus traitable. Le Catalogue nouveau de Brockhaus a des choses curieuses, mais excessivement chères.

Tous vos projets d'éditions concernant la Pologne sont excellents sous le rapport de l'idée-mère, mais sont-ils pratiques comme commerce... ? Vous le savez mieux que moi. De ce côté, tout est à faire, car l'Europe ne nous connaît guère.

Vous pouvez indiquer mon nom parmi²⁰⁶ les collaborateurs de la « Revue », mais ainsi que Vous le dites, je ne signerai (à cause de ma famille) que des articles littéraires.

[k. 33r] J'attends la « Revue » avec impatience, le 1^{er} Numéro est important, car il peut décider de l'avenir, la première impression étant souvent décisive. Tâchez de le faire plutôt slave que polonais et ne pas le mettre trop haut en couleur.

Si Vous réimprimez les anciennes brochure[s]²⁰⁷ cur[ie]uses, souvenez-Vous que les plu[s] rares sont à S[aint]-Pétersb[ourg], à la Bibli[othèque] Załuski. On pourrait avoir des copies (fac-similés). Je [c]rois que Vous y avez des relations.

Br[onislas] Zaleski m'écrit[t] que Vous éditez *Żywila* de Votre père. Je la connais. Il y a aussi dans²⁰⁸ le « Tygodnik Wil[eński] » la plus ancienne, la première pièce de vers que Votre auguste père a imprimé[e]²⁰⁹ – c'est le *Wieczór w mieście*. Comme souvenir c'est très curieux. Le connaissez-Vous ?

J'attends les cartes de la Librairie.

Votre tout dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

²⁰² ms. Wolf.

²⁰³ ms. tems.

²⁰⁴ ms. plutôt l'anarchie.

²⁰⁵ ms. tems.

²⁰⁶ ms. permis.

²⁰⁷ Uszkodzona karta, tutaj i dalej.

²⁰⁸ ms. aussi la dans.

²⁰⁹ ms. imprimé.

[P.S.] Ma correspondance avec les libraires polonais n'a pas produit beaucoup jusqu'à présent²¹⁰, mais elle est assez coûteuse, car ils m'adressent les réponses sans affranchir. Le compte monte jusqu'à peu près 9 à 10 thalers en tout. Je ne l'écris que pour que Vous le sachiez, j'ai peur de Vous charger trop.

[wzdłuż k. 33r:] Si l'occasion se présente de m'envoyer une *Histoire de la caricature moderne* édit[e]²¹¹ par A[médée] Pichot, par la Rédaction de « La Revue Britannique », je Vous serai très reconnaissant.

Avez-Vous déjà les *Kartki z podróży* édit[es]²¹² par Sennewald (de moi) ? En voulez-Vous deux exemplaires ?

[na k. 33v adres:] Paris / Boulevard S. Michel, 123 / Monsieur Ladislas / Mickiewicz / France

[Tłumaczenie:]

[k. 32r]

Drezno, 8 kwietnia 1866

Jestem zachwycony, że moja korespondencja przypada Panu do gustu. Jeśli rzeczywiście mogę być Panu w czymkolwiek pomocny, proszę mną dysponować.

Dzisiaj spróbuję rzeczowo odpowiedzieć na Pański ostatni list.

Orgelbrand²¹³ z Warszawy nie chce niczego w komis, a nawet żąda, by mu Pan natychmiast płacił za książki, które Pan u niego zamówi. Odpowiedziałem mu więc dzisiaj, że nie nawiązujemy współpracy na tak niekorzystnych warunkach. Ponieważ ma Pan przedstawiciela w Warszawie, bowiem Michał Glücksberg²¹⁴ się zgadza, wystarczy, że poprosi Pan Glücksberga o książki opublikowane przez Orgelbranda, które będą Panu potrzebne, a on je Panu prześle. Zyska Pan na tym, płacąc raz na trzy miesiące, zamiast, tak jak chce Orgelbrand, natychmiast po dostarczeniu przez niego książek.

Napisałem do Sennewalda²¹⁵, Wolffa i Gebethnera²¹⁶. Proszę napisać bezpośrednio do Michała Glücksberga jako J.-B. Vasseur²¹⁷ i powołać się na mnie. Mam nadzieję, że sprawy się ułożą. Piszę dzisiaj do Lipska, do Friedricha Hoffmeistera²¹⁸. Jeśli zgodzi się być przedstawicielem Pańskiej księgarni w Niemczech, jest to człowiek

²¹⁰ *ms. appresent.*

²¹¹ *ms. édité.*

²¹² *ms. édité.*

²¹³ Orgelbrand – zob. list nr 9.

²¹⁴ Michał Glücksberg – zob. list nr 21.

²¹⁵ Gustaw Karol Sennewald – zob. list nr 18.

²¹⁶ Gebethner i Wolff – zob. list nr 8.

²¹⁷ Pełna nazwa Księgarni Luksemburskiej brzmiała: Librarie du Luxembourg, J.-B. Vasseur et C^{ie}. Éditeurs – zob. list nr 9.

²¹⁸ Friedrich Hoffmeister – zob. list nr 28.

pewny i będzie to doskonały pośrednik. Jeśli otrzymam od niego odpowiedź w ciągu dwóch dni, powiadomię Pana. Zaraz napiszę do hrabiego Tarnowskiego²¹⁹ w sprawie jego obrazów. Zwróci się do Pana bezpośrednio. Jest to bardzo zacny człowiek i solidny w interesach. [k. 32v] Osobiście mogę napisać artykuł na temat własności w Polsce, jeśli da mi Pan czas na zebranie niezbędnych materiałów. Znam tę sprawę, niestety dzięki mojemu smutnemu doświadczeniu, ponieważ jestem zrujnowany przez nowe prawa czy raczej anarchię, która rządzi tam własnością.

Ale jeśli artykuł ma być dobrze napisany, potrzeba na to czasu.

Kazania przygodne Skargi²²⁰ są raczej trudno dostępne. Proszę nie kupować u Brockhousa²²¹, ma on szalone ceny. Proszę napisać raczej do Lissnera, do Poznania²²², aby postarał się znaleźć dla Pana jakiś egzemplarz. On też jest drogi, ale łatwiej się z nim porozumieć. W nowym katalogu Brockhousa można znaleźć ciekawe rzeczy, ale niesamowicie drogie.

Wszystkie Pańskie projekty wydawnicze dotyczące Polski są wspaniałe, jeśli weźmiemy pod uwagę ideę założycielską, ale czy są praktyczne pod względem handlowym...? Pan to wie lepiej niż ja. Od tej strony wszystko jest do zrobienia, gdyż Europa wcale nas nie zna.

Może Pan wymienić moje nazwisko wśród współpracowników „Revue”²²³, ale tak jak Pan mówi, będę podpisywał moim nazwiskiem (przez wzgląd na moją rodzinę) jedynie artykuły literackie.

[k. 33r] Z niecierpliwością czekam na „Revue”, pierwszy numer jest ważny, ponieważ może przesądzić o jej przyszłości; pierwsze wrażenie często jest decydujące. Proszę się postarać, aby była bardziej słowiańska niż polska, i proszę nie stosować nadmiernie kolorów.

Jeśli będzie Pan przedrukowywał stare, ciekawe broszurki, proszę pamiętać, że najrzadziej spotykane są przechowywane w Sankt Petersburgu, w Bibliotece Załuskich²²⁴. Można by zdobyć faksymile. Sądzę, że ma Pan tam jakieś znajomości.

²¹⁹ Tadeusz Antoni Franciszek Tarnowski (1818-1890) – syn Jana Feliksa Tarnowskiego (1777-1842) i kolekcjonerki oraz malarki Walerii ze Strojnowskich (1782-1849), właściciel Horochowa w powiecie łuckim; na początku XIX w. w tamtejszym pałacu znajdowała się kolekcja sztuki, która trafiła do pałacu Tarnowskich w Dzikowie.

²²⁰ P. Skarga, *Kazania Przygodne y inne drobniejsze Prace: na dwie Części Rozdzielone*, w drukarni Akademickiej Soc. Jesu, Wilno 1738.

²²¹ F.A. Brockhaus – zob. list nr 8.

²²² Józef Lissner (1805-1862) – księgarz i antykwariusz w Poznaniu, prowadził również handel dziełami sztuki, po jego śmierci antykwariat przejął zięć, Marcin Kornefeld (1829-1896).

²²³ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

²²⁴ Biblioteka Załuskich – biblioteka ufundowana przez braci Józefa Andrzeja i Andrzeja Stanisława Załuskich w 1747 r. w Warszawie, została po powstaniu kościuszkowskim wywieziona do Rosji, gdzie stała się podstawą ufundowanej w 1814 r. w Petersburgu Cesarskiej Biblioteki Publicznej.

Bronisław Zaleski²²⁵ pisze mi, że wydaje Pan *Żywile* Pańskiego ojca²²⁶. Znam ją. Jest również w „Tygodniku Wileńskim”²²⁷ najstarszy, pierwszy wierszowany utwór opublikowany przez Pańskiego dostojnego ojca – *Wieczór w mieście*²²⁸. Bardzo ciekawe jako pamiątka. Czy Pan to zna?

Czekam na wizytówki Księgarni.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Moja korespondencja z polskimi księgarzami do tej pory niewiele przyniosła, ale jest dość kosztowna, ponieważ przesyłają mi odpowiedzi, nie opłaciwszy listów. Rachunek w sumie wynosi mniej więcej od 9 do 10 talarów. Piszę o tym jedynie po to, by Pan wiedział; boję się, aby Pana nadmiernie nie obciążać.

[wzdłuż k. 33r:] Jeśli nadarzy się okazja, by mi przesłać *Histoire de la caricature moderne* wydaną przez Amédée Pichota staraniem redakcji „Revue Britannique”²²⁹, będę Panu bardzo wdzięczny.

Czy ma Pan już (moje) *Kartki z podróży*²³⁰ wydane przez Sennewalda? Czy chce Pan dwa egzemplarze?

²²⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

²²⁶ A. Mickiewicz, *Żywila, légende lithuanienne*, texte et traduction en regard par L. Mickiewicz / A. Mickiewicz, *Żywila. Powiastka z dziejów litewskich*, odszukana i wydana z tłumaczeniem francuskim przez W. Mickiewicza, ozdobiona ryciną [B. Zaleskiego], Librairie du Luxembourg / Księgarnia Luksemburska, Paris/Paryż 1866.

²²⁷ „Tygodnik Wileński” – czasopismo naukowo-literackie założone w 1815 r. przez Joachima Lelewela.

²²⁸ Prawdopodobnie chodzi o wiersz *Zima miejska* opublikowany przez A. Mickiewicza w „Tygodniku Wileńskim” w 1818 r. (nr 125).

²²⁹ *Histoire de la caricature et du grotesque dans la littérature et dans l'art*, par T. Wright..., traduite avec l'approbation de l'auteur par O. Sachot..., éditée par A. Pichot, précédée d'une notice de l'éditeur et illustrée de... gravures... dessinées... par F.W. Fairholt, au bureau de la „Revue britannique”, Paris 1867.

²³⁰ J.I. Kraszewski, *Kartki z podróży*... – zob. list nr 21.

31. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 11 IV 1866, rkp. BJ 6520, k. 58-59

[k. 58r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / J.-B. VASSEUR ET C^{IE} / ÉDITEURS / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS / (Commission avec l'étranger)

Paris, le 11 avril 1866

Cher Monsieur,

Je reçois votre lettre du 8. Il est très-bon que Glücksberg ai[t]²³¹ accepté d'être commissionnaire à Varsovie : je vais lui en écrire. Je n'ai point les *Kartki z podróży*. Je recevrai très-volontiers en dépôt tous ceux de vos ouvrages que vous voudrez bien envoyer à la Librairie.

J'ai loué tout le premier étage de la maison dont j'occupai[s]²³² déjà la boutique. J'y [ai] établi²³³ un grand salon de lecture qui possédera tous les journaux étrangers et toutes les revues. Le local est vraiment beau. D'autres [k. 58v] pièces serviront aux bureaux de ma « Revue ». Je sens l'importance du premier numéro. Je travaille de mon mieux à grouper les collaborateurs nécessaires et à réunir les matériaux littéraires. Merci pour l'indication qui concerne la poésie de mon père parue avant *Żywila*. Je ne la connais pas et j'écris à Pétersbourg qu'on m'en envoie copie. La future « Bibliothèque Elzévirienne » comprendra de bons ouvrages réunis dans des volumes très-soignés typographiquement et renfermant la valeur des gros volumes de « la Bibliothèque Elzévirienne » de Jan[n]et²³⁴ [k. 59r] dont vous avez dû avoir quelque exemplaire sous les yeux. Je n'en publierai du reste qu'un ou deux volumes par an. Je fais chercher l'*Histoire de la caricature moderne*. Si on la trouve, je vous l'envoie avec les cartes de la Librairie. Je n'ai aujourd'hui que le temps de vous serrer bien amicalement la main.

Votre dévoué

Ladislas Mickiewicz

²³¹ ms. aie.

²³² ms. occupai.

²³³ ms. J'y établi.

²³⁴ ms. Janet.

[Tłumaczenie:]

[k. 58r]

Paryż, 11 kwietnia 1866

Drogi Panie,

Właśnie otrzymałem Pański list z 8 kwietnia. Bardzo dobrze, że Glücksberg²³⁵ zgodził się być komisjonerem w Warszawie – zaraz do niego napiszę. W żadnym razie nie mam *Kartek z podróży*²³⁶. Bardzo chętnie przyjmę w depozyt te wszystkie książki, które zechce Pan wysłać Księgarni²³⁷.

Wynająłem całe piętro domu, gdzie już mieścił się dział sprzedaży. Zorganizowałem tam wielki salon czytelniczy, w którym znajdą się wszystkie zagraniczne dzienniki i wszystkie czasopisma. Lokal jest naprawdę piękny. Inne [k. 58v] pomieszczenia będą pełniły funkcję biura dla mojej „Revue”²³⁸. Czuję, jak bardzo będzie ważny pierwszy numer. Pracuję z całych sił nad zebraniem niezbędnych współpracowników i nad zgromadzeniem materiałów literackich. Dziękuję za wskazówkę dotyczącą poezji mojego ojca, która ukazała się przed *Żywila*²³⁹. Nie znam jej i piszę do Petersburga, aby wysłano mi kopię. Przyszła „Bibliothèque Elzévirienne”²⁴⁰ będzie zawierała dobre dzieła zebrane w bardzo starannych pod względem typograficznym tomach, posiadających wartość opasłych tomisk „Bibliothèque Elzévirienne” Janneta²⁴¹, [k. 59r] z których musiał Pan widzieć kilka egzemplarzy. Nawiasem mówiąc, będę publikował jeden lub dwa tomy rocznie i nic ponadto. Poprosiłem o znalezienie *Histoire de la caricature moderne*²⁴². Jeśli się znajdzie, wyślę ją Panu wraz z wizytówkami Księgarni. Dzisiaj mam jedynie czas na to, by po przyjacielsku uścisnąć dłoń Pańską.

Szczерze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

²³⁵ Michał Glücksberg – zob. list nr 21.

²³⁶ J.I. Kraszewski, *Kartki z podróży*... – zob. list nr 21.

²³⁷ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

²³⁸ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

²³⁹ A. Mickiewicz, *Żywila*... – zob. list nr 30.

²⁴⁰ „Bibliothèque elzévirienne polonaise” – zob. list nr 29.

²⁴¹ „Bibliothèque elzévirienne” – publikowana przez Pierre’a Janneta (1820-1870) seria obejmująca dzieła autorów francuskich z XVI w.; tomiki wydawane w formacie 16° (stąd nazwa nawiązująca do tzw. elzewirów – książek publikowanych w oficynie Elzevirów, w małym formacie); seria ukazywała się w latach 1853-1898.

²⁴² *Histoire de la caricature*... – zob. list nr 30.

32. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 15 [IV 1866], rkp. BJ 13137, k. 24-25

[k. 24r] Fr[iedrich] Hoffmeister, de Leipzig, s'excuse sur ce qu'il n'est pas commissionnaire et que l'affaire n'est pas dans ses habitudes. Il recommande ou M. Brockhaus ou M. Dürr à sa place. Moi, je ne Vous conseille ni l'un, ni l'autre. Ils sont trop grands seigneurs, tous les deux. Nous en chercherons un autre.

Écrivez de suite à Glücksberg. Sennewald a déjà voulu [lui] expédier [vos] livres²⁴³, mais M[ichel] Glücksberg n'ayant pas de lettre de Vous, ne les a pas acceptés.

Bonne chance avec Votre « Revue » ! Dieu veuille qu'elle prospère... Nous attendons tous l'apparition du 1^{er} numéro et ce qu'en dira la presse française.

[k. 24v] J'assemble déjà des matériaux pour le travail sur la propriété en Pologne, mais je les ai demandé[s]²⁴⁴ à Varsovie et il faudra attendre.

Voulez-Vous une traduction de mon *Moskal* (Bolesławita) ? J'en ai une toute prête et qui n'est pas mauvaise. En voudrez-Vous pour la « Revue » ? Le traducteur se contenterait de peu de chose. Elle est à votre disposition.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

Ce 15 [IV 1866]

[k. 25 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 24r] Friedrich Hoffmeister z Lipska²⁴⁵ przeprosza, że nie jest pośrednikiem, tłumacząc, że takimi sprawami nie zwykł się zajmować. Poleca na swoje miejsce albo pana Brockhauza²⁴⁶, albo pana Dürra²⁴⁷. Ja jednak nie radzę Panu ani jednego, ani drugiego. Oni obaj to zbyt wielkie paniska. Poszukamy kogoś innego.

Proszę natychmiast napisać do Glücksberga²⁴⁸. Sennewald²⁴⁹ już zechciał wysłać mu Pańskie książki, ale ponieważ Michał Glücksberg nie otrzymał od Pana żadnego listu, nie przyjął ich.

²⁴³ *ms.* Vous a déjà voulu expédier ses livres.

²⁴⁴ *ms.* demandé.

²⁴⁵ Friedrich Hoffmeister – zob. list nr 28.

²⁴⁶ F.A. Brockhaus – zob. list nr 8.

²⁴⁷ Alphons Dürr (1828-1908) – wydawca i księgarz w Lipsku.

²⁴⁸ Michał Glücksberg – zob. list nr 21.

²⁴⁹ Gustaw Karol Sennewald – zob. list nr 18.

Powodzenia z Pańską „Revue”²⁵⁰! Oby Bóg sprawił, by rozwijała się jak najlepiej... Wszyscy czekamy na ukazanie się pierwszego numeru i na to, co o nim powie francuska prasa.

[k. 24v] Zbieram już materiały do opracowania poświęconego własności w Polsce, ale poprosiłem o nie w Warszawie i trzeba będzie poczekać.

Czy chce Pan tłumaczenie mojego *Moskala* (podpisanego przez Bolesławitę²⁵¹)? Mam takowe całkowicie ukończone i nawet niezłe. Czy zechce je Pan do „Revue”? Tłumacz zadowoliliby się byle czym. Jest ono do Pańskiej dyspozycji.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

33. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 IV 1866, rkp. 13133, k. 34-35

[k. 34r]

21 avril 1866, Dresde

La présente [lettre]²⁵² est pour Vous annoncer que C[harles] Wild de Léopol a expédié des livres pour Vous, à Votre adresse. Il m'en a envoyé la facture que je joins à ma lettre. G[ustave] Sennewald a aussi fait son choix, mais il faut écrire à M[ichel] Glücksberg pour qu'il s'en charge. Les Cartes me sont parvenues.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] L'attentat contre Alex[andre] semble une chose arrangée, il a l'air d'avoir été préparé ou du moins fomenté par le parti Miloutine, qui en profitera.

Wild accepte et attend vos éditions parisiennes.

[na k. 35v adres:] Paris / Boulevard S. Michel 123 / Monsieur / Ladislas Mickiewicz / [Fran]ce

²⁵⁰ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

²⁵¹ B. Bolesławita [J.I. Kraszewski], *Moskal. Obrazek współczesny narysowany z natury*, Lipsk 1865.

²⁵² Brakujące słowo.

[Tłumaczenie:]

[k. 34r]

21 kwietnia 1866, Drezno

Piszę niniejszy list, by Panu oznajmić, że Karol Wild²⁵³ ze Lwowa wysłał Panu książki na Pański adres. Przesłał mi fakturę, którą dołączam do tego listu. Gustaw Sennewald²⁵⁴ również dokonał wyboru, ale trzeba napisać do Michała Glücksberga²⁵⁵, aby i on wziął to zadanie na siebie. Wizytówki do mnie dotarły.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Zamach na Aleksandra²⁵⁶ wydaje się czymś zaplanowanym, wygląda na to, że został przygotowany przez partię Milutina²⁵⁷, która na tym skorzysta, albo ta partia podlegała do jego przeprowadzenia.

Wild akceptuje i czeka na Pańskie paryskie edycje.

34. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 11 V 1866, rkp. BJ 6520, k. 60-61

[k. 60r]

Paris, 11, rue Jacob
11 mai 1866

Cher Monsieur,

Si je suis resté si long-temps sans vous répondre, c'est que je me suis trouvé au milieu de tous les ennuis d'un déménagement. La Librairie s'organise rapidement. Wild et Glücksberg ont déjà fait leurs envois et Glücksberg remplit déjà mes commissions à Varsovie. Vous recevrez sous peu notre catalogue, ainsi que plusieurs petits volumes polonais. Je vous rappelle Kiliński. L'excellent [k. 60v] Bronislas est de retour de Florence d'où il rapporte plusieurs belles eaux-fortes.

La « Revue » ne paraît que le 30 de ce mois.

²⁵³ Karol Wild – zob. list nr 18.

²⁵⁴ Gustaw Karol Sennewald – zob. list nr 18.

²⁵⁵ Michał Glücksberg – zob. list nr 21.

²⁵⁶ Dmitrij Karakozow (1840-1866) – członek tajnego stowarzyszenia, podjął próbę zamachu na cara Aleksandra II w dniu 4 IV 1866 r. w Petersburgu.

²⁵⁷ Dmitrij Milutin (1816-1912) – marszałek, minister wojny cara Aleksandra II, w latach 60. XIX w. reformator wojska rosyjskiego.

En fait d'*Histoire de la caricature moderne*, je n'ai que celle de Champfleury : si vous la voulez, je vous l'expédie. Je vous envoie, en attendant, une publication sur les Vernis que vous aviez demandé[e]²⁵⁸ à Bronislas. Les tableaux du C^{te} Tarnowski viennent d'arriver. Je vais les examiner et lui en écrire. Peut-être complétez-[k. 61r]vous de quelques détails votre correspondance. L'attitude de la Russie est curieuse, les articles des journaux russes sur la guerre peuvent être signalés avec fruit. Cette guerre s'annonce d'une façon obscure. Comme Polonais, on ne saurait que souhaiter du mal à la Prusse et à l'Autriche, et quant au cabinet des Tuileries, sa politique varie suivant les circonstances, mais finalement il est prêt à satisfaire son intérêt au détriment des nations.

Votre bien dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[k. 61v] P.S. La guerre rend chanceuse toute vente de tableaux en ce moment. Deux belles galeries françaises se sont, ces jours-ci, archi-mal vendues. La collection de tableaux du prince Radziwiłł n'a quasi rien produit. Je vais examiner les toiles avec un homme des plus compétents et en écrire au C^{te}.

[**Tłumaczenie:**]

[k. 60r]

Paryż, 11, rue Jacob
11 maja 1866

Drogi Panie,

Jeśli długo zwlekałem z odpowiedzią, stało się tak dlatego, że miałem wszelakie problemy związane z przeprowadzką. Księgarnia²⁵⁹ organizuje się szybko. Wild²⁶⁰ i Glücksberg²⁶¹ już zrobili swoje wysyłki, a Glücksberg wykonuje już moje zlecenia w Warszawie. Niebawem otrzyma Pan nasz katalog, jak również kilka polskich tomików. Przypominam Panu o Kilińskim²⁶². Niezastąpiony [k. 60v] Bronisław²⁶³ wrócił z Florencji, skąd przywiózł kilka pięknych akwafort.

„Revue”²⁶⁴ ukazuje się dopiero 30 bieżącego miesiąca.

Co się tyczy *Histoire de la caricature moderne*, mam tylko książkę autorstwa Champfleury'ego²⁶⁵; jeśli Pan sobie życzy, prześlę ją Panu. Tymczasem wysyłam

²⁵⁸ *ms. demandé.*

²⁵⁹ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

²⁶⁰ Karol Wild – zob. list nr 18.

²⁶¹ Michał Glücksberg – zob. list nr 21.

²⁶² *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

²⁶³ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

²⁶⁴ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

²⁶⁵ *Histoire de la caricature antique* par Champfleury, E. Dentu, Paris 1865.

Panu publikację odnoszącą się do werniksów²⁶⁶, o którą Pan poprosił Bronisława. Obrazy hrabiego Tarnowskiego²⁶⁷ właśnie dotarły. Przyjrzę się im i do niego na ich temat napiszę. Być może uzupełni [k. 61r] Pan o kilka szczegółów Pańską korespondencję. Postawa Rosji jest interesująca, artykuły w gazetach rosyjskich na temat wojny mogą być z pożytkiem zasygnalizowane. Ta wojna²⁶⁸ zapowiada się nieciekawie. Jako Polacy moglibyśmy jedynie źle życzyć Prusom i Austrii, a co się tyczy rządu w Tuileries²⁶⁹, jego polityka zmienia się w zależności od okoliczności, ale ostatecznie jest gotów dbać o swój interes ze szkodą dla narodów.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

[k. 61v] P.S. Wojna sprawia, że każda sprzedaż obrazów obecnie jest sprawą niepewną. Dwie piękne francuskie galerie w ostatnich dniach bardzo źle się wyprzedają. Kolekcja obrazów księcia Radziwiłła²⁷⁰ nie cieszyła się zainteresowaniem. Przyjrzę się obrazom wraz z jednym z najbardziej kompetentnych znawców i napiszę na ten temat do hrabiego.

²⁶⁶ Być może H. Violette, *Guide pratique de la fabrication des vernis*, E. Lacroix, Paris 1866.

²⁶⁷ Tadeusz Tarnowski – zob. list nr 30.

²⁶⁸ Mowa o wojnie prusko-austriackiej. W 1866 r. Prusy doprowadziły do wojny z Austrią o Szlezwik i Holsztyn, kraje odebrane wspólnie przez te państwa Danii w 1864 r., ale była to w gruncie rzeczy wojna o przywództwo wśród krajów niemieckich. Wojna wybuchła w czerwcu 1866 r., ale zwiastowały ją różne akty dyplomatyczne wiosną tego roku. Za Austrią opowiedziała się Saksonia i Bawaria, Prusy zapewniły sobie neutralność Rosji i Francji oraz poparcie Włoch, co oznaczało dla Austrii wojnę na dwa fronty. W efekcie spektakularnej porażki Austria została zmuszona do zgody na rozwiązanie Związku Niemieckiego i oddanie Włochom Wenecji. Po wyeliminowaniu Austrii z Rzeszy powstał w północnych i środkowych Niemczech Związek Północno-Niemiecki pod zwierzchnictwem Prus; poza Związkiem pozostały: Bawaria, Wirtembergia, Badenia i Hessen-Darmstadt, związane jednak z Prusami sojuszami wojskowymi, co ułatwiło pełne zjednoczenie Niemiec pod przywództwem Prus.

²⁶⁹ Czyli władz francuskich; Tuileries było paryską siedzibą cesarza Napoleona III do czasu wojny francusko-pruskiej (1870-1871).

²⁷⁰ Zbiory wojewody wileńskiego Michała Hieronima Radziwiłła (1744-1831) z pałacu w Nieborowie zostały w latach 1865-1866 częściowo sprzedane na kilku aukcjach w Hôtel Drouot w Paryżu przez wnuka twórcy kolekcji, księcia Zygmunta Radziwiłła (1822-1892).

**35. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 V 1866, rkp. BJ 13133,
k. 36-37**

[k. 36r]

Ce le 14 Mai 1866

Cher Monsieur Ladislas,

Je Vous envoie une note faite à la hâte, dans laquelle Vous taillerez à coups de plume un post-scriptum à ma correspondance pour la « Revue ».

J'ai l'*Histoire de la caricat[ure]* par Champfleury, mais j'ai voulu avoir l'*Histoire de la caricature en Europe* que Pichot a annoncé vouloir éditer pour les souscripteurs de « La Revue Britannique ». C'est autre chose. Si on ne la trouve pas, merci, ne m'envoyez pas Champfleury²⁷¹.

J'attends votre envoi pour en rendre compte dans les journaux.

Je me souviens de Kiliński mais j'ai été empêché par un travail incessant qui me fait vivre.

[k. 36v] Notre position à tous est déplorable. Ma santé est ruinée, il faudrait aller la restaurer à Vichy et je n'ai pas de quoi. Si je pouvais vendre ma collection des gravures... mais c'est difficile !

Figurez-Vous que nous avons eu une panique, on s'attendait d'un moment à l'autre à l'entrée des Prussiens en Saxe, le danger était imminent ou il paraissait l'être. Tous ceux qui comme moi peuvent craindre qu'on ne les rende aux Russes, ont été obligés de partir. Moi-même j'ai fait une excursion à Munich pour voir ce qui adviendra. Je ne suis de retour qu'avant-hier, mais sur le qui vive. [k. 37r] Si je suis de nouveau forcé à partir d'ici, peut-être viendrai-je passer quelque tem[p]s²⁷² à Paris.

Dites à Bronislas de m'écrire deux mots; je voudrais bien savoir comment il se porte, ce qu'il fait.

Ma santé est très mauvaise. Je ferai des extraits de Kiliński pour Vous, mais Vous ne les publierez qu'en français. Si Vous pouvez, Vous me faciliteriez le travail en m'envoyant les *Mémoires* de Kiliński qui ont été édités, pour comparer. Je vous les renverrai avec les extraits.

Je Vous embrasse de cœur et d'âme. Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

²⁷¹ ms. Champfleuri.

²⁷² ms. tems.

[Tłumaczenie:]

[k. 36r]

14 maja 1866

Drogi Panie Władysławie,

Posyłam Panu notatkę napisaną w pośpiechu, z której wytnie Pan piórem postscriptum dla mojej korespondencji na potrzeby „Revue”²⁷³.

Mam *Histoire de la caricature* Champleury’ego²⁷⁴, a chciałem zdobyć *Histoire de la caricature en Europe*, której wydanie zapowiedział Pichot na potrzeby subskrybentów „Revue Britannique”²⁷⁵. To coś zupełnie innego. Jeśli nie znajdzie Pan tej książki, dziękuję, proszę nie wysyłać mi Champleury’ego.

Czekam na Pańską przesyłkę, aby napisać do gazet sprawozdanie o tym, co tam znajduję.

Pamiętam o Kilińskim²⁷⁶, ale byłem zajęty nieustanną pracą, która pozwala mi zarabiać na życie.

[k. 36v] Sytuacja nas wszystkich jest godna pożałowania. Moje zdrowie jest zrujnowane. Powinienem je podreperować i pojechać do Vichy, a nie mam za co. Gdybym mógł sprzedać moją kolekcję rycin... ale jest to trudne!

Proszę sobie wyobrazić, że zapanowała u nas panika, spodziewaliśmy się, że lada moment Prusacy wejdą do Saksonii²⁷⁷, wisiało nad nami niebezpieczeństwo albo przynajmniej tak się nam zdawało. Wszyscy, którzy tak jak ja mogą obawiać się, że zostaną wydani Rosjanom, musieli wyjechać. Ja sam zrobiłem sobie wycieczkę do Monachium, by spokojnie patrzeć, co się wydarzy. Wróciłem dopiero przedwczoraj, ale pozostaję czujny. [k. 37r] Jeśli znowu będę zmuszony opuścić to miejsce, być może przyjadę na jakiś czas do Paryża.

Proszę powiedzieć Bronisławowi²⁷⁸, by napisał do mnie słówko; naprawdę chciałbym wiedzieć, jak się miewa, co robi.

Moje zdrowie jest w bardzo kiepskim stanie. Przygotuję dla Pana fragmenty Kilińskiego, ale opublikuje je Pan wyłącznie po francusku. Jeśli to możliwe, ułatwiłby mi Pan pracę, wysyłając mi opublikowane *Pamiętniki* Kilińskiego, tak bym mógł porównać. Odeślę je Panu wraz z fragmentami.

Ściskam Pana całym sercem i duszą. Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

²⁷³ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

²⁷⁴ *Histoire de la caricature...* Champleury’ego – zob. list nr 34.

²⁷⁵ *Histoire de la caricature...* – zob. list nr 30.

²⁷⁶ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

²⁷⁷ W czerwcu 1866 r. wojska pruskie zajęły Saksonię. Odnośnie do wojny prusko-austriackiej zob. list nr 34.

²⁷⁸ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

**36. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 V 1866, rkp. BJ 6520,
k. 63-64**

[k. 63r]

Paris, 25 mai 1866
11, rue Jacob

Cher Monsieur,

Votre dernière correspondance complète heureusement les premières : je les ai en épreuves, et elles sont de nature à intéresser le public français. Je n'ai rien eu à y changer.

Notre librairie s'organise rapidement. Ce qui me fait défaut, c'est un libraire correspondant à Cracovie. Je serais content de recevoir par exemple en dépôt un certain nombre d'ouvrages polonais sur l'enseignement supérieur des sciences et des lettres, les chimies, physiques etc., adoptés par l'Université de Cracovie ; au besoin [k. 63v] j'en paierai, comme cela a eu lieu avec Wild, une partie au comptant. La jeunesse ici ne peut parvenir à se procurer cette sorte de livres.

En dehors d'un extrait de Kiliński en français pour les lecteurs de la « Revue », je désirerais être autorisé à publier une traduction complète conformément au texte plus parfait de la famille. J'ai préparé cette traduction d'après l'édition tombée dans le domaine public : j'aimerais à la confronter au texte le plus authentique : elle paraîtra en un volume comme le *Soplica*.

[k. 64r] L'idée que votre santé laisse à désirer ne viendrait à personne au spectacle de votre activité. Espérons que la belle saison vous remettra, car pour des satisfactions politiques nous n'avons guère à en attendre. Si l'invasion turque des Principautés se confirme, ce sera le digne prodrome de la lutte sombre qui se prépare.

J'ai fait prendre des renseignements sur le volume Pichot, la caricature etc. Ce sera un bel ouvrage, mais il ne paraîtra guère que sur la fin de novembre. Je vous l'expédierai à cette époque, si d'ici les Prussiens [k. 64v] ne nous donnent point la satisfaction de vous voir à Paris. Bronislas m'a dit que vous désiriez un volume sur les vernis ! Vous l'aurez reçu. Bronislas ou vous a écrit, ou va le faire très-prochainement. Je vous envoie sur la fin de la semaine prochaine un petit ballot de livres publiés par la Librairie. Bonne santé, bon courage. Merci de cœur de votre concours.

Votre affectionné et dévoué

Ladislas Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 63r]

Paryż, 25 maja 1866

11, rue Jacob

Drogi Panie,

Pańska ostatnia korespondencja szczęśliwie dopełnia te pierwsze; obecnie sprawdzam ich tekst po składzie i są one w stanie zainteresować czytelników francuskich. Nie było w nich nic, co chciałbym zmienić.

Nasza księgarnia²⁷⁹ organizuje się szybko. Brakuje mi księgarza współpracującego ze mną w Krakowie. Byłbym rad, gdybym na przykład otrzymał w depozyt pewną ilość książek polskich związanych z wykładaniem nauk ścisłych, literatury, chemii, fizyki etc., przyjętych w Uniwersytecie Krakowskim; w razie potrzeby [k. 63v] zapłacę za te książki częściowo gotówką, tak jak to miało miejsce w przypadku Wilda²⁸⁰. Tutejszej młodzieży nie udaje się kupić tego rodzaju książek.

Oprócz fragmentu z Kilińskiego²⁸¹ po francusku na potrzeby czytelników „Revue”²⁸² bardzo chciałbym otrzymać pozwolenie na opublikowanie kompletnego tłumaczenia zgodnego z najlepszym stanem tekstu należącym do rodziny. Przygotowałem tłumaczenie na podstawie istniejącej edycji; zależałoby mi na porównaniu jej z tekstem najbardziej oryginalnym; ukaże się ono w jednym tomie, tak jak *Soplica*²⁸³.

[k. 64r] Zważywszy na Pańską aktywność, nikomu by nie przyszła do głowy myśl, że Pańskie zdrowie pozostawia wiele do życzenia. Miejmy nadzieję, że ciepła pora roku pozwoli Panu dojść do siebie, albowiem nie możemy się spodziewać, że sytuacja polityczna przyniesie nam pocieszenie. Jeśli potwierdzi się informacja o inwazji tureckiej, będzie to zapowiedź ciężkiej walki.

Poleciłem zebrać informacje na temat wydania Pichota²⁸⁴ poświęconego karykaturze etc. Będzie to piękne dzieło, ale ukaże się dopiero pod koniec listopada. Wtedy je Panu wyślę, jeśli wcześniej Prusacy [k. 64v] nie dadzą nam satysfakcji ujrzenia Pana w Paryżu. Bronisław²⁸⁵ mi powiedział, że chciałby Pan mieć książkę na temat werniksów²⁸⁶! Otrzyma ją Pan. Bronisław albo już do Pana napisał, albo zrobi to w najbliższym czasie. Pod koniec przyszłego tygodnia wyślę Panu małą

²⁷⁹ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

²⁸⁰ Karol Wild – zob. list nr 18.

²⁸¹ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

²⁸² „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

²⁸³ *Pamiętki Soplicy* Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 8.

²⁸⁴ *Histoire de la caricature...* – zob. list nr 30.

²⁸⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

²⁸⁶ Odnosnie do publikacji o werniksach zob. list nr 34.

paczkę z książkami opublikowanymi przez Księgarnię. Zdrowia i powodzenia życzę. Serdecznie dziękuję za Pańską pomoc.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

**37. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 26 V 1866, rkp. BJ 6520,
k. 65-66**

[k. 65r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (*Édition et Commission*) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Paris, le 26 mai 1866

Cher Monsieur,

Je viens de recevoir les volumes de Glücksberg et de Sennewald ; peut-être que maintenant que Glücksberg a accepté d'être notre correspondant à Varsovie, Henri Natanson consentirait-il à me donner en dépôt les ouvrages de [s]^{a287} librairie. Il a été à Varsovie fort aimable avec moi et il ne risque que de gagner de l'argent. Peut-être lui en écrirez-vous encore deux mots. À chaque instant [k. 65v] on demande des ouvrages que les personnes sont pressées d'avoir et qu'il est coûteux de faire venir séparément. Des dépôts un peu considérables obviennent seuls à tout cela. Ceux que j'ai, sont déjà satisfaisants, mais il serait fort avantageux qu'il y eût quelques développements nouveaux. La *Chimie* de Jacob Natanson dont je vous parlais hier comme ayant paru à Cracovie, a paru à Varsovie chez H[enri] Natanson. La jeunesse réclame ici tous les livres qui servent w Szkole Głównej Warszawskiej ; [k. 66r] on en vendrait bon nombre de cette catégorie. Autre idée : y aurait-il possibilité d'avoir en dépôt en totalité ou en partie et à deux ou trois exemplaires toute la bibliothèque de Turowski ? ; au pis aller j'en prendrai au comptant. Seriez-vous assez bon pour prendre des informations à ce sujet ? Une occasion qui part, vous remettra cent francs pour les frais de correspondance occasionnée pour la Librairie. Je vous écrirai prochainement quant à ce qui regarde Votre collaboration à la « Revue ». Excusez, je [k. 66v] vous prie, l'affreux griffonnage d'un homme extrêm[e]ment²⁸⁸ pressé et croyez-moi

votre tout dévoué

L[adislas] Mickiewicz

²⁸⁷ ms. la.

²⁸⁸ ms. extremment.

[Tłumaczenie:]

[k. 65r]

Paryż, 26 maja 1866

Drogi Panie,

Właśnie otrzymałem książki od Glücksberga²⁸⁹ i Sennewalda²⁹⁰; być może teraz, gdy Glücksberg zgodził się być naszym łącznikiem w Warszawie, Henryk Natanson²⁹¹ zgodzi się przekazać mi w depozyt książki ze swojej księgarni. W Warszawie był bardzo miły w kontaktach ze mną i może tylko zarobić pieniądze. Być może napisze Pan mu jeszcze na ten temat dwa słowa. Ciągłe [k. 65v] jestem proszony o książki, które pewne osoby chcą mieć natychmiast, a których osobne sprowadzenie dużo kosztuje. Jedynie większa ilość książek przekazanych w depozyt zaspokoiłaby ten popyt. Ilość książek przekazanych mi w depozyt jest już satysfakcjonująca, ale byłoby czymś bardzo pożądanym, gdyby można było rozwinąć tę współpracę. *Chemia* Jakuba Natansona²⁹², o której pisałem Panu wczoraj jako o książce opublikowanej w Krakowie, w rzeczywistości ukazała się w Warszawie u Henryka Natansona. Tutejsza młodzież domaga się wszystkich książek używanych w Szkole Głównej Warszawskiej²⁹³; [k. 66r] sprzedawały się tutaj spora ilość tych opracowań. Inny pomysł: czy istniałaby możliwość, abym otrzymał w depozyt w całości lub częściowo, i w dwóch lub trzech egzemplarzach każdą książkę, całą bibliotekę Turowskiego²⁹⁴?; w najgorszym wypadku wziąłbym te książki, płacąc z góry. Czy byłby Pan na tyle dobry i zdobył informacje na ten temat? Przy najbliższej okazji otrzyma Pan sto franków na poczet kosztów korespondencji związanej z Księgarnią²⁹⁵. W najbliższym czasie napiszę do Pana w kwestii Pańskiej współpracy z „Revue”²⁹⁶. Proszę wybaczyć [k. 66v] straszliwe bazgroły człowieka niezwykle zagonionego i proszę przyjąć zapewnienie

o moim szczerym oddaniu

Władysław Mickiewicz

²⁸⁹ Michał Glücksberg – zob. list nr 21.

²⁹⁰ Gustaw Karol Sennewald – zob. list nr 18.

²⁹¹ Henryk Natanson – zob. list nr 9.

²⁹² J. Natanson, *Krótki rys chemii organicznej, ze szczególnym względem na rolnictwo, technologię i medycynę*, cz. 1-2, nakładem H. Natansona, Warszawa 1857-1858.

²⁹³ Szkoła Główna Warszawska – szkoła wyższa z wykładowym językiem polskim, działająca w latach 1862-1869.

²⁹⁴ Biblioteka Turowskiego – seria wydawnicza „Biblioteka Polska”, wydawana i redagowana w latach 1855-1863 przez Kazimierza Józefa Turowskiego (1813-1874), obejmująca przedruki literatury staropolskiej.

²⁹⁵ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

²⁹⁶ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

**38. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 V 1866, rkp. BJ 13133,
k. 38-39**

[k. 38r]

Ce le 27 Mai 1866, Dresde

Ayant reçu votre lettre aujourd'hui, je me suis empressé d'écrire à Cracovie pour y nouer des relations ; je ne doute pas que mon correspondant fera tout ce qui est possible pour Vous satisfaire. Du reste, ayant obtenu, non sans peine, un permis de séjour en Galicie, je m'en vais dans dix-douze jours aller faire une tournée à Cracovie, Lemberg et je tâcherai d'en profiter pour Vous.

Je suis bien aise que ma correspondance n'est pas trop mal faite. Je voudrais bien m'exercer un peu et pouvoir mieux écrire en français, cela me serait de quelque utilité, en cas...

Envoyez-moi un Kiliński tel qu'il a été édité pour comparer et préparer la nouvelle édition.

[k. 38v] En le lisant à présent²⁹⁷, je trouve qu'à moins de le faire expliquer par des notes et des rectifications, ces mémoires seront chose incompréhensible pour le public français. Le bon vieux radoteur n'a pas de talent, il est naïf au suprême, il dit des choses impossibles. Pour nous cela s'explique, mais pour les Français ? Et si on le refait, alors il perd toute sa fraîcheur, toute son originalité.

Pour le 2^e numéro de la « Revue » je préparerai un travail plus long dont Vous ferez ce que Vous voudrez.

J'attends votre envoi et Vous remercie pour les renseignements sur la caricature.

[k. 39r] Chez nous ici tout est à la guerre, grand brouhaha des revues, des *meetings*, des canons et des soldats partout ; il y a pourtant des gens qui prétendent que tout cela finira par un grand débordement de... bière. Rien ne ressemble plus à une guerre que cet état-là, mais les Allemands ne la veulent point, et Dieu sait à quelles complications cela aboutira, si réellement on va se battre. La Prusse, vu l'état des esprits, n'est pas dans de trop bons draps.

En Autriche, l'enthousiasme²⁹⁸ est énorme, incompréhensible, réel. Si les journaux français peuvent réagir contre cette partie des Polonais qui croit nécessaire d'organiser une Légion polono-italienne, cela serait bien à désirer, car aider la Prusse, serait bête.

[k. 39v] Nous sommes forcés à attendre et regarder sans [nous] mêler²⁹⁹ d'un conflit illogique, absurde et où les principes et les idées sont utilisés d'un[e]³⁰⁰ manière sacrilège.

Je Vous serre la main, tout à Vous, votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

²⁹⁷ *ms.* appresent.

²⁹⁸ *ms.* entousiasme.

²⁹⁹ *ms.* se mêler.

³⁰⁰ *ms.* un.

[P.S.] Si je pars pour la Galicie, je vous le ferai savoir.

Je décachète ma lettre, ayant reçu la vôtre touchant l'affaire Natanson, pour Vous dire que j'écris tout de suite, et que je tâcherai de remplir votre commission le mieux possible.

Pour la Bibl[iothèque] Turowski, dans dix jours je suis moi-même à Cracovie et Lemberg, car j'ai obtenu l'autorisation du ministère et je puis circuler en Galicie.

[Tłumaczenie:]

[k. 38r]

27 maja 1866, Drezno

Po otrzymaniu dzisiaj Pańskiego listu czym prędzej napisałem do Krakowa, by nawiązać tam relacje; nie wątpię, że mój korespondent uczyni wszystko, co w jego mocy, by Pana zadowolić. Zresztą, otrzymawszy, ale nie bez problemów, pozwolenie na pobyt w Galicji, wyruszam tam za dziesięć, dwanaście dni, by odwiedzić Kraków, Lwów, i spróbuję być dla Pana użyteczny.

Cieszę się, że moja korespondencja nie jest znowu taka zła. Chciałbym trochę poćwiczyć i być w stanie lepiej pisać po francusku, co by mi się przydało w przypadku, gdyby...

Proszę przysłać mi jeden egzemplarz Kilińskiego³⁰¹, tak jak został wydany, w celu przygotowania nowej edycji.

[k. 38v] Gdy go teraz czytam, dochodzę do wniosku, że jeśli nie zostanie opatrzone przypisami objaśniającymi i jeśli nie będą wprowadzone poprawki, jego pamiętniki będą niezrozumiałe dla czytelników francuskich. Poczciwy stary gawędziarz nie ma talentu, jest naiwny do granic możliwości, opowiada niestworzone rzeczy. My możemy to zrozumieć, ale Francuzi? A jeśli dokonamy przeróbki, straci on całą swoją świeżość, całą oryginalność.

Na potrzeby drugiego numeru „Revue”³⁰² przygotuję dłuższy artykuł, z którym zrobi Pan, co zechce.

Czekam na Pańską przesyłkę i dziękuję Panu za informacje o karykaturze.

[k. 39r] U nas tutaj wszystko wskazuje na nadchodzącą wojnę, wielki zgilek w czasopismach, podczas meetingów, huk armat i wszędzie żołnierze; jednak są ludzie, którzy twierdzą, że wszystko skończy się wielką eksplozją... piwska. Nic nie może bardziej wskazywać na wojnę niż obecna sytuacja, ale Niemcy wcale jej nie chcą i Bóg jeden wie, do jakich komplikacji to doprowadzi, jeśli rzeczywiście zaczną się bić. Prusy, zważywszy na stan umysłów, są w trudnej sytuacji³⁰³.

W Austrii entuzjazm ogromny, niezrozumiały, autentyczny. Gdyby gazety francuskie mogły zareagować przeciwko tym Polakom, którzy uważają za konieczne

³⁰¹ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

³⁰² „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

³⁰³ Odnosnie do wojny prusko-austriackiej zob. list nr 34.

zorganizowanie legionu polsko-włoskiego, byłoby to bardzo pożądane, gdyż pomaganie Prusom byłoby głupotą³⁰⁴.

[k. 39v] Jesteśmy zmuszeni czekać i przyglądać się, nie mieszając się w nielogiczny, absurdalny konflikt, gdzie zasady oraz idee są używane w sposób świętokradczy.

Ściskam dłoń Pańską, szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Jeśli wyjadę do Galicji, dam Panu znać.

Ponieważ otrzymałem Pański list poruszający sprawę Natansona³⁰⁵, odpieczętuję mój list, by powiedzieć Panu, że natychmiast napiszę i że spróbuję wypełnić Pańskie zlecenie, najlepiej jak potrafię.

Odnosnie do biblioteki Turowskiego³⁰⁶, pragnę powiedzieć, że za dziesięć dni jestem w Krakowie i we Lwowie, ponieważ otrzymałem pozwolenie z ministerstwa i mogę swobodnie poruszać się po Galicji.

39. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 30 V 1866, rkp. BJ 6520, k. 67-68

[k. 67r]

[nadruk:] DIRECTION / DE LA / REVUE DU MONDE

Paris, 16, rue de Tournon

Ce 30 mai 1866

Cher Monsieur,

Je reçois votre lettre du 27. Je suis très-content de votre excursion en Galicie, pour vous d'abord qui vous y sentirez moitié moins exilé qu'à Dresde et pour moi ensuite, car vous pourrez me faciliter certaines combinaisons avec des libraires : or, aucune lettre ne vaut une conversation. Je vous adresse aujourd'hui le 1^{er} volume de la « Biblioteka Ludowa » ; il y en a comme cela vingt sur la planche. Je ne sais à que libraire de Leipzig les donner en dépôt qui les débite et m'en tienne compte. À quel libraire donner en dépôt à Cracovie les publications de notre fonds ? C'est sans doute ce à quoi vous pourrez [k. 67v] me répondre, quand vous y serez ; à Lemberg, je les expédierai à Wild. Demain, ouvre le cabinet de lecture international ; il est bien pourvu de journaux et de revues de tous [les] pays³⁰⁷ : ce qui manque un peu, ce

³⁰⁴ Legion polski we Włoszech – w kręgach demokratycznych polskiej emigracji we Francji pojawił się wiosną 1866 r. projekt stworzenia polskiego oddziału wojskowego, walczącego po stronie Włoch, zatem po stronie Prus, a przeciw Austrii.

³⁰⁵ *Chemia* Jakuba Natansona – zob. list nr 37.

³⁰⁶ Biblioteka Turowskiego – zob. list nr 37.

³⁰⁷ *ms.* tous pays.

sont les livres polonais. J'essayerai qu'on puisse s'y procurer les volumes nouveaux que la Bibliothèque polonaise ne prête pas.

J'approuve entièrement les réflexions de vos correspondances sur la politique de la Russie à Rome et sur S[ain]t-Pétersbourg, comme aussi ce que vous dites sur la neutralité que les Polonais doivent garder dans un conflit aussi illogique : toute légion polonaise aujourd'hui serait une coupable caricature de nos légions d'autrefois. Les [k. 68r] Français compétents, qui ont déjà lu vos correspondances, les trouvent en excellent français.

Je vous enverrai un Kiliński pour l'édition polonaise ; mais pour l'édition française, je désirerai l'autorisation de compléter d'après le texte authentique ma traduction du texte existante. Il est une manière d'habiller l'auteur qui se fera comprendre aux Français : quelques notes feront le reste.

J'ai eu une grande déception pour la galerie du C^{te} Tarnowski. Il l'a expédié[e]³⁰⁸ ici à grands frais. Et il s'est produit un résultat que je n'avais point prévu. La pièce capitale (un Rubens) est incontestablement une copie. Où [k. 68v] l'original se vend plusieurs dizaines de mille francs, une copie se vend à peine quelques centaines de francs. J'ai fait examiner les toiles par les experts les plus compétents de Paris et dont l'intérêt est qu'on vende. Ils ont prononcé sans hésitation. J'en ai infiniment de regrets, car j'aurais voulu pouvoir lui être utile. Il ne se débarrassera de ces tableaux ni à Paris, ni à Londres en aucun temps, à moins de laisser aller presque à rien. J'éclairais tout dans ma lettre et je le presse de prendre une décision.

Plusieurs petits volumes suivront le premier qui vous est adressé ce matin.

Poignés de main bien cordiales,

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 67]

Paryż, 16, rue de Tournon
30 maja 1866

Drogi Panie,

Właśnie otrzymałem Pański list z 27 maja. Jestem wielce rad na myśl o Pańskiej wycieczce do Galicji, przede wszystkim przez wzgląd na Pana, gdyż poczuje się Pan tam w mniejszym stopniu wygnanym niż w Dreźnie, lecz także ze względu na mnie, gdyż będzie Pan mógł ułatwić mi nawiązanie kontaktów z tamtejszymi księgarzami, albowiem żaden list nie może równać się z rozmową. Dzisiaj posyłam Panu pierwszy

³⁰⁸ ms. expédié.

tom „Biblioteki Ludowej”³⁰⁹; pracujemy obecnie nad dwudziestoma kolejnymi. Nie wiem, któremu księgarzowi w Lipsku przekazać je w depozyt, by je rozprowadzał i uczciwie rozliczał się ze mną. Któremu księgarzowi w Krakowie przekazać publikacje z naszego zasobu? Na to pytanie będzie Pan mógł bez wątpienia [k. 67v] mi odpowiedzieć, gdy już tam się Pan znajdzie. Jeśli chodzi o Lwów, pošłę je do Wilda³¹⁰. Jutro jest otwarcie czytelni międzynarodowej; pełno tam gazet i czasopism ze wszystkich krajów; trochę brakuje książek polskich. Postaram się o nowe wydania, których Biblioteka Polska³¹¹ nie wypożycza.

W pełni zgadzam się z Pańskimi przemyśleniami, obecnymi w nadsyłanej przez Pana korespondencji, na temat polityki prowadzonej przez Rosję w Rzymie i na temat Sankt Petersburga, jak również z tym, co Pan mówi o neutralności, jaką Polacy powinni zachować w tak nielogicznym konflikcie; nawet wielki legion polski byłby dzisiaj karygodną karykaturą naszych legionów z dawnych czasów³¹². [k. 68r] Kompetentni Francuzi, którzy już czytali Pańskie korespondencje, uważają, że są napisane świetną francuszczyzną.

Pošłę Panu Kilińskiego³¹³ na potrzeby edycji polskiej; ale co się tyczy edycji francuskiej, chciałbym uzyskać pozwolenie na uzupełnienie mojego istniejącego tłumaczenia, pošługując się tekstem autentycznym. Istnieje sposób na zaprezentowanie autora tak, aby był zrozumiały dla Francuzów – kilka przypisów zrobi resztę.

Spotkało mnie wielkie rozczarowanie w związku z kolekcją obrazów hrabiego Tarnowskiego³¹⁴. Wysyłka duzo go kosztowała. I takiego wyniku się nie spodziewałem. Najważniejszy obraz (Rubens³¹⁵) niezaprzeczalnie jest kopią. Tam, gdzie [k. 68v] oryginał sprzedaje się za kilkadziesiąt tysięcy franków, kopia sprzedaje się zaledwie za kilkaset franków. Zleciłem zbadanie obrazów najbardziej kompetentnym paryskim ekspertom, którym zależy na ich sprzedaży. Wypowiedzieli się na temat owego obrazu bez wahania. Nieskończenie załuję, albowiem chciałbym być dla niego użyteczny. Nigdy nie pozbędzie się tych obrazów ani w Paryżu, ani w Londynie, chyba że sprzeda je prawie za bezcen. Wszystko mu wyłuszczyłem w liście i przynaglałem go do podjęcia decyzji.

Po pierwszym tomiku, który dzisiaj rano Panu pošylałem, ukaże się kilka innych.

Bardzo serdecznie ściskam dłoń Pańską,

Władysław Mickiewicz

³⁰⁹ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

³¹⁰ Karol Wild – zob. list nr 18.

³¹¹ Biblioteka Polska w Paryżu – zob. list nr 9.

³¹² Legion polski – zob. list nr 38.

³¹³ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

³¹⁴ Tadeusz Tarnowski – zob. list nr 30.

³¹⁵ Peter Paul Rubens (1577-1640) – malarz związany z Antwerpią, reprezentujący barokową szkołę flamandzką.

40. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 4 VI 1866, rkp. BJ 13133, k. 40-41

[k. 40r]

Ce le 4 Juin 1866, Dresde
Augustusstr[asse] 6

J'espérai[s]³¹⁶, comme j'ai eu l'honneur de Vous le dire dans ma [lettre] précédente³¹⁷, que je ferai un petit voyage en Galicie ; je ne renonce pas à l'idée, mais il faut la remettre d'ici à quelques semaines, car on m'écrit de Cracovie que certains bruits sur de nouveaux émissaires polonais envoyés pour créer une soi-disante organisation (les noms de ces messieurs et leur signalement ont été envoyés au gouv[ernement] autr[ichien] de Suisse) ont occasionné de nouvelles difficultés pour tous les arrivant[t]³¹⁸ étrangers. Malgré mon visa et que je suis très en règle pour les formes, je risquerais toujours quelques désagrém[en]t[s]³¹⁹ que je veux éviter, n'étant pas trop pressé. On s'attend toujours à la guerre malgré le congrès qui doit s'assembler à Paris ; les préparatifs continuent et les difficultés de la position semblent ne pouvoir être résolues que par la force des armes. Tout est en suspens à cause de cela et les pertes sont énormes partout en Allemagne. Je reste donc jusqu'à nouvel ordre mais j'écris lettres sur lettres à Cracovie pour y chercher et trouver un commissionnaire pour Vous. La chose se fera.

[k. 40v] Je suis prêt à écrire à Natanson à Varsovie et je croirai qu'il ne refusera pas le crédit mais songez que sans cela c'est l'affaire de M[ichel] Glücksberg, votre commissionnaire, qui doit Vous fournir ce que Vous demandez. Par son entremise cela sera simplifié et Natanson n'a pas beaucoup de choses à Vous donner, car il est malgré son incontestable probité et ses qualités personnelles le plus nonchalant des éditeurs.

J'ai reçu votre volume de la « Bibl[ioteka Ludowa] » qui est charmant, je n'en sais pas le prix, mais il faut le faire aussi bas que possible. En Autriche, je crois qu'on défendra la publication. À Leipzig, vous pouvez donner en dépôt à P[aul] Rhode – Querstrasse 16 – un certain nombre d'exemplaires. Rhode est pauvre mais il est honnête et en train de se faire une position. On ne devrait pas lui confier trop, mais il mérite toute confiance, dans certaines limites.

[k. 41r] J'attends une réponse de Cracovie pour Vous dire le nom de Votre commissionnaire... et j'arrange la chose.

Pour le 2^e numéro de la « Revue », je Vous arrange un article (correspondance) sur les affaires religieuses de la Russie, le clergé, etc. Comme l'Empereur semble vouloir remédier à la mauvaise direction des études universitaires par des idées religieuses,

³¹⁶ *ms.* J'espérai.

³¹⁷ *ms.* ma précédente.

³¹⁸ *ms.* arrivans.

³¹⁹ *ms.* désagremens.

je tâche de prouver jusqu'à quel point la religion est morte, tuée par le gouvernement lui-même, etc. Je crois l'article assez curieux. Vous en ferez ce que bon Vous semblera.

Les cent fr[ancs] pour les frais de correspondance de Librairie, qui devaient être expédiés par occasion, ne me sont pas parvenus. Je ne Vous le dis que pour que Vous le sachiez. Rien ne presse.

J'attends Kiliński en polonais pour le comparer au manuscrit.

Je regrette infiniment ce pauvre et digne C[omte] Tarnowski qui sera très chagriné de l'affaire... Je me ressouviens pourtant de quelques toiles de mérite, entre autres un grand paysage de P[aul] Brill, qui était un original. Pour le reste, on a triché son père qui ne s'y connaissait pas trop.

[k. 41v] La correspondance (la religion en Russie) sera prête dans quelques jours. Vous me direz, quand elle Vous parviendra, si elle vous convient.

Tout à Vous,

votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[Tłumaczenie:]

[k. 40r]

4 czerwca 1866, Drezno
Augustusstrasse 6

Żywiłem nadzieję, tak jak miałem zaszczyt Panu to powiedzieć w moim poprzednim liście, że wyruszę w krótką podróż do Galicji; nie rezygnuję z tego pomysłu, jednak trzeba to odłożyć na potem i poczekać kilka tygodni, gdyż donoszą mi z Krakowa, że pewne plotki o kolejnych polskich emisariuszach wysłanych w celu utworzenia rzekomej organizacji (nazwiska tych panów oraz ich rysopisy zostały przesłane ze Szwajcarii rządowi austriackiemu) zrodziły nowe trudności dla wszystkich zagranicznych przybyszów. Mimo że mam wizę i wszystko jest całkowicie zgodne z przepisami, ryzykowałbym niedogodności, których wolę uniknąć, tym bardziej że mi się nie spieszy. Ciągłe spodziewamy się wojny, pomimo kongresu, który ma się zebrać w Paryżu; przygotowania trwają i zdaje się, że trudności zaistniałej sytuacji mogą być rozwiązane wyłącznie siłą oręża. Wszystko jest zawieszane z tego powodu i wszędzie w Niemczech straty są ogromne. Pozostają więc do Pańskiej dyspozycji i piszę do Krakowa list za listem, by tam szukać i znaleźć dla Pana komisjonera. Przyjdzie to z czasem.

[k. 40v] Jestem gotów napisać do Natansona³²⁰ do Warszawy i wierzę, że nie odmówi kredytu, ale proszę pamiętać, że w przeciwnym wypadku jest to sprawa Michała

³²⁰ Henryk Natanson – zob. list nr 9.

Glücksberga³²¹, Pańskiego komisjonera, który powinien Panu dostarczyć wszystko, o co Pan prosi. Za jego pośrednictwem będzie to uproszczone, a Natanson nie ma Panu dużo do zaoferowania, gdyż pomimo swej niezaprzeczalnej uczciwości i swych zalet osobistych jest on najbardziej nonszalanckim ze wszystkich wydawców.

Otrzymałem Pański tomik z „Biblioteki Ludowej”³²², który jest czarujący; nie wiem, ile wynosi jego cena, ale trzeba ją obniżyć, jak tylko to możliwe. Sądzę, że w Austrii zabronią rozpowszechniania tej książki. W Lipsku może Pan dać w depozyt Pawłowi Rhodemu³²³ – Querstrasse 16 – pewną liczbę egzemplarzy. Rhode jest biedny, ale uczciwy i właśnie wyrabia sobie pozycję. Nie należy mu powierzać za dużo, ale zasługuje na pełne zaufanie, w pewnych granicach.

[k. 41r] Czekam na odpowiedź z Krakowa, abym mógł przekazać Panu nazwisko Pańskiego komisjonera... i załatwiam sprawę.

Jeśli chodzi o drugi numer „Revue”³²⁴, przygotowuję dla Pana artykuł (korespondencję) poświęcony sprawom religijnym w Rosji, duchowieństwu etc. Ponieważ car chce zaradzić ideami religijnymi złemu prowadzeniu studiów uniwersyteckich, staram się dowieść, do jakiego stopnia religia jest martwa, uśmiercona przez sam rząd etc. Uważam, że artykuł jest dość ciekawy. Zrobi Pan z nim, co się Panu spodoba.

Nie otrzymałem stu franków, które miały mi być przesłane przy okazji na pokrycie kosztów korespondencji związanej z Księgarnią³²⁵. Mówię to Panu jedynie po to, by Pan wiedział. Nie spieszy się.

Czekam na Kilińskiego³²⁶ po polsku, aby go porównać z rękopisem.

Nieskończenie ubolewam nad tym biednym i zacnym hrabią Tarnowskim³²⁷, którego bardzo zasmuciła ta sprawa... Jednak przypominam sobie kilka wartościowych obrazów, między innymi wielki pejzaż Paula Brilla³²⁸, który był oryginałem. Co do reszty, oszukano jego ojca, który za bardzo się na tym nie znał.

[k. 41v] Korespondencja (religia w Rosji) będzie gotowa za kilka dni. Gdy ją Pan otrzyma, napisze mi Pan, czy Panu odpowiada.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

³²¹ Michał Glücksberg – zob. list nr 21.

³²² „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

³²³ Paul Rhode – zob. list nr 13.

³²⁴ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

³²⁵ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

³²⁶ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

³²⁷ Tadeusz Tarnowski – zob. list nr 30.

³²⁸ Paul Brill (1554-1626) – flamandzki pejzażysta.

**41. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 VI 1866, rkp. BJ 6520,
k. 69-70**

[k. 69r]

[nadruk:] DIRECTION / DE LA / REVUE DU MONDE

Paris, 16, rue de Tournon

Ce 5 juin 1866

Cher Monsieur,

Vous aurez lu le manifeste Czartoryski. Il a fait ici un déplorable effet. Ces gens-là conseillent éternellement les lâchetés et semblent s'imaginer qu'une nation se sauve à force de capitulations de consciences. Notre rôle est bien simple. Que Prussiens et Autrichiens se battent et nous ferons comme ce corps turc laissé sans ordres à l'Alma et qui remerciait Dieu que ces chiens de Giaours s'entregorgeassent entre eux. En Italie les projets de Légion n'aboutiront pas ; il serait triste qu'en [k. 69v] Autriche les Polonais se ravalent au niveau des populations ignorantes qui vont à la mort sans savoir pourquoi et qui peuvent s'enthousiasmer pour cette patrie autrichienne, l'existence de laquelle la proclamation de Benedek voudrait faire croire. La lutte actuelle n'est que le choc de convoitises inavouées : malheur aux peuples qui l'oubl[e]ront³²⁹. Mais assez de politique. N'ayant pas d'occasion sous la main, je vous envoie sous ce pli un billet de cent francs pour vos frais de correspondances. Le « Dziennik Poznański » nous donne 10% pour être exclusivement [k. 70r] chargé de recueillir en France ses abonnements et ses annonces ; il nous offre en outre un exemplaire du journal. Dès qu'un abonné se présente, nous l'en avertissons par lettre. Lorsque vous serez en Galicie, peut-être ferez-vous que le « Czas », la « Gazeta Narodowa » et les autres organes galiciens nous choisissent également. Ce serait plus commode à ces journaux et au public. La Librairie prend sur elle les frais qu'entraînent les recouvrements des abonnements en retard. Ce qui m'a fait penser, c'est qu'on nous a demandé plusieurs fois d'abonner à la « Gazeta Narodowa » par exemple, sans que nous ayons pu satisfaire à cette demande. Autre demande : [k. 70v] S'il vous arrivait de découvrir chez quelque antiquaire un exemplaire d'une vieille édition de la traduction des *Psaumes* de Kochanowski, et même de ses autres ouvrages, achetez-les et envoyez-les-moi grande vitesse. Je sais que c'est ultra-rare mais j'aimerais à les avoir même en payant un peu cher.

Je vous expédie *Żywila*. Ayez l'obligeance de m'écrire quand vous quitterez Dresde.

Pardon des mille services que je vous demande et merci.

Bronislas travaille à une eau-forte de mon père d'après un très-beau daguerréotype et qui sera elle-même, j'espère, fort réussie.

Serrement de main cordial de votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

³²⁹ ms. oublieront.

[P.S.] J'ai commencé la « Biblioteka Ludowa » par la politique. Je continuerai en publiant les principaux chefs-d'œuvre littéraires. Je recevrai avec plaisir les conseils de votre expérience. Cette « Bibliothèque » est très-bien accueillie ici. Il est temps que nous ayons des livres polonais abordables pour tous. Je réimprime Kochanowski dans la « Biblioteka Ludowa » d'après l'édition de Mostowski de 1803. Mais aucune édition moderne n'étant bonne, j'ai [...] ³³⁰ d'une édition ancienne pour la correction. Si Kochanowski est introuvable, peut-être m'en prêterait-on un exemplaire *pro bono publico* et que je renverrai après m'en être servi. Mais je préfère pouvoir l'acquérir.

[Tłumaczenie:]

[k. 69r]

Paryż, 16, rue de Tournon
5 czerwca 1866

Drogi Panie,

Czytał Pan manifest Czartoryskiego³³¹. Wywołał tutaj opłakany skutek. Ci ludzie ciągle doradzają przyjmowanie podłej i tchórzliwej postawy i wyobrażają sobie, że naród może się uratować dzięki kapitulacji sumień. Nasza rola jest bardzo prosta. Niech Prusacy i Austriacy walczą między sobą, a my będziemy postępować jak ten oddział turecki pozostawiony bez rozkazów pod Almą³³², który dziękował Bogu za to, że te psy Giaurowie wzajemnie się wyżynają. Nic nie wyjdzie z planów utworzenia legionu we Włoszech³³³. Byłoby czymś smutnym, gdyby w [k. 69v] Austrii Polacy spadli do poziomu bezrozumnej populacji, która idzie na śmierć, nie wiedząc dlaczego, i która może zachwycać się tą austriacką ojczyzną, której istnienie chciałaby wmówić proklamacja Benedeka³³⁴. Obecna walka jest jedynie zderzeniem się niewyjawianych pragnień – biada narodom, które o tym zapomną. Ale dość już tej polityki. Ponieważ nie nadarza mi się żadna inna okazja, posyłam Panu w tej kopercie banknot stufrankowy

³³⁰ Słowo nieczytelne.

³³¹ 30 V 1866 r., w nr 121 krakowskiego „Czasu” ukazał się list Władysława Czartoryskiego, w którym książę odrzuca pomysł stworzenia legionu polskiego we Włoszech, czyli wspierania sojusznika Prus, poparł natomiast politykę Austrii wobec Polaków w Galicji; Władysław Czartoryski (1828-1894) – prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego, po śmierci ojca w 1861 r. przywódca stronnictwa konserwatywnego nazwanego od siedziby Czartoryskich w Paryżu – Hôtel Lambert.

³³² Bitwa pod Almą – pierwsza bitwa wojny krymskiej, stoczona 20 IX 1854 r. nad rzeką Almą na Krymie, w której wojska francusko-brytyjskie pokonały armię rosyjską.

³³³ Legion polski – zob. list nr 38.

³³⁴ Ludwik (Lajos) August von Benedek (1804-1881) – generał, głównodowodzący Armii Północnej w wojnie prusko-austriackiej, odpowiedzialny za klęskę Austrii w bitwie pod Sadową (26 VII 1866) i obarczony wobec opinii publicznej winą za przegraną wojnę. Obejmując dowództwo, Benedek wydał rozkaz z 12 V 1866, w którym mówił o jedności armii i wszystkich krajów cesarstwa pod berłem cesarza.

na pokrycie kosztów Pańskiej korespondencji. „Dziennik Poznański”³³⁵ daje nam 10% wyłącznie [k. 70r] za zbieranie dla niego we Francji prenumeratorów i ogłoszeniodawców; ponadto oferuje nam jeden egzemplarz gazety. Gdy zgłosi się jakiś prenumerator, będziemy ich informować listownie. Kiedy będzie Pan w Galicji, być może postara się Pan, by „Czas”³³⁶, „Gazeta Narodowa”³³⁷ oraz inne galicyjskie organy również nas wybrały. Byłoby to wygodniejsze dla tych gazet i dla czytelników. Księgarnia³³⁸ bierze na siebie koszty związane z windykacją zaległych abonamentów. Tym, co mnie do tego skłoniło, jest fakt, że kilkakrotnie proszono nas o prenumeratę na przykład „Gazety Narodowej”, a nie mogliśmy odpowiedzieć pozytywnie na te prośby. Inna prośba: [k. 70v] gdyby zdarzyło się Panu znaleźć u jakiegoś antykwariusza egzemplarz starego wydania tłumaczenia *Psalmów* w przekładzie Kochanowskiego, a nawet innych jego dzieł, proszę je kupić i niezwłocznie mi przesłać. Wiem, że jest to niesłychanie rzadkie, ale chciałbym je mieć, nawet płacąc trochę drogo.

Posyłam Panu *Żywile*³³⁹. Będzie Pan tak dobry i napisze mi, kiedy wyjeżdża z Drezna.

Przepraszam za te wszystkie przysługi, o które Pana proszę, i dziękuję.

Bronisław³⁴⁰ pracuje nad akwafortą przedstawiającą mojego ojca, posługując się bardzo pięknym dagerotypem, która będzie, mam nadzieję, bardzo udana.

Serdeczny uścisk dłoni od szczerze Panu oddanego

Władysława Mickiewicza

P.S. Zacząłem „Bibliotekę Ludową”³⁴¹ od polityki. Będę kontynuował, publikując główne arcydzieła literackie. Z przyjemnością przyjmę rady oparte na Pańskim doświadczeniu. „Biblioteka” została tu bardzo dobrze przyjęta. Najwyższy czas, byśmy mieli polskie książki dostępne dla wszystkich. Dokonuję ponownej edycji Kochanowskiego w „Bibliotece Ludowej” na podstawie edycji Mostowskiego z roku 1803³⁴². Ale ponieważ żadna edycja współczesna nie jest dobra, potrzebuję jakiejś starej edycji, abym dokonał korekty. Jeśli nigdzie nie można kupić Kochanowskiego, być może ktoś by mi pożyczył egzemplarz *pro publico bono*³⁴³, a ja go odeślę, gdy z niego skorzystam. Ale wolałbym go kupić.

³³⁵ „Dziennik Poznański” – zob. list nr 8.

³³⁶ „Czas” w Krakowie – zob. list nr 8.

³³⁷ „Gazeta Narodowa” we Lwowie – zob. list nr 8.

³³⁸ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

³³⁹ A. Mickiewicz, *Żywila...* – zob. list nr 30.

³⁴⁰ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

³⁴¹ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

³⁴² *Psalterz Dawidowy Przekładania Jana Kochanowskiego*, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1866; mowa o edycji w ramach serii „Wybór Cenniejszych Pisarzy Polskich” wydawanej przez Tadeusza Mostowskiego w latach 1802-1806 w Warszawie.

³⁴³ „Dla dobra ogółu” (z łac.).

42. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 8 VI [1866], rkp. BJ 13137, k. 26-27

[k. 26r] Les circonstances actuelles, l'approche d'un conflit... d'une guerre imminente, m'ont forcé à remettre mon voyage... il exige quelques préparatifs. Si je pars, je Vous dirai un mot.

Aujourd'hui, je viens de recevoir les cent francs, dont je Vous tiens compte.

La brochure de Różycki m'est aussi parvenue aujourd'hui. C'est excellent... mais le papier est si fin qu'il y a des pages toutefois illisibles, car les caractères se mêlent des deux côtés à cause de la transparence.

J'ai écrit tout de suite pour chercher Skarga et Kochanowski. L'idée est bonne, mais soignez le papier, et si les caractères pouvaient être un peu plus grands...

Je me dépêche pour Vous envoyer une correspondance sur la question religieuse en Russie, mais soyez assez bon pour la lire, la corriger, ou même effacer quelques longueurs. Elle a été écrite vite pour le besoin du moment.

[k. 26v] Je ne l'affranchis point pour vous la faire parvenir plus sûrement.

La lettre du prince Ladislas était au moins superflue... ce régiment n'a rien en soi de polonais, de national, c'est tout simplement un régiment autrichien, composé de Polonais comme en 1809, je crois, celui du prince Schwarzenberg. Entreprise individuelle, n'ayant aucune signification politique, d'autant plus que la Russie est très bien avec l'Autriche – il ne nous fait ni chaud, ni froid... Il faudrait déplorer seulement notre légèreté qui voit partout des signes prospères, comme un malade à l'agonie, qui croit à toutes les panacées et à tous les charlatans.

Notre position est très difficile. La Russie, pour éviter la question polonaise, tout en ayant l'air d'accepter les conférences, [k. 27r] les a fait avorter en promettant son aide à l'Autriche et en se servant d'elle. Reste à savoir ce qu'elle fera plus tard...

Si on nous donne encore l'agréable surprise de voir la France soutenir la Prusse... ! ou si elle va de pair avec la Russie... ce sera le complément de ce chaos dont Dieu seul peut extraire... un résultat satisfaisant...

D'un jour à l'autre Dieu sait ce que nous deviendrons ; il se peut bien que je vienne à Paris... Que sais-je ?

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

Ce le 8 Juin matin [1866]

[P.S.] Je n'ai même pas³⁴⁴ relu ma lettre pour la « Revue » ; faites-le pour moi, je Vous prie, et usez-en comme bon Vous semblera.

³⁴⁴ ms. pas meme.

[Tłumaczenie:]

[k. 26r] Obecne okoliczności, zbliżający się konflikt... wisząca nad nami wojna³⁴⁵ zmusiły mnie do odłożenia podróży... wymaga ona pewnych przygotowań. Jeśli wyruszę w drogę, dam Panu znać.

Dziś otrzymałem sto franków, o czym Pana informuję.

Broszura Różyckiego³⁴⁶ również do mnie dzisiaj dotarła. Jest znakomita... jednak papier jest tak cienki, że niektóre strony są wręcz nieczytelne, gdyż litery nakładają się na siebie z obu stron z powodu prześwitywania.

Natychmiast napisałem w celu znalezienia Skargi³⁴⁷ i Kochanowskiego³⁴⁸. Pomysł jest dobry, ale proszę zadbać o jakość papieru i gdyby czcionka mogła być nieco większa...

Czym prędzej przesyłam Panu korespondencję na temat kwestii religijnej w Rosji, ale proszę być tak dobrym i ją przeczytać, poprawić, a nawet usunąć ewentualne dłużyżny. Została napisana w pośpiechu, z myślą o bieżących potrzebach.

[k. 26v] Nie opłacam przesyłki, aby łatwiej do Pana dotarła.

List księcia Władysława³⁴⁹ był co najmniej zbędny... Ten pułk nie ma w sobie nic polskiego ani narodowego – to po prostu austriacki regiment, złożony z Polaków³⁵⁰, podobnie jak w 1809 roku, jeśli dobrze pamiętam, pułk księcia Schwarzenberga³⁵¹. To indywidualna inicjatywa, pozbawiona jakiegokolwiek znaczenia politycznego, tym bardziej że Rosja pozostaje w bardzo dobrych stosunkach z Austrią – ani nas to ziębi, ani grzeje... Godna ubolewania jest jedynie nasza lekkomyślność, która wszędzie dopatruje się pomyślnych znaków jak konający, który wierzy we wszystkie cudowne lekarstwa i we wszystkich szarlatanów.

Nasza sytuacja jest niezwykle trudna. Rosja, chcąc uniknąć kwestii polskiej, pozornie akceptując konferencję, [k. 27r] faktycznie doprowadziła do ich fiaska, obiecując wsparcie Austrii i jednocześnie się nią posługując. Pozostaje pytanie, co uczyni w przyszłości...

Jeśli spotka nas jeszcze przyjemna niespodzianka i zobaczymy Francję wspierającą Prusy...! Albo jeśli pójdzie ramię w ramię z Rosją... będzie to dopełnienie tego chaosu, z którego tylko Bóg może wyprowadzić... satysfakcjonujący rezultat...

³⁴⁵ Mowa o wojnie prusko-austriackiej – zob. list nr 34.

³⁴⁶ *Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej 1831 r. przez Karola Różyckiego...* – zob. list nr 27.

³⁴⁷ P. Skarga, *Kazania na niedziele i święta całego roku...* – zob. list nr 29.

³⁴⁸ *Psalterz Dawidowy Przekładania Jana Kochanowskiego...* – zob. list nr 41.

³⁴⁹ List Władysława Czartoryskiego – zob. list nr 41.

³⁵⁰ Ochotniczy legion ułanów (oficjalnie pułk krakusów) – jednostka mająca być wsparciem dla armii austriackiej, a politycznie – znakiem poparcia Polaków z Galicji dla monarchii austriackiej; pomysł ten sformułował w maju 1866 r. Kazimierz Starzeński (1807-1877), a do lipca 1866 powstał 1 szwadron.

³⁵¹ Drugi Pułk Ułanów Księcia Karola Schwarzenberga – jednostka armii austriackiej stworzona pod koniec XVIII w. na terenie Galicji.

Tylko Bóg wie, co się z nami lada chwila stanie; całkiem możliwe, że przyjadę do Paryża... Kto wie?

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

8 czerwca rano, 1866

P.S. Nawet nie przeczytałem ponownie mojego listu do „Revue”³⁵²; proszę zrobić to za mnie i wykorzystać go wedle uznania.

43. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 VI 1866, rkp. BJ 6520, k. 71-72

[k. 71r]

10 Juin 1866

Cher Monsieur,

Je reçois votre lettre et votre correspondance. Merci. Je vous envoie ces quelques mots à la hâte pour vous demander si vous n'auriez pas ou si vous ne pourriez pas me procurer vite une photographie ou un dessin Doliny Mickiewicza. Vous savez que Bronislas Zaleski vient d'achever une belle eau-forte de mon père. Il l'entoure de la représentation de la maison où mon père est né et de la belle vallée de Kowno. [k. 71v] Mais impossible de nous procurer jusqu'à présent à Paris cette vallée de Kowno que maintenant traverse le chemin de fer et dont je sais qu'il existe des photographies. Si vous aviez la chance de mettre la main sur quelque exemplaire, vous m'obligeriez beaucoup. En ce cas, je vous prierai de me l'expédier sous bande ou comme lettre par la poste. La « Biblioteka [k. 72r] Ludowa » se tire sur trois papiers. La masse des exemplaires est sur le papier du *Livre des Pèlerins* et de Brodziński que je vous expédie aujourd'hui ; il y a cent exemplaires sur papier pelure, comme le Różycki que vous avez reçu, et cent sur papier de Hollande avec titre en couleur. Le prix des exemplaires sur papier ordinaire est de 25 centimes chaque [exemplaire]. J'ai³⁵³ adopté le petit caractère pour avoir un format portatif et pour que chaque ouvrage me fît une feuille, ce qui réalise une économie de tirages. [k. 72v] Merci de vous être occupé de Skarga et surtout de Kochanowski qui est en voie d'impression. Il s'agit d'initier les volumes polonais à bon marché ; et je désire les éditions princeps pour être certain que la correction égalera le bon marché.

L'Italie paraît vouloir se jeter dans la lutte à corps perdu.

³⁵² „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

³⁵³ ms. chaque j'ai.

Si nous devons vous voir à Paris au premier coup de canon tiré en Allemagne,
je vous dis un prompt au revoir !

Votre dévoué

Ladislav Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 71r]

10 czerwca 1866

Drogi Panie,

Właśnie otrzymałem Pański list i Pańską relację. Dziękuję. Wysyłam Panu tych kilka słów napisanych w pośpiechu, aby zapytać Pana, czy nie miałby Pan lub czy nie mógłby Pan dostarczyć mi czym prędzej fotografii albo szkicu doliny Mickiewicza³⁵⁴. Wie Pan, że Bronisław Zaleski³⁵⁵ właśnie ukończył piękną akwafortę przedstawiającą mojego ojca. Otacza ją przedstawieniem domu, w którym mój ojciec się urodził, i pięknej doliny kowieńskiej. [k. 71v] Ale nie mogliśmy do tej pory zdobyć w Paryżu tej doliny kowieńskiej, którą obecnie przecina linia kolejowa, a której fotografie zgodnie z moją wiedzą istnieją. Gdyby udało się Panu zdobyć jakiś egzemplarz, byłbym Panu bardzo zobowiązany. W takim wypadku poproszę Pana o przesłanie mi jej pod opaską³⁵⁶ lub jako list nadany na pocztę. „Biblioteka [k. 72r] Ludowa”³⁵⁷ jest wydawana na trzech rodzajach papieru. Ogromna liczba egzemplarzy jest drukowana na papierze, na którym zostały opublikowane *Księgi pielgrzymstwa*³⁵⁸ i książka Brodzińskiego³⁵⁹, którą dzisiaj Panu posyłam; sto egzemplarzy jest drukowanych na papierze *pelure*³⁶⁰, tak jak książka Różyckiego³⁶¹, którą Pan otrzymał, i sto egzemplarzy na papierze holenderskim z kolorowym tytułem. Cena egzemplarzy na zwykłym papierze wynosi 25 centymów za jeden egzemplarz. Zdecydowałem się na małą czcionkę, aby otrzymać format kieszonkowy i aby każda książka zmieściła się na jednym arkuszu papieru, co pozwala na oszczędności w nakładzie. [k. 72v] Dziękuję za to, że zajął się pan Skargą³⁶², a zwłaszcza Kochanowskim³⁶³, który właśnie jest drukowany. Chodzi o rozpoczęcie

³⁵⁴ Dolina Mickiewicza – dolina potoku Girstupis w Kownie, na Zielonej Górze, w obrębie Gaju Dębowego, jedno z ulubionych miejsc Adama Mickiewicza podczas jego pobytu w Kownie.

³⁵⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

³⁵⁶ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

³⁵⁷ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

³⁵⁸ *Artykuły Pielgrzyma polskiego przez Adama Mickiewicza...* – zob. list nr 27.

³⁵⁹ *Mowa o narodowości Polaków i posłanie do braci wygnańców, przez Kazimierza Brodzińskiego...* – zob. list nr 27.

³⁶⁰ *pelure* (franc.) – rodzaj bardzo cienkiego papieru.

³⁶¹ *Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej 1831 r. przez Karola Różyckiego...* – zob. list nr 27.

³⁶² P. Skarga, *Kazania na niedziele i święta całego roku...* – zob. list nr 29.

³⁶³ *Psalterz Dawidowy Przekładania Jana Kochanowskiego...* – zob. list nr 41.

publikowania tanich polskich książek; i pragnę posługiwać się edycjami *princeps*³⁶⁴, aby być pewnym, że korekta będzie odpowiadać niskiej cenie.

Zdaje się, że Włochy chcą rzucić się w wir walki na łeb, na szyję³⁶⁵.

Jeśli mamy zobaczyć Pana w Paryżu po pierwszym wystrzale armatnim oddanym w Niemczech, mówię Panu: do szybkiego zobaczenia!

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

44. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 VI 1866, rkp. BJ 13133, k. 42-43

[k. 42r]

Ce le 12 Juin 1866

Le coup de canon n'est pas encore tiré... on l'attend avec anxiété, les affaires en librairie et dans toutes les branches du commerce sont descendues au zéro...

Je reçois à l'instant Votre lettre et le charmant petit volume de Brodziński... Je crois que l'idée est excellente...

J'ai trouvé un Kochanowski à Léopol qui coûtera 12 thalers (en 1639, à lettres gothiques), l'édition n'est pas mauvaise, mais c'est une édit[ion] postérieure, pour une princeps il faudrait payer jusqu'à 50 th[alers] et encore il est difficile de se la procurer.

Que faites-Vous avec la « Revue » qui tarde à paraître ?

Une vue de la vallée Mickiewicz à Kowno pourrait être envoyée du Royaume, mais cela traînera. J'en ai vu une avec le chemin de fer qui l'a gâté[e]³⁶⁶... et très peu caractéristique. On pourrait à la rigueur pour une petite vue se servir d'une gravure peu réussie, et bâclée à la hâte par Oleszczyński, où Oleszcz[yński] n'a pas inventé le paysage, comme beaucoup d'autres choses.

[k. 42v] J'écirai à Varsovie, mais prenez patience.

Je Vous expédie aujourd'hui un paquet avec de curieux spécimens des journaux qui paraissent à Varsovie, il y en a 18. C'est un présent qui m'a été fait hier et que j'offre à la Librairie et à Votre Cabinet de lecture... de grand cœur. C'est curieux... c'est triste, c'est navrant... dans tous ces journaux... rien de vivant, de senti, des phrases, des formes, quelquefois un sourire qui fait mal, un sourire de cadavre.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

³⁶⁴ *Editio princeps* – zob. list nr 29.

³⁶⁵ Nawiązanie do wojny prusko-austriackiej – zob. list nr 34.

³⁶⁶ *ms. gâté.*

[P.S.] Mes amitiés à Bronislas.

Aujourd'hui de nouveau on s'attend à voir éclater la guerre... mais c'est à qui ne tirera pas le premier... et puis à la grâce de Dieu.

[k. 43r] Au moment où j'écris, un télégramme annonce que les ambassadeurs de Vienne et de Berlin sont révoqués. Les hostilités n'ont pas commencé, mais on considère ce qui s'est passé dans le Holstein comme une agression de la guerre.

[Tłumaczenie:]

[k. 42r]

12 czerwca 1866

Armaty jeszcze nie wystrzeliły... czekamy na ten odgłos z niepokojem; sprawy księgarskie, podobnie jak sprawy we wszystkich gałęziach handlu, zeszły do poziomu zerowego...³⁶⁷

Właśnie otrzymałem Pański list i czarujący tomik Brodzińskiego...³⁶⁸ Sądzę, że pomysł jest doskonały...

Znalazłem we Lwowie wydanie Kochanowskiego, które będzie kosztowało 12 talarów (z roku 1639³⁶⁹, gotykiem); nie jest złe, ale jest to wydanie późniejsze; za edycję *princeps*³⁷⁰ trzeba byłoby zapłacić nawet 50 talarów, a i tak ciężko ją dostać.

Co Pan robi z „Revue”³⁷¹, która tak długo się nie ukazuje?

Obrazek przedstawiający dolinę Mickiewicza w Kownie³⁷² mógłby być nadesłany z Królestwa, ale to zajmie dużo czasu. Widziałem taki widoczek z torami, które ją zepsuły... i bardzo mało charakterystyczny. Aby przygotować taki obrazek, można byłoby ostatecznie posłużyć się pewną niespecjalnie udaną ryciną, zrobioną w pośpiechu przez Oleszczyńskiego³⁷³, gdzie pejzaż nie był przez niego wymyślony, tak jak miało to miejsce w przypadku wielu innych rzeczy.

[k. 42v] Napiszę do Warszawy, ale proszę o cierpliwość.

Dzisiaj posyłam Panu paczkę z ciekawymi gazetami ukazującymi się w Warszawie – jest ich osiemnaście. Jest to prezent, który ofiarowano mi wczoraj i który

³⁶⁷ Mowa o wojnie prusko-austriackiej – zob. list nr 34.

³⁶⁸ *Mowa o narodowości Polaków i posłanie do braci wygnańców, przez Kazimierza Brodzińskiego*... – zob. list nr 27.

³⁶⁹ Bibliografia „Nowy Korbut” nie notuje wydania *Psałterza* z tego roku, być może chodzi o wydanie z roku 1629.

³⁷⁰ *Editio princeps* – zob. list nr 29.

³⁷¹ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

³⁷² Dolina Mickiewicza w Kownie – zob. list nr 43.

³⁷³ Chodzi najprawdopodobniej o Antoniego Oleszczyńskiego (1794-1879) – autora wielu prac graficznych, wydawanych w postaci osobnych arkuszy, a potem albumów (*Rozmaitości polskie*, Paryż 1832-1833), i autora *Wspomnienia o Polakach, co słynęli w obcych i odległych krajach* (Paryż 1843) oraz ilustratora, chociaż tego rodzaju prace wykonywali także jego bracia: Władysław Oleszczyński (1807-1866) i Seweryn Oleszczyński (1801-1876).

przekazuję Księgarni³⁷⁴ oraz Pańskiej czytelnii³⁷⁵... w porywie serca. Jest to ciekawe... smutne i przykre... we wszystkich gazetach... nie ma nic żywego, żadnego uczucia, a tylko zdania, formy, czasem uśmiech, który powoduje mdłości, trupi uśmiech.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Proszę przekazać Bronisławowi³⁷⁶ moje wyrazy przyjaźni.

Dzisiaj znowu spodziewamy się wybuchu wojny... ale nie wiemy, kto wystrzeli jako pierwszy... a potem niech się dzieje wola Boża.

[k. 43r] W chwili, gdy do Pana piszę, nadchodzi telegram z wiadomością, że ambasadrowie Wiednia i Berlina zostali wydalen. Działania wojenne jeszcze się nie rozpoczęły, ale to, co wydarzyło się w Holsztynie³⁷⁷, uznaje się za przejaw agresji wojennej.

45. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 15 VI 1866, rkp. BJ 6520, k. 73-74, 74a

[k. 73r]

15 Juin 1866

Paris, 11, rue Jacob

Cher Monsieur,

J'aurais peut-être payé jusqu'à 150 th[alers] la première édition de Kochanowski, mais je n'ai point le temps d'attendre et je vous prie d'acheter pour moi l'édition de 1639 qui coûte 12 th[alers] et de me la faire expédier au plus vite. Mille excuses pour votre peine et merci. Je vous ferai tenir les 12 th[alers] ces jours-ci... ou vous les remettrai à Paris, si la guerre vous éloigne de Dresde. Au point de vue de librairie [k. 73v], il ne faut pas trop se plaindre ; Autrichiens et Prussiens choisissent pour se battre la morte-saison. Au point de vue polonais, c'est plutôt bien : la ruine de la Confédération Germanique nous augure la destruction de la Sainte Alliance en Allemagne.

Si une vallée de Kowno peut se trouver, soyez assez bon pour me l'envoyer quelle qu'elle soit. Oleszczyński n'a rien et quant à son exactitude, elle peut en général aller de pair avec celle de cet artiste qui vient de donner dans [k. 74r] une revue de Prague la représentation imaginaire de la chambre où mon père est soi-disant né à Nowogródek (or, il naquit à la campagne). Merci également des journaux annoncés. J'avais déjà

³⁷⁴ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

³⁷⁵ Władysław Mickiewicz założył w pomieszczeniach nad księgarnią Wielką Czytelnię Międzynarodową (Salon de lecture internationale), gdzie można było skorzystać na miejscu z kilkuset tytułów prasy międzynarodowej – zob. list nr 31.

³⁷⁶ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

³⁷⁷ Mowa o wkroczeniu wojsk pruskich do Holsztyna, administrowanego od 1864 r. przez Austrię.

éprouvé l'impression la plus pénible en lisant la « Gazeta Warszawska » et la « Gazeta Polska » et en me rappelant le temps où, en dépit de la censure, une vie latente se cachait sous les phares, tandis qu'aujourd'hui c'est l'art de parler pour ne rien dire et de façon à n'être pas même suspect d'avoir voulu dire [k. 74v] quelque chose.

Une fois le 1^{er} N^o de la « Revue » paru, il faut être exact : voilà pourquoi je traîne en longueur afin qu'ensuite cela marche sans encombres. Mais c'est une question de bien peu de jours.

Excusez le griffonnage d'un homme pressé. Bronislas vous fait toutes ses amitiés. Il travaille activement au « Rocznik ». Grâce à lui, pour la première fois depuis 30 ans, la Société Littéraire et Historique aura l'air d'avoir rempli un point du programme qu'elle avait mis en avant lors de sa fondation.

Je vous serre bien affectueusement la main.

Ladislas Mickiewicz

[k. 74ar] [P.S.] Les *Mémoires* de Kiliński feront le 2^{ième} volume de la « Bibliothèque Franco-Polonoise ». Je voudrais pouvoir repasser la traduction que j'achève en ce moment sur votre texte plus complet. Cela ne déflorerait en rien le polonais que je crus d'ailleurs prêt à imprimer en donnant moitié des bénéfices, une fois les frais couverts. Puis-je pour ma traduction espérer communication du manuscrit ?

[Tłumaczenie:]

[k. 73r]

15 czerwca 1866
Paryż, 11, rue Jacob

Drogi Panie,

Być może zapłaciłbym nawet 150 talarów za pierwszą edycję Kochanowskiego, ale nie mam czasu czekać i proszę Pana o kupienie dla mnie edycji z 1639³⁷⁸ roku, która kosztuje 12 talarów, i o przesłanie mi jej czym prędzej. Przepraszam za Pański trud i dziękuję. Przekażę Panu te 12 talarów w najbliższych dniach... albo wręczę je Panu w Paryżu, jeśli wojna sprawi, że wyjedzie Pan z Drezna. Z punktu widzenia księgarskiego [k. 73v] nie ma co za bardzo się uskarżać; Austriacy i Prusacy wybierają martwy sezon na walkę. Z polskiego punktu widzenia jest raczej dobrze: upadek Związku Niemieckiego wróży nam zniszczenie Świętego Przymierza w Niemczech³⁷⁹.

³⁷⁸ *Psalterz* – zob. list nr 44.

³⁷⁹ Zarówno Związek Niemiecki (federacja krajów niemieckich i wolnych miast), jak i Święte Przymierze (sojusz Prus, Austrii i Rosji) były elementami ładu politycznego w Europie, ukształtowanego na kongresie wiedeńskim w 1815 r. Wojna 1866 r. (zob. list nr 34) zakończyła istnienie Związku Niemieckiego i oznaczała zawirowania polityczne, ale w 1873 r. doszło do zawarcia tzw. sojuszu trzech cesarzy: Rosji, Niemiec i Austro-Węgier.

Jeśli uda się Panu znaleźć jakąś grafikę przedstawiającą dolinę kowieńską³⁸⁰, będzie Pan tak dobry i prześle mi ją, jaka by nie była. Oleszczyński³⁸¹ nie ma nic, a jeśli chodzi o dokładność jej przedstawienia, może ona na ogół iść w parze z dokładnością tego artysty, który właśnie zamieścił w [k. 74r] pewnym praskim czasopiśmie wyobrażenie pokoju, w którym mój ojciec rzekomo przyszedł na świat w Nowogródku (otóż urodził się na wsi). Dziękuję również za obiecane gazety. Doświadczyłem najbardziej przykrego uczucia, czytając „Gazetę Warszawską”³⁸² i „Gazetę Polską”³⁸³, i przypominając sobie czas, gdy pomimo cenzury ukryte życie tliło się pod latarniami, a tymczasem dzisiaj widzimy sztukę mówienia, tak by nic nie powiedzieć, i sztukę postępowania, tak by nie być nawet podejrzanym, że chciało się powiedzieć [k. 74v] cokolwiek.

Gdy tylko ukaże się pierwszy numer „Revue”³⁸⁴, trzeba postępować, jak należy; dlatego właśnie się ociągam, aby potem wszystko szło bez przeszkód. Ale jest to kwestia zaledwie kilku dni.

Proszę wybaczyć bazgrolenie człowiekowi, któremu się spieszy. Bronisław³⁸⁵ przekazuje Panu wyrazy przyjaźni. Intensywnie pracuje nad „Rocznikiem”³⁸⁶. Dzięki niemu po raz pierwszy od trzydziestu lat Towarzystwo Literacko-Historyczne³⁸⁷ prawdopodobnie wypełni jeden z punktów programu, który opracowało w chwili swojego założenia.

Bardzo serdecznie ściskam dłoń Pańską.

Władysław Mickiewicz

[k. 74ar] *Pamiętniki* Kilińskiego³⁸⁸ ukażą się jako drugi tom „Biblioteki Francusko-Polskiej”³⁸⁹. Chciałbym mieć możliwość sprawdzenia tłumaczenia, które obecnie kończę, posługując się Pańskim bardziej kompletnym tekstem. Nie zaszkodziłoby to w żaden sposób tekstowi polskiemu, który uznałem, nawiasem mówiąc, za gotowy do druku, i przekazałbym połowę zysków po pokryciu kosztów. Czy na potrzeby mojego tłumaczenia mogę mieć nadzieję na przekazanie mi rękopisu?

³⁸⁰ Dolina Mickiewicza w Kownie – zob. list nr 43.

³⁸¹ Antoni Oleszczyński – zob. list nr 44.

³⁸² „Gazeta Warszawska” – jeden z najstarszych dzienników informacyjno-politycznych, wydawany od 1774 r., jego właścicielem była rodzina Lesznowskich.

³⁸³ „Gazeta Polska” – zob. list nr 1.

³⁸⁴ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

³⁸⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

³⁸⁶ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

³⁸⁷ Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu – zob. list nr 9.

³⁸⁸ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

³⁸⁹ Seria „Bibliothèque Franco-Polonaise”, wydawana przez Księgarnię Luksemburską, zawierać miała przekłady najwybitniejszych dzieł literatury Polskiej. Ukazała się tylko jedna pozycja – *Pamiętniki* Soplidy Henryka Rzewuskiego.

46. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 19 VI 1866, rkp. BJ 13133, k. 44-46

[k. 44r]

Cracovie, ce le 19 Juin 1866

Cher M[onsieur] Vladislav,

C'est le 15 au soir que sans me douter de l'imminence des événemen[t]s³⁹⁰ qui allaient suivre, j'ai quitté Dresde, espérant qu'après avoir rempli les formalités requises pour devenir sujet autrichien, je pourrai tout de suite revenir arranger mes affaires et vaquer à mes occupations ordinaires. Mais l'homme propose, Dieu dispose. Arrivé à Cracovie, j'appren[d]s³⁹¹ que ces sacrés Prussiens ont envahi la Saxe, et hier je lis avec terreur qu'ils ont occupé Dresde.

Dieu sait ce que cela va durer, mais en attendant je suis forcé de rester en Galicie, et je ne veux pas me risquer au milieu de cette invasion. Dieu veuille que ces envahisseurs ne commettent encore de pillage, car je puis perdre beaucoup, ayant laissé tous mes livres, estampes, etc. à Dresde. Je tremble en pensant ce qui peut arriver. Je me suis mis en voyage avec un petit portemanteau bien léger et Dieu sait ce que cela va durer... Mais à la guerre, comme à la guerre, et que faire ? Il faut souffrir et patienter.

[k. 44v] Je n'oublierai certainement pas Vos affaires ici, malgré qu'à Cracovie il y ait peu de choses à faire en librairie.

Le commerce des livres est très restreint, la ville petite, morne, dépeuplée, et la guerre ne fera que la rendre encore plus morte qu'elle n'a été. Je préparerai seulement pour vous les voies pour que la Librairie puisse trouver ici un débouché.

Pardon si je Vous écris sans ordre, à la hâte ; je suis tout bouleversé par ces nouvelles de Dresde et par l'ap[p]réhensi[o]n³⁹² de nouvelles pertes qui me menacent. J'ai tout laissé sens dessus dessous : papiers, livres, notes, manuscrits anciens, et Dieu sait si la rapacité de ces chasseurs d'aventures n'en profitera pas... C'est la force seule qui règne là-bas.

[k. 45r] Comme je ne sais pas encore où je m'arrêterai plus longtem[p]s³⁹³, Je Vous le ferai savoir plus tard ; aujourd'hui, rien que ces quelques mots.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Embrassez Bronislas.

[k. 46 koperta z adresem:] Paris / 16, Rue de Tournon, 16 / Librairie du Luxembourg / du M. J.B. Vasseur / Monsieur Ladislav / Mickiewicz

[pieczęćka:] KRAKAU 19/6 / INSUFFISAMMENT / AFFRANCHIE / znaczek

³⁹⁰ *ms. evenemens.*

³⁹¹ *ms. j'apprens.*

³⁹² *ms. aprehensin (?)*.

³⁹³ *ms. longtems.*

[Tłumaczenie:]

[k. 44r]

Kraków, 19 czerwca 1866

Drogi Panie Władysławie,

Wieczorem 15 czerwca, nie domyślając się nieuchronności wydarzeń, które miały nastąpić, opuściłem Drezno w nadziei, że dopełniwszy wymaganych formalności, aby stać się poddanym austriackim, czym prędzej będę mógł wrócić do porządkowania moich spraw i do zajmowania się tym, czym zajmuję się na co dzień. Ale człowiek strzela, a Pan Bóg kulę nosi. Po przyjeździe do Krakowa dowiaduję się, że ci przekłęci Prusacy najechali Saksonię, a wczoraj z przerażeniem czytam, że zajęli Drezno³⁹⁴.

Bóg jeden wie, ile to potrwa, a tymczasem jestem zmuszony pozostać w Galicji, albowiem nie chcę ryzykować powrotu, zważywszy na tę inwazję. Oby Bóg nie pozwolił tym najeźdźcom dokonać plądrowania, gdyż mogę stracić dużo, bo zostawiłem w Dreźnie wszystkie moje książki, ryciny etc. Drżę na myśl o tym, co może się stać. Wyruszyłem w podróż z małym tobołkiem, a Bóg jeden wie, ile to może potrwać... Ale na wojnie, jak to na wojnie, co zrobić? Trzeba cierpieć i cierpliwie wszystko znosić.

[k. 44v] Z pewnością nie zapomnę tutaj o Pańskich sprawach, choć w Krakowie niewiele będzie można zdziałać w kwestiach księgarskich.

Handel książkami jest bardzo ograniczony, miasto jest małe, posępne, wyludnione, a wojna sprawi, że będzie jeszcze bardziej martwe niż dotychczas. Wydepczę tylko dla Pana ścieżki, aby Księgarnia³⁹⁵ mogła tutaj znaleźć rynek zbytu.

Przepraszam, jeśli piszę nieskładnie i w pośpiechu; jestem bardzo wstrząśnięty nowinami z Drezna i przeraża mnie perspektywa kolejnych strat, które mi zagrażają. Wszystko zostawiłem w nieładzie: papiery, książki, notatki, stare rękopisy, i Bóg jeden wie, czy drapieżność tych łowców przygód nie skorzysta z tego... Tylko siła tam króluje.

[k. 45r] Ponieważ jeszcze nie wiem, gdzie się zatrzymam na dłużej, dopiero później podam to Panu do wiadomości; dzisiaj nic, tylko tych kilka słów.

Szczерze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Proszę uściskać Bronisława³⁹⁶.

³⁹⁴ W czerwcu 1866 r. wojska pruskie zajęły Saksonię. Odnośnie do wojny prusko-austriackiej zob. list nr 34.

³⁹⁵ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

³⁹⁶ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

**47. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 VIII 1866, rkp. BJ 13133,
k. 47-48**

[k. 47r]

Ce le 24 Août 1866, Dresde
Augustusstrasse 6

Me voilà de retour, cher M^r Vladislav.

Je vous ai écrit de Cracovie deux fois, je ne sais pas si mes lettres ou vos réponses ont été égarées à la poste, mais depuis mon départ de Dresde, voilà bien six semaines, je n'ai plus un mot de Vous. Sitôt de retour, je m'empresse de me remettre en relations avec Vous. Que faites-Vous, que devient Votre « Revue » par les tem[p]s³⁹⁷ qui courent³⁹⁸ ? Comment allez-Vous et Bronislas ? Je reviens de ce voyage forcé, malade, fatigué et dés[e]nchanté³⁹⁹ au possible.

Parti de Dresde pour remplir les formalités nécessaires⁴⁰⁰ qui devaient faire de moi un sujet autrichien, j'ai bien pris mon tem[p]s⁴⁰¹ pour épouser la cause d'une puissance au moment du désastre. Mais comme il vaut mieux toujours être un citoyen de n'importe quel pays qu'un vagabond mis hors les lois et vivant de la miséricorde des bureaux de police qui ne sont pas miséricordieux du tout, j'ai accepté bravement ma nouvelle position. Mais tandis que je recevais le nouveau baptême, il est arrivé ce que Vous savez, les communications ont été rompues, et parti avec un petit bagage de six jours, je me vis séparé du monde par la guerre qui sévissait précisément par le chemin que je venais de parcourir.

Ce que j'ai vu pendant ce séjour forcé en Galicie est curieux et m'a beaucoup appris, on a beau connaître un pays des yeux, la vie de chaque jour vous apporte des révélations bien plus précieuses que tout ce qui se trouve dans les livres de statistique et dans les brochures politico-historiques.

J'ai donc employé mon tem[p]s⁴⁰² à une étude pratique de ma future patrie provisoire et je reviens triste, désespéré et malade.

[k. 47v] Il faut avoir vécu à Cracovie et touché un peu les hommes et les choses pour se faire une idée de l'état déplorable de cette province, ap[p]auvrie⁴⁰³, abattue, dénuée de vie, morne, triste et se plaisant dans son marasme mortel. Aucune petite ville de province de n'importe quel pays de l'Europe ne peut servir de parallèle⁴⁰⁴ à l'ancienne capitale. Une population dés[œ]uvrée⁴⁰⁵, sans travail, en haillons, sale,

³⁹⁷ *ms.* tems.

³⁹⁸ *ms.* courant.

³⁹⁹ *ms.* desanchanté.

⁴⁰⁰ *ms.* neccessaires.

⁴⁰¹ *ms.* tems.

⁴⁰² *ms.* tems.

⁴⁰³ *ms.* apauvrie.

⁴⁰⁴ *ms.* paralelle.

⁴⁰⁵ *ms.* deseuvrée.

sordide, les traits renversés⁴⁰⁶, les joues creusées et pâles, errante dans des rues silencieuses, mal pavées et puante[s]⁴⁰⁷... des boutiques remplies de bric-à-brac moisi, deux ou trois librairies où on vient bavarder et où les dernières nouveautés arrivées datent de 1856... point d'acheteurs, point d'argent, un papier de peu de valeur, pas une pièce d'argent, l'or considéré comme un rêve impossible, des banquiers n'ayant pas six louis d'or au comptoir, une banqueroute générale acceptée comme un état normal, et avec tout cela, une résignation inconcevable, un engourdissement incroyable. J'ai parcouru les librairies et j'ai été renversé par ce que j'y ai vu... nul moyen d'y faire quelque chose... l'état matériel du pays est piteux et quan[t]⁴⁰⁸ au besoin de lecture, d'instruction, il ne se fait sentir qu'à ceux qui n'ont aucun moyen de le satisfaire.

Le Grand Duché de Posen est le Royaume de Cieux en comparaison... Tous les libraires, excepté Friedlein qui ne veut rien faire, sont ou en banqueroute, ou se sauvent d'un[e]⁴⁰⁹ catastrophe par de petits moyens au jour le jour.

[k. 48r] Le tableau que je viens de tracer n'est pas assombri, il est atténué encore... car si je vous disais les détails, je pourrais Vous désespérer. Avec cela le gouvernement et les libraires s'opposent à la fondation d'une nouvelle librairie quelconque.

Or, pour relever le pays, il y faut une entreprise de ce genre, mais active et fondée pour fonctionner vivement à Cracovie, en province, ayant des agen[t]s⁴¹⁰ parcourant le pays et allant aux eaux, aux foires etc.

Si je me transplante là, je tâcherai de fonder un établissement de ce genre, qui sera une succursale pour Vous, mais pour le moment le courage me manque et les fonds aussi. Sans fonds calculés pour suffire aux besoins éventuels de deux ou trois années, qui s'écouleront avant que l'entreprise ne soit bien assise et vivant[e]⁴¹¹ – on ne peut pas se risquer sur cette mer de glace... Comme mes collections sont jusqu'à présent⁴¹² non vendues, et que j'ai encore besoin de tem[p]s⁴¹³ pour aller à Posen, à Leipzig et préparer les ventes, il s'écoulera un certain tem[p]s⁴¹⁴ pendant lequel je resterai à Dresde en tâchant de ramasser de l'argent. Je suis à la grâce de Dieu. En attendant la vente des manuscrits, livres, dessins originaux etc., je compte venir à Paris avec quelques tableaux et un ivoire sculpté, très beau et précieux, et j'espère que Vous m'aidez à les vendre.

Je ne crois pas que le sort des tableaux de Tarnowski me soit réservé⁴¹⁵.

L'ivoire est un tableau (Moïse faisant adorer au peuple le serpent d'airain), XVI^e siècle, qui a été payé à Vienne par mon oncle 500 ducats.

⁴⁰⁶ *ms. renversées.*

⁴⁰⁷ *ms. puante.*

⁴⁰⁸ *ms. quand.*

⁴⁰⁹ *ms. un.*

⁴¹⁰ *ms. agens.*

⁴¹¹ *ms. vivant.*

⁴¹² *ms. appresent.*

⁴¹³ *ms. tems.*

⁴¹⁴ *ms. tems.*

⁴¹⁵ *ms. réservée.*

[k. 48v] Il y a encore un Guide (Madonne) avec une inscription polonaise du XVII^e siècle au revers, qui raconte sa provenance et son histoire – pièce très précieuse.

- Un beau petit paysage de la première manière de Gudin, payé à Paris 1200 francs.
- Une chasse flamande sur bois.
- Une Vénus (sur cuivre), Titien, double de celle qui se trouve à Florence (ancienne galerie de Radziwiłł).

Ces choses-là dont nous ferons l'annonce, se vendront, je crois, facilement et me donneront l'argent nécessaire pour les premiers frais d'établissement. Je compte sur à peu près 15 à 20 mille francs.

J'écris aujourd'hui pour qu'on m'envoie la caisse, je risque les frais, et je viens avec elle à Paris. Nous ferons venir le[s]⁴¹⁶ experts et signerons la vente. J'irai faire encore une petite excursion pour le midi de la France pour voir un mien cousin, et puis j'espère que la vente se fera.

Le tableau du Guide, qui depuis le XVII^e siècle a été en Pologne, est précieux pour les col[l]ectionneurs⁴¹⁷ polonais par les vers qui y sont inscrits.

Je termine en Vous demandant une prompte réponse... Plus ou moins vers le 15 du mois prochain, Vous trouverai-je à Paris ?

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] J'embrasse Bronislas.

[Tłumaczenie:]

[k. 47r]

24 sierpnia 1866, Drezno
Augustusstrasse 6

Właśnie wróciłem z podróży, drogi Panie Władysławie, Napisałem do Pana z Krakowa dwukrotnie. Nie wiem, czy moje listy, czy Pańskie odpowiedzi zgubiły się na pocztce, ale oto upłynęło sześć tygodni od mojego wyjazdu z Drezna, a przez cały ten czas nie miałem od Pana żadnej wiadomości. Wróciwszy, od razu zabieram się do ponownego nawiązania z Panem relacji. Co Pan porabia? Co się dzieje w obecnej sytuacji z Pańską „Revue”⁴¹⁸? Jak Pan się miewa i jak się miewa Bronisław⁴¹⁹? Wracam z tej przymusowej podróży chory, zmęczony i rozczarowany do granic możliwości.

Wyjechawszy z Drezna, aby dopełnić niezbędnych formalności, które miały ze mnie uczynić poddanego austriackiego, nie spieszyłem się z opowiedzeniem się po stronie mocarstwa właśnie ponoszącego klęskę⁴²⁰. Ale ponieważ lepiej zawsze być

⁴¹⁶ ms. le.

⁴¹⁷ ms. colectionneurs.

⁴¹⁸ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

⁴¹⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁴²⁰ Mowa o wojnie prusko-austriackiej – zob. list nr 34.

obywatelem jakiegokolwiek bądź kraju niż włóczęgą wyjętym spod prawa i żyjącym dzięki miłosierdziu komisariatów policji, które wcale nie są miłosierne, odważnie zaakceptowałem moją nową sytuację. Jednak podczas gdy otrzymywałem nowy chrzest, stało się to, o czym już Pan wie – połączenia zostały przerwane, a ja, wyruszywszy z niewielkim bagażem, zawierającym rzeczy na sześć dni, znalazłem się odcięty od świata przez wojnę, szalejącą dokładnie na drodze, którą właśnie przebyłem.

To, co zobaczyłem podczas tego przymusowego pobytu w Galicji, jest interesujące i dużo mnie nauczyło. Można sobie poznawać dany kraj, a i tak życie codzienne przynosi człowiekowi o wiele cenniejsze rewelacje niż to wszystko, co można znaleźć w książkach statystycznych i w broszurach polityczno-historycznych.

Poświęciłem zatem czas na praktyczne studiowanie mojej przyszłej, tymczasowej ojczyzny i wracam smutny, zrozpaczony i chory.

[k. 47v] Trzeba pomieszkać w Krakowie i trochę poznać ludzi i rzeczy, aby wyrobić sobie obraz opłakanego stanu tej prowincji – zubożałej, przygnębionej, pozbawionej życia, posępnej, smutnej i lubującej się w swym śmiertelnym marazmie. Żadnego małego prowincjonalnego europejskiego miasta nie można porównać do byłej stolicy. Ludność beczynna, pozbawiona pracy, w łachmanach, brudna, niechlujna, o wykrzywionych rysach twarzy, z zapadniętymi i bladymi policzkami, błakająca się po wyludnionych, źle wybrukowanych i cuchnących ulicach... zapleśniałe starocie piętrzące się w sklepikach, dwie lub trzy księgarnie, do których ludzie przychodzą, aby pogawędzić, a ostatnie nowości pochodzą z roku 1856... brak kupujących, brak pieniędzy, liche papier, ani jednej srebrnej monety, złoto uważane za nieosiągalne marzenie, bankierzy, którzy na lądzie nie mają nawet sześciu luidorów, ogólne bankructwo traktowane jako stan normalny, a do tego wszystkiego niewyobrażalna rezygnacja, niewiarygodne odrętwienie. Odwiedziłem wszystkie księgarnie i zważyło mnie z nóg to, co ujrzałem... nie można tam niczego dokonać... stan materialny kraju jest żałosny, a potrzeba czytania i edukacji odczuwana jest jedynie przez tych, którzy nie mają środków, by ją zaspokoić.

Wielkie Księstwo Poznańskie jest w porównaniu z Galicją jak Królestwo niebieskie... Wszyscy księgarze, z wyjątkiem Friedleina⁴²¹, który nic nie chce robić, albo są w trakcie bankructwa, albo z dnia na dzień ratują się przed katastrofą drobnymi posunięciami.

[k. 48r] Obraz, który właśnie ukazałem, nie jest w przesadnie ciemnych barwach, wręcz przeciwnie, jest złagodzony... bo gdybym przedstawił Panu szczegóły, mógłbym Pana wpędzić w rozpacz. Dodatkowo rząd i księgarze sprzeciwiają się założeniu jakiegokolwiek nowej księgarni.

Otóż, aby podnieść kraj, potrzebne jest przedsięwzięcie tego rodzaju, ale aktywne i tak ustawione, aby pręźnie działało w Krakowie, a na prowincji – dzięki agentom przemierzającym kraj, udającym się do uzdrowisk, na targi etc.

⁴²¹ Józef Edward Friedlein (1831-1917) – spadkobierca firmy Daniela Edwarda Friedleina w Krakowie, księgarz i wydawca od 1855 r.

Jeśli się tam przeprowadzę, spróbuję zorganizować przedsięwzięcie tego rodzaju, które będzie filią Pańskiej księgarni⁴²², ale na razie brakuje mi odwagi, jak również środków. Bez odpowiednio obliczonych środków, które wystarczyłyby na ewentualne potrzeby w trakcie dwóch czy trzech lat – a przecież ten czas upłynie, zanim przedsięwzięcie będzie dobrze osadzone i się rozwinie – nie można zapuszczać się na to morze lodu... Ponieważ moje kolekcje jeszcze się nie sprzedają, a potrzebuję czasu, by pojechać do Poznania, do Lipska i by przygotować sprzedaż, upłynie jeszcze pewien czas, gdy będę pozostawał w Dreźnie, starając się zgromadzić pieniądze. Niech się dzieje wola Boża. Czekając, aż się sprzedadzą manuskrypty, książki, oryginalne rysunki etc., liczę, że przyjadę do Paryża z kilkoma obrazami i rzeźbą w kości słoniowej, bardzo piękną i cenną, i mam nadzieję, że pomoże mi Pan to sprzedać.

Nie sądzę, by moją kolekcję czekał los obrazów Tarnowskiego⁴²³.

Rzeźba w kości słoniowej przedstawia Mojżesza pokazującego ludowi miedzianego węża, XVI wiek – mój stryj⁴²⁴ zapłacił za nią w Wiedniu 500 dukatów.

[k. 48v] Jest jeszcze obraz Guida⁴²⁵, przedstawiający Madonnę, z polskim napisem z XVII wieku na odwrocie, który opowiada jego pochodzenie i historię – bardzo cenny eksponat.

– Piękny mały pejzaż w pierwszym stylu Gudina⁴²⁶, kupiony w Paryżu za 1200 franków.

– Drzeworyt przedstawiający flamandzkie polowanie.

– Wenus (miedzioryt) Tycjana⁴²⁷, kopia tej, która znajduje się we Florencji (dawna galeria Radziwiłłów)⁴²⁸.

Te eksponaty, o których rozpuścimy wieści, sprzedadzą się łatwo, jak sądzę, i przyniosą mi pieniądze potrzebne na pokrycie początkowych kosztów związanych z moim przedsięwzięciem. Liczę mniej więcej na 15 do 20 tysięcy franków.

Jeszcze dzisiaj napiszę, by przysłano mi skrzynię, ryzykuję koszty i przyjeżdżam z nią do Paryża. Sprowadzimy ekspertów i podpiszemy sprzedaż. Wyruszę jeszcze

⁴²² Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁴²³ Tadeusz Tarnowski – zob. list nr 30.

⁴²⁴ Herbarz Adama Bonieckiego nie odnotowuje informacji o bracie Jana Kraszewskiego, a więc stryju Józefa Ignacego. Być może chodzi o któregoś z dalszych krewnych po mieczu albo o bliźszego lub dalszego wujka – franc. *oncle* użyte w liście oryginalnym oznacza zarówno „stryj”, jak i „wuj”, jednak w tym drugim przypadku, gdyby Kraszewski posługiwał się precyzyjną francuszczyzną, użyłby sformułowania *oncle maternel*.

⁴²⁵ Guido Reni (1575-1642) – włoski malarz okresu baroku, tworzył głównie dzieła religijne, także o tematyce mitologicznej i alegorycznej.

⁴²⁶ Jean Antoine Théodore Gudin (1802-1880) – francuski malarz marynista, artysta nadworny króla Ludwika Filipa, a następnie cesarza Napoleona III.

⁴²⁷ Tycjan, właśc. Tiziano Vecelli (1488/1490-1576) – włoski malarz renesansowy szkoły weneckiej; *Wenus z Urbino* to jego obraz z roku 1538.

⁴²⁸ Kolekcja Radziwiłłów – kolekcja zgromadzona w pałacu w Białej Podlaskiej, jej ostatnim właścicielem w linii męskiej był Dominik Hieronim Radziwiłł (1786-1813), zmarły we Florencji. Dobra przeszły na jego córkę, Stefanię (1809-1832), zamężną z Ludwikiem von Wittgensteinem (1799-1866), i na jej potomstwo.

na krótką wycieczkę na południe Francji, by spotkać się z moim kuzynem, a potem dokona się sprzedaż, mam nadzieję.

Obraz Guida, który od XVII wieku był w Polsce, jest cenny dla polskich kolekcjonerów przez wzgląd na napis.

Kończę, prosząc Pana o szybką odpowiedź... Czy mniej więcej około 15 września zastanę Pana w Paryżu?

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Ściskam Bronisława⁴²⁹.

48. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 VIII 1866, rkp. BJ 6520, k. 75-76

[k. 75r]

Paris, 27 août 1866

11, rue Jacob

Cher Monsieur,

Je n'ai reçu de vous qu'une lettre de Cracovie, écrite au lendemain de votre arrivée dans cette ville et où vous me promettiez de me donner prochainement votre adresse ; mais la lettre qui indiquait où vous écrire s'étant égarée, j'ai dû attendre. J'ai lu avec beaucoup d'intérêt et de chagrin les détails que vous me communiquez sur l'état moral et matériel de la Galicie. L'Autriche semble devoir être forcée par sa défaite à des concessions dans le sens fédéraliste qui rendraient possible plus d'une propagande, [k. 75v] mais le mal est grand.

La guerre et la morte-saison m'ont fait reculer l'apparition de la « Revue » jusqu'en octobre. Nous nous réjouissons de la perspective de vous voir [à] Paris⁴³⁰ et je suis prêt à vous faciliter, autant qu'il sera en mon pouvoir, la vente dont vous m'entretenez. À première vue, je suppose qu'il y aura des acheteurs. Seulement septembre est un mauvais mois, un mois où le monde riche est aux eaux et il n'y a guère de belles ventes avant la mi-octobre. [k. 76r] Je ne désespère pas de places à la longue jusqu'aux immenses toiles du C^{te} T[arnowski], mais c'est difficile, dès qu'on ne peut plus s'adresser aux particuliers et qu'il n'y a de chances que près des musé[e]⁴³¹ et des gouvernements.

⁴²⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁴³⁰ ms. voir Paris.

⁴³¹ ms. musés.

Bronislas est aux bains de mer à Préfailles, près Pornic, en Bretagne, mais il sera de retour d'ici trois semaines.

En attendant le plaisir de vous revoir, je vous serre bien affectueusement la main.

Ladislas Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 75r]

Paryż, 27 sierpnia 1866

11, rue Jacob

Drogi Panie,

Otrzymałem od Pana tylko jeden list z Krakowa, napisany nazajutrz po Pańskim przyjeździe do tego miasta, w którym to liście obiecuje mi Pan niezwłocznie przesłać Pański adres; ale ponieważ zaginął list, w którym wskazał mi Pan, na jaki adres do Pana pisać, musiałem czekać. Z wielkim zainteresowaniem i wielkim smutkiem zapoznałem się ze szczegółami, które Pan mi przekazał na temat stanu moralnego i materialnego Galicji. Zdaje się, że Austria przez swą przegraną⁴³² będzie zmuszona do ustępstw w kierunku federalistycznym, które umożliwiłyby większą działalność propagandową, [k. 75v] ale zło jest duże.

Wojna i martwy sezon sprawiły, że przełożyłem ukazanie się „Revue”⁴³³ na październik. Cieszymy się na myśl, że zobaczymy Pana w Paryżu, i jestem gotów pomóc Panu, tak jak będę mógł, w sprzedaży, o której Pan mi pisze. Na pierwszy rzut oka można przypuszczać, że znajdą się kupcy. Tyle tylko że wrzesień jest niedobrym miesiącem, gdy bogaci ludzie są u wód i nie odbywają się piękne sprzedaże aż do połowy października. [k. 76r] W długiej perspektywie nie tracę nadziei na znalezienie nabywców nawet dla ogromnych obrazów hrabiego Tarnowskiego⁴³⁴, ale jest to trudne, gdy nie można zwrócić się do osób prywatnych i gdy jest jakaś szansa, wyłącznie składając propozycje muzeom czy rządowi.

Bronisław⁴³⁵ zażywa morskich kąpiei w Préfailles, w pobliżu Pornic, w Bretanii, ale wróci za trzy tygodnie.

Czekając na przyjemność ponownego zobaczenia Pana, bardzo serdecznie ściskam dłoń Pańską.

Władysław Mickiewicz

⁴³² Mowa o wojnie prusko-austriackiej – zob. list nr 34.

⁴³³ „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

⁴³⁴ Tadeusz Tarnowski – zob. list nr 30.

⁴³⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

49. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 IX 1866, rkp. BJ 6520, k. 79

[k. 79r]

Paris, le 12 Sept[embre] 1866
11, rue Jacob

Voici, cher Monsieur, quelques volumes. Le moment est mal choisi pour les nouveautés : il ne paraît rien.

J'ai réfléchi au sujet dont vous m'avez entretenu. Somme toute, il me semble que le mieux serait une brochure, sorte de memorandum à l'usage des journalistes et hommes politiques. Possédant comme vous le faites la langue française, rien se serait plus facile et je me chargerais volontiers d'en revoir [k. 79v] les épreuves. Je tiens, du reste, à votre disposition toutes les indications que je puis avoir sur le monde journalistique. Mais le procédé le plus sûr et le plus rapide est de pouvoir leur donner des notes imprimées que chacun développe à son gré.

Je vous serre bien affectueusement la main.

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 79r]

Paryż, 12 września 1866
11, rue Jacob

Oto, drogi panie, kilka książek. Nieodpowiednia pora na nowości – nic się nie ukazuje.

Zastanowiłem się nad kwestią, o której Pan mi pisał. Mówiąc krótko, wydaje mi się, że najlepsza byłaby broszura, coś w rodzaju memorandum na użytek dziennikarzy i polityków. Przy Pańskiej znajomości języka francuskiego nic nie byłoby łatwiejsze i chętnie wziąłbym na siebie przejrzenie [k. 79v] złożonego tekstu. Nawiasem mówiąc, pragnę udostępnić Panu wszelkie informacje, jakie posiadam na temat świata dziennikarskiego. Ale najszybsza i najpewniejsza metoda polega na dostarczeniu im wydrukowanych notatek, które każdy dowolnie rozwinie.

Serdecznie ściskam dłoń Pańską.

Władysław Mickiewicz

50. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 13 IX 1866, rkp. BJ 13133, k. 49-50

[k. 49r]

13 Sept[embre] 1866

Je vous remercie pour Votre obligeance, les livres sont toujours les bienvenus et si le mauvais tem[p]s⁴³⁶ continue, ils deviendront mon unique ressource en province.

On m'a demandé à Dresde quelques articles de journaux en faveur de la Saxe que M^e de Bismarck traite fort durement, malgré l'intervention amicale de la France et de l'Autriche en sa faveur. L'idée que Vous avez la bonté de me donner est excellente, je ne sais pas seulement si je me trouve suffisamment préparé pour l'exécuter, n'ayant apporté aucunes notes et rien que des arguments tirés des notions de justice et des droits internationaux qui pour le moment n'ont a[u]cun⁴³⁷ cours. Je tâcherai pourtant d'écrire la note à Montpellier et si je réussis un peu, je vais Vous l'envoyer.

[k. 49v] Je ne voudrais pas pourtant Vous donner trop de peine. Mille pardons pour tous les embarras que vous aurez avec mes petites affaires, je Vous suis sincèrement reconnaissant pour tout ce que vous voulez bien faire pour moi.

Je joins une lettre pour Bronislas et je Vous salue de tout mon cœur. Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Je pars à 11 heures et serai demain à Montpellier.

[k. 50 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 49r]

13 września 1866

Dziękuję za Pańską życzliwość, książki są zawsze mile widziane, a jeśli zła pogoda będzie się utrzymywać, staną się moją jedyną rozrywką na prowincji.

Poproszono mnie w Dreźnie o kilka artykułów prasowych, sprzyjających Saksonii, którą pan Bismarck⁴³⁸ traktuje bardzo surowo, pomimo interwencji Francji i Austrii, które po przyjacielsku wstawiły się za nią. Pomysł, który uprzejmie Pan mi

⁴³⁶ *ms.* tems.

⁴³⁷ *ms.* acun.

⁴³⁸ Otto von Bismarck (1815-1898) – niemiecki mąż stanu i dyplomata, przyczynił się do zjednoczenia Niemiec; w latach 1871-1878 prowadził politykę Kulturkampf (walki kulturowej), czyli walkę rządu pruskiego z Kościołem katolickim i w zaborze pruskim intensywną germanizację ludności polskiej; w latach 1871-1890 pierwszy kanclerz Niemiec, nazywany Żelaznym Kanclerzem.

podsunął, jest doskonały, tyle tylko że nie wiem, czy jestem wystarczająco przygotowany, by wcielić go w życie, skoro nie przywożem ze sobą żadnych notatek, a jedynie argumenty zaczerpnięte z pojęć sprawiedliwości i praw międzynarodowych, które obecnie nie mają żadnego znaczenia. Postaram się jednak spisać notatkę w Montpellier, a jeśli okaże się choć trochę udana, prześlę ją Panu.

[k. 49v] Mimo wszystko nie chciałbym za bardzo Pana trudzić. Stokrotnie przepraszam za cały ambaras, jaki będzie Pan miał w związku z moimi drobnymi sprawami; jestem Panu głęboko wdzięczny za wszystko, co chce Pan dla mnie zrobić.

Dołączam list do Bronisława⁴³⁹ i pozdrawiam Pana z całego serca. Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Wyruszam o godzinie 11 i jutro będę w Montpellier.

51. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 IX 1866, rkp. BJ 6520, k. 80

[k. 80r]

Paris, 13 Sept[embre] 1866
11, rue Jacob

Cher Monsieur,

Voici une lettre pour vous incluse dans une lettre que m'adresse Żupański. Quant au travail dont vous me parlez, ne vous inquiétez pas à l'excès de l'absence de tels ou tels documents officiels. Les pièces officielles sont ce que le public en France lit le moins. Ce qui se lit et ce qui agit le plus, ce sont les raisons cachées des choses lorsqu'elles sont révélées par un esprit pénétrant. La connaissance que vous avez des hommes et des choses, et les explications que vous pourriez donner des hommes et des choses allemandes avec une clarté que les [k. 80v] Allemands n'ont pas toujours, frapperait les bons esprits.

Bien à vous,

L[adislas] Mickiewicz

[P.S.] Je transmets votre lettre à Bronislas.

⁴³⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

[Tłumaczenie:]

[k. 80r]

Paryż, 13 września 1866
11, rue Jacob

Drogi Panie,

Oto list przeznaczony dla Pana, towarzyszący listowi, który posyła mi Żupański⁴⁴⁰. Jeśli chodzi o pracę, o której Pan mówi, proszę nadmiernie się nie niepokoić z powodu braku takich lub innych oficjalnych dokumentów. Teksty oficjalne są przez publiczność francuską czytane najmniej. Największym zainteresowaniem cieszą się i najbardziej oddziałują na czytelników wiadomości o ukrytych przyczynach zdarzeń, gdy owe przyczyny są przed nimi odkrywane przez przenikliwy umysł. Pańska znajomość ludzi i rzeczy oraz wyjaśnienia, które mógłby Pan dostarczyć na temat Niemców i spraw niemieckich z prostotą, której [k. 80v] Niemcom czasem brakuje, zaimponowałyby błyskotliwym umysłem.

Powodzenia,

Władysław Mickiewicz

P.S. Przekazuję Pański list Bronisławowi⁴⁴¹.

52. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 IX 1866, rkp. BJ 13133, k. 51-52

[k. 51r]

[nadruk: widok podpisany] HOTEL BANNEL / 8, Rue Maguelone, 8. / MONTPELLIER

Ce le 18 Septembre 1866
Montpellier

Cher Monsieur Ladislas,

Je Vous envoie la note qui est bien mauvaise, je le crains, et qui demande à être revue et corrigée par Vous ou par M. Lévy. Faites-moi l'amitié d'agir sans cérémonie pour la rendre présentable et disposez-en comme Vous le trouverez bon. Elle est trop courte pour paraître séparément, peut-être quelque journal en donnerait l'analyse, en ce cas je Vous en demanderai un exemplaire. Je doute que cela puisse aider à quelque chose,

⁴⁴⁰ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

⁴⁴¹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

mais je fais ce que je puis et ce qu'on m'a demandé. Soyez assez bon pour m'aider un peu. Je vais aujourd'hui à la poste pour voir si je n'y trouverai pas quelque chose pour moi.

Votre dévoué et reconnaissant

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Le tem[p]s⁴⁴² est fort beau et l'air très doux, ce qui m'enchanté... Quel climat délicieux !!

[k. 52 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 51r]

18 września 1866

Montpellier

Drogi Panie Władysławie,

Posyłam Panu notatkę. Obawiam się, że jest bardzo zła. Powinna być przejrzana i poprawiona przez Pana lub przez pana Lévy'ego⁴⁴³. Proszę być tak uprzejmym i działać bezceremonialnie, tak by można było ją pokazać, i proszę dysponować nią, jak Pan uzna za stosowne. Jest zbyt krótka, by mogła ukazać się oddzielnie, być może jakaś gazeta dokonałaby jej analizy, w takim wypadku poproszę Pana o egzemplarz. Wątpię, żeby to mogło na coś się przydać, ale robię, co mogę i o co mnie poproszono. Proszę być na tyle dobrym, by mi trochę pomóc. Idę dzisiaj na pocztę, aby sprawdzić, czy coś tam na mnie nie czeka.

Szczerze Panu oddany i wdzięczny

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Pogoda jest bardzo piękna, a powietrze bardzo łagodne, co mnie zachwyca... Jakże niebiański klimat!!

⁴⁴² ms. tems.

⁴⁴³ Armand Lévy – zob. list nr 1.

**53. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 20 IX 1866, rkp. BJ 6520,
k. 83-84**

[k. 83r]

Paris, 20 Sept[embre] 1866
11, rue Jacob

Cher Monsieur,

Vous aurez reçu deux lettres (une de Żupański, une autre de Varsovie) que je vous ai transmises.

Votre note est très-bien. Mais distribuer aux journalistes des notes manuscrites, autant en emporte le vent. La seule chose qui agisse, ce sont des brochures imprimées, brochures anonymes, dont ils se servent pour leurs articles et qui leur rappellent qu'ils ont le public pour juge. Si, ce que j'ignore, [k. 83v] on veut faire les frais d'impression d'une publication pareille et que vous augmentiez du double le travail que j'ai reçu, je m'occuperai volontiers de le faire paraître. Lors de votre retour, vous pourriez vous-même le remettre à quelques journalistes en l'appuyant de vos explications. En tous cas, il y aurait un résultat de produit. Voilà les procédés qui me semblent pratiques. [k. 84r] Maintenant ce sont de simples indications que je vous donne à titre de renseignements et pas autrement.

Bronislas a quitté Préfailles et nous revient après quelques jours passés à Nantes.

Je vous serre affectueusement la main.

L[adislas] Mickiewicz

[na k. 84v: fragment brulionu wiersza J.I. Kraszewskiego *Do Józefy z Malskich Szwykowskiej*⁴⁴⁴]

[Tłumaczenie:]

[k. 83r]

Paryż, 20 września 1866
11, rue Jacob

Drogi Panie,

Otrzyma Pan dwa listy (jeden od Żupańskiego⁴⁴⁵, drugi z Warszawy), które Panu przekazałem.

Pańska notatka jest świetna. Ale rozdawać dziennikarzom rękopiśmienne notatki, to jak rzucać ziarno na wiatr. Jedyną rzeczą, która oddziałuje, są drukowane

⁴⁴⁴ Zob. *Poezje J.I. Kraszewskiego*, oprac. W. Bełza, nakładem Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1888.

⁴⁴⁵ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

broszury, anonimowe broszury, którymi posługują się do pisania swoich artykułów i które przypominają im, że ich sędziami są czytelnicy. Jeśli, ale nie wiem tego, [k. 83v] zechcemy oszacować koszty druku podobnej publikacji i jeśli przygotuje Pan dwa razy obszerniejszą notatkę od tej, którą otrzymałem, chętnie zajmę się jej opublikowaniem. Podczas Pańskiego powrotu z podróży będzie Pan mógł osobiście przekazać swój tekst jakimś dziennikarzom, podpierając go swoimi wyjaśnieniami. W każdym razie byłby jakiś efekt takiego produktu. Oto sposoby działania, które wydają mi się praktyczne. [k. 84r] Obecnie daję Panu proste wskazówki, posiadające charakter informacyjny i nic więcej.

Bronisław⁴⁴⁶ opuścił Préfailles i wraca do nas po kilku dniach spędzonych w Nantes.

Serdecznie ściskam dłoń Pańską.

Władysław Mickiewicz

54. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 IX 1866, rkp. BJ 13133, k. 53-54

[k. 53r]

Ce le 22 Septembre 1866
Montpellier

Je voudrais bien ne pas Vous ennuyer, cher M. Vladislas, avec mes lettres, mais il faut bien que je Vous remercie.

La note m'a été demandée, mais on ne m'a pas autorisé à faire les frais d'une brochure et ils retomberaient infailliblement sur moi, or... je n'ai rien à perdre pour le moment et malgré ma reconnaissance pour la Saxe et l'amour que je porte à ce pays, je me résigne à laisser tomber la note dans l'eau. J'ai voulu avoir le cœur net, j'ai fait ce que je pouvais, me voilà quitte. Du reste, je crois que les arrangemen[t]s⁴⁴⁷ sont poussés trop loin pour que cela puisse servir à quelque chose.

Je pars de Montpellier demain soir, lundi, je compte m'arrêter à Nîmes pour voir la ville, et mardi, j'espère pouvoir être à Paris. Les tableaux vont aussi arriver d'un moment à l'autre, on m'en donne avis. Encore une fois pardon de la peine que Vous pourrez avoir avec ces choses-là.

Le beau tem[p]s⁴⁴⁸ a duré jusqu'aujourd'hui, il faisait chaud, et le climat m'a paru très doux, j'en suis enchanté, malheureusement je n'en ai pas profité longtem[p]s⁴⁴⁹.

⁴⁴⁶ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁴⁴⁷ ms. arrangements.

⁴⁴⁸ ms. tems.

⁴⁴⁹ ms. longtems.

Aujourd'hui, il vente de la mer, le ciel est couvert et tout est changé. Quelques jours de gagné c'est toujours quelque chose...

J'espère trouver déjà Bronislas à Paris et je m'en réjouis d'avance.

Veillez croire à l'amitié sincère que je vous porte. Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Je Vous remercie pour les lettres que j'ai reçues.

[na k. 54v adres:] Paris / 11, Rue Jacob / Monsieur Ladislas / Mickiewicz / France

[**Tłumaczenie:**]

[k. 53r]

22 września 1866
Montpellier

Nie chciałbym Pana zanudzać moimi listami, drogi Panie Władysławie, ale koniecznie muszę Panu podziękować.

Poproszono mnie o notatkę, ale nie upoważniono mnie do poniesienia kosztów broszury, a one niechybnie na mnie by spadły. Otóż... nie mam obecnie nic do stracenia i pomimo mojej wdzięczności wobec Saksonii oraz miłości, jaką darzę ten kraj, postanawiam włożyć tę notatkę do szuflady. Chciałem mieć czyste sumienie, zrobiłem, co mogłem, i teraz jestem wolny od zobowiązań. Zresztą, uważam, że ustalenia są posunięte zbyt daleko, by to mogło jeszcze na coś się przydać.

Wyjeżdżam z Montpellier jutro wieczorem (poniedziałek), zamierzam zatrzymać się w Nîmes, by zobaczyć miasto, a we wtorek mam nadzieję dotrzeć do Paryża. Obrazy również przyjadą lada chwila – przekazano mi taką informację. Jeszcze raz przepraszam za trud, jaki Pan może ponieść w związku z tymi sprawami.

Piękna pogoda utrzymywała się aż do dzisiaj, było ciepło i klimat wydał mi się bardzo łagodny, jestem tym wszystkim oczarowany, niestety nie cieszyłem się tym długo. Dziś wieje wiatr od morza, niebo jest zasnuwane chmurami, wszystko się zmieniło. Kilka wygranych dni to zawsze coś...

Mam nadzieję spotkać w Paryżu Bronisława⁴⁵⁰ i już teraz cieszę się na tę myśl.

Proszę przyjąć wyrazy mej szczerzej przyjaźni, jaką mam dla Pana. Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Dziękuję za listy, które otrzymałem.

⁴⁵⁰ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

**55. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 26 IX 1866, rkp. BJ 6520,
k. 85-86**

[k. 85r]

Cher Monsieur,

Permettez-moi de réclamer de votre obligeance un petit service. Lord Redcliffe a été parfait lors de la mort de mon père, témoignant le plus grand bon vouloir pour tout ce qui regardait le retour du corps en France. Je n'ai point son adresse (qu'il est aisé d'avoir à Londres). Je vous serai reconnaissant de lui faire porter la lettre et le volume ci-joint.

Il nous est venu [k. 85v] à la pensée que peut-être quelque chose serait possible pour votre collection à Londres. Voici une lettre de Lévy pour le directeur de British Museum, M. Panizzi. Mon ami et lui ne se sont rencontrés qu'une fois chez M. Minghetti, mais Panizzi est d'une nature aimable, vous saurez exactement à qui vous en tenir, et, de plus, vous visiterez mieux le British Museum. M. Lévy lui adresse de son côté [k. 86r] un exemplaire de *Conrad Wallenrod* que vous auriez la bonté de lui remettre. Je vous laisse un de vos catalogues – j'ignore si vous en avez avec vous – et la « Revue » que je vous demande pardon d'avoir gardé si long-temps.

À bientôt.
Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

26 Sept[embre] 1866
11, rue Jacob

[Tłumaczenie:]

[k. 85r]

Drogi Panie,

Pozwoli Pan, że skorzystam z Pańskiej uprzejmości i poproszę o małą przysługę. Lord Redcliffe⁴⁵¹ zachował się nienagannie po śmierci mego ojca, gdy wykazał się niezwykle dobrą wolą we wszystkim, co dotyczyło sprowadzenia ciała do Francji. Nie mam jego adresu (ale łatwo go zdobyć w Londynie). Będę Panu wdzięczny za przekazanie mu listu i dołączonej książki.

Przyszło nam [k. 85v] do głowy, że być może udałoby się coś zrobić w Londynie w sprawie Pańskiej kolekcji. Oto list od Lévy'ego⁴⁵² do dyrektora British Museum,

⁴⁵¹ Stratford Canning, 1. wicehrabia Stratford de Redcliffe (1786-1880) – dyplomata brytyjski, w latach 1810-1858 ambasador angielski w Konstantynopolu.

⁴⁵² Armand Lévy – zob. list nr 1.

pana Panizziego⁴⁵³. Mój przyjaciel i on spotkali się tylko raz u pana Minghettiego⁴⁵⁴, ale Panizzi jest miłym człowiekiem, będzie Pan dokładnie wiedział, komu przekazuje swoją sprawę, i ponadto zwiedzi Pan lepiej British Museum. Pan Lévy ze swej strony przekazuje mu [k. 86r] egzemplarz *Konrada Wallenroda*⁴⁵⁵, który Pan zechce mu wręczyć. Zostawiam Panu jeden z Pańskich katalogów – nie wiem, czy ma go Pan przy sobie – oraz „Przegląd”⁴⁵⁶, który przetrzymywałem tak długo, za co przepraszam.

Do zobaczenia wkrótce.
Szczерze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

26 września 1866
11, rue Jacob

**56. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [po 26 IX, przed 5 X 1866],
rkp. BJ 13137, k. 28-29**

[k. 28r]

Cher Monsieur Vladislav,

J'ai reçu, aujourd'hui, et les 66 fr[ancs] que je dois à votre obligeance, et les livres pour Londres. L'idée qu'a eu[e]⁴⁵⁷ l'excellent ami de me donner une lettre pour Panizzi, n'a pu naître que dans un cœur comme le sien... je lui en suis reconnaissant, mais le British Museum et Panizzi lui-même m'ont déjà une fois répondu par une fin de non-recevoir.

J'essayerai encore. Vos lettres et vos livres seront remis scrupuleusement à leurs adresses.

⁴⁵³ Antonio Panizzi (1797-1879) – urodzony we Włoszech, od 1831 r. profesor języka i literatury włoskiej na Uniwersytecie Londyńskim, w 1837 r. pracował w Departamencie Książek Drukowanych British Museum, w 1856 r. został głównym bibliotekarzem.

⁴⁵⁴ Marco Minghetti (1818-1886) – włoski polityk, dyplomata i dziennikarz, walczył przeciwko Austriakom w armii piemoncko-sardyńskiej, premier Włoch w latach 1863-1864 i 1873-1876.

⁴⁵⁵ Chodzi o tłumaczenie na j. francuski: A. Mickiewicz, *Conrad Wallenrod, légende historique, d'après les chroniques de Lithuanie et de Prusse*, traduction de l'un des fils de l'auteur (Ladislas) avec introduction d'Armand Lévy [...], Księgarnia Luksemburska, Paris 1866.

⁴⁵⁶ Prawdopodobnie „Przegląd Powszechny” – czasopismo wydawane w Dreźnie przez J.I. Kraszewskiego oraz dziennikarza i dramaturga Mieczysława Dzikowskiego (1837-1900). W 1866 r. wyszły cztery numery, a Dzikowski z powodu licznych długów uciekł z Drezna. Pismo nie było kontynuowane.

⁴⁵⁷ ms. eu.

Je ne pars que demain, à 6 heures du matin. Si vous avez encore quelque chose pour Londres, donnez-moi vos commissions – je m'en chargerai avec plaisir.

Mille remerciements.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 29 niezapisana]

[**Tłumaczenie:**]

[k. 28r]

Drogi Panie Władysławie,

Dziś otrzymałem zarówno 66 franków, które zawdzięczam Pańskiej uprzejmości, jak i książki przeznaczone do Londynu. Pomysł, jaki miał nasz znakomity przyjaciel⁴⁵⁸, by dać mi list do Panizziego⁴⁵⁹, mógł zrodzić się tylko w takim sercu jak jego... jestem mu za to wdzięczny, ale British Museum i sam Panizzi pewnego razu odpowiedzieli mi już odmownie.

Jeszcze spróbuję. Pańskie listy i książki zostaną sumiennie przekazane na wskazane adresy.

Wyjeżdżam dopiero jutro, o 6 rano. Jeśli ma Pan coś jeszcze do Londynu, proszę mi to powierzyć – z przyjemnością się tym zajmę.

Stokrotne dzięki.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

**57. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [po 26 IX, przed 5 X 1866],
rkp. BJ 13133, k. 57-58**

[Londres, octobre 1866]

[k. 57r] Arrivé avant-hier, la nuit, j'étais si fatigué que je n'ai pu venir Vous rendre compte des commissions que Vous m'avez confié[es]⁴⁶⁰.

La lettre et le paquet pour Lord Stratford ont été rendus à son domicile, mais il n'y était pas. Panizzi n'a pu rien faire pour moi, car depuis un an il n'est plus directeur du Musée. Je n'en suis pas moins reconnaissant à M. Lévy de cette preuve de son intérêt.

⁴⁵⁸ Armand Lévy – zob. list nr 1.

⁴⁵⁹ Antonio Panizzi – zob. list nr 55.

⁴⁶⁰ ms. confié.

Aujourd'hui, j'ai eu la session de la Société Historique, et, en retournant à la maison, la désagréable surprise d'avoir été volé à l'hôtel. Un voyageur voisin de chambre s'est introduit chez moi pendant que je n'y étais point, et il a forcé mes malles, heureusement j'avais mon argent sur moi, et il n'y a de perdu qu'un bijou de la valeur de 600 francs, qu'il m'est pénible de perdre parce que c'était un précieux souvenir. Cela m'a fait faire du mauvais sang.

Je viendrais Vous importuner de nouveau, cher M.^e Vladislav, ne m'en voulez pas ; je n'ai que Vous pour m'aider et me protéger à Paris. Si les tableaux sont arrivé[s]⁴⁶¹, écrivez-moi combien coûte le transport, pour que je puisse Vous envoyer l'argent nécessaire tout de suite, et conseillez-moi ce qu'il y a à faire pour terminer cette affaire au plu[s] tôt⁴⁶². S'il y a quelque espoir de vente, je pourrais Vous laisser les tableaux avec leurs derniers prix. Sinon, je supporterai tous les frais et je m'embarquerai avec eux pour Dresde. Je suis trop accoutumé à des déceptions pour n'en pas prévoir [k. 57v] une encore dans cette affaire. J'ai voulu seulement tenter la fortune, essayer pour pouvoir se dire que j'ai tout fait ce qui était à faire. Si cela ne nécessite point, je suis tout résigné d'avance.

Les tableaux ont de la valeur certainement, leur origine m'est connue, je sais le prix de plusieurs, mais à Paris c'est affaire de mode, d'engouement ; les meilleur[e]s⁴⁶³ choses sont dépréciées, et les plus futiles font quelquefois fureur. Donc, à la grâce de Dieu.

Je Vous remercie bien pour « L'Époque ». Vous êtes d'une obligeance sans égale ; veuillez aussi compter sur moi et croire que je remplirai vos commissions partout, avec le zèle d'une amitié sincère.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Si je parviens à vendre les tableaux, je vais tout de suite à Cracovie, et Vous aurez en moi un com[m]ission[n]aire⁴⁶⁴ et une librairie filiale qui Vous servira, comme elle pourra le mieux.

[na k. 58v adres:] Paris, 11, Rue Jacob, 11 / Monsieur Ladislav / Mickiewicz / France

[Tłumaczenie:]

Londyn, październik 1866

[k. 57r] Przyjechawszy przedwczoraj w nocy, byłem tak zmęczony, że nie mogłem zdać Panu sprawy z powierzonych mi zleceń.

⁴⁶¹ ms. arrivée.

⁴⁶² ms. plutôt.

⁴⁶³ ms. meilleurs.

⁴⁶⁴ ms. comissionaire.

List i paczka dla Lorda Stratforda⁴⁶⁵ zostały mu doręczone do domu, ale był nieobecny. Panizzi⁴⁶⁶ nic nie mógł dla mnie zrobić, ponieważ od roku nie jest już dyrektorem Muzeum. Jednak i tak pozostaję wdzięczny panu Lévy'emu⁴⁶⁷ za ten dowód zainteresowania.

Dzisiaj miałem sesję Towarzystwa Historycznego⁴⁶⁸, a gdy wróciłem do siebie, spotkała mnie nieprzyjemna niespodzianka, mianowicie zostałem okradziony w hotelu. Jakiś podróżny, który zatrzymał się w sąsiednim pokoju, wszedł do mnie pod moją nieobecność i siłą otworzył moje walizki. Na szczęście pieniądze miałem przy sobie, a jedyną rzeczą, jaką straciłem, był pewien klejnot o wartości 600 franków, którego mi żal, ponieważ była to cenna pamiątka. Naprawdę mnie to zmartwiło.

Proszę mi wybaczyć, drogi Panie Władysławie, jeśli znów będę Panu się naprzykrzał. Tylko Pan może mi pomóc i mnie chronić w Paryżu. Jeśli obrazy już są na miejscu, proszę mi napisać, ile kosztuje transport, tak bym natychmiast mógł Panu wysłać należną kwotę, i proszę poradzić mi, co należy zrobić, aby zakończyć tę sprawę jak najszybciej. Jeśli jest jakaś nadzieja na sprzedaż, mógłbym Panu zostawić obrazy razem z ich ostatecznymi cenami. W przeciwnym razie poniosę wszystkie koszty i zabiorę je do Dreżna. Jestem aż nazbyt przyzwyczajony do rozczarowań, żeby nie spodziewać się [k. 57v] kolejnego, tym razem w tej sprawie. Chciałem tylko spróbować szczęścia, aby móc sobie powiedzieć, że uczyniłem wszystko, co było w mojej mocy. Ponieważ ta sprzedaż nie jest niezbędna, z góry jestem na to przygotowany.

Obrazy na pewno mają swoją wartość, ich pochodzenie jest mi znane, jestem świadom ceny kilku z nich, ale w Paryżu wszystko jest kwestią mody, przejściowego zachwyty; najlepsze rzeczy są niedoceniane, a te najbardziej błahe czasami robią furorę. Zatem niech się dzieje wola Boża.

Bardzo Panu dziękuję za „L'Époque”⁴⁶⁹. Pańska uprzejmość jest niezrównana; proszę liczyć na mnie i być pewnym, że wszędzie wypełnię Pańskie zlecenia, z zapalem właściwym szczerze przyjaźni.

Oddany

Józef Ignacy Kraszewski

⁴⁶⁵ Stratford Canning, 1. wicehrabia Stratford de Redcliffe – zob. list nr 55.

⁴⁶⁶ Antonio Panizzi – zob. list nr 55.

⁴⁶⁷ Armand Lévy – zob. list nr 1.

⁴⁶⁸ Literackie Towarzystwo Przyjaciół Polski w Londynie (Literary Association of the Friends of Poland) – organizacja założona 25 II 1832 r. przez Thomasa Campbella po upadku powstania listopadowego, prowadząca działalność charytatywną dla emigracji polskiej oraz szerząca informacje na rzecz tzw. sprawy polskiej; w 1833 r. zreorganizowana przez J.U. Niemcewicza i dr. Johna Scotta, intensywnie działała do 1864 r.; przyjmuje się, że istniała do 1892 r.

⁴⁶⁹ „L'Époque” – dziennik ukazujący się w Paryżu od 9 III 1865 do 25 VII 1869, którego założycielem i jednym z redaktorów był Ernest-Aimé Feydeau.

P.S. Jeśli uda mi się sprzedać obrazy, natychmiast ruszam do Krakowa i będzie Pan miał we mnie przedstawiciela, a moja księgarnia będzie filią Pańskiej księgarni⁴⁷⁰ i będzie Panu służyła najlepiej, jak będzie mogła.

58. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 X 1866, rkp. BJ 6520, k. 89

[k. 89r]

Cher Monsieur,

Voici un numéro de journal où la note est insérée (je ne suis point coupable de l'entête). De la sorte, elle se trouve au moins portée à la connaissance du public. Je suppose que votre voyage de Londres touche à son terme et qu'il s'achèvera heureusement.

En attendant le plaisir de vous revoir, je vous serre affectueusement la main.

Ladislas Mickiewicz

Paris, 5 Octobre 1866

11, rue Jacob

[Tłumaczenie:]

[k. 89r]

Drogi Panie,

Oto numer dziennika⁴⁷¹, gdzie jest zamieszczona notatka (nie jestem odpowiedzialny za nagłówek). Tym sposobem przynajmniej czytelnicy są w stanie ją zauważyć. Przypuszczam, że Pański pobyt w Londynie dobiega końca i że zakończy się szczęśliwie.

W oczekiwaniu na przyjemność spotkania z Panem, serdecznie ściskam dłoń Pańską.

Władysław Mickiewicz

Paryż, 5 października 1866

11, rue Jacob

⁴⁷⁰ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁴⁷¹ Prawdopodobnie chodzi o egzemplarz „L'Époque” zawierający publikację J.I. Kraszewskiego dotyczącą Saksonii.

59. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 X 1866, rkp. BJ 6520, k. 90-91

[k. 90r]

Cher Monsieur,

Je reçois votre lettre au moment de monter en chemin de fer pour aller passer la journée à Melun chez ma sœur. Sans cela, j'aurais été chez vous. Pour le vol dont vous êtes victime, l'hôtel est responsable d'une manière absolue, ne peut pas ne pas vous tenir compte du montant de la perte. S'ils vous chicanent, poussez l'affaire et [k. 90v] vous gagnerez certainement. Seulement, l'argent ne compense pas le souvenir attaché aux objets.

J'ai vu Bronislas hier soir. Je n'ai ni lettres pour vous ni avis de l'arrivée des colis. Dès que les paquets seront ici, je serai en mesure de vous donner une réponse approximative. Cependant, avant que les démarches aboutissent à un résultat quelconque, une huitaine, au moins, se passera. [k. 91r] Merci de vos courses à Londres. Malgré votre fatigue, je vous serai reconnaissant, si vous pouviez me donner une heure quand vous voudrez, pourvu que je le sache la veille. Je désire bien vous montrer dans l'atelier de M. Préault le monument qu'il vient d'achever pour mon père.

Un M. Kleber, de Dresde, me réclame un manuscrit d'une traduction de l'un de vos ouvrages. Je n'ai [k. 91v] rien reçu de semblable. Que lui répondre ?

En attendant le plaisir de vous revoir, je vous serre respectueusement et affectueusement la main.

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

Paris, 6 Oct[obre] 1866

11, rue Jacob

[Tłumaczenie:]

[k. 90r]

Drogi Panie,

Otrzymuję Pański list w chwili, gdy ruszam na dworzec kolejowy, by pojechać do mojej siostry⁴⁷² i spędzić u niej dzień w Melun. Gdyby nie to, już bym u Pana był. Jeśli chodzi o kradzież, której padł Pan ofiarą, hotel absolutnie ponosi odpowiedzialność i musi zwrócić Panu równowartość straty. Jeśli będą Pana szykanować, proszę podać

⁴⁷² Chodzi o jedną z sióstr Władysława: Marię Gorecką (1835-1922) – tłumaczkę, autorkę wspomnień, zaangażowaną w działalność charytatywną, lub Helenę Johannę Hryniewiecką (1840-1897). W latach 50. XIX w. w Melun, na nabrzeżu, istniała placówka hydroterapeutyczna lecząca liczne schorzenia, co prawdopodobnie było celem pobytu jednej z sióstr.

sprawę do sądu i [k. 90v] na pewno Pan wygra. Tyle tylko że pieniądze nie kompensują wspomnienia związanego z przedmiotami.

Spotkałem się z Bronisławem⁴⁷³ wczoraj wieczorem. Nie mam ani listów dla Pana, ani awizo powiadamiającego o nadejściu paczek. Kiedy tylko paczki będą na miejscu, będę mógł udzielić Panu przybliżonej odpowiedzi. Jednak zanim nasze działania doprowadzą do jakiegokolwiek rezultatu, minie przynajmniej tydzień. [k. 91r] Dziękuję za Pańską bieganinę po Londynie. Pomimo Pańskiego zmęczenia będę Panu wdzięczny, jeśli będzie Pan mógł poświęcić mi godzinę, kiedy Pan zechce, bylebym tylko wiedział dzień wcześniej. Bardzo pragnę pokazać Panu w pracowni pana Préault⁴⁷⁴ rzeźbę przedstawiającą mojego ojca, którą właśnie ukończył.

Niejaki pan Kleber⁴⁷⁵, z Drezna, prosi mnie o rękopis jakiegoś tłumaczenia jednego z Pańskich dzieł. [k. 91v] Niczego podobnego nie otrzymałem. Co mam mu odpowiedzieć?

Czekając na przyjemność spotkania z Panem, z szacunkiem i czułością ściskam dłoń Pańską.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

Paryż, 6 października 1866

11, rue Jacob

60. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [6-8] X 1866, rkp. BJ 13133, k. 55-56

[k. 55r] Je dois Vous ennuyer beaucoup. Ce qui me console, c'est⁴⁷⁶ que cela ne durera pas longtem[p]s⁴⁷⁷, car je m'en vais après-demain pour sûr.

La lettre que Vous avez eu la bonté de me faire parvenir est une avisiation que les colis avec les tableaux sont déjà en Prusse et qu'ils ne tarderont pas à arriver à Paris. Pourtant, ils ne viendront pas avant six à sept jours. Jusqu'à présent⁴⁷⁸, les frais ne montent qu'à une 15^{aîne} de francs.

Voulez-Vous que je Vous laisse quelque chose pour les premiers frais de transport ? etc.

⁴⁷³ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁴⁷⁴ Antoine-Augustin Préault (1809-1879) – snycerz, rzeźbiarz, początkowo związany z atelier Davida d'Angersa, autor medalionu na nagrobku Adama Mickiewicza w Montmorency.

⁴⁷⁵ Prawdopodobnie Ludwik Kleber – powstaniec styczniowy, przebywający w Dreźnie; jego list do J.I. Kraszewskiego (rkp. BJ 6510 IV) dotyczy wydania jego zapisków przez W. Mickiewicza.

⁴⁷⁶ *ms. ce.*

⁴⁷⁷ *ms. longtems.*

⁴⁷⁸ *ms. appresent.*

Sur l'enveloppe de Votre lettre on me redemande les livres empruntés à la Librairie, je les ai envoyés⁴⁷⁹ aujourd'hui, les avez-Vous reçus⁴⁸⁰? J'ai peur que le commissionnaire n'ai[t]⁴⁸¹ égaré le paquet. J'ai acheté, aujourd'hui, une photographie de Michelet, y a-t-il une de Préault – l'artiste qui a fait cette belle tête que j'admire ???

Tout à Vous, a[u]⁴⁸² revoir,

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Je vais aujourd'hui à Versailles et je reviens le soir. Mercredi, je viendrai vous serrer la main.

[na k. 56v adres:] Paris / 11, Rue Jacob / Monsieur Ladislas / Mickiewicz / France

[Tłumaczenie:]

[k. 55r] Muszę bardzo Pana zanudzać. Pocieszam się jedynie na myśl, że to nie potrwa długo, gdyż pojutrze na pewno wyjeżdżam.

List, który życzliwie mi Pan przesłał, stanowi powiadomienie, że paczki z obrazami są już w Prusach i że niebawem dotrą do Paryża. Jednak nie stanie się to wcześniej niż za sześć, siedem dni. Jak na razie koszty wzrosły jedynie do około 15 franków.

Czy życzy Pan sobie, bym zostawił coś na pokrycie początkowych kosztów transportu? etc.

Na kopercie Pańskiego listu znajduję ponowną prośbę o zwrot książek pożyczonych z Księgarni⁴⁸³. Dziś je wysłałem. Czy je Pan otrzymał? Boję się, że goniec zgubił paczkę. Dzisiaj kupiłem fotografię Micheleta⁴⁸⁴. Czy można gdzieś znaleźć fotografię Préaulta⁴⁸⁵ – artysty, który wykonał tę piękną głowę, którą podziwiam???

Szczerze Panu oddany, do widzenia,

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Jadę dzisiaj do Wersalu i wracam wieczorem. We środę przyjdę, by uściskać Pańską dłoń.

⁴⁷⁹ *ms. envoyées.*

⁴⁸⁰ *ms. reçues.*

⁴⁸¹ *ms. n'ai.*

⁴⁸² *ms. à.*

⁴⁸³ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁴⁸⁴ Jules Michelet (1798-1874) – francuski pisarz i historyk, redaktor „Revue des Deux Mondes”, w latach 1832-1858 wygłaszał prelekcje w Collège de France.

⁴⁸⁵ Antoine-Augustin Préault – zob. list nr 59.

61. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 8 X 1866, rkp. BJ 6520, k. 60a

[k. 60ar]

Cher Monsieur,

J'ai laissé chez vous un paquet venu de Montpellier, des numéros de « L'Époque » avec l'article sur la Saxe et mon introduction aux *Slaves*. Voici un article de moi sur M. de Bismar[c]k⁴⁸⁶. Je ferai une série de lettres dans « L'Époque ». Si vous en trouvez le temps, donnez-moi de temps à autres quelques détails sur la Poznanie ou la Galicie. Maintenant sur la Saxe je mettrai, comme la première fois, ce que vous voudrez.

[k. 60av] Dès que vos tableaux viendront, je ferai de mon mieux d'après les indications que vous me laissez.

J'ignore si je serai à la maison, lorsque vous y passerez. En tout cas, heureux voyage et mille et mille souhaits. Je suis bien heureux des instants que vous avez pu me donner.

Pardon de mon griffonnage natif.

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

Paris, 8 Oct[obre] 1866

[Tłumaczenie:]

[k. 60ar]

Drogi Panie,

Zostawiłem u Pana paczkę, która nadeszła z Montpellier, kilka numerów „L'Époque”⁴⁸⁷ wraz z artykułem o Saksonii i mój wstęp do *Słowian*⁴⁸⁸. Oto mój artykuł na temat pana Bismarcka⁴⁸⁹. Opublikuję serię listów w „L'Époque”. Jeśli znajdzie Pan na to czas, proszę przesyłać mi raz po raz jakieś szczegóły na temat Poznania czy Galicji. A teraz o Saksonii zamieszczę, jak za pierwszym razem, to, co zechce Pan napisać.

⁴⁸⁶ ms. Bismark.

⁴⁸⁷ „L'Époque” – zob. list nr 57.

⁴⁸⁸ A. Mickiewicz, *Les Slaves. Histoire et littérature des nations polonaise, bohême, serbe et russe*, cours professé au Collège de France (1840-1844), introduction par L. Mickiewicz, Librairie du Luxembourg, Paris 1866.

⁴⁸⁹ Władysław Mickiewicz notuje w *Pamiętnikach*: „Ogłaszałem wówczas w dzienniku «L'Époque» artykuły o polityce zagranicznej” (zob. W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, t. 1, Gebethner i Wolff, Warszawa–Kraków 1926, s. 259). W zależności od wydania w tym miejscu pojawia się również dziennik „L'Europe” (zob. W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, tekst na nowo oprac., wstępem, przypisami i notą opatrzył M. Troszyński, tłum. z jęz. francuskiego cytatów literackich i zwrotów K. Rutkowski, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2012, s. 208).

[k. 60av] Jak tylko nadejdą Pańskie obrazy, będę się stosował najlepiej, jak tylko będę mógł, do Pańskich wskazówek.

Nie wiem, czy będę w domu, gdy Pan do nas przyjdzie. W każdym razie, szczęśliwej podróży i wszelkiego dobra. Jestem bardzo szczęśliwy z powodu tych chwil, które mógł Pan mi dać.

Przepraszam za moje wrodzone bazgrolenie.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

Paryż, 8 października 1866

62. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 8 X 1866, rkp. BJ 6520, k. 93-94

[k. 93r]

Cher Monsieur,

Voici *Żywila* avec l'illustration de Bronislas.

Je vous prierais de remettre au porteur les volumes français, si vous les avez lus. Je tiens à votre disposition ceux que vous désiriez lire. Toujours rien de votre grand envoi.

Chacun ici joint ses poignées de main aux miennes.

Votre dévoué

Ladislav Mickiewicz

Paris, 8 Oct[obre] 1866

11, rue Jacob

[k. 94r niezapisana, na k. 94v tekst nieustaloną ręką:] Ja się dosyć zgadzam, ale z drukarzami i korektą. Mało palę. Będę się starał u Brockhousa⁴⁹⁰, o ile możliwość, i wytłumaczyć mu, ale więcej ufam w Sennewalda⁴⁹¹ lub Gebethnera⁴⁹². Zakrzewskiego⁴⁹³ źle.

⁴⁹⁰ F.A. Brockhaus – zob. list nr 8.

⁴⁹¹ Gustaw Karol Sennewald – zob. list nr 18.

⁴⁹² Gustaw Gebethner – zob. list nr 8.

⁴⁹³ Najprawdopodobniej chodzi o Aleksandra Zakrzewskiego (1799-1866) – autora i wydawcę, m.in. map, ale także grawera publikującego plany Paryża.

[Tłumaczenie:]

[k. 93r]

Drogi Panie,

Oto *Żywila*⁴⁹⁴ z ilustracją Bronisława⁴⁹⁵.

Prosiłbym Pana o przekazanie książek francuskich doręczycielowi, jeśli Pan je przeczytał. Pozostawiam do Pańskiej dyspozycji te książki, które pragnąłby Pan przeczytać. Wciąż nic z Pańską wielką wysyłką.

Każdy tutaj dołącza uściski dłoni do moich.

Szczерze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

Paryż, 8 października 1866

11, rue Jacob

63. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 8 X [1866], rkp. BJ 6520, k. 92

[k. 92r]

Cher Monsieur,

Voici une lettre qui m'arrive pour vous et que je me hâte de vous transmettre.

Votre dévoué

L[adislas] M[ickiewicz]

8 Oct[obre] [1866] Soir.

[Tłumaczenie:]

[k. 92r]

Drogi Panie,

Oto list, który przysłano dla Pana do mnie i który spieszę Panu przekazać.

Szczерze oddany

Władysław Mickiewicz

8 października 1866. Wieczorem.

⁴⁹⁴ *Żywila* – zob. list nr 30.

⁴⁹⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

64. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [8-13 X 1866], rkp. BJ 13137, k. 30-32

[k. 30r]

Mon cher Monsieur Vladislas,

Je cours comme un enragé pour suffir[e]⁴⁹⁶ à tout ce que j'ai encore à faire avant de partir, et ma tante presse le départ. Il faudra donc partir sans pouvoir attendre les tableaux. Je Vous envoie une note contenant quelques indications sur ce sujet. Votre excellent cœur suppliera à tout ce que je n'ai plus le tem[p]s⁴⁹⁷ de Vous écrire.

Ces tableaux sont aujourd'hui mon unique et seule ressource, et tout ce qui me reste pour refaire une position indépendante à 55 ans. Vous concevez avec quelle anxiété j'attendrai le résultat de Votre amical secours.

Faites ce qui est possible, mais si je ne parviens pas à faire avec 25 mille francs (si on pouvait plus... je serai[s]⁴⁹⁸ d'autant plus libre dans mes allures) – alors renvoyez-moi le tout à mon adresse à Dresde. Je payerai les frais, quels qu'ils soient, à l'instant même.

Je viendrai Vous serrer la main et prendrai congé de Vous tous, qui êtes si bons pour moi. Par le tem[p]s⁴⁹⁹ qui court, la sympathie et l'amitié sont si rares qu'on les ressent avec une double reconnaissance...

Je joins vos livres avec mille remerciements pour toutes vos bontés. *Żywila* est éditée très joliment, elle est charmante.

Mes salutations à tout le monde, je vous serre la main de tout mon cœur.

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Mille amitiés encore à M. Lévy.

[k. 31r] Note sur les tableaux qui doivent être vendus à Paris :

1. Une Madonne du Guide (sur cuivre). La composition est connue par les estampes. Le tableau est dans notre famille depuis bientôt un siècle. Il y a au revers 8 ou 10 vers polonais, écriture du XVII^e siècle, racontant l'histoire de cette peinture précieuse sous tous les rapports. C'est la pièce capitale, et elle ne peut pas être vendue à plus bas prix que 7.000 francs.
2. Une *Sainte Famille* signée Rubens, sur bois. Œuvre de sa jeunesse. Pièce curieuse et authentique. Dernier prix : 4.000 francs (on peut rabattre encore 500).
3. *La chasse de Diane*, tableau de l'école flamande, sur bois, maître inconnu, d'un très beau fini, et d'une conservation parfaite. Le paysage, les figures et les accessoires sont traités en maître. Dernier prix : 3 à 4 m[ille] francs (provenant de la Gal[erie]⁵⁰⁰ de prince Radziwiłł à Biała).

⁴⁹⁶ ms. suffir.

⁴⁹⁷ ms. tems.

⁴⁹⁸ ms. serai.

⁴⁹⁹ ms. tems.

⁵⁰⁰ ms. Gall.

4. Une *Vénus* du Ticien, sur cuivre. Tableau dont le double se trouve dans la Galerie des Offices à Florence. Dernier prix : deux mille fr[ancs].
 5. *Côtes de Nice* – paysage sur toile, signé Gudin, très fini et fort beau. Payé à Paris, il y a dix ans, 1200 francs, mais valant aujourd’hui beaucoup plus. Dernier prix : 1200 fr[ancs].
 6. Un ivoire sculpté [au] XVI^e⁵⁰¹ siècle, d’un fort beau travail ; cadre en ébène contemporain, très bien conservé. Payé à Vienne 500 ducats. Dernier prix : 5000 francs.
- S’il arrive encore quelque tableau en plus, Vous aurez l’extrême bonté de me demander le prix, car je ne me souviens plus de tout ce que j’ai fait expédier.
- Le Guide et l’ivoire sont les pièces principales. S’il n’y a nul espoir de vendre bien les vieux tableaux, on peut seulement vendre Gudin et m’adresser le reste.
- [k. 32 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 30r]

Mój drogi Panie Władysławie,

Biegam jak szalony, starając się dopiąć wszystko przed wyjazdem, a moja ciotka⁵⁰² chce przyspieszyć wyjazd. Trzeba więc ruszyć w drogę, nie mogąc czekać na obrazy. Przesyłam Panu notatkę z kilkoma wskazówkami w tej sprawie. Pańskie szlachetne serce uzupełni wszystko, o czym nie mam już czasu Panu napisać.

Te obrazy są dziś moim jedynym i ostatnim środkiem utrzymania, jedyną szansą na odbudowanie niezależnej pozycji w wieku 55 lat. Domyśla się Pan, z jaką niecierpliwością będę oczekiwał rezultatu Pańskiej przyjacielskiej pomocy.

Proszę zrobić, co w Pańskiej mocy, ale jeśli nie uda mi się sfinalizować sprawy za 25 tysięcy franków (a gdyby można było więcej... miałbym tym większą swobodę działania), wówczas proszę odesłać mi wszystko na mój adres w Dreźnie. Pokryję wszelkie koszty natychmiast, bez względu na ich wysokość.

Przyjadę uścisnąć Pańską dłoń i pożegnać się z wami wszystkimi, którzy okazaliście mi tyle dobroci. W tych czasach sympatia i przyjaźń są tak rzadkie, że odczuwa się je z podwójną wdzięcznością...

Dołączam Pańskie książki wraz z tysiącem podziękowań za wszelką życzliwość. *Żywila*⁵⁰³ została wydana bardzo pięknie – jest urocza.

Pozdrowienia dla wszystkich, z całego serca ściskam Pańską dłoń.

Józef Ignacy Kraszewski

⁵⁰¹ ms. sculptée XVI.

⁵⁰² Józefa z Małskich Michałowa Szwykowska – w 1866 r. mieszkała w Dreźnie, a jej dobrami w Polsce (Orzechów i Białosowszczyzna) zarządzał plenipotent, a później syn, Konstanty Szwykowski, który doprowadził je do bankructwa.

⁵⁰³ *Żywila* – zob. list nr 30.

P.S. Proszę zapewnić jeszcze pana Lévy'ego⁵⁰⁴ o mojej przyjaźni.

[k. 31r] Notatka odnosząca się do obrazów, które mają być sprzedane w Paryżu:

1. *Madonna Guida*⁵⁰⁵ (na miedzi). Kompozycja jest znana z rycin. Obraz znajduje się w naszej rodzinie od niemal stu lat. Na odwrocie widnieje osiem lub dziesięć wersów po polsku, zapisanych siedemnastowiecznym pismem, opowiadających historię tego pod każdym względem cennego dzieła. Jest to najcenniejsza pozycja i nie może zostać sprzedana za mniej niż 7000 franków.
2. *Święta Rodzina*, sygnowana przez Rubensa⁵⁰⁶, na drewnie. Dzieło z jego wczesnego okresu twórczości, niezwykle interesujące i autentyczne. Ostateczna cena: 4000 franków (można jeszcze opuścić 500).
3. *Polowanie Diany*, obraz szkoły flamandzkiej, na drewnie, autor nieznan. Dzieło o wyjątkowej precyzji wykonania i doskonale zachowane. Krajobraz, postacie i detale oddane z mistrzowską finezją. Ostateczna cena: od 3000 do 4000 franków (pochodzący z galerii księcia Radziwiłła w Białej⁵⁰⁷).
4. *Wenus Tycjana*⁵⁰⁸, na miedzi. Obraz, którego duplikat znajduje się w Galerii Uffizi we Florencji. Ostateczna cena: 2000 franków.
5. *Wybrzeże Nicei* – pejzaż na płótnie, sygnowany przez Gudina⁵⁰⁹, bardzo dopracowany i wyjątkowo piękny. Zakupiony w Paryżu dziesięć lat temu za 1200 franków, lecz dziś wart znacznie więcej. Ostateczna cena: 1200 franków.
6. Płaskorzeźba w kości słoniowej z XVI wieku, wykonana z niezwyklej kunsztem. Oprawiona we współczesną jej ramę z hebanu, zachowaną w doskonałym stanie. Zakupiona w Wiedniu za 500 dukatów. Ostateczna cena: 5000 franków.

Jeśli dotrze jeszcze jakiś dodatkowy obraz, byłbym wdzięczny, gdyby zechciał Pan zapytać mnie o cenę, ponieważ nie pamiętam już dokładnie wszystkiego, co poleciłem wysłać.

Guido i rzeźba w kości słoniowej to najważniejsze pozycje. Jeśli nie ma żadnej nadziei na dobrą sprzedaż starych obrazów, można sprzedać jedynie Gudina, a resztę mi odesłać.

⁵⁰⁴ Armand Lévy – zob. list nr 1.

⁵⁰⁵ Guido Reni – zob. list nr 47.

⁵⁰⁶ Peter Paul Rubens – zob. list nr 39.

⁵⁰⁷ Kolekcja Radziwiłła – zob. list nr 34.

⁵⁰⁸ Tycjan – zob. list nr 47.

⁵⁰⁹ Jean Antoine Théodore Gudin – zob. list nr 47.

**65. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 X 1866, rkp. BJ 6520,
k. 95-96**

[k. 95r]

Paris, 13 Oct[obre] 1866

11, rue Jacob

Cher Monsieur,

Le lendemain de votre départ, il m'est arrivé pour vous une lettre de Varsovie que je vous ai aussitôt adressée à Dresde où elle aura été aussi tôt que vous. Je continue ma campagne anti-Bismar[c]kienne⁵¹⁰. Je vous envoie mon second article. Les Poznaniens devraient faire de grands efforts car d'une part il s'agit pour eux, selon le mot de Schakespeare cité dernièrement par Libelt, d'« être ou de n'être pas », et de l'autre on est ici monté contre la Prusse. Je compte sur vous pour les pousser à me tenir au courant de ce qu'ils tenteront. On peut à Paris imprimer ce qui ne passerait point impunément dans le « Dziennik Poznański ».

Il me faudrait des détails sur leur action et sur les plus récentes tentatives de prussification. Le public est mal instruit. Ils devraient ne pas négliger quelque propagande. S'ils [k. 95v] étaient disposés à faire de suite entre eux un sacrifice de 500 th[alers] par exemple, j'imprimerai à l'instant une traduction de l'ouvrage *Materialien zur Geschichte polnischer Landestheile unter preussischer Verwaltung* etc. C'est très-savant, appuyé de pièces fort curieuses. On y joindrait la traduction des dernières discussions et les documents que les députés jugeraient bon d'y mettre. Cela serait envoyé aux hommes politiques. Aujourd'hui, les personnes les mieux disposées ne trouvent rien qui les éclaire suffisamment. Vous serez sur place le meilleur juge pour décider si mon idée est exécutable, mais je reste convaincu que pour peu qu'ils s'y prêtent, on produirait un mouvement [k. 96r] d'opinion. Les brochures et les articles de journaux ont une existence éphémère : je voudrais un dossier sur la question poznanienne que devrait consulter quiconque aurait la prétention d'écrire sur ce sujet. Si ce projet était accueilli, ce serait prêt en quinze jours. Mon pauvre frère Alexandre avait traduit l'ouvrage dont je vous parle et je me chargerais de la traduction des dernières pièces et du reste.

Vous aurez vu le déchaînement de la presse russe contre Gołuchowski : c'est un signe qu'il y a à appuyer cette évolution de l'Autriche, seulement sans jamais donner quittances. Dans quelle limite pensez-vous que Gołuchowski poursuivra les réformes ?

Bronislas souffre [k. 96v] toujours du temps humide que nous avons.

Vos caisses sont encore en route.

Chacun autour de moi se rappelle à votre bon souvenir.

Mille amitiés de cœur

de votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

⁵¹⁰ ms. Bismarkienne.

[P.S.] J'ai en dépôt à ma librairie tous les ouvrages du fonds de Żupański avec 33% et un compte fourni en Janvier et Juillet de chaque année. Peut-être d'autres libraires de Posen m'enverraient-ils également leurs ouvrages en dépôt. Cela enrichirait leur catalogue et augmenterait leur vente.

[Tłumaczenie:]

[k. 95r]

Paryż, 13 października 1866

11, rue Jacob

Drogi Panie,

Nazajutrz po Pańskim wyjeździe przyszedł do mnie list z Warszawy adresowany do Pana, który natychmiast przesłałem Panu do Drezna, dokąd dotrze równie szybko jak Pan. Kontynuuję moją kampanię wymierzoną w Bismarcka⁵¹¹. Wysłałem Panu mój drugi artykuł. Poznaniacy powinni zdobyć się na wielki wysiłek, gdyż z jednej strony chodzi dla nich, jak się wyraził Szekspir⁵¹² niedawno cytowany przez Libelta⁵¹³, o „być albo nie być”⁵¹⁴, a z drugiej strony tutaj wrze przeciw Prusom. Liczę na Pana, że nakłoni ich Pan, by informowali mnie na bieżąco o swoich zamiarach. W Paryżu można drukować to, co w żadnym razie nie usłoby bezkarnie „Dziennikowi Poznańskiemu”⁵¹⁵.

Potrzebowałbym szczegółów dotyczących ich działań i najnowszych prób prusyfikacji. Czytelnicy są niewystarczająco poinformowani. Poznaniacy nie powinni zaniedbywać propagandy. Gdyby [k. 95v] byli gotowi wspólnie wysilić się na przykład na 500 talarów, wydrukowałbym od ręki tłumaczenie dzieła noszącego tytuł: *Materialien zur Geschichte polnischer Landestheile unter preussischer Verwaltung*⁵¹⁶ etc. Jest to bardzo uczone, poparte niezwykle ciekawymi dowodami rzeczowymi. Dołączylibyśmy do tego tłumaczenie ostatnich dyskusji i dokumenty, które deputowani uznaliby za stosowne zamieścić. Zostałoby to rozesłane do polityków. Dzisiaj osoby jak najlepiej usposobione nie znajdują niczego, co by ich wystarczająco oświeciło. Będzie Pan na miejscu najlepszym sędzią, by zdecydować, czy mój pomysł jest wykonalny, ale wciąż jestem przekonany, że gdyby tylko do tego się przyłożyli, wywołałibyśmy

⁵¹¹ Otto von Bismarck – zob. list nr 50.

⁵¹² William Shakespeare (1564-1616) – dramaturg, poeta, aktor, największy z pisarzy angielskojęzycznych, autor kronik dramatycznych (*Henryk VI*, *Ryszard III*), tragedii (*Romeo i Julia*, *Hamlet*, *Otello*) i komedii (*Sen nocy letniej*, *Jak wam się podoba*) oraz ponad stu pięćdziesięciu sonetów.

⁵¹³ Karol Libelt (1807-1875) – filozof, publicysta, działacz narodowy i polityk, wielokrotnie aresztowany za działalność niepodległościową, w latach 1868-1875 prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

⁵¹⁴ Początkowe słowa monologu Hamleta z dramatu Williama Szekspira.

⁵¹⁵ „Dziennik Poznański” – zob. list nr 8.

⁵¹⁶ *Materialien zur Geschichte polnischer Landestheile unter preussischer Verwaltung*, Librairie Etrangère, Leipzig 1861.

ruch [k. 96r] opiniotwórczy. Broszury i artykuły w gazetach mają ulotne istnienie; chciałbym propagować materiały poświęcone kwestii poznańskiej, z którymi powinien zapoznać się każdy, kto aspirowałby do pisanie na ten temat. Gdyby ten projekt został życzliwie przyjęty, wszystko byłoby gotowe w dwa tygodnie. Mój biedny brat Aleksander⁵¹⁷ przetłumaczył dzieło, o którym Panu mówię, i wziąłbym na siebie tłumaczenie ostatniej partii i całą resztę.

Widział Pan ataki rosyjskiej prasy na Gołuchowskiego⁵¹⁸: to znak, że należy popierać tę ewolucję Austrii, jednak bez wystawiania jakichkolwiek kwitów. Jak Pan myśli, dokąd posunie się Gołuchowski, dokonując reform?

Bronisław⁵¹⁹ wciąż cierpi [k. 96v] z powodu wilgotnej pogody, jaka tutaj panuje.

Pańskie skrzynie są jeszcze w drodze.

Każdy wokół mnie przypomina się Pańskiej życzliwej pamięci.

Wiele wyrazów serdecznej przyjaźni

od szczerze Panu oddanego

Władysława Mickiewicza

P.S. W mojej księgarni⁵²⁰ mam w depozycie wszystkie książki z zasobu Żupańskiego⁵²¹ z 33-procentową zniżką, a rozliczenie jest dostarczane w styczniu i lipcu każdego roku. Być może inni poznańscy księgarze wysłaliby mi również swoje książki w depozyt. Wzbogaciłoby to ich katalog i zwiększyło ich sprzedaż.

66. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [13-17 X 1866], rkp. BJ 13137, k. 33-34

[k. 33r] Je viens d'arriver sain et sauf à Dresde et la première lettre que j'écris est pour Vous remercier encore de tout ce que Vous avez eu la bonté de faire pour moi, [et pour] Vous⁵²² demander pardon pour tous les embarras que la vente des tableaux pourra occasionner. On m'a dit à Bruxelles, où j'ai passé un jour, qu'en général les tableaux se vendent bien et qu'il faut seulement savoir s'y prendre. Si Vous le croyez bon, faites les prix comme les indiquera l'expert, et mes derniers prix doivent rester entre Vous et moi.

⁵¹⁷ Aleksander Andrzej Mickiewicz (1842-1864) – czwarty z rodzeństwa Mickiewiczów, uzdolniony językowo, tłumaczył z polskiego i włoskiego na francuski, pracował jako dziennikarz dla „L'Opinion Nationale”, publicysta, zmarł w Berlinie.

⁵¹⁸ Agenor Gołuchowski (1812-1875) – polski arystokrata, konserwatywny polityk polsko-austriacki, minister spraw wewnętrznych Austrii, namiestnik Galicji w latach 1849-1859, 1866-1868, 1871-1875.

⁵¹⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁵²⁰ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁵²¹ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

⁵²² ms. Moi, de Vous.

On dit aussi que [k. 33v] M.^e Tanski que Vous connaissez sans doute, a des relations chez les Rotschild – ne pourrait-on pas le prier de nous aider un peu ? Du reste, comme Votre excellent cœur Vous le dictera, en pensant un peu que c'est mon unique ressource.

Après-demain, j'expédie les manuscrits et quelques livres pour Bronislas et la Société littéraire (mardi).

Je m'occuperai immédiatement de Votre affaire de l'approbation épiscopale des psaumes ; j'écris aujourd'hui même à Posen.

À Bruxelles, j'ai été par hasard témoin de la grande [k. 34r] manifestation anglo-belgique contre la France. Environ 2000 riflemans anglais de toutes les couleurs sont arrivés pour célébrer les fêtes de l'indépendance nationale à Bruxelles. L'enthousiasme était énorme, les cris et les embrassades à l'ordre du jour... on a dépensé beaucoup de poudre et pas mal de *hourras forever*. Les couleurs de la France brillaient par leur absence... On colportait dans les rues des brochures... *Pas d'annexion !* Ce qui saute aux yeux, ce qu'on la sent imminente. Les fêtes m'ont tristement remémoré cette grandissime fête des chanteurs allemands à Dresde qui, après tous les cris et tous les [...] ⁵²³ contre la Prusse, a abouti à ce que Vous savez.

[k. 34v] Je laisse là ma lettre pour en commencer une autre, concernant l'approbata, et je Vous serre la main. Les nouvelles de Posen et [de] Galicie ⁵²⁴ dans quelques jours.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Mes amitiés à M. Lévy et à Votre frère, et à toute Votre maison.

[Tłumaczenie:]

[k. 33r] Właśnie przyjechałem cały i zdrow do Dreżna, a pierwszym listem, jaki piszę, jest ten do Pana – by raz jeszcze podziękować za wszystko, co zechciał Pan dla mnie uczynić, i by przeprosić za wszelkie trudności, jakie może sprawić sprzedaż obrazów. W Brukseli, gdzie zatrzymałem się na jeden dzień, powiedziano mi, że na ogół obrazy sprzedają się dobrze i trzeba jedynie umiejętnie się za to zabrać. Jeśli uzna Pan to za stosowne, proszę ustalić ceny zgodnie z opinią eksperta, a moje ostateczne ceny powinny zostać między nami. Mówi się także, że [k. 33v] pan Tański ⁵²⁵, którego zapewne Pan zna, ma kontakty w rodzinie Rotschildów ⁵²⁶ – czy nie można by popro-

⁵²³ Słowo nieczytelne.

⁵²⁴ *ms.* et Gallicie.

⁵²⁵ Józef Tański (1805-1888) – oficer wojska polskiego, w 1845 r. przyjął naturalizację, dziennikarz, przez 30 lat redaktor „Journal des Débats”, przyjaciel francuskiego ministra stanu, Aleksandra Walewskiego, założyciel czasopisma „Avenir Militaire”.

⁵²⁶ Rothschild Frères – część rodzinnego imperium bankowego działającego w Paryżu od 1815 r. dzięki Jacobowi Mayer de Rothschildowi (1792-1868).

sić go o drobną pomoc? Co się tyczy reszty, proszę postąpić tak, jak podpowie Panu Pańskie szlachetne serce, pamiętając, że to moje jedyne środki utrzymania.

Pojutrze wysyłam rękopisy i kilka książek dla Bronisława⁵²⁷ i dla Towarzystwa Literackiego⁵²⁸ (we wtorek).

Natychmiast zajmę się Pańską sprawą aprobaty biskupiej⁵²⁹ dla *Psalmów*⁵³⁰; jeszcze dzisiaj napiszę do Poznania.

W Brukseli przypadkowo stałem się świadkiem wielkiej [k. 34r] manifestacji angielsko-belgijskiej przeciwko Francji. Około dwóch tysięcy angielskich strzelców w najrozmaitszych mundurach przybyło, by świętować belgijską niepodległość⁵³¹. Entuzjazm był ogromny – okrzyki i uściski na porządku dziennym... Wystrzelono mnóstwo prochu i równie wiele *hurra forever*. Francuskie barwy narodowe rzucały się w oczy swoją nieobecnością... Na ulicach rozdawano broszury z hasłem: *Żadnej aneksji!*, co jedynie potęgowało wrażenie, że właśnie jej należy wkrótce się spodziewać. Obchody te przypomniały mi tę wielką uroczystość niemieckich śpiewaków w Dreźnie, która po tych wszystkich okrzykach i tych wszystkich [...] przeciwko Prusom zakończyła się, jak Pan doskonale wie.

[k. 34v] Na tym kończę mój list, by zacząć pisanie innego, dotyczącego aprobaty, i ściskam Pańską dłoń. Proszę spodziewać się wieści z Poznania i Galicji za kilka dni.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Moje wyrazy przyjaźni dla pana Lévy'ego⁵³² i dla Pańskiego brata⁵³³, i dla wszystkich Pańskich domowników.

⁵²⁷ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁵²⁸ Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu – zob. list nr 9.

⁵²⁹ Mowa prawdopodobnie o aprobacie abp. Mieczysława Ledóchowskiego (1822-1902) – arcybiskupa tytularnego, w latach 1861-1866 nuncjusza apostolskiego w Belgii, w latach 1866-1896 arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski, od 1892 r. prefekta Kongregacji Ewangelizacji, który zasłynął sprzeciwem wobec polityki Kulturkampfu Bismarcka, za co został aresztowany, a następnie wydalony z Prus.

⁵³⁰ J. Kochanowski, *Psalmy* – zob. list nr 41.

⁵³¹ Czwartego października przypadała rocznica ogłoszenia niepodległości Belgii w 1830 r.

⁵³² Armand Lévy – zob. list nr 1.

⁵³³ Jan Gabriel Donat Mickiewicz „Pepinus” (1845-1885) – piąte spośród dzieci Adama i Celi-ny Mickiewiczów, w 1863 r. przebywał w Galicji, sekretarz w sztabie głównym gen. Józefa Wysockiego, po upadku powstania styczniowego organizował we Francji kursy językowe dla emigrantów, współprowadził z Władysławem Księgarnię Luksemburską, od 1869 r. przebywał w zakładzie dla psychicznie chorych w Charenton.

67. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 X 1866, rkp. BJ 13133, k. 59-60

[k. 59r] Je devais, aussitôt débarqué, aller à Posen, mais le froid qui m'a saisi en voyage a occasion[n]é⁵³⁴ un rhume si intense et une toux si opiniâtre qu'il m'a fallu garder la chambre. Ceux qui reviennent du grand Duché ne me donnent pas grande envie de [me]⁵³⁵ dépêcher avant la Diète. Les députés sont dispersés à la campagne et la plus grande indifférence au sujet des affaires règne par là-bas. J'espère mieux, quand les députés se seront rass[e]mblés⁵³⁶. On me dit qu'après le manifeste qu'on a fait enregistrer, on se croit libre de tout autre soin, et l'opinion règne qu'on ne saurait aller plus loin. Au surplus, nous verrons, mais il faut attendre pour avoir à qui parler, car à présent⁵³⁷ il n'y a personne à Posen. Pourtant, j'ai essayé d'écrire aux plus influen[t]s⁵³⁸ et, jusqu'à présent⁵³⁹, on ne m'a rien répondu.

[k. 59v] Excepté Żupański, il n'y a point d'autre éditeur à Posen que Merzbach, qui est dans de très mauvaises affaires et avec lequel je ne Vous conseillerai point d'entrer en relations, car il est l'homme le plus irrégulier du monde, et toujours aux abois.

Je veillerai à Vos affaires comme aux miennes propres, croyez-y, et⁵⁴⁰ tout ce qui pourrait se faire d'avantageux pour la Librairie, je n'y manquerai guère.

Si la Librairie Européen[n]e⁵⁴¹ de M. V[icomte] Mucquardt, Bruxelles, Place Royale, dont un autre Merzbach, mon ami, est gérant, s'adresse à Vous pour quelque chose, vou[s]⁵⁴² pouvez traiter en toute sûreté, car elle est très solide. J'en ai parlé à Merzb[ach] en passant à Bruxelles, il prendrait vos éditions françaises [k. 60r] en commission pour la Belgique.

L'idée d'éditer la traduction des pièces officielles touchant les affaires de Posen est excellente, mais il faudra en parler aux Nonces, quand ils seront rassemblés. Je n'y manquerai pas... et je m'en souviendrai.

Envoyez les numéros avec vos lettres (de « L'Époque ») à la Rev[ue] du « Dzien[nik] Poznań[ski] ». Ils sont indifférents et apathiques...

Les nouvelles de Galicie tendent à faire croire que les réformes autonomiques du C[omte] Gołuchowski sont sincères, le pays est dans une jubilation certainement exagérée et peu politique. L'enthousiasme se justifie par le régime antérieur qui était abominable, mais il ne s'écroule que lentement. La Russie est furieuse... et semble exprès redoubler d'intrigues auprès des Ruthènes, pour venger la protection qu'on donne aux Polonais.

⁵³⁴ *ms.* occasioné.

⁵³⁵ *ms.* se.

⁵³⁶ *ms.* rassamblés.

⁵³⁷ *ms.* appresent.

⁵³⁸ *ms.* influens.

⁵³⁹ *ms.* appresent.

⁵⁴⁰ *ms.* est (?).

⁵⁴¹ *ms.* Européene.

⁵⁴² *ms.* vou.

[k. 60v] On ne fait rien de positif sur la position de Kaczkowski auprès du C[om]te Goł[uchowski]. Le bruit a couru⁵⁴³ qu'il était près de lui. Je crois la chose inventée par des malveillan[t]s⁵⁴⁴.

L'Allemagne se repose, elle est triste et lèche ses plaies récentes, on croit l'avenir gros des tempêtes, on regarde du côté de la France en s'inquiétant de l'état de la santé de l'Empereur. Je Vous salue et vous serre la main. Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Mes amitiés à M. Lévy.

La lettre qui m'a été expédiée, ne m'est point parvenue.

Ce le 17. 8^b 1866

[wzdłuż k. 60v:] M[onsieur] Ladisla[s]

[Tłumaczenie:]

[k. 59r] Zaraz po powrocie miałem pojechać do Poznania, ale przeziębienie, które dopadło mnie w podróży, wywołało tak silny katar i tak uporczywy kaszel, że przyszło mi pozostać w domu. Ci, którzy wracają z Wielkiego Księstwa, nie zaszczepiają mi zbyt wielkiej ochoty, by się tam spieszyć przed zebraniem się Sejmu. Posłowie są rozlokowani w okolicznych wsiach, a panuje tam jak największa obojętność na sprawy publiczne. Mam nadzieję, że będzie lepiej, gdy posłowie się zbiorą. Powiedziano mi, że po ogłoszeniu manifestu, który został zarejestrowany, uważają oni, że nie są zobowiązani do jakichkolwiek innych starań, i panuje przekonanie, że nie można byłoby już nic więcej osiągnąć. Zresztą zobaczymy, ale trzeba poczekać, by mieć z kim rozmawiać, bo obecnie w Poznaniu nikogo takiego nie ma. Jednak próbowałem pisać do najbardziej wpływowych osób, ale do chwili obecnej nikt mi nie odpowiedział.

[k. 59v] Poza Żupańskim⁵⁴⁵ jedynym wydawcą w Poznaniu jest Merzbach⁵⁴⁶, ale uwikłał się w bardzo nieciekawe sprawy i w żadnym razie nie radzę Panu wchodzić z nim w relacje, bowiem jest on najbardziej niestałym człowiekiem na świecie i ciągle ma problemy.

Proszę mi wierzyć, że będę czuwał nad Pańskimi sprawami jak nad własnymi i na pewno nie zaniedbam niczego, co mogłoby być korzystne dla Księgarni⁵⁴⁷.

Jeśli Księgarnia Europejska pana wicehrabiego Mucquardta⁵⁴⁸ – Bruksela, Place Royale – którą kieruje inny Merzbach⁵⁴⁹, mój przyjaciel, zwróci się do Pana

⁵⁴³ *ms.* courru.

⁵⁴⁴ *ms.* malveillans.

⁵⁴⁵ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

⁵⁴⁶ Ludwik Merzbach – zob. list nr 25.

⁵⁴⁷ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁵⁴⁸ Librairie Européenne – założona w 1838 r. w Brukseli i prowadzona przez tłumacza i wydawcę Charlesa Mucquardta (1813-1863).

⁵⁴⁹ Henryk Merzbach (1836-1903) – pochodził z rodziny warszawskich księgarzy, uczestniczył w powstaniu styczniowym, od sierpnia 1864 r. przebywał w Brukseli, gdzie podjął pracę

w jakiegokolwiek sprawie, może Pan pertraktować bez obaw, gdyż jest ona bardzo solidna. Rozmawiałem o tym z Merzbachem, będąc przejazdem w Brukseli – mógłby wziąć Pańskie francuskie książki [k. 60r] w komis celem sprzedaży ich w Belgii.

Pomysł wydania tłumaczeń oficjalnych dokumentów dotyczących spraw poznańskich jest wyśmienity, ale trzeba będzie o tym porozmawiać z posłami, gdy się zgromadzą. Nie omieszkam tego uczynić... i będę pamiętał.

Proszę wysłać numery „L'Époque”⁵⁵⁰, zawierające Pańskie listy, do czasopisma „Dziennik Poznański”⁵⁵¹. Są obojętni i apatyczni...

Na podstawie wieści z Galicji można sądzić, że reformy autonomiczne hrabiego Gołuchowskiego⁵⁵² są szczerze. Kraj ogarnęła wielka radość, z pewnością przesadzona i niespecjalnie na miejscu pod względem politycznym. Entuzjazm jest uzasadniony przez wcześniejszy reżim, który był ohydny, jednak upada on powoli. Rosja się wścieka... i wydaje się celowo wzmacniać intrygi wśród Rusinów, aby zemścić się za ochronę, jaką zapewnia się Polakom.

[k. 60v] Nie czyni się nic pozytywnego w sprawie pozycji Kaczkowskiego⁵⁵³ w otoczeniu hrabiego Gołuchowskiego. Rozniosła się wieść, że współpracowali. Uważam to za wymyślane przez ludzi nieżyczliwych.

Niemcy odpoczywają, są smutne i liżą świeże rany; panuje przekonanie, że przyszłość będzie bardzo burzliwa; patrzymy na Francję, niepokojąc się o stan zdrowia cesarza⁵⁵⁴. Pozdrawiam i ściskam Pańską dłoń. Szczerze Panu oddany,

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

P.S. Proszę przekazać panu Lévy'emu⁵⁵⁵ moje wyrazy przyjaźni.

Nie otrzymałem wysłanego do mnie listu.

17 października 1866

w Librairie Européenne de Charles Mucquardt, pod koniec tego roku został jej dyrektorem.

⁵⁵⁰ „L'Époque” – zob. list nr 57.

⁵⁵¹ „Dziennik Poznański” – zob. list nr 8.

⁵⁵² Agenor Gołuchowski – zob. list nr 65.

⁵⁵³ Zygmunt Kaczkowski (1825-1896) – prozaik, publicysta i poeta, działacz narodowowyzwoleńczy, w konspiracji powstańczej w 1860 r., za co został aresztowany; po 1862 r. agent austriacki w środowiskach emigracyjnych Wiednia i Paryża; po skazaniu na banicję przez tajny sąd obywatelski w 1864 r. osiadł w Paryżu, gdzie zbudował pokaźny majątek dzięki operacjom finansowym.

⁵⁵⁴ Napoleon III, właśc. Ludwik Napoleon Bonaparte (1808-1873) – w latach 1848-1852 prezydent Francji, następnie w latach 1852-1870 cesarz Francuzów, w latach 1866-1870 francuski książę Andory; był pierwszym prezydentem, drugim cesarzem i ostatnim monarchą Francji.

⁵⁵⁵ Armand Lévy – zob. list nr 1.

**68. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 23 X 1866, rkp. BJ 6520,
k. 97-98**

[k. 97r]

Cher Monsieur,

Merci de vos deux lettres. Je ne comprends pas comment celle qui vous a été expédiée a pu s'égarer : j'avais moi-même mis votre adresse à Dresde et très-exactement.

Je reçois à l'instant vos caisses : les frais s'élèvent à cinquante francs. Je vais montrer les toiles aux gens compétents.

La Librairie a expédié une dizaine de collections de la « Biblioteka Ludowa » à Langie. Si vous avez occasion de lui écrire, Vous seriez bien aimable [k. 97v] de lui en toucher quelques mots. Je vais profiter de vos indications quant à la librairie Mucquardt.

J'ai besoin pour un travail personnel des *Lettres* de Jean Sobieski, édition de Wielopolski, publiée en 1861, je crois, à Varsovie, d'après les manuscrits de Świdziński. J'en ai écrit à Glücksberg qui me répond ne l'avoir pas trouvé. Si dans vos excursions en Poznań et en Galicie il vous en tombait un exemplaire sous la main, [k. 98r] pensez à moi. Vous m'avez demandé dans le temps deux exemplaires de la traduction du *Poète et le monde*. Je n'ai pu alors vous expédier qu'un exemplaire. J'en tiens un second aujourd'hui à votre disposition, si vous en avez encore besoin.

Tant pis si les Poznańiens s'endorment sur leur unique protestation. Ce n'est que la continuité des efforts qui peut amener des résultats. Vous m'avez parlé d'une brochure publiée en allemand par un député [k. 98v] poznańien. Quel en est le titre ? Bronislas se porte mieux, grâce aux beaux jours qui remplacent très-tardivement les grandes pluies.

Compliments affectueux de chacun.

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

Paris, 23 Oct[obre] 1866

11, rue Jacob

[Tłumaczenie:]

[k. 97r]

Drogi Panie,

Dziękuję za Pańskie obydwie listy. Nie pojmuję, jakim sposobem list wysłany do Pana mógł się zgubić; osobiście wpisałem Pański drezdeński adres, i to bardzo dokładnie. Właśnie otrzymałem Pańskie skrzynie; koszty sięgają pięćdziesięciu franków. Pokażę płótna kompetentnym osobom.

Księgarnia⁵⁵⁶ wysłała około dziesięciu kolekcji „Biblioteki Ludowej”⁵⁵⁷ do Langiego⁵⁵⁸. Jeśli nadarzy się Panu okazja, by do niego napisać, będzie Pan tak dobry [k. 97v] i wspomni mu Pan o tym. Skorzystam z Pańskich wskazówek odnośnie do księgarni Mucquardta⁵⁵⁹.

Potrzebuję na użytek własny *Listów Jana Sobieskiego*⁵⁶⁰, opublikowanych przez Wielopolskiego⁵⁶¹ w roku 1861, jak sądzę, w Warszawie⁵⁶², na podstawie rękopisów Świdzińskiego⁵⁶³. Napisałem w tej sprawie do Glücksberga⁵⁶⁴, który właśnie mi odpowiedział, że tego nie znalazł. Gdyby podczas Pańskich wyjazdów do Poznańskiego i do Galicji wpadł Panu jakiś egzemplarz w ręce, [k. 98r] proszę o mnie pomyśleć. Poprosił mnie Pan swego czasu o dwa egzemplarze tłumaczenia *Poety i świata*⁵⁶⁵. Wówczas zdołałem Panu wysłać jeden egzemplarz. Dzisiaj mam drugi do Pańskiej dyspozycji, jeśli jeszcze Pan tego potrzebuje.

Trudno, jeśli Poznaniacy zasypiają po swoim jedynym proteście. Jedynie kontynuowanie wysiłków może przynieść rezultaty. Mówił mi Pan o jakiejś broszurze opublikowanej po niemiecku przez pewnego deputowanego [k. 98v] poznańskiego. Jaki jest jej tytuł? Bronisław⁵⁶⁶ miewa się lepiej dzięki pięknej pogodzie, która nastąpiła bardzo późno po ulewnych deszczach.

Serdeczne pozdrowienia od każdego z nas.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

Paryż, 23 października 1866

11, rue Jacob

⁵⁵⁶ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁵⁵⁷ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

⁵⁵⁸ Karol Jan Nepomucen Langie (1814-1889) – prawnik, dziennikarz, pisarz, uczestnik ruchów niepodległościowych, od 1846 r. mieszkał w Krakowie, gdzie w latach 1850-1872 pełnił funkcję sekretarza, a następnie radcy Rady Miasta Krakowa.

⁵⁵⁹ Librairie Européenne de Mucquardt à Bruxelles – zob. list nr 67.

⁵⁶⁰ Jan III Sobieski (1629-1696) – król Polski od roku 1674, zwycięzca spod Wiednia w roku 1683.

⁵⁶¹ Chodzi o Myszkowskiego, a nie o Wielopolskiego – zob. następny przypis.

⁵⁶² *Zapis Konstantego Świdzińskiego. Listy Jana Sobieskiego do żony Maryi Kazimiry wraz z listami tej królewskiej rodziny i innych znakomitych osób*, oprac. J.S. Bandtkie, A.Z. Helcel, nakładem Zapisu Świdzińskiego z Ordynacją Myszkowską połączonego, Kraków 1860.

⁵⁶³ Konstanty Świdziński (1793-1855) – kolekcjoner, bibliofil, mecenas sztuki, oprócz druków, rycin, monet i obiektów archeologicznych zgromadził ponad tysiąc rękopisów, jego kolekcja stanowiła część zbiorów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich.

⁵⁶⁴ Michał Glücksberg – zob. list nr 21.

⁵⁶⁵ J.I. Kraszewsky, *Le Poète et le monde...* – zob. list nr 11.

⁵⁶⁶ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

69. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 28 X 1866, rkp. BJ 13133, k. 61-62

[k. 61r]

[drukowany monogram:] JIK

Cher Monsieur Ladislas,

Je ne Vous ai point répondu cour[r]ier⁵⁶⁷ par cour[r]ier⁵⁶⁸ à Votre dernière [lettre], car⁵⁶⁹ j'espérais des nouvelles de Żupański au sujet de l'approbation des *Psaumes*. J'espère que cela se fera, mais l'archevêque n'est pas trop maniable, à ce qu'il paraît, et il a sans doute fait vérifier les textes. Son dernier acte est un changement dans les études du Séminaire où on professait tou[te]s les [matières]⁵⁷⁰ en polonais et à présent⁵⁷¹ on les étudie en latin et même en allemand. Il tâche de faire sa cour au Roi et au gouvernement.

Je vous ai envoyé sous bande la brochure dont j'ai parlé, elle pourra vous servir. J'ai écrit à Posen les projets et les idées que vous avez voulu leur transmettre, ils m'ont répondu une lettre froide, en promettant de le prendre en considération et tout a été dit. Le gouvernement semble de nouveau plus sévir [contre]⁵⁷² tout ce qui est polonais et on commence à persécuter la Société des Amis des Sciences de Posen, qui a toujours été⁵⁷³ très inoffensive et fort peu remuante.

[k. 61v] Elle avait tout nouvellement nommé l'ex-député Bentkowski membre temporaire, on a voulu y voir une manifestation à cause de sa détention. D'autres petites chicanes viennent s'ajouter à celle-ci.

Du reste, rien de nouveau dans le Royaume de Pologne malgré les changemen[t]s⁵⁷⁴ des personnes qui sont possibles. Le système reste le même. Il n'y a pas à en douter. En Autriche, malgré les grandes espérances fondées sur la nomination du C[om]te Gołuchowski, et tout le bruit qu'on fait monter de lui, les gens qui connaissent leur monde ne croient pas à des réformes bien sérieuses et persévérantes. Tout cela n'est que prévision et l'avenir n'en est pas moins sombre. Le C[om]te est un homme ambitieux, il voudrait certainement faire du bien, [k. 62r] mais pour cela il faut du tem[p]s⁵⁷⁵ et rien ne garantit la stabilité de l'ordre des choses qui règne à présent⁵⁷⁶. Si M. de Beust est nommé ministre, on s'attend de nouveau à une politique plus allemande. La Galicie, du reste, est tellement

⁵⁶⁷ *ms.* courrier.

⁵⁶⁸ *ms.* courrier.

⁵⁶⁹ *ms.* dernière, car.

⁵⁷⁰ *ms.* tous les objets.

⁵⁷¹ *ms.* appresent.

⁵⁷² *ms.* sevir pour.

⁵⁷³ *ms.* a été toujours.

⁵⁷⁴ *ms.* changemens.

⁵⁷⁵ *ms.* tems.

⁵⁷⁶ *ms.* appresent.

ap[p]auvrie⁵⁷⁷ et exténuée qu'il n'est pas facile de remédier à ses maux. Les impôts sont énormes et ils resteront ce qu'ils sont. En général, tout est fort triste ici et ailleurs.

Si Vous avez l'exemplaire du *Poète et le monde*, ayez la bonté de me l'envoyer.

Quan[t]⁵⁷⁸ aux tableaux, cher M. Ladislas, ne Vous gênez pas pour me dire la vérité, si la vente Vous paraît impossible ou peu avantageuse ; j'y suis tout préparé. Vous en serez quitte pour les faire emballer et me les adresser à Dresde en m'envoyant la note des frais que j'acquie[t]rai⁵⁷⁹ [k. 62v] à l'instant.

Je vous serre la main bien affectueusement.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

Ce le 28 Oct[obre] 1866

Dresde

Augustusstrasse 6

[wzdłuż k. 62v:] J'ai écrit à M. Langie au sujet des brochures.

[Tłumaczenie:]

[k. 61r]

Drogi Panie Władysławie,

Nie odpowiedziałem Panu natychmiast na ostatni list, gdyż miałem nadzieję na otrzymanie wieści od Żupańskiego⁵⁸⁰ odnośnie do pozwolenia na druk *Psalmów*⁵⁸¹. Mam nadzieję, że do tego dojdzie, jednak arcybiskup⁵⁸² nie jest zbyt giętkim człowiekiem, jak się zdaje, i niewątpliwie nakazał sprawdzenie tekstów. Jego ostatnim posunięciem jest zmiana w programie studiów w Seminarium, gdzie dotąd wykładano wszystkie przedmioty po polsku, natomiast obecnie seminarzyści studiują je po łacinie, a nawet po niemiecku. Usiłuje podlizać się królowi i rządowi.

Wysłałem Panu pod opaską⁵⁸³ broszurę, o której mówiłem; może się Panu na coś przydać. Napisałem do Poznania o Pańskich projektach i pomysłach, które zechciał Pan im przekazać; odpowiedzieli chłodno, obiecując, że wezmą to pod uwagę, i na tym wszystko się skończyło. Rząd zdaje się ponownie ostro tępić wszystko, co polskie,

⁵⁷⁷ ms. apauvrie.

⁵⁷⁸ ms. Quand.

⁵⁷⁹ ms. acquiterai.

⁵⁸⁰ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

⁵⁸¹ J. Kochanowski, *Psalm*y – zob. list nr 41.

⁵⁸² Arcybiskup Mieczysław Ledóchowski – zob. list nr 66.

⁵⁸³ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

i zaczynają prześladować Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk⁵⁸⁴, które zawsze było bardzo nieszkodliwe i niezbyt ruchliwe.

[k. 61v] Całkiem niedawno mianowało byłego deputowanego Bentkowskiego⁵⁸⁵ członkiem tymczasowym i dopatrzono się w tym sprzeciwu wobec jego uwięzienia. Pojawiły się dodatkowo inne małe szykany.

Poza tym nic nowego w Królestwie Polskim, pomimo możliwych zmian osób. System pozostaje ten sam. Nie ma co do tego wątpliwości. W Austrii, pomimo wielkich nadziei opartych na nominacji hrabiego Gołuchowskiego⁵⁸⁶ i pomimo przeróżnych plotek rozpowiadanych na jego temat, ludzie znający swój świat nie wierzą w poważne i trwałe reformy. To wszystko to tylko przewidywania, a przyszłość i tak nie jest mniej mroczna. Hrabia jest człowiekiem ambitnym, z pewnością chciałby czynić dobro, [k. 62r] ale do tego potrzeba czasu, a nic nie gwarantuje stabilności porządku rzeczy, który obecnie panuje. Jeśli pan de Beust⁵⁸⁷ będzie mianowany ministrem, można ponownie spodziewać się bardziej niemieckiej polityki. Zresztą Galicja jest tak bardzo zubożała i wycieńczona, że nie jest łatwo zaradzić jej bolączkom. Podatki są ogromne i pozostaną takie, jakie są. Ogólnie mówiąc, wszystko jest bardzo smutne tutaj i gdzie indziej.

Jeśli ma Pan egzemplarz *Poety i świata*⁵⁸⁸, będzie Pan tak dobry i mi go przysłać.

Co się tyczy obrazów, drogi Panie Władysławie, proszę nie czuć się skrzepowanym i powiedzieć mi prawdę, jeśli sprzedaż wydaje się Panu niemożliwa lub mało korzystna – jestem na to przygotowany. Wystarczy, jeśli Pan je zapakuje i wyśle mi do Drezn razem z rachunkiem w związku z poniesionymi kosztami, które Panu zwrócę [k. 62v] natychmiast. Bardzo serdecznie ściskam Pańską dłoń.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

28 października 1866

Drezno

Augustusstrasse 6

[wzdłuż k. 62v:] Napisałem do pana Langiego⁵⁸⁹ w związku z broszurami.

⁵⁸⁴ Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk – stowarzyszenie naukowe założone w 1857 r. w Poznaniu przez m.in. Kazimierza Szulca, Tytusa Działyńskiego, Rogera Maurycyego Raczynskiego; pierwszym jego prezesem był August Cieszkowski; w XIX w. działalność PTPN skupiała się na zachowaniu polskości w Wielkopolsce.

⁵⁸⁵ Władysław Bentkowski (1817-1887) – publicysta, autor haseł do Encyklopedii Orgelbranda, w 1852 r. został posłem do sejmu pruskiego w Berlinie, jako uczestnik powstania styczniowego po 1865 r. skazany na rok twierdzy w Magdeburgu, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

⁵⁸⁶ Agenor Gołuchowski – zob. list nr 65.

⁵⁸⁷ Friedrich Ferdinand von Beust (1809-1886) – saski i austriacki polityk, dyplomata, w latach 1866-1871 austriacki minister spraw zagranicznych, w latach 1867-1871 przewodniczący Rady Ministrów do Spraw Wspólnych Austro-Węgier.

⁵⁸⁸ J.I. Kraszewsky, *Le Poète et le monde...* – zob. list nr 11.

⁵⁸⁹ Karol Jan Nepomucen Langie – zob. list nr 68.

70. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 29 XI 1866, rkp. BJ 6520, k. 99-100

[k. 99r]

Cracovie, 29 Nov[embre] 1866

Raj[ska] 28

Cher Monsieur,

J'ai modifié un peu mon itinéraire et de Prague je me suis rendu à Cracovie où M. Langie m'a gracieusement offert l'hospitalité. Les Galiciens se plaisent à constater certain réveil de la vie politique et se réjouissent des améliorations faites ou en voie de se faire. Quant à moi, les termes de vos lettres me reviennent souvent à la mémoire.

Les libraires m'enverront leurs ouvrages en dépôt et s'occuperont de propager la « Biblioteka Ludowa ». Partout la première question est : Kr[aszewski] arrive-t-il bientôt ? On vous désire beaucoup, chacun espère que vous hâterez le réveil de cette grande endormie que le canon de Sadowa n'a pu tirer de sa torpeur. Les souvenirs polonais qui abondent ici, on ne saurait les visiter sans un serrement de cœur, tellement ils font l'effet de ruines Pompéiennes.

Il faut que je vous cite, pour [k. 99v] votre amusement, l'inscription que Pierre Moszyński a placée au bas de la carte de Benedek:

O sercu świadczy Gdów 1846 r.

O głowie Königrätz 1866 r.

Vous aurez reçu, j'espère, *L'Histoire populaire de Pologne*.

Un quelqu'un que j'ai rencontré ici m'a raconté de lui-même qu'un Dunin, se fondant sur sa parenté avec la victime de Boulogne, a obtenu de Napoléon III un emploi dans la diplomatie. Cela rend le projet dont nous avons causé un peu moins simple, quoiqu'il m'apparaisse toujours comme pratique. Une prière : on m'a adressé poste-restante des lettres à Dresde. Seriez-vous assez bon pour prier qu'on me les fasse suivre à Lemberg, où je me rends ? J'ai trouvé les Czechy [k. 100r] très-montés contre les Hongrois. « Tout irait bien, Sire, a dit Palacki à François-Joseph, si deux races ne tendaient à opprimer les autres races de l'Empire : l'allemande et la magiare ».

Le monument de mon père a été inauguré en famille le 26. On m'écrit de Paris qu'on n'a pas encore reçu l'*approbatur* épiscopal qui doit remplacer la préface de la nouvelle édition *Psalterza* Kochanowskiego.

Recevez, cher Monsieur, les compliments les plus affectueux de tout le monde d'ici, et les cordiales poignées de main

de votre dévoué

Ladislas Mickiewicz

[na k. 100v adres:] Monsieur / Monsieur J. Kraszewski / Pragerstrasse N. 16 part / Dresde / Saxe

[Tłumaczenie:]

[k. 99r]

Kraków, 29 listopada 1866
Rajska 28

Drogi Panie,

Nieco zmieniłem trasę mej podróży i z Pragi udałem się do Krakowa, gdzie pan Langie⁵⁹⁰ łaskawie zaoferował mi gościnę. Mieszkańcy Galicji z upodobaniem stwierdzają pewne obudzenie życia politycznego i cieszą się z poprawy sytuacji, która już się dokonała lub właśnie się dokonuje. Jeśli chodzi o mnie, słowa z Pańskich listów często stoją mi w głowie.

Księgarze wysłał mi swoje książki w depozyt i zajmą się rozpowszechnianiem „Biblioteki Ludowej”⁵⁹¹. Wszędzie każdy zadaje sobie podstawowe pytanie: czy Kraszewski niebawem przyjedzie? Bardzo tutaj na Pana czekają, każdy ma nadzieję, że przyspieszy Pan przebudzenie tej wielkiej śpiącej królowy, której armata z Sadowej⁵⁹² nie zdołała wytrącić z odrętwienia. Pomników polskiej przeszłości, których tutaj jest pełno, nie można oglądać bez ścisku w sercu – tak bardzo przypominają pompejańskie ruiny.

Muszę Panu zacytować, dla [k. 99v] Pańskiej rozrywki, napis, który Piotr Moszyński⁵⁹³ zamieścił na dole mapy Benedeka⁵⁹⁴:

O sercu świadczy Gdów 1846 r.

*O głowie Königrätz 1866 r.*⁵⁹⁵

Mam nadzieję, że otrzymał Pan *L'Histoire populaire de Pologne*⁵⁹⁶.

Ktoś, kogo tutaj spotkałem, opowiedział mi, że jeden z Duninów⁵⁹⁷, powołując się na swe pokrewieństwo z ofiarą z Boulogne⁵⁹⁸, otrzymał od Napoleona III posadę

⁵⁹⁰ Karol Jan Nepomucen Langie – zob. list nr 68.

⁵⁹¹ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

⁵⁹² Czyli Austrii, która poniosła klęskę w bitwie pod Sadową (niem. Königgrätz) 3 VII 1866 r., decydującym starciu w wojnie prusko-austriackiej; zob. również list nr 41.

⁵⁹³ Piotr Stanisław Moszyński (1800-1879) – zesłaniec, kolekcjoner, filantrop, radca pierwszej autonomicznej rady miasta Krakowa w 1848 r.

⁵⁹⁴ Ludwik (Lajos) August von Benedek – zob. list nr 41.

⁵⁹⁵ Aluzja do kariery wojskowej Benedeka: w bitwie pod Gdowem, 26 II 1846 r., odniósł zwycięstwo nad powstańcami krakowskimi (i, prawdopodobnie, jego żołnierze ocalili pokonanych przed samosądem chłopów); dwadzieścia lat później w bitwie pod Sadową (niem. Königgrätz) poniósł sromotną klęskę.

⁵⁹⁶ A. Mickiewicz, *Histoire populaire de Pologne*, publiée avec préface, notes et chapitre complémentaire par L. Mickiewicz, impr. Noblet, lib. Hetzel, Paris 1867.

⁵⁹⁷ Stanisław Dunin-Sulgostowski (1839-1919) – ziemianin, dyplomata, wicekonsul francuski w Peszcie za czasów Trzeciego Cesarstwa (ok. 1870 r.).

⁵⁹⁸ Anastazy Dunin (1802-1840) – powstaniec listopadowy, adiutant Józefa Dwernickiego, uczestnik próby zamachu stanu, tj. wyprawy Ludwika Napoleona Bonaparte (później cesarza Napoleona III) na Boulogne-sur-Mer, podczas której zginął.

w dyplomacji. Czyni to projekt, o którym trochę gawędziliśmy, mniej prostym, choć wciąż wydaje mi się praktyczny. Mam do Pana prośbę. Przesłano mi listy na *poste restante* do Drezna. Czy byłby Pan na tyle dobry i poprosił, by mi je przekazano do Lwowa, dokąd się udaję? Zobaczyłem, że Czesi [k. 100r] są bardzo wrogo nastawieni do Węgrów. „Wszystko byłoby dobrze, Panie, jak powiedział Palacki⁵⁹⁹ do Franciszka Józefa⁶⁰⁰, gdyby dwie rasy nie usiłowały uciskać innych ras Cesarstwa: niemiecka i madziarska”.

Pomnik mojego ojca został odsłonięty w gronie rodzinnym 26 listopada⁶⁰¹. Napisa-
no mi z Paryża, że jeszcze nie otrzymano biskupiego⁶⁰² *approbatur*⁶⁰³, które ma zastąpić
przedmowę do nowego wydania *Psalterza* Kochanowskiego⁶⁰⁴.

Proszę przyjąć, drogi Panie, najczulsze pozdrowienia od wszystkich tu obecnych
i serdeczny uścisk dłoni

od szczerze Panu oddanego

Władysława Mickiewicza

71. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [po 29 XI 1866], rkp. BJ 13137, k. 35-37

[k. 35r]

[nadruk:] JIK

Je m'empresse, cher Monsieur Vladislav, de Vous remercier pour Votre souvenir – j'ai
été bien aise de savoir ce que Vous devenez, car franchement, depuis Votre départ,
j'étais un peu inquiet.

J'ai dit à la poste qu'on Vous passe Vos lettres à Léopol, mais on m'a assuré qu'il
n'y en avait point.

Żupański m'écrivit, il y a deux jours, qu'on lui a promis l'approbation de Monseigneur
pour un de ces jours ; très prochainement, je l'expédierai de suite à Paris.

Merci pour les livres qui me sont parvenus... L'ouvrage de Votre père est, comme
tout ce qu'il a créé, plein de vie et [présente]⁶⁰⁵ tant d'intérêt. J'espère que les Français
Vous en seront reconnaissants ; on n'écrit plus comme cela, aujourd'hui, en France.

⁵⁹⁹ František Palacký (1798-1876) – czeski polityk i historyk, nazywany „ojcem narodu czeskiego”,
zwolennik austrosławizmu, uczestnik Zjazdu Słowiańskiego w 1848 r.

⁶⁰⁰ Franciszek Józef I (1830-1916) – cesarz austriacki od 1848 r.; w 1867 r. przekształcił Austrię
w monarchię austro-węgierską.

⁶⁰¹ Chodzi najprawdopodobniej o medalion wykonany przez Antoine'a-Augustina Préaulta na
grób Adama Mickiewicza w Montmorency – zob. list nr 59.

⁶⁰² Arcybiskup Mieczysław Ledóchowski – zob. list nr 66.

⁶⁰³ Dośł. „pozwala się” (z łac.) – zezwolenie na druk.

⁶⁰⁴ J. Kochanowski, *Psalmy* – zob. list nr 41.

⁶⁰⁵ Słowo trudno czytelne.

[k. 35v] Dites-moi, je Vous prie, quand Vous comptez revenir à Paris, et priez bien de Votre part M^r Armand, ce que je n'ose pas faire moi-même, de se souvenir des tableaux, si c'est possible... Tous mes projets, toutes mes affaires dépendent de la réussite de cette vente... Dieu sait si je Vous serai reconnaissant.

Bronislas m'a écrit ; il est toujours très occupé de son « Annuaire » qu'il termine. Je vous serre la main et souhaite prompt et heureux retour.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[k. 36r] [P.S.] Quan[t]⁶⁰⁶ à l'affaire Dunin, je crois que cela n'empêche pas de le tenter. Le défunt avait une famille nombreuse – et on ne demande qu'une chose qui ne coûtera rien...

[k. 37 koperta z adresem:] Paris / 11, Rue Jacob, 11 / Monsieur / Ladislas Mickiewicz / France / [pieczętka:] DRESDEN II / [...]

[Tłumaczenie:]

[k. 35r] Spieszę, drogi Panie Władysławie, podziękować Panu za pamięć – bardzo mnie uradowało, że mogłem się dowiedzieć, co się z Panem dzieje, ponieważ, szczerze mówiąc, od Pańskiego wyjazdu nieco się niepokoiłem.

Powiedziałem na pocztce, aby przekazano Panu listy do Lwowa, lecz zapewniono mnie, że żadnych listów nie ma.

Dwa dni temu Żupański⁶⁰⁷ pisze do mnie, że obiecano mu zgodę biskupa⁶⁰⁸ w najbliższych dniach; od razu wysłę ją Panu do Paryża.

Dziękuję za książki, które do mnie dotarły... Dzieło Pańskiego ojca⁶⁰⁹, tak jak wszystko, co stworzył, jest pełne życia i odznacza się wielką wartością. Mam nadzieję, że Francuzi będą Panu wdzięczni; już nikt tak dzisiaj we Francji nie pisze.

[k. 35v] Proszę mi powiedzieć, kiedy zamierza Pan wrócić do Paryża, i niech Pan ze swej strony poprosi pana Armanda⁶¹⁰, gdyż nie śmiem sam tego uczynić, by pamiętać o obrazach, jeśli to możliwe... Wszystkie moje plany, wszystkie moje sprawy zależą od powodzenia tej sprzedaży... Bóg jeden wie, jak bardzo będę Panu wdzięczny.

⁶⁰⁶ *ms.* quand.

⁶⁰⁷ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

⁶⁰⁸ Arcybiskup Mieczysław Ledóchowski – zob. list nr 66.

⁶⁰⁹ A. Mickiewicz, *Histoire populaire de Pologne*... – zob. list nr 70.

⁶¹⁰ Armand Lévy – zob. list nr 1.

Bronisław⁶¹¹ do mnie napisał; wciąż jest pochłonięty swoim „Rocznikiem”⁶¹², który właśnie kończy.

Ściskam Pańską dłoń i życzę szybkiego i szczęśliwego powrotu.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

[k. 36r] P.S. Jeśli chodzi o sprawę z Duninem⁶¹³, sądzę, że to nie przeszkadza, by spróbować. Zmarły miał liczną rodzinę – i prosimy tylko o coś, co nic nie kosztuje.

⁶¹¹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁶¹² „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁶¹³ Stanisław Dunin-Sulgosowski – zob. list nr 70.

1867

**72. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 11 I 1867, rkp. BJ 6520,
k. 33-34**

[k. 33r]

Paris, 11 janvier 1867

Cher Monsieur,

Il a fallu que je sois bien exceptionnellement occupé pour ne vous avoir point écrit. D'ailleurs, j'aurais tant désiré vous donner un résultat. Jusqu'à présent, rien n'a abouti. Ce n'est pas une raison pour désespérer. Ils sont bien en vue, et je crois que nous finirons par trouver un amateur.

Je vous ai fait expédier [k. 33v] cinquante « Roczniki ». Nous verrons si ce bon et sérieux ouvrage couvrira ses frais. Je n'ai pas d'autre ambition. Un exemplaire retardé par ce que votre nom est imprimé sur le verso du titre comme membre de la Société Historique attendra jusqu'au prochain envoi qui vous sera adressé. Vous aurez reçu l'*Histoire de la Caricature* et aussi quelques exemplaires d'une brochure intéressante sur l'Autriche que j'ai pensé pouvoir se débiter [k. 34r] à Dresde. Le prix en est d'un franc.

Que je regrette l'éloignement où vous êtes de Paris ! Le 21 aura lieu à Montmorency l'inauguration du monument élevé à mon père. Si Dresde avait été plus près, si je ne connaissais pas vos occupations, je vous aurais demandé de venir prendre la parole en cette occasion. Croyez qu'en dépit des apparences, je ne néglige point votre affaire.

À vous de cœur

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 33r]

Paryż, 11 stycznia 1867

Drogi Panie,

Musiałem być naprawdę wyjątkowo zajęty, skoro do Pana nie napisałem. Prawdę powiedziawszy, tak bardzo pragnąłem przekazać Panu rezultat. Do chwili obecnej nic z tego nie wyszło. Ale to nie jest powód, by tracić nadzieję. Cieszą się zainteresowaniem i wierzę, iż w końcu znajdą amatora.

Wysłałem Panu [k. 33v] pięćdziesiąt „Roczników”¹. Zobaczymy, czy to dobre i poważne dzieło pokryje koszt jego wydania. Niczego więcej nie chcę. Egzemplarz spóźniony z tego powodu, że Pańskie nazwisko jako członka Towarzystwa Historycznego² miało być wydrukowane na odwrocie karty tytułowej, poczeka do kolejnej wysyłki zaadresowanej do Pana. Otrzyma Pan *Histoire de la Caricature*³ oraz kilka egzemplarzy pewnej interesującej broszury o Austrii⁴, którą, jak pomyślałem, można by rozprowadzać w Dreźnie. Kosztuje jednego franka.

Jakże żałuję, że jest Pan tak daleko od Paryża! Dwudziestego pierwszego stycznia będzie miało miejsce w Montmorency uroczyste odsłonięcie pomnika wzniesionego dla mojego ojca⁵. Gdyby Drezno było bliżej i gdybym nic nie wiedział o Pańskich zajęciach, poprosiłbym, żeby Pan przyjechał i wygłosił przemówienie z tej okazji. Proszę mi wierzyć, że wbrew pozorom nie zaniedbuję w żadnym razie Pańskiej sprawy.

Serdecznie,

Władysław Mickiewicz

¹ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

² Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu – zob. list nr 9.

³ *Histoire de la caricature...* – zob. list nr 30.

⁴ A. Flori, *Réponse à M. Thiers*, E. Dentu Libraire-Éditeur, Paris 1867.

⁵ Cmentarz Les Champeaux w Montmorency – nekropolia polskich emigrantów, pochówki Polaków w tym miejscu zostały zapoczątkowane przez pogrzeby J.U. Niemcewicz (1841) i gen. K. Kniaziewicz (1842); zob. też list nr 70.

**73. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 13 I 1867, rkp. BJ 13133,
k. 63-64**

[k. 63r]

Ce le 13 Janvier 1867
Dresde, Pragerstrasse 16

Cher Monsieur Ladislas,

Je savais par Bronislas tous vos embarras et je ne m'étonne pas que Vous ne m'ayez écrit plu[s] tôt⁶.

Votre lettre m'est parvenue avec la caisse des livres. Je tâcherai et ferai mon possible ou plutôt l'impossible pour placer les exemplaires. Puis-je donner une petite remise, si j'emplo[i]e⁷ quelque libraire ?

L'Histoire de la Caricature ne m'est point jusqu'à présent⁸ parvenue, peut-être se trouve-t-elle dans cette caisse que je n'ai pas eu le tem[p]s⁹ de déballer.

Comme je serais heureux et fier, si je pouvais conformément à Votre désir prendre la parole à l'inauguration du monument du prophète, du poète, du grand homme dont je suis le plus fervent admirateur. Je ferais certainement [k. 63v] le voyage, si la chose était matériellement possible. Mais, cher M. Ladislas, Vous n'avez peut-être pas l'idée de la position dans laquelle je me trouve. Pas un sou et le travail¹⁰ pour toute ressource – un travail¹¹ qui ne donne qu'une bouchée de pain quotidien et l'inquiétude de l'avenir...

Ce n'est que cette position précaire et fausse où je me trouve qui a pu me forcer à Vous demander le service amical, cette vente des tableaux, dans laquelle je mets toutes mes espérances. Je vis des dettes... et j'espère en Vous... Faites ce que votre bon cœur Vous dictera... Mais à la fin des fins, si rien ne réussit, comme [k. 64r] l'attente est funeste pour moi, essayez d'intéresser un commissaire-priseur en lui accordant une plus large part d'intérêt. J'emprunterai encore chez ma tante pour faire les frais, en cas de non-réussite, et Vous rembourserai tout de suite.

Peut-être quelques annonces... enfin... je ne sais plus quoi... A, je suis triste et désolé – c'était mon unique planche de salut...

Pour la brochure et les « Roczniki », sitôt qu'il y aura quelque chose de vendu, j'enverrai l'argent au fur et à mesure de la vente.

En avez-Vous donné à Żupański ?

⁶ ms. plutot.

⁷ ms. employe.

⁸ ms. appresent.

⁹ ms. tems.

¹⁰ ms. travaill.

¹¹ ms. travaill.

G[ustave] Sennevald, de Varsovie, vous prie de régler son compte de commission et, en cas qu'il y a quelque chose, de le payer à son commissionnaire à Paris, dont il Vous a donné l'adresse.

[k. 64v] Je Vous souhaite tout le bien désiré... pour l'année nouvelle.

Croyez-moi Votre bien dévoué ami,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[Tłumaczenie:]

[k. 63r]

13 stycznia 1867

Drezno, Pragerstrasse 16

Drogi Panie Władysławie,

Wiedziałem dzięki Bronisławowi¹² o wszystkich Pańskich problemach i nie dziwię się, że nie napisał Pan do mnie wcześniej.

Pański list dotarł do mnie wraz ze skrzynką z książkami. Spróbuję i zrobię, co tylko możliwe, czy raczej niemożliwe, aby książki się sprzedały. Czy mogę udzielić małego rabatu, jeśli zdołam zaangażować jakiegoś księgarza?

*Histoire de la Caricature*¹³ jeszcze do mnie nie dotarła, być może znajduje się ona w tej skrzyni, której nie miałem czasu rozpakować.

Jakże byłbym szczęśliwy i dumny, gdybym mógł zgodnie z Pańskim życzeniem zabrać głos z okazji odsłonięcia pomnika proroka, poety, wielkiego człowieka, którego jestem najżarliwszym wielbicielem. Z pewnością wyruszyłbym [k. 63v] w podróż, gdyby pod względem materialnym było to możliwe. Ale drogi Panie Władysławie, być może nie ma Pan wyobrażenia o sytuacji, w jakiej się znajduję. Ani grosza przy duszy i praca jako jedyne źródło utrzymania – praca, która daje tylko kawałek chleba powszedniego i niepewność jutra...

Właśnie ta niepewna i niezasłużona sytuacja, w jakiej się znajduję, mogła zmusić mnie, by poprosić Pana o przyjacielską przysługę, o tę sprzedaż obrazów, w której pokładałam całą moją nadzieję. Żyję z pożyczek... i pokładam w Panu nadzieję... Proszę czynić, co Pańskie dobre serce Panu podpowie... Ale koniec końców, jeśli nic się nie uda, biorąc [k. 64r] pod uwagę, że oczekiwanie jest dla mnie zgubne, proszę spróbować zainteresować jakiegoś licytatora, proponując mu dużą część zysku. Pożyczę jeszcze od mojej ciotki, by w razie niepowodzenia pokryć koszty, i natychmiast zwrócę Panu pieniądze.

Być może jakieś ogłoszenia... cóż!... sam już nie wiem... Ach! jest mi smutno i przykro – to była moja jedyna deska ratunku...

¹² Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹³ *Histoire de la caricature*... – zob. list nr 30.

Jeśli chodzi o broszurę¹⁴ i „Roczniki”¹⁵, będę wysyłał pieniądze w miarę postępów sprzedaży.

Czy przekazał Pan jakieś egzemplarze Żupańskiemu¹⁶?

Gustaw Sennewald¹⁷, z Warszawy, prosi o uregulowanie jego rachunku prowizyjnego, a jeśli są dla niego jakieś pieniądze, prosi o ich przekazanie jego przedstawicielowi w Paryżu, którego adres Panu podałem.

[k. 64v] Życzę wszelkiego dobra, jakiego Pan pragnie... na Nowy Rok.

Proszę wierzyć, że jestem szczerze Panu oddanym przyjacielem,

Józef Ignacy Kraszewski

74. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 I 1867, rkp. BJ 6520, k. 101

[k. 101r]

Paris, 21 Janvier 1867

Cher Monsieur,

Je n'ai encore à vous transmettre aucune proposition, on renvoie au mois de Mai, à l'Exposition Universelle, que sais-je ! Je n'en continue pas moins mes démarches.

J'ai envoyé le « Rocznik » en Poznań et en Galicie. Il va de soi que faisant 25% aux libraires auxquels seulement je laisse les frais de transport, vous pouvez faire ce rabais de 25% à qui bon vous semble. [k. 101v] Nous avons publié les éditions de la « Biblioteka » sans vignettes, avec approbation des évêques.

J'en expédie comme essai par cinquante exemplaires à Sennewald. Je ne prévois pas que cela souffre aucune difficulté d'entrée et je serais très-content, si Sennewald pouvait s'occuper de les répandre. Vous aurez trouvé dans la caisse l'*Histoire de la Caricature*. Les froids exceptionnels de cet hiver ont fait remettre la cérémonie au commencement de Mai. Trop de santés auraient pu souffrir. Peut-être vous aurons-nous à cette époque.

Votre bien dévoué

L[adislas] Mickiewicz

¹⁴ A. Flori, *Réponse à M. Thiers...* – zob. list nr 72.

¹⁵ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

¹⁶ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

¹⁷ Gustaw Karol Sennewald – zob. list nr 18.

[Tłumaczenie:]

[k. 101r]

Paryż, 21 stycznia 1867

Drogi Panie,

Nie mogę jeszcze przekazać Panu żadnej propozycji, mówią, żeby poczekać do maja, do Exposition Universelle¹⁸ – sam nie wiem. Mimo wszystko nie zaprzestaję moich działań.

Wysłałem „Rocznik”¹⁹ do Poznańskiego i do Galicji. Rozumie się samo przez się, że jeśli dam 25-procentową zniżkę księgarzom, którym zostawiam tylko pokrycie kosztów transportu, może Pan zrobić taką samą zniżkę, komu Pan zechce. [k. 101v] Wydaliśmy książki w „Bibliotece”²⁰ bez winiet, ale mają aprobatę biskupów.

Wysłałem Sennewaldowi²¹ na próbę po pięćdziesiąt egzemplarzy. Nie przypuszczam, żeby były jakiegokolwiek trudności z ich wwiezieniem, i byłbym bardzo zadowolony, gdyby Sennewald zajął się ich rozpowszechnianiem. Znajdzie Pan w skrzyni *L'Histoire de la Caricature*²². Z powodu wyjątkowego zimna tej zimy należało przełożyć ceremonię na początek maja. Zdrowie zbyt wielu ludzi mogłoby ucierpieć. Być może będzie Pan mógł do nas zawitać w tym czasie.

Szczерze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

75. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 I 1867, rkp. BJ 6520, k. 102-103

[k. 102r]

Cher Monsieur,

Kronenberg est venu voir vos tableaux, il les a examinés avec attention et en a pris le catalogue. Il est plus disposé à en parler à d'autres richards qu'à les acheter lui-même. Il a demandé également le catalogue de votre collection. Son fils a promis de l'examiner attentivement.

¹⁸ Światowa Wystawa Sztuki i Przemysłu (L'Exposition Universelle d'art et d'industrie) z 1867 r. była czwartą chronologicznie wystawą tego rodzaju, drugą odbywającą się w Paryżu; trwała od 1 IV do 3 XI, uczestniczyło w niej 41 państw.

¹⁹ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

²⁰ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

²¹ Gustaw Karol Sennewald – zob. list nr 18.

²² *Histoire de la caricature*... – zob. list nr 30.

Vederemo. J'ai appris avec grand plaisir les dispositions de Działyński. C'est un homme de cœur et chez [k. 102v] lui vos trésors resteraient accessibles au monde savant. Je me suis décidé à placer en tête de l'édition des œuvres de mon père la dédicace suivante :

*Śpółziomkowi
Korony, Litwy i Ziemi Ruskiej
jako świadectwo
polskości wiecznotrwałej w Litwie
Na pokrzepienie
wspomnień i nadziei
Dzieci Mickiewicza*

Les trois volumes sont prêts. Vous aurez reçu en premier *Les premiers siècles*. Je vous mets à la poste les *Próbki* pour que vous voy[i]ez²³ comment l'enfant que vous avez mis au [k. 103r] monde est habile²⁴. Le « Rocznik » est également achevé. Nous avons de plus belles journées et Bronislas va mieux quoiqu'il tousse encore beaucoup.

Kronenberg doit partir dans une dizaine de jours. S'il ne fait rien, je vous réadresserai alors vos toiles.

Mille cordialités
de votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

Paris, 22 Janvier 1867

[**Tłumaczenie:**]

[k. 102r]

Drogi Panie,

Kronenberg²⁵ przyszedł zobaczyć Pańskie obrazy, obejrzał je uważnie i wziął katalog. Raczej jest gotów porozmawiać o nich z innymi bogaczami, niż samemu je kupić. Poprosił również o katalog Pańskiej kolekcji. Jego syn obiecał²⁶, że go przestudiuje dokładnie.

²³ *ms.* voyez.

²⁴ *ms.* habille.

²⁵ Leopold Kronenberg – zob. list nr 4.

²⁶ Leopold i Róża (Rozalia) Kronenbergowie mieli trzech synów: Stanisława Leopolda (1846-1894) – przedsiębiorcę; Władysława Edwarda (1848-1892) – muzyka i filantropa; Leopolda Juliana (1849-1937) – bankiera.

*Vederemo*²⁷. Dowiedziałem się z wielką przyjemnością, jakie były dyspozycje Działyńskiego²⁸. Jest to człowiek o wielkim sercu i u [k. 102v] niego Pańskie skarby byłyby dostępne dla świata uczonych. Postanowiłem zamieścić na początku edycji dzieł mojego ojca następującą dedykację:

*Śpółziomkowi
Korony, Litwy i Ziemi Ruskiej
jako świadectwo
polskości wiecznotrwalej w Litwie
Na pokrzepienie
wspomnień i nadziei
Dzieci Mickiewicza*²⁹

Trzy tomy są gotowe. Na początek otrzyma Pan *Pierwsze wieki*³⁰. Posyłam Panu *Próbki*³¹, tak by Pan zobaczył, jak sprytnie jest dziecko, które wydał Pan na [k. 103r] świat. „Rocznik”³² również jest ukończony. Nastąpi tutaj piękne dni i Bronisław³³ czuje się lepiej, choć kaszle jeszcze dużo.

Kronenberg ma wyjechać za około dziesięć dni. Jeśli nic nie zrobi, wówczas Panu odeślę Pańskie płótna.

Serdeczności
od szczerze Panu oddanego

Władysława Mickiewicza

Paryż, 22 stycznia 1867

²⁷ „Zobaczmy” (z wł.) – powinno być *vedremo*.

²⁸ Jan Kanty Działyński (1829-1880) – uczestnik walk podczas powstania styczniowego, kolekcjoner sztuki, właściciel zbiorów bibliofilskich, wydawca i publicysta, prezes Towarzystwa Nauk Ścisłych w Paryżu, ostatni z rodu Działyńskich, odziedziczył dobra kórnickie, poślubił córkę Adama Jerzego Czartoryskiego, Izabelę.

²⁹ Dedykacja znajduje się w następującej publikacji: *Dzieła Adama Mickiewicza. Wydanie zupełne przez dzieci autora dokonane*, t. 1, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1868.

³⁰ A. Mickiewicz, *Pierwsze wieki historii polskiej*, [w:] *Dzieła Adama Mickiewicza. Wydanie zupełne przez dzieci autora dokonane*, t. 4, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1868.

³¹ H. Rzewuski, *Próbki historyczne. Dzieło pośmiertne hr. Henryka Rzewuskiego*, z przedm. Bolesławity, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1868.

³² „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

³³ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

**76. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 26 I 1867, rkp. BJ 13133,
k. 65-67**

[k. 65r]

Dresde, ce le 26 Janvier 1867
Pragerstrasse 16

Cher Monsieur Ladislav!

Pardonnez-moi toutes les peines que je Vous donne avec mes tableaux. Je me suis toujours imaginé que nous suivrions la voie battue, c'est-à-dire que Vous aurez la bonté de Vous aboucher avec un commissaire-priseur, et que (les derniers prix donnés) nous risquerons l'enchère. Je dépenserai volontiers encore quelque chose, malgré l'état déplorable de mes finances, pour voir l'affaire aboutir.

Vous voulez faire autrement, eh bien, je Vous laisse faire comme Vous le trouvez mieux – et je compte sur Votre cœur, que Vous ne m'oubliez pas. Je suis dans une position fort tendue... Ne pourrait-on pas employer quelques amis pour recommander les tableaux aux amateurs... ?

Enfin... je ne fais plus rien... je me fie à Dieu et – à Vous. Ne m'oubliez pas.

[k. 65v] J'espère avec vos livres n'avoir pas besoin de 25% et je tiendrai compte de ce qui sera dépensé en frais. Je vends l'exemplaire à 3 thalers et encore on se récrie contre le prix. Le livre est excellent mais les tem[p]s³⁴ sont mauvais.

J'ai reçu tout ce que Vous avez eu la bonté de m'envoyer et je Vous en remercie. La vente va lentement, mais pourtant il y a déjà quelques exemplaires de vendus et quand la moitié sera payée, je Vous enverrai l'argent. J'espère que cela ne tardera pas.

La Terre en Russie est à [k. 66r] moitié terminée, mais il m'a fallu suspendre mon travail³⁵ à cause d'un autre pour le pain quotidien, et l'ouvrage de Martin m'a aussi un peu fait hésiter malgré que mon plan soit tout autre, mais l'idée se rapproche de la mienne. J'espère finir au plu[s] tôt³⁶ possible et alors je vous enverrai le manuscrit. Vous en ferez³⁷ ce que Vous voudrez.

Pardon, cher Monsieur Ladislav, ne m'en voulez pas, pour ces tableaux.

Si j'ai quelque espoir de le[s]³⁸ faire vendre ici, je les ferai venir à Dresde, mais attendons encore.

Votre tout dévoué et très reconnaissant

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[wzdłuż k. 66r:] Mes salutations empressées pour M. A[rmand] Lévy.

³⁴ ms. tems.

³⁵ ms. travaill.

³⁶ ms. plutot.

³⁷ ms. ferrez.

³⁸ ms. le.

[P.S.] Pour économiser sur le port, j'ajoute deux mots pour Bronislas.

[k. 67 koperta z adresem:] Paris / 11, Rue Jacob, 11 / Monsieur Ladislas / Mickiewicz
[pieczętka:] DRESDEN / 26 I 67 4-5N

[**Tłumaczenie:**]

[k. 65r]

Drezno, 26 stycznia 1867
Pragerstrasse 16

Drogi Panie Władysławie!

Proszę mi wybaczyć wszystkie kłopoty, jakie Panu sprawiam w związku z moimi obrazami. Zawsze wyobrażałem sobie, że pójdziemy utartą ścieżką, to znaczy, że będzie Pan tak dobry i skontaktuje się z licytатorem i że (podawszy ostateczne ceny) zaryzykujemy aukcję. Chętnie wydam jeszcze trochę, mimo oplakanego stanu moich finansów, chcąc, by sprawa zakończyła się sukcesem.

Chce Pan postąpić inaczej, cóż, pozwalam Panu podjąć takie działania, jakie Pan uzna za najlepsze – i liczę na Pańskie dobre serce, ufam, że Pan o mnie nie zapomni. Jestem w bardzo trudnym położeniu... Czy nie można byłoby zaangażować kilku przyjaciół, którzy poleciliby obrazy miłośnikom sztuki...?

Koniec końców... już nic nie robię... zawierzam się Bogu oraz Panu. Proszę o mnie nie zapominać.

[k. 65v] Mam nadzieję, że jeśli chodzi o Pańskie książki, nie będę potrzebował 25%, a wezmę pod uwagę to, co zostanie wydane na koszty. Sprzedaję egzemplarz za 3 talary, a ludzie i tak narzekają na cenę. Książka jest doskonała, ale nastały niedobre czasy.

Otrzymałem wszystko, co łaskawie mi Pan wysłał, i dziękuję Panu za to. Sprzedaż idzie powoli, ale jest już kilka egzemplarzy sprzedanych i gdy otrzymam pieniądze za połowę, wyślę je Panu. Mam nadzieję, że niebawem to nastąpi.

*Terror w Rosji*³⁹ jest w [k. 66r] połowie ukończony, ale musiałem odłożyć tę pracę z powodu innej, której się podjąłem, by zarobić na chleb powszedni, i dzieło Martina⁴⁰ również mną trochę zachwiało, choć mój plan jest całkiem inny, ale idea jest bliska mojej. Mam nadzieję, że się uporam tak szybko, jak tylko będzie to możliwe, i wówczas prześlę Panu rękopis. Zrobi Pan z nim, co zechce.

Przepraszam, drogi Panie Władysławie, proszę nie mieć mi za złe sprawy z obrazami.

³⁹ Tekst francuskojęzyczny pod takim lub podobnym tytułem nienotowany przez bibliografie, być może chodzi o materiał, który Kraszewski opublikował później, pt. *Polska i Moskwa*, [w:] Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki. Rok trzeci*, J.K. Żupański, Poznań 1869.

⁴⁰ Henri Martin (1810-1883) – francuski historyk, eseista, powieściopisarz i polityk, autor opracowania *La Russie et l'Europe* z 1866 r., pierwszy prezes Ligue des patriotes i jeden z założycieli Société des gens de lettres, prezes Paryskiego Towarzystwa Antropologicznego w 1878 r.

Jeśli będzie jakaś nadzieja, by sprzedać je tutaj, sprowadzę je do Dreżna, ale jeszcze poczekajmy.

Szczerze Panu oddany i bardzo wdzięczny

Józef Ignacy Kraszewski

[wzdłuż k. 66r:] Moje serdeczne pozdrowienia dla pana Armanda Lévy'ego⁴¹.

P.S. Chcąc oszczędzić na znaczku pocztowym, załączam dwa słówka dla Bronisława⁴².

77. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 V 1867, rkp. BJ 13133, k. 68-69

[k. 68r]

Ce le 14 Mai 1867, Léopol

Par Mr le Comte Tarnowski qui va à Paris pour voir votre exposition et disposer, s'il se peut, de ses tableaux, j'ai le plaisir de Vous saluer en Vous demandant aide et amitié pour le Comte qui est un de ces hommes solides et respectables, comme on en rencontre peu dans le monde. Je ne doute pas que vous ferez tout ce qui est possible de faire pour lui.

Je suis à Léopol depuis quelques jours et je ne reviens à Dresde que vers la fin du moi[s]⁴³ de Mai ou même au commencement de Juin, car je ferai encore une excursion à Posen. Sitôt de retour, j'écrirai à Bronislas et Vous ferai savoir que je suis de nouveau à ma table de travail.

Si le Comte veut risquer une vente publique de ses tableaux, donnez-lui quelques bons conseils et les renseignements⁴⁴ dont il a besoin, étant étranger et peu fait aux usages à Paris.

Je Vous salue de cœur et d'âme et me recom[m]ande⁴⁵ à Votre mémoire et à la bonté de M. A[rmand] Lévy.

Votre tout dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[na k. 69v adres:] Paris / 11, Rue Jacob, 11 / Monsieur Ladislas / Mickiewicz

⁴¹ Armand Lévy – zob. list nr 1.

⁴² Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁴³ *ms.* moi.

⁴⁴ *ms.* renseignements.

⁴⁵ *ms.* recommande.

[Tłumaczenie:]

[k. 68r]

14 maja 1867, Lwów

Mam przyjemność pozdrowić Pana za pośrednictwem pana hrabiego Tarnowskiego⁴⁶, który jedzie do Paryża na waszą wystawę⁴⁷ i chce podjąć decyzję, jeśli to możliwe, w sprawie swoich obrazów. Proszę, aby pomógł Pan hrabiemu i okazał mu życzliwość. Jest on jednym z tych solidnych i zacnych ludzi, których często się nie spotyka. Nie wątpię, że zrobi Pan wszystko, co można dla niego zrobić.

Jestem we Lwowie od niedługiego czasu i wracam do Dreżna dopiero pod koniec maja albo nawet na początku czerwca, ponieważ udam się jeszcze do Poznania. Zaraz po moim powrocie napiszę do Bronisława⁴⁸ i powiadomię Pana, że znowu zabrałem się do pracy.

Jeśli hrabia podejmie ryzyko publicznej sprzedaży swoich obrazów, proszę dać mu kilka dobrych rad i udzielić wskazówek, których potrzebuje, ponieważ jest obcokrajowcem, niezbyt zaznajomionym ze zwyczajami paryskimi.

Z całego serca i całej duszy Pana pozdrawiam i polecam się Pańskiej pamięci oraz życzliwości pana Armanda Lévy'ego⁴⁹.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

**78. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 VII 1867, rkp. BJ 13133,
k. 70-71**

[k. 70r]

Ce le 17 Juillet 1867, Dresde
Pragerstrasse 16

Cher Monsieur Ladislas !

J'ai bien tardé à Vous donner de mes nouvelles, attendant d'un jour à l'autre les comptes et l'argent que j'espérai[s]⁵⁰ pouvoir retirer de ceux à qui j'avais confié les exemplaires du « Rocznik ». Malheureusement, on est très peu régulier, quand il s'agit des comptes d'argent en général, et ce n'est qu'à grand'peine que j'ai pu réaliser les 250 francs que je

⁴⁶ Tadeusz Tarnowski – zob. list nr 30.

⁴⁷ L'Exposition Universelle d'art et d'industrie – zob. list nr 74.

⁴⁸ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁴⁹ Armand Lévy – zob. list nr 1.

⁵⁰ *ms.* j'espérai.

Vous transmet[s]⁵¹ avec la présente [lettre], comme⁵² à-compte sur le « Rocznik ». Je crois que cela ne fera pas de différence, si je Vous les envoie en coupons de rente italienne. En cas de difficulté, dites-le-moi franchement.

Je vous demande bien pardon, si cela va si lentement, mais je comptais sur le Duché de Posen (car rien ne se fait en Galicie), et là, on a été abondamment fourni d'exemplaires par Żupański et la Société Littéraire.

Enfin, j'ai fait de mon mieux et je tâcherai de faire tout ce qui est possible pour Vous servir.

Je regrette infiniment de n'avoir pas pu me trouver à l'inauguration du monument que Votre piété filiale [avait]⁵³ érigé à notre grand poète, à notre gloire nationale ; j'aurai[s]⁵⁴ bien désiré m'unir à ceux qui ont si éloquemment exprimé leur vénération pour le souvenir, pour la mémoire de Votre père.

[k. 70v] Malheureusement, c'était impossible.

Nous avons à présent⁵⁵ formé le projet avec mon cousin qui m'a accompagné, l'année passée, à Paris, de faire une excursion de quelques jours pour voir l'exposition, mais ce n'est qu'un projet en l'air, et la crainte des dépenses exorbitantes dont on nous fait peur, nous retient. Je ne sais pas au juste, si cela réussira, je serais très heureux de pouvoir Vous serrer la main, ainsi qu'à Bronislas.

Je Vous demande bien pardon encore pour la peine que Vous avez prise au sujet de mes tableaux. S'il n'y a plus aucune espérance de les vendre à Paris, faites-les, je vous prie, emballer tous (mais bien, bien soigneusement) et je Vous ferai savoir, quand il faudra me les renvoyer à Dresde. Rien ne me réussit. Je tâcherai encore, malgré que je n'y compte plus, de les vendre en Allemagne.

[k. 71r] Je ne sais pas si Vous savez (mais probablement il Vous aura fait savoir) que Żupański projette une édition illustrée du *Pan Tadeusz*. Je lui fais un projet, un programme, dont je viens de lui envoyer la moitié. Si le projet est exécuté, ce sera magnifique. Kossak est chargé des dessins, je voudrais que les bois soient confiés⁵⁶ à Bronislas. Il m'écrit qu'il est mieux, Dieu merci.

Écrivez-moi un mot, après avoir reçu la présente [lettre], car⁵⁷ je serai inquiet pour les coupons, s'ils vous conviennent et si vous n'avez point d'embarras à les réaliser.

Tout à Vous

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

⁵¹ *ms.* transmet.

⁵² *ms.* presente, comme.

⁵³ *ms.* a.

⁵⁴ *ms.* j'aurai.

⁵⁵ *ms.* appresent.

⁵⁶ *ms.* confiées.

⁵⁷ *ms.* presente, car.

[P.S.] Mes amitiés à M. Lévy.

Nous ne savons pas encore les détails du procès de Berezowski, mais à en juger par la promptitude avec laquelle on a terminé tout, nous croyons qu'on a exprès⁵⁸ étouffé l'affaire, ce qui nous ferait du tort. On a beaucoup espéré et compté sur le retentissement qu'aura cette affaire.

[Tłumaczenie:]

[k. 70r]

17 lipca 1867, Drezno
Pragerstrasse 16

Drogi Panie Władysławie!

Długo się ociągałem z przekazaniem Panu wieści ode mnie, czekając dzień po dniu na rachunki i pieniądze, które miałem nadzieję wydobyć od tych, którym powierzyłem egzemplarze „Rocznika”⁵⁹. Niestety, rzadko się zdarza, by ludzie byli rzetelni, gdy chodzi o należności pieniężne, ogólnie mówiąc, i naprawdę z wielkim trudem udało mi się zebrać 250 franków, które Panu przesyłam wraz z niniejszym listem, jako zaliczkę za „Rocznik”. Sądzę, że nie robi to różnicy, jeśli wyślę je w postaci włoskich kuponów rentowych. W przypadku jakichkolwiek trudności proszę powiedzieć mi szczerze.

Bardzo Pana przepraszam, że idzie to tak powoli, ale liczyłem na Księstwo Poznańskie (ponieważ w Galicji nic się nie dzieje) i przekazałem wiele egzemplarzy, a tam rynek był nasycony przez Żupańskiego⁶⁰ i Towarzystwo Literackie⁶¹.

W końcu muszę powiedzieć, że zrobiłem co w mojej mocy i będę starał się robić wszystko, co tylko możliwe, by się Panu przysłużyć.

Żałuję nieskończenie, że nie mogłem być obecny podczas odsłonięcia pomnika, który Pańska synowska miłość wzniosła dla naszego wielkiego poety, dla naszej chwały narodowej; bardzo chciałbym dołączyć do tych, którzy tak elokwentnie wyrazili swą cześć dla wspomnienia, dla pamięci po Pańskim ojcu.

[k. 70v] Niestety było to niemożliwe.

Niedawno wymyśliłem wraz z moim kuzynem⁶², który w roku ubiegłym towarzyszył mi w Paryżu, byśmy zrobili sobie kilkudniową wycieczkę w celu obejrzenia wystawy⁶³, ale to tylko projekt i nic ponadto, i powstrzymuje nas obawa przed nadmiernymi wydatkami, którymi nas straszą. Właściwie nie wiem, czy to się uda; byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł uściskać Pańską dłoń, podobnie jak dłoń Bronisława⁶⁴.

⁵⁸ *ms. expré.*

⁵⁹ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁶⁰ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

⁶¹ Prawdopodobnie chodzi o Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk – zob. list nr 69.

⁶² Kuzyn J.I. Kraszewskiego – osoba niezidentyfikowana.

⁶³ L'Exposition Universelle d'art et d'industrie – zob. list nr 74.

⁶⁴ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

Również bardzo Pana przepraszam za Pański trud w sprawie moich obrazów. Jeśli już nie ma żadnej nadziei na sprzedanie ich w Paryżu, proszę, by polecił Pan je wszystkie zapakować (ale bardzo, bardzo starannie), i powiadomię Pana, kiedy trzeba będzie mi je wysłać do Drezna. Nic mi się nie udaje. Spróbuję jeszcze, choć już na to nie liczę, sprzedać je w Niemczech.

[k. 71r] Nie wiem, czy Pan wie (ale prawdopodobnie Pana poinformuje), że Żupański planuje wydanie ilustrowane *Pana Tadeusza*⁶⁵. Przygotowałem dla niego projekt, program, który w połowie mu przesłałem. Jeśli przedsięwzięcie się powiedzie, będzie to coś wspaniałego. Kossak⁶⁶ ma wykonać rysunki, chciałbym, żeby sprawa przygotowania drzeworytów została powierzona Bronisławowi. Bogu dzięki, pisze mi, że czuje się lepiej.

Proszę napisać mi słówko po otrzymaniu tego listu, gdyż będę się niepokoił, zastanawiając się, czy kupony Panu odpowiadają i czy nie ma Pan żadnych problemów z ich realizacją.

Do usług,

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Moje wyrazy przyjaźni dla pana Lévy'ego⁶⁷.

Nie znamy jeszcze szczegółów procesu Berezowskiego⁶⁸, ale sądząc po pośpiechu, z jakim wszystko zakończono, sądzymy, że sprawę celowo wyciszono, co byłoby dla nas szkodliwe. Pokładaliśmy duże nadzieje i liczyliśmy na rozgłos, jaki ta sprawa mogłaby wywołać.

⁶⁵ Żupański miał plan ilustrowanego, luksusowego wydania *Pana Tadeusza*, do którego ilustracje mieli wykonać Juliusz Kossak (1824-1899) i Antoni Zaleski (1824-1885). Koszt wydania był obliczony na 12 tys. talarów i miało ono zawierać 120 ilustracji. Projekt nie został zwieńczony sukcesem z powodu zbyt wysokich kosztów, a los wielu spośród powstałych rysunków pozostaje nieznanym. Zaangażowanie Kossaka w ilustrowane wydanie *Pana Tadeusza* nie zakończyło się na tej próbie. We wrześniu 1875 r. „Czas” donosił, że wydawnictwo Gebethnera i Wolffa planuje wydanie tego dzieła z ilustracjami Andriollego (1836-1893) i Kossaka. Ów projekt również nie zakończył się sukcesem.

⁶⁶ Juliusz Kossak (1824-1899) – malarz, rysownik i popularny ilustrator, znany głównie z obrazów o tematyce batalistycznej, od 1869 r. na stałe mieszkał w Krakowie.

⁶⁷ Armand Lévy – zob. list nr 1.

⁶⁸ Antoni Berezowski (1847 – ok. 1916) – uczestnik powstania styczniowego, dokonał nieudanego zamachu w Łasku Bułońskim na cara Aleksandra II, po procesie 15 VII 1867 r. skazany na dożywotnie ciężkie roboty w Nowej Kaledonii.

79. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 VII 1867, rkp. BJ 6520, k. 106-108

[k. 106r]

Paris, 21 juillet 1867
11, rue Jacob

Je vous accuse réception, cher Monsieur, des coupons de rente que vous m'avez envoyés. Je vous remercie de vous occuper ainsi de la diffusion du « Rocznik ». Il existe malheureusement une telle apathie, les derniers désastres ont produit un tel indifférentisme politique et littéraire que sans des appuis comme le vôtre (qui sont aussi rares que précieux) il n'y a guère d'entreprise qu'on puisse mettre à flôt. Voici mes petits volumes que j'ai beaucoup de peine à pousser un peu.

Or, il serait d'un intérêt national de ne pas dédaigner le seul champ d'activité qui nous reste et il faudrait ni de grands, ni de nombreux efforts. [k. 106v] Avez-vous remarqué quelques bons symptômes en Galicie, en Poznanie ?

Le C[om]te Th[adée] Tarnowski a passé quelques semaines ici. Quelques amateurs et experts ont visité ses tableaux et les vôtres. Somme toute, rien n'a abouti. Il est certain qu'on vendra plutôt à un amateur les vôtres que les siens, dont les dimensions gigantesques et les dégradations difficultuent⁶⁹ encore le placement. Je suis prêt à vous ré-emballer et ré-expédier vos toiles. Cependant, si vous venez visiter l'Exposition, peut-être serait-il préférable d'attendre jusque-là. Sans doute qu'il vous sera possible de les montrer à plusieurs amateurs, avec chance de succès. Au pis aller, vous emporteriez ces colis ou les enverriez en Allemagne.

Naturellement, j'attendrai vos ordres à cet égard.

[k. 107r] Berezowski a été mollement attaqué et mollement défendu. Ceux de ses compatriotes qui ont pris la responsabilité du procès, se sont trouvés d'accord avec les désirs du gouvernement français : rapetisser l'affaire et la brusquer. C'est dans cet esprit qu'on l'a dissuadé d'appeler, bien qu'il y eût un motif légal. La peine de mort n'étant plus appliquée en matière politique (sauf les attentats contre Napoléon auquel Berezowski n'en voulait aucunement), s'il n'y eut pas eu de circonstances atténuantes admises, ce n'est pas la mort mais la bagne à vie qu'on eût prononcé. Or, avec l'admission des circonstances atténuantes, la peine devait être baissée d'un degré : donc la reclusion et à temps. Enfin les bruits de guerre qui prennent ici de nouveau beaucoup de consistance hâteront sans doute un adoucissement dans le traitement du jeune homme.

Je viens de publier le IV^e vol[ume] de l'*Histoire de l'insurrect[ion] de 1830* par Mierosławski. [k. 107v] Vous savez mon opinion sur l'homme mais comme libraire j'aurais trop à faire, si je censurais les ouvrages. J'ai la disposition d'exemplaires pour les comptes rendus futurs. Si vous connaissez des littérateurs qui veuillent en parler (ils auraient toute liberté d'en dire tout le mal possible, si tel était leur sentiment), je le leur

⁶⁹ Jest to neologizm.

adresserai. J'ai publié également le 1^{er} vol[ume] d'une *Histoire de l'insurrection de 1863* par Agathon Giller, *Les premiers siècles de l'histoire de Pologne* de mon père (inédits) etc. Faut-il continuer à vous expédier un peu de nos volumes ? He[i]nsius⁷⁰, libraire à Dresde, se recommandant de vous, m'avait écrit pour entrer en affaires. Je lui ai répondu favorablement et expédié nos catalogues d'abord et les vol[umes] qu'il demanda ensuite. Il m'écrivit alors réclamant l'exclusivité pour l'Allemagne et des rabais. Je n'ai pu modifier les rabais offerts par moi ni prendre à mon compte le port puisque je ne le fais avec aucun libraire. Pour l'exclusivité, j'y ai consenti à titre d'essai pour un an et en ne comprenant dans l'Allemagne aucun des pays slaves soumis aux Allemands. Heinsius [k. 108r] consent-il à mes rabais, regarde-t-il l'exclusivité comme chose arrêtée et en quelle quantité veut-il que je lui expédie mes nouveautés ? En un mot, trouve-t-il que cela vaille la peine de continuer sur ce pied ou devrais-je chercher ailleurs ? Je pourrais lui en écrire, mais puisque vous êtes à Dresde, je préfère recourir à votre obligeance, une conversation élucidant dix fois mieux les choses qu'une lettre. Le vol[ume] fr[ançais] demandé pour vous par Br[onisas] est à la Librairie. Faut-il vous l'envoyer sous bande ou le joindre à quelque envoi ? Le vol[ume] angl[ais] n'a pu être trouvé. *L'Histoire de la caricature* par Wright vous a été envoyé[e], peut-être par Heinsius. Heinsius vous a-t-il, dans tous les cas, remis un paquet de vol[umes] à votre adresse ? Br[onisas] est bien de santé. Il habite maintenant 12, rue Royale, à Versailles. Et *Le Terrorisme en Russie* ?

[k. 108v] Je termine par une nouvelle purement domestique. Il m'est né, le 16 de ce mois, une fillette qui a nom Céline. Mille amitiés de la part de chacun. Je vous serre respectueusement la main.

Votre dévoué

L[adislas] M[ickiewicz]

[P.S.] Sous quinze jours paraîtra mon édition des *Œuvres* de mon père. Je désire alors que les journaux pol[onais] disent quelques mots du sort que nous a fait la contrefaçon Brockhaus. La publicité est la seule arme contre les voleurs éhontés.

[Tłumaczenie:]

[k. 106r]

Paryż, 21 lipca 1867
11, rue Jacob

Potwierdzam, drogi Panie, otrzymanie kuponów rentowych, które mi Pan przesłał. Dziękuję Panu, że z takim oddaniem zajmuje się Pan rozpowszechnianiem „Rocznika”⁷¹. Niestety, występuje tak wielka apatia, ostatnie katastrofy zrodziły taki indyferentyzm

⁷⁰ ms. Hensius.

⁷¹ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

polityczny i literacki, że bez wsparcia takiego jak Pańskie (takowe wsparcie jest równie rzadkie, co cenne) nie ma takiego przedsięwzięcia, które udałoby się uruchomić. Oto moje książeczki, które z trudem udaje mi się rozprowadzać.

Otóż leżałoby w interesie narodowym, żeby nie zaniedbywać jedynego pola działalności, które nam zostało i które nie wymaga ani wielkich, ani licznych wysiłków. [k. 106v] Czy zauważył Pan jakieś dobre symptomy w Galicji i w Poznańskim?

Hrabia Tadeusz Tarnowski⁷² spędził tutaj kilka tygodni. Kilku amatorów i ekspertów obejrzało jego obrazy oraz Pańskie. W sumie na nic się to zdało. Wydaje się rzeczą pewną, że jakiś amator kupi raczej Pańskie niż jego obrazy, których ogromne rozmiary i nienajlepszy stan dodatkowo utrudniają znalezienie nabywcy. Jestem gotów zapakować i odesłać Pańskie obrazy. Jednak, jeśli przyjedzie Pan na wystawę⁷³, być może lepiej byłoby poczekać do tego czasu. Z pewnością będzie Pan miał możliwość pokazania ich kilku amatorom, co może zwiększyć szanse na sprzedaż. W najgorszym razie zabierze Pan te paczki ze sobą albo odeśle je do Niemiec.

Oczywiście, będę czekał na Pańskie rozkazy w tym względzie.

[k. 107r] Berezowski⁷⁴ został ślamazarnie zaatakowany i był ślamazarnie broniony. Ci spośród jego rodaków, którzy wzięli odpowiedzialność za proces, zgodzili się z pragnieniami rządu francuskiego: zminimalizować sprawę i ją przyspieszyć. Właśnie w tym duchu odradzono mu apelację, choć występował motyw prawny. Ponieważ w materii politycznej kara śmierci nie jest już zasądzana (pomijając zamachy na Napoleona⁷⁵, na które Berezowski w żadnym razie się nie godził), nawet gdyby nie wzięto pod uwagę okoliczności łagodzących, nie ogłoszono by wyroku śmierci, ale dożywocie. Otóż, godząc się na okoliczności łagodzące, kara powinna być zmniejszona o jeden stopień: zatem tymczasowe odosobnienie. W końcu pogłoski o wojnie, które stają się coraz bardziej prawdopodobne, z pewnością spowodują złagodzenie kary wymierzonej temu młodemu człowiekowi.

Właśnie opublikowałem czwarty tom *Historii insurekcji z 1830* autorstwa Mierosławskiego⁷⁶. [k. 107v] Zna Pan moją opinię na temat tego człowieka, jednak jako wydawca miałbym zbyt dużo pracy, gdybym musiał cenzurować książki. Dysponuję egzemplarzami na potrzeby przyszłych recenzji. Jeśli zna Pan literatów, którzy zechcieliby o tym napisać (mieliby swobodę ostro to skrytykować, gdyby mieli taką opinię), rozesłałbym do nich tę książkę. Opublikowałem również pierwszy tom *Historii insurekcji z 1863* autorstwa Agatona Gillera⁷⁷, *Pierwsze wieki historii polskiej ojca mojego* (wcześniej niewydane)⁷⁸ etc. Czy życzy Pan sobie, by nadal Panu

⁷² Tadeusz Tarnowski – zob. list nr 30.

⁷³ L'Exposition Universelle d'art et d'industrie – zob. list nr 74.

⁷⁴ Antoni Berezowski – zob. list nr 78.

⁷⁵ Napoleon III – zob. list nr 67.

⁷⁶ L. Mierosławski, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831. Od epoki, na której opowiadanie swoje zakończył Maurycy Mochnacki*, t. 4, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1867.

⁷⁷ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861-1864 r.*, t. 1, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1867.

⁷⁸ A. Mickiewicz, *Pierwsze wieki historii polskiej...* – zob. list nr 75.

posyłać niektóre nasze książki? Heinsius⁷⁹, księgarz z Dreżna, powołując się na Pana, napisał do mnie i zaproponował wspólne prowadzenie interesów. Odpowiedziałem mu pozytywnie i na początek wysłałem nasze katalogi, a następnie książki, które zamówił. Wówczas napisał do mnie, prosząc o wyłączność na Niemcy i o rabaty. Nie mogłem zmienić wysokości oferowanych przeze mnie rabatów ani wziąć na siebie kosztów wysyłki, ponieważ nie postępuję tak z żadnym księgarzem. Jeśli chodzi o wyłączność, zgodziłem się na próbę na jeden rok, ale z wykluczeniem wszystkich krain słowiańskich pod jarzmem niemieckim. Czy Heinsius [k. 108r] zgadza się na moje rabaty, postrzega wyłączność jako ustaloną i w jakiej ilości przesyłać mu moje nowości? Jednym słowem, czy uważa, że warto kontynuować w ten sposób, czy powinienem szukać gdzie indziej? Mógłbym do niego w tej kwestii napisać, ale ponieważ jest Pan w Dreźnie, wolę skorzystać z Pańskiej uprzejmości, gdyż rozmowa wyjaśnia sprawy dziesięć razy lepiej niż list. Francuska książka, o którą Pan prosił za pośrednictwem Bronisława⁸⁰, jest w Księgarni⁸¹. Czy przesłać ją Panu pod opaską⁸², a może dołączyć do kolejnej wysyłki? Angielskiej książki nie zdołałem odnaleźć. *Histoire de la caricature* autorstwa Wrighta⁸³ została Panu przesłana być może przez Heinsiusa. Czy w każdym razie Heinsius przekazał Panu paczkę z książkami zaadresowaną na Pana? Bronisław jest w dobrym zdrowiu. Obecnie mieszka przy rue Royale, pod numerem 12, w Wersalu. A *Terroryzm w Rosji*⁸⁴?

[k. 108v] Kończę wiadomością całkowicie rodzinną. Szesnastego bieżącego miesiąca urodziła mi się córeczka, której nadaliśmy imię Celina⁸⁵. Najserdeczniejsze wyrazy przyjaźni od nas wszystkich. Z szacunkiem ściskam dłoń Pańską.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

P.S. Za dwa tygodnie ukaże się moja edycja *Dzieł* ojca mego⁸⁶. Pragnąłbym, aby w polskich gazetach pojawiło się kilka słów o przykrości, jaka nas spotkała z powodu podróbki Brockhausa⁸⁷. Publikowanie w prasie takich informacji jest jedyną bronią przeciwko bezwstydnym złodziejom.

⁷⁹ Firma wydawniczo-księgarska Moritz Heinsius (M. Heinsius) działała w latach 1866-1889 w Dreźnie i Bremie.

⁸⁰ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁸¹ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁸² Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

⁸³ *Histoire de la caricature...* – zob. list nr 30.

⁸⁴ J.I. Kraszewski, *Polska i Moskwa...* – zob. list nr 76.

⁸⁵ Celina Mickiewiczówna (1867-1870) – córka Władysława i Marii z Malewskich Mickiewiczów, jedno z trojga ich dzieci zmarłych niedługo po urodzeniu.

⁸⁶ A. Mickiewicz, *Dzieła. Wydanie zupełne przez dzieci autora dokonane...* – zob. list nr 75.

⁸⁷ F.A. Brockhaus – zob. list nr 8. W latach 1852-1858 firma F.A. Brockhausa wydała w serii broszurowej siedem tomów dzieł A. Mickiewicza, począwszy od *Ballad i romansów*.

80. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 VII 1867, rkp. BJ 13133, k. 72-74

[k. 72r]

Ce le 22 Juillet 1867, Dresde
Pragerstrasse 16

Cher Monsieur Ladislas,

Je commence par des souhaits bien arden[t]s⁸⁸ et sincères pour le bonheur de votre nouve[au]-née⁸⁹. Vous avez bien mérité que Dieu Vous donne toutes les consolations du bonheur domestique, par Vos travaux et vos sacrifices à la sainte cause du pays.

Si quelqu'un sent fortement la faute que commet le pays en restant indifférent et apathique, quand il s'agit de littérature et de vie intellectuelle – c'est certainement moi ; je propage autant que faire se peut l'idée du devoir qui nous incombe.

Malheureusement, l'état matériel des provinces, leur ap[p]auvrissement⁹⁰, les persécutions incessantes, tout concourt à nous ravir la seule vie qui nous reste. Mais ne nous décourageons pas ! Je suis intimement⁹¹ persuadé qu'un bon journal littéraire, critique, ranimerait l'amour des livres et de littérature, et nous en manquons... Des comptes rendus, un peu de polémique, des annonces répétées, finiraient par faire leur effet.

[k. 72v] Mon rêve permanent c'est de faire ce journal, dussé-je commencer par des numéros non-périodiques, mais je n'ai pas de fonds pour commencer. À Posen, Żupański semblait prêt à m'aider, mais un quelqu'un a fait paraître le premier N^o d'une revue qui ne vivra pas, et il faut attendre qu'[elle] meure pour ne pas lui faire concurrence.

Si je parviens à fonder le journal (purement littéraire), je prendrai chaleureusement en main la cause de vos éditions.

En attendant, si Vous voulez faire paraître à ce sujet des articles dans le « Dziennik Poznański », ou ailleurs, envoyez-moi les livres, je me charge de la besogne.

La Terreur en Russie est à peu près terminée, mais ayant parcouru Martin et puis Talbot (*L'Europe aux Européens*), [k. 73r] j'ai cru faire mieux, et pour Vous et pour moi, en m'abs-tenant, car que dirai-je de mieux ? Si Vous persistez, je tâcherai de terminer le manuscrit.

Je suis encore incertain au sujet du voyage [à] Paris⁹², mais s'il y a possibilité, je viendrai pour sûr. Attendez avec les tableaux jusqu'à ce que cela se décide. Mille remerci[e]men[t]s⁹³ pour les peines que Vous avez prises ; pardonnez-moi !

L'Histoire de la Caricature par Wright m'est parvenue, je Vous en remercie.

J'ai parlé avec Heinsius, c'est un homme très comme il faut, ne faisant que commencer les affaires de librairie, par conséquent un peu lent à se décider. Il m'a dit qu'il

⁸⁸ ms. ardens.

⁸⁹ ms. nouvelle-née.

⁹⁰ ms. apauvrissement.

⁹¹ ms. intimement.

⁹² ms. de Paris.

⁹³ ms. remercimens.

accepterait vos conditions, seulement il voudrait n'avoir que les nouveautés, ne croyant pas que les brochures et les ouvrages sur la Pologne un peu anciens [k. 73v] puissent aller. Il paraît que Vous lui en avez envoyé. Écrivez-lui, moi, j'appuierai ici vos affaires. C'est un commençant, mais ayant une excellente réputation et paraissant très comme il faut.

Mais en général, les livres à Dresde vont assez mal, en été il y a peu de personnes, et pour l'hiver il nous vient des Polonais du Royaume, qui ont peur d'acheter des livres prohibés, qu'ils ne sauraient emporter avec eux.

Dans le Grand Duché de Posen, Vous pourriez avoir le meilleur débouché, si l'excellent Żupański, qui est le plus brave homme du monde, était plus actif, plus vigoureux. En Galicie... il n'y a rien, ou presque rien à faire. Vous connaissez le pays : misère, apathie, indifférence. Mais encore une fois avec nos entreprises littéraires nous ne ferons jamais rien, [k. 74r] si nous n'avons pas de journal. Ceux qui existent, s'occupent peu ou prou de littérature et d'une manière inhabile.

Je compte faire paraître sur un autre plan les *Rachunki* pour 1867 – donnez-moi une note sur ce que Vous avez publié, et sur ce qui a été publié à Paris, sur la Pologne, en polonais etc. Ce sera⁹⁴ toujours au moins une annonce, si ce n'est mieux.

Si je ne puis venir à Paris, je Vous le ferai savoir, pour demander mes tableaux, car je compte essayer à Berlin.

Je joue du malheur dans tout.

Veuillez bien croire à mon dévouement et à mon amitié sinère.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Mes respects à Madame, je serre la main de M. A[rmund] Lévy et de tous les vôtres.

[Tłumaczenie:]

[k. 72r]

22 lipca 1867, Drezno
Pragerstrasse 16

Drogi Panie Władysławie,

Zaczynam od bardzo gorących i szczerých życzeń szczęścia dla Pańskiej nowo narodzonej córeczki⁹⁵. Naprawdę, Pańską pracą i poświęceniem dla sprawy narodowej zasłużył Pan, aby Bóg udzielił Panu wszelkich pociech i szczęścia domowego ogniska.

Jeśli ktoś mocno odczuwa winę ponoszoną przez kraj, gdy pozostaje on obojętny i apatyczny w sprawach literatury i życia intelektualnego, to taką osobą z pewnością jestem ja; rozpowszechniam, jak tylko to możliwe, ideę obowiązku, który na nas spada.

⁹⁴ ms. C'est sera.

⁹⁵ Celina Mickiewiczówna – zob. list nr 79.

Niestety, stan materialny naszych prowincji, ich zubożenie, nieustanne prześladowania – wszystko sprzyja wyrywaniu nam tego jedyne go życia, jakie nam pozostaje. Ale nie upadajmy na duchu! Jestem głęboko przekonany, że dobra gazeta literacka i krytyczna przywróciłaby miłość do książek i literatury, i takiej gazety nam brakuje... Recenzje, odrobina polemiki, powtarzane ogłoszenia – przyniosłoby to w końcu oczekiwany skutek.

[k. 72v] Nieustannie marzę o stworzeniu takiej gazety, nawet gdyby na początku nie ukazywała się regularnie, ale nie dysponuję wystarczającymi środkami, by zacząć. W Poznaniu Żupański⁹⁶ zdawał się gotowy mi pomóc, ale ktoś wydał pierwszy numer takiego czasopisma, które długo nie pożyje, i trzeba poczekać, aż ono umrze, by nie robić mu konkurencji.

Jeśli uda mi się stworzyć gazetę (czysto literacką), z zapałem zajmę się wydawanymi przez Pana książkami.

A tymczasem, jeśli chce Pan, aby na ich temat ukazały się artykuły w „Dzienniku Poznańskim”⁹⁷ lub gdzie indziej, proszę przysłać mi książki, a wezmę na siebie to zadanie.

Artykuł poświęcony terrorowi w Rosji jest prawie ukończony⁹⁸, ale przekartkowawszy Martina⁹⁹, a potem Talbota (*L'Europe aux Européens*)¹⁰⁰, [k. 73r] stwierdziłem, że lepiej będzie, i dla Pana, i dla mnie, jeśli sobie daruję, bo cóż więcej mógłbym powiedzieć? Jeśli się Pan upiera, spróbuję ukończyć rękopis.

Jeszcze nie mam pewności w kwestii podróży do Paryża, ale jeśli nadarzy się sposobność, przyjadę na pewno. Proszę poczekać z obrazami, aż ta sprawa się wyjaśni. Stokrotne dzięki za Pański trud; przepraszam!

Otrzymałem *Histoire de la Caricature* autorstwa Wrigta¹⁰¹ i dziękuję Panu.

Rozmawiałem z Heinsiusem¹⁰², bardzo porządny z niego człowiek, dopiero rozpoczynający działalność księgarską i w konsekwencji trochę powolny w podejmowaniu decyzji. Powiedział mi, że zaakceptuje Pańskie warunki, tyle tylko że chciałby otrzymywać wyłącznie nowości, gdyż nie jest przekonany, że nieco starsze broszury i książki poświęcone Polsce [k. 73v] mogłyby się sprzedawać. Zdaje się, że już Pan mu coś wysłał. Proszę do niego napisać, a ja tutaj będę udzielał wsparcia dla Pańskich spraw. Jest on początkujący, ale posiada wspaniałą reputację i zdaje się bardzo porządny.

Ale na ogół w Dreźnie książki dość źle się sprzedają, w lecie mało tutaj ludzi, a na zimę ściągają z Królestwa Polacy obawiający się kupować zakazane książki, których nie mogliby zabrać ze sobą.

W Wielkim Księstwie Poznańskim mógłby Pan mieć lepszy rynek zbytu, gdyby wspaniały Żupański, który jest najdzielniejszym człowiekiem na świecie, był bardziej

⁹⁶ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

⁹⁷ „Dziennik Poznański” – zob. list nr 8.

⁹⁸ J.I. Kraszewski, *Polska i Moskwa...* – zob. list nr 76.

⁹⁹ Henri Martin – zob. list nr 76.

¹⁰⁰ É. Talbot, *L'Europe aux Européens*, Librairie internationale, Paris 1867.

¹⁰¹ *Histoire de la caricature...* – zob. list nr 30.

¹⁰² Heinsius – zob. list nr 79.

aktywny i energiczny. W Galicji... nie ma nic lub prawie nic do zrobienia. Zna pan ten kraj: nędza, apatia, obojętność. Ale po raz kolejny powtarzam, że nasze przedsięwzięcia literackie na nic się zdadzą, [k. 74r] jeśli nie będziemy mieć gazety. Istniejące gazety zajmują się literaturą w niewielkim stopniu i w sposób nieudolny.

Zamierzam opublikować w innym ujęciu *Rachunki* za rok 1867¹⁰³ – proszę przesłać mi wykaz tego, co Pan wydał, i tego, co ukazało się w Paryżu na temat Polski, po polsku etc. Zawsze będzie to przynajmniej ogłoszenie, jeśli nie coś więcej.

Jeśli nie będę mógł przyjechać do Paryża, powiadomię Pana i poproszę o odesłanie moich obrazów, ponieważ mam nadzieję, że spróbuję w Berlinie.

Zawsze mam pecha.

Proszę przyjąć wyrazy oddania i szczerej przyjaźni.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Wyrazy szacunku dla małżonki¹⁰⁴, ściskam dłoń pana Armanda Lévy'ego¹⁰⁵ i dłoń wszystkich członków Pańskiej rodziny.

81. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 VIII 1867, rkp. BJ 6520, k. 109-110, 42-43

[k. 109r]

Paris, 6 août 1867

Merci, cher Monsieur, de votre bonne lettre. Votre appréciation dans les futurs *Rachunki* ne peut manquer d'avoir du poids près de notre public. Je vous envoie quelques volumes par M. Waligórski. Remettez-en ce que vous voudrez comme dépôt à Heinsius. Vous lirez le détail de la cérémonie de Montmorency et le IV^e vol[ume] de Mierosławski. Le style du dictateur est fatigant mais amusant par certains côtés. Je publie, ces jours-ci, le 1^{er} vol[ume] de Giller : *Wstęp do historii powstania 1861-1863* etc. (le second volume s'achève) ; je vous l'enverrai sous bande. Je publie aussi *Les Premiers* [k. 109v] *Siècles de l'Histoire de Pologne* de mon père (inédit). Waligórski m'a parlé de son projet de publications populaires dans le Duché. C'est en effet la voie actuellement la meilleure à suivre pour le pays. Il m'a dit être disposé à s'entendre avec moi. Je crois en effet que développer une chose existante est plus facile que d'en créer

¹⁰³ Bolesławita, *Z roku 1867 Rachunki*, R. 2, cz. 1-2, nakładem Księgarni J.K. Żupańskiego, Poznań 1868.

¹⁰⁴ Maria z Malewskich Mickiewiczowa (1834-1926) – córka Franciszka i Heleny z Szymanowskich Malewskich, w 1863 r. poślubiła Władysława, pomagała mu w pracach edytorskich oraz w prowadzeniu księgarni.

¹⁰⁵ Armand Lévy – zob. list nr 1.

de nouvelles. Ils peuvent dans le Duché trouver un public et je puis ici leur être très-utile dans l'exécution. Ainsi ils pourraient prendre certains des volumes existants, les *Kantyczki* par ex. et envoyer les manuscrits d'autres vol[umes] que j'imprimerai et éditerai, eux en [k. 110r] commandant d'avance un assez grand nombre d'exemplaires. Plus le nombre d'exempl[aires] serait grand, plus les conditions deviendraient avantageuses. Si on choisit des gens capables dans chaque branche, que l'on se tienne au principe que la qualité vaut mieux que la quantité et qu'on ne surcharge pas ces publications de détails inaccessibles aux paysans (ce qui a été l'écueil en France de ces sortes d'entreprises), un résultat excellent pourra être atteint. Je crois les difficultés inhérentes à toute œuvre polonaise si colossales que c'est une double raison de pratiquer [k. 110v] le *viribus unitis*. Une objection contre nos volumes, c'est le [...] ¹⁰⁶ toutes agissant avec mes seules forces, je devais avancer prudemment. D'ailleurs les poésies entrent bien difficilement dans les formats populaires. Les *Kantyczki* montrent ce que peut faire l'appui d'une organisation *ad hoc* pour surmonter les obstacles devant lesquels je devais m'arrêter. Vous recevrez sous peu les *Śpiewy* de Niemcewicz ; vous verrez la musique figurer joliment malgré l'exiguité du format. J'ai déjà les bois des rois de Pologne et des héros ; j'imprime aussi dans un autre genre *Pamiętniki Soplicy*. Bronislas travaille à son futur « Rocznik ». Que de choses on pourrait réussir si l'[k. 42r]importance en était plus universellement sentie. Je vous enverrai sous bande un exemplaire de toute publication de la Librairie : les compte[s] rendus sont inappréciables avec un public aussi dispersé que le nôtre et d'une plume telle que la vôtre ce sera double profit.

Si le projet de Waligórski est mené à bonne fin, on peut initier un mouvement littéraire analogue à celui que nous voyons en Bohême et conquérir à la lecture des choses nationales une nouvelle couche sociale. Que le Duché donne l'exemple et la Galicie suivra. Vous n'ignorez pas que depuis long-temps je travaille dans une direction analogue. [k. 42v] À mon avis, ni Talbot, ni H[enri] Martin ne font double emploi avec le vol[ume] dont vous m'avez entretenu. Il y a dans ces ouvrages trop de Duchiński, pas assez de faits et de connaissance du pays, trop de généralités, pas assez de preuves à l'appui. La première condition pour décrire le terrorisme russe c'est de l'avoir vu à l'œuvre et d'en avoir éprouvé les coups. La description des êtres qui s'acharnent sur la Pologne importe plus que des considérations sur les Aryas et les Tourans.

Je vous serre respectueusement et affectueusement la main.

L[adislas] Mickiewicz

[P.S.] Ces jous-ci, également paraîtront en albums cinq belles eaux-fortes de Bronislas d'après Ruysdael avec un texte.

[k. 43r] Vous recevrez enfin, ces jours-ci, un catalogue polono-russe de 1 500 numéros qui est curieux bibliographiquement, et les *Drames* de mon père.

¹⁰⁶ Słowo nieczytelne przez wzgląd na oprawę.

[Tłumaczenie:]

[k. 109r]

Paryż, 6 sierpnia 1867

Dziękuję, drogi Panie, za Pański dobry list. Pańska opinia w przyszłych *Rachunkach*¹⁰⁷ z pewnością będzie miała znaczenie dla naszych czytelników. Posyłam Panu kilka tomików za pośrednictwem pana Waligórskiego¹⁰⁸. Proszę przekazać ich tyle, ile Pan chce, jako depozyt Heinsiusowi¹⁰⁹. Przeczyta Pan szczegółowy opis uroczystości w Montmorency i czwarty tom Mierosławskiego¹¹⁰. Styl dyktatora jest męczący, ale zabawny pod pewnymi względami. Opublikuję na dniach pierwszy tom Gillera: *Wstęp do historii powstania 1861-1863*¹¹¹ etc. (drugi tom jest na ukończeniu); wyślę go Panu pod opaską¹¹². Publikuję również *Les Premiers* [k. 109v] *Siècles de l'Histoire de Pologne* autorstwa ojca mojego (dotąd niewydane)¹¹³. Waligórski mówił mi o swoim projekcie publikacji dla ludu w Księstwie. W rzeczy samej, jest to obecnie najlepsza droga, jaką można obrać w kraju. Powiedział mi, że jest gotów porozumieć się ze mną. Faktycznie, sądzę, że rozwijanie rzeczy istniejącej jest łatwiejsze niż tworzenie rzeczy nowych. Mogą oni w Księstwie znaleźć odbiorców i mogą być im bardzo pomocny w realizacji tego projektu. Tak więc mogliby wziąć niektóre z istniejących tomików, na przykład *Kantyczki*¹¹⁴, i wysłać rękopisy innych tomików, które wydrukuję i wydám, jeśli [k. 110r] zamówię z góry dość dużą liczbę egzemplarzy. Im wyższa będzie liczba egzemplarzy, tym korzystniejsze staną się warunki. Jeśli wybiorą ludzi zdolnych w poszczególnych dziedzinach i jeśli będą trzymać się zasady, zgodnie z którą jakość jest cenniejsza od ilości, i jeśli nie przeciążą tych książek szczegółami niedostępnymi dla ludzi wsi (co było przeszkodą we Francji w tego typu przedsięwzięciach), będzie można osiągnąć wspaniały rezultat. Uważam, że trudności nierozłącznie związane z każdym polskim dziełem są tak ogromne, że występuje podwójny powód, by działać [k. 110v] *viribus unitis*¹¹⁵. Obiekcja, jaką można poczynić pod adresem naszych książek, jest [...] działając własnymi siłami, musiałem posuwać się do przodu ostrożnie. Zresztą poezja bardzo trudno

¹⁰⁷ Bolesławita, *Z roku 1867 Rachunki...* – zob. list nr 80.

¹⁰⁸ Mieczysław Waligórski (1828-1868) – absolwent uniwersytetu w Berlinie, prawnik, od 1862 r. dziennikarz współpracujący z „Gazetą Polską” w Warszawie, uczestnik powstania styczniowego, popierał dyktaturę gen. Langiewicza, 1 I 1866 wraz z Teodorem Żychlińskim i gronem akcjonariuszy nabył od Ludwika Merzbacha „Dziennik Poznański”, deputowany do sejmu pruskiego w Środzie w latach 1866 i 1867, zmarł 2 I 1868 w Berlinie na czarną ospę.

¹⁰⁹ Heinsius – zob. list nr 79.

¹¹⁰ L. Mierosławski, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831...* – zob. list nr 79.

¹¹¹ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego...*, t. 1 – zob. list nr 79.

¹¹² Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

¹¹³ A. Mickiewicz, *Pierwsze wieki historii polskiej...* – zob. list nr 75.

¹¹⁴ *Kantyczki, podług wydania 1785*, t. 1, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1867.

¹¹⁵ „Wspólnymi siłami” (z łac.).

wpasowuje się w formaty książek dla ludu. *Kantyczki* pokazują, ile daje wsparcie ze strony organizacji *ad hoc*¹¹⁶ w przewyżnianiu trudności, przed którymi przyszło mi się zatrzymać. Niebawem prześlę Panu *Śpiewy Niemcewicza*¹¹⁷; zobaczy Pan, że muzyka ładnie się prezentuje pomimo niewielkiego formatu. Mam już drzeworyty przedstawiające królów Polski i bohaterów; drukuję także w innym stylu *Pamiętniki Soplicy*¹¹⁸. Bronisław¹¹⁹ pracuje nad swoim przyszłym „Rocznikiem”¹²⁰. Ile rzeczy można byłoby zrealizować, gdyby [k. 42r] powszechnie zdawano sobie sprawę z ich wagi! Będę Panu wysyłał pod opaską po jednym egzemplarzu każdej publikacji Księgarni¹²¹ – recenzje są nieocenione, zważywszy na tak różnorodną publiczność jak nasza, a biorąc pod uwagę pióro takie jak Pańskie, będzie to podwójna korzyść.

Jeśli projekt Waligórskiego zostanie zwieńczony sukcesem, będzie można zainicjować ruch literacki analogiczny do tego, który widzimy w Czechach, i zachęcić nową warstwę społeczną do czytania rzeczy narodowych. Niech Księstwo da przykład, a Galicja pójdzie za nim. Zapewne zdaje Pan sobie sprawę, że od dawna działam w podobnym kierunku. [k. 42v] Moim zdaniem ani Talbot¹²², ani Henri Martin¹²³ nie dublują się z książką, o której Pan do mnie pisał. Jest w tych dziełach za dużo Duchńskiego¹²⁴, za mało faktów i znajomości kraju, za dużo ogólników, za mało dowodów. Pierwszym warunkiem, który należy spełnić, by opisać terroryzm rosyjski, jest zobaczenie go na własne oczy i doświadczenie jego ciosów. Opis osób, które zapalczywie atakują Polskę, jest ważniejszy niż rozważania na temat Ariów i Turanów¹²⁵.

Z szacunkiem i czułością ściskam dłoń Pańską.

Władysław Mickiewicz

P.S. W tych dniach ukaże się również w albumach pięć pięknych akwafort Bronisława, przygotowanych na podstawie Ruysdaela¹²⁶, wraz z tekstem.

¹¹⁶ „Do tego, w tym celu” (z łac.).

¹¹⁷ *Śpiewy historyczne J.U. Niemcewicza*, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1868.

¹¹⁸ *Pamiętniki Soplicy* Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 8.

¹¹⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹²⁰ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

¹²¹ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

¹²² Édouard Talbot – zob. list nr 80.

¹²³ Henri Martin – zob. list nr 76.

¹²⁴ Franciszek Henryk Duchński, pseud. Kijowianin (1816-1893) – historyk, etnograf i polityk, uczestnik powstania styczniowego, przeciwnik panslawistów, małżonek pisarki Seweryny z Żochowskich.

¹²⁵ F.H. Duchński, *Zasady dziejów Polski i innych krajów słowiańskich i Moskwy*, t. 1-3, [s.n.], Paryż 1858-1860. Autor dowodzi teorii niesłowiańskiego pochodzenia Rosjan, ich odmienną cywilizacyjną motywuje innym od pozostałych Słowian pochodzeniem rasowym.

¹²⁶ Jacob Izaakszoon van Ruysdael (1628-1682) – holenderski malarz pejzażysta, rysownik i rytownik, uznawany za czołowego przedstawiciela złotego wieku malarstwa niderlandzkiego. B. Zaleski, *Chefs-d'œuvre de Jacob Ruysdael, notice et eaux-fortes, avec le catalogue détaillé des peintures et estampes du maître*, Paris 1867.

[k. 43r] W końcu otrzyma Pan na dniach katalog polsko-rosyjski zawierający 1500 numerów, który jest ciekawy pod względem bibliograficznym, oraz *Dramaty*¹²⁷ mojego ojca.

82. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 VIII 1867, rkp. BJ 6520, k. 111

[k. 111r]

Cher Monsieur,

Pouvez-vous nous donner un peu de votre temps et nous faire l'amitié de venir dîner avec nous Samedi à six heures ?

Je vous adresse un volume nouveau-né et les discours de Montmorency.

Ma femme se rappelle à votre souvenir. Je vous serre respectueusement la main.

L[adislas] Mickiewicz

Paris, 22 août 1867

[Tłumaczenie:]

[k. 111r]

Drogi Panie,

Czy może Pan nam poświęcić troszkę Pańskiego czasu i być tak dobrym, by przyjść do nas na kolację w sobotę o szóstej?

Posyłam Panu tomik, który właśnie się ukazał, i przemówienia z Montmorency¹²⁸.

Moja żona Panu się przypomina¹²⁹. Z szacunkiem ściskam dłoń Pańską.

Władysław Mickiewicz

Paryż, 22 sierpnia 1867

¹²⁷ *Drames polonais d'Adam Mickiewicz...* – zob. list nr 1.

¹²⁸ *Pomnik Adama Mickiewicza w Montmorency. Poglądy i mowy*, przedm. W. Mickiewicz, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1867.

¹²⁹ Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80.

83. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 VIII 1867, rkp. BJ 13137, k. 38; BJ 13133, k. 75-76

[k. 38r]

27 Août [18]67

Je commence par Vous demander pardon pour le mauvais petit bout de papier sur lequel j'écris, mais c'est tout ce qui me reste...

Je voudrais, sans Vous être trop importun, venir prendre congé de Vous et échanger quelques paroles... – dites-moi l'heure qui Vous convient le mieux aujourd'hui ou au plus tard demain... car je pars jeudi.

Le manuscrit de Henri Rzewuski, dont je dispose, m'a coûté, autrefois, 150 roubles ; je vous le rend[s]¹³⁰ – si vous le voulez – s'entend – pour 350 francs en toute propriété. [De] cette¹³¹ somme vous ne payer[ez]¹³² point comptant que cent francs à présent (si de nouveau cela ne vous dérange pas) et les 250 fr[ancs] restant, vous les mettrez sur mon compte pour les frais de poste et d'emballage des tableaux, et [d]es livres que j'ai pris ou que je prendrai chez Vous. Je Vous écris ceci pour Vous donner le tem[p]s¹³³ de réfléchir, car Trzeciecki veu[t] m'en donner¹³⁴ ce prix. J'y joindrai une préface, si vous le voulez.

Je serai forcé de laisser ici quelques livres que Vous aurez l'extrême bonté de me faire¹³⁵ expédier par la Librairie.

Je ne sais ce que devient Bronislas ; est-il encore en ville ?

M. Étienne Buszczyński m'a écrit une lettre à laquelle je ne sais comment répondre, car s'il ne me donne pas son adresse, veuillez le lui faire rendre.

[k. 38v] J'attends l'heure que Vous désignerez pour venir Vous voir.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[k. 75r] Je cède à la Librairie du Luxembourg de M. Ladislas Mickiewicz, le manuscrit inédit du Comte Henri Rzewuski : *Próbki historyczne*, en toute propriété, pour 350 francs, dont cent payés aujourd'hui et 250 qui seront portés à mon compte. Je me charge d'envoyer ce manuscrit tout de suite et de joindre une préface.

Fait à Paris, ce le 27 Août 1867.

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 76 niezapisana]

¹³⁰ ms. rend.

¹³¹ De jest przekreślone i *Cette* od wielkiej litery.

¹³² ms. payerai.

¹³³ ms. tems.

¹³⁴ ms. m'en veux donner.

¹³⁵ Trudno powiedzieć, czy występuje tutaj *faire*.

[Tłumaczenie:]

[k. 38r]

27 sierpnia 1867

Najpierw chcę Pana przeprosić za kiepskiej jakości papier, na którym piszę, ale nie mam innego.

Chciałbym, nie naprzykrzając się Panu, przyjść pożegnać się z Panem i zamienić kilka słów... – proszę powiedzieć, która godzina najbardziej Panu dzisiaj odpowiada, a najpóźniej jutro... gdyż wyjeżdżam we czwartek.

Rękopis Henryka Rzewuskiego¹³⁶, który posiadam, kosztował mnie kiedyś 150 rubli; przekazuję go Panu na własność, jeśli, ma się rozumieć, Pan sobie tego życzy, za 350 franków. Z tej kwoty zapłaci Pan obecnie tylko sto franków (jeśli dla Pana nie jest to problemem), a pozostałe 250 franków wpisze Pan na moje konto na poczet kosztów wysyłki i pakowania obrazów oraz na poczet książek, które wzięłem lub wezmę u Pana. Piszę do Pana w tej sprawie, aby dać Panu czas do namysłu, ponieważ Trzeciecki¹³⁷ chce mi dać za ów rękopis tę kwotę. Dołączę przedmowę, jeśli Pan sobie życzy.

Będę zmuszony zostawić tutaj kilka książek i bardzo proszę, aby był Pan tak dobry i wysłał mi je za pośrednictwem Księgarni¹³⁸.

Nie wiem, co się dzieje z Bronisławem¹³⁹; czy jest jeszcze w mieście?

Pan Stefan Buszczyński¹⁴⁰ napisał do mnie list, na który nie potrafię odpowiedzieć – jeśli nie da mi swojego adresu, proszę mu przekazać list ode mnie.

[k. 38v] Czekam na wyznaczenie przez Pana godziny, o której będę mógł do Pana przyjść.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

¹³⁶ Henryk Rzewuski (1791-1866) – powieściopisarz, publicysta, w latach 1818-1822 członek masonerii, od 1818 r. podróżował po Europie, w 1826 r. ożenił się z Julią Grocholską, w latach 1840-1850 stale współpracował z „Tygodnikiem Petersburskim”, od 1850 r. był urzędnikiem przy namiestniku, Iwanie Paskiewiczu, w 1851 r. założył „Dziennik Warszawski”, który redagował do 1856 r., zmarł w Cudnowie na Wołyniu; H. Rzewuski, *Próbki historyczne...* – zob. list nr 75.

¹³⁷ Franciszek Trzeciecki (1807-1875) – prawnik, uczestnik powstań listopadowego i styczniowego, ziemianin, poseł na Sejm Ustawodawczy 1848 oraz na Sejm Krajowy Galicji, w 1866 r. założył Wydawnictwo Ksiąg Tanich i Pożytecznych (późniejsze Towarzystwo Przyjaciół Oświaty).

¹³⁸ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

¹³⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁴⁰ Stefan Buszczyński (1821-1892) – pisarz i publicysta, uczestnik konspiracji przed powstaniem styczniowym, skazany na karę śmierci, udał się na emigrację m.in. do Szwajcarii, gdzie zarządził fundacją raperswilską, od 1887 r. mieszkał w Krakowie.

[k. 75r] Przekazuję Księgarni Luksemburskiej pana Władysława Mickiewicza niewydany rękopis hrabiego Henryka Rzewuskiego: *Próbki historyczne*, na własność, za 350 franków, z których sto wypłaconych dzisiaj, a 250 zapisanych na moje konto. Zobowiązuję się do natychmiastowego wysłania rękopisu i do dołączenia przedmowy. Sporządzono w Paryżu, 27 sierpnia 1867 roku.

Józef Ignacy Kraszewski

84. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 VIII 1867, rkp. BJ 6520, k. 112-113

[k. 112r]

Cher Monsieur,

Je ne vous ai plus trouvé chez vous. J'accepte pour Rzewuski. Je serai chez moi ce soir (aussi tard que vous voudrez) ou demain dans l'après-midi ou encore demain soir. Ci-joint une lettre de Lenartowicz. J'ai, de plus, à vous transmettre un exemplaire de la *Branka* que je joindrai aux *Drames* de mon père que vous recevrez demain soir. J'ai fait porter votre lettre à Buszczyński...

Bronislas m'avait dit que Lenartowicz possédait un portrait authentique du [k. 112v] père Marc. Il paraît que non. Un portrait existe dans un couvent de Carmes¹⁴¹ à Varsovie na Lesznie. Je ne connais personne que je puisse prier de m'envoyer un dessin d'après ce portrait. Peut-être en aurez-vous un jour l'occasion, peut-être le possédez-vous dans votre collection. J'ai horreur des portraits de fantaisie dans les travaux historiques et malheureusement les dessins authentiques sont si rares. Je ne [k. 113r] crois point par exemple qu'on ait conservé un portrait quelconque de Joseph Pułaski, cette grande figure, plus méritante peut-être même que celle de son fils. À bientôt.

Poignées de main cordiales,

L[adislas] Mickiewicz

Paris, 27 août 1867

[Tłumaczenie:]

[k. 112r]

Drogi Panie,

Gdy do Pana przyszedłem, już Pana nie zastałem. Zgadzam się co do Rzewuskiego¹⁴². Będę czekał na Pana u siebie w domu dziś wieczorem (tak długo, jak Pan sobie życzy)

¹⁴¹ ms. Carmelites.

¹⁴² H. Rzewuski, *Próbki historyczne*... – zob. list nr 75.

lub jutro po południu albo jeszcze jutro wieczorem. Dołączam list od Lenartowicza¹⁴³. Ponadto mam Panu do przekazania egzemplarz *Branki*¹⁴⁴, którą dołączę do *Dramatów* ojca mego¹⁴⁵, i otrzyma Pan to wszystko jutro wieczorem. Polecilem doręczyć Pański list Buszczyńskiemu¹⁴⁶...

Bronisław¹⁴⁷ powiedział mi, że Lenartowicz jest w posiadaniu autentycznego portretu [k. 112v] ojca Marka¹⁴⁸. Jednak ta informacja nie wydaje się prawdziwa. Jakiś portret jest przechowywany w klasztorze karmelitów w Warszawie na Lesznie¹⁴⁹. Nie znam nikogo, kogo mógłbym poprosić o wykonanie szkicu na podstawie tego portretu i o przesłanie mi go. Być może Panu nadarzy się okazja, a być może posiada Pan ten portret w swojej kolekcji. Nie cierpię portretów wymyślonych, obecnych w pracach historycznych, a szkice autentyczne są niestety bardzo rzadkie. Nie [k. 113r] sądzę, że zachowano na przykład jakikolwiek portret Józefa Pułaskiego¹⁵⁰ – tej wielkiej postaci, być może nawet bardziej zasłużonej niż postać jego syna. Do zobaczenia wkrótce.

Serdeczne uściski dłoni,

Władysław Mickiewicz

Paryż, 27 sierpnia 1867

¹⁴³ Teofil Lenartowicz (1822-1893) – poeta i rzeźbiarz, na początku lat 40. XIX w. uczestniczył w organizacjach konspiracyjnych na terenie Mazowsza i w Galicji, od 1855 r. mieszkał we Włoszech, najpierw w Rzymie, potem we Florencji, w 1861 r. poślubił Zofię Szymanowską, przyrodnią siostrę Celiny Mickiewiczowej.

¹⁴⁴ T. Lenartowicz, *Branka*, Księgarnia J.K. Żupańskiego, Poznań 1867.

¹⁴⁵ *Drames polonais d'Adam Mickiewicz...* – zob. list nr 1.

¹⁴⁶ Stefan Buszczyński – zob. list nr 83.

¹⁴⁷ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁴⁸ Marek Jandowicz (Jandołowicz; 1713-1799) – karmelita, duchowy przywódca konfederacji barskiej, więziony przez Rosjan, uczestnik powstania kościuszkowskiego, bohater utworów Seweryna Goszczyńskiego i Juliusza Słowackiego.

¹⁴⁹ Ojciec Marek przebywał w 1786 r. w klasztorze karmelitów na Lesznie, gdzie w XIX w. znajdował się jego portret.

¹⁵⁰ Józef Pułaski (1704-1769) – prawnik, starosta warecki, poseł na sejm, marszałek konfederacji barskiej, ojciec bohatera walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych, Kazimierza Pułaskiego.

85. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 28 VIII 1867, rkp. BJ 6520, k. 114

[k. 114r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (*Édition et Commission*) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Paris, le 28 août 1867

Voici, cher Monsieur, le premier exemplaire des *Drames* dont vous avez eu il y a quelques années la première copie. Nous n'avons pas encore à la librairie les volumes que nous aurons à vous transmettre à Dresde. Je vous prierai à ce propos de nous donner votre nouvelle adresse.

Mille et mille souhaits d'heureux voyage.

Je vous serre bien cordialement la main,

L[adislas] M[ickiewicz]

[Tłumaczenie:]

[k. 114r]

Paryż, 28 sierpnia 1867

Oto, drogi Panie, pierwszy egzemplarz *Dramatów*¹⁵¹, których pierwszą kopię otrzymał Pan kilka lat temu. Nie mamy jeszcze w naszej księgarni¹⁵² egzemplarzy, które przesyłamy Panu do Dreżna. Korzystając z tej okazji, poproszę Pana o Pański nowy adres.

Najgorętsze życzenia szczęśliwej podróży.

Bardzo serdecznie ściskam dłoń Pańską,

Władysław Mickiewicz

86. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [po 28 VIII 1867], rkp. BJ 13137, k. 39-42

[k. 39r] En Vous remerciant pour toutes Vos bontés, cher Monsieur Ladislas, j'en-voie le gros paquet de bouquins – que Vous aurez encore l'obligeance de m'envoyer, petite vitesse, [à] Dresde, [à] mon¹⁵³ ancienne adresse : Pragerstrasse 16, car jusqu'au 1^{er} Octobre légalement j'y serai domicilié encore, et passé ce tem[p]¹⁵⁴, la nouvelle sera : Dipoldiswaldergasse 8 (Excusez du peu !)

¹⁵¹ *Drames polonais d'Adam Mickiewicz...* – zob. list nr 1.

¹⁵² Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

¹⁵³ *ms.* vitesse Dresde, mon.

¹⁵⁴ *ms.* tems.

Comme il paraît que M. Szemioth ne donnera aucune suite à ma lettre, passé une semaine ou dix jours, faites, je Vous prie, réemballer ces pauvres tableaux et envoyez-les-moi. J'ai quelque espoir [k. 39v] de les vendre à Berlin. Je Vous demanderai seulement pour l'ivoire, comme pour les tableaux, un emballage aussi soigné que possible, pour que ces débris qui me sont précieux à plus d'un titre, ne souffrent pas du voyage.

Sitôt arrivé, je Vous envoie Rzewuski et des manuscrits pour Zaleski. *La Terreur* suivra par chapitres, mais vous voudrez bien la revoir et changer ce qui Vous paraîtra diffus ou en mauvais français.

[k. 40r] Si Rzewuski, après que Vous le feuillerez vous-même, ne Vous convient pas, je Vous rembourse tout de suite et je le reprends pour Trzeciecki. Seulement dans ce cas, ayez la bonté de [vous]¹⁵⁵ décider sans trop tarder.

J'irai en Prusse, et si l'affaire concernant la « Bibl[iothèque] populaire » est faisable, croyez qu'elle sera faite.

Veillez bien présenter mes respects à Madame et mon souvenir à M. Armand Lévy, comme à toute Votre famille.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[k. 42 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 39r] Dziękując Panu za wszelkie dobrodziejstwa, drogi Panie Władysławie, przesyłam dużą paczkę z książkami – i będę wdzięczny, jeśli zechce mi je Pan wysłać zwykłą przesyłką do Drezna, na mój dawny adres: Pragerstrasse 16, gdyż do 1 października będzie to jeszcze mój oficjalny adres. Po tym terminie nowy adres będzie następujący: Dipoldiswaldergasse 8 (mały szczegół!).

Skoro wygląda na to, że pan Szemioth¹⁵⁶ nie odpowie na mój list, po upływie tygodnia lub dziesięciu dni proszę o ponowne zapakowanie tych nieszczęsnych obrazów i odesłanie ich do mnie. Mam pewną nadzieję [k. 39v], że uda mi się je sprzedać w Berlinie. Proszę jedynie, aby rzeźbę w kości słoniowej, podobnie jak obrazy, zapakować z jak największą starannością, aby te cenne dla mnie – pod wieloma względami – przedmioty nie ucierpiały podczas podróży.

¹⁵⁵ ms. se.

¹⁵⁶ Franciszek Szemioth (1802-1882) – powstaniec listopadowy, na emigracji zamieszkał we Francji, w 1832 r. współfinansował wydanie *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* A. Mickiewicza, w latach 60. należał do biura Hotelu Lambert, po upadku powstania styczniowego organizator funduszu na rzecz powstańców zwolnionych z więzień austriackich, od 1870 r. przebywał w Dreźnie.

Jak tylko przyjadę, wysyłam Panu Rzewuskiego¹⁵⁷ i rękopisy dla Zaleskiego¹⁵⁸. Następnie będę rozdziałami nadsyłał pracę o terroryzmie¹⁵⁹, ale proszę ją przejrzeć i poprawić to, co wyda się Panu rozwlekłe i stylistycznie niepoprawne po francusku.

[k. 40r] Jeśli po przekartkowaniu Rzewuskiego stwierdzi Pan, że Panu nie odpowiada, natychmiast zwrócę Panu pieniądze i przekażę go Trzeciekiemu¹⁶⁰. Tyle tylko że w takim wypadku proszę nie ociągać się z podjęciem decyzji.

Pojadę do Prus i jeśli sprawa dotycząca „Biblioteki Ludowej”¹⁶¹ okaże się wykonalna, proszę wierzyć, że zostanie doprowadzona do skutku.

Proszę przekazać wyrazy szacunku Małżonce¹⁶² oraz moje serdeczne pozdrowienia panu Armandowi Lévy'emu¹⁶³, jak również całej Pańskiej rodzinie.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

87. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 5 IX 1867, rkp. BJ 13133, k. 77-78

[k. 77r]

Ce le 5 Septembre 1867, Dresde
toujours encore Pragerstrasse 16

Aussitôt arrivé, j'ai tâché de mettre en ordre le manuscrit de Rzewuski, et je m'empressé de Vous l'envoyer. J'y ai ajouté une petite préface. Un chapitre qui a été publié dans une revue et dont l'original ne se retrouvera que quand je mettrai de l'ordre dans tous mes papiers qui sont s[e]ns¹⁶⁴ dessus dessous, est joint à l'original imprimé¹⁶⁵, mais le texte est plein de fautes d'imprimerie qu'il faut corriger (elles sont facilement visibles). Si dans le titre, la préface, etc., quelque chose est à changer, faites-le sans cérémonie.

Au petit paquet que j'envoie, je joins aussi les manuscrits pour Bronislas et [pour] son¹⁶⁶ « Rocznik », que Vous aurez la bonté de lui rendre tout de suite.

¹⁵⁷ H. Rzewuski, *Próbki historyczne*... – zob. list nr 75.

¹⁵⁸ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁵⁹ J.I. Kraszewski, *Polska i Moskwa*... – zob. list nr 76.

¹⁶⁰ Franciszek Trzecieki – zob. list nr 83.

¹⁶¹ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

¹⁶² Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80.

¹⁶³ Armand Lévy – zob. list nr 1.

¹⁶⁴ *ms. sans.*

¹⁶⁵ *Sens niejasny.*

¹⁶⁶ *ms. et son.*

En m'envoyant Noailles, on s'est trompé et on m'a donné deux volumes [du] deuxième¹⁶⁷ et point de premier. Je réclame donc le premier volume et je Vous renvoie le second. Sans ce changement l'ouvrage sera défectueux¹⁶⁸ et ne servira [à]¹⁶⁹ rien.

J'ai, aujourd'hui, renvoyé à Heinsius ce qui lui était destiné.

Je déménage et c'est assez dire pour Vous donner une idée du désordre qui règne chez moi, et du travail¹⁷⁰ qui m'obsède. Aussitôt que je pourrai, je vais en Prusse, et tâcherai d'arranger Votre affaire. Ces messieurs doivent être tous assemblés à Malborg, je crois pour le 20 ou le 21 de ce mois, et j'y serai aussi.

Votre tout dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[wzdłuż k. 77r:] Szemioth se trouve ici et il y restera pour quelques mois, il n'y a donc plus aucun espoir de ce côté. Vous pouvez envoyer les tableaux...

[na k. 78v adres:] Paris / 11, Rue Jacob, 11 / Monsieur Lad[islas] / Mickiew[icz] / France
[pieczętka:] DRESD[EN] / 6 IX 67 [...]

[Tłumaczenie:]

[k. 77r]

5 września 1867, Drezno
wciąż jeszcze Pragerstrasse 16

Zaraz po moim powrocie zająłem się rękopisem Rzewuskiego¹⁷¹, usiłując zaprowadzić w nim porządek, i czym prędzej go Panu posyłam. Dodałem krótką przedmowę. Jeden rozdział – który opublikowano w jakimś czasopiśmie i którego oryginał znajdzie się dopiero wtedy, gdy zaprowadzę porządek w moich papierach, gdzie panuje całkowity rozgardiasz – jest dołączony do wersji drukowanej oryginału, ale tekst zawiera liczne błędy drukarskie, które trzeba poprawić (łatwo je zauważyć). Jeśli w tytule, przedmowie etc. należy coś zmienić, proszę to zrobić, niczym się nie przejmując.

Do paczuszki, którą posyłam, wkładam również rękopisy dla Bronisława¹⁷² i dla jego „Rocznika”¹⁷³ i będzie Pan tak dobry, by mu je natychmiast przekazać.

¹⁶⁷ *ms. volumes deuzieme* (?).

¹⁶⁸ *ms. deffectueux*.

¹⁶⁹ *ms. de*.

¹⁷⁰ *ms. travaill*.

¹⁷¹ H. Rzewuski, *Próbki historyczne*... – zob. list nr 75.

¹⁷² Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁷³ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

Wysyłając mi Noaillesa¹⁷⁴, popełniono błąd i dano mi dwa egzemplarze drugiego tomu, a nie otrzymałem pierwszego¹⁷⁵. Zatem domagam się pierwszego tomu i odsyłam Panu drugi. Bez tej zamiany dzieło będzie niekompletne i niczemu nie będzie służyło.

Dzisiaj odesłałem Heinsiusowi¹⁷⁶ to, co było dla niego przeznaczone.

Przeprowadzam się i nie muszę nic więcej mówić, by miał Pan wyobrażenie o bałaganie, który u mnie panuje, oraz o ogromie pracy, która nie daje mi spokoju. Jak tylko będę mógł, pojadę do Prus i postaram się załatwić Pańską sprawę. Ci wszyscy panowie mają się zebrać w Malborku 20 lub 21 dnia tego miesiąca¹⁷⁷, jak sądzę, i ja również tam będę.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

[wzdłuż k. 77r:] Szemioth¹⁷⁸ jest tutaj i zatrzyma się na kilka miesięcy, zatem już nie ma żadnej nadziei z tej strony. Może Pan odesłać obrazy...

88. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 IX 1867, rkp. BJ 6520, k. 77-78

[k. 77r]

Cher Monsieur,

J'espère que vous êtes à vous reposer à Dresde des fatigues de Paris. Partez-vous toujours pour la Pologne ? J'ai reçu vos petits volumes de Varsovie. Le premier est déjà sous presse. Où faut-il vous l'envoyer ?

Heinsius paraît peu actif. Je crois qu'il devrait lui suffire d'avoir en dépôt mes publications et que l'exclusivité pour [k. 77v] l'Allemagne n'est profitable ni à lui, ni à nous. Je lui ai écrit dans ce sens. S'il me relève de la clause que j'ai consentie comme essai, je suis dans l'intention de traiter avec un autre libraire de Leipzig ; peut-être reviendrai-je à votre idée première et conclurai-je avec Rhode. Leipzig est le grand centre. Si Heinsius refuse, j'attendrai l'expiration de l'année.

[k. 78r] Encore une question : ne sauriez-vous point où l'on pourrait dénicher le portrait de Constantin Ostrogski ? et si vous l'aviez dans votre collection, je vous en

¹⁷⁴ Emmanuel de Noailles (1830-1909) – markiz, dyplomata francuski, w latach 1882-1886 ambasador Francji w Imperium Osmańskim, autor rozpraw poświęconych Polsce, m.in. *La Pologne et ses frontières* (1863), *La Poésie polonaise* (1866).

¹⁷⁵ E. de Noailles, *Henri de Valois et la Pologne en 1572*, vol. 1-3, Michel Lévy frères, Paris 1867.

¹⁷⁶ Heinsius – zob. list nr 79.

¹⁷⁷ Prawdopodobnie chodzi o ślub Antoniny z Sierakowskich z Antonim Kalksteinem w Waplewie – zob. list nr 92.

¹⁷⁸ Franciszek Szemioth – zob. list nr 86.

demanderais le dessin. Pardon d'abuser de votre obligeance, mais dès qu'on touche aux choses polonaises, on se bute à chaque pas à quelque difficulté. Excusez également cet affreux griffonnage. Je vous réexpédie dans quelques jours vos tableaux dûment emballés.
[k. 78v] Et maintenant bien des remerci[e]ments¹⁷⁹ et les cordialités de tous.

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

Paris, 6 sept[embre] 1867
11, rue Jacob

[Tłumaczenie:]

[k. 77r]
Drogi Panie,

Mam nadzieję, że odpoczywa Pan w Dreźnie po męczącym pobycie w Paryżu. Czy wciąż zamierza Pan odbyć podróż do Polski? Otrzymałem Pańskie tomiki z Warszawy. Pierwszy już jest w druku. Gdzie należy je Panu wysłać?

Heinsius¹⁸⁰ wydaje się mało aktywny. Sądzę, że powinien się zadowolić otrzymaniem w depozyt moich publikacji i że wyłączność na [k. 77v] Niemcy nie jest korzystna ani dla niego, ani dla nas. Napisałem do niego w tym duchu. Jeśli podniesie kwestię klauzuli, na którą zgodziłem się na próbę, zamierzam podjąć negocjacje z innym księgarzem z Lipska; być może powrócę do Pańskiego pierwszego pomysłu i zawrę porozumienie z Rhodem¹⁸¹. Lipsk jest dużym ośrodkiem. Jeśli Heinsius odmówi, poczekam, aż skończy się ten rok.

[k. 78r] Jeszcze jedno pytanie: czy nie wie Pan, gdzie można by znaleźć portret Konstantego Ostrońskiego¹⁸²? A gdyby miał go Pan w swej kolekcji, poprosiłbym o jego szkic. Przepraszam za nadużywanie Pańskiej uprzejmości, ale gdy tylko dotykamy spraw polskich, na każdym kroku napotykamy jakąś trudność. Proszę wybaczyć mi również te straszliwe bazgroły. Za kilka dni odsyłam Pańskie obrazy zapakowane, jak należy.

[k. 78v] A teraz wielkie dzięki i serdeczne pozdrowienia od wszystkich.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

Paryż, 6 września 1867

¹⁷⁹ *ms.* remerciements.

¹⁸⁰ Heinsius – zob. list nr 79.

¹⁸¹ Paweł Rhode – zob. list nr 13.

¹⁸² Konstanty Ostroński (ok. 1460-1530) – książę litewski, pierwszy hetman wielki litewski (1497-1500 i 1507-1530), wojewoda trocki w 1522 r., kasztelan wileński w 1511 r., podczas wojny litewsko-moskiewskiej odniósł decydujące zwycięstwo w bitwie pod Orszą w 1514 r.

89. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 8 IX 1867, rkp. BJ 13133, k. 79-81

[k. 79r]

Ce le 8 Septembre 1867
Dresde

Cher Monsieur Ladislas,

Sitôt de retour, j'ai envoyé à Heinsius le petit paquet qui lui revenait de celui que Vous m'avez expédié par Waligórski. Je ne l'ai pas encore vu person[ne]llement¹⁸³, mais je crois qu'il ne tiendra pas à être Votre dépositaire exclusivement.

Je me dépêche avec cette lettre, car il faut que je Vous prévienne que Rhode, tout honnête homme qu'il est, n'est pas très bien dans ses affaires. Il a trop peu de fonds, il est embar[r]assé¹⁸⁴ et je crains qu'il ne traîne trop avec les paiements.

De préférence confiez vos affaires de Leipzig à un Allemand pur sang. C'est triste à dire, mais en affaires nous sommes en général peu soigneux et très irréguliers. Défiez-Vous aussi de Brockhaus, car il a pris de nouveau à son service Kasprowicz qui est franchement un coquin.

[k. 79v] Encore une idée.

À Berlin, il y a une maison que je crois solide, c'est celle de Bock et Behr, ils font des affaires en librairie polonaise. Si on leur proposait la commission pour l'Allemagne ?

Je vous souhaite tant le succès que je me creuse la tête pour prévenir du moins des déceptions... hélas ! presque inévitables.

Si je vais en Prusse polonaise, ce sera le 16-17 de ce mois, mais j'irai pour sûr.

Les premiers volumes de « la Bibl[iothèque] Populaire », envoyez-le[s]¹⁸⁵ à Dresde, et quelques exemplaires droit selon l'adresse suivante :

Prusse occidentale (West Prussen)

par Altmark

à Waplewo

Monsieur le Comte Adam Leo Soltan.

[k. 80r] Soltan est mon ami et il s'emploiera de suite pour faire ce qui est possible pour la « Biblot[h]èque¹⁸⁶ ».

Le portrait aut[h]entique¹⁸⁷ de Constantin d'Ostrog ne se trouve nulle part. Il y a pourtant une lithographie, il y a des inventions et des fantaisies que je ne Vous conseillerais point d'utiliser.

Que Bronislas cherche dans la collection, quai d'Orléans, et s'il y trouve quelque chose, qu'il m'envoie la description, je jugerai s'il y a lieu d'utiliser. Moi, je ne possède

¹⁸³ *ms.* personnellement.

¹⁸⁴ *ms.* embarrassé.

¹⁸⁵ *ms.* le.

¹⁸⁶ *ms.* Bibliothèque.

¹⁸⁷ *ms.* authentique.

rien qui soit toutefois aut[h]entique¹⁸⁸. J'ai un dessin du monument de Constantin à Kief, mais il n'y a pas de buste ni de figure.

Le paquet avec le manuscrit de Rzewuski et [avec] deux¹⁸⁹ manuscrits pour Bronislas est expédié déjà.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[k. 81 koperta z adresem:] Paris / 11, Rue Jacob, 11 / Monsieur Ladislas / Mickiewicz
[pieczętki:] DRESDEN / 8 / SEPT. / 67 / 5 ½

[Tłumaczenie:]

[k. 79r]

8 września 1867

Drezno

Drogi Panie Władysławie,

Zaraz po powrocie wysłałem do Heinsiusa¹⁹⁰ małą paczkę, będącą częścią tej, którą przesłał mi Pan przez Waligórskiego¹⁹¹. Nie widziałem się z nim jeszcze, ale sądzę, że nie będzie upierał się przy wyłączości.

Spieszę się z wysłaniem tego listu, gdyż trzeba, abym Pana uprzedził, że Rhode¹⁹², choć uczciwy z niego człowiek, ma problemy w interesach. Posiada zbyt mało środków, ma kłopoty i obawiam się, że będzie nadmiernie ociążał się z płatnościami.

Byłoby dobrze, gdyby powierzył Pan swoje sprawy w Lipsku rodowitemu Niemcowi. Odczuwam smutek, mówiąc takie rzeczy, ale w interesach jesteśmy na ogół mało staranni i bardzo niesumienni. Proszę również mieć się na baczności z Brockhausenem¹⁹³, ponieważ ponownie zatrudnił Kasprowicza¹⁹⁴, który jest, mówiąc otwarcie, szubrawcem.

[k. 79v] Jeszcze jedna myśl.

¹⁸⁸ *ms. autentique.*

¹⁸⁹ *ms. et deux.*

¹⁹⁰ Heinsius – zob. list nr 79.

¹⁹¹ Mieczysław Waligórski – zob. list nr 81.

¹⁹² Paweł Rhode – zob. list nr 13.

¹⁹³ F.A. Brockhaus – zob. list nr 8.

¹⁹⁴ Erazm Łukasz Kasproicz (1835-1922) – autor prac historycznych i podręczników, w latach 1859-1909 kierownik działu słowiańskiego księgarni i antykwariatu firmy F.A. Brockhaus, redaktor serii „Biblioteka Pisarzy Polskich” oraz miesięcznika „Bibliografia Polska”, w 1864 r. rozpoczął własną działalność jako właściciel przedsiębiorstwa księgarskiego Slavische Buchhandlung w Lipsku.

W Berlinie jest pewna księgarnia, którą uważam za godną zaufania, mianowicie księgarnia Bocka i Behra¹⁹⁵, którzy robią interesy na polskich książkach. Gdyby im tak zaproponować przedstawicielstwo na Niemcy??

Tak bardzo życzę Panu powodzenia, że zachodzę w głowę, zastanawiając się, jak przynajmniej zapobiec rozczarowaniom... niestety, niemal nieuniknionym.

Jeśli pojedę do polskiej części Prus, planuję podróż na 16-17 tego miesiąca, ale pojedę na pewno.

Pierwsze tomiki „Biblioteki Ludowej”¹⁹⁶ proszę wysłać do Drezna, a kilka egzemplarzy prosto na następujący adres:

Prusy Zachodnie (West Prussen)

przez Altmark

do Waplewa

Pan Hrabia Adam Lew Sołtan¹⁹⁷.

[k. 80r] Sołtan jest moim przyjacielem i od razu zrobi dla „Biblioteki”, co tylko będzie mógł.

Nie można znaleźć autentycznego portretu Konstantego Ostrońskiego¹⁹⁸. Natomiast jest jakaś litografia, są wymysły i fantazje, których nie powinien Pan, według mnie, w żadnym razie wykorzystywać.

Niech Bronisław¹⁹⁹ poszuka w kolekcji przy Quai d’Orléans²⁰⁰ i jeśli coś znajdzie, niech mi prześle opis, a ja ocenię, czy warto to wykorzystać. Ja sam nie posiadam nic, co byłoby autentyczne. Posiadam rysunek pomnika Konstantego w Kijowie, ale nie ma na nim ani tułowia, ani sylwetki całej postaci.

Paczka z rękopisem Rzewuskiego²⁰¹ i dwoma rękopisami dla Bronisława jest już wysłana.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

¹⁹⁵ B. Behr’s Buchhandlung (E. Bock) – zob. list nr 28.

¹⁹⁶ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

¹⁹⁷ Adam Lew Sołtan (1824-1901) – ziemianin, bibliofil, uczestnik powstania styczniowego, po 1863 r. wyemigrował do Drezna, zmarł w Waplewie.

¹⁹⁸ Konstanty Ostroński – zob. list nr 88.

¹⁹⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

²⁰⁰ Biblioteka Polska w Paryżu – zob. list nr 9.

²⁰¹ H. Rzewuski, *Próbki historyczne...* – zob. list nr 75.

**90. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 IX 1867, rkp. BJ 6520,
k. 115**

[k. 115r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (*Édition et Commission*) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Paris, le 12 Sept[embre] 1867

Je reçois votre lettre, cher Monsieur. Merci de vos bonnes indications. Je n'ai procédé jusqu'ici avec Rhode que par voie d'échange. Un libraire fort sûr de Goetingue me fait des propositions mais je pense que Leipzig est le seul point possible. Je vous ai envoyé vos livres en y joignant des volumes dont vous garderez ce que vous voudrez et rendrez le reste à Heinsius. En Prusse, si l'occasion se présente et qu'ils fassent les frais fût-ce en partie des *Matériaux sur la Pologne Prussienne* très soigneusement traduits par mon [k. 115v] pauvre frère Alexandre, je pense que c'est une publication qui serait très-opportune par ce temps d'hostilité entre la France et la Prusse. Je mets sous cette enveloppe la facture de Dunin qui me la demande sans me donner son adresse. Je joins le vol[ume] de Noailles en vous demandant pardon de l'erreur. Merci de cœur de votre active amitié. Cela, si vous pouviez communiquer de votre feu autour de vous.

Mille cordialités de la part de chacun.

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[P.S.] La facture est jointe afin que Heinsius sache ce que se vendent les volumes.

[**Tłumaczenie:**]

[k. 115r]

Paryż, 12 września 1867

Właśnie otrzymałem Pański list, drogi Panie. Dziękuję za Pańskie cenne wskazówki. Do tej pory moja współpraca z Rhodem²⁰² polegała jedynie na wymianie. Pewien bardzo godny zaufania księgarz z Getyngi przedstawia mi propozycje, ale myślę, że Lipsk jest jedynym możliwym punktem. Wysłałem Panu książki należące do Pana, dołączając pewne egzemplarze, z których zachowa Pan, co zechce, a pozostałe przekaże Pan Heinsiusowi²⁰³. Jeśli w Prusach nadarzy się okazja i jeśli choćby częściowo pokryją koszty *Materialów o pruskiej Polsce*²⁰⁴, bardzo starannie przetłumaczonych przez mojego

²⁰² Paweł Rhode – zob. list nr 13.

²⁰³ Heinsius – zob. list nr 79.

²⁰⁴ *Materialien zur Geschichte polnischer Landestheile unter preussischer Verwaltung* – zob. list nr 65.

[k. 115v] biednego brata Aleksandra²⁰⁵, myślę, że jest to publikacja, która byłaby bardzo na czasie w tym okresie wrogości między Francją a Prusami. Wkładam do tej koperty fakturę Dunina²⁰⁶, który prosi mnie o nią, nie podawszy mi swojego adresu. Dołączam książkę Noaillesa²⁰⁷, prosząc Pana o wybaczenie za pomyłkę. Dziękuję z całego serca za Pańską pomocną przyjaźń. Gdyby tak mógł Pan przekazać swój zapal swemu otoczeniu.

Najserdeczniejsze pozdrowienia od każdego z nas.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

[P.S.] Dołączam fakturę, aby Heinsius wiedział, w jaki sposób książki się sprzedają.

91. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 17 IX 1867, rkp. BJ 6520, k. 23-24

[k. 23r]

Paris, 17 Sept[embre] 1867

11, rue Jacob

Cher Monsieur,

Je vous envoie sous bande *O pracy i Świat i Ziemia*. Vous verrez que cela a bonne tournure, et quant à l'étendue, nous avons exactement la feuille comme si vous aviez compté les lignes en l'écrivant. Je tire ces volumes et avec couverture grise et encadrement, et avec couverture jaune sans encadrement. Je puis donc en fournir indifféremment des uns ou des autres. Waligórski était d'avis que pour la Prusse notre encadrement emblématique ne présentait aucun inconvénient. Je vous en laisse juge. [k. 23v] J'ai reçu manuscrit et préface. Merci. En son temps, je vous serai obligé de me faire tenir le chapitre absent, *bo choruję na autografy*. Il serait bien important que les idées, dont nous avons causé, fussent goûtées et qu'on prît un certain nombre d'exemplaires des ouvrages parus, ce qui n'empêche pas qu'on ne s'entende pour les publications futures.

Certes, vous avez raison et les déceptions commerciales sont à craindre. C'est pourquoi j'ai préféré souvent laisser dormir certains centres excellents plutôt que s'y être représenté au hasard. Behr serait [k. 24r] en effet une maison sûre, seulement par lettre il est difficile de traiter, puis Berlin ne vaut pas Leipzig comme position. À Culm, Chociszewski a mes volumes. Je n'ai jamais été payé. On dit que c'est d'ailleurs un brave homme. Si vous le voyez²⁰⁸ et que vous puissiez prendre tout ou partie de ce qu'il

²⁰⁵ Aleksander Andrzej Mickiewicz – zob. list nr 65.

²⁰⁶ Stanisław Dunin-Sulgostowski – zob. list nr 70.

²⁰⁷ E. de Noailles, *Henri de Valois et la Pologne en 1572...* – zob. list nr 87.

²⁰⁸ *ms. voyez.*

me doit, vous me le transmettriez ensuite à l'occasion. Si dans votre excursion actuelle vous fa[i]sie²⁰⁹ connaissance avec des libraires sérieux, vous pourriez, d'une part, leur faire m'envoyer leurs meilleures publications en dépôt [k. 24v] par trois exemplaires et leur garantir, d'autre part, l'envoi de publications miennes en dépôt pour une valeur analogue. J'abuse sans cesse de votre obligeance, mais il est si compliqué d'agir d'ici sur des provinces éloign[ées] et si commode de vous mettre à contribution que je cède trop fréquemment à la tentation. Bronislas est toujours à Versailles.

Poignées de main cordiales.

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[P.S.] Je vous envoie le 1^{er} vol[ume] de Niemcewicz pour que vous voy[i]ez²¹⁰ la musique. S'il existait, dans quelque bibliothèque seigneuriale, le journal qui paraissait à Vilna en 1794, je dem[ande] qu'on me le prêtât ou qu'on y fit copier pour moi les pièces [du mouvem]ent révolutionnaire qui s'y trouvent. Je prépare [...] collection de documents de Kościuszko et des autorités d'alors, et il n'est pas aisé d'approcher même du complet. Si chez un antiquaire il y avait un journal quelconque, un peu complet²¹¹, de 1794, achetez-le sans m'en référer. Pardon, pardon, pardon.

[Tłumaczenie:]

[k. 23r]

Paryż, 17 września 1867

11, rue Jacob

Drogi Panie,

Wysyłam Panu pod opaską²¹² *O pracy i Świat i Ziemia*²¹³. Zobacz Pan, że wygląda to dobrze, a jeśli chodzi o format, mamy dokładnie taki rozmiar karty, który pozwolił zawrzeć tyle linii na stronie, ile Pan zawarł, pisząc. Drukuję te tomy i z szarą okładką w obramowaniu, i z żółtą okładką bez obramowania. Mogę więc dostarczyć bez różnicy jedne lub drugie egzemplarze. Waligórski²¹⁴ był zdania, że dla Prus nasze obramowanie z emblematem nie stanowi żadnego problemu. Niech Pan sam rozsądzi. [k. 23v] Otrzymałem rękopis i przedmowę. Dziękuję. Jednocześnie będę zobowiązany, jeśli prześle mi Pan brakujący rozdział, bo choruję na autografy. Byłoby czymś bardzo

²⁰⁹ ms. fassiez.

²¹⁰ ms. voyez.

²¹¹ ms. un peu complet quelconque.

²¹² Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

²¹³ J.I. Kraszewski, *O pracy*, Paryż 1866, oraz i d e m, *Świat i ziemia*, Paryż [b.d.] – są to wydane przez Księgarnię Luksemburską Władysława Mickiewicza kolejne tomy „Biblioteki Ludowej Polskiej”.

²¹⁴ Mieczysław Waligórski – zob. list nr 81.

ważnym, aby idee, o których gawędziliśmy, mogły być poznane przez czytelników i aby pewna ilość egzemplarzy dzieł, które się ukazały, była wzięta, co nie przeszkadza, abyśmy porozumieli się co do przyszłych publikacji.

Owszem, ma Pan rację i porażek handlowych należy się obawiać. Z tego właśnie powodu wielokrotnie wołałem zostawić na boku doskonałe wydawnictwa, niż składać im propozycje na chybił trafił. Behr²¹⁵ byłby [k. 24r] w rzeczy samej pewnym wydawnictwem, tyle tylko, że listownie ciężko z nimi pertraktować, poza tym Berlin to nie to samo co Lipsk, jeśli chodzi o pozycję. W Chełmnie Chociszewski²¹⁶ ma moje książki. Nic mi jeszcze nie zapłacił. Powiadają, że porządny z niego człowiek. Gdyby Pan się z nim zobaczył i gdyby mógł Pan wziąć całą sumę lub część z tego, co jest mi winien, przekazałby mi Pan to przy okazji. Gdyby w trakcie Pańskiej obecnej podróży poznał Pan poważnych wydawców, z jednej strony mógłby Pan poprosić ich o przesłanie mi w depozyt ich najlepszych publikacji [k. 24v] po trzy egzemplarze, a z drugiej strony zapewnić ich, że prześlę im w depozyt moje publikacje o analogicznej wartości. Bez przerwy nadużywam Pańskiej życzliwości, ale jest sprawą tak skomplikowaną oddziaływanie stąd na dalekie prowincje i czymś tak wygodnym poproszenie Pana o przysługę, że często ulegam pokusie. Bronisław²¹⁷ jest wciąż w Wersalu.

Serdeczny uścisk dłoni.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

P.S. Wysyłam Panu pierwszy tom Niemcewicza²¹⁸, żeby Pan ocenił stronę muzyczną. Gdyby w jakiejś bibliotece szlacheckiej przechowywano dziennik, który ukazywał się w Wilnie w roku 1794, proszę, aby mi go pożyczono lub kazano dla mnie przepisać to wszystko, co dotyczy ruchu rewolucyjnego. Przygotowuję zbiór dokumentów wystawionych przez Kościuszkę²¹⁹ i ówczesne władze²²⁰ i niełatwo nawet w przybliżeniu to skompletować. Gdyby u kogoś z antykwariuszy była jakakolwiek gazeta, choć trochę kompletna, z roku 1794, proszę ją kupić, nie pytając mnie o zdanie. Przepraszam, przepraszam, przepraszam.

²¹⁵ B. Behr's Verlag – zob. list nr 28.

²¹⁶ Józef Chociszewski (1837-1914) – dziennikarz związany m.in. z „Dziennikiem Poznańskim” i „Gwiazdką Cieszyńską”, pisarz, wydawca, działacz oświatowy, w 1867 r. osiedlił się w Chełmnie, a w latach 1868-1871 prowadził księgarnię, autor popularnych książek i podręczników dla ludu.

²¹⁷ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

²¹⁸ *Śpiewy historyczne J.U. Niemcewicza...* – zob. list nr 81.

²¹⁹ Tadeusz Kościuszko (1746-1817) – przywódca powstania w roku 1794.

²²⁰ Publikacja ta ukazała się dopiero w 1870 r. pt. *Tadeusz Kościuszko, jego odezwy i raporta uzupełnione cenniejszymi aktami odnoszącymi się do powstania narodowego 1794 r.*, wstęp i objaśnienia L. Nabelak, Księgarnia Luksemburska, Paryż [1870].

**92. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 IX 1867, rkp. BJ 13133,
k. 82-83**

[k. 82r]

[monogram autora w rysunku:] JIK

Ce le 23 Septembre 1867, Dresde
Dippoldiswalder Gasse 8

Cher Monsieur Ladislas,

À peine débarqué de mon voyage qui, à vrai dire, a dégénéré en petite excursion d'une semaine, je m'empresse de Vous répondre à la lettre qui m'a trouvé ou plutôt est venue m'atteindre à Buchwald – sur la route de Danzig. Le mariage²²¹ et la réunion des principaux citoyens de la Prusse Occidentale, qui devaient avoir lieu à Waplewo, ont été différés à cause d'une indisposition de M. de Kalkstein, le prétendu de [la]²²² C[omtesse]e Sierakowska. Je ne pouvais pas attendre car mon tem[p]²²³ est trop pris pour me permettre l'oisiveté d'une semaine ; je n'ai donc fait que parcourir une partie de la Prusse à votre intention. Car à vrai dire, je n'ai fait ce voyage que pour tâcher de Vous servir. Si je n'ai pas totalement réussi, j'ai tout lieu d'espérer que j'ai préparé les voies.

[k. 82v] J'ai essayé de gagner à Votre cause le citoyen le plus influent de la Prusse, M. de Donimirski, de Buchwald ; malheureusement, les brochures ont tardé à arriver et il m'a fallu les confier aux soins du co[m]te²²⁴ Soltan. J'espère qu'il fera ce qui est possible et qu'au lieu des libraires qui vous prennent des rabais et des pourcents, on pourra à l'avenir établir deux dépôts des petits livres chez des propriétaires qui vendront peu à peu. La Société pour l'instruction du peuple qui est décidée en principe, prendra de suite des exemplaires des deux livraisons publiées et puis nous songerons à leur donner une suite. Le malheur a voulu que ces messieurs ont établi une imprimerie à eux, à Thorn, et [k. 83r] je crains que pour lui donner de l'ouvrage, il[s]²²⁵ ne veuillent éditer eux-mêmes, mais si même cela avait lieu, ils prendront ce qui sera tout prêt.

Je n'ai encore rien reçu de vos envois, mais au nom du ciel, pour le peuple il faut imprimer en gros caractères. On me l'a répété à tout moment.

Quan[t]²²⁶ aux documents concernant Kościuszko et la révolution de 1794, je ne sais, en vérité, où les trouver. Les journaux sont fort rares, à Posen on ne les trouve que dans la bibliot[h]èque²²⁷ de Działyński, qui est scellée jusqu'à nouvel ordre. Si je parviens à avoir tous mes livres, j'y trouverai quelque chose, mais pas beaucoup. Faites voir à la Bibl[iothèque] du quai d'Orléans.

²²¹ *ms.* mariage.

²²² Brakujące słowo.

²²³ *ms.* tems.

²²⁴ *ms.* Conte.

²²⁵ *ms.* il.

²²⁶ *ms.* Quand.

²²⁷ *ms.* biblioteka.

Les journaux de 1794 sont rarissimes et au complet presque introuvables. Il faudrait des recherches suivies et immenses pour rassembler tout. À Léopol, la Bibl[iothèque] Ossoliński est bien pourvue, mais il faut faire les notes en lieu et place, car elle ne donne pas les livres, même pour la ville. Une instruction très détaillée, fournie par Vous, et on pourrait peut-être trouver un copiste intelligent à Léopol.

[k. 83v] L'affaire de Chociszewski a été confiée en mains sûres, je vous tiendrai au courant²²⁸ de ce qui se fera et vous renverrai ce que je parviendrai à obtenir. En attendant, plus de nouveaux envois à Chociszewski – s'il paye, bon, sinon il faut s'abstenir.

Quand votre envoi me parviendra, je tâcherai de m'aboucher avec Heinsius, pour les autres... j'attendrai jusqu'à ce que je puisse Vous trouver quelque homme sûr.

Très confidentiellement je vous dirai que je traite, sans encore être parvenu à faire quelque chose de décisif, pour l'achat d'une librairie succursale de celle de M^e Mucquardt de Bruxelles à Leipzig. Si cette affaire se fait (elle demande quelque chose comme 50 mille francs, mais avec des facilités pour les paiements), ma librairie sera à votre disposition et nous traiterons pour les mettre en rapports intimes. Toutefois, il n'y a encore rien de sûr. J'ai peur et M. Mucquardt veut céder toute sa maison : librairie à Bruxelles, à Gand et à Leipzig. L'affaire est excellente et susceptible d'un grand développement, mais elle demande un capital de 150 mille francs, ce qui dépasse mes moyens, mon crédit, enfin... c'est franchement impossible. Le tem[p]s²²⁹ presse et le papier finit.

Tout à Vous de cœur

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[Tłumaczenie:]

[k. 82r]

23 września 1867, Drezno
Dippoldiswalder Gasse 8

Drogi Panie Władysławie,

Zaraz po powrocie z podróży, która, prawdę powiedziawszy, przeobraziła się w tygodniową wycieczkę, spieszę Panu odpowiedzieć na list, który mnie zastał, czy raczej dopadł, w Bukwałdzie – na drodze do Gdańska. Ślub i spotkanie głównych obywateli Prus Zachodnich, co miało mieć miejsce w Waplewie, zostały przesunięte z powodu jakiejś niedyspozycji pana Kalksteina, narzeczonego hrabianki Sierakowskiej²³⁰. Nie mogłem czekać, gdyż mój rozkład czasu jest zbyt napięty, bym mógł sobie pozwolić

²²⁸ *ms. courant.*

²²⁹ *ms. tems.*

²³⁰ Antonina z Sierakowskich Kalkstein (1847-1940) – jej ślub z Antonim Bonawenturą Kalksteinem herbu Kos (1839-1918) odbył się w Waplewie 24 IX 1867.

na tygodniową bezczynność; zatem jedynie przemierzyłem część Prus w Pańskich interesach. Albowiem, prawdę powiedziawszy, wybrałem się w tę podróż wyłącznie po to, by spróbować Panu się przysłużyć. Nawet jeśli niezupełnie mi się to udało, mam uzasadnioną nadzieję, że przetrąłem szlaki.

[k. 82v] Spróbowałem pozyskać dla Pańskiej sprawy najbardziej wpływowego obywatela Prus, pana Donimirskiego z Bukwałdu²³¹; niestety, broszury dotarły z opóźnieniem i musiałem powierzyć je opiece hrabiego Sołtana²³². Mam nadzieję, że zrobi wszystko, co w jego mocy, i że w miejsce księgarzy, którzy uzyskują rabaty i prowizje, będzie można w przyszłości ustanowić dwa miejsca przechowywania niewielkich książek u osób, które będą stopniowo je sprzedawać. Towarzystwo na rzecz edukacji ludu²³³, które w zasadzie jest zdecydowane, weźmie od razu egzemplarze dwóch opublikowanych zeszytów, a potem zastanowimy się nad kontynuacją. Niestety chciało, że ci panowie założyli własną drukarnię w Toruniu²³⁴ i [k. 83r] obawiam się, że aby zapewnić jej zajęcie, będą chcieli sami wydawać, ale nawet gdyby tak było, wezmą to, co będzie już gotowe.

Jeszcze nie otrzymałem żadnej z Pańskich przesyłek, ale na miłość Boską, dla ludu trzeba drukować dużymi literami. Zawsze mi to powtarzano.

Jeśli chodzi o dokumenty dotyczące Kościuszk²³⁵ i rewolucji z 1794 roku, nie wiem, prawdę powiedziawszy, gdzie je znaleźć. Gazety są bardzo rzadko spotykane, w Poznaniu można je znaleźć tylko w bibliotece Działyńskich²³⁶, która jest zamknięta aż do odwołania. Jeśli zdołam mieć dostęp do wszystkich moich książek, coś tam znajdę, ale niedużo. Niech Pan kogoś wyśle do biblioteki przy quai d'Orléans²³⁷.

Gazety z 1794 roku występują niezwykle rzadko i w komplecie niemal nie można ich znaleźć. Należałoby podjąć regularne poszukiwania, zakrojone na szeroką skalę, by wszystko zgromadzić. Biblioteka Ossolińskich we Lwowie²³⁸ jest bardzo dobrze

²³¹ Teodor Donimirski (1805-1884) – właściciel m.in. Bukwałdu koło Malborka, działacz polityczny, w 1848 r. współzałożył Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich w Chełmnie, współzałożyciel i udziałowiec Banku Kredytowego Donimirski-Kalkstein-Łyskowski i Spółka w Toruniu.

²³² Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

²³³ Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich w Chełmnie – działająca w latach 1848-1939 organizacja społeczna wspierająca materialnie niezamożną, uczącą się młodzież Pomorza.

²³⁴ Drukarnia założona w 1866 r. przez Józefa Buszczyńskiego (1823-1887) w Toruniu; Buszczyński drukował dla księgarni Franciszka Tadeusza Rakowicza, który był wydawcą „Gazety Toruńskiej” (1862-1887), po 1887 r. drukarnię i wydawnictwo przejął Sylwester Buszczyński (1855-1940).

²³⁵ Tadeusz Kościuszko – zob. list nr 91.

²³⁶ Biblioteka Działyńskich – księgozbiór, zapoczątkowany ok. 1815 r. przez Adama Tytusa Działyńskiego (1797-1861), na który składały się kolekcje rękopisów, druków rzadkich i poloniców, gromadzonych w rodzinnym Konarzewie, w 1828 r. przeniesiony do Kórnik.

²³⁷ Biblioteka Polska w Paryżu – zob. list nr 9.

²³⁸ Biblioteka Ossolińskich – część fundacji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich powołanego jako fundacja w 1817 r. przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego (1748-1826), biblioteka umieszczona została we Lwowie i stała się jedną z najważniejszych polskich bibliotek naukowych.

zaopatrzona, ale trzeba sporządzać notatki na miejscu, gdyż niczego nie wypożyczają, nawet na miasto. Gdyby dostarczył Pan bardzo szczegółową instrukcję, być może udałoby się znaleźć jakiegoś inteligentnego kopistę we Lwowie.

[k. 83v] Sprawa Chociszewskiego²³⁹ została powierzona w pewne ręce, będę Pana informował na bieżąco o postępach i wyślę Panu to, co uda mi się otrzymać. Tymczasem proszę nic już nie wysyłać Chociszewskiemu – jeśli zapłaci, w porządku, w przeciwnym razie trzeba się powstrzymać.

Gdy Pańska przesyłka do mnie dotrze, postaram się wejść w relacje z Heinsiussem²⁴⁰, a jeśli chodzi o innych... poczekam, aż będę mógł Panu znaleźć jakiegoś pewnego człowieka.

Bardzo poufnie Panu powiem, że negocjuję, choć jeszcze nie zdołałem zrobić niczego decydującego, zakup księgarni, która jest w Lipsku filią księgarni pana Mucquardt z Brukseli²⁴¹. Jeśli ta transakcja dojdzie do skutku (potrzeba około 50 tysięcy franków, ale z udogodnieniami, jeśli chodzi o płatności), moja księgarnia będzie do Pańskiej dyspozycji i zastanowimy się, jakim sposobem blisko obydwie księgarnie ze sobą powiązać. Tak czy owak, jeszcze nic nie jest pewne. Boję się, a pan Mucquardt chce sprzedać całą swoją firmę: księgarnie w Brukseli, Gandawie i Lipsku. To przedsięwzięcie jest doskonale i można przypuszczać, że jest bardzo rozwojowe, ale wymaga kapitału w wysokości 150 tysięcy franków, co przekracza moje możliwości, mój kredyt, wreszcie... szczerze mówiąc, jest to po prostu niemożliwe. Czas nagli, a papier się kończy.

Całym sercem Panu oddany

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

93. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 X 1867, rkp. BJ 6520, k. 87-88

[k. 87r]

Cher Monsieur,

J'ai bien peur que dans chaque province on ne se borne à jeter des fondations coûteuses, quitte à n'achever nulle part l'édifice national d'une « Bibliothèque populaire ». J'ai un médiocre espoir qu'ils prennent de mes petits volumes, quoique ce soit plus facile que de monter des imprimeries et d'élaborer des programmes. À vrai dire, si l'on sentait l'importance du moment, et l'on m'aiderait et l'on publierait dans le pays. Mais on ne fera rien de l'un et peu de l'autre. Une bonne guerre surgira avant qu'on

²³⁹ Józef Chociszewski – zob. list nr 91.

²⁴⁰ Heinsius – zob. list nr 79.

²⁴¹ Librairie Européenne – zob. list nr 67.

ait abouti. Je recueille des encouragements mais aucun[e]²⁴² espèce d'aide. J'ai [k. 87v] déjà fait avec mes seules forces plus qu'aucun comité de l'émigration ou du pays et je continuerai tant que je le pourrai. Merci de vos efforts. Le merle blanc à trouver c'est que des personnes de bonne volonté et en position de le faire se fissent adresser des vol[umes] en certaine quantité pour les placer autour d'[elles]²⁴³. Le sacrifice demandé ne serait pas grand et le résultat en vaut la peine. Savons-nous si ce mieux relatif durera, si la Poznanie et la Galicie ne seront pas demain l'une fermée aux livres polonais, l'autre occupée par les Russes ?

On m'avait déjà parlé de l'intention de M. Mucquardt [k. 88r] de vendre sa librairie. Cela exigerait un très-gros capital et de s'établir à Bruxelles, car le fond[s]²⁴⁴ de cette librairie est local, ce sont des ouvrages surtout intéressant pour les Belges, et qui nous dit que la Belgique existera demain ? Cependant, même après une annexion, le fonds de cette maison conserverait de la valeur, je suis sans base d'appréciations quant aux succursales.

Si vous en achetez une, je m'en réjouirai au point-de-vue de la librairie polonaise où il y a tant à faire.

Je ne vous renvoie pas encore vos tableaux, car Szemioth, que j'ai vu, m'a promis d'en parler à Branicki chez lequel il chasse ces jours-ci à Montrésor. Je ne sais si vous savez qu'il lui avait parlé de votre collection. Il y met du cœur. [k. 88v] Il regrette beaucoup que les autres Branicki soient absents. Le C[om]te Xavier n'est hélas ! ni collectionneur ni artiste. *Vederemo*.

Celui qui vous a vendu le manuscrit de Płaczkowski, vous a joué le tour que voulait me jouer Gor[...] ²⁴⁵. Le hasard a voulu que j'eusse l'ouvrage dont voici la désignation bibliographique: *Pamiętniki Win[centego] Płaczkowskiego, porucznika dawnej gwardii Cesarsko-francuzkiej spisane w roku 1845, Żytomierz, Nakładem Księgarni I. Hussarowskiego, 1861, IV, in 18, w drukarni Kwiatkowskiego. La dédicace à la Comtesse Rostworowska et au C[om]te Czapski est signée Mikołaj Łoś.*

L'auteur de la *Décadence de l'Europe* m'a envoyé une lettre pour vous être transmise (vous aurez reçu son volume avec les vôtres), je prends la liberté grande de la débarrasser de son enveloppe afin d'éviter de payer double port. Excusez une indiscretion qui n'est qu'apparente et croyez-moi votre

bien dévoué

L[adislas] Mickiewicz

4 Oct[obre] 1867

²⁴² ms. aucun.

²⁴³ ms. eux.

²⁴⁴ ms. fond.

²⁴⁵ Ciąg dalszy słowa nieczytelny ze względu na oprawę.

[Tłumaczenie:]

[k. 87r]

Drogi Panie,

Bardzo się boję, że w każdej prowincji ograniczą się do kosztownego położenia fundamentów i nigdzie nie ukończą narodowej budowli „Biblioteki Ludowej”. Mam nikłą nadzieję, że będą ode mnie brali moje tomiki, choć byłoby to łatwiejsze niż otwieranie drukarni i opracowywanie programów. Prawdę powiedziawszy, gdyby mieli świadomość doniosłości chwili, zarówno przyszliby mi z pomocą, jak i publikowaliby w kraju. Ale pomocy nie otrzymam i publikacje, o których mówię, będą nieliczne. Wybuchnie między nimi wojna, zanim zdołają coś zrobić. Napływają do mnie słowa zachęty, ale nie otrzymuję żadnej formy pomocy. [k. 87v] Jedynie o własnych siłach dokonałem już więcej niż jakikolwiek komitet emigracyjny lub krajowy i będę dalej działał, dopóki będę mógł. Dziękuję za Pańskie wysiłki. Czymś niesłychanie cennym byłoby znalezienie osób dobrej woli, które mogłyby sobie pozwolić na zamawianie książek w pewnej liczbie i by je rozpowszechniały. Poświęcenie, którego oczekuję, byłoby niewielkie, a rezultat wart jest trudu. Możemy wiedzieć, czy ta względna poprawa przetrwa i czy jutro Poznańskie nie będzie zamknięte na polskie książki, a Galicja okupowana przez Rosjan?

Już mi mówiono, że pan Mucquardt [k. 88r] ma zamiar sprzedać swoją księgarnię²⁴⁶. Wymagałoby to bardzo dużego kapitału i przeniesienia się do Brukseli, gdyż zasób tej księgarni jest lokalny, są to książki interesujące przede wszystkim dla Belgów, a kto może nam zagwarantować, że jutro Belgia nadal będzie istniała? Jednak nawet po aneksji zasób tej placówki zachowywałby wartość, nie mam podstaw do oceniania filii.

Jeśli Pan kupi jedną z nich, będę się cieszył z punktu widzenia księgarstwa polskiego, gdzie jest tyle do zrobienia.

Nie odsyłam Panu jeszcze Pańskich obrazów, gdyż Szemioth²⁴⁷, z którym się spotkałem, obiecał mi porozmawiać o nich z Branickim²⁴⁸, u którego w tych dniach poluje, w Montrésor. Nie wiem, czy wie Pan, że już rozmawiał z nim o Pańskiej kolekcji. Wkłada w to dużo serca. [k. 88v] Bardzo żałuję, że inni Branicy są nieobecni. Hrabia Ksawery niestety nie jest ani kolekcjonerem, ani artystą. *Vederemo*²⁴⁹.

Człowiek, który sprzedał Panu rękopis Płaczkowskiego²⁵⁰, spłatał Panu figla, którego chciał mi spłatać Gor[...]. Przypadek chciał, że miałem dzieło posiadające

²⁴⁶ Librairie Européenne – zob. list nr 67.

²⁴⁷ Franciszek Szemioth – zob. list nr 86.

²⁴⁸ Franciszek Ksawery Branicki (1816-1879) – pisarz, mecenas sztuki i filantrop, od przyjazdu do Paryża w 1848 r. związany z kręgami finansjery francuskiej, jego majątek i kontakty przyczyniły się do powstania banku Crédit Foncier de France, w 1849 r. nabył Château de Montrésor, który stał się siedzibą rodową; w 1854 r. został naturalizowanym obywatelem Francji.

²⁴⁹ „Zobaczmy” (z wł.) – powinno być *vedremo*.

²⁵⁰ Wincenty Płaczkowski (zm. 1855) – weteran napoleoński, uczestnik walk armii francuskiej w Hiszpanii i Rosji.

następujące dane bibliograficzne: *Pamiętniki Wincentego Płaczkowskiego, porucznika dawnej gwardii Cesarско-francuzkiej spisane w roku 1845*, Żytomierz, Nakładem Księgarni I. Hussarowskiego, 1861, IV, in 18, w drukarni Kwiatkowskiego. Dedykacja dla hrabiny Rostworowskiej i dla hrabiego Czapskiego nosi podpis: Mikołaj Łoś²⁵¹.

Autor *Upadku Europy*²⁵² wysłał mi list, prosząc, bym go Panu przekazał (otrzyma Pan jego książkę wraz z Pańskimi książkami), pozwalam sobie wyjąć go z koperty, tak by uniknąć podwójnych kosztów pocztowych. Proszę wybaczyć mi mój brak dyskrecji, który jest jedynie pozorny, i proszę wierzyć mi, że jestem

szczerze Panu oddany,

Władysław Mickiewicz

4 października 1867

94. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 6 X 1867, rkp. BJ 13133, k. 84-85

[k. 84r]

Ce le 6 Octobre 1867, Dresde
Dippoldiswaldergasse 8
prt.

Je m'empresse de Vous répondre, cher M. Ladislas, car j'ai hâte de dissiper la fâcheuse impression que Vous a faite ma dernière [lettre]²⁵³.

Or, en ne niant pas que le pays est voué à des discussions interminables qui n'aboutissent à rien, je crois que par cela même, celui qui fait quelque chose (comme Vous qui faites beaucoup), parviendra toujours à réussir à dominer. Pas le moindre doute que Votre « Bibliot[h]èque²⁵⁴ » s'imposera partout et qu'elle deviendra vraiment²⁵⁵ populaire. Faites passer les exemplaires à Waligórski, j'espère qu'ils sont déjà parvenus à Sołtan. J'attends la réponse. Waligórski a le bon esprit de laisser en caisse les 600 thalers que la collecte a produit et il ne s'occupe pas d'éditer, mais de populariser ce qui existe. J'insiste pour que Vous lui envoy[i]ez²⁵⁶ vos volumes, et je lui écris aujourd'hui à ce sujet.

[k. 84v] Cher M. Ladislas, il est bien vrai que Vous êtes le seul à se remuer et à agir, sans qu'on Vous aide, mais – patience ! – le pays est lent à accepter, à reconn[a]ître²⁵⁷ ;

²⁵¹ Anna z Dzieduszyckich Rostworowska (1788-1863) i jej zięć, Marian Czapski (1816-1875) – adresaci dedykacji Mikołaja Łośa zamieszczonej w opublikowanych przez niego *Pamiętnikach Płaczkowskiego*.

²⁵² S. Buszczyński, *La Décadence de l'Europe*, Librairie du Luxembourg, Paris 1867.

²⁵³ Brakujące słowo.

²⁵⁴ ms. bibliothèque.

²⁵⁵ ms. vraiment.

²⁵⁶ ms. envoyez.

²⁵⁷ ms. reconnitre.

enfin, pourtant, il y sera forcé. N'en doutez pas et croyez que, quant²⁵⁸ à moi, je suis de cœur et d'âme à Vous, et que je ne cesserai d'agir pour Vous, et de Vous aider de toutes mes forces. J'attends la réponse de Sołtan qui a été empêché par le mariage²⁵⁹ de sa nièce, qui a enfin eu lieu, une semaine après mon départ.

On Vous demandera de sa part un certain nombre d'exemplaires des deux brochures à moi et je garantis²⁶⁰ le paiement. Si Vous voul[i]ez²⁶¹ risquer un peu, [k. 85r] Vous pourriez même envoyer un millier d'exemplaires des deux brochures, et 500 *Kantyczki* en attendant, avec une facture – en mon nom, à M.^e

de Donimirski

Prusse Occidentale (Westpreussen)

par Marienbourg

Altmark

à Buchwald.

(L'adresse bien soigneusement comme dessus). Il faut un peu leur forcer la main.

Mille merci, cher ami, de vos soins au sujet des tableaux. Oh ! que Vous me rendriez un grand... un service d'ami, si Vous parven[i]ez²⁶² à faire quelque chose. Je ne doute pas de la bonne volonté de Szemioth pourvu qu'il attrape le bon moment avec Branicki qui est fantasque et n'est généreux qu'à ses heures.

[k. 85v] Je joins avec Votre permission une réponse à Kutczyński. Entre nous, je le plains sincèrement, car l'ouvrage inspiré par les meilleures intentions – par des idées généreuses – n'est, malheureusement, qu'un édifice fantasque, où l'idée s'égare dans d'inextricables²⁶³ lab[y]rinthes²⁶⁴. C'est excellent mais indigeste ! Qui est-ce qui lira jusqu'au bout ces six cent pages où tout s'enchevêtre sans méthode, impatiente, se dédouble et laisse à l'esprit l'impression d'une lassitude terrible, assommante ? L'esprit français demande autre chose, beaucoup de clarté, une exposition sommaire, logique, vive et forte. Je comprendrai plutôt un pareil ouvrage pour l'Allemagne.

Cher M. Ladislas, si les soins de M. Szemioth et les Vôtres aboutissent, s'il ne s'agit que du prix, je Vous autorise à faire les concessions que Vous croirez nécessaires, pourvu que cela se fasse.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

²⁵⁸ *ms.* quand.

²⁵⁹ *ms.* mariage.

²⁶⁰ *ms.* garrantis.

²⁶¹ *ms.* voulez.

²⁶² *ms.* parvenez.

²⁶³ *ms.* inextricables.

²⁶⁴ *ms.* labirinth.

[wzdłuż k. 85v:] Dites, je vous prie, à Szemioth, qu'aujourd'hui force²⁶⁵ comme je [...] je vendrai toute la collection des gravures selon le Catalogue imprimé pour 25 mille francs, etc. [...] coûte.

[Tłumaczenie:]

[k. 84r]

6 października 1867, Drezno
Dippoldiswalgasse 8
prt.

Spieszę Panu odpowiedzieć, drogi Panie Władysławie, gdyż chcę czym prędzej rozwiać przykre wrażenie, jakie wywołał mój ostatni list.

Otóż, nie zaprzeczając, że kraj jest skazany na niekończące się dyskusje, które do niczego nie prowadzą, sądzę, że właśnie z tego powodu ten, kto coś robi (tak jak Pan, który robi bardzo dużo), zdoła osiągnąć sukces i dominować nad innymi. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że Pańska „Biblioteka”²⁶⁶ będzie obecna wszędzie i stanie się naprawdę ludowa. Proszę przekazać egzemplarze Waligórskiemu²⁶⁷; mam nadzieję, że już dotarły do Sołtana²⁶⁸. Czekam na odpowiedź. Waligórski wykazuje się zdrowym rozsądkiem, zostawiając w kasie 600 talarów, pozyskanych dzięki zbiórce, i nie zajmuje się wydawaniem, lecz popularyzowaniem tego, co już istnieje. Nalegam, by wysłał Pan do niego swoje książki, i dziś do niego w tej sprawie napiszę.

[k. 84v] Drogi Panie Władysławie, to całkowita prawda, że jako jedyny wykazuje się Pan inicjatywą i działaniem, nie otrzymując pomocy, ale – cierpliwości! – krajowi nie spieszy się z okazywaniem akceptacji, uznania; jednak w końcu będzie do tego zmuszony. Proszę w to nie wątpić i proszę wierzyć, że jeśli o mnie chodzi, jestem przy Panu sercem i duszą i nie przestanę działać dla Pana ani pomagać Panu z całych sił. Czekam na odpowiedź od Sołtana, do niedawna zajętego ślubem swojej siostrzenicy²⁶⁹, który w końcu odbył się tydzień po moim wyjeździe.

Ktoś od niego poprosi Pana o pewną liczbę egzemplarzy dwóch moich broszur, a ja gwarantuję płatność. Gdyby zechciał Pan trochę zaryzykować, [k. 85r] mógłby Pan nawet wysłać tysiąc egzemplarzy obu broszur oraz 500 egzemplarzy *Kantyczek*²⁷⁰ w międzyczasie, z fakturą – na moje nazwisko, do pana

²⁶⁵ Słowo niepewne.

²⁶⁶ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

²⁶⁷ Mieczysław Waligórski – zob. list nr 81.

²⁶⁸ Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

²⁶⁹ Antonina z Sierakowskich Kalkstein – zob. list nr 92.

²⁷⁰ *Kantyczki, podług wydania 1785...* – zob. list nr 81.

Donimirskiego²⁷¹
Prusy Zachodnie (Westpreussen)
przez Malbork

Altmark
do Bukwałdu.

(Adres musi być zamieszczony bardzo starannie, jak powyżej). Trzeba ich trochę ponaglić.

Stokrotne dzięki, drogi przyjacielu, za Pańskie zaangażowanie w sprawę obrazów. Och! jakże wielką przyjacielską przysługę by mi Pan wyświadczył, gdyby zdołał Pan coś na tym polu zrobić. Nie wątpię w dobrą wolę Szemiotha²⁷², byleby tylko trafił na dobry moment z Branickim²⁷³, który jest nieprzewidywalny i wykazuje się szczodrością tylko od czasu do czasu.

[k. 85v] Za Pańskim pozwoleniem załączam odpowiedź dla Buszczyńskiego²⁷⁴. Między nami mówiąc, szczerze mu współczuję, ponieważ dzieło inspirowane najlepszymi intencjami – szlachetnymi ideami – jest niestety jedynie fantazyjną budowlą, gdzie idea gubi się w skomplikowanych labiryntach. To jest znakomite, ale niestrawne! Kto przeczyta do końca te sześćset stron, gdzie wszystko płące się w nieprzemyślany sposób, sprawia, że czytelnik staje się niecierpliwy, powtarza się i pozostawia w umyśle wrażenie strasznego, przygniatającego znużenia? Francuski duch wymaga czegoś innego, dużo przejrystości, zwięzłej, logicznej, żywej i mocnej prezentacji. Prędeż zrozumiałbym powstanie podobnego dzieła dla Niemiec.

Drogi Panie Władysławie, jeśli starania pana Szemiotha oraz Pańskie starania osiągną swój cel i jeśli będzie chodziło tylko o cenę, upoważniam Pana do ustępstw, które uzna Pan za konieczne, byleby tylko się udało.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

[wzdłuż k. 85v:] Proszę powiedzieć Szemiothowi, że sprzedam całą kolekcję rycin zgodnie z katalogiem drukowanym, za 25 tysięcy franków.

²⁷¹ Teodor Donimirski – zob. list nr 92.

²⁷² Franciszek Szemioth – zob. list nr 86.

²⁷³ Franciszek Ksawery Branicki – zob. list nr 93.

²⁷⁴ Stefan Buszczyński – zob. list nr 83.

95. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 X 1867, rkp. BJ 6520, k. 116-117

[k. 116r]

Cher Monsieur,

Merci de votre lettre et de votre initiative. J'ai expédié les exemplaires conformément à votre indication. Maintenant écrivez à Donimirski afin que cette caisse ne s'effraye pas. Je lui ai moi-même écrit en lui joignant la facture à votre nom. Il ne s'agit pas de demander au pays des efforts extraordinaires mais un peu d'encouragement. Waligórski ne m'a pas donné d'autre signe de vie que de m'envoyer son prospectus avec deux lignes de sa main où il parle de m'écrire. Si déjà M^r Donimirski accepte de prendre sur lui de répandre les petits volumes qu'il aura reçus, je regarderai cela comme très-heureux. Quelques jeunes gens en Galicie paraissent également disposés à former un groupement qui aidât à la propagation de la « Biblioteka ». L'un d'eux se rend même à Dresde et vous remettra nos catalogues.

[k. 116v] J'achève en ce moment le *Soplica* de Rzewuski, les *Śpiewy Niemcewicza*, Bronislas poursuit activement le « Rocznik » et vous recevrez sous peu les *Próbki historyczne*. Enfin un Polonais qui veut passer pour Anglais a la fantaisie de publier des *Notes de voyage* ; les idées en sont justes le plus souvent, mais c'est, somme toute, une bluette qui ne tire pas à conséquence.

Thiers a dit qu'il n'y avait plus de faute à commettre ; Napoléon III vient de lui donner un éclatant démenti. Nous savions déjà que Mexico est plus près de Paris que Varsovie ; nous devons croire maintenant [k. 117r] qu'il est d'une meilleure politique d'affaiblir ses alliés que ses ennemis.

Je n'ai pas revu Szemioth qui ne me paraît pas revenu de la campagne. La crise politique ébranle toutes les Compagnies Industrielles ; j'ai peur que cela n'influe sur l'humeur de notre aristocratie qui possède tant d'actions et d'obligations.

Je vous serre respectueusement et affectueusement la main.

L[adislas] Mickiewicz

25 Oct[obre] 1867

[Tłumaczenie:]

[k. 116r]

Drogi Panie,

Dziękuję za Pański list i za Pańską inicjatywę. Wysłałem książki zgodnie z Pańską wskazówką. Teraz niech Pan napisze do Donimirskiego²⁷⁵, tak by ta skrzynia się nie zgubiła. Osobiście do niego napisałem, dołączając fakturę na Pańskie nazwisko. Nie

²⁷⁵ Teodor Donimirski – zob. list nr 92.

chodzi o to, by prosić kraj o nadzwyczajne wysiłki, ale o odrobinę otuchy. Waligórski²⁷⁶ nie dał mi innego znaku życia, jak tylko swój prospekt wysłany z dwiema linijkami tekstu napisanego jego ręką, gdzie oznajmia, że do mnie napisze. Jeśli pan Donimirski zgadza się wziąć na siebie rozprowadzanie tomików, które otrzyma, będę bardzo szczęśliwy. Zdaje się, że kilku młodych ludzi w Galicji jest chętnych stworzyć grupę, która pomagałaby w propagowaniu „Biblioteki”²⁷⁷. Jeden z nich udaje się nawet do Drezna i przekaże Panu nasze katalogi.

[k. 116v] W tej chwili kończę *Soplicę* Rzewuskiego²⁷⁸, *Śpiewy* Niemcewicza²⁷⁹, a Bronisław²⁸⁰ dużo pracuje nad „Rocznikiem”²⁸¹ i niebawem otrzyma Pan *Próbki historyczne*²⁸². Dodam, że pewien Polak, który chce uchodzić za Anglika, ma fantazję opublikowania *Notatek z podróży*²⁸³; zawarte tam spostrzeżenia zazwyczaj są słuszne, ale w sumie jest to drobnostka, która nie ma większych konsekwencji.

Thiers²⁸⁴ powiedział, że nie da się już popełnić błędu; Napoleon III²⁸⁵ w niesłychany sposób właśnie temu zaprzeczył. Wiedzieliśmy już, że Meksyk²⁸⁶ jest bliżej Paryża niż Warszawa; teraz musimy uwierzyć, [k. 117r] że lepsza polityka polega na osłabianiu swych sprzymierzeńców, a nie wrogów.

Nie widziałem się z Szemiothem²⁸⁷, który nie wrócił ze wsi, jak mi się zdaje. Kryzys polityczny wstrząsa wszystkimi kompaniami przemysłowymi; boję się, żeby to nie wpłynęło na humor naszej arystokracji, która posiada tyle akcji i obligacji.

Z szacunkiem i czułością ściskam dłoń Pańską,

Władysław Mickiewicz

25 października 1867

²⁷⁶ Mieczysław Waligórski – zob. list nr 81.

²⁷⁷ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

²⁷⁸ *Pamiętki Soplicy* Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 8.

²⁷⁹ *Śpiewy historyczne J.U. Niemcewicza...* – zob. list nr 81.

²⁸⁰ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

²⁸¹ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

²⁸² H. Rzewuski, *Próbki historyczne...* – zob. list nr 75.

²⁸³ Nie udało się zidentyfikować owych *Notatek*.

²⁸⁴ Adolphe Thiers (1797-1877) – prawnik, dziennikarz, historyk i mąż stanu, pozostawał w opozycji do Napoleona III Bonaparte, w czasie wojny francusko-pruskiej w 1871 r. przyjął zawieszenie broni i poddał Paryż wojskom pruskim, stłumił Komunę Paryską; od 31 sierpnia 1871 do 24 maja 1873 prezydent III Republiki.

²⁸⁵ Napoleon III – zob. list nr 67.

²⁸⁶ W 1864 r., przy wsparciu politycznym i militarnym Francji, ustanowiono w Meksyku cesarstwo z Maksymilianem I (1832-1867), młodszym bratem cesarza Austrii, Franciszka Józefa, jako władcę. Wojna domowa, podczas której przeciwnikiem cesarza był Benito Juarez (1806-1872), oraz wycofanie się Francji ze wspierania Maksymiliana zakończyły się upadkiem cesarstwa meksykańskiego i egzekucją Maksymiliana 19 VI 1867.

²⁸⁷ Franciszek Szemioth – zob. list nr 86.

**96. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 XI 1867, rkp. BJ 6520,
k. 118-119**

[k. 118r]

Cher Monsieur,

L'édition des œuvres de mon père est prête, sauf l'Introduction et la Notice Bibliographique qui la précéderont. Je voudrais une nomenclature aussi complète que faire se peut des éditions, traductions, articles sur mon père, parus dans n'importe²⁸⁸ quelle langue. Ce qui a paru en français ne m'embarrasse pas. Quant au polonais, j'ai demandé à Wild et à Żupański de prier un de leurs amis de m'aider, la Bibliographie de l'édition de 1844 s'arrêtant naturellement à cette date. Reste le vaste champ allemand. [k. 118v] Je m'imagine que dans ce docte pays, il doit exister des dictionnaires bibliographiques fort bien faits où à l'article « Mickiewicz » peuvent être énumérés et les traductions de mon père et les articles sur mon père parus soit dans des revues soit séparément. Si ma supposition est exacte, je vous serai bien reconnaissant de me faire copier de semblables indications, de les compléter des notions que vous fournirait votre mémoire ou que vous puiseriez d'ailleurs et de me les transmettre. Si ce qui existe dans les bibliographies germaniques est trop incomplet, peut-être connaîtriez-vous à Dresde un jeune homme qui consentirait à se donner cette peine. Je vous jette à la poste une blquette d'un Polonais et une brochure d'un inconnu qui a cela de curieux qu'il y est pris parti pour nous, quoique l'auteur ne soit pas Polonais. Les peuples sont si égoïstes la plupart du temps !

Bronislas garde prudemment la chambre, car nous avons une atmosphère brumeuse et humide. Son « Rocznik » s'imprime rapidement. Après beaucoup de bruit et d'hypothèses, il semble ne devoir rester de la tourmente qu'un [k. 119v] peu de poudre brûlée, de sang versé, et le mécontentement du Pape s'ajoutant aux rancunes de l'Italie.

Mille amitiés de cœur.

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

Paris, 10 Nov[embre] 1867
11, rue Jacob

²⁸⁸ *ms.* n'importe dans.

[Tłumaczenie:]

[k. 118r]

Drogi Panie,

Edycja dzieł ojca mojego jest gotowa²⁸⁹, oprócz wstępu i bibliografii, które ją poprzedzą. Chciałbym ustalić jak najbardziej kompletną listę edycji, tłumaczeń, artykułów poświęconych mojemu ojcu, które ukazały się wszystko jedno w jakim języku. Jeśli chodzi o publikacje po francusku, nie sprawia mi to problemu. Co się tyczy publikacji w języku polskim, poprosiłem Wilda²⁹⁰ i Żupańskiego²⁹¹, by zwrócili się do któregoś ze swych przyjaciół o pomoc, ponieważ bibliografia w edycji z roku 1844 naturalnie zatrzymuje się na tej dacie²⁹². Pozostaje szerokie pole niemieckie. [k. 118v] Wyobrażam sobie, że w tym uczonym kraju muszą istnieć jakieś słowniki bibliograficzne bardzo dobrze opracowane, gdzie pod hasłem „Mickiewicz” mogą być wyszczególnione zarówno tłumaczenia dzieł mojego ojca, jak i artykuły jemu poświęcone, które ukazały się w czasopismach bądź osobno. Jeśli moje przypuszczenie jest właściwe, będę Panu bardzo wdzięczny za skopiowanie dla mnie podobnych wskazówek i za uzupełnienie ich informacjami, które Pan pamięta lub które zaczerpnie Pan gdzie indziej, i za przesłanie ich do mnie. Jeśli informacje zawarte w bibliografiach germańskich są zbyt niekompletne, być może zna [k. 119r] Pan w Dreźnie jakiegoś młodego człowieka, który zgodziłby się zadać sobie ten trud. Posyłam Panu pewną drobnostkę napisaną przez pewnego Polaka²⁹³ i broszurkę nieznanego autora, która jest o tyle ciekawa, że autor broni naszej sprawy, choć nie jest Polakiem. Ludy zazwyczaj są tak egoistyczne!

Bronisław²⁹⁴ roztropnie nie wychodzi z domu, gdyż mamy tutaj mglistą i wilgotną pogodę. Jego „Rocznik”²⁹⁵ drukuje się szybko. Po wielkim zgiełku i wielu hipotezach zdaje się, że po burzy pozostanie tylko [k. 119v] trochę wypalonego prochu, przelanej krwi, i niezadowolenie papieża, które dołączy do urazy Włochów.

Wyrazy serdecznej przyjaźni.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

Paryż, 10 listopada 1867

11, rue Jacob

²⁸⁹ *Dzieła Adama Mickiewicza...* – zob. list nr 75.

²⁹⁰ Karol Wild – zob. list nr 18.

²⁹¹ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

²⁹² *Pisma Adama Mickiewicza, na nowo przejrzone, dopełnione, i za zezwoleniem jego w tem siódmym z kolei wydaniu do druku podane*, t. 1-4, nakładem E. Januszkiewicza, Druk. Bourgogne et Martinet, Paryż 1844.

²⁹³ Chodzi prawdopodobnie o wspomniane w liście nr 95 *Notatki z podróży*.

²⁹⁴ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

²⁹⁵ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

**97. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 13 XI 1867, rkp. BJ 13133,
k. 86-87**

[k. 86r]

13 listop[ada] 1867, Drezno
Dippoldiswaldergasse 8

Cher Monsieur Ladislas,

Je m'empresse de Vous faire savoir que j'ai déjà fait les démarches nécessaires pour avoir une notice bibliographique depuis 1844 sur les travaux qui ont été publiés sur votre père. Il paraît que la seule source où il y a quelque chance de trouver certains détails, est *Le Lexique* de Brockhaus (nouvelle édition). J'ai envoyé à Leipzig pour me procurer cet ouvrage, et s'il y a quelque chose d'analogue. Vous aurez cela dans quelques jours.

Pourtant, il n'y aura pas grand-chose, car depuis un certain tem[p]s²⁹⁶, l'Allemagne nous tourne le dos et ne s'occupe plus comme auparavant de notre littérature. Toute sa [k. 86v] sol[ic]itude²⁹⁷ est tournée du côté de la Russie.

Mon cher M. Ladislas, Vous qui êtes le seul en France travaillant à ne pas faire oublier notre cause et notre passé, multipliez, s'il est possible, les traductions françaises des œuvres des écrivains polonais. Sous ce rapport-là, nous sommes aussi, depuis quelque tem[p]s²⁹⁸, en arrière. Si vos affaires vont mieux, donnez une continuation à *Soplica*, mais dans une édition moins coûteuse.

Bronislas est, à ce que je vois, en peine pour la rédaction du « Rocznik », j'ai mal réussi [k. 87r] en voulant l'aider des matériaux. À deux reprises, je lui ai envoyé des choses inadmissibles. Dites-lui, s'il Vous plaît, qu'à présent²⁹⁹ je fais copier quelques chapitres de Kiliński, que je lui ferai avoir sous peu.

Un nouveau journal polonais (je ne sais pas encore les détails) va être publié à Lemberg. Il aura une couleur indépendante et libérale.

Żupański poursuit le plan de faire une édition illustrée de *M. T[h]adé[e]*³⁰⁰ de Votre père. Une fois que l'édition polonaise sera faite, j'espère que vous profiterez des illustrations pour donner une bonne traduction française. Les illustrations seront [k. 87v] dessinées par A[ntoni] Zaleski et J[uliusz] Kossak, et gravé[e]³⁰¹ sans doute à Paris et Leipzig.

²⁹⁶ ms. tems.

²⁹⁷ ms. sollicitude.

²⁹⁸ ms. tems.

²⁹⁹ ms. appresent.

³⁰⁰ ms. Tade.

³⁰¹ ms. gravés.

Souvenez-Vous que Rhode de Leipzig (un brave homme, du reste) est dans des embarras d'argent. Ne Vous ar[r]angez³⁰² pas trop dans les affaires.

Tout à Vous, dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Mes amitiés à M. A[rmand] Lévy.

[Tłumaczenie:]

[k. 86r]

13 listopada 1867, Drezno
Dippoldiswaldergasse 8

Drogi Panie Władysławie,

Pospiesznie chcę Panu donieść, że już poczyniłem stosowne kroki, by zdobyć opis bibliograficzny, poczynając od roku 1844, dotyczący prac opublikowanych na temat Pańskiego ojca. Zdaje się, że jedynym źródłem pozwalającym mieć nadzieję na znalezienie w nim pewnych szczegółów jest *Leksykon* wydany przez Brockhause (nowa edycja)³⁰³. Napisałem do Lipska, prosząc o dostarczenie mi tego dzieła i pytając, czy jest coś analogicznego. Będzie Pan to miał za kilka dni.

Jednak nie będzie tam nic wielkiego, ponieważ od jakiegoś czasu Niemcy odwracają się do nas plecami i nie zajmują się już naszą literaturą tak jak dawniej. [k. 86v] Pieczołowicie zwracają się w stronę Rosji.

Mój drogi Panie Władysławie, jest Pan jedynym człowiekiem we Francji dokładającym starań, by nasza sprawa i nasza przeszłość nie zostały zapomniane; proszę mnożyć, jak tylko to możliwe, francuskie tłumaczenia dzieł polskich pisarzy. Pod tym względem również jesteśmy od jakiegoś czasu w tyle. Jeśli Pańskie interesy będą szły lepiej, proszę wznowić wydanie *Soplicy*³⁰⁴, ale niech to będzie mniej kosztowna edycja.

Bronisławowi³⁰⁵ z trudem przychodzi, jak widzę, redagowanie „Rocznika”³⁰⁶, nie udało mi się [k. 87r] mu pomóc, posyłając materiały. Dwukrotnie dostarczyłem mu

³⁰² ms. arangez.

³⁰³ W 1808 r. Friedrich Arnold Brockhaus nabył w Lipsku prawa do wydania leksykonu *Conversationslexikon mit vorzüglicher Rücksicht auf die gegenwärtigen Zeiten*, autorstwa Renatusa Gotthelfa Löbla i Christiana Wilhelma Franke, następnie wydał dwa tomy uzupełniające, drugi nakład opublikował w latach 1812-1820 w 10 tomach.

³⁰⁴ *Pamiętki Soplicy* Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 8.

³⁰⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

³⁰⁶ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

rzeczy nie do przyjęcia. Proszę mu powiedzieć, że właśnie zleciłem przepisanie kilku rozdziałów z Kilińskiego³⁰⁷, które niebawem otrzyma.

Nowa polska gazeta (nie znam jeszcze szczegółów) będzie wkrótce wychodziła we Lwowie³⁰⁸. Będzie miała barwy niezależne i liberalne.

Żupański³⁰⁹ trzyma się planu przygotowania wydania ilustrowanego *Pana Tadeusza* ojca Pańskiego. Jak tylko edycja polska będzie gotowa, mam nadzieję, że wykorzysta Pan ilustracje na potrzeby wydania dobrego tłumaczenia francuskiego. Ilustracje będą [k. 87v] dziełem Antoniego Zaleskiego i Juliusza Kossaka³¹⁰ i wygrawerowane bez wątpienia w Paryżu lub w Lipsku.

Proszę pamiętać, że Rhode³¹¹ z Lipska (skądinąd dzielny człowiek) ma problemy finansowe. Proszę nie angażować się z nim nadmiernie w interesy.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Proszę przekazać moje wyrazy przyjaźni panu Armandowi Lévy'emu³¹².

98. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, [po 13 XII, przed 18 XII 1867], rkp. BJ 6520, k. 81-82

[k. 81r]

Cher Monsieur,

Je me sens coupable de ne vous avoir point remercié plus tôt d'abord pour votre bibliographie, puis pour le chapitre des *Mémoires* de Kiliński. Je suis malheureusement surchargé de besogne. Vous recevrez dans une huitaine encore une traduction et je poursuis la « Biblioteka » malgré le peu d'appui que je rencontre jusqu'à présent. J'espérais que Waligórski m'achèterait une certaine quantité de volumes parus de ma collection : il paraît qu'il se bornera à en publier de nouveaux avec Leitgeber ; si vous lui écrivez, touchez-lui en deux mots, je vous prie. À Thorn, je me flattais qu'ils paieraient la caisse expédiée : le contenu en est déposé chez un libraire ; et sauf les vol[umes] que je reçois, je ne sais pas encore ce que c'est que [k. 81v] d'obtenir un pai[ement]³¹³

³⁰⁷ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

³⁰⁸ „Dziennik Lwowski” („Dziennik Lwowski. Organ demokratyczny, wychodzi codziennie”) – lwowska gazeta codzienna ukazująca się w latach 1867-1871 pod redakcją Karola Gromana i Jana Osieckiego.

³⁰⁹ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

³¹⁰ *Pan Tadeusz* – zob. list nr 78.

³¹¹ Paweł Rhode – zob. list nr 13.

³¹² Armand Lévy – zob. list nr 1.

³¹³ ms. paiement.

de nos libraires. Nous sommes aussi divisés dans nos efforts que dans notre territoire. On fera en Galicie, en Poznanie et en Prusse trois tentatives simultanées mais isolées et qui échoueront ; on y puisera un argument pour déclarer à l'avenir de pareils essais impossibles, tandis qu'avec un peu d'entente, on obtiendrait de grands résultats. S'il y a des groupes, je crois que le moins qu'ils dussent faire, serait de m'encourager un peu puisqu'avec mes seul[e]s³¹⁴ forces j'ai édité dans un moment de découragement et de persécution de nos livres et de notre langue, près de deux-cents mille vol[umes] polonais. Dites-moi si vous connaissez ce Dr Rakowicz et s'il y a espoir que Donimirski et ses amis [k. 82r] souscrivent effectivement à mes volumes. Vraiment on est quelque peu effrayé lorsqu'on se voit si seul et lorsqu'on a conscience du bien qu'on pourrait opérer aisément. Le second vol[ume] du « Rocznik » va sortir de dessous presse, faut-il encore vous en expédier autant ? La question est quasi indiscreète et cependant sans le *viribus unitis* rien ne saurait réussir polonaiselement. Si Heinsius a vendu quelque chose de mes livres, j'aimerais qu'il me réglât à la fin de l'année. Je vous rappelle le portrait du père Marc quand vous verrez votre frère. Vous aurez appris la fin prématurée de ce pauvre Grottger. Le portrait de ma fillette a été presque sa dernière œuvre. Une maladie de poitrine l'a terrassé en peu de semaines; dès qu'il s'est [k. 82v] alité, il était visible qu'il ne se relèverait plus. Le temps lui a manqué pour donner tout son fruit et il est douloureux qu'un artiste dans une si bonne voie artistique nous ait été ravi. Bronislas est très absorbé par ses travaux et un peu toussant par les froids humides que nous traversons. Les vol[umes] envoyés sur votre indication à Donimirski font un total de mille francs. Et vos projets galliciens ?

Je vous serre bien affectueusement la main.

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[P.S.] Le Ruysdael de Bronislas s'achève. Je crois que vous avez lu le texte en polonais. Cela fait un gracieux album. Heinsius est silencieux, de sorte que j'ignore que lui expédier et en quelle quantité. Je n'ai procédé avec Rhode que par voie d'échange.

[Tłumaczenie:]

[k. 81r]

Drogi Panie,

Czuję się winny, wcześniej Panu nie podziękowawszy najpierw za Pańską bibliografię, a potem za rozdział z *Pamiętników* Kilińskiego³¹⁵. Niestety, jestem przeciążony pracą. Za tydzień otrzyma Pan jeszcze pewne tłumaczenie i kontynuuję pracę nad

³¹⁴ ms. seuls.

³¹⁵ *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

„Biblioteką”³¹⁶, choć do tej pory otrzymałem niewielkie wsparcie. Miałem nadzieję, że Waligórski³¹⁷ kupi pewną liczbę książek, które ukazały się w mojej kolekcji; zdaje się, że ograniczy się do opublikowania z Leitgeberem³¹⁸ nowych książek; jeśli będzie Pan do niego pisał, proszę, by poruszył Pan tę sprawę w dwóch słowach. Sądziłem, że w Toruniu zapłacą za wysłaną im skrzynię z książkami; jej zawartość została zdeponowana u pewnego księgarza; i pomijając książki, które otrzymuję, jeszcze nie wiem, co to znaczy [k. 81v] otrzymać pieniądze od naszych księgarzy. Jesteśmy tak samo podzieleni w podejmowanych przez nas wysiłkach, jak podzielone jest nasze terytorium. W Galicji, w Poznańskim i w Prusach czynimy jednocześnie te same próby, ale są to niepowiązane ze sobą działania i zakończą się niepowodzeniem; dlatego pojawi się argument, że podobne próby w przyszłości nie mają sensu, a tymczasem przy odrobinie porozumienia osiągnęlibyśmy wspaniałe rezultaty. Jeśli są jakieś grupy ludzi działających razem, sądzę, że najmniejszą rzeczą, jaką mogłyby uczynić, byłoby dodanie mi odrobiny otuchy, gdyż jedynie o mych własnych siłach wydałem, w czasie mojego zniechęcenia i w czasie prześladowania naszych książek i naszego języka, prawie dwieście tysięcy egzemplarzy książek po polsku. Niech mi Pan powie, czy zna Pan tego dra Rakowicza³¹⁹ i czy jest jakaś nadzieja, że Donimirski³²⁰ i jego przyjaciele [k. 82r] rzeczywiście dokonają subskrypcji moich książek. Człowiek naprawdę jest trochę przerażony, kiedy widzi, że jest sam, i kiedy ma świadomość dobra, którego można byłoby łatwo dokonać. Drugi tom „Rocznika”³²¹ ukaże się niebawem; czy trzeba przesłać Panu tyle samo egzemplarzy, co poprzednio? Pytanie jest niemal niedyskretne, a jednak nie działając *viribus unitis*³²², nic nie udałoby się na sposób polski. Jeśli Heinsius³²³ sprzedawał jakieś moje książki, chciałbym, żeby rozliczył się ze mną pod koniec roku. Przypominam Panu sprawę portretu ojca Marka³²⁴, gdy zobaczy się Pan ze swoim bratem. Już Pan wie o przedwczesnym zgonie tego biednego Grottgera³²⁵.

³¹⁶ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

³¹⁷ Mieczysław Waligórski – zob. list nr 81.

³¹⁸ Mieczysław Antoni Leitgeber, pseud. Mieczysław z Poznania (1841-1893) – uczestnik powstania styczniowego, księgarz, pisarz i wydawca, działacz oświatowy, w latach 1866-1884 prowadził księgarnię wydawniczą, skład nut i wypożyczalnię książek w Poznaniu, następnie w latach 1884-1889, w Ostrowie Wielkopolskim, wydawał ilustrowany tygodnik literacki „Sobótka”.

³¹⁹ Franciszek Tadeusz Rakowicz (1839-1878) – doktor medycyny, redaktor, działacz społeczny, właściciel księgarni, którą założył w Toruniu w 1866 r.; od 1 I 1867 własnym nakładem wydawał i redagował „Gazetę Toruńską”; był założycielem Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Dziewcząt Polskich.

³²⁰ Teodor Donimirski – zob. list nr 92.

³²¹ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

³²² „Wspólnymi siłami” (z łac.).

³²³ Heinsius – zob. list nr 79.

³²⁴ Marek Jandowicz – zob. list nr 84.

³²⁵ Artur Grottiger (1837-1867) – artysta malarz, ilustrator, rysownik, znany z pięciu cykli rysunków poświęconych powstaniu styczniowemu, zmarł 13 XII 1867 w Amélie-les-Bains-Palalda.

Portret mojej córeczki³²⁶ był niemal jego ostatnim dziełem. Jakaś choroba płuc zwała go z nóg w ciągu kilku tygodni; gdy położył się [k. 82v] do łóżka, widać było, że już nie wstanie. Zabrakło mu czasu, by wydać pełny owoc, i wielka szkoda, że artysta tak obiecujący został nam zabrany. Bronisław³²⁷ jest bardzo zajęty swoimi pracami i trochę kaszle z powodu wilgotnego zimna, jakie obecnie panuje. Książki przesłane według Pańskich wskazówek Donimirskiemu są warte w sumie tysiąc franków. A Pańskie galicyjskie projekty?

Bardzo serdecznie ściskam dłoń Pańską.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

P.S. Ruysdael Bronisława³²⁸ jest na ukończeniu. Sądzę, że przeczytał Pan tekst polski. Powstaje wdzięczny album. Heinsius milczy, tak że nie wiem, co mu wysłać ani w jakiej ilości. Z Rhodem³²⁹ jedynie wymieniałem się książkami.

99. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 XII 1867, rkp. BJ 13133, k. 88-89

[k. 88r]

Ce le 18 Décembre 1867, Dresde
Dippoldiswaldergasse 8

J'ai commencé par expédier une lettre très pressante à Rakowicz, à Thorn, et je ne doute pas qu'il s'employera de cœur et d'âme pour faire écouler les brochures. Mais la Société n'est pas encore constituée et organisée, et ce n'est que quand elle aura des bureaux et succursales dans toutes les petites villes de la Prusse Occidentale qu'elle pourra agir.

Quan[t]³³⁰ à Waligórski, malgré la librairie qu'il fait semblant de fonder, ce n'est qu'une forme... Leitgeber y est parce que la légalité exige qu'un libraire soit à la tête d'une entreprise semblable. Waligórski baille les fonds qu'il a amassé[s]³³¹, mais il m'a dit qu'ils vont s'occuper principalement des ouvrages déjà publiés³³² et de leur popularisation. Je doute qu'ils éditent ; au lieu de se constituer en Société, ce qui

³²⁶ Helena Mickiewiczówna (1864-1896) – najstarsza córka Marii z Malewskich i Władysława Mickiewiczów.

³²⁷ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

³²⁸ *Chefs-d'œuvre de Jacob Ruysdael...* – zob. list nr 81.

³²⁹ Paweł Rhode – zob. list nr 13.

³³⁰ *ms.* Quand.

³³¹ *ms.* amassé.

³³² *ms.* publiées.

aurait présenté des difficultés légales, ils ont fondé une librairie qui leur donne le droit de colportage.

[k. 88v] Voilà le fin mot de l'histoire. Leitgeber est entreprenant, mais il n'est ici qu'un prête-nom et W[aligórski] est paresseux – c'est pour lui affaire d'ambition, d'amour propre, plutôt qu'autre chose. Écrivez-lui.

J'ai parlé avec W[aligórski] à Berlin où j'ai passé une journée, il y a de cela une semaine. Avec Walig[órski] : il faut être press[a]nt³³³ et lui forcer la main.

Je fais mon possible pour Vous être utile.

Les libraires d'ici liquident, en général, leur[s]³³⁴ comptes, non à la Nouvel An, mais à Pâques³³⁵. J'en ai parlé à Heinsius, mais il faut que Vous lui écriviez ou plutôt La Librairie, pour régler Vos comptes. C'est la forme.

Quan[t]³³⁶ aux exemplaires du « Rocznik », il m'a été si difficile de le placer parce qu'il se trouvait déjà à Posen, à la Société, chez Żupański et en Prusse, [k. 89r] qu'en tout cas, il faudrait ne m'envoyer que 25 ex[emplaires] et si je parviens à les faire écouler, alors je Vous en préviendrai et vous m'enverrez un second paquet.

Notre société de Dresde est le moins littéraire possible, on ne s'occupe que de danse (les jeunes) et des cartes (les vieux) – tout le reste est en horreur. Je me suis toutefois retiré d'eux.

Rhode est dans de grands embarras d'argent, soyez très prudent. Il est honnête, mais il s'embourbe je ne sais comment.

Le pauvre Grotzger, comme je le regrette, un si excellent homme et un artiste d'avenir... si jeune.

Mes plus sincères souhaits à l'occasion des fêtes et de la Nouvelle Année – que Dieu nous la donne meilleure... les tem[p]s³³⁷ sont bien mauvais. Mes souhaits à M. Armand Lévy et à toute Votre famille.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

³³³ *ms.* pressent.

³³⁴ *ms.* leur.

³³⁵ *ms.* pacques.

³³⁶ *ms.* Quand.

³³⁷ *ms.* tems.

[Tłumaczenie:]

[k. 88r]

18 grudnia 1867, Drezno
Dippoldiswaldergasse 8

Zacząłem od wysłania bardzo naglącego listu do Rakowicza³³⁸, do Torunia, i nie wątpię, że da z siebie wszystko, by upłynnić broszury. Ale Towarzystwo³³⁹ jeszcze się nie ustanowiło i nie zorganizowało, i będzie mogło działać dopiero wtedy, gdy będzie miało biura i filie we wszystkich miasteczkach w Prusach Zachodnich.

Co do Waligórskiego³⁴⁰, choć udaje, że zakłada księgarnię, jest to tylko forma... Leitgeber³⁴¹ w to się angażuje, ponieważ przepisy wymagają, aby na czele podobnego przedsięwzięcia stał księgarz. Waligórski daje zebrane przez siebie fundusze, ale powiedział mi, że będą zajmowali się głównie książkami już opublikowanymi i ich popularyzacją. Wątpię, żeby cokolwiek wydawali. Zamiast ukonstytuować się jako Towarzystwo, co wiązałoby się z trudnościami prawnymi, założyli księgarnię, która daje im prawo do kolportażu.

[k. 88v] Oto cała prawda o tej sprawie. Leitgeber jest przedsiębiorczy, ale tutaj używa jedynie swojego nazwiska, a Waligórski jest leniwy – jest to dla niego kwestia ambicji, miłości własnej, bardziej niż czegoś innego. Proszę do niego napisać.

Rozmawiałem z Waligórskim w Berlinie, gdzie spędziłem jeden dzień tydzień temu.

Waligórskiemu nie można dawać spokoju i trzeba zmuszać go do działania.

Robię, co w mojej mocy, aby być dla Pana użytecznym.

Tutejsi księgarze rozliczają na ogół swoje rachunki nie na Nowy Rok, lecz na Wielkanoc. Rozmawiałem o tym z Heinsiusem³⁴², ale musi Pan do niego napisać, czy raczej Księgarnia³⁴³, by uregulować rachunki. Taka jest forma.

Jeśli chodzi o egzemplarze „Rocznika”³⁴⁴, było mi trudno znaleźć jakiegoś sprzedawcę, gdyż „Rocznik” znajdował się już w Poznaniu, w Towarzystwie³⁴⁵, u Żupańskie-go³⁴⁶ i w Prusach; [k. 89r] w każdym razie należałoby wysłać mi tylko 25 egzemplarzy, a jeśli zdołam je upłynnić, powiadomię Pana i wyśle mi Pan drugą paczkę.

Nasza drezdeńska społeczność jest tak mało literacka, jak tylko to możliwe; zajmują się jedynie tańcem (młodzi) i kartami (starzy) – do wszystkiego innego czują wstręt. Jednak opuściłem ich grono.

³³⁸ Franciszek Tadeusz Rakowicz – zob. list nr 98.

³³⁹ Trudno powiedzieć, o jakie Towarzystwo chodzi.

³⁴⁰ Mieczysław Waligórski – zob. list nr 81.

³⁴¹ Mieczysław Antoni Leitgeber – zob. list nr 98.

³⁴² Heinsius – zob. list nr 79.

³⁴³ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

³⁴⁴ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

³⁴⁵ Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk – zob. list nr 69.

³⁴⁶ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

Rhode³⁴⁷ ma wielkie problemy finansowe, proszę być bardzo ostrożnym. Jest uczciwy, ale wikła się, nie wiem, w jaki sposób.

Biedny Grottger³⁴⁸, jakże go żałuję, tak wspaniały człowiek i artysta, przed którym rysowała się wielka przyszłość... taki młody.

Moje najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt i Nowego Roku – oby Bóg dał nam lepszy rok... czasy są bardzo złe. Proszę przekazać ode mnie życzenia panu Armandowi Lévy'emu³⁴⁹ i całej Pańskiej rodzinie.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

³⁴⁷ Paweł Rhode – zob. list nr 13.

³⁴⁸ Artur Grottger – zob. list nr 98.

³⁴⁹ Armand Lévy – zob. list nr 1.

**100. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 I 1868, rkp. BJ 6520,
k. 21-22**

[k. 21r]

Cher Monsieur,

Recevez d'abord mes vœux pour l'année qui commence. Puisse-t-elle compenser pour vous les années dernières ! Encore les chagrins ne vous ôtent-ils rien de votre activité ; c'est hélas l'exception. Il règne polonaise une fatigue morale qui est, ce me semble, à son apogée. Quand certains de nos liens se desserrent, que de temps il faut avant que les membres ne se dégourdissent ! Voilà ce pauvre Waligórski mort bien inopinément. Qui est-ce qui prendra sa place ? Il n'y a point surabondance de personnalités et chaque vide est sensible. Je regrette que vous ne soyez pas sujet prussien. Le gouvernement berlinois n'est pas gai, mais le Duché offre, par contre, plus de ressources que la Galicie. Le « Dziennik » n'a jamais su être autre chose qu'un *desideratum* ; peu de nouvelles, une certaine lourdeur dans les allures. Il serait si désirable qu'un nouveau directeur pût l'animer et le développer. Pour les autres projets dont [k. 21v] j'avais entretenu Waligórski, que pensez-vous qu'il faille faire ? Un groupe ne pourrait-il pas patronner les publications et donner au peuple de suite de petits poisons sans attendre qu'il y en ait de grands ? Je vous remercie d'avoir récrit à Thorn. J'ai reçu, le lendemain du jour où je vous avais écrit moi-même, un avis que la caisse de livres n'avait pas encore été réclamée en gare. L'avis n'a pas été renouvelé ; ils ont donc les volumes. Dieu veuille qu'ils pensent à les répandre ! Je vous expédie le nouveau « Rocznik », plus gros encore que celui de l'année précédente, et, de plus, l'album de Ruysdael de Zaleski à quelques exemplaires ; peut-être trouverez-vous des amateurs. C'est typographiquement très-joli. Vous connaissez déjà les gravures. Vous recevrez sous bande un exemplaire des *Premiers siècles de l'histoire de Pologne* de mon père et les *Próbki*. Dans un mois, paraîtra le second volume de Giller. Je viens d'achever w « Biblioteczce Ludowej » [k. 22r] *Pamiętki Soplicy* i *Śpiewy* Niemcewicza i wkrótce wyjdą z pod [!] prasy *Śpiewy narodowe* i *Opowiadania* Goszczyńskiego o powstaniu listopadowym. Nowe wydanie dzieł Ojca skończone. Chciałbym poświęcić to wydanie rodzinne Litwie, jako dowód jej polskości w chwili tak strasznego prześladowania języka naszego; trzeba tylko kilka wyrazów jak najprostszych. Z pomocą Bronisława

może formę należytą wynajdę. Ta dedykacja będzie cechować edycję. Brockhaus pokazał się w Paryżu. Otrzymałem jakie takie wynagrodzenie za szkodę, którą swoim przedrukiem bezprawnym czynił i czynić będzie wydaniu familijnemu. Jeżeli by w przyszłych *Rachunkach* Kochany Pan zechciał wzmiankę uczynić o wydaniu dzieł Ojca, prędzej by się zapewne rozeszło. Bronisław korektę prowadził i co do poprawności nie ma porównania z lipskim wydaniem.

Wszyscy tutaj wierzą w wojnę, daj Boże, żeby z Moskałem. Ale żeby Rosja o wojnie myślała, tak by się nie rozpięła. Ostatnie depesze bardzo rozgniewały świat tutejszy polityczny. Mimo groźnych chmur na horyzoncie nie umiem prorokować, czy się skończy na piorunach, czy na dżdżu i na błocie. Ściskam przyjazną dłoń pańską,

W[ładysław] M[ickiewicz]

10go stycznia 1868

[Tłumaczenie:]

[k. 21r]

Drogi Panie,

Proszę najpierw przyjąć moje życzenia na rok, który się rozpoczyna. Oby był lepszy niż ostatnie lata i wszystko Panu wynagrodził! A smutki niech nie zniechęcają Pana do pracy, co, niestety, należy do rzadkości. Króluje po polsku moralne zmęczenie, które osiąga, jak mi się zdaje, swoje apogeum. Gdy rozluźniają się niektóre z naszych więzi, ileż czasu potrzeba, aby wyjść z odrętwienia! Oto ten biedny Waligórski¹ umarł całkowicie niespodziewanie. Kto go zastąpi? Nie ma wielu silnych osobowości i każdy brak jest odczuwalny. Żałuję, że nie jest Pan pruskim poddanym. Rząd berliński nie jest zachwycający, ale Księstwo oferuje więcej możliwości niż Galicja. „Dziennik”² nigdy nie umiał być niczym innym jak *desideratum*³; niewiele nowin, pewna ociężałość prezentacji. Byłoby czymś tak bardzo pożądanym, aby nowy dyrektor mógł go ożywić i rozwinąć. Jeśli chodzi o inne projekty, o których [k. 21v] rozmawiałem z Waligórskim, jak Pan myśli, co należałoby zrobić? Czy jakaś grupa nie mogłaby objąć patronatem publikacji i nieprzerwanie dawać ludowi cokolwiek, nie czekając, aż będzie można dać mu więcej? Dziękuję, że ponownie napisał Pan do Torunia. Naza jutrz po tym, jak do Pana napisałem, otrzymałem awizo, że nikt jeszcze nie udał się na dworzec, aby zażądać wydania skrzyni z książkami. Nie otrzymałem ponownego awiza; mają zatem książki. Oby Bóg ich natchnął, aby myśleli o ich rozpowszechnianiu!

¹ Mieczysław Waligórski – zob. list nr 81.

² „Dziennik Poznański” – zob. list nr 8.

³ „Dezyderat, pragnienie” (z łac.).

Wysłałam Panu nowy „Rocznik”⁴, jeszcze grubszy niż ten z roku poprzedniego, a ponadto kilka egzemplarzy albumu Ruysdaela przygotowanego przez Zaleskiego⁵; być może znajdzie Pan amatorów. Pod względem typograficznym jest to bardzo ładne. Zna Pan już ryciny. Otrzyma Pan pod opaską⁶ egzemplarz *Pierwszych wieków historii polskiej* mojego ojca⁷ oraz *Próbki*⁸. Za miesiąc ukaże się drugi tom Gillera⁹. Właśnie ukończyłem w „Biblioteczce Ludowej”¹⁰ [k. 22r] *Pamiętki Soplicy*¹¹ i *Śpiewy Niemcewicza*¹² i wkrótce wyjdą z pod [!] prasy *Śpiewy narodowe*¹³ i *Opowiadania Goszczyńskiego* o powstaniu listopadowym¹⁴. Nowe wydanie dzieł Ojca skończone. Chciałbym poświęcić to wydanie rodzinne Litwie, jako dowód jej polskości w chwili tak straszego prześladowania języka naszego; trzeba tylko kilka wyrazów jak najprostszych. Z pomocą Bronisława może formę należyłą wynajdę. Ta dedykacja będzie cechować edycję. Brockhaus¹⁵ pokazał się w Paryżu. Otrzymałem jakie takie wynagrodzenie za szkodę, którą swoim przedrukiem bezprawnym czynił i czynić będzie wydaniu familijnemu. Jeżeli by w przyszłych *Rachunkach*¹⁶ Kochany Pan zechciał wzmiankę uczynić o wydaniu dzieł Ojca, prędzej by się zapewne rozeszło. Bronisław korektę prowadził i co do poprawności nie ma porównania z lipskim wydaniem.

Wszyscy tutaj wierzą w wojnę, daj Boże, żeby z Moskałem. Ale żeby Rosja o wojnie myślała, tak by się nie rozpisala. Ostatnie depesze bardzo rozniewały świat tutejszy polityczny. Mimo groźnych chmur na horyzoncie nie umiem prorokować, czy się skończy na piorunach, czy na dżdżu i na błocie. Ściskam przyjazną dłoń pańską,

Władysław Mickiewicz

10go stycznia 1868

⁴ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁵ B. Zaleski, *Chefs-d'œuvre de Jacob Ruysdael*... – zob. list nr 81; Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁶ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

⁷ A. Mickiewicz, *Pierwsze wieki historii polskiej*... – zob. list nr 75.

⁸ H. Rzewuski, *Próbki historyczne*... – zob. list nr 75.

⁹ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861-1864 r.*, t. 2, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1868.

¹⁰ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

¹¹ *Pamiętki Soplicy* Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 8.

¹² *Śpiewy historyczne J.U. Niemcewicza*... – zob. list nr 81.

¹³ *Śpiewy narodowe*, wyd. 2, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1868.

¹⁴ S. Goszczyński, *Noc belwederska*, cz. 1-2, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1869.

¹⁵ F.A. Brockhaus – zob. list nr 8.

¹⁶ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki*... – zob. list nr 76.

**101. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 I 1868, rkp. BJ 13133,
k. 90-91**

[k. 90r]

Ce le 12 Janvier 1868, Dresde
Dippoldiswaldergasse 8

Excusez d'avance, cher ami, le décousu de cette lettre... je reçois, à l'instant, la nouvelle d'une maladie grave de ma femme, le travail m'obsède, mille petites contrariétés – je ne compte pas les grandes – me taquent... je n'ai que le tem[p]s¹⁷ de Vous serrer la main et de jeter¹⁸ quelques mots à la poste.

La mort de Waligórski pour ceux qui ont touché de près aux affaires de Posnanie, est une calamité. Tout inconnu et nouveau qu'il était, il exerçait par son action opiniâtre et soutenue une influence salubre sur le pays qui est désorganisé comme toute la Pologne. Sans lui, tout retombe, le « Dziennik » y compris, ou dans l'inaction et l'impuissance finale, ou dans les mains des utramontains et des réactionnaires...

Je ne sais rien encore du sort réservé au « Dziennik ». Il était débile, mais il vivait en tâchant du moins de faire mieux.

Mes soins et mes prières à Thorn n'ont encore produit rien de bon, j'ai réécrit et insisté, mais partout, en Galicie, à Posen, on se heurte, à tout moment, contre cette impuissance verbeuse, parlante et incorrigible.

[k. 90v] Vous n'avez pas l'idée de tous mes déboires avec ces gens-là, de toutes mes déceptions, de tout ce que je souffre... Si j'ai encore quelque reste de force et si je ne tombe pas abattu et désespéré, c'e[st] que¹⁹ le bon Dieu me soutient vraiment miraculeusement, par la foi que j'ai que notre cause est une cause sainte et devant, tôt ou tard, être victorieuse.

Je n'oublierai pas certainement dans les *Rachunki*, qui m'occupent précisément à présent²⁰, et me retiendront jusqu'au mois de mars (un travail immense, car ce sera, pour cette année, toute l'histoire de 1867 en Pologne) – je n'oublierai pas votre édition. Y a-t-il quelque chose d'ajouté ? de nouveau ?

Mon cher Ladislas... Leopold Kronenberg de Varsovie est à Paris, R[ue] de Courcelles, 88. Je lui écris aujourd'hui en lui demandant aide pour la vente des tableaux. Il n'est, malheureusement, [k. 91r] que trop probable qu'il ne pourra rien faire, mais s'il s'adresse à Vous pour les voir... aidez-moi.

Si cela n'aboutit point, alors expédiez-moi les tableaux, il faut que je les vende²¹, je suis sans le sou, et j'ai quelque espoir de m'en défaire à Berlin.

¹⁷ ms. tems.

¹⁸ ms. jetter.

¹⁹ ms. ce que.

²⁰ ms. appresent.

²¹ ms. vendes.

Mais auparavant, sachez ce qu'il dira. Sinon, faites emballer (l'ivoire couvert de verre demande à être bien soigneusement traité) et expédiez.

Pardon pour cette besogne terrible que je Vous donne.

J'ai reçu une lettre de Bronislas. Dites-lui, je Vous prie, que je tarderai un peu avec ma réponse, car je suis obéré, pour le moment, par ce travail sur les *Rachunki*.

Si Vous voulez faire annoncer quelque chose dans le[s]²² *Rachunki*, envoyez-moi des notes et, s'il est possible, un exemplaire sous bande.

[k. 91v] Si Kronenberg a l'intention de faire quelque chose, il ira chez Vous, mais il faut plus le solliciter. À la grâce de Dieu – cela me coûte trop de tendre la main. Ah ! mais les tem[p]s²³ sont durs !

Bronislas n'est pas bien par ces froids qui sont partout insupportables... pauvre homme, comme j'ai peur pour sa santé !

Recevez l'expression de mon amitié fidèle. Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Masz rację, że nie wiadomo, czy w polityce skończy się na piorunach, czy na ślocie, ale błoto prawdopodobniejsze, *par ce tem[p]s*²⁴ *qui court*.

[Tłumaczenie:]

[k. 90r]

12 stycznia 1868, Drezno
Dippoldiswaldergasse 8

Proszę z góry mi wybaczyć, drogi przyjacielu, chaotyczność tego listu... Przed chwilą otrzymałem wiadomość o poważnej chorobie mojej żony²⁵, praca nie daje mi spokoju, tysiąc drobnych przykrości – nie licząc tych większych – mnie dręczy... Mam jedynie czas, by uścisnąć Pańską dłoń i wrzucić kilka słów do skrzynki pocztowej.

Śmierć Waligórskiego²⁶ jest ciosem dla tych wszystkich, którzy mieli do czynienia ze sprawami poznańskimi. Choć był kimś nieznanym i nowym, dzięki swemu uprzejmemu i nieustannemu działaniu wywierał zbawienny wpływ na tę krainę, która

²² ms. le.

²³ ms. tems.

²⁴ ms. tems.

²⁵ Zofia z Woroniczów Kraszewska (1816-1890) – bratanica arcybiskupa Jana Woronicza, wychowywała się w Horodcu, w 1838 r. poślubiła J.I. Kraszewskiego, z którym doczekała się czwórki dzieci: Konstancji (później Łozińskiej; 1839-1871), Jana Albina (1841-1917), Franciszka (1843-1927), Augusty Marii (później Męczyńskiej; 1849-1917); początkowo mieszkali z mężem m.in. w Żytomierzu, w 1860 r. przenieśli się do Warszawy, od 1863 r. nigdy już się nie spotkali.

²⁶ Mieczysław Waligórski – zob. list nr 81.

jest zdezorganizowana podobnie jak cała Polska. Bez niego wszystko, w tym „Dziennik”²⁷, ponownie popada w bezwład i całkowitą niemoc albo znowu przechodzi w ręce ultramontanów i reakcjonistów...

Nie wiem jeszcze, jaki los czeka „Dziennik”. Był słaby, ale jakoś wegetował – przynajmniej starano się go ulepszyć.

Moje starania w Toruniu i prośby tam adresowane nie przyniosły jeszcze żadnego dobra, pisałem kilkakrotnie i nalegałem, ale wszędzie, w Galicji, w Poznaniu, człowiek zderza się co chwila z tą gołosłowną niemocą, gadatliwą i niepoprawną.

[k. 90v] Nie wyobraża Pan sobie, ile niepowodzeń spotkało mnie z tymi ludźmi, ile rozczarowań, ile muszę wycierpieć... Jeśli mam jeszcze resztki sił i nie upadam przytłoczony i zrozpaczony, to dlatego, że Pan Bóg naprawdę podtrzymuje mnie w cudowny sposób dzięki mojej wierze, iż nasza sprawa jest świętą sprawą i prędzej czy później musi odnieść zwycięstwo.

Na pewno nie zapomnę w *Rachunkach*²⁸, które właśnie obecnie zajmują moją uwagę, i będę pracował nad nimi aż do marca (ogromne przedsięwzięcie, gdyż trzeba będzie ująć całą historię Polski z roku 1867) – nie zapomnę o Pańskiej edycji. Czy pojawiło się coś nowego?

Mój drogi Władysławie... Leopold Kronenberg²⁹ z Warszawy jest w Paryżu, mieszka przy rue de Courcelles, pod numerem 88. Zaraz do niego napiszę, by poprosić go o pomoc przy sprzedaży obrazów. Niestety, [k. 91r] jest czymś nader prawdopodobnym, że nie zdoła nic w tej sprawie zrobić, ale jeśli zwróci się do Pana, chcąc je obejrzeć... proszę mi pomóc.

Jeśli się nie uda, wówczas proszę odesłać mi obrazy, muszę je sprzedać, jestem bez grosza i mam jakąś nadzieję, że pozbędę się ich w Berlinie.

Ale przedtem proszę wysłuchać, co ma do powiedzenia. Jeśli ich nie obejrzy, proszę polecić, by je zapakowano (kość słoniowa ochroniona szkłem wymaga szczególnego potraktowania) i proszę je wysłać.

Proszę mi wybaczyć tę ogromną pracę, którą Pana obarczam.

Dostałem list od Bronisława³⁰. Proszę mu przekazać, że nie odpowiem od razu, ponieważ jestem w tej chwili przeciążony pracą nad *Rachunkami*.

Jeśli chce Pan, bym coś ogłosił w *Rachunkach*, proszę przesłać mi notatki i, jeśli to możliwe, egzemplarz danej książki pod opaską³¹.

[k. 91v] Jeśli Kronenberg zamierza podjąć jakieś działanie, uda się do Pana, ale trzeba usilniej go poprosić. Zdaję się na Opatrzność – zbyt wiele kosztuje mnie wyciągnięcie ręki. Ach! ale czasy są ciężkie!

²⁷ „Dziennik Poznański” – zob. list nr 8.

²⁸ Bolesławita, *Z roku 1867 Rachunki...* – zob. list nr 80.

²⁹ Leopold Kronenberg – zob. list nr 4.

³⁰ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

³¹ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

Bronisław nie czuje się dobrze z powodu chłódów, które wszędzie są trudne do zniesienia... biedak, jakże się lękam o jego zdrowie!

Proszę przyjąć wyrazy mojej wiernej przyjaźni. Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Masz rację, że nie wiadomo, czy w polityce skończy się na piorunach, czy na błocie, ale błoto prawdopodobniejsze w obecnych czasach.

102. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 II 1868, rkp. BJ 6520, k. 120-121

[k. 120r]

Cher Monsieur,

Mon beau-frère Thadée Gorecki a succombé chez moi le 31 Janvier à onze heures du soir dans sa 44^e année. Il était atteint, depuis de longs mois, d'une de ces maladies qui pardonnent rarement. Je me sens encore si fatigué que je ne vous aurais sans doute point écrit de quelques jours sans un incident pénible pour moi. Ces Messieurs de la Prusse n'ont point même retiré la caisse de volumes qui leur a été expédiée et je risque d'en être pour les frais d'emmagasiner [k. 120v] et de transport (aller et retour !). Je pense que dans une affaire où l'intérêt national est en jeu, le moins qu'ils puissent faire c'est d'acquitter de faibles frais de transport et de recevoir les volumes en dépôt. Il n'y eût eu rien d'extraordinaire à ce que, pour encourager une entreprise patriotique au-dessus des forces d'un simple particulier, ils commençassent par acquitter le montant de cette caisse, c'est-à-dire un millier de francs. Ils les auraient fait rentrer lentement et s'ils ne sont point capables d'un pareil effort, qu'augurer des autres projets qu'ils caressent ? [k. 121r] Je me suis borné à leur demander de recevoir les volumes et de s'intéresser à leur diffusion. Je ne pouvais payer d'avance le port, l'expédition ayant eu lieu par petite vitesse. Au premier avis de l'embarras survenu, j'en ai écrit un mot et je croyais les difficultés levées. L'avis ci-joint montre une bien grande indifférence. Je vous prie d'avoir l'amitié d'écrire à plusieurs d'entre eux qu'ils ne laissent pas cela s'accomplir : mes efforts méritent mieux. Et s'ils laissent sans aucun appui ce que j'ai tenté, ils attendront [k. 121v] long-temps quelqu'un qui y mette la même bonne volonté, le même désintérêt et les mêmes ressources.

Votre tout dévoué

L[adislas] Mickiewicz

Paris, 5 Février 1868

[Tłumaczenie:]

[k. 120r]

Drogi Panie,

Mój szwagier Tadeusz Gorecki³² zmarł w moim mieszkaniu 31 stycznia o jedenastej wieczorem w wieku niespełna czterdziestu czterech lat. Od długich miesięcy był dotknięty jedną z tych chorób, które rzadko kiedy odpuszczają. Czuję się tak zmęczony, że z pewnością nie napisałbym do Pana jeszcze przez kilka dni, gdyby nie pewien przykry dla mnie incydent. Ci panowie z Prus³³ nawet jeszcze nie odebrali skrzyni z książkami i występuje ryzyko, że będę obciążony kosztami przechowywania [k. 120v] i przesyłki (tam i z powrotem!). Sądzę, że w sprawie, gdzie interes narodowy wchodzi w grę, najmniejszą rzeczą, jaką mogliby uczynić, byłoby uregulowanie niewielkich kosztów wysyłki i przyjęcie książek w depozyt. Nie byłoby nic nadzwyczajnego w tym, że chcąc wesprzeć patriotyczne przedsięwzięcie przekraczające siły jednego człowieka, zaczęliby od uregulowania należności za tę skrzynię, czyli od zapłacenia tysiąca franków. Odzyskiwaliby te pieniądze stopniowo, a jeśli nie są zdolni do takiego wysiłku, czego można spodziewać się po innych projektach, o których myślą? [k. 121r] Ograniczyłem się do poproszenia ich o przyjęcie książek i o zainteresowanie się ich rozprowadzaniem. Nie mogłem zapłacić z góry za wysyłkę, ponieważ odbywała się powoli. Po pierwszym powiadomieniu o zaistniałych trudnościach napisałem kilka słów i sądziłem, że problemy zostały rozwiązane. Załączone tutaj powiadomienie pokazuje wielką obojętność. Proszę, aby łaskawie zechciał Pan napisać do kilku z nich, żeby tego tak nie zostawiali, ponieważ moje wysiłki zasługują na coś więcej. A jeśli nie udzielą żadnego wsparcia temu, co próbowałem osiągnąć, długo będą musieli czekać [k. 121v] na kogoś, kto wykaże się taką samą dobrą wolą, taką samą bezinteresownością, i kto zaoferuje takie same zasoby.

Szczерze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

Paryż, 5 lutego 1868

³² Tadeusz Gorecki (1825-1868) – malarz portrecista, urodzony na Litwie, studiował w Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Sankt Petersburgu, 14 XI 1857 r. poślubił Marię Mickiewiczównę.

³³ Teodor Donimirski – zob. list nr 92; Franciszek Tadeusz Rakowicz – zob. list nr 98.

103. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 II 1868, rkp. BJ 13133, k. 92-93

[k. 92r]

Ce le 9 Février 1868, Dresde
Dippoldiswaldergasse 8

Je ne saurais Vous dire la douleur que j'ai ressenti[e]³⁴ en recevant Votre lettre ; je comprends bien ce que Vous devez souffrir ; et je voudrais doublement Vous épargner les embarras qui viennent encore ajouter à vos peines un surcroît bien superflu.

Je viens d'envoyer une lettre très pressante au comte Sołtan qui, à vrai dire, est la cause de tout ceci, car c'est lui qui m'a promis de faire accepter vos livres et de les faire distribuer en Prusse. En attendant, il paraît que beaucoup de circonstances ont changé et les hommes avec. Waligórski est mort. Le Gr[and] Duché de Posen ne fait plus rien pour le peuple, l'affaire est morte avec lui, la Prusse qui ne le faisait que pour ne pas rester en arrière, [k. 92v] recule aussi.

Les provinces sont affamées et dans une position critique ; cela leur sert de prétexte pour abandonner tous leurs beaux projets. Ce que je souffre, ayant cru avoir bonne foi qu'ils tiendront leurs engagements, je ne saurais Vous dire. J'ai honte pour le pays.

Ils prétextent aussi, à présent³⁵, que le clergé et l'archevêque leur ont ôté tout moyen d'agir, qu'ils comptaient principalement sur le clergé, et l'archevêque a envoyé une circulaire défendant de populariser des ouvrages qu'il n'aurait pas préalablement autorisé[s]³⁶.

[k. 93r] Tout ce gâchis prouve seulement qu'on ne saurait jamais se fier à leurs promesses. Si Sołtan ne fait rien après ma lettre... c'est peine perdue que d'insister. C'est tout bonnement une infâmie qui m'atteint directement, car j'étais moralement responsable devant Vous.

Cher Ladislas, s'ils refusent la caisse, mettez les frais à mon compte ; il n'en saurait être autrement.

A ! si vous étiez ici et si Vous voy[i]ez³⁷ ce que nous avons tous les jours à souffrir avec ce monde-là ! Quelle légèreté, quel dévergondage, quel cynisme – vrai[ment] on se prend à souhaiter [k. 93v] une fin pour ne plus rien voir de ce qui se passe... Avec ces éléments-là on ne reconstruit pas une nation...

Cher Ladislas, courage... faisons notre devoir jusqu'au bout. Tout à Vous

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

³⁴ *ms.* ressenti.

³⁵ *ms.* appresent.

³⁶ *ms.* autorisé.

³⁷ *ms.* voyez.

[P.S.] Piètre consolation... je mettrai cette affaire dans les *Rachunki*, mais cela ne servira à rien.

[Tłumaczenie:]

[k. 92r]

9 lutego 1868, Drezno
Dippoldiswaldergasse 8

Nie potrafię wyrazić bólu, jaki odczułem, czytając Pański list; doskonale rozumiem Pańskie cierpienie; i bardzo chciałbym oszczędzić Panu problemów, które zwiększają Pańskie trudy i stanowią niepotrzebny ciężar.

Właśnie wysłałem bardzo pilny list do hrabiego Sołtana³⁸, który, prawdę mówiąc, jest przyczyną tego wszystkiego, ponieważ to on mi obiecał, że postara się, by Pańskie książki były przyjęte i by dystrybuowano je w Prusach. Tymczasem wydaje się, że wiele okoliczności się zmieniło, a wraz z nimi zmienili się ludzie. Waligórski³⁹ zmarł. Wielkie Księstwo Poznańskie nie robi już nic dla ludu, sprawa umarła razem z nim. Prusy, które działały na tym polu tylko po to, by nie pozostawać w tyle, [k. 92v] również się wycofuja.

Prowincje są wygłodniałe i znajdują się w krytycznym położeniu; służy im to jako pretekst do porzucenia wszystkich ich pięknych projektów. Nie potrafię wyrazić, jak bardzo cierpię, uwierzywszy, że ci ludzie mają dobrą wolę i że wypełnią swe zobowiązania. Wstydzę się za kraj.

Obecnie argumentują ponadto, że duchowieństwo z arcybiskupem⁴⁰ na czele odebrało im wszelkie środki działania, że liczyli głównie na duchowieństwo, a arcybiskup rozesłał list okólny zabraniający rozpowszechniania książek, których on by wcześniej nie zatwierdził.

[k. 93r] Całe to zamieszanie dowodzi jedynie, że nigdy nie można ufać ich obietnicom. Jeśli Sołtan nic nie zrobi po otrzymaniu mojego listu... nie warto nalegać. Najzwyczajniej w świecie jest to dla mnie dyshonor, ponieważ byłem przed Panem moralnie odpowiedzialny.

Drogi Władysławie, jeśli nie przyjmą skrzyni, proszę wpisać koszty na mój rachunek; nie mogłoby być inaczej.

Ach! gdyby Pan był tutaj i zobaczył, co musimy codziennie z tymi ludźmi wycierpieć! Jakaż lekkomyślność, jakiż brak wstydu, jakiż cynizm – naprawdę, człowiek

³⁸ Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

³⁹ Mieczysław Waligórski – zob. list nr 81.

⁴⁰ Arcybiskup Mieczysław Ledóchowski – zob. list nr 66.

zaczyna pragnąć, by [k. 93v] nastąpił koniec i by nie musiał więcej patrzeć na to, co się dzieje... Przy pomocy takich ludzi nie można odtworzyć narodu...

Drogi Władysławie, odwagi... wypełniajmy nasz obowiązek do końca.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Marne pocieszenie... opiszę tę sprawę w *Rachunkach*⁴¹, ale nic to nie da.

104. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 15 II 1868, rkp. BJ 6520, k. 122-123

[k. 122r]

Cher Monsieur,

Merci de cœur de votre lettre. L'âme a besoin d'encouragements dans un temps comme le nôtre. Une nouvelle difficulté me survient dont je ne m'épouvante guère mais qui va vous étonner au moins autant que le *far niente* des compatriotes de la Prusse. Je sais par Bronislas que les sœurs de Rzewuski ont consulté un avocat sur les chances que pouvait avoir un procès qui me serait intenté à propos des *Próbki*. Elles m'ont dépêché un jeune homme pour s'informer de l'histoire de ce manuscrit qui les intéresse, d'autant plus que le Comte [k. 122v] Henri leur aurait laissé sa succession littéraire. Je me suis borné à répondre que je n'avais aucun détail à ajouter à ceux donnés dans la préface. *Auri sacra fames* ! Le cas, juridiquement parlant, serait des plus rares, presque sans précédents. Au demeurant, je reste convaincu qu'en dépit des assurances des hommes de loi pour qui tout[e]⁴² affaire est plaidable, ces mauvaises intentions avorteront. Les sœurs de Rzewuski vous en veulent pour vos *Rachunki*. Je crois que vous avez été juste pour le défunt et il est certain que beaucoup de critiques le jugeront avec une sévérité bien plus grande. Il ne l'est pas moins que sans [k. 123r] vous et sans moi les *Próbki* risquaient de voir le jour pour Dieu sait quand.

Pour revenir au désagrément principal, car celui-là n'est qu'une bagatelle, que les frais soient supportés par vous au lieu de l'être par moi, ce ne me serait qu'une maigre consolation. Le triste, c'est qu'un modique concours soit refusé, alors qu'il mènerait à des résultats importants. L'objection épiscopale est faible puisque les *Kantyczki* ont l'*approbatur* poznanien et que vos deux petits volumes l'obtiendraient sans peine. Je me flatte encore que sous l'impression de votre lettre, on sera pris d'un bon mouvement. Il me semble que pour une province le sacrifice ne serait pas exorbitant. [k. 123v]

⁴¹ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki...* – zob. list nr 76.

⁴² ms. tout.

Je vous envoie, à titre de renseignement, la facture de la dernière caisse qui vous a été expédiée. Vous y trouverez un exemplaire de Ruysdael avec la dédicace de Bronislas. Votre exemplaire du « Rocznik » avec votre nom imprimé a été par erreur envoyé à Jaworski à Cracovie ; je l'ai prié de vous le réadresser sous bande à Dresde. Je vais écrire à Heinsius que je ne renouvelle point la convention d'exclusivité pour l'Allemagne mais que je lui demande son compte et le chiffre auquel il peut avoir besoin de mes publications. Il lui y convient d'en garder le dépôt. Il existe, me dit Bronislas, à Dresde une librairie artistique qui s'intéresserait peut-être au Ruysdael. La nouvelle édition de mon père paraît mercredi, le second volume de Giller dans deux semaines.

Avec affection et respect

Ladislas Mickiewicz

15 février 1868

[Tłumaczenie:]

[k. 122r]

Drogi Panie,

Serdecznie dziękuję za Pański list. W obecnym czasie dusza potrzebuje otuchy. Napotykam kolejną trudność, ale nie przeraża mnie ona, jednak będzie Pan nią zdziwiony przynajmniej w takim stopniu, w jakim dziwi Pana *far niente*⁴³ naszych rodaków w Prusach. Wiem od Bronisława⁴⁴, że siostry Rzewuskiego⁴⁵ zapytały pewnego adwokata o szanse powodzenia procesu, który zostałby przeciwko mnie wszczęty w związku z *Próbkami*⁴⁶. Posłały do mnie pewnego młodego człowieka, by dowiedział się o historię tego rękopisu, który tym bardziej je interesuje, że hrabia [k. 122v] Henryk⁴⁷ podobno przekazał im prawa autorskie do swoich dzieł. Ograniczyłem się do odpowiedzi, że nie mam nic do dodania do tego, co znajduje się w przedmowie. *Auri sacra fames*⁴⁸! Z prawniczego punktu widzenia ów przypadek byłby niesłychanie wyjątkowy, niemal bez precedensu. Zresztą jestem przekonany, że wbrew zapewnieniom prawników, którzy uważają, że każdej sprawy można bronić, te złe zamiary spełzną na niczym. Siostry Rzewuskiego mają do Pana pretensje o Pańskie *Rachunki*⁴⁹. Sądzę, że był Pan sprawiedliwy wobec

⁴³ „Nieróbstwo, próżnowanie, nicnierobienie” (z wł.).

⁴⁴ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁴⁵ Karolina z Rzewuskich 1v. Hieronimowa Sobańska, 2v. Stefanowa Cerkovic, 3v. Julesowa Lacroix (1795-1885), i Ewelina z Rzewuskich 1v. Wacławowa Hańska, 2v. Honoriuszowa Balzac (1801-1882).

⁴⁶ H. Rzewuski, *Próbki historyczne*... – zob. list nr 75.

⁴⁷ Henryk Rzewuski – zob. list nr 83.

⁴⁸ „Przekłeta żądza złota” (z łac.).

⁴⁹ Bolesławita, *Henryk hrabia Rzewuski*, [w:] idem, *Z roku 1866 Rachunki*, Poznań 1867.

zmarłego i jest rzeczą pewną, że wielu krytyków osądzi go w sposób o wiele bardziej surowy. I jest rzeczą tak samo pewną, że gdyby nie [k. 123r] Pan i gdyby nie ja, *Próbki* ujrzałyby światło dzienne Bóg jeden wie kiedy.

Wróćmy do głównej niedogodności, bo tamta jest tylko drobnostką. Otóż byłoby dla mnie marną pociechą, gdyby koszty miały być poniesione przez Pana, a nie przeze mnie. Rzeczą smutną jest, że odmówiono mi drobnego wsparcia, a tymczasem doprowadziłoby ono do ważnych rezultatów. Obiekcja biskupia nie ma uzasadnienia, ponieważ *Kantyczki*⁵⁰ posiadają poznańskie *approbatur*⁵¹, a Pańskie dwa tomiki otrzymałyby je bez trudu. Mam jeszcze nadzieję, że Pański list wywoła dobre odruchy. Wydaje mi się, że dla całej prowincji takie poświęcenie nie byłoby nadmierne. [k. 123v] Wysyłam Panu informacyjnie fakturę za ostatnią skrzynię, która została do Pana wysłana. Znajdzie Pan tam egzemplarz Ruysdaela⁵² z dedykacją Bronisława. Pański egzemplarz „Rocznika”⁵³ z nadrukiem Pańskiego nazwiska omyłkowo został wysłany do Jaworskiego do Krakowa⁵⁴; poprosiłem go o przesłanie go Panu pod opaską⁵⁵ do Drezna. Za chwilę napiszę do Heinsiusa⁵⁶, by poinformować go, że w żadnym razie nie odnawiam umowy o wyłączności na Niemcy, natomiast proszę go o wypłacenie należności i o podanie liczby książek, których może potrzebować. Jemu odpowiada, aby zachować depozyt. Bronisław powiedział mi, że w Dreźnie jest księgarnia artystyczna, która być może zainteresowałaby się Ruysdaelem. Nowa edycja mojego ojca⁵⁷ ukazuje się we środe, drugi tom Gillera⁵⁸ będzie opublikowany za dwa tygodnie.

Wyrazy przywiązania i szacunku,

Władysław Mickiewicz

15 lutego 1868

⁵⁰ *Kantyczki, podług wydania 1785...* – zob. list nr 81.

⁵¹ Dosł. „pozwala się” (z łac.); arcybiskup Mieczysław Ledóchowski – zob. list nr 66.

⁵² B. Zaleski, *Chefs-d’œuvre de Jacob Ruysdael...* – zob. list nr 81.

⁵³ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁵⁴ Władysław Jaworski (1836?-1875) – księgarz krakowski, kawaler orderu św. Sylwestra, zmarł w wieku 37 lat.

⁵⁵ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

⁵⁶ Heinsius – zob. list nr 79.

⁵⁷ A. Mickiewicz, *Pierwsze wieki historii polskiej...* – zob. list nr 75.

⁵⁸ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego...*, t. 2 – zob. list nr 100.

**105. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 19 II 1868, rkp. BJ 13133,
k. 94-95**

[k. 94r]

Ce le 19 Février 1868, Dresde
Dippoldiswaldergasse 8

Cher Monsieur Ladislas,

Je suis si exténué par un travail opiniâtre sur les *Rachunki*, avec lesquels je ne puis pas finir jusqu'à présent⁵⁹, que ma lettre s'en ressentira.

Or, je ne veux que Vous dire que je reçois à l'instant une lettre de Sołtan qui me promet que la caisse sera reçue et qu'on s'en occupera. Il me fait attendre encore pour les détails, mais il s'est montré, comme toujours, plein de bonne volonté ; il est allé, il a tâché de leur faire entendre raison et il se flatte d'avoir réussi. Dieu le veuille !

L'incident Rzewuski est désagréable, mais il n'y a pas matière à procès, je crois. On veut Vous faire peur – voilà tout. J'ai acheté le manuscrit et je l'ai payé pour l'arracher à la destruction 150 roubles argent. [k. 94v] J'ai bien le droit d'en disposer. Seulement je ne pourrai pas indiquer la personne, car je compromettrai un quelqu'un qui reste à S[aint]-Pétersbourg.

Je ne conçois pas que ces dames, que j'ai eu l'honneur de connaître autrefois, se fâchent tout bonnement pour les *Rachunki* ; j'ai été impartial et doux au possible... ; je me souvenais bien que je parlais en face d'une tombe. Elles en verront bien d'autres, quand une fois la critique voudra traiter sérieusement M. Henri. *Soplica* est plus l'œuvre de Votre père que de lui et la preuve c'e[st]⁶⁰ qu'abandonné à lui-même, il n'a jamais pu atteindre cette hauteur, et son style était d'une négligence impardonnable.

[k. 95r] La caisse ne m'est point parvenue ; il serait difficile qu'elle vienne, quand encore il y a du monde à Dresde ; plus tard, j'aurai encore moins de chances.

Les *Rachunki*, si je parviens à les finir jusqu'au 1^{er} Mars, iront vers ce tem[p]s⁶¹ à l'imprimerie ; ils ne peuvent paraître que fin-avril... Il y en a deux gros volumes.

Je Vous serre la main, en vous demandant pardon pour mon griffonnage, mais je suis las et fatigué jusqu'à en être presque malade.

Votre tout dévoué

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

⁵⁹ ms. appresent.

⁶⁰ ms. ce.

⁶¹ ms. tems.

[Tłumaczenie:]

[k. 94r]

19 lutego 1868, Drezno
Dippoldiswaldergasse 8

Drogi Panie Władysławie,

Jestem tak bardzo wyczerpany uporczywą pracą nad *Rachunkami*⁶², których wciąż nie mogę ukończyć, że odbije się to na moim liście.

Otóż chcę jedynie Panu powiedzieć, że właśnie otrzymałem list od Sołtana⁶³, który obiecuje mi, że skrzynia zostanie przyjęta i że się nią zajmą. Każę mi jeszcze czekać co do szczegółów, ale jak zwykle wykazał się dobrą wolą; osobiście do nich poszedł, spróbował przemówić im do rozsądku i ma nadzieję, że mu się udało. Oby Bóg zechciał, by tak było!

Incydent z Rzewuskim⁶⁴ jest nieprzyjemny, ale nie ma podstaw do procesu, jak sądzę. Chcą Pana zastraszyć – ot co! Kupiłem rękopis, płacąc 150 rubli w srebrze, by uchronić go przed zniszczeniem. [k. 94v] Mam prawo nim dysponować. Tyle tylko że nie będę mógł wskazać osoby, gdyż skompromitowałbym kogoś, kto przebywa w Sankt Petersburgu.

Nie pojmuję, jakim sposobem te panie⁶⁵, które miałem zaszczyt kiedyś poznać, oburzają się tak po prostu na *Rachunki*⁶⁶; byłem bezstronny i łagodny do granic możliwości...; dobrze pamiętałem, że przemawiam przed grobem. Będą jeszcze miały wiele innych powodów, by się oburzać, gdy tylko krytyka zechce poważnie się zająć panem Henrykiem. *Soplica*⁶⁷ jest bardziej dziełem Pańskiego ojca niż jego dziełem, a dowodem na to jest fakt, że gdy był pozostawiony samemu sobie, nigdy nie mógł osiągnąć tych wyzryn i jego styl odznaczał się niewybaczalnym niedbalstwem.

[k. 95r] Skrzynia jeszcze do mnie nie dotarła; byłoby to dziwne, gdyby dotarła, skoro nadal jest tylu ludzi w Dreźnie; później będę miał jeszcze mniejsze szanse.

Jeśli zdołam ukończyć *Rachunki* do 1 marca, wówczas pójdą do druku; mogą ukazać się dopiero pod koniec kwietnia... Są dwa opasłe tomy.

Ściskam Pańską dłoń, prosząc o wybaczenie za moje bazgroły, ale jestem zmęczony i wyczerpany do tego stopnia, że prawie się rozchorowałem.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

⁶² Bolesławita, *Z roku 1867 Rachunki*... – zob. list nr 80.

⁶³ Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

⁶⁴ Zob. list nr 104 (H. Rzewuski, *Próbki historyczne*... – zob. list nr 75).

⁶⁵ Siostry Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 104.

⁶⁶ Bolesławita, *Henryk hrabia Rzewuski*... – zob. list nr 104.

⁶⁷ *Pamiętki Soplicy* Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 8.

**106. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 II 1868, rkp. BJ 13133,
k. 96-97**

[k. 96r] Je Voue envoie la lettre de M. Śniegocki, libraire à Thorn, qui par l'entremise du comte Sołtan va se charger de Votre caisse. Écrivez-lui tout de suite et arrangez-Vous avec lui ; vous pouvez lui confier toutes vos affaires dans ces provinces. Toutefois, malgré les meilleurs antécédent[t]s⁶⁸, allez tout doucement.

Je n'ai que le tem[p]s⁶⁹ de Vous envoyer ces quelques mots. Un mal de tête affreux m'obsède à la suite d'un travail obstiné.

Votre caisse ne m'est point parvenue jusqu'aujourd'hui.

Tout à Vous,

J[ózef] I[gnacy] Kr[aszewski]

Dresde

Dippoldiswaldergasse 8.

Ce le 23 Février 1868 soir.

[k. 97 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 96r] Przesyłam Panu list od pana Śniegockiego⁷⁰, księgarza z Torunia, który dzięki staraniom hrabiego Sołtana⁷¹ zajmie się Pańską skrzynią. Proszę czym prędzej do niego napisać i wszystko z nim ustalić; może mu Pan powierzyć wszystkie swoje sprawy w tych prowincjach. Jednak, choć wygląda to bardzo dobrze, proszę postępować spokojnie.

Mam tylko tyle czasu, aby wysłać Panu tych kilka słów. Nie opuszcza mnie straszhliwy ból głowy, powstały w wyniku uporczywej pracy.

Pańska przesyłka jeszcze do mnie nie dotarła.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

Drezno

Dippoldiswaldergasse 8

wieczorem 23 lutego 1868

⁶⁸ *ms.* antécédens.

⁶⁹ *ms.* tems.

⁷⁰ Tomasz Śniegocki (1841-1889) – uczestnik powstania styczniowego, księgarz, w 1867 r. założył księgarnię wydawniczą i pierwszą polską wypożyczalnię w Bydgoszczy; Kraszewski omyłkowo pisze o nim jako o księgarzu z Torunia.

⁷¹ Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

107. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 III 1868, rkp. BJ 6520, k. 52-53

[k. 52r]

Cher Monsieur,

Une rectification. Ce n'est point les sœurs de Rzewuski, c'est sa fille qui me fait un procès. Un Commissaire est venu mettre une saisie-arrêt sur les exemplaires. Cette dame a déclaré franchement à la justice française qu'elle avait le désir de faire quelque chose d'agréable au gouvernement russe. Le libellé de l'exploit d'huissier qu'elle m'adresse, débute ainsi : qu'un sieur Kraszewski qui se cache sous le pseudonyme de Bolesławita, ayant dérobé d'une manière blâmable (!) un manuscrit de son père condamné par la censure russe, etc.

[k. 52v] Vous mettre en scène de la sorte est une petite infâmie. Qu'une fille trouve blâmable qu'on ait sauvé de la destruction un manuscrit de son père, c'est original. Ce procès ne l'est que trop. Je vous enverrai l'acte que je lui adresse en réponse ; je plaide l'annulation de la saisie. En tous cas, voilà d'assez gros frais et je crois que Bolesławita pourrait enrichir d'un paragraphe intéressant les przyszłe *Rachunki*. Nous avons célébré le centième anniversaire de la Confédération de Bar par un [k. 53r] service à la Madeleine et par la réimpression des manifestes de la Confédération de Bar publiés en français en 1770 et devenus introuvables. Cela porte le titre de *Message polonais aux Parlements d'Europe*, auxquels nous l'adressons naturellement, et forme comme le *Livre Noir de la Pologne*. Il y a des exemplaires in 4° pour les Parlements et in 18 pour le public. Une souscription a lieu pour couvrir les frais de cette publication. Peut-être quelques Polonais voudront bien y contribuer à Dresde. Ce volume de 50 feuilles in 4° a été composé, tiré, [k. 53v] et broché en 24 heures.

Nous avons eu la douleur de reconduire avant-hier à la dernière demeure la pauvre Madame Bohdan Zaleski qui est morte le 23 à S[ain]t-Étienne. L'année est lourde. Je vous réexpédie quasi à regrets vos tableaux. J'attends dans l'espoir toujours déçu de quelque solution heureuse. J'ai récrit au libraire indiqué par le Comte Soltyk.

Vous aurez la visite d'un ami Égyptien qui est un charmant garçon et que je vous recommande.

Mille amitiés de cœur.

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

1^{er} Mars 1868

[Tłumaczenie:]

[k. 52r]

Drogi Panie,

Małe sprostowanie. To nie siostry Rzewuskiego⁷², ale jego córka⁷³ wytacza mi proces. Jakiś komisarz przyszedł skonfiskować egzemplarze. Ta dama szczerze oświadczyła przed francuskim wymiarem sprawiedliwości, że pragnie uczynić coś przyjemnego dla rządu rosyjskiego. Pismo sporządzone przez komornika, które mi przesyła, zaczyna się tak oto: niejaki pan Kraszewski ukrywający się pod pseudonimem Bolesławity, w sposób karygodny (!) przywłaszczywszy sobie rękopis jej ojca potępiony przez rosyjską cenzurę, etc.

[k. 52v] Ujawnienie Pańskiej tożsamości w taki sposób jest małą nikczemnością. Córka, która uważa za rzecz karygodną, że uratowano od zniszczenia rękopis jej ojca – jest to coś oryginalnego. A ten proces jest czymś bardzo oryginalnym. Wyślę Panu dokument, który do niej posyłam jako odpowiedź; wnoszę o anulowanie konfiskaty. W każdym razie ponoszę poważne koszty i myślę, że Bolesławita mógłby ubogacić jakimś ciekawym paragrafem przyszłe *Rachunki*⁷⁴. Uczciliśmy setną rocznicę konfederacji barskiej [k. 53r] Mszą św. w kościele La Madeleine oraz przedrukiem manifestów konfederacji barskiej opublikowanych po francusku w roku 1770, do niedawna trudno dostępnych. Nosi to tytuł: *Message polonais aux Parlements d'Europe* [Polskie przesłanie do parlamentów europejskich]⁷⁵, do których naturalnie to adresujemy, i tworzy jakby *Czarną Księgę Polski*. Mamy egzemplarze in 4° dla parlamentów i in 18 dla szerokiego grona czytelników. Zorganizowaliśmy subskrypcję, by pokryć koszty tej publikacji. Być może jacyś Polacy z Drezna zechcą się przyczynić finansowo. Tomik in 4°, składający się z 50 kartek, został złożony, wydrukowany i oprawiony w miękką oprawę w ciągu 24 godzin.

Z wielkim bólem odprowadziliśmy przedwczoraj na wieczny spoczynek biedną małżonkę Bohdana Zaleskiego⁷⁶, która zmarła 23 lutego na Saint-Étienne⁷⁷. Rok jest

⁷² Siostry Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 104.

⁷³ Chodzi o Marię Annę Katarzynę z Rzewuskich 1v. Rudolfową Müllnerową, 2v. Adamową Hutten-Czapską (1827-1897) – starszą córkę z małżeństwa z Julią z Grocholskich; w 1845 r. po raz drugi wyszła za mąż, za Adama Józefa hr. Hutten-Czapskiego (1819-1884). Młodsza córka H. Rzewuskiego, Jadwiga (ur. 1836), w 1853 r. poślubiła Stefana Ciecierskiego (1821-1888).

⁷⁴ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki*... – zob. list nr 76.

⁷⁵ *Message polonais aux parlements d'Europe 1868. Centième anniversaire de la Confédération de Bar (29 février)*, Librairie du Luxembourg, Paris 1868.

⁷⁶ Zofia z Rosengardtów Zaleska (1824-1868) – córka Józefa i Józefy z Bańkowskich Rosengardtów, od 1843 r. przebywała w Paryżu, była uczennicą F. Chopina, żoną Józefa Bohdana Zaleskiego (1802-1886), poety (zob. list nr 15).

⁷⁷ Nie ustalono, czy chodzi o miasto Saint-Étienne, nieopodal Lyonu, czy o wyspę Saint-Étienne, położoną na Sekwanie, znacznie bliżej Paryża; zważywszy na jej związki z Paryżem, prawdopodobnie chodzi o wyspę.

ciężki. Odsyłam Panu niemal z żalem Pańskie obrazy. Czekam z zawiedzioną wciąż nadzieją na jakieś szczęśliwe rozwiązanie. Napisałem ponownie do księgarza wskazanego przez hrabiego Sołtyka⁷⁸.

Pewien egipski przyjaciel⁷⁹, który jest czarującym chłopcem, złoży Panu wizytę i polecam go Panu.

Serdeczne wyrazy przyjaźni.
Szczерze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

1 marca 1868

**108. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, [przed 3 III 1868],
rkp. BJ 6520, k. 37**

[k. 37r]

Cher Monsieur,

Je vous adresse un de mes amis d'enfance Nabaraouy Bey que mes parents appelaient leur septième enfant. Il a des liens en Égypte qu'il veut mettre à l'abri et il trouve prudent de prendre la naturalisation prussienne. Je vous prie d'avoir la bonté de le mettre en relations à Berlin avec les personnes qui peuvent lui faciliter cette affaire. Je vous écrirai demain au sujet des ennuis que me suscitent les Rzewuski.

Merci d'avance et bien à vous,

Ladislas Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 37r]

Drogi Panie,

Polecam Panu jednego z moich przyjaciół z dzieciństwa, którym jest Nabaraouy Bey⁸⁰, nazywany przez moich rodziców ich siódmym dzieckiem. Ma on związek w Egipcie, których woli nie ujawniać, i uważa, że postąpi rozsądnie, stając się

⁷⁸ Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

⁷⁹ Joseph Nabaraouy (Jusuf-bej Nabaraouy, zwany Barakiem) – przyjaciel Władysława z czasów nauki w kolegium św. Barbary w Paryżu, syn przybocznego lekarza Mehmeta Alego, po ukończeniu Zakładu w Saint-Cyr był adiutantem marszałka Boniface de Castellane'a w Lyonie, następnie chargé d'affaires wicekróla Egiptu we Francji w 1871 r., w Egipcie został przewodniczącym trybunału mieszanego do spraw miejscowych i przybyszów, zmarł w Kairze w 1891 r.

⁸⁰ Joseph Nabaraouy – zob. list nr 107.

naturalizowanym Prusakiem. Proszę Pana, aby był Pan tak dobry i skontaktował go w Berlinie z osobami, które mogą mu to ułatwić. Jutro napiszę Panu o moich kłopotach z rodziną Rzewuskich⁸¹.

Z góry dziękuję i życzę wszystkiego dobrego,

Władysław Mickiewicz

**109. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, [przed 3 III 1868],
rkp. BJ 6520, k. 38-39**

[k. 38r]

Cher Monsieur,

Je me suis rencontré dans une maison tierce avec Madame la C[om]tesse Adam Czap-ska. Voici notre conversation.

Moi : M^e la Comtesse, vous me faites un procès, et un vilain procès. Comme je vais me trouver dans la nécessité de tirer sur vous à boulets rouges, je suis enchanté de l'occasion qui m'est offerte d'une explication préalable avec vous.

Elle : J'ignore vraiment de quoi il s'agit.

Moi : Vous me permettez de n'être pas assez ingénu pour m'imaginer qu'il pleuve à votre insu des papiers timbrés en votre nom.

[Elle :] C'est au nom de ma famille.

[Moi :] Cependant vous y figurez seule.

[Elle :] Cela m'étonne. Tout ce que je sais, c'est qu'un ami de M. Bronislas Zaleski m'en a dit deux mots.

[Moi :] Je pense, M^e la Comtesse, que vous êtes on ne peut mieux au courant et je prendrai la liberté de vous faire observer que si votre avocat vous a bernée du fol espoir [k. 38v] d'obtenir les dix mille francs de dommages – intérêts réclamés dans votre citation...

[Elle :] Fi donc ! Ce n'est point une affaire d'argent. Je dirai à mon avocat de retirer cette demande de la poursuite. Vous pouvez être tranquille de ce côté.

[Moi :] M^e la Comtesse, je ne sollicite de vous aucune faveur. Si j'ai pris la parole, c'est qu'il est pénible d'avoir à éclabousser d'un peu de boue un nom polonais. Je vous suppose infiniment trop intelligente pour agir sans motif ; du moment que vous écarterez l'intérêt, que reste-[t]-il⁸² ?

[Elle :] La préface de M. Kraszewski est inconvenant.

[Moi :] Je la juge et le public la juge autrement, mais je la cartonnerai, si vous voulez.

[Elle :] Eh puis, d'avoir écrit n'a été qu'une source de désagrément pour le nom des Rzewuski.

⁸¹ Zob. poprzednie listy (poczynając od listu nr 104).

⁸² ms. reste-il.

[Moi :] Je pense au contraire qu'il est tombé de ce chef sur ce nom un rayon de gloire que rien n'a pu obscurcir tout-à-fait et qu'effacer de la vie de votre père la partie littéraire ce [k. 39r] serait n'en rien laisser.

[Elle :] Eh bien, nous ne permettrons l'impression d'aucun de ses nombreux manuscrits ni même la nouvelle édition d'aucun de ses anciens ouvrages.

[Moi :] J'ignore ce qui vous pousse à prétendre mettre ainsi la gloire de votre père sous le boisseau. Mais chercher à détruire des œuvres répandues à des milliers d'exemplaires est chimérique. Vous sachant femme d'esprit, vos compatriotes verront en vous un instrument de l'ambassade russe.

[Elle :] Je suis habituée aux désagréments.

[Moi :] Les pires sont ceux qu'on mérite. D'ailleurs, vous pouvez occasionner du désagrément soit à M. Bolesławita...

[Elle :] Il n'est pas dans le pays.

[Moi :] Soit à la personne dont provient le manuscrit.

[Elle :] Ah bah !

[Moi :] À moins que l'ambassade ne vous ait par avance donné sa grâce. Croyez, Madame, que le bruit ne vous sera point profitable. Je saurai me défendre, je Vous traînerai devant [k. 39v] l'opinion publique et si quelque journaliste commet la faute de soulever un coin de votre vie privée, je doute que vous ayez à y gagner quelque chose. Déjà la justice saisie par vous est prise de dégoût à la pensée d'une fille qui réclame le bûcher pour les chefs-d'œuvre de son père et votre propre homme de loi répète devant témoins que vous avez besoin de faire quelque chose d'agréable à la Russie dans l'intérêt de votre enfant.

[Elle :] C'est impossible.

[Moi :] C'est cependant parfaitement exact.

Là dessus la Comtesse s'est levée blanche de colère, elle a eu pour complément de satisfaction le plaisir d'entendre un mot dur de la parenté chez qui elle était. Quelle sera votre impression ? La mienne a été que c'est une personne à visage de marbre et qui ne craint pas le scandale. Cependant elle pourrait bien éprouver la vérité du verset de l'Évangile : « Malheur par qui le scandale arrive » !

[Tłumaczenie:]

[k. 38r]

Drogi Panie,

Spotkałem się w domu osoby trzeciej z panią hrabiną Adamową Czapską⁸³. Oto nasza rozmowa.

Ja: Pani Hrabino, wytacza mi Pani proces, i to podły proces. Jako że będę zmuszony strzelać do pani z ostrej amunicji, niezwykle się cieszę, że nadarzyła się okazja, by wcześniej z Panią to wyjaśnić.

⁸³ Maria Anna z Rzewuskich Adamowa Czapska – zob. list nr 107.

Ona: Naprawdę nie wiem, w czym rzecz.

Ja: Pozwoli Pani, że nie będę na tyle naiwny, by wyobrażać sobie, że bez Pani wiedzy spadają na mnie z nieba opieczętowne dokumenty w Pani imieniu.

Ona: Nie w moim imieniu, lecz w imieniu rodziny.

Ja: A jednak tylko Pani tam figuruje.

Ona: To mnie dziwi. Wiem tylko tyle, co jeden z przyjaciół pana Bronisława Zaleskiego⁸⁴ zechciał zdawkowo powiedzieć mi coś na ten temat.

Ja: Myślę, Pani Hrabino, że jest Pani lepiej poinformowana niż ktokolwiek inny i pozwolę sobie zauważyć, że jeśli Pani adwokat omamił Panią płonną nadzieją [k. 38v] otrzymania dziesięciu tysięcy franków odszkodowania, o czym mowa w Pani pozwie...

Ona: Też mi coś! W ogóle nie chodzi tutaj o pieniądze. Powiem mojemu adwokatowi, żeby wycofał to żądanie z pozwu. Może być Pan spokojny w tym względzie.

Ja: Pani Hrabino, nie oczekuję od Pani żadnych względów. Jeśli zabrałem głos, to tylko dlatego, że jest czymś przykrym zbryzganie odrobiną błota polskiego nazwiska. Podejrzewam, że jest Pani nieskończenie zbyt inteligentna, by działać bez motywu. Skoro nie wchodzi w rachubę kwestie finansowe, zatem co takiego pozostaje?

Ona: Przedmowa pana Kraszewskiego⁸⁵ jest nie do przyjęcia.

Ja: Oceniam ją i publiczność ocenia ją inaczej, ale wytnę ją, jeśli Pani sobie tego życzy.

Ona: A poza tym, napisanie jej stało się źródłem nieprzyjemności dla nazwiska Rzewuskich.

Ja: Wręcz przeciwnie, uważam, że z tego tytułu padł na to nazwisko promień chwały, której nic nie mogło zupełnie przyćmić, i że usunięcie z życia Pani ojca dorobku literackiego [k. 39r] równałoby się z niepozostawieniem w nim niczego.

Ona: Cóż! nie pozwolimy na wydrukowanie żadnego z jego licznych rękopisów ani nawet na nową edycję któregośkolwiek z jego dzieł.

Ja: Zupełnie nie wiem, co Panią popycha do schowania tym samym chwały Pani ojca pod korcem. Ale dążenie do zniszczenia dzieł rozpowszechnionych w tysiącach egzemplarzy jest chimeryczne. Wiedząc, że jest Pani osobą inteligentną, Pani rodacy potraktują Panią jako narzędzie ambasady rosyjskiej.

Ona: Przywykłam do przykrości.

Ja: Najgorszymi przykrościami są te, na które człowiek zasługuje. Zresztą może Pani przysporzyć przykrości albo Panu Bolesławicie...

Ona: Nie ma go w kraju.

Ja: Albo osobie, od której pochodzi rękopis.

Ona: Cóż!

Ja: Chyba że ambasada udzieliła Pani z góry swej łaski. Niech mi Pani wierzy, że wieść o tym nie przysporzy Pani niczego dobrego. Będę umiał się bronić, przeczolgam Panią przed [k. 39v] opinią publiczną, a jeśli jakiś dziennikarz uchyli rąbka tajemnicy z Pani życia prywatnego, wątpię, żeby ugrała Pani coś dla siebie. Już sąd, do którego

⁸⁴ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁸⁵ H. Rzewuski, *Próbki historyczne...* – zob. list nr 75.

wniosła Pani sprawę, odczuwa obrzydzenie na myśl o córce, która żąda stosu dla arcydzieł swojego ojca, i Pani własny prawnik powtarza przed ludźmi, że w interesie swojego dziecka potrzebuje Pani uczynić coś przyjemnego dla Rosji.

Ona: To nieprawda.

Ja: A jednak dokładnie tak właśnie jest.

Na te słowa hrabina wstała cała blada z gniewu, a miała dodatkową satysfakcję, gdy usłyszała ostre słowa od swych krewnych, u których odbywało się spotkanie. Jakie jest Pańskie wrażenie? Moje było takie, że jest to osoba o kamiennej twarzy, która nie obawia się siac zgorzsenia. A jednak mogłaby przekonać się na sobie o prawdziwości tego wersetu z Ewangelii: „Biada temu, przez którego zgorzsenie przychodzi!”⁸⁶.

110. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 III 1868, rkp. BJ 13133, k. 98-101

[k. 98r]

Ce le 3 Mars 1868, Dresde

Votre conversation avec la C[omtesse] Czapska m'a remué⁸⁷ labile, c'est une dévergondée qui ne craint rien et qui agit sous une pression partie de côté ; l'auteur réel de cette histoire est peut-être ailleurs. Czapska n'en est que l'instrument.

Mes papiers et les lettres que Rzewuski m'a écrit[es]⁸⁸ sont restés⁸⁹ dans le pays, puis comment voulez-Vous que j'avoue l'identité de Bolesławita avec moi ? Mon bien, mes enfan[t]s⁹⁰ sont dans leurs griffes. Une lettre que je Vous écrirai comme Bolesławita, n'aurait aucun poids, et comme Kraszewski je ne puis pas agir. Le nœud est là. Je ne puis me découvrir et avouer le pseudonyme ni citer celui qui m'a vendu le manuscrit et qui est à S[ain]t-Pétersbourg. M'étant rencontré avec le Comte, je ne me souviens plus de l'année, je lui ai dit [k. 98v] que je possédais un manuscrit de lui. Il a haussé les épaules et en a ri⁹¹ sans me le redemander, car il savait que je l'avais payé. C'est une infâmie faite pour donner du retentissement à la famille et à son dévouement pour la Russie.

Pour rien au monde je ne puis m'avouer Bolesławita et ne m'identifiez pas au nom du ciel.

Les *Rachunki* de cette année sont terribles. Mes enfan[t]s⁹² et ma famille en souffriraient. Je suis abattu et consterné, malade et triste à la mort. Je tremble à chaque

⁸⁶ Mt 18, 7.

⁸⁷ ms. remuée.

⁸⁸ ms. écrit.

⁸⁹ ms. restées.

⁹⁰ ms. enfans.

⁹¹ ms. rit.

⁹² ms. enfans.

lettre de Vous. A ! si je pouvais Vous tirer d'affaire [k. 99r] par n'importe quel sacrifice personnel... mais ma famille... Ils savaient bien, par Dieu, que je ne bougerai pas. Si une lettre de Bolesławita datée de Lucerne peut vous aider ? mais c'est un pseudonyme, et que puis-je écrire ? que voulez-Vous que j'écrive ? Dites.

Tâchez de faire comprendre à l'avocat que dans notre position un pseudonyme est chose sacrée. Quelles preuves ? Il[s]⁹³ n'ont pas de preuves que ce soit moi. Je suis fâché que Vous ayez confondu dans la conversation Bolesławita et Kraszewski... Mon cher Ladislas, tâchez d'éviter cela dans le procès.

[k. 99v] La caisse a été remise à Dobrowolski. Comme je serai forcé d'aller un peu refaire ma santé, en été, si votre envoi vient même plus tard, ou quand Vous voudrez – c'est presque égal.

Pardon, mon cher Ladislas, pour cette maudite galère.

Votre tout dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[nad tekstem na k. 99v:] Si jointe une lettre présentable.

[Załączniki:]

[k. 100r]

Lucerne (Suisse), ce le 3 Mars 1868

Cher Monsieur Ladislas !

J'apprends avec un étonnement douloureux qu'on Vous intente un procès au sujet du manuscrit du C[om]te Rzewuski, que je Vous ai remis – certainement sans penser à mal...

L'histoire de ce manuscrit est fort simple, il a été condamné à être brûlé vif par la Censure de Saint-Petersbourg, sauvé par un pauvre employé qui avait horreur d'un pareil autodafé⁹⁴ et vendu. Je l'ai acheté sans trop savoir ce que j'en ferai... Je n'ai pas besoin de Vous le dire, ce n'était pas une spéculation, elle aurait été tout simplement ridicule, le manuscrit ne pouvant jamais rendre ce qu'il a coûté. Il n'a qu'un intérêt de curiosité historique, c'est un document à l'appui pour les faits et gestes de cette institution bienfaisante qu'on appelle Dame Censure. Comme style, comme idée il est bien au-dessous de ce que Rzewuski a produit dans d'autres tem[p]s⁹⁵. Quand on édite un livre polonais – vous le savez le mieux, cher M. Ladislas – il faut toujours demander ce qu'on y a perdu, non ce qu'on y gagne. On y gagne généralement un procès ou une persécution, ou tous les deux ensemble.

Le manuscrit est resté chez moi pendant bien longtem[p]s⁹⁶, enfoui sous d'autres papiers et parfaitement oublié. Ayant rencontré l'auteur, je lui en touchais un mot, il

⁹³ ms. il.

⁹⁴ ms. auto-da-fé.

⁹⁵ ms. tems.

⁹⁶ ms. longtems.

a haussé les épaules et sachant que je l'avais racheté du bûcher, il s'est gardé de me le redemander – ayant bien d'autres soucis alors. Il savait bien aussi que de son vivant je ne le compromettrai pas.

[k. 100v] Je ne veux pas qualifier ce procès qu'intente la famille, elle ne perd matériellement⁹⁷ rien, moralement elle gagne à la publication, car elle prouve une certaine indépendance d'opinion dans un tem[p]s⁹⁸ et des circonstances, ou elle fait honneur au C[omt]e Rzewuski. Que veut-on donc ? Compromettre, chicaner⁹⁹, amener un scandale.

On m'a fait l'honneur de substituer à mon humble pseudonyme un nom qu'on n'avait pas le droit de mettre en cause... Pourquoi ? Pour faire une gracieuseté au gouvernement russe qui ne s'en soucie guère¹⁰⁰. La Censure russe en 1840 était tout autre que celle d'aujourd'hui, et l'attente de ceux qui veulent prouver leur inaltérable attachement sera trompé, car le livre... sera certainement permis en Russie, et on le trouvera bien innocent, bien doux à côté de ce qui s'imprime depuis 1863 – que leur¹⁰¹ font quelques paradoxes de plus ou de moins, à ceux qui ont des nihilistes¹⁰² et des républicains rouges implantés dans le sein même du gouvernement ?

Une famille qui pour gagner les bonnes grâces du gouvernement s'empresse de brûler les idées et la renommée d'un homme distingué, qui l'enfouit dans le silence du tombeau [k. 101r] pour faire sa cour à la police – cela n'a pas besoin d'être relevé ni d'être commenté longuement; cela parle tout seul. Je suis bien tranquille, sachant qu'il y a une justice en France et des juges à Paris, comme il n'y en a plus à Berlin. L'opinion saura trouver un nom pour l'action... et je lui laisse la peine et l'honneur de cette définition.

Agréez l'assurance de ma considération distinguée avec laquelle j'ai l'honneur d'être Votre tout dévoué,

B. Bolesławita

[Tłumaczenie:]

[k. 98r]

3 marca 1868, Drezno

Pańska rozmowa z hrabiną Czapską¹⁰³ rozchwiała mnie. Jest to bezwstydnica, która niczego się nie boi i która działa pod naciskami z zewnątrz; rzeczywisty autor tej historii jest być może gdzie indziej. A Czapska jest tylko narzędziem.

⁹⁷ *ms.* matereillement.

⁹⁸ *ms.* tems.

⁹⁹ *ms.* chicanner.

¹⁰⁰ *ms.* guerre.

¹⁰¹ *ms.* leurs (?).

¹⁰² *ms.* nihillistes.

¹⁰³ Maria Anna z Rzewuskich Adamowa Czapska – zob. list nr 107.

Moje papiery i listy napisane do mnie przez Rzewuskiego¹⁰⁴ zostały w kraju, ale czy Pan sobie wyobraża, że wyjawię tożsamość Bolesławity, wiążąc go ze mną? Moje dobra i moje dzieci¹⁰⁵ są w ich szponach. Jeśli napiszę Panu list jako Bolesławita, nie będzie miał on żadnego znaczenia, a jako Kraszewski działać nie mogę. W tym sęk. Nie mogę się odsłonić i przyznać do mojego pseudonimu ani wyjawić nazwiska człowieka, który sprzedał mi rękopis i który mieszka w Sankt Petersburgu. Spotkawszy się z hrabią – nie pamiętam już w którym roku – powiedziałem mu [k. 98v], że posiadam jeden z jego rękopisów. Wzruszył ramionami i roześmiał się; nie chciał go odzyskać, ponieważ wiedział, że za niego zapłaciłem. Jest to nikczemny skandal wywołany po to, by nadać rozgłos rodzinie i jej oddaniu wobec Rosji.

Za nic w świecie nie mogę przyznać się do Bolesławity i, na miłość Boską, proszę mnie nie ujawniać.

Tegoroczne *Rachunki*¹⁰⁶ są straszliwe. Moje dzieci cierpiałyby z powodu tej sprawy, podobnie jak cała moja rodzina. Jestem przybity i skonsternowany, chory i śmiertelnie zasmucony. Drzę za każdym razem, gdy otrzymuję od Pana list. Ach! gdybym mógł wyciągnąć Pana z kłopotów, [k. 99r] poświęcając siebie wszystko jedno, w jaki sposób... ale moja rodzina... Na Boga! Oni dobrze wiedzieli, że nie kiwnę palcem. Jeśli list Bolesławity wysłany z Lucerny może Panu pomóc? ale to jest pseudonim, i co mogę napisać? co Pan chce, abym napisał? Niech pan powie!

Niech Pan spróbuje uzmysłowić adwokatowi, że w naszej sytuacji pseudonim jest rzeczą świętą. Jakie dowody? Nie mają dowodów, że to ja. Nie podoba mi się, że podczas rozmowy powołał się Pan na Bolesławitę, utożsamiając go z Kraszewskim... Mój drogi Władysławie, proszę tego unikać w trakcie procesu.

[k. 99v] Skrzynia została przekazana Dobrowolskiemu¹⁰⁷. Ponieważ latem będę zmuszony wyjechać, by trochę podreperować moje zdrowie, praktycznie nie ma znaczenia, że Pańska przesyłka nadejdzie nawet później lub kiedy Pan zechce.

Przepraszam, mój drogi Władysławie, za te przekłete problemy.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

¹⁰⁴ Henryk Rzewuski – zob. list nr 83.

¹⁰⁵ Dzieci Kraszewskiego – zob. list nr 101.

¹⁰⁶ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki*... – zob. list nr 76.

¹⁰⁷ Franciszek Dobrowolski (1830-1896) – prawnik, dziennikarz, w trakcie powstania styczniowego członek Rządu Narodowego, za co był więziony; po 1864 r. wyjechał do Drezna, gdzie poznał Kraszewskiego; od lat 70. mieszkał w Poznaniu, 1 I 1871 r. został redaktorem naczelnym „Dziennika Poznańskiego”, od 1883 r. przez trzynaście lat pełnił funkcję dyrektora Teatru Polskiego w Poznaniu, prowadził szeroką działalność publiczną i społeczną m.in. na rzecz kształcenia młodzieży.

[nad tekstem na k. 99v:] Dołączam list do pokazania.

[Załączniki:]

[k. 100r]

Lucerna (Szwajcaria), 3 marca 1868

Drogi Panie Władysławie!

Z bolesnym zdziwieniem dowiaduję się, że jest wszczynany przeciwko Panu proces w kwestii rękopisu hrabiego Rzewuskiego¹⁰⁸, który Panu przekazałem – niewątpliwie kierując się dobrą wolą...

Historia tego rękopisu jest bardzo prosta. Cenzura z Sankt Petersburga skazała go na spalenie, ale uratował go pewien pocziwy urzędnik, który odczuwał wstręt przed podobnym autodafe i później go sprzedał. Kupiłem go, nie wiedząc za bardzo, co z nim zrobić... Nie muszę Panu mówić, że nie była to spekulacja, gdyż najzwyczajniej w świecie byłoby to śmieszne, skoro nigdy nie uzyskałbym za ten rękopis tyle, ile zapłaciłem. Ma on wartość jedynie jako ciekawostka historyczna, jest to dokument potwierdzający czyny i dokonania tej dobroczynnej instytucji, którą nazywamy Panią Cenzurą. Jeśli chodzi o styl i zawarte w tym dziele idee, nie dorównuje ono temu, co Rzewuski wyprodukował w innym czasie. Kiedy człowiek wydaje jakąś książkę polską – wie Pan to lepiej ode mnie, drogi Panie Władysławie – zawsze powinien zadać sobie pytanie, co stracił, a nie, co zyskuje. Na ogół zyskuje się proces lub prześladowanie, albo jedno i drugie jednocześnie.

Rękopis pozostawał u mnie przez długi czas, będąc zagrzebanym wśród innych papierów i całkowicie zapomnianym. Spotkawszy się z autorem, zagadnąłem go o ten rękopis, ale on wzruszył ramionami i wiedząc, że wykupiłem go ze stosu, darował sobie, by mnie o niego poprosić, gdyż wówczas miał inne zmartwienia. Dobrze również wiedział, że za jego życia go nie skompromituję.

[k. 100v] Nie chcę nazywać po imieniu tego procesu, który wytacza rodzina; materialnie nic ona nie traci na tej publikacji, a moralnie zyskuje, gdyż udowadnia niezależność swojej opinii w pewnym czasie i w pewnych okolicznościach albo czyni zaszczyt hrabiemu Rzewuskiemu. Zatem czego chcą? Kompromitować, szykanować, wywoływać skandal.

Poczyniono mi zaszczyt, podstawiając w miejsce mojego skromnego pseudonimu pewne nazwisko, którego nikt nie miał prawa tutaj angażować... Dlaczego tak postąpiono? Aby przypodobać się rosyjskiemu rządowi, który wcale na to nie patrzy. Rosyjska cenzura w roku 1840 była całkiem inna niż dzisiejsza, a oczekiwania tych, którzy chcą udowodnić swoje niezmiennie przywiązanie, zostaną zawiedzione, ponieważ książka... z pewnością będzie dozwolona w Rosji i uznana za bardzo niewinną, wręcz ckliwą, w porównaniu z tym, co drukuje się od 1863 roku. Cóż im szkodzi kilka paradoksów więcej lub mniej, skoro na łonie rządu mają dobrze osadzonych nihilistów i czerwonych republikańców?

¹⁰⁸ Zob. poprzednie listy (poczynając od listu nr 104).

Rodzina, która chcąc zyskać łaskawość rządu, dokłada wszelkich starań, by spalić idee i reputację człowieka wartościowego, która zamyka go w ciszy grobowca, [k. 101r] żeby łasić się przed policją – taka postawa nie zasługuje na uwagę ani na zbyt obszerny komentarz; taka postawa mówi sama za siebie. Jestem całkowicie spokojny, gdyż wiem, że jest jeszcze sprawiedliwość we Francji i że są jeszcze sędziowie w Paryżu, jakich nie ma już w Berlinie. Opinia publiczna znajdzie odpowiednią nazwę dla tego czynu... i pozostawiam jej trud oraz zaszczyt sformułowania tej definicji.

Proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego szacunku, z jakim mam zaszczyt być szczerze Panu oddanym,

B. Bolesławita

[Kraszewski do Mickiewicza, marzec 1868, fragment przedmowy do dzieła Rzewuskiego, rkp. 13137, k. 41:]

[...] jakkolwiek katolicyzm z natury swej jeden jest i w sobie odmiennym być nie może, opierają się na powadze – przechodziły i przechodzą różne fazy, różnym podlegają zmianom, zafarbują się charakterem ludzi i stronnictw, które je przyjmują i im służą.

Miedzy L. Veuillotem¹⁰⁹ a Montalembertem¹¹⁰ jest cała przepaść... między wieloma dziennikami katolickimi są różnice do nieubłaganego posunięte antagonizmu.

Rzewuski należał do skrajnej prawej w obozie, jeżeli się tak wyrazić wolno, nie mógł on pozostać w pośrodku, nie umiał zachować miary, szedł dalej, niż iść było potrzeba i można, był gorliwszym katolikiem nad Ojca Ś[więtego]. Raz poślubiwszy te zasady, zastosowywał je wszędzie i we wszystkich sferach, posługiwał się nimi w tym wszystkim, czegokolwiek dotknął.

Próbki historyczne z ich pomocą są utkane i rozwinięte. Stanowi to ich oryginalność, ich cechę i nadaje im barwę zupełnie odrębną.

[k. 41v] Nie wątpimy, że myślący czytelnik silnie znajdzie zajęcie, śledząc proces myśli potężnego, pełnego życia i fantazji pisarza, który ożywiać umiał, czego dotknął, i formę uroczą odziewał najsuchsze prawdy. Improwizacje te znajdują też może i zwolenników, i apologetów, którzy do dziś dnia dzielą przekonania autora. Ale dla przyjaciół i przeciwników, dla niechętnych i wielbicieli, zawsze pozostałość po Rzewuskim będzie z pewnością pożądaną. To tej nadziei ogłaszamy *Próbki historyczne*.

B. Bolesławita

¹⁰⁹ Louis Veuillot (1813-1883) – francuski dziennikarz katolicki, uważany za żarliwego propagatora ultramontanizmu, czyli kierunku politycznego uznającego supremację Watykanu nad kościołami miejscowymi.

¹¹⁰ Charles de Montalembert (1810-1870) – francuski pisarz, działacz polityczny, współzałożyciel ruchu katolików liberalnych.

111. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 III 1868, rkp. BJ 13133, k. 102-103

[k. 102r]

Ce le 3 Mars 1868, Dresde
Dippoldiswaldergasse 8

Je Vous écris, cher M. Ladislas, sous l'impression pénible de la lettre que je viens de recevoir. Cette histoire du manuscrit de Rzewuski m'a abattu¹¹¹ au-delà de tout ce que je pourrais vous exprimer. Finalement, je méprise tout ce qui m'est personnellement désagréable, mais fallait-il Vous mêler à cette malheureuse affaire occasionnant des frais, des pertes et des embarras ?

Cher M. Ladislas, pardonnez-moi, j'aurais dû prévoir ces chicanes, j'avoue mon tort..., j'ai agi sans discernement, je m'accuse moi-même. Je ne suis pourtant pas aussi coupable que je le parais, mais les circonstances [ne] me permettront même pas de [m']expliquer¹¹². L'homme qui m'a vendu le manuscrit se trouve à Pétersbourg, il a un emploi dans la Bibl[iothèque] Impériale, je ne puis pas le compromettre en le désignant. Le fait d'avoir soustrait à la Censure un manuscrit condamné au feu, est grave et il aurait des suites fâcheuses pour un père de famille. Rzewuski savait bien que le manuscrit était entre mes mains et la manière dont je me suis servi pour le sauver ; il ne me l'a pas redemandé.

Ce qui¹¹³ est une infâmie, c'est de mettre mon nom en avant en l'identifiant avec Bolesławita, car elle s[ait]¹¹⁴ parfaitement que cela peut me nuire... et causer des embarras à ma famille... La fille qui a agi de cette manière n'est qu'un instrument docile d'une haine dont les causes ne sauraient être expliquées... car elles sont d'une nature trop intime...

[k. 102v] Dans tout ceci la main d'une femme qui n'est ni la sœur, ni la fille de Rzewuski, mais qui est une nièce à lui, se fait sentir visiblement pour moi. J'aurais dû m'attendre à cela... et je porte la peine de ma faute, car c'en est une... Je Vous ai mis dedans, mon cher Ladislas, sans mauvaise intention, croyez-le bien, mais j'en suis désolé et je tâcherai de Vous en dédommager.

Dans tout ce que je touche, je porte malheur, je cause des embarras, enfin, un guignon me poursuit, et j'en suis découragé au possible... Fallait-il donc Vous mettre dans cette galère, en croyant Vous servir ? Cette diable de femme a à son service un haut employé au Ministère des affaires étrangères, des relations, des influences, et elle s'acharnera à Vous nuire pour m'exaspérer.

¹¹¹ *ms.* abattue.

¹¹² *ms.* circonstances de me permettront même pas de s'expliquer.

¹¹³ *ms.* C'est qui.

¹¹⁴ *ms.* se.

Hier, votre Nabaraouy Bey a été chez moi, il est vraiment charmant, comme Vous le dites, mais je n'ai pu faire beaucoup pour lui, j'ai donné une lettre suelement, car je manque de relations un peu partout, et à Berlin je n'en ai aucune.

[k. 103r] Sołtan (et pas Sołtyk) m'écrit de nouveau, espérant toujours qu'il pourra Vous aider. Je m'occupe à placer les exemplaires du « Rocznik » et de l'album de Zaleski, j'ai déjà vendu quelques-uns, et j'espère avoir dans quelques jours une petite somme que je Vous envoie tout de suite.

À Dresde, en général, il est fort difficile de faire quelque chose. La société est indifférente à tout, elle danse, mange, se chamaille et n'a pas le sou pour autre chose. Nous venons d'avoir trois duels qui ont bien coûté aux acteurs et aux témoins quelque chose, comme 4 à 5 mille francs ; en sus, le comte Irénée Załuski, un sculpteur de talent, vient d'être blessé, et Dieu sait s'il en réchappera, car il est très mal... Très heureux encore s'il paye cette histoire par la perte d'une jambe... qui est fracassée.

On a donné des bals qui ont coûté des milliers de thalers, mais quand on vient leur demander quelque chose pour un but sérieux et honorable, ils Vous tournent le dos.

Je crois que Ladilas Plater, de Zürich, a déjà exploité ici l'anniversaire de Bar, et qu'on lui a envoyé quelques thalers... aussi je n'ai aucun espoir d'attraper quelque chose pour Paris.

[k. 103v] Tandis que nous y sommes, M. François Dobrowolski, Dresde, Ferdinandstrasse, 7, patron Maison d'Expédition, un homme de la plus grande probité, qui s'occupe un peu de librairie, vous demande 5 exemplaires des 3 premiers volumes des *Œuvres* de Votre père. Si vous pouvez lui donner un rabais de 20 à 25 pourcent... Il les vendra et payera régulièrement, ce que je garantis. Du reste, faites comme il Vous convient ou envoyez les exemplaires chez moi et je m'en occuperai. Mais Vous pouvez entrer en relations avec lui, il est d'une probité et d'une exactitude merveilleses. Peut-être se chargera-t-il d'autres livres à Vous.

Pardon pour toutes les peines que je Vous ai donné[es]¹¹⁵, je suis vraiment malheureux et cela m'apprendra à ne plus me mêler d'affaires. Réexpédiez ces tableaux et ayez la bonté de les faire bien emballer.

Mille et mille pardons. Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Le pauvre Bohdan, que deviendra-t-il ? J'ai reçu une lettre navrante de Bronislas à ce sujet. Il souffre aussi beaucoup du malheur qui atteint son ami.

¹¹⁵ ms. donné.

[Tłumaczenie:]

[k. 102r]

3 marca 1868, Drezno
Dippoldiswaldergasse 8

Piszę do Pana, drogi Panie Władysławie, będąc pod przykrym wrażeniem listu, który właśnie dostałem. Ta historia z rękopisem Rzewuskiego¹¹⁶ przybiła mnie bardziej, niż zdołałbym to Panu wyrazić. Koniec końców gardzę wszystkim, co osobiście jest dla mnie nieprzyjemne, ale czy powinien Pan mieszać się w tę nieszczęsną aferę, która przysporzyła Panu kosztów, strat i kłopotów?

Proszę mi wybaczyć, drogi Panie Władysławie, powinienem był przewidzieć te szykany, przyznaję się do winy... działałem bez rozeznania, oskarżam sam siebie. Jednak nie ponoszę aż takiej winy, jak się zdaje, ale okoliczności nawet mi nie pozwoliła się wytłumaczyć. Człowiek, który sprzedał mi rękopis, przebywa w Petersburgu, pracuje w Bibliotece Cesarskiej, nie mogę go skompromitować, wyjawiając jego nazwisko. Fakt, że sprzątnął Cenzurze sprzed nosa rękopis skazany na spalenie, jest czymś poważnym i miałby przykre konsekwencje dla ojca rodziny. Rzewuski dobrze wiedział, że rękopis jest w moich rękach, i zdawał sobie sprawę, w jaki sposób go uratowałem; nie poprosił mnie, bym mu go zwrócił.

Natomiast podłością jest ujawnienie mojego nazwiska, utożsamiając je z Bolesławitą, gdyż ona¹¹⁷ doskonale wie, że może mi to zaszkodzić... i przysporzyć kłopotów mojej rodzinie...¹¹⁸ Cóрка, która podjęła takie działania, jest jedynie potulnym narzędziem nienawiści, której przyczyny trudno byłoby wyjaśnić... albowiem są one zbyt osobistej natury...

[k. 102v] W całej tej sprawie wyraźnie wyczuwam rękę pewnej kobiety, która nie jest ani siostrą, ani córką Rzewuskiego, lecz jego siostrzenicą¹¹⁹. Powinienem być tego się spodziewać... i ponoszę konsekwencje mojej winy, bo to naprawdę wina... Wpłatałem Pana w to wszystko, mój drogi Władysławie, nie mając złych zamiarów – proszę mi wierzyć – ale nie zmienia to faktu, że jest mi niewymownie przykro i będę się starał to Panu wynagrodzić.

Wszystkiemu, czego się dotykam, przynoszę nieszczęście, przysparzam kłopotów, i w końcu coś mnie prześladowe, jestem tym zniechęcony do granic możliwości... Czy powinienem wpłatywać Pana w tę męczącą sytuację, sądząc, że wyświadczam Panu przysługę? Ta diablina ma na swe usługi wysoko postawionego urzędnika

¹¹⁶ Zob. poprzednie listy (poczynając od listu nr 104).

¹¹⁷ Maria Anna z Rzewuskich Adamowa Czapska – zob. list nr 107.

¹¹⁸ Rodzina Kraszewskiego – zob. list nr 101.

¹¹⁹ Siostrzenice Henryka Rzewuskiego: Paulina z Moniuszków Wańkowiczowa (1831-1903), Anna z Hańskich Mniszchowa (1830-1915), Maria de domo Riznicz 1v. Keller, 2v. Saint Yves d'Alveydre (1827-1895), Aleksandra Maria de domo Riznicz Ciechanowiecka (1831-1884). Późniejsza korespondencja zdaje się wskazywać na Marię Kellerową – zob. list nr 281.

w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, znajomości, wpływy, i będzie robiła wszystko, aby Panu zaszkodzić, tak by mnie rozżłościć.

Wczoraj ten Pański Nabaraouy Bey¹²⁰ był u mnie, jest naprawdę czarujący, tak jak Pan mówił, ale nie mogłem zbyt dużo dla niego zrobić, dałem mu tylko list, gdyż tu i tam brakuje mi znajomości, a w Berlinie nie mam żadnych znajomości.

[k. 103r] Sołtan¹²¹ (nie Sołtyk) znowu do mnie napisał, nie przestając mieć nadziei, że zdoła Panu pomóc. Staram się umieścić w księgarniach egzemplarze „Rocznika”¹²² i albumu Zaleskiego¹²³, już część sprzedawam i mam nadzieję, że za kilka dni uda mi się zgromadzić małą sumkę, którą natychmiast Panu wysłę.

W Dreźnie, na ogół, bardzo trudno cokolwiek zrobić. Nasza społeczność jest obojętna na wszystko, tańczy, je, awanturuje się i nie ma grosza na inne cele. Właśnie mieliśmy trzy pojedynki, które dużo kosztowały ich aktorów i trochę kosztowały świadków, jakieś 4 do 5 tysięcy franków; ponadto hrabia Ireneusz Załuski¹²⁴, utalentowany rzeźbiarz, niedawno został ranny i Bóg jeden wie, czy wyjdzie z tego cało, gdyż bardzo źle z nim... Będzie miał wielkie szczęście, jeśli przypłaci tę historię jedynie utratą nogi... która jest zmiażdżona.

Wydano tutaj bale, które kosztowały tysiące talarów, ale gdy człowiek prosi ich o cokolwiek na poważny i szczytny cel, odwracają się do niego plecami.

Sądzę, że Władysław Plater¹²⁵ z Zurichu już tutaj wykorzystał rocznicę konfederacji barskiej i że wysłano mu kilka talarów... tak więc nie mam żadnej nadziei, by cokolwiek zdobyć dla Paryża.

[k. 103v] A przy okazji powiem, że pan Franciszek Dobrowolski¹²⁶, Drezno, Ferdinandstrasse 7, właściciel domu ekspedycyjnego, człowiek o niezwyklej uczciwości, trochę zajmujący się rynkiem księgarskim, prosi Pana o pięć egzemplarzy trzech pierwszych tomów *Dzieł* Pańskiego ojca¹²⁷. Jeśli może Pan mu dać rabat od 20 do 25 procent... Będzie je sprzedawał i płacił regularnie, za co ręczę. Zresztą, niech Pan robi tak, jak Panu odpowiada, albo niech Pan wyśle egzemplarze do mnie, a ja się tym zajmę. Ale sam może Pan z nim się skontaktować. Wykazuje się on niesłychaną uczciwością i dokładnością. Być może weźmie na siebie sprzedaż innych Pańskich książek.

¹²⁰ Joseph Nabaraouy – zob. list nr 107.

¹²¹ Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

¹²² „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

¹²³ B. Zaleski, *Chefs-d'œuvre de Jacob Ruysdael...* – zob. list nr 81.

¹²⁴ Ireneusz Załuski (1835-1868) – rzeźbiarz-portrecista, uczestnik powstania styczniowego, zmarł 20 V 1868 r. w Dreźnie w wyniku zakażenia rany zadanej mu podczas pojedynku.

¹²⁵ Władysław Ewaryst Plater (1808-1889) – poseł na Sejm powstańczy 1831 r., dziennikarz i polityk emigracyjny, założyciel Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu w 1870 r.; z jego fundacji w 100. rocznicę konfederacji barskiej nad Jeziorem Zuryskim został odsłonięty pomnik dla uczczenia walk o niepodległość.

¹²⁶ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

¹²⁷ *Dzieła Adama Mickiewicza...* – zob. list nr 75.

Przepraszam za wszystkie trudności, jakich Panu przysporzyłem, naprawdę jest mi niewymownie przykro i to mnie nauczy, by już więcej nie mieszać się w cudze sprawy. Niech Pan odeśle mi te obrazy i proszę łaskawie zadbać, by starannie je opakowano.

Po stokroć przepraszam. Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Biedny Bohdan¹²⁸... co z nim będzie? Otrzymałem od Bronisława¹²⁹ przejmujący list na ten temat. On również bardzo cierpi z powodu nieszczęścia, które dotyka jego przyjaciela.

112. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 III 1868, rkp. BJ 13133, k. 104-105

[k. 104r]

Ce le 24 Mars 1868, Dresde
Dippoldiswaldergasse 8

Je suis parvenu, Dieu sait comme[nt]¹³⁰, à amasser pour Vous la somme même de deux cents francs que je m'empresse de Vous faire parvenir.

Portez-la à mon compte et croyez que je fais mon possible.

Sołtan donne de bonnes nouvelles de vos petits livres et il s'en occupe.

[k. 104v] Votre tout dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] J'écris à la hâte pour expédier aujourd'hui.

Nabaraouy Bey a, je crois, réussi – je suis heureux de [l']avoir aidé¹³¹ un peu.

[k. 105 niezapisana]

¹²⁸ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

¹²⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹³⁰ *ms.* comme.

¹³¹ *ms.* lui avoir aidé.

[Tłumaczenie:]

[k. 104r]

24 marca 1868, Drezno
Dippoldiswaldergasse 8

Zdołałem, ale Bóg jeden raczy wiedzieć, w jaki sposób, zgromadzić dla Pana kwotę dwustu franków, którą czym prędzej Panu posyłam.

Proszę wpisać ją na mój rachunek i niech Pan wierzy, że robię, co w mojej mocy. Sołtan¹³² przekazuje dobre wieści o Pańskich książeczkach i zajmuje się tą sprawą.

[k. 104v] Szczęrze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Piszę szybko, tak by nadać list jeszcze dzisiaj.

Nabaraouy Beyowi¹³³ udało się, jak sędzę – cieszę się, że mogłem mu choć trochę pomóc.

113. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 30 III 1868, rkp. BJ 6520, k. 124

[k. 124r]

30 mars 1868

Merci, cher Monsieur, des deux-cents francs. L'argent, hélas ! vient toujours à propos. Je donnerai naturellement autant de volumes qu'il vous plaira à quiconque sera recommandé par vous. La dernière caisse est encore adressée à votre nom. Les ouvrages que M. Dobrowolski m'a demandés directement lui seront directement adressés. Je lui ai écrit. J'ai écrit librairialement à Heinsius pour avoir un compte : il ne m'a point répondu. Je traîne le procès Czapski parce que j'ai été par trop absorbé ces temps-ci. Peut-être pourriez-vous m'écrire à ce propos une lettre montrable. Avez-vous revu Rzewuski depuis l'époque où ce manuscrit s'est trouvé en votre possession ? Je pense que oui. Peut-être depuis 1841 vous a-t-il écrit quelque lettre amicale avant votre bifurcation¹³⁴ politique. En ce cas communiquez-la-moi. La Comtesse pourra me donner des ennuis, mais elle restera marquée de honte, de ceci je fais mon affaire.

Comment vous a plu le volume des Manifestes de Bar ? Il a été composé, tiré et broché en 24 heures. Le Corps législatif français en a gracieusement agréé l'hommage, le sénat belge a décidé qu'il en serait fait mention au procès-verbal, [k. 124v] le sénat italien de même, la Chambre des Lords a répondu. La Pologne en dépit de tout

¹³² Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

¹³³ Joseph Nabaraouy – zob. list nr 107.

¹³⁴ ms. bifurcation.

conserve un grand prestige. Le difficile c'est de vendre assez de petits vol[umes] in 18 pour couvrir les frais. Si en Galicie et en Poznań ils consentent à s'y intéresser si peu que ce soit, ce sera fait.

J'ai pour la « Biblioteczka Ludowa » une idée partagée ici qui épaulera sans doute cette publication et dont je vous entretiendrai dans ma prochaine lettre. Le 2^{ème} vol[ume] de Giller paraît. Il a paru aussi un pamphlet en français de notre Dictateur *in partibus infidelium*. Une phrase vaut les honneurs de la publication la plus étendue. En parlant d'une rencontre dans sa campagne de 1849 avec les Prussiens, il l'élève d'un coup à la hauteur d'une bataille et observe que le roi de Prusse actuel « y a été moins heureux qu'à Sadowa ». *Risum teneatis*. Je travaille polonaiselement de mon mieux mais il faut creuser la terre de ses ongles et c'est un rude métier. Krzywicki est ici. Bronislas va bien. Poignées de main affectueuses et cordiales,

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 124r]

30 marca 1868

Dziękuję, drogi Panie, za dwieście franków. Cóż! pieniądze zawsze przychodzą w samą porę. Naturalnie, przekażę tyle książek, ile Pan zechce, każdemu, kogo Pan poleci. Ostatnia skrzynia jest jeszcze zaadresowana na Pańskie nazwisko. Dzieła, o które pan Dobrowolski¹³⁵ poprosił mnie bezpośrednio, zostaną mu bezpośrednio przesłane. Już do niego napisałem. Po księgarsku napisałem do Heinsiusa¹³⁶, prosząc go, by przesłał mi rozliczenie, ale mi nie odpowiedział. Rozwleka się mój proces z Czapskimi¹³⁷, bo ostatnio byłem bardzo zajęty. Być może mógłby mi Pan napisać w tej sprawie list, który można by pokazać. Czy widział się Pan z Rzewuskim¹³⁸ po tym, jak ten rękopis znalazł się w Pańskim posiadaniu? Myślę, że tak. Być może od roku 1841 napisał do Pana jakiś przyjacielski list przed Pańską zmianą kursu politycznego. W takim razie proszę mi go przekazać. Hrabina będzie mogła sprawiać mi problemy, ale zostanie naznaczona hańbą, już ja się o to postaram.

Jak się Panu spodobała książeczka z manifestami konfederacji barskiej¹³⁹? Została złożona, wydrukowana i oprawiona w miękką oprawę w ciągu dwudziestu czterech godzin. Francuskie ciało ustawodawcze uprzejmie przyjęło ten hołd, senat belgijski postanowił, że zostanie o tym zamieszczona wzmianka w protokole, [k. 124v] senat włoski postąpił podobnie, Izba Lordów nam odpowiedziała. Polska mimo wszystko

¹³⁵ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

¹³⁶ Heinsius – zob. list nr 79.

¹³⁷ Chodzi o Marię Annę z Rzewuskich Adamową Czapską – zob. list nr 107.

¹³⁸ Henryk Rzewuski – zob. list nr 83.

¹³⁹ *Message polonais aux parlements d'Europe 1868...* – zob. list nr 107.

wciąż cieszy się wielkim prestiżem. Trudność sprawia sprzedaż wystarczającej ilości małych tomików in 18 w celu pokrycia kosztów. Jeśli w Galicji i w Poznańskim okażą jakiegokolwiek zainteresowanie, zdołamy to uczynić.

Mam pomysł dotyczący „Biblioteczki Ludowej”¹⁴⁰, który tutaj ze mną dzielają i który z pewnością wesprze tę publikację, i napiszę Panu o tym w moim kolejnym liście. Ukazuje się drugi tom Gillera¹⁴¹. Wyszedł również pewien pamflet po francusku o naszym dyktatorze¹⁴² *in partibus infidelium*¹⁴³. Jedno zdanie zasługuje na zaszczyt jak najszerzego rozpowszechniania. Mówiąc o pewnej potyczce z Prusakami podczas jego kampanii z roku 1849, autor nagle wynosi ją do rangi bitwy i zauważa, że obecny król pruski¹⁴⁴ „był tam mniej szczęśliwy niż pod Sadową”¹⁴⁵. *Risum teneatis*¹⁴⁶? Pracuję po polsku, najlepiej jak potrafię, ale trzeba drzeć ziemię pazurami i jest to ciężkie zajęcie. Krzywicki¹⁴⁷ jest tutaj. Bronisław¹⁴⁸ czuje się dobrze. Czułe i serdeczne uściski dłoni,

Władysław Mickiewicz

¹⁴⁰ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

¹⁴¹ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego...*, t. 2 – zob. list nr 100.

¹⁴² Ludwik Mierosławski (1814-1878) – generał, pisarz i poeta, historyk wojskowości, działacz demokrata, uczestnik powstania listopadowego i Wiosny Ludów, planowany na dowódcę powstania 1846 r., pierwszy dyktator powstania styczniowego. Chodzi o *Lettre du général Mierosławski au major Brazewicz en réponse à celle de M. Joseph Cwierzakiewicz dit Card, en date du 29 janvier 1868* (Imprimerie Pfeffer et Puky, Genève 1868).

¹⁴³ „W prowincjach (zamieszkanym przez) niewiernych” (z łac.).

¹⁴⁴ Wilhelm I Hohenzollern (1797-1888) – król Prus w latach 1861-1888, prezydent Związku Północnoniemieckiego w latach 1867-1871, a od 1871 r. cesarz niemiecki.

¹⁴⁵ Bitwa pod Sadową – zob. list nr 70; „En 1849, le soir de la bataille de Waghaüsel, moins heureuse pour le roi de Prusse actuel que celle de Sadowa, j’ai dû des éloges publiques à l’un de mes plus brillants colonels, commandant les Turners de Hanau” (*Lettre du général Mierosławski au major Brazewicz...*; podkreślenie nasze) – jak widać, Władysław nieco sparafrazował ten tekst, gdyż w oryginale to „bitwa [pod Waghaüsel] była mniej szczęśliwa dla obecnego króla pruskiego niż bitwa pod Sadową”.

¹⁴⁶ „Czyżbyście mogli powstrzymać się od śmiechu?” (z łac.) – sentencja z *Ars poetica* Horacego.

¹⁴⁷ Kazimierz Krzywicki (1820-1883) – ukończył uniwersytet w Dorpacie, członek Rady Stanu Królestwa Polskiego, od 1862 r. działał na rzecz reformy oświatowej w Królestwie Polskim; po 1864 r. wyjechał do Drezna, gdzie towarzyszył Aleksandrowi Wielopolskiemu; autor broszury politycznej *Polska i Rosja 1872 r.*, nawołującej do odrodzenia się w Słowiańszczyźnie; po 1877 r. przeniósł się do Heidelbergu, gdzie przebywał do końca życia.

¹⁴⁸ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

**114. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 IV 1868, rkp. BJ 13133,
k. 106-108**

[k. 106r]

Ce le 2 Avril 1868 [Drezno]
Dippoldiswaldergasse 8

Vous m'avez annoncé mes tableaux – je les attends avec impatience, car je crois tenir un acquéreur.

La caisse pour Dobrowolski est arrivée et je lui ai rendu les livres. Envoyez, s'il Vous plaît, la facture pour lui.

Je n'ai que le tem[p]s¹⁴⁹ de Vous envoyer ces quelques mots.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 107 niezapisana]

[k. 108 koperta z adresem:] Paris / 11, Rue Jacob, 11 / Monsieur Ladislas / Mickiewicz / France

[pieczętka:] DRESDEN / 2/ APR. / 68

[Tłumaczenie:]

[k. 106r]

2 kwietnia 1868, Drezno
Dippoldiswaldergasse 8

Zapowiedział Pan, że posyła mi obrazy – czekam na nie z niecierpliwością, ponieważ sądzę, że mam nabywcę.

Nadeszła skrzynia dla Dobrowolskiego¹⁵⁰ i przekazałem mu książki. Proszę wysłać dla niego fakturę.

Mam jedynie tyle czasu, by napisać Panu tych kilka słów.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

¹⁴⁹ *ms. tems.*

¹⁵⁰ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

**115. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 IV 1868, rkp. BJ 13133,
k. 109-110**

[k. 109r]

Ce le 23 avril 1868

Cher Monsieur Ladislas,

Je vous demande pardon de Vous importuner, mais j'attends mes tableaux, car l'acquéreur s'impatiente et il peut partir, ce qui me fera perdre l'occasion de les vendre avantageusement. Je Vous supplie de me les expédier tout de suite (bien emballés) et assurés.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 110 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 109r]

23 kwietnia 1868

Drogi Panie Władysławie,

Przepraszam, że się Panu naprzykrzam, ale czekam na moje obrazy, gdyż nabywca się niecierpliwi i może odjechać, zatem straciłbym okazję sprzedania ich po korzystnej cenie. Błagam Pana o przesłanie mi ich natychmiast; (dobrze opakowane) i zabezpieczone.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

**116. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 IV 1868, rkp. BJ 6520,
k. 128-129**

[k. 128r]

Cher Monsieur,

Je vous ai enfin renvoyé vos tableaux aujourd'hui. Si je ne l'ai point fait plus tôt, ce n'est pas que ce fut le moins du monde difficile, mais les amis du C[om]te Tarnowski ayant mis en mouvement un certain nombre d'amateurs et d'experts, j'espérais que peut-être la chance vous favoriserait. Samedi, Lenz a amené les experts de la vente : San Donato et deux généraux russes. Mais ces visites, hélas ! ont été sans le

moindre résultat, et pour le C[om]te Tarnowski et pour vous. [k. 128v] Selon votre désir, j'ai assuré les tableaux. Puissent-ils [ne pas] se perdre en route, dès l'instant que vous désirez les placer. Je traîne en longueur le procès Rzewuski avec un faible espoir que la C[om]tesse revienne à résipiscence. Je vous serai obligé de transmettre à M. Dobrowolski la facture ci-jointe. Un comité réuni pour favoriser la diffusion de la « Biblioteka Ludowa » a décidé qu'une circulaire serait envoyée en Galicie et en Poznań. Je vous adresserai quelques [k. 129r] exemplaires de cette lettre qui n'est signée que de Bronislas et de Rustejko et que vous serez peut-être assez bon pour distribuer à quelques-uns de vos amis.

Quels sont vos projets pour cet été et quand liron-s-nous vos futurs *Rachunki* ?

Je vous serre bien affectueusement la main.

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

Paris, 25 Avril 1868

[Tłumaczenie:]

[k. 128r]

Drogi Panie,

W końcu odesłałem Panu dzisiaj Pańskie obrazy. Jeśli nie uczyniłem tego wcześniej, nie stało się tak dlatego, że było to w jakimkolwiek stopniu trudne, ale ponieważ przyjaciele hrabiego Tarnowskiego¹⁵¹ wprawili w ruch pewną liczbę amatorów i ekspertów, miałem nadzieję, że być może szczęście zacznie Panu sprzyjać. W sobotę Lenz¹⁵² sprowadził ekspertów od sprzedaży: San Donato¹⁵³ i dwóch rosyjskich generałów. Jednak, niestety, nie przyniosło to żadnego rezultatu ani dla hrabiego Tarnowskiego, ani dla Pana. [k. 128v] Zgodnie z Pańskim życzeniem zabezpieczyłem obrazy. Oby się nie zgubiły po drodze, gdy pragnie je Pan sprzedać. Ciągnie się mój proces w związku z Rzewuskim¹⁵⁴ i mam niewielką nadzieję, że hrabina¹⁵⁵ się opamięta. Będę Panu zobowiązany za przekazanie panu Dobrowolskiemu¹⁵⁶ dołączonej tutaj faktury. Komitet zajmujący się rozpowszechnianiem „Biblioteki Ludowej”¹⁵⁷ postanowił, że w Galicji i w Poznańskim zostanie

¹⁵¹ Tadeusz Tarnowski – zob. list nr 30.

¹⁵² Lenz – osoba niezidentyfikowana.

¹⁵³ Anatoli Nikołajewicz Demidow di San Donato (1812-1870) – dyplomata, przemysłowiec, właściciel fabryki jedwabiu w San Donato w Toskanii, mecenas i kolekcjoner sztuki; 1 XI 1840 r. zawarł związek małżeński z księżniczką Matyldą Bonaparte, który w 1847 r. zakończył się separacją.

¹⁵⁴ Zob. poprzednie listy (poczynając od listu nr 104).

¹⁵⁵ Maria Anna z Rzewuskich Adamowa Czapska – zob. list nr 107.

¹⁵⁶ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

¹⁵⁷ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

rozesłany list okólny. Prześlę Panu kilka [k. 129r] egzemplarzy tego listu¹⁵⁸, który jest podpisany tylko przez Bronisława¹⁵⁹ i przez Rustejkę¹⁶⁰, i być może będzie Pan na tyle dobry, by rozprowadzić go wśród niektórych swoich przyjaciół.

Jakie ma Pan plany na nadchodzące lato i kiedy przeczytamy Pańskie następne *Rachunki*¹⁶¹?

Bardzo serdecznie ściskam dłoń Pańską.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

Paryż, 25 kwietnia 1868

117. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 XII 1868, rkp. BJ 6520, k. 130

[k. 130r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / J.-B. VASSEUR ET C^{IE} / ÉDITEURS / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS / (Commission avec l'étranger)

Paris, le 5 X^{bre} 1868

Kochany Panie!

Miewam przez Bronisława¹⁶² wiadomości o Panu, o sobie nie miałem nic dobrego do doniesienia. Wielki smutek domowy bardzo mi przygnębił i zdrowie w tym czasie nie służyło. Teraz siedzi mi na karku Czapska¹⁶³. Obrzydliwe to babsko dalej procesuje się i po obronie otrucielek w Marsylii na nią Crémieux¹⁶⁴ ciosy swoje wymierzy. Daj mu Boże szczęśliwie, z wygraną [k. 130v] okrutne koszta, o przegranej myśleć nie chcę.

¹⁵⁸ Józef Rustejko, Bronisław Zaleski, Paryż, 3 maja 1868 r., Bracia Rouge, Dunon i Fresné, Paryż 1868.

¹⁵⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁶⁰ Józef Rustejko (1828-1907) – studiował prawo i filologię w Dorpacie, po 1848 r. emigrant, bibliotekarz Jana Działyńskiego w Kórniku, w 1851 r. przybył do Paryża, pedagog w latach 1852-1857 związany ze Szkołą Narodową Polską w Batignolles, współpracownik Działyńskiego w Stowarzyszeniu Naukowej Pomocy w Paryżu.

¹⁶¹ Bolesławita, *Z roku 1867 Rachunki...* – zob. list nr 80.

¹⁶² Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁶³ Maria Anna z Rzewuskich Adamowa Czapska – zob. list nr 107.

¹⁶⁴ Adolphe Crémieux (1796-1880) – francuski prawnik i polityk, pełnił funkcję ministra sprawiedliwości w okresie II Republiki (1848) i Rządu Obrony Narodowej (1870-1871), obrońca praw Żydów we Francji.

Co do polecenia pańskiego wysłałem najnowszą książkę *Manuel Roret*¹⁶⁵ bardzo już *rococo*¹⁶⁶. Wprawdzie dla drukarza *manuel*¹⁶⁷ jeszcze nie ma, wszyscy piszą dla robotników.

Czytałem z wielkim zajęciem recenzję pańską o *Pamiętnikach Kamertona*¹⁶⁸. Oczekuję szczegóły o czasach wileńskich. Jeżeli można, i dla własnej jedynie znajomości, prosiłbym o wykrycie pseudonimu. Dużo udało mi się zebrać wielu ciekawych listów Ojca i prędko do druku się wezmę. Ściskam przyjacielską dłoń pańską.

Wł[adysław] Mickiewicz

118. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 XII 1868, rkp. BJ 13133, k. 111-112

[k. 111r] Niezmiernie dawno nie pisałem do Was i nic nie miałem od Was, naprawdę oprócz biedy nie było o czym donosić ani się o czym dowiedzieć. Przez Bronisława¹⁶⁹ wiedziałem, co się z wami działo. – Z książek waszych ja nie byłem szczęśliwy teraz nic zbyć, co mogło jeszcze się umieścić, to Dobrowolski¹⁷⁰ zrobił. Dlatego myślę, że jemu cały komis tutejszy zdać należy. W tych dniach Heinsius¹⁷¹ przysyłał z rachunkami ze zwrotem książek, ale bez pieniędzy. Odesłałem go do Dobrowolskiego. Zdaje mi się, że tylko 300 franków należy i to dopiero na Wielkanoc.

Ja z największą trwogą myślę o tym procesie z Czapską¹⁷², ale dni temu dziesięć ktoś tutaj wziął mój adres, mówiąc mi, że P[an]i Michalina Czapska¹⁷³ ma do mnie pisać – pewnie to w tym interesie. – Postawi mnie [k. 111v] w przykrej pozycji, gdyż legalnie nie mogę się przed takimi ludźmi przyznać do Bolesławity, gotowi by mnie denuncjować z mocy listu.

¹⁶⁵ Nicolas-Edme Roret (1797-1860) – księgarz i wydawca, w latach 1822-1839 wydawał serię wydawniczą, obejmującą około 400 tytułów i będącą encyklopedią umiejętności i technik, z zakresu nauk ścisłych, sztuki i rzemiosła; po jego śmierci seria znana jako „Encyklopedia Roreta” i „Podręczniki Roreta”.

¹⁶⁶ Tu: „przestarzały”.

¹⁶⁷ „Podręcznik” (z franc.).

¹⁶⁸ L. P[otocki], *Pamiętniki pana Kamertona*, t. 1-3, Księgarnia Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1869. Fragmenty ogłosiła „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” w 1857 (nr 208-243) i 1858 (nr 277-346).

¹⁶⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁷⁰ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

¹⁷¹ Heinsius – zob. list nr 79.

¹⁷² Zob. poprzednie listy (poczynając od listu nr 104).

¹⁷³ Michalina Maria z Czapskich Czapska (1818-1889) – żona Franciszka Hutten-Czapskiego, krewna Rzewuskich (jej babka, Franciszka z Rzewuskich 1v. Rdułtowska, 2v. Obuchowiczowa, była prababką Marii Anny Adamowej Czapskiej), a także znajoma, jak jej rodzice Stanisław i Zofia z Obuchowiczów Czapscy, Adama Mickiewicza.

Mnie się zdaje, że gdybyś im ofiarował wyrzucić mój wstęp, to by oni o resztę już nie kłócili się. Nie mogę sobie darować, żem tę sprawę poruszył moją nieoględnnością.

Kamertona pamiętnik jest Leona Potockiego¹⁷⁴, zmarłego niedawno, wyszedł już cały. Spieszcie z korespondencją ojca. Ja muszę wyszukać, ale gdzie? List, który mam do Sobańskiego pisany o *Wallenrodzie*¹⁷⁵. Nie mogę go znaleźć, a jest ważny. Macie obowiązek te pozostałości co rychlej ogłosić – szczególnie listy. [k. 112] W korespondencji Zygmunta Krasińskiego z Sołtanem¹⁷⁶, którą mam, jest kilka wspomnień o Ojcu, szczególnie śliczne miejsce o śmierci jego¹⁷⁷. Będę o tym czytał. W drugiej prelekcji mówię o ojcu waszym, ale nowych rzeczy nie mam. Odyniec¹⁷⁸ wydrukował o nim w „Kronice Rodzinnej” parę wspomnień¹⁷⁹. Ja się bardzo zbieram na studium o Ojcu waszym, ale czekam na korespondencję, wydam takie o Zyg[m] Krasińskim także i oddrukuję dawniejsze o Syrokomli¹⁸⁰.

Bardzo pięknie ilustrowany będzie *P[an] Tadeusz*¹⁸¹...

Odebrałem z łaski Waszej nie *Manuel Roret*¹⁸² (tego nie mam), ale Lefèvre – *Guide pratique*¹⁸³, za który dziękuję, jest dobry. Zrobiłem szaleństwo, zakładając drukarnię¹⁸⁴, ale gdyby robota była, nie wypadłbym źle. Będę drukował pięknie i tanio.

[k. 112v] Dlaczego byście wszyscy nie mieli tu drukować, mogąc mieć taniej bez porównania i dobrze?

¹⁷⁴ Leon Potocki (1799-1864) – pisarz i pamiętnikarz, walczył w powstaniu listopadowym na Litwie; w 1830 r. był członkiem tymczasowego rządu powstańczego; przebywał na emigracji w Dreźnie; w 1841 r. należał do grona założycieli „Biblioteki Warszawskiej”. *Pamiętniki pana Kamertona* powstały w wyniku poszukiwań archiwalnych oraz podróży autora po Litwie w latach 1856-1857 – odnośnie do wydania zob. list nr 117.

¹⁷⁵ Gotard Sobański (1802-1841) – ziemianin, powstaniec listopadowy, skazany na twierdzę i Sybir, miał zilustrować wydanie *Konrada Wallenroda*. Zob. list do Gotarda Sobańskiego z 10 VIII 1827, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 14, Warszawa 1998, s. 419-420.

¹⁷⁶ *Listy Zygmunta Krasińskiego do Adama Sołtana*, przedm. J.I. Kraszewski, Lwów 1883. Zygmunt Krasiński (1812-1859) – jeden z trzech największych polskich poetów romantycznych, obok Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

¹⁷⁷ List Z. Krasińskiego do A. Sołtana z 5 XII 1855 r.: „Pan Adam już odszedł od nas. Na tę wieść pękło mi serce. On był dla ludzi mego pokolenia i miodem i mlekiem i żółcią i krwią duchową, my z niego wszyscy. [...] filar to był olbrzymi” – zob. *Listy Zygmunta Krasińskiego...*, s. 433.

¹⁷⁸ Antoni Edward Odyniec (1804-1885) – poeta, tłumacz dzieł m.in. Waltera Scotta, Byrona, Friedricha Schillera; wydawca, zaprzyjaźniony z Adamem Mickiewiczem, pamiętnikarz.

¹⁷⁹ A.E. Odyniec, *Listy z podróży*, „Kronika Rodzinna” 1867, nr 6 – 1878, nr 6.

¹⁸⁰ Władysław Syrokomla, właśc. Ludwik Kondratowicz (1823-1862) – poeta romantyczny i tłumacz.

¹⁸¹ Mowa o planowanym ilustrowanym wydaniu *Pana Tadeusza* – zob. list nr 78.

¹⁸² Zob. list nr 117.

¹⁸³ T. Lefèvre, *Guide pratique du compositeur d'imprimerie*, Firmin-Didot frères, Paris 1855-1872.

¹⁸⁴ Józef Ignacy Kraszewski kupił poznański zakład drukarski Zoerna i przeniósł go do Drezna, gdzie w październiku 1868 r. przy Gr. Ziegelstrasse 20 b otworzył drukarnię Buchdruckerei von J.I. Kraszewski. Planował wydawanie dzieł piśmiennictwa polskiego, pamiętników oraz zabytków historycznych, miał również drukować książki artystyczne, w 1871 r. zmuszony był drukarnię odsprzedać.

Jak tylko otrzymam pozwolenie otwarcia, wydám na okaz *Kazanie* Skargi o miłości ojczyzny¹⁸⁵, zobaczycie próbę.

Dobrowolskiemu kartkę waszą oddam.

„L'Univers” podobno w odcinku dał moją powieść *Yermola*¹⁸⁶; czy nie można by mieć tego tłumaczenia?

Ściskam Was serdecznie – Bronisławowi ukłony.

Niech mi przyśle odbitki Nekrologii i sprawozdań z instytutów z „Rocznika”¹⁸⁷ do *Rachunków*¹⁸⁸.

szczerze życzliwy

J[ózef Ignacy] Kraszewski

d. 9 grud[nia] 1868

Drezno

Dippoldiswalder Gasse 8

119. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 XII 1868, rkp. BJ 6520, k. 131-132

[k. 131r]

Kochany Panie!

Pospieszam donieść Panu dobrą nowinę. Widziałem panią Lacroix; ona i jej siostra Balzakowa¹⁸⁹ poczuły, że ten proces nie obszedłby się bez szkody dla imienia Rzewuskich. Pani Lacroix i pani Balzak mają wspólnie wystosować list do pani A[damowej] Czapskiej¹⁹⁰, prosząc usilnie, aby zaniechała ten brzydki i bezsensowny proces. *Nous en serons donc peut-être quittes pour la peur*¹⁹¹. Mogłem dużo narobić hałasu w dziennikach, [k. 131v] nie chciałem przez wzgląd na wyjątkowe pańskie położenie. Jeżeli by można przewidzieć postępek pani A[damowej] Czapskiej, najłatwiej mogliśmy, drukując nawet wszystko, to uniknąć, ale nigdy nie przypuszczają się absurda. U pani Michaliny Czapskiej¹⁹² spotkałem się z drugą Czapską i przełożyłem jej, że z procesu nic dla niej dobrego nie wyniknie. Nie trafiłem bynajmniej do jej przekonania i wrażenie tej rozmowy odstręczyło mi czas

¹⁸⁵ X. Piotra Skargi *kazanie o miłości ku oyczyźnie*, Księgarnia J.K. Żupańskiego, druk J.I. Kraszewski, Poznań–Drezno 1869.

¹⁸⁶ J.I. Kraszewski, *Iermola*, „L'Univers” 1868, nr 493-494, 500-501, 503-504 i 512 (30 VIII – 18 IX).

¹⁸⁷ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

¹⁸⁸ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki...* – zob. list nr 76.

¹⁸⁹ Siostry Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 104.

¹⁹⁰ Maria Anna z Rzewuskich Adamowa Czapska – zob. list nr 107.

¹⁹¹ „Być może więc skończy się dla nas tylko na strachu” (z franc.).

¹⁹² Michalina Czapska – zob. list nr 118.

jakiś od widzenia się z p. Lacroix. Ale przed bitwą spróbowałem i tego, widocznie siostry Rzewuskiego [k. 132] szczerze żałują całą tę sprawę i szczerze postarają się złemu zapobiec. W rozmowie z córką Rzewuskiego wspomniałem, że na usunięcie przedmowy zgodzę się, na spalenie dzieła¹⁹³ nie, bo podobne autodafe byłoby więcej jak niedorzecznością; wieki niszczenia książek ogniem przeszły. O dalszym ciągu całej sprawy Panu doniosę. Za obiecany list Ojca¹⁹⁴ z góry serdecznie dziękuję. Przypominam portret Księdza Marka¹⁹⁵.

Co do drukarni zachodzi ta trudność, że ludzie z tego żyją. Jeszcze pomyślę. Wielkie wypłaty przypadają na mnie tego miesiąca. [k. 132v] Jeżeli Dobrowolski¹⁹⁶ może trochę mi wysłać pieniędzy, byłoby to doskonale. *Si no, no*¹⁹⁷, jak mawiają Hiszpani.

Ściskam przyjazną dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

Paryż, 12^{go} grudnia 1868 r.

120. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 XII 1868, rkp. BJ 6520, k. 133-134

[k. 133r]

Kochany Panie!

Z przypisku na str. 205 pierwszego tomu *Pamiętników Kamertona*¹⁹⁸ dowiaduję się, że mają wnet wyjść z druku listy Ojca do Dobrowolskiego¹⁹⁹. Tych listów musi być niewiele. Lepiej by było całość skleić, niż mnożyć użytkowe wydania, które właśnie przez to, że niekompletne, dają o Ojcu dość fałszywe wyobrażenie. Jeżeli Pan może być pośrednikiem moim w tej sprawie, to proszę zakomunikować, że obecnie drukuję korespondencje Ojca, i poprosić o udzielenie [k. 133v] mi tychże listów. W razie, gdyby wymagano wynagrodzenia, i na to się zgodzę.

Bardzo spóźniliśmy się z „Rocznikami”²⁰⁰, tak że jeszcze nekrologi niedane nawet do druku.

Myślałem, że *Kamertona pamiętniki* w Dreźnie drukują się, widzę, że odbite w Poznaniu i Żupańskiego²⁰¹ nakładem.

¹⁹³ H. Rzewuski, *Próbki historyczne...* – zob. list nr 75.

¹⁹⁴ List do Gotarda Sobańskiego – zob. list nr 118.

¹⁹⁵ Marek Jandowicz – zob. list nr 84.

¹⁹⁶ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

¹⁹⁷ „Jak nie, to nie”.

¹⁹⁸ L. P[otocki], *Pamiętniki pana Kamertona...* – zob. list nr 117.

¹⁹⁹ Stanisław Kostka Dobrowolski (1775-1857) – nauczyciel historii, prawa i literatury, prefekt szkoły w Kownie, przełożony i przyjaciel Adama Mickiewicza.

²⁰⁰ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

²⁰¹ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

Mam zawsze nadzieję, że procesu unikniem, a w najgorszym razie będziem [k. 134] mieli poparcie moralne pani Lacroix i pani Balzak²⁰². *C'est quelque chose*²⁰³.

Ściskam przyjazną dłoń pańską.

W[ładysław] Mickiewicz

Paryż, 16^{go} grudnia 1868 r.

121. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 XII 1868, rkp. BJ 13133, k. 113-114

[k. 113r]

d. 21 grudnia 1868, Drezno
Dippoldiswalder Gasse 8

Dobrowolskiemu²⁰⁴ wasze życzenia co do *Rachunków*²⁰⁵ i pieniędzy zakomunikowałem i spodziewam się, że je zaspokoi, a jeszcze mu przypomnę o to.

Co do *Kamertona*²⁰⁶. Autorem jego był Leon Potocki²⁰⁷, zmarły lat temu dwa blisko, on tylko wiedział, gdzie i jak są umieszczone korespondencje ojca waszego z Dobrowolskim²⁰⁸; kto je miał wydawać? Ja nic dziś wam powiedzieć nie umiem o tym. I wątpię, by kto myślał o tym wydaniu. Listu oryginalnego ojca waszego, który mam, dotąd nie mogłem znaleźć, ale w papierach innego listu kopią znalezioną dołączam. Nic wielkiej wagi – z młodości. Z korespondencją pospieszajcie, póki interesuje się ogół i pyta o to... Odżywcie pamięć ojca i będziecie mieli prawdziwą zasługę.

Ja pracuję nad drukarnią²⁰⁹, otwieram ją około 1 stycznia – będzie piękna i urządzona dobrze, byle Bóg dał robotę.

[k. 113v] Musiałem się czegoś chwycić choćby kredytem, bo coraz groźniejszą była przyszłość.

Daj Boże, aby Czapska²¹⁰ rozumiała, ale to by był cud.

Ściskam was serdecznie i życzę Świąt dobrych i N[owego] Roku.

wasz sługa życzliwy

J[ózef] I[gnacy] Krasz[ewski]

[k. 114 niezapisana]

²⁰² Siostry Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 104.

²⁰³ „To już jest coś” (z franc.).

²⁰⁴ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

²⁰⁵ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki...* – zob. list nr 76.

²⁰⁶ L. P[otocki], *Pamiętniki pana Kamertona...* – zob. list nr 117.

²⁰⁷ Leon Potocki – zob. list nr 118.

²⁰⁸ Stanisław Kostka Dobrowolski – zob. list nr 120.

²⁰⁹ Buchdruckerei von J.I. Kraszewski – zob. list nr 118.

²¹⁰ Maria Anna z Rzewuskich Adamowa Czapska – zob. list nr 107.

1869

**122. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 2 I 1869, rkp. BJ 6520,
k. 148-149**

[k. 148r]

Paryż, 2^{go} stycznia 1869 r.

Kochany Panie!

Niech rok nowy będzie dla łaskawego Pana, jak dla nas wszystkich, lżejszy od poprzednich lat! Życzę najserdeczniej zdrowia wśród tak licznych prac i powodzenia w nowym przedsięwzięciu pańskim¹.

Z mojej strony łamię się z trudnościami wynikającymi najczęściej z ogólnej niedoli kraju, ale przetrwawszy dotąd, nie tracę nadziei, że czółenko moje i dalej popłynie.

[k. 148v] „Univers” istotnie wydrukował tłumaczenie pańskie². Twierdzono (ale widocznie mylnie) *que ce feuilleton avait été envoyé à l’auteur*³. Zaręczono, że wkrótce wydzie ono w osobnym tomiku bez inszych szczegółów. Niektóre numera wyczerpnięte; nie mogąc znaleźć kompletu, nic Panu nie wysłałem. Jeżeli Pan tego sobie życzy, to nabędę te numera, które redakcja posiada, a inne każę dla Pana przepisać.

Co do „Rocznika”⁴, postępuję bardzo z wolna, tak że przed tygodniem nie będziem [k. 149] mogli Panu nekrologi wysłać *même en épreuves*⁵.

Ściskam przyjazną dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

[P.S.] List Ojca był już drukowany w korespondencji. Jeżeli uda się Panu wyszukać list do Sobańskiego⁶, o którym wspomina, będę mu bardzo wdzięczny. Idzie mi o pewny komplet; dlatego ciągle z dnia na dzień wstrzymuję się z drukiem, oczekując z różnych stron obiecanych odpisów.

¹ Buchdruckerei von J.I. Kraszewski – zob. list nr 118.

² *Iermola*, „L’Univers” – zob. list nr 118.

³ „Że ten felieton został wysłany do autora” (z franc.).

⁴ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁵ „Nawet do korekty” (z franc.).

⁶ Gotard Sobański – zob. list nr 118.

123. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 24 I 1869, rkp. BJ 6520, k. 135-136

[k. 135r]

Kochany Panie,

Tłumaczenie z dzieła pańskiego wyszło w osobnym tomie⁷, wysłałem go natychmiast pod przepaską⁸. Proces z Czapską⁹ można uważać za skończony. Byłoby dużo huków stuku, artykułów po dziennikach i niemało przykrości dla niej różnego rodzaju.

[k. 135v] Ale nie mówiąc już o pańskim położeniu, z boleścią przychodziło mi miotać błotem, choć najśluszniej, na Polkę przed sądem francuskim.

Z „Rocznikiem”¹⁰ tego roku fatalnie spóźniliśmy się nasamprzód z winy Bronisława¹¹, który późno wręczył mi rękopism, święta przerwały roboty itd. Z końcem tego tygodnia może uda nam się [k. 136r] przesłać Panu pierwsze nekrologi. Pan Dobrowolski¹² na moje zapytania dotąd nic nie odpowiedział.

Serdeczne pozdrowienia łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

24go stycznia 1869 r.

124. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 29 I 1869, rkp. BJ 13133, k. 115-117

[k. 115r]

d. 29 stycznia 1869

Drezno

Dippoldiswalder Gasse 8

Serdecznie panu dzięki składam za *Jermolę*¹³, który mi prawdziwą zrobił przyjemność – gdym go po latach tyłu w tej nowej sukience zobaczył. Cieszę się też bardzo, że ten nieszczęsny interes z *Próbkami*¹⁴ skończony, który był dla mnie prawdziwą zgryzotą i męczarnią. Z „Rocznikiem”¹⁵ tak bardzo się nie opóźnicie, nie jest to rzecz do

⁷ J.I. Kraszewski, *Jermola. Histoire polonaise*, traduite par É. Marcel, Puttois-Cretté, Paris 1869.

⁸ Czyli „pod opaską” – zob. list nr 27.

⁹ Zob. poprzednie listy (poczynając od listu nr 104).

¹⁰ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

¹¹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹² Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

¹³ J.I. Kraszewski, *Jermola. Histoire polonaise...* – zob. list nr 123.

¹⁴ H. Rzewuski, *Próbki historyczne...* – zob. list nr 75; w sprawie procesu zob. poprzednie listy (poczynając od listu nr 104).

¹⁵ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

terminu przywiązana – kilka tygodni różnicy nie robi, a biedny Bronisław¹⁶ trudno, by starczył sam na taką pracę. Ja siedzę nad *Rachunkami* 1868 r.¹⁷, które spodziewam się wyjdą w marcu, bo się razem piszą i drukują dla Żupańskiego¹⁸ u mnie.

[k. 115v] Darujcie, że piszę krótko, ale strasznie zajęty – czekamy wszyscy niecierpliwie korespond[encji] ojca. Bardzo ciekawe listy Odyńca drukuje „Kronika Rodzinna”¹⁹, przeczytajcie też ostatni numer „Cloche” Hercena²⁰.

Co się dzieje z „Etoile d’Orient”²¹? Czy wychodzi?

Ściskam serdecznie dłoń waszą,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Bronisławowi ukłony, nie chcę go męczyć listem... ale ściskam.

[k. 116 niezapisana]

[k. 117 koperta z adresem:] / Paris / 11, Rue Jacob, 11 / Monsieur Ladislas / Mickiewicz / Fran[ce]

[pieczętka:] DRESDEN III / 29 1 69 * 6-7N

125. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 3 III 1869, rkp. BJ 6520, k. 137-138

[k. 137r]

Kochany Panie!

Podpisałem wczoraj ugodę z plenipotentem pani Czapskiej²² i odstąpiłem jej własność dzieła²³, i zobowiązałem się istniejących egzemplarzy nie sprzedawać. Zostaje mi prawo rozdawać tom ten gratis znajomym... Każdy z nas płaci *son avocat et son avoué et la comtesse se désiste du procès*²⁴. Na spalenie edycji nigdy bym się nie zgodził, ostatni warunek nie przyjąłbym, żeby nie wzgląd, że cała ta sprawa uprzykrzała się Panu. Pani Czapska sobie i mnie narobiła niepotrzebnych kosztów, [k. 137v] odwetowałbym jej na wszystko, ale niemiło obrzucać błotem przed sądem nazwisko

¹⁶ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁷ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki...* – zob. list nr 76.

¹⁸ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

¹⁹ A.E. Odyńiec, *Listy z podróży...* – zob. list nr 118.

²⁰ „Cloche” („Koło koła”, „Dzwon”) – rewolucyjno-socjalistyczna gazeta wydawana przez Aleksandra Hercena i Mikołaja Ogariowa, najpierw w Londynie (1857-1865), następnie w Genewie (1865-1867), skierowana przede wszystkim do ludu rosyjskiego.

²¹ Kraszewski prawdopodobnie myślał o „L’Étoile polaire” („Polarnaja Zwiezda”, „Gwiazda Polarna”) – dzienniku literackim założonym i wydawanym w latach 1855-1868 przez Aleksandra Hercena i Mikołaja Ogariowa.

²² Maria Anna z Rzewuskich Adamowa Czapska – zob. list nr 107.

²³ H. Rzewuski, *Próbki historyczne...* – zob. list nr 75.

²⁴ „Za swojego adwokata i pełnomocnika, a hrabina wycofuje się z procesu” (z franc.).

polskie. Pana niepotrzebnie też wmieszała była w całą tę sprawę. *Jetons donc ce dossier au sac aux oubliés*²⁵.

Wpadł wczoraj do mnie jegomość, dopytując się w imieniu Kronenberga²⁶ o pańskie obrazy. Odpowiedziałem, że obrazy zostały Panu zwrócone do Drezna, i radząc, aby się wprost do Pana zgłoszono.

Otrzymał Pan na koniec nieszczęśliwe nekrologi. Kiedy wyjdą przyszłe *Rachunki*²⁷? Co rok wypisuję od Żupańskiego²⁸ 26 egzemplarzy. Zapewnie tego roku będą mi wyprawione z Drezna, aby uniknąć kosztu transportu z Drezna do Poznania.

[k. 138] Na ostatnie listy moje żadnej odpowiedzi nie otrzymałem od p. Dobrowolskiego²⁹, rachunku Heinsiusa³⁰ nie przesłał mi i tyle wiem tylko o tym interesie, ile Pan mi doniósł. Nieakuratność jest wadą narodową, która bardzo utrudza wszelkie przedsięwzięcia polskie. Z tysiącnych egzemplarzy „Biblioteczki Ludowej”³¹, wysłanych niegdyś Donimirskiemu³², grosza mi się nie dostało.

Ściskam przyjazną dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

Paryż, 3^{go} marca 1869 r.

126. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 5 III 1869, rkp. BJ 13133, k. 118-119

[k. 118r]

d. 5 marca 1869, Drezno
Dippoldiswalder Gasse 8

Byłem nad wyraz zgryziony tą historią Rzewuskich³³ i Panu Bogu dziękuję, że się to raz skończyło – ale mógłbym przewidzieć kłopoty te i ich postępowanie? Odpisuję Wam krótko tylko, bom strasznie zajęty moją drukarnią³⁴, a powodzeniem cieszyć się wcale ani chwalić nie mogę.

Dobrowolskiemu³⁵ dziś napisałem, żądając, aby was objaśnił, jak interes stoi. Dobry człowiek, ale rozrzucony, zbyt na głowę nabiera i po polsku interesa robi. – Ja

²⁵ „Wrzućmy więc tę sprawę do worka zapomnienia” (z franc.).

²⁶ Leopold Kronenberg – zob. list nr 4.

²⁷ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki...* – zob. list nr 76.

²⁸ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

²⁹ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

³⁰ Heinsius – zob. list nr 79.

³¹ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

³² Teodor Donimirski – zob. list nr 92.

³³ Zob. poprzednie listy (poczynając od listu nr 104).

³⁴ Buchdruckerei von J.I. Kraszewski – zob. list nr 118.

³⁵ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

właśnie, że je chcę robić po niemiecku i buchalterią zaprowadzam, zmęczony jestem uregulowaniem ksiązek rachunkowych, a w dodatku *Rachunki* z r. 1868³⁶!!! Morze do wypicia. Piszcie w moim imieniu o należność Donimirskego³⁷ do hr. Adama Lwa Sołtana³⁸ – Prusy Zachodnie przez Marienburg, Altmark w Waplewie – on wykołacze, co jest. Stan w ogóle i księgarstwa, i literatury najopłakańszy. Darujcie, że krótko piszę, ale się spieszę, bo buchaltera godzina nadchodzi.

Wasz wierny przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[na k. 119 załączony druk reklamowy drukarni J.I. Kraszewskiego w Dreźnie]

127. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 IV 1869, rkp. BJ 6520, k. 139-140

[k. 139r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Paris, le... 1869

Kochany Panie!

Walczę z trudnościami wynikającymi z powszechnej nieakuratności księgarzy polskich i najlepsi ludzie, ale na listy nie odpisują, a pieniędzy nie przysyłają. Z pomocą Bożą może uda się podźwignąć niezmierne ciężary, które stąd przypadają na mnie w tym miesiącu i w przyszłym. Kończę, o ile mogę, wszystkie zadawnione rachunki i z tej przyczyny rachunek pański załączam. Kilkakrotnie pytałem p. Dobrowolskiego³⁹ o spis ksiązek moich, jakie mógłbym złożyć na ręce jego, odpowiedzi nie otrzymałem. Może Pan zechce donieść mi, co z dzieł [k. 139v] mojego nakładu niesprzedanych i gdzie znajdują się, abym mógł się nimi rozporządzić. Zechce też może Kochany Pan zapytać pana Dobrowolskiego, czy dalej życzy sobie zająć się rozprzedażą dzieł księgarni mojej, czy nie. W takim razie przekażę mu, co ma z moimi książkami czynić, i wypadnie rozrachować się. Nie ma możliwości prowadzenia stosunków handlowych bez akuratności w korespondencji i w wypłatach.

Panu wiadomo, w jak niekorzystny sposób przyszło mi zakończyć sprawę z hr. Czapką⁴⁰. Straciłem własność nabytego rękopismu, prawo sprzedawania egzemplarzy, które od kilkunastu miesięcy leżały opieczetowane; mam zwyczaj *de cliché*⁴¹ wszystkie

³⁶ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki*... – zob. list nr 76.

³⁷ Teodor Donimirski – zob. list nr 92.

³⁸ Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

³⁹ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

⁴⁰ Zob. poprzednie listy (poczynając od listu nr 104).

⁴¹ „Robić klisze” (z franc.).

prawie dzieła, co drukuję, więc i ten koszt poniosłem. *Les seuls frais* [k. 140] *d'avoués*⁴², nie mówiąc o adwokacie, wynoszą 205 fr[anków]. W takim stanie rzeczy uważam, że może co Panu wypłaciłem gotówką czy książkami, za własność, której zrzec się musiałem, zwróci mi Kochany Pan. Jeszcze ten nieszczęśliwy interes zostanie dla mnie ciężarem, gdyż sprzedane egzemplarze wcale nie pokryły kosztów druku; będzie tylko strata mniej dotkliwa. W innych okolicznościach wołałbym Pana nie turbować i w tej zresztą sprawie rzecz całą poddaję zupełnie pod osąd pański. Proszę mi też za złe nie brać zgłoszenia się w tej mierze. Prócz dobrych słów, prawie żadnego poparcia nie znalazłem. Pan mi dopomógł w Dreźnie, p. Kopernicki⁴³ w Bukareszcie, a inaczej zamiast pomocy – wypłaty sum mi należnych znikąd doczekać się nie mogę.

[k. 140v] Nie wiem, czy mam p. Dobrowolskiemu „Roczniki”⁴⁴ wysyłać, czy nie, ani w jakiej ilości.

Bronisław⁴⁵ znużony pracą i pogodą niegodziwą.

Ściskam przyjazną dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

1go kwietnia 1869 r.

128. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 5 IV 1869, rkp. BJ 13133, k. 120-122

[k. 120r]

Szanowny Panie,

Dla uspokojenia Was spieszę choć tymczasowo odpisać, potrzebując najmniej dni kilka dla zarejestrowania pozostałych u mnie książek i zregulowania całego naszego rachunku. Pomimo bardzo rozlicznych w tej chwili zajęć z powodu drukarni⁴⁶, zajmę się tym niezwłocznie i około 10 kw[ietnia] najdalej. Spis książek, które są do dyspozycji Waszej, wyprawię.

Podejmując się pośredniczenia w tym przedmiocie dla Was, wiecie bardzo dobrze, iż nie miałem nic na celu, oprócz chęci usłużenia Wam, a jak na tym wychodzę, sami też najlepiej osądzicie.

[k. 120v] Już jakikolwiek będzie rezultat, przyjmę go z rezygnacją, ale będę was prosił po spisaniu pozostałości, jaka jest u mnie, abyście mi pozwolili albo zdać

⁴² „Same tylko koszty pełnomocników” (z franc.).

⁴³ Izidor Kopernicki (1825-1891) – lekarz, antropolog, wziął udział w powstaniu styczniowym, po 1864 r. wyjechał do Paryża, następnie w latach 1865-1871 przebywał w Bukareszcie, gdzie utworzył muzeum anatomiczne i zootomiczne; w 1886 r., mieszkając w Krakowie, został profesorem antropologii.

⁴⁴ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁴⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁴⁶ Buchdruckerei von J.I. Kraszewski – zob. list nr 118.

książki Dobrowolskiemu⁴⁷ lub je odesłać, gdzie zadysponujecie, gdyż teraz się tym zając nadal nie jestem w możności.

Stosunki mam bardzo ograniczone, pilnować muszę drukarni i pracować nieustannie, zaś sprzedając książek nie potrafiłbym się zajmować na żaden sposób. Spiszę pozostałość, która jest znaczna, i wszystko [k. 121r] oddam. Zdaje się, że z rachunku nic wam nie będę dłużny, a z powodu tego nieszczęśliwego Rzewuskiego⁴⁸ pretensją, jaką do mnie macie, niech rozsądzi, kto chce i kogo wybierze. Przyjmę, co postanowicie. Bądźcie spokojni, iż się wszystko niezwłocznie zreguluje, a na Dobrowolskiego dziś jeszcze najmocniej nagłę, ażeby wam zdał natychmiast rachunki. Z mej strony dołożę starania, aby jak najprędzej skończyć wszystkie rachunki. Chciejcie wierzyć, że jeśli nie potrafił Wam tak usłużyć, jak chciałem, [k. 121v] nie mam sobie nic do wyrzucenia, i chęci miałem najlepsze,

życzliwy sługa,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

d. 5 kwiet[nia] 1869, Drezno

[k. 122 koperta z adresem:] Monsieur Ladislas Mickiewicz / Paris / 16, Rue de Tournon, 16 / Librairie du Luxembourg / France

[pieczętka:] DRESDEN III / 5 IV 69 * 8-9V

129. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 7 IV 1869, rkp. BJ 6520, k. 125-127

[k. 125r]

Kochany Panie!

Wyraziłem wielokrotnie wdzięczność moją za łaskawe zajęcie się moimi interesami, więc byłem, jestem i będę przekonany, że Pan nie miał innych celów, jak oddanie mi przyjacielskiej usługi. Wiem, że każda rachunkowość niemało wymaga czasu, a że czas pański drogi. Jeżeli proszę o spis książek moich leżących u Pana, to jedynie dlatego, że czasem wypadnie uniknąć niepotrzebnych kosztów, wysyłając z Drezna dzieła potrzebne np. z Lipska. Nie ma nic tak spieszego, [k. 125v] aby Kochany Pan miał na to wszystkie zatrudnienia porzucić. Książki wręczy Pan p. Dobrowolskiemu⁴⁹ do dalszego rozporządzenia. Żałuję, że Pan nadal nie może je trzymać, ale pojmuję doskonale, że niepodobno wszystkiemu podołać. Wracam do procesu⁵⁰. Wyznam szczerze, że gdyby nie różnego rodzaju zawody, koszt przyjąłbym całkowicie na siebie. Rzecz bardzo

⁴⁷ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

⁴⁸ H. Rzewuski, *Próbki historyczne...* – zob. list nr 75; odnośnie do procesu zob. poprzednie listy (poczynając od listu nr 104).

⁴⁹ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

⁵⁰ Zob. poprzednie listy (poczynając od listu nr 104).

przedstawia się prosto. Nabyłem własność rękopismu Rzewuskiego⁵¹. Rodzina własność moją zakwestionowała. Szanowny Pan w każdym liście przedstawiał, że wynikać mogły z debatów publicznych przykrości dla Pana z przyczyny położenia pańskiego względem [k. 126] rządu rosyjskiego. Odda mi Pan tę sprawiedliwość, że myślałem więcej o Panu niż o sobie. Dla uniknięcia sądu publicznego wyrzekłem się własności mojej i prawa sprzedawania egzemplarzy odbitych, i naturalnie przedsięwzięcia nowych wydań. W takim stanie rzeczy przełożyłem Panu, że sam poniosę koszt procesu wynoszące kilkaset franków, że choć kosztu druku nawet nie pokryłem, chętnie z wszystkiego Pana kwituję, prosząc tylko o zwrócenie mi kwoty wypłaconej za rękopism. Jednym słowem uważałem, że niesłusznie, abym sam całą stratę poniósł. Rzecz oddawałem zresztą pod sąd pański. Panu proponuję wybrać inną osobę. Zgadzam się na to. Niech nas rozsądzi np. [k. 126v] p. Bronisław Zaleski⁵² jako przyjaciel jednej i drugiej strony.

Mają Francuzi wielką rację mówić: *Il n'y a pas plus sottes affaires que les affaires d'argent*⁵³.

Od wytoczenia sprawy Czapskiej⁵⁴, w której w niczym nie przewiniłem, zmienił się ton listów pańskich, od przesłania rachunku księgarskiego i zapytania, czy sam mam płacić za przegraną, kiedy tylko dla Pana bitwy nie stoczyłem, zachwiał się stosunek, o który więcej dbam niż o własność *Próbek* lub o książki moje. Wolę zawsze otwarcie wypowiadać, co mam na sercu. Dlatego i teraz zostawiam Panu prawo rozsądz[enia] pretensje moje bez odwołania się do Kochanego Bronisława, ale nie przyznaję prawa uważać się za obrażonego, kiedym nigdy nie przestał po przyjacielsku [k. 127] postępować.

Wracając do książek, pewnie i Pan nie będzie mógł z czasu do czasu nie wydawać jakichkolwiek dzieł i nie mieć rodzaju księgarni, więc przypuszczając przewyższkę na moją stronę, dałaby się pokryć wydawnictwem pańskim. Chodziło mi szczególnie o wyświecenie, czego mogę się spodziewać, co gdzie mojego znajduje się.

W położeniu, w jakim kraj znajduje się, *il y a mieux à faire qu'à se fusiller entre amis*⁵⁵. Właśnie Kochany Pan za wiele pokazał nie tylko dobrych chęci (na których nigdy nie brak), ale rzeczywistej pomocy przedsięwzięciom moim, abym miał popręstać na ostatnich listach pańskich. [k. 127v] Pracuję na podobnej roli.

Kończę zapewnieniem niezmiennych uczuć i szczerą wdzięczności.

Władysław Mickiewicz

Paryż, 7go kwietnia 1869 r.

[P.S.] Dziękuję bardzo za radę udania się do hr. Sołtana⁵⁶. W tej chwili otrzymuję bardzo miły list od niego z obietnicą zajęcia się z p. Donimirskim⁵⁷ wysłanymi panu ostatnimi tomikami.

⁵¹ H. Rzewuski, *Próbki historyczne*... – zob. list nr 75.

⁵² Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁵³ „Nie ma głępszych spraw niż sprawy finansowe” (z franc.).

⁵⁴ Maria Anna z Rzewuskich Adamowa Czapska – zob. list nr 107.

⁵⁵ „Są lepsze rzeczy do robienia niż strzelanie do siebie w gronie przyjaciół” (z franc.).

⁵⁶ Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

⁵⁷ Teodor Donimirski – zob. list nr 92.

**130. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 IV 1869, rkp. BJ 13133,
k. 123-124**

[k. 123r]

[nadruk:] BUCHDRUCKEREI / von / J.I. Kraszewski / Dresden / Gr. Ziegelstrasse 20 b

d. 21 kwietn[ia] 1869, Drezno

Przyłączam spis książek, które wręczam p. Dobrowolskiemu⁵⁸, bądź łaskaw panie Władysławie, na podstawie tego rachunku każ mnie ostatecznie obrachować i przyslij mi rezultat, abym się miał uiścić w jakikolwiek sposób. Wszystkie książki wymienione w spisie przechodzą do Dobrowolskiego. „Bibl[ioteki] ludowej”⁵⁹ egz. 600 (tomów) i inne. Egzemplarz albumu Ruys[daela]⁶⁰, zapisany u Böttichera⁶¹, jest złożony u niego na sprzedaż w sklepie.

Dawno przyrzeczony Wam list Ojca waszego z 1827 r. z Moskwy⁶² załączam w oryginale.
Sługa życzliwy,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[na k. 124 dopisek Władysława do Bronisława Zaleskiego⁶³:]

Kochany Panie!

Czytał Pan list mój do Kraszewskiego, posyłam więc Panu odpowiedź Jego, choć w samej rzeczy wołał na nic nie odpowiedzieć. *Ma lettre méritait mieux que cela*⁶⁴.

Do miłego widzenia się,

Wł[adysław Mickiewicz]

[ręką B. Zaleskiego:] Najzupełniej z tym się zgadzam – biedni jesteśmy ludzie doprawdy – W poniedziałek, korzystając z miłego zaproszenia pani Marii⁶⁵, u kochanych Państwa będę. Do widzenia więc.

Br[onisław] Z[aleski]

⁵⁸ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

⁵⁹ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

⁶⁰ B. Zaleski, *Chefs-d'œuvre de Jacob Ruysdael...* – zob. list nr 81.

⁶¹ Friedrich Heinrich von Boetticher (1826-1902) – historyk sztuki i wydawca pochodzący z Rygi, w 1854 r. osiedlił się w Saksonii i kupił księgarnię wydawniczą w Dreźnie, która później stała się domem aukcyjnym dzieł sztuki, od 1859 r. obywatel saksoński, autor *Malerwerke des neunzehnten Jahrhunderts, Beitrag zur Kunstgeschichte* (*Dzieła malarskie XIX wieku, wkład w historię sztuki*) wydawanego w latach 1891-1901.

⁶² List do Gotarda Sobańskiego – zob. list nr 118.

⁶³ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁶⁴ „Mój list zasługiwał na coś więcej” (z franc.).

⁶⁵ Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80.

131. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 IV 1869, rkp. BJ 6520, k. 141

[k. 141r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

27^{go} kwietnia 1869

Szanowny Panie!

W pierwszej chwili myślałem, że ostatni list mój nie doszedł rąk pańskich, ale przy bliższym rozpatrzeniu się przekonałem się, że przypuszczenie moje błędne. Za list Ojca⁶⁶ dziękuję, już wydrukowany w korespondencji, sprawdzę, czy dokładnie, i oryginał Panu zwrócę.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku, z jakim zostaję uniżonym sługą,

Wł[adysław] Mickiewicz

132. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 VI 1869, rkp. BJ 6520, k. 142-143

[k. 142r] Odsyłając Szanownemu Panu z wdzięcznością zakomunikowany mi list Ojca mego⁶⁷, łączę podziękowania za przesłane listy Sołtana⁶⁸ i Śniegockiego⁶⁹. Dziwi się księgarze nasi, że kilkumiesięczne milczenie nie uchodzi za rzecz naturalną, gorszą się, jeżeli po roku zażąda kto rachunek. Wprawdzie twierdzi pan Śniegocki, że szlachta po parę lat trzyma książki bez odpowiedzi, czy je zachowa ostatecznie, czy je zwróci, ale tym sposobem wypadałoby zostawić księgarzom choć pięć lat czasu na każdy inwentarz. Na takie prowadzenie interesów potrzeba by być hr. Janem Działyńskim⁷⁰ i jeszcze!

[k. 142v] W Dreźnie p. Dobrowolski⁷¹ zbywa mi też milczeniem. Stokroć byłoby milej nie być w konieczności dopominania się o żaden dług. Panu dobrze wiadomo, że nieakuratność księgarzy krajowych nie jest wystarczającą monetą dla robotników drukarskich. Wspominał Bronisław⁷², że użalają się w Dreźnie na brak „Roczników”⁷³. Pisałem parę razy do pana Dobrowolskiego, zapytując, czy mam i ile mu mam przysłać egzemplarzy, odpowiedzi naturalnie nie otrzymałem żadnej. Zawsze zawdzięczam

⁶⁶ List do Gotarda Sobańskiego... – zob. list nr 118.

⁶⁷ List do Gotarda Sobańskiego... – zob. list nr 118.

⁶⁸ Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

⁶⁹ Tomasz Śniegocki – zob. list nr 106.

⁷⁰ Jan Kanty Działyński – zob. list nr 75.

⁷¹ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

⁷² Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁷³ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

radzie pańskiej i wstawieniu się hr. Sołtana, że p. Śniegocki doniósł mi, iż z długu uiści się w najbliższych tygodniach, i choć czas nie bardzo ściśle określony, zostaje nadzieja, której nie było.

[k. 143r] W tych dniach Goszczyński dokończył prozą śliczne opowiadanie *Nocy belwederskiej*⁷⁴; będzie to jeden z najlepszych tomików Biblioteczki mojej⁷⁵. Wydają też w tych dniach tłumaczenia kompletne Krasińskiego⁷⁶ i Słowackiego⁷⁷.

Bawi u nas Kruniewicz⁷⁸ w przejeździe do wód niemieckich.

Lud paryski, jak chore dziecko, co wie, że ma źle, ale lekarstwa nie zna, mიაł się po ulicach, sarkając na policję. Śpiewał tłumnie *La Marseillaise*⁷⁹, co przypominało 1848 r.; widać było po twarzach, że na niczym skończy się. Nie miały manifestacje te powagi warszawskich, wybijanie szyb, podpalenia kiosków dużo ujmowało im doniosłości.

Oczekujem niecierpliwie [k. 143v] *Rachunków*⁸⁰.

Józio⁸¹ lato ma przepędzić u Zaleskich⁸² w Dreźnie.

Polecając się pamięci pańskiej, zostaję z prawdziwym szacunkiem życzliwym służą,

Wł[adysław] Mickiewicz

Paryż, 1869 – 16^{go} czerwca 1869 r.

⁷⁴ S. Goszczyński, *Noc belwederska*... – zob. list nr 100.

⁷⁵ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

⁷⁶ Z. Krasiński, *Œuvres complètes du poète anonyme de la Pologne*, Série 1, traduction [du polonais] publ. par L. Mickiewicz, Librairie du Luxembourg, Paris 1869-1870. Zygmunt Krasiński – zob. list nr 118.

⁷⁷ J. Słowacki, *Œuvres complètes*, Librairie du Luxembourg, Paris 1870. Juliusz Słowacki – zob. list nr 25.

⁷⁸ Paweł Kruniewicz (ok. 1825-1871) – lekarz, praktykował w Petersburgu, w 1851 r. zesłany do Orenburga, pod koniec życia mieszkał we Włoszech, kurował się na choroby płuc m.in. w Ems, w 1865 r. ożenił się z Filipiną Jeśman, zmarł 15 IV 1871 r. w Pizie.

⁷⁹ „Marsyliankę” (z franc.).

⁸⁰ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki*... – zob. list nr 76.

⁸¹ Józef Teofil Mickiewicz (1850-1938) – szóste, najmłodsze z dzieci Celiny i Adama Mickiewiczów, pianista-akompaniator, pedagog, publicysta podpisujący się pseudonimem Raphaël.

⁸² Piotr (1809-1883) i Maria Teresa z Korzeniowskich (1827-1898) Falkenhagen-Zalescy – po śmierci Adama Mickiewicza organizowali wsparcie finansowe dla jego dzieci oraz zajmowali się wychowaniem Józefa Teofila. Piotr Falkenhagen-Zaleski – powstaniec z 1831 r., po upadku powstania przebywał w Anglii, gdzie założył dom handlowy, następnie w 1859 r. prowadził handel wysyłkowy w Warszawie, na kilkanaście lat przeniósł się do Drezna, pod koniec życia zamieszkał z żoną w Krakowie.

133. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 20 VI 1869, rkp. BJ 13133, k. 125-126

[k. 125r]

[nadruk:] BUCHDRUCKEREI / von / J.I. Kraszewski / Dresden

d. 20 czerwca 1869

Seidnizerstrasse 1

Nieskończenie Was przepraszam, że dotąd mojego długu Wam nie odesłałem, jestem w kłopotach ciągłych z wydatkami z powodu drukarni⁸³, tak że mimo i pamięci, i najszczerzych chęci, dotąd nie mogłem, ale staram się ciągle i choć częściami będę nadsyłał tak, żeby w najprędszym czasie Was zaspokoić. Naturą jest tej nieszczęśliwej drukarni, że ciągle wymaga jakichś dodatków. – Musiałem duże nowe profity sprawić – a co dzień prawie litery dodają nowe. Wierźcie, że tak o tym pamiętam i tak mi leży na sercu, że pospieszę, o ile tylko będę mógł, i spłacę.

Józia⁸⁴ widziałem kilka razy, bardzo troskliwie zajmują się nim Zalescy⁸⁵ i znalazłem go w dobrym humorze i zdrowiu, chociaż w początkach był trochę chmurny.

[k. 125v] Napadnięto w pismach lwowskich wasz „Rocznik”⁸⁶ z powodu nadto może wybitnego kierunku, jaki mu nadał zacny Bronisław w żywocie Jenerała⁸⁷, w Kazaniach Kajsiewicza⁸⁸ i Semenienki⁸⁹, w nekrologii i listach zaatlantyckich⁹⁰, ale za to wysoko oceniają wszyscy artykuł o Moskwie w Azji⁹¹ – i szkoda, że nie jest osobno odbity.

⁸³ Buchdruckerei von J.I. Kraszewski – zob. list nr 118.

⁸⁴ Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

⁸⁵ Piotr i Maria Teresa z Korzeniowskich Falkenhagen-Zalescy – zob. list nr 132.

⁸⁶ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁸⁷ *Jenerał Zamoyski. Nekrolog przez Bronisława Zaleskiego*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Rok 1868” 1869, s. 311-365.

⁸⁸ Hieronim Kajsiewicz (1812-1873) – pisarz religijny, poeta i kaznodzieja, współzałożyciel Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego i Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w 1848 r. podczas kazania w Paryżu potępił Legion Mickiewicza, w latach 1848-1849 przebywał w Poznańskim i w Krakowie, w 1850 r. osiadł w Rzymie, od 1855 r. piastował urząd przełożonego zakonu aż do śmierci; Sługa Boży Kościoła katolickiego.

⁸⁹ Piotr Semenienko (1814-1886) – powstaniec listopadowy, współzałożyciel i przełożony generalny Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, Sługa Boży Kościoła katolickiego.

⁹⁰ J.H. Kajsiewicz, *Listy zaatlantyckie do braci i przyjaciół*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1868” 1869, s. 174-242.

⁹¹ *Szerzenie się Rosyi w Azji Środkowej przez Bronisława Zaleskiego*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1868” 1869, s. 64-173.

*Rachunków*⁹² arkusz 32. się drukuje, a będzie 42. Gdy się skończą, ja mam moich egzemplarzy 20, jeśli chcesz wziąć w rachunku, dam ci tanio – ile każesz sobie przysłać? Natychmiast Ci wyślę. – Oczekuję rozkazu.

Szczerze życzliwy sługa i przyjaciel,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 126 niezapisana]

134. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 VI 1869, rkp. BJ 6520, k. 144

[k. 144r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Szanowny Panie!

*Rachunków*⁹³ przyjąłbym chętnie dwadzieścia egzemplarzy, ale po jakiej cenie?

P. Dobrowolski⁹⁴ powiedział Józiowi⁹⁵, że Heinsius⁹⁶, który trzysta fr[anków] miał wypłacić mi w maju, teraz nie płaci. Daję pełnomocnictwo Józiowi odebrania tych pieniędzy. Jeżeli Pan pomoże Józiowi wydostać te pieniądze od Heinsiusa, bardzo mu będę wdzięczny, gdyż muszę gonić za groszem. Może też Pan będzie tak dobry wskazać Józiowi, jaką drogą te sumy ma mi przesłać. Z góry dziękując, serdeczne pozdrowienia łączę,

Wl[adysław] Mickie[wicz]

P.S. Drukują obecnie w Biblioteczce⁹⁷ mojej śliczne opowiadanie prozą *Nocy belwederskiej* przez S. Goszczyńskiego⁹⁸. Otrzyma Pan tom ten w tych dniach.

22go czerwca 1869 r.

[na k. 144v adres:] Monsieur / Kraszewski / 1, Seidnitzerstrasse

⁹² Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki...* – zob. list nr 76.

⁹³ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki...* – zob. list nr 76.

⁹⁴ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

⁹⁵ Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

⁹⁶ Heinsius – zob. list nr 79.

⁹⁷ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

⁹⁸ S. Goszczyński, *Noc belwederska...* – zob. list nr 100.

**135. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 VI 1869, rkp. BJ 13133,
k. 127-128**

[k. 127r]

[nadruk:] BUCHDRUCKEREI / von / J.I. KRASZEWSKI. / Dresden / Gr. Ziegelstrasse 20 b.

d. 27 Juin 1869, Dresde
Seidnitzerstrasse 1

Cher Monsieur Ladislas,

J'ai tâché de faire mon possible pour votre compte avec Heinsius, mais il y a visiblement un malentendu que Dobrowolski, excellent homme mais trop occupé et (*roztargniony*), n'a pas approfondi.

Heinsius a restitué presque tous les livres, et vendu pour 13 francs seulement, il m'a présenté ses comptes. Je Vous les enverrai encore aujourd'hui, mais je veux les vérifier avec la note de Dobrowolski. En tout cas, s'il y a différence, elle sera de très peu de chose.

Il est impossible que sa dette monte au-delà même de 20 francs.

Comme je vois que Vous êtes gêné pour le moment, je m'empresse de Vous envoyer pour mon compte personnel deux cent[s]⁹⁹ cinquante francs (250 fr.) [k. 127v] que j'ai pu ramasser hier à votre intention. Je ferai l'impossible pour Vous prouver que je suis tout à Votre service.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 128 niezapisana]

[**Tłumaczenie:**]

[k. 127r]

27 czerwca 1869, Drezno
Seidnitzerstrasse 1

Drogi Panie Władysławie,

Próbowałem zrobić, co tylko było w mojej mocy, chcąc wyjaśnić sprawę Pańskiego rachunku z Heinsiusem¹⁰⁰, jednak najwyraźniej doszło do nieporozumienia, którego Dobrowolski¹⁰¹, wspinały człowiek, ale zbyt zajęty i (*roztargniony*), nie starał się zgłębić.

Heinsius zwrócił prawie wszystkie książki, sprzedał bardzo niewiele, za 13 franków tylko – pokazał mi swoje rozliczenia. Wyślę je Panu jeszcze dzisiaj, ale najpierw

⁹⁹ *ms.* cent.

¹⁰⁰ Heinsius – zob. list nr 79.

¹⁰¹ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

chcę je porównać z notatką od Dobrowolskiego. W każdym razie, nawet jeśli wystąpi jakaś rozbieżność, będzie ona niemal bez znaczenia.

Niemożliwe, aby jego dług wynosił więcej niż 20 franków.

Ponieważ widzę, że obecnie jest Pan w potrzebie, czym prędzej wysyłam Panu, na mój własny rachunek, dwieście pięćdziesiąt franków (250 fr.), [k. 127v] które wczoraj udało mi się dla Pana zgromadzić. Dokonam rzeczy niemożliwych, byleby tylko Panu dowieść, że jestem bez reszty do Pańskich usług.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

136. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 VII 1869, rkp. BJ 6520, k. 145-146

[k. 145r]

Cher Monsieur,

Merci des deux-cents cinquante francs. J'ai eu quelques embarras. Vous avez su la tragédie de mon pauvre Jean. Je l'ai eu des mois à la maison déjà fort malade, ar-sé et menaçant parfois la vie de mes enfants ; il a fini par tirer six coups de revolver et blesser [!] deux agents. Cela me difficultuait singulièrement le travail. D'autre part, vous savez combien il est difficile d'obtenir un règlement ou simplement une réponse des libraires polonais. Wild en Janvier demandait un sursis de deux ou trois semaines, il [k. 145v] me doit mille francs, il s'est retranché dans le silence. Je vous remercie d'avoir la complaisance de tirer au net l'affaire de Heinsius. Vos remarques sur le « Rocznik » sont justes ; il est malheureux que Bronislas n'ait pu le maintenir dans sa gamme à lui. Personne n'admettra jamais qu'il soit loisible de perdre une dénonciation dans les salons du Belvédère. Kajsiewicz, quoiqu'il ait jadis publié des sonnets, n'est pas né pour vous faire concurrence. Un collégien de la classe de rhétorique décrirait mieux la mer et l'Amérique. Enfin, du capitaine Korzeniowski on pouvait dire qu'il a vaillamment fait son devoir [k. 146r] en 1830, mais c'était à part cela le plus ennuyeux et le plus absurde personnage. Il proposa en 1848 aux Vénitiens de former des régiments de faucheurs, fit inscrire sur une tombe d'émigré : *Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy*. On doit aux morts la vérité.

Je vous serai très-obligé de faire passer à Joseph le billet ci-inclus.

Je vous serre respectueusement et affectueusement la main.

L[adislas] M[ickiewicz]

1^{er} Juillet 1869

P.S. J'ai commencé l'impression de la correspondance de mon père en vertu de l'adage que le mieux est l'ennemi du bien.

[Tłumaczenie:]

[k. 145r]

Drogi Panie,

Dziękuję za dwieście pięćdziesiąt franków. Miałem pewne kłopoty. Dowiedział się Pan o tragedii mojego biednego Jana¹⁰². Miałem go u siebie w domu przez długie miesiące, gdy już był ciężko chory, przygnębiony i czasem zagrażający życiu moich dzieci; w końcu sześć razy wystrzelił z rewolweru i ranił dwóch policjantów. Bardzo mi to wszystko utrudniało pracę. Zmieniając temat, wie Pan doskonale, jak bardzo trudno jest uzyskać uregulowanie należności albo po prostu jakąkolwiek odpowiedź od księgarzy polskich. W styczniu Wild¹⁰³ poprosił mnie o dwa lub trzy tygodnie zwłoki, [k. 145v] jest mi winien tysiąc franków i teraz milczy. Dziękuję Panu za uprzejmość wyjaśnienia sprawy Heinsiusa¹⁰⁴. Pańskie uwagi odnoszące się do „Rocznika”¹⁰⁵ są słuszne; szkoda, że Bronisław¹⁰⁶ nie umiał utrzymać go w swoim stylu. Nikt nigdy nie uwierzy, że można zgubić denuncjację w salonach Belwederu. Choć Kajsiewicz¹⁰⁷ publikował niegdyś sonety¹⁰⁸, jednak nie urodził się, by być Pańskim konkurentem. Uczeń z klasy retoryki lepiej opisałby morze i Amerykę¹⁰⁹. I w końcu o kapitanie Korzeniowskim¹¹⁰ można było powiedzieć, że dzielnie wypełnił swój obowiązek [k. 146r] w roku 1830, ale poza tym był to największy nudziarz i najbardziej absurdalny osobnik. Zaproponował Wenecjanom w roku 1848 utworzenie regimentów kosynierów i na grobie pewnego emigranta kazał zamieścić napis: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy”. Umarłym zawdzięczamy prawdę.

Będę Panu bardzo zobowiązany za przekazanie Józefowi¹¹¹ załączonego tutaj liściku. Z szacunkiem i czułością ściskam dłoń Pańską.

Władysław Mickiewicz

1 lipca 1869

P.S. Zaczęłem drukować korespondencję mojego ojca, kierując się powiedzeniem, że lepsze jest wrogiem dobrego.

¹⁰² Jan Gabriel Donat Mickiewicz – zob. list nr 66.

¹⁰³ Karol Wild – zob. list nr 18.

¹⁰⁴ Heinsius – zob. list nr 79.

¹⁰⁵ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

¹⁰⁶ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁰⁷ Hieronim Kajsiewicz – zob. list nr 133.

¹⁰⁸ *Sonety Józefa Hieronima Kajsiewicza*, Drukarnia Pinarda przy nadrzeczcu Wolterowem, Paryż 1833.

¹⁰⁹ J.H. Kajsiewicz, *Listy zaatlantyckie...* – zob. list nr 133.

¹¹⁰ Onufry Korzeniowski (1809-1868) – kapitan artylerii podczas powstania listopadowego, emigrant, ponad 20 lat prowadził życie pątnika, znany w Rzymie jako Il Capitano.

¹¹¹ Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

137. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 20 VIII 1869, rkp. BJ 6520, k. 147

[k. 147r] Kochanemu Panu przesłałem wiersz Olizarowskiego¹¹² dla zbiorowej książki dla dzieci Syrokomli¹¹³. Nie odpisał mi Pan co do *Rachunków*¹¹⁴ nowych ceny? Widzę o nich sprawozdania w gazetach, więc już wyszły? Jeżeli wypadnie Panu kilkanaście egzemplarzy takowych mi przesłać, to może Pan dołączyć po 3 egzempl[arze] wszystkich dzieł w drukarni pańskiej wytłoczonych! Mówiono mi o „Omnibusach”¹¹⁵ itd. Zawsze dobrze wiedzieć, co się na polu literackim dzieje.

Serdeczne pozdrowienia łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

20go sierpnia 1869 r.

[na k. 147v adres:] Monsieur Kraszewski

138. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 VIII 1869, rkp. BJ 13133, k. 129-130

[k. 129r]

Ce le 24 août 1869, Dresde
Seidnitzerstrasse 1

J'ai eu le plaisir de recevoir, hier, par Joseph votre lettre, et je m'empresse de vous faire savoir que je Vous envoie 5 exemplaires de *Rachunki* à 40% de rabais, aussi que les exemplaires d'autres livres parus chez moi, dont Vous pouvez demander aux mêmes conditions une plus grande quantité, si elle Vous est nécessaire.

L'imprimerie va cahin-caha, mais elle marche, et je fais tout mon possible pour la mettre sur un pied respectable.

Comme elle ne saurait rester uniquement polonaise et qu'il faut penser au travail, pour qu'elle ne chôme pas, j'ai fait le projet dont je veux Vous entretenir pour avoir Votre opinion.

¹¹² Tomasz August Olizarowski (1811-1879) – pisarz, poeta i dramaturg, przedstawiciel tzw. szkoły ukraińskiej w literaturze polskiej.

¹¹³ Wdowa po zmarłym 15 IX 1862 r. w Wilnie Ludwiku Kondratowiczu, pseud. Władysław Syrokomla (zob. list nr 118) – Paulina z Mitraszewskich Kondratowiczowa (1827-1896) – oraz synowie, Władysław i Kazimierz, byli wspierani m.in. przez J.I. Kraszewskiego; w ten sposób próbowano zrekomensować nieuczciwość M. Jagielskiego, wydawcy dzieł W. Syrokomli pt. *Pisma epiczne i dramatyczne* (t. 1-6, M. Jagielski, Poznań 1867-1868).

¹¹⁴ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki...* – zob. list nr 76.

¹¹⁵ „Omnibus” 1869, z. 1-6. W 1869 r. J.I. Kraszewski postanowił zastąpić *Rachunki* publikowaniem czasopisma i zaczął wydawać własnym nakładem nieperiodyczne piśmko pt. „Omnibus”, na które składały się drobne artykuły o charakterze dziennikarsko-publicystycznym.

Je veux commencer la publication (avec le D^r Cohn, littérateur avantageusement connu, ami de Heine) d'une « Bibliot[h]èque¹¹⁶ allemande et française », c'est-à-dire la traduction des meilleures productions allemandes, avec la permission des auteurs. [k. 129v] La traduction sera très soignée, faite par une Française, revue par D^r Cohn et moi, et le volume n'ira pas au-delà du prix de 2 à 2¹¹⁷ fr[ancs] 50. Croyez-Vous que l'entreprise puisse réussir ? La France achètera-t-elle (en y comptant les autres pays) de 2000 à 3000 exemplaires ?

Nous comptons traduire Hackländer, Freytag, Heyse, Gutzkow, A[dolf] Stahr et les auteurs le plus en vogue, aussi bien les romans, nouvelles, que les mémoires, impressions de voyages etc. L'idée est-elle bonne ? Pourriez-vous nous donner l'adresse d'une maison solide qui prendrait la commission pour Paris et la France ? Enfin, que pensez-Vous de mon idée ? A-t-elle de la chance ? J'ai eu premièrement l'idée de faire une réimpression (avec permission des auteurs) des ouvrages [k. 130r] français pour l'Allemagne, comme la bibliot[h]èque¹¹⁸ bleue de Naumburg [?], mais j'y ai renoncé.

J'expédie Votre paquet de livres, demain ou après-demain.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Joseph se porte assez bien, pourtant je crois qu'une cure sérieuse ou un voyage, ou un changement de climat, lui seraient nécessaires. On a bien soin de lui chez les Zalescy.

[Tłumaczenie:]

[k. 129r]

24 sierpnia 1869, Drezno
Seidnitzerstrasse 1

Z przyjemnością wczoraj otrzymałem przez Józefa¹¹⁹ Pański list i czym prędeż pragnę Pana poinformować, że posyłam Panu pięć egzemplarzy *Rachunków*¹²⁰ z 40-procentowym rabatem, jak również egzemplarze innych książek, które u mnie się ukazały, i na tych samych warunkach może Pan zamówić ich większą ilość, jeśli uzna Pan to za konieczne.

Drukarnia¹²¹ jako tako sobie radzi, ale działa, i robię, co w mojej mocy, by stanęła mocno na nogach.

¹¹⁶ ms. Biblioteque.

¹¹⁷ ms. 20.

¹¹⁸ ms. biblioteque.

¹¹⁹ Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

¹²⁰ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki...* – zob. list nr 76.

¹²¹ Buchdruckerei von J.I. Kraszewski – zob. list nr 118.

Ponieważ nie zdołałaby być jedynie polska i trzeba myśleć o pracy, aby nie miała przestojów, przygotowałem pewien projekt, który chcę Panu przedstawić, prosząc Pana o opinię.

Chcę rozpocząć publikowanie (wraz z drem Cohnem¹²², znanym literatem i przyjacią Heinego¹²³) „Biblioteki Niemieckiej i Francuskiej”, czyli tłumaczeń najlepszych dzieł niemieckich, za zgodą autorów. [k. 129v] Tłumaczenie będzie bardzo staranne, wykonane przez Francuzkę, sprawdzone przez dra Cohna oraz przeze mnie, a cena książki nie będzie wyższa niż 2 franki czy 2 franki i 50 centymów¹²⁴. Czy sądzi Pan, że to przedsięwzięcie może się udać? Czy Francja kupi (wliczając w to inne kraje) od 2000 do 3000 egzemplarzy?

Zamierzamy tłumaczyć takich autorów, jak Hackländer¹²⁵, Freytag¹²⁶, Heyse¹²⁷, Gutzkow¹²⁸, Adolf Stahr¹²⁹, oraz najpopularniejszych autorów, zarówno powieści, nowele, jak i pamiętniki, wspomnienia z podróży etc. Czy jest to dobry pomysł? Czy mógłby Pan dać nam adres solidnej księgarni, która byłaby naszym przedstawicielem na Paryż i Francję? Co Pan sądzi o moim pomysle? Czy ma szanse powodzenia? Najpierw przyszło mi do głowy robić przedruki (za pozwoleniem

¹²² Martin Cohn, wcześniej August Mels (1829-1894) – pisarz i dziennikarz, pracował we Włoszech i w Paryżu jako korespondent niemieckich i angielskich czasopism, jego nowela *L'âme du Canni* została opublikowana przez Lamartine'a w „Pays”; prowadził burzliwe życie, walczył w Legii Cudzoziemskiej i w armii hiszpańskiej, publikował po angielsku, francusku, włosku i hiszpańsku; wraz z Gérardem de Nerval'em odwiedził Heinricha Heinego.

¹²³ Heinrich Heine (1797-1856) – niemiecki poeta romantyczny żydowskiego pochodzenia, pisarz i publicysta.

¹²⁴ W oryginalne znajdujemy: 20 fr[ancs] 50 [centimes], co jest zaskakujące. Kraszewskiemu zapewne chodzi o tanie wydania. Prawdopodobnie miał zatem na myśli 2 franki i 50 centymów. Owszem, ceny książek w tamtym okresie sięgały 20 franków, a nawet więcej, ale jedynie w przypadku wydań luksusowych, albumów, bogato zdobionych edycji itp.

¹²⁵ Friedrich Wilhelm Hackländer (1816-1877) – popularny w połowie XIX w. pisarz niemiecki, tłumacz dzieł Charlesa Dickensa, sławę przyniosła mu książka *Bilder aus dem Soldatenleben im Frieden* z 1841 r., oparta na jego doświadczeniach z czasu służby wojskowej; w 1849 r. był korespondentem wojennym we Włoszech.

¹²⁶ Gustav Freytag (1816-1895) – publicysta, powieściopisarz i dramaturg niemiecki, urodzony w Kluczborku, od 1848 r. wraz z Julianem Schmidtem był wydawcą tygodnika „Die Grenzboten”, autor powieści, m.in. *Soll und Haben*, *Die verlorene Handschrift*; w głównym dziele, *Die Ahnen*, opisał losy niemieckiej rodziny od czasów germańskiej prehistorii aż do XIX w.

¹²⁷ Paul Heyse (1830-1914) – niemiecki pisarz, prozaik, twórca tzw. teorii sokoła, czyli definicji dominanty kompozycyjnej noweli, tłumacz literatury włoskiej i hiszpańskiej, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1910 r.

¹²⁸ Karl Ferdinand Gutzkow (1811-1878) – niemiecki pisarz, dramaturg i dziennikarz, jego twórczość i zaangażowanie odegrały ważną rolę w ruchu Młode Niemcy, w 1835 r. założył „Deutsche Revue”; w latach 1850-1852 ukazywała się jego powieść *Die Ritter vom Geiste*, którą uważa się za początek nowoczesnej niemieckiej powieści społecznej.

¹²⁹ Adolf Wilhelm Stahr (1805-1876) – niemiecki filolog klasyczny, krytyk teatralny, pisarz i historyk; kształtował życie intelektualne i kulturalne Berlina poprzez organizowanie tzw. salonów; aktywny politycznie.

autorów) dzieł [k. 130r] francuskich na Niemcy – coś takiego jak *bibliothèque bleue*¹³⁰ w Naumburgu¹³¹ – ale odstąpiłem od tej myśli.

Wysyłam Panu paczkę z książkami jutro lub pojutrze.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Józef miewa się dość dobrze, ale sędzę, że koniecznie potrzebuje poważnej kuracji albo podróży, albo zmiany klimatu. Zalescy¹³² bardzo się troszczą o niego.

139. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 3 IX 1869, rkp. BJ 6520, k. 150-151

[k. 150r]

Granville-sur-Mer,
rue du Marais chez
M. Olivier, vétérinaire
3 Septembre 1869

Cher Monsieur,

J'ai reçu votre lettre au moment des préparatifs d'un départ pour la mer et je vous réponds d'un petit port normand où je me reposerai une quinzaine de jours. Avant de fonder ma librairie, j'avais eu un moment l'idée dont vous me parlez. Une amie de ma femme, Allemande fort distinguée, devait traduire et moi réviser. J'allai en causer avec les gros libraires. Ils me répondirent qu'ils avaient toujours perdu sur les traductions, qu'ils n'avaient bien vendu que les chefs-d'œuvre tout-à-fait universels : Shakespeare, Goethe, Schiller etc. Maintenant leur choix était-il irréprochable ? Les éditions d'Hachette réalisaient le [k. 150v] *nec plus ultra* du bon marché, puisqu'on avait pour un franc la matière de deux volumes charpentier, mais elles sont compactes et désagréables à lire. Un type mieux réussi c'est celui des volumes de Michel Lévy, de ses œuvres de Heine qui se vendent trois francs le volume. Votre qualité de littérateur voulant former le comité de direction de l'entreprise indisposera les comités de lecture des gros libraires qui sont de véritables caméras et votre qualité d'imprimeur vous servira à peine puisque si à Paris

¹³⁰ *Bibliothèque bleue* (biblioteka niebieska) – nazwa wydawnictw popularnych, pochodząca od niebieskiego papieru, którym okładano tanie książki rozprowadzane przez handlarzy wraz z innymi towarami; wydawnictwa przeznaczone dla szerokiego grona odbiorców, pojawiły się w XVII w., w ten sposób rozpowszechniano m.in. almanachy, poradniki, zbiory dowcipów i dzieła literackie.

¹³¹ Trudno zrozumieć, co Kraszewski ma na myśli.

¹³² Piotr i Maria Teresa z Korzeniowskich Falkenhagen-Zalescy – zob. list nr 132.

l'impression est chère, ces Messieurs impriment en province où elle est bon marché ! Enfin il y aurait à feuilleter avec soin le journal de la librair[i]e¹³³ pour éviter les doubles emplois. Je crois par exemple que Freytag est traduit en entier. Il n'y aurait eu [...] de succès que lorsqu'il y aurait collection, c'est-à-dire une douzaine de volumes. Sauf Hachette, Michel Lévy et Hetzel il n'y a presque pas de [k. 151r] libraires qui consacrent de capitaux considérables à une entreprise littéraire. Peut-être qu'en les voyant (car par lettres on ne fait rien), les feriez-vous changer d'avis et lancer par quelqu'un d'entre eux les volumes [qui] feraient¹³⁴ leur chemin parce que ces maisons ont des traités avec des libraires de province qui, moyennant des rabais et des crédits, s'engagent par avance à leur prendre tant de volumes. Les autres libraires: Dentu, etc., recevraient l'ouvrage en dépôt, ce qui procure une vente lente et des comptes à très-longue échéance. Il serait facile, même en publiant les volumes chez n'importe quel autre libraire, d'obtenir de Hachette qu'il les fit débiter dans les gares de Chemin de fer de France, mais cela ne suffit pas. L'une des forces de ces maisons librairiales c'est qu'[elles]¹³⁵ nourrissent à la becquée un monde de journalistes, ce qui leur permet de disposer d'une publicité énorme qui est la première condition du débit d'un ouvrage. Moi, je poursuis une collection polonaise, le premier [k. 151v] volume des œuvres complètes de Krasiński traduites a paru, le 1er vol[ume] de Słowacki paraîtra, mais j'ignore encore si je créerai un public qui s'intéresse à des créations si lointaines des habitudes d'esprit des lettrés de Paris. Comme intermédiaire je ne vaud plus rien, ces Messieurs me disant : Si l'affaire était bonne, vous la prendriez. Je leur réponds : *quod licet Jovi, non licet bovi*, il n'en est pas moins vrai que vous seul pouvez traiter cela avec eux.

J'ai reçu les volumes. Votre édition de Skarga est vraiment d'une belle exécution typographique. J'ai lu les *Rachunki* avec le plaisir qu'ils éveillent par eux-mêmes et par les souvenirs qu'évoque cette grande revue rétrospective. Je médite une excursion d'affaires en Pologne. Peut-être trouverai-je le temps, en passant, d'aller vous serrer la main à Dresde.

En vous faisant mes excuses de vous donner un avis insuffisant sans doute, je vous serre bien affectueusement la main.

L[adislas] Mickiewicz

¹³³ ms. Libraire.

¹³⁴ ms. volumes feraient.

¹³⁵ ms. ils.

[Tłumaczenie:]

[k. 150r]

Granville-sur-Mer,
rue du Marais,
u pana Oliviera, weterynarza
3 września 1869

Drogi Panie,

Otrzymałem Pański list w chwili przygotowań do wyjazdu nad morze i odpowiadam Panu, pisząc z niewielkiego normandzkiego portu, gdzie będę wypoczywał przez dwa tygodnie. Przed założeniem mojej księgarni¹³⁶ miałem przez pewien czas pomysł, o którym mi Pan pisze. Pewna przyjaciółka mojej żony, bardzo dystygnowana Niemka¹³⁷, miała tłumaczyć, a ja miałem to przeglądać. Porozmawiałem o tym z poważnymi wydawcami. Odpowiedzieli mi, że zawsze tracili na tłumaczeniach i że dobrze się sprzedawały wyłącznie całkowicie uniwersalne arcydzieła: Szekspir¹³⁸, Goethe¹³⁹, Schiller¹⁴⁰ etc. Czy teraz ich wybór jest nieskazitelny? Wydawnictwo Hachette¹⁴¹ [k. 150v] bardzo zminimalizowało koszt produkcji swoich książek, ponieważ za jednego franka można było kupić dwa tomy, ale druk jest ścieśniony i nieprzyjazny dla oczu. Lepszy model wypracował Michel Lévy dla dzieł Heinego¹⁴², które sprzedają się po trzy franki za egzemplarz. Jeśli dzięki swej renomie literata będzie Pan chciał utworzyć komitet decyzyjny, zdenerwuje Pan komitety recenzenckie wielkich wydawców, a Pańska pozycja drukarza na niewiele się Panu zda, ponieważ jeśli w Paryżu druk jest drogi, to jednak ci panowie drukują na prowincji, gdzie jest tani! I w końcu należałoby starannie przejrzeć dziennik księgarski, by uniknąć dubletów. Na przykład sądzę, że Freytag¹⁴³ jest przetłumaczony w całości. Poza tym nie ma co się spodziewać sukcesu, jeśli nie powstanie kolekcja, czyli tuzin książek. Poza Hachettem, Michelem

¹³⁶ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

¹³⁷ Przyjaciółka żony W. Mickiewicza – osoba niezidentyfikowana.

¹³⁸ William Szekspir – zob. list nr 65.

¹³⁹ Johann Wolfgang von Goethe (1749-1832) – poeta, uważany za jednego z najważniejszych twórców poezji niemieckojęzycznej, prekursor romantyzmu, dramaturg, filozof i polityk, autor powieści epistolarnej *Cierpienia młodego Wertera*, dramatu *Faust*, eposu *Herman i Dorotea* oraz ballad.

¹⁴⁰ Friedrich Schiller (1759-1805) – poeta, pisarz i teoretyk sztuki, autor dramatów (*Zbójcy*, *Intryga i miłość*, *Don Carlos*), wierszy i poematów (*Rękawiczka*, *Oda do radości*), esejów filozoficznych (*O wdzięku i godności*, *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka*) i rozpraw historycznych.

¹⁴¹ Hachette (Librairie L. Hachette) – zob. list nr 27.

¹⁴² *Œuvres complètes de Henri Heine, Poèmes et légendes*, Michel Lévy frères, Paris 1865. Michel Lévy frères – wydawnictwo założone w 1836 r. w drugiej dzielnicy Paryża przez Michela Lévy'ego i jego braci, Nathana i Kalmusa (po 1875 r. oficyna nosiła nazwę Calmann-Lévy, Éditeurs).

¹⁴³ Gustav Freytag – zob. list nr 138.

Lévy i Hetzlem¹⁴⁴ praktycznie nie ma [k. 151r] wydawców, którzy w jakieś przedsięwzięcie literackie inwestowaliby znaczące kwoty. Być może spotykając się z nimi (gdyż listownie nic nie da się załatwić), nakłoniłby ich Pan do zmiany zdania i przekonałby Pan któregoś z nich do publikacji książek, które by się sprzedawały, ponieważ te wydawnictwa mają podpisane umowy z księgarzami na prowincji, którzy dzięki rabatowi i kredytowi z góry zobowiązują się do brania od nich dużej ilości książek. Inni wydawcy: Dentu¹⁴⁵ etc., przyjmowałiby książki w depozyt, co powoduje powolną sprzedaż i rachunki o bardzo długim terminie płatności. Byłoby czymś łatwym, nawet publikując książki u jakiegokolwiek bądź wydawcy, wynegocjowanie u Hachette'a, by sprzedawał je na francuskich dworcach kolejowych, ale to nie wystarczy. Jedną z mocnych stron tych wydawnictw jest fakt, że całe stado dziennikarzy je im z ręki, co sprawia, że mają ogromną reklamę, która jest pierwszym warunkiem sprzedaży danej książki. Ja zajmuję się wydawaniem kolekcji polskiej, ukazał się pierwszy [k. 151v] tom przetłumaczonych dzieł zebranych Krasińskiego¹⁴⁶, niebawem ukaże się pierwszy tom Słowackiego¹⁴⁷, ale jeszcze nie wiem, czy uda mi się wytworzyć grupę odbiorców, która zainteresuje się twórczością tak odległą od przyzwyczajęń umysłowych paryskich literatów. Jako pośrednik na nic się już nie zdam, ponieważ ci panowie mi powiedzą: gdyby sprawa była dobra, sam by Pan ją wziął. A ja im odpowiem: *quod licet Jovi, non licet bovi*¹⁴⁸, i prawdą jest, że tylko Pan może o tym z nimi rozmawiać.

Otrzymałem książki. Pańska edycja Skargi¹⁴⁹ jest naprawdę piękna pod względem typograficznym. Przeczytałem *Rachunki*¹⁵⁰ z przyjemnością, którą one rodzą same przez się i dzięki wspomnieniom, jakie wywołuje to wielkie retrospektywne czasopismo. Zastanawiam się nad wypadem do Polski w interesach. Być może znajduję czas, by po drodze zajrzeć do Drezna i uściskać Panu dłoń.

Prosząc Pana o wybaczenie za to, że z pewnością udzielam Panu niewystarczających rad, czule ściskam dłoń Pańską.

Władysław Mickiewicz

¹⁴⁴ Pierre-Jules Hetzel, pseud. Pierre-Jules Stahl (1814-1886) – francuski wydawca, pisarz i tłumacz, polityk; w 1837 r. założył w Paryżu wydawnictwo, znane m.in. z ilustrowanych wydań powieści Juliusza Verne'a.

¹⁴⁵ Édouard Dentu (1830-1884) – paryski księgarz i wydawca, pierwszą księgarnię odziedziczył po ojcu, w czasach Drugiego Cesarstwa opublikował około 6000 broszur i pamfletów polityczno-religijnych, wydawał dzieła Alfreda de Falloux, Charlesa de Montalemberta, Edgara Quineta, Proudhona. Po jego śmierci firmę E. Dentu prowadziła wdowa, Laure Dentu z domu Faure Decamps, od 1888 r. dyrektorem generalnym był Henri Floury.

¹⁴⁶ Z. Krasiński, *Œuvres complètes*... – zob. list nr 132. Zygmunt Krasiński – zob. list nr 118.

¹⁴⁷ J. Słowacki, *Œuvres complètes*... – zob. list nr 132. Juliusz Słowacki – zob. list nr 25.

¹⁴⁸ „Co wolno Jowiszowi, nie wolno wołowi” (z łac.).

¹⁴⁹ X. Piotra Skargi *kazanie o miłości ku oyczyźnie*... – zob. list nr 118.

¹⁵⁰ Bolesławita, *Z roku 1868 Rachunki*... – zob. list nr 76.

140. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 17 XII 1869, rkp. BJ 6520, k. 152-153

[k. 152r]

Paris, 17 déc[embre] 1869

11, rue Jacob

Cher Monsieur,

En revenant de mon voyage, j'ai trouvé tant de besogne arriérée que je respire à peine. Voilà pourquoi je ne vous annonce qu'aujourd'hui qu'une erreur a eu lieu dans notre compte. La facture que je vous ai laissée est parfaitement exacte, *ale dopisek mój fałszywy*. Vous vous rappelez que je n'ai eu la liste des vol[umes] remis par vous à Dobr[owolski] qu'un couple d'heures avant mon départ. Dans ma précipitation, j'ai confondu les prix forts et les prix nets. La véritable position [k. 152v] des choses est la suivante. Le compte que je vous ai laissé, vous établissait débiteur de 889 fr[ancs], 10 cent[imes]. Vous avez remis à Dobr[owolski] pour 540 fr[ancs] de livres seulement, ce qui fait que vous me devez 358 fr[ancs], 30 centimes. Vous m'obligeriez en me les envoyant. En mon absence, mon commis principal s'est trouvé gravement malade. J'avais consenti qu'il fût momentanément remplacé par un quelqu'un qui jouissait d'une si bonne réputation que jadis Bron[islas] avait répondu de lui à Woł[owski] pour une place au Crédit foncier. Eh bien, ce malheureux [k. 153r] a purement et simplement commis un vol à ma caisse, ce qui dérange l'équilibre de mes finances. Grâce à Dieu que le mal ne soit pas plus grand. Ce sont là les misères du commerce.

Je vous rappelle, cher Monsieur, votre promesse obligeante de voir dans les papiers de feu Trentowski s'il n'y a pas de lettres de mon père. Le 1^{er} vol[ume] des *Œuvres posthumes* paraîtra en février. Il y aura dans ce premier volume matière à une bien belle conférence. L'impression du III^e vol[ume] de Giller et du „Rocznik” se poursuivent. Nous attendons impatiemment en guise d'étrennes pour [k. 153v] 1870 votre feuille. Envoyez-moi un petit paquet de prospectus que je ferai distribuer ici parmi nos compatriotes. Br[onislas] tousse un peu trop sans quitter pour cela la plume. Il paraît que le pauvre Kruniewicz est toujours bien souffrant. Ici politiquement il semble qu'on soit dans des cajoleries avec la Russie, on refuse jusqu'à présent l'autorisation nécessaire pour de nouvelles conférences polonaises. Deux malheureux émigrés viennent d'être coffrés à Mazzas, non plus même comme soupçonnés de faux papiers russes (ce qui est déjà une assez laide histoire) mais pour un détournement d'instruments de chirurgie. Je vous serre affectueusement la main,

L[adislas] M[ickiewicz]

[Tłumaczenie:]

[k. 152r]

Paryż, 17 grudnia 1869
11, rue Jacob

Drogi Panie,

Po powrocie z mojej podróży zastałem tyle pracy, którą należało wykonać wcześniej, że trudno mi zaczerpnąć powietrza. Właśnie dlatego dopiero dzisiaj informuję Pana o błędzie, który powstał w naszym rachunku. Faktura, którą Panu zostawiłem, jest całkowicie dokładna, ale dopisek mój fałszywy. Pamięta Pan, że zaledwie parę godzin przed moim wyjazdem otrzymałem listę książek przez Pana przekazanych Dobrowolskiemu¹⁵¹. W pośpiechu pomyliłem wysokie ceny z cenami netto. Tak naprawdę [k. 152v] rzeczy mają się następująco. Z rachunku, który Panu zostawiłem, wynikało, że Pański dług wynosił 889 franków i 10 centymów. Wręczył Pan Dobrowolskiemu książki tylko za 540 franków, co sprawia, że jest mi Pan winien 358 franków i 30 centymów¹⁵². Byłbym Panu zobowiązany, gdyby mi Pan wysłał pieniądze. Pod moją nieobecność mój główny pomocnik¹⁵³ poważnie się rozchorował. Zgodziłem się, by chwilowo zastępował go ktoś, kto cieszył się tak dobrą reputacją, że Bronisław¹⁵⁴ poręczył za niego przed Wołowskim¹⁵⁵, gdy tamten ubiegał się o posadę w Cr dit foncier. C  ! ten nieszczęsny [k. 153r] najzwyczajniej w świecie i tak po prostu zabrał mi trochę pieniędzy z kasy, co zachwiało równowagę w moich finansach. Dzięki Bogu nie ukradł więcej. Takie s  uroki handlu.

Przypominam Panu, drogi Panie, o Pańskiej zobowiązującej dla mnie obietnicy, że przejrzy Pan papiery po zmarłym Trentowskim¹⁵⁶ w celu stwierdzenia, czy nie ma tam list w mojego ojca. Pierwszy tom *Dzie  po miertnych*¹⁵⁷ uka e si  w lutym. W tym pierwszym tomie znajdzie si  materia  na bardzo pi kny wy klad. Druk trzeciego tomu

¹⁵¹ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

¹⁵² Najwyra niej wkra ł si  kolejny b  d; powinno by : 349 frank w i 10 centym w.

¹⁵³ Konstanty Dalewski (1837-1871) – kierownik Ksi garni Luksemburskiej od momentu jej powstania do jego tragicznej  mierci (zosta  rozstrzelany podczas Komuny Paryskiej).

¹⁵⁴ Bronis aw Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁵⁵ Ludwik Wo owski (1810-1876) – polski prawnik z rodziny frankist w, naturalizowany we Francji, ekonomista i polityk, 28 III 1852 r. wraz z Ksawerym Branickim za o y  Banque fonci re de Paris, pierwsz  sp  lk  kredytow  we Francji, kt ra 10 XII 1852 r. przekszta ci  si  w Cr dit foncier de France; w latach 1839-1871 wy k ada  w Conservatoire National des Arts et M tiers, w 1876 r. mianowany do ywotnim senatorem.

¹⁵⁶ Bronis aw Ferdynand Trentowski (1808-1869) – polski pedagog i filozof, tw rca tzw. projektu „filozofii uniwersalnej”, autor rozpraw, m.in. *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej* (1842), *Mys lini, czyli ca okszta t logiki narodowej* (1844), *Panteon wiedzy ludzkiej lub pantologia, encyklopedia wszechnauk i umiej tno ci, propedeutyka powszechna i wielki system filozofii* (1873-1881).

¹⁵⁷ *Pisma Adama Mickiewicza*, nowe wydanie zup  ne, t. 6, *Pisma po miertne*, F.A. Brockhaus, Lipsk 1869.

Gillera¹⁵⁸ i „Rocznika”¹⁵⁹ jest w toku. Z niecierpliwością czekamy na Pański tekst, jak na noworoczny podarunek na [k. 153v] rok 1870. Proszę o przesłanie mi paczuszki z prospektami, które rozprowadzę wśród naszych rodaków. Bronisław nieco kaszle, ale nie wypuszcza przez to pióra z dłoni. Wydaje się, że biedny Kruniewicz¹⁶⁰ wciąż bardzo choruje. Co się tyczy polityki, można odnieść wrażenie, że Francja jest w bardzo przyjacielskich stosunkach z Rosją, i jak dotąd odmawia się nam koniecznego pozwolenia na organizowanie kolejnych polskich wykładów. Dwóch biednych emigrantów właśnie wsadzono do pudła w Mazzas¹⁶¹, nawet nie jako podejrzanych o fałszywe rosyjskie dokumenty (co i tak jest już paskudną historią), ale o przywłaszczenie sobie narzędzi chirurgicznych. Z czułością ściskam dłoń Pańską,

Wł[adysław] M[ickiewicz]

141. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 XII 1869, rkp. BJ 13133, k. 131-132

[k. 131r] [nadruk:] BUCHDRUCKEREI / von / J.I. KRASZEWSKI. / Dresden / Gr. Ziegelstrasse 20 b.

Ce le 22 Décembre 1869

Cher Monsieur Ladislas !

J'ai reçu Votre compte et je voudrais tout aussi promptement Vous envoyer la somme voulue ; malheureusement, je suis empêché par mes comptes et je n'espère pas être en état de Vous l'envoyer avant la nouvelle année.

Vous m'obligeriez beaucoup en me faisant savoir si la somme de 250 francs que je Vous ai envoyé[e]¹⁶² comme à-compte, est déjà mise en compte et enregistrée. Une facture détaillé[e]¹⁶³ de ce qui m'est confié, est résolument nécessaire.

J'attends pour que Votre commission soit enregistrée et mise en ordre.

Ces malheureuses histoires d'émigrés nous font une peine immense ; et non moins de tort. Les bons pâtissent pour les mauvais.

[k. 131v] La lettre pour Dobrowolski lui a été remise par moi.

¹⁵⁸ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861-1864 r.*, t. 3, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1871.

¹⁵⁹ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

¹⁶⁰ Paweł Kruniewicz – zob. list nr 132.

¹⁶¹ Właśc. Messas – miejscowość w departamencie Loiret, w Regionie Centralnym.

¹⁶² *ms.* envoyé.

¹⁶³ *ms.* détaillé.

J'ai à peine le tem[p]s¹⁶⁴ de Vous saluer et de Vous souhaiter une bonne et heureuse année. Dites, je Vous prie, à Bronislas que je l'embrasse de tout mon cœur.
J'ai mille embarras avec ma feuille (« La Semaine »).

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 132 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 131r]

Drogi Panie Władysławie!

Otrzymałem Pański rachunek i chciałbym jak najszybciej wysłać kwotę, o którą Pan prosi; tyle tylko że nie mogę tego uczynić z powodu moich obciążeń finansowych i nie sądzę, abym był w stanie przesłać Panu pieniądze przed Nowym Rokiem.

Byłbym bardzo zobowiązany, gdyby poinformował mnie Pan, czy kwota 250 franków, którą przesłałem jako zaliczkę, została już uwzględniona w rozliczeniu i zarejestrowana. Szczegółowa faktura dotycząca tego, co zostało mi powierzone, jest stanowczo konieczna.

Czekam, aż Pańskie zlecenie zostanie zarejestrowane i uporządkowane.

Te nieszczęśliwe historie emigrantów sprawiają nam ogromny ból; i wyrządzają nam nie mniej krzywdy. Dobrzy cierpią z powodu złych.

[k. 131v] Przekazałem Dobrowolskiemu¹⁶⁵ przeznaczony dla niego list.

Mam zaledwie tyle czasu, by Pana pozdrowić i życzyć udanego i szczęśliwego Nowego Roku. Proszę powiedzieć Bronisławowi¹⁶⁶, że ściskam go z całego serca.

Mam mnóstwo problemów z moją gazetą („Tydzień”¹⁶⁷).

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

¹⁶⁴ *ms. tems.*

¹⁶⁵ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

¹⁶⁶ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁶⁷ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – czasopismo wydawane i redagowane przez J.I. Kraszewskiego w Dreźnie od 1 I 1870 do 30 VI 1871.

142. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 XII 1869, rkp. BJ 6520, k. 154

[k. 154r]

27 X^{bre} [18]69

Cher Monsieur,

Voici, ainsi que vous me l'avez demandé, le compte des vol[umes] remis par Dobrowolski. Si vous le pouvez, envoyez-moi quelque argent avant le 15 Janvier.

Ici rien de gai. On a arrêté une vingtaine de Polonais à cause de leurs relations avec J[arosław] Dąbrowski. Il va de soi que tant que la justice ne l'a pas prononcé, tout n'est que supposition dans cette affaire. J'ai été très-péniblement affecté ces jours-ci par la mort du pauvre Fontana, jadis un grand artiste, l'ami et l'éditeur des œuvres posthumes de Chopin, qu'un cruel jeu du destin avait frappé de surdité il y a huit ans et qui après avoir mis ses papiers dans le plus bel ordre, s'est asphixié dans la nuit de Noël. Kostkowski (individualité bien moins intéressante) s'est pendu. Les toqués de notre [k. 154v] émigration ouvrent une sorte de salon des refusés où ceux auxquels le Comité refuse de donner la place dans la salle du Grand Orient pourront faire le public juge de leur éloquence. Voici Ol[ivier], la créature du feu duc de Morny, Ministre, ce qui accentue encore le rapprochement avec la Russie – *quos vult perdere Jupiter dementat*.

Bron[islas] corrige son « Rocznik » qui s'imprime enfin. Moi, je poursuis vigoureusement la correspondance de mon père. Życzę wesoło zacząć nowy rok. Może nam przyniesie jakie pomyślne zmiany w Europie. Przypominam listy ojca do Trent[owskiego]. Panna Putkamerówna na wychowaniu w Dreźnie. Maria Putkamer przy[rzekła]¹⁶⁸ mi listy ojca do niej zakomunikowane, ale umarła, nie wykonawszy tą obietnicę.

Widzę, że Hr. Raczyński był w Rogalinie. Czy otrzymał Pan upoważnienie dostania się do archiw[um]? Ściskam dłoń pańską.

Wł[adysław] M[ickiewicz]

¹⁶⁸ Słowo niepewne z powodu oprawy.

[Tłumaczenie:]

[k. 154r]

27 grudnia 1869

Drogi Panie, oto, tak jak Pan prosił, rozliczenie za książki przekazane przez Dobrowolskiego¹⁶⁹. Jeśli Pan może, proszę wysłać mi jakąś sumę pieniędzy przed 15 stycznia.

Tutaj niewesoło sprawy się mają. Aresztowano około dwudziestu Polaków z powodu ich relacji z Jarosławem Dąbrowskim¹⁷⁰. Rozumie się samo przez się, że tak długo jak wymiar sprawiedliwości nie ogłosi wyroku, wszystko w tej sprawie ogranicza się jedynie do podejrzeń. Bardzo przeżyłem w tych dniach śmierć biednego Fontany¹⁷¹, niegdyś wielkiego artysty, przyjaciela i wydawcy pośmiertnych utworów Chopina¹⁷², który okrutnym zrządzeniem losu stracił słuch osiem lat temu i po bardzo starannym uporządkowaniu swoich papierów zatrul się czadem w noc Bożego Narodzenia. Kostkowski¹⁷³ (indywiduum o wiele mniej interesujące) powiesił się. Durnie z naszej [k. 154v] emigracji otwierają coś w rodzaju salonu odrzuconych¹⁷⁴, gdzie ci, którym Komitet odmawia miejsca na sali Wielkiego Wschodu¹⁷⁵, będą mogli uczynić publiczność sędzią swej elokwencji. Oto Ollivier¹⁷⁶, kreatura zmarłego księcia de Morny¹⁷⁷, został ministrem, co jeszcze bardziej podkreśla zbliżenie z Rosją – *quos vult perdere Jupiter dementat*¹⁷⁸.

¹⁶⁹ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

¹⁷⁰ Jarosław Dąbrowski pseud. „Łokietek” (1836-1871) – oficer armii rosyjskiej, wziął udział w powstaniu styczniowym, skazany na piętnaście lat katorgi, uciekł do Paryża, naczelny wódz wojsk Komuny Paryskiej w 1871 r.

¹⁷¹ Julian Fontana (1810-1869) – polski pianista i kompozytor, tłumacz, prawnik, przedsiębiorca i wydawca, wziął udział w powstaniu listopadowym, przyjaciel Fryderyka Chopina, w latach 1836-1837 pomagał mu w kontaktach z wydawcami, po jego śmierci w 1849 r. zlecał wydania pośmiertnych numerów opusowych.

¹⁷² Fryderyk Chopin – zob. list nr 18.

¹⁷³ Kostkowski – osoba niezidentyfikowana.

¹⁷⁴ Prawdopodobnie chodzi o Zjednoczenie Demokracji Polskiej, organizację rewolucyjno-niepodległościową, utworzoną w 1868 r. przez m.in. Jarosława Dąbrowskiego, Walerego Wróblewskiego, Józefa Tokarzewicza i Zygmunta Miłkowskiego, która wydawała czasopismo „Niepodległość”; w 1870 r. na jej czele stanął J. Tokarzewicz.

¹⁷⁵ Wielki Wschód Francji (Grand Orient de France) – organizacja masońska działająca we Francji, założona w roku 1773 pod przewodnictwem Ludwika Filipa Orleańskiego.

¹⁷⁶ Émile Ollivier (1825-1913) – francuski adwokat, polityk, w okresie Drugiej Republiki prefekt, deputowany, w okresie 27 XII 1869 – 9 VIII 1870 stał na czele rządu.

¹⁷⁷ Charles Auguste Louis, duc de Morny (1811-1865) – nieślubny syn Hortensji de Beauharnais Bonaparte, przyrodni brat cesarza Napoleona III, finansista i polityk, w latach 1851-1852 minister spraw wewnętrznych, kluczowa postać podczas zamachu stanu 2 XII 1851 r.

¹⁷⁸ „Kogo Jowisz chce zgubić, temu odbiera rozum” (z łac.).

Bronisław¹⁷⁹ robi korektę swojego „Rocznika”¹⁸⁰, który w końcu się drukuje. Ja bardzo dużo pracuję nad korespondencją mojego ojca. Życzę wesoło zacząć nowy rok. Może nam przyniesie jakie pomyślne zmiany w Europie. Przypominam listy ojca do Trentowskiego¹⁸¹. Panna Putkamerówna¹⁸² na wychowaniu w Dreźnie. Maria Putkamer¹⁸³ przyrzekła mi listy ojca do niej zakomunikowane, ale umarła, nie wykonawszy tą obietnicę.

Widzę, że Hr. Raczyński¹⁸⁴ był w Rogalinie. Czy otrzymał Pan upoważnienie dostania się do archiwum? Ściskam dłoń pańską.

Władysław Mickiewicz

¹⁷⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁸⁰ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

¹⁸¹ Bronisław Ferdynand Trentowski – zob. list nr 140.

¹⁸² Paulina z Puttkamerów (1854-1910) – wnuczka Maryli Wereszczakówny, od 1871 r. żona Władysława Houwalta (1840-1908).

¹⁸³ Marianna (Maryla) Ewa Puttkamerowa, z domu Wereszczaka (1799-1863) – młodzięcza miłość Adama Mickiewicza, żona Wawrzyńca Puttkamera, zmarła 28 XII 1863 r. w Brażelcach na Grodzieńszczyźnie.

¹⁸⁴ Edward Aleksander Raczyński (1847-1926) – nieślubny syn Rogera Maurycego Raczyńskiego, mecenas sztuki i założyciel Galerii Sztuki Raczyńskich w Rogalinie.

1870

143. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 I 1870, rkp. BJ 13134, k. 1-2

[k. 1r]

[nadruk:] REDAKCYA / PISMA PERJODYCZNEGO: / TYDZIEŃ / Drezno,
Seidnitzerstrasse 1. part.

Drezno, dnia 2 m[iesią]ca Stycznia 1870

Je ferai mon possible pour Vous trouver de l'argent avant le 15 malgré mes affaires assez embar[r]assées¹ à cause de fin d'année.

J'ai reçu la facture.

Envoyé[s]² à Lissner les livres, excepté le « Rocznik » 1869, dont pas un exemplaire ne se trouve dans les livres Dobrowolski.

L'exemplaire unique 4^o de *Konrad Wallenrod* était dans un état piteux, mais je l'ai envoyé tel quel à Lissner. Fort sale.

Cher M. Vladislav, aidez-moi quelquefois en me donnant des nouvelles de Paris pour le « Tydzień ».

Je vous enverrai quelques exemplaires pour être distribués à Paris et en France, en comptant comme aux autres libraires 20% pour les frais d'envoi. Le prix pour la France, Vous le ferez vous-même. Il me semble que 20 fr[ancs] suffiraient. Vous aurez la bonté de demander le surplus à M. Rose de Kronenberg, et d'inscrire ceci à mon compte.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[wzdłuż k. 1r:] Dobrowolski est malade.

[k. 2 niezapisana]

¹ ms. embarrassées.

² ms. Envoyé.

[Tłumaczenie:]

[k. 1r]

Drezno, dnia 2 miesiąca Stycznia 1870

Zrobię, co w mojej mocy, aby znaleźć dla Pana pieniądze przed 15, mimo że moje sprawy są dość skomplikowane z powodu końca roku.

Dostałem fakturę.

Książki do Lissnera³ wysłane, oprócz „Rocznika” 1869⁴, którego żaden egzemplarz nie znajduje się wśród książek Dobrowolskiego⁵.

Jedyny egzemplarz in 4^o *Konrada Wallenroda*⁶ był w opłakanym stanie, ale wysłałem go mimo wszystko Lissnerowi. Bardzo zabrudzony.

Drogi Panie Władysławie, proszę czasem mi pomóc, wysyłając nowiny z Paryża dla „Tygodnia”⁷.

Wyślę Panu kilka egzemplarzy, by można było je rozpowszechniać w Paryżu i we Francji, doliczając, podobnie jak innym księgarzom, 20% na koszty wysyłki. Jeśli chodzi o cenę na Francję, ustali ją Pan sam. Wydaje mi się, że wystarczyłoby 20 franków. Będzie Pan tak dobry i poprosi o nadwyżkę panią Różę Kronenberg⁸, dopisując to do mojego rachunku.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

[wzdłuż k. 1r:] Dobrowolski jest chory.

144. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 I 1870, rkp. BJ 6520, k. 155

[k. 155r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Cher Monsieur,

Ruprecht, 36 Boulevard des Batignolles, a versé 15 fr[ancs] pour un abonnement à votre journal. La Librairie redemendera 5 fr[ancs] à lui et à M^e Kronenberg,

³ Józef Lissner – zob. list nr 30.

⁴ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁵ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

⁶ A. Mickiewicz, *Conrad Wallenrod*... – zob. list nr 55.

⁷ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

⁸ Róża (Rozalia) Kronenberg z domu Leo (1827-1893) – w 1845 r. poślubiła Leopolda Stanisława Kronenberga, który zmienił wówczas wyznanie na ewangelicko-reformowane.

mais quand le 1^{er} n° aura paru sur lequel vous aurez publié que l'abonnement est en France de 20 francs puisque le prospectus porte quinze francs seulement. D'Égypte on m'a demandé par retour du courrier le prix d'abonnement ; j'ai indiqué 23 fr[ancs]. Est-ce bien ? L'affranchissement pour l'Égypte n'est pas très-lourd.

[k. 155v] Quant aux correspondances, il me faudra aussi voir un n° pour savoir ce qui peut vous être utilement transmis.

Je vous serre affectueusement la main,

L[adislas] M[ickiewicz]

5 Janvier 1870

[Tłumaczenie:]

[k. 155r]

Drogi Panie,

Ruprecht⁹, zamieszkały pod nr 36 przy Boulevard des Batignolles, przekazał 15 franków jako opłatę za subskrypcję Pańskiej gazety¹⁰. Księgarnia¹¹ poprosi go oraz panią Kronenberg¹² o 5 franków, ale dopiero wtedy, gdy ukaże się pierwszy numer, w którym poinformuje Pan, że koszt subskrypcji wynosi we Francji 20 franków, ponieważ w prospekcie zamieścił Pan informację, zgodnie z którą wynosi tylko 15 franków. Napisano do mnie z Egiptu, w odpowiedzi na mój list, prosząc mnie o podanie kosztu subskrypcji; napisałem, że wynosi on 23 franki. Czy tak jest dobrze? Koszt wysyłki do Egiptu nie jest zbyt wysoki.

[k. 155v] Jeśli chodzi o korespondencje, będę musiał zobaczyć jakiś numer, tak by wiedzieć, co może być Panu użytecznie przekazane.

Z czułością ściskam dłoń Pańską,

Wł[adysław] M[ickiewicz]

5 stycznia 1870

⁹ Karol Ruprecht (1821-1875) – spiskowiec z 1846 r., sybirak, administrator i redaktor „Gazety Polskiej”, w 1863 r. członek Rządu Narodowego, po 1865 r. bibliotekarz Szkoły Narodowej Polskiej na Batignolles.

¹⁰ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

¹¹ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

¹² Róża (Rozalia) Kronenberg – zob. list nr 143.

145. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 17 I 1870, rkp. BJ 6520, k. 156-157

[k. 156r]

Kochany Panie,

„Tydzień”¹³ otrzymałem i rozdałem. Czy Pan Księgarni¹⁴ jeden numer ofiaruje? Inne pisma nam dają gratisowy egzemplarz. Zachodzi też pytanie co do rozesłania numerów. Mam nadzieję, że z czasem Pan i w Paryżu większą liczbę prenumeratorów znajdzie. Roznosić trudno z odległościami paryskimi, a pocztą rozsyłać kosztuje; zaraz nie odnosić, to prenumeratorowie by się skarżyli. Czytałem z zajęciem słuszną krytykę *O wolności słowa* Norwida¹⁵. Ze stylu [k. 156v] sądząc, zdaje mi się, że znam autora. Otrzyma Pan w tych dniach pod przepaską¹⁶ tom Ojca mego; drażliwe porusza kwestie, bo polityczne¹⁷, ale w dzisiejszych okolicznościach bardzo na miejscu. Kiedy Napoleonowie wyrzekają się wpływu i działania za granicami państwa, więc Paryż się burzy i burzyć będzie. Tom ten nie należy do pośmiertnych dzieł Ojca mego, choć zawiera немало nieznaną rzeczy. Pośmiertne wydanie otwiera korespondencja już na ukończeniu. Cienkie to przedsięwzięcie, 60 arkuszy druku. W Księstwie prenu[k. 157]merata idzie leniwie, w Galicji wcale. Może kochany Pan mógłby także i w „Tygodniu” prenumeratę ogłosić. Wiem, że w województwie drezdeńskim najwięcej przebywa takich osób, które zakazane dzieła nabywać nie mogą, lecz nawet w Galicji żadne pismo nie otworzyło prenumeratę, jak to „Dziennik”¹⁸ uczynił; zresztą w tej sprawie Pan najlepszym sędzią.

„Rocznik”¹⁹ umieszcza bibliografię dzieł polskich wydawanych za granicami Polski; dobrze by nie ominąć tegoroczne pańskie wydania.

Serdeczne pozdrowienia łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

17/1 70

[wzdłuż k. 156v:] Czy w papierach Trentowskiego²⁰ nie ma listów Ojca?

[k. 157v] „Tygodnia” 3^{go} numeru otrzymuję w tej chwili dwa egzemplarze, więc przypuszczam, że Kochany Pan prenumeratorom wprost ten 3^{ci} numer wysłał?

¹³ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

¹⁴ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

¹⁵ Dr Omega [J.I. Kraszewski], *Cypriana Norwida „Rzecz o wolności słowa”* [rec.], „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny”, dodatek „Tygodnia” 1870, nr 1, s. 11.

¹⁶ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

¹⁷ A. Mickiewicz, *La Politique du dix-neuvième siècle*, publiée avec préface et annotations par L. Mickiewicz, Librairie du Luxembourg, Paris 1870.

¹⁸ „Dziennik Poznański” – zob. list nr 8.

¹⁹ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

²⁰ Bronisław Ferdinand Trentowski – zob. list nr 140.

146. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 20 I 1870, rkp. BJ 13134, k. 3

[k. 3r]

[nadruk:] REDAKCYA / PISMA PERJODYCZNEGO: / TYDZIEŃ / Drezno
Seidnizerstrasse 1 part.

Drezno, dnia 20 m[iesią]ca stycznia 1870

Szanowny panie!

Właśnie miałem pisać, ażeby spytać, co mam robić. Księgarnia w Pradze Greger et Dattel²¹ chce mieć wasze wydania, a co najmniej muszą jej dać przy kredycie zwykłym 25%, wysyłka, korespondencja, kłopot, rachunki nie dozwolą mi darmo być komisjonerem. – Cóż mam począć? W. Türck²² tu w Dreźnie chciał wziąć Ruysdaela²³, ale też najmniej 25% – nie dałem, bo nie mogę. Dysponuj więc swą własnością, jak chcesz. Ja się wstrzymuję od odpowiedzi. Z 25% mogę przyjąć wyprzedaż szczegółową, to będzie mało, ale wysyłek nie mogę.

Dwa egzemplarze „Tygodnia”²⁴ są 1^o dla Was, 2^o dla p. Kronenbergowej²⁵. Proszę Was, dla pani Kronenberg bodaj na mój koszt regularnie odsyłać. Ja im tyle winienem dowodów współczucia, że mógłbym 100 książek dać Jej darmo. Proszę cię o to.

Pozdrowienia,

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Daj co do „Tygodnia”!

[k. 3v] Czybyś mi nie mógł nastręczyć księgarni sortymentowej, która by nowości, ale tylko *eminentes*²⁶ z literatury, historii i beletrystyki, przysyłała mi z ustępstwem procentów jakich i kwartałowym rachunkiem?? Gdybym czego nie wziął, na mój koszt zwrócę.

147. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 23 I 1870, rkp. BJ 6520, k. 158-161

[k. 158r]

Cher Monsieur,

Hertzen est venu mourir dans ce Paris qu'il détestait. Dans sa brochure du *Développement des idées révolutionnaires* il avait écrit : « qui de nous n'a pas désiré de s'arracher

²¹ Knihkupectví s nakladatestvím Dr. Ed. Grégr a Ferd. Dattel w Pradze – księgarnia wraz z wydawnictwem założona w Pradze w październiku 1869 r. przez Eduarda Grégra (1827-1907) i Ferdinanda Dattela (1842-1882).

²² Buchhandlung von Woldemar Türk (zm. 1886) – księgarz i kupiec w Dreźnie.

²³ B. Zaleski, *Chefs-d'œuvre de Jacob Ruysdael...* – zob. list nr 81.

²⁴ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

²⁵ Róża (Rozalia) Kronenberg – zob. list nr 143.

²⁶ „Wybitne” (z łac.).

à tout jamais à cette prison qui occupe le quart du globe terrestre, à cet empire-monstre où chaque commissaire de police est un souverain et le souverain – un commissaire de police couronné ? qui de nous ne s'est pas livré à tous les entraînements pour oublier cet enfer frappé à la glace ? »

Ce n'est pas l'heure de juger en détail l'œuvre de Herten. Sa « Cloche » avait cessé de battre parce que les Russes du dedans ne la lisaient plus et que ceux du dehors aspiraient à un glas d'une tout²⁷ autre violence. Herten salua de ses éloges et donna son adhésion aux violentes feuilles russes de Genève qui montrent [k. 158v] le progrès rapide de la décomposition morale du libéralisme russe, mais il sentait son rôle fini. Arrivé mourant de Londres et descendu à l'hôtel du Pavillon de Rohan, rue de Rivoli, il y mourut le troisième jour, c'est-à-dire avant-hier. Les journaux annoncèrent tous que son enterrement civil aurait lieu le Dimanche, à onze heures. Le samedi, une réunion du groupe polonais infecté de nihilisme russe décida que sur la tombe d'Herten on prononcerait l'éloge de celui qui selon le mot de M. Belina (espion russe et rédacteur de « La Liberté ») avait pour [...] ²⁸ une Pologne libre dans la Russie libre. C'est la liberté des petits poissons [k. 159r] dans le ventre de la baleine.

Heureusement pour nous, ces orateurs malencontreux durent rentrer leurs discours. Le convoi se dirigea directement vers le Père Lachaise. Cent cinquante personnes environ l'accompagnaient, trois ou quatre Polonais, parmi lesquels Tokarzewicz, rédacteur « Niepodległości », peu de Russes, peu de Français connus, à l'exception d'Henri Martin et d'E[manuel] Arago, et des ouvriers attirés par l'annonce du « Siècle » que la démocratie Européenne venait de faire une grande perte. Herten reposera dans un caveau de famille à Nice. On l'a déposé dans un caveau provisoire au cimetière. Wyrzouboff, qui sous le manteau des sciences sociales s'est glissé dans « La Revue Positiviste » de Littré en décochant prudemment plus d'une flèche russe, fêta la parole : « Herten [159v] a désiré qu'aucun discours ne fût prononcé sur sa tombe. Le meilleur moyen de l'honorer c'est de respecter sa volonté. Le libéralisme russe a fait en lui une perte irréparable. Quand le régime barbare sous lequel gémit la Russie, sera détruit, un monument sera élevé : à *Herten la Russie reconnaissante*. En attendant, aucune voix n'aura son autorité, personne ne remplira sa place et ne rendra les mêmes services à sa patrie. Il me reste à remercier la démocratie française de l'hommage qu'elle a rendu à Herten par sa présence ici. (Cri : Vive la démocratie, Égalité, Fraternité !) Quand les préjugés de frontières, ces obstacles aux grands courants moraux, et les préjugés de Nationalité [k. 160r] auront disparu, une seconde inscription s'ajoutera à la première : à *Herten l'humanité reconnaissante* ».

Un démocrate : gloire au Voltaire russe. (*Voltaire wierzył w Boga*.) Les assistants détachent de leurs boutonnières les bouquets d'immortelles qu'on porte dans les enterrements civils et les jettent sur la pierre. On entend les sanglots de [la] fille de Herten.

²⁷ ms. toute.

²⁸ Słowo nieczytelne.

Je termine par une anecdote dont vous ne pourrez sans doute faire usage mais qui est curieuse. Herten en émigrant avait laissé son enfant, son précepteur et la grand-mère en Russie. Il les fait revenir. En débarquant à Nice la barque [...] ²⁹ le précepteur qui était dehors, se rejette à l'eau, et tous périssent. Herten commande un monument à Préault qui [k. 160v] exécute un modèle : au pied d'une colonne brisée, un génie abîmé dans la douleur. Herten se déclare satisfait, puis ne donne plus de suite à l'affaire. Préault en demande la raison à Michelet qui lui répond : « Depuis, sa femme est morte. En mourant elle lui a dit : Je ne sais pour quoi mais je sens une force qui m'oblige à te confesser que l'enfant n'était pas le tien mais de ton ami un tel. Herten a provoqué à Londres cet ami mais le comité républicain les a empêchés de se battre ».

J'ai une photographie de ce projet de monument qui a tenu à deux mots de trop d'une femme mourante.

Je passe aux affaires.

[k. 161r] Je vous donne sur les livres 33%, quand vous donnez aux autres libraires. Le libraire de Prague en échange de vol[umes] miens que vous lui donneriez, ne consentirait-il pas à me compléter un ouvrage de ma bibliothèque qui me sert dans mes travaux journaliers ? J'ai le *Słownik Naukowy* édité par Ri[e]ger³⁰. Mais il me manque du 1^{er} volume la 3^e livraison, tout le deuxième volume, le commencement du troisième volume jusqu'à la 15^e livraison inclusivement, la 1^{ère} livraison du sixième volume et depuis la 15^e livraison du VI volume inclusivement jusqu'à la fin de l'ouvrage. J'ai les volumes IV et V bien complets. Il me serait fort agréable que rien ne me manquât plus à cette Encyclopédie achevée il y a trois ans et qui [k. 161v] doit exister dans le commerce.

N'y a-t-il pas de lettres de mon père dans les papiers de Trentowski ? Je viens de mettre pour vous à la poste la *Politique du XIX^e siècle* de mon père. Vous y verrez des articles inédits assez intéressants.

Mille amitiés,

L[adislas] M[ickiewicz]

23 Janvier 1870

[P.S.] J'ai des proclamations russes autrement curieuses. Voulez-vous que je vous envoie copie des plus corsées ?

Je pourrais vous envoyer tous les samedi la liste des nouveautés remarquables, vous choisiriez et recevriez les ouvrages de votre choix seulement avec une commission de 5% et un compte trimestriel mais sans la faculté de retourner les volumes.

²⁹ Słowo nieczytelne.

³⁰ ms. Rioger.

[Tłumaczenie:]

[k. 158r]

Drogi Panie,

Hercen³¹ przybył do tego Paryża, którego tak nienawidził, by tu umrzeć. W swej broszurze *Du développement des idées révolutionnaires* napisał: „kto z nas nie pragnął wyrwać się raz na zawsze z tego więzienia, które zajmuje czwartą część globu, z tego potwornego imperium, gdzie każdy komisarz policji jest suwerenem, a suweren – koronowanym komisarzem policji? Kto z nas nie czynił, co w jego mocy, by zapomnieć o tym lodowatym piekle?”³².

Nie jest to odpowiednia pora, by szczegółowo oceniać dzieło Hercena. Jego „Dzwon”³³ przestał dzwonić, ponieważ Rosjanie w Rosji już go nie czytali, a Rosjanie przebywający na obczyźnie chcieli słyszeć dzwon o zupełnie innym brzmieniu. Hercen radośnie powitał żarliwe pisma rosyjskie publikowane w Genewie, które ukazują [k. 158v] szybki postęp moralnego rozkładu rosyjskiego liberalizmu, i przylgnął do zawartych w tych pismach idei, ale czuł, że jego rola jest skończona. Przybywszy w ciężkim stanie z Londynu i zatrzymawszy się w hotelu Pavillon de Rohan, przy rue de Rivoli, zmarł tam na trzeci dzień, czyli przedwcześniej. Wszystkie gazety zapowiedziały, że jego świecki pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 11. W sobotę grupa Polaków skażonych rosyjskim nihilizmem postanowiła, że nad grobem Hercena zostanie wygłoszona pochwała człowieka, który, jak się wyraził pan Belina³⁴ (rosyjski szpieg i redaktor „La Liberté”³⁵), [...] wolną Polskę w wolnej Rosji. Jest to wolność małych rybek [k. 159r] w brzuchu wieloryba.

Na szczęście dla nas ci niefortunni mówcy musieli zrezygnować ze swoich przemówień. Kondukt skierował się prosto na Père Lachaise. Mniej więcej sto pięćdziesiąt osób szło za trumną, trzech lub czterech Polaków, a wśród nich Tokarzewicz, redaktor „Niepodległości”³⁶, niewielu Rosjan, niewielu znanych Francuzów, z wyjątkiem Henri’ego Martina³⁷ i Emmanuela Arago³⁸, i jacyś robotnicy przyciągnięci

³¹ Aleksander Hercen (1812-1870) – rosyjski pisarz, filozof i publicysta, uznawany za „ojca rosyjskiego socjalizmu ludowego”, zwolennik powstania styczniowego, zmarł 9 I 1870 r. w Paryżu.

³² [A.I. Hercen], *Du développement des idées révolutionnaires en Russie*, par A. Iscander, Librairie A. Franck, Paris 1851.

³³ „Cloche” („Kołokoł”, „Dzwon”) – zob. list nr 124.

³⁴ Apolinary (Apollo) Młochowski Belina (1837-1887) – francuski literat i dziennikarz polskiego pochodzenia, współpracował z czasopismami rosyjskimi i polskimi.

³⁵ „La Liberté” – dziennik paryski założony w 1865 r., w latach 1866-1870 jego redaktorem naczelnym był Émile de Girardin (1802-1881), polityk i dziennikarz, który zrewolucjonizował prasę francuską.

³⁶ Józef Tokarzewicz (1841-1919) – powstaniec styczniowy, pisarz, w roku 1868 objął redakcję pisma „Niepodległość” i prowadził je aż do wojny francusko-pruskiej (1870).

³⁷ Henri Martin – zob. list nr 76.

³⁸ Emmanuel Arago (1812-1896) – francuski polityk w okresie II Republiki Francuskiej, II Cesarstwa Francuskiego i III Republiki Francuskiej, członek Zgromadzenia Konstytucyjnego

przez ogłoszenie w „Le Siècle”³⁹, który obwieścił, że europejska demokracja właśnie poniosła wielką stratę. Hercen spocznie w rodzinnym grobowcu w Nicei. A w Paryżu złożono go w tymczasowym grobie. Wyrubow⁴⁰, który pod płaszczykiem nauk społecznych prześlizgnął się do „La Revue Positiviste” redagowanej przez Littré⁴¹, ostrożnie wypuszczając tam niejedną rosyjską strzałę, zabrał głos: „Hercen [k. 159v] pragnął, żeby nad jego grobem nie wygłaszano żadnych przemówień. Najlepszym sposobem, by oddać mu cześć, jest okazanie szacunku jego woli. Liberalizm rosyjski w związku z jego śmiercią poniósł niepowetowaną stratę. Gdy barbarzyński reżim, pod którym jęczy Rosja, zostanie zniszczony, będzie wzniesiony pomnik z napisem: *Hercenowi wdzięczna Rosja*. A tymczasem żaden głos nie będzie już wybrzmiewał z taką siłą, nikt go nie zastąpi i nie przysłuży się tak jak on jego ojczyźnie. Pozostaje mi podziękować francuskiej demokracji za hołd, jaki oddała Hercenowi dzięki swej obecności tutaj. (Okrzyki: Niech żyje demokracja, Równość, Braterstwo!). Gdy znikną przesady w postaci granic – te wielkie przeszkody dla wielkich prądów moralnych – oraz przeszkody w postaci narodowości [k. 160r], drugi napis zostanie dodany do pierwszego: *Hercenowi wdzięczna ludzkość*”.

Jakiś demokrata wykrzykuje: chwała rosyjskiemu Wolterowi⁴² (Wolter wierzył w Boga). Uczestnicy wyjmują ze swoich butonierek bukietki nieśmiertelników, które nosi się na świeckich pogrzebach, i rzucają je na kamień. Słychać płacz córki Hercena⁴³.

Kończę anegdotkę, z której bez wątpienia nie będzie Pan mógł zrobić użytku, ale która jest ciekawa. Hercen, emigrując, zostawił w Rosji swoje dziecko, jego preceptora i babkę. Potem sprowadza ich do Francji. Gdy statek przybija do Nicei [...], preceptor, który był na zewnątrz, rzuca się do wody i wszyscy giną⁴⁴. Hercen zamawia pomnik

w 1848 r. oraz Zgromadzenia Narodowego w 1871 r., deputowany departamentów Pireneje Wschodnie i Sekwana, pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości, w latach 1880-1894 był ambasadorem Francji w Szwajcarii.

³⁹ „Le Siècle. Journal Politique, Littéraire et d'Économie Sociale” – francuski dziennik wydawany w Paryżu w latach 1836-1932, początkowo o tendencjach monarchistycznych, w 1848 r. stał się republikański, najbardziej popularny w okresie II Cesarstwa, utracił znaczenie w okresie III Republiki.

⁴⁰ Grigorij Wyrubow (1842-1913) – rosyjski chemik i filozof pozytywista, członek loży „Mutualité”, od 1865 r. przebywał w Paryżu; przyjaciel Hercena i wykonawca jego testamentu.

⁴¹ „La Philosophie Positive” – czasopismo propagujące filozofię pozytywistyczną, założone w 1867 r. przez Émile’a Littré (1801-1881) i G. Wyrubowa. Émile Littré (1801-1881) – francuski filolog znany ze swojego słownika języka francuskiego *Dictionnaire de la langue française* (zwanego też *Le Littré*; wielokrotnie wznawiany słownik, pierwsze wydanie w 30 tomach ukazało się w latach 1863-1873).

⁴² Voltaire (Wolter), właśc. François-Marie Arouet (1694-1778) – francuski filozof oświeceniowy, pisarz i publicysta.

⁴³ Córki Aleksandra Hercena i Natalii Aleksandrownej: Natalia Aleksandrowna Hercen (1844-1936), rosyjska rewolucjonistka, emigrantka, po śmierci ojca została współredaktorką czasopisma „Koło” („Dzwon”); oraz Olga Aleksandrowna Monod (1850-1953) – od 1873 r. żona francuskiego historyka Gabriela Monoda (1844-1912).

⁴⁴ Podczas podróży z Nicei do Marsylii, 16 XI 1851 r., w katastrofie statku zginęli: syn Hercena, Mikołaj, oraz matka Hercena, Luiza Iwanowna Haag, utonął także preceptor chłopca, Johann Spielmann.

u Préaulta⁴⁵, który [k. 160v] wykonuje model: u stóp rozbitej kolumny geniusz pogrążony w bólu. Hercen okazuje zadowolenie, ale później nie zajmuje się już dłużej tą sprawą. Préault pyta o przyczynę Micheleta⁴⁶, który mu odpowiada: „W międzyczasie umarła jego żona⁴⁷. Umierając, wyrzekła do niego następujące słowa: Nie wiem dlaczego, ale jakaś siła nakazuje mi wyznać ci, że to nie było twoje dziecko, ale takiego a takiego twojego przyjaciela. Hercen sprowokował w Londynie tego przyjaciela, lecz komitet republikański nie dopuścił do ich pojedynku”.

Mam fotografię tego projektu pomnika, który nie doczekał się realizacji z powodu dwóch zbędnych słów wypowiedzianych przez umierającą kobietę.

Przechodzę do interesów.

[k. 161r] Daję Panu 33-procentowy rabat, gdy przekazuje Pan książki innym księgarzom. Czy księgarz z Pragi⁴⁸, w zamian za moje książki, które by mu Pan przekazał, nie zgodziłby się przesłać do mojej biblioteki brakujących części pewnego dzieła, którym posługuję się na co dzień w mojej pracy? Mam *Słownik Naukowy* opublikowany przez Riegera⁴⁹. Ale brakuje mi z pierwszego tomu trzeciego zeszytu, całego drugiego tomu, początku trzeciego tomu aż do piętnastego zeszytu włącznie, pierwszego zeszytu szóstego tomu oraz od piętnastego zeszytu szóstego tomu włącznie aż do końca dzieła. Mam tom czwarty i piąty w całości. Byłoby mi bardzo miło, gdyby niczego mi nie brakowało w tej encyklopedii ukończonej trzy lata temu, która [k. 161v] musi być dostępna w sprzedaży.

Czy w papierach Trentowskiego⁵⁰ nie ma listów mojego ojca? Właśnie nadałem dla Pana na pocztę *La politique du dix-neuvième siècle* autorstwa ojca mojego⁵¹. Znajdzie Pan tam wcześniej niepublikowane, dość interesujące artykuły.

Z wyrazami przyjaźni,

Władysław Mickiewicz

23 stycznia 1870

P.S. Mam rosyjskie proklamacje w inny sposób ciekawe. Czy chce Pan, bym mu przesłał kopię tych najbardziej dosadnych?

Mógłbym wysłać Panu w każdą sobotę listę nowości godnych uwagi; mógłby Pan sobie wybierać i otrzymywałby Pan jedynie wybrane przez siebie książki z pięcioprocentową prowizją i rachunkiem raz na kwartał, ale bez możliwości zwrotu książek.

⁴⁵ Antoine-Augustin Préault – zob. list nr 59.

⁴⁶ Jules Michelet – zob. list nr 60.

⁴⁷ Natalia Aleksandrowna Hercen, z domu Zacharina (1814-1852) – żona Aleksandra Hercena, jej romans z niemieckim poetą Georgiem Herweghiem (1817-1875) był przyczyną skandalu; 28 I 1852 r. Herwegh wyzwał Hercena na pojedynek, do którego – na skutek interwencji przyjaciół – nie doszło.

⁴⁸ Knihkupectví s nakladatestvím – zob. list nr 146.

⁴⁹ *Slovník naučný*, red. F.L. Rieger, t. I-XI, nákl. knihkupectví I.L. Kobra, Praha 1860-1874.

⁵⁰ Bronisław Ferdynand Trentowski – zob. list nr 140.

⁵¹ A. Mickiewicz, *La Politique du dix-neuvième siècle...* – zob. list nr 145.

148. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 23 II 1870, rkp. BJ 6520, k. 162-163

[k. 162r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Szanowny Panie!

Z wszystkimi księgarzami warunki moje jednakowe: 25% ustępstwa na własnych nakładach, 10% na „Biblioteczce Ludowej”⁵² i na nakładach cudzych. Kiedy Pan z polecenia mojego wyprawia innemu księgarzowi moje książki (np. Lissnerowi⁵³), to i na tych dziełach także ma Pan 25%, jakżeby je Pan bezpośrednio sprzedał, a to dla wynadgrócenia kłopotu. Księgarze krajowi narzucają na cenę dzieł procent za kosztą transportu.

Chętnie od Pana nabędę po dwa egzemplarze wszystkich dzieł [k. 162v] polskich drukujących się u Pana. Kiedy zjawia się pamiętniki, każdego tomu tego zbioru niech Pan mi po trzy egzemplarze przysyła, kiedy się takim sposobem zbierze trochę książek, niech Pan dołączy zeszyty *Słownika Naukowego*⁵⁴ i wprost mi wyśle transport ten, jak Gutrego broszurę o Mierosławskim⁵⁵.

Na ukończeniu 3 tom Gillera⁵⁶ i „Rocznik THL”⁵⁷. Czy Panu dostarczyć te dzieła i w jakiej liczbie egzemplarzy?

Co do „Tygodnia”⁵⁸, od którego czasu można kwartałowie przyjmować prenumeratę i po jakiej cenie?

Druk pierwszego tomu korespondencji Ojca mojego skończony⁵⁹. [k. 163] W Krakowie, gdzie chcą przenieść jego zwłoki, nie znalazł się ani jeden przedpłaciciel na dzieła pośmiertne, w ogóle na całą Galicję zamówili 6 egzemplarzy.

Z polecenia Żupańskiego⁶⁰ i na jego rachunek wysłałem Panu komplet dzieł Gaszyńskiego⁶¹ pocztą, z wyjątkiem *Pana Dezydery Boczek*⁶². Dzieło to musi znajdować się

⁵² „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

⁵³ Józef Lissner – zob. list nr 30.

⁵⁴ *Słownik naučný*... – zob. list nr 147.

⁵⁵ A. Guttry, *Pan Ludwik Mierosławski, jego dzieła i działania*, nakładem autora, druk J.I. Kraszewski, Liège–Drezno 1870.

⁵⁶ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego*..., t. 3 – zob. list nr 140.

⁵⁷ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁵⁸ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

⁵⁹ *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 1-2, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1870-1872 (wydania kolejne: t. 1-4, w latach 1874-1885).

⁶⁰ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

⁶¹ K. Gaszyński, *Poezje*, wydanie zupełne, F.A. Brockhaus, Lipsk 1868, *Biblioteka Pisarzy Polskich*, t. 52.

⁶² K. Gaszyński, *Pan Dezydery Boczek i sługa jego Pafnucy. Obrazek z pierwszych lat emigracyjnego życia*, Księgarnia Polska, Paryż 1860.

jeszcze u Królikowskiego⁶³, ale Królikowski mi oświadczył, że przed wiosną ani myśli do składu książek zajrzeć. *A cela, pas de remède*⁶⁴.

Bronisław⁶⁵ bardzo zapracowany i znękaný słotą i mrozami. Umarł onegdaj urzędnik w Crédit foncier, Trojanowski⁶⁶.

Przed odebraniem listu pańskiego wniósł roczną prenumeratę pan Szlenker⁶⁷, 92, rue Lafayette, Paris, i [k. 163v] pisał z prowincji ksiądz, który jeszcze nie zapłacił, ale zapłaci: l'abbé Chromecki⁶⁸, 18, rue de l'Alger, au petit séminaire à Marseille.

Serdeczne pozdrowienia łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

Paryż, 23^{go} lutego 1870 r.

149. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 23 III 1870, rkp. BJ 6520, k. 164

[k. 164r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Kochany Panie,

Oznajmiłem Panu, że ksiądz Chromecki⁶⁹, 18, rue de l'Alger, Marseille, au petit séminaire, chce prenumerować „Tydzień”⁷⁰; ksiądz ten wniósł roczną prenumeratę. Niech Pan będzie tak dobry wysłać mi po 3 egzemplarzy z fakturą dzieł przez

⁶³ Karol Królikowski (1806-1871) – księgarz i wydawca, od 1837 r. pracował w drukarni polskiej Eustachego Januszkiewicza i Aleksandra Jełowickiego, w latach 1844-1871 prowadził w Paryżu księgarnię, najpierw znaną jako Księgarnia Katolicka, następnie jako Księgarnia Polska.

⁶⁴ „Na to nie ma lekarstwa” (z franc.).

⁶⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁶⁶ Juliusz Trojanowski (1816-1870) – przebywał w Paryżu od roku 1847.

⁶⁷ Prawdopodobnie chodzi o Franciszka Ksawerego Szlenkiera (1814-1871) – warszawskiego kupca, filantropa, działacza społeczno-politycznego; po 1864 r. osiedlił się w Paryżu, gdzie prowadził dom komisyjny; fundator stypendiów dla studentów polskich w Paryżu.

⁶⁸ Ksiądz Tadeusz Chromecki (1836-1901) – pijar, uczestnik powstania styczniowego, internowany w Jarosławiu, udał się na emigrację najpierw do Włoch, a w 1865 r. do Francji, gdzie był zarządcą seminarium diecezjalnego w Marsylii, w 1872 r. powrócił do kraju, w latach 1884-1888 był kapłanem szkoły rolniczej w Czernichowie.

⁶⁹ Ksiądz Tadeusz Chromecki – zob. list nr 148.

⁷⁰ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

drukarnię waszą wydanych, dołączając zeszyty encyklopedii czeskiej⁷¹ i jeden egzemplarz *Nauki strzelania*⁷², którą widzę, że Pan ma na składzie.

Serdeczne pozdrowienia łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

23/3 [18]70

W przyszłym tygodniu kończę „Rocznik”⁷³ i 3^{ci} tom Gillera⁷⁴. Czy wysłać Panu te dzieła i w jakiej liczbie egzemplarzy *Naukę strzelania*? Zobowiązaniom Pan [...] ⁷⁵wysyłając natychmiast [...] ⁷⁶

150. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 7 IV 1870, rkp. BJ 6520, k. 165

[k. 165r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Kochany Panie,

Transport otrzymałem. Niech Pan będzie tak dobry donieść mi, jakie z moich dzieł księgarz czeski⁷⁷ bierze na wymianę wysłanych mi zeszytów encyklopedii⁷⁸. Prosi drukarnia pańska⁷⁹ o wysłanie niektórych numerów „Biblioteczki Ludowej”⁸⁰. Czy tego-rocznego „Rocznika”⁸¹ i 3^{go} tomu Gillera⁸² Pan nie potrzebuje egzemplarzy? Janowski⁸³ wniósł prenumeratę na „Tydzień”⁸⁴ kwartalną (5 fr[anków]) od 1^{go} kwietnia, Nabelak⁸⁵

⁷¹ *Slovník naučný*... – zob. list nr 147.

⁷² *Nauka strzelania dla c.k. armii*, przeł. M. Dworski, Wydawnictwo Czytelni Ludowej (Nowoleckiego), Kraków 1869.

⁷³ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁷⁴ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego*..., t. 3 – zob. list nr 140.

⁷⁵ Słowo nieczytelne.

⁷⁶ Słowo nieczytelne.

⁷⁷ Knihkupectví s nakladestvím – zob. list nr 146.

⁷⁸ *Slovník naučný*... – zob. list nr 147.

⁷⁹ Buchdruckerei von J.I. Kraszewski – zob. list nr 118.

⁸⁰ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

⁸¹ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁸² A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego*..., t. 3 – zob. list nr 140.

⁸³ Janowski – osoba niezidentyfikowana.

⁸⁴ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

⁸⁵ Ludwik Nabelak (1804-1883) – uczestnik powstania listopadowego, poeta, historyk, na emigracji uzyskał dyplom inżyniera górnictwa, pracował w Barcelonie oraz w kopalni miedzi w Algierze, w 1848 r. współorganizował Legion Mickiewicza, zwolennik nauki Andrzeja Towiańskiego.

(17, avenue des Chasseurs, près la place Wagram, Paris) wniósł prenumeratę roczną (fr[anków] 20) od 1^{go} kwietnia i według ogłoszenia pańskiego liczy na premię. Zawsze przesyłamy każdy numer pani Kronenberg⁸⁶, ale dlaczegoż jej tylko wprost pan [k. 165v] nie posyła?

Wypisaliśmy *Naukę do strzelania*⁸⁷, którą Pan ogłosił, że ma na składzie. Jeżeli nie w drodze, to proszę mi tę książkę wysłać pod przepaską⁸⁸.

Ściskam przyjazną dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

7^{go} kwietnia 1870 r.

151. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 10 IV [1870], rkp. BJ 13137, k. 43-44

[k. 43r]

[nadruk:] J.I. KRASZEWSKI / DREZNO

d. 10 kwietnia (niedziela) [1870]

Nie dziwuj się, kochany panie Władysławie, że nie zawsze w porę i starannie odpisać mogę. Do drukarni⁸⁹, redakcji w tej chwili dołączyły się jeszcze przenosiny z mieszkania, tak że i ten list dochwytkowo tylko piszę.

Sądzę, że *Naukę strzelania*⁹⁰ już Wam wysłano, bo była zapisana, aby ją wyprawić zaraz. W każdym razie jest na składzie i wyślę ją.

Prenumeratorom Waszym wyprawię pismo, a przychód wpisuję w Wasz debet. Numera dla p. Nabelaka⁹¹ wyprawię kompletne od 1 stycznia, co mu będzie dogodniej niż odebrać oddruk samej powieści. Janowskiego⁹² adresu mi nie podaliście, przyjdzie więc na wasze ręce.

Darujcie, że muszę prosić o dalsze przesyłanie p. Róży Kronenberg⁹³, dla pewności, iż odbiera, bo pocztą nie mam bezpieczeństwa, a pragnę, by miała pismo. Później mogę od półroczka wprost jej posyłać. Wiele kłopotu z tą administracją.

Z nowości waszych wyślę po parę egzemplarzy, bo tu, mimo moich ogłoszeń, nikt a nikt książki nie kupi ani o nią spyta.

⁸⁶ Róża (Rozalia) Kronenberg – zob. list nr 143.

⁸⁷ *Nauka strzelania*... – zob. list nr 149.

⁸⁸ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

⁸⁹ Buchdruckerei von J.I. Kraszewski – zob. list nr 118.

⁹⁰ *Nauka strzelania*... – zob. list nr 149.

⁹¹ Ludwik Nabelak – zob. list nr 150.

⁹² Janowski – zob. list nr 150.

⁹³ Róża (Rozalia) Kronenberg – zob. list nr 143.

[k. 43v] 1. tom korespondencji ojca⁹⁴, gdy się ukaże, wyslijcie mi.

Z Pragi nie mam nic nowego. Piszę bez ładu, przebaczcie, bo pakuję i przenoszę się, wasz

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] [k. 44r] Księgarnia w Pradze⁹⁵ nie bierze na wymianę, ale ona wzięła po egzemplarzu waszych nowości wszystkich, a my dla was u nich wzięliśmy *Słownik*⁹⁶, tak że to się skompensuje. Właściwie jednak nie jest [to] zamiana.

152. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 V 1870, rkp. BJ 6527, k. 109

Wahałem się, czy nie wysłę pocztą Kochanemu Panu *cliché*⁹⁷ Montalemberta⁹⁸, ale tak ciężki, że wolę wstrzymać się aż do środy. We środę wyjeżdża Giller⁹⁹, wprost jedzie na Drezno, najpraktyczniej więc wydaje mi się jeszcze jemu ten *cliché* powierzyć. Robota piękna. Napis francuski łatwo zniszczyć, jeżeli dla Pana zbyt ciężki. Mogłem kazać tutaj *échopper le nom et le filet*¹⁰⁰, ale to każdy wszędzie wykonać potrafi; zresztą nie wiem, na jaki użytek *cliché* ten będzie użyty. Donoszę o [k. 109v] tym panu, aby się Pan nie niecierpliwił.

Proszę pozdrowić ode mnie p. Bronisława¹⁰¹ i przyjąć dla siebie zapewnienie najszczerzych mych uczuć,

Wł[adysław] M[ickiewicz]

21go maja 1870 r.

⁹⁴ *Korespondencja Adama Mickiewicza...*, t. 1-2 – zob. list nr 148.

⁹⁵ *Knihkupectví s nakladatestvím* – zob. list nr 146.

⁹⁶ *Slovník naučný*... – zob. list nr 147.

⁹⁷ *Cliché* (franc.) – matryca galwanizowana umieszczana w typograficznych formach drukarskich dla odbijania ilustracji.

⁹⁸ Charles de Montalembert – zob. list nr 110.

⁹⁹ Agaton Giller (1831-1887) – uczestnik powstania styczniowego, pisarz i dziennikarz, działacz emigracyjny.

¹⁰⁰ „Wyrzyć nazwisko i obramowanie” (z franc.).

¹⁰¹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

153. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 V 1870, rkp. BJ 13134, k. 4

[k. 4r]

[nadruk:] J.I. Kraszewski / Dresden. / Gr. Ziegelstrasse 20 b.

d. 23 maja 1870.

Upraszam najmocniej pana Władysława, aby był łaskaw dostać dla mnie i przesłać mi z któregośkolwiek z pism ilustrowanych paryskich *cliché*¹⁰² portretu hr. Montalemberta¹⁰³, i to – jeśli łaskaw, jak najprędzej. Co będzie kosztować, zwrócę. Nie sądzę, żeby to przeszło 15-18 franków (format in 8°).

Bardzo bym o tę łaskę prosił

Wasz

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

154. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 24 V 1870, rkp. BJ 6520, k. 166

[k. 166r]

24^{go} maja 1870 r.

Kochany Panie, p. Bronisław Zaleski¹⁰⁴ był tak łaskaw zabrać książki przeznaczone dla Pana. Jeżeli Pan większą ilość książek zapotrzebuje, to zechce nam o tym donieść.

*Naucznego słownika*¹⁰⁵ wypisałem tylko brakujące mi tomy i zeszyty; takowe za pośrednictwem pańskim otrzymałem, a teraz Pan mi donosi pod datą 22^{go} maja, iż mam ów *Nauczny słownik* z Pragi otrzymać? Czy to jakiś zeszyt zapomniany, bo kompletu drugi raz nie potrzebuję.

O nowinach paryskich nie ma co pisać, gdyż od Bronisława ustnie Pan najlepsze otrzyma wiadomości.

Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

¹⁰² *Cliché* – zob. list nr 152.

¹⁰³ Charles de Montalembert – zob. list nr 110.

¹⁰⁴ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁰⁵ *Słownik naučný*... – zob. list nr 147.

155. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 V 1870, rkp. BJ 6520, k. 167

[k. 167r]

Kochany Panie,

Udało mi się wyszukać drzeworyt Montalemberta¹⁰⁶, ale *cliché*¹⁰⁷ nie może być gotowe przed sobotą. W sobotę wyprawię takowy Panu pocztą. Kosztować będzie Pana 26 franków i porto, które będzie niedrogie. Drzeworyt [k. 167v] piękny.

Książek dla Pana pak nabrał Bronisław¹⁰⁸, który dziś Paryż opuścił.

Ściskam dłoń pańską,

Wł[adysław] M[ickiewicz]

25^{go} maja 1870 r.

156. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 VI [1870], rkp. BJ 6520, k. 36a

[k. 36ar]

Kochanemu Panu odesłałem przez Bronisława Zaleskiego¹⁰⁹ zbyteczne numera „Tygodnia”¹¹⁰, ale znów księgarnia¹¹¹ otrzymuje trzy egzemplarze nr 22. Księgarnia potrzebuje jeden numer dla siebie, drugi dla Kronenbergowej¹¹², trzeci na nic.

Giller¹¹³ dziś wyjechał i *cliché*¹¹⁴ dla Pana zabrał. Załączony list proszę Bronisławowi wręczyć. Nowin żadnych oprócz śmierci posła Karwowskiego¹¹⁵.

Wł[adysław] Mic[kiewicz]

1^{go} czerwca [1870]

¹⁰⁶ Charles de Montalembert – zob. list nr 110.

¹⁰⁷ *Cliché* – zob. list nr 152.

¹⁰⁸ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁰⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹¹⁰ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

¹¹¹ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

¹¹² Róża (Rozalia) Kronenberg – zob. list nr 143.

¹¹³ Agaton Giller – zob. list nr 152.

¹¹⁴ *Cliché* – zob. list nr 152.

¹¹⁵ Jan Joachim Karwowski (1798-1870) – poseł na sejm powstańczy 1830 r., po powstaniu działacz emigracyjny, zmarł w Paryżu 29 V 1870 r.

**157. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 VI 1870, rkp. BJ 6520,
k. 168**

[k. 168r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

27^{go} czerwca 1870 r.

Kochany Panie,

Niejaki pan Kniazewicz (an der Krioskirche 6)¹¹⁶ prosił Księgarnię¹¹⁷ o wysłanie mu za pośrednictwem pańskim fotografii Kniaziewicza¹¹⁸ i Czarnieckiego¹¹⁹. Dziwne rozporządzenie nie pozwala pocztę przyjmować fotografii do Dreżna, lecz udało mi się wręczyć je osobie, która z Niemiec takowe wyprawi. Proszę więc o oddanie tychże fotografii panu Kniazewiczowi i o odebranie należnych za nie 12 franków, które Pan na moje dobro zapisze.

Ściskam przyjazną dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

**158. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 VII 1870, rkp. BJ 6520,
k. 169**

[k. 169r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

[nieustaloną ręką]

Paris, le 12 juillet 1870
Wielmożny Pan Kraszewski
w Dreźnie

Przyjęliśmy od pana Balickiego¹²⁰ przedpłatę na prenumeratę dziennika „Tydzień”¹²¹ na kw[artał] III^{ci}; upraszamy uprzejmie o przesyłanie mu tegoż z załączeniem n^{ów} już wyszłych od początku kwartału III^{go} pod adresem:

¹¹⁶ Zapewne przekreślony adres „an der Kreuzkirche”. W Dreźnie na tej ulicy pod numerem 6 mieściła się męska prywatna szkoła realna i gimnazjum „Dr. Hillwigs Lehr- und Erziehungsinstitut”. Być może p. Kniazewicz był uczniem lub nauczycielem w tej szkole.

¹¹⁷ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

¹¹⁸ Karol Otto Kniazewicz (1762-1842) – uczestnik powstania kościuszkowskiego, generał Legionów Polskich we Włoszech, działacz emigracyjny.

¹¹⁹ Stefan Czarniecki (1599-1665) – dowódca wojskowy, wojewoda kijowski, hetman polny koronny.

¹²⁰ Konstanty Balicki, właśc. Jan Jabłoński (1810-1882) – zmarł w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu.

¹²¹ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

à M^r Balicki, r[ue] Chevaleret 119, Paris do Juvisy (Seine-et-Oise), zamiast panu Merlé proszę wysłać pod tym samym adresem panu Morsztynowi¹²².

[ręką Władysława Mickiewicza]

Nie jeden z przyjaciół pana Kniazewicza¹²³ prosił o fotografię, ale sam pan Kniazewicz nic nie pisał o cenie, ale potrzebował fotografię czy litografię byleby w mundurze, chciałem jego list Panu posłać, [k. 169v] ale nie warto. Sumę od rachunku pańskiego wykasować kazałem; odeszle mi Pan to z pierwszym transportem książek. Zdaje się, że nie na długo wojna przerwie komunikację z Niemcami; potrzebowałbym z 6 egzemplarzy tłumaczeń Dantego Stanisławskiego¹²⁴; Pamiętników 1 i 2 po dwa egzemplarze, trzy 3^{go} tomu, jeżeli się już ukazał¹²⁵.

Dowiedziałem się z „Dziennika Poznańskiego”¹²⁶ o śmierci ciotki mojej¹²⁷; nie wiedziałem nawet, że Lenartowiczowie w Księżtwie. Bronisława¹²⁸ czekamy pojutrze. Okazji do Drezna w tych czasach nie przewiduję.

Ściskam przyjazną dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

159. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 30 IX 1870, rkp. BJ 6520, k. 170-171

[k. 170r]

[ręką Karola Ruprechta¹²⁹]

Szanowny Panie!

Dwa pierwsze N.N. [numery] pisma „Tydzień”¹³⁰ otrzymałem, ale N^o 3^{go} nie nadesłano mi dotąd, chociaż inni prenumeratorowie otrzymali takowy już od dni dziewięciu.

Zawiadamiając o tym, pozostaję z szacunkiem,

K[arol] Ruprecht

¹²² Merle i Morsztyn – niezidentyfikowani pensjonariusze Zakładu św. Kazimierza.

¹²³ Kniazewicz – zob. list nr 157.

¹²⁴ D. Alighieri, *Boska komedia*, przeł. A. Stanisławski, J.K. Żupański, Poznań 1870.

¹²⁵ Kolejne tomy z serii „Biblioteka Pamiętników i Podróży po Dawnej Polsce”, wydawanej w Dreźnie przez Kraszewskiego, zob. t. 1: *Polska w r. 1793 według podróży Fryderyka Schulza*, Drezno 1870; t. 2: *Pamiętnik Hansa Schweinichena do dziejów Szląska i Polski 1552-1602. Przekład skrócony Hieronima Feldmanowskiego*, Drezno 1870; t. 3: *Pamiętniki Stanisława Augusta Poniatowskiego. Z autografu francuskiego przełożone przez Bronisława Zaleskiego*, Drezno 1870.

¹²⁶ „Dziennik Poznański” – zob. list nr 8.

¹²⁷ Zofia z Szymanowskich Lenartowiczowa (1825-1870) – siostra Celiny Mickiewiczowej, matki Władysława, wraz z mężem, Teofilem Lenartowiczem mieszkała we Florencji. Zmarła nagle w domu Mielżyńskich w Miłosławiu, w Poznańskim 8 VII 1870 r.

¹²⁸ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹²⁹ Karol Ruprecht – zob. list nr 144.

¹³⁰ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

Piątek

[ręką Władysława Mickiewicza]

Kochany Panie, P. Gałęzowski (6, rue Mogador)¹³¹ wniósł prenumeratę na „Tydzień”. U nas nic dobrego nie słyhać. Po Fontanie¹³² biedna jedna emigrantka, Krzyżanowska, rzuciła się z czwartego piętra¹³³! Prelekcja Chojeckiego¹³⁴ odbyła się wśród wielkiego natłoku i wielkich oklasków. Styl bardzo wypracowany, ale dobry, choć razi zbyt częste powtarzanie niektórych słów, np. szatani się, kielkuje etc.

[k. 170v] Niektóre szczegóły wcale ładne, *la carcasse philosophique elle-même est très-faible*¹³⁵. Nie można dzisiaj przedstawiać całe średnie wieki jako epokę li tylko ciemnoty i barbarzyństwa. Śmiesznie chcieć tego nieboszczyka nam wskrzesić (jak tego sobie życzy szkoła p. Montalembert¹³⁶), lecz śmiesznie twierdzić, iż nigdy młodym, silnym nie był. Zresztą lekcja ta będzie drukowaną¹³⁷. Wpadł do księgarni Chojecki bardzo zaintrygowany i pilnie przeziarał *Rachunki*¹³⁸ pańskie. Mnie w księgarni nie było. Ktoś wbił mu ćwieka [k. 171r] w głowę, opowiadając mu, czy żartem, czy w dobrej wierze, iż Pan pisze, że on na emigracji zapomniał polski język. O ile pamiętam, Pańską podobną obserwację wywołał styl Mierosławskiego¹³⁹, *d'où la confusion*¹⁴⁰. Otrzymał Pan *Politique du XIX^e siècle*¹⁴¹?

Już za parę tygodni wyjdzie pierwszy tom korespondencji¹⁴². Przedpłata zagrzęzła w Krakowie, a w Galicji wielkie nic. Tymczasem trzeba trzy spore tomy publiczności obiecane wygotować. Dziękuję za wzmiankę w 4^{ty}m numerze¹⁴³.

Ściskam dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

30^{go} września 1870 r.

[wzdłuż k. 170r:] Lat liczyła 27, nędza i domowe smutki przywiodły ją do samobójstwa.

¹³¹ Pod tym adresem mieszkał w Paryżu dr Seweryn Gałęzowski (1801-1878) – lekarz, wybitny działacz emigracyjny, m.in. prezes Rady Szkoły Narodowej Polskiej na Batignolles.

¹³² Julian Fontana – zob. list nr 142.

¹³³ Nazwisko i wiek są zgodne z osobą Rozalii z Żukowskich Krzyżanowskiej (1843-1870) pochowanej na cmentarzu Montparnasse.

¹³⁴ Edmund Chojecki (1822-1899) – pisarz i dziennikarz, podróżnik, od 1844 r. na emigracji.

¹³⁵ „Sama filozoficzna konstrukcja jest bardzo słaba” (z franc.).

¹³⁶ Charles de Montalembert – zob. list nr 110.

¹³⁷ E. Chojecki, *Patriotyzm i objawy jego u niektórych narodów. Rzecz wygłoszona na posiedzeniu Tow. Nauk. Pomocy w Paryżu*, Paryż 1870.

¹³⁸ J.I. Kraszewski, *Z roku 1869 Rachunki*, J.K. Żupański, Poznań 1870.

¹³⁹ Ludwik Mierosławski – zob. list nr 79.

¹⁴⁰ „Stąd pomyłka” (z franc.).

¹⁴¹ A. Mickiewicz, *La Politique du dix-neuvième siècle...* – zob. list nr 145.

¹⁴² *Korespondencja Adama Mickiewicza...*, t. 1-2 – zob. list nr 148.

¹⁴³ W numerze 4 z roku 1870 pisma redagowanego przez Kraszewskiego, „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny”, ukazała się informacja, zgodnie z którą u Kraszewskiego w Dreźnie można nabyć wydawnictwa Księgarni Luksemburskiej Władysława Mickiewicza.

**160. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 II 1871, rkp. BJ 6520,
k. 172-173**

[k. 172r]

16^{go} lutego 1871 r.

Kochany Panie,

Po długich miesiącach ciężkiej niepewności o drogich i przyjaznych nam osobach, z prawdziwą przyjemnością dowiedziałem się od Bronisława¹, że zdrowo i spokojnie, kochany Panie, ten czas przeżyłeś. Trudno było przewidzieć, że Prusy obchodzić będą stuletnią rocznicę podziału Polski podziałem Francji, widać, że Opatrzność dała wiek cały Francuzom do naprawienia tej zbrodni, a gdy zasnęli w dostatkach Napoleońskiej dynastii, Ludwik XV doczekał się drugiego Rosbach od potomka Frydryka [!] Wielkiego². Niechybnie doczekamy się haniebnego pokoju, wróci Paryż do spekulacji i do zabaw³. Co z naszą emigracją stanie się, niełatwo jeszcze określić, niektóre instytucje zagrożone, ale prawdopodobnie przetrwa ona tę [k. 172v] okropną burzę. List ten wręczy Kochanemu Panu brat mój, Józef⁴, który do Drezna wybiera się. Księgarnią⁵ moją ledwie teraz na nowo otwieram, na ulicy de Tournon bomby wszystkie prawie domy pouszkodziły, dach 16 *numéro* ucierpiał, ale księgarnia cała. Drukarnia, w której drukowałem też w zagrożonym miejscu, nie zwalona, lecz zdeorganizowana, połowa rozproszona po półkach. Zachodzi kwestia „Rocznika”⁶. Rękopism gotów. Oddał mi takowy Bronisław przed wyjazdem do Rzymu. Czy czekać, aż w Paryżu wszystko powróci do dawnego trybu, czy spieszyć się z drukiem? Trudne zapytanie dla mnie, gdy nie wiem jeszcze wcale, co się działo na księgarskim polu w Księżstwie

¹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

² W bitwie pod Rossbach, 5 XI 1757, armia króla Prus Fryderyka II Wielkiego (1712-1786) pokonała wojska francuskie; w czasach jego panowania Prusy stały się europejskim mocarstwem.

³ Nawiązanie do wojny francusko-pruskiej trwającej od 19 VII 1870 do 10 V 1871, zakończonej klęską Francji i poważnymi zmianami politycznymi: upadkiem Napoleona III i powstaniem III Republiki Francuskiej, utratą Alzacji i Lotaryngii na rzecz Prus i proklamowaniem Cesarstwa Niemieckiego.

⁴ Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

⁵ Księgarnia Luksemburska (zob. list nr 9) doznała podczas oblężenia Paryża znacznego uszczerbku.

⁶ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

i w Galicji i jak tam dziś interesa stoją. Może mi Pan będzie tak dobry w tej mierze udzielić niezbędne dla mnie wiadomości. Niech też Pan mi obliczy koszt dwudziestu arkuszy „Rocznika”, naturalnie dołączając koszt papieru *plus minus* podobnego do papieru poprzednich tomów. Jeżeli [k. 173r] ten tom „Rocznika” w Dreźnie wydaję, to już naturalnie Pan papier dostarczy. Niech też Pan mi doniesie o warunkach wypłaty. Może mu rękopism nadeszł. Tegoroczny tom nie wynosi więcej jak 20 arkuszy druku. – Tymczasem kończę tomy, które miały się w październiku ukazać, IV tom Gillera⁷, kilka tomików *Odezwy* Kościuszki⁸ w „Bibliotece Ludowej”⁹ itd. O nowych przedsięwzięciach ani myśleć, póki nie wybrnie się z teraźniejszych niepewności; starać się będę jedynie nie przerywać rozpoczętych robót.

Polecając się łaskawej pamięci kochanego Pana, ściskam serdecznie dłoń Jego,

Wł[adysław] Mickiewicz

Już do nas dolatują pierwsze dzienniki. Niech mi Pan nadeszle N^{ra} „Tygodnia”¹⁰ od połowy września. Będziemy śledzić ciekawie objawy życia polskiego w zeszłych miesiącach, dla nas dotąd tak ciemnych.

[na k. 173v adres:] Monsieur / Monsieur Kraszewski / Dresde

161. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 28 II 1871, rkp. BJ 13134, k. 5

[k. 5r]

[nadruk:] TYDZIEŃ

d. 28 lutego 1871, Drezno

Możesz sobie wystawić, panie Władysławie, co się z nami działo podczas całej wojny i oblężenia, jak troskaliśmy się i kłopotali o was i myśleli, jaką dziś gorączkową ciekawość obudza jeszcze to oblężenie¹¹. Gdyby kto rodzaj dzienniczka albo opisu dał mi do „Tygodnia”¹², nieskończenie bym był wdzięczny. Chwała Bogu, żeście cali. Miałem już list z Paryża od Jener[ę] Bystrzonowskiego¹³, inni także, aleśmy nienasytzeni wiadomości.

⁷ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861-1864*, t. 4, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1871.

⁸ *Tadeusz Kościuszko, jego odezwy i raporta...* – zob. list nr 91.

⁹ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

¹⁰ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

¹¹ Oblężenie Paryża, trwające od 19 IX 1870 do 28 I 1871, było jednym z dramatyczniejszych wydarzeń wojny francusko-pruskiej, miasto było bombardowane i panował w nim głód.

¹² „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

¹³ Ludwik Bystrzonowski (1797-1878) – uczestnik powstania listopadowego, działacz emigracyjny, generał armii tureckiej podczas wojny krymskiej, w latach 1857-1872 zatrudniony w poselstwie tureckim w Paryżu.

Dla nas jest to coś, jakby się oś świata zwichnęła, jakby jaki kataklizm pochłonął część ziemi. Płacemy nad Francją jak nad sobą, od rewolucji 1789 r. przygotowywało się to... brali Francję w arendy spekulatory i całe poczucie moralne, patriotyzm, szlachetność wyszali... Jeśli warunki pokoju prawdziwe – trudno się będzie podźwignąć¹⁴. Nie chcę o tym pisać, tak to boli, tak goryczą przepełnia. Józiu¹⁵ dojechał zdrowo. Bronisław¹⁶, słyszałem, że był w Pizie, słyszę, że ma być w Rzymie, ale jak on przeżył te ciężkie czasy!

Radbym Wam posłużyć do wydania „Rocznika”¹⁷ – poleciłem ściśle obrachować i jak najtaniej na 500 egz[emplarzy]. [k. 5v] Z papierem, odliczam razem wszystko od arkusza, 16 stron takich jak lat poprzedzających – nie żądam więcej nad 51 franków.

Okładki i zszycie nie będą kosztować więcej nad 75 fr[anków] – razem cały koszt na 20 arkuszy licząc, zdaje mi się, nie przejdzie 1070 kilka franków. Z tych połowę na papier musiałbym potrzebować z góry, to jest 500. Resztę bym rozłożył na 3-miesięczne duże raty. Jestem w bardzo ciężkim położeniu i złych interesach, wojna mi drukarnię też uszkodziła, dlatego wielkiego kredytu dać nie mogę. Jeśli się zdecydujecie, życzę zaraz przesyłać, aby papier był czas tego formatu zamówić.

„Tydzień” Wam posłać poleciłem, jednego numeru zabraknie podobno.

Ściskam dłoń Waszą,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

NB. Drezno Pillnitzerstrasse 33 I

162. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 III 1871, rkp. BJ 6520, k. 174-175

[k. 174r] List Kochanego Pana otrzymuję zaledwie teraz. Z dzienników polskich dostałem jedynie dotąd numer „Dziennika Polskiego”¹⁸ z grudnia i stycznia. Widzę, że nie tak prędko wrócimy do dawnego porządku, jak sobie pierwiej wyobrażałem; dlatego wstrzymuję się z decyzją co do druku „Rocznika”¹⁹. Warunki podane przez Pana są przystępne.

Opisywać oblężenie Paryża po poddaniu się stolicy byłoby dla mnie, takż opisywać chorobę przyjaciela po zgonie. Kilka takowych opisów wyszło w tych dniach, lecz wszystkie kłamliwe. Zresztą, trzymając się ściśle prawdy, opis bezstronny wyglądałby na paszkwil. Poruszył się lud paryski po pierwszych przegranych. Obalenie Napoleona ocaliłoby wtenczas wojsko, które pod Sedanem broń złożyło. Opozycja wszystko wstrzymała. 3^{go} w nocy czytano po murach nowinę, że wojsko broń złożyło, że cesarz dostał się w niewolę. Było coś

¹⁴ Wojna francusko-pruska – zob. list nr 160.

¹⁵ Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

¹⁶ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁷ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

¹⁸ „Dziennik Polski” – gazeta wychodząca we Lwowie od 1869 r., redagowana przez Henryka Karola Rewakowicza (1837-1907), działacza ruchu ludowego.

¹⁹ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

boleśnego [w] publicznej radości z [...] ²⁰ katastrofy cesarskiej, bo hańba spotkała lichego wodza, ale zawsze wodza Francji. 4⁸⁰ cały Paryż, prócz deputowanych lewicy, chciał zmiany rządu i nim ich stronnicy nadeszli z dalekich stron miasta, Gwardia Narodowa wypędziła była [k. 174v] Izbę i ogłosiła Rzeczpospolitą²¹. Małoduszni i niezdatni członkowie opozycji zostali panami sytuacji. Od pierwszej chwili lud oszukiwali, krzyczeli *la lutte à outrance*²², a 5⁸⁰ zaczęli już intrygować dyplomatycznie. Ciekawe pod tym względem wydaje w tej chwili dzieło Gambetty²³. Jest to zbiór depesz J. Favre²⁴ do niego. Na przykład pisze do Favre *par pigeon*²⁵: « *Il n'y a presque que de prussiens autour de Paris. Leurs régiments marchent contre nos armées de provinces* »²⁶. « *Agissez* »²⁷ – J. Favre odpowiada – « *le général Trochu*²⁸ *est aussi incapable de concevoir un plan que d'en exécuter un* »²⁹. W ostatnich dniach pisze do Gambetty: « *Paris va manquer de pain et il ne s'en doute pas ! Je traite avec le comte de Bismarck*³⁰ *et Paris ne s'en doute pas. Quelle nation que la mienne !* »³¹. Rząd bezustannie kłamał. J. Favre powiedział: « *Ni une pierre de forteresse ni un pouce de territoire* » i podpisał rozbiór Francji³².

[k. 175] J. Ferry: « *le pain ne sera jamais rationné* »³³. *Jamais*³⁴ nie trwało jak parę tygodni. Ducrot³⁵: « *Je ne rentrerai que mort ou victorieux* »³⁶. Wrócił tedy po przegranej

²⁰ Słowo nieczytelne.

²¹ W dniu 2 IX 1870 r. Napoleon III skapitulował po przegranej przez Francję bitwie pod Sedanem. Reakcją na tę decyzję było proklamowanie 3 IX 1870 r. republiki i powołanie 4 IX 1870 r. Rządu Obrony Narodowej z gen. Trochu jako premierem; rząd działał do 6 II 1871 r.

²² „Walka do upadłego” (z franc.).

²³ Léon Gambetta (1838-1882) – francuski polityk republikański, wraz z Julesem Favrem proklamował 4 IX 1870 r. powstanie III Republiki Francuskiej, minister spraw wewnętrznych w Rządzie Obrony Narodowej.

²⁴ Jules Favre (1809-1880) – francuski polityk republikański, minister spraw zagranicznych w Rządzie Tymczasowym w 1871 r.

²⁵ *Par pigeon* (franc.) – list wysłany za pośrednictwem gołębia pocztowego.

²⁶ „Wokół Paryża są prawie sami Prusacy. Ich regimenty maszerują przeciwko naszym armiom z prowincji” (z franc.).

²⁷ „Działajcie” (z franc.).

²⁸ Louis Trochu (1815-1893) – generał, premier w Rządzie Obrony Narodowej od 4 IX 1870 do 22 I 1871, gubernator Paryża podczas oblężenia, później poseł, w 1872 r. wycofał się z życia politycznego.

²⁹ „Generał Trochu jest równie niezdolny do opracowania planu, co do wykonania jakiegokolwiek planu” (z franc.).

³⁰ Otto von Bismarck – zob. list nr 50.

³¹ „Paryżowi zacnie brakować chleba, a on niczego się nie domyśla! Prowadzę rokowania z hrabią Bismarckiem, a Paryż niczego się nie domyśla. Cóż to za naród – mój własny!” (z franc.).

³² „Ani kamienia z twierdzy, ani cala terytorium!” (z franc.) – słynny cytat z deklaracji Favre’a z 6 IX 1870 r.; Favre był negocjatorem wstępnego traktatu pokojowego z Prusami, podpisanego 26 II 1871 r., który przewidywał utratę przez Francję Alzacji i Lotaryngii.

³³ „Chleba nigdy nie będziemy racjonować” (z franc.). Jules Ferry (1832-1893) – polityk francuski, republikanin, zwolennik państwa laickiego, mer Paryża podczas oblężenia.

³⁴ „To «nigdy»” (z franc.).

³⁵ Auguste Ducrot (1817-1882) – generał dywizji, uczestnik bitwy pod Sedanem, podczas oblężenia dowódca 2. armii obrony Paryża.

³⁶ „Wrócę martwy albo zwycięski” (z franc.).

i dzienniki kpiny z niego ogłaszali, że się otrul. Trochu: « *le gouverneur de Paris ne capitulera pas* »³⁷. Cały rząd: « *les Prussiens n'entreront pas à Paris pendant l'armistice* »³⁸. Weszli do stolicy podczas armistycjum³⁹. Trochu jeszcze: « *Je rentrerai dans l'obscurité* »⁴⁰. Jest deputowanym.

Izba jest *une chambre introuvable*⁴¹ jak w 1815 roku. Chcą rzezi w Paryżu, aby mieć pretekst odebrania swobód nadanych przez Rzeczpospolitą, głoszą już po prowincji, że robotnicy burzą się, tymczasem robotników policzkować będą, dopóki ci nie wezmą się do broni. Wtenczas nastąpi rzeź jak w czerwcu 1848 r. Reakcja górą wzięwszy, *les affaires et les plaisirs reprendront*⁴². Gwardia Narodowa⁴³ jest obecnie czym *des ateliers nationaux*⁴⁴ w 1848 r. [k. 175v] Posyłam Panu te numera *du „Patriote”*⁴⁵, które znajdują pod ręką. Zobaczysz Pan, że klęski przewidywałem i Rząd należycie oceniałem. Niewielka stąd pociecha!

Co do samego oblężenia, średnie klasy znacznie ucierpiały, bogatsze nie zmieniły nawet trybu życia i tylko wydawały na stół, co by w innym czasie wydało się na wieczory. Bomby narobiły więcej hałasu niż szkody. Padła jedna obok żony mojej⁴⁶, druga o pięć kroków ode mnie, lecz bez złych następstw, w ogóle tłum patrzył na to widowisko bez trwogi, omnibusy odbywały zwyczajne kursa, tłum odprowadzał nieboszczyków do cmentarza nawet Montparnasse, choć po drodze i na cmentarzu ciągle bomby padały.

Ściskam przyjacielską dłoń Pańską,

Wł[adysław] Mickiew[icz]

1^{go} marca 1871

³⁷ „Gubernator Paryża nie skapituluje” (z franc.).

³⁸ „Prusacy nie wejdą do Paryża podczas rozejmu” (z franc.).

³⁹ *armisticium* (łac.) – zawieszenie broni, rozejm.

⁴⁰ „Wycofam się w cień” (z franc.).

⁴¹ „Izba Niezrównana” (z franc.; dosł. „nie do odnalezienia”) – określenie Izby Deputowanych, wybranej w 1815 r. w okresie Pierwszej Restauracji i zdominowanej przez skrajnych konserwatystów-ultrasów, czyli radykałów.

⁴² „Interesy i przyjemności znów ruszą” (z franc.).

⁴³ Gwardia Narodowa – tu: formacja francuskiej obrony terytorialnej w latach 1851-1872; gwardziści po przeszkoleniu stanowili rezerwę dla wojska i mogli być powoływani do służby czynnej. W trakcie oblężenia Paryża gwardia brała udział w obronie miasta, później z jej szeregów rekrutowali się walczący w obronie Komuny. Zlikwidowaną w 1872 r. formację zastąpiła powszechna służba wojskowa.

⁴⁴ „Warsztaty narodowe” (z franc.) – rodzaj robót, organizowanych przez państwo w Paryżu od lutego do czerwca 1848 r., które miały przeciwdziałać bezrobociu robotników poprzez ich masowe zatrudnienie np. przy budowie gmachów użyteczności publicznej.

⁴⁵ „Le Patriote. Organe de la République française et universelle: journal quotidien” – dziennik wydawany w latach 1870-1871, którego redaktorem naczelnym był Armand Lévy.

⁴⁶ Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80.

163. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 26 III 1871, rkp. BJ 6520, k. 176-177

[k. 176r]

Paryż, 26^{go} marca 1871 r.

Kochany Panie,

Znalazłem bilecik pański w księgarni mojej⁴⁷ i z oddawcą nie miałem przyjemności widzieć się. Dowiaduję się z listu pisanego mi z Włoch, że Pana nowe spotkało nie-szczęście. Tym bardziej zabołałem nad stratą, którą Pan poniosłeś, że zachowałem w pamięci miłe i wesołe chwile spędzone w gościnnym domu państwa Łozińskich⁴⁸. Niestety! Całe ówczesne towarzystwo żytomierskie jakimi zostało dotknięte ciosami! Kartki fotograficzne ofiarowanego mi wówczas albumu stanowią prawdziwą czarną księgę, ale za boleśnie dłużej się nad tym rozwodzić.

Z wszech stron smutki. Leonard Chodźko zgaśł w Poitiers⁴⁹, Szlenker w Nicei⁵⁰. Tymczasem emigracja polska w Paryżu *ne danse pas sur un volcan mais s'y promène*⁵¹. Książek o oblężeniu dużo wychodzi, karykatur co niemiara, ale oblężenie są to już dawne dzieje, przypatrujemy się początkom [k. 176v] wojny socjalnej. W 1836 roku Ojciec mój napisał romans, który został przez niego spalony, zachował jeden tylko rozdział, a ten rozpoczyna się od walki armii proletarów z reakcją. Pokazuje się też armia pruska, która ostatecznie zostaje pobita przez pułki konfederacji europejskiej i król pruski powieszony przed Magdeburską bramą. Wyobrażali sobie generałowie, że mogą, dawszy liczne dowody niezdatności, znaleźć posłuszeństwo w żołnierzu, a wyższe warstwy, że doprowadziwszy Francję do upadku, po dawnemu robotników uciskać będą⁵². Jest to *une Genèse sociale*⁵³, coś podobnego do 1789 r., *Tiers-Etat*⁵⁴ pogardzony, jak wówczas szlachta, nie wiem, czy ostatecznie masy górę wezmą, bo dużo mętu i niedojrzałości w niższych warstwach, ale wielka siła; [k. 177r] straszne więc będzie starcie, długie zawikłania, a może raz jeszcze Paryż wstrząśnie Europę.

⁴⁷ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁴⁸ Chodzi o córkę J.I. Kraszewskiego, Konstancję z Kraszewskich Łozińską, zmarłą w pierwszych dniach marca 1871 r. w Czebotarach, w drodze powrotnej z zesłania, i o jej męża, Bolesława Łozińskiego.

⁴⁹ Leonard Chodźko (1800-1871) – historyk, geograf, działacz emigracyjny, zmarł w Poitiers 12 III 1871.

⁵⁰ Franciszek Ksawery Szlenker – zob. list nr 148.

⁵¹ „Nie tańczy na wulkanie, ale tam spaceruje” (z franc.).

⁵² A. Mickiewicz, *Histoire de l'avenir*, [w:] *Mélanges posthumes d'Adam Mickiewicz publiés avec introduction, préfaces et notes par Ladislas Mickiewicz*, t. 1, Librairie du Luxembourg, Paris 1872.

⁵³ „Geneza społeczna” (z franc.).

⁵⁴ „Stan trzeci” (z franc.).

„Tydzień”⁵⁵ nie otrzymałem dotąd, nie wiem, czy Pan szczęśliwszy z „Patriotą”⁵⁶. Z „Rocznikiem”⁵⁷ muszę się wstrzymać, aż się paryski horyzont wypogodzi. Jak będzie z paryskimi prenumeratorami na „Tydzień”? Jeden z nich, p. Ludwik Nabelak⁵⁸, zgłosił się do mnie z prośbą o nadesłanie mu zeszłych numerów i zapisanie go na rok nowy.

Serdeczne pozdrowienia łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

P.S. Poczta tutejsza przyjmuje jedynie listy i dzienniki, kolej północna jeszcze nie podejmuje się transportów, więc nowe moje wydania leżą w areszcie; ani *Rachunków*⁵⁹ pańskich, ani żadnej nowszej książki polskiej nie mam.

[na k. 177v adres:] Monsieur Kraszewski

164. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 VIII 1871, rkp. BJ 6520, k. 178

[k. 178r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Kochany Panie,

Po różnych trudnościach zdjęto pieczętą z księgarni mojej⁶⁰. Wielkie poniosłem straty, ponieważ sołdactwo wszystko u mnie potłukło. Próbuję na nowo handel otworzyć. Józio⁶¹ przywiózł mi książki pańskie, lecz bez faktury. Nie pamięta, czy takową otrzymał lub nie; może w drodze zgubił. Proszę więc mi powtórzyć ceny ostatniej wysyłki pańskiej.

Terroryzm tutejszy zmniejsza się, powierzchownie Paryż powrócił do dawnego trybu życia, [k. 178v] lecz w gruncie ogólnym niepokój. Próbowali galwanizować dawne formy, naprzód napolionizm, później Rzeczpospolitą, na koniec orleanizm, a te wszystkie formy nic nie miały, nic nie mają żywotnego.

Spodziewamy się w tych dniach powrotu Bronisława Zaleskiego⁶². Jakież Pana dalsze projekta? Czy prawda, że Pan Drezno opuści i przeniesie się do Księstwa?

Ściskam serdecznie dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

⁵⁵ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

⁵⁶ „Le Patriote...” – zob. list nr 162.

⁵⁷ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁵⁸ Ludwik Nabelak – zob. list nr 149.

⁵⁹ J.I. Kraszewski, *Z roku 1869 Rachunki...* – zob. list nr 159.

⁶⁰ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁶¹ Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

⁶² Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

Paryż, 14^{go} sierpnia 1871 r.

P.S. Niech Pan mi przy zdarzonej okazji nadeszle jeden egzemplarz kompletu „Omnibusa”⁶³.

Wł[adysław] M[ickiewicz]

165. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 VIII 1871, rkp. BJ 13134, k. 6

[k. 6r]

[nadruk:] J.I. KRASZEWSKI / DREZNO

Szanowny panie!

Rozmaite tu u nas wieści chodziły o Waszych losach i bardzo się cieszę, że tylko na tym się skończyło jeszcze. Wszystkiego dziś po Francji spodziewać się można. Przyznaję się Wam, że wypadki te okrutnie mnie co do tego kraju rozczarowały. Nigdy nie miałem dlań zbytnej sympatii, ale dziś prawie odrazę. Ta wojna⁶⁴ odjęła resztę uroku Francji – może się ona poruszać, dźwignąć, ale to upadek... gorszy niż materialny, upadek ducha, sił, wykształcenia... Runęło wszystko, została tylko blaga.

W paczku zawieszonym przez Józia⁶⁵ była faktura, posyłam drugą dzisiaj.

[k. 6v] Kuzyn mojej żony, kapitan żuawów Woronicz⁶⁶ (którym się zajmował generał Bystrzonowski⁶⁷), przebył u mnie niewolę i przed rewolucją Komuny dostał się na powrót do Francji. Wiem, że był przy zdobyciu Père la Chaise⁶⁸ – gdybyście się dowiedzieć mogli, co się z nim stało, bo nie napisał do mnie ani słowa. Radbym wiedzieć tylko, czy żyje, boć osobliwsze to milczenie... po kilku miesiącach pobytu u mnie.

⁶³ „Omnibus” – zob. list nr 137.

⁶⁴ O wojnie francusko-pruskiej – zob. list nr 160.

⁶⁵ Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

⁶⁶ Być może chodzi o oficera armii francuskiej (ale nie regimentu żuawów), Jeana Alberta Woronicza (1835-1895), który pod nazwiskiem Woronez de Paweża uczestniczył m.in. w wojnie francusko-pruskiej; był nieślubnym synem krewnego Zofii z Woroniczów Kraszewskiej, działacza emigracyjnego Janusza Woronicza (1805-1874) i w 1865 r. został adoptowany przez Ludwika Bystrzonowskiego.

⁶⁷ Ludwik Bystrzonowski – zob. list nr 161.

⁶⁸ Cmentarz Père-Lachaise był jednym z ostatnich punktów obrony komunardów w maju 1871 r. Po stłumieniu Komuny Paryskiej na jego terenie rozstrzeliwano pokonanych pod murem zwanym dziś Murem Komunardów.

Bardzo bym rad, co wiedzieć o Bronisławie⁶⁹.

Ja się nigdzie nie wynoszę... siedzę i zostaję w Dreźnie, tylko drukarnię⁷⁰ sprzedałem.
Szczerze życzliwy służa,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

18 sierp[nia] 1871

**166. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 X 1871, rkp. BJ 6520,
k. 179**

[k. 179r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Kochany Panie,

Według rachunku podanego Panu w Dreźnie, podczas mojej tam bytności, przypadało saldo⁷¹ na moje dobro. Naturalnie, że z wniesionych prenumerat na „Tydzień”⁷² tę sumę sobie wrócę. O każdym prenumeratorze natychmiast Panu Księgarnia⁷³ doniosła. Ostatni z nich, pan Nabelak⁷⁴, zanosz do mnie następującą reklamację. Odpowiedziałem mu, iż książki pańskiego nakładu może sobie w każdej chwili w mojej księgarni wziąć. Numera może mu Pan już i nadesłał, ale musiały zginąć wśród wypadków ostatnich.

[k. 179v] Polaków niewinnie aresztowanych pomału wypuszczają. Strach, co opowiadają o mordach, których świadkami byli. Winą Izby partia Napoliona niesłuchanie umacnia się. Moim zdaniem doczekamy się repetycji powrotu z wyspy Elbe, bodajby nie powtórzyło się potem Waterloo⁷⁵.

Ściskam serdecznie dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

5/10 [18]71

⁶⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁷⁰ Buchdruckerei von J.I. Kraszewski – zob. list nr 118.

⁷¹ Saldo – stan konta.

⁷² „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

⁷³ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁷⁴ Ludwik Nabelak – zob. list nr 150.

⁷⁵ Cesarz Napoleon III po proklamowaniu republiki udał się na emigrację do Anglii, gdzie zmarł w 1873 r. Aluzja do losów Napoleona I, który wrócił z wygnania z Elby i poniósł druzgocącą klęskę pod Waterloo w 1815 r.

167. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [po 8 X 1871], rkp. BJ 13137, k. 47-48

[k. 47r]

[nadruk:] J.I. KRASZEWSKI / DREZNO

Szanowny panie!

Co się tyczy rachunku, według ścisłych obliczeń, ponieważ z książek pozostałych u mnie prawie się nic nie sprzedało, abonament wpływający i zapłata za *Słownik naučný*⁷⁶ dosyć znaczną wyniosły sumę, pozostała należność dla mnie. Sprawdzić to każdego czasu mogę i obrachować się wzajemnie, proszę tylko o czas, bom teraz sam zostałem i mam wiele zajęć. Raczej p. Nabelaka⁷⁷ zaspokoić książkami. Numer wysłane mu, jeśli znajdę jeszcze, gotowem dać powtórnie. Z r. 1871 komplet się pewno znajdzie, z 1870 r. wojna strasznie zdefektowała.

Wracam z kongresu antropologicznego w Bolonii⁷⁸, spotkałem tam w przejeździe p. Armanda⁷⁹ i byłem z nim chwil parę.

Dowiaduję się z listu Platera⁸⁰, jakoby Bronisław Zaleski⁸¹ próbował dostać się i nie mógł [k. 47v] wjechać do Francji. Doniesienie mi o tym. Najróżniejsze wieści chodzą o przeniesieniu Towarzystwa Historyczno-Literackiego do Krakowa⁸², o przesiedleniu ks. Władysława⁸³, bodaj o obiorze go prezesem nowej Akademii Umiejętności⁸⁴, a Klaczki⁸⁵ *secrétaire perpétuel*⁸⁶. Dla mnie to już dostatecznie charakter jej przyszły oznacza. W Krakowie stronnictwo ultramontanów górę wzięło i gospodarzy, nie ma go komu przeważyć ani walczyć z nim. Ostatnie to może, ale groźne dla nas wysiłki.

⁷⁶ *Słownik naučný*... – zob. list nr 147.

⁷⁷ Ludwik Nabelak – zob. list nr 150.

⁷⁸ V Międzynarodowy Kongres Antropologii i Archeologii Prehistorycznej (V Congresso Internazionale di Antropologia e Archeologia Preistoriche) odbył się w Bolonii w dniach 1-8 X 1871.

⁷⁹ Armand Lévy – zob. list nr 1.

⁸⁰ Władysław Ewaryst Plater – zob. list nr 111.

⁸¹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁸² Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu – zob. list nr 9.

⁸³ Władysław Czartoryski – zob. list nr 41.

⁸⁴ Akademia Umiejętności – polska instytucja naukowa przekształcona w 1872 r. w Krakowie z Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, istniejącego od 1815. Po 1918 r. Polska Akademia Umiejętności.

⁸⁵ Julian Klaczko (1825-1906) – krytyk literacki, pisarz, działacz emigracyjny, w 1870 r. radca dworu przy austriackim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w latach 1870-1871 poseł na Sejm Krajowy w Galicji.

⁸⁶ *Secrétaire perpétuel* (franc.) – sekretarz generalny.

Niech Bóg broni Francję od drugiego powrotu z Elby, gdyby on przyszedł do skutku... Ale nie, to być chyba nie może. Prędszej Orleany⁸⁷. W wojsku starszyzna może być cesarska, niżej z pewnością nie ma imperialistów. Napoleon to rewo[k. 48]lucja nowa, to chaos i upadek ostatni. Waterloo stanie się niepotrzebnym. Ale kto to zgadnie! Kto to zgadnie!

Bardzo byłbym wam był wdzięczny, gdybyście mi na rachunek mogli przesłać Ed[gara] Quineta *La Création*⁸⁸ i parę najnowszych dzieł o ostatnich wypadkach Francji, z różnych punktów widzenia – jeśli to być może. Na wybór Wasz się spuszczam.

Szczerze życzliwy przyjaciel i sługa,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Broszury Wołowskiego⁸⁹ mam.

⁸⁷ „Powrót z Elby” – restauracja cesarstwa związana z powrotem z emigracji Napoleona III lub restauracja monarchii lipcowej poprzez powrót dynastii orleańskiej; obydwie rozwiązania oznaczają upadek republiki. Zob. też list nr 166.

⁸⁸ E. Quinet, *La Création*, Librairie internationale, Paris 1870.

⁸⁹ Ludwik Wołowski – zob. list nr 140.

168. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 26 I 1872, rkp. BJ 6520, k. 180

[k. 180r]

Kochany Panie,

W 1830 roku synowica Goethego¹ (Otilie von Goethe)² odpowiada na list Ojca mego. Przyszła mi myśl, że w Weimarze wszelkie pamiątki po Goethe troskliwie przechowują, że odpis paru listów pisanych do pani Ottilii otrzymać by można, mając stosunki, których nie posiadam, lecz Pan może kogoś zna w Weimarze? Malarz niemiecki, na prośbę Goethego³, odrysował portret Ojca mego. Prosiłbym o fotografię, kosztą bym naturalnie chętnie poniósł, zawsze w przypuszczeniu, że kochany Pan zna osobę, co by zgodziła się kilka chwil poświęcić takim poszukiwaniom.

Kończą pomału druk pierwszego tomu nieznanych francuskich utworów Ojca mego⁴. Przepędzili u mnie wczoraj wieczór Zalescy, Bohdan⁵ [k. 180v] trochę niespokojny o zdrowie córki⁶, Bronisław⁷ cały zajęty pisaniem obszernego nekrologu tych dwóch ciężkich dla nas lat. Był i Goszczyński⁸, który przenosi się do Galicji. Mnie się nie chce wierzyć, aby emigracja mogła mieć taki koniec i zgasnąć bez śladu, jak świeca gaśnie. Za pełna jej przeszłość i muszą nowe wypadki nowe nam otworzyć pole. Tymczasem smutno patrzeć na drobiazgowe prześladowania naszych, którym utrudniają już i tak niełatwe tułaczę życie.

Polecam się życzliwej pamięci Kochanego Pana,

Wł[adysław] Mickiewicz

26^{go} stycznia 1872 r.

¹ Johann Wolfgang von Goethe – zob. list nr 139.

² Ottilie von Goethe z domu von Pogwisch (1796-1872) – pisarka, żona Augusta von Goethego.

³ Adam Mickiewicz odwiedził J.W. Goethego w Weimarze w sierpniu 1829 r., a na prośbę Goethego portret Mickiewicza miał sporządzić malarz Josef Schmeller (1796-1841).

⁴ *Mélanges posthumes d'Adam Mickiewicz...* – zob. list nr 163.

⁵ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

⁶ Józefa z Zaleskich Aleksandrowa Okińczyc (1849-1873).

⁷ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁸ Seweryn Goszczyński (1801-1876) – powstaniec listopadowy, pisarz i poeta romantyczny, towiańczyk, w latach 1838-1872 przebywał we Francji, ostatnie lata życia spędził we Lwowie.

169. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 29 I 1872, rkp. BJ 13134, k. 7-8

[k. 7r]

[nadruk:] J.I. KRASZEWSKI / DREZNO

d. 29 stycz[nia] 1872

Szanowny panie...

Wiem, o co chodzi, bo i o tej korespondencji, i o portrecie słyszałem od Odyńca⁹; nie mam jednak żadnego na teraz stosunku w Weimarze i chociaż będę szukał dróg, aby się dowiedzieć – nie mogę za skutek zaręczyć. Wiem, że familia Goethego nieuczynna i spadek po wielkim poecie niedostępny. Będąc przed paru laty w Weimarze, nie mogłem się dobić, aby dom po Goethe zobaczyć, tak syn¹⁰ go pilnie zamyka przed ludźmi.

Jednakże będę pisał i starał się. Czy by Odyniec nie miał jakich dawnych stosunków? Adresu jego nie znam, ale do redakcji [k. 7v] „Kroniki Rodzinnej”¹¹ można pisać.

Mówiono tu u nas o nim, że ma przejeżdżać Goszczyński¹² – tędy do Galicji – a nie dziwiłbym się, gdyby powoli z Francji reszta naszych niedobitków wyciągnęła. Nie ma tam co robić, gdy wzajemna ufność i sympatie zagasły. Dziwne przeżywamy zmiany, a jedna z najstraszniejszych ten upadek moralny Francji, tak dotykalny i widoczny, a widząc, że dziś partia klerykalna znów podnosi głowy i głosy za swobodą nieuctwa przeciw przymusowi szkolnemu – ostatecznie zwątpiłem o Francji.

[k. 8] *C'est le commencement de la fin*¹³. Koniec będzie trwał długo, bardzo długo – ale trzeba by cudu, żeby się uratowali, reformy radykalnej wychowania... i czasu, by poskutkować mogła.

*Remarquez bien que tous les pays où le catholicisme a été religion dominante et où l'éducation a été confiée aux prêtres, s'en vont en anarchie et périssent*¹⁴ – Trudno na to zaradzić. Będziecie mieli Orleanów znowu, rewolucję, Bonapartych, rzeczpospolitą i tak dalej. *Il n'y a pas de raison pour que cela finisse, tant que le pays restera ce qu'il est*¹⁵.

Ściskam dłoń waszą i polecam się pamięci.

Sługa życzliwy,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

⁹ Antoni Edward Odyniec – zob. list nr 118.

¹⁰ August von Goethe (1789-1830) – urzędnik na dworze weimarskim.

¹¹ „Kronika Rodzinna” – dwutygodnik wychodzący w Warszawie od 1867 r., redagowany przez Aleksandrę Borkowską (1824-1898).

¹² Seweryn Goszczyński – zob. list nr 168.

¹³ „Jest to początek końca” (z franc.).

¹⁴ „Zauważcie dobrze, że wszystkie kraje, w których katolicyzm był religią dominującą i gdzie edukację powierzono księżom, pogrążają się w anarchii i giną” (z franc.).

¹⁵ „Nie ma powodu, by to się skończyło, dopóki kraj pozostanie taki, jaki jest” (z franc.).

170. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [po 20 III 1872], rkp. BJ 13137, k. 45-46

[k. 45r]

[nadruk:] J.I. KRASZEWSKI / DREZNO

Szanowny panie!

Za egzemplarz Nabelaka¹⁶ odebrany bardzo dziękuję, ale wszakże zapewne będzie kontynuacja?

„Biblioteki Pam[iętników] i Podróży”¹⁷, ile wyszło i ile mam, przyszlę, ale:

1. tomu nie ma¹⁸, bo od dawna wyczerpany, proszę o tym i Bronisławowi¹⁹ powiedzieć, bo i on go życzył. Sprzedany wszystek. Dalszych, o ile mam, przyszlę, lecz że zamykam i wydawnictwo²⁰, i rachunki, i resztę sprzedałem hurtem, aby się pozbyć, bo kończę już to utrapienie bądź co bądź, więc o tyle dam, o ile znajdę jeszcze. Resztki zbyłem za bezcen, aby skończyć obrachunki. Księgarni trzymać nie będę i przesyłam, co jeszcze u mnie jest. Pomyślcie, co mam robić z Waszymi – nic się tu nie sprzedało. [k. 45v] Czy odsyłać do Paryża, czy gdzie na skład? Ja w lipcu się wyniosę do mniejszego mieszkania, więc rejestr i książki zdać muszę.

Pani Zaleska²¹ dowiaduje się o Józia²², co robi w Rzymie i czy zdrow.

Wątpię, żeby teraz świetnie interesa księgarskie w Paryżu iść mogły, nigdzie one nie idą oprócz Królestwa. Tam książki i pojedyncze pisma wybornie idą.

Z prawdziwym szacunkiem

sługa życzliwy,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 46v] *Lettres diverses*²³.

¹⁶ Ludwik Nabelak – zob. list nr 150.

¹⁷ „Biblioteka Pamiętników i Podróży po Dawnej Polsce” – zob. list nr 158.

¹⁸ *Polska w r. 1793 według podróży Fryderyka Schulza*, Drezno 1870.

¹⁹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

²⁰ Buchdruckerei von J.I. Kraszewski – zob. list nr 118.

²¹ Maria Falkenhagen-Zaleska – zob. list nr 132.

²² Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

²³ „Listy różne” (z franc.).

**171. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 IV 1872, rkp. BJ 6520,
k. 182**

[k. 182r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Kochany Panie,

Wysłałem Panu tomik Kościuszki²⁴, a w tych dniach wyprawię nowy tom dzieł Ojca mego, opóźniony różnymi okolicznościami²⁵. Proszę o spieszne wysłanie mi *par grande vitesse*²⁶:

„Biblioteka Pamiętników i Podróż” 1^{go} tomu – 2 egzemplarze, 2^{go} tomu – trzy egzemplarze, 3^{go} tomu – trzy egzemplarze²⁷. Dalszych tomów (jeżeli wyszły) po trzy egzemplarze.

Ściskam serdecznie dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

27^{go} kwietnia 1872 r.

**172. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 V 1872, rkp. BJ 6520,
k. 183**

[k. 183r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Szanowny Panie,

Książki moje zechciej wysłać, proszę, ciężkim transportem panu Aleksandrovi Nowoleckiemu²⁸, księgarzowi w Krakowie. Będę prosić o spis szczegółowy wysłanych książek.

Tomów zapowiadanych mi łaskawie nie otrzymałem dotąd. Komu Pan nakład „Biblioteki Podróż”²⁹ sprzedał i do kogo mam się w razie potrzeby zgłosić?

²⁴ *Tadeusz Kościuszko, jego odezwy i raporta...* – zob. list nr 91.

²⁵ *Mélanges posthumes d'Adam Mickiewicz...* – zob. list nr 163.

²⁶ „Czym prędzej” (z franc.).

²⁷ Tomy z serii „Biblioteka Pamiętników i Podróż po Dawnej Polsce” – zob. list nr 158.

²⁸ Aleksander Nowolecki (1825-1884) – księgarz i wydawca.

²⁹ „Biblioteka Pamiętników i Podróż po Dawnej Polsce” – zob. list nr 158.

Udzielił mi Józio³⁰ rady, które mu pani Zaleska³¹ przesłała do Rzymu. Mocno żałuję, że pani Zaleska, nic nie wiedząc o okolicznościach, w których Józio może się znajdować, nie waha [k. 183v] się udzielać bratu mojemu tak stanowcze rady. Z bliska niełatwo kimkolwiek kierować, z daleka prawdziwie niebezpiecznie. Z przyczyn wiadomych cieszę się, że Józio nie w Paryżu i nie życzę wcale jego powrotu z Włoch. Nie wątpię o najlepszych chęciach pani Zaleskiej, lecz można bardzo kogoś lubić i bardzo mu szkodzić.

Tom dzieł ojcowskich³², o których Panu wspominałem, ledwie w końcu tego tygodnia wyjdzie.

Życzliwy sługa

Wł[adysław] Mickiewicz

13^{go} maja 1872 r.

P.S. Jaki adres Buszczyńskiego³³?

173. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 18 V 1872, rkp. BJ 6520, k. 184

[k. 184r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Szanowny Panie,

Posyłam Panu pocztą dwa egzemplarze pośmiertnych francuskich dzieł Ojca³⁴ mojego. Jeden egzemplarz proszę wręczyć panu Spasowiczowi³⁵, który ma się parę dni w Dreźnie zatrzymać.

Nie otrzymałem dotąd książek, które miał mi Pan łaskawie nadesłać.

Zostaję z wiernym szacunkiem Szanownego Pana.

życzliwy sługa

Wł[adysław] Mickiewicz

18^{go} maja 1872 r.

³⁰ Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

³¹ Maria Falkenhagen-Zaleska – zob. list nr 132.

³² *Mélanges posthumes d'Adam Mickiewicz...* – zob. list nr 163.

³³ Stefan Buszczyński – zob. list nr 83.

³⁴ *Mélanges posthumes d'Adam Mickiewicz...* – zob. list nr 163.

³⁵ Włodzimierz Spasowicz (1829-1906) – prawnik i działacz społeczny, wybitny adwokat działający w Rosji i Królestwie Polskim, długoletni współpracownik czasopism: warszawskiego „Ate-neum” i petersburskiego „Kraju”; zwolennik pozytywizmu i polityki ugodowej wobec zaborcy.

**174. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 V 1872, rkp. BJ 13134,
k. 9-10**

[k. 9r]

[nadruk:] J.I. KRASZEWSKI / DREZNO

d. 22 maja 1872, Drezno

Szanowny panie,

Przebaczcie mi, że książek dotąd nie otrzymaliście, od kilkunastu dni jestem chory i nie mogę ani pójść dostać ze składu, ani upakować, a nie mam się kim posłużyć. Troszkę się mając lepiej, może za dni kilka wyekspediować potrafię, razem i dla Bronisława³⁶.

Dziękuję za tom nadesłany, który przybyłemu dziś właśnie p. Spasowiczowi³⁷ oddałem. Byłem trochę sił nabrał – wyprawię.

Jest u mnie kilka zeszytów jeszcze słownika czeskiego (*Sł. Naucny*)³⁸, dalej nie przychodzi, bo księgarskie stosunki zerwane. Bibliotekę kupił Maur[ycy] Orgelbrand³⁹ do Warszawy.

Pani Zaleskiej⁴⁰ dawno nie widziałem, a o żadnych radach dawanych Józiovi⁴¹ ani wiem, anim słyszał. Ja z domu prawie nie wychodzę od dawna.

Szczerzy sługa Wasz

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 10 niezapisana]

**175. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 15 VI 1872, rkp. BJ 13134,
k. 11-12**

[k. 11r]

[nadruk:] J.I. KRASZEWSKI / DREZNO

d. 15 czerwca 1872

Szanowny Panie!

Będąc ciągle chory, z wielką biedą dopiero teraz, nie mając pomocnika ani sługi, wybrałem książki pańskie u mnie się znajdujące i posyłam je dziś Nowoleckiemu⁴². Rejestr ich, spisany jak umiałem, przyłączam.

³⁶ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

³⁷ Włodzimierz Spasowicz – zob. list nr 173.

³⁸ *Slovník naučný*... – zob. list nr 147.

³⁹ Maurycy Orgelbrand – zob. list nr 9.

⁴⁰ Maria Falkenhagen-Zaleska – zob. list nr 132.

⁴¹ Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

⁴² Aleksander Nowolecki – zob. list nr 172.

Być może, iż się jeszcze gdzie jaki tom zamięszał, ale niepodobieństwem jest mi wyszukać. Zdaje się jednak, że nie mam więcej.

Do rachunku należy, co opłaciłem w Pradze za *Nauczny Slovn[ik]*⁴³, którego mam jeszcze kilkanaście zeszytów, i te na ręce Bronisława⁴⁴ w tych dniach odeślę. Oprócz tego mam za „Tydzień”⁴⁵ należność. W tej chwili książki obrachowują moje i w lipcu dopiero mieć mogę rachunek, ale pan go możesz zrobić ze swej strony.

Będę zmuszony jechać do Carlsbad, bo od 4 tygodni bardzo mi się zdrowie pogorszyło.

Z prawdziwym szacunkiem

Sługa życzliwy

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 12 niezapisana]

176. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 XI 1872, rkp. BJ 6520, k. 185-186

[k. 185r]

Szanowny Panie,

Wspominał mi Pan o zeszytach encyklopedii czeskiej⁴⁶, które miał mi Pan przez Bronisława Zaleskiego⁴⁷ przesłać, a których nie otrzymałem. Chciej mi, Panie, takowe przy sposobności nadesłać, a tymczasem donieść, jakie zeszyty Pan ma, abym dalsze sobie z Pragi sprowadził. Zeszyty te miałem na zamian książek moich nabywać, ale nie wiem, co kosztowały. Kończąc roczne rachunki, miło by było i z Panem zakończyć. Rachunek pański Panu [k. 185v] Księgarnia⁴⁸ przesłała.

Chociaż u mnie brak pieniędzy czuć się daje, chętnie część tej należności książkami przyjmę. Miał mi Pan kiedyś wyszukać egzemplarze zostające Pamiętników wydawanych przez Pana⁴⁹. W każdym razie o takową odpowiedź proszę.

Wspomniał mi Józio⁵⁰ o jakimś pamiętniku o Legionie włoskim w 1848 r.⁵¹ Takowy nie starałem się nabyć, ponieważ nikt tych dziejów dokładnie opisać nie może bez dokumentów, które Ojciec mój przechował, a które w podróżach po Włoszech dopełniłem.

⁴³ *Slovník naučný*... – zob. list nr 147.

⁴⁴ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁴⁵ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

⁴⁶ *Slovník naučný*... – zob. list nr 147.

⁴⁷ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁴⁸ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁴⁹ „Biblioteka Pamiętników i Podróży po Dawnej Polsce” – zob. list nr 158.

⁵⁰ Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

⁵¹ Legion Polski, Legion Mickiewicza, Zastęp Polski – formacja wojskowa złożona z ochotników, utworzona przez Adama Mickiewicza 29 III 1848 r. w Rzymie, mająca na celu walkę o wyzwolenie Włoch.

Tom ten na ukończeniu zawiera dużo [k. 186r] nieznanych mów⁵², aktów itd. Poświęcam notatkę legionistom, o których szczegóły zebrać udało się. Jeżeli autor wyżej wspomnianych prac o legionie, a którego nazwisko Józio zapomniał, w Dreźnie i jeżeli zechce o sobie notatkę mi przesłać natychmiast, to zrobię z niej użytek. Nie śmiałem prosić o sam pamiętnik, bo autor może by nie chciał, aby takowy był używany jako próżny materiał. Przecież gdyby się na to zgadzał, gotów bym poświęcić kilkadziesiąt franków na nabycie, w nadziei uzupełnienia pracy mojej, a Pan by ten rękopism *par grande vitesse*⁵³ nadesłał, a koszta z przypadającej mi kwoty wypłacił. Posiadam pliki listów, mowy Ojca wszystkie, rozkazyienne, listy do rządów itd., ale czasem skorzystałbym z wrażeń osobistych. Naturalnie, że wiedząc, [k. 186v] jak Pan zajęty, podaję tylko myśl, ale wcale jej wykonania nie narzucam Szanownemu Panu. Historię Sejmu⁵⁴ stanowią dwa tomy zupełnie złożone, lecz arkusze nieprzełamane, więc dodać jeszcze coś mogę. Bronisławowi nieźle, lecz z domu prawie nie wychodzi dla niepogody.

Ściskam dłoń serdecznie,

Wł[adysław] Mickiewicz

Paryż, 25^{go} listopada 1872 r.

177. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 XI 1872, rkp. BJ 13134, k. 13-14

[k. 13r]

27 listopada 1872, Drezno

W czasie mojej niebytności w Dreźnie przenoszono moje książki i papiery z jednego piętra na drugie, nieład mam z tego powodu i mój trzymający książki *Buchhalter*⁵⁵ odszedł, tak że przy najlepszej chęci skończenia rachunku nie mogłem dotąd wyszukać słownika czeskiego⁵⁶ ani należności za niego, ani moich *Rachunków*⁵⁷. Proszę o trochę cierpliwości, a wszystko wynajdę, bo do N[owego] Roku spodziewam się moje papiery przyprowadzić do porządku. Dziś wszystko w ruinie, a ja ciągle niezdrów i nikogo do pomocy nie mam. Słownika coś sporo u mnie było, ale go nie mogę znaleźć. Tych dni poszukam. Zdaje mi się też, że w rachunku o „Tydzień”⁵⁸ różnimy się, ale ja wam mój prześlę.

⁵² Zbiór ukazał się pt. *Mémorial de la Légion polonaise de 1848, créée en Italie* (publication faite d'après les papiers de son père, avec préface et notes, par L. Mickiewicz, t. 1-2, Księgarnia Luksemburska, Paris 1877-1910).

⁵³ „Czym prędzej” (z franc.).

⁵⁴ Publikacja niezidentyfikowana.

⁵⁵ *Buchhalter* (niem.) – księgowy.

⁵⁶ *Slovník naučný*... – zob. list nr 147.

⁵⁷ Trudno powiedzieć, o które tutaj *Rachunki* chodzi. Odwołania do *Rachunków* z kilku następujących po sobie lat występują w wielu poprzednich listach.

⁵⁸ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

O jakim pamiętniku o Legionie włoskim 1848 r.⁵⁹ Józio⁶⁰ mógł mówić, nie mam wyobrażenia, bo ja tu ani podobnego człowieka, ani pamiętnika takiego nigdy nie spotkałem. [k. 13v] Drukowany pamiętnik musi być Wam znany, a raczej listy z tej wyprawy. Zdaje mi się, że albo Józio to gdzieś widział nie u mnie i nie w tych kołach, w jakich się ja obracam, albo to coś jest, o czym ja zupełnie nie wiem. Gdyby nazwisko jakie lub skazówka jaka była do tego, najchętniej bym się starał w tym usłużyć Wam – ale rzeczywiście nie wiem, co to jest.

Materiału obfitszego nad ten, który macie, nie możecie się nigdzie spodziewać. Niech Józio da bliższą wiadomość, gdzie i kiedy to widział lub słyszał, a będę się starał.

Z prawdziwym szacunkiem

sługa życzliwy

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 14 niezapisana]

⁵⁹ Legion włoski – zob. list nr 176.

⁶⁰ Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

1873

**178. J.I. Kraszewski do Księgarni Luksemburskiej, 20 II 1873,
rkp. BJ 13137, k. 83-84**

[k. 83r]

d. 20 lutego 1873

Mając trochę pieniędzy z obrachunku w Paryżu, uprosiłem W[ielmożnego] Bronisława Zaleskiego¹ o wypłacenie ich w końcu lutego Księgarni Luksemburskiej² w imieniu moim. Resztę odesłałem wprędce.

Nie mogę dotąd znaleźć *Naucznego Słownika*³, którego kilkadziesiąt zeszytów jest u mnie zapłaconych przeze mnie w Pradze i za które mi się należy z powodu, że się przenoszę znowu z książkami na nowe mieszkanie, a kilka tysięcy książek nie tak łatwo ułożyć.

[k. 83v] Abonament na „Tydzień”⁴ w istocie jest u mnie inaczej zapisany, ale i to rachunek, przy którym nie obstaję, byle raz skończyć interesa.

Z uszanowaniem,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[na k. 84v adres:] Księgarnia Luksemburska / 16, Rue de Tournon / p. Conti

**179. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 II 1873, rkp. BJ 6520,
k. 187**

[k. 187r] Wypłacił mi pan Bronisław Zaleski⁵ w imieniu i na rachunek Pana J[ózefa] I[gnacego] Kraszewskiego franków dwieście.

Wł[adysław] Mickiewicz

Paryż, 27^{go} lutego 1873 r.

¹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

² Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

³ *Słownik naučný*... – zob. list nr 147.

⁴ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

**180. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 IX 1874, rkp. BJ 13134,
k. 15-16**

[k. 15r]

Szanowny panie Władysławie!

Nigdy bym nie śmiał obarczać Go prośbą moją, gdyby mnie nie poparł Bronisław Zaleski¹, od którego list dziś pewnie lub jutro odbierzesz.

Odwołuję się do Jego listu i na Jego pośrednictwo liczę – że nie dla mnie, ale dla Niego to uczynicie i nie odmówicie swej pomocy.

Potrzebuję bardzo ładnie, poprawnie i bardzo prędko wydać broszurę po francusku o Kongresie Stockholmskim².

Mojej francuszczyzny niezupełnie jestem pewny, musiałbym Was prosić o lekki *lavage du français*³ i o wielką poprawność w nazwiskach osób i terminach naukowych.

Broszura ma wyjść in 8° na bardzo ładnym papierze (*grandes marges*⁴), tylko 300 egzemplarzy, a tak prędko, jak tylko można. Jeśli można, to w dni kilka. Zdaje się, że u Claye⁵ najpiękniej ją wykonają.

Bronisław za mnie zapłaci dn. 1 listopada cały rachunek. [k. 15v] Jeżeli pozwolisz, rękopism gotowy zaraz wyślę. O pośpiech, na którym mi wiele zależy, najmocniej bym Was prosił.

Koszta naturalnie, o ile się dadzą zmniejszyć, będę wdzięczny.

¹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

² Józef Ignacy Kraszewski brał udział w Congrès international d'anthropologie et d'archéologie préhistoriques, którego siódma sesja odbyła się w 1874 r. w Sztokholmie, jako przedstawiciel krakowskiej Akademii Umiejętności. Broszura, o której mowa, ukazała się pod tytułem *Congrès international d'anthropologie et d'archéologie préhistoriques. Session 1874 à Stockholm. Notes de voyage par J.I. Kraszewski de l'Académie des Sciences de Cracovie* (Paris 1874).

³ „Oczyszczenie francuszczyzny” (z franc.).

⁴ „Szerokie marginesy” (z franc.).

⁵ Drukarnia Julesa Claye (1806-1886) – paryska drukarnia, z usług której korzystała Księgarnia Luksemburska Władysława Mickiewicza.

Wszystkie 300 egzemplarzy *par grande vitesse*⁶ odeślecie do mnie, bo broszura w handlu nie będzie.

Czekam Waszego zezwolenia – postąpcie, jak zechcecie.

Jeżeli mogę Was prosić – proszę pełen szacunku.

sługa życzliwy

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

Drezno

27 Nordstrasse 27

d. 2 września 1874.

[na k. 16v notatki ołówkiem]

181. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 IX 1874, rkp. BJ 6520, k. 188

[k. 188r]

Paryż, 5^{go} września 1874 r.

Miło mi będzie z okoliczności nowej pracy pańskiej otrzymać list od Bronisława Zaleskiego⁷, ponieważ od dawna do nas nie odezwał się. Najlepiej zapewne u Claye⁸ drukować, druk nieco droższy, lecz piękniejszy, papier też od wojny znacznie podrożał. Bardzo chętnie francuszczyznę poprawię, chociaż Pan francuskim językiem tak dobrze władasz, iż mało będę miał do odmienienia. Druk można szybko posunąć, jeżeli korekta nie wstrzyma robotę. Przypuszczam, że Pan zechce *épreuves en bon à tirer*⁹ odczytać dla większej pewności? Broszura polityczna, więc nie obejdzie się bez *timbre*¹⁰, który 1° kosztuje, 2° szpeci rzecz. Na to nie ma rady.

Więc na rękopism pański [k. 188v] czekać będę. Szanownego Pana dłoń przyjazną ściskam, Bronisława Zaleskiego proszę najserdeczniej pozdrowić, tęsknim wszyscy za nim w Paryżu.

Wł[adysław] Mickiewicz

⁶ „Czym prędzej” (z franc.).

⁷ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁸ Jules Claye – zob. list nr 180.

⁹ „Skład gotowy do druku” (z franc.).

¹⁰ Znaczek, którym opatrywano wydawnictwa periodyczne oraz nieperiodyczne dotyczące spraw politycznych i ekonomicznych i którego uzyskanie od władz administracyjnych było konieczne dla rozpowszechniania tychże wydawnictw na terenie Francji.

182. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 IX 1874, rkp. BJ 13134, k. 17

[k. 17r]

d. 7 września 1874,
Drezno
27 Nordstrasse

Nieskończenie wdzięczny jestem Panu Władysławowi, że łaskaw jesteś podjąć się mojej broszury¹¹. Nie jest ona polityczną wcale i nie będzie w handlu, więc zdaje się, że i *timbre*¹² niepotrzebny, ale – jeżeli prawo tego chce – uczynicie, jak trzeba.

Broszura w 300 egzemplarzach tylko się drukować będzie i te wszystkie do mnie proszę przysłać, oprócz kilku dla was, Bronisława¹³ itp. Jeden dla Quatrefages (*Jardin des Plantes*)¹⁴. Reszta do Drezna pójdzie cała.

Chciałbym ją mieć jak najpilniej, więc jeżeli *les noms propres et les expressions scientifiques peuvent être correctement reproduites à Paris, je ne vois pas pourquoi je retarderais la publication en me faisant envoyer les épreuves. Agissez, comme vous le trouverez bon*. [k. 17v] *L'Edition sur papier satiné doit être très soignée et propre. Je la voudrais jolie. Elle est destinée pour la Suède principalement.*

Je vous envoie le manuscrit par poste aujourd'hui, et je vous supplie de laver le français, car il y a des fautes de français à foison. Du moins, je les crains fort.

S'il y avait des doutes quant aux noms et aux termes techniques – alors seulement envoyez, s'il vous plaît, les épreuves.

Je vous serais très reconnaissant, si cela ne tarde pas, car autrement l'effet serait manqué.

Votre très reconnaissant et dévoué¹⁵.

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

¹¹ *Congrès international d'anthropologie...* – zob. list nr 180.

¹² *Timbre* (franc.) – znaczek – zob. list nr 181.

¹³ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁴ Jean Louis de Quatrefages de Bréau (1810-1892) – lekarz i naukowiec, profesor w Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu, które mieściło się w Paryżu w *Jardin des Plantes*.

¹⁵ „Nazwy własne i wyrażenia naukowe mogą być poprawnie oddane w Paryżu, nie widzę więc powodu, dla którego miałbym opóźniać publikację, czekając na przesłanie mi odbitek do korekty. Proszę działać, jak uzna Pan za stosowne. Wydanie na papierze satynowym powinno być bardzo staranne i czyste. Chciałbym, żeby było ładne. Przeznaczone jest głównie dla Szwecji. Wysyłam Panu dziś rękopis pocztą i gorąco proszę o oczyszczenie francuszczyzny, ponieważ jest tam mnóstwo błędów językowych. A przynajmniej bardzo się ich obawiam. Jeśli pojawiłyby się jakiegokolwiek wątpliwości co do nazw lub terminów technicznych – wtedy dopiero proszę o przesłanie odbitek do korekty. Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby nie trwało to zbyt długo, bo w przeciwnym razie efekt zostanie zaprzepaszczony. Z wyrazami głębokiej wdzięczności i oddania” (z franc.).

183. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 IX 1874, rkp. BJ 6520, k. 190-191

[k. 190r]

12 września 1874 r.

Szanowny Panie,

Wczoraj otrzymałem rękopism pański, wymaga mało poprawek i bardzo drobnych¹⁶. Dziś rękopism wręczyłem p. Claye¹⁷, druk jutro rozpoczyna, ma być skończony we środę wieczór. Wypada arkuszy in 8° *cavalier*¹⁸ 8, prawie tom. Mogę odbić dzieło w czwartek, zbroszować w piątek, wysłać w sobotę, nie czekając na korektę. Co do korekty, pierwsze arkusze Panu wyszlę, nie czekając powrotu, drugi egzemplarz starannie poprawię. W ogóle zawsze lepiej, kiedy autor sam rzecz przejrzeć może. Pan rzecz ostatecznie [k. 190v] zdecyduj. Jeżeli każesz mi czekać na twoją korektę, to broszurę spóźni o 5 czy 6 dni, lecz za to może także błędy poprawię, które bym przesłąpił. Ostatni arkusz otrzymałbyś w piątek, miałbym takowy na powrót we wtorek np., a broszura okazałaby się w zaprzyszły czwartek. Nie będę miał do czynienia z *remaniement*, lecz jeszcze *quelques de, du, le ou la*¹⁹, nie mówiąc o błędach drukarskich, licznych nawet w pierwszorzędnej drukarni; czy na tytule wydrukować: *Librairie du Luxembourg*²⁰ czy po prostu *Imprimerie Claye*?

Dlaczego Pan sobie życzy, aby w handlu nie była? Zawsze autor nie może nie [k. 191r] zapomnieć kilku uczonych, którym nie zostaje innego środka, jak nabyć dzieło. Dużo się specjalnej takiej pracy nie sprzedaje, ale według mnie lepiej by jednak 30 egz[emplarzy] zostawić do sprzedania dla tych osób, które o pracy usłyszą, odczytać takową zechcą, a nie ośmielą się zgłaszać się do samego autora. Czy też Pan sobie życzy lub nie, aby o tej broszurze była jaka wzmianka w paryskim jakim dzienniku? Obejdzie się *sans timbre*²¹ na szczęście.

Miałem list od Bron[isława] Zaleskiego²².

Ściskam dłoń pańską serdecznie,

Wł[adysław] M[ickiewicz]

¹⁶ *Congrès international d'anthropologie...* – zob. list nr 180.

¹⁷ Jules Claye – zob. list nr 180.

¹⁸ Termin *cavalier* w kontekście drukarskim oznacza „luźną wkładkę”.

¹⁹ „Z przeróbką” (z franc.); „jakieś de, du, le lub la” (z franc.) – chodzi o drobne poprawki w użyciu rodzajników i przyimków.

²⁰ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

²¹ „Bez znaczka” (z franc.) – zob. list nr 181.

²² Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

184. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 IX 1874, rkp. BJ 13134, k. 18

[k. 18r]

14 września 1874,
Drezno
27 Nordstrasse

Serdecznie dziękuję za rady i trudy – zgadzam się na wszystko. Lepiej kilka dni spóźnić, niż omyłki, które mogą się znaleźć, zostawić. Zgadzam się i na to, abyście w Paryżu zostawili 30 egzemplarzy na wypadek sprzedaży. Cenę oznaczycie sami. Jeśli chcecie, napiszcie na okładce: Librairie du Luxembourg²³.

Spieszę z tą odpowiedzią, aby w czas przyszła. Ośmiu aż arkuszy nie spodziewałem się, ale – *à la guerre comme à la guerre*²⁴ – im prędzej to będzie, tym lepiej.

Rozporządzajcie więc – jak chcecie i wiecie – na korektę czekam i natychmiast ją zwrócę. Jeszcze raz serdeczne i najczulsze dzięki.

obowiązany sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Bronisława²⁵ się spodziewam w tym tygodniu – przejazdem.

O papier *satiné*²⁶ i okładkę z grubego papieru szarego – proszę. Niech będzie ładne wydanie.

185. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 IX 1874, rkp. BJ 6520, k. 192-193

[k. 192r]

16^{go} września 1874 r.

Szanowny Panie,

Pierwsze arkusze Panu wczoraj wysłałem, przepisuję dla Pana uczynione przeze mnie korekty:

page 1, ligne 3 : *congrès* – lire²⁷ *Congrès*

ligne 5 : *qu'il a trouvées* etc. – lire *qu'il a trouvées à ce sujet dans beaucoup de journaux* (afin d'éviter que le mot *congrès* ne soit répété deux fois dans la même période²⁸)

page 2 [ligne] 5 lire : *préhistorique*

²³ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

²⁴ „Na wojnie jak na wojnie” (z franc.).

²⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

²⁶ „Papier satynowy” (z franc.).

²⁷ „Czytaj” (z franc.).

²⁸ „Aby uniknąć dwukrotnego użycia słowa *congrès* w tym samym zdaniu” (z franc.).

même page²⁹ : *Le choix de cette ville* (pour éviter la répétition du mot *capitale*³⁰) ; *Worsaae* au lieu de³¹ *Worsaxe*

page 5 – la seconde phrase doit être lue ainsi³² : *On prononçait le chiffre de cinquante environ* [k. 192v] *et on parlait de six cents Suédois*

page 5, ligne 14 : *C'était la première fois qu'un prince*

page 6, ligne [6] : *se faisaient entendre*

et ligne 9 : *s'était fait comprendre*

ligne 14 : *des Italiens, etc., entre autres le professeur Capellini, le docteur Wirchow*

page 7, ligne 27 : *parut à l'horizon*

page 10, ligne 2 : *Rapperswyll*

page 12 : *Nous déplorons que des causes, qui nous sont restées inconnues, n'aient pas permis que, selon le principe énoncé par M. Worsaae, toutes les nationalités qui prenaient part au Congrès n'aient pas eu dans le Conseil une représentation réelle*

3 ligne de la note³³ : *ne comptent pas*

page 13, dernière ligne de la note³⁴ : *dire tout ce qu'il a de mérite*

page 17 : *Le professeur Desor rappelle encore des découvertes faites par Lartet dans le Périgord et par d'autres en Allemagne*

page 19, ligne 13 : *des œuvres tout-à-fait*

page 20 : *M. de Zawisza qui a le premier entrepris*

[k. 193r] dans la note du bas de la page³⁵ : *Kwaczala, Kirker, Przyborowski*

page 21 : *du bassin de Grenelle, près Paris, observés et étudiés par feu Martin. M. Hamy*

page 22, dans la note³⁶ : *qui le signalent en Égypte*

page 23, ligne 12 : *et prisee davantage*

dans la note : *imaginem igneam inesse, non ignem, placet. Summa*

page 24 : *Cyprea moneta, les bronzes*

page 25, ligne 6 : *toutes ces richesses, des antiquités égyptiennes, des collections d'estampes*

ligne 10 : *provenant pour la plupart de fouilles en Scanie et en*

page 26, ligne 2 : *sur bois*

ligne 11 : *Buda-Pesth* ; dans la note : *Hockert*

page 28 : *troglodytes*

page 29, ligne 21 : *défunt*

dans la note : *cimetières de paysans*

²⁹ „Ta sama strona” (z franc.).

³⁰ „Aby uniknąć powtórzenia słowa capitale” (z franc.).

³¹ „Zamiast” (z franc.).

³² „Drugie zdanie należy czytać następująco” (z franc.).

³³ „Trzecia linijka w przypisie” (z franc.).

³⁴ „Ostatnia linijka w przypisie” (z franc.).

³⁵ „W przypisie” (z franc.).

³⁶ „W przypisie” (z franc.).

page 30 : *Selon lui, la Suède a été soumise, dans les temps préhistoriques, à deux courants d'immigration qui se dirigeaient, l'un par la Russie [k. 193v] et la Finlande, l'autre par le midi et l'ouest*

page 30 : *apparaît dans la salle*

Może Pan znajdzie, że za mało poprawek, a może, że za wiele. Niektóre błędy rażą tylko na drukowanym. *Somme toute*³⁷, widzi Pan *que ce ne sont que des bagatelles*³⁸, nie przepisałem *des corrections de ponctuation*³⁹. Pańskie korekty *qui ne font pas double emploi*⁴⁰ przeniosę na następnej, ostatecznej korekcie, a słowa techniczne postaram się sprawdzić w słowniku Littré⁴¹.

Tyle na dziś. Dłoń pańską ściskam serdecznie,

Wł[adysław] M[ickiewicz]

186. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 IX 1874, rkp. BJ 6520, k. 194

[k. 194r]

Paryż, 21^{go} września 1874 r.

Szanowny Panie,

Korekta na czas nadeszła. Kilka nazwisk inaczej ja czytałem, a *prote*⁴² inaczej, dlatego oczekiwałem na pańskie wskazówki. Żałuję tylko, iż wynotowałeś główniejsze omyłki, wypadało wszystkie oznaczyć. Bądź co bądź, dziś czy jutro arkusze odbite zostaną. Egzemplarze, które Pan chcesz rozesłać do Paryża, Anglii i Włoch, nie warto zapewne do Drezną wyprawiać? W każdym [k. 194v] razie chciej podać adresa i spis osób, którym księgarnia rozdać ma broszurę. Resztę, oprócz kilkunastu zachowanych na sprzedaż, *par grande vitesse*⁴³ kolejną wyprawię.

Proszę serdecznie pozdrowić od nas Br. Zaleskiego⁴⁴. Bawi tu dr Z. Pilecki⁴⁵, który się bardzo o niego dopytywał i doniósł nam o śmierci w Petersburgu Alexandra Pohowskiego⁴⁶.

Ściskam przyjazną dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

³⁷ „W sumie” (z franc.).

³⁸ „To tylko drobiazgi” (z franc.).

³⁹ „Poprawek interpunkcyjnych” (z franc.).

⁴⁰ „Niepokrywające się z moimi” (z franc.).

⁴¹ Słownik Émile’a Littré – zob. list nr 147.

⁴² „Zecer” (z franc.).

⁴³ „Czym prędzej” (z franc.).

⁴⁴ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁴⁵ Zenon Pilecki (1815-1890) – lekarz w wojsku rosyjskim, służył na Kaukazie; na emeryturze zamieszkał w Warszawie i dał się poznać jako filantrop, zapisał spore kwoty na cele publiczne: na rzecz Akademii Umiejętności w Krakowie oraz Kasy im. Mianowskiego.

⁴⁶ Aleksander Pohowski – osoba niezidentyfikowana.

187. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 IX 1874, rkp. BJ 13134, k. 19-20

[k. 19r]

23 września 1874

Serdecznie dziękuję!

Zostawcie u siebie, ile sądzicie potrzebnymi egzemplarzy, np. 30, a jeżeli to wam zbyt nie przyczyni kłopotu – roześlijcie tylko następne. Koszta wszystkie Bronisław zapłaci⁴⁷.

1. Belgique. Dupont Directeur du Museum Roy[ale] d'hist[oire] naturelle Bruxelles
2. d. Hagemans président de l'acad[émie] d'archéologie
3. France – Berthelot membre de l'Institut
4. Bertrand Al. Directeur du Musée de S[aint]-Germain-en-Laye
5. Cazalis Fondouce Montpeiller
6. Chantre Ernest. Musée de Lyon
7. Oppert Jul[es] Collège de France
8. Quatrefages de Jardin des Plantes
9. Comte Gaston de Saporta Aix
10. Soldé Sculpteur (Grand prix de Rome) Paris

a jeżeli można:

11. Londres. John Evans Esqu. Président de l[a] Société géologique
12. d. A[ugustus] W[ollaston] Franks Musée britannique
13. d. Henry Howorth Manchester?
14. Italie. Bologne prof. G[iovanni] Capellini
15. Parme. L[ui]gi Pigorini directeur du Musée⁴⁸

[k. 19v] Ponieważ się bije 300 –

zostaje w księgarni 30

Rozsyła 15

5

50

Pięć dla Was i dla Bronisława. Wam trzy, a Bronisławowi dwa...

⁴⁷ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁴⁸ Lista uczonych europejskich zajmujących się archeologią, antropologią i historią naturalną, ale także kolekcjonerów i muzealników: Édouard-François Dupont (1841-1911); Gustave Hagemans (1830-1908); Pierre Eugène Marcellin Berthelot (1827-1907); Alexandre Louis Bertrand (1820-1902); Paul Cazalis de Fondouce (1835-1931); Ernest Chantre (1843-1924); Julius Oppert (1825-1905); Jean Louis de Quatrefages de Bréau – zob. list nr 182; Gaston de Saporta (1823-1895); Soldé – być może Alexandre Soldé (1822-1893), ale nie rzeźbiarz (*sculpteur*), jak czytamy, lecz malarz i rysownik; John Evans (1823-1908); Augustus Wollaston Franks (1826-1897); Henry Hoyle Howorth (1842-1923); Giovanni Capellini (1833-1922); Luigi Pigorini (1842-1925).

Pozostałe więc 250 mi przyslijcie na mój koszt *grande vitesse*⁴⁹.

Jeszcze raz was za kłopoty przepraszam i stokrotnie dziękuję, ściskając dłoń Waszą,
wdzięczny sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[na k. 20v notatki ołówkiem]

188. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 IX 1874, rkp. BJ 6520, k. 189

[k. 189r]

25^{go} września 1874 r.

Kochany Panie,

Wczoraj wysłałem Panu pod przepaską⁵⁰ pocztą parę egzemplarzy broszury⁵¹, dziś wyprawiam kolejną *par grande vitesse*⁵² 2^{go}. Belgijskie, angielskie, włoskie i francuskie rozesłane według wskazanych adresów, oprócz do p. Howorth⁵³, Manchester. Sam Pan postawił znak zapytania. Zdaje mi się, że bez tytułu i adresu nie dadzą sobie kłopotu odszukania w Manchester pana Howortha, chyba jeżeli używa w tym mieście wielkiej reputacji, o czym nic nie wiem.

[k. 189v] Broszura⁵⁴, zdaje mi się, iż nieźle wygląda. Wprawdzie razi na samym wstępie omyłka drukarska I.J. zamiast J.I. ...

Krzątałem się około wyszukania nowych listów Ojca mego. W Dreźnie mieszka K[arol] Hoffmann⁵⁵. Może Pan, przy zručności, zapytać go zechce w moim imieniu, czy żadnego listu Ojca mego nie posiada? Proszę tylko o kopię, oryginały naturalnie każdemu zostawiam.

Pozdrowienia serdeczne Bronisławowi Z[aleskiemu]⁵⁶, jeżeli jeszcze w Dreźnie. Ściskam przyjazną dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

⁴⁹ „Czym prędzej” (z franc.).

⁵⁰ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

⁵¹ *Congrès international d'anthropologie...* – zob. list nr 180.

⁵² „Przesyłką poleconą” (z franc.).

⁵³ Henry Hoyle Howorth – zob. list nr 187.

⁵⁴ *Congrès international d'anthropologie...* – zob. list nr 180.

⁵⁵ Karol Aleksander Hoffmann (1798-1875) – prawnik, pisarz, wydawca, po powstaniu listopadowym na emigracji we Francji, po 1848 mieszkał w Dreźnie.

⁵⁶ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

**189. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [wrzesień 1874 (?)],
rkp. BJ 13137, k. 49-51**

[k. 49r] Wszystkie poprawki pana dobr[odzieja] wyborne i na wszystko się zgadzam. Nie wiem, czy już czas do nowych korekt, gdybym je posłał, więc tylko wymieniam, że na tytule stoi Kraszewiski zam[iast] Kraszewski.

Dalej tylko ważniejsze:

p. 35, 1 wiersz *une foi nouvelle corriger*⁵⁷ *une face*...

p. 35, wiersz 6. *Ferni* – lisez⁵⁸ *Terni* (T.)

36 note⁵⁹ *Fylkowski* – lisez *Tylkowski*

36 note *Hartknois* – lis[ez] *Hartknoch*

36 *M. Bertrand* – lis[ez] *Bertrand*

36 *Morhillet* – *Mortillet*

p. 44 note *la Compagnée* – lisez *le Comte*

46 note *Schleemann* – lisez *Schliemann*

46 *Fronthejm* – lisez *Trondheim*

48 *Elfenstidne* – lisez *Elfensteine*

49 note *Ceci exista* – lis[ez] *Ce ciste*

50 note *on a trouvé des bronzes* – lisez *on a trouvé des moules des bronzes*

50 note *Oppelm* – lisez *Oppeln*

51 *Gorradini* – lisez *Gozzadini*

52 *Quart* – lisez *Quast*

53 note *en murteau* – l[i]s[ez] *au marteau*

53 *Casavoldo* – lisez *Casaroldo* deux fois⁶⁰

53 *Chypte* – lisez *Chypre*

54 *L. Oppert* – lisez *M. Opert*

[k. 49v] p. 54 *Cavilie* – lisez *Carélie*

55 note *Fyszkiewicz* – lisez *Tyszkiewicz*

56 *Orebro* – lisez *Örebro*

56 *Birvia* – lisez *Birka*

59 *Tyzkiewicz* – lisez *Tyszkiewicz*

Engertröm – *Engeström*

60 *Leszerynski* – *Leszczynski*

61 *Vendredi le 14 S* (a capite)

65 *de Quart* – lisez *Quast*

70 *Kureck* – lisez *Kurck*

70 *Bokdanov* – lisez *Bohdanov*

⁵⁷ „Poprawić” (z franc.).

⁵⁸ „Czytajcie” (z franc.) *et passim*.

⁵⁹ „Przypis” (z franc.) *et passim*.

⁶⁰ „Dwukrotnie” (z franc.).

71 *Asselin* – lisez *Aspelin*
 71 *Virchow* – lisez *Virchow*
 72 *Virchow* – lisez *Virchow* deux fois
 74 *Zawiska* – lisez *Zawisza*
Wierzckow – lis[ez] *Wierzchow*
 74 *Dranks* – lisez *Franks*
 75 *sclaigneux* – lisez *Sclaignaux*
 77 *Caucase* – lisez *Cansas*
 78 4 ligne *Je cite* – lis[ez] *Il cite*
 78 *d'Opinard* – lis[ez] *Topinard*
 80 4 wiersz od dołu
ou grien – lisez *ougrien*
 [k. 50r] 81 *Beaucoup des damen* – może lepiej *La présence de beaucoup des dames*
 83 *Gripeholm* – lis[ez] *Gripsholm*

Ja tylko poprawki nazwisk posyłam, a resztę łasce Waszej oddaję, bądźcie tak dobrzy i omyłki w nazwiskach kaźcie starannie poprawić. Przepraszam Was za tyle kłopotu – co zrobicie, będzie dobrym.

Omyłkę w moim nazwisku na tytule polecam jeszcze pełen wdzięczności.

Wasz J[ózef Ignacy] Kraszewski

[P.S.] Bronisław⁶¹ przybywa tu 25. Myślę, że około 27 będzie w Paryżu.
 Serdeczne dzięki jeszcze raz.

[k. 51 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 16, Rue de Tournon, 16 / Fra[nce]

[pieczętka:] ALLEMAGNE / 21 / 76 / [...] PARIS / znaczek

190. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 3 X 1874, rkp. BJ 6520, k. 195

[k. 195r]

3^{go} października 1874 r.

Szanowny Pan prawdziwie mię zobowiąże, przesyłając pani Pawłof⁶² załączony list. Wprawdzie adresu pani Pawłof nie znam, ale ta literatka zamieszkała w Dreźnie od

⁶¹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁶² Karolina Pawłowa z domu Jaenisch (1807-1893) – tłumaczka i poetka, poznała Adama Mickiewicza w Petersburgu w 1827 r. (poeta uczył ją języka polskiego), według jednych źródeł byli zaręczeni, według innych łączyła ich tylko przyjaźń; od 1858 r. mieszkała w Dreźnie.

wielu lat i zapewne łatwo będzie Panu adres jej odszukać. Przepraszam i z góry dziękuję, serdeczne pozdrowienia łącząc,

Wł[adysław] Mickiewicz

**191. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 X 1874, rkp. BJ 13134,
k. 21-22**

[k. 21r]

Cher Monsieur Vladislas,

Madame de Pavlov, après avoir reçu votre lettre, m'a fait venir pour lui parler, et je Vous dois l'avantage d'avoir fait sa connaissance. Elle a été fort touchée de Votre bon souvenir, et avant qu'elle ne réponde elle-même – ce qui lui est un peu difficile à cause de ses yeux – elle Vous en remercie beaucoup par moi.

Il n'y a point de lettres – pas une ligne, huit vers seulement dans son Album, elle Vous en enverra la copie, et elle me dit qu'elle tâchera de Vous faire une note sur les relations et souvenirs de Votre père. Elle est malgré son âge très animée, très aimable, et elle garde un souvenir bien vif du passé. Je suis charmé d'avoir pu Vous servir.

Mille salutations empressées.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

Ce le 17 8^e 1874

Dresde

[k. 22 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 21r]

Drogi Panie Władysławie,

Po otrzymaniu Pańskiego listu pani Pawłow⁶³ zaprosiła mnie do siebie, chcąc ze mną porozmawiać, i zawdzięcza Panu znajomość z nią. Była bardzo poruszona, że Pan o niej pamięta, i zanim osobiście Panu odpowie – co sprawia jej pewną trudność ze względu na problemy ze wzrokiem – prosiła, bym gorąco Panu podziękował w jej imieniu.

Nie ma żadnych listów – choćby jednej linijki, zaledwie osiem wersów w jej albumie, wyśle Panu kopię, i powiedziała mi, że spróbuje przygotować dla Pana notatkę na temat relacji z Pańskim ojcem i wspomnień o nim. Pomimo swego

⁶³ Karolina Pawłowa – zob. list nr 190.

podeszłego wieku jest bardzo ożywiona, bardzo miła i zachowuje bardzo żywe wspomnienie przeszłości. Jestem zachwycony, że mogłem Panu się przysłużyć.

Najgorętsze pozdrowienia.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

17 października 1874

Drezno

192. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 19 X 1874, rkp. BJ 6520, k. 196

[k. 196r]

Paryż, 19^{go} października 1874 r.

Szanownemu Panu najserdeczniej dziękuję za odszukanie pani Pawłow⁶⁴. Bardzo sobie życzę, aby dopełniła daną Panu obietnicę i skreśliła wspomnienie dotyczące się Ojca mego, którego bliżej znała. Jeżeli Pan kiedyś widzieć się będzie z tą panią, racz zapytać, czy nie posiada jakiego portretu Ojca mego z owego czasu. Czytał Pan w „Czasie”⁶⁵ artykuł Klaczki o Januszkiewicz⁶⁶? *Presque autant d’erreurs que de mots*⁶⁷. Twierdzi np., iż Polska zawdzięcza [k. 196v] *Pana Tadeusza Januszkiewiczowi*⁶⁸, a *Pana Tadeusza* wydał Jełowicki⁶⁹ przed zapoznaniem się z Januszkiewiczem itd., itd. Podobne błędy powtarzają później pisarze krajowi. Dlatego dokładam starania, aby każdy, co osobiście wie, spisał. Z takich tylko materiałów urośnie kiedyś biografia dokładna. Na moją prośbę Lenartowicz⁷⁰ pięknie opowiedział stosunki swoje z Ojcem moim, zacytował wiernie kilka konwersacji ciekawych, wyjdzie praca jego za dni kilka i ją Panu przesyłę.

Ponawiając podziękowania moje, ściskam przyjazną dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

⁶⁴ Karolina Pawłowa – zob. list nr 190.

⁶⁵ „Czas” – zob. list nr 8.

⁶⁶ Julian Klaczko – zob. list nr 167; jego wspomnienie pośmiertne o Eustachym Januszkiewicz – zob. „Czas” 1874, nr 211 (17 IX).

⁶⁷ „Prawie tyle samo błędów co słów” (z franc.).

⁶⁸ Eustachy Januszkiewicz (1805-1874) – działacz emigracyjny, drukarz i wydawca w Paryżu, wraz z A. Jełowickim założył w 1835 r. Księgarnię Polską – zob. list nr 13.

⁶⁹ Aleksander Jełowicki (1804-1877) – drukarz i nakładca w Paryżu, wydawca pierwszego wydania *Pana Tadeusza* w 1834 r., w 1841 r. przyjął święcenia kapłańskie, a w roku 1843 wstąpił do Zgromadzenia Zmartwychwstańców; w latach 1854-1876 przełożony Misji Polskiej przy kościele św. Rocha w Paryżu.

⁷⁰ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

**193. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 XI 1874, rkp. BJ 6520,
k. 197-198**

[k. 197r]

13^{go} listopada 1874 r.

Dziękuję Kochanemu Panu za przesłany mi list pani Pawłow⁷¹. Obiecuje, że kiedyś może napisze wspomnienia swoje o Ojcu moim. Bądź tak łaskaw przesłać jej załączoną odpowiedź i tom *Mélanges*⁷², wysłany dziś pod pańskim adresem, ponieważ adresu pani Pawłow nie posiadam. Piszę biografię Ojca mojego. Trudno mi niezmownie [k. 197v] przedstawić dokładny obraz towarzystwa rosyjskiego ówczesnego. Pani Pawłow mogłaby mi w tym dopomóc, ale pisać nie może, a zapewne nie ma komu dyktować.

Przy zrzeczności niech Pan zapyta, proszę, p. Hofmanna⁷³ i pana Weisenhofs⁷⁴, czy nie posiadają żadnego listu Ojca mojego. Przygotowuję powtórne, pełniejsze wydanie korespondencji. Miał Bronisław Zaleski⁷⁵ przesłać za pośrednictwem pańskim list do p. Szemiotha⁷⁶ z zapytaniem, w jakim roku przepędził z Ojcem moim [k. 198r] dni kilka w Saint-Germain. Potrzebna nam data, ponieważ do tego pobytu odnosi się opowiadanie o ojcu śp. Januszkiewicza⁷⁷. Przepraszam najmocniej za narzucenie Panu tylu prośb. Nadużywam zapewne aforyzmu francuskiego: *Les gens très occupés sont les seuls qui aient du temps de reste*⁷⁸.

Serdeczne pozdrowienia łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

⁷¹ Karolina Pawłowa – zob. list nr 190.

⁷² *Mélanges posthumes d'Adam Mickiewicz*... – zob. list nr 163.

⁷³ Karol Aleksander Hoffmann – zob. list nr 188.

⁷⁴ Lucjan Stefan Weyssenhoff (1807-1881) – malarz, uczestnik powstania listopadowego, później emigrant m.in. we Włoszech i w Dreźnie.

⁷⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁷⁶ Franciszek Szemioth – zob. list nr 86.

⁷⁷ Eustachy Januszkiewicz – zob. list nr 192; w liście chodzi o *Notatki wspomnień z życia Adama Mickiewicza* autorstwa Januszkiewicza („Czas” 1859, nr 117-120).

⁷⁸ „Tylko ludzie bardzo zajęci potrafią znaleźć czas” (z franc.).

1875

**194. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 VI 1875, rkp. BJ 13134,
k. 23-24**

[k. 23r]

[nadruk – widok podpisany: „Nouveaux Célestins”]

Vichy, Hôtel Dubessay

(chambre 22)

d. 9 czerwca 1875

Panie Władysławie dobrodzieju,

Jeżeli masz egzemplarze broszury mojej francuskiej o Kongresie¹, ze dwa, bądź tak łaskaw, pożycz mi je, a ja z Dreżna przyślę, ile zechcesz... i koszta, w Paryżu będąc, zwrócę.

Przepraszam najmocniej za moją natrętność.

Osób zaczyna co dzień więcej przybywać, ale pobyt przez to przyjemniejszym się nie staje. Radbym uciekł jak najprędzej!!

Przyjm wyrazy najserdeczniejszego szacunku i przyjaźni
od życzliwego sługi,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 24 niezapisana]

¹ *Congrès international d'anthropologie* – zob. list nr 180.

1876

**195. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 V 1876, rkp. BJ 6520,
k. 197a**

[k. 197ar]

Paryż, 16^{go} maja 1876
16, rue de Tournon

Szanowny Panie,

Jeden z rodaków zamierza odnowić swoim kosztem grób pani Tańskiej¹ i powierzył tę sprawę księdzu Horbaczewskiemu². Odpowiedziano Horbaczewskiemu, że potrzeba albo zezwolenia rodziny, albo *le titre de concession du tombeau*³. P. Hoffmann⁴ w Dreźnie życie zakończył. Może więc Pan będzie mógł wskazać Horbaczewskiemu, do kogo ma się w tym [k. 197av] interesie udać.

Miałbym też prośbę osobistą. Kiedyś śp. Helena Malewska⁵ ofiarowała Ant[oniemu] Stanisławskiemu⁶ kilka listów Lelewela⁷, adresowanych czy do Ojca mojego, czy do Fr[anciszka] Malewskiego⁸. Otóż potrzebowałbym odpis tych listów. Nie wiem, gdzie się obecnie znajduje Stanisławski. Pan, w którego drukarni wydał

¹ Klementyna z Tańskich Hoffmannowa (1798-1845) – działaczka społeczna, pisarka, tłumaczka; po powstaniu listopadowym wraz z mężem, Karolem Hoffmannem, na emigracji; pochowana na cmentarzu Père-Lachaise.

² Józef Horbaczewski (1837-1895) – uczestnik powstania listopadowego, ksiądz katolicki, emigrant w Paryżu, a później w USA.

³ „Dokument potwierdzający prawo do grobu” (z franc.).

⁴ Karol Aleksander Hoffmann – zob. list nr 188.

⁵ Helena z Szymanowskich Malewska (1811-1861) – siostra Celiny Mickiewiczowej, żona Franciszka Malewskiego.

⁶ Antoni Stanisławski – zob. list nr 158.

⁷ Joachim Lelewel (1786-1861) – historyk, bibliograf, działacz emigracyjny.

⁸ Franciszek Malewski (1800-1870) – prawnik, redaktor „Tygodnika Petersburskiego”, mąż ciotki Władysława Mickiewicza, który ożenił się z jego córką i swoją kuzynką Marią.

tłumaczenie *Boskiej komedii*⁹, zna zapewne miejsce jego pobytu. Wielce mi zobowiążesz, jeżeli zechcesz w moim imieniu się do niego zgłosić lub adres jego mi przesłać.

Polecając się przyjaznej pamięci Szanownego Pana, dłoń jego serdecznie ściskam,

Wł[adysław] Mickiewicz

**196. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 V 1876, rkp. BJ 13134,
k. 25-26**

[k. 25r]

d. 18 maja 1876,
Drezno

Szanowny Panie Władysławie,

Spełniam Twój rozkaz, jak umiem i mogę. O pozostałych krewnych śp. Hoffmanowej Tańskiej¹⁰ dowiem się i doniosę, ale jeżeli byś wprost się chciał do nich udać, najlepiej przez Księgarnię Gebethnera i Wolffa w Warszawie¹¹, bo oni wraz ze Spółką Księgarzy¹² nabyli prawo wydania dzieł, zatem z tą rodziną traktowali i wiedzą o niej.

Toż samo *Komedia Boska* Stanisławskiego¹³ u nich jest w komisie, więc mają z nim stosunki, ja zaś żadnych od dawna, bo nawet jakoś po wydrukowaniu rozeszliśmy się bardzo zimno z obu stron...

Tak więc w obu tych sprawach Gebethner da Wam najpewniejszą skazówkę – ale tymczasem ja dziś posłałem do Pⁱ Hoffmanowej¹⁴, czy ona nie ma adresu rodziny, i jeżeli go dostanę, przysłę.

Serdeczne pozdrowienie,
pełen szacunku
sługa wierny

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 26 niezapisana]

⁹ Zob. list nr 158.

¹⁰ Klementyna z Tańskich Hoffmanowa – zob. list nr 195.

¹¹ Gebethner i Wolff – zob. list nr 8.

¹² Spółka Wydawnicza Księgarzy – powstała w Warszawie w 1873 r. i skupiała: Maurycego Orgelbranda (zob. list nr 9), Glücksberga (zob. list nr 21), Gebethnera i Wolffa (zob. list nr 8), Sennewalda (zob. list nr 18), a także Edwarda Wendego (1830-1916). Celem spółki było finansowanie przedsięwzięć przekraczających możliwości finansowe jednej firmy.

¹³ Antoni Stanisławski – zob. list nr 158.

¹⁴ Matylda z Wąsowiczów Hoffmanowa 1v. Karolowa Jordan – druga żona Karola Hoffmanna (zob. list nr 188).

1877

**197. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 25 III 1877, rkp. BJ 13134,
k. 27-28**

[k. 27r]

d. 25 marca 1877,
Drezno

Szanowny panie Władysławie dobrodzieju,

Odebrałem Waszą ciekawą i zajmującą pracę o Legii 1848 r.¹, za którą serdecznie dziękuję. Będę się starał o niej umieścić wiadomość w „Dzienniku Poznańskim”², innego miejsca nie mam, bo w dziennikach w Warszawie wychodzących nie pozwolą mówić o niej. Chwila ta życia śp. Adama [Mickiewicza] dopiero teraz się dla nas rozjaśnia – materiał ten dla historii ważny, jak niemniej dla biografii ojca Waszego. Myślę, że go wydacie później po [k. 27v] polsku. Życzę Wam świąt dobrych, ja cały ten rok choruję i z domu prawie nie wychodzę. Ściskam dłoń waszą i pozdrawiam serdecznie,

sługa wasz wierny

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 28 niezapisana]

¹ A. Mickiewicz, *Mémorial de la Légion polonaise...* – zob. list nr 176.

² „Dziennik Poznański” – zob. list nr 8.

198. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 IV 1877, rkp. BJ 6520, k. 199b-c

[k. 199br]

25⁸⁰ kwietnia 1877 r.

Kochany Panie,

Zbieram dalej listy śp. Ojca mego. Widzę z artykułu pańskiego o Baworowskim³, że hr. Wiktor⁴ miał jako nauczyciela Kunaszewskiego⁵. Przyszła mi myśl, że może wiadomo hr. Baworowskiemu, co się stało z papierami Kunaszewskiego, do którego Ojciec mój pisywał, a wiem od osoby, której owe listy wówczas udzielane bywały, że były zajmujące i ważne. Zapewnie papiery po Kunaszewskim dostały się krewnym nieboszczyka, może w Galicji zamieszkałym? Wdzięczny będę Panu, jeżeli przy zrzeczności raczysz się dowiedzieć, jaką drogą do posiadacza tych papierów mógłbym trafić.

[k. 199bv] Miło mi, że Lwów, idąc za przykładem pańskim, podziękował Venturemu⁶. W tej chwili odczytałem napaści „Czasu”⁷ z przyczyny uroczystości Mickiewiczowskiej w Rzymie⁸. Napada naprzód „Czas” na fałszywy napis, krytykując inne słowa, jak te, które wyrte na marmurze *via del Pezzalto*. Nie wiem, jak się stało, że wszystkie pisma krajowe fałszywie napis podały⁹! Później „Czas” wyrzuca korespondentom, że pominęli mowę Cairolego¹⁰ o stosunkach Polski do Watykanu. Trudno im było nie pominąć mowy niemianej, ponieważ Cairolego w Rzymie nie było. Twierdzi też „Czas”, że Ojciec mój nie był zwolennikiem jedności Włoch. Nie znał redaktor „Czasu” mowy Ojca mego: „*Jeunes gens, quand vous versiez des larmes silencieuses sous le*

³ J.I. Kraszewski, Wiktor hr. Baworowski, „Tygodnik Illustrowany” 1877, nr 68, s. 225-227.

⁴ Wiktor Baworowski (1825/1826-1894) – poeta, tłumacz, kolekcjoner.

⁵ Kazimierz Kunaszewski (Kunaszowski) – nauczyciel Wiktora Baworowskiego, wymieniany w *Vorlesungen über slawische Literatur und Zustände: Gehalten im Collège de France [...]* (Brockhaus, Leipzig 1843-1849), niemieckiej wersji wykładów A. Mickiewicza w Collège de France, przez tłumacza, Gustava Siegfrieda, jako jego pomocnik. W literaturze przedmiotu pojawiają się sprzeczne informacje. Jedna, że Gustav Siegfried (1807-1847) był lekarzem, towiańczykiem zaprzyjaźnionym z domem Mickiewiczów. Druga, że „Gustav Siegfried” stanowił pseudonim Aleksandra Zygrydy Gustawa Kunaszewskiego, brata Kazimierza. Gdyby ta druga wersja była prawdziwa, można by przypuszczać, że Władysława Mickiewicza interesowała spuścizna nie Kazimierza, ale Aleksandra, jako przyjaciela rodziców.

⁶ Piotr Venturi (1824-1892) – burmistrz Rzymu, 29 III 1877 r. w Rzymie, w rocznicę zawiązania Legionu Mickiewicza, uczestniczył w uroczystości wmurowania tablicy pamiątkowej na domu, w którym Adam Mickiewicz mieszkał w roku 1848.

⁷ „Czas” – zob. list nr 8.

⁸ Anonimowy artykuł pt. *Uroczystość mickiewiczowska w Rzymie i jej komentarze* ukazał się w nr 89 „Czasu” z 1877 (20 IV).

⁹ Zob. lwowska „Gazeta Narodowa” 1877, nr 75, a za nią „Dziennik Poznański” 1877, nr 76; sprostowanie – zob. „Dziennik Poznański” 1877, nr 94.

¹⁰ Benedetto Cairoli (1825-1889) – włoski polityk, działacz włoskiego ruchu narodowego i sojusznik Garibaldiego, w późniejszych latach premier i minister spraw zagranicznych Włoch.

*joué de l'[k. 199cr]étranger, alors devant vous se dressaient en caractères de flamme ces mots : ah! si nous étions unis! Et ce rêve vous suivait dans vos veilles, et vos mains toscanes cherchaient et pressaient en silence les mains pisanes*¹¹ etc. (str. 286 *Mémorial*¹²). Kiedy ten sam redaktor „Czasu” pisze jakoby o wstręcie Mickiewicza dla Mazziniego¹³, nie wie o istnieniu *Politique du XIX^e siècle*¹⁴. Tam by znalazł obronę Mazziniego przez Mickiewicza, w „Tribune des Peuples”¹⁵, jakby znalazł w t. 11 trzeciego wydania korespondencji list Ojca mego w marcu 1849 r. do Mazziniego. Przytacza też „Czas” list Jełowickiego¹⁶ do Ojca mego jako dowód uczuć Ojca, chociaż Ojciec na ten list nic nie odpowiedział, a rozkazom Jeł[owickiego] wcale się nie poddał. Dziwna pretensja tych ludzi przekabacić Adama Mickiewicza na zmartwychwstańca¹⁷. W tym samym artykule płacze [k. 199cv] „Czas” nad prześladowaniem Kościoła we Włoszech i narzeka na tych, co obalili krzyż w Kolizeum. Opowiadał mi Rosa¹⁸, że oprowadzając mgr. de Bonnechose¹⁹ po zwaliskach rzymskich, usłyszał od niego te same skargi i tak na nie odpowiedział: « *Mgr. Le sang des martyrs a-t-il coulé sur les dalles du Colyseé ou sur les ordures que les Romains ont accumulées sur les dalles ? La croix sera remplacée sur les dalles et la religion aura autant gagné à ce déblayage que l'archéologie* »²⁰.

Uderzyły prałata te argumenta i oświadczył, że takowe papieżowi powtórzy.

Serdeczne pozdrowienia łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

¹¹ „Młodzi ludzie, gdy roniliście ciche łzy pod jarzmem cudzoziemca, wówczas przed wami płomiennymi czcionkami stawały te słowa: ach! gdybyśmy byli zjednoczeni! I to marzenie towarzyszyło wam w waszych czuwaniach, a wasze tokańskie dłonie w milczeniu szukały dłoni pizańskich i je ścisnęły” (z franc.).

¹² A. Mickiewicz, *Mémorial de la Légion polonaise...* – zob. list nr 176.

¹³ Giuseppe Mazzini (1805-1872) – obok Giuseppe Garibaldiego jeden z najważniejszych działaczy ruchu rewolucyjnego 1848 r. we Włoszech.

¹⁴ A. Mickiewicz, *La Politique du dix-neuvième siècle...* – zob. list nr 145.

¹⁵ „Tribune des Peuples” – dziennik wydawany w Paryżu w języku francuskim w 1849 r., redagowany przez Adama Mickiewicza, głoszący idee Wiosny Ludów, a wśród nich prawo do niepodległości; artykuły A. Mickiewicza zamieszczone na łamach tej gazety opublikował Władysław Mickiewicz w *La Politique du dix-neuvième siècle...*

¹⁶ Aleksander Jełowicki – zob. list nr 192.

¹⁷ Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa – męskie zgromadzenie zakonne, powstałe w Rzymie w 1842 r. i złożone z polskich emigrantów. Jednym z założycieli tego zgromadzenia był Bogdan Jański (1807-1840), ale u jego początków wymieniał się Zgromadzenie Braci Zjednoczenia, zorganizowane dla Polaków we Francji w 1834 r. przez Bogdana Jańskiego i Adama Mickiewicza. Celem zgromadzenia było odrodzenie narodowe i społeczne w duchu chrześcijańskim.

¹⁸ Pietro Rosa (1810-1891) – włoski archeolog, topograf i polityk, nadzorca wykopalisk i zabytków w prowincji Rzym.

¹⁹ Henri-Marie-Gaston Boismormand de Bonnechose (1800-1883) – kardynał, biskup Rouen.

²⁰ „Eminencjo, czy krew męczenników popłynęła na płyty Koloseum, czy raczej na nieczystości, które Rzymianie nagromadzili na tych płytach? Krzyż zostanie ponownie postawiony na owych płytach, a religia zyska na tym oczyszczeniu równie wiele, co archeologia” (z franc.).

199. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 26 IV 1877, rkp. BJ 13134, k. 29-31

[k. 29r]

d. 26 kwiet[nia] 1877,
Drezno
27 Nordstrasse

Szanowny panie Władysławie dobrodzieju,

Jeżeli się co zostało po Kunaszewskim²¹ owym, dowiem się chyba od Baworowskiego²², który u mnie ma być na Zielone Świąta – i doniosę. Innej drogi nie znam, aby się dowiedzieć. Jeżeli Baworowski ma tę korespondencję, być może, iż ją wam każe spisać (NB – jeżeli go to nie będzie kosztowało, bo skąpy jest nad wszelkie pojęcie).

Dłaczego, choćby bezimiennie, nie odpowiecie „Czasowi”²³ w „Dzienniku Poznańskim”??²⁴ Choć nie wiem, czy warto się wdawać w tę polemikę, ale jawne omyłki i opuszczenia trzeba by sprostować. Ja z zasady nie chcę polemizować z nim, nie mam na to czasu – a podnoszenie kwestii uważam za niewłaściwe, bo oni sobie tego życzą, aby o nich pisano, a [k. 29v] ignorowanie lepiej skutkuje. „Czasu” – „Przeglądu Pols[kiego]”²⁵ i „Lwowskiego”²⁶ nawet nie czytam (w wystawie).

O Kunaszewskim będę pamiętał, a co się dowiem, doniosę i jeśli się uda, postaram o odpis.

Ściskam serdecznie dłoń waszą, życzliwy sługa i przyjaciel,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 30 niezapisana]

[k. 31 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas Mickiewicz / Paris / 16, Rue de Tournon, 16 / Librairie du Luxembourg / Fra[nce]

[pieczętka:] ALLEMAGNE PAG. PARIS * 28 Avril 77 / znaczek

²¹ Kazimierz Kunaszewski (Kunaszowski) – zob. list nr 198.

²² Wiktor Baworowski – zob. list nr 198.

²³ „Czas” – zob. list nr 8.

²⁴ „Dziennik Poznański” – zob. list nr 8.

²⁵ „Przegląd Polski. Pismo poświęcone polityce i literaturze” – pismo konserwatywne, wydawane w Krakowie w latach 1866-1914.

²⁶ „Przegląd Lwowski” – wychodzący we Lwowie w latach 1870-1883 periodyk konserwatywny.

1878

**200. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 IX 1878, rkp. BJ 6520,
k. 200**

[k. 200r] Kochanemu Panu posyłam wszystkie pośmiertne dzieła śp. Ojca mego. W tomach francuskich znajdują się niektóre tłumaczenia, ponieważ tomy te mają kiedyś wejść w skład zupełnych dzieł francuskich, mam bowiem zamiar wydać w trzech tomach tłumaczenie poezji, tom *Politique du XIX^e siècle* będzie stanowić t. IV, a trzy tomy *Mélanges Posthumes* t. V, VI i VII¹. Mam przygotowane do druku: drugi tom *Mémoires de la Légion Polonaise*; czwarty tom korespondencji; 2^{gi} tom historii polskiej; jeden tom prelekcji o literaturze łacińskiej mianych w Lozanie i jeden tom [k. 200v] o misji na wschód i o ostatnich chwilach². Posiadam też egzemplarz francuski prelekcji w *Collège de France* z poprawkami Ojca³. Wydanie prelekcji po francusku wyczerpnięte, a kiedy się zdobędę na nowe poprawne, nie wiem. Za okazaną mi życzliwość szczerze dziękując, serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

10go września 1878 r.

¹ Tom 1: *Mélanges posthumes d'Adam Mickiewicz...* ukazał się w 1872 r. – zob. list nr 163. Ostatecznie ukazał się jeszcze t. 2: *Mélanges posthumes d'Adam Mickiewicz publiés avec introduction, préfaces et notes par Ladislas Mickiewicz*, Librairie du Luxembourg, Paris 1879, zawierający: 1. *Légendes lithuaniennes*: Zywiła, Korylla. 2. *Ce que femme préfère* (proverbe). 3. *Notices littéraires: Dépouillement des bibliothèques et musées de Pologne, La mort de Garczynski, Coup d'oeil sur les Dziady et Fragment de la 1^{re} partie*. 4. *Apologétique du romantisme. De la poésie romantique. Réponse aux critiques de Varsovie*.

² A. Mickiewicz, *Mémorial de la Légion polonaise...* – zob. list nr 176. Ostatecznie, dzięki staraniom Władysława Mickiewicza, ukazały się: *Dzieła Adama Mickiewicza, wydanie zupełne przez dzieci autora dokonane*, t. 1-11, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1880-1885, obejmujące również korespondencję.

³ A. Mickiewicz, *Les Slaves, cours professé au Collège de France*, au Comptoir des imprimeurs réunis, Paris 1849.

201. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 XI 1878, rkp. BJ 6520, k. 201-202

[k. 201r]

Paryż, 25^{go} listopada 1878 r.
16, rue de Tournon

Kochany Panie,

W 1868 r. dla zabezpieczenia praw własności literackiej wydanie moje dzieł Ojca zapisałem w poselstwie saskim, według wymagań prawa międzynarodowego, i poselstwo wydało mi świadectwo, które z innymi papierami zaginęło, kiedy wśród zaburzeń paryskich zrabowano księgarnię moją⁴. Od wojny Saksonia poselstwa w Paryżu nie trzyma. Archiwa poselstwa przeniesione zostały do Dreżna⁵. Czy by Pan nie mógł [k. 201v] otrzymać świadectwo, że wydanie paryskie dzieł Adama Mickiewicza z 1868 r.⁶ zapisane zostało w poselstwie saskim pod takim a takim numerem? Wstyd mi taką prośbą obarczać Szanownego Pana, lecz nie znam w Dreźnie nikogo, a rzecz to dla mnie i pilna, i ważna.

Z nowin paryskich nic nie mam do doniesienia. Ludwik Mierosławski⁷ po długiej i ciężkiej sercowej chorobie życie zakończył. Dziś go pochowano. Jak Mochnacki, tak i on historię powstania z 1830 r.⁸ nie skończył. Zostawił tomy niedokończonego dzieła [k. 202r] siostrzeńcowi. Dochód jego główny stanowiła renta dożywotnia. Testamentem przekazuje Kraczkiewiczowi⁹, drugiemu emigrantowi, pałasze ofiarowane: jeden przez młodzież w 1861 r. i drugi przez Włochów w 1848 r. Przeznaczył dziesięć tysięcy franków synowcowi, zdaje się, że na

⁴ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁵ Po wojnie francusko-pruskiej, w roku 1872, Saksonia weszła w skład Cesarstwa Niemieckiego, którego cesarzem był król Prus.

⁶ A. Mickiewicz, *Dzieła. Wydanie zupełne, przez dzieci autora dokonane*, t. 1-4, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1868.

⁷ Ludwik Mierosławski – zob. list nr 79.

⁸ Maurycy Mochnacki (1803-1834) – pisarz, uczestnik powstania listopadowego, później emigrant. Autor nieukończonej książki: *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, t. 2, P. Baudouin, Paryż 1834; mowa o książce: L. Mierosławski, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831, od epoki na której opowiadanie swoje zakończył Maurycy Mochnacki*, t. 7, Bourgoigne et Marinet, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1845-1876.

⁹ Leopold Kraczkiewicz (1809-1898) – oficer wojsk polskich, uczestnik powstania listopadowego, członek sztabu Mierosławskiego w powstaniu styczniowym, później przebywał na emigracji we Francji.

wydoskonalenie wynalazków wojskowych, a papiery wszystkie Rydzewskiemu¹⁰. Zostawił też po tysiąc franków każdemu z pięciu synowców¹¹ w kraju.

Pozdrowienia łącząc, zostaję z winnym uszanowaniem kochanego Pana
życzliwym sługą,

Wł[adysław] Mickiewicz

202. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 XI 1878, rkp. BJ 13134, k. 32-34

[k. 32r]

d. 27 listop[ada] 1878,
Drezno

Szanowny panie Władysławie,

Od kilku tygodni nie wychodzę z domu, ale znajdę kogoś, co interes Wasz, spodziewam się, załatwi. Zrobię, co tylko można, i pośpieszę, o ile się da. Jednakże dziś osobnego zastrzeżenia na Saksonię, jeżeli macie takowe na monarchię całą niemiecką, nie byłoby potrzeba. Czy nie macie dokładniejszej daty miesiąca i dnia 1868 r., kiedy zastrzeżenie zrobione?

Polecę zaraz poszukiwanie. Mierosławskiemu¹² pokój w grobie, którego on nie miał na ziemi. Człowiek był niezaprzeczenie bardzo zdolny, a szczególnie jako profesor byłby mógł być nadzwyczaj użytecznym, miał dar żywego słowa i lepiej mówił niż pisał. [k. 32v] Postać to naszych czasów wybitna i pamiętna. Dziś poświęcają mu artykuły dzienniki niemieckie, dosyć... długie.

Powtarzam, że starania zrobię – ściskam serdecznie dłoń Waszą,
przyjacieli i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 33 niezapisana]

[k. 34 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas Mickiewicz / Paris / 16, Rue de Tournon, 16 / Librairie du Luxembourg / Fra[nce]

[pieczętka:] ALLEMAGNE PAG. PARIS * 29 Avril 78

¹⁰ Euzebiusz Rydzewski (1841-1882) – powstaniec styczniowy, emigrant.

¹¹ Stefan Kieniewicz w biografii Mierosławskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym* pisze, że schedę po nim odziedziczyli siostrzeńcy. Mierosławski miał sześcioro rodzeństwa, które obdarzone było licznym potomstwem.

¹² Ludwik Mierosławski – zob. list nr 79.

1879

**203. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 III 1879, rkp. BJ 6520,
k. 203-204**

[k. 203r]

Paryż, 21^{go} marca 1879 r.

Kochanemu Panu

posyłam pierwszy tom dziejów Legii polskiej we Włoszech w 1848 r. Nikt lepiej od Szanownego Pana nie pojmie, ile podobne dzieło pracy wymaga. Z naszych dzienników zapewne, że jedni *Mémorial de la Légion*¹ przemilczą, drudzy mię wyłają, a przecież bez podobnych publikacji ileż ważnych szczegółów z życia Ojca mojego przepaść, za lat kilka mało stanie [k. 203v] świadków z tej epoki. Czy może Kochany Pan nie napisze w krajowych pismach sprawozdania? Znasz Włochy i zdaje się, że kraj ten pokochałeś, nie dzielasz przesądów tylu rodaków naszych, którzy przez miłość dla władzy świeckiej papieża płaczą nad carykiem z Modeny, nad Burbonem z Neapolu² i życząc sobie jedności Polski, domagają się rozczwärtkowania Włoch! Takim panom dzieje Legii będą solą w oku, lecz pisząc, zapomniałem o sobie, dbając więcej o prawdę niż o wszelkie [k. 204r] względy osobiste. Ciekawy jestem niezmiernie, i do tego przyznaję się, sądu pańskiego o pracy mojej.

Dłoń jego serdecznie ściskam,

Wł[adysław] Mickiewicz

¹ A. Mickiewicz, *Mémorial de la Légion polonaise...* – zob. list nr 176.

² Modena, władana przez Franciszka V Habsburga-d'Este (1819-1875), oraz Neapol, rządony przez Franciszka II Burbona (1836-1894), weszły w skład zjednoczonych Włoch w latach 1860-1861, a wymienieni władcy udali się na emigrację.

**204. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 8 XI 1879, rkp. BJ 13134,
k. 35-36**

[k. 35r]

d. 8 listop[ada] 1879,
Drezno
Villa-Nordst[rasse]

Kochany Panie Władysławie,

Pisał do mnie Armand Lévy³ o przyspieszenie budowy pomnika ojca Waszego w Krakowie⁴. Sprawę tę w czasie obchodu krakowsk[iego]⁵ mocno podniósłszy i przysłużywszy się sam 3.000 fran[ków] do składki (z wystawy darów), odpisałem mu do Rzymu, aby to, co może zebrać na ten cel (jak przyrzekał), na moje ręce przesyłał. Nie mam odpowiedzi.

Idzie mi dlatego o to, abym mógł, mając pieniądze w ręku, nie dopuścić postawienia czegoś nieodpowiedniego pod względem artystycznym – znaczeniu Adama, jego wielkości i wymaganiom dobrego smaku.

Lévy mi nie odpisał. Postępujcie, jak uznacie właściwym. Komitet, do którego weszli przeze mnie wskazani – już się sformował, ale projektu pomnika będą pilnować. Chciałbym, aby go powierzono Brodzkiemu⁶, żeby był z brązu.

Serdeczne pozdrowienia,
przyjacieli i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 36 niezapisana]

³ Armand Lévy – zob. list nr 1.

⁴ Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie ukonstytuował się w Krakowie w 1879 r. pod przewodnictwem prezydenta miasta, Mikołaja Zyblikiewicza. Inicjatywa ta, pozostająca w sferze publicznej od 1869 r., była omawiana podczas zjazdu jubileuszowego ku czci J.I. Kraszewskiego w październiku 1879 r. W latach 1881-1882 rozpisano pierwszy wstępny konkurs na projekt pomnika. Wzięli w nim udział nie tylko rzeźbiarze, ale również malarze, Henryk Siemiradzki i Jan Matejko. Zwyciężył rzeźbiarz Tomasz Dykas, lecz jego projekt był mocno krytykowany i nie doczekał się realizacji. Dyskusję budziło również miejsce usytuowania pomnika – w roku 1884 zdecydowano się na Rynek Główny. Wyniki kolejnych konkursów z lat 1885 (kolejne projekty Dykasa i Matejki znów wzbudziły dyskusję) i 1886 również nie zadowolili komitetu; w konkursie określonym mianem ostatecznego zwyciężył projekt Cypriana Godebskiego, ale okazał się zbyt kosztowny. Drugą nagrodę przyznano Teodorowi Rygierowi. Ostatecznie pomnik wzniesiono według projektu Rygiera w 1894 r. i po kolejnych przeróbkach odsłonięto w 1898 r.

⁵ Jubileusz 50-lecia działalności literackiej J.I. Kraszewskiego obchodzony w Krakowie w dniach 2-10 X 1879 r. miał charakter manifestacji narodowej; obejmował mnóstwo wydarzeń, włącznie z nadaniem doktoratu honorowego Uniwersytetu, uroczystym nabożeństwem na Wawelu, galowym przedstawieniem teatralnym, balem w Sukiennicach etc.

⁶ Wiktor Brodzki (1826-1904) – polski rzeźbiarz, działający w Rzymie i Petersburgu.

205. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 XII 1879, rkp. BJ 6520, k. 205-206

[k. 205r]

Paryż, 6^{go} grudnia 1879 r.
7, rue Guénégaud

Szanowny i Kochany Panie,

Przepraszam za długie milczenie, ale przenosiny i długie konanie wielkiej przyjaciółki Ojca mego, p. Klustine⁷, czas mój pochłaniali. Lévy⁸ musiał już Panu odpisać. Podzielałam najzupełniej zdanie pańskie, że pod polskim niebem pomnik⁹ musi być nie z kamienia, lecz ze spiżu. Jest trochę chińszczyzny w niby patriotycznej myśli, że nie można odlać takiego posągu w obczyźnie, zresztą podobno że w Warszawie obecnie niejaki Stępowski¹⁰ i odlania posągu mógłby podjąć się. Zwiedzał jego fabrykę w tych czasach Wacław Szymanowski (syn redaktora „Kuriera”)¹¹. Niechże więc Kochany Pan za spiżowym posągiem obstać. Poruszają też w Krakowie myśl przeniesienia zwłok Ojca mego [k. 205v] do Wawelu¹². Póki przeznaczeniem naszym tutaj biedować, bolesne byłoby dla rodziny rozstanie się z zwłokami Ojca, ponieważ rzadko kiedy kto z nas do Krakowa dojedzie, ale w takiej okoliczności prawa narodu górują nad prawami rodziny; wprawdzie przy przeniesieniu zwłok śp. matki mejej do tymczasowego grobu w Père Lachaise Ojciec mój powiedział, że później trumnę jej w Montmorency złoży¹³, gdzie obok niej czekać będzie kiedyś na powrót prochów do rodzinnej ziemi, aż teraz wypadłoby ich rozdzielić. W podobnym przypadku Włosi, sprowadzając do Wenecji zwłoki Manina¹⁴, i drugą trumnę żony jego na wygnaniu nie zostawili.

⁷ Wiera Chlustin z domu Tołstoj (1783-1879) – przyjaciółka domu Adama i Celiny Mickiewiczów, matka chrzestna Władysława Mickiewicza.

⁸ Armand Lévy – zob. list nr 1.

⁹ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

¹⁰ Być może chodzi o Antoniego Stępkowskiego, którego zakład oferujący wyroby z miedzi i mosiądzu znajdował się w budynku przy Placu Teatralnym 5, czyli w siedzibie „Kuriera Warszawskiego”.

¹¹ Wacław Szymanowski (1859-1930) – rzeźbiarz, syn Wacława Szymanowskiego (1821-1886), redaktora „Kuriera Warszawskiego”.

¹² Zwłoki Adama Mickiewicza spoczęły 21 I 1856 na cmentarzu w Montmorency pod Paryżem. Już w 1869 r. prezydent miasta Krakowa Józef Dietl rzucił myśl sprowadzenia prochów wieszczki do Krakowa. Przedsięwzięcie to napotkało różne przeszkody, potrzebne były zgody rządu francuskiego i austriackiego oraz zgody kapituły krakowskiej na pochówek w katedrze wawelskiej. Ostatecznie prochy Adama Mickiewicza sprowadzono do Krakowa i pochowano uroczystie na Wawelu w 1890 r.

¹³ Celina z Szymanowskich Mickiewiczowa (1812-1855) została pochowana w grobie Adama Mickiewicza w Montmorency.

¹⁴ Daniele Manin (1804-1857) – włoski polityk, uczestnik wydarzeń włoskiego Risorgimenta w 1848 r. Zmarł w 1857 r. w Paryżu, a w roku 1868 jego zwłoki sprowadzono do rodzinnej Wenecji i pochowano z honorami.

Spodziewam się też, że nie będzie tych wyskoków wiernopoddaństwa *in secula seculorum* Austrii szpecących tyle wystąpień Panów Krakowskich. Cud już jest, że wrogowie wszelkich manifestacji zgodzili się na pierwszą i myślą o drugiej¹⁵. Nie mamy obowiązku drażnić łagodniejszej od dwóch innych mocarstw zaborczych Austrii, ale nie mamy też prawa wyrzekać się przyszłej odrębności i niepodległości, i całości. W wymienieniu tylu przyczyn, dla których [k. 206r] kraj cały złączył się w oddanej Kochanemu Panu czci¹⁶, pominięto jedną bardzo ważną. W tak licznych pracach pańskich nigdy nie było popełnionej herezji narodowej. Gdyby Rzewuski¹⁷ lub Korzeniowski¹⁸ dożyli czasów naszych, kraj by ich nie uczcił, bo zdarzyło się im zdradzić myśl narodową. Otóż teraz mnóstwo naszych rodaków gotowych zanucić Franciszkowi Józefowi¹⁹ to: *Przyjdź Królestwo Boże!*, które się tak nie udało biednemu Odyńcowi²⁰. Jeden ze skutków pomyślnych jubileuszu jest założenie muzeum w Krakowie²¹. Z ofiarnością polską prędko utworzy się galeria znakomita. Chcąc czymkolwiek przyczynić się do uskutecznienia tak pięknej myśli, mam zamiar darować dla Sukiennic portret Ojca mojego, malowany z natury w 1829 w Petersburgu przez Oleszkiewicza²². Racz, Kochany Panie, powiedzieć mi, do kogo mam płótno to naturalnej wielkości adresować?

Pozostając z winnym uszanowaniem Kochanego Pana
życziwym sługą,

Wł[adysław] Mickiewicz

¹⁵ Pierwsza – jubileusz J.I. Kraszewskiego (zob. list nr 204), druga – sprowadzenie prochów Adama Mickiewicza miały charakter manifestacji narodowych, zatem charakter polityczny.

¹⁶ Jubileusz J.I. Kraszewskiego – zob. list nr 204.

¹⁷ Henryk Rzewuski – zob. list nr 83.

¹⁸ Józef Korzeniowski – zob. list nr 13.

¹⁹ Franciszek Józef I – zob. list nr 70.

²⁰ Antoni Edward Odyniec (zob. list nr 118) napisał wiersz pod takim tytułem ku czci cara Aleksandra II z okazji wizyty tegoż w Wilnie w roku 1858.

²¹ Podczas krakowskiego jubileuszu J.I. Kraszewskiego, 5 X 1879, Henryk Siemiradzki oznajmił, że ofiaruje krajowi swój obraz *Pochodnie Nerona*, czym zainicjował powstanie galerii obrazów w Sukiennicach, zaczątku Muzeum Narodowego.

²² Józef Oleszkiewicz (1777-1830) – malarz, autor m.in. portretu Adama Mickiewicza z 1828 r. (zob. list nr 311).

206. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 10 XII 1879, rkp. BJ 13134, k. 37-38

[k. 37r]

d. 10 grudnia 1879,
Drezno
Nordstrasse 31.

Szanowny panie Władysławie!

Na list wasz wczoraj odebrany spieszę Wam odpowiedzieć, że na całą treść jego się zgadzam. Kwestia przeniesienia zwłok²³ jeszcze jest na dalszym planie, zaledwie ją poruszono, a w Krakowie, o ile go znam, będzie ona jeszcze wiele faz przechodzić, nim do jakiego przyjdzie postanowienia. Głównym motorem w tej sprawie jest młodzież uniwersytecka, ale ostatecznie stanowić będą ultramontańscy przywódcy i duchowieństwo. Na Wawelu, gdzie by przystało złożyć śp. Ojca Waszego, nie dadzą miejsca i już przygotowano kryptę na Skałce, gdzie są zwłoki Długosza²⁴ i gdzie chcą wszystkich literatów, poetów itd. osobno oddzielić, aby się nie bratali z królami i hetmanami, choć niejeden z nich, jak Wasz Ojciec, narodowi hetmanił.

Ja się w tej sprawie do niczego nie mieszam – ale gdyby było potrzeba głos zabrać, to zabiorę. W tych dniach do „Tygodn[ika] Illustr[owanego]”²⁵ słu prote-stację [k. 37v] przeciw głupiej myśli, aby koniecznie pomnik ze swego materiału i u siebie robić. Nie inny może być, jak brązowy i artystycznie piękny – to pierwsze warunki, a taki patriotyzm ciasny i głupi, co rzecz poświęca dla przechwałki, iż my sobie starczym we wszystkim – musi pójść precz.

Portret Ojca Waszego przez Oleszkiewicza²⁶ ofiarujcie – bardzo pięknie, ogłoście, że go dajecie, ale się wstrzymajcie z posyłką, bo jeszcze Muzeum²⁷ nie urządzi się dotąd, będzie leżał, nie wiedzieć gdzie. W razie gdybyście przesyłać chcieli, adresujcie do prezydenta miasta d^r Zyblikiewicza²⁸, dla Muzeum Narodowego.

²³ Sprowadzenie prochów Adama Mickiewicza do Krakowa – zob. list nr 205.

²⁴ Krypta Zasłużonych na Skałce – krypta w podziemiach kościoła Na Skałce w Krakowie, stworzona w latach 1876-1880 według projektu architekta Teofila Żebrowskiego (1800-1887). Pomysłodawcą jej utworzenia był historyk, prof. Józef Łepkowski (1826-1894), od 1875 r. c.k. konserwator zabytków w Galicji Zachodniej. W 1880 r. dokonano w niej powtórnego pochówku kronikarza, Jana Długosza (1415-1480).

²⁵ Korespondencja zagraniczna J.I. Kraszewskiego w nr 209 „Tygodnika Ilustrowanego” z 24 XII 1879.

²⁶ Józef Oleszkiewicz – zob. list nr 205.

²⁷ Muzeum Narodowe w Krakowie – zob. list nr 205.

²⁸ Mikołaj Zyblikiewicz (1823-1887) – adwokat i polityk, w latach 1874-1881 był prezydentem Krakowa, w latach 1881-1886 pełnił funkcję marszałka Sejmu Krajowego.

[k. 38r] Ja jeszcze dotąd strasznych wzruszeń, znużenia, kłopotów i wszystkich następstw wielce różnych jubileuszu²⁹ nie mogę wydychać i jestem chory. Dla Was widzialne tylko były strony jasne, mnie dolegają ciemne, a tych jest niemało.

Serdecznie pozdrawiam Was pełen szacunku,
sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

²⁹ Jubileusz J.I. Kraszewskiego – zob. list nr 204.

1881

**207. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 23 II 1881, rkp. BJ 6520,
k. 221**

[k. 221r]

Paryż, 23go lutego 1881 r.
25, rue Monsieur-le-Prince

Kochany Panie,

Fiorentiniego¹ wysłać *contre remboursement*² drożej kosztowałoby. Posłałem więc pocztą, co wynosi za tom 3 fr[anki] 50, a za przesyłkę 80 c[entymów], którą najłatwiej markami pocztowymi odesłać. Jak długo Kochany Pan w Hyères zabawi? Drukuję broszurkę, którą bym chciał Panu nadesłać.

Serdeczne pozdrowienia,
życzliwy sługa

Wł[adysław] Mickiewicz

[na k. 221v nadruk:] CARTE POSTALE / [adres:] Monsieur Ignace Kraszewski / Villa St. Charles / avenue Tro[...] / Hyères (Var)

¹ Być może chodzi o nuty z kompozycjami włoskiego muzyka Marco Fiorentini'ego (1686-1735), wydawane w XIX w. w Paryżu.

² „Za pobraniem” (z franc.).

208. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 25 II 1881, rkp. BJ 13134, k. 39

[k. 39r]

[karta pocztowa]

Hyères (Var), Villa St. Charles
d. 25 lutego 1881

Serdecznie panu Władysławowi dziękuję za Dantego³, za którego albo ja sam zapłacę, lub p. Wład[yśław] Chodźkiewicz⁴ (Passy, 97, Rue des Sablons), który był łaskaw przyrzec mi pomoc w takich razach. Bawię tu (*si Diis placet*⁵) do końca kwietnia, chcąc się pozbyć uciążliwego kaszlu i kataru. Miewamy po 15-16 stopni, ale wiatry straszne i w mieszkaniach chłodno. Mam nadzieję i sam dłoń waszą uścisnąć w powrocie.

Serdeczne dzięki i pozdrowienia,

Wasz wierny sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 39v nadruk:] CARTE POSTALE / [i adres:] M. Ladislas Mickiewicz / Librairie du Luxembourg / à Paris

³ Chodzi prawdopodobnie o nową edycję *Boskiej komedii*: D. Alighieri, *Œuvres: La Divine comédie*, trad. A. Brizeux, G. Charpentier, Paris 1881.

⁴ Władysław Chodźkiewicz (1820-1890) – pisarz, dramaturg i tłumacz, od 1870 r. na stałe we Francji, gdzie pracował jako inspektor kolei żelaznych, przyjaciel J.I. Kraszewskiego.

⁵ „Jeśli bogom się spodoba” (z łac.).

**209. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 6 IV 1881, rkp. BJ 13134,
k. 40-41**

[k. 40r]

Hyères (Var)
d. 6 kwietnia 1881

Serdeczne dzięki zasylam Panu Władysławowi dobrodziejowi za pamięć o mnie. Broszury zapewne jutro mnie dojdą i z żywym zajęciem czytać je będę.

Zdaje się, że mimo zdania lorda Brougham⁶, starym już i klimat nic nie poradzi... Mamy tu ciepło, pełną wiosnę, a pomimo to kaszel mój pozostał taki sam, jak był w Dreźnie. Powietrze może później coś dobrego zrobi, ale tymczasem drażni tylko i osłabia... Z rezygnacją czynię to ostatnie doświadczenie na sobie. Co robić?

Serdecznie ściskam dłoń Waszą,
przyjaciół i sługę

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 41 niezapisana]

⁶ Henry Peter Brougham, 1. baron Brougham i Vaux (1778-1868) – brytyjski polityk, dziennikarz i pisarz, słynny z talentów retorycznych i celnych powiedzeń.

1882

**210. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 III 1882, rkp. BJ 6520,
k. 222-223**

[k. 222r]

Paryż, 14^{go} marca 1882 r.
7, rue Guénégaud

Szanownemu Panu

posyłam egzemplarz tłumaczenia dzieł śp. Ojca mego¹. Nie miał dotąd ojciec mój szczęścia z tłumaczami. K. Ostrowski², nie mówiąc już o lichej francuszczyźnie, ciągle autora poprawia. Słowa: „parada skończona” tłumaczy « *Et le combat cessa, faute de combattants* »³ itd. On to mówił pomocnikowi mojemu p. Kossakowskiemu⁴: „*Pan Tadeusz* byłby arcydziełem... z moimi poprawkami”. Dziwić się należy, że po takim przekładzie cudzoziemcy zgadli geniusz autora. Tłumaczono Ojca mego [k. 222v] po angielsku, po włosku, po niemiecku, według prozy Ostrowskiego! Znalazł się człowiek, co jeszcze daleko gorzej od Ostrowskiego tłumaczy. Przeździecki⁵ karykaturalne swoje wiersze rozsyła całemu światu, budzi wdzięczność ogólną tych,

¹ L. Mickiewicz, *Chefs-d'œuvre poétiques d'Adam Mickiewicz, traduits par lui-même et par ses fils [Alexandre et Ladislas Mickiewicz] et suivis du « Livre de la nation polonaise et des pèlerins polonais » avec une notice sur la vie de l'auteur*, G. Charpentier, Paris 1882.

² Krystyn Ostrowski (1811-1882) – polski pisarz i tłumacz, od 1831 r. na emigracji, współzałożyciel muzeum w Rapperswilu, opublikował francuski przekład *Pana Tadeusza* pt. *Thadée Soplica, ou Le dernier procès en Lithuanie. Récit historique en douze livres*, [w:] *Œuvres poétiques complètes de A. Mickiewicz, ancien professeur de littérature et de langue slave [!] au Collège de France*, traduction du polonais, d'après l'édition posthume de 1858, par Ch. Ostrowski, wyd. 4, Librairie Firmin-Didot, Paris 1859.

³ „Walka ustała z powodu braku walczących” (z franc.).

⁴ Adam Kossakowski – zarządca Księgarni Luksemburskiej w latach 1871-1889.

⁵ A. Mickiewicz, *Monsieur Thadée de „Soplica” ou Le dernier procès en Lithuanie sui generis. Récit historique en douze chants*, [przekład i przedm. Ch. de Noire-Isle, tj. K. Przeździecki], t. 1-2, Typographie de E. Pion et C^{ie}, Paris 1876-1877, *Poètes illustres de la Pologne au XIX^e siècle* – przekład przypisywany Konstantemu Przeździeckiemu (1846-1897) lub Karolowi Gustawowi Przeździeckiemu (1818-1882). Wzmianka w liście o przyznanym odznaczeniu wskazuje na Karola Przeździeckiego.

co mają zwyczaj do dzieł nie zaglądać, i minister oświecenia za przekłady obdarzył go wstążką *d'officier d'Académie*⁶! Wbił w pychę Przeź[dzieckiego], który dalej będzie nasze arcydzieła szpecił. Kiedy Ojciec mój, który już dla Dawida przełożył był *Farysa*⁷, poprawił część tłumaczenia Burgaud⁸ i na tym tłumaczeniu [k. 223r] Pani Sand⁹ oparła piękne studium o *Dziadach*¹⁰.

Muszę przeproszać za druk niestaranny *Ulany*, niektóre odcinki „Echo”¹¹ przepełnione błędami. *Ulana* bardzo pojętna dla Francuzów. Tissot¹² np. zachwycał się i mówił: „*Je n'aurais jamais admis que les Polonais eussent des romans aussi intéressants*”¹³. Tak z góry miał już sąd o literaturze naszej, wcale jej nie znając.

Tego roku kongres literacki w maju odbędzie się. Rzym daleki dla naszych i nie wiem, czy się wiele rodaków do Rzymu puści¹⁴.

Polecam się łaskawej pamięci Szanownego Pana,

Wł[adysław] Mickiewicz

⁶ „Oficera Akademii” (z franc.).

⁷ A. Mickiewicz, *Le Faris* – przekład prozą ofiarowany rzeźbiarzowi Pierre-Jeanowi Davidowi d'Angers, 15 IX 1829.

⁸ A. Mickiewicz, „*Dziady*” ou *La fête des morts: poème [...]*, par [H.B. Des Marets], Clémentine, Paris 1834.

⁹ George Sand (1804-1876) – francuska powieściopisarka okresu romantyzmu, znana ze swego ekscentrycznego trybu życia i głośnych romansów, m.in. z Fryderykiem Chopinem.

¹⁰ G. Sand, *Essais sur la drame fantastique, Goethe, Byron, Mickiewicz*, „*Revue des deux-mondes*” 1839, t. 20, s. 593-645.

¹¹ J.I. Kraszewski, *Ulana. Powieść poleska*, Wilno 1843, tłumaczenie francuskie W. Mickiewicza drukowano w odcinkach w „*Écho de France*” w 1882 r.

¹² Victor Tissot (1844-1917) – francuski pisarz i dziennikarz, autor popularnych opowiadań o Szwajcarii i Niemczech.

¹³ „Nigdy bym nie przypuszczał, że Polacy mają tak interesujące powieści” (z franc.).

¹⁴ Międzynarodowy Kongres Literacki – pierwszy kongres odbył się w 1878 r. w Paryżu z inicjatywy Société des gens de lettres de France, pod przewodnictwem Victora Hugo. Powstało wtedy Association Littéraire et Artistique Internationale (ALAI), znane też jako Association Littéraire Internationale (Międzynarodowe Towarzystwo Literackie), którego celem było stworzenie konwencji chroniącej prawa autorskie literatów i artystów, co udało się osiągnąć w konwencji berneńskiej w 1886 r. Kolejne kongresy odbyły się: w 1879 r. w Londynie, w 1880 r. w Lizbonie, w 1881 r. w Wiedniu, w 1882 r. w Rzymie, w 1883 r. w Amsterdamie, w 1884 r. w Brukseli, w 1885 r. w Antwerpii.

211. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 16 III 1882, rkp. BJ 13134, k. 42-44

[k. 42r]

d. 16 marca 1882

Drezno, 31 Nordstra[sse]

Szanowny panie Władysławie,

Serdecznie dziękuję za tom tłumaczeń, będą to z pewnością jedyne francuskie, godne tego nazwiska. Prawie do rozpaczy mnie przyprowadził Przeździecki¹⁵ – prawdziwy *enfant terrible*¹⁶, którego tłumaczenia przypominają przysłowie, że bywają straszniejsi od nieprzyjaciół przyjaciele.

A Lenartowicz¹⁷ w jednym z pism galicyjskich pali mu pochwały. I Akademia¹⁸ daje oficerstwo. (Sądzę, że chyba ktoś mu się o to postarał).

Waszego Ojca, a naszego patriarchy poety, też tłumaczenia niemieckie nowe, daleko znośniejsze. [k. 42v] *Pan Tadeusz* A[lberta] Weissa¹⁹ jest trochę ciężko tłumaczony, ale przyzwyczaję, a drugie tłumaczenie Lipinera²⁰ (może jeszcze lepsze) gotuje się w Wiedniu.

Znacie wydanie Altenberga²¹ – wspaniałe – i bardzo dobrze idące. Żupański zaś gotuje swoje ilustrowane przez Kossaka²².

Na pomnik płyną ofiary, dzięki Bogu, ale Komitet²³ nie po mojej myśli. Cóż robić? Może ta wielka ilość nianiek nie uczyni dziecicią kaleką. My wszyscy stać będziemy na straży...

Rzewuski²⁴, radny krakowski, już [k. 43r] myśli o sarkofagu na zwłoki do Wawelu²⁵.

Piszecie o *Ulanie*²⁶ – dziękuję – ale mnie ona dochodzi ułamkowo, nie rozumiem dlaczego, raz w tydzień. Ja do Francuzów szczęścia nie mam w ogóle i na

¹⁵ Karol Gustaw Przeździecki – zob. list nr 210.

¹⁶ „Okropne dziecko” (z franc.) – osoba nietaktowna, łamiąca zasady.

¹⁷ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

¹⁸ Oficer Akademii – zob. list nr 210.

¹⁹ A. Mickiewicz, *Herr Thaddäus, oder Der letzte Einritt in Littauen, eine Adelsgeschichte aus den Jahren 1811 und 1812 in Versen und in zwölf Büchern*, aus dem Polnischen metrisch übertragen von Dr. Albert Weiss, Wilhelm Friedrich, Leipzig 1882.

²⁰ A. Mickiewicz, *Herr Thaddäus oder der letzte Einritt in Lithauen*, übersetzt von Siegfried Lipiner, Breitkopf und Härtel, Leipzig 1882.

²¹ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, illustr. E.M. Androlli, nakładem Księgarni F.H. Richtera (H. Altenberg), Lwów 1882.

²² Luksusowe wydanie *Pana Tadeusza* – zob. list nr 78.

²³ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

²⁴ Walery Rzewuski (1837-1888) – działacz społeczny i radny miejski w Krakowie, gdzie prowadził atelier fotograficzne.

²⁵ Sprowadzenie prochów Adama Mickiewicza do Krakowa – zob. list nr 205.

²⁶ J.I. Kraszewski, *Ułana*... – zob. list nr 210.

to jestem zrezygnowany. W ogóle teraz sympatie ich są przy Rosji, którą tak mało znają, że ją pokochać mogli...

Serdecznie ściskam dłoń Waszą, wasz sługa wierny i przyjaciel,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Nic nie wiem, ale słyszę, że kongres odłożony do 1883 roku²⁷. Projektując zebranie się jego [k. 43v] we Włoszech – bo myśl ta wyszła ode mnie – nie sądziłem, aby się miał zebrać w Rzymie, ale w głównej stolicy wydawnictw włoskich, w Mediolanie, który dla Włoch jest tym, czym dla Niemiec Lipsk²⁸.

Ja nie pojadę, bom chory.

[k. 44 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas Mickiewicz / 7, Rue Guénégaud, 7 / Paris / Fra[nce]

[pieczętka:] 18 MARS 82

212. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 20 III 1882, rkp. BJ 6520, k. 224-225

[k. 224r]

Paryż, 20^{go} marca 1882 r.
7, rue Guénégaud

Szanowny Panie,

Dziennik Wołowskich²⁹ ledwie dyszy i wychodzi obecnie raz na tydzień. Nie wiem, czy dadzą skonać biednej *Ulanie*³⁰. Jestem przekonany, że gdyby mnie udało się *Ulanę* w tomie wydać, miałyby powodzenie. Naturalnie, po przejrzeniu najstaranniejszym tłumaczenia, wymagającego jeszcze niejednej poprawki. Kto tylko chce siły próbować, Pana tłumaczy. W [k. 224v] rękopiśmie kursują liczne przekłady, ale fatalne. Gdyby parę powieści Pańskich doczekało się pięknych tłumaczeń, to by znalazły publiczność prawie tak szeroką, jak w Niemczech. Swoją drogą usposobienie tutejsze dla nas liche, a w ogóle niskie. Nie mieli, widać, Francuzi dosyć biedy! Co do Kongresu odbędzie [się] 20^{go} maja w Rzymie³¹. Wszystkie kongresy odbywały się dotąd w stolicach (w Paryżu, Lizbonie, Londynie, Wiedniu). Dlaczego więc nie w Rzymie? Dla nieporozumienia Włochów z papieżem? Nie kongresowi literackiemu dodawać swoje kłatwy

²⁷ Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.

²⁸ Czyli stolica handlu książką. Słynne i organizowane do dziś targi lipskie.

²⁹ „Écho de France” – dziennik wydawany w latach 1879-1888 przez Andrzeja Władysława (1843-1912) i Bronisława Wołowskich.

³⁰ J.I. Kraszewski, *Ułana*... – zob. list nr 210.

³¹ Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.

do kościelnych. W Rzymie zapraszają i ugoszczą, [k. 225r] a do Mediolanu³² nikt nie zapraszał. Mediolańczykom do Rzymu niedaleko, a dla cudzoziemców Rzym bez porównania ciekawszy od Mediolanu. Szkoda, że Pan niezdrow, Włosi przyjmowali-
by Kochanego Pana z wyjątkową serdecznością. Widzę, że i o sarkofagu dla śp. Ojca
mojego myślą, ale nie myślą ani o miejscu ostatecznym, gdzie spoczną popioły jego,
ani o zezwoleniu rodziny. Do komitetu krakowskiego różnych rodaków i paryskich
zaproszono³³. Lecz zdaje się, że o moim istnieniu jeszcze w Krakowie nie dowiedzieli
się. Jak o tym już Panu [k. 225v] wspominałem, albo na Wawelu znajdą miejsce odpo-
wiednie, albo mojego upoważnienia mieć nie będą.

Bohdanowi³⁴ wczoraj winszowała emigracja licznymi podpisami... i niezmierną
ilością wierszydeł. Intencje dobre.

Z prawdziwym szacunkiem pozostaję łaskawego Pana
życzliwym sługą,

Wł[adysław] Mickiewicz

213. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 IV [1882 (?)], rkp. BJ 6520, k. 226-227

[k. 226r]

Paryż, 21^{go} kwietnia [1882 r.]
7, rue Guénégaud

Szanowny Panie,

Zdaje mi się, że zdarza mi się sposobność znalezienia wydawcy na tłumaczenie
moje *Ułany*³⁵, ale naturalnie muszę mieć na to zezwolenie Pańskie. Przejrzałym
jak najstaranniej niestarannie drukowane w „Echo”³⁶ odcinki. Moim zdaniem roz-
powszechnianiu Pańskich dzieł stoi na przeszkodzie tutaj nie tylko brak, ale lichota
przekładów. Każdy, któremu przychodzi na myśl tłumaczyć z polskiego, wybiera
sobie jakąś powieść Pańską. Mnie takich rękopismów kilkanaście przedstawiano,
w szufladzie Wołowskiego³⁷ [k. 226v] leży ich kilka, ale francuszczyzna tak nie-
dbała, że po takiej karykaturze nikt oryginału by nie poznał. Księgarzy tutejszych
zniechęcono, dając im do czytania, jak jeden z nich wyrażał się: „*des traductions
non en français, mais en auvergnac*”³⁸. *Ułana* krótka, bardzo pojętna dla francuskiej
publiczności. Gniewa mi zawsze, że tutaj czytają tyle słabych romansów angielskich

³² Zob. list nr 210.

³³ Sprrowadzenie prochów Adama Mickiewicza do Krakowa – zob. list nr 205.

³⁴ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15. W 1882 r. obchodził 80. rocznicę urodzin.

³⁵ J.I. Kraszewski, *Ułana*... – zob. list nr 210.

³⁶ „Écho de France” – zob. list nr 210.

³⁷ Andrzej Władysław albo Bronisław – zob. list nr 212.

³⁸ „Tłumaczenia nie po francusku, lecz po owerniacku” (z franc.).

i niemieckich, a o naszych prawie nic nie wiedzą, a to dlatego, że albo nie tłumaczą, albo tłumaczą niedbale rodacy niedoświadczeni.

Zapisało się do Rzymu³⁹ więcej niż do Wiednia stąd, o kraju nie wiem. Kulczycki⁴⁰ podobno w korespondencjach z Rzymu twierdzi, że Szanowny Pan odstręcza rodaków od podróży do Rzymu, gdzie by [k. 227r] spotkać się mogli z kongresem wolnomyślicieli⁴¹. Otóż kongres wolnomyślicieli odbędzie się w pierwszych dniach października, a widzę brak taktu w przedstawianiu prezesa honorowego Stowarzyszenia Literackiego⁴² jako prowadzącego propagandę przeciw majowemu kongresowi. Że Pan wołał Mediolan, to co innego. Inni obstawali za Florencję, inni nawet za Turynem, ale mając zadanie literackie, a nie polityczne, kongres nasz nie obraża niczyich przekonań. Dziwi mi wystąpienie Kul[czyckiego] tym bardziej, że on ciągle przesiadywa u Correntiego⁴³, jednego z członków komitetu wybranego dla przyjęcia nas. Nie mogę odżałować, że Pańskie zdrowie nie pozwala mu tej wycieczki. Każdemu Polakowi miłe byłyby względy okazane Panu w Rzymie.

Lévy⁴⁴ Panu posłał przekład [k. 227v] *Ksiąg Pielgrzymstwa* przez Ascarellego⁴⁵. Izraelici wszelkie koszta wydania łożą, a życzyliby oddać tomy komuś, który by w Krakowie lub we Lwowie zajął się rozsprzedażą takowych na rzecz pomnika⁴⁶ (inaczej tomy nie rozprzedadzą. Bito egzemplarzy 500, ale autor rozdał jakich 100). Pisałem do Krakowa, zagabnięto Koło Literackie⁴⁷, skończyło się na niczym, tomiki leżą. Jeżeli Pan zna w Galicji osobę, która by zechciała tą sprawą zająć się, to polecam to Pańskiej dobroci. Tomiki wyszły *franko*⁴⁸, sprzedawać będą po jakiej chcąc cenie. Przykro by było Izraelitom odpowiedzieć, że w Galicji nikt daru ich przyjąć nie chce, a znów nie można to oddać jak osobie, która by miała czas i ochotę zająć się rzeczą i rachunek akuratnie zdać. Czy komitet pomnika nie wziąłby to na siebie? Chociaż z tego sobie

³⁹ Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.

⁴⁰ Władysław Sas Kulczycki (1834-1895) – pisarz i tłumacz, poeta, od roku 1860 mieszkał w Rzymie; podczas powstania styczniowego był agentem dyplomatycznym przy Stolicy Apostolskiej; od Piusa IX otrzymał tytuł hrabiego i szambelana papieskiego; autor *Listów soborowych*.

⁴¹ Congrès international de la libre-pensée – pierwszy zjazd odbył się w Brukseli w 1880 r., kolejny zjazd w 1881 w Paryżu zdefiniował wolnomyślicieli jako racjonalistów i ateistów. W marcu 1882 r. prasa europejska doniosła o przygotowaniach do trzeciego kongresu, który miał się odbyć w 1882 r. w Rzymie.

⁴² Na Międzynarodowym Kongresie Literackim w Londynie w 1879 r. na członka komitetu honorowego powołano J.I. Kraszewskiego.

⁴³ Cesare Correnti (1815-1888) – włoski polityk, senator, minister oświaty Włoch, w latach 1880-1886 deputowany do parlamentu królestwa Włoch.

⁴⁴ Armand Lévy – zob. list nr 1.

⁴⁵ A. Mickiewicz, *Le Livre de la nation polonaise et des pèlerins polonais*, traduit en hébreu par le Dr M. Ascarelli, avec une préface d'A. Lévy, Librairie du Luxembourg, Paris 1881.

⁴⁶ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

⁴⁷ Koło Artystyczno-Literackie w Krakowie – stowarzyszenie skupiające autorów i artystów, działało w latach 1881-1907, jego przewodniczącym do 1895 r. był malarz, Juliusz Kossak.

⁴⁸ *Franco di porto* (wł.) – wolny od opłaty pocztowej; nadanie przesyłki bez opłacenia kosztów pocztowych przez adresata.

sprawy nie zdają, widać, jak wielu żydów stoi na samym pograniczu chrześcijańskiej wiary, kiedy kilku rabinów mogło z zachwyceniem tłumaczyć dzieło tak głęboko [wzdłuż k. 227v:] chrześcijańskie jak *Księgi Pielgrzymstwa*. Polecam się pamięci szanownego Pana i serdeczne pozdrowienia łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

214. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 IV 1882, rkp. BJ 13134, k. 45-46

[k. 45r]

d. 23 kwietnia 1882
Drezno, 31 Nordstra[sse]

Szanowny panie Władysławie,
Bardzo bym był rad, gdyby się *Ulanę*⁴⁹ wydać osobno powiodło i przyłączam upoważnienie. Może ono służyć i na inne.

Komitet pomnika⁵⁰ wezwał Was, abyście w nim należne miejsce zajęli, a gazety wszystkie poklasnęły temu.

Co do sprzedaży wydania *Ksiąg pielgrzymstwa* po hebrajsku⁵¹ – czy nie byłoby najwłaściwiej, ponieważ dochód cały na pomnik przeznaczony, aby wprost powierzyć sprzedaż dr Weigel, Prezydentowi miasta i Komitetu⁵²? Niech on i Komitet szuka sposobu spieniężenia?

Jeżeli nie jadę na kongres do Rzymu, to tylko dla tego *qu'il y a impossibilité absolue et force majeure*⁵³. Jestem mocno chory i muszę jak najspieszniej ratować piersi. Całą zimę cierpiałem wielce i co najprędzej trzeba do Ems. Zdeklarowało się emfizema⁵⁴, takie jak u śp. Bronisława Zaleskiego⁵⁵, i coraz się powiększa od kaszlu. Oprócz tego w tym roku jestem... *un peu gêné dans mes affaires*⁵⁶ i trudno by mi było... nie spóśb... Ja sam żałuję – ale ze zdrowiem moim już bym nie wydołał trudom podróży i wszystkich formalności. *Entre nous*⁵⁷, niegrzeczność i jakiś sposób postępowania

⁴⁹ J.I. Kraszewski, *Ułana*... – zob. list nr 210.

⁵⁰ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

⁵¹ A. Mickiewicz, *Le livre de la nation polonaise*... – zob. list nr 213.

⁵² Ferdynand Weigel (1826-1901) – prawnik, radny miejski, w latach 1881-1884 prezydent miasta Krakowa, pod kierunkiem którego działał komitet budowy pomnika A. Mickiewicza – zob. list nr 204.

⁵³ „Że występuje absolutna niemożliwość i siła wyższa” (z franc.).

⁵⁴ Emfizema – rozedma płuc.

⁵⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁵⁶ „Trochę zaaferowany” (z franc.).

⁵⁷ „Mówiąc między nami” (z franc.).

niezbyt właściwy Ulbacha⁵⁸ i Lerminy⁵⁹ nie są zachęcające. Myśmy robili, co było można, aby ich honorować, oni wszystko, co mogli, aby nam okazać lekceważenie.

[k. 45v] Ściskam serdecznie dłoń Waszą, kochany panie Władysławie, i jestem we wszystkim na rozkazy wasze.

przyjacieli i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Donieś mi, gdzie wyjdzie *Ułana*?

[k. 46r]

Ce le 23 avril 1882

Dresde, 31 Nordstrasse

Cher Monsieur Ladislas, toutes les traductions de mes ouvrages, qu'il vous plaira d'entreprendre et de publier, je vous autorise d'en disposer à votre gré et je vous transmets tous mes droits.

Agréez mes salutations empressées,

votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski⁶⁰

M. Ladislas Mickiewicz

Paris

215. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 24 IV 1882, rkp. BJ 6520, k. 228-230

[k. 228r]

Paryż, 24^{go} kwietnia 1882 r.

Wspominałem Szanownemu Panu o losie tłumaczenia *Ksiąg Pielgrzymstwa* na hebrajski język⁶¹. Dziś odbieram wiadomość, że rzecz załatwiona, komitet pomnika⁶² podejmuje się rozprzedaży tych tomików. Podobno że mnie mają powołać do komitetu... po rozstrzygnięciu konkursu. Wybór wypadł na projekt przedstawiający Ojca mego deklamującego siedząc w fotelu, a właśnie nigdy wierszy swoich nie deklamował!

⁵⁸ Louis Ulbach (1822-1889) – pisarz i dziennikarz francuski, w latach 1885-1888 przewodniczący Association Littéraire et Artistique Internationale, działającej na rzecz ochrony praw autorskich.

⁵⁹ Jules Lermine (1839-1915) – pisarz i dziennikarz francuski, sekretarz generalny Association Littéraire et Artistique Internationale.

⁶⁰ „23 kwietnia 1882, Drezno, 31, Nordstrasse. Drogi Panie Władysławie, jeśli chodzi o wszystkie tłumaczenia moich dzieł, których zechce Pan się podjąć i je opublikować, pozostawiam je do Pańskiej pełnej dyspozycji i przekazuję Panu wszelkie przysługujące mi prawa. Proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego szacunku. Szczerze Panu oddany, Józef Ignacy Kraszewski” (z franc.).

⁶¹ A. Mickiewicz, *Le livre de la nation polonaise...* – zob. list nr 213.

⁶² Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

Dziwaczna też myśl [k. 228v] wśród tylu górnych scen z poematów Ojca mojego wybrać na przedmiot do płaskorzeźby pojednanie Gerwazego z Protazym! Szkoda, wielka szkoda, że Pan z komitetu ustąpił... Trzeba spodziewać się, że to się da naprawić, że zwołają na sąd ostateczny licznych przedstawicieli z wszystkich dzielnic Polski... Żałuję też mocno, że pomnik stanąć ma na placu Franciszkańskim, a nie [k. 229r] na rynku. Kiedy Kraków zapraszał Ojca mojego w gościnę, wypadało mu już najlepsze miejsce przyznać. W Poznaniu pomnik⁶³ wznosi się na podwórzcu, ale to z winy nie Poznańczyków, lecz Prusaków...

Z prawdziwym szacunkiem Kochanego Pana,
życzliwy sługa

Wł[adysław] Mickiewicz

[na k. 230r inną ręką:] Spis nadesłanych prac konkursowych do pomnika Mickiewicza, które nadeszły do dnia 1 kwietnia 1882:

1. Godebskiego⁶⁴ z Paryża projekt bez godła [Rysunek]
2. Z Krakowa projekt w edykule z listem o godle: I.P.K.8.5 [Rysunek]
3. Projekt niewiadomego autora i z niewiadomego miejsca z godłem: „*Memo-
riae gloriosae*”
4. Projekt nadesłany z Rzymu o godle: „Już widno, jasno, z góry na ludy spozieram”
5. Projekt naszkicowany w liście pod godłem: „*Primula veris*”
6. Projekt z Wiednia z godłem: „Zrucę ciało i tylko jak duch”
7. Projekt nadesłany z godłem: „*Si Deus nobiscum*” itd.
8. Projekt z godłem: „*Ziarno*”
9. Projekt z godłem: „*Tylko żwawo tylko śmiało*”
10. Projekt z godłem: „*Redde quod debes*”
11. Projekt z godłem: „*Spłoszona Kraska*”
12. Projekt z godłem: „*Miej serce i patrzaj w serce*”
13. Projekt z godłem: „*Protazy*”
14. Projekt z godłem: „*Pictoribus atque poëtis*”
15. Projekt z Paryża: „*Ostoja*”
16. Rysunek z godłem: „*młot i cyrkiel*” [na blejtramiu]
- [k. 236v] 17. Rysunek w pięciu tablicach p. Talowskiego⁶⁵
18. Rysunek z godłem: „*Primo impetu*”
19. Sześć fotografii z godłem: „*Wojciech Sielane*”.

⁶³ Pomnik Adama Mickiewicza w Poznaniu – pierwszy na ziemiach polskich pomnik wieszczki odsłonięto w Poznaniu w 1859 r.

⁶⁴ Cyprian Godebski (1835-1909) – rzeźbiarz, urodził się we Francji, ale działał w całej Europie, m.in. w Warszawie, Wiedniu i Petersburgu. Od 1870 r. mieszkał na stałe w Paryżu, gdzie prowadził salon artystyczno-literacki.

⁶⁵ Teodor Marian Talowski (1857-1910) – polski malarz i architekt, działający w Krakowie i we Lwowie.

Nadto modeli gipsowych sztuk dwie, z których oznaczone jedna jako godłem N^{rem} 12, a druga godłem „pierwszy pomysł”. W zachowaniu zaś W^{go} Umińskiego⁶⁶ znajduje się projekt z Rzymu z godłem „Pro publico bono”, a nadto zapowiedziane w czasie użytecznym model gipsowy przez p. Guyskiego⁶⁷, model przez pana C. z Wiednia i model nadesłany od dni kilkunastu przez p. Trembeckiego⁶⁸, który wprost do Sukiennic odniesiony został.

216. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 26 IV 1882, rkp. BJ 13134, k. 47-48

[k. 47r]

d. 26 kwietnia 1882
Drezno, 31 Nords[trasse]

Kochany panie Władysławie.

Że was wezwali do Komitetu⁶⁹, wiem, bom na to dzwonił, i to się Wam należało.

Zresztą, smutny rezultat konkursu, ale on nie jest stanowczy. Wszyscy protestują.

Komitet zapewne zostanie zmieniony. Mnie wykluczono, ale nominalnie jestem jakimś członkiem, tylko że Popiel⁷⁰ prezyduje, a my z nim stoimy w fatalnym antagonizmie nieprzejednanym; ja bym zasiadać nie mógł, ale mimo to wpływać mogę.

Najgorsza rzecz, że wyznaczono obrzydliwy Plac Franciszkański, „Kurier Warszawski”⁷¹ daje dziś plan tego placu nieforemnego i niewłaściwego. Ja zawsze byłem za głównym Rynkiem obok Sukiennic, ale ja tam miru nie mam.

[k. 47v] Nie desperujemy wszakże, iż się to wszystko da przerobić jeszcze, i starajmy się o to.

Wasz sługa i przyjaciel,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

O przekładzie francuskim umieściłem wiadomość w „Biesiadzie”⁷².

Z gazet widzę, że Konkurs ten nie utrzyma się. Będzie nowy.

[k. 48 niezapisana]

⁶⁶ Być może chodzi o Piotra Umińskiego (1830-1906) – kolekcjonera, współzałożyciela Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

⁶⁷ Marceli Guyski (1830-1893) – rzeźbiarz, od 1873 r. na stałe mieszkał w Krakowie.

⁶⁸ Zygmunt Trembecki (1847-1922) – artysta rzeźbiarz, uczestnik powstania styczniowego.

⁶⁹ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

⁷⁰ Paweł Popiel (1807-1892) – konserwatywny polityk, prawnik i publicysta, jeden z inicjatorów dziennika „Czas”, w latach 1848-1853 radny miasta Krakowa, konserwator zabytków Krakowa.

⁷¹ „Kurier Warszawski” 1882, nr 91 (24 IV).

⁷² „Biesiada Literacka” 1882, nr 329 (21 IV), nt. publikacji L. Mickiewicz, *Chefs-d'œuvre poétiques d'Adam Mickiewicz...* (zob. list nr 210).

1883

**217. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 VIII 1883, rkp. BJ 6520,
k. 231-232**

[k. 231r]

Paris, d. 1^{ten} August 1883
7, rue Guénégaud

Theurer Herr,

Sie haben *Ulana* erlaubt, sich zur Französin umzugestalten, leider ist diese Umwandlung nur langsam vor sich gegangen. Sie ist aber auch arg bestraft, denn sie bedarf einer Erlaubniss um zu Ihnen hochgeschätzter Herr zu gelangen; ich bin aber überzeugt, dass der Eintritt zu Ihnen der Armen doch nicht versagt werden wird. Im Vorwort werden Sie den Ausdruck von Gefühlen finden, die die Gegenwart nur verstärken konnte. Für die Mängel dieser Arbeit aber bitte ich um Nachsicht. Es ist keine [k. 231v] leichte Aufgabe mit dem hiesigen Publikum von unserer Literatur zu sprechen.

In den ungedruckten Papieren meines Vaters finde ich ein mystisches Bruchstück, wo er erzählt wie in der anderen Welt der Seelen der früher verstorbenen Bekannten einer ankommenden Seele entgegenfliegen. Es scheint mir, dass in dieser Welt auch trotz Riegel und Thore, die mitfühlenden Seelen der Freunde dem Gefangenen treue Gefährten sein können. Möge also die Gesellschaft dieser befreundeten Seelen Ihnen teurer Herr ein Trost sein bis zum Ende [k. 232r] Ihrer augenblicklichen schwerer Einsamkeit.

Ihr herzlichst ergebener

Ladislaus Mickiewicz

[k. 232v niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 231r]

Paryż, 1 sierpnia 1883
7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Pozwoliłeś *Ulanie*¹ stać się Francuzką, ale przemiana ta postępuje powoli. Została także surowo ukarana, bo potrzebuje zgody, aby dotrzeć do Wielce Szanownego Pana; jestem przekonany, że nie odmówią biedaczce dostępu. We wstępie znajdzie Pan wyraz uczuć, które terażniejszość może tylko wzmocnić. Proszę jednak o wyrozumiałość za niedostatki tej pracy. Nie jest rzeczą prostą [231v] mówić tutejszej publiczności o naszej literaturze.

W niepublikowanych papierach mojego Ojca znajduję fragment mistycznego tekstu², który opowiada, jak w innym świecie dusze wcześniej zmarłych znajomych wychodzą naprzeciw nowo przybyłej duszy. Sądzę, że i na tym świecie, mimo krat i bram, współczujące dusze przyjaciół mogą być wiernymi towarzyszami więźnia. Niech więc towarzystwo tych przyjaznych dusz będzie dla Pana, Drogi Panie, pociechą aż do końca [k. 232r] Pana chwilowej, ciężkiej samotności.

Serdecznie oddany

Władysław Mickiewicz

218. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 VIII 1883, rkp. BJ 6520, k. 233

[k. 233r]

Paryż, 12^{go} sierpnia 1883 r.
7, rue Guénégaud

Nie wiem, czy Kochany Pan otrzymał w Moabicie³ list mój i pierwszy egzemplarz tłumaczenia *Ułany*⁴. Z jaką radością adresuję drugi egzemplarz już do Drezna... Zdaje się być w przeznaczeniu każdego Polaka, wcześniej czy później przejść przez więzienia i komisje śledcze. Dzięki Bogu, że koniec strasznej rekołkcji. [k. 233v] Nadzieja w Bogu i w znanej Kochanego Pana energii moralnej, że siły fizyczne prędko

¹ J.I. Kraszewski, *Oulana, nouvelle polésienne*, traduit du polonais par L. Mickiewicz, avec une notice sur la vie de l'auteur, C. Lévy, Paris 1883.

² Dzieło niezidentyfikowane.

³ W dniu 13 czerwca 1883 r., podczas pobytu w Berlinie, Kraszewski został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa i osadzony w więzieniu na Moabicie, po ukończeniu śledztwa został w sierpniu wypuszczony za kaucję.

⁴ J.I. Kraszewski, *Ułana*... – zob. list nr 217.

powrócą. Nie chwila o sobie rozpisywać się. Kończę więc wyrażeniem życzeń, które jednocześnie powstają z wszystkich zakątków Polski.

Szczerze Kochanemu Panu oddany

Wł[adysław] Mickiewicz

219. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 VIII 1883, rkp. BJ 13134, k. 49-50

[k. 49r]

d. 14 sierpnia 1883

Drezno

Nie dziwuj się i przebac mi, że na list i posyłkę *Ułany*⁵, odebrane w Berlinie, nie odpowiedziałem dotąd. Byłem w takim stanie ciała i ducha, że mi myśleć i pisać było trudno.

Nie mogę się wcale uskarżać na obchodzenie się ze mną, i owszem, było ono ludzkie, litościwe, względne na wiek i chorobę, ale niemniej stan mój bardzo się pogorszył i dotąd nie jest mi lepiej. Ulga, którą mi uczyniono, z powodu, iż dłuższe zamknięcie zdawało się zagrażać życiu, jest czasową. Sprawa ani jak, ani kiedy się skończy, nie umiem przewidzieć. Bogu ją polecam i ludzkiej sprawiedliwości. Źle jest ze mną, ale na to poradzić trudno. Nie umiem Wam wyrazić, jak jestem wdzięczny za tłumaczenie i *notice*⁶ do niego przyłączoną. Niech Wam Bóg za to płaci, Wam i Rodzinie całej. Może *Ułana* utoruje drogę innym tłumaczeniom, które dotąd tak uparcie odrzucano.

[k. 49v] Serdeczne dzięki, kochany panie Władysławie, i uścisk ręki Twej. Nie zapomnijcie o Waszym wiernym słudze i przyjacielu.

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Tak mi te dwa miesiące działały na umysł fatalnie, że w istocie lękałem się, abym nie zwariował.

[k. 50 niezapisana]

⁵ J.I. Kraszewski, *Ułana*... – zob. list nr 217.

⁶ „Notatkę” (z franc.) – w tym kontekście chodzi o notatkę o autorze.

**220. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 XII 1883, rkp. BJ 13134,
k. 51-52**

[k. 51r]

d. 2 grudnia 1883

Szanowny panie Władysławie,

Dochodzi mnie wiadomość, że jakiś wydawca paryski wydał tłumaczenie francuskie mojej powieści *Morituri*⁷. Bardzo go jestem ciekawy. Czy nie byłbyś łaskaw mi wysłać egzemplarza pod opaską⁸? Wyszło u nieznanego wydawcy Oudin⁹ (?). Natychmiast zwrócę koszt.

Ściskam dłoń Waszą,
przyjacieli i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

Drezno, 31, Nordstrasse

[k. 52 niezapisana]

**221. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 XII 1883, rkp. BJ 6520,
k. 234-235**

[k. 234r]

Paryż, 4^{go} grudnia 1883 r.
7, rue Guénégaud

Ucieszyłem się na sam widok pisma Kochanego Pana. Jeżeli utrapienia Pańskie jeszcze niezupełnie skończone, musiał Pan trochę do nich przywyknąć, jak się przywyka do wszelkich bied. Spodziewam się też, że zwalczysz Pan chorobę, jak zwalczyłeś ciężkie przeciwności. U nas gwarzą obecnie o Rajskim¹⁰ i Rz[ą]żewskim¹¹. Rajski (człowiek niesłychanie próżny) rozesłał wszystkim paszkwil¹² na [k. 234v] Rz[ą]żewskiego. Zarzuca Rz[ą]żewskiemu, że nie jest emigrantem. Ale przecież wolno każdemu Polakowi służyć ojczyźnie za granicą, choćby z kraju nie uciekł przed wyrokiem

⁷ J.I. Kraszewski, *Morituri*, *Roman trad. du polonais par Mme T[eodora] de l'Arbre Monkwicz*, Paris 1879. Kolejne tłumaczenie, a raczej przeróbka tej powieści, wyszło dopiero w 1886 r.

⁸ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

⁹ Firma H. Oudin Frères – firma wydawniczo-księgarska prowadzona od 1876 r. przez braci Hilaire’a i Henriego Oudin w Poitiers i Paryżu, później firma nosiła nazwę „Librairie religieuse Oudin”.

¹⁰ Jan Nepomucen Rayski (1831-1911) – powstaniec styczniowy, współzałożyciel w roku 1864 Towarzystwa Polaków Pracujących w Paryżu i do 1888 r. jego prezes.

¹¹ Adam Rządowski, pseud. Aër (1844-1885) – dziennikarz i literat, od 1880 r. w Paryżu. Jan Nepomucen Rayski oskarżył go publicznie, że uciekł do Francji przed odpowiedzialnością za pospolite przestępstwo: sfalszowanie podpisu teścia, Jakuba Dobrzyńskiego.

¹² J.N. Rayski, *Walka o prawdę. Z życia Adama Rządowskiego*, [s.n.], Paryż 1883.

moskiewskim. Nie znam przeszłości Rz[ą]żewskiego, ale podczas kilkuletniego pobytu w Paryżu nikt nie miał mu nic do zarzucenia. Jeżeli w kraju zadłużył się... więcej niestety Polaków z długami jak bez długów, a jeżeli kłócił się z teściem, [t]o rzecz prywatna, do Rajskiego wcale nienależąca. Opinia tutejsza w ogóle potępia krok Rajskiego, tym bardziej że Rz[ą]żewski, [k. 235r] jak mówią Francuzi, *ne demandait qu'à gagner sa vie*¹³, a jest człowiekiem z talentem, piszących zaś Polaków w Paryżu coraz mniej.

Niech Kochany Pan, który zwykł zawsze na wszystko czas znajdować, raczy mi z czasu do czasu o swoim zdrowiu donieść. Słyszałem, że myślisz o przeniesieniu się do cieplejszych krajów. Wielką życzliwość spotkałeś był we Włoszech, a wiosną słońce niemało by sił dodało. Gdybym był człowiekiem niezależnym, uciekłbym sam do Rzymu. Księ[k. 235v]garnia Oudin¹⁴ jest księgarnią katolicką. Księgarnie katolickie łatwiej podejmują się wydawania jak inne, ponieważ mają stałą publiczność, ale dzieła przez nich wydane trudniej dostają się do szerszej publiczności. Oudin nic Pańskiego nie wydał i nie wydaje. *Morituri*¹⁵ byłby to wybór trafny. Poszperam u innych księgarzy i jeżeli gdzieś tłumaczenie owe wynajdę, to zaraz wyszlę, a tymczasem donoszę zaraz Panu o tym, aby mnie Kochany Pan o opieszałość w wykonaniu prośb jego nie posądzał. Z góry serdeczne życzenia przesyłam na nadchodzące święta. Oby rok nowy lepszy był dla nas wszystkich w ogóle, a dla Pana szczególnie.

Szczerze mu oddany

Wł[adysław] Mickiewicz

222. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 6 XII 1883, rkp. BJ 13134, k. 53-54

[k. 53r]

d. 6 grudnia 1883

Drezno, 31, Nord[strasse]

Szanowny Panie Władysławie.

Skąd do gazet naszych wiadomość zaczerpnięto o *Moriturich*¹⁶ u Oudina¹⁷, nie wiem, ale jej uwierzywszy, ośmieliłem się Wam naprzykrzać. Dziękuję za sprostowanie.

Co się tyczy Rzążewskiego¹⁸, jest to potwarz, a pochodzi on z Podlasia, z sąsiedztwa naszego (mego brata¹⁹), i nigdy nic takiego o nim tam nie krążyło.

¹³ „Chciał tylko zarabiać na życie” (z franc.).

¹⁴ H. Oudin Frères – zob. list nr 220.

¹⁵ J.I. Kraszewski, *Morituri*... – zob. list nr 220.

¹⁶ J.I. Kraszewski, *Morituri*... – zob. list nr 220.

¹⁷ H. Oudin Frères – zob. list nr 220.

¹⁸ Adam Rzążewski – zob. list nr 221.

¹⁹ Rodzinny majątek Dothe na Polesiu należał do brata Józefa, Kajetana Kraszewskiego (1827-1896), a później do jego syna Bogusława (1857-1916).

Jest człowiek pracowity i zdolny, bardzo słusznie nie daliście wiary potwarzy, ale któż z nas jej nie doznał w życiu...? Z łatwowiernością wielką wszystko się u nas przyjmuje, szczególnie, gdy złe jest...

Dziękuję Wam za troskliwość o mój los. Sprawa ta głupia i opłakana ciągnie się już 6 miesięcy, pół roku, a jeszcze oznaczyć końca niepodobna, ani czasu, ani rezultatu przewidzieć.

[k. 53v] Sama ta niepewność okrutnie mnie znękała i na zdrowiu, i na duchu podupadłem.

Gdy tylko będę mógł, pojadę na południe, tymczasowo może do Cannes, a gdzie się osiedlę, sam nie wiem. Z chęcią bym się przeniósł do Włoch, gdyby nie oddalenie, ale być może, że się i na to zdecyduję, tu mi pozostać niepodobna, tak mnie same wspomnienia tej sprawy męczą.

Staram się sprzedać villę, wczoraj była jakaś Rosjanka²⁰, która niby nabyć ją życzy. Straty na wszystkim mieć będę bardzo dotkliwe, ale gdy życie cało wyniosę, resztę już opłakałem...

[k. 54r] Jeszcze raz Wam dziękując, polecam się Waszej pamięci i sercu.

Stary sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

²⁰ Po wypuszczeniu z aresztu i w oczekiwaniu na proces J.I. Kraszewski wyprzedawał swój majątek.

1884

**223. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 1 II 1884, rkp. BJ 13134,
k. 55-57**

[k. 55r]

d. 1 lutego 1884.

Drezno, 31, Nordstrasse

Szanowny panie Władysławie.

W mojej terażniejszej biedzie, której końca się dotąd doczekać nie mogę, jedynym środkiem i lekarstwem jest ciągle zajęcie umysłu, ciągnę więc dalej mój cykl powieści historycznych i przyszedłem do Henryka Walezjusza¹. Mam wszystkie źródła polskie do tego czasu, a na os[ta]tek i dzieło p[ana] de Noailles², ale mi to nie starczy. Potrzeba by mi jakichś *memoirów*³ z tej epoki dla poznania dworu i rodziny królewskiej, osób otaczających itp. i potrzeba by mi jakiegoś źródła do odmalowania Paryża w tej epoce (takiego *tableau de Paris*⁴, jakich z późniejszych epok jest wiele). Zwracam się do Was, czy byście mi takich dwu źródeł nie mogli wskazać i dla mnie kupić w niezbyt drogim wydaniu nowszym, bo to są książki, które tylko ten raz użyję i odłożę na stronę, ale mieć je muszę. Może sobie źle przypominam, czy do tej epoki nie służy *mémoire de l'Étoile*⁵? Coś podobnego. Bądź tak łaskaw, wybierz, co uznasz właściwym dla poznania epoki, obyczaju, miejscowości, i nabądź dla mnie, jeżeli to nie przejdzie 20-30 franków. Przy tej zrzeczności prosiłbym o dołączenie [k. 55v] do posyłki teje, tu wielką obudzających

¹ Henryk Walezy – zob. list nr 29.

² E. de Noailles, *Henri de Valois et la Pologne en 1572...* – zob. list nr 87.

³ „Pamiętników” (z franc.).

⁴ „Obrazu Paryża” (z franc.).

⁵ P. de L'Estoile, *Mémoires-Journaux 1574-1611; tome 1, Journal de Henri III : 1574-1580*, Jouaust et Lemerre, Paris 1875.

ciekawość, *Société de Berlin* (podobno p. Guy de Maupassant⁶), której tłumaczenie zakazano i skonfiskowano, i pamflet *Sara Barnum*⁷.

Pieniądze na to na zażądanie twe da d^ł Kaz[i]m[ierz] Szwykowski⁸, 83, r[ue] Lemer cier, u którego ja mam 66 franków 70 centów. Z tych bądź łaskaw wziąć, ile będzie potrzeba. Materiał do Walezjusza jest mi dosyć pilno potrzebny, więc im prędzej, tym lepiej. Posyłka *sous bande*⁹ nie jest dosyć bezpieczna, więc Księgarni¹⁰ każ wyprawić jako posyłkę książek. Bardzo, bardzo wdzięcznen Wam będę i przepraszam, i dziękuję po stokroć.

Wasz wdzięczny sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 56 niezapisana]

[k. 57 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce] / [pieczętka]

224. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 II 1884, rkp. BJ 6520, k. 236-237

[k. 236r]

Paryż, 5^{go} lutego 1884 r.
7, rue Guénégaud

Szanowny i Kochany Panie,

Nie odpisałem zaraz, chcąc się zebrać na lepszą odpowiedź, a jeszcze nie mam prawie wskazówek do udzielenia. *Le journal de Pierre de l'Estoile*¹¹ i wszystkie dzieła mi znane odnoszą się wyłącznie do panowania Walezjusza¹² we Francji. Co do obyczajów,

⁶ Comte Paul Vasili [Katarzyna z Rzewuskich Radziwiłłowa], *La Société de Berlin*, Nouvelle Revue, Paris 1884 – książka została zakazana w Niemczech, a prasa pruska przypisała jej autorstwo popularnemu pisarzowi francuskiemu Guy de Maupassantowi (1850-1893). Pisano, że siostra Maupassanta jest guwernantką dzieci następcy tronu Prus. Maupassant zaprzeczył tym plotkom na łamach prasy francuskiej.

⁷ M. Colombier, *Les mémoires de Sarah Barnum*, avec une préf. par P. Bonnetain, tous les libraires, Paris 1883.

⁸ Kazimierz Szwykowski (1814-1899) – uczestnik powstania listopadowego, od 1839 r. studiował medycynę w Strasburgu, a następnie praktykował w Metzu. Od 1877 r. mieszkał w Paryżu; członek Towarzystwa Historyczno-Literackiego oraz innych polskich stowarzyszeń; zaprzyjaźniony z Kraszewskim – brał udział w jego krakowskim jubileuszu w 1879 r.; pochowany na cmentarzu w Montmorency.

⁹ Przesyłka „pod opaską” (z franc.) – zob. list nr 27.

¹⁰ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

¹¹ P. de L'Estoile, *Mémoires-Journaux...* – zob. list nr 223.

¹² Henryk Walezy – zob. list nr 29.

czytałem niegdyś kilka dziwnie energicznych stronnicy A[gryppy] d'Aubigné¹³ o Henryku III^{cim}, ale nie pamiętam, w jakim z jego dzieł. Poszperam u bukinistów i znajdę zapewne niektóre pamiętniki z owego czasu, tymczasem nabyłem jednotomową a najnowszą historię Henryka III^{go}. [k. 236v] Dużo o Henryku III^{cim} wyszło tomów i broszur we Włoszech, zdaje mi się, mało dotąd zużytkowanych. Oto spis tych dzieł, które posiadam, naturalnie, że takowe najchętniej pożyczę Kochanemu Panu na tak długo, jak mu mogą być potrzebne:

Le Coronationi di Polonia e di Francia del Christiani^{ss}. Re Henrico III. con le attioni, e Successi de suoi viaggi descritte in dieci giornate da M. Pietro Buccio, in Padova appresso Lorenzo Pasquati, M.DLXXVI – petit in 4°, 219 p.

Le attioni d'Arrigo terzo Re di Francia e quarto di Polonia descritte in dialogo: nel quale si raccontano molte cose della sua fanciullezza, molte imprese di [k. 237r] guerra l'entrata sua al Regno di Polonia, la partita e le pompe con le quali è stato ricevuto in Vinetia e altrove, con essempli d'Historie in paragone e massimamente de' Principi di Corona, ch'altre volte sono stati ricevuti in Venezia. In Venetia appresso Giorgio Angelieri, M.D.LXXIII, 46 p.

Successi del Viaggi d'Henrico III Christianiss. re di Francia e di Polonia, dalla sua partita di Craccovia fino all'arrivo di Turino descritti da Nicolo Lucangeli da Bevagna. In Venezia appresso Gabriel Giolito de Ferrari, 1574, 64 p.

De Polonia in Fortissimi Magnanimique Herois, Christianissimi Francorum Regis Caroli IX, e serenissimorum Principum Valesiorum familia illustrissima Regiaque fratris Dom. Henrici ejus nomine III, Polonorum regis potestissimi [k. 237v] commendationem, Franciadum laudem et honorem, Elegia aliquot tribus distinctae actibus, quorum primus continet Valesiadum Encomia, Poloniae situm, Ducatumque ejusdem vota et suffragia Electionem, atque Electi responsionem, secundus itinerarium Electi ingressum et Regum Poloniae omnium enumerationem historicam. Tertius, gratulationem aliaque summae felicitatis omnia, Regis pij officia et labores, arma, socia atque foedera, autore Regio Franciae alumno, Jacobo a Falckenburg. Lutetia Parisiorum, M.D.LXXI, 44 p.

Posiadam jeszcze mowę A. Zamoyskiego¹⁴ wydrukowaną po francusku i kilka broszurek: *Déclaration des Seigneurs de Pologne*¹⁵ itd. Nie wiem tylko, czy to wszystko przydać się Kochanemu Panu może lub nie.

¹³ *Mémoires de Théodore Agrippa d'Aubigné*, publ. pour la première fois d'après le ms. de la bibliothèque du Louvre par M. L. Lalanne, suivis de fragments de l'histoire universelle de d'Aubigné et de pièces inédites, Charpentier, Paris 1854.

¹⁴ Chodzi prawdopodobnie o mowę Jana Zamoyskiego: *L'Oraison du seigneur Jean de Zamoscie... au sérénissime Roy élu de Pologne, Henry, fils & frère des roys de France, duc d'Anjou, etc. sur la déclaration de son élection, & pourquoy il a esté préféré aux autres compétiteurs, où l'estat présent d'iceluy royaume est proposé au vray, & ce que les Polonois attendent de S. M., traduite de latin en françois par Loys Regius...*, à Paris, par F. Morel, imprimeur du roy, M. D. LXXIII.

¹⁵ *La Déclaration des seigneurs de Pologne, sur le retour du Roy en France, avec un sonet des regretz des Mascovites*, par H. Pyot, Paris 1574.

225. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, [5-9 II 1884], rkp. BJ 6520, k. 208-209

[k. 208r] Wydawać będę w kwietniu z Lermią¹⁶ „Revue Internationale Littéraire”¹⁷. Odpowiedzialności materialnej nie będę miał żadnej, ale też przez długie miesiące żadnego wynagrodzenia materialnego, a pracy co niemiara. Zawsze spróbuję. Prospekt w tych dniach Panu wyszlę. Kochany Pan, który należy do ludzi rzadkich, co znajdując czas na wszystko, może mi też cokolwiek nadeszle. Wiele chciałbym umieszczać recenzji zagranicznych dzieł, co będzie trudno, póki nie znajdą się fundusze dla opłacenia korespondentów, a w początkach tych funduszy nie będzie.

Postaram się jeszcze o niektóre tomy co do Walezjusza¹⁸. Wyszła w tych dniach bardzo szczegółowa historia *de l'amiral de Coligny*¹⁹. [k. 208v] Pamiętam, że kiedyś Proudhon²⁰, spotkawszy w ogrodzie Luksemburskim, zaatakował mię w tych słowach: „*les amis de la liberté ne peuvent s'intéresser à un pays qui a été se choisir pour roi le duc d'Anjou après la Saint-Barthélemy*”²¹. Nie znał depezę tak ciekawą Montluca²², którą K[arol] Sienkiewicz²³ przytacza na str. 136^{tej} tomu: *Prace historyczne i polityczne*²⁴. Znał tylko Polskę taką, jaką przedstawiał ją hr. de Montalembert²⁵, myślał, że jesteśmy narodem Veuillotów²⁶.

Przepraszam za Żyda²⁷, lecz nie mam czasu listu przepisać. Najserdeczniej pozdrawiam. O zdrowiu swoim nic Pan nie wspomina, ale zima [k. 209r] kończy

¹⁶ Jules Lermia – zob. list nr 214.

¹⁷ „Revue Universelle Internationale” – czasopismo prowadzone przez dziennikarza i pisarza Julesa Lermię i Władysława Mickiewicza; celem było popularyzowanie literatury i kultury różnych narodów poprzez publikację tekstów literackich zagranicznych autorów w języku francuskim, a także analiz, krytyk i kronik kulturalnych autorstwa wybitnych przedstawicieli tych narodów; pismo – 19 numerów – ukazywało się od 1 IV 1884 do 16 XI 1886.

¹⁸ Henryk Walezy – zob. list nr 29.

¹⁹ Ch. Buet, *L'Amiral de Coligny et les guerres de religion au XVI^e siècle*, V. Palmé, Paris 1884.

²⁰ Pierre-Joseph Proudhon (1809-1865) – francuski polityk, pisarz i ekonomista, zwany ojcem anarchizmu.

²¹ „Przyjaciele wolności nie mogą interesować się krajem, który wybrał sobie na króla księcia Andegawenii po nocy Świętego Bartłomieja” (z franc.).

²² Świadek, wielce pochlebny dla Polaków, przekazany przez Jeana de Monluca (1508-1579) – francuskiego dyplomata, zaangażowanego w wybór Henryka Walezy na króla Polski.

²³ Karol Sienkiewicz (1793-1860) – publicysta, wydawca i historyk, współtwórca Biblioteki Polskiej w Paryżu.

²⁴ K. Sienkiewicz, *Pisma Karola Sienkiewicza. Prace historyczne i polityczne*, K. Królikowski, Paryż 1862.

²⁵ Charles de Montalembert – zob. list nr 110.

²⁶ Louis Veuillot – zob. list nr 110.

²⁷ Bolesławita [J.I. Kraszewski], *Żyd. Obrazy współczesne*, J.K. Żupański, Poznań 1866.

się i z piękną pogodą łatwiej choroby pozbyć się. Tomy wysłałem *par colis postal*²⁸. Tak najtaniej, do domu odnoszą pakiet zawinięty i opieczętowany. Zdrowia i wytrwałości!

Wł[adysław] Mickiewicz

226. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 II 1884, rkp. BJ 13134, k. 58-60

[k. 58r]

d. 7 lutego 1884.
Drezno, 31, Nordstr[asse]

Szanowny panie Władysławie,

Spieszę Wam najserdeczniej podziękować za list Wasz, boście sobie strasznie wiele pracy zadali nad tą moją prośbą. Książki zapewne nadejdą jutro i będę się nimi starał ograniczyć.

Proszę mnie zawiadomić, czy byłeś łaskaw odebrać należność za nie u d^r. Szwykowskiego²⁹ (rue Lemercier 83). Pieniądze są na ten cel przeznaczone. Jeszcze raz tysiączne dzięki.

Zdaje mi się, że ta myśl *d'une „Revue Littéraire Internationale”*³⁰ musi być na czasie, bo oto Gubernatis³¹ począł także podobną wydawać³² i w Niemczech zgłaszano się do mnie o pomoc do podobnej, ale ta nie przyszła do skutku. Gubernatis pisał też do mnie. Jego pierwszy zeszyt miał już wyjść, ale go nie znam jeszcze i nie mam.

[k. 58v] Wy, kochany panie Władysławie, żyjąc w ognisku takim jak Paryż, najlepiej to wiecie, ile trudności jest z założeniem nowego pisma i wyrobieniem mu wziętości. „Nouvelle Revue”³³, pomimo takich środków i ofiar, dotąd nie wiem, czy się opłaca. Nie wątpię, że dobra i dająca rzeczy nowe „N[ouve]lle Revue” mogłaby istnieć, bo jest potrzebną. Próbujcie. Ja z chęcią będę dawał notatki, *mais vous aurez la bonté de leur donner une forme convenable, car je ne me sens plus de force à pouvoir écrire en français*

²⁸ „Paczką pocztową” (z franc.).

²⁹ Kazimierz Szwykowski – zob. list nr 223.

³⁰ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

³¹ Angelo de Gubernatis (1840-1913) – włoski filolog, pisarz i orientalista, założyciel kilku czasopism poświęconych literaturze.

³² „Revue Internationale”, sous la dir. de Angelo de Gubernatis, publikowana we Florencji, a potem w Rzymie w latach 1883-1891.

³³ „La Nouvelle Revue politique, littéraire et artistique” – periodyk wychodzący w Paryżu w latach 1879-1940, założony przez pisarkę i działaczkę społeczną Juliette Adam (1836-1936).

*d'une manière convenable. Tenez-moi au courant des chances de votre publication, et quand Vous aurez besoin des quelques renseignements etc., [k. 59r] je suis à vos ordres*³⁴.

Jeszcze raz najpiękniej dziękuję, będę się starał tym, co mi posyłacie, ograniczyć. Ściskam serdecznie dłoń Waszą, wdzięczny sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 60 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] DRESDEN 8 12 84 / znaczek

227. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 9 II 1884, rkp. BJ 6520, k. 238-239

[k. 238r]

9^{go} lutego 1884 r.
7, rue Guénégaud

Kochany Panie,

Widocznie żem się dobrze nie wytłumaczył. Książki, które Pan kazał nabyć, wysłałem. Dr S[zwytowski]³⁵ takowe już zapłacił. Inne, włoskie, znajdują się w mojej bibliotece. Podałem tytuły: 1° dlatego, że może Pan jedną z tych książek już posiadać, 2° że wszystkie odnoszą się wyłącznie do włości Walejusza³⁶ po Włoszech, nie wiem, czy Panu więc potrzebne. Naturalnie, że jeżeli Pan sobie tego życzy, to ten drugi transport [k. 238v] natychmiast wyprawię, a dzieła te Pan sobie zachowa, póki zechce. K[arola] Sienkiewicza³⁷ mogę też doręczyć, jeżeli Pan tak dla nas pochlebnej a wielce charakterystycznej depeszy Montluca³⁸ nie posiadasz. Gdybym w tych czasach co ciekawego o Walejuszu znalazł, to bym o cenie i tytule Panu doniósł. Jest na *quai*³⁹ dziełko za życia Henryka III^{go} wydane: *Le débordement de Catherine de Médicis*⁴⁰, ale kosztuje fr[anków] 7, znalazłem, że za drogo, i dałem [k. 239r] pokój. O trudnościach założenia „Przeglądu”⁴¹ jestem sam przeświadczony, ale mogąc próbę odbyć, bez żadnej mate-

³⁴ „Ale będzie Pan łaskaw nadać im odpowiednią formę, gdyż nie czuję się już na siłach, by pisać po francusku w sposób należyty. Proszę mnie informować o szansach Pańskiej publikacji, a gdyby potrzebował Pan jakichkolwiek informacji itp., jestem do dyspozycji” (z franc.).

³⁵ Kazimierz Szwykowski – zob. list nr 223.

³⁶ Henryk Walezy – zob. list nr 29.

³⁷ Karol Sienkiewicz – zob. list nr 225.

³⁸ Depesza Montluca – zob. list nr 225.

³⁹ „Nabrzeże” (z franc.) – tu: u bukinistów paryskich handlujących książkami nad Sekwaną.

⁴⁰ *Discours merveilleux de la vie... de Catherine de Médicis*.

⁴¹ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

rialnej ryzyki, zobaczę, co z tego będzie. Gubernatisa⁴² „Przegląd”⁴³ dość zajmujący. W 4^{ym} numerze wyjdzie mały francuski urywek Ojca mojego. Gubern[atis] zmusza nas do zmienienia tytułu. Zapewnie wyjdziemy pod tytułem „Revue Universelle”. Program w tych dniach Pan odbierze. Cieszę się nadzieją, że czasami coś rzucisz na papier *à notre intention*⁴⁴, o francuszk. 239v]czyżnie nie ma się czego troszczyć, wielu członków francuskich naszego stowarzyszenia nie włada tak dobrze francuskim językiem jak Kochany Pan.

Pozdrowienia serdeczne łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

[P.S.] Wypadnie mi zaprenumerować kilka pism i przeglądów niemieckich. Czy Pan nie będzie tak łaskaw wskazać mi, jakie, według Pana, najkorzystniejsze być mogą?

228. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 11 II 1884, rkp. BJ 13134, k. 61-62

[k. 61r]

d. 11 lutego 1884.

Drezno, 31, Nord[strasse]

Kochany panie Władysławie,

Bardzo Wam dziękuję za list – już do Walezjusza⁴⁵ więcej nic nie potrzebuję. *Les débordements de Catherine de Médicis*⁴⁶ – dobrze, żeście nie kupili, bo one są przedrukowane w 11 tomie *Dziennika de l'Étoile*⁴⁷, któregoście mi przysłali. *Skarbiec Sienkiewicza*⁴⁸ zdaje się, że mam. Już się tym nie troszczcie...

Co się tyczy Waszej „Revue”⁴⁹, jako materiał do niemieckiej literatury (sprawozdań) nie znam żadnego pisma wyczerpującego zupełnie, ale mniej więcej wszystkie tygodniki i miesięczniki coś dają o tym. Warto by zapisać: „Gegenwart. Deutsche Rundschau – Deutsche Revue”⁵⁰... [k. 61v] ale to są rzeczy kosztowne, a nie zawsze się nimi będzie można posłużyć. Czyż nie ma w Paryżu czytelnicy niemieckiej??

⁴² Angelo de Gubernatis – zob. list nr 226.

⁴³ „Revue Internationale” (zob. list nr 226), nr 4 – nie odnaleziono egzemplarza.

⁴⁴ „Dla nas” (z franc.).

⁴⁵ Henryk Walezy – zob. list nr 29.

⁴⁶ *Discours merveilleux de la vie... de Catherine de Médicis* – zob. list nr 227.

⁴⁷ P. de L'Estoile, *Mémoires-Journaux...* – zob. list nr 223.

⁴⁸ K. Sienkiewicz, *Skarbiec historii polskiej*, t. 1-2, w drukarni Maulde i Renou, Paryż 1839-1840.

⁴⁹ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

⁵⁰ Wpływowe berlińskie czasopisma literackie: „Die Gegenwart. Wochenschrift für Literatur, Kunst und öffentliches Leben” – wydawane od 1872 r., redagowane w latach 80. XIX w. przez Teophila Zollinga (1849-1901), oraz „Deutsche Rundschau” – założone w 1874 r. przez Juliusa Rodenberga (1831-1914).

Oprócz wymienionych jest wiele literackich gazet, ale te sucho i krótko donoszą o nowościach. W czym będę mógł Wam służyć, zawsze chętnie jestem na rozkazy, byłem zdołał.

Bardzo Wam dziękuję za nadesłany przedruk z „Nouvelle Revue”⁵¹, którego tu nie można dostać za nic, a jest bardzo zajmujący, chociaż niektóre wizerunki nie dosyć trafne, ale większa część doskonała i pisane pięknie.

[k. 62r] Posądzano tu siostrę czy kuzynkę p. Guy de Maupassant⁵², ale ten się wyparł, oburzenie wielkie, sensacja nie mniejsza.

Serdecznie Wam po stokroć dziękuję. Dotąd siedzę, bo mi się ruszyć nie wolno, i nie wiem, jak to długo potrwa.

Wdzięczny przyjaciel i sługa,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

229. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 II 1884, rkp. BJ 6520, k. 240-241

[k. 240r]

[nadruk:] REVUE UNIVERSELLE / LITTÉRAIRE & ARTISTIQUE / Paraissant le 1^{er} et le 15 de chaque mois / SOUS LA DIRECTION DE / MM. JULES LERMINA & LADISLAS MICKIEWICZ / BUREAUX / 12, rue de la Grange-Batelière, à Paris

16^{go} lutego 1884

7, rue Guénégaud

Kochany Panie,

Nie miałem *Journal de l'Estoile*⁵³ pod ręką, ale zdaje mi się, że tomik pod tytułem: *Discours merveilleux de la vie, actions, et déportemens de Catherine de Médicis*⁵⁴, M.D.CXLIX, różni się od dodatku do l'Estoile. Może to też tylko inne osobne wydanie. Mniejsza zresztą o to, gdyż Pan więcej o Walezjuszu⁵⁵ dzieł nie potrzebuje.

Załączam nasz program. Jeżeli Kochany Pan, co znajduje czas na wszystko, może mi przesłać sprawozdanie z nowszych dzieł polskich, a szczególnie niemieckich, wielce mi zobowiąziesz. Przeglądy niemieckie np. znaleźć by to można w Bibliotece Publicznej⁵⁶, gdzie niewygodnie pracować. Gubernatis⁵⁷ będzie miał konto tak znaczne,

⁵¹ „La Nouvelle Revue politique, littéraire et artistique” – zob. list nr 226.

⁵² Guy de Maupassant – zob. list nr 223.

⁵³ P. de L'Estoile, *Mémoires-Journaux*... – zob. list nr 223.

⁵⁴ *Discours merveilleux de la vie... de Catherine de Médicis* – zob. list nr 227.

⁵⁵ Henryk Walezy – zob. list nr 29.

⁵⁶ Bibliothèque Historique de la Ville de Paris – biblioteka publiczna Paryża, od 1872 r. mieszcząca się w Hôtel Carnavalet.

⁵⁷ Angelo de Gubernatis – zob. list nr 226.

że wątpię, aby się utrzymał. Tytuł zmieniliśmy *pour n'avoir pas l'air de lui faire convenance*⁵⁸. Zresztą rzecz będzie nie tylko innych rozmiarów, ale inaczej prowadzona. Udał się do ludzi najsprzecznieszych zdań, chciałby, się zdaje, pogodzić ogień z wodą... Nie będę się starał o podobne listy osób, które żadnym artykułem go nie posilą. Ale gdyby Panu zdrowie pozwalało nadesłać mi artykułik podpisany, byłoby to dla mnie bardzo pięknie. Chciej mi też wskazać, jaką z ostatnich, a krótkich powieści twoich przetłumaczyć? Trudności przeglądu⁵⁹ każdego wielkie, ale w najgorszym razie, chociaż naturalnie z ostrożnością wszelką redagowany, zawsze organ w duchu polskim wielkie usługi odda. Nie spodziewam się nie [...]⁶⁰ wielkiego poparcia od naszych w prenumeratorach, ale przypuszczam, że niejeden artykuły i wskazówki nadeszle. Pierwszy numer wyjdzie 1⁸⁰ kwietnia, więc druk rozpoczniemy w drugiej połowie marca. Pozdrowienia łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

[na k. 240v-241r drukowany prospekt „Revue Universelle”]

230. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 19 II 1884, rkp. BJ 13134, k. 63-64

[k. 63r]

d. 19 lutego 1884

Drezno, 31, Nord[strasse]

Kochany panie Władysławie,

W chwili, gdy to piszę, otrzymałem właśnie od Trybunału w Lipsku⁶¹ w mojej sprawie papiery, na które odpisywać muszę, i jestem mocno zajęty i zakłopotany. Więc, dopóki się to nie skończy, nie mogę niczym Ci służyć dla „Revue Universelle”⁶². Wnosząc z papierów odebranych, sądzę, że sprawa wkrótce się będzie rozstrzygać – przewidzieć nie mogę, w jaki sposób. Gdy Bóg da, swobodniejszym będę, natenczas z chęcią zrobię, co tylko jest w mojej mocy, aby Ci służyć i dać sprawozdania. Wolałbym jednak, aby

⁵⁸ „Żeby nie wyglądało, że chcemy mu się przypodobać” (z franc.).

⁵⁹ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

⁶⁰ Słowo wykreślone.

⁶¹ Proces o szpiegostwo na rzecz Francji toczył się w Najwyższym Trybunale Niemieckim w Lipsku w dniach 12-19 V 1884 r. i miał charakter poszlakowy. Kraszewskiego uznano za winnego i skazano na trzy i pół roku twierdzy, 26 V 1884 r. został przewieziony do Magdeburga. Powszechnie uważano, że o wyroku ostatecznie zdecydował list kanclerza Bismarcka, odczytany na sali rozpraw. W rzeczywistości oskarżenie było prawdziwe: Kraszewski przysyłał Francuzom tajne informacje za pośrednictwem Bronisława Zaleskiego i Ildefonsa Kosiłowskiego. Dzięki interwencji ks. Antoniego Radziwiłła wypuszczono go z więzienia 7 XI 1885 r., za kaucją w wysokości 20 tys. marek otrzymał urlop do 15 V 1886 r.

⁶² „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

one szły bez mojego podpisu. Jeżeli możesz (wziąwszy na to pieniądze u Szwykowskiego⁶³) przysłać mi *sous bande*⁶⁴ *Mémoires de Michelet*⁶⁵, które się miały ukazać, i Zoli *La joie de vivre*⁶⁶, proszę Cię o nie i będę bardzo wdzięczny. Gdy się sprawa skończy, może i sił przybędzie, i umysł ożyje. Daj Boże tylko pomyślnie.

Serdeczne pozdrowienie,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 64 niezapisana]

231. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 II 1884, rkp. BJ 6520, k. 242-243

[k. 242r]

Paryż, 22^{go} lutego 1884 r.

Kochany Panie,

Dobrze, że sprawa Pańska postąpiła; jak się skończy, wolniej odetchniesz i pod pogodniejszym niebem. Wysłałem Micheleta⁶⁷ i Zolę⁶⁸, tylko co nie dołączyłem Didona⁶⁹... Do [k. 242v] kwietnia daleko. Doczekawszy się końca trosk obecnych, może chwilkę dla przyszłej „Revue”⁷⁰ znajdziesz.

Micheleta pamiętników wydzie aż cztery tomy. W drugim, zdaje się, będą dzieje drugiego jego ożenienia się i pani Micheletowa⁷¹ wyda parę listów [k. 243r] śp. Ojca mojego, które niemało zgorszą ultramontanów naszych. Wcale się tym nie martwię. Ojciec mój za życia gardził zdaniem faryzeuszów naszych, jego pamięć nie potrzebuje ich pochwał.

Pozdrowienia serdeczne łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

⁶³ Kazimierz Szwykowski – zob. list nr 223.

⁶⁴ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

⁶⁵ J. Michelet, *Ma jeunesse*, publié par Mme J. Michelet, C. Lévy, Paris 1884.

⁶⁶ É. Zola, *La Joie de vivre*, G. Charpentier, Paris 1884.

⁶⁷ J. Michelet, *Ma jeunesse*... – zob. list nr 230.

⁶⁸ É. Zola, *La joie de vivre*... – zob. list nr 230.

⁶⁹ H. Didon, *Les allemands*, Calmann Lévy, Paris 1884.

⁷⁰ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

⁷¹ Athénaïs-Marguerite Michelet z domu Mialaret (1826-1899) – druga żona (od 1848 r.) Julesa Micheleta (zob. list nr 60) i jego współpracowniczka.

232. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 10 III 1884, rkp. BJ 13134, k. 65

[k. 65r]

10 marc[a] 1884, Drezno

Mój łaskawy panie Władysławie,

Są jeszcze pieniądze u Szwykowskiego⁷², gdybyś był tak dobry i przysłał mi wydaną przez Guy de Maupassant korespondencją Flauberta z G[eorge] Sand?⁷³ Pod opaską (*sous bande*)⁷⁴ i jeżeli jest co bardzo nowego, bo nie mam co czytać.

Wasz wdzięczny sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

31, Nord[strasse]

[na k. 65v nadruk:] DEUTSCHE REICHSPOST. / POSTKARTE [i adres:] An Monsieur / Ladisl[as] Mickiewicz / in Paris / 7, Rue Guénégaud, 7

[pieczętki:] DRESDEN 8 / 10/3 / *84 / 6-7N / znaczek

233. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 17 III 1884, rkp. BJ 6520, k. 244-245

[k. 244r]

Paryż, 17⁸⁰ marca 1884 r.

Życzę Kochanemu Panu imienin i końca trosk jego, i pobytu w kraju, gdzie by dla lichych pozorów nie naruszano spokojności, nie narażano zdrowia, nie utrudzano bardziej życie już i tak dla Polaka wszędzie mozolne.

Tom Flauberta⁷⁵ wysłałem. Wahałem [k. 244v] się, czy nie dołączę ostatniej powieści Mario Ucharda⁷⁶ lub pamiętniki Claudin[a]⁷⁷ albo Maupas[santa]⁷⁸, ale *s'il est facile de ne pas écrire une mauvaise tragédie*⁷⁹, łatwiej jeszcze wstrzymać się z posyłką miernej książki.

⁷² Kazimierz Szwykowski – zob. list nr 223.

⁷³ *Lettres de Gustave Flaubert à George Sand*, précédées d'une étude par G. de Maupassant, G. Charpentier, Paris 1884. Gustave Flaubert (1821-1880) – francuski pisarz, jeden z najwybitniejszych XIX-wiecznych powieściopisarzy. George Sand – zob. list nr 210.

⁷⁴ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

⁷⁵ *Lettres de Gustave Flaubert à George Sand...* – zob. list nr 231.

⁷⁶ W 1884 r. wyszły dwie książki Mario Ucharda: *Mademoiselle Blaisot*, C. Lévy, Paris 1884, oraz *Mon oncle Barbassou*, J. Lemonnier, Paris 1884.

⁷⁷ G. Claudin, *Mes souvenirs, les boulevards de 1840-1870*, C. Lévy, Paris 1884.

⁷⁸ Guy de Maupassant opublikował w 1884 r. kilka tytułów, ale w bibliotece J.I. Kraszewskiego znalazła się tylko opowieść o podróży do Algierii: *Au soleil*, Victor-Havard, Paris 1884.

⁷⁹ „Jeśli łatwo jest nie napisać złej tragedii” (z franc.).

Między nami, biedny Redlich⁸⁰ jest stracony dla sztuki [k. 245r] polskiej. Ma początki niewyleczanego ogólnego paraliżu. Nie szczęści się nam. Grot[t]ger⁸¹ przedwcześnie umarł, a teraz Redlich znika z pola, kiedy mógł długie lata jeszcze zbogacać nas sztychami znakomitymi. Nie wiem nawet, czy już kiedykolwiek skończy sztych bardzo daleko posunięty *Stańczyka Matejki*⁸².

Kiedy Kochany Pan wyruszy w nasze [k. 245v] strony? Gruchnęła onegdaj wieść, że Pan już posiada w kieszeni *une ordonnance de non-lieu*⁸³. Jeżeli wiadomość przedwcześnie, to niech przecucie fakt potwierdzi.

Serdeczne pozdrowienia,

Wł[adysław] Mickiewicz

234. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 20 III 1884, rkp. BJ 13134, k. 66-68

[k. 66r]

d. 20 marca 1884

Drezno, 31, Nord[strasse]

Serdecznie dziękuję panu Władysławowi za Flauberta⁸⁴; inne nowości, o których wspominasz, już mi są znajome.

Krótko piszę, bo mam wielką moc listów do odpowiadania. Pogłoska o sprawie zdaje się fałszywa, ja o tym nic nie wiem. Bóg wie jeden, kiedy i jaki koniec będzie⁸⁵. Jestem nad wyraz znużony i osłabiony. Przepraszam, że do listu dołączam

⁸⁰ Henryk Redlich (1838-1884) – polski malarz, znany przede wszystkim jako grafik wykonujący doskonale reprodukcje obrazów, m.in. według dzieł Jana Matejki, za które był nagradzany. Zmarł w Berlinie 7 XI 1884 r.

⁸¹ Artur Grottger – zob. list nr 98.

⁸² *Stańczyk w czasie balu na dworze królowej Bony wobec straconego Smoleńska* – słynny obraz Jana Matejki (1838-1893), namalowany w 1862 r. Obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Jan Matejko (1838-1893) – malarz, autor słynnych obrazów historycznych, związany ściśle z Krakowem, angażował się także w działalność konserwatorską i pedagogiczną.

⁸³ „Postanowienie o umorzeniu postępowania” (z franc.).

⁸⁴ *Lettres de Gustave Flaubert à George Sand...* – zob. list nr 233.

⁸⁵ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

drugi do Dionizego Zaleskiego⁸⁶, bądź łaskaw go odesłać i przyjm wyraz szczerzej przyjaźni i wdzięczności.

Wasz sługa wierny

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] O „Revue”⁸⁷ waszej wszystkie pisma nasze donoszą życzliwie. Życzę jej powodzenia. Gdy tylko zdołam, służyć jej będę.

[k. 67 niezapisana]

[k. 68 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] DRESDEN 8 20/3 84 / PARIS ÉTRANGER / 8/24 MARS 84 / znaczek

235. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 VII 1884, rkp. BJ 13134, k. 69-70

[k. 69r]

Ce le 3 Juillet 1884
Magdebourg

Mon cher Monsieur Ladislas,

J'étais encore à Dresde, quand un éditeur de Paris, un certain M. Hinrichsen (rue d[es] S[aints]-Pères), s'est adressé à moi pour obtenir une autorisation pour une traduction française de ce malheureux roman qui a figuré après dans mon procès.

Comme les journaux allemands en avaient déjà donné des extraits choisis exprès pour me nuire, et qui ont jeté⁸⁸ une lumière tout à fait fausse sur moi et sur l'ouvrage en question, j'ai donné très volontiers l'autorisation et il m'a fait savoir que Vous deviez entreprendre la traduction.

Je tiens d'autant plus à present⁸⁹ [k. 69v] à cette publication que les extraits étaient faits d'une manière tendencieuse, et que pour tout homme intelligent et impartial la lecture du livre sera ma justification. On a tronqué, choisi, dénaturé. Rien de plus facile que de condamner un homme avec des extraits fait[s]⁹⁰ exprès dans ce but.

⁸⁶ Dionizy Zaleski (1851-1938) – urodzony w Fontainebleau, syn Józefa Bohdana i Zofii z Rosengardtów, prawnik, w 1872 r. złożył zaprzysiężenie adwokackie, naturalizowany Francuz, zasiadał w Radzie Administracyjnej Szkoły Batignolskiej, był sekretarzem Rady Administracyjnej Zakładu św. Kazimierza w Paryżu, wchodził również w skład m.in. Rady Instytucji Czci i Chleba oraz Rady Muzeum w Rapperswilu. Edytor dwóch pośmiertnych tomów poezji J.B. Zaleskiego oraz pięciu tomów jego korespondencji.

⁸⁷ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

⁸⁸ ms. jetté.

⁸⁹ ms. apresent.

⁹⁰ ms. fait.

Un autre éditeur (un rédacteur du « Temps ») m'a après demandé la même autorisation à Magdebourg, j'ai répondu que je ne pouvais plus en disposer.

Je voudrais donc savoir si vous avez déjà commencé à traduire et quand l'ouvrage paraîtra. Alors [k. 70r] on verra quelle idée fautive on s'est fait sur mes opinions etc., etc. Ayez la bonté de m'écrire deux mots. (Écrivez en français, car la correspondance, en tout cas, doit être contrôlée, et je veux qu'elle puisse l'être.)

Je ne Vous ai pas écrit avant, sachant que Vous étiez à Cracovie pour l'affaire du Monument et de la translation des reliques de Votre père à Cracovie. Mon Dieu, qu'ils sont longs à décider quelque chose ! Je Vous serre la main et me recommande à Votre bonne amitié.

Votre dévoué

Dr J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Autant que possible, traduisez sans retrancher rien – et très exactement. C'est ma seule condition *sine qua non*.

[Tłumaczenie:]

[k. 69r]

3 lipca 1884

Magdeburg

Mój drogi Panie Władysławie,

Jeszcze byłem w Dreźnie, gdy pewien paryski wydawca, niejaki pan Hinrichsen⁹¹ (rue des Saints-Pères), zwrócił się do mnie, prosząc o zgodę na francuskie tłumaczenie tej nieszczęsnej powieści⁹², która później pojawiła się na moim procesie⁹³.

Ponieważ niemieckie gazety już opublikowały wybrane wycinki – celowo, by mi zaszkodzić – które rzuciły nieprawdziwe światło na mnie oraz na dzieło, o którym mowa, bardzo chętnie udzieliłem zgody, a on powiadomił mnie, że Pan ma podjąć się tłumaczenia.

Tym bardziej obecnie [k. 69v] zależy mi na tej publikacji, że wybór fragmentów został dokonany w sposób tendencyjny i że dla każdego inteligentnego oraz bezstronnego człowieka lektura książki będzie stanowiła moje usprawiedliwienie. Dokonano cięć, określonego wyboru, przeinaczono. Nic łatwiejszego niż skazać człowieka przy pomocy fragmentów wybranych specjalnie w tym celu.

⁹¹ Firma W. Hinrichsen – paryska firma wydawniczo-księgarska, Hinrichsen wszedł w spółkę z Louisem Westhausser i firma zmieniła nazwę na Hinrichsen et C^{ie}, a od 1885 r. Westhausser działał tylko pod własnym nazwiskiem przynajmniej do 1888 r.

⁹² W odcinkach: J.I. Kraszewski, *Bez serca. Obrazy naszych czasów*, „Kurier Warszawski” 1882, nr 198 – 1883, nr 14; osobno: *Bez serca. Obrazy naszych czasów*, Warszawa 1884. Powieść była pisana dla wiedeńskiej „Neue Freie Presse” i publikowana w tym czasopiśmie w odcinkach w latach 1882-1883.

⁹³ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

Inny wydawca (redaktor „Le Temps”⁹⁴) później poprosił mnie w Magdeburgu o taką samą zgodę; odpowiedziałem, że nie mogę już tym dysponować.

Chciałbym zatem wiedzieć, czy już Pan zaczął tłumaczenie⁹⁵ i kiedy dzieło się ukaże. Wtedy [k. 70v] ludzie zobaczą, jak fałszywe wyobrażenie wyrobiono sobie o moich poglądach etc., etc. Proszę być tak dobrym i napisać do mnie dwa słówka. (Proszę pisać po francusku, ponieważ korespondencja w każdym razie musi być kontrolowana i chcę, żeby można było ją kontrolować).

Nie pisałem do Pana wcześniej, wiedząc, że jest Pan w Krakowie w sprawie pomnika⁹⁶ i przeniesienia doczesnych szczątków Pańskiego ojca do Krakowa⁹⁷. Mój Boże, jakże długo podejmują jakąkolwiek decyzję! Ściskam Pańską dłoń i polecam się Pańskiej dobrej przyjaźni.

Szczerze Panu oddany,

Dr Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Jeśli to możliwe, proszę tłumaczyć, niczego nie obcinając – i bardzo dokładnie. Jest to mój jedyny warunek *sine qua non*⁹⁸.

236. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 VII 1884, rkp. BJ 6520, k. 246-249

[k. 246r]

Paris, 6 Juillet 1884
7, rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Je vous aurais écrit depuis long-temps, si je n'avais supposé que vous deviez être accablé de correspondances. Or vous avez la qualité, si rare chez nous, de répondre de suite. J'attendais qu'un peu de temps se fût écoulé et que vous fussiez plus libre. J'ai trouvé Cracovie ne parlant que de vous, chacun faisant des vœux pour que vos forces soient à la hauteur de vos épreuves. Je n'avais pas vu la ville depuis quinze ans. Elle a beaucoup changé à son avantage sous tous les rapports, mais elle possède encore sa collection de tardigrades. [k. 246v] Ces tardigrades n'ont qu'un système : l'ajournement indéfini. Ils l'ont opposé à la proposition du Président de la ville d'en finir avec la question de la translation des cendres de mon père. Déjà le docteur Dietl⁹⁹ se

⁹⁴ „Le Temps” – dziennik paryski założony w 1861 r.

⁹⁵ J.I. Kraszewski, *Sans cœur. Roman*, t. 1, traduit du polonais par L. Mickiewicz, avec une préface de L. Ulbach, Louis Westhauser, Paris 1886.

⁹⁶ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

⁹⁷ Sprowadzenie prochów Adama Mickiewicza do Krakowa – zob. list nr 205.

⁹⁸ „Warunek nieodzowny” (z łac.).

⁹⁹ ms. Dietel.

plaignait de la difficulté qu'il avait à remuer nos immobilistes. Il est mort, des années ont passé et le Comité qui s'occupe soi-disant de la chose, n'a pas trouvé le temps de faire le premier pas, c'est-à-dire de demander l'avis du chapitre de la cathédrale ! Les amants du *statu[s] quo* ont prétexté : 1° que je les stupéfiais en demandant les honneurs du Wawel pour ma mère ; 2° qu'il valait mieux attendre que le monument fût là. Sur ce dernier point, qui nous assure que d'ici 8 à 10 ans (et du train dont on va, c'est le délai minimum de l'érection du monument) la translation sera possible ?

[k. 247r] Quant à ma mère, j'avais émis l'avis que comme il ne reste d'elle qu'une poignée de cendres, on pouvait les enfermer dans une urne, graver son nom sur l'urne, enfermer l'urne dans le sarcophage paternel, sans la moindre inscription extérieure qui rappelât qu'elle fut là. Ni cela ne prendrait de place, ni cela n'entraînerait de frais et au moins la volonté de mon père de reposer à côté de sa femme serait respectée. Il est vrai que mon père ne prévoyait pas Wawel, mais, même en échange d'un tel honneur, eût-il accepté la séparation dernière ? Dans le doute, la nation ne devrait-elle pas s'abstenir d'une transgression du désir suprême de l'homme qu'il s'agit de glorifier ? J'ai exprimé mon sentiment, sans en faire aucunement une condition *sine qua non*, mais les tardigrades ont prétendu qu'ils n'osaient pas m'interroger sur un chapitre aussi délicat. Discretion touchante de gens qui n'ignoraient pas que je siégeais parmi eux pour la première – et qui sait ? – pour la dernière fois et qui ne m'ont [k. 247v] demandé aucun éclaircissement. Ils ont préféré... me prêter des opinions que je n'ai jamais eues, plutôt que de s'expliquer avec moi. Tant se paie ici bas même l'avantage d'être unie à un homme de génie. Il y a eu un chœur de dénigrement et d'hypothèses ineptes relativement à ma mère. Mon père en eut-il quelque pressentiment en m'exprimant à plusieurs reprises sa volonté de reposer à jamais à côté de ma mère ? Il l'abritait de la sorte au moins sous le rayonnement de son nom. Nos tardigrades mettront – je le crains – le holà ! à ce [à] *jamais*¹⁰⁰ que j'ai encore dans l'oreille. Vous qui touchez tant et tant de mes problèmes actuels, peut-être aborderez-vous aussi celui-là dans quelqu'une de vos correspondances ? Les tardigrades sont si puissants à Cracovie que je n'ose espérer qu'ils n'ajournent le retour des cendres et je trouve humiliant qu'après quinze ans, ils viennent dire : Ce n'est pas si pressé que cela ! Pas [k. 248r] si pressé ? Demander des reliques et les laisser quinze ans à la porte de l'église ! Et sous cette croûte refroidie de l'officialisme Cracovien, quelle flamme pure... mais insuffisante pour fondre ces scories. Cracovie est le grand conservatoire polonais. Elle conserve nos traditions les plus saintes et nos travers les moins respectables, elle possède le tombeau de Kościuszko et un collège de prêtres voués au culte de Targowica ! Rien de plus étrange et de plus douloureux que devant ce Panthéon de pierre où reposent nos vrais dieux d'entendre le chœur des adulateurs de tous les renégats ! Mais je m'oublie et j'oublie vos questions. Je partage entièrement votre opinion que le propre d'une traduction, c'est d'être intégrale et fidèle. Je déteste les abrégés et les [k. 248v] adaptations. Je translate *Sans cœur* in extenso. Maintenant Hinrichsen, qui me paraît un libraire fort entendu,

¹⁰⁰ ms. ce jamais.

ne voudrait lancer le volume qu'au 1^{er} octobre, parce que librairialement parlant, Juillet, Août, Septembre, sont une morte-saison. Il me revient que les *Resurrecturi* paraissent dans une publication hebdomadaire. Je n'ai pas encore eu le loisir de vérifier si la traduction est soignée, car les traductions brochées sont une plaie, une caricature. Cinq, [k. 249r] six romans de vous bien traduits vous assureraient votre place ici, en montrant plusieurs aspects de votre talent. Avez-vous là l'article semi-bienveillant et semi-hostile des « Débats » ? Recevez-vous ma « Revue » ? Ignace Domeyko arrive demain.

Je termine cette lettre en plein deuil. Ma nièce, Hélène Modlińska, mariée il y a quelques mois à peine, vient de mourir à Krzywosądz. Le bonheur terrestre est vraiment un château de cartes.

Bonne santé et croyez-moi, cher Monsieur, votre bien respectueux et bien dévoué,

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 246r]

Paryż, 6 lipca 1884
7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Napisałbym do Pana już dawno temu, gdybym nie przypuszczał, że musi być Pan przytłoczony korespondencją. Otóż ma Pan tę zaletę, tak rzadką w naszym narodzie, że odpowiada Pan natychmiast. Poczekalem, aż upłynie trochę czasu i aż będzie Pan nieco bardziej wolny. Zastałem Kraków mówiący tylko o Panu, każdy życzy Panu, aby miał Pan dość sił, by stawić czoła tym próbom. Nie widziałem miasta od piętnastu lat. Bardzo się zmieniło na korzyść pod każdym względem, ale wciąż posiada swoją kolekcję niesporczaków¹⁰¹. [k. 246v] Te niesporczaki mają tylko jedną metodę działania: wszystko odkładać w nieskończoność. Zastosowali tę metodę, sprzeciwiając się prezydentowi miasta¹⁰², który zaproponował, by zakończyć sprawę przeniesienia prochów ojca mojego¹⁰³. Już doktor Dietl¹⁰⁴ uskarżał się na trudności we wprowadzaniu w ruch naszych ośpalców. On już nie żyje, minęły długie lata, a komitet, który rzekomo zajmuje się tą sprawą, nie znalazł czasu, by postawić pierwszy krok, pytając o zdanie kapituły katedralną! Miłośnicy *status quo*¹⁰⁵ wysunęli pozorne argumenty, że 1) wprowadzam ich w osłupienie, prosząc dla

¹⁰¹ Bardzo małe zwierzątka bezkręgowce, których łacińska nazwa „tardigrada” (franc. *tardigrades*) oznacza „wolno kroczące”.

¹⁰² W czasie, o którym mowa, prezydentem miasta był Mikołaj Zyblikiewicz – zob. list nr 206.

¹⁰³ Sprowadzenie prochów Adama Mickiewicza do Krakowa – zob. list nr 205.

¹⁰⁴ Józef Dietl (1804-1878) – lekarz, w latach 1866-1874 prezydent miasta Krakowa.

¹⁰⁵ „Aktualny stan rzeczy” (z łac.).

mojej matki¹⁰⁶ o zaszczyt spoczywania na Wawelu; 2) należy poczekać, aż najpierw stanie pomnik. Jeśli chodzi o ten drugi punkt, kto może nas zapewnić, że za 8 czy 10 lat (a zważywszy na obecne tempo, przynajmniej tyle czasu trzeba będzie poczekać na postawienie pomnika) przeniesienie prochów będzie możliwe?

[k. 247r] Jeśli chodzi o moją matkę, już dawno powiedziałem, że ponieważ została po niej zaledwie garstka prochu, można by to było zamknąć w urnie, wygrawerować jej imię na urnie, złożyć urnę w ojcowskim sarkofagu, nie umieszczając żadnego napisu na zewnątrz, który przypominałby, że ona tam jest. Ani nie zajęłoby to dużo miejsca, ani nie pociągnęłoby za sobą żadnych kosztów, a przynajmniej wola mojego ojca, by spoczywać obok swej żony, zostałaby uszanowana. Prawdą jest, że mój ojciec nie myślał o Wawelu, ale czy nawet w zamian za taki zaszczyt zgodziłby się na ostateczne z nią rozstanie? Czy w przypadku wątpliwości naród nie powinien uszanować ostatniej woli człowieka, którego zamierza uczcić? Wyraziłem moją opinię, w żadnym razie nie czyniąc z niej warunku *sine qua non*¹⁰⁷, ale niesporczaki utrzymywały, że nie ośmielały się zadawać mi pytań w tak delikatnej sprawie. Wzruszająca dyskrekcja w przypadku ludzi, którzy doskonale wiedzieli, że zasiadałem w ich gronie po raz pierwszy i – kto wie? – po raz ostatni, a którzy nie [k. 247v] poprosili mnie o żadne wyjaśnienia. Woleli... przypisywać mi opinie, których nigdy nie miałem, niż rozmówić się ze mną. Tyle kosztuje przywilej bycia małżonką genialnego człowieka. Posypało się mnóstwo oszczerstw i niedorzecznych hipotez pod adresem mojej matki. Czy mój ojciec w jakiś sposób to przeczuwał, skoro wielokrotnie wyraził przede mną swą wolę spoczywania na zawsze u boku mej matki? Przynajmniej tym sposobem chronił ją w blasku swego imienia. Obawiam się, że nasze niesporczaki powiedzą „hola” temu *na zawsze*, które wciąż jeszcze dźwięczy mi w uszach. Ponieważ nieraz pisał Pan o moich problemach w swoich listach do licznych osób, być może zajęłby się Pan i tą sprawą. Niesporczaki mają taką władzę w Krakowie, że nawet nie śmiem mieć nadziei, iż nie opóźnią przeniesienia prochów, i uważam za rzecz upokarzającą, że po piętnastu latach mają czelność powiedzieć: Ależ to znowu nic takiego pilnego! Nic [k. 248r] pilnego? Poprosić o doczesne szczątki i kazać im czekać przed drzwiami kościoła! A pod tą zastygłą skorupą krakowskiej biurokracji jakże czysty płomień... ale niewystarczający, żeby zniszczyć ten osad. Kraków wiele w sobie przechowuje. Przechowuje nasze najświętsze tradycje oraz najmniej chwalebne wady, ma u siebie grób Kościuszki¹⁰⁸ oraz kolegium księży oddających kult Targowicy¹⁰⁹! Jakże to dziwne i bolesne, że przed tym kamiennym Panteonem, w którym spoczywają nasi prawdziwi bogowie, słyszymy chór czcicieli wszystkich

¹⁰⁶ Celina z Szymanowskich Mickiewiczowa – zob. list nr 205.

¹⁰⁷ „Warunku nieodzownego” (z łac.).

¹⁰⁸ Tadeusz Kościuszko – zob. list nr 91. W dniu 23 VI 1818 r. w krypcie św. Leonarda na Wawelu złożono trumnę z ciałem Tadeusza Kościuszki.

¹⁰⁹ Konfederacja targowicka – zawiązana w 1792 r. w Targowicy pod patronatem Rosji i przeciw reformom w Rzeczpospolitej, symbol zdrady narodowej.

renegatów! Ale zapominam się i zapominam o Pańskich pytaniach. Całkowicie zgadzam się z Panem, że tłumaczenie powinno być integralne i wierne¹¹⁰. Nie cierpię skrótów i [k. 248v] adaptacji. Tłumaczę *Sans cœur in extenso*¹¹¹. Teraz okazuje się, że Hinrichsen¹¹², który wydaje mi się księgarzem bardzo kompetentnym, zamierza zrobić premierę tej książki dopiero 1 października, ponieważ, po księgarsku mówiąc, lipiec, sierpień i wrzesień są martwymi miesiącami. Wiem, że *Resurrecturi* ukazują się w cotygodniowych odcinkach¹¹³. Jeszcze nie miałem czasu, by sprawdzić, czy tłumaczenie jest staranne, ale muszę znaleźć odpowiednią chwilę, ponieważ tłumaczenia broszurowe są plagą, karykaturą. Pięć, [k. 249r] sześć Pańskich powieści dobrze przetłumaczonych zapewniłoby tutaj Panu zaszczytne miejsce i odsłoniłyby one różne aspekty Pańskiego talentu. Czy ma Pan artykuł połowicznie życzliwy i połowicznie wrogi opublikowany w „Les Débats”¹¹⁴? Czy dostaje Pan moją „Revue”¹¹⁵? Ignacy Domeyko¹¹⁶ przyjeżdża jutro.

Kończę ten list, będąc pogrążonym w żałobie. Moja siostrzenica, Helena Modlińska¹¹⁷, która wyszła za mąż zaledwie kilka miesięcy temu, właśnie zmarła w Krzywosądzu. Ziemskie szczęście jest naprawdę domkiem z kart.

Dobrego zdrowia życzę i proszę przyjąć, drogi Panie, moje szczere wyrazy szacunku i oddania,

Władysław Mickiewicz

¹¹⁰ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

¹¹¹ „W całości” (z łac.).

¹¹² Hinrichsen – zob. list nr 235.

¹¹³ Powieść J.I. Kraszewskiego *Resurrecturi* ukazywała się w odcinkach w „Tygodniku Ilustrowanym” (1875, nr 392-417), również w odcinkach publikowano jej niemiecki przekład autorstwa Philipa Löbensteina w „Universal Bibliothek” (1879, nr 1212-1215). Z listu wynika, że Mickiewicz pisze o wydaniu w odcinkach w języku francuskim. Tymczasem tłumaczenie francuskie miało – jak się wydaje – formę książkową: *Resurrecturi*, trad. par Mme T. de l’Arbre Monkiewicz, 1880.

¹¹⁴ We francuskim, opiniotwórczym dzienniku „Journal des Debats” ukazała się 18 VI 1884 recenzja niemieckiego przekładu *Bez serca* J.I. Kraszewskiego.

¹¹⁵ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

¹¹⁶ Ignacy Domeyko (1802-1889) – polski geolog i inżynier górnictwa, powstaniec listopadowy, od 1838 r. przebywał w Chile, gdzie bardzo zasłużył się dla organizacji nauki i rozwoju przemysłu górniczego; w latach 1884-1885 Domeyko udał się do Europy i kraju, m.in. do swojej córki, Anny z Domeyków Leonowej Domeykowej (1854-1917), i odwiedził majątek Zubertowszczyzna.

¹¹⁷ Helena z Goreckich Modlińska (1861-1884) – córka Marii z Mickiewiczów i Tadeusza Goreckich, żona Józefa Modlińskiego, zmarła 6 VII 1884 r.

**237. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 VII 1884, rkp. BJ 13134,
k. 71-72**

[k. 71r]

Ce le 9 Juillet 1884
Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas,

Je viens de recevoir Votre lettre et je tâcherai de traiter dans ma correspondance cette question de la translation du corps de Votre Père, que je croyais résolue et qui reste pendante, à ce qu'il paraît. Il n'y a pas de moyen plus efficace pour ne rien faire, que d'instituer une commission ou un Comité – alors c'est fini.

S'il y a une traduction de *Resurrecturi*, elle est faite sans mon consentement et sans que je sache par qui. Ayez la bonté de l'acheter ou de prendre un abonnement pour moi à cette feuille que je ne connais pas – je veux voir la traduction et protester, s'il le faut. C'est un abus. Je n'exige rien et permet[s]¹¹⁸ de traduire sans prétendre qu'on me paye pour cela, mais au moins faudrait-il me demander mon consentement. Écrivez-moi ce que je vous devrai, je paye tout de suite.

Tout à Vous

D^r J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 72 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 71r]

9 lipca 1884
Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Właśnie otrzymałem Pański list i spróbuję poruszyć w mojej korespondencji kwestię przeniesienia ciała Pańskiego ojca¹¹⁹, którą uważałem za rozstrzygniętą, a która wciąż jest w toku, jak się zdaje. Najskuteczniejszym sposobem, żeby nic nie robić, jest powołanie komisji lub komitetu – skończona wtedy sprawa.

Jeśli jest jakieś tłumaczenie *Resurrecturi*¹²⁰, zostało ono dokonane bez mojej zgody i nie wiem, kto jest jego autorem. Proszę, aby był Pan tak dobry i je nabył lub wykupił subskrypcję na tę gazetę, której nie znam – chcę zobaczyć tłumaczenie i zaprotestować, jeśli okaże się to konieczne. Jest to nadużycie. Niczego się nie

¹¹⁸ ms. permet.

¹¹⁹ Sprowadzenie prochów Adama Mickiewicza do Krakowa – zob. list nr 205.

¹²⁰ J.I. Kraszewski, *Resurrecturi*... – zob. list nr 236.

domagam i pozwalam na wykonywanie tłumaczeń, nie oczekując, by mi płacono, ale przynajmniej należałoby zapytać mnie o zgodę. Proszę mi napisać, ile będę Panu winien, a zapłacę natychmiast.

Szczerze Panu oddany,

Dr Józef Ignacy Kraszewski

238. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 18 VII 1884, rkp. BJ 6520, k. 250-251

[k. 250r]

Paris, 18 Juillet 1884
7, rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Pardon d'avoir tardé à vous répondre. On m'avait donné des renseignements à moitié exacts, il a fallu élucider la chose. Cela prend du temps avec l'avalanche de publications qui paraissent ici. Je vous envoie le prospectus d'Oudin, quant à *Morituri*. Il paraît inexact qu'aucun autre roman de vous soit en cours de publication. Le prospectus d'Oudin aura[it]¹²¹ donné lieu au bruit qui a couru. Pour plus de certitude, je me suis adressé à notre bibliophile Pawłowski qui m'a signalé qu'il y a deux ans un journal de province a publié une traduction de la nouvelle : [k. 250v] *Comment M^r Paul s'est marié*. Voulez-vous que je vous procure cette traduction ?

Cette question des traductions est mal comprise du public. Lorsque la loi aura décrété qu'on ne peut pas se passer de l'autorisation de l'auteur, 1° L'auteur retirera quelque profit des traductions de ses œuvres et ce ne sera que justice ; 2° Les libraires ne pouvant traiter qu'avec des traducteurs autorisés par l'auteur, les paieront mieux ; 3° L'auteur n'agréera que des gens capables et l'on évitera les traductions faites à la diable qui empêchent qu'un auteur ne voie [...] ¹²², puis qu'elles offrent une caricature de ses œuvres en affirmant que c'est un portrait fidèle.

[k. 251r] L'affaire du monument traînera Dieu sait combien d'années ; c'est pour cela que je partage l'avis de Weigel qui estime qu'on aurait dû, en attendant, en finir avec la translation des restes de mon père et ne pas prolonger un stage humiliant. Le Comité a décidé de demander l'autorisation de réunir des fonds, mais depuis quinze ans, rien n'a pu l'obliger à la démarche première qui aurait dû consister à s'enquérir du sentiment du chapitre de la cathédrale ! Le jour où ils auraient l'agrément du chapitre et où la date aurait été fixée, les fonds affluerait

¹²¹ ms. aura.

¹²² Słowo nieczytelne.

et, ce qu'il y a de triste, c'est que personne n'en doute et que ces propositions, zélées en apparence, sont en réalité [k. 251v] des moyens dilatoires.

Je viens d'avoir le bonheur de recevoir Ignace Domeyko revenu du Chili, l'esprit vif et le corps dispos. Il s'en va par Cracovie en Lithuanie.

Deux des Branicki, Constantin et Ladislas, viennent de mourir à si peu d'intervalle que, s'ils appartenaient à la même paroisse, on eût pu célébrer leurs obsèques le même jour.

Bonne santé ! J'espère que la même énergie qui vous permet de travailler en prison fera reculer vos maux physiques. Recevez, cher Monsieur, mes tendres respects.

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 250r]

Paryż, 18 lipca 1884
7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Przepraszam, że zwlekałem z odpowiedzią. Przekazano mi informacje połowicznie dokładne i trzeba było wyjaśnić sprawę. Zajmuje to trochę czasu, zważywszy na lawinę publikacji, które tutaj się ukazują. Wysyłam Panu prospekt Oudina¹²³ w związku z *Morituri*¹²⁴. Wydaje się nieprawdziwe, że żadna inna pańska powieść nie jest w trakcie publikacji. Wygląda na to, że prospekt Oudina zrodził pogłoskę, która zaczęła krążyć. Dla większej pewności zwróciłem się do naszego bibliofila Pawłowskiego¹²⁵, który zasygnalizował mi, że dwa lata temu jakaś prowincjonalna gazeta opublikowała tłumaczenie noweli: [k. 250v] *Jak się pan Paweł żenił i jak się ożenił*¹²⁶. Czy życzy Pan sobie, bym dostarczył Panu to tłumaczenie?

Kwestia tłumaczeń nie jest właściwie rozumiana przez czytelników. Gdy prawo będzie stanowiło, że nie można ich dokonywać bez pozwolenia autora, wówczas 1° autor odniesie jakąś korzyść finansową z tłumaczenia swych dzieł i będzie to całkowicie sprawiedliwe; 2° wydawcy będą mogli zatrudniać jedynie tłumaczy zaakceptowanych przez autora i dlatego będą oni lepiej opłacani; 3° autor zgodzi się jedynie na ludzi kompetentnych i dzięki temu będzie można uniknąć tłumaczeń

¹²³ H. Oudin – zob. list nr 220.

¹²⁴ J.I. Kraszewski, *Morituri*... – zob. list nr 220.

¹²⁵ Chodzi prawdopodobnie o bibliografa Gustawa Pawłowskiego (1842-1913), współpracownika m.in. Biblioteki Polskiej w Paryżu.

¹²⁶ J.I. Kraszewski, *Jak się pan Paweł żenił i jak się ożenił*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1978. Tłumaczenie francuskie nieznanne.

wykonywanych w pośpiechu, co nie pozwala autorowi zobaczyć [...], ponieważ są one karykaturą jego dzieł, choć próbują uchodzić za wierny portret.

[k. 251r] Sprawa pomnika¹²⁷ będzie się ciągnąć Bóg wie ile lat; właśnie dlatego zgadzam się z opinią Weigla¹²⁸, który uważa, iż w międzyczasie należałoby zakończyć sprawę przeniesienia doczesnych szczątków mojego ojca¹²⁹ i nie przedłużać tego upokarzającego dla niego oczekiwania. Komitet zdecydował, że poprosi o pozwolenie na zbieranie funduszy, ale od piętnastu lat nic nie było w stanie go nakłonić do wykonania pierwszego ruchu, który powinien polegać na zapytaniu kapituły katedralnej o jej opinię! Jak tylko otrzymają pozwolenie kapituły i data zostanie ustalona, napłyną środki, i jest to smutne, że nikt w to nie wątpi i że te propozycje, pozornie gorliwe, są w rzeczywistości [k. 251v] grą na zwłokę.

Właśnie miałem szczęście podejmować u siebie Ignacego Domeykę¹³⁰, który wrócił z Chile, mając świeży umysł i czerstwe ciało. Rusza na Litwę przez Kraków.

Dwóch Branickich, Konstanty i Władysław¹³¹, umarło w tak niewielkim odstępie czasu, że gdyby należeli do tej samej parafii, można byłoby wyprawić im pogrzeb tego samego dnia.

Dobrego zdrowia życzę. Mam nadzieję, że ta siła, która pozwala Panu pracować w więzieniu, pokona dolegliwości fizyczne. Proszę przyjąć, drogi Panie, moje czułe wyrazy szacunku.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

239. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 3 IX 1884, rkp. BJ 6520, k. 252-253

[k. 252r]

Paris, 3 Septembre 1884
7, rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Je vois, dans les journaux, que vous êtes presque décidé à écrire en français un roman qui paraîtra... traduit en polonais. Douloureuse nécessité certainement, mais il restera un manuscrit français qu'un libraire ou qu'un journal d'ici publierait certainement. [k. 252v] Si donc ce cas se présente, demandez que le manuscrit français me soit

¹²⁷ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

¹²⁸ Ferdynand Weigel – zob. list nr 214.

¹²⁹ Sprowadzenie prochów Adama Mickiewicza do Krakowa – zob. list nr 205.

¹³⁰ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

¹³¹ Bracia Branicki, Konstanty Grzegorz (1824-1884) i Władysław Michał (1826-1884), zmarli w Paryżu prawie jednocześnie: Konstanty 14 VII, a Władysław 17 VII 1884.

envoyé. Je relirai le français, quoi que le vôtre n'ait guère besoin de retouches et je vous soumettrai les conditions offertes ici. Mon idée peut ne rien valoir, je vous laisse le soin d'apprécier, s'il y aura ou non à lui donner suite. Les dernières circonstances compromettent jusqu'à [k. 253r] l'*aurea mediocritas* que vous aviez, de là la nécessité de ne point négliger jusqu'aux bagatelles.

Plaies d'argent ne sont point mortelles, dit un proverbe, et votre plume fera des miracles, pourvu que votre santé se soutienne. Elle préoccupe tous vos amis, doublement à l'approche de la mauvaise saison. Vous auriez besoin de beaucoup être à l'air, comme à Sainte-Hélène Napoléon avait besoin de beaucoup [k. 253v] monter à cheval. Et vous n'avez, comme lui, que la ressource de beaucoup faire voyager votre esprit.

Rassurez-moi sur le compte de votre santé, cher Monsieur, et croyez-moi

Votre affectionné et dévoué

Ladislas Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 252r]

Paryż, 3 września 1884
7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Czytam w gazetach, że jest Pan niemal zdecydowany napisać powieść po francusku¹³², która ukaże się... w polskim tłumaczeniu. Bez wątpienia bolesna konieczność, ale powstanie rękopis, który jakiś wydawca lub któryś z tutejszych dzienników z pewnością opublikują. [k. 252v] Jeśli takowa powieść ujrzy światło dzienne, niech Pan poprosi, żeby przesłano mi francuski rękopis. Przeczytam tekst francuski, choć Pańska francuszczyzna nie wymaga w żadnym razie poprawek, i przedstawię Panu zaproponowane tutaj warunki. Mój pomysł może być bezwartościowy; niech sam Pan oceni, czy należy brać go pod uwagę. Ostatnie okoliczności kompromitują nawet [k. 253r] *aurea mediocritas*¹³³, którą Pan posiadał, stąd konieczność, by nie zaniedbywać nawet drobiazgów.

Od problemów finansowych się nie umiera, jak mówi przysłowie, i pańskie pióro dokona cudów, byleby tylko zdrowie Panu dopisało. Zajmuje ono uwagę wszystkich Pańskich przyjaciół, a szczególnie teraz, gdy nadchodzi zimna pora roku. Potrzebowałby

¹³² W numerze 31 z 3 VII 1884 „Kraju” ukazał się list J.I. Kraszewskiego, przedrukowany później przez inne periodyki, w którym pisarz informuje, że w związku z regułami panującymi w twierdzy magdeburskiej dozwolona jest mu korespondencja, także literacka, jedynie w języku francuskim. Każdy rękopis musi być przejrzany przez władze, a więc pisanie w języku polskim oznacza dodatkowe koszty na opłacenie tłumacza przysięgłego.

¹³³ „Złoty umiar” (z łac.).

Pan dużo przebywać na świeżym powietrzu, tak jak na Wyspie Świętej Heleny Napoleon¹³⁴ potrzebował często [k. 253v] jeździć konno. I podobnie jak on, ma Pan jedynie możliwość podróżowania w wyobraźni.

Proszę mnie zapewnić, że miewa się Pan dobrze, drogi Panie, i proszę wierzyć w wyrazy

mojego przywiązania i szczerego oddania,

Władysław Mickiewicz

240. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 5 IX 1884, rkp. BJ 13134, k. 73-74

[k. 73r]

Ce le 5 Septembre [18]84
Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas,

J'ai pensé à Vous, ces jours-ci, en lisant que Votre femme et Votre famille était à Varsovie et à la campagne. [Elles]¹³⁵ auront du plaisir à voir le pays qui, tel qu'il est, est très sympathique. Merci pour Votre bonne lettre. Je suis vraiment dans une position embar[r]assante¹³⁶, mais il paraît qu'il suffira d'une attestation d'un traducteur juré que les ouvrages ne contiennent rien de politique et rien d'actualité. Non moins ces envois-renvois, communications etc., sont assez onéreux, mais il faut se faire à tout, quand il y a force majeure.

Se décider à écrire en français et se faire traduire après me serait difficile. Je n'ai pas de confiance dans mon français qui demanderait à être remanié, lavé, corrigé. Il fut un temps où je l'écrivais un peu mieux, à présent¹³⁷ cela me vient difficilement, et [k. 73v] je sens que mon polonais perce à travers cette enveloppe.

Croyez-vous donc qu'on pourrait utiliser le manuscrit français et le vendre ? Si c'était le cas – et j'en doute – je me déciderais peut-être à faire un essai, car malgré que la plaie ne [soit]¹³⁸ pas mortelle, comme vous dites, elle est bien grande et elle se fait sentir. Mais est-ce le moment de faire un essai si risqué, précisément quand on se sent si déprimé et abattu ? J'y songerai, et en cas, je profiterai de Votre bienveillante offre qui est celle d'un ami. C'est tentant sous tous les rapports, mais si cela n'aboutissait pas, ce serait peine perdue.

¹³⁴ Napoleon Bonaparte (1769-1821) – wybitny wódz, cesarz Francuzów pod imieniem Napoleona I, pokonany pod Waterloo w 1815 r., zmarł jako jeńiec angielski na Wyspie Świętej Heleny.

¹³⁵ ms. Ils.

¹³⁶ ms. embarassante.

¹³⁷ ms. apresent.

¹³⁸ ms. n'est.

Je vous remercie infiniment de Votre bonne idée et de votre bienveillance pour moi.
[k. 74r] Croyez à mon amitié et à ma reconnaissance.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[Tłumaczenie:]

[k. 73r]

5 września 1884

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Myślałem w tych dniach o Panu, dowiedziawszy się, że Pańska żona i córki¹³⁹ bawią w Warszawie oraz na wsi. Doświadczą przyjemności w zwiedzaniu kraju – taki jaki jest, wyda się im bardzo sympatyczny. Dziękuję za Pański dobry list. Naprawdę znajduję się w trudnym położeniu, ale zdaje się, że wystarczy poświadczenie tłumacza przysięgłego, że książki nie zawierają żadnych treści politycznych ani aktualnych. Niemniej jednak te przesyłki, zwroty, wiadomości etc. są dość kosztowne, ale do wszystkiego trzeba się przyzwyczaić w obliczu siły wyższej.

Byłoby mi trudno podjąć decyzję, że będę pisał po francusku, a następnie będę tłumaczony. Nie ufam mojej francuszczyźnie, która wymagałaby przeróbek, oczyszczenia, poprawek. Dawniej pisałem trochę lepiej, teraz przychodzi mi to z trudem i [k. 73v] czuję, że polski prześwituje spod tej warstwy.

Zatem sądzi Pan, że można byłoby wykorzystać rękopis francuski i to sprzedać? Gdyby tak było – ale w to wątpię – być może zdecydowałbym się na dokonanie próby, gdyż choć rana nie jest śmiertelna, jak Pan powiada, mimo wszystko jest dość duża i daje o sobie znać¹⁴⁰. Ale czy to jest odpowiednia chwila na tak ryzykowną próbę, dokładnie wtedy, gdy człowiek czuje się tak przygnębiony i przybity?? Pomyślę o tym i w razie czego skorzystam z Pańskiej życzliwej propozycji, która jest propozycją przyjaciela. Jest to kuszące pod każdym względem, ale gdyby się nie udało, wysiłek pójdzie na marne.

Nieskończenie Panu dziękuję za Pański dobry pomysł i za życzliwość wobec mnie.

[k. 74r] Proszę przyjąć wyrazy mojej przyjaźni i wdzięczności.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

¹³⁹ Maria z Malewskich (zob. list nr 80) i Władysław Mickiewiczowie mieli dwie córki: Helenę (zob. list nr 98) i Marię (Mariotkę) (1868-1952).

¹⁴⁰ Mowa o problemach finansowych – zob. list nr 239.

**241. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 8 IX 1884, rkp. BJ 6520,
k. 254-255**

[k. 254r]

Paris, 8 Sept[embre] 1884
7, rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Je vais soumettre cette idée à qui de droit. Elle me semble avoir les plus grandes chances de réussite. Je vous écrirai le résultat de mes démarches et les conditions offertes. Vous n'aurez qu'à voir, si elles vous agréent. Votre français sera irréprochable ; seulement il est évident que vous aurez besoin pour écrire dans cette langue de plus de conten[t]ion¹⁴¹ d'esprit et que, tandis qu'en polonais la forme vous vient [k. 254v] en même temps que l'idée, en français, lorsque vous tiendrez l'idée, il vous faudra encore chercher la forme. Aussi n'est-ce un projet à suivre que s'il appert que le jeu en vaut la chandelle et très-exceptionnellement Dieu me garde de vous encourager dans une voie qui, persévéramment suivie, serait dommageable à notre littérature nationale, mais une fois n'est pas coutume. Ce n'est faisable qu'avec un grand journal qui paie bien et donne une [k. 255r] large publicité. Vous saurez d'ici huit jours, si ce projet a abouti ou non.

Eh oui, mes fillettes sont en Pologne, ébaubies et ravies. Il existe chez nous une hospitalité, une chaleur d'âme telles qu'au moral on y éprouve une impression analogue à l'impression physique que cause, par exemple, le passage du nord au midi, de Londres à Rome. D'ailleurs, des enfants élevés ici, ce sont des orphelins qui ne font connaissance avec leurs parents qu'en franchissant notre frontière. Que de souvenirs toujours vivants m'a laissés mon excursion [k. 255v] en Pologne ! Je me rappelle comme d'hier de mes visites chez vous et c'est déjà si lointain ! L'aînée de mes filles, Hélène, a une passion féroce qu'en ma qualité de père, je ne puis m'empêcher de favoriser. Elle collectionne... les dessins de nos artistes. Vous dessinez en prison, à ce que disent nos journaux. Vous la rendriez très-heureuse, si vous dessiniez, un jour, quelques minutes à son intention.

J'achève en ce moment la traduction intégrale de votre roman, qui paraîtra en Octobre.
À bientôt et à vous de cœur,

L[adislas] Mickiewicz

¹⁴¹ *ms.* contension.

[Tłumaczenie:]

[k. 254r]

Paryż, 8 września 1884

7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Przedstawię ten pomysł komu trzeba. Wydaje mi się, że ma on jak największe szanse powodzenia. Napiszę Panu, jaki jest wynik moich starań i zaproponowane warunki. Wystarczy, że Pan się zastanowi, czy Panu odpowiadają. Pańska francuszczyzna na pewno będzie bez zarzutu; tyle tylko, że jest sprawą oczywistą, iż będzie Pan potrzebował, chcąc pisać w tym języku, większego wytężenia umysłu – kiedy pisze Pan po polsku, myśl i forma [k. 254v] rodzą się jednocześnie, ale pisząc po francusku, będzie Pan musiał dla swej myśli znaleźć jeszcze formę. I warto trzymać się tego projektu jedynie wtedy, gdy okaże się, że gra jest warta świeczki, i niech mnie Bóg strzeże, bym zachęcał Pana do czegoś, co byłoby szkodliwe dla naszej literatury narodowej, gdyby Pan postanowił wytrwale podążać tą drogą, ale jeden raz nie staje się zwyczajem. Można by tego dokonać jedynie z poczytną gazetą, która dobrze płaci i zapewnia [k. 255r] solidną reklamę. Za tydzień się Pan dowie, czy ten projekt dojdzie do skutku, czy nie.

No cóż, moje córeczki¹⁴² są w Polsce, zdziwione tym, co widzą, i zachwycone. Istnieje u nas taka gościnność i takie ciepło w ludzkich duszach, że pod względem moralnym odnosi się wrażenie analogiczne do wrażenia fizycznego, które na przykład powoduje przemieszczanie się z północy na południe, z Londynu do Rzymu. Zresztą, dzieci urodzone tutaj są sierotami, które poznają swoich krewnych dopiero po przekroczeniu naszej granicy. Ileż wspomnień jeszcze żywych zostawiła we mnie moja wycieczka [k. 255v] do Polski! Pamiętam, jakby to było wczoraj, moje wizyty u Pana, a to jest już tak odległy czas! Moja starsza córka, Helena, ma pewną pasję, którą jako ojciec mogę jedynie wspierać. Kolekcjonuje... rysunki naszych artystów. Z tego, co piszą w gazetach, Pan rysuje w więzieniu. Uczyniłby ją Pan przeszczęśliwą, gdyby któregoś dnia poświęcił Pan kilka minut na narysowanie czegoś specjalnie dla niej.

Obecnie kończę kompletne tłumaczenie Pańskiej powieści, które ukaże się w październiku.

Do następnego razu i całym sercem przy Panu,

Władysław Mickiewicz

¹⁴² Córki Władysława Mickiewicza – zob. list nr 240.

**242. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 10 IX 1884, rkp. BJ 13134,
k. 75-76**

[k. 75r]

Ce le 10 Septembre [18]84
Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas,

Deux mots seulement pour Vous remercier. Si cela peut se faire, comme Vous le croyez – eh bien, j’essayerai. Ce sera quelque chose de nouveau, et peut-être une heureuse diversion pour l’esprit.

Je ferai une aquarelle pour M^e Hélène et je Vous l’enverrai sous peu. Bien merci.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 76 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 75r]

10 września 1884
Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Tylko słówko, aby Panu podziękować. Jeśli jest to możliwe, tak jak Pan uważa – dobrze, spróbuję. Będzie to coś nowego i być może szczęśliwa odskocznia dla umysłu.

Namaluję akwarelę dla panny Heleny¹⁴³ i niedługo ją Panu wyślę. Wielkie dzięki.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

¹⁴³ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

**243. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 IX 1884, rkp. BJ 6520,
k. 256-257**

[k. 256r]

Paris, 13 Septembre 1884
7, rue Guénégaud

Cher Monsieur,

« Le Figaro » accepte un article ou une courte nouvelle de 250 lignes pour un de ses numéros du Dimanche. Il paie la ligne 30 centimes. « L'Événement » insérera une nouvelle en trois feuilletons. Il paie, je crois, la ligne 25 centimes. C'est [k. 256v] un commencement. Il est difficile, en thèse générale, de leur faire accepter quoi que ce soit les yeux fermés, mais je suis convaincu qu'une fois ces portes ouvertes, vous y passerez souvent, si cela vous plaît. Je vous donnerai peut-être bientôt d'autres nouvelles encore de ce genre. Je suis tourmenté du scrupule de vous détourner [k. 257r] de notre littérature, mais vous y reviendrez bien vite... De plus, vous êtes de ces hommes qui trouvent du temps pour tout. Vous aurez ici aisément cinq-cents francs et, je présume, qu'ensuite les relations une fois établies pourront vous servir. Quant à la publicité, elle sera énorme et facilitera infiniment vos traductions futures. Vous [k. 257v] pouvez [vous] adresser¹⁴⁴ directement aux journaux « Le Figaro » et « L'Événement ».

Merci pour Hélène, en attendant le jour où elle pourra vous remercier elle-même de vive-voix.

À vous de cœur

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 256r]

Paryż, 13 września 1884
7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

„Le Figaro”¹⁴⁵ godzi się przyjąć artykuł lub krótką nowelę na 250 linijek do jednego ze swych numerów niedzielnych, płaci za linijkę 30 centymów. „L'Événement”¹⁴⁶ opublikuje nowelę w trzech odcinkach. Płaci, jak sądzę, 25 centymów za linijkę.

¹⁴⁴ *ms.* pouvez adresser.

¹⁴⁵ „Le Figaro” – założony w 1826 r. w Paryżu jeden z najważniejszych dzienników francuskich, od 1882 r. miał dodatek literacki.

¹⁴⁶ „L'Événement” – dziennik polityczny i literacki, założony przez Edmonda Magniera i Auguste'a Dumonta w 1872 r., wychodzący w Paryżu do 1940 r.

Jest to [k. 256v] dopiero początek. Na ogół trudno im przyjąć coś z zamkniętymi oczami, ale jestem przekonany, że jak tylko te drzwi się otworzą, będzie Pan często przez nie przechodził, jeśli tak się Panu spodoba. Być może niedługo przekażę Panu jeszcze inne wieści tego rodzaju. Męczy mnie, że odwracam Pańską uwagę [k. 257r] od naszej literatury, ale szybko Pan do niej powróci... Poza tym należy Pan do ludzi, którzy znajdują czas na wszystko. Bez problemu uzyska Pan w tym przypadku pięćset franków i przypuszczam, że jak tylko nawiąże Pan relacje, w przyszłości będą Panu procentować. Jeśli chodzi o reklamę, będzie ona ogromna i będzie bardzo sprzyjała Pańskim przyszłym tłumaczeniom. [k. 257v] Może Pan bezpośrednio zwrócić się do „Le Figaro” i „L'Événement”.

Dziękuję w imieniu Heleny¹⁴⁷, czekając na dzień, gdy będzie mogła osobiście gorąco Panu podziękować.

Całym sercem przy Panu,

Władysław Mickiewicz

244. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 IX 1884, rkp. BJ 13134, k. 77

[k. 77r]

14 Sept[embre 18]84
Magdebourg

Cher Monsieur Ladislav,

Une aquarelle pour M^{lle} Votre fille est déposée à Varsovie chez M. Venceslas Szymanski – le nom de la destinataire y est écrit. Faites-vous l'envoyer.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[na k. 77v nadruk:] DEUTSCHE REICHSPOST. / POSTKARTE [i adres:] An Monsieur / Ladislav Mickiewicz / in Paris / 7, Rue Guénégaud 7
[pieczętki:] MAGDEBURG / 1 / 14/9 / *84 / 1-2N / znaczek

¹⁴⁷ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

[Tłumaczenie:]

[k. 77r]

14 września 1884
Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Akwarela dla Pańskiej córki¹⁴⁸ została wysłana do Warszawy, do pana Wacława Szymanowskiego¹⁴⁹ – nazwisko adresatki jest tam zamieszczone. Niech Pan poprosi, by ją Panu przesłano.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

245. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 24 IX 1884, rkp. BJ 6520, k. 258-259

[k. 258r]

Paris, 24 Septembre 1884
7, rue Guénégaud

Eh bien, cher Monsieur, nous attendrons tout un roman français.

J'ai remis à Hinrichsen le manuscrit de ma traduction. Je l'ai à peu près décidé à le publier en deux jolis volumes et non en un seul volume qui serait trop compact¹⁵⁰ et par conséquent un peu difficile à lire.

[k. 258v] J'ai gardé un vif souvenir de la chapelle que Diane de Poitiers a édifiée à Rouen pour Brezé, mais je ne sais plus ce que c'est que la Vierge Amatine que Bongi est si curieux d'admirer ? Et la moisson de *trecentistes* qu'il a recueillie me laisse perplexe. Éclairez mon ignorance *quid* ces trecentistes. [k. 259r] Ma botanique aussi est en défaut. *Pinia* ? Ce sont les pins, mais les tomates de l'Inde ? Ce roman, par cela même que ni la scène ne se passe chez nous, ni les personnages ne sont polonais, sera très-accessible au grand public parisien et je crois à son succès. Je n'ai pas besoin de vous dire qu'il n'y a pas une ligne de retranchée.

Je m'en vais demain à Bruxelles où nous congressons. J'y rencontrerai Szymanowski, [k. 259v] nous parlerons de vous. Nous ferions un pèlerinage à Magdebourg, si ce n'était inutile, puisque nous ne serions pas admis à vous voir. Les vilains mois

¹⁴⁸ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

¹⁴⁹ Wacław Szymanowski – zob. list nr 205.

¹⁵⁰ *ms. compacte.*

approchent. Maintenant que l'Allemagne a des colonies en Afrique, elle devrait vous permettre d'y passer l'hiver, plutôt que dans une cité froide.

Mille et mille amitiés de votre bien dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 258r]

Paryż, 24 września 1884
7, rue Guénégaud

No cóż, drogi Panie, poczekamy na całą powieść po francusku.

Wręczyłem Hinrichsenowi¹⁵¹ rękopis mojego tłumaczenia¹⁵². Prawie go nakłoniłem do opublikowania go w dwóch ślicznych tomikach, a nie w jednym tomie, gdzie druk byłby zbyt ścieśniony i w konsekwencji trochę trudno byłoby ten tekst czytać.

[k. 258v] Zachowałem żywe wspomnienie kaplicy, którą Diana de Poitiers ufundowała w Rouen dla Brezé, ale nic nie wiem o Najświętszej Maryi Pannie Amatyńskiej, którą Bongie tak bardzo chciałby móc podziwiać. A zebrana przez niego lista *trecentisti* wprawia mnie w osłupienie. Niech mnie Pan oświeci, kim są ci *trecentisti*. [k. 259r] Moja wiedza botaniczna również kuleje. *Pinia*? Są to sosny, ale pomidory z Indii? Ta powieść już przez sam fakt, że akcja nie rozgrywa się u nas i postacie nie są polskie¹⁵³, będzie bardzo przystępna dla szerokiej paryskiej publiczności i wierzę w jej sukces. Nie muszę Panu mówić, że nie wyciąłem ani jednej linijki.

Jutro jadę do Brukseli na kongres¹⁵⁴. Spotkam się tam z Szymanowskim¹⁵⁵, [k. 259v] będziemy o Panu rozmawiać. Pojechalibyśmy na pielgrzymkę do Magdeburga¹⁵⁶, gdyby to nie było bezowocne, ponieważ nie pozwolono by nam zobaczyć się z Panem. Nadchodzą brzydkie miesiące. Obecnie, gdy Niemcy mają kolonie w Afryce¹⁵⁷, władze powinny pozwolić Panu spędzić tam zimę, zamiast trzymać Pana w tym zimnym mieście.

Wyrazy ogromnej przyjaźni od szczerze Panu oddanego

Władysława Mickiewicza

¹⁵¹ Hinrichsen – zob. list nr 235.

¹⁵² J.I. Kraszewski, *Sans cœur...* – zob. list nr 235.

¹⁵³ Nawiązanie do fabuły powieści J.I. Kraszewskiego, *Bez serca* (*Sans cœur*), tłumaczonej przez W. Mickiewicza.

¹⁵⁴ Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.

¹⁵⁵ Wacław Szymanowski – zob. list nr 205.

¹⁵⁶ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

¹⁵⁷ W latach 80. XIX w. Niemcy posiadały następujące kolonie w Afryce: od 1883 r. Niemiecką Afrykę Południowo-Zachodnią (obecna Namibia), od 1884 r. Kamerun i Togoland (Togo), a od 1885 r. Niemiecką Afrykę Wschodnią (Tanganika, Ruanda, Burundi); obecnie te tereny należą w większości do Tanzanii.

246. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 9 X 1884, rkp. BJ 6520, k. 260-261

[k. 260r]

Paris, 9 Octobre 1884
7, rue Guénégaud

Merci, cher Monsieur, des lignes que vous avez consacrées à la question du monument et qui me reviennent citées par un autre journal polonais. Il n'y a, en pareil cas, point d'autre ressource que de stimuler l'opinion et de dégager la vérité des sophismes. En ce qui concerne la translation [k. 260v] du corps de mon père, on s'étonnera, un jour, qu'après avoir officiellement demandé et obtenu l'autorisation de la famille, on fasse faire anti-chambre une douzaine d'années déjà et à qui ? Si je ne savais que derrière ces pusillanimes, il y a la nation, depuis long-temps j'aurais mis fin à cette humiliante comédie [k. 261r] en déclarant que mon père resterait à Montmorency jusqu'à ce que Varsovie puisse réclamer son retour triomphal et le placer à Wawel. Quant à ma mère, je n'ai jamais eu l'idée d'en faire une question de principe, mais peut-on prétendre de bonne foi que le dépôt dans le coin du sarcophage d'une petite urne léserait qui que ce soit ou quoi que ce soit ?

[k. 261v] J'ai passé agréablement quelques jours à Bruxelles, mais cette fois les compatriotes sur lesquels je comptais m'ont fait faux-bond. Ma femme et mes fillettes reviennent Dimanche d'un séjour de deux mois en Pologne. Et votre santé ?

Encore une fois merci.

Votre bien dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 260r]

Paryż, 9 października 1884
7, rue Guénégaud

Dziękuję, drogi Panie, za słowa, które napisał Pan w kwestii pomnika¹⁵⁸ i które przeczytałem w innej polskiej gazecie, gdzie je zacytowano. W podobnym przypadku nie ma innego sposobu, jak tylko stymulowanie opinii publicznej i ukazywanie prawdy przesłoniętej przez sofizmaty. Jeśli chodzi o przeniesienie [k. 260v] ciała mojego ojca¹⁵⁹, pewnego dnia zapanuje zdziwienie, że po tym, jak oficjalnie poproszono rodzinę o zgodę i tę zgodę otrzymano, każą czekać już dwanaście lat i to komu każą czekać? Gdybym nie wiedział, że poza tymi małodusznymi ludźmi jest jeszcze naród,

¹⁵⁸ Artykuł niezidentyfikowany. Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

¹⁵⁹ Sprowadzenie prochów Adama Mickiewicza do Krakowa – zob. list nr 205.

już dawno położyłbym kres tej upokarzającej komedii, [k. 261r] oświadczając, że mój ojciec pozostanie w Montmorency aż do momentu, kiedy Warszawa będzie mogła zażądać jego triumfalnego powrotu i umieścić go na Wawelu. Jeśli chodzi o moją matkę¹⁶⁰, nigdy nie zamierzałem uczynić z tej sprawy kwestii zasadniczej, ale czy ktośkolwiek może w dobrej wierze utrzymywać, że złożenie maleńkiej urny w kąciu sarkofagu komukolwiek lub czemukolwiek by zaszkodziło?

[k. 261v] Przyjemnie spędziłem kilka dni w Brukseli¹⁶¹, ale tym razem rodacy, na których liczyłem, zawiedli mnie. Moja żona i córeczki¹⁶² wracają w niedzielę, po dwumiesięcznym pobycie w Polsce. A jak Pańskie zdrowie?

Jeszcze raz dziękuję.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

247. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 X 1884, rkp. BJ 13134, k. 78-79

[k. 78r]

Ce le 14 Octobre [18]84

Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas,

Je suis si peu sûr de ma mémoire à présent que je ne sais pas au juste si j'ai ou non répondu à Votre dernière lettre, et j'envoie, en tout cas, ces quelques mots.

J'ai encore écrit aux « Kłosy » au sujet du monument de Votre père. Cher Monsieur Ladislas, il faut chez nous s'attendre à présent¹⁶³ à bien des déceptions cruelles... Je l'éprouve personnellement, après 1879 et le Jubilé qui m'aurait fait croire qu'à Posen on me vouera à l'oubli et au silence... par un calcul de politique nationale qui en premier lieu sacrifie tous les nobles sentiments dont nous sommes fiers dans le passé. On croit savoir les intérêts nationaux, en faisant de la prudence au frais de l'amour du prochain etc., etc.

[k. 78v] Dans le comité du monument, deux éléments sont en présence qui se combattent... Il y a les jeunes qui veulent faire et les vieux qui conserveraient ou [...] ¹⁶⁴ le Wawel pour les Potocki etc., etc., en excluant ce qui n'est pas de leur caste. Mais enfin viendra un homme résolu qui mènera à bonne fin tout... Qui ? Je n'en sais rien. F[erdinand]

¹⁶⁰ Celina z Szymanowskich Mickiewiczowa – zob. list nr 205.

¹⁶¹ Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.

¹⁶² Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80; Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98; Maria Mickiewiczówna – zob. list nr 240.

¹⁶³ ms. aprezent.

¹⁶⁴ Słowo nieczytelne.

Weigel s'en va. Il avait au moins de la bonne volonté – qui le remplacera ? Attendons – on pourra peut-être influencer... et faire quelque chose. La retraite de Weigel est une crise.

Vous me faites des demandes à propos de la traduction, or j'ai la mémoire si mauvaise qu'à moins d'avoir un fragment du texte, je ne sais plus de quoi il s'agit.

[k. 79r] *Pinia* en pol[onais] – on nomme les pins d'Italie. Les *trecentisti* ne sont-ce pas les peintres du 14^e siècle qu'on nomme ainsi en Italie ? *Trecentisti*.

En attendant, j'ai envoyé une aquarelle à Votre fille pour prouver que je désire remplir son souhait. Plus tard, elle en aura une meilleure. Je ne suis pas disposé même pour cela...

Quand votre traduction paraîtra, envoyez-moi un exemplaire sous bande. L'éditeur m'a promis plusieurs pour ma famille... Je lis avec beaucoup d'intérêt vos excellentes lettres du « Courrier de Varsovie ».

Chodźkiewicz a-t-il été au Congrès ? Je n'entends rien de lui. Décidément, Ulbach et Lermina ont du bonheur et du savoir-faire.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[Tłumaczenie:]

[k. 78r]

14 października 1884

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Obecnie tak bardzo nie ufam swej pamięci, że nie wiem, czy odpowiedziałem na Pański ostatni list, i na wszelki wypadek wysyłam Panu tych kilka słów.

Napisałem jeszcze do „Kłosów”¹⁶⁵ w kwestii pomnika Pańskiego ojca¹⁶⁶. Drogi Panie Władysławie, u nas teraz trzeba spodziewać się wielu okrutnych rozczarowań... Doświadczam tego osobiście po roku 1879 i Jubileuszu¹⁶⁷, który sprawił, że prawie uwierzyłem, iż w Poznaniu zostaną skazani na zapomnienie i ciszę... przez wyrachowanie polityki narodowej, która w pierwszym rządzie poświęca wszystkie szlachetne uczucia, z których byliśmy dumni w przeszłości. Ludzie sądzą, że znają interesy narodowe, postępując ostrożnie kosztem miłości bliźniego etc., etc.

[k. 78v] W Komitecie pomnika występują dwa wzajemnie zwalczające się elementy... Młodzi, którzy chcą coś zrobić, oraz starzy, którzy zachowaliby lub [...] Wawel dla Potockich etc., etc., wykluczając wszystko, co nie należy do ich kasty. Ale w końcu przyjdzie człowiek zdecydowany, który wszystko doprowadzi do końca... Kto nim

¹⁶⁵ „Kłosy. Czasopismo ilustrowane tygodniowe poświęcone literaturze, nauce i sztuce” – ilustrowany tygodnik warszawski, wydawany w latach 1865-1890.

¹⁶⁶ *Listy J.K. Kraszewskiego*, „Kłosy” 1884, t. 39, nr 994 (17 VII). Jeden z akapitów poświęcony jest krytyce działań Komitetu budowy pomnika A. Mickiewicza – zob. list nr 204.

¹⁶⁷ Jubileusz J.I. Kraszewskiego – zob. list nr 204.

będzie? Nie mam pojęcia. Ferdynand Weigel¹⁶⁸ odchodzi. Przynajmniej miał dobrą wolę – kto go zastąpi? Poczekajmy – być może uda się na to wpłynąć... i coś zrobić. Wycofanie się Weigla powoduje sytuację kryzysową.

Zadaje mi Pan pytania odnośnie do tłumaczenia; otóż pamięć tak mi szwankuje, że jeśli nie widzę fragmentu tekstu, nie wiem, o co chodzi.

[k. 79r] *Pinia* po polsku – w ten sposób nazywane są włoskie sosny. Czy *trecentisti* nie są czternastowiecznymi malarzami, których tak się nazywa we Włoszech? *Trecentisti*¹⁶⁹.

Tymczasem wysłałem akwarelę dla Pańskiej córki¹⁷⁰, by udowodnić, że pragnę spełnić jej życzenie. Później będzie miała lepszą. Nawet na to nie mogę się zdobyć...

Gdy ukaże się Pańskie tłumaczenie, proszę wysłać mi jakiś egzemplarz pod opaską¹⁷¹. Wydawca obiecał mi kilka dla rodziny... Czytam z ogromnym zainteresowaniem Pańskie wyśmienite korespondencje w „Kurierze Warszawskim”¹⁷².

Czy Chodźkiewicz¹⁷³ był obecny na Kongresie¹⁷⁴? Nie mam od niego żadnych wieści. Naturalnie, Ulbach¹⁷⁵ i Lermina¹⁷⁶ mają szczęście i *savoir-faire*¹⁷⁷.

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

248. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [14-20 X 1884], rkp. BJ 13137, k. 52-53

[k. 52r]

Cher Monsieur Ladislas,

J'ai si peu de mémoire à présent¹⁷⁸ que je ne sais plus si je Vous ai écrit ou non qu'une aquarelle pour M^e Hélène est déposée à Varsovie chez Vences[las] Szymanowski. Faites-vous l'envoyer. Merci de cœur pour toutes les peines que Vous avez prises en cherchant à placer mon manuscrit. Or, cher M. Ladislas, je ne sais pas si – pour le moment – je pourrai profiter

¹⁶⁸ Ferdynand Weigel – zob. list nr 214.

¹⁶⁹ Nawiązanie do fabuły powieści Kraszewskiego tłumaczonej przez Władysława – zob. list nr 245.

¹⁷⁰ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

¹⁷¹ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

¹⁷² Władysław Mickiewicz publikował od 1882 r. w „Kurierze Warszawskim” stałe felietony pt. *Z Paryża i Ze stolicy świata* oraz artykuły o życiu literackim i kulturalnym Francji.

¹⁷³ Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 208.

¹⁷⁴ Międzynarodowy Kongres Literacki (zob. list nr 210) w 1884 r. w Brukseli.

¹⁷⁵ Louis Ulbach – zob. list nr 214.

¹⁷⁶ Jules Lermina – zob. list nr 214.

¹⁷⁷ „Umiejętności” (z franc.).

¹⁷⁸ ms. *apresent*.

de ce que Vous m'annoncez. Des considérations personnelles, d'une nature toute intime, m'empêcheront, sans doute, de faire usage tout de suite de vos bonnes informations.

Mais j'ai commencé à écrire et cela va. La nouveauté de l'idée a été un stimulant et m'a un peu réveillé de ma torpeur.

[k. 52v] La chose la plus difficile pour moi serait de calculer les dimensions voulues ; je n'y suis point accoutumé. Mais enfin – on verra.

Le plus facile serait de faire un volume ordinaire, et puis vous en ferez ce que Vous pourrez ou rien du tout... même... Pour le moment, il y a des considérations graves et des formalités qui certainement conseilleront un retard.

Mais je Vous remercie beaucoup et je prends note.

Je suis très faible, ces jours-ci, et la santé baisse visiblement chaque jour. Rien n'y fera – c'est un épuisement des forces.

Je vous serre la main bien cordialement.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 53r] [P.S.] Quand mon volume sera terminé, car décidément il me serait difficile de confectionner de petits fragments etc., etc., je vous l'enverrai. Vous n'aurez pas besoin de trop [vous] en¹⁷⁹ soucier, même s'il devait rester sans être utilisé. L'essai me distraira un peu, j'en suis bien aise – le reste à la grâce de Dieu.

[Tłumaczenie:]

[k. 52r]

Drogi Panie Władysławie,

Mam teraz tak słabą pamięć, że nie wiem już, czy napisałem do Pana, czy nie, że akwarela dla panny Heleny¹⁸⁰ została zdeponowana w Warszawie u Wacława Szymanowskiego¹⁸¹. Niech Pan poprosi, żeby ją Panu przesłano. Z całego serca dziękuję za wszystkie trudy, jakie Pan podjął, starając się znaleźć wydawcę dla mojego rękopisu. Jednak, drogi Panie Władysławie, nie wiem, czy w tej chwili będę mógł skorzystać z tego, co mi Pan oznajmia. Osobiste względy, o charakterze całkowicie osobistym, niewątpliwie powstrzymają mnie przed natychmiastowym wykorzystaniem Pańskich cennych informacji.

Ale zacząłem pisać i idzie mi dobrze. Nowość pomysłu stała się bodźcem i wyrwała mnie nieco z odrętwienia.

[k. 52v] Najtrudniejszą dla mnie rzeczą byłoby obliczenie odpowiednich rozmiarów – nie mam w tym żadnego doświadczenia. Ale cóż, zobaczmy.

¹⁷⁹ ms. s'en.

¹⁸⁰ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

¹⁸¹ Wacław Szymanowski – zob. list nr 205.

Najprościej byłoby przygotować zwykły tom, a potem zrobi Pan z nim, co się da, albo nawet... nic... Na razie istnieją poważne względy i formalności, które z pewnością podpowiedzą odłożenie sprawy na później.

Dziękuję jednak serdecznie i przyjmuję to do wiadomości.

Jestem w tych dniach bardzo osłabiony, a moje zdrowie wyraźnie pogarsza się z każdym dniem. Nic już na to nie poradzi – jest to wyczerpanie sił.

Bardzo serdecznie ściskam Pańską dłoń.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

[k. 53r] P.S. Gdy mój tom będzie ukończony – bo zdecydowanie trudno byłoby mi przygotowywać drobne fragmenty etc., etc. – prześlę go Panu. Nie będzie Pan musiał zbytnio nim się przejmować, nawet jeśli miałby pozostać niewykorzystany. Sama próba trochę mnie zajmie, co mnie cieszy – a reszta w rękach Boga.

249. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 20 X 1884, rkp. BJ 6520, k. 262-263

[k. 262r]

Paris, 20 Octobre 1884
7, rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Chez nous comme partout, les sottises n'ont qu'un temps, mais ce temps paraît long, lorsqu'on en est personnellement victime. En ce qui regarde Cracovie, je regrette Weigel qui a témoigné un bon vouloir sincère. Le vœu national prévaudra-t-il contre l'opposition passive de gens qui trouvent que l'immobilité seule est opportune ? Mon neveu, actuellement à Cracovie, a rencontré ce brave homme [k. 262v] de Łepkowski qui lui dit : « Eh bien, quel bonheur qu'on se soit opposé au transport ici des restes de votre grand-père ! » – « Et pourquoi ? » – « Comment, pourquoi ! Voyez Toulon. Votre grand-père est mort du choléra. Toute la Galicie eût pu être décimée » !!!

Ma fille a trouvé chez Szymanowski l'aquarelle que vous avez eu l'amabilité de lui envoyer et vous en remercie mille et mille fois. Vous me demandez des nouvelles de Chodźkiewicz. Il est assez tracassé par sa remise à la retraite. [k. 263r] Nos ministres affectionnent la formule : « Place aux jeunes » qui leur permet de caser leurs amis. Chodźkiewicz n'ambitionnait que de garder encore un an ses fonctions et cela lui a été refusé. Il a été au congrès de Bruxelles. Il se flattait encore qu'il y aurait avec le ministère des accommodements mais, au retour, quelques démarches tentées en sa faveur paraissent avoir échoué.

Je n'ai point encore d'épreuves du roman. Hinrichsen le lancera en novembre ou en février (décembre étant un mois exclusivement consacré à [k. 263v] Paris aux livres d'étrennes). S'il tarde encore, ce sera février et non plus novembre. Le volume à peine paru, je lui rappellerai que le moins qu'il vous doive, ce sont des exemplaires de votre œuvre.

Vous êtes indulgent pour mes bavardages. Je sens ce qui¹⁸² leur manque. Mais on a à Varsovie des timidités qui ne permettent pas toujours d'y traiter les questions catégoriquement. Un rien les effarouche.

Croyez, cher Monsieur, à mes vœux constants et à mon respectueux dévouement.

Ladislas Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 262r]

Paryż, 20 października 1884
7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

U nas tak jak wszędzie, głupoty trwają tylko przez jakiś czas, ale ten czas wydaje się długi, gdy człowiek osobiście pada ich ofiarą. Jeśli chodzi o Kraków, żałuję Weigla¹⁸³, który przecież okazał szczerą dobrą wolę. Czy pragnienie narodu weźmie górę nad pasywnym sprzeciwem ludzi, którzy uważają, że jedynie bezczynność jest odpowiednia? Mój siostrzeniec,¹⁸⁴ przebywający obecnie w Krakowie, spotkał tego porządnego człeka, [k. 262v] Łepkowskiego¹⁸⁵, który mu powiedział: „No cóż! jakież to szczęście, że się sprzeciwiliśmy przeniesieniu tutaj doczesnych szczątków Pańskiego dziadka!” – „A dlaczegoż to?” – „Jak to dlaczego! Niech pan zobaczy, co się dzieje w Tulonie. Pański dziadek zmarł na cholerę. Cała Galicja mogłaby zostać zdziesiątkowana”!!!

Moja córka¹⁸⁶ zastała u Szymanowskiego¹⁸⁷ akwarelę, którą był Pan tak dobry jej wysłać i dziękuje Panu po tysiąc kroć. Prosi mnie Pan o wieści o Chodźkiewicz¹⁸⁸. Jest dość zgnębiony w związku z przejściem na emeryturę. [k. 263r] Nasi ministrowie uwielbiają formułę: „Miejsce dla młodych”, która pozwala im swoich przyjaciół wciskać na posady. Chodźkiewicz miał nadzieję na zachowanie swojego stanowiska jeszcze

¹⁸² ms. ce qu'il.

¹⁸³ Ferdynand Weigel – zob. list nr 214.

¹⁸⁴ Ludwik Gorecki (1863-1936) – syn Tadeusza i Marii z Mickiewiczów, od 1884 r. studiował medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim i przebywał w Krakowie do 1890 r.; potem praktykował jako okulista w Paryżu.

¹⁸⁵ Józef Łepkowski – zob. list nr 206.

¹⁸⁶ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

¹⁸⁷ Wacław Szymanowski – zob. list nr 205.

¹⁸⁸ Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 208.

tylko przez rok, ale mu tego odmówiono. Był na kongresie w Brukseli¹⁸⁹. Spodziewał się, że zdoła porozumieć się z ministerstwem, ale po powrocie zdaje się, że wszelkie próby podejmowane w jego sprawie spełzły na niczym.

Jeszcze nie otrzymałem tekstu powieści po składzie¹⁹⁰. Hinrichsen¹⁹¹ opublikuje ją w listopadzie lub w lutym (ponieważ grudzień jest w Paryżu przeznaczony wyłącznie [k. 263v] na książki podarunkowe). Jeśli wciąż będzie się ociągał, będzie to luty, a nie listopad. Jak tylko książka się ukaze, przypomnę mu, że najmniejszą rzeczą, jaką jest Panu winien, są egzemplarze autorskie.

Jest Pan pobłażliwy dla mojego gadulstwa. Czuję, czego im brakuje. Ale w Warszawie ludzie mają pewne obawy, które czasem nie pozwalają rozmawiać o sprawach w sposób kategoryczny. Byle co ich przeraża.

Proszę przyjąć, drogi Panie, moje najlepsze życzenia i wyrazy mojego uniżonego oddania,

Władysław Mickiewicz

250. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 XII 1884, rkp. BJ 6520, k. 264-265

[k. 264r]

Paris, 21 X^{bre} 1884
7, rue Guénégaud

Tous mes vœux, cher Monsieur. Puisse votre santé rester à la hauteur de vos épreuves et puisse l'année qui vient voir la fin de ces épreuves. Le 1^{er} Janvier est une date où il est permis à tout prisonnier [k. 264v] d'espérer un changement favorable et tous vos amis se flattent que leurs désirs deviendront bientôt une réalité. Je vous envoie à la polonaise un fragment d'hostie et les respectueuses cordialités de tous les miens.

Biegeleisen vous a-t-il adressé son volume sur le [k. 265r] *Sieur Thadée*? C'est une étude patiente, il a une érudition germanique. Ce n'est pas tout que l'érudition, mais c'est beaucoup, surtout à un moment où des gens qui, comme Bełza, ne doutent de rien, fabriquent au galop des pots-pourris d'anecdotes sur mon père, dont pas une n'est authentique et lui attribuent [k. 265v] bravement la paternité de vers qu'il n'a jamais commis.

Je ne serai en mesure que le mois prochain de vous offrir le IV^e volume de la correspondance paternelle. Encore une fois, bonne santé, bon courage et, s'il plaît à Dieu, la liberté d'aller vous remettre sous un ciel clément, de tant d'amertumes et de traverses.

[wzdłuż k. 265v:] Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

¹⁸⁹ Międzynarodowy Kongres Literacki (zob. list nr 210) w 1884 r. w Brukseli.

¹⁹⁰ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

¹⁹¹ Hinrichsen – zob. list nr 235.

[Tłumaczenie:]

[k. 264r]

Paryż, 21 grudnia 1884
7, rue Guénégaud

Moje najlepsze życzenia, drogi Panie. Oby Pańskie zdrowie sprostało Pańskim próbom i oby nadchodzący rok przyniósł kres tym próbom. Pierwszy stycznia jest dniem, gdy każdemu więźniowi wolno [k. 264v] mieć nadzieję na korzystną zmianę i wszyscy Pańscy przyjaciele są przekonani, że ich pragnienia niedługo staną się rzeczywistością. Zgodnie z polskim zwyczajem posyłam Panu kawałek opłatka i załączam wyrazy ciepłych uczuć od całej mojej rodziny.

Czy Biegeleisen wysłał Panu swoją książkę poświęconą [k. 265r] *Panu Tadeuszowi*?¹⁹² Jest to drobiazgowe studium, autor posiada niemiecką erudycję. Erudycja to nie wszystko, ale to i tak dużo, zwłaszcza w czasach, gdy tacy ludzie jak Bełza niczego się nie boją, fabrykują w szybkim tempie zbiory anegdotek o moim ojcu, z których żadna nie jest prawdziwa, i bezwstydnie przypisują mu [k. 265v] słowa, które nigdy nie wyszły spod jego pióra¹⁹³.

Dopiero w przyszłym miesiącu będę mógł ofiarować Panu czwarty tom korespondencji ojca mojego¹⁹⁴. Raz jeszcze dużo zdrowia, odwagi i, jeśli Bóg zechce, wolności, która pozwoli Panu udać się w jakieś miejsce pod łaskawym niebem i odzyskać siły po tylu przykrych doświadczeniach i przeciwnościach.

[wzdłuż k. 265v:] Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

251. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 XII 1884, rkp. BJ 13134, k. 80-82

[k. 80r]

Ce le 24 Décembre [18]84
Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas,

Merci pour Vous être souvenu de moi. Je n'ai pas de pain béni pour le rompre avec Vous, mais je Vous envoie mes plus sincères souhaits pour Votre prospérité en tout, pour Votre famille... que Dieu Vous bénisse et Vous aide. La vie est dure pour nous tous et le temps est venu où il semble méritoire de la rendre pénible et difficile à tout homme qui est né

¹⁹² H. Biegeleisen, *Pan Tadeusz Mickiewicza. Studium artystyczno-literackie*, Paprocki i spółka, Warszawa 1884.

¹⁹³ W. Bełza, *Kronika potoczna i anegdotyczna z życia Adama Mickiewicza*, Seyfarth i Czajkowski, Lwów 1884.

¹⁹⁴ *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 4, wyd. 4, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1885.

Polonais. Il suffit de cette origine pour être proscrit et vilipendé¹⁹⁵, mais dans ce tourment, il y a du bon... la douleur est comme le *hartowanie* – le fer devient de l'acier...

J'ai Biegeleisen, je l'ai lu et j'ai même écrit sur son étude – elle n'est pas [k. 80v] sans valeur ni sans savoir-faire – et elle est sérieusement faite.

On a enfin à Cracovie donné signe de vie pour le monument. Nous verrons. J'ai tâché de forcer le comité à se réveiller de cette torpeur honteuse...

J'entends dire que Chmielowski prépare un travail sérieux sur votre père.

Avez-vous lu l'extrait des mémoires de Meissner sur son entrevue, que j'ai donné il n'y a pas longtemps ?

Dans un volume d'*Études* de Nehring, il y a aussi un article sur [...] ¹⁹⁶.

[k. 81r] Je n'ai à Vous ap[p]rendre¹⁹⁷ du nouveau sur moi – c'est toujours le même état d'af[f]aiblissement¹⁹⁸ sénile et maladif... Rien n'y fait.

Je Vous souhaite bonnes fêtes et bonne année... Pour moi voilà 19 mois... d'épreuve et une troisième année qui commence sous les verroux... Que faire... ? Je Vous serre la main bien cordialement. Mes salutations à toute Votre famille.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Correspond[ance] de l'exil de Quinet, il y a une lettre à Adam...

Voyez dans votre bibliothèque qu'y a-t-il en français (mémoires) sur Leszczyński et son séjour à Lunéville... Je sais qu'il y a des mémoires sur sa vie privée, sur madame B..., son amie, mais je ne me souviens pas du titre.

[k. 82 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczęć:] PARIS / 2[6] / DEC/ 84 / ETRANGER / MAGDEBURG / 25/12 / 84 / 3-4N / znaczki

[**Tłumaczenie:**]

[k. 80r]

24 grudnia 1884
Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Dziękuję za to, że Pan sobie o mnie przypomniał. Nie mam opłatka, by z Panem nim się połamać, ale posyłam Panu moje najszczerze życzenia wszelkiej pomyślności dla

¹⁹⁵ ms. vilipendié.

¹⁹⁶ Słowo nieczytelne.

¹⁹⁷ ms. apprendre.

¹⁹⁸ ms. afaiblissement.

Pańskiej rodziny... niech Bóg was błogosławi i wspomaga. Życie jest ciężkie dla nas wszystkich i nastał czas, gdy wydaje się czymś chwalebny, by czynić je uciążliwym i trudnym każdemu człowiekowi, który urodził się Polakiem. Wystarczy to pochodzenie, aby być wyklętym i oczernianym, ale w tej udręce jest też pewne dobro... boleść jest jak hartowanie – żelazo staje się stałą...

Mam Biegeleisena¹⁹⁹, przeczytałem go, a nawet coś napisałem o jego studium – nie jest ono [k. 80v] bezwartościowe i świadczy o pewnym przygotowaniu autora; i zostało rzetelnie napisane.

Wreszcie dano w Krakowie znak życia w sprawie pomnika²⁰⁰. Zobaczymy. Starałem się zmusić komitet do wybudzenia się z tego haniebnego odrętwienia...

Słyszałem, że Chmielowski przygotowuje poważne opracowanie poświęcone Pańskiemu ojcu²⁰¹.

Czy czytał Pan fragment wspomnień Meissnera²⁰² o jego spotkaniu, który niedawno opublikowałem?²⁰³

W pewnym tomie *Studiów* Nehringa²⁰⁴ jest również artykuł o [...].

[k. 81r] Nie mam nic nowego Panu do powiedzenia na mój temat – wciąż ten sam stan starczego i chorobowego osłabienia... Nic na to nie pomaga.

Życzę Panu dobrych Świąt i dobrego Nowego Roku... Dla mnie oto 19 miesięcy... próby i trzeci rok zaczynający się za kratami... Co począć...? Ściskam Pańską dłoń bardzo serdecznie. Pozdrowienia dla całej rodziny.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. W korespondencji z wygnania Quineta²⁰⁵ jest jeden list do Adama...

Proszę sprawdzić w swojej biblioteczce, co ma Pan po francusku ze wspomnień o Leszczyńskim i o jego pobycie w Lunéville²⁰⁶... Wiem, że są wspomnienia o jego życiu prywatnym, o pani B..., jego przyjaciółce²⁰⁷, ale nie przypominam sobie tytułu.

¹⁹⁹ H. Biegeleisen, *Pan Tadeusz Mickiewicza...* – zob. list nr 250.

²⁰⁰ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

²⁰¹ P. Chmielowski, *Adam Mickiewicz. Zarys biograficzno-literacki*, t. 1-2, Gebethner i Wolff, Warszawa 1886.

²⁰² A. Meissner, *Geschichte meines Lebens*, t. 1, K. Prochaska, Wien-Teschen 1884.

²⁰³ Publikacja niezidentyfikowana.

²⁰⁴ W. Nehring, *Studia literackie*, Księgarnia A. Cybulskiego, Poznań 1884.

²⁰⁵ E. Quinet, *Lettres d'exil à Michelet et à divers amis*, t. 1: [XII 1851 – 2 IX 1859], éd. avec une préf. et des notes par Mme Edgar Quinet, Calmann Lévy, Paris 1885.

²⁰⁶ Stanisław Leszczyński (1677-1766) – król polski w latach 1704-1709 i 1733-1736, od 1738 r. do śmierci jako książę lotaryński rezydował w Lunéville.

²⁰⁷ Marie Françoise de Beauvau, markiza de Boufflers (1711-1786) – w latach 1745-1766 faworyta księcia Lotaryngii, Stanisława Leszczyńskiego.

1885

252. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 I 1885, rkp. BJ 13135, k. 1-3

[k. 1r]

[nadruk:] JIK

Ce le 2 Janvier 1885

Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas,

Vous parlez dans votre feuilleton du « Cour[r]ier¹ » de l'ouvrage sur l'histoire romaine (édition illustrée) de Duruy, et d'un autre ouvrage historique sur l'hist[oire] d'Orient, également illustrée. Ne pour[r]iez²-Vous pas m'en écrire les prix en librairie ? Je vous en serais très recon[n]aissant³.

Bonne année nouvelle, mais pas pour moi, car depuis quelques jours je suis très souffrant... et cela m'inquiète, car 73... c'est grave.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 2 niezapisana]

[k. 3 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] PARIS / 8 / JANV / 85 / ETRANGER / MAGDEBURG / 1 / 31 / 1 / 85 / znaczki

¹ ms. Courier.

² ms. pouriez.

³ ms. reconnaissant.

[Tłumaczenie:]

[k. 1r]

2 stycznia 1885
Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Pisze Pan w swoim felietonie w „Kurierze”⁴ o dziele poświęconym historii rzymskiej (wydanie ilustrowane) autorstwa Duruy’ego⁵ oraz o innym dziele historycznym, również ilustrowanym, na temat historii Orientu⁶. Czy mógłby Pan podać mi ich ceny na rynku księgarskim? Byłbym Panu bardzo wdzięczny.

Szczęśliwego Nowego Roku, ale nie dla mnie, ponieważ od kilku dni jestem bardzo cierpiący... i mnie to niepokoi, gdyż 73 lata... to poważny wiek.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

**253. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 I 1885, rkp. BJ 6520,
k. 266-267**

[k. 266r]

Paris, 5 Janvier 1885
7, rue Guénégaud

Merci de vos vœux, cher Monsieur. Je ne partage pas votre avis que 73 ans c’est grave, car les étudiants viennent ici de féliciter Chevreul de ce qu’il porte gaillardement ses 99 ans et Domeyko à 84 ans est guilleret. Ce qui est grave, [k. 266v] ce sont les conditions particulières où vous vous trouvez et qui vous privent de votre part de mouvement et de lumière. Je pense encore que Berlin mollira... et qu’un vieillard songera plutôt qu’un autre à ce que réclame la vieillesse et à ce qui lui est dû. Dans le cas contraire, [k. 267r] que le travail vous aide à opérer un miracle nouveau et à ne pas vous laisser briser par trois ans de détention.

L’Histoire Romaine de Duruy forme VII volumes, chaque volume coûte 25 fr[ancs] broché et 32 fr[ancs] relié. *L’Histoire de l’art* de Perrot forme trois volumes, chaque volume coûte 30 fr[ancs] broché et 37 fr[ancs] relié. En librairie, on peut obtenir de 10 à 11% de rabat.

⁴ Felietony W. Mickiewicza w „Kurierze Warszawskim” – zob. list nr 247.

⁵ V. Duruy, *L’Histoire Romaine*, Hachette et C^{ie}, Paris 1879.

⁶ G. Perrot et Ch. Chipiez, *L’Histoire de l’art dans l’antiquité...*, Hachette, Paris 1882-1899.

J'avais une forte [k. 267v] tentation de filer le mois prochain à Cracovie. Le comité s'est douté que ma poche me rend ces pérégrinations difficiles et il ne m'a pas nommé parmi les jurés qui décideront la question du monument. Ce n'est pas vous que cet ostracisme étonnera.

Meilleure santé, bonne activité et espoir quand même.

Bien à vous

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 266r]

Paryż, 5 stycznia 1885
7, rue Guénégaud

Dziękuję za życzenia, drogi Panie. Nie podzielam Pańskiej opinii, że 73 lata to poważna sprawa, gdyż studenci właśnie gratulowali Chevreulowi⁷ jego werwy z okazji dziewięćdziesiątych dziewiątych urodzin, a Domeyko⁸ w wieku 84 lat jest całkiem żwawy. Natomiast poważną sprawą [k. 266v] są szczególne okoliczności, w jakich Pan się znalazł, które pozbawiają Pana należnego Panu ruchu i światła. Myślę jeszcze, że Berlin zmięknie... i że jakiś starzec pomyśli bardziej niż kto inny o tym, czego domaga się starość, i o tym, co jej się należy. W przeciwnym razie [k. 267r] oby praca pomogła Panu dokonać nowego cudu i nie pozwoliła Panu dać się złamać przez trzy lata odosobnienia.

L'Histoire Romaine autorstwa Duruy'ego⁹ składa się z siedmiu tomów, każdy tom kosztuje 25 franków, jeśli jest w miękkiej oprawie, i 32 franki w twardej oprawie. *L'Histoire de l'art* Perrota¹⁰ składa się z trzech tomów, każdy tom kosztuje 30 franków, jeśli jest w miękkiej oprawie, i 37 franków w twardej oprawie. Na rynku księgarskim można otrzymać od 10- do 11-procentowej zniżki.

Miałem silną [k. 267v] pokusę, by wymknąć się w przyszłym miesiącu do Krakowa. Komitet¹¹ domyślił się, że moje zasoby finansowe utrudniają mi to pielgrzymowanie, i nie umieścił mnie na liście osób decydujących w kwestii pomnika. Ale Pana ten ostracyzm nie zdziwi.

Dużo zdrowia życzę, aktywności i nadziei mimo wszystko.

Powodzenia,

Władysław Mickiewicz

⁷ Michel-Eugène Chevreul (1786-1889) – francuski uczony, chemik, od 1830 r. profesor w paryskim Muzeum Historii Naturalnej, w 1886 r. obchodził stulecie urodzin.

⁸ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

⁹ V. Duruy, *L'Histoire Romaine*... – zob. list nr 252.

¹⁰ G. Perrot et Ch. Chipiez, *L'Histoire de l'art dans l'antiquité*... – zob. list nr 252.

¹¹ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

254. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 15 I 1885, rkp. BJ 6520, k. 268-269

[k. 268r]

Paryż, 15^{go} stycznia 1885 r.

Kochany Panie,

Westhausser¹² *est un Allemand très serré*¹³, skąpi się z każdym egzemplarzem. Odbił tylko 1100 egzemplarzy, setkę rozda prasie, więc wszystko rozprzedawszy, kosztu tylko pokryje, ale jego wina, że więcej nie odbił i zresztą może sobie drugie wydanie puścić, jeżeli książka będzie miała powodzenie, a przedstawia się dobrze. Na liście dziennikarzy Westh[ausserowi] podanej umieściłem (będą więc mieli egzemplarze) [k. 268v] Correntiego¹⁴ i Lenartowicza¹⁵.

Nie przypuszczałem, że pisząc 7^{go}, o takim wypadku Pan ani wspomni. Dobrze się stało, ponieważ teraz widocznie nie ma już czego się obawiać. Wiosna w San Remo bliska. Z Prusakami będzie bieda. Gdyby nie można z paszczy pruskiej pieniędzy pańskich wydobyć, dlaczego by nie ogłosić prenumeratę na przyszłe dzieło przeznaczone na pokrycie tej konfiskaty? Kraj by cały pospieszył z pomocą. Prawda, że i na wykonanie dzieła potrzeba zdrowia i sił, lecz jak tylko Pan już [k. 269r] nie będzie gryźć się groźbą wiszącą nad głową, to i siły powrócą. W podobnych razach rzecz przebyta pokazuje się mniej straszną, niż człowiek sobie takową wyobrażał.

Niesłychana zawziętość Bismarcka¹⁶ na nas! W usta zgrzybiałego cesarza i w mowie tronowej¹⁷ umieścić groźby przeciwko Polakom!

Nie Poznańczyków wypędzili¹⁸. Cóż mogą Poznańczykom zrobić? Chyba że po moskiewsku każą im dobra wyprzedawać. Ma rację „Dziennik Poznański”¹⁹, pisząc, że kiedy innym źle, to Polakom najgorzej. Dobrze papież wybrał czas, aby mianować Bismarcka kawalerem orderu Chrystusa²⁰ i list do niego pochwalny zastosować!

¹² Louis Westhausser – paryski wydawca, współnik firmy wydawniczo-księgarskiej Hinrichsen et C^{ie}, od 1885 r. prowadził firmę pod własnym nazwiskiem przynajmniej do 1888 r.

¹³ „Jest bardzo skąpym Niemcem” (z franc.).

¹⁴ Cesare Correnti – zob. list nr 213.

¹⁵ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

¹⁶ Otto von Bismarck – zob. list nr 50.

¹⁷ Mowa tronowa wygłoszona przez cesarza Niemiec, Wilhelma I, na otwarciu parlamentu Rzeszy 20 XI 1884.

¹⁸ Tak zwane rugi pruskie – wysiedlenie z terenu Prus Polaków będących obywatelami Rosji i Austro-Węgier.

¹⁹ „Dziennik Poznański” – zob. list nr 8.

²⁰ Order Najwyższy Chrystusa – najważniejsze odznaczenie papieskie, wręczone Bismarckowi 31 XII 1885 r.

[k. 269v] Leon XIII²¹ nie lepiej na tym wyjdzie, jak Grzegorz XVI²², kiedy kazał na cześć Mikołaja²³ oświecić kopułę S^{go} Piotra. Chrystus nie dyplomacją wojował, a jego następca chciałby diabła oszukać. Dewotki nawet nasze nos spuszczały na kwintę.

Andriolli²⁴ wykonał dla Tyszkiewicza²⁵ ogromny karton Jankiel z *Pana Tadeusza*²⁶ i to mu się bardzo udało.

Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

[P.S.] Uskarżasz się, Kochany Panie, na S[an] Remo. Nie potrzebuję powtarzać, że i ja, i żona moja²⁷ radzi będziemy wszelkie komisa Pańskie, nie tylko księgarskie spełnić.

255. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 11 II 1885, rkp. BJ 6520, k. 270-273

[k. 270r]

Paris, 11 février 1885
7, rue Guénégaud

Je viens aujourd'hui, cher Monsieur, plaider auprès de vous ma propre cause, car, bien qu'en prison, vous tenez quasiment le sceptre de l'opinion polonaise. La loi laisse à notre famille encore pour vingt ans la propriété des œuvres de mon père en France, mais c'est un privilège purement platonique. Notre droit cesse en Russie et en Allemagne. Notre pays est dans des conditions particulières qui ne lui permettraient pas, le conclut-il, de prolonger [k. 270v] notre droit, comme l'Allemagne s'empessa de le faire pour l'opulente famille de Goethe. Nous, nous ne roulons pas sur l'or. Mon père [était] très-petit employé de la ville, moi, j'ai le pain du jour et rarement celui du lendemain. On nous

²¹ Leon XIII, właśc. Gioacchino Vincenzo Raphaelo Luigi Pecci (1810-1903) – od 1878 r. papież; dzięki jego dyplomacji Bismarck wycofał się z polityki Kulturkampf, skierowanej przeciw Kościołowi katolickiemu.

²² Grzegorz XVI (1765-1846) – papież od 1831 r.; potępiał powstanie listopadowe i nawoływał Polaków do lojalności wobec cara, krytykował idee wolności sumienia i rozdziału Kościoła od państwa.

²³ Mikołaj I (1796-1855) – od 1825 r. car Rosji; ze względu na despotyczny charakter i udział Rosji w pacyfikacji ruchów wolnościowych zwany żandarmem Europy.

²⁴ Michał Elwiro Andriolli (1836-1893) – malarz, grafik, a przede wszystkim bardzo popularny ilustrator pracujący dla wielu polskich periodyków oraz francuskich i angielskich wydawców książek.

²⁵ Benedykt Henryk Tyszkiewicz (1852-1935) – ziemianin, sportowiec i fotograf, kolekcjoner sztuki, właściciel galerii w Czerwonym Dworze pod Kownem.

²⁶ Andriolli wykonał ilustracje do *Pana Tadeusza* wydanego w 1882 r. we Lwowie nakładem Księgarni F.H. Richtera (H. Altenberg). Ilustracje te były bardzo popularne i wielokrotnie wznawiane, również jako osobne dzieła.

²⁷ Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80.

rappelle la souscription en notre faveur. Oui, à ma majorité j'ai reçu une vingtainede mille francs et c'est beaucoup. Ce n'est certes cependant pas une somme du revenu de laquelle on puisse vivre en aucun pays. Aujourd'hui, je n'ai nullement l'intention d'empêcher les libraires de tenter sur les œuvres de mon père telles expériences qu'il leur plaira. J'aurais voulu seulement qu'on me laissât la part [k. 271r] et des lamentations paraissent déjà sur le toit que le monopole de la famille a long-temps fait à la diffusion des œuvres du poète²⁸. Or mon père a été contrefaçoné. Lui mort, cela a continué de plus belle. Pas d'année où il n'y ait eu une ou plusieurs contrefaçons. J'ai menacé quelquefois, je n'ai jamais engagé de procès. J'ai protesté pour le principe. Quand Bartoszewicz écrivait qu'Adam Mickiewicz en publiant *Les Ayeux* ne songeait pas à des enfants encore à naître, il résu-mait la morale des contrefacteurs. Les spéculateurs tireront parti de ce qui est exploitable, mais tout n'est pas matériellement profitable dans l'œuvre [k. 271v] d'un grand homme. Que de peines il a fallu pour réunir des paquets égarés un peu partout, des lettres dispersées aux quatre coins de l'Europe ! J'ai sacrifié des années de mon repos matériel à d'ingrats travaux que je savais ne devoir me rapporter ni honneur, ni profits. J'ai édité les *Mélanges*, *La Politique du XIX^e siècle*, *Le Mémorial de la Légion* qui ne se sont pas vendus et qui serviront cependant à de futurs biographes et à de futurs éditeurs. Je regrette de sentir qu'à ce point de vue je suis réduit à l'impuissance sans avoir achevé ce que je me proposais [k. 272r] mais, à défaut d'éloges que je ne quémante ni ne souhaite, je me flattais au moins de n'être pas dénoncé en ennemi d'un monument littéraire, dont j'ai de mon mieux rassemblé pieusement les pierres. Qu'importe que tels de mes commentaires aient plu ou non ! Les commentaires passent, l'œuvre reste et ce ne sont les critiques pressés d'entrer en lice qui eussent préservé de la destruction entière, de la poussière des archives tant de discours, de lettres, etc. Aujourd'hui, j'achève la publication de la correspondance paternelle par un quatrième et dernier volume. La correspondance sera le bouclier le plus solide contre un tas d'anecdotiers sans vergogne ; de compte à demi avec Gubrynowicz et Schmidt [k. 272v] j'édite à bon marché la première édition des œuvres dans l'ordre chronologique. Małecki a bien voulu rendre à mon père le service qu'il a rendu aux œuvres de Słowacki et de Krasiński. Veuillez, dans vos correspondances, annoncer et cette édition et ce IV^e vol[ume] de la correspondance. Mes successeurs seront plus habiles, soit ! mais ils bénéficieront du travail antérieur. Pour plus d'un fragment de mon père, il me faudra le disposer pour l'impression et le léguer à l'une de nos bibliothèques publiques. On dit : mais c'est du français ! et on hausse les épaules, mais ce que mon père a écrit en français doit [k. 273r] d'abord paraître dans cette langue. On murmure le mot : « mysticisme » ou le mot : « révolution ». Un grand homme, c'est l'individu qui précède son siècle. Ses contemporains ne le rejoignent jamais, les générations ne le rejoignent qu'à la longue. Donc éclaircir et la participation de mon père au Towianisme, et son rôle en Italie en 1848, exposer ses derniers moments, réfuter les sottises mises en circulation sur son compte... mais je retombe dans mes [...] en oubliant que mon heure est venue de rentrer dans les coulisses.

²⁸ Zdanie wydaje się niekompletne.

Et comment vous portez-vous ? [k. 273v] Voilà l'hiver qui s'achève, c'est-à-dire la saison la plus pénible. Le soleil vous redonne des forces et peut-être qu'avant l'hiver prochain on aura consenti à vous laisser soigner, où bon vous semblera, votre santé ébranlée.

Recevez, cher Monsieur, mes plus affectueux respects,

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 270r]

Paryż, 11 lutego 1885
7, rue Guénégaud

Dzisiaj, drogi Panie, chcę Pana prosić w mojej własnej sprawie, albowiem choć jest Pan w więzieniu, prawie dźwizga Pan berło polskiej opinii publicznej. Prawo pozostawia naszej rodzinie jeszcze na dwadzieścia lat własność dzieł mojego ojca²⁹, ale jest to czysto platoński przywilej. Nie ma ono mocy w Rosji ani w Niemczech. Nasz kraj znajduje się w specyficznej sytuacji, która nie pozwoli mu, jak on konkluduje, przedłużyć [k. 270v] naszego prawa, tak jak Niemcy niezwłocznie to uczynili dla bogatej rodziny Goethego³⁰. My nie śpimy na złocie. Mój ojciec był bardzo skromnym urzędnikiem w mieście³¹, ja mam chleb na dany dzień, a rzadko na kolejny. Przypomina się nam o zbiórce pieniędzy, którą zorganizowano na naszą rzecz³². To prawda, że gdy osiągnąłem pełnoletność, otrzymałem około dwudziestu tysięcy franków, i to było dużo. Jednak nie jest to dochód, dzięki któremu można byłoby spokojnie żyć w jakimkolwiek kraju. Dzisiaj nie mam w żadnym razie zamiaru przeszkadzać księgarzom w przeprowadzaniu na dziełach mojego ojca doświadczeń, jakie im się spodoba. Chciałbym tylko, żeby przekazano mi część zysków [k. 271r], ale już zaczynają krzyczeć, że monopol rodziny przez długi czas uniemożliwiał rozpowszechnianie dzieł poety. Otóż dzieła mojego ojca były przerabiane. Po jego śmierci postępowano w taki sam sposób, niczym się nie przejmując. Nie było roku, żeby nie zdarzyła się jakaś przeróbka, a nawet kilka. Czasem groziłem, lecz nigdy nie wszcząłem procesu. Protestowałem dla zasady. Kiedy Bartoszewicz³³ napisał, że Adam Mickiewicz, publikując *Dziady*, nie myślał

²⁹ W epoce przed konwencją berneńską obowiązywało ustawodawstwo krajowe, w przypadku Francji prawo chroniło utwory do 50 lat po śmierci autora, ale tylko na terenie Francji; prawo to nie odnosiło się do publikacji np. w Rosji (czyli w Królestwie Polskim) ani w Niemczech (czyli zaborze pruskim).

³⁰ W Niemczech obowiązywała ustawa o ochronie praw autorskich na 30 lat od śmierci autora, możliwe było także uzyskanie osobnego przywileju, chroniącego konkretny utwór lub autora.

³¹ Od 1852 r. Adam Mickiewicz pracował w Bibliotece Arsenału w Paryżu; oprócz skromnej pensji przysługiwało mu mieszkanie służbowe.

³² Komitet Funduszu Narodowego dla Dzieci Mickiewicza został powołany 18 XII 1855 w Paryżu, z Ksawerym Branickim jako prezesem. Do marca 1856 r. w zbiórce ogólnej zebrano 30 tys. franków, pochodzących głównie z wpłat emigrantów.

³³ Kazimierz Bartoszewicz (1852-1930) – historyk literatury, publicysta; w latach 1879-1892 prowadził w Krakowie księgarnię.

o dzieciach, które jeszcze się nie narodziły, streścił w tych słowach moralność przerabiaczy. Speculanci wyciągną korzyść z tego, co da się wykorzystać, ale nie wszystko jest materialnie opłacalne w dziele [k. 271v] wielkiego człowieka. Ileż trudu trzeba było włożyć w odnalezienie rękopisów zagubionych tu i tam, listów rozproszonych po całej Europie! Poświęciłem całe lata mojego materialnego spokoju na niewdzięczne prace, o których wiedziałem, że nie przyniosą mi ani zaszczytów, ani zysków. Opublikowałem *Mélanges*³⁴, *La Politique du dix-neuvième siècle*³⁵, *Mémorial de la Légion*³⁶ – książki, które się nie sprzedawały, ale posłużyły one przyszłym biografom i przyszłym wydawcom. Żałuję, że na tym polu czuję się bezsilny, nie osiągnąwszy celu, który przed sobą postawiłem, [k. 272r] ale nawet jeśli nie spotkały mnie pochwały, o które nie żebnę, ani ich nie pragnę, miałem nadzieję, że przynajmniej nie będę uznany za wroga pomnika literackiego, którego kamienie z pietyzmem starałem się najlepiej, jak potrafiłem, zebrać. Jakie to ma znaczenie, że moje takie lub inne komentarze się podobały lub nie? Komentarze przemijają, a dzieło pozostanie, i to nie krytycy gotowi stawiać w szranki uchroniliby przed całkowitym zniszczeniem te wszystkie przemówienia, listy etc., i to nie oni wydobyliby je z kurzu archiwów. Obecnie kończę publikowanie czwartego i ostatniego tomu korespondencji ojca³⁷. Korespondencja będzie najsolidniejszą tarczą przeciwko całej tej chmarze bezwstydných gawędziarzy. Przy współudziale Gubrynowicza i Schmidta³⁸ wydaję tanią, pierwszą edycję dzieł w porządku chronologicznym. Małecki³⁹ zechciał oddać memu ojcu przysługę, którą oddał dziełom Słowackiego⁴⁰ i Krasińskiego⁴¹. Proszę, aby wspomniał Pan w swoich listach o tej edycji i o czwartym tomie korespondencji. Moi następcy będą bardziej sprytni – zgoda! – ale skorzystają z wcześniejszej pracy. Niejeden fragment dzieł mojego ojca będę musiał odpowiednio przygotować do druku i przekazać go jednej z naszych bibliotek publicznych. Powiadają: ale to po francusku! i wzruszają ramionami, ale to, co mój ojciec napisał po francusku, musi [k. 273r] najpierw ukazać się w tym języku. Wypowiadają po cichu słowo „mistycyzm” albo słowo „rewolucja”. Wielki człowiek wyprzedza swój czas. Jemu współcześni nigdy go nie doganiają, a pokolenia doganiają go w długiej perspektywie. Zatem wyjaśnić zaangażowanie mojego ojca w towianizm i rolę przez niego odegraną w Italii w roku 1848, opowiedzieć o ostatnich

³⁴ *Mélanges posthumes d'Adam Mickiewicz...* – zob. list nr 163.

³⁵ A. Mickiewicz, *La Politique du dix-neuvième siècle...* – zob. list nr 145.

³⁶ A. Mickiewicz, *Mémorial de la Légion polonaise de 1848...* – zob. list nr 176.

³⁷ *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 4 – zob. list nr 250.

³⁸ A. Mickiewicz, *Dzieła*, wyd. i uporządk. przez A. Małeckiego, t. 1-4, Gubrynowicz i Schmidt, Księgarnia Luksemburska, Lwów-Paryż 1885. Gubrynowicz i Schmidt była to lwowska firma wydawniczo-księgarska prowadzona przez Władysława Gubrynowicza (1836-1914) i Władysława Schmidta (1840-1909) działająca w latach 1868-1909, a później pod nazwą Gubrynowicz i Syn.

³⁹ Antoni Małecki (1821-1913) – historyk literatury, związany z Ossolineum, członek Akademii Umiejętności.

⁴⁰ *Pisma pośmiertne J. Słowackiego*, wyd. A. Małecki, t. 1-3, Gubrynowicz i Schmidt, Lwów 1885. Juliusz Słowacki – zob. list nr 25.

⁴¹ Antoni Małecki nie zajmował się wydawaniem pism Zygmunta Krasińskiego, być może chodzi o wyzyskanie źródeł związanych z Krasińskim w biografii Słowackiego autorstwa Małeckiego. Zygmunt Krasiński – zob. list nr 118.

chwilach jego życia, obalić głupoty rozpowszechniane na jego temat... ale znowu popadam w moje [...], zapominając, że nadeszła dla mnie pora powrotu za kulisy.

A jak się Pan miewa? [k. 273v] Oto zima dobiega końca, czyli najbardziej przykra pora roku. Słońce znowu doda Panu sił i być może przed kolejną zimą zgodzą się, by mógł Pan podratować swoje nadwątlone zdrowie, gdzie się Panu spodoba.

Proszę przyjąć, drogi Panie, moje najczulsze wyrazy szacunku,

Władysław Mickiewicz

256. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 II 1885, rkp. BJ 13135, k. 4-6

[k. 4r]

Ce le 14 Février 1885

Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas,

Je viens de recevoir votre lettre et je crois n'avoir pas besoin de Vous assurer que je ferai mon possible pour plaider en votre faveur.

Chez nous, je suis sûr, personne ne s'avisera de profiter d'une loi qui, dans les circonstances où vous vous trouvez, serait une injustice. Je tâcherai de le dire, en ménageant toutes les susceptibilités. Je crois que Vous feriez bien d'[e]ntrainer⁴² à votre cause L[udwik] Jenike, le rédacteur du « Tygodn[ik] Illustr[owany] », et A[ntoni] Pietkiewicz, réd[acteur] de « Kłosa ». Soignez aussi Szymanowski qui, sans travailler lui-même, a une certaine influence. J'essayerai aussi de soigner K[azimierz] Zale[w]ski, réd[acteur] du « Wiek ». Les journaux vous sont nécessaires. En tant que je puis, je tâcherai [k. 4v] d'influer sur eux. Aujourd'hui même, je fais une correspondance pour « Tygodn[ik] Illustr[owany] » et je mettrai en tête l'affaire.

Soyez tranquille quant à moi. J'écris peu aujourd'hui, car je suis toujours souffrant et, ces jours-ci, un peu plus que d'ordinaire. Mes forces s'en vont, je suis las et abattu. Voilà 20 mois que cela dure et j'ai 73 ans. Enfin – à la grâce de Dieu – il faut se résigner à tout.

Je n'écris aujourd'hui que pour Vous assurer de ma meilleure volonté et de ma constante amitié.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 5 niezapisana]

[k. 6 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

⁴² ms. intrainer (?).

[pieczętki:] PARIS / [...] / FEVR / 85 / ETRANGER / MAGDEBURG / 3 / 15/2 / 85 / 8-9N / znaczek

[Tłumaczenie:]

[k. 4r]

14 lutego 1885
Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Właśnie otrzymałem Pański list i sędzę, że nie ma potrzeby, bym zapewniał Pana, że z całych sił będę bronił Pańskiej sprawy.

Jestem pewien, że u nas nikt nie wpadnie na pomysł, by skorzystać z prawa, które w okolicznościach, w jakich Pan się znajduje, byłoby niesprawiedliwością. Postaram się to wyrazić tak, by nikogo nie dotknąć. Sędzę, że postąpiłby Pan słusznie, pozyskując dla Pańskiej sprawy L. Jenikego⁴³, redaktora „Tygodnika Illustrowanego”⁴⁴, oraz Antoniego Pietkiewicza⁴⁵, redaktora „Kłosów”⁴⁶. Warto także obłaskawić Szymanowskiego⁴⁷, który, choć sam nie pracuje, wywiera pewien wpływ. Spróbuję również obłaskawić Kazimierza Zalewskiego⁴⁸, redaktora „Wiek”⁴⁹. Gazety są Panu koniecznie potrzebne. Na ile mogę, postaram się [k. 4v] wyrzec na nie wpływ. Jeszcze dzisiaj napiszę do „Tygodnika Illustrowanego” i umieszczę tę sprawę na pierwszym miejscu.

Proszę być o mnie spokojnym. Dzisiaj piszę niewiele, gdyż ciągle szwankuje mi zdrowie, a w tych dniach bardziej niż zazwyczaj. Siły mnie opuszczają, jestem zmęczony i przybity. Trwa to już 20 miesięcy, a mam 73 lata. Cóż – niech się dzieje wola Boża – trzeba ze wszystkim się pogodzić.

Dzisiaj piszę tylko po to, by Pana zapewnić o mojej najlepszej woli i o niezmiennej przyjaźni.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

⁴³ Ludwik Jenike (1818-1903) – dziennikarz i publicysta, tłumacz, współzałożyciel „Tygodnika Illustrowanego”.

⁴⁴ „Tygodnik Illustrowany” – popularne pismo ukazujące się w Warszawie w latach 1859-1939, w latach 1859-1886 jego redaktorem naczelnym był L. Jenike.

⁴⁵ Antoni Pietkiewicz, pseud. Adam Pług (1823-1903) – pisarz i dziennikarz, w latach 1879-1890 redaktor naczelny „Kłosów”.

⁴⁶ „Kłosy” – zob. list nr 247.

⁴⁷ Wacław Szymanowski – zob. list nr 205.

⁴⁸ Kazimierz Zalewski (1849-1919) – tłumacz, dziennikarz, od 1875 r. właściciel i redaktor dziennika „Wiek”.

⁴⁹ „Wiek” – dziennik polityczny, literacki i społeczny, ukazujący się w Warszawie od 1873 r.

**257. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 7 III 1885, rkp. BJ 6520,
k. 274-275**

[k. 274r]

Paris, 7 mars 1885
7, rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Je vous avais écrit sous l'impression de l'irritation causée par un article de journal, mais je n'ai aucuns droits à faire valoir. Je borne mon ambition à ce qu'on accueille bien vaillamment l'édition nouvelle à laquelle je concours et à ce qu'on ne m'accuse plus [k. 274v] d'avoir entravé la diffusion des œuvres paternelles. Tant de contrefacteurs ont butiné sur l'héritage littéraire paternel qu'en réalité les œuvres en question ont toujours été du domaine public. L'opinion à elle seule n'a jamais été assez forte pour suppléer à l'absence de lois nôtres. C'est un mal auquel il faut se résigner. Je vous adresse le quatrième volume de la correspondance paternelle. Je ne le lance que le 25 de ce mois. L'indication : quatrième édition semblerait indiquer un succès de librairie. Il [k. 275r] n'en est rien. La première édition a été tirée en deux formats (in 8° et in 18) et cela s'est appelé la 1^{ère} et la 2^e édition qui ne sont pas épuisées. Je decouvris d'autres lettres et, pressé d'en faire part au public, j'ai donné de nouveau une autre édition en deux formats et en quatre volumes et cela constitue les 3^e et 4^e éditions. L'édition in 8° (la 3^e) ne se vendit pas du tout. L'édition in 18 (la quatrième) se répand mollement, mais il y a tant d'études biographiques qu'il est urgent de fournir des matériaux moins fantaisistes que les souvenirs d'un Niewiarowicz qui a tout oublié, ou d'un Falkowski qui n'a jamais rien su. Vous avez publié la nécrologie de ce dernier, [k. 275v] mais je crois que c'est son homonyme (l'ancien secrétaire de Towiański) qui est mort, tandis que l'autre vit toujours.

Tous ceux qui m'écrivent, sont navrés du résultat du concours de Cracovie. On n'a pas voulu se déjuger, mais l'homme qui, la première fois, de toute l'œuvre de mon père avait choisi comme motif du bas-relief la conversation de Gervais et de Protais et qui, la seconde fois, n'a vu dans le poète que le complément artistique d'une fontaine, donne une assez piètre idée de sa capacité. On gâchera une occasion que l'art polonais ne retrouvera pas de sitôt. Bonne santé, cher Monsieur, et beaucoup de ce courage qu'il est si facile de conseiller à autrui et si difficile de soutenir en soi *usque ad finem*.

votre dévoué Mickiewicz

[wzdłuż k. 274r:] [P.S.] Ma fille aînée s'en va avec une de nos amies à Rome. Elle me charge de tous ses respects. Que ne pouvez-vous déjà vous reposer dans la Ville Éternelle de vos longues souffrances... Cela viendra.

[Tłumaczenie:]

[k. 274r]

Paryż, 7 marca 1885
7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Napisałem do Pana pod wpływem irytacji spowodowanej pewnym artykułem w gazecie, ale nie mam możliwości dochodzenia swoich praw. Ograniczam moje ambicje do tego, by życzliwie przyjęto nową edycję, nad którą pracuję, i by już mnie nie oskarżano [k. 274v] o przeszkadzanie w rozpowszechnianiu dzieł mojego ojca. Tytuł podrabiaczy pasło się na jego spuściźnie literackiej, że w rzeczywistości dzieła, o których mowa, zawsze należały do domeny publicznej. Sama opinia publiczna nigdy nie była na tyle silna, by zaradzić brakowi naszych praw. Jest to zło, z którym należy się pogodzić. Posyłam Panu czwarty tom korespondencji ojcowskiej⁵⁰. Wypuszczę go na rynek księgarski dopiero 25 bieżącego miesiąca. Informacja, zgodnie z którą jest to czwarta edycja, mogłaby sugerować sukces księgarski. Ale [k. 275r] nic z tego. Pierwsza edycja została wydana w dwóch formatach (in 8° i in 18) i to się nazywało pierwszą i drugą edycją⁵¹, które się nie wyczerpały. Odkryłem dodatkowe listy, a ponieważ spieszo mi było je upublicznic, sporządziłem inną edycję w dwóch formatach i czterech tomach, i to tworzy trzecią i czwartą edycję⁵². Edycja in 8° (trzecia) w ogóle się nie sprzedała. Edycja in 18 (czwarta) sprzedaje się powolutku, ale jest tyle studiów biograficznych, że trzeba czym prędzej dostarczyć materiałów mniej fantazyjnych niż wspomnienia takiego Niewiarowicza⁵³, który wszystko zapomniał, czy takiego Falkowskiego⁵⁴, który nigdy o niczym nie wiedział. Opublikował Pan pośmiertne wspomnienie o tym drugim, ale sądzę, że zmarł ktoś inny o tym samym nazwisku⁵⁵ (były sekretarz Towiańskiego⁵⁶), a tymczasem ten wciąż żyje.

Wszyscy, którzy do mnie piszą, są niepokieszeni z powodu wyników krakowskiego konkursu⁵⁷. Nie chciano się wycofać, ale człowiek, który za pierwszym razem z całego

⁵⁰ *Korespondencja Adama Mickiewicza...*, t. 4 – zob. list nr 250.

⁵¹ *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 1-2, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1870-1872.

⁵² *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 1-2, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1871-1872 [1873]; t. 1-4, 1875-1876.

⁵³ A. Niewiarowicz, *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu*, Gubrynowicz & Schmidt, Lwów 1878. Na temat Alojzego Niewiarowicza bardzo niewiele wiadomo.

⁵⁴ J. Falkowski, *Wspomnienia z roku 1848 i 1849*, nakładem Księgarni J.K. Żupańskiego, Poznań 1879. Juliusz Falkowski (zm. 1892) – powstaniec listopadowy, w latach 1848-1870 na emigracji w Paryżu, a następnie przebywał w Krakowie, gdzie w latach 1870-1890 był korespondentem paryskiego dziennika katolickiego „L'Univers”.

⁵⁵ Stanisław Falkowski (1816-1885) – nauczyciel dzieci Andrzeja Towiańskiego i jego sekretarz.

⁵⁶ Andrzej Towiański (1799-1878) – pisarz filozoficzny, 11 V 1828 podczas modlitwy „ujrzał w duchu” powołanie do Sprawy Bożej, w lipcu 1841 r. zdobył sympatię Adama Mickiewicza i założył paryskie Koło Sprawy Bożej, zmarł w Zurychu.

⁵⁷ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

dzieła mojego ojca wybrał na motyw płaskorzeźby rozmowę Gerwazego i Protazego, a za drugim razem dostrzegł w poecie artystyczny dodatek do jakiegoś źródła, daje dość skąpy obraz swoich możliwości. Zmarnuje się okazję, której sztuka polska nie znajdzie szybko. Dużo zdrowia, drogi Panie, i odwagi, którą tak łatwo drugiemu dorażać, a tak trudno w sobie podtrzymywać *usque ad finem*⁵⁸.

szczerze Panu oddany Mickiewicz

[wzdłuż k. 274r:] P.S. Moja starsza córka⁵⁹ udaje się wraz z jedną z naszych przyjaciółek⁶⁰ do Rzymu. Prosi mnie, by przekazać Panu wyrazy swojego szacunku. Jaka szkoda, że jeszcze nie może Pan wypoczywać w Wiecznym Mieście po długich cierpieniach... Ale to przyjdzie.

258. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 11 III 1885, rkp. BJ 13135, k. 7-9

[k. 7r]

Ce le 11 Mars 1885
Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas,

Je viens de recevoir votre lettre et le IV^e volume de la correspondance. Je Vous en remercie. Après votre première [lettre] où⁶¹ il était question de la propriété des œuvres de votre père, sous l'impression qu'elle m'a faite, j'ai écrit quelque chose sur ce sujet dans le « Tygodn[ik] Illustrow[any] » de Jenike, mais je crois qu'il n'a pas encore imprimé.

En aucun cas, s'il imprime une lettre, cela ne saurait nuire, et je prends là toute la responsabilité de ma démarche sur moi. Si l'occasion se présente, je veillerai sur vos intérêts, car c'est juste, et vous aurez tous les droits. Ils sont imprescriptibles, selon moi, ne Vous en désistez pas.

[k. 7v] Du reste, vous êtes libre, et ce que j'écris, je le prends sur moi.

Je dirai quelques mots sur le IV^e volume, dans la « Biesiada » premièrement, puis dans d'autres correspondances, car ces IV volumes sont restés presque inconnus et ils sont d'une importance capitale pour les biographes, et pour tout le monde.

⁵⁸ „Aż do końca” (z łac.).

⁵⁹ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

⁶⁰ Julia Jabłonowska (1826-1902) – zaprzyjaźniona z Mickiewiczami, w 1885 r. podczas podróży z Heleną Mickiewiczówną po północnych Włoszech poznała T. Lenartowicza, z którym prowadziła bogatą korespondencję; zmarła 21 I 1902 r. w Paryżu, została pochowana w grobie rodzinnym w Bystrzycy.

⁶¹ ms. première ou.

J'ai, aparté de mes propres chagrins et souffrances, deux affaires désagréables en ce moment, qui m'attristent.

Je ne mentionnerai qu'une où je suis impliqué, c'est l'affaire Rayski-Rzążewski, que Vous devez connaître. J'ai donc écrit pour avoir des renseignements, et le propre beau-frère de Rzążewski [k. 8r] confirme – hélas ! – tout ce que Rayski a entendu ailleurs... M. Aër-Rzążewski – entre nous – non sans talent, mais un individu dangereux et dépravé... mais que cela reste entre nous, n'en parlez pas et laissez cela pour votre information personnelle.

La seconde triste affaire, dont je ne voulais pas parler, c'est... la catastrophe du concours pour le monument de Cracovie. Un scandale est une humiliation pour nous, et si peu de tact... En attendant, on s'indigne, mais il faudrait y remédier.

Je Vous serre la main, cher Monsieur Ladislas.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 9 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczęta:] PARIS / [...] / MARS / 85 / ETRANGER

[Tłumaczenie:]

[k. 7r]

11 marca 1885

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Właśnie otrzymałem Pański list oraz czwarty tom korespondencji⁶². Dziękuję. Będąc pod wrażeniem Pańskiego pierwszego listu, gdzie była mowa o własności dzieł Pańskiego ojca, napisałem coś na ten temat do „Tygodnika Illustrowanego”⁶³ Jenikego⁶⁴, ale sądzę, że jeszcze nie puścił tego do druku.

Jeśli opublikuje on jakiś list, w żadnym razie to nie zaszkodzi, i biorę na siebie pełną odpowiedzialność za moje postępowanie. Jeśli tylko nadarzy się okazja, będę dbał o Pańskie interesy, gdyż tego wymaga sprawiedliwość, i będzie Pan miał wszystkie prawa. Są one, moim zdaniem, niezbywalne – niech Pan z nich nie rezygnuje.

[k. 7v] Poza tym jest Pan wolny i biorę na siebie to, co piszę.

⁶² *Korespondencja Adama Mickiewicza...*, t. 4 – zob. list nr 250.

⁶³ „Tygodnik Illustrowany” – zob. list nr 256.

⁶⁴ Ludwik Jenike – zob. list nr 256.

Napiszę kilka słów o czwartym tomie, najpierw do „Biesiady”⁶⁵, a potem w innych korespondencjach, ponieważ te cztery tomy pozostały niemal nieznane, a posiadają one kapitalne znaczenie dla biografów i dla wszystkich.

Odkładając na bok wszystkie zmartwienia i cierpienia, mam obecnie dwie nieprzyjemne sprawy, które mnie zasmucają.

Wspomnę tylko o jednej sprawie, w którą jestem zaangażowany – chodzi o sprawę Rayskiego⁶⁶ i Rzążewskiego⁶⁷, którą zapewne Pan zna. Napisałem więc, aby uzyskać informacje, i sam szwagier Rzążewskiego [k. 8v] potwierdza – niestety! – wszystko, co Rayski usłyszał gdzie indziej... Pan Aër-Rzążewski – między nami – to człek niepozbawiony talentu, ale niebezpieczny i zdeprawowany... Niech to jednak pozostanie między nami, niech Pan o tym nie mówi i zachowa tę informację dla siebie.

Druga smutna sprawa, o której nie chciałem mówić, to... katastrofa konkursu na krakowski pomnik⁶⁸. Skandal jest dla nas upokorzeniem, i tak mało taktu... Możemy się oburzać, ale trzeba by temu zaradzić.

Ściskam Pańską dłoń, drogi Panie Władysławie.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

259. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 III 1885, rkp. BJ 6520, k. 276-278

[k. 276r]

Paris, 16 mars 1885
7, rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Merci d'avance de ce que vous aurez dit. Si je n'étais pas intéressé dans la cause, je soutiendrais qu'en pareille matière, le pays n'aurait qu'à se demander comment il agirait, s'il décidait lui-même ses propres affaires, au lieu d'avoir à se conformer à des législations étrangères. Mais le sentiment du pays, toujours très-droit, ne saurait prévaloir contre la situation qui nous est légalement créée et dont abusent des individus qui parlent bien haut de l'intérêt public, en n'ayant en vue que leur intérêt privé. Ce n'est pas un poème, c'est l'œuvre entière de mon père que Gubrynowicz publie, sous la direction de Małecki, et mon ambition se [k. 276v] borne à ce que cette édition soit accueillie

⁶⁵ „Biesiada Literacka. Pismo ilustrowane poświęcone literaturze, sztuce, kwestiom społecznym, wynalazkom, polityce i gospodarstwu krajowemu” – czasopismo ukazujące się w Warszawie w latach 1876-1917.

⁶⁶ Jan Nepomucen Rayski – zob. list nr 221.

⁶⁷ Adam Rzążewski – zob. list nr 221.

⁶⁸ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

avec faveur. Je regrette moins de n'avoir pas été du Jury, en voyant à quoi aboutissent les travaux de ces messieurs. J'ai vu le dessin des projets privés qui sont d'une banalité et d'une nullité révoltantes. Celui de Dykas pourrait orner la tombe de Potin, les deux statues symboliseraient le passé et l'avenir de l'épicerie française et les gamins en train de puiser dans une vasque – les garçons occupés à servir la clientèle. Probablement qu'on payera ces malencontreux lauréats, puis le projet dormira de nouveau.

Ils ne vont pas vite à Cracovie ! Il y a quinze ans [k. 277r] que le regretté Dietl⁶⁹ a demandé officiellement à la famille l'autorisation de transporter à Cracovie la dépouille de mon père et le comité n'a pas encore risqué la démarche préliminaire d'interroger le chapitre de la cathédrale sur ses intentions ! Le vieux Bohdan Zaleski se plaignait l'autre jour de ce qu'on privait les derniers amis survivants du poète de la joie d'assister à cette cérémonie. Je commence à croire que ce n'est plus moi non plus qui vivrait assez long-temps pour la voir. J'ai offert, il y a un an, de former dans le Musée National quelque chose [k. 277v] d'analogue à ce que les Anglais ont créé en l'honneur de Shakespeare. Deux lettres m'ont été écrites par la Direction du musée, simples demandes d'éclaircissements et rien ne bouge.

Pour Aër, cela vérifie, hélas ! ce proverbe qu'il n'y a pas de fumée sans feu. Les procédés employés contre lui ont été en tous cas irréguliers et injustifiables. J'espérais davantage de ses études sur mon père, qui ne sortai[en]t aucunement de la moyenne. Recevez-vous ma « Revue » ? Je vais un peu la développer. S'il vous prend fantaisie de lui envoyer quelque chose, maintenant que vous écrivez tant en français, j'en serais heureux pour cet organe qui va entrer dans la [k. 278r] seconde année de son existence. Je l'augmente et j'en change probablement le format, mais cela ne commencera sur ce nouveau pied qu'en mai prochain. Je vais essayer que ces numéros se distinguent par une rédaction plus soignée et c'est toujours malaisé lorsqu'on dispose de fonds médiocres.

Votre respectueux et dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 276r]

Paryż, 16 marca 1885
7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Dziękuję z góry za to, co Pan powie. Gdybym nie był zainteresowany tą sprawą, utrzymywałbym, że w podobnej materii kraj powinien wyłącznie zadać sobie pytanie, w jaki sposób powinien działać i czy on sam decyduje o swoich sprawach, zamiast stosować się do obcego prawodawstwa. Ale poglądy panujące w kraju, zawsze bardzo prawomysłnym, nie wzięłyby góry nad sytuacją, która legalnie została

⁶⁹ ms. Diettel.

tam stworzona i której nadużywają osobnicy głośno mówiący o interesie publicznym, a mający na uwadze jedynie swój własny interes. Nie jakiś wiersz, ale całe dzieło mojego ojca publikuje Gubrynowicz⁷⁰ pod kierunkiem Małeckiego⁷¹ i moja ambicja [k. 276v] ogranicza się do tego, by ta edycja była przyjęta życzliwie. Nie żałuję nadmiernie, że nie byłem członkiem jury, widząc rezultat pracy tych panów. Widziałem szkic projektów prywatnych, które są oburzająco banalne i bezwartościowe. Projekt Dykasa⁷² mógłby zdobić grób Potina⁷³, obydwie rzeźby symbolizowałyby przeszłość i przyszłość francuskich sklepów spożywczych, a urwisy czerpiące wodę z misy – chłopców obsługujących klientelę. Prawdopodobnie opłacą tych nieszczęsnych laureatów, a potem projekt znowu pójdzie spać.

Nie działają szybko w tym Krakowie! Już minęło piętnaście lat, [k. 277r] jak nieodżałowany Dietl⁷⁴ oficjalnie poprosił rodzinę o zgodę na przeniesienie do Krakowa zwłok mojego ojca⁷⁵, a komitet jeszcze nie zaryzykował podjęcia podstawowych działań polegających na zapytaniu kapituły katedralnej o jej zamiary! Pewnego dnia stary Bohdan Zaleski⁷⁶ skarżył się, że ostatni żyjący przyjaciele poety są pozbawiani radości uczestnictwa w tej ceremonii. Zaczynam myśleć, że również i ja nie będę żył na tyle długo, by tej chwili doczekać. Rok temu zaproponowałem, by w Muzeum Narodowym⁷⁷ stworzyć coś [k. 277v] analogicznego do tego, co Anglicy stworzyli na cześć Szekspira⁷⁸. Otrzymałem dwa listy od Dyrekcji muzeum: zwykle prośby o wyjaśnienia i nic nie drgnęło.

Co się tyczy Aëra⁷⁹, jego sprawa potwierdza, niestety, powiedzenie, zgodnie z którym nie ma dymu bez ognia. Zastosowane wobec niego metody były w każdym razie bezprawne i nieuzasadnione. Spodziewałem się więcej po jego publikacjach na temat mojego ojca⁸⁰, które nie wznosiły się w żadnym razie ponad przeciętną. Czy otrzymuje Pan moją „Revue”⁸¹? Nadam jej trochę większe rozmiary. Jeśli najdzie Pana fantazja, by coś do niej wysłać, gdy obecnie tyle Pan pisze po francusku, będę niezwykle szczęśliwy, ponieważ bardzo się to przysłuży temu organowi, który niebawem rozpocznie

⁷⁰ A. Mickiewicz, *Dzieła...*, Gubrynowicz i Schmidt – zob. list nr 255.

⁷¹ Antoni Małecki – zob. list nr 255.

⁷² Tomasz Dykas (1850-1910) – rzeźbiarz, po ukończeniu studiów w wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych mieszkał i tworzył we Lwowie, w latach 1881 i 1885 otrzymał nagrody za projekt pomnika A. Mickiewicza.

⁷³ Félix Potin (1820-1871) – francuski biznesmen, potentat handlu detalicznego.

⁷⁴ Józef Dietl – zob. list nr 236.

⁷⁵ Sprowadzenie prochów Adama Mickiewicza do Krakowa – zob. list nr 205.

⁷⁶ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

⁷⁷ Muzeum Narodowe w Krakowie – zob. list nr 205.

⁷⁸ Chodzi najprawdopodobniej o muzeum Szekspira w jego domu rodzinnym w Stratfordzie. W 1847 r. dom ten przejął i zarządza nim do dziś Shakespeare Birthplace Trust.

⁷⁹ Adam Rzążewski – zob. list nr 221.

⁸⁰ A. Rzążewski, *Mickiewicz w Odessie i twórczość jego z tego czasu. Wyjątek z obszerniejszej pracy pt. „Adam Mickiewicz, jego życie i dzieła”*, „Ateneum” 1884, t. 3, s. 500-527; t. 4, s. 69-107.

⁸¹ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

[k. 278r] drugi rok swego istnienia. Poszerzam ją i prawdopodobnie zmienię format, ale dopiero w maju. Postaram się, by te numery wyróżniały się bardziej staranną redakcją, co nie jest łatwe, gdy człowiek dysponuje skromnymi środkami.

Z szacunkiem i oddaniem,

Władysław Mickiewicz

260. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 19 III 1885, rkp. BJ 13135, k. 10-12

[k. 10r]

Ce le 19 Mars 1885

Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas !

L'impression que m'a faite⁸² le résultat du concours, a été accablante. J'ai honte pour nous tous... et je ne conçois plus comment nous en sortirons avec honneur... Je lis tous les documents relatifs à l'affaire, je tâche de m'informer et je comprends peu à tout ceci.

En fin de compte, vient Mateïko avec sa fantaisie qui sera certainement inexécutable. Il n'a pas le sentiment de la ligne, de l'harmonie, du calme qu'exige la sculpture. Violent, exagéré là où il faut majestueusement planer au-dessus de tout, il ne peut produire qu'un monstre... génial, si vous voulez.

Du reste, pour moi il est un [ph]énomène⁸³, un homme de génie, bête et ignorant, doublé d'un secrétaire idiot et outrecuidant... avec cela – c'est un maître !!!

[k. 10v] Je ne conçois pas pourquoi Jenike retient mon article... Je suis sûr que personne n'osera Vous faire l[e]⁸⁴ tort.

Toujours – entre nous – et sous le sc[e]au⁸⁵ de la discrétion la plus absolue, soyez très prudent avec Gubryn[owicz]. Il n'est pas méchant, mais c'est un marchand... et un spéculateur, avec cela très médiocrement doué, même comme marchand...

Je n'ai pas reçu votre « Revue » – et si Vous en avez un exemplaire complet, envoyez-le-moi, peut-être aurai-je le loisir de Vous fournir quelque chose, mais quoi ? Vous comprenez que le choix est très difficile dans ma situation présente.

⁸² ms. faitt.

⁸³ ms. fenomene.

⁸⁴ ms. la (?).

⁸⁵ ms. scau.

[k. 11r] Les nouvelles du commerce de la librairie à Varsovie sont très mauvaises – on s'abstient d'éditer du nouveau. Il y a crise. Les illustrations sont très inquiètes et n'ont pas le courage de faire des réformes nécessaires.

Je Vous salue bien affectueusement.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 12 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] PARIS / 7 / 20 / MARS / 85 / ETRANGER

[Tłumaczenie:]

[k. 10r]

19 marca 1885

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie!

Wrażenie, jakie na mnie wywarł wynik konkursu, było przytłaczające⁸⁶. Wstyd mi za nas wszystkich... i naprawdę już nie wiem, jakim sposobem wyjdziemy z tego z honorem... Czytam wszystkie dokumenty odnoszące się do tej sprawy, staram się zdobyć informacje i niewiele z tego rozumiem.

Na koniec przychodzi Matejko⁸⁷ ze swoją fantazją, która z pewnością będzie niewykonalna. Nie ma on wycucia linii, harmonii, spokoju, jakich wymaga rzeźba. Gwałtowny, przesadny tam, gdzie należałoby majestatycznie unosić się ponad wszystkim – może on stworzyć tylko potwora... genialnego potwora, jeśli Pan woli.

Zresztą, dla mnie jest on pewnym zjawiskiem, człowiekiem genialnym, ale jednocześnie durniem i ignorantem, a do tego ma głupiego i zarozumiałego sekretarza⁸⁸... ale przecież to mistrz!!!

[k. 10v] Nie pojmuję, dlaczego Jenike⁸⁹ przetrzymuje mój artykuł... Jestem pewien, że nikt nie ośmieli się wyrzucić Panu krzywdy.

Ciągle mówiąc między nami i pod pieczęcią całkowitej dyskrecji, niech Pan będzie bardzo ostrożny z Gubryn[owiczem]⁹⁰. Nie jest złym człowiekiem, ale to kupiec... i spekulant, a w dodatku niespecjalnie uzdolniony, nawet jak na kupca...

⁸⁶ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

⁸⁷ Jan Matejko – zob. list nr 233.

⁸⁸ Marian Gorzkowski (1830-1911) – pisarz, sekretarz Jana Matejki w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych oraz w redakcji „Czasu”, autor opracowania *Jan Matejko. Epoka od roku 1861 do końca życia artysty*.

⁸⁹ Ludwik Jenike – zob. list nr 256.

⁹⁰ Władysław Gubryniewicz – zob. list nr 255.

Nie otrzymałem Pańskiej „Revue”⁹¹ – i jeśli ma Pan kompletny egzemplarz, proszę mi go wysłać, być może będę miał sposobność dostarczyć coś Panu, ale co? Rozumie Pan, że wybór jest bardzo trudny w mojej obecnej sytuacji.

[k. 11r] Nowiny handlowe z rynku księgarskiego w Warszawie są bardzo złe – wydawcy powstrzymują się od publikowania nowości. Jest kryzys. Najważniejsze osobistości są bardzo zaniepokojone i nie mają odwagi przeprowadzić koniecznych reform.

Pozdrawiam Pana bardzo serdecznie.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

261. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 III 1885, rkp. BJ 6520, k. 279-280

[k. 279r]

22 mars 1885

Cher Monsieur,

La « Revue » vous avait toujours été envoyée à Dresde. Je vous adresse la collection à Magdebourg. Je sais mieux que personne tout ce qui manque à cet organe... Son mérite, c'est d'être sincèrement international. Aucune correspondance étrangère n'a été fabriquée à Paris. Je médite, depuis mai, de rendre la « Revue » mensuelle, en l'augmentant de volume, en y ajoutant un bulletin bibliographique, etc. Polonaisement je ne trouve [k. 279v] aucun appui parce que une revue en français ne pourrait être favorisée que par nos riches et, dès qu'on ne maudit pas l'Italie et qu'on a des larmes pour d'autres malheurs que ceux de la Papauté temporelle, on n'est pas bon à jeter aux chiens. Si le cœur vous en dit et que les forces vous le permettent, écrivez-moi un article sur tel sujet qu'il vous plaira. Je voudrais soigner les premiers numéros à partir de celui du 1^{er} mai [k. 280r] prochain pour montrer qu'on est en progrès. Quant au monument... mon neveu me conte (il arrive de Cracovie) que le Galicien qui souhaite du mal à son prochain, lui dit : « Puisse Dykas t'élever un monument ! ». La convocation pour la réunion générale du comité est retardée... J'ai des fourmis dans les jambes... Cela ne suffit pas. Circuler à travers l'Europe n'est pas dans mes possibilités actuelles. Je le regrette infiniment. Le débat sera éminemment intéressant. Le projet de Mateyko est grandiose et national, c'est l'esquisse [k. 280v] d'un beau tableau. Vous aurez vu le résultat de l'ouverture de cette urne ouverte après le scrutin et où le public déposa ses votes ?

⁹¹ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

Le pauvre L. Rettel est à l'agonie. On éprouvait polonaiselement devant ces vétérans le sentiment d'envie d'un Français devant l'invalidé, témoin jadis d'Austerlitz et de Jéna. Le spectacle du concours de Cracovie n'est pas fait pour me consoler de n'avoir point contemplé la fuite du Belvédère.

À vous de cœur

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 279r]

22 marca 1885

Drogi Panie,

Dotychczasowe numery „Revue”⁹² były Panu posyłane do Drezna. Przesyłam Panu całą kolekcję do Magdeburga⁹³. Lepiej wiem niż ktokolwiek inny, czego brakuje temu czasopismu... Jego zasługa polega na tym, że jest autentycznie międzynarodowe. Żadna korespondencja zagraniczna nie została sfabrykowana w Paryżu. Myślę, żeby od maja zrobić z niego miesięcznik, powiększając jego rozmiary i dodając biuletyn bibliograficzny, etc. Jak to zwykle z Polakami bywa, nie znajduję [k. 279v] żadnego wsparcia, ponieważ czasopismo po francusku mogłoby być wspierane jedynie przez naszych bogaczy, a gdy tylko nie przeklina się Italii i oplakuje się inne nieszczęścia niż nieszczęścia władzy papieskiej, nie jest się odpowiednim, by otrzymać jakiś datek. Jeśli serce to Panu podpowiada i jeśli siły Panu na to pozwalają, proszę mi napisać artykuł na dowolny temat. Chciałbym dołożyć większych starań do strony redakcyjnej, poczynając od pierwszego maja [k. 280r], tak by pokazać, że się rozwijamy. Co się tyczy pomnika⁹⁴... mój siostrzeniec⁹⁵ powiedział mi (właśnie przyjechał z Krakowa), że gdy mieszkaniec Galicji źle życzy swojemu bliźniemu, mówi mu: „Oby Dykas⁹⁶ wybudował ci pomnik!”. Zwołanie ogólnego zebrania komitetu jest opóźnione... Czuję mrowienie w nogach... To nie wystarcza. Jeżdżenie po całej Europie nie jest dla mnie obecnie możliwe. Żałuję nieskończenie. Dyskusja będzie niezwykle interesująca. Projekt Matejki⁹⁷ jest okazały i narodowy, jest to szkic [k. 280v] pięknego obrazu. Czy zna Pan rezultat głosowania po otwarciu urny, gdzie publiczność wrzuciła swe głosy?

⁹² „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

⁹³ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

⁹⁴ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

⁹⁵ Ludwik Gorecki – zob. list nr 249.

⁹⁶ Tomasz Dykas – zob. list nr 259.

⁹⁷ Jan Matejko – zob. list nr 233.

Biedny L. Rettel⁹⁸ jest w stanie agonalnym. Po polsku żywiono wobec tych weteranów uczucie zazdrości, jakie miał przeciętny Francuz wobec inwalidy, który niegdyś był świadkiem bitew pod Austerlitz i pod Jeną⁹⁹. Krakowski konkurs nie jest w stanie mnie pocieszyć po tym, że nie było mi dane ujrzeć ucieczki z Belwederu.

Serdecznie,

Wł[adysław] Mickiewicz

262. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 IV 1885, rkp. BJ 13135, k. 13-14

[k. 13r]

Cher Monsieur Ladislas,

Je ne Vous ai pas écrit, car j'étais très malade, et une pénible impression m'en est restée. J'ai eu une attaque aux poumons qui m'a fort effrayé. Dieu merci, je suis un peu mieux, mais cela peut revenir. Je ne me sens pas bien.

J'ai correspondu avec Gubrynowicz au sujet de Votre édition de l'œuvre de Votre père... Biegeleisen se venge... et il est injuste sous certains rapports. J'ai conseillé de sacrifier les feuilles incriminées, si réellement il a raison de les critiquer.

Merci du catalogue. Je Vous en demanderais quelques livres et enverrai l'argent... Je suis encore trop abattu pour écrire.

Je Vous serre la main et me recommande à Votre bon souvenir.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

Ce le 27 avril 1885

Magdebourg

[P.S.] En attendant, envoyez-moi les deux volumes de L[éopold] Kompert: *Les juifs de la Bohème* et *Les juifs du Ghet[t]o*¹⁰⁰ – et tenez le compte.

[k. 14 niezapisana]

⁹⁸ Leonard Rettel (1811-1885) – powstaniec listopadowy, belwederczyk, od 1831 r. na emigracji w Paryżu, zmarł 21 III 1885 w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu.

⁹⁹ Tzn. wobec żołnierza Wielkiej Armii Napoleona I.

¹⁰⁰ *ms.* Gheto.

[Tłumaczenie:]

[k. 13r]

Drogi Panie Władysławie,

Nie pisałem do Pana, gdyż byłem bardzo chory i pozostało mi po tym bolesne odczucie. Miałem atak płucny, który bardzo mnie przeraził. Bogu dzięki, jest mi trochę lepiej, ale to może powrócić. Nie czuję się dobrze.

Korespondowałem z Gubrynowiczem w sprawie Pańskiego wydania dzieła Pańskiego ojca...¹⁰¹ Biegeleisen¹⁰² mści się... i pod pewnymi względami jest niesprawiedliwy. Poradziłem spisać na straty zakwestionowane arkusze, jeśli rzeczywiście słusznie je krytykuje.

Dziękuję za katalog. Poprosiłbym Pana o kilka wybranych z niego książek i prześlę pieniądze... Wciąż jestem zbyt osłabiony, by pisać.

Ściskam Pańską dłoń i polecam się Pańskiej życzliwej pamięci.

Szczerze Panu oddany

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

27 kwietnia 1885

Magdeburg

P.S. Tymczasem proszę przesłać mi dwa tomy Leopolda Komperta: *Les juifs de la Bohème* i *Les juifs du Ghetto*¹⁰³ – i proszę to dopisać do mojego rachunku.

**263. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 28 IV 1885, rkp. BJ 13135,
k. 15-16**

[k. 15r]

Ce le 28 avril 1885

Magdebourg

Mon cher Monsieur Ladislas,

Je suis tellement ahuri par le résultat final du Concours que je n'ai pas eu la force de Vous écrire. Ce serait à pouffer de rire, si cela n'était pas en même temps si profondément triste.

¹⁰¹ A. Mickiewicz, *Dzieła...*, Gubrynowicz i Schmidt – zob. list nr 255.

¹⁰² Henryk Biegeleisen (1855-1934) – historyk literatury, związany zawodowo ze Lwowem, autor studiów nad twórczością Adama Mickiewicza, a w 1893 r. redaktor wydania zbiorowego.

¹⁰³ L. Kompert, *Les juifs de la Bohème*, traduit de l'allemand par D. Stauden, Michel Lévy frères, Paris 1860, oraz *idem, Scènes du Ghetto*, traduites de l'allemand par D. Stauden, Michel Lévy frères, Paris 1859.

Le projet de Mateïko : Mickiewicz pieds nus, peu de chemise, un fauteuil ressemblant à une chaise percée, un hibou (neuf et original), un[e]¹⁰⁴ ancre, un aigle et cinq ou six comparses qui exigent un mémoire explicatif.

Un peintre fait la composition et cinq ou six sculpteurs travaillent à l'exécution. Cela est sublime ! Comme cela sent une ignorance absolue d'une œuvre d'art, dont la première condition est d'être cré[é]¹⁰⁵ d'un souffle et d'être une et indivisible... Voilà un monument polichinelle...

Mais chez nous, quand on parvient à être Mateïko, on devient infallible... Avec cela pour arbitres un président, Zyblikiewicz, et *plurium* comtes...

[k. 15v] Mais il n'y a plus moyen de lutter avec un parti formidable et qui se moque du sens commun, de l'art, de l'opinion, de tout. J'ai essayé de lutter, mais je me retire de guerre lasse.

Recevez mes compliments de condoléance...

Encore un mot, le monument doit être coulé en bronze, là où personne jamais n'a rien coulé du tout – à Cracovie. Figurez-Vous la belle exécution... Je ne conçois pas qu'un homme comme le comte Lanckoroński puisse tremper dans une vilaine affaire comme celle-ci.

Je pense à Vous envoyer un article, mais c'est si difficile que je n'en viens pas à bout.

[k. 16r] À bientôt,

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Nous avons 20 degrés à l'ombre ! le 28 avril, et pour sûr en Mai, nous aurons 2 au-dessous du zéro.

Je tousse affreusement.

[Tłumaczenie:]

[k. 15r]

28 kwietnia 1885

Magdeburg

Mój drogi Panie Władysławie,

Jestem tak bardzo zaskoczony ostatecznym wynikiem konkursu¹⁰⁶, że nie miałem siły, by na ten temat do Pana napisać. Można by pękać ze śmiechu, gdyby jednocześnie nie było to tak bardzo smutne.

¹⁰⁴ ms. un.

¹⁰⁵ ms. crée.

¹⁰⁶ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

Projekt Matejki¹⁰⁷: Mickiewicz na bosaka, w skromnej koszulce, w fotelu przypominającym przedziurawione krzesło, z sową (pomysł nowy i oryginalny), kotwicą, orłem i pięcioma czy sześcioma drugorzędnymi postaciami, które wymagają całej rozprawy objaśniającej.

Malarz przygotowuje plan, a pięciu lub sześciu rzeźbiarzy pracuje nad jego wykonaniem. Cudowne! Jakże można w tym wyczuć absolutną nieznajomość istoty dzieła sztuki, którego pierwszy warunek polega na tym, że powinno być stworzone jakby jednym tchnieniem, być czymś jednym i niepodzielnym... Oto komiczny pomnik...

Ale u nas, kiedy ktoś zdoła zostać takim Matejką, staje się nieomylny... A do tego wśród oceniających taki prezydent Zybkiewicz¹⁰⁸ *et plurium*¹⁰⁹ hrabiów...

[k. 15v] Ale nie ma już sposobu, by walczyć z tak wspaniałym stronnictwem, które w dodatku kpi sobie ze zdrowego rozsądku, ze sztuki, z czyjejś opinii, ze wszystkiego. Próbowałem z nimi wojować, ale wycofuję się i nie będę już stawiał żadnego oporu.

Proszę przyjąć moje wyrazy współczucia...

Jeszcze słówko. Pomnik musi być odlany z brązu, w mieście, w którym nikt nigdy niczego nie odlewał – w Krakowie. Proszę sobie wyobrazić, jak piękne będzie wykonanie... Nie pojmuję, że człowiek taki jak hrabia Lanckoroński¹¹⁰ może maczać palce w sprawie tak podłej jak ta.

Zamierzam wysłać Panu artykuł, ale jest to tak trudne, że nie udaje mi się skończyć.

[k. 16r] Do następnego razu,

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Mamy 20 stopni w cieniu! 28 kwietnia, a w maju pewnie będziemy mieli 2 stopnie poniżej zera.

Strasznie kaszlę.

¹⁰⁷ Jan Matejko – zob. list nr 233.

¹⁰⁸ Mikołaj Zybkiewicz – zob. list nr 206.

¹⁰⁹ „I jeszcze więcej” (z łac.).

¹¹⁰ Karol Lanckoroński (1848-1933) – historyk sztuki, mecenas i kolekcjoner sztuki, członek Akademii Umiejętności, członek komisji konkursu na projekt pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie w 1885 r.

264. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 V 1885, rkp. BJ 6520, k. 281-282

[k. 281r]

Paris, le 1^{er} mai 1885
7, rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Moi aussi, je ne comprends mon père que debout, parce qu'il fut, avant tout, homme de parole et d'action. La pierre druidique ne me dit rien. Il y a eu des druidisant en France. Jean Reynaud et Henri Martin s'extasiaient sur les triades, mais le druidisme en Pologne, cela me paraît d'une haute fantaisie. Mon père détestait en art l'[k. 281v] application de la toga romaine aux personnages contemporains, je doute que la chemise druidique eût trouvé grâce devant lui. Il est non moins évident que l'idée de faire travailler des sculpteurs sous l'autorité dictatoriale d'un peintre est absolument sans précédent. Il chargera Monsieur X du hibou, Monsieur Z de l'aigle, un autre du fauteuil, etc. Cela rappellera la façon dont en Angleterre, dans des fabriques destinées à développer le goût de l'art, on exécute des copies d'après Raphaël : un ouvrier se charge du visage et passe la chose [k. 282r] à un camarade qui ne touche qu'aux mains, tandis qu'un autre a la spécialité des manteaux. L'inapte arrêt du Jury avait produit un tel désarroi que chacun a été enchanté de se laver les mains de l'affaire et de se décharger de toute la responsabilité sur Matejko. Si Matejko, comme Michel Ange, ne se contentait pas de peindre, et qu'il sculptât, ce serait parfait. « Je reconnais bien là la fortune de Carthage ! » – s'écriait Annibal. Reconnaissons la malchance de la Pologne qui en tout, depuis plus d'un siècle, attend vainement l'heure des réussites. Heureux ceux de mes compatriotes qui verront cette heure.

[k. 282v] Je viens de traverser de nouveau des heures bien noires, j'ai perdu mon frère Jean. Il était mort pour le monde, aussi l'avons-nous reconduit strictement en famille à sa dernière demeure. L'autre monde doit être l'explication et la consolation de celui-ci.

J'éprouve un véritable chagrin à la pensée que vous vous morfondiez sans l'air, l'espace et la fraîcheur indispensables à votre âge et à votre santé... Merci d'avance pour l'article. Quand vous dites : « Je pense à ceci », je le regarde comme fait. Il n'y a pas de degrés qui tiennent, quoique 20 degrés à l'ombre à Magdebourg ce ne soit pas la même chose que 20 degrés à l'ombre à Capri.

Avec affection et respect,

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 281r]

Paryż, 1 maja 1885
7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Ja również rozumiem mojego ojca dopiero wtedy, gdy jest w pozycji stojącej, ponieważ był to przede wszystkim człowiek słowa i czynu. Kamień druidyczny nic mi nie mówi. We Francji byli artyści nawiązujący do druidyzmu¹¹¹. Jean Reynaud¹¹² i Henri Martin¹¹³ zachwycali się triadami, ale druidyzm w Polsce? Zdaje mi się to czystą fantazją. Mój ojciec nie cierpiał w sztuce [k. 281v] stosowania togi rzymskiej w przypadku postaci współczesnych, wątpię, żeby druidyczna koszula spotkała się z jego uznaniem. Jest czymś nie mniej oczywistym, że pomysł, by rzeźbiarze pracowali pod dyktando malarza, jest absolutnie bez precedensu. Ów malarz każe panu X wyrzeźbić sowę, panu Z – orła, a jakiemuś innemu – fotel, etc. Przypomina to sposób, w jaki w Anglii, w fabrykach przeznaczonych do rozwijania gustu artystycznego, wykonuje się kopie obrazów Rafaela¹¹⁴: jakiś pracownik ma wykonać twarz, potem przekazuje obraz [k. 282r] koledze, który zajmuje się tylko dłońmi, podczas gdy inny specjalizuje się w płaszczach. Niezręczna decyzja jury wywołała takie zamieszanie, że każdy był zachwycony, iż może umyć ręce i zrzucić całą odpowiedzialność na Matejkę¹¹⁵. Gdyby Matejko nie zadowalał się tylko malowaniem i jednocześnie rzeźbił, tak jak Michał Anioł¹¹⁶, byłoby świetnie. „Dostrzegam w tym los Kartaginy” – wykrzyknął Hannibal¹¹⁷. A my dostrzeżmy w tym nieszczęście Polski, która od ponad stulecia we wszystkim na próżno oczekuje, aż zacznie się jej powodzić. Szczęśliwi ci spośród moich rodaków, którzy dożyją tej chwili.

[k. 282v] Znowu miałem trudny czas, albowiem straciłem mojego brata Jana¹¹⁸. Umarł dla świata; odprowadziliśmy go w ścisłym gronie rodzinnym do jego ostatniego miejsca spoczynku. Na tamtym świecie można znaleźć zrozumienie tego świata i pocieszenie po nim.

¹¹¹ Druidyzm – religia starożytnych Celtów polegająca między innymi na czczeniu sił przyrody i wierze w wędrowkę dusz.

¹¹² Jean Ernest Reynaud (1806-1863) – francuski filozof, polityk-socjalista, autor prac poświęconych poglądom Saint-Simona i metafizyce.

¹¹³ Henri Martin – zob. list nr 76.

¹¹⁴ Rafael Santi (1483-1520) – jeden z najwybitniejszych malarzy włoskiego renesansu.

¹¹⁵ Jan Matejko – zob. list nr 233.

¹¹⁶ Michał Anioł Buonarroto (1476-1564) – rzeźbiarz, malarz i architekt, jeden z najwybitniejszych artystów włoskiego renesansu.

¹¹⁷ Słowa Hannibala na widok odciętej głowy Hazdrubala. Hannibal stracił wtedy nadzieję na zwycięstwo z Rzymianami i zdał sobie sprawę z nieuchronnej klęski Kartaginy.

¹¹⁸ Jan Mickiewicz zmarł 25 IV 1885 r. Zob. też list nr 66.

Odczuwam prawdziwy ból na myśl, że męczy się Pan bez powietrza, przestrzeni i świeżości, niezbędnych w Pańskim wieku i przy obecnym stanie Pańskiego zdrowia... Z góry dziękuję za artykuł. Gdy mówi Pan: „Pomyślę o tym”, traktuję to jako coś już zrobionego. Nie ma co porównywać temperatur, choć 20 stopni w cieniu w Magdeburgu¹¹⁹ to nie to samo co 20 stopni w cieniu na Capri.

Serdecznie i z szacunkiem,

Władysław Mickiewicz

265. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 8 V 1885, rkp. BJ 6520, k. 283-284

[k. 283r]

Paris, 8 mai 1885
7, rue Guénégaud

Je vais, cher Monsieur, vous adresser le premier numéro de ma « Revue » avec changement de format. Mon deuil de famille m'a empêché de donner à ce numéro tous mes soins. Quoiqu'il en soit, la « Revue » se présente mieux. Ne vous serait-il pas possible de [k. 283v] me donner un travail de vous pour le numéro suivant ? Autre prière. Ne connaîtriez-vous pas une courte et remarquable nouvelle allemande qu'il puisse y avoir intérêt à traduire ? Dans notre « Revue », nous ne faisons pas la place assez [k. 284r] large à l'Allemagne, je n'ai point trouvé encore l'Allemand qu'il me fallait et, en attendant, vous qui avez l'œil à tout, ne me refusez pas vos bonnes indications ! Et croyez-moi

Votre respectueux et dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 283r]

Paryż, 8 maja 1885
7, rue Guénégaud

Niebawem Panu wyślę, drogi Panie, pierwszy numer „Revue”¹²⁰ ze zmienionym formatem. Żałoba w rodzinie¹²¹ przeszkodziła mi w dopracowaniu tego numeru. Jakkolwiek

¹¹⁹ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

¹²⁰ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

¹²¹ Po śmierci Jana Mickiewicza, zmarłego 25 IV 1885 r. – zob. list nr 264.

by nie było, „Revue” wygląda lepiej. Czy nie byłoby możliwe, żeby [k. 283v] przesłał mi Pan coś do kolejnego numeru? Inna prośba. Czy nie znałby Pan jakiejś krótkiej i godnej uwagi noweli niemieckiej, którą warto by przetłumaczyć? W naszej „Revue” nie przeznaczamy wystarczająco dużo miejsca [k. 284r] Niemcom; jeszcze nie znalazłem Niemca, którego mi potrzeba, a tymczasem Pan, który ma oko na wszystko, nie odmówi mi cennych wskazówek! I proszę przyjąć

moje wyrazy szacunku i oddania,

Władysław Mickiewicz

266. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 10 V 1885, rkp. BJ 13135, k. 17-18

[k. 17r]

Ce le 10 Mai 1885

Magdebourg

Mon cher M. Ladislas,

Je partage de cœur votre deuil, car j'ai connu Jean, quand il était encore mieux... et il était très sympathique – pour lui c'est un terme à des souffrances...

En recevant Votre lettre (je n'ai pas encore la « Revue »), j'ai essayé de noter à la hâte ce qui peut vous servir d'étoffe pour une correspondance telle quelle... Pour une autre fois, cela se fera mieux – à présent¹²², je me hâtais trop et je suis très souffrant toujours. Je souhaite que Vous puissiez faire orage de ma note, mais il n'y a pas de style, il faut la remanier.

Dans le « Tygod[nik] Illustr[owany] », je proteste ouvertement contre le monument Matejko, on m'en voudra, mais cela m'est égal, il faut avoir le courage de son opinion et ne pas permettre qu'on se compromette par une œuvre ridicule.

Je vous serre la main.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 18v] [P.S.] Si vous voulez faire traduire quelque chose de l'allemand – une nouvelle – je ne puis Vous recom[m]ander¹²³ que Paul Heyse. C'est le nouvelliste-maître, il n'a pas d'égal. Paul Lindau serait aussi sympathique pour les lecteurs français, car il est à moitié français lui-même, mais ses nouvelles sont un peu longues. Si je trouve quelque chose qui puisse convenir, je Vous ferai savoir.

¹²² ms. apresent.

¹²³ ms. recomander.

[Tłumaczenie:]

[k. 17r]

10 maja 1885

Magdeburg

Mój drogi Panie Władysławie,

Całym sercem boleję wraz z Panem nad tą śmiercią, gdyż znałem Jana¹²⁴, kiedy czuł się jeszcze dość dobrze... i był on bardzo miłym człowiekiem – nastał dla niego kres cierpień...

Po otrzymaniu Pańskiego listu (nie dostałem jeszcze „Revue”¹²⁵) spróbowałem wynotować na szybko to, co może posłużyć Panu jako materiał do korespondencji jako takiej... Innym razem uda się to zrobić lepiej – obecnie zbyt się spieszyłem i wciąż bardzo cierpię. Życzyłbym sobie, aby udało się Panu coś wydobyć z mojej notki, ale brak tam stylu, trzeba ją przeredagować.

W „Tygodniku Illustrowanym” otwarcie protestuję przeciwko pomnikowi autorstwa Matejki¹²⁶ – będą mieli do mnie pretensje, ale wszystko mi jedno, trzeba mieć odwagę wyrażania swojej opinii i nie wolno pozwalać na kompromitację przez śmieszne dzieło.

Ściskam Pańską dłoń.

Szczерze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

[k. 18v] P.S. Jeśli chce Pan zlecić tłumaczenie czegoś z niemieckiego – jakiejś noweli – mogę Panu polecić jedynie Paula Heysego¹²⁷. Jest on mistrzem nowelistyki, nie ma sobie równych. Paul Lindau¹²⁸ byłby równie sympatyczny dla francuskich czytelników, gdyż sam jest w połowie Francuzem, ale jego nowele są nieco długie. Jeśli znajdę coś odpowiedniego, dam Panu znać.

¹²⁴ Jan Gabriel Donat Mickiewicz – zob. listy nr 66 i 265.

¹²⁵ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

¹²⁶ „Tygodnik Illustrowany” 1885, nr 124 (16 V); Jan Matejko – zob. list nr 233.

¹²⁷ Paul Heyse – zob. list nr 138.

¹²⁸ Paul Lindau (1839-1919) – niemiecki dziennikarz i dramaturg, bardzo popularny w latach 80. XIX w.

**267. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 V 1885, rkp. BJ 6520,
k. 285-286**

[k. 285r]

Paris, 14 mai 1885
7, rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Votre lettre ne m'est point parvenue en temps utile pour le numéro mis en vente demain, mais tiré avant-hier, à cause de la fête d'aujourd'hui où tout chôme. Cette correspondance n'a qu'un défaut : elle est bien courte. Je lui aurais désiré des proportions plus étendues. J'ai deux pages de votre écriture. Si j'en recevais [k. 285v] encore deux autres, ce serait un article. Ou bien, laissant ceci tel quel, ne pourriez-vous m'écrire un morceau à placer en tête du numéro 2 de la nouvelle série ? Une chronique polonaise, par exemple, puisque l'étranger s'occupe si peu de ce que nous pensons et publions... à moins que vous ne préfériez une étude sur tel auteur qu'il vous plaira. J'éprouve, [k. 286r] je l'avoue, quelque confusion à vous proposer d'ajouter une corvée à toutes celles qui vous sont imposées. Chaque état a son genre d'égoïsme et je m'aperçois que l'égoïsme d'un co-directeur de « Revue » frise facilement la férocité.

Nos compatriotes se préparent à leur pèlerinage du 21 mai à Montmorency. Cette année, c'est l'abbé J[an] Siemieński qui prêchera. Nous venons d'avoir une conférence [k. 286v] de Madame Duchińska sur Petöfi et de Duchiński sur... lui-même. Il se considère sincèrement comme la cause unique du conflit anglo-russe. Les vanités, lorsqu'elles sont monumentales, en imposent aux badauds.

Bonne santé, cher Monsieur, et mille amitiés

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 285r]

Paryż, 14 maja 1885
7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Pański list do numeru¹²⁹ wprowadzanego jutro do sprzedaży, ale wydrukowanego przedwczoraj z powodu dzisiejszego święta, kiedy nikt nie pracuje, nie dotarł do mnie na czas. Ta korespondencja ma tylko jedną wadę: jest bardzo krótka. Życzyłbym sobie, aby miała większe rozmiary. Mam dwie zapisane przez Pana strony. Gdybym dostał [k. 285v] jeszcze dwie, powstałby artykuł. Albo zostawiając ten tekst takim, jaki jest,

¹²⁹ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

czy nie mógłby Pan napisać mi czegoś, co można by zamieścić na początku drugiego numeru nowej serii? Na przykład polska kronika wydarzeń, ponieważ zagranica zajmuje się tak mało tym, co myślimy i publikujemy... chyba że wołałby Pan przygotować jakieś opracowanie wybranego przez siebie autora. Przyznaję, że odczuwam [k. 286r] pewne zmieszanie, gdy dodaję nowy ciężar do tych wszystkich ciężarów, które są na Pana nakładane. Każdy stan ma swój rodzaj egoizmu i dostrzegam, że egoizm współwydawcy „Revue” graniczy z okrucieństwem.

Nasi rodacy przygotowują się do pielgrzymki do Montmorency¹³⁰ na 21 maja. W tym roku kazanie wygłosi ks. Jan Siemieński¹³¹. Niedawno mieliśmy wykład [k. 286v] pani Duchińskiej¹³² o Petőfim¹³³ i Duchińskiego¹³⁴ o... nim samym. Autentycznie postrzega siebie jako jedyną przyczynę konfliktu angielsko-rosyjskiego. Gdy próżność jest monumentalna, wywiera wrażenie na gapiach.

Dużo zdrowia, drogi Panie, i stokrotne wyrazy przyjaźni,

Władysław Mickiewicz

268. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 V 1885, rkp. BJ 13135, k. 19-20

[k. 19r]

Ce le 18 Mai 1885

Magdebourg

Mon cher Monsieur Ladislav,

Avec la meilleure volonté possible je ne saurais vous servir trop activement, je suis faible, exténué et j'ai de lourdes charges à porter...

Pardonnez-moi – ce n'est pas la bonne volonté qui manque. Vous verrez par cette pauvre esquisse que je vous envoie, comme je suis fatigué. Elle s'en ressent. Je vous conjure de la refondre.

¹³⁰ Od 1843 r. w maju lub czerwcu odbywają się organizowane przez Towarzystwo Historyczno-Literackie i Polską Misję Katolicką pielgrzymki na cmentarz Les Champeaux w Montmorency pod Paryżem, jako miejsca spoczynku wielu polskich emigrantów.

¹³¹ Jan Siemieński (1836-1920) – ksiądz katolicki, publicysta i kaznodzieja, członek Macierzy Szkolnej, w latach 1884-1886 przebywał w Paryżu; utrzymywał kontakty z J.I. Kraszewskim; autor publikacji na temat Adama Mickiewicza.

¹³² Seweryna z Żochowskich Duchińska 1v. Pruszkowa (1816-1905) – poetka i pisarka, od 1853 r. współpracowała z „Biblioteką Warszawską”, brała udział w konspiracji przed powstaniem styczniowym, od grudnia 1864 r. mieszkała w Paryżu, w latach 1870-1876 przebywała w Wiedniu, Karlsbadzie, Dreźnie i Zurychu, zmarła 21 VIII 1905 w Paryżu.

¹³³ Sándor Petőfi (1823-1849) – poeta, uczestnik powstania węgierskiego, adiutant gen. Józefa Bema, zginął w bitwie pod Segesvárem.

¹³⁴ Franciszek Henryk Duchiński – zob. list nr 81.

Si je me porte mieux...

Pour le moment, je suis encore affligé par des affaires, je viens de vendre ma maison à Dresde avec perte sèche, de quelques vingt-cinq mille francs au moins.

[k. 19v] En général, j'ai sérieusement perdu – si au moins je pouvais sauver la vie...
Je vous serre la main.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Je viens de recevoir la « Revue ». Elle est bonne, mais on peut lui faire le reproche que Vous avez fait à ma correspondance : tout cela est trop écourté, trop court... Tout est bon, mais la dose est minime...

Il faut donner plus... et peut-être moins d'articles divers.

[k. 20r] Le S^t Ignace de Castellar magnifique. Je viens précisément de lire sur S^t François. Je paye comptant, envoyez-moi les *Petits mémoires* de Monselet et *Misères et grandeurs littéraires* d'Ulrich. Je vous enverrai 5 Mark[s]¹³⁵ – cela fera, je crois, environ 7 francs (si cela ne vous gêne pas ?).

[Tłumaczenie:]

[k. 19r]

18 maja 1885
Magdeburg

Mój drogi Panie Władysławie,

Nawet przy najlepszej dobrej woli nie mógłbym zbyt aktywnie Panu pomagać. Jestem słaby, wycieńczony i ciężkie brzemiona na sobie niosę...

Proszę mi wybaczyć – to nie dobrej woli mi brakuje. Sam się Pan zorientuje na podstawie tego nędznego szkicu, który Panu posyłam, jak bardzo jestem zmęczony. Widać to w owym szkicu. Zaklinam Pana, żeby Pan to przerobił.

Jeśli poczuje się lepiej...

Na tę chwilę jeszcze nie mogę się pozbierać po pewnych sprawach finansowych. Właśnie sprzedałem mój dom w Dreźnie, z ogromną stratą co najmniej dwudziestu pięciu tysięcy franków.

[k. 19v] Ogólnie mówiąc, poniosłem poważną stratę – gdybym przynajmniej mógł ocalić życie...

Ściskam Pańską dłoń.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

¹³⁵ ms. Mark.

P.S. Właśnie otrzymałem „Revue”¹³⁶. Jest dobra, ale można jej zarzucić to samo, co Pan zarzucił mojej korespondencji: wszystko jest zbyt skrócone, zbyt krótkie... Wszystko jest dobre, ale w minimalnej dawce...

Trzeba dać więcej... i może mniej różnorodnych artykułów.

[k. 20r] Artykuł o świętym Ignacym Castellara¹³⁷ jest wspaniały. Właśnie przeczytałem o świętym Franciszku¹³⁸.

Płacę od razu – proszę przysłać mi *Petits mémoires Monseleta*¹³⁹ i *Misères et grandeurs littéraires* Ulbacha¹⁴⁰. Wyślę Panu 5 marek – to powinno dać, jak sądzę, około 7 franków (jeśli dla Pana to nie problem?).

269. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 23 V 1885, rkp. BJ 6520, k. 289-292

[k. 289r]

Paris, 23 mai 1885

Que c'est donc aimable à vous, cher Monsieur, de surmonter les conditions de santé et autres, où vous vous trouvez, pour sustenter ma « Revue » ! Elle mérite vos critiques, mais elle a plus d'une circonstance atténuante que je ne plaiderai pas ! Cela vous ennuyerait. Merci et encore merci. Vous aurez reçu les volumes que vous désiriez.

Paris est sincèrement universellement ému de la mort de Victor Hugo. Notre aristocratie l'avait pris [k. 289v] en grippe. De nos critiques les plus réputés n'en parlaient qu'avec une aigreur dédaigneuse. On les oubliera un peu plus vite que Victor Hugo. Ses défauts sautaient aux yeux, mais il aurait pu répéter comme Napoléon I^{er} à Sainte-Hélène : « Après tout, je n'étais qu'un homme ». Son refus du prêtre fera jeter les hauts cris à notre *high-life* dévot. Il a écrit dans son testament qu'il croyait en Dieu et qu'il implorait la prière de chaque âme. Eh bien, les cléricaux beugleront : « Oh ! le matérialiste » et « athée ! » Quel [k. 290r] avantage voient-ils à prétendre que l'enterrement civil est toujours synonyme d'athéisme ? C'est une entorse à la vérité, car ni Béranger, ni Michelet, ni Quinet, ni Lamennais n'ont douté ni de Dieu, ni de l'immortalité de l'âme et ils nourrissaient, certes, une foi plus robuste dans l'autre vie que n'est celle de leurs détracteurs dont toute la religion n'est qu'une peur blanche du grand point d'interrogation posé au terme de chaque existence. Victor Hugo s'éteint comme Goethe, au milieu d'une apothéose. Nos grands hommes à nous meurent comme les Juifs [k. 290v] en marche à travers

¹³⁶ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

¹³⁷ E. Castellar, *Ignace de Loyola. Sa dernière visite à sa vallée natale*, „Revue Universelle Internationale” 1885, nr 1 (16 V).

¹³⁸ Święty Franciszek z Asyżu (1181/1182-1226) – założyciel zakonu franciszkanów, kanonizowany w 1228 r.

¹³⁹ Ch. Monselet, *Petits mémoires littéraires*, G. Charpentier et C^{ie}, Paris 1885.

¹⁴⁰ L. Ulbach, *Misères et grandeurs littéraires*, C. Lévy, Paris 1885.

le désert : ils tombent épuisés sur le sable brûlant, sans apercevoir même la terre promise. Et cependant, leur gloire n'en sera que plus durable, leur action que plus fructueuse.

La disparition de l'autre mort illustre, celle de Mamiani, m'a peiné. Il était plein de noblesse et de grâce, la parole élégante de l'homme de l'Ancien Régime, mise au service des idées nouvelles. La Fayette en France fut un des types de¹⁴¹ ces marquis de la démocratie. Mamiani me contait ses visites [k. 291r] d'exilé chez mon père qui croyait encore plus fortement que les proscrits italiens au prochain relèvement de l'Italie et leur remontait le moral. Chaque fois que disparaît un des témoins de la maison paternelle, je me sens vieillir d'un cran...

C'est une malchance ajoutée à beaucoup d'autres que vous ayez été forcé de vendre votre maison dans un moment de crise et de dépréciation universelle et qu'ainsi tant de vos économies s'en soient allées¹⁴² en fumée. Vous [k. 291v] oublierez ces pertes, si sensibles qu'elles soient, le jour où vous monterez en wagon pour l'Italie. Et j'espère que votre volonté sera plus forte que la maladie. Les prédicateurs nous disent que l'enfer sera éternel. Pourquoi ? Parce qu'autrement les pécheurs se diraient que, si mal qu'on soit, le temps passe vite. Vos poumons n'ont pas dit adieu à l'air libre.

Avant-hier a eu lieu le pèlerinage de [k. 292r] Montmorency. Je n'y vais qu'à d'autres heures que la foule parce que cela tourne en partie de plaisir... L'abbé Siemieński a parlé et bien parlé, dit-on. Rzążewski est malade, fort malade, à ce qu'on assure. On redoute un épanchement dans les poumons.

Ma fille Hélène me revient, cette semaine, d'Italie. Elle a passé le plus clair de son temps en société du bon Lenartowicz et assisté à ses leçons à Bologne. Elle a entendu, fût-ce en italien, crier : « Vive la Pologne ! »

[k. 292v] J'ai eu des nouvelles de Correnti. Il ira sans doute visiter [à] Anvers¹⁴³ l'Exposition.

Tous mes vœux, cher Monsieur, et toutes mes amitiés.

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 289r]

Paryż, 23 maja 1885

Jakże to miłe z Pana strony, drogi Panie, że pomimo problemów zdrowotnych i innych okoliczności, w jakich się Pan znajduje, wspiera Pan moją „Revue”¹⁴⁴! Zasluguje ona na Pańską krytykę, ale na jej usprawiedliwienie dałoby się przytoczyć niejedną

¹⁴¹ ms. des.

¹⁴² ms. se soient en allées.

¹⁴³ ms. visiter Anvers.

¹⁴⁴ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

okoliczność łagodzącą, jednak daruję to sobie, gdyż by to Pana znużyło! Dziękuję i jeszcze raz dziękuję. Otrzyma Pan książki, o które Pan prosi¹⁴⁵.

Cały Paryż jest autentycznie poruszony śmiercią Wiktora Hugo¹⁴⁶. Nasza arystokracja odnosiła się do niego [k. 289v] z niechęcią. Nasi najbardziej renomowani krytycy mówili o nim jedynie z pogardliwą zgryźliwością. Oni szybciej pójdą w niepamięć niż Wiktor Hugo. Jego wady rzucały się w oczy, ale mógłby on powtórzyć słowa wypowiedziane przez Napoleona I na Wyspie Świętej Heleny: „Przecież byłem tylko człowiekiem”. Jego odmowa przyjęcia księdza wywoła wielkie oburzenie wśród naszej pobożnej elity. Napisał w swoim testamencie, że wierzy w Boga i prosi o modlitwę każdą duszę. No cóż! klerykałowie będą wrzeszczeć: „Och ten materialista” i „ateusz”¹⁴⁷! Co [k. 290r] im to daje, gdy twierdzą, że pogrzeb świecki jest zawsze synonimem ateizmu? To jest wypaczenie prawdy, gdyż ani Béranger¹⁴⁸, ani Michelet¹⁴⁹, ani Quinet¹⁵⁰, ani Lamennais¹⁵¹ nie wątpili ani w Boga, ani w nieśmiertelność duszy i z pewnością mieli w sobie mocniejszą wiarę w życie pozagrobowe niż wiara ludzi, którzy ich oczerniają – cała ich religijność polega na tym, że trzęsą się za strachu na myśl o wielkim znaku zapytania postawionym na końcu każdego żywota. Wiktor Hugo zgasł jak Goethe¹⁵², pośrodku apoteozy. Nasi wielcy ludzie umierają jak Żydzi [k. 290v] maszerujący przez pustynię: padają wyczerpani na rozgrzany piasek, nie widząc nawet ziemi obiecanej. A jednak z tego powodu ich chwała będzie jeszcze trwalsza, a ich działanie przyniesie jeszcze większe owoce.

Boleję z powodu śmierci jeszcze innego znamienitego człowieka: Mamianiego¹⁵³. Miał w sobie dużo szlachetności i gracji, posługiwał się eleganckim językiem człowieka ancien régime'u¹⁵⁴, zaprzęgnięty na służbę nowych idei. La Fayette¹⁵⁵ we Francji był jednym z tych markizów demokracji. Mamiani opowiadał mi o wizytach, [k. 291r] które składał jako wygnaniec mojemu ojcu, wierzącemu jeszcze mocniej niż włoscy wyrzutkowie

¹⁴⁵ Ch. Monselet, *Petits mémoires littéraires...*; L. Ulbach, *Misères et grandeurs littéraires...* – zob. list nr 268.

¹⁴⁶ Wiktor Hugo (1802-1885) – poeta, pisarz i dramaturg, czołowy przedstawiciel francuskiego romantyzmu, zaangażowany w sprawy polityczne i społeczne, przewodniczący Société des gens de lettres de France; zmarł 22 V 1885 r.; jego pogrzeb (1 VI 1885) przyciągnął tłumy ludzi; zwłoki złożono w Panteonie.

¹⁴⁷ Niedowiarek, bezbożnik.

¹⁴⁸ Pierre-Jean de Béranger (1780-1857) – francuski poeta, uchodził za antyklerykała.

¹⁴⁹ Jules Michelet – zob. list nr 60.

¹⁵⁰ Edgar Quinet (1803-1875) – francuski filozof i historyk, zwolennik laicyzacji edukacji.

¹⁵¹ Félicité de Lamennais (1782-1854) – urodzony w Saint-Malo w Bretanii, ksiądz, pisarz, teolog i polityk; początkowo zwolennik ultramontanizmu, później zerwał z Kościołem i skłaniał się ku socjalizmowi.

¹⁵² Johann Wolfgang von Goethe – zob. list nr 139.

¹⁵³ Terenzio Mamiani della Rovere (1799-1885) – polityk włoski, filozof i pisarz.

¹⁵⁴ „Poprzedniej władzy, poprzedniej epoki” (z franc.)

¹⁵⁵ Marie Joseph de La Fayette (1757-1834) – arystokrata francuski o przekonaniach demokratycznych, generał, uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

w bliskie odrodzenie się Italii i podnoszącemu ich na duchu. Za każdym razem, gdy odchodzi z tego świata jeden ze świadków ojcowskiego domu, czuję, że się postarzałem...

Jest to pech, łączący się z innymi nieszczęściami, że był Pan zmuszony do sprzedaży Pańskiego domu w czasie kryzysu i ogólnego spadku cen nieruchomości i że tyle Pańskich oszczędności poszło z dymem. [k. 291v] Zapomni Pan o tych stratach, jakkolwiek by nie były dotkliwe, w dniu, gdy wsiądzie Pan do pociągu odjeżdżającego do Italii. I mam nadzieję, że Pańska wola będzie silniejsza niż choroba. Kaznodzieje mówią nam, że piekło będzie wieczne. Dlaczego? Ponieważ w przeciwnym razie grzesznicy powiedzieliby sobie, że choćby nie wiadomo jak źle było, czas szybko mija. Pańskie płuca nie pożegnały się jeszcze z powietrzem wolności.

Przedwczoraj miała miejsce pielgrzymka do [k. 292r] Montmorency¹⁵⁶. Udaję się tam o innej porze niż tłum, ponieważ w przeciwnym razie częściowo przestaje to być przyjemnością... Ksiądz Siemieński¹⁵⁷ przemawiał i dobrze mówił, jak powiadają. Rzązewski¹⁵⁸ jest chory, bardzo chory, jak mnie zapewniono. Obawiamy się wysięku w płucach.

Moja córka Helena¹⁵⁹ wraca w tym tygodniu z Italii. Spędziła większość czasu w towarzystwie pocziwego Lenartowicza¹⁶⁰ i uczestniczyła w jego lekcjach w Bolonii. Usłyszała, nieistotne, że po włosku, okrzyk: „Niech żyje Polska!”

[k. 292v] Otrzymałem wieści od Correntiego¹⁶¹. Niewątpliwie pojedzie do Antwerpii, by zwiedzić wystawę¹⁶².

Moje najlepsze życzenia, drogi Panie, i szczerze wyrazy przyjaźni.

Władysław Mickiewicz

270. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 25 V 1885, rkp. BJ 13135, k. 21-23

[k. 21r]

Mon cher M. Ladislas,

Merci – je ne Vous envoie pour le moment que 5 Mark[s]¹⁶³ parce que je n'ai pas d'argent¹⁶⁴ en papier, mais je sais que je vous dois encore un couple de Francs. Les livres sont très bien venus. Je ne fais que lire.

¹⁵⁶ Pielgrzymki na cmentarz Les Champeaux w Montmorency – zob. list nr 267.

¹⁵⁷ Jan Siemieński – zob. list nr 267.

¹⁵⁸ Adam Rzązewski – zob. list nr 221.

¹⁵⁹ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

¹⁶⁰ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

¹⁶¹ Cesare Correnti – zob. list nr 213.

¹⁶² W Antwerpii w dniach 2 V-2 XI 1885 r. miała miejsce wystawa światowa (Exposition Universelle).

¹⁶³ ms. Mark.

¹⁶⁴ ms. de l'argent.

Un 1^{er} volume de *Mémoire[s]*¹⁶⁵ d'Arsène Houssaye a paru, mais je crains qu'il ne soit cher.

Mille merci[e]ments¹⁶⁶.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

Ce le 25 Mai 1885

Magdebourg

[k. 22 niezapisana]

[k. 23 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / France

[pieczętki:] [A]VRICOURT À PARIS / 28 / MAI / 85 / MAGDEBURG / 1 / 26 / 5 / 85 / 12-1 N/ drobne notatki

[**Tłumaczenie:**]

[k. 21r]

Mój drogi Panie Władysławie,

Dziękuję – na chwilę obecną wysyłam Panu jedynie 5 marek, ponieważ nie mam banknotów, ale wiem, że jeszcze jestem Panu winien kilka franków. Książki szczęśliwie dotarły¹⁶⁷. Nie robię nic innego, tylko czytam.

Ukazał się pierwszy tom *Pamiętników* Arsène'a Houssaye'a¹⁶⁸, ale boję się, że jest drogi. Stokrotne dzięki.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

25 maja 1885

Magdeburg

¹⁶⁵ *ms. Memoire.*

¹⁶⁶ *ms. remerciements.*

¹⁶⁷ Ch. Monselet, *Petits mémoires littéraires...*; L. Ulbach, *Misères et grandeurs littéraires...* – zob. list nr 268.

¹⁶⁸ A. Houssaye, *Les confessions – souvenirs d'un demi-siècle...*, E. Dentu, Paris 1885.

**271. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 V 1885, rkp. BJ 6520,
k. 293-294**

[k. 293r]

Paris, 27 mai 1885
7, rue Magdebourg

Cher Monsieur,

Je reçois vos 5 m[anuscrits]. *Les Mémoires* d'Arsène Houssaye forment deux volumes in 8° et coûtent 12 francs. Ma fille, qui arrive de Bologne, a laissé Lenartowicz un peu souffrant et tout préoccupé de n'avoir point obtenu réponse de vous à trois de ses lettres. [k. 293v] Vous êtes un correspondant si exceptionnellement exact qu'on n'en est que plus exigeant avec vous. Notre colonie continue à se chamailler à propos de Victor Hugo. Je sais de nos dames qui ont manqué de se prendre aux cheveux. Les salons qui cueillent leurs opinions toutes faites dans « Le Figaro » et dans « L'Univers », voient dans la journée de lundi « le triomphe de l'impiété ». La profession de foi déiste de Victor Hugo leur paraît sans valeur, [k. 294r] dès l'instant où elle n'a pas été dûment paraphée par le curé de sa paroisse. La majorité sent que c'est un grand esprit d'envolé et, en sa qualité de grand esprit, il a senti à quel point le triomphe de notre cause s'identifie au triomphe de la justice ici-bas. Ce suffit pour que nous, Polonais, nous n'ayons pas le droit de lui refuser cette prière qu'il a demandée à chaque âme. Quant aux lacunes de son génie... il n'y a jamais d'homme complet, et il serait malheureux que ce qui manque à [k. 294v] Hugo fît méconnaître ce qu'il eut en lui. Le voici en route vers le Panthéon. J'espère encore qu'on épargne à ce monument les canonisations ridicules, qu'on n'y portera ni ce chantre harmonieux et vague qui fut Lamartine, ni cette chauve-souris politique de Thiers, ni ce commis-voyageur en opportunisme de Gambetta.

Ah ! Si vous aviez au moins une proscription à la Victor Hugo, c'est-à-dire une île, le spectacle de l'Océan et les promenades sur la grève !

Votre affectionné et respectueux

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 293r]

Paryż, 27 maja 1885
7, rue Magdebourg

Drogi Panie,

Właśnie otrzymałem Pańskich pięć rękopisów. *Pamiętniki* Arsène'a Hussaye'a¹⁶⁹ tworzą dwa tomy in 8° i kosztują 12 franków. Moja córka¹⁷⁰, która niedawno wróciła z Bolonii, powiada, że Lenartowicz¹⁷¹ jest nieco cierpiący i że martwi się, iż nie otrzymał od Pana odpowiedzi na trzy listy. [k. 293v] Jest Pan korespondentem tak wyjątkowo sumiennym, że człowiek jest z tego powodu jedynie bardziej wymagający wobec Pana. Nasza kolonia wciąż się kłóci z powodu Wiktora Hugo¹⁷². Słyszałem o naszych damach, które prawie się pobiły. Salony, które zbierają gotowe opinie w „Le Figaro”¹⁷³ i „L'Univers”¹⁷⁴, postrzegają poniedziałek jako „triumf bezbożności”¹⁷⁵. Deistyczne wyznanie wiary Wiktora Hugo wydaje się im bezwartościowe, [k. 294r] skoro nie zostało parafowane przez proboszcza z jego parafii. Większość ludzi czuje, że to wielki wyzwolony umysł, a jako wielki umysł przeczuwał, do jakiego stopnia triumf naszej sprawy utożsamia się z triumfem doczesnej sprawiedliwości. To wystarcza, żebyśmy jako Polacy nie mieli prawa do zaniedbania modlitwy za niego, o którą prosił każdą duszę. Jeśli chodzi o braki jego geniuszu... człowiek kompletny nie istnieje i byłaby wielka szkoda, gdyby to, czego brakowało [k. 294v] Hugo, przysłoniło to, co miał w sobie. I oto on w drodze do Panteonu. Mam nadzieję, że oszczędzą temu pomnikowi śmiesznych kanonizacji, że nie umieści się tam ani tego harmonijnego i nieokreślonego pieśniarza, jakim był Lamartine¹⁷⁶, ani tego politycznego nietoperza, jakim był Thiers¹⁷⁷, ani tego komiwojażera w oportunistycznym, jakim był Gambetta¹⁷⁸.

Ach! Gdyby przynajmniej miał Pan wygnanie w stylu Wiktora Hugo, czyli wyspę, widok Oceanu i spacerów po plaży!

Z wyrazami przyjaźni i szacunku,

Wł[adysław] Mickiewicz

¹⁶⁹ A. Houssaye, *Les confessions...* – zob. list nr 270.

¹⁷⁰ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

¹⁷¹ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

¹⁷² Wiktor Hugo – zob. list nr 269.

¹⁷³ „Le Figaro” – zob. list nr 243.

¹⁷⁴ „L'Univers” – dziennik francuski o orientacji katolickiej, wydawany w Paryżu od 1833 r.

¹⁷⁵ Pierwszy czerwca 1885 r. – dzień pogrzebu Wiktora Hugo – wypadał w poniedziałek.

¹⁷⁶ Alphonse de Lamartine (1790-1869) – francuski polityk republikański, poeta romantyczny.

¹⁷⁷ Adolphe Thiers – zob. list nr 95.

¹⁷⁸ Léon Gambetta – zob. list nr 162.

**272. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 29 V 1885, rkp. BJ 13135,
k. 24-25**

[k. 24r]

Ce le 29 Mai 1885
Magdebourg

Cher M^e Ladislas,

Merci pour votre bonne lettre qui me met au courant¹⁷⁹ de toutes les choses que j'ignore. Une fort triste, qui me frappe dans les journaux, ce que votre Paris deviendra bientôt inhabitable, avec sa démagogie et ses communards. Je ne vois pas d'issue... Envoyer de nouveau à Nouméa pour les gracier ensuite, cela ne mène à rien... Mitrailler ces pauvres fous – n'aide à rien [non plus]¹⁸⁰. Il faut pourtant trouver un *modus vivendi* parce que à la longue cela deviendra insupportable.

La France est honorée elle-même, en honorant cet homme heureux qui était Victor Hugo... c'est bien l'enthousiasme et l'amour de toute une nation. Pourvu que les funérailles ne soient pas ensanglanté[e]s¹⁸¹ par ces bandits communards.

[k. 24v] Des deux livres que Vous m'avez envoyé[s]¹⁸², je n'ai lu qu'Ulrich... Il y a du bon et beaucoup, mais c'est vieux et cela sent moisissure par ci, par là. J'aime beaucoup les mémoires de toute sorte...

Lenartowicz m'a écrit et envoyé des journaux italiens sur ses lectures, on l'a beaucoup ap[p]laudi¹⁸³.

Je continue à plaider la cause du monument de Votre père, et, patience, cela aboutira à mieux qu'on espérait. Mais il faut se débar[r]asser¹⁸⁴ de Matejko qui est, si vous voulez, un peintre de génie, mais n'a ni goût, ni intelligence, ni surtout assez de lecture et de savoir, pour faire autre chose que de splendides décorations – un peu confuses.

[k. 25r] Le prof. Sokołowski a donné sa démission du Comité – et d'un [coup]¹⁸⁵.

Le jubilé de Zachariasiewicz a été prohibé – il n'y a eu qu'une délégation chez le romancier... et des offrandes.

Je Vous salue et vous serre la main.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] J'ai les épreuves (bonnes feuilles) de la nouvelle édition des *Poésies* de votre père – elle me semble excellente... et elle doit être définitive.

¹⁷⁹ *ms.* courant.

¹⁸⁰ *ms.* aussi.

¹⁸¹ *ms.* ensanglantés.

¹⁸² *ms.* envoyé.

¹⁸³ *ms.* applaudi.

¹⁸⁴ *ms.* débarasser.

¹⁸⁵ Brakujące słowo.

[Tłumaczenie:]

[k. 24r]

29 maja 1885

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Dziękuję za Pański dobry list, dzięki któremu dowiaduję się o tych wszystkich rzeczach, o których nie miałem pojęcia. Jedna z nich, która uderza mnie w gazetach, jest bardzo smutna. Otóż ten wasz Paryż wkrótce stanie się miejscem nie do życia, z tą swoją demagogią i tymi swoimi komunardami. Nie widzę wyjścia z tej sytuacji... Wysyłanie ich ponownie do Numei¹⁸⁶, by następnie ich ułaskawiać, do niczego nie prowadzi... Rozstrzeliwanie tych biednych szaleńców również w niczym nie pomaga. A jednak trzeba znaleźć jakiś *modus vivendi*¹⁸⁷, ponieważ w długiej perspektywie stanie się to nie do zniesienia.

Francja oddaje hołd samej sobie, oddając hołd temu szczęśliwemu człowiekowi, jakim był Wiktor Hugo¹⁸⁸... To prawdziwy entuzjazm i miłość całego narodu. Oby tylko pogrzeb nie był splamiony krwią przez tych bandytów komunardów.

[k. 24v] Z dwóch książek, które mi Pan wysłał¹⁸⁹, przeczytałem tylko Ulbacha... Jest to dobre, a nawet bardzo, ale stare i tu, i tam zalatuje stęchlizną. Bardzo lubię wszelkiego rodzaju pamiętniki...

Lenartowicz¹⁹⁰ napisał do mnie i wysłał mi włoskie gazety, które pisały o jego odczytach – bardzo go oklaskiwano.

Wciąż bronię sprawy pomnika Pańskiego ojca¹⁹¹ i, cierpliwości, rezultat będzie lepszy, niż oczekiwaliśmy. Ale trzeba pozbyć się Matejki¹⁹², który jest, jeśli Pan pozwoli, genialnym malarzem, ale nie ma ani smaku, ani inteligencji, a przede wszystkim mało czytał i niewiele wie, żeby wykonać coś innego niż tylko wspaniałe dekoracje – nieco zagmatwane.

[k. 25r] Profesor Sokołowski¹⁹³ złożył w Komitecie swoją dymisję – i to nagle.

¹⁸⁶ Nawiązanie do komunardów, uczestników Komuny Paryskiej w 1871 r., którzy zostali deportowani do zamorskiej kolonii Francji, Nowej Kaledonii ze stolicą w Numei.

¹⁸⁷ „Sposób współistnienia” (z łac.).

¹⁸⁸ Wiktor Hugo – zob. list nr 269.

¹⁸⁹ Ch. Monselet, *Petits mémoires littéraires...*; L. Ulbach, *Misères et grandeurs littéraires...* – zob. list nr 268.

¹⁹⁰ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

¹⁹¹ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

¹⁹² Jan Matejko – zob. list nr 233.

¹⁹³ Marian Sokołowski (1839-1911) – historyk sztuki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek komisji rozstrzygającej konkurs na pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie w 1885 r.

Jubileusz Zachariasiewicza¹⁹⁴ został zakazany – tylko delegacja odwiedziła powieściopisarza... i wręczono mu prezenty.

Pozdrawiam Pana i ściskam Pańską dłoń.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Mam korektę (dobre odbitki) nowego wydania *Poezji* Pańskiego ojca¹⁹⁵ – wydaje mi się znakomite... i powinno być ostateczne.

**273. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 2 VI 1885, rkp. BJ 6520,
k. 295-296**

[k. 295r]

Paris, 2 Juin 1885

Cher Monsieur,

Je vois par votre lettre qu'à l'étranger on a appréhendé une Révolution ou tout au moins une émeute : c'est là une erreur de perspective qui n'a rien qui étonne, puis qu'à Paris même des gens, à force de répéter que le sang coulerait, avaient tellement fini par y croire qu'ils préparaient gravement de la charpie ! Quinze-cents mille hommes ont été debout, sans autres désordres que la chute de quelques gamins dégringolant du haut d'arbres ou de réverbères. Certes, la foule n'éprouvera pas la grande émotion du retour des cendres, mais Napoléon I^{er} expira martyr de l'oligarchie Européenne. Hugo s'est éteint en pleine félicité. Il a eu tant de bonheur en cette vie, il y a [k. 295v] reçu un tribut d'hommages que cela diminuera peut-être le compte de ce qui lui sera soldé là haut. Mais son esprit tendit toujours vers le bien, cette tendance a été justement honorée en lui. Le vieux docteur Szwykowski a accompagné jusqu'au bout l'étendard de la Pologne qui a été accueilli sur tout le parcours aux cris de : « Vive la Pologne ». Ma femme et mes filles, placées à une fenêtre du boulevard St Michel, ont entendu ce cri, si doux pour nos cœurs. Moi, je marchais avec la Société Littéraire Internationale. Le vieux Bohdan Zaleski a dit à son fils Denis que si ses forces le lui eussent permis, il eût suivi [k. 296r] le cortège. Notre aristocratie se voile naturellement la face et nos gommeux, qui n'ont la plupart jamais lu une ligne de Victor Hugo, jurent qu'après un pareil scandale la France est perdue et que les communards vont l'anéantir. Les communards sont-ils destinés à punir l'égoïsme des classes supérieures françaises ? En

¹⁹⁴ Jan Zachariasiewicz (1823-1906) – pisarz i dziennikarz, z pochodzenia Ormianin, autor powieści współczesnych. Tu mowa o planowanym obchodzie trzydziestolecia pracy literackiej.

¹⁹⁵ A. Mickiewicz, *Dzieła...*, Gubrynowicz i Schmidt – zob. list nr 255.

France et un peu partout, il existe des esprits négatifs, propres à jouer le rôle du fer rouge que les chirurgiens promènent sur les plaies et il se peut que la Providence cautérise derechef les membres gangrenés de nos sociétés modernes. Il faut toujours souhaiter au monde de se rajeunir au moyen d'un bain de Jouvence moins redoutable, mais ne pas oublier que l'Europe n'a et n'aura que les révolutionnaires qu'elle mérite. [k. 296v] C'est en commettant beaucoup d'iniquités au nom de Dieu qu'on a rendu possible un renouveau de l'athéisme. C'est en fermant l'Église à des âmes profondément religieuses qu'on a préparé la chute de la croix du haut du Panthéon. Oui, un tas de révolutionnaires oublient qu'avant de révolutionner le monde, ils devraient révolutionner leur âme, extirper leurs propres vices : oubli capital qui au lendemain des succès populaires enfante les réactions aveugles. Mais les conservateurs veulent confesser les vérités Évangéliques en ne les observant pas eux-mêmes et en se bornant à en recommander l'observance aux malheureux... Nous autres, nous aurions le droit de considérer le conflit moderne de l'œil dont le Juif assistait à l'humiliation du Romain, son bourreau, par le barbare. En notre qualité de chrétiens nous plaindrons les uns et même les autres. Seulement ne préjugeons pas quels sont des combattants [wzdłuż k. 296v:] qui le lendemain de la bataille suprême seront les premiers réconciliés avec Dieu.

À vous

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 295r]

Paryż, 2 czerwca 1885

Drogi Panie,

Widzę na podstawie Pańskiego listu, że za granicą obawiano się rewolucji, a przynajmniej rozruchów: jest to błąd perspektywy, który nie ma w sobie nic, co mogłoby dziwić, ponieważ nawet w samym Paryżu część ludzi, w wyniku tego ciągłego powtarzania, że popłynie krew, w końcu w to uwierzyła do tego stopnia, że na potęgę przygotowywano już bandaże! Zebrało się tam półtora miliona ludzi i jedyne zamieszanie było spowodowane upadkiem kilku urwisów z drzew lub z latarni. Owszem, tłum nie będzie wielce poruszony powrotem prochów, ale Napoleon I¹⁹⁶ umarł jako męczennik europejskiej oligarchii. Hugo¹⁹⁷ zmarł w pełni szczęśliwości. Doznał takiego szczęścia na tej ziemi, [k. 295v] otrzymał tutaj tyle zaszczytów, że być może w niebie jego szczęście będzie pomniejszone. Ale jego duch zawsze dążył

¹⁹⁶ Prochy Napoleona I (zob. list nr 239) sprowadzono z Elby i pochowano w Paryżu 15 XII 1840 r. Pogrzeb ten był wielkim wydarzeniem, które ściągnęło tłumy gapiów.

¹⁹⁷ Wiktor Hugo – zob. list nr 269.

ku dobru i to dążenie zostało w nim słusznie uczczone. Stary doktor Szwykowski¹⁹⁸ do samego końca towarzyszył sztandarowi Polski, na widok którego wzdłuż całej trasy przemarszu wykrzykiwano: „Niech żyje Polska”. Moja żona i córki¹⁹⁹, stojące w oknie mieszkania przy bulwarze Saint-Michel, słyszały ten okrzyk, tak słodki dla naszych serc. Ja maszerowałem w gronie członków Międzynarodowego Towarzystwa Literackiego²⁰⁰. Stary Bohdan Zaleski²⁰¹ powiedział swojemu synowi Dionizemu²⁰², że gdyby siły mu na to pozwoliły, poszedłby [k. 296r] za trumną. Nasza arystokracja jak zwykle zasłania sobie oczy, a nasi dandysi, którzy w większości przypadków nigdy nie przeczytali choćby jednej linijki z Wiktora Hugo, klną się, że po takim skandalu Francja jest zgubiona i że komunardzi ją unicestwią. Czy misją komunardów jest ukaranie egoizmu wyższych klas społeczeństwa francuskiego? We Francji, ale też wszędzie tu i tam, występują umysły negatywne, zdolne odgrywać rolę rozgrzanego żelaza używanego przez chirurgów do otwartych ran, i niewykluczone, że Opatrzność ponownie chce dokonać kauteryzacji zgniłych członków naszych współczesnych społeczeństw. Zawsze należy życzyć światu, by się odmładzał w nie tak straszliwej kąpieli odmładzającej, ale jednocześnie nie wolno zapominać, że Europa ma i będzie miała tylko takich rewolucjonistów, na jakich zasługuje. [k. 296v] Uczyniono możliwym odnowienie się ateizmu jedynie dlatego, że w imię Boga dopuszczano się wielu niesprawiedliwości. Przygotowano strącenie krzyża z Panteonu tylko dlatego, że zamknięto Kościół przed duszami głęboko religijnymi. Tak, cała chmara rewolucjonistów zapomina, że zanim zrewolucjonizują świat, powinni zrewolucjonizować swoje dusze, wypłenić w sobie wady: to zapominanie stanowi główny problem, który nazajutrz po ludowych zwycięstwach rodzi ślepe reakcje. Ale konserwatyści chcą wyznawać prawdy ewangeliczne, których sami nie przestrzegają, a jedynie zalecają ich przestrzeganie nieszczęśnikom... My z kolei być może mamy prawo do postrzegania obecnego konfliktu okiem Żyda patrzącego na poniżenie Rzymianina, swojego kata, przez barbarzyńcę. Jako chrześcijanie będziemy użalać się nad jednymi i nawet nad drugimi. Tylko nie przesadzajmy z góry, którzy bojownicy, [wzdłuż k. 296v:] nazajutrz po ostatecznej bitwie, będą pierwszymi, którzy pojedną się z Bogiem.

Oddany

Władysław Mickiewicz

¹⁹⁸ Kazimierz Szwykowski – zob. list nr 223.

¹⁹⁹ Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80; Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98; Maria Mickiewiczówna – zob. list nr 240.

²⁰⁰ Międzynarodowe Towarzystwo Literackie – zob. list nr 210.

²⁰¹ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

²⁰² Dionizy Zaleski – zob. list nr 234.

**274. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 5 VI 1885, rkp. BJ 13135,
k. 26-28**

[k. 26r]

Ce le 5 Juin 1885
Magdebourg

Mon cher Monsieur Ladislas,

Merci pour Votre bonne lettre. Vous avez raison, mai[s]²⁰³ je suis insuffisamment informé. Nos journaux sont pour la plupart²⁰⁴ très partiels et les correspondants...

Je vous accable des demandes, mais ma situation m'excusera un peu auprès de Vous. Ayez la bonté de chercher et d'acheter pour moi le numéro de la « Revue des Deux Mondes » qui, il y a de cela trois ans, je crois, a inséré²⁰⁵ un article sur Marie Louise, reine de Pologne, par un Monsieur... V... – je ne sais plus son nom. Ce numéro m'est absolument nécessaire. [k. 26v] Donnez-vous la peine de [vous] informer²⁰⁶ et achetez-le pour moi, car j'en ai absolument besoin. Je vous rembourserai les frais et vous serai très reconnaissant.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Gubrynowicz vient de m'envoyer les bonnes feuilles du 1^{er} volume des *Poésies* de Votre père. L'édition sous le rapport de la rédaction est [k. 27r] très soignée, et ce sera, je crois, la seule « définitive », mais Vous seul en êtes le meilleur juge. La concurrence deviendra, je crois, sinon impossible, du moins difficile, et puis, je ne crois pas qu'on se risque à Vous dépouiller. Nous y veillerons.

[k. 27v notatki ołówkiem]

[k. 28 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] PARIS / [...] / 85 / ETRANGER / MAGDEBURG / 3 / 6 / 6 / 85 / 10-11 N / znaczki

²⁰³ ms. mai.

²⁰⁴ ms. plus part (?).

²⁰⁵ ms. insérée.

²⁰⁶ ms. s'informer.

[Tłumaczenie:]

[k. 26r]

5 czerwca 1885

Magdeburg

Mój drogi Panie Władysławie,

Dziękuję za Pański dobry list. Ma Pan rację, ale jestem niedostatecznie poinformowany. Większość naszych gazet jest bardzo stronnicza, podobnie jak ich korespondenci...

Zasypuję Pana prośbami, ale moja sytuacja trochę mnie usprawiedliwi w Pańskich oczach. Proszę być tak dobrym i poszukać oraz kupić dla mnie numer „Revue des Deux Mondes”, który trzy lata temu, jak sędzę, zamieścił na swych łamach artykuł o Marii Ludwice, królowej Polski, napisany przez pana... V...²⁰⁷ – nie pamiętam już jego nazwiska. Ten numer jest mi absolutnie konieczny. [k. 26v] Proszę zadać sobie trud i się dowiedzieć, gdzie można go znaleźć, i proszę kupić go dla mnie, gdyż absolutnie go potrzebuję. Zwrócę Panu koszty i będę bardzo wdzięczny.

Szczерze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Gubrynowicz właśnie przysłał mi korektę pierwszego tomu *Poezji Pańskiego ojca*²⁰⁸. Edycja jest pod względem redakcyjnym [k. 27r] bardzo staranna i, jak sędzę, będzie to jedyne „definitywne” wydanie, ale tylko Pan jest tutaj najlepszym sędzią. Konkurencja stanie się, jak sędzę, jeśli nie niemożliwa, to przynajmniej trudna, a poza tym nie wydaje mi się, by ktokolwiek odważył się pozbawić Pana praw. Będziemy nad tym czuwać.

²⁰⁷ A. Vandal, *Un mariage politique au XVI^e siècle. Marie de Gonzague à Varsovie*, „Revue des Deux Mondes” 1883, t. 55, s. 671-694. „Revue des Deux-Mondes” – miesięcznik założony w 1829 r. w Paryżu, zgodnie ze swoim tytułem („Przegląd dwóch Światów”) jego celem było stworzenie porozumienia pomiędzy Starym i Nowym Światem, Europą i Ameryką. Ludwika Maria Gonzaga de Nevers (1611-1667) – córka księcia Mantui i księżniczki de Guise, żona królów polskich z rodu Wazów: Władysława IV i Jana Kazimierza.

²⁰⁸ A. Mickiewicz, *Dzieła...*, Gubrynowicz i Schmidt – zob. list nr 255.

275. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 9 VI 1885, rkp. BJ 6520, k. 297-298

[k. 297r]

Paris, 9 Juin 1885

Pourquoi vous excuser, cher Monsieur ? Ce sont là des bagatelles et ce ne seraient pas des bagatelles que je n'en serais que charmé davantage de pouvoir suppléer en quoi que ce soit aux latitudes que vous n'avez pas.

Ceci dit, j'arrive au fait. Je ne me suis pas [k. 297v] jusqu'ici couvert de gloire. J'ai vainement parcouru la table des matières de la « Revue des Deux-Mondes » (sept dernières années) et du « Correspondant ». Dans cette dernière revue Waliszewski a publié (livraison des 10, 25 février et 25 avril 1884) une étude sur Marie d'Arquien. J'ai voulu lui demander si précédemment il n'avait point publié ailleurs un travail [k. 298r] sur Marie Louise. Malheureusement, Waliszewski est à la campagne. Je lui ai écrit et j'espère qu'il s'empressera de répondre. Nous traversons des chaleurs extraordinaires. Je souhaite qu'elles ne vous accablent point trop à Magdebourg.

L'édition nouvelle répondra, en effet, à une préoccupation de la catégorie de lecteurs affamés de chronologie. Pour le reste, qui vivra verra.

Je reste, cher Monsieur, votre respectueux et dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 297r]

Paryż, 9 czerwca 1885

Dlaczego Pan się tłumaczy, drogi Panie? Przecież to tylko drobnostki, a nawet gdyby to nie były drobnostki, byłbym jeszcze bardziej zachwycony możliwością zaradzenia w jakikolwiek sposób temu, czego Panu brakuje w swobodzie działania.

To powiedziawszy, przechodzę do sedna. Do tej pory [k. 297v] nie mam czym się chwalić. Na próżno prześledziłem spisy treści „Revue des Deux-Mondes”²⁰⁹ (siemdem ostatnich lat) i „Correspondant”²¹⁰. W tym ostatnim czasopiśmie Waliszewski²¹¹ opublikował (numery z 10 i 25 lutego oraz z 25 kwietnia 1884) studium poświęcone

²⁰⁹ „Revue des Deux-Mondes” – zob. list nr 274.

²¹⁰ „Le Correspondant” – francuski miesięcznik katolicki wychodzący od 1829 r.

²¹¹ Kazimierz Waliszewski (1849-1935) – pisarz, historyk, po 1884 r. przebywał we Francji i od 1894 r. publikował niemal wyłącznie po francusku.

Marii d'Arquien²¹². Chciałem go zapytać, czy wcześniej nie opublikował jakiejs pracy [k. 298r] na temat Marii Ludwiki²¹³. Niestety, Waliszewski wyjechał na wieś. Napisałem do niego i mam nadzieję, że niezwłocznie odpowie. Strasznie tutaj u nas gorąco. Życzę Panu, by upały nie dały się Panu we znaki w Magdeburgu²¹⁴.

Nowe wydanie rzeczywiście zaspokoi oczekiwania tej grupy czytelników, którzy są spragnieni chronologii. Co do całej reszty, pożyjemy zobaczymy.

Z wyrazami szacunku i oddania wobec drogiego Pana

Władysław Mickiewicz

276. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 VI 1885, rkp. BJ 6520, k. 299

[k. 299r]

Paris, 10 Juin 1885

Cher Monsieur,

J'avais mal cherché. Il a en effet paru un travail de Vandal sur Marie de Gonzague dans « La Revue des Deux Mondes ». Je vous l'envoie. Quant à Waliszewski, il prépare sur cette reine tout un volume qui paraîtra en Juillet ou en Septembre si[k. 299v]multanément à Paris et à Varsovie.

Pardon de ce retard involontaire à remplir votre commission, et mille et mille amitiés.

Mickiewicz

Le N ^r de la « Revue » coûte	3 f[rancs]
Le port	0,60
	3,60 fr[ancs]

²¹² K. Waliszewski, *Une Française reine de Pologne : Marie d'Arquien-Sobieska d'après les documents inédits des archives étrangères*, „Le Correspondant” 1884, 10-16 II. Maria Kazimiera de La Grange d'Arquien (1641-1716) – znana jako Marysieńka, żona Jana III Sobieskiego.

²¹³ Ludwika Maria Gonzaga de Nevers – zob. list nr 274.

²¹⁴ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

[Tłumaczenie:]

[k. 299r]

Paryż, 10 czerwca 1885

Drogi Panie,

Niedokładnie szukałem. Rzeczywiście ukazała się w „Revue des Deux Mondes”²¹⁵ praca Vandala poświęcona Marii Gonzadze²¹⁶. Przesyłam ją Panu. Odnośnie do Waliszewskiego, przygotowuje on na temat tej królowej obszerne studium, która ukaże się w lipcu lub we wrześniu [k. 299v], jednocześnie w Paryżu i Warszawie²¹⁷.

Przepraszam za to mimowolne opóźnienie w wykonaniu Pańskiego zlecenia, i tysiące wyrazów przyjaźni.

Mickiewicz

Jeden numer „Revue”²¹⁸ kosztuje 3 franki

Koszt przesyłki 0,60

 3,60 fr.

**277. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 11 VI 1885, rkp. BJ 13135,
k. 29-30**

[k. 29r]

Ce le 11 Juin 1885

Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas,

Waliszewski – je ne sais plus s’il a publié cette Étude, mais il me faut celle qui a été imprimée dans la « Revue des Deux Mondes » 1882. J’ai ce numéro, je suis parfaitement sûr, faites-le acheter. Il a un titre... que j’ai oublié... (Mon numéro est emballé avec mes livres – environ 90 caisses... – impossible de le chercher dedans.) Achetez pour mon compte, car j’en ai bien besoin, et mon travail est suspendu. Je Vous en serai reconnaissant.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

²¹⁵ „Revue des Deux Mondes” – zob. list nr 274.

²¹⁶ A. Vandal, *Un mariage politique au XVII^e siècle...* – zob. list nr 274.

²¹⁷ K. Waliszewski, *Maria Mantuańska, królowa polska. 1644-1648. Studium biograficzne na podstawie źródeł rękopiśmiennych*, „Biblioteka Warszawska” 1885, t. 3, s. 321-342; t. 4, s. 48-73.

²¹⁸ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

[P.S.] J'écris aussi à Chodźkiewicz pour lui demander s'il n'a pas le numéro en question. Si Vous parvenez à me l'envoyer, faites-lui savoir, mais je payerai plutôt deux numéros, pourvu que j'ai²¹⁹ ce qu'il me faut.

[k. 30 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] PARIS / 8/18 / JUIN / 85 / ETRANGER / MAGDEBURG / 3 / 12 / 6 / 85 / znaczek

[Tłumaczenie:]

[k. 29r]

11 czerwca 1885

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Sam już nie wiem, czy Waliszewski opublikował to studium, ale potrzebuję tego, które ukazało się w „Revue des Deux Mondes”²²⁰, w roku 1882. Mam ten numer, jestem tego absolutnie pewien, proszę polecić, by go kupiono. Ma on jakiś tytuł... który zapomniałem... (Mój egzemplarz jest spakowany razem z moimi książkami – około 90 skrzyń... – nie uda się tam go znaleźć). Proszę dopisać to do mojego rachunku, ponieważ tego potrzebuję, i nie mogę dalej posuwać się z pracą. Będę Panu wdzięczny.

Szczerze Panu oddany

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

P.S. Piszę też do Chodźkiewicza²²¹, by go zapytać, czy nie ma numeru, o którym mowa. Jeśli uda się Panu mi go wysłać, proszę go o tym powiadomić, ale jestem gotów zapłacić za dwa egzemplarze, byleby tylko mieć to, czego potrzebuję.

²¹⁹ ms. j'ai.

²²⁰ „Revue des Deux Mondes” z roku 1882 nie opublikowała takiej pracy Waliszewskiego. Zob. też K. Waliszewski, *Une Française reine de Pologne...* – list nr 275.

²²¹ Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 208.

278. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 16 VI 1885, rkp. BJ 6520, k. 300-303

[k. 300r]

Paris, 16 Juin 1885

Cher Monsieur,

Je vous ai donné un moment d'ennui, en vous faisant supposer que l'article tarderait à vous parvenir. J'avais compulsé la table de la « Revue des Deux-Mondes » mais, comme on vérifie une addition, il faut vérifier ces recherches-là. Au reçu de votre dernière [k. 300v] lettre, j'ai à l'instant averti Chodźkiewicz pour éviter le double emploi.

Le bruit soulevé par les obsèques de Victor Hugo s'apaise peu à peu. Il paraît que ce bon D^r Szwykowski a reçu une semonce des S^t Vincent-de-Paulistes polonais, parce qu'il a accompagné, ce jour-là, le drapeau polonais. [k. 301r] Rendre hommage à un homme, ce n'est pas accepter la solidarité de tous ses actes et de toutes ses paroles. C'est manifester uniquement que, paroles et actes totalisés, on trouve la somme du bien grandement supérieure à celle du mal. Et, à moins d'avoir l'esprit bouché, qui niera qu'envisagée dans sa direction générale l'existence de Victor Hugo n'ait été un élan vers l'avenir qu'appelle de ses vœux [k. 301v] toute âme non atrophiée par l'égoïsme ? Quant à l'absentéisme²²² commandé par nos dévots à l'endroit d'un convoi sans prêtre, il existe une lettre de mon père à Michelet que je n'ai point reproduite parce que sa veuve désire en avoir la primeur et se propose de l'insérer dans un volume consacré à l'historique de son mariage. Mon père y félicite Michelet de se marier civilement [k. 302r] en se basant sur ce que l'Église ne comprend plus la vraie signification du mariage. En lisant cette lettre, le monde qui censure ce pauvre Szwykowski tombera en pâmoison. Et cependant, tant que l'Église sommeillera, quantité d'esprits, et des plus grands et des meilleurs, feront bande à part et les masses les pleureront en dépit des objurgations du clergé et les [k. 302v] panthéoniseront, pour employer un néologisme à la mode.

Je vous envoie demain le numéro de la « Revue » qui contient votre article. Merci. Vous verrez qu'il a bonne figure et que par conséquent rien ne vous empêche d'être auteur français aussi souvent qu'il vous plaira. Dans l'article sur V[ictor] H[ugo] j'ai voulu dégager sa [k. 303r] tendance perpétuelle à attendrir ses lecteurs sur le sort des misérables – peuples ou individus.

Je reçus un mot de Lenartowicz qui ne digère pas que la jeunesse cracovienne ait choisi Léger pour la représenter à l'enterrement de V[ictor] H[ugo]. Lenart[owicz] n'a pas tort. Cela prouve de la part des auteurs de ce choix une sainte ignorance.

En argot, se trouver en prison, se dit : « être à l'arbre ». Mais [k. 303v] c'est un²²³ autre arbre qu'il vous faudrait, l'ombre des grands arbres. J'espère qu'on vous en laissera

²²² *ms.* abstanséisme.

²²³ *ms.* une.

jouer quelquefois. Une promenade aux heures fraîches et dans de frais endroits est le délassement de ces mois torrides. Portez-vous bien, cher Monsieur, et croyez-moi

Votre bien dévoué,

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 300r]

Paryż, 16 czerwca 1885

Drogi Panie,

Zaniepokoiłem Pana, rodząc w Panu przypuszczenie, że artykuł nadejdzie z opóźnieniem. Przejrzałem spis treści „Revue des Deux-Mondes”²²⁴, ale tak jak trzeba sprawdzić dodawanie, podobnie należy zweryfikować tego rodzaju poszukiwania. Po otrzymaniu Pańskiego ostatniego [k. 300v] listu natychmiast powiadomiłem Chodźkiewicza²²⁵, by uniknąć podwójnej pracy.

Wrzawa powstała w wyniku uroczystości pogrzebowych Wiktora Hugo²²⁶ powoli ucicha. Zdaje się, że pocziwy dr Szwykowski²²⁷ dostał reprimendę od polskiego Zgromadzenia Księży Misjonarzy²²⁸, ponieważ tamtego dnia kroczył obok polskiego sztandaru. [k. 301r] Złożenie hołdu człowiekowi nie oznacza akceptowania wszystkich jego czynów i słów. Oznacza to jedynie zamanifestowanie, że po podsumowaniu słów i czynów suma dobra znacznie przewyższa sumę zła. I jeśli ktoś nie ma ograniczonego umysłu, to czy zaprzeczy, że życie Wiktora Hugo, rozpatrywane na poziomie ogólnym, było silnym dążeniem ku przyszłości, której bardzo pragnie [k. 301v] każda dusza niezniszczona przez egoizm? Jeśli chodzi o zalecane przez naszych dewotów nieuczestniczenie w kondukcie żałobnym bez księdza, powiem, że istnieje list mojego ojca do Micheleta²²⁹, którego nie opublikowałem, ponieważ wdowa po nim²³⁰ pragnie mieć do niego pierwszeństwo i zamierza zamieścić go w książce poświęconej historii ich małżeństwa. Mój ojciec gratuluje tam Micheletowi, że wziął ślub cywilny, [k. 302r] argumentując, że Kościół nie rozumie już prawdziwego znaczenia małżeństwa. Po przeczytaniu tego listu ludzie cenzurujący biednego Szwykowskiego zemdleją.

²²⁴ „Revue des Deux Mondes” – zob. list nr 274.

²²⁵ Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 208.

²²⁶ Wiktor Hugo – zob. list nr 269.

²²⁷ Kazimierz Szwykowski – zob. list nr 223.

²²⁸ Zgromadzenie Księży Misjonarzy w Paryżu – Misja Polska, sprawująca opiekę duszpasterską nad paryską Polonią katolicką, usytuowana przy polskiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Paryżu.

²²⁹ Jules Michelet – zob. list nr 60.

²³⁰ Athénaïs-Marguerite Michelet z domu Mialaret – zob. list nr 231.

A jednak, tak długo, jak Kościół będzie spał, wiele umysłów, w tym największych i najlepszych, będzie odcinać się od całej reszty, a tłumy będą za nimi płakać pomimo napomnień ze strony duchowieństwa i będą tych ludzi [k. 302v] panteonizować, jeśli chcemy użyć modnego dzisiaj neologizmu.

Jutro wysyłam Panu numer „Revue” zawierający Pański artykuł²³¹. Dziękuję. Zobaczy Pan, że prezentuje się dobrze i że w konsekwencji nic nie przeszkadza, żeby był Pan autorem francuskim, kiedy się Panu spodoba. W artykule poświęconym Wiktorowi Hugo chciałem wydobyć jego [k. 303r] ciągłe dążenie do rozczulania czytelników losem nędzarzy – ludów czy pojedynczych ludzi.

Dostałem krótki liścik od Lenartowicza²³², który nie może znieść, że młodzież krakowska wybrała Légera²³³, by ją reprezentował na pogrzebie Wiktora Hugo. Lenartowicz się nie myli. W przypadku autorów tego wyboru dowodzi to ich świętej ignorancji.

W żargonie mówi się, że być w więzieniu to „być przy drzewie”. Ale [k. 303v] innego drzewa by Pan potrzebował, cienia wielkich drzew. Mam nadzieję, że czasem Panu pozwolą nim się cieszyć. Przechadzka w chłodnych porach dnia w miejscach tchnących świeżością jest odpoczynkiem w te upalne miesiące. Niech się Pan miewa dobrze, drogi Panie, i proszę mi wierzyć, iż jestem

szczerze Panu oddany,

Władysław Mickiewicz

279. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 18 VII 1885, rkp. BJ 6520, k. 104-105

[k. 104r]

Paris, 18 Juillet 1885
7, rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Ma traduction de votre roman aura dormi un an dans le tiroir des éditeurs. Ils se disputaient, ils ont fini par liquider. L'association Hinrichsen et Westhausser est dissoute. Ce dernier s'est réservé la traduction du roman et on commence maintenant l'impression, mais cela ne paraîtra qu'en Octobre.

Je suis navré des mauvaises nouvelles de votre santé qui transpirent [k. 104v] dans nos journaux. Il vous faudrait l'air des montagnes. Je m'imagine qu'on ne vous laissera pas cracher le sang à Magdebourg sans tenter les cures de climat qui sont seules efficaces.

²³¹ J.I. Kraszewski, *Du mouvement littéraire dans le Nord*, „Revue Universelle Internationale” 1885, nr 2.

²³² Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

²³³ Louis Léger (1843-1923) – francuski filolog, specjalista od języków słowiańskich, następca Adama Mickiewicza w Collège de France, uchodził za rusofila.

Le pauvre Bohdan Zaleski a eu une mésaventure qui aurait pu lui causer un ébranlement dangereux mais, grâce à Dieu, il n'en a rien été. Au cours d'une de ses promenades, à quelques mètres de sa maisonnette de Villepreux, un chenapan l'a renversé, fouillé et dépouillé de sa montre et de sa tabatière. [k. 105r] Bohdan se décide à subir en Octobre l'opération de la cataracte qui, je l'espère, lui rendra la vue. Domeyko vient de revenir d'un voyage en Italie. Il a laissé Lenartowicz à Florence fort malade et très abattu, mais notre ami de la via Montebello n'est pas comme vous. Il se frappe l'esprit aisément et je me flatte qu'il est moins mal qu'il n'en a l'air et qu'il ne le suppose. Domeyko part lundi pour Dresde. Vous êtes sur son chemin... De Dresde, il s'en ira à Lwów, puis à Constantinople, à Athènes, au Caire, à Jérusalem. Il regagnera Paris en automne et hivernera chez sa fille en Lithuanie ! Voilà ce qui s'appelle de l'activité. Rzązewski semble irrémédiablement [k. 105v] condamné, la consommation limitée, la fièvre le quitte rarement. Schmidt-Ciążyński est de passage ici, en route pour Zurich. Il veut reprendre au C[om]te Plater les colis qu'il lui avait adressés et dont il a préféré ensuite gratifier Cracovie, mais Plater est comme l'Océan et comme l'Église qui prennent et ne rendent jamais.

Croyez-moi, cher Monsieur, votre respectueux et affectionné

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 104r]

Paryż, 18 lipca 1885
7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Moje tłumaczenie Pańskiej powieści²³⁴ prześpi cały rok w szufladzie wydawców. Kłócili się i w końcu zamknęli interes. Spółka Hinrichsena²³⁵ i Westhaussera²³⁶ jest zlikwidowana. Ten ostatni zaklepał sobie tłumaczenie powieści i teraz rozpoczynają drukowanie, ale ukaże się to dopiero w październiku.

Przykro mi z powodu złych wieści o Pańskim zdrowiu, które przekazują [k. 104v] w naszych gazetach. Potrzebowałby Pan górskiego powietrza. Wyobrażam sobie, że nie pozwoli Panu w Magdeburgu²³⁷ płuć krwią, nie próbując kuracji klimatycznych, które jako jedyne są skuteczne.

Biedny Bohdan Zaleski²³⁸ miał przygodę, która mogła wywołać w nim wstrząs, ale dzięki Bogu nic takiego się nie stało. Podczas jednej ze swych przechadzek, kilka

²³⁴ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

²³⁵ W. Hinrichsen – zob. list nr 235.

²³⁶ Louis Westhausser – zob. list nr 254.

²³⁷ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

²³⁸ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

metrów od jego domku w Villepreux, jakiś drań przewrócił go na ziemię, przeszukał mu kieszenie i zabrał zegarek oraz tabakierkę. [k. 105r] Bohdan postanowił poddać się w październiku operacji na kataraktę, która, mam nadzieję, przywróci mu wzrok. Domeyko²³⁹ właśnie wrócił z podróży do Włoch. We Florencji zostawił Lenartowicza²⁴⁰ bardzo chorego i bardzo przybitego, ale nasz przyjaciel z via Montebello nie jest taki jak Pan. Łatwo go coś zasmuca i mam nadzieję, że jest z nim lepiej, niż wygląda i niż on przypuszcza. W poniedziałek Domeyko wyjeżdża do Drezna. Jest Pan na trasie jego podróży... Z Drezna pojedzie do Lwowa, następnie do Konstantynopola, do Aten, do Kairu, do Jerozolimy. Do Paryża wróci jesienią, a zimę spędzi u swej córki²⁴¹ na Litwie! To dopiero nazywa się aktywność. Wydaje się, że już po Rządewskim²⁴², [k. 105v] niewiele je, gorączka rzadko go opuszcza. Schmidt-Ciążyński²⁴³ zatrzymał się tu w drodze do Zurychu. Chce odebrać hrabiemu Platerowi²⁴⁴ paczki, które mu wcześniej wysłał, a które następnie postanowił przekazać do Krakowa²⁴⁵, ale Plater jest jak ocean i jak Kościół, które biorą i nigdy nie oddają.

Proszę przyjąć, drogi Panie, wyrazy szacunku i szczerego uczucia,

Władysław Mickiewicz

280. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 VII 1885, rkp. BJ 13135, k. 31-32

[k. 31r]

Ce le 21 Juillet 1885
Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas,

Merci pour la lettre et la « Revue » que je viens de recevoir et pour toutes les nouvelles de notre monde, malgré qu'elles ne so[ie]nt pas bonnes, mais il faut savoir tout.

Donnez-moi donc une idée, un thème, pour que je puisse vous fournir un article pour la « Revue » – je ne puis pas savoir ce qui Vous intéresserait.

²³⁹ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

²⁴⁰ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

²⁴¹ Anna z Domeyków Leonowa Domeykowa – zob. list nr 236.

²⁴² Adam Rządewski – zob. list nr 221.

²⁴³ Konstanty Aleksander Schmidt-Ciążyński (1818-1889) – polski kolekcjoner i mecenas sztuki, restaurator obrazów dawnych mistrzów włoskich; w latach 1851-1859 w Paryżu zajmował się handlem dziełami sztuki, w 1859 r. przeniósł się do Londynu.

²⁴⁴ Władysław Ewaryst Plater – zob. list nr 111.

²⁴⁵ Konstanty Schmidt-Ciążyński planował obdarować Muzeum Polskie w Rapperswilu swoją cenną kolekcją sztuki, ale w wyniku nieporozumień z Władysławem Platerem przekazał ją za pośrednictwem Karola Estreichera Muzeum Narodowemu w Krakowie.

Merci pour la nouvelle que la traduction va enfin être imprimée. Je n'osais pas vous le demander. Avec ces traductions j'ai vraiment malchance, mais j'ai aussi de la résignation.

En lisant la nouvelle de l'accident de notre vieux patriarche, j'ai eu une frayeur terrible, pourvu qu'il n'en souffre pas !! Il ne doit donc pas se risquer seul, là où les chemins ne sont pas sûrs, comme aux environs de cette Babylone.

[k. 31v] Avec mon crachement de sang, cela a diminué – et pour rien au monde je ne veux pas prolonger, par des intérim, le temps que j'ai à souffrir. Mieux vaut boire l'amertume d'un coup.

Lenartowicz ne m'a pas écrit depuis longtemps – je vais lui demander comment il va. Je serais désolé de le savoir malade. Je plains aussi ce pauvre Rządowski qui semble condamné...

Il n'y a en général que de mauvaises nouvelles... Quan[t]²⁴⁶ à Schmidt-Ciążyński, j'ai écrit à Plater qu'il devrait restituer les caisses et ne pas se les approprier contre la volonté du donateur, il m'a répondu d'une manière évasive... qu'il a eu des frais à payer etc., etc. Dur à cuire ce Plater.

Une question, cher Monsieur Ladislas, [k. 32r] mais seulement une question. Je connais par des dessins et j'ai vu chez Bronislas Zal[eski] cette composition de Préault : *Le Silence*. Une tête voilée, un doigt sur la bouche... Cela est admirable... Mais chez Bronislas il y avait une copie en plâtre et d'un énorme format. Or j'abhorre le plâtre, et le grand format n'est pas pour moi. N'y aurait-il pas moyen d'avoir une copie réduite en bronze ?? et en cas de possibilité, qu'est-ce que cela coûterait ? Mais n'informez-Vous que quand l'occasion se présentera... rien ne presse.

Je lis les mémoires d'Arsène Houss[a]ye²⁴⁷ (1^{er} vol[ume]) et malgré ma prévention contre l'écrivain qui m'a paru toujours trop recherché, trop prétentieux, je trouve que c'est très intéressant. On m'a envoyé 4 volu[m]es. Y aurait-il encore plus ??

Mon cher Ladislas, si Vous voulez un article, fournissez-moi le motif, accessible [k. 32v] et possible pour moi...

Je Vous dois encore quelques francs. Si je trouve du papier, j'enverrai avec cette lettre pour mon compte. En vous remerciant cordialement, je Vous serre la main et suis Votre tout dévoué.

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Encore une demande. Auriez-Vous encore un exemplaire de cette œuvre posthume de Henri Rzewuski que Vous avez malheureusement édité[e]²⁴⁸, avec une préface de moi ? Cette préface m'est nécessaire – ne pourrais-je pas l'avoir ??

²⁴⁶ ms. Quand.

²⁴⁷ ms. Housseye.

²⁴⁸ ms. édité.

[Tłumaczenie:]

[k. 31r]

21 lipca 1885

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Dziękuję za list i za „Revue”²⁴⁹, które właśnie otrzymałem, i za wszystkie wieści z naszego świata, choć nie są one dobre – ale trzeba wiedzieć wszystko.

Zatem proszę podsunąć mi jakąś myśl, jakiś temat, abym mógł Panu dostarczyć artykuł do „Revue” – nie mogę wiedzieć, co by Pana zainteresowało.

Dziękuję za wiadomość, że tłumaczenie wreszcie zostanie wydrukowane²⁵⁰. Nie śmiałem o to Pana pytać. Z tłumaczeniami naprawdę mam pecha, ale umiem się z tym pogodzić.

Kiedy przeczytałem wiadomość o wypadku naszego starego patriarchy²⁵¹, ogarnęła mnie straszna trwoga – oby nie cierpiał!! Nie powinien sam zapuszczać się tam, gdzie drogi nie są bezpieczne, tak jak okolice tego Babilonu.

[k. 31v] Moje płucie krwią osłabło – i za nic w świecie nie chcę przedłużać, choćby na krótko, czasu, który mam jeszcze do przecierpienia. Lepiej wypić czarę gorzkiej jedynym haustem.

Lenartowicz²⁵² od dawna do mnie nie pisał – niebawem zapytam go, jak się miewa. Byłoby mi przykro, gdybym dowiedział się, że choruje. Ubolewam również nad tym biednym Rzązewskim²⁵³, który wydaje się skazany...

Na ogół są tylko złe wieści... Co do Schmidta-Ciążyńskiego²⁵⁴, napisałem do Platera²⁵⁵, że powinien zwrócić skrzynie i nie przywłaszczać ich sobie wbrew woli darczyńcy. Odpowiedział wymijająco... że miał wydatki do pokrycia etc., etc. Twarda sztuka z tego Platera.

Jedna sprawa, drogi Panie Władysławie, [k. 32r] ale tylko jedna. Znam ze szkiców i widziałem u Bronisława Zaleskiego²⁵⁶ tę kompozycję Préaulta²⁵⁷: *Cisza*. Zasłonięta głowa, palec na ustach... Jest to zachwycające... Ale u Bronisława znajdowała się kopia w gipsie i w ogromnym formacie. Otóż ja nie znoszę gipsu, a wielki format nie jest dla mnie. Czy nie byłoby sposobu, by zdobyć pomniejszoną kopię w brązie?? I jeśli byłaby taka możliwość, ile by to kosztowało? Proszę jednak dowiedzieć się dopiero wtedy, gdy nadarzy się okazja... nie ma pośpiechu.

²⁴⁹ Drugi numer „Revue Universelle Internationale” z artykułem J.I. Kraszewskiego: *Du mouvement littéraire dans le Nord* – zob. list nr 278. „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

²⁵⁰ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

²⁵¹ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15. Odnośnie do opisywanej sytuacji zob. list nr 279.

²⁵² Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

²⁵³ Adam Rzązewski – zob. list nr 221.

²⁵⁴ Konstanty Aleksander Schmidt-Ciążyński – zob. list nr 279.

²⁵⁵ Władysław Plater – zob. list nr 111.

²⁵⁶ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

²⁵⁷ Antoine-Augustin Préault – zob. list nr 59.

Czytam wspomnienia Arsène'a Houssaye'a²⁵⁸ (1. tom) i mimo mojego uprzedzenia do tego pisarza, który zawsze wydawał mi się zbyt wyszukany, zbyt pretensjonalny, uważam, że są one bardzo interesujące. Przysłano mi cztery tomy. Czy jest ich więcej?

Mój drogi Władysławie, jeśli chce Pan artykuł, proszę dostarczyć mi temat, dostępny [k. 32v] i możliwy dla mnie...

Jestem Panu jeszcze winien kilka franków. Jeśli znajdę banknot, wyślę razem z tym listem na mój rachunek. Dziękując Panu serdecznie, ściskam Pańską dłoń i pozostaję szczerze oddany.

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Jeszcze jedno pytanie. Czy ma Pan jeszcze egzemplarz tego pośmiertnego dzieła Henryka Rzewuskiego²⁵⁹, które, niestety, wydał Pan, z moim wstępem? Ten wstęp jest mi potrzebny – czy mógłbym go otrzymać?

281. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 VII 1885, rkp. BJ 6520, k. 304-307

[k. 304r]

Paris, 25 Juillet 1885

Cher Monsieur,

Dieu soit loué que vos poumons vous laissent un peu de répit ! Je vous adresse le volume de Rzewuski. La fille de l'auteur eut jadis la triste inspiration de réclamer judiciairement l'incinération de l'ouvrage, parce qu'il avait déplu à la censure russe et que son loyalisme n'admettait pas la résurrection d'un manuscrit condamné à Saint-Pétersbourg ! Crémieux se frottait les mains à la pensée de plaider une cause si originale. « Une fille, grommelait-il, qui rêve de relever le bûcher et d'y traîner une œuvre de son père uniquement pour mériter un sourire des ennemis de son pays, c'est monstrueux ». Mais les meilleurs procès ne valent jamais rien et j'ai été heureux alors que Madame [k. 304v] Lacroix, en menaçant sa nièce de se prononcer publiquement en ma faveur, l'ait amenée à ré[s]ipiscence²⁶⁰. Cette nièce m'a depuis fait dire qu'elle se flattait que j'avais dû comprendre les mobiles de sa conduite en cette circonstance. Parbleu ! Comme je comprends pourquoi un [...] ²⁶¹ vient de tordre le cou à une ribaude, rue Bergère. Cette personne trop zélée vient, paraît-il, de se remarier. Quant à Madame Lacroix, elle s'est éteinte après une vieillesse qui me remplissait d'étonnement. C'était Madeleine Brohan dans la Duchesse du *Monde où l'on s'ennuie*. Je ne la voyais que d'époque en

²⁵⁸ A. Houssaye, *Les confessions...* – zob. list nr 270.

²⁵⁹ H. Rzewuski, *Próbki historyczne...* – zob. list nr 75.

²⁶⁰ ms. récipiscence.

²⁶¹ Słowo nieczytelne.

époque. Elle m'exprimait chaque fois ses regrets de me voir rarement avec une chaleur... qui ne l'empêchait certainement pas de ne plus songer à moi, dès que j'avais franchi le seuil de sa porte, mais je ne condamne pas sans rémission [k. 305r] cet art de plaire qu'on cultivait trop au XVIII^e siècle et qu'on dédaigne trop aujourd'hui. Établie dans son fauteuil, elle menait simultanément la conversation avec dix personnes ; tout en en gardant le dé ; elle savait mettre chacun à l'aise et tirer quelques phrases de l'être le plus timide. S'il existait un conservatoire de mondanité²⁶² pour enseigner aux jeunes filles le bagou des salons, elle en eût été une directrice admirable. Lorsqu'il lui prenait fantaisie de conter une historiette [tr]iste²⁶³, elle s'en acquittait avec un tact merveilleux. Paris a eu une collection de coquettes dépensant leur habileté à entretenir une cour et vivant d'encens. Madame de Circourt, intelligence froide, mais habituée dès son début dans le monde à éblouir les salons, adulée des académiciens, courtisée simultanément par Cavour et Montalembert ; Madame Swetchine qui fut une sainte Monique comme Falloux est [k. 305v] un saint Augustin et que les sacristies canoniseraient... Madame Lacroix, teintée, elle aussi, de religiosité sur ses vieux jours. Préault disait en fermant les lettres publiées par Madame de Craven : « Ils sont tous, dans cette famille, poitrinaires en Jésus-Christ ». Les Circourt, les Swetchine, les Lacroix sont comédiennes en Jésus-Christ, mais cette dernière séduira, sinon saint Pierre, au moins son sacristain et, à l'heure qu'il est, elle doit déjà tourner des têtes dans le paradis.

Les petits plâtres du Cabinet de travail de Bronislas se trouvent chez Rustejko, mais j'ignore ce qu'est devenu *Le Silence*. Brătian[u]²⁶⁴ me conta en avoir rapporté un exemplaire à Bucarest²⁶⁵, on déballa la caisse à la campagne, et les gens avaient beau examiner, ils ne devinaient pas ce que cela pouvait bien [k. 306r] être. Le plus hardi interrogea respectueusement son maître. « C'est le médaillon de la femme que j'ai aimée à Paris », répondit gravement Brătian[u]²⁶⁶ et sa domesticité parut très-scandalisée du type des Parisiennes. Si vous en vouliez, un exemplaire en bronze de grandeur naturelle, le fondeur de Préault prendrait 150 francs et vous auriez une belle épreuve. Les réductions se font aujourd'hui par un procédé mécanique. Je crains que le prix de la réduction ne compense l'économie du bronze. Cependant, je vais m'informer et vous donner le détail exact. Lenartowicz est à une station balnéaire en Toscane et semble moins abattu. Je partage votre avis pour Schmidt-Ciążyński. Plater fera beaucoup mieux de lui rendre ses caisses que de se chamailler. Il devait payer une rente et recevoir tout. N'ayant pas tout reçu, il ne [k. 306v] payera pas de rente et, ne payant pas de rente, il n'a pas le droit de conserver une offre en somme [...] ²⁶⁷. Il ne s'agit pas de savoir si Schmidt-Ciążyński a bien ou mal fait de promettre à l'un et de tenir à l'autre. Ce qui est certain, c'est que les deux musées de Cracovie et de Rapperswil ne sauraient guerroyer. Plater est horripilé

²⁶² ms. mondanité.

²⁶³ Słowo częściąco niewidoczne z powodu oprawy.

²⁶⁴ ms. Bratiano.

²⁶⁵ ms. Bucharest.

²⁶⁶ ms. Bratiano.

²⁶⁷ Słowo nieczytelne.

des accusations qu'on lui décoche, moi, je ne mets pas un instant en doute sa ferme résolution de doter le pays d'un musée. Seulement l'exemple de Christian Ostrowski dont [...] de la fortune tombe dans la poche des Vaudois, prouve que rien n'est plus chanceux qu'un testament. Dès qu'il provoquait les dons de la Pologne, [k. 307r] Plater aurait dû régler les choses de son vivant, en se réservant la survivance ou l'entière propriété de ce que bon lui semblait, mais en n'élevant pas la prétention que le pays crût aveuglement que, lui mort, tout ce qu'il aurait édicté ne prêterait le flanc à aucun procès et serait au-dessus de toute critique. Arsène Houssaye est intéressant, mais si les saint-simoniens portaient leurs noms au dos, Houssaye afficherait volontiers ses bonnes fortunes sur son chapeau. Il a une [...] ²⁶⁸ écœurante, la douce conviction d'avoir été irrésistible et il n'a pas l'air de se douter que celles qui ne lui résistaient pas, étaient coutumières de ces sortes de capitulations. [k. 307v] Je m'enquerrai, s'il doit paraître un 5^e vol[ume]. Vous ne me dites pas pour *Le Silence* si vous désirez une réduction de moitié, du tiers ou du quart. En ce qui concerne ma « Revue », octroyez-lui une étude sur une grande personnalité polonaise ou étrangère, à moins que vous ne préfériez retracer à son intention quelques-uns de vos souvenirs. Je suis friand de mémoires et si vous me composiez un chapitre des vôtres, cela vous mettrait en train... Lorsque le présent est lourd, ce doit être un délassément que de remémorer le passé. Au demeurant, s'il vous vient une troisième idée, elle vaudra sans doute mieux que les deux miennes.

[wzdłuż k. 307v:] Respectueusement et affectueusement à vous,

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 304r]

Paryż, 25 lipca 1885

Drogi Panie,

Bogu niech będą dzięki za to, że Pańskie płuca dają Panu trochę spokoju! Przesyłam Panu książkę Rzewuskiego²⁶⁹. Córka autora²⁷⁰ miała niegdyś przykry pomysł żądania na drodze prawnej spalenia dzieła, gdyż wcześniej nie spodobało się ono rosyjskiej cenzurze, a jej lojalizm nie godził się na wskrzeszenie rękopisu skazanego w Sankt Petersburgu! Crémieux²⁷¹ zacierał ręce na myśl o bronienu tak oryginalnej sprawy. „Córka – jak mruczał pod nosem – która marzy o ponownym wzniesieniu stosu dla dzieła swojego ojca i o wrzuceniu go tam tylko po to, by zasłużyć na uśmiech wrogów swego kraju, to potworność”. Ale lepiej unikać wszelkiego procesowania się i byłem szczęśliwy, że pani [k. 304v] Lacroix²⁷², grożąc swej siostrzenicy, że publicznie weźmie

²⁶⁸ Słowo nieczytelne.

²⁶⁹ H. Rzewuski, *Próbki historyczne...* – zob. list nr 75.

²⁷⁰ Maria Anna z Rzewuskich Adamowa Czapska – zob. list nr 107.

²⁷¹ Adolphe Crémieux – zob. list nr 117.

²⁷² Karolina z Rzewuskich 3v. Julesowa Lacroix – zob. list nr 104.

moją stronę, doprowadziła ją do opamiętania. Ta siostrzenica²⁷³ przekazała mi później informację, że ma nadzieję, iż musiałem zrozumieć motywy jej postępowania w tych okolicznościach. Do pioruna! Tak jak rozumiem, dlaczego jakiś [...] właśnie skrzył kark pewnej wszetecznicy przy rue Bergère. Ta nadgorliwa osóbką właśnie ponownie wyszła za mąż, jak powiadają. Co się tyczy pani Lacroix, odeszła z tego świata po tak długim życiu, że aż byłem zdumiony. Była jak Madeleine Brohan grająca księżniczkę w *Świecie nudów*²⁷⁴. Widywałem ją bardzo rzadko. Za każdym razem wyrażała przede mną swój żal z tego powodu w sposób bardzo żarliwy... który z pewnością nie przeszkadzał jej nie myśleć już więcej o mnie, gdy tylko opuściłem jej dom, ale nie potępiam bezwzględnie [k. 305r] tej sztuki podobania się, którą nazbyt kultywowano w XVIII wieku, a którą nazbyt dzisiaj się pogardza. Siedząc wygodnie w swoim fotelu, prowadziła rozmowę jednocześnie z dziesięcioma osobami, cały czas nad wszystkim panując; umiała sprawić, że każdy czuł się swobodnie, i nawet z najbardziej nieśmiałej istoty potrafiła wyciągnąć kilka zdań. Gdyby istniało jakieś konserwatorium światowości, w którym uczono by dziewczęta salonowej paplaniny, byłaby ona wymarzoną dyrektorką. Gdy nachodziła ją fantazja opowiedzenia jakiejś smutnej historyjki, czyniła to z niesamowitym taktem. Paryż miał swoją kolekcję kokietek odznaczających się sprytem w utrzymywaniu dworu i żyjących dzięki aromatowi kadzidła. Pani de Circourt²⁷⁵ – chłodny umysł, ale umiejąca od samego początku olśniewać salony, czczona przez członków Akademii²⁷⁶, adorowana jednocześnie przez Cavoura²⁷⁷ i Montalemberta²⁷⁸, tak jak pani Swetchine²⁷⁹, która była drugą świętą Moniką²⁸⁰, i tak jak Falloux²⁸¹, który jest [k. 305v] drugim świętym Augustynem²⁸², i których w zakrystiach

²⁷³ Siostrzenice Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 111. Uwaga ta zdaje się wskazywać na Marię z Rizniczów Kellerową, która przebywała od lat 60. XIX w. w Paryżu i tu zawarła drugi związek małżeński; znana była powszechnie ze swobodnego stylu życia i podejrzewana o współpracę z rosyjską policją.

²⁷⁴ Madeleine Brohan (1833-1900) – popularna francuska aktorka; tu mowa o roli księżnej de Réville w komedii Édouarda Paillerona (1829-1899) z 1881 r.

²⁷⁵ Anastasia de Circourt z domu Chlustin (1811-1863) – z pochodzenia Rosjanka, córka Szymona Chlustina i Wiery z domu Tołstoj (zob. list nr 205), żona dyplomaty francuskiego Adolpha de Circourt; w latach 1852-1863 prowadziła w Paryżu słynny salon, który przyciągał znane osobistości o krańcowo różnych zapatrywaniach politycznych.

²⁷⁶ Akademia Francuska (L'Académie française) – instytucja naukowa, założona w Paryżu w 1635 r.

²⁷⁷ Camillo Cavour (1810-1861) – włoski polityk liberalny, premier Sardynii i Włoch, jeden z twórców zjednoczenia Włoch.

²⁷⁸ Charles de Montalembert – zob. list nr 110.

²⁷⁹ Sophie Swetchine z domu Soimonow (1782-1857) – z pochodzenia Rosjanka, od 1818 r. mieszkała w Paryżu, nawrócona na katolicyzm, prowadziła słynny salon skupiający katolików liberalnych.

²⁸⁰ Święta Monika (ur. ok. 332 – zm. 387) – matka św. Augustyna, przyczyniła się do nawrócenia swego syna na chrześcijaństwo.

²⁸¹ Alfred de Falloux (1811-1886) – historyk, polityk, członek Akademii Francuskiej, zwolennik monarchii konstytucyjnej i liberalnego katolicyzmu.

²⁸² Święty Augustyn z Hippony (354-430) – jeden z ojców i doktorów Kościoła katolickiego.

chętnie by kanonizowano... podobnie pani Lacroix na starość również była zabarwiona religijnością. Préault²⁸³ stwierdził po przeczytaniu listów opublikowanych przez panią de Craven²⁸⁴: „Oni wszyscy w tej rodzinie są pełni wiary w Jezusa Chrystusa”. Te wszystkie panie Circourt, Swetchine, Lacroix są komediantkami w wyznawaniu wiary, ale ta ostatnia, nawet jeśli nie urzeknie świętego Piotra, to przynajmniej jego zakrystiana, i obecnie na pewno już przyciąga do siebie spojrzenia w niebie.

Małe gipsowe rzeźby z pracowni Bronisława²⁸⁵ znajdują się u Rustejki²⁸⁶, ale nie wiem, co się stało z *Ciszą*²⁸⁷. Brătianu²⁸⁸ powiedział mi, że jeden egzemplarz zawiózł do Bukaresztu. Rozpakowano skrzynkę na wsi, a ludzie, mimo że dokładnie się przyglądali, nie mogli zgadnąć, co to może [k. 306r] być. Najbardziej śmiały spośród nich z szacunkiem zadał pytanie swemu panu. „Jest to medalion przedstawiający kobietę, którą kochałem w Paryżu” – z powagą odpowiedział Brătianu, a jego służący zdawali się bardzo zniesmaczeni typem urody paryżanek. Gdyby miał Pan ochotę, za egzemplarz w brązie naturalnych wymiarów odlewnik Préaulta wziąłby 150 franków i miałby Pan piękny odlew. Pomniejszenia rozmiarów dokonuje się dzisiaj sposobem mechanicznym. Obawiam się, że cena pomniejszenia będzie większa niż oszczędności na brązie. Jednak zasięgnę informacji i powiem Panu dokładnie. Lenartowicz²⁸⁹ przebywa w kurorcie nadmorskim w Toskanii i zdaje się mniej przybity. Podzielam Pańską opinię odnośnie do Schmidta-Ciążyńskiego²⁹⁰. Plater²⁹¹ słusznie postąpi, oddając mu jego skrzynki, niż miałby się z nim kłócić. Miał wypłacać rentę i wszystko otrzymać. Ponieważ nie otrzymał wszystkiego, nie będzie [k. 306v] wypłacał renty, a ponieważ nie wypłaca renty, nie ma prawa zachowywać podarunku liczącego w sumie [...]. Nie chodzi o to, by stwierdzić, czy Schmidt-Ciążyński dobrze, czy źle postąpił, obiecując jednemu, a przekazując drugiemu. Natomiast rzeczą pewną jest, że muzeum krakowskie²⁹² i muzeum w Rapperswilu²⁹³ nie powinny między sobą walczyć. Plater jest zirytowany oskarżeniami pod jego adresem, ja z kolei nie powątpiewam nawet przez chwilę w jego mocne postanowienie wyposażenia

²⁸³ Antoine-Augustin Préault – zob. list nr 59.

²⁸⁴ E. Craven, *Lettres de Mylady Craven à son fils*, traduites de l'anglais par P.N. Durand, Durand fils, Paris 1788. Elizabeth Craven, z domu Berkeley (1750-1828) – brytyjska arystokratka i pisarka.

²⁸⁵ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

²⁸⁶ Józef Rustejko – zob. list nr 116.

²⁸⁷ *Cisza* (*Le Silence*) – zob. list nr 280.

²⁸⁸ Ion Brătianu (1821-1891) – jeden z najważniejszych polityków rumuńskich przełomu XIX i XX w., premier rządu tego kraju w latach 1876-1881, znany także jako autor francusko-języcznych publikacji poświęconych polityce współczesnej.

²⁸⁹ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

²⁹⁰ Konstanty Aleksander Schmidt-Ciążyński – zob. list nr 279.

²⁹¹ Władysław Plater – zob. list nr 111.

²⁹² Mowa o Muzeum Narodowym w Krakowie.

²⁹³ Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu – muzeum historyczne założone w Rapperswilu (Szwajcaria) przez Władysława Platera w 1870 r., obejmowało także kolekcję archiwalną związaną z Wielką Emigracją.

kraju w muzeum. Już tylko przykład Krystyna Ostrowskiego²⁹⁴, którego fortuna przypadła kantonowi Vaud²⁹⁵, dowodzi, że największym przejawem szczęścia jest zapis testamentalny. Skoro Plater wywołał ofiarność Polski, [k. 307r] powinien za życia uregulować te sprawy, zastrzegając sobie dożywotnie użytkowanie lub pełne prawo własności do tego, co mu się spodoba, ale nie powinien oczekiwać, że kraj będzie ślepo wierzył, że po jego śmierci to, co ustalił, nie będzie mogło być podważone i będzie poza wszelką krytyką. Arsène Houssaye²⁹⁶ jest interesujący, ale gdyby saintsimoniści mieli wypisane swoje nazwiska na plecach, Houssaye chętnie wypisałby swoje podboje miłosne na kapeluszu. Ma on pewną [...] przyporządkowaną o młodości, słodkie przekonanie, że nie sposób było mu się oprzeć, i nie wygląda na człowieka, który by się domyślał, że te, które mu się nie opierały, były przyzwyczajone do takich kapitulacji. [k. 307v] Dowiem się, czy ma się ukazać piąty tom. Nie pisze mi Pan, czy w przypadku *Ciszy* życzy Pan sobie pomniejszenia rozmiarów o połowę, o jedną trzecią albo o jedną czwartą. Jeśli chodzi o moją „Revue”²⁹⁷, proszę przygotować studium dotyczące jakiejś osobistości polskiej lub zagranicznej, chyba że wołałby Pan opisać w niej jakieś swoje wspomnienia. Jestem łasy na pamiątniki i gdyby opisał Pan część swoich wspomnień, to by Pana rozkręciło... Gdy terażniejszość jest ciężka do zniesienia, wspomnianie przeszłości musi być jakimś odpoczynkiem. Zresztą, gdyby miał Pan jeszcze jakiś inny pomysł, na pewno będzie bardziej wartościowy niż moje pomysły.

[wzdłuż k. 307v:] Z szacunkiem i serdecznie,

Władysław Mickiewicz

282. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 27 VII 1885, rkp. BJ 6520, k. 308-309

[k. 308r]

Paris, 27 Juillet 1885

Cher Monsieur,

Vous avez raison de détester le plâtre. Frais, passe encore, mais cela se salit vite, et devient affreux. Et puis, cela finit toujours par se casser. Alors, la statuette perd un bras ou le nez et le chef-d'œuvre qu'on admirait tourne à la caricature. L'original du *Silence* de Préault a 40 c[entimètres]. Le fondeur demande 160 fr[ancs], mais je pense [k. 308v] qu'il finirait par se contenter de 150 fr[ancs]. Et vous auriez une épreuve identique à l'original. Seulement 150 f[rancs] c'est une somme. Voyez si vous vous permettez cette dépense. Quant aux réductions, la première coûterait inévitablement

²⁹⁴ Krystyn Ostrowski – zob. list nr 210.

²⁹⁵ Krystyn Ostrowski zmarł w Lozannie (w kantonie Vaud).

²⁹⁶ A. Houssaye, *Les confessions...* – zob. list nr 270.

²⁹⁷ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

plus cher qu'un exemplaire grandeur naturelle. Il est vrai que les autres réductions seraient très bon marché ; mais, dans l'espèce, [k. 309r] cela importe peu. Si vous vous décidez, je ferai exécuter *Le Silence*, je veillerai à ce que ce soit irréprochable et je vous l'expédierai. Domeyko a passé par Magdebourg. L'avez-vous vu ? Cela vous aurait été une douceur. Il porte gaillardement ses quatre-vingt-trois ans. L'Amérique l'a préservé de bien des luttes et des amertumes qu'il n'eût pas évitées sur l'ancien continent, mais... [k. 309v] ses fils sont absolument Chiliens. Les Roumains, pendant qu'un de leurs voisins occupait leur capitale, disaient qu'un Russe peut tout faire à Bucarest²⁹⁸, sauf un enfant russe... parce que les garçons et les filles élevés²⁹⁹ en Valachie se roumanisaient... [...] ³⁰⁰ des pays où un Polonais peut tout faire, sauf un enfant polonais.

Je trotte, en ce moment, sans beaucoup de succès pour obtenir des compte[s] rendus³⁰¹ de *La Vistule*. Mien y a engagé de son argent, en oubliant qu'une publication de ce genre ne saurait réussir à Paris, à moins d'avoir dans sa manche « Le Figaro » et les organes [wzdłuż k. 309v:] si garés que j'ai peur qu'il ne paie cher cette expérience. Cordialement à vous,

Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 308r]

Paryż, 27 lipca 1885

Drogi Panie,

Ma Pan rację, że nie cierpi Pan gipsu. Kiedy jest świeży, jeszcze ujdzie, ale to szybko się brudzi i staje się wstrętne. A poza tym w końcu zawsze będzie uszkodzone. Tak więc posążek traci ramię albo nos i arcydzieło, które człowiek podziwiał, staje się karykaturą. Oryginał *Ciszy*³⁰² Préaulta³⁰³ ma 40 centymetrów. Odlewnik żąda 160 franków, ale myślę, [k. 308v] że w końcu zadowoli się 150 frankami. I miałby Pan odlew taki jak oryginał. Tyle że 150 franków jest pokaźną kwotą. Proszę się zastanowić, czy może Pan sobie pozwolić na taki wydatek. Jeśli chodzi o wersje pomniejszone, pierwsza z nich na pewno byłaby droższa niż egzemplarz naturalnych rozmiarów. Prawdą jest, że pozostałe pomniejszenia byłyby bardzo tanie; ale w tym przypadku [k. 309r] ma to niewielkie znaczenie. Jeśli Pan się zdecyduje, polecę wykonać *Ciszę*, będę czuwał, by to było bez zarzutu, i wyślę ją Panu. Domeyko³⁰⁴ był w Magdeburgu³⁰⁵. Czy widział się Pan z nim?

²⁹⁸ ms. Bucharest.

²⁹⁹ ms. élevées.

³⁰⁰ Słowo nieczytelne.

³⁰¹ ms. compte-rendus.

³⁰² *Cisza* (*Le Silence*) – zob. list nr 280.

³⁰³ Antoine-Augustin Préault – zob. list nr 59.

³⁰⁴ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

³⁰⁵ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

Byłoby to dla Pana przyjemnością. Wesóło niesie brzemień swoich osiemdziesięciu trzech lat. Ameryka uchroniła go przed licznymi walkami i przykrymi sytuacjami, których nie uniknąłby na starym kontynencie, ale... [k. 309v] jego synowie³⁰⁶ są absolutnie Chilijczykami. Rumuni mawiali, gdy jeden z ich sąsiadów okupował ich stolicę, że Rosjanin może w Bukareszcie wszystko zrobić, tylko nie rosyjskie dziecko... gdyż dzieci wychowane na Wołoszczyźnie rumunizowały się... [...] z krajów, gdzie Polak może wszystko zrobić, tylko nie polskie dziecko.

Podejmuję obecnie liczne starania, ale raczej bez pokaźnych rezultatów, by otrzymać recenzje *La Vistule*³⁰⁷. Mien³⁰⁸ zaangażował tam swoje pieniądze, zapominając, że publikacja tego rodzaju nie odniesie sukcesu w Paryżu, chyba że miałoby się na swych usługach „Le Figaro”³⁰⁹ i gazety [wzdłuż k. 309v:] tak ustawione, że obawiam się, czy nie zapłaciłby drogo za to doświadczenie.

Serdecznie,

Mickiewicz

283. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 30 VII 1885, rkp. BJ 13135, k. 33-34

[k. 33r]

Ce le 30 Juillet 1885

Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas,

Je ne sais pas, en vérité, comment je dois vous remercier pour la peine que vous avez pris[e]³¹⁰ en cherchant des informations sur *Le Silence*. J'aime beaucoup cette composition de Préault... mais – diable ! il paraît qu'elle sera inabordable pour moi, du moins pour le moment.

Pour la grandeur naturelle, je n'ai et je n'aurai, je crois, jamais assez de place... Si Dieu prête vie, il faudra s'arranger très à l'étroit, les livres – indispensables – prendront plus d'espace qu'il n'y en aura... Donc il me faudrait *Le Silence*, sa petitesse très soignée – réduction en bronze... J'ai cru que cela ne dépassera pas une centaine de francs. Je Vous demande infiniment pardon pour Vous avoir inquiété et donné tant de peine.

³⁰⁶ Synowie Domeyki: Ferdynand (Hernán Esteban) (1859-1931) – ksiądz katolicki, oraz Kazimierz (Juan Casimiro) (1863-1922) – inżynier górnik.

³⁰⁷ *La Vistule. Publication artistique et littéraire au profit des inondés de la Galicie. Édition pour la France et l'Étranger*, Gebethner et C^{ie}, Cracovie 1885 – publikacja na rzecz powodzian.

³⁰⁸ Juliusz (Jules) Mien (1842-1905) – wydawca i redaktor polskiej wersji (z 1884 r.) przywoływanej publikacji; literat i tłumacz pochodzenia francuskiego, fotograf, od 1890 r. współwłaściciel z Józefem Sebaldem zakładu fotograficznego w Krakowie.

³⁰⁹ „Le Figaro” – zob. list nr 243.

³¹⁰ ms. pris.

[k. 33v] Je ne sais rien de Domeïko – ou le temps lui a manqué pour venir me voir, ou la volonté, ou – enfin – ce qui est possible, qu'il n'a pas obtenu de permission ; on n'aime pas les étrangers parce qu'ils jasant, et que cela s'en va jusqu'aux journaux, ce qui est décidément désagréable ici. Toutes les fois qu'il se trouve quelque chose dans les journaux sur moi, cela double les rigueurs. Le vieux Domeïko a peut-être été soupçonné et on l'a refusé, comme beaucoup d'autres. Je n'y puis rien... Mais je crois que j'aurais su, s'il avait essayé de me voir...

Je commence à travailler votre article... et sitôt qu'il sera présentable, je vous l'envoie.

[k. 34r] Rien de nouveau du reste, cher Monsieur Ladislas... Je ne crache plus le sang que rarement... Le 1^{er} août, je suis emballé à Dresde et ma maison va être livrée à l'acheteur... Il l'a pour rien... et j'y perds beaucoup, mais elle était devenue un fardeau pour moi.

Pourquoi ne vous vois-je plus dans le « Petit Cour[r]ier³¹¹ de Varsovie » ? Je cherche en vain vos lettres...

Merci, pardon et mille salutations. Votre reconnaissant et dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[Tłumaczenie:]

[k. 33r]

30 lipca 1885

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Naprawdę nie wiem, jak Panu dziękować za Pański trud wywiedzenia się o *Ciszę*³¹². Bardzo lubię tę kompozycję Préalta³¹³... ale – do licha! zdaje się, że będzie dla mnie nieosiągalna, przynajmniej na chwilę obecną.

Na rzeźbę naturalnej wielkości nigdy nie miałem i, jak sędzę, nigdy nie będę miał wystarczająco dużo miejsca... Jeśli Bóg pozwoli mi żyć, będę musiał urządzić się w małym mieszkanku, a książki – niezbędne – zajmą więcej miejsca, niż będę miał. Dlatego potrzebowałbym *Ciszę* w niewielkim formacie z brązu... Sądziłem, że koszt nie przekroczy stu franków. Bardzo przepraszam, że Pana niepokoiłem i przysporzyłem tylu trudności.

[k. 33v] Nic nie wiem o Domejce³¹⁴ – zabrakło mu czasu, by mnie odwiedzić, albo chęci, albo, co jest możliwe, nie otrzymał pozwolenia; nie lubi się cudzoziemców, bo ci plotkują, a to dociera do gazet, co tutaj jest wyjątkowo nieprzyjemne. Za każdym razem, gdy pojawia się w prasie coś na mój temat, surowość nadzoru się podwaja. Stary Domejko być może wzbudził podejrzenia i odmówiono mu zgody, podobnie jak

³¹¹ ms. Courier.

³¹² *Cisza (Le Silence)* – zob. list nr 280.

³¹³ Antoine-Augustin Préalta – zob. list nr 59.

³¹⁴ Ignacy Domejko – zob. list nr 236.

wielu innym. Nic nie mogę na to poradzić... Ale sądzę, że bym się dowiedział, gdyby próbował ze mną się zobaczyć...

Rozpaczam pracę nad artykułem dla Pana... i gdy tylko będzie można go pokazać, prześlę go Panu.

[k. 34r] Poza tym nic nowego, drogi Panie Władysławie... Już tylko od czasu do czasu pluję krwią... Pierwszego sierpnia będę w Dreźnie spakowany, a mój dom zostanie wydany nabywcy... Kupił go za bezcen... i dużo na tym tracę, ale stał się on dla mnie brzemieniem.

Dlaczego już nie czytuję Pana w „Kurierku Warszawskim”?³¹⁵ Na próżno szukam Pańskich listów...

Dziękuję, przepraszam i po stokroć pozdrawiam. Szczerze Panu wdzięczny i oddany

Józef Ignacy Kraszewski

284. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 VIII 1885, rkp. BJ 13135, k. 35-36

[k. 35r]

Ce le 2 Août [18]85
Magdebourg

Cher M. Ladislas,

Je m'exécute, mais il faut corriger, je le sais et je le sens. Je suis faible, fatigué et cela va difficilement. Voyez si vous pourrez utiliser cela – je serais charmé de Vous être utile.

Je vous serre la main bien cordialement.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 36 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętka:] PARIS / [...] / AOUT / 85 / ETRANGER

³¹⁵ Władysław Mickiewicz miał stałe felietony w „Kurierze Warszawskim” – zob. list nr 247.

[Tłumaczenie:]

[k. 35r]

2 sierpnia 1885

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Wywiązuję się z zobowiązania, ale trzeba będzie poprawić – wiem to i czuję. Jestem słaby, zmęczony i trudno mi idzie. Niech Pan sam zobaczy, czy będzie Pan mógł to wykorzystać – byłbym zachwycony, gdybym mógł być dla Pana pożyteczny.

Bardzo serdecznie ściskam Pańską dłoń.

Szczерze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

**285. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 VIII 1885, rkp. BJ 6520,
k. 310-311**

[k. 310r]

Paris, 4 août 1885

7, rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Pour *Le Silence* de Préault, dites-moi la somme que vous voulez y mettre et les dimensions que vous désirez, et vous finirez par l'avoir. Le travail mécanique de la réduction est coûteux, mais d'abord en disant à un fondeur : C'est à prendre ou à laisser, souvent le fondeur consent, parle qu'il exécute cela à ses moments perdus. Si aucun fondeur ne le voulait, il resterait la ressource de s'adresser à un de nos [k. 310v] sculpteurs, quand il passe par Paris, et une fois le modèle en petit donné en plâtre, la fonte est une bagatelle. Donc votre prix et vos dimensions. Naturellement, si vous payez une réduction 100 fr[ancs], ce sera cher, comparé aux 40 fr[ancs] du bronze de grandeur naturelle qui en somme sera encadré et, encastré dans une bibliothèque, occuperait une place médiocre.

Vous m'écrirez à quoi vous vous serez arrêté. Domeyko n'a été à Magdebourg qu'à votre intention et comme il a 84 ans, n'a écrit dans aucun journal et a dit adieu depuis plus d'un demi-siècle à la politique ; il aurait, je n'en doute pas, obtenu la permission de vous voir. Seulement il a écrit de Dresde avoir [k. 311r] appris que... vous n'étiez plus à Magdebourg ! Il se sera peut-être [...] ³¹⁶ d'un renseignement d'hôtelier ³¹⁷. Son fils

³¹⁶ Słowo nieczytelne.

³¹⁷ ms. hôtelier.

n'est pas débrouillard. Je regrette cette malchance et pour lui et pour vous. « Le Courrier de Varsovie » a un respect des opinions courantes dont je m'écarte plus souvent qu'il ne faudrait. Il en résulte qu'il me sabre ou m'élimine, ce qui me décourage d'écrire. J'essaye maintenant de donner des *Variétés* ici au « XIX^e siècle ». C'est un journal universitaire et très-littéraire. À Paris de nouveau le vent est absolument aux chroniques légères. Villemessant a été le prophète de cette tend[a]nce³¹⁸. C'est lui qui répétait : « Un chien écrasé, boulevard des Italiens, est infiniment plus intéressant qu'un grand [k. 311v] homme décédé hors de France ou que dix chefs-d'œuvre parus à l'étranger ».

On a retrouvé le voleur de Bohdan, mais pas la montre volée. Le voleur avait engagé la montre à Paris dès le lendemain. Le [...] ³¹⁹ s'était hâté d'avertir l'administration. Comme il y avait 200 lettres pareilles le même jour, l'administration ouvrit ce [...] ³²⁰ trop tard. Elle constata toutefois que la montre en question avait été engagée parce qu'on tient note du [...] ³²¹ et des signes particuliers de chaque bijou. Le voleur est un récidiviste qui a déclaré avoir obligé un ami dont il ignore naturellement l'adresse. Il y a peu d'espoir qu'il nomme le brocanteur auquel il a vendu la reconnaissance et qui, sachant à quel client il avait affaire, se hâta en conséquence.

Merci mille fois de votre bonne promesse et [wzdłuż k. 311v:] portez-vous bien. Tout est là !

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 310r]

Paryż, 4 sierpnia 1885
7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Jeśli chodzi o *Ciszę*³²² Préaulta³²³, proszę mi napisać, jaką kwotę chce Pan przeznaczyć na ten cel i jakie rozmiary Pan sobie życzy, i w końcu będzie Pan to miał. Mechaniczne zmniejszenie rozmiarów jest kosztowne, ale jeśli na początku powie się odlewnikowi: bierze Pan to albo nie bierze, często odlewnik się zgadza i mówi, że wykona to w wolnym czasie. Gdyby żaden odlewnik nie chciał tego zrobić, jeszcze będzie istniała możliwość zwrócenia się do jednego z naszych [k. 310v] rzeźbiarzy, gdy będzie przejazdem w Paryżu, i gdy tylko pomniejszony model jest wykonany

³¹⁸ *ms.* tendance.

³¹⁹ Słowo nieczytelne, częściowo zaklejone w trakcie oprawy.

³²⁰ Słowo nieczytelne.

³²¹ Słowo nieczytelne, częściowo zaklejone w trakcie oprawy.

³²² *Cisza (Le Silence)* – zob. list nr 280.

³²³ Antoine-Augustin Préault – zob. list nr 59.

w gipsie, odlanie egzemplarza staje się drobnostką. A zatem Pańska cena i wymiary. Naturalnie, jeśli za egzemplarz w pomniejszeniu zapłaci Pan 100 franków, będzie to drogo w porównaniu do 40 franków za naturalnej wielkości brąz – oprawiony i umieszczony w bibliotece zajmie niewiele miejsca.

Napisze mi Pan, jaka jest Pańska decyzja. Domeyko³²⁴ wybrał się do Magdeburga³²⁵ tylko w celu spotkania się z Panem, a ponieważ ma 84 lata, nie pisze już do żadnych gazet i pół wieku temu wycofał się z polityki; niechybnie otrzymałby pozwolenie na zobaczenie się z Panem. Tyle tylko że napisał z Drezna, iż dowiedział się [k. 311r], że... nie jest już Pan w Magdeburgu! Być może przekazał mu taką informację właściciel hotelu. Jego syn³²⁶ nie jest zaradny. Żałuję, że taki pech spotkał i jego, i Pana. „Kurier Warszawski”³²⁷ powtarza obieguowe opinie, od których odcinam się częściej, niż trzeba. Rezultat jest taki, że ta gazeta mnie chłoscze albo stara się wyeliminować, co zniechęca mnie do pisania. Próbuję teraz publikować różne artykuły w „XIX^e siècle”³²⁸. Jest to gazeta uniwersytecka i bardzo literacka. W Paryżu znowu panuje moda na lekkie kroniki wypadków. Tę tendencję przepowiedział Villemessant³²⁹. Miał on w zwyczaju mawiać: „Rozjechany przez powóz pies przy boulevard des Italiens jest nieskończenie bardziej interesujący niż jakiś wielki [k. 311v] człowiek zmarły poza granicami Francji i niż dziesięć arcydzieł, które ukazały się za granicą”.

Znaleziono złodzieja, który okradł Bohdana³³⁰, ale nie miał skradzionego zegarka. Już nazajutrz zastawił go w Paryżu. [...] starał się powiadomić odpowiednie służby. Ponieważ na policję napływało codziennie 200 podobnych listów, otworzono [...] zbyt późno. Stwierdzono jednak, że zegarek, o którym mowa, został zastawiony, ponieważ jest prowadzony rejestr [...] i znaków szczególnych cennych przedmiotów. Złodziej jest recydywistą i oświadczył, że posłużył się przyjacielem, którego adresu oczywiście nie zna. Nikła nadzieja, że poda nazwisko handlarza starociami, któremu sprzedał zastaw i który wiedząc, z jakim klientem ma do czynienia, pospieszył się.

Po tysiąc kroć dziękuję za Pańską obietnicę i [wzdłuż k. 311v:] niech Pan się miewa dobrze. To jest najważniejsze!

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

³²⁴ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

³²⁵ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

³²⁶ Hernán Esteban Domeyko lub Juan Casimiro Domeyko – zob. list nr 282.

³²⁷ Władysław Mickiewicz miał stałe felietony w „Kurierze Warszawskim” – zob. list nr 247.

³²⁸ „Le XIX^e siècle” – dziennik paryski o zabarwieniu republikańskim, wydawany od 1871 r.

³²⁹ Jean Hippolyte Delaunay de Villemessant (1810-1879) – francuski dziennikarz, redaktor „Le Figaro” i „L’Événement”, jego pomysły zrewolucjonizowały prasę francuską.

³³⁰ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15. Odnośnie do przywoływanej sytuacji zob. list nr 279.

286. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 7 VIII 1885, rkp. BJ 6520, k. 312-315

[k. 312r]

Paris, 7 août 1885

Cher Monsieur,

Merci. Ce fragment montre combien il y aurait d'intérêt à ce que vous retraciez l'ensemble de vos souvenirs. Les émigrés n'ont guère écrit dans ce genre, sauf des nigauds comme J. Falkowski, qui du haut de sa nullité s'escrime contre Victor Hugo dans les feuillets du « Czas » en oubliant que dix êtres de son espèce tout vivants et superposés n'atteindraient pas au talon du cadavre [k. 312v] d'un grand homme, ou comme Budzyński, renard à la queue coupée qui occupa ses vieux jours à cracher sa bave contre ceux de ses compatriotes demeurés pourvus de l'organe absent chez lui. Vos Mémoires donneraient un précieux aperçu de la vie du pays à l'époque où l'émigration seule parlait, pendant que la Pologne restait condamnée au silence obligatoire. Quelques jolies pages ont paru sur ce passé, mais dès qu'on les publie dans la Pologne [k. 313r] russe, il faut s'astreindre à tant d'omissions et à tant de précautions oratoires qu'on est horriblement incomplet. Votre situation intermédiaire entre le mutisme du pays et le ton belliqueux de l'émigration vous laisserait toute latitude pour ressusciter la physionomie d'une foule de nos contemporains qui ont aimé, lutté, souffert, sans que personne déjà sache au juste quelle a été leur part contributive dans le labeur national. En ce qui concerne votre propre biographie, il y a un incident à peine indiqué, contradictoirement raconté par chacun et sur [le]quel³³¹ [k. 313v] vous glissez dans les pages que vous m'adressez en disant simplement : « J'avais partagé sa captivité ». Qu'est-ce qu'a été exactement cette captivité ? Combien a-t-elle duré ?

Ma « Revue » se trouvant composée déjà (je parle du numéro du 16) grâce au zèle des typographes qui, dès qu'ils ont un peu de manuscrit d'avance, font toujours plus qu'on ne leur demande, je n'utiliserai *Les Souvenirs* que le 1^{er} septembre. Si ce n'est pas abuser de votre bonne amitié, ne pourriez-vous pas m'adresser d'ici là deux ou trois feuillets de votre écriture pareils à [k. 314r] ceux que j'ai reçus et relatifs à cette première épreuve ? Quelles furent vos impressions d'alors en perdant la liberté ; qu'est-ce qui amena votre arrestation ? ; qu'est-ce qui vous tira de ce mauvais pas ? Il serait très-facile de faire de cela la première partie du fragment actuel. Les deux pourraient commencer par le même membre de phrase : « Il y a de cela cinquante ans ». En tous cas, prenez deux heures par jour et, non plus pour ma « Revue », mais pour votre satisfaction actuelle et celle du public, un jour, faites vos [k. 314v] Mémoires. Vous ne recevez guère d'amis à Magdebourg, de la sorte vous inviterez qui vous voudrez, ils répondront à votre offre. Vous dessinerez leurs portraits et noterez leurs propos. Et s'il est ridicule d'avoir à la Houssaye une vanité rétrospective de ses bonnes fortunes, il ne faut pas cependant s'abstraire entièrement en pareil cas, car, si intéressants que soient les invités, on veut également rencontrer le maître

³³¹ ms. quel.

de la maison. Une première arrestation, cela a un peu [k. 315r] l'intérêt d'un premier amour. Je vous griffonne au milieu des préparatifs des miens. Ma femme et mes fillettes passeront leurs vacances auprès de mon beau-père, aux environs de Varsovie. Hélas ! Je ne puis les y suivre et je m'attendrais peut-être sur mon propre sort, si je n'avais le vôtre sous les yeux... Bon courage, bonne santé et encore une fois : merci.

Votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 312r]

Paryż, 7 sierpnia 1885

Drogi Panie,

Dziękuję. Ten fragment pokazuje, jak bardzo ważne jest, żeby spisał Pan całość swoich wspomnień³³². Emigranci nigdy nie pisali w tym stylu, pomijając niektórych głupków, takich jak J. Falkowski³³³, który z wyżyn swej mierności walczy z Wiktorem Hugo³³⁴ w swoich felietonach pisanych do „Czasu”³³⁵, zapominając, że dziesięć żyjących istot jego gatunku, postawionych jedna na drugiej, nie dorosłoby do pięt trupowi tego [k. 312v] wielkiego człowieka, albo takich jak Budzyński³³⁶, ten lis z obciętym ogonem, który swe stare lata poświęcił na opluwanie swoich rodaków, obdarzonych organem nieobecnym w jego przypadku. Pańskie pamiętniki dałyby cenny przegląd życia w kraju, w czasie, kiedy tylko emigracja zabierała głos, podczas gdy Polska była skazana na przymusowe milczenie. Kilka ładnych stroniczek ukazało się na temat tej przeszłości, ale jeśli tylko ktoś publikuje je w zaborze [k. 313r] rosyjskim, musi dokonywać wielu pominięć i do tego stopnia przestrzegać środków ostrożności, że staje się to bardzo niekompletne. Pan zajął pozycję pośrednią między niemotą panującą w kraju a wojowniczym tonem emigracji i ta postawa pozwoliłaby obecnie odtworzyć obraz całego tłumy nam współczesnych, którzy kochali, walczyli, cierpieli, przy czym nikt już dokładnie nie wie, jaki był ich wkład w narodowy trud. Z kolei jeśli chodzi o Pańską biografię, jest pewien incydent słabo znany, na różne sposoby przez każdego opowydany, o którym wspomina Pan w kilku prostych słowach w tekście, który mi Pan przesłał: „Dzieliłem jego uwięzienie”. Czym dokładnie było to uwięzienie? Jak długo trwało?

Ponieważ moja „Revue”³³⁷ jest już złożona (mówię o numerze, który ukaże się 16 sierpnia) dzięki gorliwości typografów, którzy jak tylko mają trochę dodatkowego materiału, od

³³² J.I. Kraszewski, *Souvenirs*, „Revue Universelle Internationale” 1885, nr 5 (16 IX) i 7 (16 XI).

³³³ Juliusz Falkowski – zob. list nr 257.

³³⁴ Wiktor Hugo – zob. list nr 269.

³³⁵ „Czas” – zob. list nr 8.

³³⁶ *Wspomnienia z mojego życia*, napisał Michał Budzyński w 1860 roku, J.K. Żupański, Poznań 1880.

³³⁷ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

razu robią więcej, niż się od nich oczekuje, wykorzystam *Wspomnienia* dopiero 1 września. Gdyby to nie było nadużywaniem Pańskiej przyjaźni, prosiłbym Pana o przesłanie mi dwóch lub trzech dodatkowych kartek [k. 314r] Pańskich wspomnień, odnoszących się do tego pierwszego doświadczenia. Jakie były Pańskie wrażenia, gdy tracił Pan wolność? Czym było spowodowane Pańskie aresztowanie? Dzięki czemu wyszedł Pan z kłopotów? Byłoby czymś łatwym zrobienie z tego pierwszej części aktualnego fragmentu. Obydwa mogłyby rozpoczynać się w podobny sposób: „Już pięćdziesiąt lat upłynęło od tamtego czasu”. W każdym razie proszę poświęcić dwie godziny dziennie na spisywanie wspomnień, przy czym nie dla mojej „Revue”, lecz dla Pańskiej satysfakcji oraz dla satysfakcji czytelników powinien Pan spisać swoje [k. 314v] pamiętniki. Nie spotyka się Pan w Magdeburgu³³⁸ z przyjaciółmi. Tym samym będzie Pan mógł zaprosić w myślach, kogo tylko Pan zechce, a oni pozytywnie odpowiedzą na Pańskie zaproszenie. Naszkicuje Pan ich portrety i odtworzy wypowiedziane przez nich słowa. I jeśli jest czymś śmiesznym mieć, tak jak Houssaye³³⁹, retrospektywną próżność swych zdobyczy miłosnych, to jednak wspominając o tym, nie należy całkowicie zacierać swojego obrazu, ponieważ jakkolwiek nie byłiby goście interesujący, czytelnik chce również spotkać pana domu. Pierwsze aresztowanie jest w pewnym sensie tak samo [k. 315r] interesujące jak pierwsza miłość. Gryzmołę ten list w ferworze przygotowań mojej rodziny. Moja żona i córeczki³⁴⁰ spędzą wakacje u mojego teścia³⁴¹, w okolicach Warszawy. Niestety, nie mogę pojechać za nimi i być może rozczuliłbym się nad moim losem, gdybym nie miał Pańskiego losu przed oczyma... Odwagi, dużo zdrowia i raz jeszcze dziękuję.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

287. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 8 i 12 VIII 1885, rkp. BJ 13135, k. 37-39

[k. 37r]

Ce le 8 Août 1885

Magdebourg

Cher Ladislav,

Vous êtes vraiment bien trop bon et prenez trop à cœur une fantaisie qui n'en vaut pas la peine. Cette œuvre de Préault m'a fait une impression durable – j'aurais voulu l'avoir, mais ma situation ne me permet pas d'aller au-delà de certaines limites. Une

³³⁸ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

³³⁹ A. Houssaye, *Les confessions...* – zob. list nr 270.

³⁴⁰ Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80; Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98; Maria Mickiewiczówna – zob. list nr 240.

³⁴¹ Franciszek Malewski – zob. list nr 195.

réduction est indispensable parce que je n'ai point et n'aurai pas beaucoup de place. Quan[t]³⁴² au prix, c'est comme je Vous ai dit, je ne puis pas aller de beaucoup au-delà d'une centaine de francs... Or, à ces conditions, cela paraît impossible – remettons cela *ad feliciora* et n'en parlons plu[s]³⁴³. Je me reproche de Vous avoir inquiété. J'aurais dû prévoir que cela est impossible. Peut-être plus tard serais-je moins gêné – et puis, je ne suis pas tant que cela habitué à satisfaire de ces fantaisies...

Malgré que cela me fasse beaucoup de peine de n'avoir pas vu le vieux Domeïko, j'aime mieux cela que s'il eût été à solliciter l'entrevue sans l'obtenir. Cela m'aurait fait beaucoup de peine.

Depuis quelques jours, je suis sans cela [k. 37v] sous le poid[s]³⁴⁴ de mauvaises nouvelles qui me font souffrir. Mon fils aîné très malade, mes deux frères aussi – et deux neveux atteints d'une maladie de poitrine, qu'on envoie à Gleichenberg.

À tout moment, je ne reçois que des nouvelles de ce genre... Et puis, ces malheureuses affaires – enfin, l'état de notre littérature qui est visiblement en décadence. Tout cela n'est pas gai, mais que faire... Je lis pour me distraire... et les lectures ne me satisfont pas toujours.

Ce le 12 Août. La lettre est restée interrompue, car je me sentais mal – et voilà que la vôtre arrive... C'est fort difficile pour le moment, ce que Vous me demandez. Je sens que je suis mal disposé pour écrire ces souvenirs, et quand je fais contre mon gré, je fais mal.

[k. 38r] Il faudra attendre. Toutes les fois qu'il me faut aborder l'autobiographie, cela me répugne.

Si Vous avez chez Vous, envoyez-moi les *Mémoires* de [Jules]³⁴⁵ Lan, chef de claque, qui ont paru, car j'ai terminé Houssaye, enfant terrible de l'Empire dont il veut être le défenseur. À lui seul il le représente on ne peut pas mieux. Et quel[le]³⁴⁶ outrecuidance gigantesque... mais cela se lit très bien.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 39 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczęć:] PARIS / 12/15 / AOUT / 85 / ETRANGER

³⁴² ms. Quand.

³⁴³ ms. plu.

³⁴⁴ ms. poid.

³⁴⁵ ms. Jean.

³⁴⁶ ms. quel.

[Tłumaczenie:]

[k. 37r]

8 sierpnia 1885
Magdeburg

Drogi Władysławie,

Jest Pan naprawdę zbyt dobry i przywiązuje zbyt wielką wagę do kaprysu, który nie jest tego wart. Dzieło³⁴⁷ Préaulta³⁴⁸ wywarło na mnie trwałe wrażenie – chciałem je mieć, ale moja sytuacja nie pozwala mi przekraczać pewnych granic. Mniejszy format jest konieczny, ponieważ nie mam i nie będę miał dużo miejsca. Co do ceny, jest tak, jak Panu mówiłem: nie mogę znacząco przekroczyć stu franków... Otóż na tych warunkach wydaje się to niemożliwe – odłożmy tę sprawę *ad feliciora*³⁴⁹ i nie mówmy już o tym więcej. Wyrzucam sobie, że Pana niepokoiłem. Powinienem był przewidzieć, że jest to niemożliwe. Może kiedyś będę mniej ograniczony – a poza tym nie jestem przyzwyczajony do spełniania tego rodzaju zachcianek...

Choć bardzo mi ciąży, że nie mogłem spotkać się ze starym Domejką³⁵⁰, lepiej, że tak się stało, niż miałyby prosić o widzenie ze mną i nie otrzymać pozwolenia. Byłoby mi bardzo przykro.

Od kilku dni i tak jestem [k. 37v] pod ciężarem złych wiadomości, które rodzą we mnie cierpienie. Mój najstarszy syn³⁵¹ jest bardzo chory, podobnie jak moi dwaj bracia³⁵² – a moi dwaj bratankowie³⁵³ są dotknięci jakąś chorobą płuc i wysyłają ich do Gleichenbergu³⁵⁴.

Co chwila dostaję tylko tego rodzaju wieści... A ponadto te nieszczęśliwe sprawy – nasza literatura, która wyraźnie jest w stanie upadku. To wszystko nie jest wesołe, ale co począć... Czytam dla rozrywki... a owe książki nie zawsze mnie satysfakcjonują.

12 sierpnia. Przerwałem pisanie listu, ponieważ poczułem się źle – a oto nadszedł list od Pana... Na tę chwilę to, o co Pan prosi, jest bardzo trudne. Czuję, że nie jestem w odpowiednim nastroju, aby spisywać te wspomnienia, a kiedy robię coś wbrew mojej woli, wychodzi mi to źle.

³⁴⁷ *Cisza (Le Silence)* – zob. list nr 280.

³⁴⁸ Antoine-Augustin Préault – zob. list nr 59.

³⁴⁹ *ad feliciora* (łac.) – do lepszych [czasów].

³⁵⁰ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

³⁵¹ Jan Albin Kraszewski (1841-1917) – najstarszy syn J.I. Kraszewskiego, studiował nauki inżynierskie w Gandawie, potem był inżynierem kolejowym, poślubił wychowankę Kraszewskich, Antoninę Bielecką.

³⁵² Lucjan Kraszewski (1820-1892) – malarz i fotograf; w 1864 r. zesłany w głąb Rosji za pomoc udzieloną zesłańcom, po powrocie osiedlił się w Warszawie. Kajetan Kraszewski (1827-1896) – literat i astronom, najmłodszy brat Józefa Ignacego, gospodarował w rodzinnym majątku Romanów.

³⁵³ Bogusław (1857-1916) i Krzysztof (1859-1914) – synowie Kajetana Kraszewskiego i Marii z Rulikowskich.

³⁵⁴ Gleichenberg – słynne uzdrowisko, do którego wyjechali Kraszewscy, ponieważ u Bogusława podejrzewano gruźlicę.

[k. 38r] Trzeba będzie poczekać. Za każdym razem, gdy mam zabrać się za autobiografię, budzi to we mnie niechęć.

Jeśli ma Pan u siebie *Pamiętniki* Julesa Lana³⁵⁵, szefa klakierów, które się ukazały, proszę mi je przesłać, ponieważ skończyłem Houssaye'a³⁵⁶, *enfant terrible*³⁵⁷ Cesarstwa, którego chce on bronić. Sam w sobie doskonale je uosabia jak nikt inny. A jaka ogromna zarozumiałość... ale czyta się to bardzo dobrze.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

288. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 VIII 1885, rkp. BJ 6520, k. 316-317

[k. 316r]

Paris, 12 août 1885

Cher Monsieur,

Hier, la mort a eu enfin pitié du pauvre Rzązewski. Il s'est éteint à quarante ans, c'est-à-dire dans toute la force de l'âge et du talent. Il était tombé à l'eau, puis, déployant une énergie extraordinaire, il se flattait de reprendre pied... Un imbécile à coups de gaule l'a replongé dans l'[k. 316v] abîme. N'est-il pas curieux que si imbue de christianisme que se suppose la société, elle ne pardonne jamais ? Heine disait que pour absoudre un ennemi il avait besoin de le savoir préalablement pendu. La société a besoin de vous savoir mort et encore... l'Église vous absout au confessionnal, elle vous promet le paradis, mais hors du confessionnal, l'homme qui a [k. 317r] failli, est exposé sans défense aux huées d'un Rajski quelconque. L'impossibilité de faire peau neuve a tué Rzązewski. Il y aurait là matière à une belle étude sociale et psychologique. En attendant, voilà des orphelins en bas âge, une jeune veuve presque sans ressources et une vanité incommensurable qui répète peut-être avec orgueil : *Ego sum qui feci* ! On enterre Rzązewski demain [k. 317v] dans ces Batignolles qui a été un des coins les plus peuplés du purgatoire polonais. Il s'est vu mourir et a ordonné à sa femme de répandre sur son cercueil un peu de terre polonaise. Dieu lui tiendra compte de ses longues tortures. Je n'ai jamais su le fond de son histoire. Il avait, dit-on, miné des gens et cela ne se pardonne que si on sort de là millionnaire.

À vous

L[adislas] Mickiewicz

³⁵⁵ J. Lan, *Mémoires d'un chef de claque : souvenirs des théâtres*, Librairie nouvelle, Paris 1883.

³⁵⁶ A. Houssaye, *Les confessions*... – zob. list nr 270.

³⁵⁷ „Okropne dziecko” (z franc.).

[Tłumaczenie:]

[k. 316r]

Paryż, 12 sierpnia 1885

Drogi Panie,

Wczoraj śmierć wreszcie zlitowała się nad biednym Rzązewskim³⁵⁸. Odszedł z tego świata jako czterdziestoletni człowiek, czyli w sile wieku i talentu. Wpadł do wody, a potem, wykazując niezwykłą energię, miał nadzieję, że odzyska grunt pod nogami... Ale jakiś głupiec przy pomocy żerdzi ponownie zepchnął go w [k. 316v] otchłań. Czyż nie jest ciekawe, że choć społeczeństwo uważa się za tak przesiąknięte chrześcijaństwem, nigdy nie wybacza? Heine³⁵⁹ mawiał, że jeśli ma rozgrzeszyć wroga, potrzebuje wcześniej wiedzieć, że zawisł na szubienicy. Społeczeństwo potrzebuje wiedzieć, że człowiek jest martwy, ale to nie wystarcza... Kościół rozgrzesza człowieka w konfesjonale, obiecuje mu raj, ale poza konfesjonalem człowiek, który popełnił błąd [k. 317r], jest wystawiony jako bezbronna istota na drwiny na przykład jakiegoś Rajskiego³⁶⁰. Brak możliwości zostawienia przeszłości za sobą zabił Rzązewskiego. Byłby tutaj materiał na piękne studium socjologiczne i psychologiczne. Tymczasem oto małe sieroty, młoda wdowa³⁶¹ prawie bez środków do życia i niezmierzona próżność, która powtarza być może z pychą: *Ego sum qui feci*³⁶²! Jutro pogrzeb Rzązewskiego [k. 317v] na cmentarzu w Batignolles – w dzielnicy, która była jednym z tych najbardziej zaludnionych zakątków polskiego czyścica. Wiedział, że umiera, i polecił swej żonie, by rozsypała na jego trumnie odrobinę polskiej ziemi. Bóg mu wynagrodzi jego długie męczarnie. Nigdy nie znałem tła jego historii. Podobno podkopywał ludzi, a to wybacza się tylko wtedy, jeśli człowiek wychodzi z tego jako milioner.

Szczere Panu oddany

Władysław Mickiewicz

³⁵⁸ Adam Rzązewski – zob. list nr 221.

³⁵⁹ Heinrich Heine – zob. list nr 138.

³⁶⁰ Jan Nepomucen Rayski – zob. list nr 221.

³⁶¹ Aniela z Dobrzyńskich 1v. Adamowa Rzązewska, 2v. Edwardowa Miniszewska (1859-1934) – w 1895 r. prowadziła w Warszawie księgarnię pod nazwą A. Rzązewska; matka Stefana Rzązewskiego i Marii z Rzązewskich Kudasiewicz (zm. 1916).

³⁶² „Jam to uczynił” (z łac.).

**289. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 VIII 1885, rkp. BJ 6520,
k. 318-321**

[k. 318r]

Paris, 14 août 1885

Quelle potée de mauvaises nouvelles ! cher Monsieur. Votre neveu Boguslas est-il parmi ces malades ? Depuis des années, il me communique de temps à autre les mentions relatives à mon père et qui, dispersées dans des journaux polonais que je ne puis tous lire, échapperaient la plupart à mon attention. Cette sollicitude méritoire vis-à-vis d'un inconnu, car je n'ai jamais eu le plaisir de rencontrer Boguslas Kr[aszewski], de Romanów, m'a beaucoup touché.

[k. 318v] Heureusement que votre horloge est souvent réparable, tant que l'énergie morale n'a pas été atteinte, comme c'est le cas de Rzązewski. Un petit groupe l'a accompagné au cimetière de Saint-Ouen et l'abbé Tański a lu un discours paille, mais bien intentionné. L'homme prommettait plus qu'il n'a reçu, le temps lui a fait défaut, et s'il a péché, il a durement expié. Sa pauvre femme venait d'arriver, quand Rąjski a déchaîné ce grand scandale et il s'est débattu de longs mois contre une situation plus forte que lui et d'autres longs mois contre la mort.

Je comprends votre répugnance à parler de vous et cependant je dirais volontiers des Mémoires ce qu'on dit des femmes de [k. 319r] certains pays qui sont ou charmantes ou affreuses. Si le *moi* n'est en scène qu'autant que l'exige la nécessité de reproduire l'époque où on a vécu, on fournit à l'historien des documents singulièrement précieux. Attendez l'inspiration, mais lorsqu'elle se présentera, ne lui fermez pas votre porte.

Pour Préault, le jour où je trouverai moyen de faire exécuter une réduction au prix de cent francs, je la commande. Il est déjà cher, mais certainement que vous finirez par l'avoir. Vienne vite le jour où l'on vous dérangera et où vous pourrez montrer à vos visiteurs le doigt qui commande le silence. Vous avez raison pour Houssaye : il sent le musc des courtisanes et des talons rouge[s]³⁶³ du Second Empire. Napoléon I^{er} a [k. 319v] été un Henri IV et Napoléon III une sorte de Louis XIV avec des [...] ³⁶⁴ de grandeur, des aberrations et de la corruption. Sous ce rapport la Providence a servi la France en la renversant. Son fils eût été peut-être un Louis XV. En tout cas, c'eût été au moins un Chambord bonapartiste. L'impératrice Eugénie collectionnait les souvenirs de Marie-Antoinette et son fils ne rêvait qu'à chausser les souliers éculés du Bourbonisme. Il ne méritait pas de vaincre l'Allemagne, parce qu'il l'attaquait sur un terrain faux, au nom du sophisme à la [...] ³⁶⁵, d'après lequel la bonne santé du voisin nuirait à la nôtre. À chaque instant, [k. 320r] des esprits superficiels se lamentent ici de ce que la France ait aidé l'Italie à briser ses fers et, en vertu de cette théorie qu'il

³⁶³ *ms. rouge.*

³⁶⁴ *Słowo nieczytelne.*

³⁶⁵ *Słowo nieczytelne.*

faut ne pas vouloir pour autrui ce qu'on désire pour soi-même, la France une voulait une Allemagne morcelée. Vive l'unité de l'Allemagne pourvu qu'elle ne comprenne que des Allemands. Si Napoléon III fût intervenu, quand le Danemark était en danger, il eût été vainqueur, mais quel droit avait-il d'empêcher les Espagnols de se choisir un Hohenzollern, si bon leur semblait ? D'abord, [k. 320v] ce prince eût eu beaucoup de peine à se maintenir sur un trône dont [...] ³⁶⁶ Amédée avait dû descendre. Fût-il resté roi, que cela eût ³⁶⁷ mieux valu que le gamin couronné qui bamboche à Madrid. Les Roumains ont un Hohenzollern et s'en trouvent bien. Ils ont été agréablement surpris d'avoir un prince qui mène une existence exemplaire et ne vole pas ses sujets. Or sans la corruption de la cour qui poussait à la guerre dans des intérêts non pas humanitaires [k. 321r] mais dynastiques, Napoléon III n'aurait point pris l'Allemagne à la trousse- [...] ³⁶⁸. Le monde y eût gagné puisqu'aujourd'hui la justice paraît partout reléguée au dernier plan, les États ne cherchent que la force et finiront par recueillir plaies et bosses. Houssaye regrette le temps où la ronde des dieux de l'Olympe avinés dans la Belle Hélène donnait le ton à la société entière.

Avec affection et respect,

L[adislas] Mickiewicz

[P.S.] Je vous adresse le volume demandé.

[**Tłumaczenie:**]

[k. 318r]

Paryż, 14 sierpnia 1885

Ileż złych wiadomości, drogi Panie! Czy Pański bratanek Bogusław ³⁶⁹ jest jednym z chorych? Od lat przekazuje mi czasem wzmianki o moim ojcu, rozproszone w polskich gazetach, których nie mogę wszystkich czytać i dlatego w większości przypadków umknęłyby mojej uwadze. Ta troskliwość względem nieznajomego – gdyż nigdy nie miałem przyjemności spotkać Bogusława Kraszewskiego z Romanowa – bardzo mnie poruszyła.

[k. 318v] Na szczęście Pański zegar często można naprawić, zatem energia moralna nie została nadwątlona, jak to było w przypadku Rządewskiego ³⁷⁰. Mała grupka odpro-wadziła go na cmentarz Saint-Ouen i ks. Tański ³⁷¹ odczytał puste przemówienie, ale miał dobre zamiary. Ten człowiek obiecywał więcej, niż dostał, zabrakło mu czasu,

³⁶⁶ Słowo nieczytelne.

³⁶⁷ ms. eu.

³⁶⁸ Słowo nieczytelne.

³⁶⁹ Bogusław Kraszewski – zob. list nr 287.

³⁷⁰ Adam Rządewski – zob. list nr 221.

³⁷¹ Jan Tański (1847-1913) – ksiądz, od 1865 r. wikary parafii Sainte-Marie-des-Batignolles, prefekt w Szkole Narodowej Polskiej na Batignolles.

a jeśli nagrzeszył, to ciężko odpokutował. Jego biedna żona³⁷² właśnie przyjechała, gdy Rajski³⁷³ rozpętał ten wielki skandal, i przez długie miesiące walczył z sytuacją, która go przerastała, a przez kolejne długie miesiące walczył ze śmiercią.

Rozumiem Pańską niechęć do mówienia o sobie, a jednak chętnie powiedziałbym o pamiętnikach to, co się mówi o kobietach z [k. 319r] niektórych krajów, że są albo urocze, albo odrażające. Jeśli *ja* jest na scenie w takim stopniu, w jakim wymaga tego konieczność odtworzenia epoki, w której żył autor, historyk napotka tam dokumenty szczególnie cenne. Proszę poczekać na natchnienie, ale kiedy już się pojawi, proszę nie zamykać przed nim drzwi.

Jeśli chodzi o Préaulta³⁷⁴, jak tylko znajdę wykonawcę, który sporządzi wersję pomniejszoną³⁷⁵ za sto franków, od razu ją zamówię. Obecnie jest to drogie, ale z pewnością w końcu będzie Pan to miał. Niech wreszcie nadejdzie dzień, gdy będą Pana niepokoić, a Pan będzie mógł pokazać palcem, że nakazuje im ciszę. Ma Pan rację w sprawie Houssaye'a³⁷⁶: czuć od niego zapach piżma dworzan i czerwonych obcasów z czasów Drugiego Cesarstwa. Napoleon I³⁷⁷ [k. 319v] był drugim Henrykiem IV³⁷⁸, a Napoleon III³⁷⁹ – kimś w rodzaju Ludwika XIV³⁸⁰ razem z [...] wielkości, aberracjami i zepsuciem. Pod tym względem Opatrzność wywróciła Francję. Jego syn³⁸¹ być może byłby drugim Ludwikiem XV³⁸². W każdym razie przynajmniej byłby bonapartystycznym Chambordem³⁸³. Cesarzowa Eugenia³⁸⁴ kolekcjonowała wspomnienia po Marii Antoninie³⁸⁵, a jej syn marzył tylko o założeniu na nogi zużytych butów burbonizmu. Nie zasługiwał na to, by pokonać Niemcy, ponieważ je atakował na fałszywym terenie, w imię sofizmu à la [...], zgodnie z którym dobre zdrowie sąsiada

³⁷² Aniela z Dobrzyńskich Rzążewska – zob. list nr 288.

³⁷³ Jan Nepomucen Rayski – zob. list nr 221.

³⁷⁴ Antoine-Augustin Préault – zob. list nr 59.

³⁷⁵ *Cisza (Le Silence)* – zob. list nr 280.

³⁷⁶ A. Houssaye, *Les confessions...* – zob. list nr 270.

³⁷⁷ Napoleon I – zob. list nr 239.

³⁷⁸ Henryk IV Burbon (1553-1610) – król Francji i Nawarry; zakończył religijną wojnę domową pomiędzy hugenotami i katolikami, wprowadzając tolerancyjny edykt nantejski w 1598 r.

³⁷⁹ Napoleon III – zob. list nr 67.

³⁸⁰ Ludwik XIV (1638-1715) – król Francji i Nawary z dynastii Burbonów, wnuk Henryka IV, za jego panowania Francja osiągnęła szczyt potęgi, w 1685 r. zniósł edykt nantejski.

³⁸¹ Napoleon Eugeniusz Bonaparte, zwany Loulou (1856-1879) – jedyny syn Napoleona III i następca tronu, po upadku Drugiego Cesarstwa na emigracji w Anglii, razem ze swoimi rodzicami. Po śmierci ojca bonapartyści obwołali go przywódcą swego ruchu jako Napoleona IV; zginął w Afryce, podczas kampanii brytyjskiej przeciwko Zulusom.

³⁸² Ludwik XV (1710-1774) – prawnuk Ludwika XIV, króla Francji i jego następca na tronie, swój czas i uwagę poświęcał głównie rozrywkom i metresom.

³⁸³ Henri d'Artois (1820-1883) – książę Bordeaux, wnuk Karola X, ostatniego króla Francji z dynastii Burbonów, dla legitymistów był nieproklamowanym królem Henrykiem V; występował pod nazwiskiem hrabiego de Chambord.

³⁸⁴ Eugenia de Montijo (1826-1920) – od 1853 r. żona Napoleona III i cesarzowa Francji do 1870 r.

³⁸⁵ Maria Antonina (1755-1793) – księżniczka austriacka, żona Ludwika XVI, króla Francji.

mogłoby zaszkodzić naszemu zdrowiu. [k. 320r] Powierzchowne umysły ciągle tutaj lamentują, że Francja pomogła Italii w zrzućeniu łańcuchów, a zgodnie z tą teorią, że nie należy pragnąć dla innych tego, czego się pragnie dla siebie, niepodzielna Francja chciała rozczłonkowanych Niemiec. Niech żyje jedność Niemiec, byleby dotyczyła wyłącznie Niemców. Gdyby Napoleon III interweniował, kiedy Dania³⁸⁶ była w niebezpieczeństwie, byłby zwycięzcą, ale jakie miał prawo do tego, by przeszkodzić Hiszpanom w wyborze Hohenzollerna³⁸⁷, skoro tak im się podobało? Przede wszystkim, [k. 320v] temu władcy trudno byłoby utrzymać się na tronie, który [...] Amadeusz³⁸⁸ musiał opuścić. Gdyby na nim się utrzymał, jakże byłby bardziej wartościowym królem niż koronowany chłopak bawiący się w Madrycie. Rumuni mają Hohenzollerna³⁸⁹ i jest im z tym dobrze. Byli pozytywnie zaskoczeni, gdy okazało się, że mają władcę, który prowadzi przykładne życie i nie okrada swoich poddanych. Otóż gdyby nie zepsucie dworu, który popychał do wojny nie w interesach humanitarnych, [k. 321r] ale dynastycznych, Napoleon III nie wziąłby Niemiec [...]. Świat by na tym zyskał, ponieważ dzisiaj wydaje się, że wszędzie sprawiedliwość została zepchnięta na ostatni plan, państwa poszukują wyłącznie rozwiązań siłowych i w końcu zbiorą rany i guzy. Houssaye żałuje czasów, gdy krąg bogów Olimpu zadurzonych w Pięknej Helenie nadawał ton całemu społeczeństwu.

Z uczuciem i szcunkiem,

Władysław Mickiewicz

P.S. Posyłam książkę, o którą Pan prosił³⁹⁰.

³⁸⁶ Mowa o wojnie duńsko-pruskiej o Szlezwik-Holsztyn w 1864 r., w której połączone siły Austrii i Prus pokonały Danię: w wyniku tej wojny Austria odebrała jej Holsztyn, a Prusy – Szlezwik. Konsekwencją wojny były kolejne konflikty zbrojne: wojna prusko-austriacka (zob. list nr 34) i francusko-pruska (zob. list nr 160), co doprowadziło do zjednoczenia Niemiec pod przywództwem Prus i upadku Drugiego Cesarstwa we Francji.

³⁸⁷ Leopold von Hohenzollern-Sigmaringen (1835-1905) – starszy brat Karola I, króla Rumunii, poślubił księżniczkę portugalską. Złożenie z tronu królowej Hiszpanii, Izabeli, w 1868 r. wywołało kryzys dynastyczny, nowy rząd zaproponował kandydaturę Hohenzollerna, popieraną przez Prusy i zablokowaną przez Francję.

³⁸⁸ Amadeusz I Sabaudzki (1845-1890) – książę Aosty, po detronizacji królowej Hiszpanii, Izabeli, i nieudanej próbie powołania na tron Hohenzollerna, wybrano go na króla Hiszpanii; krótkie panowanie w latach 1870-1873 zakończyła abdykacja i powrót na tron Burbonów w osobie Alfonsa XII.

³⁸⁹ Karol I Hohenzollern-Sigmaringen (1839-1914) – w 1866 r. przy poparciu Francji wybrany księciem Rumunii, po wojnie rosyjsko-tureckiej toczony w latach 1877-1878, w wyniku której Rumunia uzyskała pełną niepodległość, stał się w 1881 r. królem Rumunii.

³⁹⁰ J. Lan, *Mémoires d'un chef de clique...* – zob. list nr 287.

290. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 VIII 1885, rkp. BJ 13135, k. 40-41

[k. 40r]

Ce le 17 aug[ust] 1885
Magdebourg

Cher Mr. Ladislav,

Merci pour les Mémoires que je viens de recevoir. La mort de Rzażew[ski] m'a péniblement affecté – c'est, après tout, une perte, car il n'était pas sans talent et il avait une grande aptitude pour le travail qui lui venait facilement.

Son histoire est triste. Mon frère a été son voisin – je suis allé au fond de ces accusations – hélas, son beau-père, son beau-frère étaient les premiers à le condamner. Il a dû émigrer non pour autre cause, mais pour faux... et aff[a]ires véreuses... Mais il a tâché de se réhabiliter. Rayski avait peut-être raison au fond, mais il a été cruel et sans pitié, quand rien ne le forçait à se faire l'instigateur...

[k. 40v] Je n'écris que pour Vous remercier, car je ne veux pas Vous ennuyer. Encore merci.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Si dans cette bibliot[h]èque³⁹¹ à 1 franc le volume il y a des mémoires, envoyez-moi le catalogue – cela se lit le mieux, dans la disposition où je suis.

[k. 41 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislav / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] PARIS / 32/19 / AOUT / 85 / ETRANGER / MAGDEBURG / 3 / 18/8 / 85 / znaczek

[Tłumaczenie:]

[k. 40r]

17 sierpnia 1885
Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Dziękuję za pamiątniki, które właśnie otrzymałem³⁹². Śmierć Rzażewskiego³⁹³ bardzo mną wstrząsnęła – mimo wszystko jest to strata, gdyż nie był pozbawiony talentu i miał wielką zdolność do pracy, która przychodziła mu łatwo.

³⁹¹ ms. biblioteque.

³⁹² J. L an, *Mémoires d'un chef de claue...* – zob. list nr 287.

³⁹³ Adam Rzażewski – zob. list nr 221.

Jego historia jest smutna. Mój brat³⁹⁴ był jego sąsiadem – zgłębiłem temat tych oskarżeń – niestety, jego teść i szwagier³⁹⁵ jako pierwsi go potępili. Musiał wyemigrować nie z innego powodu, jak za fałszerstwo... i podejrzone interesy. Ale starał się zrehabilitować. Być może Rayski³⁹⁶ miał w gruncie rzeczy rację, ale był okrutny i bezlitosny, gdy nic nie zmuszało go do tego, by stać się podżegaczem...

[k. 40v] Piszę jedynie po to, by Panu podziękować, gdyż nie chcę Pana zanudzać. Raz jeszcze dziękuję.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Jeśli w tej kolekcji po franku za książkę są jakieś pamiętniki, proszę przesłać mi katalog – to czyta się najlepiej w moim obecnym stanie.

291. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 28 VIII 1885, rkp. BJ 6520, k. 322-323

[k. 322r]

Paris, 28 août 1885

Cher Monsieur,

Je crois vous avoir dit qu'après avoir laissé dormir le manuscrit plus d'un an, Westhaus[s]er³⁹⁷ publie enfin ! *Sans cœur*. J'ai dû batailler pour maintenir l'intégrité de l'ouvrage. Le traducteur de *La Guerre et de la Paix* de Tolstoï déclare dans une note que « malgré le talent hors ligne déployé par l'auteur dans l'exposé philosophique de la première partie de l'épilogue, il croit pouvoir l'omettre dans sa traduction, sans inconvénient pour la marche et la clarté du récit ». Or les considérations philosophiques sont ce qu'il y a certes de plus original dans les ouvrages du romancier russe. [k. 322v] Monselet prétend que ce qu'il y a de meilleur dans le poisson, c'est la sauce. En fait de roman, n'est-ce pas éternellement le même poisson accommodé à des sauces infiniment variées ? Il est très-possible d'offrir *Sans cœur* au public en un seul volume joli et lisible en employant précisément le format et le caractère adoptés par Hachette pour les romans de Tolstoï et c'est ce que Westhaus[s]er³⁹⁸ a fait. L'impression prendra tout le mois de septembre et le volume sera lancé en octobre. [k. 323r] Je pense que les éditeurs français finiront par s'apercevoir qu'il existe d'autres romans au monde que les romans

³⁹⁴ Kajetan Kraszewski – zob. list nr 287.

³⁹⁵ Jakub Dobrzyński (1823-1897) – właściciel wsi Duplewice (obecnie Dąbrowa) i jego pierworodny syn, Chwaliśław Jakub Dobrzyński (1850-1894).

³⁹⁶ Jan Nepomucen Rayski – zob. list nr 221.

³⁹⁷ ms. Westhauser.

³⁹⁸ ms. Westhauser.

anglais et allemands. La faveur ici est aux auteurs russes. Tourguenieff a ouvert la brèche par laquelle Tolstoï a passé. Tous deux, d'ailleurs, écrivains hors de pair et ce dernier exerçant sur la société russe actuelle un entraînement analogue à celui que Jean-Jacques Rousseau exerça sur les Français du XVIII^e [k. 323v] siècle. Il y aurait un intérêt polonais à produire également nos auteurs devant l'Europe. Mais allez faire comprendre cela aux Polonais ! Il existe une Exposition universelle permanente des produits de l'esprit humain... et que la vitrine polonaise est pauvrement représentée jusqu'ici ! En signant le bon à tirer de la première feuille, le vœu que je forme, c'est de pouvoir vous remettre en mains propres à Paris le premier exemplaire de ma traduction. [wzdłuż k. 323v:] Laissez-moi espérer que vous viendrez l'y chercher et croyez-moi votre dévoué

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 322r]

Paryż, 28 sierpnia 1885

Drogi Panie,

Sądzę, że już Panu napisałem, iż po tym, jak Westhausser³⁹⁹ włożył rękopis do szuflady na ponad rok, w końcu publikuje! *Sans cœur (Bez serca)*⁴⁰⁰. Musiałem walczyć o utrzymanie integralności dzieła. Tłumacz *Wojny i pokoju* Tołstoja⁴⁰¹ oświadcza w jednym z przypisów, że „pomimo nadzwyczajnego talentu, jakim autor wykazał się w filozoficznym wywodzie pierwszej części epilogu, uważa, że może go pominąć w tłumaczeniu, bez szkody dla ciągłości i jasności opowieści”. Otóż rozważania filozoficzne stanowią najbardziej oryginalną część dzieł rosyjskiego powieściopisarza. [k. 322v] Monselet⁴⁰² twierdzi, że tym, co najlepsze w potrawie z ryby, jest sos. Czy w przypadku powieści nie chodzi wciąż o tę samą rybę podawaną z takim lub innym sosem, przy czym różnorodność sosów idzie w nieskończoność? Należało oddać *Sans cœur* do rąk czytelników w jednym tomie, ładnie wydanym i z odpowiednio dużą czcionką, dokładnie stosując format i czcionkę przyjęte przez Hachette⁴⁰³ dla powieści Tołstoja, i takie właśnie rozwiązanie przyjął Westhausser. Druk jest przewidziany na cały wrzesień i książka pojawi się na rynku księgarskim w październiku. [k. 323r] Myślę, że wydawcy francuscy w końcu się zorientują, iż są jeszcze inne powieści na świecie niż

³⁹⁹ Louis Westhausser – zob. list nr 254.

⁴⁰⁰ J.I. Kraszewski, *Sans cœur...* – zob. list nr 235.

⁴⁰¹ L. Tolstoï, *La guerre et la paix*, roman historique traduit, avec l'autorisation de l'auteur, par une Russe [I. Paskévitch], Hachette, 1884. Lew Tołstoj (1828-1910) – wybitny rosyjski pisarz, dramaturg i filozof.

⁴⁰² Charles Monselet (1825-1888) – francuski pisarz, dziennikarz, poeta i dramaturg, krytyk kulinarny, założyciel i redaktor gazety „Le Gourmet”.

⁴⁰³ Hachette – zob. list nr 27.

tylko powieści angielskie i niemieckie. Dużą popularnością cieszą się też tutaj autorzy rosyjscy. Turgieniew⁴⁰⁴ zrobił wyłom, przez który przeszedł Tołstoj. Nawiasem mówiąc, obydwaj są niezrównanymi pisarzami, a ten drugi wywiera na współczesne społeczeństwo rosyjskie wpływ analogiczny do wpływu wywieranego przez Jana Jakuba Rousseau⁴⁰⁵ na Francuzów w XVIII [k. 323v] wieku. Leżałby w tym polski interes, by również i naszych autorów wypromować w Europie. Ale niech Pan to wytłumaczy Polakom! Zorganizowano pewną stałą wystawę powszechną wytworów umysłu ludzkiego... ale jakże uboga dotąd pozostaje witryna polska! Podpisując zgodę na druk pierwszego arkusza, rodzi się we mnie pragnienie, bym mógł wręczyć Panu osobiście w Paryżu pierwszy egzemplarz tej książki w moim tłumaczeniu. [wzdłuż k. 323v:] Proszę pozwolić mi mieć nadzieję, że przyjedzie Pan tutaj po niego i proszę wierzyć w moje oddanie,

Władysław Mickiewicz

292. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 29 VIII 1885, rkp. BJ 6520, k. 324-325

[k. 324r]

29 août 1885

Quel chagrin pour moi que de vous savoir malade, cher Monsieur. Il vous faudrait plus d'air, plus de mouvement et, l'hiver, plus de chaleur. Vraiment, si ce n'était pas si loin ! ce serait à demander à l'Allemagne de vous laisser interné de novembre à mars dans une de ses colonies d'Afrique. Au moins vous y auriez du soleil. J'ai vu, par une lettre à Szwykowski, que votre neveu songe à hiverner en Lithuanie. Est-ce prudent ? [k. 324v] Il est jeune, il a, lui, la liberté de ses mouvements, ne ferait-il pas mieux de s'en aller au midi ? Il serait plus sûr, ensuite, d'affronter impunément nos gelées.

Je ne vous avais pas remercié de l'envoi de la philippique de Biegeleisen. Il professe que en dehors de lui point de salut pour une édition Mickiewiczienne. Je suis sympathique à tout labeur et je l'ai été à son volume sur *Thadée*, quoique le niveau moral en soit bas et l'érudition plus apparente que réelle. Sa critique actuelle est aux deux tiers fausse. Pour ce qu'elle a de vrai, Gubrynowicz eût pu mieux s'y prendre. Il est trop un libraire et s'il avait, en plus, de la condescendance, je lui aurais [k. 325r] procuré d'utiles concours. Il m'a répliqué avec ce grand nom de Małecki, et Małecki, en dehors de sa capacité, étant sincèrement bienveillant, je me suis effacé entièrement. Ce qui

⁴⁰⁴ Iwan Turgieniew (1818-1883) – rosyjski pisarz, przedstawiciel realizmu w literaturze, pierwszy pisarz rosyjski, który zdobył międzynarodową sławę u współczesnych.

⁴⁰⁵ Jan Jakub Rousseau (1712-1778) – pisarz, filozof i pedagog; jego poglądy i prace wywierały wielki wpływ na współczesnych i cieszyły się ogromną popularnością.

est certain, c'est que si Biegeleisen s'était chargé de la besogne, elle prêterait le flanc à plus d'observations. Ce qui a été accompli, est déjà remarquable. Quant au reproche de ne pas donner la date précise de poésies non datées, c'est un pur enfantillage. Les éditeurs futurs risqueront dix hypothèses, le public hésitera entre toutes, et presque rien ne sera élucidé, car cela ne pouvait l'être que du vivant de mon père et qu'alors personne ne s'en est [...] C'est toujours comme cela d'ailleurs.

Cordialement à vous

L[adislas] Mickiewicz

[k. 325v] [P.S.] Je vous mets à la poste les deux volumes de Kompert.

[Tłumaczenie:]

[k. 324r]

29 sierpnia 1885

Jakże boleję, że jest Pan chory, drogi Panie. Potrzebowałby Pan więcej powietrza, więcej ruchu, a zimą – więcej ciepła. Można byłoby poprosić Niemcy, by od listopada do marca przetrzymywano Pana w jednej z niemieckich kolonii w Afryce⁴⁰⁶, gdyby nie były tak oddalone. Przynajmniej miałby Pan więcej słońca. Przeczytałem w liście Szwykowskiego⁴⁰⁷, że Pański bratanek⁴⁰⁸ myśli o spędzeniu zimy na Litwie. Czy to rozsądne? [k. 324v] Jest młody, może jeździć wszędzie, gdzie chce – czy nie postąpiłby słuszniej, udając się na południe? Nie przejmowałby się naszymi mrozami.

Jeszcze Panu nie podziękowałem za przesłanie mi filipik Biegeleisena⁴⁰⁹. Otwarcie stwierdza on, że nikt oprócz niego nie potrafi dobrze sporządzić edycji mickiewiczowskiej. Sprzyjam wszelkim wysiłkom tego rodzaju i życzliwie przyjąłem jego opracowanie *Pana Tadeusza*, choć poziom moralny jest tam niski, a erudycja bardziej pozorna niż autentyczna. Jego obecna krytyka jest w dwóch trzecich fałszywa. Jeśli chodzi o to, co w niej prawdziwe, Gubrynowicz⁴¹⁰ zrobiłby to lepiej. Nadmiernie jawi się jako mól książkowy, a gdyby miał trochę wyrozumiałości, udzieliłbym mu [k. 325r] pomocy. Rzucił mi w twarz wielkim nazwiskiem Małeckiego⁴¹¹, a ponieważ Małecki jest nie tylko zdolny, ale również szczerze życzliwy, zostawiłem tę sprawę w spokoju. Jest rzeczą pewną, że gdyby Biegeleisen podjął się tego zadania, prawdopodobnie sformułowano by pod jego adresem wiele krytycznych uwag. To, co

⁴⁰⁶ Niemieckie kolonie w Afryce – zob. list nr 245.

⁴⁰⁷ Kazimierz Szwykowski – zob. list nr 223.

⁴⁰⁸ Bogusław Kraszewski – zob. list nr 287.

⁴⁰⁹ H. Biegeleisen, *Pan Tadeusz Mickiewicza...* – zob. list nr 250.

⁴¹⁰ Władysław Gubrynowicz – zob. list nr 255.

⁴¹¹ Antoni Małecki – zob. list nr 255.

zostało już zrobione, zasługuje na uznanie. Jeśli chodzi o zarzut, że nie jest podana dokładna data wierszy niedatowanych, jest to czysta dziecinada. Przyszli wydawcy zaryzykują sformułowanie dziesięciu hipotez, czytelnicy nie będą wiedzieli, którą wybrać, i niemal nic nie będzie rozświetlone, gdyż mogłoby tak się stać jedynie za życia mojego ojca, a wówczas nikt [...]. Zresztą zawsze tak jest.

Serdecznie,

Wł. Mickiewicz

[k. 325v] P.S. Wysyłam Panu dwie książki Komperta⁴¹².

293. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 31 VIII 1885, rkp. BJ 13135, k. 42-43

[k. 42r]

Ce le 31 août 1885

Magdebourg

Merci pour Votre bonne lettre, cher M^r Ladislav, vous me donnez de l'espoir, tandis que je broie du noir. Depuis cette dernière maladie, je suis très abattu. Dieu veuille que votre prophétie amicale s'accomplisse, mais je n'ai pas de chance. Hélas !

Si la traduction paraît, je ne le devrais qu'à Vous – et tronquée, elle ne m'aurait pas satisfait⁴¹³... Toutes ces adaptations ne valent rien, et elles dénaturent l'ouvrage, sous prétexte de le rendre plus populaire...

Tourgueniev, comme Tolstoï, méritait d'être traduit. Tolstoï, qui n'a pas la moindre ressemblance avec lui, n'a pas moins de talent. Je lisais précisément *Anna Karénine*, quand votre excellent article m'est parvenu. Il y a des largeurs⁴¹⁴, mais il y a de très belles pages. Chez Tourgueniev, rien de trop... Il y a plus d'un artiste dans lui, et plus d'un penseur dans Tolstoï.

[k. 42v] On publie des traductions de Samarow en français, en voilà un qui est prolixe et bavard...

Excepté quelques portraits réussis, quel verbiage insipide. J'adore Heyse comme nouvelliste et romancier, mais excepté celui-là, il y a peu de talents éminents. Et on traduit Sacher-Masoch, en laissant Heyse inconnu... Je suis sûr qu'il serait très apprécié⁴¹⁵ en France.

⁴¹² L. Kompert, *Les juifs de la Bohême...*; idem, *Scènes du Ghetto...* – zob. list nr 262.

⁴¹³ ms. satisfaite.

⁴¹⁴ ms. largeurs.

⁴¹⁵ ms. apprécié.

Je ne me sens pas bien encore – et suis très inquiet – je ne puis écrire que ces quelques mots.

Mes plus sincères remerciements et je vous serre la main.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 43 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 42r]

31 sierpnia 1885

Magdeburg

Dziękuję za Pański dobry list, drogi Panie Władysławie, daje mi Pan nadzieję, a tymczasem mam smutne myśli. Od czasu ostatniej choroby jestem bardzo przybity. Oby Bóg zechciał, aby Pańska przyjacielska przepowiednia się spełniła, ale nie mam szczęścia. Niestety!

Jeśli tłumaczenie się ukaże⁴¹⁶, będę to zawdzięczał tylko Panu – a gdyby je okrojono, nie byłbym usatysfakcjonowany... Wszystkie te adaptacje nic nie są warte i wypaczają dzieło pod pretekstem uczynienia go bardziej przystępnym...

Turgieniew⁴¹⁷, podobnie jak Tołstoj⁴¹⁸, zasługiwał na tłumaczenie. Tołstoj, który w niczym go nie przypomina, jest równie utalentowany. Czytałem właśnie *Annę Kareninę*⁴¹⁹, gdy otrzymałem Pański wspaniały artykuł. Dzieło wykazuje się rozwlekłością, ale nie brakuje bardzo pięknych stron. U Turgieniewa nie ma nic zbędnego... Jest w nim więcej z artysty, a w Tołstoju więcej z myśliciela.

[k. 42v] Publikuje się tłumaczenia Samarowa⁴²⁰ na francuski – oto ktoś, kto jest rozwlekły i gadatliwy...

Z wyjątkiem kilku udanych portretów – co za mdła gadanina. Uwielbiam Heysego⁴²¹ jako nowelistę i powieściopisarza, ale poza nim jest niewiele wybitnych talentów. I tłumaczy się Sacher-Masocha⁴²², pozostawiając Heysego w zapomnieniu... Jestem pewien, że byłby bardzo ceniony we Francji.

⁴¹⁶ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

⁴¹⁷ Iwan Turgieniew – zob. list nr 291.

⁴¹⁸ Lew Tołstoj – zob. list nr 291.

⁴¹⁹ Być może chodzi o francuskie tłumaczenie tej powieści: L. Tolstoï, *Anna Karénine*, roman traduit du russe..., Hachette, Paris 1885.

⁴²⁰ G. Samarow [O. Meding], *L'écroulement d'un empire. Roman contemporain : Sceptres et couronnes (Sadowa)*, E. Giraud, Paris 1885.

⁴²¹ Paul Heyse – zob. list nr 138.

⁴²² Leopold von Sacher-Masoch (1836-1895) – austriacki dramaturg i pisarz, jego twórczość miała posmak skandalu ze względu na poruszane w niej wątki perwersji seksualnej.

Jeszcze nie czuję się dobrze – i jestem bardzo niespokojny – mogę napisać tylko tych kilka słów.

Moje najszczerze podziękowania i ściskam Pańską dłoń.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

294. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 6 IX 1885, rkp. BJ 13135, k. 44-45

[k. 44r]

Ce le 6 Sept[embre] 1885

Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas,

Après la dernière crise, je suis encore si faible et si souffrant que je ne puis écrire que quelques lignes, et toujours pour Vous demander quelque chose. Vous pardonneriez à un pauvre prisonnier malade ces exigences dont je suis tout honteux. Je ne fais que lire... je Vous demande donc de nouveau des aliments. Je Vous envoie dix mark[s]⁴²³ pour mon compte courant. Envoyez-moi, si cela Vous est possible, Lanfrey, *Correspond[ance]*⁴²⁴, 2 vol[umes], et Giffard, *Souvenirs d'un reporter*...

Domeyko est à Lemberg et il part pour la Terre Sainte avec Kalinka...

Je Vous salue, je vous remercie et je Vous serre la main.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Sitôt que je pourrai⁴²⁵, je Vous donner[ai]⁴²⁶ un fragment autobiographique... à présent⁴²⁷, pas de forces – je respire avec peine...

[k. 45 niezapisana]

⁴²³ ms. mark.

⁴²⁴ ms. Correspondence.

⁴²⁵ ms. pourrais.

⁴²⁶ ms. donnerez.

⁴²⁷ ms. apresent.

[Tłumaczenie:]

[k. 44r]

6 września 1885

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Po ostatnim kryzysie⁴²⁸ jestem jeszcze tak słaby i cierpiący, że mogę napisać zaledwie kilka słów, i znowu chcę prosić Pana o przysługę. Wybacz Pan biednemu, schorowanemu więźniowi te wymagania, których bardzo się wstydzę. Nie robię nic poza czytaniem... Dlatego ponownie proszę o pokarm. Przesyłam dziesięć marek na moje konto bieżące. Jeśli to możliwe, proszę przysłać mi *Correspondance* Lanfrey'a⁴²⁹, 2 tomy, oraz *Souvenirs d'un reporter*... Giffarda⁴³⁰.

Domeyko⁴³¹ jest we Lwowie i wyrusza do Ziemi Świętej wraz z Kalinką⁴³²...

Pozdrawiam Pana, dziękuję i ściskam Pańską dłoń.

Szczерze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Jak tylko będę mógł, prześlę Panu fragment autobiograficzny⁴³³... obecnie nie mam sił – z trudem oddycham...

**295. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 9 IX 1885, rkp. BJ 6520,
k. 326-327**

[k. 326r]

Paris, 9 Septembre 1885

Je vous adresse, cher Monsieur, les volumes demandés. J'ai rencontré jadis Lanfrey chez Michelet. C'était un esprit distingué, mais étroit. Il avait entrepris de démolir Napoléon I^{er} pour faire niche à Napoléon III. La tentative le couvrit de gloire, mais il survécut, pour ainsi dire, à la réputation de son ouvrage. L'empire fauté, le dénigrement

⁴²⁸ W dniu 22 VIII 1885 r. Kraszewski miał atak apoplektyczny, od tej chwili oprócz rozedmy płuc dokuczały mu nasilające się bóle żołądka.

⁴²⁹ *Œuvres complètes de P[ierre] Lanfrey : Correspondance*..., t. 1-2, G. Charpentier, Paris 1885.

⁴³⁰ P. Giffard, *Souvenirs d'un reporter : le sieur de Va-Partout*, M. Dreyfous, Paris [s.d.].

⁴³¹ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

⁴³² Walerian Kalinka (1826-1886) – polityk, początkowo o poglądach liberalnych, a ostatecznie konserwatywnych, ksiądz katolicki, zmartwychwstaniec, sekretarz gen. Władysława Zamoyskiego podczas jego pobytu w Stambule i Bukareszcie, współpracownik księcia Adama Czartoryskiego.

⁴³³ J.I. Kraszewski, *Souvenirs*... – zob. list nr 286.

systematique du premier Empereur devint un lieu commun démodé et il ne termina pas même ce pamphlet de talent, dont l'idée-mère est un paradoxe et qui se brisera contre la grandeur du captif de Sainte-Hélène, comme le renanisme contre la croix du Golgotha. Voici le bon Domeyko piloté en Terre Sainte par Kalinka. [k. 326v] Kalinka est une sorte d'Espagnol du temps de Philippe II, tout le parti dont il est le directeur spirituel appartient en géographie morale à la région des neiges éternelles. Quelle bise glaciale souffle des ouvrages de Kalinka ! On en a l'âme transie. C'est adulé parce que cela dispense le lecteur de tout sacrifice et de toute action. On dirait à lire ces pages que l'étonnant n'est pas qu'on ait partagé la Pologne mais qu'on n'ait pas partagé chaque Polonais en trois ! Quelle tendresse pour les vendus et les traîtres, quelle malveillance pour les martyrs ! Les fils des illustres vendus se délectent du mépris témoigné à ces petits vendus dont l'histoire [k. 327r] n'a pas même daigné consigner nominativement l'infâmie, comme si la plupart de ces [...] coupables n'eussent pas été entraînés par l'exemple parti d'en haut ! Il est fort curieux que des jésuites acharnés à défendre à leur manière, qui hélas ! n'est pas la bonne, le christianisme, sciant [!] les premiers à corroder la foi patriotique au moyen des mêmes acides que les athées emploient à corroder la foi religieuse. Des croisades il resta les templiers... nous avons nos templiers qui ont une belle croix sur leurs manteaux et qui crucifient le passé de leur patrie. Quelle flamme spirituelle ne faudra-t-il pas pour fondre à la fois l'iniquité qui pressure et l'hypocrisie [k. 327v] qui pourrit ?

Prenez sur vous de vous promener le plus possible. C'est difficile à un prisonnier et aussi peu agréable qu'à un malade une médecine à avaler. Mais le danger pour vous gît dans le manque de mouvement. La lecture repose l'esprit, mais fatigue le corps.

J'ai déjà signé le bon à tirer de deux feuilles de *Sans cœur*. Je pense que ce volume encouragera à lui donner des successeurs. L'impression sera terminée ce mois-ci.

Mes vœux, cher Monsieur, et mes meilleures amitiés.

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 326r]

Paryż, 9 września 1885

Przesyłam, drogi Panie, książki, o które Pan prosił⁴³⁴. Kiedyś spotkałem Lanfreya⁴³⁵ u Micheleta⁴³⁶. Był to człowiek dystyngowany, ale ciasny umysł. Postanowił zniszczyć

⁴³⁴ *Œuvres complètes de P[ierre] Lanfrey : Correspondance...*, i prawdopodobnie P. Giffard, *Souvenirs d'un reporter...* – zob. list nr 294.

⁴³⁵ Pierre Lanfrey (1828-1877) – polityk i historyk francuski, autor m.in. biografii Napoleona I.

⁴³⁶ Jules Michelet – zob. list nr 60.

w ludzkiej pamięci posąg Napoleona I⁴³⁷, by zrobić miejsce Napoleonowi III⁴³⁸. Dzięki temu okrył się chwałą, ale żył dłużej niż reputacja jego dzieła, by tak rzec. Gdy cesarstwo legło w gruzach, systematyczne oczernianie pierwszego cesarza stało się przestarzałym banałem, a on nawet nie dokończył tego zmyślnego pamfletu, którego główna idea jest paradoksem i który rozbija się o wielkość więźnia z Wyspy Świętej Heleny, tak jak renaizizm o krzyż na Golgocie. Oto pocziwy Domeyko⁴³⁹ udał się do Ziemi Świętej z Kalinką⁴⁴⁰ jako przewodnikiem. [k. 326v] Kalinka jest jak Hiszpan z czasów Filipa II⁴⁴¹, a to całe stronnictwo, którego jest kierownikiem duchowym, przynależy, na planie geografii moralnej, do krainy wiecznych śniegów. Jakże lodowaty podmuch tchnie z dzieł Kalinki! Dusza człowieka staje się cała skostniała z zimna. Ludzie to uwielbiają, ponieważ coś takiego zwalnia czytelnika z wszelkiego wysiłku i z wszelkiego działania. Czytając te teksty, można odnieść wrażenie, iż nic w tym dziwnego, że podzielono Polskę na trzy części, ale dziwne jest to, że nie podzielono każdego Polaka na trzy części! Z jaką czułością pisze o sprzedawczykach i zdrajcach, jakże krzywym okiem patrzy na męczenników! Synowie słynnych sprzedawczyków delektują się pogardą okazywaną tym małym sprzedawczykom, tak jakby większość tych [...] winowajców nie poszła za przykładem danym z góry, a historia [k. 327r] nawet nie raczyła przypisać im hańby imiennie. Jest rzeczą bardzo ciekawą, że jezuici zaciekle, na swój sposób, który niestety nie jest dobry, broniący chrześcijaństwa, jako pierwsi powodują korozję wiary patriotycznej przy pomocy tych samych kwasów, których używają ateści do powodowania korozji wiary religijnej. Po krucjatach zostali templariusze... i my też mamy naszych templariuszy z pięknym krzyżem na płaszczach, dokonujących ukrzyżowania przeszłości swej ojczyzny. Jakże wielkiego płomienia duchowego nam potrzeba, by stopić jednocześnie niegodziwość, która na nas napiera, i hipokryzję [k. 327v] powodującą zgniliznę.

Niech Pan się stara spacerować jak najczęściej. Jest to trudne w przypadku więźnia i również mało przyjemne jak dla chorego połknięcie lekarstwa. Ale dla Pana niebezpieczny jest brak ruchu. Lektura pozwala umysłowi odpocząć, ale męczy ciało.

Podpisałem już zgodę na druk dwóch arkuszy *Sans cœur*⁴⁴². Myślę, że ta książka zachęci do wydawania po francusku kolejnych Pańskich dzieł. Druk będzie ukończony w tym miesiącu.

Najlepsze życzenia, drogi Panie, i najszczerze wyrazy przyjaźni,

Władysław Mickiewicz

⁴³⁷ P. Lanfrey, *Histoire de Napoléon I^{er}*, t. 1-4, Charpentier, 1868-1870. Napoleon Bonaparte – zob. list nr 239.

⁴³⁸ Napoleon III – zob. list nr 67.

⁴³⁹ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

⁴⁴⁰ Walerian Kalinka – zob. list nr 294.

⁴⁴¹ Filip II Habsburg (1527-1598) – król Neapolu i Sycylii, Hiszpanii i Portugalii, gorliwy obrońca katolicyzmu, tępił herezje przy pomocy inkwizycji. Hiszpan z czasów Filipa II – tu: skrajny, ortodoksyjny katolik.

⁴⁴² J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

**296. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 IX 1885, rkp. BJ 13135,
k. 46-48**

[k. 46r]

Ce le 12 Septembre 1885
Magdebourg

Mon cher Monsieur Ladislav,

Vous êtes vraiment le meilleur homme du monde de Vous souvenir si miséricordieusement de moi. Lanfrey est arrivé comme par enchantement – et je ne lis à présent⁴⁴³ que mémoires et correspondances. C'est la seule nourriture que je puis[se]⁴⁴⁴ avaler et digérer. Les conteurs français ne m'amuse guère... et j'ai la main si malheureuse que si j'en achète ici quelque chose, c'est fade, bête ou sale à ne pas pouvoir lire même dans ma situation... Je me suis mis à lire Stendhal sur l'Italie, quand Lanfrey est arrivé. S'il y a de nouveaux mémoires quelconques, et correspondances, donnez-moi les titres. (J'ai été déçu par Quinet – c'est vide, froid et ennuyant.) Ah ! vous parlez de Kalinka, le très révérend père... Je me souviens de lui, quand il a été encore séculier, et qu'il jouait sa comédie sur un théâtre très petit... [k. 46v] On ne saurait lui refuser un certain talent, mais c'est la fausseté incarnée, une ambition rentrée qui fait son chemin. Nous le verrons encore monter et se parer d'une mitre d'évêque... Tous ceux qu'il ne peut subjuguier, il les hait. En Galicie, c'était l'homme qu'il fallait – lui et Klaczko... autre talent qu'on admire et que j'ai le tort de ne pouvoir ap[p]récier⁴⁴⁵. Un Heine amoindri, et imité – ou si vous voulez, [u]n⁴⁴⁶ Heine en métal anglais.

Même son célèbre mot – « Je suis un Polonais libéré » – est volé chez Heine qui se disait un Allemand libéré. Il a été très malade, mais va mieux.

Ma santé n'est pas mieux, au contraire, je broie du noir et suis découragé et souffrant ; les nerfs impossible à calmer.

[k. 47r] Et voilà l'hiver qui ap[p]roche⁴⁴⁷ et me fait frémir, et mes yeux qui sont si fatigués par une lecture incessante dont je ne puis me passer.

Merci pour *Sans cœur* – c'est à Vous que je dois de pouvoir le faire connaître en France... et je voudrais bien que les éditeurs ne se découragent point. Très lentement je termine mon cycle historique, je n'ai plus que les Saxons et Stanislas Auguste... Gebethner a de moi, depuis 2 ans, un manuscrit qu'il va faire paraître – je crois, l'année prochaine – *Portraits (Wizerunki) des Rois et Princes de Pologne*. Les illustrations ont retardé la publication, et elles seront mauvaises...

Mille merci, cher Monsieur Ladislav, très reconnaissant, tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

⁴⁴³ ms. apresent.

⁴⁴⁴ ms. puis.

⁴⁴⁵ ms. aprecier.

⁴⁴⁶ ms. en.

⁴⁴⁷ ms. aproche.

[k. 48 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] PARIS / 32/43 / SEPT / 85 / ETRANGER / MAGDEBURG / 1 / 12/9 / 85 / 1-2N / znaczek

[Tłumaczenie:]

[k. 46r]

12 września 1885

Magdeburg

Mój drogi Panie Władysławie,

Jest Pan naprawdę najlepszym człowiekiem na świecie, skoro tak miłosiernie Pan o mnie pamięta. Lanfrey⁴⁴⁸ dotarł jak za sprawą czarów – i teraz nie czytam nic poza pamiętnikami i korespondencją. To jedyny pokarm, jaki jestem w stanie przełknąć i strawić. Francuscy gawędziarze wcale mnie nie bawią... a mam tak nieszczęśliwą rękę, że cokolwiek tutaj kupię, okazuje się tak mdłe, głupie albo nieprzyzwoite, że nie sposób tego czytać, nawet w mojej sytuacji... Zacząłem czytać to, co Stendhal⁴⁴⁹ napisał o Włoszech, gdy nadszedł Lanfrey. Jeśli ukazały się jakieś nowe pamiętniki czy listy, proszę podać mi tytuły. (Quinet⁴⁵⁰ mnie rozczarował – jest to puste, zimne i nudne). Ach, pisze Pan o Kalince⁴⁵¹, bardzo czcigodnym ojcu... Pamiętam go jeszcze z czasów, gdy był świeckim księdzem i odgrywał swoją komedię na bardzo małej scenie... [k. 46v] Nie sposób odmówić mu pewnego talentu, ale to uosobienie fałszu, tłumiona ambicja, która toruje sobie drogę. Jeszcze zobaczymy, jak wspina się coraz wyżej i przyozdobi się mitrą biskupią... Nienawidzi wszystkich, których nie potrafi sobie podporządkować. W Galicji potrzebowano takiego człowieka – jego i Klaczki⁴⁵²... kolejny talent, który podziwiają, a ja ponoszę winę, że nie mogę go docenić. Pomniejszony i naśladowany Heine⁴⁵³ – albo, jeśli Pan woli, Heine z angielskiego metalu.

Nawet jego słynne zdanie – „Jestem wyzwolonym Polakiem” – zostało przejęte od Heinego, który nazywał siebie wyzwolonym Niemcem. Był bardzo chory, ale czuje się lepiej.

Moje zdrowie się nie poprawiło, wręcz przeciwnie, mam czarne myśli, jestem zniechęcony i cierpiący; nie mogę się uspokoić.

[k. 47r] I oto nadchodzi zima, która sprawia, że cały drzę, a moje oczy są tak zmęczone nieustannym czytaniem, bez którego nie potrafię się obejść.

⁴⁴⁸ *Œuvres complètes de P[ierre] Lanfrey : Correspondance...* – zob. list nr 294.

⁴⁴⁹ Stendhal, właśc. Marie-Henri Beyle (1783-1842) – francuski pisarz, współtwórca realizmu w literaturze; pod koniec XIX w. powróciło zainteresowanie jego twórczością.

⁴⁵⁰ Edgar Quinet – zob. list nr 269.

⁴⁵¹ Walerian Kalinka – zob. list nr 294.

⁴⁵² Julian Klaczko – zob. list nr 167.

⁴⁵³ Heinrich Heine – zob. list nr 138.

Dziękuję za *Sans cœur*⁴⁵⁴ – to Panu zawdzięczam możliwość zaprezentowania tego utworu we Francji... i bardzo bym chciał, aby wydawcy nie zniechęcali się. Bardzo powoli kończę mój cykl historyczny, pozostało mi już tylko napisać o Sasach i Stanisławie Augustcie⁴⁵⁵... Od dwóch lat Gebethner⁴⁵⁶ ma u siebie mój rękopis, który opublikuje – jak sędzę – w przyszłym roku: *Portrety (Wizerunki) królów i książąt polskich*⁴⁵⁷. Publikację opóźniły ilustracje, a i tak będą marne...

Stokrotne dzięki, drogi Panie Władysławie, bardzo wdzięczny i szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

297. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 IX 1885, rkp. BJ 6520, k. 328-329

[k. 328r]

14 Septembre 1885

Et certainement, cher Monsieur, Kalinka est un homme néfaste, mais c'est, chez nous, une puissance, un chef de file, un de ces Josué dont notre aristocratie a besoin pour clamer sans cesse au Soleil polonais : arrête-toi ! Quant à Klaczko, il a pour les protocoles de chancellerie le respect de Kalinka pour le *Syllabus*. Et qu'est-ce qui⁴⁵⁸ restera de son fatras diplomatique ? La preuve qu'en extase toute sa vie devant trois chanceliers il n'a compris aucun des trois. Son marivandage florentin, tant admiré par Tarnowski, est franchement ennuyeux. C'est un endormeur laïque de consciences, comme Kalinka un endormeur religieux : grand verseur de pavots adulés par tous ceux qui veulent sempiternellement condamner leur pays à cette décoction. Je vous envoie un article sur ma religion. J'étais crispé de ce que les journaux parisiens se moquaient de Tolstoï. Ils oublient que tous les temples n'ont pas les libertés dont [k. 328v] jouit la France. Ce qui serait du La Palisse à Paris, est de l'héroïsme à Saint-Pétersbourg. Il y a des gens pour m'en vouloir d'admirer un Russe. Mon patriotisme ne consistera jamais à méconnaître ce qu'il peut y avoir de bien dans un camp ennemi ou plutôt tout cri élevé est du polonais, tout homme de bien est nôtre. Devant un beau cheval, je ne me demande pas quel est son propriétaire, devant un beau tableau – quelle est la nationalité du peintre. Si un Allemand ou un Russe tirent de leur âme une note supérieure, je m'incline, et si un Polonais patauge, je hausse les épaules. Vous aurez vu la justification de Biegeleisen. C'est ce qui s'appelle donner des verges pour se faire fouetter. J'ignore le fard de l'histoire,

⁴⁵⁴ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

⁴⁵⁵ Stanisław August Poniatowski (1732-1798) – król Polski w latach 1764-1795.

⁴⁵⁶ Gustaw Gebethner – zob. list nr 8.

⁴⁵⁷ J.I. Kraszewski, *Wizerunki książąt i królów polskich z 39 rycinami Ks[awerego] Pillati'ego oraz inicjałami Cz. Jankowskiego*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1888.

⁴⁵⁸ ms. qu'il.

mais une jolie femme, telle que la duchesse de Chaulnes, pouvait arguer de la peur, placée entre un mari, une belle-mère et un prêtre. Encore n'était-ce qu'une [k. 329r] défaite ! Mais Biegeleisen mettra sur le compte de l'émotion le fait de s'être décorné à lui – même un brevet d'infâmie... Pouah ! On ne signe pas qu'on est un drôle, même le pistolet sur la gorge et, à plus forte raison, quand il n'avait aucun pistolet à craindre. La librairie dort encore. Vous aurez lu les *Mémoires* d'Andrieux ? Amusants mais canailles en ce sens qu'on est préfet de police pour protéger l'honneur des gens et non pour copier leurs dossiers, afin plus tard de battre monnaie avec les secrets qu'on a notés. *Les Souvenirs* de Sarcey vous sont-ils connus ? Une traduction des *Mémoires* de John Stuart Mill vient de paraître : charmant, mais nouveau seulement en français et encore pas tous à fait. Je vois annoncer des *Souvenirs* du Comte de Falloux, sans doute quelque réimpression du « Correspondant ». Falloux est un être à sang froid, une salamandre. Vous avez les yeux fatigués. Recourez-[k. 329v]vous à la méthode de Gałęzowski ? S'échauffer les paupières, c'est-à-dire les bassiner à l'eau chaude plusieurs fois par jour. Cela me réussit et j'abuse de mes yeux. Je renverse les lampes, je n'aime pas changer les bougies en plein travail. Alors j'écris des nuits entières... à la lumière d'un mauvais bec de gaz. J'attends des temps prospères pour me payer un éclairage au gaz, anglais, perfectionné, et en attendant, l'eau chaude aidant, cela va tant bien que mal. Le nouveau Congrès littéraire à Anvers. Ces excursions reposent un homme aussi vissé à sa chaise que moi, mais je doute que je puisse pérégriner. Trop de fils à la patte. On m'écrit que Małecki pour l'édition s'est déchargé de tant dur Belza. Belza est superficiel et archi-léger. De là serait venu tout le mal. Bonne santé et affectueuses poignées de main,

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 328r]

14 września 1885

Z pewnością, drogi Panie, Kalinka⁴⁵⁹ jest człowiekiem bardzo szkodliwym, ale u nas jest on potężnym przywódcą, jest jak Jozue⁴⁶⁰, i takich ludzi nasza arystokracja potrzebuje do nieustannego zatrzymywania biegu polskiego słońca! Jeśli chodzi o Klaczkę⁴⁶¹, ma on dla protokołów kancelaryjnych taki sam szacunek jak Kalinka dla *Syllabusa*⁴⁶². Ale co zostanie z tej jego dyplomatycznej graciarni? Oto dowód: przez całe życie wielbił trzech kanclerzy i nie zrozumiał żadnego z nich. Jego florencka galanteria, tak

⁴⁵⁹ Walerian Kalinka – zob. list nr 294.

⁴⁶⁰ Jozue – postać biblijna, symbol wierności i niezłomności.

⁴⁶¹ Julian Klaczko – zob. list nr 167.

⁴⁶² *Syllabus Errorum* – dokument opublikowany przez papieża Piusa IX w 1864 r., określający stwierdzenia, które Kościół uznał za błędne w świetle nauki katolickiej.

bardzo podziwiana przez Tarnowskiego⁴⁶³, jest naprawdę nudna. Jest to świecki usypiacz świadomości, podobnie jak Kalinka jest usypiaczem religijnym: podaje on napar z maków, uwielbiany przez tych wszystkich, którzy po wsze czasy chcą skazać swój kraj na spożywanie tego napoju. Posyłam Panu artykuł poświęcony mojej religii. Ziryutowały mnie paryskie gazety, gdy kpiły sobie z Tolstoja⁴⁶⁴. Ludzie tutaj zapominają, że nie wszystkie świątynie mają wolność, jaką [k. 328v] cieszy się Francja. To, co w Paryżu nie jest niczym nadzwyczajnym, w Sankt Petersburgu jawi się jako bohaterstwo⁴⁶⁵. Niektórzy ludzie mają do mnie pretensje, że podziwiam Rosjanina. Mój patriotyzm nigdy nie będzie polegał na niedocenianiu tego, co może być dobre w obozie wroga, a raczej będę uważał każdy głos oburzenia za polski, każdego dobrego człowieka za naszego. Gdy patrzę na pięknego konia, nie zastanawiam się, kto jest jego właścicielem; gdy patrzę na piękny obraz, nie zadaję sobie pytania o narodowość malarza. Jeśli jakiś Niemiec albo Rosjanin dobywają ze swej duszy jakąś wyższą nutę, chylę przed nimi czoła, a jeśli jakiś Polak brodzi w błocie, wzruszam ramionami. Przeczyta Pan usprawiedliwienie napisane przez Biegeleisena⁴⁶⁶. To się dopiero nazywa dawać innym różgi na samego siebie. Nie znam się na obłudzie historii, ale piękna kobieta, taka jak księżna de Chaulnes⁴⁶⁷, mogła twierdzić, że się boi, siedząc między mężem, teściową a kapłanem. I także to było niczym innym jak [k. 329r] porażką! Jednak Biegeleisen przypisze emocjom to, że sam sobie wystawił świadectwo hańby... Faj! Nie wolno przyznawać się, że jest się śmiesznym człowiekiem, nawet z pistoletem przy gardle, a tym bardziej, gdy nie ma pistoletu, którego można by się było bać. Rynek księgarski jeszcze śpi. Czy czytał Pan *Pamiętniki* Andrieux⁴⁶⁸? Zabawne, ale łajdackie w tym znaczeniu, że jest się prefektem policji po to, by strzec honoru ludzi, a nie po to, by przepisywać ich akta, tak by potem zbijać interes na tajemnicach, które się skopiowało. Czy *Wspomnienia* Sarceya⁴⁶⁹ są Panu znane? Właśnie się ukazało tłumaczenie *Pamiętników* Johna Stuarta Milla⁴⁷⁰: czarujące, ale jest to nowość tylko w wersji francuskiej,

⁴⁶³ Stanisław Tarnowski (1837-1917) – historyk literatury, krytyk, polityk konserwatywny, od 1883 r. sekretarz generalny, a później prezes Akademii Umiejętności w Krakowie oraz profesor i dwukrotnie rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

⁴⁶⁴ Lew Tolstoj – zob. list nr 291.

⁴⁶⁵ W oryginale francuskim występuje odwołanie do La Palisse. Z kontekstu wynika, że Władysławowi chodziło o przeciwstawienie. Tymczasem marszałek Jacques II de Chabannes de La Palice lub La Palisse (1470-1525) wielokrotnie odznaczył się bohaterstwem i chwalebnie zapisał się w historii Francji. Został więc on pominięty w tłumaczeniu.

⁴⁶⁶ Henryk Biegeleisen – zob. list nr 262.

⁴⁶⁷ Wydaje się, że chodzi o Anne-Marie Bonnier, duchesse de Chaulnes (1718-1787) – damę dworu królowej Francji Marii Leszczyńskiej, którą wymienia Nicolas Chamfort w *Maximes, pensées, caractères et anecdotes* z 1796 r.

⁴⁶⁸ L. Andrieux, *Souvenirs d'un préfet de police*, J. Rouff et C^{ie}, Paris 1885.

⁴⁶⁹ F. Sarcey, *Souvenirs de jeunesse*, Paul Ollendorff, Paris 1885.

⁴⁷⁰ J.S. Mill, *Mes Mémoires : histoire de ma vie et de mes idées*, trad. de l'anglais par M. E. Cazelles, F. Alcan, Paris 1885.

i to jeszcze nie do końca. Widzę, że zapowiadają *Wspomnienia* hrabiego de Falloux⁴⁷¹, bez wątpienia chodzi o jakiś przedruk z „Le Correspondant”⁴⁷². Falloux jest istotą obdarzoną zimną krwią, salamandra. Ma Pan zmęczone oczy. Czy stosuje [k. 329v] Pan metodę Gałęzowskiego⁴⁷³? Chodzi o ogrzewanie powiek, czyli o moczenie ich w ciepłej wodzie kilka razy dziennie. Mnie to pomaga i dlatego mogę spędzać bardzo dużo czasu na pracy z tekstem. Wywracam lampy, nie lubię zmieniać świec w ferworze pracy. Wówczas piszę całymi nocami... przy świetle kiepskiej gazowej lampy. Czekam na lepsze pod względem finansowym czasu, by zamontować oświetlenie gazowe: angielskie, udoskonalone, a tymczasem dzięki ciepłej wodzie idzie jako tako. Kolejny kongres literacki w Antwerpii⁴⁷⁴. Te wycieczki dają wytchnienie człowiekowi przyśrubowanemu do krzesła tak jak ja, ale wątpię, żebym tym razem mógł się tam wybrać. Za dużo sznurków w dłoni. Donoszą mi, że Małecki⁴⁷⁵ zrzucił edycję na bardzo surowego Bełzę⁴⁷⁶. Bełza jest powierzchowny i arcybezmąsny. Stąd prawdopodobnie wzięły się wszystkie problemy. Dużo zdrowia życzę i z czułością ściskam dłoń Pańską,

Władysław Mickiewicz

298. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 IX 1885, rkp. BJ 13135, k. 49-51

[k. 49r]

Ce le 17 Septembre 1885
Magdebourg

Je n'écris que pour Vous dire que nous sommes d'accord dans notre manière de voir les hommes et les choses – malheureusement, nous ne sommes pas dans le courant⁴⁷⁷ de notre temps chez nous. Après avoir trop « warcholié », nous cherchons un remède dans un conservatisme qui n'est autre chose qu'un recul...

Trop de mouvement auparavant, trop d'immobilité voulue aujourd'hui. Le bon Dieu tirera cela au clair – nous n'y pouvons rien.

Merci pour votre conseil pour les yeux, que je suivrai. Je travaille à la lampe à l'huile, qui est excellente. Je ne puis supporter ni le gaz, ni le pétrole, ni les bougies

⁴⁷¹ Cte de Falloux, *Études et souvenirs*, E. Perrin, Paris 1885.

⁴⁷² „Le Correspondant” – zob. list nr 275.

⁴⁷³ Ksawery Gałęzowski (1832-1907) – wybitny polski okulista, praktykujący we Francji.

⁴⁷⁴ Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.

⁴⁷⁵ Antoni Małecki – zob. list nr 255.

⁴⁷⁶ Władysław Bełza (1847-1913) – poeta i dziennikarz związany ze Lwowem, współzałożyciel Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza oraz Wydawnictwa Macierzy Polskiej.

⁴⁷⁷ ms. courant.

dont il me faudrait une demi⁴⁷⁸-douzaine à la fois. Les yeux sont naturellement fatigués, mais cela va encore.

Si *Les Mémoires* de Stuart Mill ne sont pas plus chers que 3 fr[ancs] 50 le volume, envoyez-le-moi, et même la correspo[ndance] de Falloux, à même condition. Je Vous ferai parvenir le montant de ma dette⁴⁷⁹.

[k. 49v] Il faut que je m'occupe de quelque chose pour ne pas mourir d'ennui, et je ne puis presque pas écrire, je suis trop faible. J'ai voulu peindre, mais à tout moment quelque chose manque, et on ne l[e]⁴⁸⁰ trouve pas ici. J'ai essayé d'un commissionnaire polonais, un certain A. Sławiński, rue Vézelay, 3, mais il m'a demandé des prix ridicules (par exemple, un godet en fer blanc pour l'huile et un petit flacon de vernis à retoucher – rien que 24 francs 75 centimes ! Magnifiques, ces centimes. La chose ne vaut pas 3 francs !!! Je l'ai donc remercié).

Je sais que Chodźkiew[icz] va à Anvers, mais pour Vous, je ne Vous le conseille pas. Le jeu ne vaut pas la chandel[l]e⁴⁸¹. Rien à faire sérieusement, se fatiguer et payer les frais... c'est beaucoup trop pour le plaisir de figurer parmi⁴⁸² les membres du Congrès.

[k. 50r] Les Congrès pour les riches et les désœuvrés ne sont pas mauvais, mais ils ne servent qu'à lier des relations et faire des connaissances.

Je Vous remercie mille fois et salue bien affectueusement.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 51 koperta z adresem:] Monsieur / Lad[islas] / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] PARIS / 8^E/18 / SEPT / 85 / ETRANGER / MAGDEBURG / 3 / 17/9 / 85 / 2-3N / znaczki

[Tłumaczenie:]

[k. 49r]

17 września 1885

Magdeburg

Piszę tylko po to, by Panu powiedzieć, że zgadzamy się w postrzeganiu ludzi i spraw – niestety, w naszym kraju nie idziemy z duchem czasu. Po zbyt długim „warcholeniu” nasi rodacy szukają lekarstwa w konserwatyzmie, który nie jest niczym innym jak wstecznictwem...

⁴⁷⁸ ms. demie.

⁴⁷⁹ ms. dète.

⁴⁸⁰ ms. la.

⁴⁸¹ ms. chandele.

⁴⁸² ms. parmis.

Zbyt wiele ruchu wcześniej, zbyt wiele zamierzonego bezruchu dzisiaj. Dobry Bóg rozjaśni tę sytuację – my nic nie możemy na to poradzić.

Dziękuję za radę dotyczącą oczu⁴⁸³, której będę przestrzegał. Pracuję przy lampie olejnej, która jest doskonała. Nie mogę znieść ani gazu, ani nafty, ani świec, których potrzebo-
wałbym pół tuzina jednocześnie. Oczy są oczywiście zmęczone, ale jeszcze jakoś to idzie.

Jeśli *Pamiętniki* Stuarta Milla⁴⁸⁴ nie kosztują więcej niż trzy i pół franka, proszę mi je przysłać, podobnie jak korespondencję Falloux⁴⁸⁵, pod tym samym warunkiem. Przekażę Panu należną kwotę.

[k. 49v] Muszę się czymś zająć, by nie umrzeć z nudów, a prawie nie mogę pisać – jestem zbyt słaby. Chciałem malować, ale co chwila czegoś mi brakuje, a tutaj tego nie ma. Spróbowałem zwrócić się do pewnego polskiego dostawcy, niejakiego A. Sławińskiego⁴⁸⁶, rue Vézelay 3, ale zażądał absurdalnych cen (na przykład za ocynkowany pojemnik na olej i małą buteleczkę werniksu do retuszu – aż 24 franki i 75 centymów! Wspaniały pomysł z tymi centymami. To wszystko nie jest warte nawet 3 franków!!! Podziękowałem mu więc).

Wiem, że Chodźkiewicz⁴⁸⁷ jedzie do Antwerpii⁴⁸⁸, ale Panu tę podróż odradzam. Gra niewarta świeczki. Nie ma tam nic poważnego do zrobienia, tylko się Pan zmęczy i poniesie koszty... to o wiele za dużo za samą przyjemność figurowania wśród uczestników kongresu.

[k. 50r] Kongresy nie są złe dla ludzi bogatych i beczynnych, ale służą jedynie nawiązywaniu kontaktów i zawieraniu znajomości.

Stokrotne dzięki i bardzo serdeczne pozdrowienia.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

299. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 17 lub 19 [IX 1885], rkp. BJ 6520, k. 287-288

[k. 287r]

Paris, 17 lub 19 s[eptembre 1885]

E[t]⁴⁸⁹ qui vous empêche, cher Monsieur, de m'employer pour vos commissions ? Vous savez que cela dérange à Paris moins qu'ailleurs. Ainsi je passe plusieurs fois par jour devant un grand magasin précisément de ce qu'il faut aux peintres. Essayez toujours

⁴⁸³ Ksawery Gałęzowski – zob. list nr 297.

⁴⁸⁴ J.S. Mill, *Mes Mémoires...* – zob. list nr 297.

⁴⁸⁵ Cte de Falloux, *Études et souvenirs...* – zob. list nr 297.

⁴⁸⁶ Firma hurtowa prowadzona w Paryżu przez Aleksandra Sławińskiego, reklamująca się w polskiej prasie, m.in. w „Dzienniku Poznańskim”.

⁴⁸⁷ Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 208.

⁴⁸⁸ Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.

⁴⁸⁹ ms. Eh.

et dites-moi vite quels godets et quels vernis vous expédier. Aujourd'hui, tout cela est devenu si simple ! Je ne suis pas fort [k. 287v] compétent, mais ma fille revient bientôt et s'y connaît... Et vous l'avez payée d'avance. Elle n'aurait pas reçu ce pot-de-vin qu'elle n'en serait pas moins enchantée de vous être agréable, mais je vous répète que c'est (pour me servir du dicton favori de Lermina) « simple comme l'antique ». Je ne vous envoie ni Stuart Mill qui coûte 6 fr[ancs], ni Falloux qui en coûte 7.50^c, mais bientôt la [k. 288r] librairie française ouvrira ses écluses et je vous tiendrai au courant de ce qu'elle vomira sur le marché.

J'ai vu dans « Le Figaro » la mort de Zarębski. Artiste d'un très-réel talent. Il payait tribut à l'école de Liszt et affectionnait les difficultés mais ne manquait non plus pas de sentiment. Il meurt en pleine jeunesse. C'est un argument sérieux contre la théorie de la réincarnation [k. 288v] sur cette terre que de songer que si Zarębski renaissait demain ici-bas, il devrait se remettre aux gammes. À propos de réincarnation, j'aperçois dans ma maison un [H]indou⁴⁹⁰, je m'informe, c'est... le pilier du Boud[d]hisme⁴⁹¹ en Angleterre. Il paraît que les Anglais dont Bouddha n'a guère à se louer ailleurs, l'honorent chez eux en assez grand nombre.

À bientôt vos commissions, n'est-ce pas ? et mille et mille amitiés.

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 287r]

Paryż, 17 lub 19 [września 1885]

I kto Panu przeszkadza, drogi Panie, w zaangażowaniu mnie do Pańskich spraw? Wie Pan, że w Paryżu jest to mniej problematyczne niż gdzie indziej. Tak więc kilka razy dziennie przechodzę dokładnie obok dużego sklepu, gdzie jest wszystko, czego potrzebują malarze. Proszę się nie wahać i napisać mi czym prędeż, jakie kubeczki i jakie werniksy Panu wysłać. Dzisiaj wszystko jest takie proste! Nie jestem bardzo [k. 287v] kompetentny, ale moja córka⁴⁹² niebawem wraca, a ona zna się na tym... A Pan z góry jej zapłacił. Nawet gdyby nie otrzymała tej łapówki, to i tak byłaby nie mniej zachwycona, że może Panu się przypodobać, ale powtarzam Panu, że jest to (cytując ulubione powiedzenie Lerminy⁴⁹³) „proste jak antyk”. Nie wysyłam Panu ani Stuarta Milla⁴⁹⁴, który kosztuje 6 franków, ani Falloux⁴⁹⁵, który kosztuje 7 franków i pięćdziesiąt centymów, ale niedługo [k. 288r] francuski rynek księgarski otworzy swoje podwoje i poinformuję Pana, co wypłut dla czytelników.

⁴⁹⁰ ms. Indou.

⁴⁹¹ ms. Boudhisme.

⁴⁹² Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

⁴⁹³ Jules Lermina – zob. list nr 214.

⁴⁹⁴ J.S. Mill, *Mes Mémoires*... – zob. list nr 297.

⁴⁹⁵ Chodzi prawdopodobnie o Cte de Falloux, *Études et souvenirs*... – zob. list nr 297.

Widziałem w „Le Figaro”⁴⁹⁶ informację o śmierci Zarębskiego⁴⁹⁷. Artysta autentycznie utalentowany. Płacił daninę szkole Liszta⁴⁹⁸ i często przeżywał trudności, ale nie brakowało mu też uczucia. Umarł w kwiecie wieku. Jest to poważny argument przeciwko teorii o reinkarnacji [k. 288v] na tej ziemi, jeśli pomyślimy, że gdyby Zarębski jutro ponownie się narodził, musiałby zaczynać od gam. *À propos* reinkarnacji, pewnego razu widzę w moim domu Hindusa, pytam, kim jest, i okazuje się, że jest on... filarem buddyzmu w Anglii. Wydaje się, że Anglicy, którymi Budda gdzie indziej się nie szczyci, czczą go u siebie w dość dużej liczbie.

Niebawem zleci mi Pan zakupy, nieprawdaż? Stokrotne wyrazy przyjaźni,

Władysław Mickiewicz

300. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 IX 1885, rkp. BJ 13135, k. 52-54

[k. 52r]

Ce le 22 Septembre 1885
Magdebourg

Cher Monsieur Ladislas,

J'ai peur de Vous trop importuner, sans pouvoir jamais Vous rendre ce que Vous faites pour moi. Bien sincèrement, de toutes les lettres que je reçois, ce sont les Vôtres qui me donnent un peu de vie et m'animent dans l'anémie dont je souffre. Je Vous en suis reconnaissant, mais j'abuse, hélas, de Votre bon cœur et de Votre amitié pour moi. Je n'aspire qu'à Vous prouver que je sais ap[p]récier⁴⁹⁹ Votre sympathie.

Cette nuit, comme je ne pouvais pas dormir, j'ai préparé – en tête – un chapitre des souvenirs sur mon enfance. Je l'écrirai un de ces jours, mais toujours avec carte blanche pour remanier et corriger.

Si M^{lle} votre fille revient, priez-la de m'acheter – quelque part, rue des Beaux-Arts – deux petits godets en fer blanc, comme on les emploie ordinairement pour mettre sur la palet[t]e⁵⁰⁰, et un petit flacon de verniss à retoucher ou de pommade à retoucher (tube). [k. 52v] C'est tout ce dont j'ai besoin pour le moment. L'argent pour cet achat et ce que je puis vous devoir pour les livres, c'est à chaque moment à Votre disposition. Dites combien je dois envoyer.

⁴⁹⁶ „Le Figaro” – zob. list nr 243.

⁴⁹⁷ Juliusz Zarębski (1854-1885) – polski kompozytor i pianista, w 1874 r. studiował pod kierunkiem Liszta, stawszy się jego ulubionym uczniem; zmarł 15 IX 1885 r.

⁴⁹⁸ Ferenc Liszt (1811-1886) – kompozytor i pianista, jeden z najwybitniejszych muzyków epoki romantyzmu.

⁴⁹⁹ ms. *aprecier*.

⁵⁰⁰ ms. *palette*.

Je n'ai plus rien presque à lire, mais je me nour[r]irai⁵⁰¹, en attendant, avec du polonais et de l'allemand.

A ! ce pauvre Biegeleisen !! quelle bête, avec tout son savoir, et quelle manière d'agir pour s'accuser et se condamner soi-même.

Mille merci et mille fois pardon, mon cher M. Ladislas, je Vous serre les mains avec un sentiment de gratitude, et suis

tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Je lis sur la couverture de Votre « Revue » : « Outillage pour amateurs, Album pour 50 centimes ». Envoyez-moi cela (R[ue] Gravillers, 18). Je cherche une occupation pour me distraire.

[k. 53 niezapisana]

[k. 54 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] PARIS / [...] / SEPT / 85 / ETRANGER / MAGDEBURG / 1 / 22/9 / 85 / 5-6N / znaczki

[**Tłumaczenie:**]

[k. 52r]

22 września 1885

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Boję się, że się Panu naprzykrzam, nigdy nie mogąc odwdziżyć się za to, co Pan dla mnie robi. Mówiąc zupełnie szczerze, ze wszystkich listów, które otrzymuję, to właśnie Pańskie listy dodają mi trochę życia, pomimo osłabienia, na które cierpię. Jestem Panu za to wdzięczny, ale niestety nadużywam dobroci Pańskiego serca i przyjaźni. Pragnę jedynie dowieść, że potrafię docenić Pańską życzliwość.

Ponieważ tej nocy nie mogłem spać, ułożyłem sobie w głowie rozdział wspomnień⁵⁰² z mojego dzieciństwa. Napiszę go w najbliższych dniach, ale wciąż dając Panu całkowite prawo do dokonywania przeróbek i poprawek.

Gdy wróci Pańska córka⁵⁰³, proszę ją poprosić, by dla mnie kupiła – w jakimś butiku przy rue des Beaux-Arts – dwa ocynkowane kubeczki, takie, jakich zwykle używa się na palecie, oraz małą buteleczkę werniksu do retuszu lub tubkę pasty do retuszu.

⁵⁰¹ ms. nourirai.

⁵⁰² J.I. Kraszewski, *Souvenirs...* – zob. list nr 286.

⁵⁰³ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

[k. 52v] To wszystko, czego na razie potrzebuję. Pieniądze na ten zakup, jak również kwotę, którą mogą być Panu winien za książki, mam w każdej chwili do Pańskiej dyspozycji. Proszę mi powiedzieć, ile powinienem przesłać.

Nie mam prawie już nic do czytania, ale w międzyczasie będę karmił się książkami polskimi i niemieckimi.

Ach, ten biedny Biegeleisen⁵⁰⁴! Co za głupiec, mimo całej swojej wiedzy – i cóż za sposób postępowania, by samemu się oskarżać i skazywać!

Stokrotne dzięki i po stokroć przepraszam, mój drogi Panie Władysławie, ściskam Pańskie dłonie z uczuciem wdzięczności i jestem

szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

Czytam na okładce Pańskiej „Revue”⁵⁰⁵: „Narzędzia dla amatorów, Album za 50 centymów”. Proszę mi to przesłać (Rue Gravillers, 18). Szukam zajęcia, które pozwoliłyby mi się rozerwać.

301. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 24 IX 1885, rkp. BJ 6520, k. 330-331

[k. 330r]

24 Septembre 1885

Cher Monsieur,

Ma grande fille n'est pas encore de retour, mais votre commission peut se passer de ses lumières. Vous savez donc en outre que chaque rue de Paris est une petite ville et que par conséquent on n'a pas loin à aller pour acheter toutes choses. Godet, vernis, port, emballage, le tout vous revient à 4 fr[ancs]. Encore aurait-on pu vous expédier le double d'objets au même prix. Il y a des godets ouverts à 40 c[entimes]. J'en ai acheté deux fermés. Si vous en voulez d'autres ouverts [k. 330v] ou plus grands, vous n'aurez qu'à le dire. Enfin, si ce n'eût été le vernis, j'eusse expédié le tout encore à meilleur compte. Vous aviez envoyé à la Librairie 12 f[rancs] 30 c[entimes], et lui deviez 16 f[rancs] 65 c[entimes]. Maintenant votre dette s'augmente de 4 f[rancs] pour les godets et le vernis et de 65 c[entimes] pour le catalogue et l'affranchissement du catalogue. Si vous me demandez des articles de ce catalogue, indiquez bien les pages et spécifiez ce dont il s'agira, car je n'ai pas ledit catalogue en double. [k. 331r] Nous avons des éclaircies, mais plus souvent de la pluie. L'automne est là ! Notre colonie

⁵⁰⁴ Henryk Biegeleisen – zob. list nr 262.

⁵⁰⁵ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

discute vivement, comme bien vous pensez. Si la Russie est seule à épauler les nations slaves... tant pis pour l'Europe. Les Turcs, quoi qu'on dise, sont un anachronisme. Quant aux Grecs, ils m'intéressent, tant qu'ils songent à l'Hellade antique, mais je ne les admet pas en qualité de successeurs de Byzance. Byzance a été une Autriche, une agglomération fortuite et transitoire. Sous prétexte que cela peut fortifier, un jour, notre ennemi, nous ne saurions dénier à autrui les droits que nous revendiquons pour nous-mêmes. [k. 331v] Les petites nations me semblent autant de globules homéopathiques qui guériront peut-être l'humanité de la lèpre des grands Empires et si un prince en -*erg* délivre une région slave de la suprématie du turban, je le préfère à tous les princes en -*ski*, en -*icz* ou en -*off* qui se borneraient à cuver leur principat. La masse française s'intéresse mille fois davantage aux élections qu'à tous les événements de Roumélie. Aussi chaque journal peut-il soutenir telle thèse qui lui plaît et il est certain de ne pas choquer ses lecteurs. Le journal « La France », fidèle ami du plus fort et du plus riche et qui jadis fut russophile, est pour le moment d'un lyrisme turcophile bien amusant.

Cordialement à vous,

L[adislas] Mickiewicz

[**Tłumaczenie:**]

[k. 330r]

24 września 1885

Drogi Panie,

Moja starsza córka⁵⁰⁶ jeszcze nie wróciła do Paryża, ale nie potrzebuję być przez nią oświecony, by zrealizować Pańskie zamówienie. Przecież wie Pan, że każda paryska ulica jest małym miastem i w konsekwencji nie trzeba daleko iść, żeby kupić, co się chce. Kubeczek, werniks, koszt wysyłki i opakowanie, wszystko Pana kosztuje 4 franki. Prawdą jest, że można by Panu wysłać drugie tyle za tę samą cenę. Są kubeczki otwarte w cenie 40 centymów. Kupiłem dwa zamykane. Jeśli chce Pan otwarte [k. 330v] albo większe, wystarczy powiedzieć. Dodam, że gdyby nie było na liście werniksu, wysłałbym całość jeszcze taniej. Przesłał Pan do Księgarni⁵⁰⁷ 12 franków i 30 centymów, a był Pan jej winien 16 franków i 65 centymów. Teraz Pański dług powiększył się o 4 franki za naczynia i werniks oraz o 65 centymów za katalog i jego wysyłkę. Jeśli postanowi Pan poprosić mnie o jakieś artykuły z tego katalogu, proszę podać numery stron i wyszczególnić, o co chodzi, gdyż nie mam drugiego egzemplarza rzeczonoego katalogu. [k. 331r] Czasem niebo się przejaśnia, ale zazwyczaj pada deszcz. Nadeszła już jesień! Nasza kolonia debatuje z żywieniem, jak się Pan domyśla. Jeśli wyłącznie

⁵⁰⁶ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

⁵⁰⁷ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

Rosja pomoże narodom słowiańskim... tym gorzej dla Europy. Turcy, cokolwiek by nie powiedzieć, są anachronizmem. Jeśli chodzi o Greków, są dla mnie interesujący w takim stopniu, w jakim marzą o starożytnej Helladzie, ale nie traktuję ich jako spadkobierców Bizancjum. Cesarstwo Bizantyńskie było jak Austria: przypadkową i przelotną aglomeracją. Przypuszczając, że może to pewnego dnia wzmocnić naszego wroga, nie powinniśmy innym odmawiać praw, których żądamy dla samych siebie. [k. 331v] Małe narody przypominają mi homeopatyczne kuleczki, które być może wyleczą ludzkość z trądu wielkich imperiów, i jeśli jakiś władca, którego nazwisko kończy się na *-erg*, uwolni jakiś region słowiański spod supremacji turbanu, wolę go od wszystkich władców, których nazwiska kończą się na *-ski*, na *-icz* czy na *-off*, którzy jedynie poszerzyliby swoją władzę. Francuskie masy bardziej interesują się wyborami niż wszystkimi wydarzeniami w Rumelii⁵⁰⁸. Tak więc każda gazeta może bronić poglądów, jakie jej się podobają, i nie musi się obawiać, że zszokuje swoich czytelników. Gazeta „La France”⁵⁰⁹, wierna przyjaciółka najsilniejszego i najbogatszego, która niegdyś była rusofilską, obecnie tchnie bardzo zabawnym liryzmem turkofilskim.

Serdecznie,

Władysław Mickiewicz

302. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 27 IX 1885, rkp. BJ 13135, k. 55-57

[k. 55r]

Ce le 27 Septembre 1885
Magdebourg

Cher M. Ladislas,

On m'apporte en papier dix marcks et je m'empresse de Vous les envoyer pour mon compte en Vous remerciant mille et mille fois pour Votre obligeance. Si Vous n'avez pas expédié le vernis et godets, Vous pouvez Vous en dispenser ; s'ils sont envoyés – bien – sinon, j'ai trouvé un grand magasin à Berlin, qui est abondamment fourni de tous les ustensiles pour la peinture, et il peut me les envoyer vite. Ainsi, en tout cas, Vous voilà délivré pour l'avenir. Restent les livres dont je ne puis quelquefois me passer ; je Vous mettrai donc en requisition... Je ne Vous demande que deux : Gour-dault, *Rome et la campagne romaine*, 3 fr[ancs] (je ne sais pas l'éditeur) ; et Lemas,

⁵⁰⁸ Rumelia Wschodnia – autonomiczny okręg imperium tureckiego, utworzony z części południowej Bułgarii w 1878 r., jego stolicą był Płowdiw; terytorium to zostało włączone do królestwa Bułgarów 6 IX 1885 r., czego efektem była wojna serbsko-bułgarska trwająca do marca 1886 r. Por. kryzys bułgarski – list nr 378.

⁵⁰⁹ Periodyk niezidentyfikowany. W tym okresie wychodziło kilka gazet o podobnym tytule.

Un département pendant l'invasion, 3.50. Voilà tout, si cela est possible... Merci pour le catalogue... Je l'ai reçu. [na marginesie k. 55r:] Ci-joints 10 marks.

[k. 55v] Je travaille pour Vous à un fragment des souvenirs, mais je veux le faire plus long – attendez un peu.

Gubrynowicz est, je crois, à Anvers – je sais qu'il a été à Berlin, et il devait venir me voir, mais il n'en aura pas certainement le temps.

Ma santé est mauvaise et les petites promenades dans la cour, qui me faisaient du bien, cessent à cause de pluie et de froid – hélas !

Je me sens chaque jour plus las. Les journaux d'ici font présumer comme si tout le remue-ménage des expulsions posnaniennes n'avait d'autre but que de faciliter à la Russie une entente avec les Polonais. Je n'en sais rien, mais c'est triste – tout cela. Je ne sais pas que fera Ladislas Zamoïski, et si réellement il sera forcé de s'en aller. Il restait si tranquille qu'on ignorait presque son existence.

[k. 56r] Il n'a pas remplacé son oncle – il s'en faut de beaucoup. Vous envoie-t-on les journaux de Varsovie ? Vous devriez les lire. Si Vous aviez besoin de quelques nouveautés polonaises, dont je pourrais disposer, je Vous les enverrai avec grand plaisir.

Chodźkiewicz est-il parti pour Anvers ?

Mille remerciements et saluts affectueux. Votre fidèle

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 57 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / France

[pieczętki:] [AVRICOURT] À PARIS / 29 / SEPT / 85 / ETRANGER / CHARGÉ / MAGDEBURG / 1 / 27/9 / 85 / 6-7N

[Tłumaczenie:]

[k. 55r]

27 września 1885

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Właśnie przyniesiono mi 10 marek w banknotach i czym prędzej je Panu wysyłam na mój rachunek, po stokroć dziękując za Pańską uczynność. Jeśli nie wysłał Pan werniksu i kubeczków, może Pan sobie darować; jeśli są wysłane – dobrze – w przeciwnym razie znalazłem duży sklep w Berlinie, bardzo dobrze zaopatrzony we wszelkie naczynia potrzebne do malarstwa i mogą mi to szybko wysłać. Zatem, w każdym razie, nie będzie się Pan trudził na przyszłość. Pozostają książki, bez których nie mogę czasem się obejść; a więc je Panu zarekwiruję... Proszę

tylko o dwie: Gourdault, *Rome et la campagne romaine*⁵¹⁰, 3 franki (nie znam wydawcy); i Lemas, *Un département pendant l'invasion*⁵¹¹, 3 franki 50 centymów. I to wszystko, jeśli to możliwe... Dziękuję za katalog... Otrzymałem go. [na marginesie k. 55r:] W załączeniu 10 marek.

[k. 55v] Pracuję dla Pana nad fragmentem moich wspomnień, ale chcę go uczynić nieco dłuższym – proszę trochę poczekać.

Gubrynowicz⁵¹² jest, jak sędzę, w Antwerpii⁵¹³ – wiem, że przebywał w Berlinie, i miał do mnie przyjechać, ale z pewnością zabraknie mu czasu.

Stan mojego zdrowia jest zły, a krótkie spacerunki po dziedzińcu, które mi służyły, nie mają już miejsca z powodu deszczu i chłodu – niestety!

Czuję się z każdym dniem coraz bardziej zmęczony. Tutejsze gazety sugerują, jakoby całe to zamieszanie wokół poznańskich wypędzeń⁵¹⁴ miało na celu jedynie ułatwienie Rosji porozumienia z Polakami. Nic mi o tym nie wiadomo, ale to wszystko jest smutne. Nie wiem, co zrobi Władysław Zamoyski⁵¹⁵ i czy rzeczywiście będzie zmuszony wyjechać. Był tak spokojny, że niemal zapomniano o jego istnieniu.

[k. 56r] Nie zastąpił swojego wuja⁵¹⁶ – wiele ku temu brakowało. Czy otrzymuje Pan warszawskie gazety? Powinien Pan je czytać. Gdyby Pan potrzebował jakichś wieści z Polski, którymi bym dysponował, z wielką przyjemnością je Panu wyślę.

Czy Chodźkiewicz⁵¹⁷ pojechał do Antwerpii⁵¹⁸?

Stokrotne dzięki i serdeczne pozdrowienia. Wierny Panu

Józef Ignacy Kraszewski

⁵¹⁰ J. Gourdault, *Rome et la campagne romaine*, Hachette, Paris 1885.

⁵¹¹ T. Lemas, *Un département pendant l'invasion 1870-1871*, Fischbacher, Paris 1884.

⁵¹² Władysław Gubrynowicz – zob. list nr 255.

⁵¹³ Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.

⁵¹⁴ Tak zwane rugi pruskie – zob. list nr 254.

⁵¹⁵ Władysław Zamoyski (1853-1924) – syn gen. Władysława Zamoyskiego i Jadwigi z Działyńskich, działacz społeczny, od 1881 r. spadkobierca dóbr kórnickich.

⁵¹⁶ Jan Kanty Działyński – zob. list nr 75.

⁵¹⁷ Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 208.

⁵¹⁸ Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.

**303. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 30 IX 1885, rkp. BJ 13135,
k. 58-60**

[k. 58r]

Ce le 30⁵¹⁹ Septembre 1885
Magdebourg

Cher M. Ladislas,

Voilà encore un fragment, je voulais le faire plus long, mais je n'en puis plus. Faites-en ce que vous voudrez, employez-le ou mettez au rebut... mais si Vous en faites usage, je sens qu'il faudra remanier le style ; je suis lourd et je n'ai pas la moindre inspiration.

Merci pour l'envoi, c'est juste ce que je voulais avoir. Merci. J'ai envoyé dix mark[s]⁵²⁰ et j'envverrai encore prochainement dix pour des livres dont on ne peut pas se passer, et il faut diversifier les lectures.

[k. 58v] Rien de nouveau du reste. Le jeune Zamoïski est-il déjà effectivement expulsé ? Il se tenait si tranquille sans se mêler à rien, que cela devient incompréhensible. Mon Dieu, quel temps et à quelle extrémité nous sommes parvenus !

Je Vous serre la main bien cordialement.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 59 niezapisana]

[k. 60 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / France

[pieczętki:] PARIS / [...] / ETRANGER / MAGDEBURG / 3 / 1 / 10 / 85 / 9-10N / znaczki

[Tłumaczenie:]

[k. 58r]

30 września 1885
Magdeburg

Drogi Panie Władysławie,

Oto jeszcze jeden fragment⁵²¹. Chciałem go uczynić dłuższym, ale nie mam już sił. Niech Pan zrobi z nim, co zechce – proszę go wykorzystać lub odrzucić... Ale jeśli zdecyduje się Pan go użyć, czuję, że trzeba będzie gruntownie poprawić styl; wyrażam się ciężko i zupełnie brak mi natchnienia.

⁵¹⁹ ms. 31.

⁵²⁰ ms. mark.

⁵²¹ J.I. Kraszewski, *Souvenirs...* – zob. list nr 286.

Dziękuję za przesyłkę – jest w niej dokładnie to, co chciałem mieć. Dziękuję. Wysłałem dziesięć marek i wkrótce prześlę jeszcze dziesięć na książki, bez których nie sposób się obejść, a trzeba urozmaicać lektury.

[k. 58v] Poza tym nic nowego. Czy młody Zamoyski⁵²² rzeczywiście został już wydalony? Był przecież tak spokojny, do niczego się nie mieszając, że trudno to zrozumieć. Mój Boże, oto w jakich czasach przyszło nam żyć i oto do czego doszliśmy!

Bardzo serdecznie ściskam Pańską dłoń.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

304. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 X 1885, rkp. BJ 6520, k. 332-333

[k. 332r]

Paris, 4 Octobre 1885

Merci, cher Monsieur, de ce que vous trouviez encore du temps pour moi. Notre vie s'initie au milieu de foyers d'affection qui s'éteignent successivement, mais dont la douce chaleur persiste : autrement le cœur humain se congèlerait. Je reste convaincu que vous trouverez du reconfort à remuer ces cendres du passé, qui cachent une braise toujours ardente... et à laquelle vous ne serez pas seul à vous réchauffer. Eh oui, le C[om]te Zamoyski a reçu l'ordre de quitter Kórnik au 1^{er} Octobre et la Comtesse Z[amoyska] au 1^{er} Novembre. Jean Działyński avait un grand cœur. Son héritier est un d'Orléans polonais, avec ces étroitesse aristocratiques et cléricales qui classent tant de nos grands seigneurs à la suite des Bourbons régnant ou détrônés et ont fait entrer Czartoryski dans la famille de feu Louis Philippe et un Zamoyski Varsovien dans celle de François II. Mon père remarque [k. 332v] quelque part qu'un Polonais n'a de sécurité nulle part. Qu'il soit plat en Russie, craintif en Prusse, son tour n'en vient pas moins. Actif ou passif, il souffre également. Les mesures prises en Poznań n'en restent pas moins une des étrangetés du XIX^e siècle. Jamais l'Autriche n'imagina de décider que les Italiens – sujets pontificaux, Piémontais, Parmesans, Toscans, Modénais, Napolitains, seraient bannis de la Lombardo-Vénétie. La distinction du régnicole et du non régnicole est si peu sincère qu'on laisse les Courlandais en paix, parce qu'on les sait allemands quoique sujets russes. Pourquoi un homme d'une énergie extraordinaire devient-il une sorte de Philippe II du protestantisme ? J'[k. 333r]attribue cela avant tout à un utilitarisme dédaigneux du juste et de l'injuste et ensuite à cette atmosphère malsaine qui s'établit autour des puissants de ce monde. Un riche n'a plus que des courtisans. Un premier ministre

⁵²² Władysław Zamoyski – zob. list nr 302.

n'a plus que des [...]. Il connaît ce qui se passe d'après les rapports de police... le plus absurde des modes de renseignement, et il respire l'encens et toujours l'encens. Napoléon I^{er} eut un département de Hambourg et il expliqua à Sainte-Hélène la raison de ces injustices passagères. Elles devaient n'être que passagères dans sa pensée et elles ne lui causèrent pas moins un tort irréparable. Et voici que les Allemands qui enseignent dans les écoles [k. 333v] à admirer ceux de leurs compatriotes devenus sujets français et demeurés patriotes allemands, les voilà qui nous disent : « ce qui est vrai pour nous autres Allemands ne l'est pas pour vous autres Polonais ». Ils oublient qu'une grande injustice est un Sedan moral et que si Napoléon I^{er} n'avait pas violenté les Allemands et les Espagnols, sûr que dans leurs sentiments les plus sacrés, il n'eût pas un [...] démembrés son propre pays.

En attendant, il nous faut comme le prêtre surpris par l'orage plie le dos sous l'averse.

À vous

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 332r]

Paryż, 4 października 1885

Dziękuję, drogi Panie, że znajduje Pan jeszcze czas dla mnie. Nasze życie rozpoczyna się pośród ognisk miłości, które stopniowo gasną, ale ich przyjemne ciepło się utrzymuje: w przeciwnym razie zlodowaciałoby ludzkie serce. Jestem przekonany, że znajdzie Pan pocieszenie w rozgrzebywaniu tych popiołów przeszłości, skrywających wciąż gorejący żar... przy którym nie tylko Pan się ogrzeje. Cóż! hrabia Zamojski⁵²³ otrzymał nakaz opuszczenia Kórnika najpóźniej 1 października, a hrabina Zamojska⁵²⁴ – 1 listopada. Jan Działyński⁵²⁵ miał wielkie serce. Jego spadkobierca jest polskim Orleanem⁵²⁶, z tą swoją arystokratyczną i klerykalną ciasnotą, która pozwala naszym wielkim panom uplasować się za Burbonami⁵²⁷, panującymi czy zdetronizowanymi, i która wprowadziła Czarotoryskiego do rodziny zmarłego Ludwika Filipa⁵²⁸, a Zamojskiego z Warszawy do rodziny

⁵²³ Władysław Zamojski – zob. list nr 302.

⁵²⁴ Jadwiga z Działyńskich Zamojska (1831-1923) – działaczka społeczna, żona gen. Władysława Zamojskiego, z Paryża powróciła do Kórnika i w 1882 r. założyła Szkołę Domowej Pracy Kobiet, w 1885 r. na mocy ustaw bismarckowskich musiała opuścić Prusy.

⁵²⁵ Jan Kanty Działyński – zob. list nr 75.

⁵²⁶ Władysław Czarotoryski – zob. list nr 41.

⁵²⁷ Orleanowie byli młodszą linią królewskiego rodu Burbonów i przejęli po nich tron francuski.

⁵²⁸ Marguerite Adélaïde Marie d'Orléans (1846-1893) – francuska arystokratka, córka Ludwika Karola Filipa Orleańskiego (1814-1896), wnuczka króla Ludwika Filipa I (1773-1850); została żoną księcia Władysława Czarotoryskiego.

Franciszka II⁵²⁹. Mój ojciec gdzieś napisał, [k. 332v] że Polak nigdzie nie jest bezpieczny. Czy będzie płazem w Rosji, czy bojaźliwcem w Prusach, i tak go dopadną. Aktywny czy bierny – i tak będzie cierpiał. Kroki podjęte w Poznaniu są wyłącznie jednym z dziwactw XIX wieku. Austria nigdy nie wymyśliła, by Włochów – poddanych papieskich, Piemontczyków, Parmeńczyków, Toskańczyków, Modeńczyków czy Neapolitańczyków – wygnać z Lombardii-Wenecji. Rozróżnienie między mieszkańcami danego królestwa a obcokrajowcami jest tak słabo uzasadnione, że pozostawia się Kurlandczyków w spokoju, ponieważ wiadomo, że są Niemcami, choć poddanymi rosyjskimi. Dlaczego jakiś człowiek o nadzwyczajnej energii staje się kimś w rodzaju Filipa II protestantyzmu⁵³⁰? [k. 333r] Przypisuję to przede wszystkim utylitaryzmowi gardzącemu sprawiedliwym i niesprawiedliwym, jak również tej niezdrowej atmosferze, która wytwarza się wokół możliwych tego świata. Bogacz ma wokół siebie jedynie pochlebców. Premier ma wyłącznie [...]. Wie on, co się dzieje, dzięki policyjnym raportom... co jest najbardziej absurdalnym sposobem pozyskiwania informacji, i wdycha zapach kadzidła, wciąż kadzidła. Napoleon I⁵³¹ miał departament w Hamburgu i na Wyspie Świętej Heleny wyjaśnił przyczynę tych sporadycznych niesprawiedliwości. Zgodnie z jego zamiarem miały być one jedynie zjawiskiem przelotnym, a i tak zaszkodziły jego wizerunkowi w sposób nieodwracalny. I oto Niemcy, uczący dzieci w szkołach [k. 333v] podziwu dla ich rodaków, którzy stali się obywatelami francuskimi, ale pozostali niemieckimi patriotami, ci sami Niemcy mówią do nas: „to, co odnosi się do nas, Niemców, nie odnosi się do was, Polaków”. Zapominają, że wielką niesprawiedliwością jest moralny Sedan⁵³² i że jeśli Napoleon I do niczego nie przymuszał Niemców czy Hiszpanów, będąc pewnym, że w ich najświętszych uczuciach [...] jego własny kraj.

A tymczasem, musimy, tak jak ksiądz zaskoczony burzą, skulić się pod ulewem deszczem.

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

⁵²⁹ Władysław Zamoyski (1803-1868) – w powstaniu listopadowym adiutant gen. Jana Skrzyneckiego, generał wojsk angielskich i tureckich, dyplomata; spowinowacony z cesarzem Franciszkiem II Habsburgiem (1768-1853) przez Marię Wirtemberską, siostrę jego matki, Zofii z Czartoryskich Stanisławowej Zamoyskiej (1778-1837).

⁵³⁰ Filip II Habsburg – zob. list nr 295.

⁵³¹ Napoleon I – zob. list nr 239.

⁵³² Bitwa pod Sedanem 1 i 2 IX 1870 r. podczas wojny francusko-pruskiej. Konsekwencją bitwy była kapitulacja cesarza Napoleona III wraz z jego armią oraz zwycięstwo Prus i ich sprzymierzeńców w wojnie. Zob. też list nr 160.

**305. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 5 X 1885, rkp. BJ 13135,
k. 61-63**

[k. 61r]

Ce le 5 Octobre 1885
Magdebourg

Cher ami !

Je Vous envoie encore 10 mark[s]⁵³³ pour mon compte courant, et je Vous remercie pour les livres. Donnez-Vous encore la peine d'acheter pour moi le n° du « Correspondant » avec l'article de Waliszewski sur Marie-Louise, et les suivants – tant que la chose ne sera pas terminée – pardon et merci.

Vous êtes bien bon et moi – je suis si malheureux que je n'ai plus même honte d'être indiscret...

Rien de nouveau ni de bon, mon cher M. Ladislas, je suis, comme j'ai été, une vieille mesure en ruine⁵³⁴.

Si Vous avez vent de quelques mémoires nouveaux... donnez-moi les titres...

Je Vous salue et vous remercie de cœur.

Votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 62 niezapisana]

[k. 63 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / France

[pieczętki:] AVRICOURT À PARIS / 8 / OCT / 85 / E / MAGDEBURG / 4 / 6 / 10 / 85 / 7-8N

[**Tłumaczenie:**]

[k. 61r]

5 października 1885
Magdeburg

Drogi przyjacielu!

Posyłam Panu jeszcze 10 marek na moje bieżące konto i dziękuję za książki. Proszę zadać sobie jeszcze trud i kupić dla mnie numer „Le Correspondant”⁵³⁵ z artykułem Waliszewskiego⁵³⁶ o Ludwice Marii⁵³⁷ oraz kolejne numery – dopóki to opracowanie się nie skończy – przepraszam i dziękuję.

⁵³³ *ms.* mark.

⁵³⁴ *ms.* ruines.

⁵³⁵ „Le Correspondant” – zob. list nr 275.

⁵³⁶ Kazimierz Waliszewski – zob. list nr 275.

⁵³⁷ Ludwika Maria Gonzaga de Nevers – zob. list nr 274.

Jest Pan bardzo dobrym człowiekiem, a ja jestem tak nieszczęśliwy, że nawet nie mam już wstydu być nietaktownym...

Nic nowego ani dobrego, mój drogi Panie Władysławie – jestem, tak jak byłem, walącą się ruderą.

Jeśli dowie się Pan o jakichś nowych pamiątkach... proszę podać mi tytuły...

Pozdrawiam Pana i serdecznie dziękuję.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

306. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 8 X 1885, rkp. BJ 6520, k. 334-335

[k. 334r]

Paris, 8 Octobre 1885

Vous aurez vu, cher Monsieur, qu'un coup d'apoplexie vient d'enlever à Florence Antoine Zaleski. J'avais fait sa connaissance en 1861. C'était alors un beau type de Polonais, sa nationalité écrite sur son visage et débordant de santé et de gaieté. Il fut ensuite atteint d'une maladie qui le condamna à ne bouger de son lit que pour gagner péniblement son fauteuil et l'inactivité forcée a précipité sa mort. [k. 334v] Les tempéraments robustes sont plus exigeants que les autres. Voltaire a pu vivre long-temps n'ayant plus que le souffle, mais son corps ne le gênait pas, il lui en restait si peu ! J'espère aussi, cher Monsieur, que votre vieille mesure (pour me servir de votre expression) résistera, là où une belle maison bien neuve croulerait. En attendant, Lenartowicz, un peu malade imaginaire et dont le vrai malade remontait le moral, doit être infiniment affligé. Je pense que pour quiconque [qui] a eu beaucoup d'amis, le lendemain de la mort ressemblera à votre Jubilé de Cracovie. On [k. 335r] sera délicieusement surpris de voir réunis autour de soi tous ceux dont on se trouvait séparé. Compensation finale qui n'empêche pas le cœur de se serrer en songeant à ces voyages au long cours de ceux de nos amis qui se pressent plus que nous. Nous avons été et nous sommes en plein boucan électoral. L'opportunisme a été aplati entre deux portes. Cela va dérouter quantité de nos compatriotes... en retard sur les modes de Paris et qui admiraient encore la profondeur de Ranc et l'éloquence de Spuller. En Belgique, il y a des maisons qu'on dirait de granit et qui n'ont qu'un simple placage en pierre. Gambetta avait une énergie plaquée. Quant à ses partisans, ils sont tous en simili-pierre, en carton durci. Les Polonais [k. 335v] sont excusables de s'y être laissé tromper, puisque tant de Français ne sont que [...] ⁵³⁸ s'en apercevoir. Cette clique vulgaire et dénuée d'idée usée. Le pays oscille entre les gens du passé

⁵³⁸ Słowo zaklejone.

qui se vantent d'avoir le secret des miracles et les esprits violents qui promettent du nouveau. Rien de palpitant n'a paru ces jours-ci. Un peu de patience. Merci pour votre offre de livres et journaux politiques. J'ignore trop ce qui paraît, mais dès que je prête une [...] ⁵³⁹ à un ami, je m'aperçois le lendemain qu'elle m'était encore nécessaire. Je craindrais trop que cela ne devienne votre cas, si je mettais ainsi votre bonne volonté à contribution. Je ne donne que dans le numéro de novembre vos souvenirs parce que Lermina avait déjà fait composer une nouvelle de Strindberg, un Scandina-ve de talent, mais violent [k. 334r] et grisé encore d'un tas de négations qui sont nouvelles en Suède et joliment rabattues en France.

Cordialement à vous,

L[adislas] Mickiewicz

[k. 334v] [P.S.] Je vous envoie un numéro du « Correspondant ». Vous recevrez demain le suivant. Voici Waliszewski, comte... de Monaco ou de Saint-Marin ? *Vanitas vanitatum* !

[Tłumaczenie:]

[k. 334r]

Paryż, 8 października 1885

Już Pan wie, drogi Panie, że atak apopleksji właśnie zabrał we Florencji z tego świata Antoniego Zaleskiego⁵⁴⁰. Poznałem go w roku 1861. Był to wówczas piękny przykład prawdziwego Polaka, narodowość miał wypisaną na twarzy, tryśkał zdrowiem i wesołością. Później dopadła go jakaś choroba, która przykuła go do łóżka, i jedynie z ogromnym trudem mógł przesiadać się na fotel, a brak aktywności, do czego był zmuszony, przyspieszył zgon. [k. 334v] Silne temperamenty są bardziej wymagające niż inne. Wolter⁵⁴¹ zdołał żyć długo, mogąc jedynie oddychać: nie przejmował się swoim ciałem, zresztą niewiele mu go zostało! Tak więc mam nadzieję, drogi Panie, że Pańska stara rudera (posługując się Pańskim określeniem) zdoła się oprzeć w okolicznościach, w których piękny nowy dom zawaliłby się. Tymczasem Lenartowicz⁵⁴², trochę chory z urojenia, którego prawdziwy chory podnosił na duchu, musi być strasznie przygnębiony. Myślę, że dla każdego, kto miał dużo przyjaciół, dzień po śmierci będzie przypominał Pański jubileusz w Krakowie⁵⁴³. Człowiek [k. 335r] będzie przyjemnie zaskoczony na widok tych wszystkich ludzi zebranych wokół niego, z którymi przez długi czas nie miał kontaktu. Ostatnia rekompensata,

⁵³⁹ Słowo nieczytelne.

⁵⁴⁰ Antoni Zaleski – zob. list nr 97.

⁵⁴¹ Wolter – zob. list nr 147.

⁵⁴² Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

⁵⁴³ Jubileusz J.I. Kraszewskiego – zob. list nr 204.

która i tak nie sprawia, że serce nie ściska się na myśl o długich podróżach tych naszych przyjaciół, którzy spieszą się bardziej niż my. Byliśmy i jesteśmy w środku wyborczego zgiełku. Oportunizm został ściśnięty w drzwiach. To zdezorientuje wielu naszych rodaków... nienadążających za paryskimi trendami, którzy nie przestawali podziwiać głębi Ranc⁵⁴⁴ oraz elokwencji Spullera⁵⁴⁵. W Belgii są domy, o których można by powiedzieć, że wykonano je z granitu, a które zostały tylko wyłożone cienką warstwą kamienia. Gambetta⁵⁴⁶ wykazywał się wyłącznie pozorną energią. Co do jego zwolenników, wszyscy są wykonani z twardego kartonu, stanowiącego imitację kamienia. Polacy [k. 335v] są usprawiedliwieni, że dali się nabrać, ponieważ tylu Francuzów jest jedynie [...] spostrzec się. Ta wulgarna klika pozbawiona idei zużyła się. Kraj oscyluje między ludźmi przeszłości, chełpiącymi się, że posiadają tajemnicę cudów, a umysłami gwałtownymi, obiecującymi nowe. Nic wyjątkowego nie ukazało się w tych dniach. Odrobinę cierpliwości. Dziękuję za Pańską propozycję przekazania mi książek i gazet politycznych. Nie wiem o zbyt wielu rzeczach, które się ukazują, ale jak tylko pożyczam [...] przyjacielowi, nazajutrz zdaję sobie sprawę, że było mi to jeszcze potrzebne. Nazbyt obawiałbym się, żeby podobnie nie było w Pańskim przypadku, gdybym w ten sposób wykorzystał Pańską dobrą wolę. Dopiero w numerze listopadowym zamieszczę Pańskie wspomnienia⁵⁴⁷, ponieważ Lermina⁵⁴⁸ już przygotował nowelę Strindberga⁵⁴⁹, utalentowanego Skandynawa, [k. 334r] ale gwałtownego i upojonego przeróżnymi negacjami, które są nowe w Szwecji, a we Francji pięknie obalone.

Serdecznie,

Władysław Mickiewicz

[k. 334v] P.S. Posyłam Panu jeden numer „Le Correspondant”⁵⁵⁰. Jutro wysłę następny. Oto Waliszewski⁵⁵¹, hrabia... Monako czy San Marino? *Vanitas vanitatum*⁵⁵²!

⁵⁴⁴ Jean Ranc (1674-1735) – francuski malarz portrecista, służył na dworach Ludwika XV we Francji, Filipa V w Hiszpanii i Jana V w Portugalii.

⁵⁴⁵ Eugène Spuller (1835-1896) – francuski polityk, prawnik i pisarz, zwolennik Léona Gambetty.

⁵⁴⁶ Léon Gambetta – zob. list nr 162.

⁵⁴⁷ J.I. Kraszewski, *Souvenirs...* – zob. list nr 286.

⁵⁴⁸ Jules Lermina – zob. list nr 214.

⁵⁴⁹ August Strindberg (1849-1912) – szwedzki pisarz, odnowiciel szwedzkiego języka literackiego, prekursor ekspresjonizmu, autor dramatów *Ojciec*, *Panna Julia*, *Taniec śmierci*.

⁵⁵⁰ „Le Correspondant” – zob. list nr 275.

⁵⁵¹ Kazimierz Waliszewski – zob. list nr 275.

⁵⁵² „Marność nad marnościami” (z łac.).

307. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 X 1885, rkp. BJ 13135, k. 64-66

[k. 64r]

Ce le 12 Octobre 1885
Magdebourg

Cher ami,

Merci pour « Le Correspondant » que je viens de recevoir, et malgré que j'[aie été]⁵⁵³ très souffrant, je me suis mis tout de suite à lire. Je viens de terminer et je suis encore très confus – car je ne sais pas apprécier ce travail, très pompeusement annoncé chez nous... Comme style et facture, cela me rappelle Klaczko avec sa manière précieuse, [re]cherchée⁵⁵⁴, se donnant des airs qui ne sont pas naturels... Les recherches historiques se réduisent à bien peu de chose, et rien ne ressort... c'est confus et blafard. Cela n'apprend rien aux Français et encore moins aux Polonais. Waliszewski en même temps a publié (je ne connais que le titre) la même chose, ou à peu près, dans la « Bibl[ioteka] Warszawska » – en polonais. Tant de bruit pour une omelette... mais n'oubliez pas de m'envoyer le reste...

La mort d'Ant[oine] Zaleski m'a péniblement affecté⁵⁵⁵ – je le connaissais bien et depuis longtemps. Il y a 30 ans de cela, il se faillit connaître par [s]es⁵⁵⁶ jolies illustrations de Pasek... Pendant mon dernier séjour à Florence, je l'ai revu bien changé, avec une famille nouvelle. C'est fini ! Pauvre homme !

[k. 64v] Quan[t]⁵⁵⁷ à Lenartowicz, il est souffrant toujours, mais il se soigne. Zaleski était un ami à lui et il appartenait au même groupe dont le nombre est bien réduit.

Wołyński qui était brouillé avec Lenart[owicz], s'en va à Rome. Je crains qu'il n'y fasse tort à nous tous, car c'est un brouillon...

Je lis, n'ayant rien de mieux à faire, ce qu'on écrit ici sur le résultat des élections, et je vois qu'on redoute une réaction monarchique – et même la chute de la république dont on ne serait pas content du tout. Moi, cela m'a surpris, je n'y entends rien.

Le projet du monument de votre illustre père, infini par Mateïko, s'exécute malgré et contre tous... mais cela aboutira à un nouvel concours, car cela doit être absurde.

Merci – mon cher M. Ladislas – portez-vous bien, et ne m'oubliez pas !

[k. 65r] Je serre vos mains et suis votre tout dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

⁵⁵³ ms. j'étais.

⁵⁵⁴ ms. cherchée.

⁵⁵⁵ ms. affectée.

⁵⁵⁶ ms. ces.

⁵⁵⁷ ms. Quand.

[k. 66 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]
 [pieczętki:] PARIS / 3/2 / 13 / OCT/ 85 / ETRANGER / MAGDEBURG / 4 / 6 / 10 / 85 / 7-8N

[**Tłumaczenie:**]

[k. 64r]

12 października 1885
 Magdeburg

Drogi przyjacielu,

Dziękuję za „Le Correspondant”⁵⁵⁸, który właśnie otrzymałem, i mimo że byłem bardzo cierpiący, od razu zabrałem się do lektury. Właśnie skończyłem i czuję się wciąż bardzo zmieszany – gdyż nie potrafię ocenić tej pracy, z taką pompą u nas zapowiadanej... Pod względem stylu i faktury przypomina mi to Klaczkę⁵⁵⁹, z jego przesadną i wyszukaną manierą, przybierającą nienaturalny ton... Poszukiwania historyczne sprowadzają się do czegoś bardzo niewielkiego i nic z tego nie wynika... jest to zagmatwane i blade. Nie wnosi to nic nowego ani dla Francuzów, ani tym bardziej dla Polaków. Waliszewski jednocześnie opublikował (znam jedynie tytuł) to samo, lub mniej więcej to samo, w „Bibliotece Warszawskiej”⁵⁶⁰ – po polsku. Tyle hałasu o nic... ale niech Pan nie zapomni o wysłaniu mi ciągu dalszego...

Śmierć Antoniego Zaleskiego⁵⁶¹ bardzo mną poruszyła – dobrze go znałem, i to od dawna. Trzydzieści lat temu niewiele brakowało, a stałby się znany dzięki ilustracjom do Paska⁵⁶²... Spotkałem się z nim podczas mojego ostatniego pobytu we Florencji – był bardzo zmieniony i miał nową rodzinę. Koniec! Biedny człowiek!

[k. 64v] Jeśli chodzi o Lenartowicza⁵⁶³, wciąż jest chory, ale się leczy. Zaleski był jego przyjacielem i należał do tej samej grupy, która bardzo się skurczyła.

Wołyński⁵⁶⁴, który był skłócony z Lenartowiczem, jedzie do Rzymu. Obawiam się, żeby nam wszystkim nie wyrządził szkody, ponieważ potrafi się zamieszać...

Nie mając nic lepszego do roboty, czytam, co tutaj piszą na temat wyniku wyborów, i widzę, że się obawiają reakcji monarchicznej – a nawet upadku

⁵⁵⁸ „Le Correspondant” – zob. list nr 275.

⁵⁵⁹ Julian Klaczko – zob. list nr 167.

⁵⁶⁰ K. Waliszewski, *Maria Mantuańska, królowa polska...* – zob. list nr 276.

⁵⁶¹ Antoni Zaleski (zob. list nr 97) w 1869 r. poślubił Julię z Prozorów 1v. Jaczewską (1829-1897).

⁵⁶² Jan Chryzostom Pasek (1636-1701) – żołnierz, autor *Pamiętników* spisanych w latach 1690-1695.

⁵⁶³ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

⁵⁶⁴ Artur Wołyński (1844-1893) – powstaniec styczniowy, polski historyk, ksiądz katolicki, publicysta, działacz emigracyjny we Włoszech, współtwórca i darczyńca Muzeum Kopernika w Rzymie.

republiki, z której ludzie podobno w ogóle nie są zadowoleni. Jestem tym zaskoczony, nic z tego nie rozumiem.

Projekt pomnika Pańskiego sławnego ojca⁵⁶⁵, nieukończony przez Matejkę⁵⁶⁶, mimo wszystko i wbrew wszystkim posuwa się do przodu... ale skończy się na nowym konkursie, gdyż obecnie musi to być śmieszne.

Dziękuję – mój drogi Panie Władysławie – niech się Panu wiedzie i proszę o mnie nie zapominać!

[k. 65r] Ściskam Pańskie dłonie i jestem szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

308. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 X 1885, rkp. BJ 6520, k. 336-337

[k. 336r]

Paris, 21 Octobre 1885
7, rue Guénégaud

Voici, cher Monsieur, les journaux qui parlent tous de vous, sous forme de dépêches de toutes les capitales, voire même de Saint-Pétersbourg. Ils se trompent souvent. Dieu veuille qu'ils aient cette fois raison. Il vous reste, je crois, un an à pâtir entre quatre murs et si les années de campagne comptent double, les années de prison, hélas, comptent au moins triple. Malheureusement, Sas Kulczycki est mêlé à ce tam-tam journalistique. Je le sais pavé d'excellentes intentions à votre égard, mais il est au moins aussi vaniteux qu'il se croit noble et ce n'est pas peu dire. L'amour propre agit sur moi comme [k. 336v] un émétique. Or Kulczycki est plus fier d'être Sas qu'un Sapieha ne l'est de son blason et il ne peut traiter aucun sujet sans monter sur ses ergots parce qu'un de ses ancêtres aurait pris à la délivrance de Vienne une part telle qu'en bonne justice François Joseph devrait partager ses états avec l'ex-chambellan de Sa Sainteté. Que de compatriotes, hélas ! ne possédons-nous pas qui font concurrence au bon Dieu et sont convaincus que ce sont eux qui ont créé le ciel et la terre ! Demandez à Dienheim-Brochocki ce qui importe le plus à la Pologne... et il vous répondra sans sourciller que c'est d'établir que son extraction est plus antique que celle [k. 337r] des Hohenzollern ! Duchński, dans une brochure consacrée à son propre jubilé ! se casse sur le nez toute une collection d'encensoirs. Il se gaudit d'avance des honneurs gigantesques qu'il est convaincu que lui rendra la postérité. Dès le sous-titre de cet opuscule, il proclame son triomphe, sans se douter que sa publication et la précédente ne seront sauvées de l'oubli que par la même raison qui nous fait garder pour les heures

⁵⁶⁵ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

⁵⁶⁶ Jan Matejko – zob. list nr 233.

de spleen les rapsodies de l'abbé Baka et de l'abbé Praniewicz. N'importe ! Je suis prêt à pardonner au Sas, pseudo-sauveur [k. 337v] de Vienne, de n'être pas mort sans postérité, si d'avoir bruyamment rappelé que l'hiver vous menace sous un ciel du nord vous procura la possibilité de vous rendre sous un ciel du midi. J'attends, à la fin de cette semaine, le retour de ma femme et de mes filles.

Dieu vous garde, cher Monsieur, et mette fin à vos épreuves !

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 336r]

Paryż, 21 października 1885
7, rue Guénégaud

Oto, drogi Panie, wszystkie gazety o Panu mówią, w postaci depesz ze wszystkich stolic, nawet z Sankt Petersburga. Gazety często podają nieprawdziwe informacje. Oby Bóg zechciał, by tym razem miały rację. Jak sądzę, zostaje Panu jeszcze rok cierpienia w czterech ścianach i jeśli lata spędzone na wsi liczą się podwójnie, to lata spędzone w więzieniu liczą się przynajmniej potrójnie. Niestety, Sas Kulczycki⁵⁶⁷ przyłączył się do tej dziennikarskiej wrzawy. Wiem, że przyświecają mu wspaniałe intencje względem Pana, ale jest on przynajmniej tak samo próżny co szlachetny – szlachetny zgodnie ze swoim mniemaniem – a to nie jest mało powiedziane. Miłość własna działa na mnie jak [k. 336v] płachta na byka. Otóż Kulczycki jest bardziej dumny z bycia Sasem, niż Sapieha jest dumny ze swego herbu, i nie może on poruszyć żadnego tematu, nie prostując się jak struna i nie wypinając dumnie piersi, ponieważ jeden z jego przodków podobno tak bardzo się zasłużył przy wyzwalaniu Wiednia⁵⁶⁸, że Franciszek Józef⁵⁶⁹ słusznie by postąpił, gdyby podzielił się swymi państwami z byłym szambelanem Jego Świątobliwości. Iluż naszych rodaków, Niestety, konkuruje z Panem Bogiem i są przekonani, że to właśnie oni stworzyli niebo i ziemię! Proszę zapytać Dienheim-Brochockiego⁵⁷⁰, co jest najważniejsze dla Polski... a odpowie Panu bez mrugnięcia powieką, że tym czymś jest ustalenie, iż jego ród jest starszy [k. 337r] od Hohenzollernów! Duchiniński⁵⁷¹, w broszurze poświęconej swemu własnemu jubileuszowi!

⁵⁶⁷ Władysław Sas Kulczycki – zob. list nr 213.

⁵⁶⁸ Franciszek Józef Kulczycki (1640-1694) – dyplomata i tłumacz z języka tureckiego, dragoman Kompanii Handlu Wschodniego.

⁵⁶⁹ Franciszek Józef I – zob. list nr 70.

⁵⁷⁰ Aleksander Dienheim-Brochocki-Szczawiński (1841-1907) – inżynier technolog, uczestnik powstania styczniowego, na emigracji w Paryżu i we Włoszech, w 1866 r. był komisarzem przy rządzie włoskim do spraw Legionu Polskiego.

⁵⁷¹ Franciszek Henryk Duchiniński – zob. list nr 81.

rozbija sobie o nos całą kolekcję kadzielnic⁵⁷². Z góry się cieszy na myśl o ogromnych zaszczytach, jakimi zgodnie z jego przekonaniem obsypią go potomni. Już w podtytule ogłasza swój triumf, nie domyślając się, że jego publikacja wraz z poprzednią zostaną uratowane od zapomnienia jedynie z tego samego powodu, który sprawia, że zachowujemy na czas spleenu rapsodie księdza Baki⁵⁷³ i księdza Praniewicza⁵⁷⁴. Nie ma znaczenia! Jestem gotów wybaczyć Sasowi, pseudowybawicielowi [k. 337v] Wiednia, że nie zmarł bezpotomnie, jeśli to głośne przypomnienie o nadchodzącej groźnej zimie pod północnym niebem dało Panu możliwość udać się pod niebo południa. Czekam na powrót mojej żony i córek⁵⁷⁵ pod koniec tego tygodnia.

Niech Bóg ma Pana w swej opiece, drogi Panie, i oby położył kres Pańskim cierpieniom!

Władysław Mickiewicz

309. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 X 1885, rkp. BJ 13135, k. 67-68

[k. 67r]

Ce le 24 Octobre 1885

Magdebourg

Cher ami !

M[onsieur] le Comte Waliszewski a eu la complaisance de m'envoyer les deux numéros du « [Correspondant]⁵⁷⁶ ». La suite et fin est mieux, car elle nous donne des aperçus nouveaux et quelques traits – des indications pour la mystérieuse affaire de Marie-Louise. Somme toute, cela reste embrouillé comme devant.

Mon cher M. Ladislas, s'il y a quelques nouveautés en mémoires contemporains et correspondances, donnez-moi les titres, je n'ai plus rien à lire et je ne sais que faire... Voilà octobre vers la fin – et c'était le terme des publications nouvelles. Les libraires de Leipzig dans leurs catalogues n'ont presque rien de nouveau [non plus]⁵⁷⁷. Y aurait-il stagnation dans la librairie en général, comme chez nous, à Varsovie, où presque tous les éditeurs se sont abstenus, cette année, des publications nouvelles ? Orgelbrand

⁵⁷² F. Duchiniński, *Drugi mój 25-letni jubileusz, niektóre szczegóły z pierwszego z 1860*, [s.n.], Paryż 1885.

⁵⁷³ Józef Baka (1707-1780) – jezuita, poeta, pisarz religijny, znany m.in. z poezji zamieszczonych w zbiorze *Pienia święte i rymy pobożne z rozmaitych pisarzy* (Wilno 1801).

⁵⁷⁴ Tomasz Praniewicz (1793-1869) – urodzony na Żmudzi, ksiądz, poeta-grafoman, pięć lat spędził na misji w Ameryce, od 1828 r. przebywał w Paryżu, był kapłanem Czartoryskich.

⁵⁷⁵ Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80; Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98; Maria Mickiewiczówna – zob. list nr 240.

⁵⁷⁶ ms. Contemporain.

⁵⁷⁷ ms. aussi.

et Paprocki ne font pas même honneur à leurs engagements anciens. Gebethner et Wolff [k. 67v] – la maison de beaucoup la plus considérable à Vars[ovie] – est, dit-on, gênée, pour le moment, par une grosse perte (accidentelle) de 100,000 roubles d'un cautionnement de Wolff.

Si vous lisez les « Kłosy » et « Tygodnik Ill[ustrowany] », vous devez savoir que Pług y a publié une biographie d'Odyniec où il est beaucoup question de votre père. « Tygodnik Ill[ustrowany] » imprime un article sur les derniers jours (Constantinople) par Ziemba.

Le monument de Matejko va être prochainement modelé et, sans doute, exposé. Je suis curieux du résultat.

De toute cette affaire la chose peut-être la plus curieuse sera nouvelle pour beaucoup de personnes (pas pour moi). Ce projet de mon[ument] de Matejko démontre son ignorance en métier d'art en général. Comme peintre il a eu du génie quelquefois, mais, comme artiste, ni goût, ni savoir, ni [k. 68r] rien de ce qui est nécessaire pour le mettre à la hauteur où il a aspiré. Dans les derniers temps, il a encore malheureusement mêlé la religion avec l'art et il croit naïvement qu'il deviendra peintre religieux, s'il ajoute à sa *Jeanne d'Arc des Anges* et des apparitions célestes, etc., etc. Depuis *Grünwald*, tous ses tableaux encombrés⁵⁷⁸ – comme toujours en bas par une foule compacte, commençant à se peupler aussi par en haut où les anges et les saints s'introduisent. Triste chose que cette monomanie...

Cher M. Ladislas, je Vous salue et je vous serre les mains – tout à Vous

votre dévoué

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Vote bonne, chère lettre m'arrive précisément, quand je terminais la mienne – merci. Kulczycki et Brochocki, tous les deux à la fois sont également ridicules, mais chez Brochocki je crains que cela n'engendre une vraie monomanie des grandeurs. [k. 68v] Hélas ! que des ridicules qui nous font tort, tandis que nous aurions besoin de toute notre raison et sang froid pour conserver un reste de respectabilité. Les nouvelles qu'on publie, sont pour la plupart ou prises je ne sais où, ou exagérées. Je suis devenu incrédule.

⁵⁷⁸ ms. encombrées.

[Tłumaczenie:]

[k. 67r]

24 października 1885

Magdeburg

Drogi przyjacielu!

Pan hrabia Waliszewski⁵⁷⁹ był łaskaw przesłać mi oba numery „Le Correspondant”⁵⁸⁰. Dalszy ciąg i zakończenie wypadają lepiej, gdyż przynoszą nowe spostrzeżenia i kilka wskazówek dotyczących tajemniczej sprawy Ludwika Marii⁵⁸¹. Tak czy owak, całość pozostaje równie zagmatwana jak dotąd.

Mój drogi panie Władysławie, jeśli pojawiło się coś nowego wśród pamiętników współczesnych i korespondencji, proszę podać mi tytuły, bo nie mam już co czytać i nie wiem, czym się zająć... Oto kończy się październik – a to miał być koniec nowych publikacji. Księgarze z Lipska w swoich katalogach również nie oferują niemal nic nowego. Czyżby w świecie księgarskim, ogólnie mówiąc, panowała stagnacja, tak jak u nas, w Warszawie, gdzie niemal wszyscy wydawcy w tym roku powstrzymali się od publikowania nowości? Orgelbrand⁵⁸² i Paprocki⁵⁸³ nie wywiązują się nawet ze swoich wcześniejszych zobowiązań. Gebethner i Wolff⁵⁸⁴ [k. 67v] – bezsprzecznie największe wydawnictwo w Warszawie – mają obecnie ponoć trudności finansowe z powodu znacznej straty (przypadkowej) w wysokości 100 000 rubli, wynikającej z jakiegoś poręczenia Wolffa.

Jeśli czyta Pan „Kłosa”⁵⁸⁵ i „Tygodnik Ilustrowany”⁵⁸⁶, musi Pan wiedzieć, że Pług opublikował tam biografię Odyńca⁵⁸⁷, gdzie dużo pisze o Pańskim ojcu. „Tygodnik Ilustrowany” drukuje artykuł Ziemby o jego ostatnich dniach (Konstantynopol)⁵⁸⁸.

Pomnik Matejki⁵⁸⁹ wkrótce zostanie wymodelowany i bez wątpienia wystawiony. Jestem ciekaw rezultatu.

⁵⁷⁹ Kazimierz Waliszewski – zob. list nr 275.

⁵⁸⁰ K. Waliszewski, *Une Française reine de Pologne...* – zob. list nr 275.

⁵⁸¹ Ludwika Maria Gonzaga de Nevers – zob. list nr 274.

⁵⁸² Maurycy Orgelbrand – zob. list nr 9.

⁵⁸³ Teodor Antoni Melchior Paprocki (1856-1895) – polski księgarz i wydawca, w 1880 r. nabył wraz z Władysławem Dłużniewskim Warszawską Księgarnię Komisową.

⁵⁸⁴ Gebethner i Wolff – zob. list nr 8.

⁵⁸⁵ „Kłosa” – zob. list nr 247.

⁵⁸⁶ „Tygodnik Ilustrowany” – zob. list nr 256.

⁵⁸⁷ Nie odnaleziono publikacji Adama Pługa w „Tygodniku Ilustrowanym”, biografie A.E. Odyńca ukazały się jako: A. Pług [A. Pietkiewicz], *A.E. Odyniec*, „Gazeta Narodowa” 1885, nr 13; idem, *Antoni Edward Odyniec*, „Kłosa” 1885, nr 1022-1062.

⁵⁸⁸ T. Ziemba [Ziembicki], *Mickiewicz w ostatnim okresie swojego życia*, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, nr 131-148.

⁵⁸⁹ W ogłoszonym po raz trzeci konkursie na pomnik A. Mickiewicza podstawą prac rzeźbiarskich miał być szkic rysunku J. Matejki. Rzeźby pomnika miały być wykonane w Krakowie i pod jego nadzorem. Pracy podjęli się tylko dwaj artyści: Walery Gadomski i Teodor Rygiel. Zob. też list nr 204.

Z całej tej sprawy rzecz być może najciekawsza będzie nowa dla wielu osób (ale nie dla mnie). Ten projekt pomnika Matejki ujawnia jego ignorancję w dziedzinie sztuki, ogólnie mówiąc. Jako malarz miał przebłyty geniuszu, lecz jako artysta nie wykazywał się ani smakiem, ani wiedzą, ani [k. 68r] niczym, co jest niezbędne, by osiągnąć poziom, do którego aspirował. W ostatnim czasie, niestety, zaczął łączyć religię ze sztuką i sądzi naiwnie, że stanie się malarzem religijnym, jeśli doda do swojej *Joanny d'Arc od Aniołów* niebiańskie wizje⁵⁹⁰, etc., etc. Od czasów *Grunwaldu*⁵⁹¹ wszystkie jego obrazy są przeładowane – jak zawsze na dole tłoczy się zwarta masa postaci, a teraz zaczynają się mnożyć także u góry, gdzie pojawiają się aniołowie i święci. Smutna to rzecz, ta jego monomania...

Drogi Panie Władysławie, pozdrawiam Pana i ściskam Pańskie dłonie,

szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Pański dobry, miły list dociera do mnie dokładnie w chwili, gdy kończyłem swój – dziękuję. Kulczycki⁵⁹² i Brochocki⁵⁹³ są tak samo śmieszni, lecz w przypadku Brochockiego obawiam się, że może to przerodzić się w prawdziwą manię wielkości. [k. 68v] Ach, cóż za groteskowe postacie nam szkodzą, podczas gdy powinniśmy zachować całą naszą rozagę i zimną krew, by ocalić resztki godności.

Wiadomości, które się publikuje, pochodzą w większości przypadków nie wiadomo skąd lub są przesadzone. Stałem się niedowiarkiem.

310. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 26 X 1885, rkp. BJ 13135, k. 69-71

[k. 69r]

Ce le 26 Octobre 1885
Magdebourg

Cher ami,

Je Vous communique la bonne nouvelle qui m'a abassourdi⁵⁹⁴. S[a] Majesté a bien voulu m'octroyer un congé jusqu'au mois de mai – sous caution de 20 mille mark[s]⁵⁹⁵. Je

⁵⁹⁰ Obraz olejny Jana Matejki *Dziewica Orleańska* (inaczej *Wjazd Joanny d'Arc do Reims*) został ukończony w 1886 r.

⁵⁹¹ Obraz olejny Jana Matejki *Bitwa pod Grunwaldem* został namalowany w latach 1872-1878, w 1878 wystawiony w pałacu Wielopolskich w Krakowie.

⁵⁹² Władysław Sas Kulczycki – zob. list nr 213.

⁵⁹³ Aleksander Dienheim-Brochocki-Szczawiński – zob. list nr 308.

⁵⁹⁴ ms. abassourdie.

⁵⁹⁵ ms. mark.

n'attends que l'arrivée de l'argent pour partir d'ici pour l'Italie – n'importe où – aux bords de la mer où l'hiver serait doux, car je suis très faible. Même le voyage devra se faire à petites journées. Je dois cette grâce aux bons soins du prince Ant[oine] Radziwiłł – que Dieu le bénisse, car j'étais à bout de mes forces. Ayez la bonté de communiquer cela à mon bon docteur Casimir Szwyk[owski] et à Chodźkiewicz – je ne puis pas écrire, car je suis fatigué et ému.

M^{me} votre femme a été, il y a quelques jours de cela, à Cracovie et chez M^{me} Zaleska.

[k. 69v] Aussitôt arrivé – je ne sais où – je Vous le ferai savoir, car je compte sur votre bonne amitié pour me procurer des livres et autres vivres.

Je suis si faible que malgré la joie je ne sais pas comment j'endurerai⁵⁹⁶ le voyage. J'irai à petites journées. Je compte partir, si Dieu le permet, le jeudi peut-être – l'argent et les formalités sont encore à présenter et remplir.

Pourvu que je trouve un coin bien tranquille – et pas cher.

Je Vous serre la main et vous salue.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 70 niezapisana]

[k. 71 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] PARIS / 8^E/07 / OCT/ 85 / ETRANGER / MAGDEBURG / 3 / 26 / 10 / 85 / 2-3N / znaczki

[Tłumaczenie:]

[k. 69r]

26 października 1885

Magdeburg

Drogi przyjacielu,

Przekazuję Panu dobrą nowinę, która mnie oszołomiła. Jego Królewska Mość⁵⁹⁷ raczył udzielić mi urlopu do maja – pod warunkiem wpłacenia kaucji w wysokości 20 tysięcy marek⁵⁹⁸. Czekam już tylko na pieniądze, by wyjechać stąd do Włoch – gdziekolwiek – nad morze, gdzie zima będzie łagodna, gdyż jestem bardzo osłabiony. Nawet podróż będzie musiała odbywać się etapami. Zawdzięczam tę łaskę staraniom księcia Antoniego Radziwiłła⁵⁹⁹ – niech Bóg go błogosławi, gdyż byłem

⁵⁹⁶ *ms.* endurrerai.

⁵⁹⁷ Wilhelm I Hohenzollern – zob. list nr 113.

⁵⁹⁸ Kraszewski otrzymał sześciomiesięczny urlop zdrowotny, który pozwolił mu opuścić twierdzę 7 XI 1885. Por. proces o szpiegostwo – list nr 230.

⁵⁹⁹ Antoni Wilhelm Radziwiłł (1833-1904) – ordynat nieświeski, spokrewniony przez matkę, Matyldę von Clary und Aldringen, z Hohenzollernami panującymi w Niemczech, generał pruski, adiutant cesarza Wilhelma I, Fryderyka III i Wilhelma II.

u kresu sił. Proszę być tak dobrym i przekazać tę wiadomość mojemu pocziwemu doktorowi Kazimierzowi Szwykowskiemu⁶⁰⁰ oraz Chodźkiewiczowi⁶⁰¹ – nie mogę do nich napisać, gdyż jestem zmęczony i poruszony.

Pańska żona⁶⁰² była kilka dni temu w Krakowie i u pani Zaleskiej⁶⁰³.

[k. 69v] Gdy tylko gdzieś przybędę – jeszcze nie wiem gdzie – powiadomię Pana, gdyż liczę na Pańską dobrą przyjaźń, mając nadzieję, że dostarczy mi Pan książek oraz innego pokarmu.

Jestem tak słaby, że pomimo odczuwanej radości nie wiem, jak zniosę podróż. Będę podróżował etapami. Liczę, że wyjadę, jeśli Bóg pozwoli, być może we czwartek – trzeba jeszcze wpłacić pieniądze i dopełnić formalności.

Obym tylko znalazł jakiś spokojny kąt – i niedrogi.

Ściskam Pańską dłoń i pozdrawiam Pana.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

311. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 26 X 1885, rkp. BJ 6520, k. 338-340

[k. 338r]

26 Octobre 1885

7, rue Guénégaud

Cher Monsieur,

Vous comptez tant d'amis que c'est encore à qui me demandera : « Est-ce vrai ? ». Si cela ne l'était par malheur pas, quand prendriez-vous le chemin des hirondelles ?

J'ai été sur le point de vous adresser le dernier opuscul de Duchiniński, mais c'est si mauvais ! Ces vaniteux-là sont de vrais hommes-sandwichs ; [k. 338v] ils se plaquent une réclame sur le ventre et une autre sur le dos et cela leur réussit ! Je n'admets pas que Duchiniński croit à la centième partie des éloges qu'il se décerne, mais il y fait croire les autres. Les ignorants préfèrent croire que d'y aller voir. D'autres font chorus avec lui par politesse et par amour de la paix. En attendant, un ennemi crut la ressource de citer un tas de phrases saugrenues et de dire : « Voilà la science polonaise, voilà ce que les Polonais admirent et professent ». C'est le côté triste de cette parade de cirque forain mais décidément [k. 339r] vous n'aurez pas la [...] de Duchiniński en l'honneur de Duchiniński ! C'est écrit d'un tel style que pendant douze heures après l'avoir lu, cela vous empêcherait

⁶⁰⁰ Kazimierz Szwykowski – zob. list nr 223.

⁶⁰¹ Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 247.

⁶⁰² Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80.

⁶⁰³ Maria Falkenhagen-Zaleska – zob. list nr 132.

d'écrire rien qui vaille. Françaisement le vent est aux romans malpropres. Chasteté par je ne sais plus quel imbécile⁶⁰⁴ peu chaste, la Chair par un autre amateur de chair... faisant, le viol par Bergerat. En fait de mémoires, Andrieux a réuni ses souvenirs de préfet de police, et Fidus (du « Figaro ») les souvenirs d'un impérialiste très-curieux, si vous ne les avez pas lus dans « Le Figaro », en ce qu'ils montrent combien le feu Prince Impérial [k. 339v] était enfance [!] dans la réaction la plus bourbonico-cléricale. Il eût été à Napoléon III ce que Philippe V d'Espagne fut à Louis XIV. Connaissez-vous le Saint-Huberti d'après la correspondance par Goncourt ? Madame de La Redorte (fille de Suchet, duc d'Albufera) vient de mourir. Elle protégeait activement l'Institution de Saint-Casimir et a droit par là à notre gratitude. Cette pauvre Institution vivote bien péniblement, une de La Redorte se vit refuser par son propre fils d'intervenir en sa faveur à cause du [...] ⁶⁰⁵ de Saint... Si c'était l'Institution Poniatowski ou Kościusko, on ne la bouderait pas. C'est ridicule quoique les Ultramontains [k. 340r] n'aient rien négligé pour discréditer le paradis. Quantité de gens renonceraient au ciel plutôt que d'y coudoyer certaine clique pieuse. Je partage vos appréhensions pour le monument. Ma femme qui devait arriver hier, mais qui me reviendra ce soir de Cracovie, aura peut-être vu où l'on en est. J'ai envoyé au Musée des Sukiennice ma collection de portraits paternels pour qu'au moins on respecte un peu davantage la ressemblance.

Le pauvre Bartels se meurt à Cracovie d'une maladie de cœur, on attend la fin [k. 340v] d'un moment à l'autre. Domeyko débarquera demain soir à Paris, retour de Jérusalem. Si on vous autorisait seulement à y faire maintenant un pèlerinage ! On a beau dire, c'est bon, le ciel d'Orient, et je me rappelle encore la joie avec laquelle j'ai jadis cueilli en février un bouquet de roses dans un jardin de Constantinople. À Paris, il pleut et à plus forte raison, doit-il pleuvoir à Magdebourg.

À vous

L[adislas] Mickiewicz

[Tłumaczenie:]

[k. 338r]

26 października 1885

7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Ma Pan tyłu przyjaciół, że wszyscy pytają mnie: „Czy to prawda?”. Gdyby na nieszczęście tak nie było, kiedy wyruszyłby Pan śladem jaskółek?

Właśnie miałem Panu wysłać ostatnią broszurę Duchinińskiego⁶⁰⁶, ale to jest takie kiepskie! Ci zarozumialcy to prawdziwe chodzące reklamy; [k. 338v] przyklejają

⁶⁰⁴ ms. imbécille.

⁶⁰⁵ Słowo nieczytelne.

⁶⁰⁶ F. Duchiniński, *Drugi mój 25-letni jubileusz...* – zob. list nr 308.

sobie jedną reklamę na brzuchu, a drugą na plecach i odnoszą sukces! Nie sądzę, że Duchiniński wierzy choćby w setną część pochwał, które formułuje pod swoim adresem, ale sprawia, że inni w nie wierzą. Ignoranci wolą wierzyć, niż osobiście się przekonać. Inni śpiewają z nim w jednym chórze przez grzeczność i dla świętego spokoju. Tymczasem wróg chwycił okazję w lot i przytoczył całą stertę niedorzecznych zdań⁶⁰⁷, a potem stwierdził: „Oto polska nauka, oto, co Polacy podziwiają i wyznają”. Jest to smutna strona tej parady podczas jarmarcznego widowiska, [k. 339r] ale z pewnością nie będzie Pan miał [...] Duchinińskiego na cześć Duchinińskiego! Jest to napisane takim stylem, że przez dwanaście godzin po przeczytaniu tego nie zdołałby Pan napisać nic wartościowego. Odpowiednio do francuskich zamiłowań, obecnie panuje moda na nieprzyzwoite powieści. Czystość opisywana jest przez jakiegoś mało czystego głupca, ciało przez innego amatora nadpsutego ciała... gwałt przez Bergerata⁶⁰⁸. Jeśli chodzi o pamiętniki, Andrieux zebrał swoje wspomnienia prefekta policji⁶⁰⁹, a Fidus (z „Le Figaro”⁶¹⁰) – wspomnienia bardzo ciekawskiego imperialisty⁶¹¹; jeśli ich Pan nie czytał w „Le Figaro”, powiem, że pokazują one, jak bardzo nieżyjący już następca tronu⁶¹² [k. 339v] był dziecinny w najbardziej burbońsko-klerykalnej reakcji. Byłby dla Napoleona III tym, kim Filip V Hiszpański był dla Ludwika XIV⁶¹³. Czy zna Pan Saint-Huberti na podstawie korespondencji Goncourta⁶¹⁴? Pani de La Redorte⁶¹⁵ (córka Sucheta, księcia d’Albufera⁶¹⁶) właśnie umarła. Opiekowała się aktywnie Domem

⁶⁰⁷ Na łamach petersburskiego „Kraju” z 1885 r. został opublikowany artykuł krytyczny wobec prac Duchinińskiego podpisany przez publicystę T.J. W 1886 r. w Krakowie pojawiła się publikacja, również krytyczna, pierwotnie napisana dla „Kraju”: J.B. de Cortenay, *Z powodu jubileuszu profesora Duchinińskiego*, Kraków 1886.

⁶⁰⁸ É. Bergerat, *Le Viol*, Ollendorff, Paris 1885.

⁶⁰⁹ L. Andrieux, *Souvenirs d’un préfet de police...* – zob. list nr 297.

⁶¹⁰ „Le Figaro” – zob. list nr 243.

⁶¹¹ Fidus [E. Balleyguier], *Souvenirs d’un impérialiste. Journal de dix ans*, F. Fetscherin et Chuit, Paris 1886. Eugène Balleyguier (1818-1898) – francuski pisarz, krytyk sztuki i dziennikarz, występował pod pseudonimem „Fidus”, był też znany jako Eugène Loudun; w latach 1849-1861 był zastępcą bibliotekarza w Bibliotece Arsenалу, gdzie otrzymał służbowe mieszkanie, prowadził w nim salon, który odwiedzały osobistości świata literatury i polityki (zob. listy nr 350, 352, 357).

⁶¹² Napoleon Eugeniusz Bonaparte – zob. list nr 289.

⁶¹³ Filip V (1683-1746) – wnuk Ludwika XIV (1638-1715), założyciel hiszpańskiej linii Burbonów, król Hiszpanii od roku 1700 do stycznia 1724 i od września 1724 do roku 1746.

⁶¹⁴ E. de Goncourt, *La Saint-Huberty. D’après sa correspondance et ses papiers de famille*, E. Dentu, Paris 1882.

⁶¹⁵ Louise-Honorine z domu Suchet d’Albufera, hrabina de La Redorte (1811-1885) – w 1830 r. wyszła za hrabiego Josepha Charlesa Maurice’a Mathieu de la Redorte (1804-1886), zmarła 23 X 1885 r. w Paryżu.

⁶¹⁶ Louis-Gabriel Suchet, książę d’Albufera (1770-1826) – wyniesiony przez Napoleona Bonaparte do godności marszałka Cesarstwa.

św. Kazimierza⁶¹⁷ i z tego tytułu jesteście jej winni wdzięczność. Ta uboga instytucja ledwo wiąże koniec z końcem; jednej z rodu La Redorte jej własny syn zabronił wstawić się za nią z powodu [...] świętego... Gdyby to był Dom Poniatowskiego⁶¹⁸ albo Kościuszki⁶¹⁹, nikt by na nią nieprzychylnie nie patrzył. Jest to śmieszne, choć ultramontanie [k. 340r] niczego nie zaniedbali, by zdyskredytować raj. Niektórzy ludzie zrezygnowaliby z nieba, byleby tylko nie spotkać tam pewnej pobożnej kliki. Podziela Pańskie obawy odnośnie do pomnika⁶²⁰. Moja żona⁶²¹, która miała przyjechać wczoraj, ale przyjedzie dziś wieczorem z Krakowa, być może zobaczyła, na czym stoimy. Wysłałem do muzeum w Sukiennicach moją kolekcję portretów ojcowskich⁶²², aby nieco bardziej pilnowano podobieństwa.

Biedny Bartels⁶²³ właśnie umiera w Krakowie na serce, spodziewamy się jego śmierci [k. 340v] w każdej chwili. Domeyko⁶²⁴, wracając z Jerozolimy, jutro wieczorem przybędzie do Paryża. Gdyby tylko pozwolono Panu wyruszyć na podobną pielgrzymkę! Można mówić, co się chce, a niebo Orientu jest dobre, i jeszcze pamiętam, z jaką radością zebrałem niegdyś w lutym bukiet róż w pewnym konstantynopolitańskim ogrodzie. W Paryżu pada i tym bardziej musi padać w Magdeburgu.

Szczerze Panu oddany

Wł[adysław] Mickiewicz

⁶¹⁷ Dom (Zakład) św. Kazimierza w Paryżu (Œuvre Saint Casimir) – otwarty 6 I 1846 r., powstał z inicjatywy Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich oraz Instytutu Panien Polskich przy udziale sióstr szarytek, sprawował opiekę nad polskimi weteranami oraz sierotami.

⁶¹⁸ Józef Poniatowski (1763-1813) – polski generał i marszałek Francji.

⁶¹⁹ Tadeusz Kościuszko – zob. list nr 91.

⁶²⁰ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

⁶²¹ Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80.

⁶²² W latach 1885-1886 W. Mickiewicz przesłał W. Łuszczkiewiczowi około 121 obiektów, w tym ryciny, książki, pamiątki. Z daru W. Mickiewicza dla Muzeum Narodowego w Krakowie pochodzą m.in.: portret A. Mickiewicza, rysunek Walentego Wańkowicza czarną kredką z 1823 r. (MNK III-ra-13.516); popiersie A. Mickiewicza według rysunku J. Lelewela, litografia z 1827 r. (MNK NI. 1365); portret A. Mickiewicza, olej na płótnie Józefa Oleszkiewicza z 1828 r. (MNK II-a-94); Adam Mickiewicz na łożu śmierci, rysunek ołówkiem E. de Grandchampa, [b.d.] (MNK NI. 7531).

⁶²³ Artur Bartels (1818-1885) – poeta, satyryk, tworzył piosenki wykorzystujące elementy folkloru warszawskiego, karykaturzysta, zajmował się malarstwem na drewnie, poślubił Kazimierę Wańkowiczównę, zmarł w Krakowie 23 XII 1885.

⁶²⁴ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

**312. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 2 XI 1885, rkp. BJ 13135,
k. 72-74**

[k. 72r]

Ce le 2 Novembre 1885
Magdebourg

Cher ami,

Des formalités à remplir me retiennent encore ici – et comme elles sont inévitables malgré mon impatience, je me sou mets à l'inévitable... J'espère aujourd'hui, demain venir à bout et obtenir l'élargissement, car je suis encore dans ma cellule. Les autorités d'ici m'auraient bien désiré épargner ce retard, mais elles n'y pouvaient rien. Sitôt que je serais libre, je pars par le S[aint]-Gothard, à petites journées, pour Gênes premièrement, où je reposerai un couple de jours, et puis à San Remo. Avant de me décider où je passerai l'hiver, il faut voir... consulter les médecins et réfléchir. Comme j'ai du malheur dans tout, il a fallu deux jours fériés, l'un après l'autre, [k. 72v] tombant juste à présent⁶²⁵, pour retarder les formalités. Les bureaux étant⁶²⁶ fermés, peut-être demain ou après-demain j'aurai mon congé-passeport.

Vous devez déjà avoir votre femme et [vos] filles de retour à la maison, je ne Vous ennuyerais point par une lettre plus longue.

Je Vous serre la main.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 73 niezapisana]

[k. 74 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] [...] / ETRANGER / MAGDEBURG / 3 / 2 / 11 / 85 / 2-3N / znaczki

[Tłumaczenie:]

[k. 72r]

2 listopada 1885
Magdeburg

Drogi przyjacielu,

Formalności, których muszę dopełnić, wciąż mnie tu zatrzymują – a ponieważ są nieuniknione, mimo mojego zniecierpliwienia poddaję się temu, co nieuniknione... Mam nadzieję, że dziś lub jutro uda mi się je zakończyć i uzyskać zwolnienie, gdyż nadal pozostaję w swojej celi. Tutejsze władze chętnie oszczędziłyby mi tego opóźnienia, lecz nie mogły

⁶²⁵ ms. apresent.

⁶²⁶ ms. étaint.

nic na to poradzić. Gdy tylko będę wolny, wyruszę przez Przełęcz Świętego Gotarda, i będę podróżował etapami – zatrzymam się najpierw w Genui, gdzie odpocznę przez kilka dni, a potem w San Remo. Zanim zdecyduję, gdzie spędzę zimę, muszę się rozejrzeć... skonsultować z lekarzami i zastanowić. Jakby nieszczęście było mało, przypadły dwa wolne dni, jeden po drugim, [k. 72v] właśnie teraz, co dodatkowo opóźniło formalności. Ponieważ urzędy były zamknięte, być może dopiero jutro lub pojutrze otrzymam moją przepustkę.

Pańska żona i córki⁶²⁷ zapewne już wróciły do domu, zatem nie będę Pana zanu-dzał dłuższym listem.

Ściskam Pańską dłoń.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

313. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 XI 1885, rkp. BJ 6520, k. 341-342

[k. 341r]

Paryż, 12go listopada 1885 r.

Jaka to radość dla mnie, pisać do Genui, a nie do Magdeburga! Pocciwy dr Szwykowski⁶²⁸ zaraz z listem przybiegł. Ucieszyłem się, widząc, że z Frankfurtu list adresowany. Teraz, grzejąc się na wolnym powietrzu, prędko siły powrócą, *mais quand on prend du soleil, on n'en saurait trop prendre*⁶²⁹. Trzeba wybrać zakątek [k. 341v] od wiatru dobrze obroniony. Z głównej biedy wypłynąwszy, da Bóg i inne niespodzianki. Masz, Kochany Panie, wszelką rację obawiać się bredni po dziennikach, ale są... nieuniknione. Szlachcic, który całe życie lezie po grzbiecie Sobieskiego⁶³⁰, chce udowodnić, że nie książe A[ntoni] Radziwiłł⁶³¹, ale on i jego księżna⁶³² cudów dokonali. Więc do wszystkich gazet rozsłał nowinki w tym sensie, a dzienniki w ogóle, a nasze w szczególności bez krytyki podobne fraszki umiesz[k. 342r]czają. Łapserdak jakiś, Władysław Iżycki w n[ume]rze 266

⁶²⁷ Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80; Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98; Maria Mickiewiczówna – zob. list nr 240.

⁶²⁸ Kazimierz Szwykowski – zob. list nr 223.

⁶²⁹ „Ale kiedy człowiek wygrzewa się na słońcu, nigdy go za wiele” (z franc.).

⁶³⁰ Chodzi o Władysława Sasa Kulczyckiego – zob. list nr 213. Jan III Sobieski – zob. list nr 68.

⁶³¹ Antoni Radziwiłł – zob. list nr 310.

⁶³² Ludmiła (Ludwika) z Hołyńskich Falconieri-Carpegna (1826-1894) – żona Luigiego Orazia di Carpegna Falconieri, od 1846 r. mieszkała w Rzymie, w 1886 r. J.I. Kraszewski dedykował jej *Wizerunki książąt i królów polskich* w dowód wdzięczności za interwencję na dworze pruskim w sprawie jego urlopu, który pozwolił mu opuścić twierdzą.

„Dziennika Poznańskiego” ogłasza znów chwalebne intencje jakiegoś de La Plade⁶³³, ale jeżeli ów de La Plade tej samej mąki, co sam Iżycki, to mu nie winszuję. Wprawdzie teraz na wolnej stopie łatwiej znieść *les inconvénients, très sensibles d'ailleurs, de toute réputation*⁶³⁴. Pisał do mnie Lenartowicz⁶³⁵, rozgorączkowany na wiadomość, że Kochany Pan do Włoch wybiera się, i dopytując się, czy prawda i kiedy, itd. Domeyko⁶³⁶ zdecydował Bohdana Zaleskiego⁶³⁷ do poddania się operacji, dziś trzeci [k. 342v] dzień, żadnej komplikacji nie ma, jest więc nadzieja, że wzrok odzyska, a ślepotą to też rodzaj więzienia.

Poprawiam właśnie arkusze tłumaczenia⁶³⁸, w których Pan ślicznie opisuje wybrzeże śródziemnego morza, na które teraz poglądasz. Tam wyszłę... nie do Magdeburga, czegom się zawsze spodziewał, i ta choć nadzieja nie zawiodła.

Serdecznie pozdrawiam. Za miłą wiadomość Bóg zapłać!

Wł[adysław] Mickiewicz

314. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 15 XI 1885, rkp. BJ 13135, k. 75-77

[k. 75r]

d. 15 listopada 1885

Genua

Hôtel de la Ville

Kochany panie Władysławie,

Lepiej jest pewnie powietrzem swobodnym oddychać, ale mnie już i nim trudno... Przybyłem tu rozbity zupełnie, pomimo że się żółtim posuwał krokiem i z Magdeburga do Genui potrzebowałem tygodnia. Czy się uda powietrzu i doktorowi podo-przeć tę ruinę, Bóg wie. Są chwile, w których mocno o tym powątpiewam. Chciałbym choć wiosny dożyć, zieloności i kwiatów.

⁶³³ W numerze 256 „Dziennika Poznańskiego” z 8 XI 1885 został zamieszczony fragment listu Władysława Iżyckiego, w którym przytacza słowa pana de La Plade, właściciela hotelu w Cannes, który gotów jest bezpłatnie gościć J.I. Kraszewskiego.

⁶³⁴ „Niedogodności, zresztą bardzo dotkliwe, związane z każdą reputacją” (z franc.).

⁶³⁵ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

⁶³⁶ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

⁶³⁷ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

⁶³⁸ Trudno powiedzieć, o jakim dziele Kraszewskiego pisze W. Mickiewicz.

Dziś przybywa tu d^r Tymowski⁶³⁹ z San Remo dla narady, gdzie jechać. Chciałbym do Cannes, bo tam mam opiekuna⁶⁴⁰, ale to już ziemia francuska, a mój paszport do Włoch. Wstrzymaj się z posyłaniem książki i książek, póki nie dam adresu. Dziś tu wiatr chłodny, ale to nie potrwa.

Ściskam serdecznie dłoń Waszą,

wierny sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 76 niezapisana]

[k. 77 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / 7, Rue Guénégaud, 7 / Paris / France

[pieczętki:] GENOVA / [...] / FERROVIA / PARIS / [...] / ÉTRANGER

315. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 16 XI 1885, rkp. BJ 13135, k. 78-79

[k. 78r]

d. 16 listopada 1885

Genua

Zdaje się pewnym, że pozostanę w San Remo, więc proszę tam adresować *poste restante* (od 17 lub 18^e), póki nie dam adresu willi.

Nie wiem, jak stoi nasz rachunek, ale proszę, wyślijcie mi *sous bande*⁶⁴¹:

E. Casalis, *Mes souvenirs* (Fischbacher)⁶⁴²;

Guyon, *Histoire d'un annexé* (Fischbacher)⁶⁴³.

Bardzo będę wdzięczny. Ściskam dłoń Waszą serdecznie,

wasz wdzięczny

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

⁶³⁹ Jan Tymowski (1851-1902) – lekarz specjalizujący się w chorobach płuc i krtani, ukończył studia medyczne w Monachium, od 1882 r. dyrektor zakładu leczniczego wód siarczanych w Schinznach, gdzie praktykował w lecie, zimą leczył w San Remo w zakładzie kumysowym, zmarł w Paryżu.

⁶⁴⁰ De La Plade – zob. list nr 313.

⁶⁴¹ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

⁶⁴² E. Casalis, *Mes souvenirs*, Librairie Sandoz et Fischbacher, Paris 1884.

⁶⁴³ Ch. Guyon, *Histoire d'un annexé. Souvenirs de 1870-1871*, Librairie Sandoz et Fischbacher, Paris 1877.

316. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 18 XI 1885, rkp. BJ 6520, k. 343-344

[k. 343r]

18^{go} listopada 1885 r.

Kochany Pan niejedną dzień spędził w więzieniu. Zdrowie też nie w jeden dzień poprawi się, ale po paru tygodniach poczuje Pan zmianę. San Remo zdaje się punktem dobrze wybranym. Niejednemu łatwo będzie z Nicei, Mentony itd. Kochanego Pana odwiedzić. Daj Boże, aby amnestia w styczniu zupełnie zerwała ostatnie ogniwo, łączące Pana z obrzydliwym Magdeburgiem⁶⁴⁴. Spokój moralny, tak potrzebny jak i słońce, a dla Polaka tak rzadki to specjał! [k. 343v] W „Przeglądzie”⁶⁴⁵ przekona się Pan *que les „Souvenirs” font très bien*⁶⁴⁶. Z Bohdanem Zaleskim⁶⁴⁷ było dość kłósko, oko po operacji sam zranił, ale dzięki Bogu teraz co dzień ma lepiej. Widziałem w liście Lenartowicza⁶⁴⁸, nie do mnie pisanym, że ma do zbycia dwa posążki Krasieńskiego⁶⁴⁹ i Słowacki[ego]⁶⁵⁰, za nie żąda 600 fr[anków]. Wykonał d[la] p. Jabłonowskiej⁶⁵¹ Brodzińskiego⁶⁵² bardzo ładnego. Tutaj B. Tyszkiewicz⁶⁵³ formuje rodzaj galerii i chętnie [k. 344r] by za dwie statuetki dał tysiąc franków, ale nie wiem, przez kogo do niego trafić. Proszę o tym Lenartowiczowi nie wspominać, gotów się obrazić, ale jeżeli Pana odwiedzi jakikolwiek z wielkich naszych panów, lepiej niech na to poświęci jakie tysiąc franków, jak na grę w Monaco. „Kraj” ma poświęcić cały numer Ojcu mojemu. Zobaczmy, co to będzie. Artykułik im nadesłałem⁶⁵⁴, nie wiem, co cenzura przepuści. Najserdeczniej pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

[k. 344v] [P.S.] Rachunek wynosi 8 fr[anków] 60 centymów z małą pozostałością poprzednią.

⁶⁴⁴ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

⁶⁴⁵ Chodzi prawdopodobnie o „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

⁶⁴⁶ „Że «Wspomnienia» bardzo dobrze się prezentują” (z franc.). J.I. Kraszewski, *Souvenirs...* – zob. list nr 286.

⁶⁴⁷ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

⁶⁴⁸ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

⁶⁴⁹ Zygmunt Krasieński – zob. list nr 118.

⁶⁵⁰ Juliusz Słowacki – zob. list nr 25.

⁶⁵¹ Julia Jabłonowska – zob. list nr 257.

⁶⁵² Kazimierz Brodziński (1791-1835) – polski poeta preromantyczny.

⁶⁵³ Benedykt Henryk Tyszkiewicz – zob. list nr 254.

⁶⁵⁴ Z okazji 30. rocznicy śmierci Adamowi Mickiewiczowi poświęcono jeden numer wydawanego w Petersburgu tygodnika „Kraj”. Znalazł się tam artykuł: W. Mickiewicz, *Przepowiednie Adama*, „Kraj” (Petersburg) 1885, nr 46 z 14 (26) XI, s. 20.

**317. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 XI 1885, rkp. BJ 13135,
k. 80-82**

[k. 80r]

d. 24 listopada 1885
San Remo
adres stały od jutra Corso Garibaldi
villa Verny

Tylko słów parę piszę do Was, aby za pamięci podziękować. Listów mam dużo, czasu mało, i z Hotelu do willi przenosiny. Drożyzna okrutna, uchodząc od niej, przenoszę się, ale bodaj z deszczu pod rynnę...

Było i chłodno, i słotno, ale od wczoraj się wyjaśnia i ociepla. Cudowny kraj i klimat. Wiosna. Palmy i banany, kamelie są pod gołym niebem, ale też za to płacić trzeba grubo, grubo. Moje przenosiny i poszukiwania miejsca do pobytu niezbyt drogiego i znośnego tymczasem ogromnie będą kosztowały. Muszę ponieść te ofiary i na nie się nie skarżyć. Ściskam dłoń Waszą – później szerzej napiszę.

Wasz wdzięczny

J[ózef] I[gnacy] Kr[aszewski]

[k. 81 niezapisana]

[k. 82 koperta z adresem:] Monsieur Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud,
7 / Fra[nce] /

[pieczętka:] S. REMO / 25 / [...] znaczek

**318. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 XI 1885, rkp. BJ 6520,
k. 345-346**

[k. 345r]

[nadruk:] REVUE UNIVERSELLE / LITTÉRAIRE & ARTISTIQUE / Paraissant le 15
de chaque mois / par livraison de 80 pages / SOUS LA DIRECTION DE / MM. JULES
LERMINA & LADISLAS MICKIEWICZ / BUREAUX : / LIBRAIRIE DU LUXEM-
BOURG / 3, r. des Grands-Augustins

Paris, 25^{go} listopada 1885 r.

Kochany Panie,

Po wyprawieniu już listu i żądanych książek do San Remo *poste-restante* odebrałem od Chodźkiewicza⁶⁵⁵ wiadomość, że Pan stanął w Hotel des Îles Britanniques. Dziś dzienniki tutejsze ogłosili, że Pan zimę przepędzi w Mentonie. Bądź co bądź,

⁶⁵⁵ Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 208.

patrzy Kochany Pan na piękne morze i oddycha wonnym powietrzem. Dobre skutki podobnej zmiany dadzą się czuć prędko. [k. 345v] Bohdanowi Zaleskiemu⁶⁵⁶ lepiej, jeszcze nie widzi operowanym okiem, ale drugie oko wcale na tej operacji nie ucierpiało, a jest wszelka nadzieja zupełnego wyzdrowienia. Mieliśmy konferencję p. Nagórskiego, syna emigranta, o typach polskich w powieściach francuskich⁶⁵⁷. P. Nagórski bardzo powierzchownie przedmiot traktował. Francuzi mało nas znają, a w ostatnich czasach chętnie nas karykaturują. Ze Lwowa wysłano Duchińskiemu⁶⁵⁸ jego medalion otoczony laurami. Patrzy więc na własną apoteozę, [k. 346r] przekonany, jak Horacjusz, że jego chwała trwalsza od spiżu⁶⁵⁹; mnie się zdaje w tym przypadku, że spiż wiele trwalszy od dzieł Duchińskiego. Jutro, na obchód 30^{tej} rocznicy śmierci mojego Ojca, będziemy mieli trochę muzyki i trochę wierszy pani Duchińskiej⁶⁶⁰, a 29^{go} mowę polityczną pana Dygata⁶⁶¹. W Paryżu rumor wielki z przyczyny, że większość Komisji Izby oświadczyła się za opuszczeniem Tonkinu⁶⁶². Domeyko⁶⁶³ w przyszłym tygodniu puszcza się w drogę do Litwy, chce zimować u córki na wsi⁶⁶⁴, krzepki i zdrow.

Serdecznie Kochanego Pana pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

⁶⁵⁶ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

⁶⁵⁷ Paul Nagórski, Nagour (1861-1840) – syn powstańca Józefa Nagórskiego, poeta i publicysta, 29 X 1885 wygłosił odczyt pt. *Du Caractère Polonais dans le Roman et le théâtre Français* zorganizowany przez Stowarzyszenie byłych Uczniów Szkoły Narodowej Polskiej w Paryżu.

⁶⁵⁸ Franciszek Henryk Duchiński – zob. list nr 81.

⁶⁵⁹ Nawiązanie do *Pieśni III 30* Horacego *Exegi monumentum aere perennius* (*Wybudowałem pomnik trwalszy niż ze spiżu*). Horacy (65-8 p.n.e.) – największy poeta rzymski.

⁶⁶⁰ Seweryna z Żochowskich 1v. Pruszkowa Duchińska – zob. list nr 267.

⁶⁶¹ Ludwik Dygat (1839-1901) – uczestnik powstania styczniowego, założyciel Towarzystwa Bratniej Pomocy, radykalny liberał i demokrat, dzięki jego zdolnościom organizacyjnym powstały „Głos Polski”, a później „Goniec Polski”.

⁶⁶² Jedno z wydarzeń w trakcie kampanii o przejęcie władzy w Tonkinie, mającej miejsce od czerwca 1883 do kwietnia 1886 r., czyli podczas konfliktu zbrojnego pomiędzy Francją a Chinami i Wietnamem.

⁶⁶³ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

⁶⁶⁴ Anna z Domeyków Leonowa Domeykowa – zob. list nr 236.

319. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 XII 1885, rkp. BJ 6520, k. 353-354

[k. 353r]

[nadruk:] REVUE UNIVERSELLE / INTERNATIONALE / Paraissant le 15 de chaque mois / par livraison de 80 pages / SOUS LA DIRECTION DE / MM. J. LERMINA & L. MICKIEWICZ / BUREAUX : / LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / 3, r. des Grands-Augustins

Paris, le 188...

Winszuję Kochanemu Panu za odwagę cywilną. Trzeba odwagi, aby głośno wypowiedzieć zdanie o pomniku⁶⁶⁵. Numer „Kraju” zajmujący, chociaż dużo lichoty. Biegeleisen⁶⁶⁶ pisze o emigracji, o której nie ma żadnego wyobrażenia, Tokarzewicz⁶⁶⁷, który nosił mundur komunisty, później chylił się ku zmartwychwstańcom i na koniec oświadczył czołobitności Moskalom, jakżeby zrozumiał prelekcje w *Collège de France*? Myśl proszenia p. Léger⁶⁶⁸ o współudział jest bardzo nieszczęśliwa, ale kto żyje u stóp cara, musi haracz płacić, a czasem i stopy pocałować. W moim artykuliku cenzura w miejscu, gdzie napisałem: „Rosja zwyciężona” – stawia: „Wschód zwyciężony”, a koniec tak obcięła, że wypada śmiesznie⁶⁶⁹.

Odebrał Pan zapewne książki wysłane à S[an] Remo⁶⁷⁰ *poste-restante*. Wówczas jeszcze adresu pańskiego nie posiadałem. [k. 354r] Z Bohdanem⁶⁷¹ lepiej, operowanym okiem rozeznał okno odsłonięte od zasłoniętego, nie tracimy więc jeszcze nadziei. Andriolli⁶⁷² bawi tutaj i zdaje się, że mimo kryzy księgarskiej znajdzie znów znaczne zamówienia. Oprócz talentu posiada *le savoir-faire*⁶⁷³, którego najczęściej my Polacy jesteśmy pozbawieni.

Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

6⁸⁰ grudnia 1885 r.

⁶⁶⁵ J.I. Kraszewski, *O pomniku dla wieszcz*, „Kraj” (Petersburg) 1885, nr 46, s. 32. Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

⁶⁶⁶ H. Biegeleisen, *A. Mickiewicz w Paryżu*, „Kraj” (Petersburg) 1885, nr 46, s. 36-37. Henryk Biegeleisen – zob. list nr 262.

⁶⁶⁷ J. Tokarzewicz, *Adam Mickiewicz w Collège de France*, „Kraj” (Petersburg) 1885, nr 46, s. 25-26. Józef Tokarzewicz – zob. list nr 147.

⁶⁶⁸ L. Léger, *Mickiewicz w literaturze francuskiej*, „Kraj” (Petersburg) 1885, nr 46, s. 22-23. Louis Léger – zob. list nr 278.

⁶⁶⁹ W. Mickiewicz, *Przepowiednie Adama...* – zob. list nr 316.

⁶⁷⁰ „Do San Remo” (z franc.).

⁶⁷¹ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

⁶⁷² Michał Elwiro Andriolli – zob. list nr 254.

⁶⁷³ „Umiejętności” (z franc.).

**320. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 XII 1885, rkp. BJ 13135,
k. 83-84**

[k. 83r]

d. 7 grudnia 1885

San Remo

villa Verny

Kochany panie Władysławie,

Przepraszam, że Wam nie podziękowałem za posyłkę – wszystko mnie doszło, tylko tak byłem i jestem albo zakłopotany ulokowaniem, albo niezdrow i przybity, że mi pisać trudno. Zdrowie mi się dotąd nie polepszyło, cierpię ciągle i nie wiem, czy i tu ulgę znajdę, tak gruntownie sobie popsułem cały organizm. Wpadłem tu na drożynę, chociaż San Remo nie jest przepełnione. Bardzo pięknie, bardzo kwitnąco, nawet ciepło, ale to wszystko bardzo drogo opłacać potrzeba. Powoli się rozpatruję. Tymczasem na rok nająłem sobie mieszkanie, potem – nie wiem... Wiele zależy od tego, co do maja w Niemczech zajdzie.

[k. 83v] Numeru „Kraju”, w którym był mój artykuł⁶⁷⁴ – nie mam – ale miałem sobie za obowiązek raz całą prawdę powiedzieć, wiedząc, że „Kraj” wydrukuje. Inni – „Tygod[nik] Il[l]u[strowany]”⁶⁷⁵ – „Kłosy”⁶⁷⁶ – nie chcieli się narażać. Wiem, jakie to burze na mnie sprowadzi, ale jestem już ostrzelany i nie mam nic do stracenia. Co będą pisać potem i mówić – Bóg z nimi...

Mój panie Władysławie, przyslij mi jakie katalogi, już czytać nie mam co, a jeszcze pracować nie mogę na serio i pieścić się po tych mękach magdeburskich.

Ściskam serdecznie dłoń Waszą –

przywiązany wasz sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

⁶⁷⁴ „Kraj” (Petersburg) 1885, nr 46 – numer 46 był poświęcony Adamowi Mickiewiczowi.

⁶⁷⁵ „Tygodnik Ilustrowany” – zob. list nr 256.

⁶⁷⁶ „Kłosy” – zob. list nr 247.

**321. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 XII 1885, rkp. BJ 13135,
k. 85-87**

[k. 85r]

d. 9 grudnia 1885

San Remo

villa Verny

Mój kochany panie Władysławie,

Nie wiem, co ja ci winienem i jak stoi nasz rachunek, a mam prośbę znowu. Tu naturalnie dostać można tylko tych rzeczy, których Anglicy itp. wędrowcy potrzebują... a w Paryżu chyba i ptasiego mleka nie brak. Otóż ja dla warszawskich wydawców potrzebuję ekstra cienkiego papieru do pisania, takiego prawie jak *pelure*⁶⁷⁷. Potrzeba mi go na rękopism, który pójdzie pocztą w listach – co najmniej in 4^o siedemset do ośmuset kartek. Nie wiem, co to może kosztować i czy mi to możesz przysłać. Rozważ – wielka by to była łaska, ale sobie z tego nie rób ani kłopotu zbytniego, ani konieczności. Jak nie można albo bardzo drogo, to się obejść. Sądzę jednak, że w Paryżu i to się znajdzie.

Bardzo mi źle ze zdrowiem. Nagła zmiana nerwy mi niesłuchanie rozpręgåła. Dziś rano byłem fatalnie, nie mogąc ich okiełznać.

[k. 85v] Pora prześliczna – ciepło i słońce. Grudnia takiego nie znałem, ale czuć, że to nie wiosna jeszcze... Natura żyje jakby półuśpiona w letargu, prądu żywotnego nie widać. Nie mogę się z tym wszystkim oswoić jeszcze, ani urządzić po myśli, nieswojo mi tu jakoś. Przepraszam cię za natrętność. Taka to miejscina mała...

wdzięczny Twój sługa
i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 86 niezapisana]

[k. 87 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislav de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / France

[pieczętka:] San Remo / VENTIMIGNANO / GENOVA / AMB/ 9 / DIC / 85 / znaczek

⁶⁷⁷ *Pelure* – zob. list nr 43.

322. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 11 XII 1885, rkp. BJ 13135, k. 88-90

[k. 88r]

d. 11 grudnia 1885

San Remo

villa Verny

Kochany panie Władysławie,

Przede wszystkim ta prośba, abyś mi zaraz przysłał rachunek, żebym go mógł opłacić. Nabawia mnie to niepokojem, gdy jestem dłużny, a w dodatku jeszcze nabawiam kłopotem takim jak ja Was. Tylko tak dobre serce jak Wasze może być tak wyrozumiałym.

Z katalogów tymczasowo wypisuję:

Dentu – *Nouveau[x] Mém[oires] du Mar[échal] Duc de Richelieu*, ale, jeśli można, tylko tom trzeci: *Louis le Bien-Aimé*⁶⁷⁸;

– *Voltaire et M^{me} du Châtelet* p[ar] Havard, Hachette⁶⁷⁹. Taine. *Voyage en Italie* – 2 vol[umes]⁶⁸⁰. Alph[onse] Daudet, *Théâtre*⁶⁸¹. G. Charpentier, *Fréron. Confessions*⁶⁸². Ernouf, *Souvenirs*⁶⁸³.

Wyślijcie to razem z papierem i razem też rachunek, o który proszę.

Jeszcze jestem jakby na popasie, rozpatruję się, a to *provisoire*⁶⁸⁴ i kosztowne, i niedogodne, ale dopóki się nie rozwiąże kwestia kaucji mojej, muszę tak wisieć w niepewności.

[k. 88v] Od dwóch dni mamy niespodziankę. Śnieżek był, a po nim pozostało zimno przykre, choć na słońcu grzeje. Mówią, że to potrwa dni kilka, ja palę i siedzę w domu.

Stosunki moje literackie i wszelkie inne jeszcze niepowiązane, moich książek nie mam, w San Remo pusto i oprócz kilku osób nikogo znajomego. Doktor tylko Polak Tymowski⁶⁸⁵, bardzo miły i dobry człowiek, i moi dwaj synowcowie⁶⁸⁶.

⁶⁷⁸ M. de Lescure, *Nouveaux mémoires du maréchal duc de Richelieu, 1696-1788, rédigés sur les documents authentiques, en partie inédits, 3e partie : Louis le Bien-Aimé 1727-1750*, E. Dentu, Paris 1869.

⁶⁷⁹ J.A. Havard, *Voltaire et Mme Du Châtelet, révélations d'un serviteur attaché à leurs personnes...*, Paris 1863.

⁶⁸⁰ H. Taine, *Voyage en Italie*, t. 1-2, Librairie Hachette & C, Paris 1866.

⁶⁸¹ A. Daudet, *Théâtre. La dernière idole. Les absents. L'œillet blanc. Le frère aîné. Le sacrifice. L'Arlésienne*, Charpentier, Paris 1880.

⁶⁸² Ch. Barthélemy, *Les Confessions de Fréron (1719-1776), sa vie, souvenirs intimes et anecdotiques... recueillis et annotés*, Charpentier, Paris 1876.

⁶⁸³ H. von Brandt, *Souvenirs d'un officier polonais. Scènes de la vie militaire en Espagne et en Russie (1808-1812)*, éditeur scientifique: Baron Ernouf (A.A. Ernouf de Verclives), G. Charpentier, Paris 1877.

⁶⁸⁴ „Prowizoryczne” (z franc.).

⁶⁸⁵ Jan Tymowski – zob. list nr 314.

⁶⁸⁶ Bogusław i Krzysztof Kraszewscy (zob. list nr 287) przebywali we Włoszech (w Merano) dla poratowania zdrowia.

Bardzo bym rad się dowiedział o Bohdanie⁶⁸⁷, a strach mi spytać. Kiedy się ta niepewność rozwiąże, z biciem serca czekam i myślę o tym.

Przepraszam Was, stokroć dziękuję i ściskam dłoń waszą serdecznie,

wierny sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 89 niezapisana]

[k. 90 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas / de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / France

[pieczętka:] S. REMO / znaczki

323. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 11 XII 1885, rkp. BJ 6520, k. 347-348

[k. 347r]

Paryż, 11^{go} grudnia 1885 r.

Zaczynam, Kochany Panie, od sprawozdania z danego mi polecenia. Wysłałem Panu papieru za franków 6, 3 przesyłki wypadnie fr[anków] 7, ale wiele tego jest i papier doskonały. *Demi-pelure*⁶⁸⁸ zwyczajny kosztuje 3 f[ranki] 50 c[entymów] i 4 f[ranki] *la ramette*⁶⁸⁹. *Au-dessus immédiatement du demi-pelure se trouve le papier sur lequel je vous écris, qui ne pèse guère et dont la remette ne coûte que 2 f[rancs] 50 c[entimes]*. *Vous utiliserez toujours l'excellent papier expédié ce matin et si vous en voulez du plus ordinaire, je vous expédierai ou du demi-pelure à 4 fr[ancs] ou du papier conforme à celui de cette lettre. Le demi-pelure français est léger mais n'a pas la solidité du papier de première qualité que vous allez recevoir*⁶⁹⁰. Wyprawiam też drugi transport katalogów, z którego przekona się Pan o zastoju księgarskim prawdziwie niesłychanym. Jeżeli by Pan jakie dzieło wypisał, proszę przypomnieć, z katalogu jakiego księgarza wybrany. Korekta tłumaczenia Pańskiego skończona⁶⁹¹; spory tom, pięknym drukiem i na pięknym papierze. Ale księgarz nie chce puścić dzieła w obieg w grudniu, gdzie tylko o sezonowych książkach może być mowa, więc wstrzyma się aż do

⁶⁸⁷ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

⁶⁸⁸ „Półcienki” (z franc.).

⁶⁸⁹ „Za ryzę” (z franc.).

⁶⁹⁰ „Bezpośrednio na demi-pelure znajduje się papier, na którym do Pana piszę – jest on bardzo lekki, a ryza kosztuje tylko 2 franki 50 centymów. Zawsze będzie Pan używał doskonałego papieru wysłanego dziś rano, a jeśli będzie Pan chciał coś bardziej zwyczajnego, wyślę albo demi-pelure po 4 franki, albo papier taki jak ten, na którym piszę ten list. Francuski demi-pelure jest lekki, ale nie ma solidności papieru pierwszej jakości, który niebawem Pan otrzyma” (z franc.).

⁶⁹¹ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

połowy stycznia. Andriolli⁶⁹² przybył do Paryża. Należy do ludzi pod szczęśliwą urodzonych gwiazdą, zaraz znalazł zamówienia, [k. 347v] rysuje dla B. Tyszkiewicza⁶⁹³, dla Didota⁶⁹⁴ etc. Inaczej z wszech stron skargi i bieda. Numer pamiątkowy „Kraju”⁶⁹⁵ Panu wysłałem, ponieważ ciekawy. *Mole sua stat*⁶⁹⁶, ale rozpatrzywszy się w szczegółach, wiele zostawia do życzenia. Léger⁶⁹⁷ kłamie admirację, której wcale nie czuje, Biegeleisen ubolewa nad fazą drezdeńską Ojca i nad *Księgami Pielgrzymstwa*⁶⁹⁸. Kto 3^{ciej} części *Dziadów* i *Ksiąg Pielgrzymstwa* nie pojmuje, mógłby z korzyścią dla siebie i dla publiczności o Mickiewiczu nie pisać. Tokarzewicz znów rozwodzi się nad tym, że Pypin o prelekcjach w *Collège de France* ledwie wspomniał⁶⁹⁹, wielki to wypadek... w Petersburgu. Czytając to wszystko, ogromna mnie chętka wzięła zamknąć się na trzy miesiące i wykończyć w jednym tomie żywot Ojca mojego. Niejeden dokument ciekawy posiadam, niejeden szczegół pamiętam... ale w Paryżu na takie dzieło nakładcy nie znajduję, więc wypada czekać lepszych czasów, których się człowiek może nigdy nie doczeka i patrzeć, jak ludzie rozpisują się o przedmiotach niedokładnie im znanych. Np. Miłkowskiego⁷⁰⁰ pamięć co krok zdradza. Nawet w Spasowicza⁷⁰¹ artykule, skądinąd niezłym, parę ustępów niesmacznych. Najmilsze wrażenie sprawia [k. 348r] artykuł Lenartowicza⁷⁰². W innych śmieszne żale, że Ojciec mój nie pisał po litewsku! itd.

Żaden dotąd Francuz nie wymawiał Lammenais⁷⁰³, że nie pisał *bas-bretońskim*⁷⁰⁴ ojczystym językiem (Chateaubriand⁷⁰⁵ pisał po francusku, a nie po bretońsku).

⁶⁹² Michał Elwiro Andriolli – zob. list nr 254.

⁶⁹³ Benedykt Henryk Tyszkiewicz – zob. list nr 254.

⁶⁹⁴ Firmin-Didot – oficyna wydawnicza należąca do francuskiej rodziny wydawców, księgarzy i rytowników, w 1713 r. François Didot (1689-1757) założył drukarnię i księgarnię, która wydawała klasyczną literaturę grecką. Wydawnictwo działało do końca XX wieku.

⁶⁹⁵ „Kraj” (Petersburg) 1885, nr 46 – zob. list nr 316.

⁶⁹⁶ „Mocno stoi swoimi rozmiarami” (z łac.).

⁶⁹⁷ L. Léger, *Mickiewicz w literaturze francuskiej*... – zob. list nr 319. Louis Léger – zob. list nr 278.

⁶⁹⁸ H. Biegeleisen, *A. Mickiewicz w Paryżu*... – zob. list nr 319. Henryk Biegeleisen – zob. list nr 262.

⁶⁹⁹ J. Tokarzewicz, *Adam Mickiewicz w Collège de France*... – zob. list nr 319. Józef Tokarzewicz – zob. list nr 147.

⁷⁰⁰ Z. Miłkowski (pseud. Tomasz Teodor Jeż), *Szczegóły niektóre o śmierci i eksportacji zwłok Mickiewicza w Konstantynopolu*, „Kraj” (Petersburg) 1885, nr 46, s. 17-20. Zygmunt Miłkowski (1824-1915) – pisarz, uczestnik Wiosny Ludów, powstaniec styczniowy.

⁷⁰¹ W. Spasowicz, *Kilka słów o bajronizmie Mickiewicza*, „Kraj” (Petersburg) 1885, nr 46, s. 9-11. Włodzimierz Spasowicz – zob. list nr 173.

⁷⁰² Autor *Lirenki* [T. Lenartowicz], *Pamięci Adama*, „Kraj” (Petersburg) 1885, nr 46, s. 12-14. Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

⁷⁰³ Félicité de Lamennais – zob. list nr 269.

⁷⁰⁴ „Dolnym” (z franc.) bretońskim.

⁷⁰⁵ François-René de Chateaubriand (1768-1848) – urodził się w Saint-Malo w Bretanii, pisarz, pamiętnikarz i polityk, uznawany za prekursora romantyzmu we Francji.

Mieliśmy szkaradną pogodę; teraz słońce świeci, ale za to mróz dokucza. W San Remo mrozu nie znać, wróci Pan do sił, tylko niech ktoś wygra dla Pana w Monaco 20 tysięcy marek, aby już o tych obrzydliwych Prusakach nie śnić.

Serdecznie pozdrawiam

Wł[adysław] Mickiewicz

[P.S.] Rachunek Pański z kosztem przesyłki katalogów i papieru listowego wynosi 17 fr[anków] 50^c.

**324. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 14 XII 1885, rkp. BJ 13135,
k. 91-93**

[k. 91]

d. 14 grudnia 1885
San Remo
villa Verny

Mój drogi panie Władysławie,

Posyłam tymczasem 30 franków na rachunek mój, papier dobry, ale go potrzeba więcej i proszę o przysłanie tego samego.

Nie piszę więcej, bo tylko co list wysłałem. Daruj mi moją niesłychaną natrętność. Katalogi przysły, będę się w nich grzebał i coraz coś wygrzebywał. Muszę czymś zagłuszyć nieprzyjemne wspomnienia.

Franków 30 odbierzesz z poczty, która je wypłaci.

wdzięczny przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 92 niezapisana]

[na k. 93 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętka:] S. REMO / 14 / 2 85 / 2M / znaczek

325. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 XII 1885, rkp. BJ 6520, k. 349-350

[k. 349r]

Paryż, 14^{go} grudnia 1885 r.

Kochany Panie,

List Pański rozminął się z ostatnim moim listem. Dobrze, że Pan nie sam. Jeżeli p. Bogusław⁷⁰⁶ w S[an] Remo, proszę go ode mnie pozdrowić. Brzydka pogoda, która w tej porze roku jest w Paryżu prawdłem, stanowi w S[an] Remo rzadki wyjątek, więc ciepło znów prędko Pana pocieszy i pokrzepi. Co do trosk pańskich, bywało gorzej. Obawiam się bardzo, aby Prusak zdecydował się uwolnić Pana od wypłaty w [k. 349v] ostatniej tylko chwili, jak Moskał ułaskawiał naszych pod stryczkiem na samej szubienicy. Nowy rok bliski i może też i diabeł okaże się nie tak czarnym, jak go malują, i oszczędzi Panu kilkumiesięczną dręczącą niepewność. Z Bohdanem⁷⁰⁷ niedobrze. Jak prawie każdy chory, tak i on dziwaczy, lecz się sam, bierze bez potrzeby na przeczyszczenie, żołądek sobie popsuł, stąd wysilenia niebezpieczne [k. 350r] w jego stanie; znów rana na oku się otworzyła, ciągle więc obawa dożywotniej ciemności. Czy słyszał Pan o przekładzie hiszpańskim *Ułany*⁷⁰⁸? Przypuszczam, że Hiszpan ten tłumaczył z francuskiego. Książki w rękę nie miałem, ale o niej doniósł syn Domeyki⁷⁰⁹, bawiący w Rzymie, który cieszy się *de ce que l'Espagne ne soit pas aussi arrièrè qu'on le suppose et s'intéresse à la littérature polonaise*⁷¹⁰. Dzieła żądane⁷¹¹ Panu wysyłam *par colis postal*⁷¹². Tak najpraktyczniej [k. 350v] i najtańiej. Przepraszam z góry za lichego artykułu Strindberga w „Revue Univ[erselle]”⁷¹³. *Quand on est deux directeurs, il est difficile que chacun ne tire pas ainsi la couverture à soi*⁷¹⁴. Lermina⁷¹⁵ jest najlepszego serca człowiek, *mais gamin de Paris dans l'âme*⁷¹⁶. W przyszłym numerze spodziewam się ogłosić piękny artykuł p. Hélié o Polsce⁷¹⁷.

⁷⁰⁶ Bogusław Kraszewski – zob. list nr 287.

⁷⁰⁷ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

⁷⁰⁸ F. de Mas y Otzet, *Ułana*, Madryt 1885.

⁷⁰⁹ Ferdynand (Hernán Esteban) Domeyko – zob. list nr 282.

⁷¹⁰ „Że Hiszpania nie jest tak zacofana, jak się przypuszcza, i interesuje się literaturą polską” (z franc.).

⁷¹¹ Zob. list nr 322.

⁷¹² „Paczką pocztową” (z franc.).

⁷¹³ A. Strindberg, *Buts supérieurs*, „Revue Universelle Internationale” 1885, nr 6 (16 X). August Strindberg – zob. list nr 306.

⁷¹⁴ „Gdy jest dwóch dyrektorów, trudno, żeby każdy nie ciągnął kołdry w swoją stronę” (z franc.).

⁷¹⁵ Jules Lermina – zob. list nr 214.

⁷¹⁶ „Ale w duszy paryski z niego urwis” (z franc.).

⁷¹⁷ F. Hélié, *La Prochaine restauration de la Pologne*, „Revue Universelle Internationale” 1886, nr 12 (16 IV). Faustin Hélié (1799-1884) – sędzia, kryminolog i prawnik, w latach 1879-1884 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Stanu.

Podobno, że w Warszawie „Chwila”⁷¹⁸ nie przeżyje rok 1885, zgon tego rodzaju pisma mało kogo zasmuci, ale zapominam, że Kochany Pan lepiej wie w S[an] Remo, co się dzieje w Warszawie, niż ja tutaj w Paryżu.

Ściskam przyjazną dłoń pańską,
Przywiązany sługa

Wł[adysław] Mickiewicz

**326. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 XII 1885, rkp. BJ 13135,
k. 94-95**

[k. 94r]

d. 18 grudnia 1885
San Remo
Villa Verny

Kochany panie Władysławie,

List Wasz odebrałem, ale książek⁷¹⁹ ani papieru więcej nad pierwszą posyłkę dotąd nie mam. Wysłałem na rachunek 45 franków – a co zostaną winien, na rozkazy twoje...

Jeżeli papieru drogiego zapasu nie kupiłeś, to wołałbym równie cienki, a mniej śliski, bo się na tym nie zawsze dobrze pisze, nie bierze dobrze atramentu...

Książki mi nie pilne, ale zdadzą się. Nie jestem kontent z siebie – chodzę z trudnością. Siły nie powracają. Dziś dzień był cudowny, jeździłem na spacer do Bordighery, gdzie jeszcze jest piękniej jak w San Remo... Ogrody prześliczne. Cały dzień ciepło było. Za wszystko, wszystko dziękuję i już będę się starał jak najmniej dokuczać, bo widzę, że nadużywam...

Świąt Wam dobrych, wesołych życzę... i całą rodzinę Waszą pozdrawiam...

Ściskam dłoń Waszą

Wdzięczny Wasz

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 95 niezapisana]

⁷¹⁸ „Chwila” – dziennik polityczny, literacki i społeczny wydawany przez Walerego Przyborowskiego w Warszawie w okresie 1 X 1885 – 28 II 1886 (134 numery), od 7 X 1885 ukazywał się jako tygodnik (30 numerów).

⁷¹⁹ Zob. list nr 322.

**327. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 XII 1885, rkp. BJ 6520,
k. 351-352**

[k. 351r]

[nadruk:] REVUE UNIVERSELLE / INTERNATIONALE / Paraissant le 15 de chaque mois / par livraison de 80 pages / SOUS LA DIRECTION DE / MM. J. LERMINA & L. MICKIEWICZ / BUREAUX : / LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / 3, r. des Grands-Augustins

Paryż, 21^{go} grudnia 1885

Kochanemu Panu ofiaruję na gwiazdkę pierwszy egzemplarz, jeszcze nawet nie zbroszowany, tłumaczenia *Bez serca*⁷²⁰. Westhausser⁷²¹ puścił tom w obieg w połowie stycznia, ale wcześniej rozda dziennikarzom. Nie wiem, co Pan powie o przedmowie. Niemcom troszeczkę się dostało, inaczej być nie mogło, ale lekko ich tylko zadrasnął. Tak mało tutaj znają, co się za granicami Francji dzieje, że publiczność wymaga [k. 351v] objaśniającej przedmowy. Jest to pierwsza obszerna powieść pańska przetłumaczona na język francuski i wielce ułatwi drogę przyszłym tłumaczom. Wielka to dla mnie pociecha, że tom ten wyprawiam już nie do przekłętą Magdeburga. Chciej przyjąć, Kochany Panie, życzenia moje i całej mojej rodziny na nadchodzące święta. Oby po tak ciężkich przejściach doczekał się Pan pociech moralnych i powrotu sił, tak krajowi potrzebnych! [k. 352r] Dlaczego Pan bał się dokuczać poleceniami? Proszę się wcale nie krępować, ponieważ nie ma miasta, gdzie by łatwiej wszelkie polecenia spełnić. Papier już wysłany. Zbiorę próby innych papierów, aby Pan wybrał najstosowniejszy. Obecnie *les étrennes*⁷²², więc *colis postaux*⁷²³ późnią się, lecz jeżeli książki wysłane 14^{go} dotąd nie doszły, proszę mi o tym zawiadomić, abym uczynił potrzebne reklamacje.

Pozdrawiam serdecznie,

Wł[adysław] Mickiewicz

⁷²⁰ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

⁷²¹ Louis Westhauser – zob. list nr 254.

⁷²² „Podarunki” (z franc.).

⁷²³ „Paczki pocztowe” (z franc.).

328. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 XII 1885, rkp. BJ 13135, k. 96-98

[k. 96r]

22 grudnia 1885

San Remo

Villa Verny

Kochany panie Władysławie.

Nie wiem, jak doprawdy dziękować Wam i jak się tłumaczyć z tego nieustannego kołatania do Was.

Tłumaczy mnie tylko to może, iż San Remo jest dziurą, gdzie mam świadkiem dr. Tymowskiego⁷²⁴, nawet papieru dostać nie można, oprócz tego, który dla Anglików i Amerykanów sprowadzono, a ten na nich czeka. Chybiły wszelkie rachuby, bo w tym roku urodzaj na cudzoziemców nieosobliwy... i Sanremianie piszczą. Odbija się na nas pozostałych...

Szukam sobie stalszego pomieszczenia na moje rupiecie, książki etc., a *villi* pustych do wyboru co niemiara, ale jeszcze z ceny ich niewiele spuszczaają. Ponieważ w S[an] Remo jest wielki lazaret utrzymywany przez zakon SS. Łazarza i Maurycego (zakon i order), [k. 96v] więc najzacniejszy mój protektor Correnti, Wielki Mistrz⁷²⁵, ma tu też wielkie znaczenie i polecił mnie władzom i ludziom miejscowym. Opiekę więc mam tu bardzo skuteczną, ale to drożyzny nie zmniejsza.

Nie chcąc mieć długów, odsyłam Wam zaraz owe 13 z czymś franków przez pocztę.

Jest tu od wczora umyślnie przybyły bardzo miły i sympatyczny Włoch, który się nauczył po polsku, adwokat z Turynu, Begey⁷²⁶, którego córka Wasza⁷²⁷ zna... Dziś jeszcze bawi z nami.

Książki (*Bez serca*)⁷²⁸ jeszcze nie odebrał, ani papieru, ale te nadejdą pewnie. Jeszcze więc Was czeka moje *approvisionnement*⁷²⁹ w papier, gdy go wybiorę.

[k. 97r] Wolę, że *Sans Cœur* wychodzi trochę później, do Niemiec więc nie dojdzie tak rychło... Zresztą ja przecie za przedmowę odpowiedzialnym być nie mogę.

Z obawą i trwogą serdcową czekam 2 stycznia. Czy cesarz da amnestią ogólną – jeżeli nie!! czeka mnie wiele, wiele jeszcze utrapień z tą kaucją, którą trzeba się starać uratować.

Niechże Pan Bóg Wam błogosławi. Wam i rodzinie w następnym roku i na długie lata. Jeszcze po tysiąc razy dziękuję i dłoń Waszą ściskam, wdzięczny sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

⁷²⁴ Jan Tymowski – zob. list nr 314.

⁷²⁵ Cesare Correnti – zob. list nr 213.

⁷²⁶ Attilio Begey (1843-1928) – prawnik z Turynu, polonofil, zwolennik idei sojuszu między narodami włoskim i polskim.

⁷²⁷ Prawdopodobnie Helena Mickiewiczówna (zob. list nr 98), a nie jej siostra Maria (zob. list nr 240).

⁷²⁸ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

⁷²⁹ „Zaopatrzenie” (z franc.).

[k. 98 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]
[pieczętka:] S. REMO / 28 / 12 85 / 48

**329. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 31 XII 1885, rkp. BJ 13135,
k. 99-100**

[k. 99r]

Kochany panie Władysławie.

Daruj, że piszę krótko, bo od trzech dni okrutnie cierpię (żołądek). W tym egzemplarzu *Sans Cœur*⁷³⁰, który mi przysłałeś, brakuje arkuszy 13, 14, 15 i 16. Sam to sprawdziłem, chcąc kazać oprawić. Bądź łaskaw kazać nadesłać pod opaską⁷³¹. Napiszę obszerniej, gdy cokolwiek mi będzie lepiej.

Życzenia na N[owy] Rok dla całego domu,

Wdzięczny sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Krasz[ewski]

San Remo

Villa Verny

31 grudnia 1885

[k. 100 niezapisana]

⁷³⁰ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

⁷³¹ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

1886

**330. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 6 I 1886, rkp. BJ 6520,
k. 357-358**

[k. 357r]

6^{go} stycznia 1886 r.

Kochany Panie,

Wczoraj wyprawiłem Panu dwa egzemplarze *Sans Cœur*¹, a dziś wysyłam brakujące arkusze, o które Kochany Pan się dopominał.

Śledziłem w dziennikach i, oprócz pogłosek, nic nie znalazłem z tego, com szukał. Zdawałoby się więc, że niestety ciężar ten nie spadł z plec pańskich. Jeź² poruszył myśl, aby Polska sama Pana [k. 357v] wyręczyła, a na taką ofiarę nie trudno społeczeństwu zdobyć się. Powrót do więzienia jest istnym niepodobieństwem, nie staje Panu sił na podobną próbę, na którą by kraj pozwolić nie mógł.

Przekonany jestem, że do tej ostateczności nie przyjdzie, ale sama niepewność jest dla zdrowia Pańskiego szkodliwą, niech więc groźba ta czym prędzej usuniętą zostanie.

Stan ogólny zdrowia [k. 358r] Bohdana³ się polepszył, ale oko operowane stracone, a Bohdan pełen najlepszych nadziei. Cóż to będzie, kiedy się dowie, że pociecha, na którą tak liczył, nie osłodzi dni mu jeszcze przeznaczonych? Bieda z nami i około nas!

Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

¹ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

² T.T. Jeź [Z. Miłkowski], *Kronika dnia* [Świadectwo lekarskie dotyczące się stanu zdrowia Kraszewskiego], „Chwila” 1886, nr 4.

³ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

331. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 8 I 1886, rkp. BJ 13136, k. 1-3

[k. 1r]

d. 8 stycznia 1886

San Remo

Villa Verny

Kochany panie Władysławie,

Stało się z „obietanką” – czego ja się spodziewałem – nie ma nic. Ale mogę i muszę czekać aż do końca kwietnia spokojnie, nie targając więzów, które mnie przykuwają. W kwietniu podam świadectwo doktorów (Niemców) niemożności powrotu. Zobaczmy, co z tego wyniknie. Przedwcześnie zrywać i tracić kaucję nie godzi się⁴.

Lecz nie wiem, czy uwierzycie, tak mnie męczy moja choroba żołądka, która spowodowała zadurzenie i na którą ciągle coś trzeba robić, a zaledwie co ulgę przyniesie, powraca, że o wszystkim zapominam. Pogorszyło mi się, nogi obrzękły – źle jest. Doktor⁵ robi, co może.

Wszystko, coście przysłali, odebrałem i serdecznie Wam dziękuję. Z powodu wyjścia francuskiego tłumacza⁶ Niemcy [k. 1v] będą się znowu złościć na mnie, ale pal ich diabli – byle by tylko kaucją oddali. Wracać dlatego nie mógłbym, że doktorowie wprost powiadają bez ogródki: wróć, to nie wytrzymasz.

A Niemcom właśnie o to chodzi, ażeby nie wytrzymał. Oni to nazywają eufonicznie *Unschädlich machen*⁷, a bo umarły staje się nieszkodliwym.

Nie mogę pisać dłużej. Jeżeli mi pokredytujecie, przyslijcie mi Taine'a *Notes sur l'Angleterre*⁸. Nie znam nic piękniejszego z jego dzieł nad notaty o Włoszech⁹. Czytam je i rozkoszuję się. [k. 2r] A! mój drogi panie Władysławie, gdyby choć parę dni mieć spoczynku i folgi w cierpieniu... Od sześciu nocy śpię siedzący... Myśl o Bohdanie¹⁰ przejęła mnie bólem okrutnym – o te dole nasze, te dole nasze... Szczęściem jest pobożnym Bohdan. Ściskam dłoń Waszą serdecznie,

Wasz wdzięczny przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Ja jeszcze Chmielowskiego¹¹ nie mam, ale wy go musicie mieć, co mówicie o nim? [k. 3 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] S. REMO / 8 / 1 86 / 2M / NICE A MARSEILLE / 9 / JANV / 86

⁴ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

⁵ Jan Tymowski – zob. list nr 314.

⁶ J.I. Kraszewski, *Sans cœur...* – zob. list nr 235.

⁷ „Unieszkodliwić” (z niem.).

⁸ H. Taine, *Notes sur l'Angleterre*, Hachette, Paris 1872.

⁹ H. Taine, *Voyage en Italie...* – zob. list nr 322.

¹⁰ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

¹¹ P. Chmielowski, *Adam Mickiewicz...* – zob. list nr 251.

332. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 I 1886, rkp. BJ 6520, k. 359-360

[k. 359r]

[nadruk:] REVUE UNIVERSELLE / INTERNATIONALE / Paraissant le 15 de chaque mois / par livraison de 80 pages / SOUS LA DIRECTION DE / MM. J. LERMINA & L. MICKIEWICZ / BUREAUX : / LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / 3, r. des Grands-Augustins

Paris, le 188...

Kochany Panie, niech kaczkę zdepczą plotkarstwo dziennikarskie! Dosyć prawdziwych nieszczęść, żeby jeszcze urojonych nie ogłaszać. Jaki cel w podobnych bajkach? Nowina podana w „Dzienniku Poznańskim”¹² wzruszy wszystkich przyjaciół Pańskich, już i bez niej zaniepokojonych. Ale... lepiej, że „Dziennik” bąka wystrzelił, niżby prawdę wydrukował.

[k. 359v] Choroba Pańska ciężka, lecz kapryśna i z dnia na dzień może ustąpić, i w warunkach, w których Pan obecnie znajduje się, jest wszelka nadzieja polepszenia i dni fizycznie spokojnych. Co do tłumaczenia¹³, niektóre dzienniki niemieckie burczyć będą, ale wielkich krzyków nie spodziewam się. Chmielowski¹⁴ już w handlu. Więcej książkowej sumienności i erudycji niż w poprzednich podobnych [k. 360r] dziełach, ale samą inteligencją nie można zmierzyć serce Ojca mego. Taine’a¹⁵ wyszłę jutro.

Przepraszam pana Bogusława¹⁶, że się do niego udał z prośbą o nagłą odpowiedź. Wczoraj późno „Dziennik” odebrawszy, struchlałem, przeczytawszy mniemaną wiadomość z San Remo¹⁷, i przyznam, że tylko co nie telegrafowałem. Fatalna to tych Panów metoda każdą nowinkę przyjmować bez kontroli.

Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

10^{go} stycznia 1886 r.

¹² Notatka z „Dziennika Poznańskiego” z 8 I 1886 (R. 28, nr 5), dotycząca wypadnięcia z drożki i licznych obrażeń J.I. Kraszewskiego podczas przejażdżki.

¹³ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

¹⁴ P. Chmielowski, *Adam Mickiewicz*... – zob. list nr 251.

¹⁵ H. Taine, *Notes sur l'Angleterre*... – zob. list nr 331.

¹⁶ Bogusław Kraszewski – zob. list nr 287.

¹⁷ Notatka z „Dziennika Poznańskiego” – zob. list nr 332.

333. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 I 1886, rkp. BJ 13136, k. 4-6

[k. 4r]

d. 12 stycznia 1886

San Remo

Villa Verny

Kochany panie Władysławie,

Nie wiem, czy Bogusław¹⁸ się zebrał na odpowiedź, ale ja spieszę Wam podziękować za troskliwość o mnie. Ściga mnie prawie śmieszny jakiś fatalizm, dziesięć dni temu, d. 2 stycznia, pięknego, pogodnego poranka wyjechaliśmy z p. Naimskim¹⁹ na przejażdżkę w góry. Dojechawszy, gdzie się szeroki kończy gościniec, kazaliśmy zawrócić, a woźnica zamiast tego wyrzucił nas, i tak skutecznie, że ja padłem całym ciałem ciężarem na głowę o kamień, oprócz tego dostało się kolanom, ale katastrofa mogła być daleko straszniejsza, bo uderzenie było nadzwyczaj silne, oprócz bólu głowy i zdartej skóry, nie było nic, w tydzień potem zdrzemnąłem się w fotelu, straciłem równowagę i padłem znowu głową na ziemię, potłukłszy się gorzej niż pierwszym razem. Wszystko to zdrowiu nie pomogło, a że ono i tak ciągle jest złe, obecnie więc mocno jestem cierpiący. Oprócz tego mnóstwo niedogodności i kłopotów. Miasteczko małe, obrachowane tylko na cudzoziemców, mnóstwo rzeczy dostać nie można, a te, które są, [k. 4v] każą płacić fantastycznymi cenami, ale na to wszystko, gdy nie ma ratunku, trzeba się z tym obyć i cierpieć. Z wielu względów dobre jest San Remo, ale z wielu innych niedogodne. Tymczasem nająłem *pied à terre*²⁰ i będę się rozpatrywał.

Amnestii ogólnej, jak wiecie, cesarz²¹ nie dał – ja specjalnej dla mnie nie mogę się spodziewać, ratując więc kaucję, nie pozostaje mi, jak gdy termin nadejdzie do powrotu, składać się świadectwami doktorów, że jechać nie mogę, i prosić o prolon-gatę. Jeżeli ją cesarz da, będzie się tak wlekło nieznośne prowizorium, jeżeli odmówi, kaucję skonfiskują i koniec.

W tej niepewności muszę pozostać, niestety nie wiem, jak długo. Położenie więc moje, wyjąwszy, że nie patrzę na pikielhauby [k. 5r] i nie słyszę ryglowanych drzwi i muzyki wojskowej, mało się polepszyło. Bądź co bądź jednak lepsze San Remo niż Magdeburg²². Dwa egzemplarze *Sans cœur*²³ otrzymałem, dziękuję, ale proszę na rachunek, to jest za pieniądze (może z rabatem?), jeszcze o dwa, których potrzebuję. Nie żądam ich darmo, ale muszę je mieć na rozmaite prezenta. Pisałem parę dni temu, prosząc Was o Taine'a *Notes sur l'Angleterre*²⁴, napiszcie mi, ile razem winien będę.

¹⁸ Bogusław Kraszewski – zob. list nr 287.

¹⁹ Władysław Naimski (ok. 1841-1892) – powstaniec z 1863 r., zmarł w Paryżu.

²⁰ „Mieszkanie zajmowane okazjonalnie” (z franc.).

²¹ Wilhelm I Hohenzollern – zob. list nr 113.

²² Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

²³ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

²⁴ H. Taine, *Notes sur l'Angleterre*... – zob. list nr 331.

Zimno się tu zrobiło bardzo. Zdaje się, że był lód, a jest zero, dużo roślin pomarzło. Powietrze się nie może ogrzać od tej pory, a że mieszkania są urządzone przeciwko gorącu, nie przeciwko chłodom, dosyć nieprzyjemnie dla chorych.

Ściskam serdecznie dłoń Waszą.

Przyjacieli i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 6 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] S. REMO / 18 / 1 86 / 8M / NICE A MARSEILLE / 18 / JANV / 86

334. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 I 1886, rkp. BJ 13136, k. 7-9

[k. 7r]

Przepraszam kochanego pana Władysława za opóźnianie odpowiedzi i podziękowanie moje za książki. Są takie dnie po bezsenności, po lekarstwach różnych i po nerwowych cierpieniach, że literalnie pióra w ręku utrzymać nie mogę, a wieczorami nawet na umysł wpływa osłabienie. Dzisiejsza noc należy do podobnych, nie kładłem się nawet do łóżka, a o piątej musiałem się już znowu leczyć itd. Z tym wszystkim w ogóle nie jest mi gorzej – tylko męczarnia ciągle z lekarstwami etc., etc.

Dziękuję za książki – Wam się pieniądze należne wyprawię jutro lub pojutrze. Nie mogę i nie myślę nic przedsiębrać, aby kaucję ratować, a przede wszystkim czekać będę i muszę do końca kwietnia... Potem może tylko złożyć świadectwa doktorów Niemców, że powrót jest niemożliwy z powodu złego stanu zdrowia. Do kwietnia trzeba cichutko czekać i tak postępować, jak gdybym miał powrócić do Magdeburga.

[k. 7v] Czy nie masz tam co nowego *mémoires*²⁵ i historii współczesnej?

W San Remo trochę ostygło, ale zawsze powietrze łagodne i choć tu się skarżą na wyjątkowe zimno, ale nie było nigdy niżej zera, a bywa ciepło aż do 18 stopni i słońce prawie ciągle.

Serdeczne dzięki i pozdrowienia dla całego domu Waszego, wdzięczny wasz przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

San Remo

d. 21 styczn[ia] 1886

[k. 8 niezapisana]

[k. 9 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] S. REMO / 21 / 1 86 / 8M / [NICE A MARSEI]LLE / [21] / JANV / 86

²⁵ „Pamiętniki” (z franc.).

335. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 I 1886, rkp. BJ 6520, k. 361-362

[k. 361r]

22^{go} stycznia 1886 r.

Kochany Panie.

Spodziewałem się, że klimat prędzej zdrowie Pańskie poprawi. Admirując w „Kłosach”²⁶ czy w „Tygodniku”²⁷ willę Verny, powiadałem sobie, że w tak ślicznym pałacyku odechce się chorować, a w walce nerwów z wolą nerwy muszą ostatecznie być pobite, przy pomocy medycyny i pięknej natury.

Dziś wieczór emigracja [k. 361v] obchodzi rocznicę powstania z 1863 r. Kiedyś znów Polska powstanie na wieki? Widział pan w dziennikach koniec rozpaczliwy Czajkowskiego²⁸. Włazł w błoto, ale w błocie żyć nie mógł i sam siebie skazał, zaprzeczając śmiercią kłamstwom, które drukował w dziennikach rosyjskich. Znałem go z bliska, czas jakiś pisywaliśmy do siebie²⁹, może wydam w „Revue”³⁰ niektóre o nim szczegóły. [k. 362r] Moskale jednego zwerbowali Polaka, jakoby dla okazania ojczyźnie naszej, że bezkarnie jej przeniewierzać się nie można. Podobno, że w lutym wyjdzie pismo emigracyjne pod dyktando księdza Wilczyńskiego³¹. Gorsze od „Kuriera Paryskiego”³² nie będzie, ale organ czysto księzowski nie znajdzie powodzenia. Ksiądz Wilczyński kiedyś wziął amnestię, a później otrzymał od Moskali paszport emigracyjny. Jest to już więc emigrant z moskiewskiej łaski.

[k. 362v] Przechodzę do nowości:

Luce, membre de l'Institut, *Jeanne d'Arc à Domrémy*³³;

D'Hérisson, *Journal d'un interprète en Chine*³⁴;

²⁶ Ryciny pt. *San Remo. Miejsce obecnego pobytu Kraszewskiego*, „Kłosy” 1886, nr 1074 (16 I).

²⁷ Rycina *Willa Verny w San Remo, przy Corso Garibaldi, w której mieszka obecnie Kraszewski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 158 (9 I), s. 32.

²⁸ Michał Czajkowski, Mehmed Sadyk Pasza (1804-1886) – powieściopisarz, działacz polityczny, uczestnik powstania listopadowego; w 1841 r. wyruszył do Konstantynopola, pozostawiając w Paryżu żonę i czworo dzieci, kierował agencją polską na Wschodzie, w czasie wojny krymskiej był dowódcą dywizji kozaków sułtańskich, w 1860 r. przeszedł na islam, w drugiej połowie lat 60. skłócił się z emigracją polską, 4 I 1886 r. zakończył życie samobójstwem w Parchimowie.

²⁹ Brak oryginalnej interpunkcji umożliwia interpretację tego zdania na dwa sposoby: „Znałem go z bliska, czas jakiś pisywaliśmy do siebie” lub „Znałem go z bliska czas jakiś, pisywaliśmy do siebie”.

³⁰ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

³¹ „Tygodnik” wychodził w okresie od lutego 1886 do maja 1887 pod redakcją ks. Romana Wilczyńskiego (1830-1906), proboszcza w paryskim kościele św. Augustyna w latach 1889-1890.

³² „Kurier Paryski” – dwutygodnik z podtytułem: „polityczny, literacki, społeczny. Organ patriotyczny polski”, wydawany w Paryżu w latach 1881-1887 przez Adolfa Reiffa, od 1885 r. wychodził jako „Kurier Polski w Paryżu”, od 15 IX 1887 r. nosił tytuł „Wolne Polskie Słowo”.

³³ S. Luce, *Jeanne d'Arc à Domrémy, recherches critiques sur les origines de la mission de la Pucelle, accompagnées de pièces justificatives*, H. Champion, Paris 1886.

³⁴ Cte d'Hérisson, *Journal d'un interprète en Chine*, 3^e éd., P. Ollendorff, Paris 1886.

C[om]te Ghermy, *Papiers d'un émigré 1789-1829*³⁵;
 Philibert Audebrand, *Nos Révolutionnaires. Pages d'histoire contemporaine*³⁶;
 Grégoire Samarof, *Les Scandales de Berlin*³⁷;
 Amaury-Duval, *Souvenirs*³⁸;
*Journal du général Gordon*³⁹;
 Hubert de St Amand⁴⁰, *Marie-Louise*⁴¹.

Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

336. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 26 I 1886, rkp. BJ 13136, k. 10-12

[k. 10r]

d. 26 stycznia 1886

San Remo

Villa Verny

Jestem tak osłabiony od kilku dni, że mi pisać trudno, coś niepojętego dzieje się z żołądkiem, rady sobie z nim dać niepodobna. Oprócz tego pora jak na sławną Riwierę okropna, burza, wichry, śnieg, deszcz, zimno. Ja od dawna już nie śpiam, a jem tak jak nic... i chodzę jak cień.

Przykre, bolesne na mnie zrobił wrażenie telegram o Czajkowskim⁴². Miał wciąż jeszcze w sobie uczucie i to go do takiego końca przyprowadziło. Okropnie myśleć o nim nawet.

³⁵ *Papiers d'un émigré 1789-1829*, lettres et notes extraites du portefeuille du B[ar]on [Jean-François-César] de Guilhermy, E. Plon, Nourrit et C^{ie}, Paris 1886.

³⁶ P. Audebrand, *Nos Révolutionnaires, pages d'histoire contemporaine, 1830-1880*, L. Frinzine, Paris 1886.

³⁷ G. Samarow [O. Meding], *Les Scandales de Berlin, roman social contemporain*, 5^e édition, E. Giraud, Paris 1886.

³⁸ E.-E. Amaury-Duval, *Souvenirs (1829-1830). Intérieur de ma famille – Salon de Charles Nodier – Soirées du Quai Conti – Voyage en Morée – Lettres du maréchal Pélissier – Retour en France – Révolution de juillet*, E. Plon, Nourrit et C^{ie}, Paris 1885.

³⁹ *Journal du général [Charles] Gordon, siège de Khartoum...*, Firmin-Didot, Paris 1886.

⁴⁰ Władysław Mickiewicz często przekręcał nazwiska (np. powyżej Sołtyk zamiast Sołtan); obecne tutaj przypadki przekręcenia nazwisk czy imion dla przykładu zostawiamy w stanie nienaruszonym.

⁴¹ I. de Saint-Amand, *Marie-Louise et le duc de Reichstadt*, E. Dentu, Paris 1886.

⁴² Michał Czajkowski – zob. list nr 335.

Nie rozpisuję się dziś do Was, tylko serdeczne dzięki i jak zawsze prośba. Przyślij Amaury-Duval *Souvenirs*⁴³. Pieniądze za rachunek i Duval wysyłam zaraz.

Ściskam Was serdecznie,

Wdzięczny przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 11 niezapisana]

[k. 12 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętka:] S. REMO / 26 / 1 86 / 10M

337. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 28 I 1886, rkp. BJ 6520, k. 363-364

[k. 363r]

28^{go} stycznia 1886 r.

Kochany Panie,

Tutaj niezła pogoda, kiedy w San Remo przykra. *C'est le monde renversé, mais San Remo reprendra vite ses droits*⁴⁴. Martwi mię ciągle Pańskie niedomaganie, ale kiedy burze miną, a Pan będzie mógł dłuższy czas na powietrzu przebywać, to apetyt powróci i z apetytem sen. Gdzie się obrócić, to tylko dla nas smutne wieści i nowiny. Obecnie gaśnie najstarszy [k. 363v] może z emigrantów zamieszkałych w Paryżu, H[ipolit] Błotnicki⁴⁵. Na prowincji żyje krzepka i zdrowa staruszka⁴⁶, która o parę lat starsza od Chevreul⁴⁷. Błotnicki już był sekretarzem ks. A.J. Czartoryskiego⁴⁸, kiedy Ojciec mój siedział jeszcze na ławce szkolnej! Zachował dobrą pamięć, tylko w ostatnich latach ciągle bał się śmierci. Jak trudno człowiekowi wykształconemu rozstawać się z tym światem z spokojem chłopca, który najczęściej odbywa tę pańszczyznę ostatnią, jak

⁴³ E.-E. Amaury-Duval, *Souvenirs*... – zob. list nr 335.

⁴⁴ „To świat postawiony na głowie, ale San Remo wkrótce odzyska swoje prawa” (z franc.).

⁴⁵ Hipolit Błotnicki (1792-1886) – literat i pedagog, sekretarz Adama Czartoryskiego, od 1827 r. gubernator Witolda Czartoryskiego, oficer Wojska Polskiego w 1831 r., zmarł w Paryżu.

⁴⁶ Prawdopodobnie Józefa z Mazurkiewiczów 1v. Kluczycka, 2v. Rostkowska (1784-1896) – felczerka podczas powstania listopadowego, emigrantka we Francji, w czasie wojny krymskiej była pod lekarzem przy sztabie Dywizji Kozaków Sułtańskich, zmarła w Aniche, w departamencie Le Nord, 18 VII 1896 r., w wieku 112 lat.

⁴⁷ Michel-Eugène Chevreul – zob. list nr 253.

⁴⁸ Adam Jerzy Czartoryski (1770-1861) – mąż stanu, dyplomata i pisarz, pełnił funkcję przewodniczącego Rady Ministrów Imperium Rosyjskiego, na emigracji przywódca obozu politycznego Hôtel Lambert.

odbywał poprzednie. *Pour passer du tragique au comique*⁴⁹, Reif⁵⁰, wydawca „Kuriera Parys[k. 364r]kiego”⁵¹, odgraża się, iż wyzwie na pojedynek księdza Wilczyńskiego⁵², wydawcę mającego się ukazać nowego pisma emigracyjnego. Znalazł Reif, komu świadków bezpiecznie nasłać. Były jakiś dyrektor teatralny wymyślił utworzyć stały teatr polski w Paryżu. Pierwsze (a może i ostatnie przedstawienie) ma się odbyć w przyszłym tygodniu. Emigracja rozrzucona po wielkim mieście, dwie trzecie tułactwa choruje na kieszonkowe suchoty. Jak więc emigranci mogliby uczęszczać stale na przedstawienia sceniczne, chociażby polskie? Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

[k. 364v] Z książek:

Autogresses [!] d'A. Crémieux. Zbiór listów różnych znaczniejszych pisanych do nieboszczyka Crémieux⁵³;

Madame de Genlis: Sa vie, son œuvre, sa mort 1746-1830 par Bonhomme⁵⁴;

Combes de L'Estrades⁵⁵, *L'empire de Russie en 1885*⁵⁶;

Hugonnet, *Le réveil national*⁵⁷.

338. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 30 I 1886, rkp. BJ 13136, k. 13-15

[k. 13r] Zamęczę ja Ciebie, mój Kochany Panie Władysławie, nim mnie choróbsko zamęczy. Nieustannie tu czegoś potrzeba, a że San Remo jest to dziura, w której nie ma nic oprócz tego, co w zimie potrzeba dla obdzierania podróżnych, musimy wszystko sprowadzać. W księgarni pustki, dzienniki nie zawsze, papier tylko drogi dla elegantów, atrament, ołówki tylko angielskie itp. Stąd pochodzi moja nędza, a twoje utrapienie. Znowu muszę prosić dla siebie o bilety wizytowe litografowane wedle wzoru. Ze 200 sztuk, a dla łaskawego na mnie dr. Tymowskiego⁵⁸ wedle wzoru też litografowane 500. Pięćset. Pisz, co to ma kosztować, a ja ci przez pocztę zaraz pošlę pieniądze.

⁴⁹ „Przechodząc od tragicznego do komicznego” (z franc.).

⁵⁰ Adolf Reiff (1832-1902) – powstaniec styczniowy, właściciel Drukarni Polskiej w Paryżu, wydawca m.in. *Adolfa Reiffa Kalendarzyka Polskiego w Paryżu* (1887, 1891, 1897, 1900), działacz emigracyjny.

⁵¹ „Kurier Paryski” – zob. list nr 335.

⁵² Roman Wilczyński – zob. list nr 335.

⁵³ *Autographes. Collection Adolphe Crémieux, Auber, A. Brohan, D. Cinti, A. Dumas, P. Féval, G. Grisi, F. Halévy, V. Hugo, J. Janin, F. Ponsard, Rachel, Rossini, E. Süe, Talma, Tamberlick, Thiers, etc.*, J. Hetzel et C^{ie}, Paris 1885.

⁵⁴ H. Bonhomme, *Madame la comtesse de Genlis. Sa vie, son œuvre, sa mort, 1746-1830*, Jouaust, Paris 1885.

⁵⁵ Kolejny przykład przekręcenia nazwiska przez W. Mickiewicza – zob. następny przypis.

⁵⁶ G. Combes de Lestrade, *L'Empire russe en 1885*, M. Dreyfous, Paris [s.d.].

⁵⁷ L. Hugonnet, *Le Réveil national*, V. Havard, Paris 1886.

⁵⁸ Jan Tymowski – zob. list nr 314.

Byłbym Ci oszczędził tego kłopotu, gdybym mógł dojechać do Nicy⁵⁹, gdzie się może to dostać, ale siły nie mam. Probowaleam pojechać i musiałem wrócić z Monte Carlo. [k. 13v] *Si fabula vera*⁶⁰ – miał Michał Czajkowski zostawić pamiętniki⁶¹, które mają być ogłoszone. Rzecz wielce ciekawa, jak życie jego. *Vederemo*⁶².

O moim zdrowiu pisać nie chcę, bo mnie przywodzi do desperacji. Jak na złość tu, gdzie się rachowało na klimat i jego wpływy, od dni kilkunastu słotne zimno, wiatr, brzydość największa, ani nosa wytknąć, barometr stoi i kpi sobie z chorych...

Człowiek nie wie, co z sobą począć. W San Remo jeszcze znośniej może niż w innych punktach Riwiery di Ponente, ale i tu paskudnie. Ja mam to szczęście, że nawet niepogodę, wichry i burze z sobą przywożę.

Mój drogi panie Władysławie, i jeszcze prośba o ołówki. [k. 14r] Powinny być *stricté*⁶³, jak piszę. Kantowate, drzewo jasne, napisy na nich złotem (jest to cecha gatunku ich), nie inne jak Faber i oznaczone literami.

Dwa ołówki B (jedno)

Dwa ołówki BB (dwa B)

Dwa BH...

Waszego tłumaczenia *Sans Cœur*⁶⁴ tu się sprzedawało już kilkanaście egzemplarzy i idzie, ale księgarz nie ma odwagi wypisać więcej, tak jak nie miał odwagi zapisać A[lfonsa] Daudet *Taraskona*⁶⁵, tylko po 1 egzemplarzu nabył.

Ściskam Was serdecznie i przepraszam. Pisz, ile pieniędzy posłać. Wasz wdzięczny

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

San Remo, Villa Verny

d. 30 stycz[nia] 1886

[k. 15 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętka:] S. REMO / 30 / 1 86 / 10M

⁵⁹ Mowa o Nicei.

⁶⁰ „Jeśli bajka prawdziwa” (z łac.).

⁶¹ „Pamiętniki” Michała Czajkowskiego powstały po 1872 r. Fragmenty ukazały się w „Dzienniku Polskim”: 1893, nr 140, oraz 1896, nr 47-195. Obszerniejszy wybór, przełożony z wersji rosyjskiej, opublikowano pt. *Pamiętniki Sadyka Paszy Michała Czajkowskiego*, przeł. A.P., Lwów 1898.

⁶² „Zobaczmy” (z wł.) – powinno być *vedremo*.

⁶³ „Dokładnie takie” (z łac.).

⁶⁴ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

⁶⁵ A. Daudet, *Aventures picaresques de Tartarin de Tarascon*, E. Dentu, Paris 1872.

339. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 31 I 1886, rkp. BJ 6520, k. 365-366

[k. 365r]

Paryż, 31^{go} stycznia 1886 r.

Kochany Panie,

Ołówki wyprawiłem pocztą, musiałem takowe zatemperować. Czasem Włochy i zatemperowane nie chcą przyjąć. Jeżeli mi zwrócą, niewielka bieda, ponieważ zużytkowane będą przez moją córkę⁶⁶, a w takim razie niezatemperowane ołówki dołączają do biletów wizytowych i w czwartek lub piątek wyszlę *par colis postal*⁶⁷. Wszystko to żadnego kłopotu nie sprawia i proszę, ile razy tego będzie potrzeba, do mnie udawać się bez najmniejszej subiekcji. Zdaje mi się, że Westhausser⁶⁸ na *Sans Cœur*⁶⁹ [k. 365v] dobrze wyjdzie. Pewny jestem, że dużo egzemplarzy rozsprzedza się w wszystkich miastach Rivieri, do czego przyczyni się niemało pobyt pański w San Remo. *Il faut prendre les hommes comme ils sont*⁷⁰.

Co do Czajkowskiego⁷¹, już sama córka jego starsza, pani Suchodolska⁷², pisała do Niedźwieckiego⁷³, że mąż jej⁷⁴ zwariował, że w trudnym położeniu i że ojciec jej ofiarował swoje pamiętniki, pisane przed pojednaniem się z Moskwą. Niedźwiecki udał się do wielkiego księgarza warszawskiego, który odpowiedział: „Są trudności [k. 366r] dwojakie: i cenzura, i zhańbione nazwisko autora”.

Niedźwiedzki donosiłszy [!] o tym pani Suchodolskiej, biedaczka odpowiedziała: „widzę, że reputacja mojego Ojca na każdym kroku stoi mi na zawadzie” i dała temu pokój. Przypuszczam, że o tych pamiętnikach mowa. Jeżeli rzeczywiście napisane przed upadkiem moralnym, chęć ich ogłoszenia pośmiertnego będzie świadczyć o przedzgonnym żalu. Najpiękniejsza faza Czajkowskiego podczas wojny krymskiej, kiedy marzył z pułkami kozackimi, nawet wbrew woli Porty, przekraść się do Ukrainy i powstanie rozpocząć. Z pokojem 1856 r. stracił nadzieję i wiarę. [k. 366v] Już w 1863 nic nie

⁶⁶ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

⁶⁷ „Paczką pocztową” (z franc.).

⁶⁸ Louis Westhausser – zob. list nr 254.

⁶⁹ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

⁷⁰ „Trzeba brać ludzi, jakimi są” (z franc.).

⁷¹ Michał Czajkowski – zob. list nr 335.

⁷² Karolina z Czajkowskich Suchodolska (1840-1904) – córka Marii Leonidy Gabaret i Michała Czajkowskiego, w latach 80. XIX w. mieszkała w San Stefano w Bułgarii.

⁷³ Leonard Niedźwiecki (1811-1892) – uczestnik powstania listopadowego, wydawca, od 1836 r. był sekretarzem londyńskiego wydawcy i uczonego, Dionizego Lardnera, był przedstawicielem księgarni Aleksandra Jełowickiego i Eustachego Januszkiewicza, od 1839 r. sekretarzował Władysławowi Zamoyskiemu w Paryżu; zaprzyjaźniony z A. Mickiewiczem, J. Słowackim, C.K. Norwidem; publikował i dbał o twórczość Józefa Hoene Wrońskiego.

⁷⁴ Piotr Suchodolski, Mehmed Teffik Efendi (1828-1888) – uczestnik Wiosny Ludów na Węgrzech, oficer wojsk tureckich, rysownik.

umiał wskórać. Po śmierci Śniadeckiej⁷⁵ zwątpienie go zupełnie opanowało i wtenczas znalazł się kusiciel w osobie Ignatiewa⁷⁶. Zdradziwszy raz Ojczyznę, Czajkowskiemu pycha nie pozwoliła paść na kolana przed Polską, a urodzona polskość nie pozwoliła mu zagłuszyć sumienia. Zginął marnie, a jego samobójstwo zniweczyło zły wpływ na społeczeństwo nasze daniem przykładu. Stało się to – kiedy „Chwila”⁷⁷ w Warszawie zachęcała wszystkich do naśladowania Czajkowskiego!

Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

340. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 II 1886, rkp. BJ 13136, k. 16-18

[k. 16r]

d. 3 lutego 1886
San Remo
Villa Verny

Kochany panie Władysławie,

Z najżywszą wdzięcznością odebrałem ołówki, których tu na próżno wszędzie szukałem – oddano mi je bez trudności. Wielka radość, bo bez nich rysować nie było podobna... ale, że się boję popaść w dług, bo już moje pieniądze na ołówki i Amaury-Duval⁷⁸ nie starczą, posyłam znowu na rachunek 15 franków przez pocztę. Każ tam mnie obrachować.

A teraz – choć raz – wiadomość, która może się Wam na co przyda.

Poznałem tu, bo przybył do mnie, p. Attilio Begey’a⁷⁹ – Włocha, który nauczył się po polsku. Arcysympatyczny człowiek, ale był dla mnie ze swoją polszczyzną i miłością dla nas, aż do uczenia się języka posuniętą – zagadką.

Rozwiązała się ona, gdym się w nim domacał towiańczyka. Otóż od niego mam pożyczone dwa zeszyty drukowane w Turynie po francusku i po polsku. Są to pisma urywkowe Mistrza Towiańskiego⁸⁰. [k. 16v] Przebiegłszy je, zatrzymałem w tej myśli,

⁷⁵ Ludwika Śniadecka (1802-1866) – młodzięcza miłość Juliusza Słowackiego, w 1842 r. w Stambule poznała Michała Czajkowskiego, od 1844 r. była jego towarzyszką życia, a po jego przejściu na islam w 1850 r. zawarła z nim ślub muzułmański.

⁷⁶ Nikołaj Pawłowicz Ignatjew (1832-1908) – rosyjski polityk, dyplomata, w latach 1864-1877 ambasador rosyjski w Konstantynopolu.

⁷⁷ „Chwila” – zob. list nr 325.

⁷⁸ E.-E. Amaury-Duval, *Souvenirs...* – zob. list nr 335.

⁷⁹ Attilio Begey – zob. list nr 328.

⁸⁰ A. Towiański, *Pisma powstałe 1841-1878*, t. 1-3, wybór wyd. pt. *Extraits des écrits sur l'Église, adressés par Towiański aux Italiens, serviteurs de l'Œuvre de Dieu de 1855 à 1860*, Turyn 1879; całość wydana w Turynie, w 1882, jako poszczególne pisma lub ich zespoły w osobnych odbitkach nr 1-193, o oddzielnej paginacji, do nich dodana kartka pt. *Notka o udzieleniu pism Sprawy*, Turyn 1883. Andrzej Towiański – zob. list nr 257.

że Ty ich może nie znasz, że może byś dla studiów Twoich o ojcu i o Mistrzu mógł ich potrzebować. W takim razie ja bym ci je posłał na dni kilka, kilkanaście; nie pytając pozwolenia, mógłbyś ich użyć.

Może to moja nieświadomość, ale ja o tych zeszytach drukowanych w Turynie cale nigdy nie słyszałem. Czy one się udzielały tylko adeptom? Jeżeli je znasz, napisz mi, bo będą napierać o powrót.

Jeszcze raz dziękuję za doskonale ołówki. Przyznam się, że mi i wstyd, i strach tak wielkiej waszej dobroci nadużywać i Was, i rodzinę Waszą kłopotać moimi fantazjami.

Od dwóch dni cokolwiek mi lepiej, ale drzę ze strachu, żeby cierpienie nie powróciło. [k. 17r] Z mową Bismarcka⁸¹ i usposobieniem dla nas w ogóle znikają moje nadzieje uratowania kaukcji, chociaż będę się przedstawiał twierdzeniami doktorów poparty, jako niemogący, a nie niechący powracać – ale to podobno zabiegi próżne. A powrócić na lat dwa, choćby nawet na pół roku, dosyć, aby mnie zabić. I tak ledwie się poruszam.

Porę mieliśmy brzydką, powietrze zimne, ale znowu teraz cieplej i słońce. Po łąkach fiołki, jacynty i kwiaty wykwitają już. Migdały i brzoskwinie okryte kwiatami. Wiosna.

Serdecznie ściskam dłoń twoją i Wam, i córce⁸² dziękuję jak najśliczniej.

Wdzięczny sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 18 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] S. REMO / 3 / 2 86 / 11M / NICE A MARSEILLE / [...] / FEVR / 86

341. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 II 1886, rkp. BJ 6520, k. 367-368

[k. 367r]

Paryż, 5^{go} lutego 1886 r.

Kochany Panie,

Begey⁸³ miły i zacny Włoch. O pismach Towiańskiego⁸⁴ wiedziałem. Kiedym wydał współudział⁸⁵, Towiańszczycy gniewali się na mnie, twierdząc, że z tych tomów

⁸¹ Na posiedzeniach Reichstagu 28 i 29 I 1886 Otto von Bismarck wygłosił mowy popierające wniosek o utworzenie Komisji Kolonizacyjnej, której celem była zmiana struktury narodowościowej w Prusach Zachodnich i Poznańskim poprzez agresywne popieranie osadnictwa niemieckiego w tych prowincjach.

⁸² Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

⁸³ Attilio Begey – zob. list nr 328.

⁸⁴ A. Towiański, *Pisma*... – zob. list nr 340.

⁸⁵ W. Mickiewicz, *Współudział Adama Mickiewicza w sprawie Andrzeja Towiańskiego*, t. 2, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1877.

falszywe wyobrażenie o mistrzu wyrobi sobie publiczność; odpowiedziałem, iż miałem na celu wyświecić nie działalność mistrza, lecz udział Ojca mego w tej sprawie. Mistrz ułożył sam pisma swoje do druku, a po jego śmierci wydano w wielkim sekrecie trzy podobne spore [k. 367v] tomy w Turynie, w niesłychanie małej liczbie egzemplarzy. W tych tomach wyrzucono większą część pism znanych poprzednio emigracji. Jest to Towiański w formie, w jakiej chce się przedstawić potomności. Dwa pierwsze tomy czytałem. Towiańszczycy, dowiedziawszy się o tym, znów w trwodze, abym nie przepisał lub nie wydał tych dzieł, o czym anim myślał. Bali się mnie, a pożyczali tomy szwacze naszej itd. bez żadnej rozważ. Sama zasada tajemnicy godniejsza starożytnego Egiptu niż naszego wieku. Zdaje mi się, że tym sposobem chcieli [k. 368r] uniknąć klątwy kościelnej, indeksu, ale dążąc do reformowania społeczeństwa, taka dyplomacja nie na miejscu. Potem *pour les initiés ils réservent les œuvres complètes et pour les besoins du prosélytisme ils ont fait tirer des extraits*⁸⁶. Nie wiem, czy wyjątki z pierwszych tomów, czy z trzeciego Panu pożyczono. W pierwszych tomach bowiem jedna o Ojcu moim wzmianka. Niech zawsze mi Pan owe wyjątki przysze, a za parę dni zwrócę. Niektóre z najważniejszych pism mistrza, np. *Wielki period*⁸⁷, wcale w pismach tych nieobjęte. Zawsze świat słuszniejszy by sąd o nich wydał, gdyby [k. 368v] tomy te znał, a znów później czy wcześniej zawsze egzemplarz dostanie się tam, gdzie by Towiańszczycy takowy nie życzyliby sobie widzieć.

Boję się, aby proces Sara[uwa]⁸⁸ w Lipsku, gdzie o Kosiłowskim⁸⁹ mowa, nie rozjątrzył bardziej jeszcze Prusaków, ale i bez tego trudna z nimi sprawa i mała nadzieja, aby przychyłili się do życzeń Pańskich.

Bilety wizytowe wczoraj wysłałem.

Serdeczne pozdrowienia,

Wł[adysław] Mickiewicz

⁸⁶ „Dla wtajemniczonych zarezerwowali dzieła kompletne, a na potrzeby prozelityzmu polecieli wydrukować wyjątki” (z franc.).

⁸⁷ A. Towiański, *Wielki Period*, powstały w Solurze, dat. 27 marca 1844. Z kopii w Muzeum Mickiewicza w Paryżu, [w:] idem, *Wybór pism i nauk*, oprac. S. Pigoń, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1920; wyd. drugie, przejrane i rozszerzone: Kraków 1922.

⁸⁸ Duński oficer w stanie spoczynku, Christian von Sarauw, został skazany 11 II 1886 r. przez Najwyższy Trybunał Niemiecki w Lipsku na 12 lat ciężkich robót za zdradę i szpiegostwo na rzecz Francji.

⁸⁹ Ildefons Kosiłowski (1829-1895) – działacz polityczny Hôtelu Lambert, sekretarz Szkoły Polskiej na Batignolles, po 1871 r. współpracownik sekcji pruskiej biura wywiadowczego francuskiego ministerstwa wojny; J.I. Kraszewski przekazywał mu informacje o niemieckiej armii. Por. proces o szpiegostwo – list nr 230.

**342. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 II 1886, rkp. BJ 13136,
k. 19-21**

[k. 19r]

d. 7 lutego 1886

San Remo

Villa Verny

Kochany Panie Władysławie,

Daruj, że piszę krótko, od trzech dni jestem bardzo cierpiący i nie sypiam, a tu kłopotów i roboty co niemiara. Otóż krótko.

[na marginesie: NB] 15 franków wysłałem i Towiańskiego 2 zeszyty⁹⁰, ale na miłość Boga, zwróć je rychło i rekomenduj, aby nie zginęły.

Dziękuję serdecznie za wszystko, co tylko łaskaw byłeś dla mnie uczynić, i ściskam serdecznie dłoń Twoją.

wdzięczny

J[ózef] I[gnacy] Krasz[ewski]

[k. 20 niezapisana]

[k. 21 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętka:] S. REMO / 7 / 2 86 / 8S

**343. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 17 II 1886, rkp. BJ 6520,
k. 369-370**

[k. 369r]

Paryż, 17^{go} lutego 1886 r.

Odesłałem Kochanemu Panu notatki Towiańskiego⁹¹. Są to odbitki z znanych mi tomów, ale które z wielką przyjemnością odczytałem na nowo. Jego spostrzeżenia o nieomylności są głębokie i prawdziwe.

Pańskie *Sans cœur*⁹² prawie wyczerpnięte, ledwie zostaje setka egzemplarzy. Rezultat dlatego ciekawy, że pokazuje, iż należycie [k. 369v] wydane przekłady wybitniejszych dzieł literatury naszej znalazłyby pokup we Francji. Polaków w części wina, że powieściopisarze angielscy i niemieccy wyprzedzili nas na tej drodze, ponieważ

⁹⁰ A. Towiański, *Pisma*... – zob. list nr 340.

⁹¹ A. Towiański, *Pisma*... – zob. list nr 340.

⁹² J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

obojętnie rodacy nasi patrzali na tego rodzaju usiłowania. Załączam notatkę, którą tutejszym zwyczajem West[hausser]⁹³ [k. 370r] rozesłał dziennikarzom paryskim.

Byłem złym prorokiem, kiedy przepowiadałem, że „Tygodnik”⁹⁴ będzie wart „Kuriera Paryskiego”⁹⁵, a „Kurier Paryski” wart „Tygodnika”. „Kurier” jeszcze lepszy od „Tygodnika”. Wilczyński⁹⁶ kaleczy łacinę, kadzi Witkowskiemu⁹⁷, rozwija nudnie aforyzm Legouvé⁹⁸: *Tombe aux pieds de ce sexe auquel tu dois ta mère*⁹⁹, ale na tym i koniec.

Gryzą mię wieści o nowych projektach [k. 370v] pomnika¹⁰⁰. Pseudoklasycyzm jest archaicznym głupstwem, na pośmiewisko pokazują Paryżanom w Institutu nagiego Voltaire’a, dłuta Pigalle’a¹⁰¹, ale dziś Polacy, którzy słusznie gniewali się na nagiego Potockiego i nagiego Poniatowskiego, pokryliby się wstydem, wystawiając nagiego Mickiewicza. Ojciec mój sto razy tłumaczył artystom naszym bezsens takiego naśladownictwa starożytności. *De guerre lasse*¹⁰² może zdrowy rozsądek broń złożyć!

Pozdrawiam serdecznie,

Wł[adysław] Mickiewicz

344. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, [przed 12] III 1886, rkp. BJ 6520, k. 371-372

[k. 371r]

[adnotacja ręką Kraszewskiego:] *rép[ertorié] 12 Mars*¹⁰³.

Paryż, marzec [przed 12] 1886 r.

Kochany Panie,

Różne wieści obiegają, nie wiem, do jakiego stopnia prawdziwe. Według dzienników włoskich i niemieckich odmówiono Panu przedłużenia urlopu, więc bieda. Otóż Lermina¹⁰⁴ z swoim francuskim *diable au corps*¹⁰⁵ wpadł do mnie z myślą utworzenia

⁹³ Louis Westhauser – zob. list nr 254.

⁹⁴ „Tygodnik” – zob. list nr 335.

⁹⁵ „Kurier Paryski” – zob. list nr 335.

⁹⁶ Roman Wilczyński – zob. list nr 335.

⁹⁷ Władysław Witkowski (1837-1893) – ksiądz ze zgromadzenia zmartwychwstańców, 1 III 1866 r. przyjął święcenia, był przełożonym Misji Polskiej w Paryżu.

⁹⁸ Gabriel Legouvé (1764-1812) – francuski dramaturg i poeta.

⁹⁹ „Upadnij do stóp tej płci, której zawdzięczasz swą matkę” (z franc.).

¹⁰⁰ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

¹⁰¹ *Voltaire nu* (Nagi Wolter) – rzeźba Jean-Baptiste’a Pigalle’a z 1776 r., w 1807 r. została oddana przez rodzinę pisarza do Institut de France, obecnie w zbiorach Luwru.

¹⁰² „Porzucając wszelki opór” (z franc.).

¹⁰³ „Zarejestrowane 12 marca” (z franc.).

¹⁰⁴ Jules Lermina – zob. list nr 214.

¹⁰⁵ „Diabłem za skórą” (z franc.).

w dziennikach francuskich składki [k. 371v] na zapłacenie 20 000 fr[anków]. Na pierwszej liście w jeden dzień набраłoby się fr[anków] 500. Wielki dziennik (np. „Événement”¹⁰⁶) rzecz by poparł itd. Nie zgodziłem się na podobne wystąpienie bez wiedzy Pańskiej. 1° może odmowa Pańska niestanowcza, może z innych względów nie chciałby Pan wypowiedzieć tego rodzaju wojnę Prusakom. [k. 372r] U nas niemało ofiarności, ale niemało lenistwa i golizny. Tutaj pośpiech we wszystkim i bogactwo. Jeżeli więc Pan na to zezwoli, *on lancera l'affaire*¹⁰⁷.

Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

345. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 17 III 1886, rkp. BJ 6520, k. 373-374

[k. 373r]

Paryż, 17go marca 1886 r.

Przyjm, Kochany Panie, gorące życzenia moje na dzień twoich imienin. Oby ci dalej już fatum przestało prześladować! Rozeszła się tutaj wieść, że Pan opuści San Remo i osiadł gdzieś na brzegu adriatyckiego morza. U Bohdana Zaleskiego¹⁰⁸ nowa bieda. [k. 373v] Zięć jego, doktor Okińczyc¹⁰⁹, zapadł ciężko na piersi, niepokój wielki w Villepreux, lecz zapalenie płuc najczęściej nie jest śmiertelną chorobą. W razie nie-szczęścia zostałyby troje sierot¹¹⁰, zapewne z małymi bardzo środkami. Andriolli¹¹¹ puszcza się w tych dniach w [k. 374r] drogę do kraju. Ma wielką chęć skierować drogą na S[an] Remo, aby się z Kochanym Panem widzieć, nie wie jeszcze, czy interesa mu pozwolą tę trochę daleką wycieczkę.

Szczerze Kochanemu Panu oddany

Wł[adysław] Mickiewicz

¹⁰⁶ „L'Événement” – zob. list nr 243.

¹⁰⁷ „Rozpocznijmy sprawę” (z franc.).

¹⁰⁸ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

¹⁰⁹ Aleksander Okińczyc (1839-1886) – doktor medycyny, zesłaniec w Tomsku, od 1865 r. przebywał w Paryżu, mąż córki J.B. Zaleskiego, Józefy z Zaleskich – zob. list nr 168.

¹¹⁰ Dzieci Aleksandra Okińczycy z pierwszego małżeństwa z Józefą Zaleską: córka Bohdana Okińczycówna (1872-1942); z drugiego małżeństwa z Anną z Krechowickich (1848-1917): synowie Józef (1879-1954), Włodzimierz Paweł (1879-1880), Bronisław Maria (1881-1942) i Bernard (1882-1915).

¹¹¹ Michał Elwiro Andriolli – zob. list nr 254.

**346. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 17 III 1886, rkp. BJ 13136,
k. 22-24**

[k. 22r]

d. 17 marca 1886, San Remo
Villa Verny

Kochany Panie Władysławie,

Rzadziej i mniej pisałem do Was tymi czasy, bom był mocno cierpiący. Mało co mi jest lepiej, ale kłopotów nie ubyło. Ponieważ coraz się uwydadnia to, że kaucję potrzeba będzie stracić i gdzieś szukać opieki i przytułku, z tego powodu musiałem się upewnić, czy ekstradycja jest możliwa. Okazuje się, że Włochy traktatem nie są do niej obowiązane co do przestępców politycznych.

We Francji powiedziano mi, jakby z przekąsem – *Vous seriez chez nous encore moins sûr qu'en Italie*¹¹²!

Włochy jednak zaręczają, że nie wydadzą. Prosiłem się o to dowiedzieć urzędowanie w Szwajcarii. Będę więc wkrótce miał materiał do zdecydowania się, gdzie mam pozostać, bo gdzieś stale muszę się osiedlić. *San Remo est totalment impossible. Comme station d'hiver, un coin retiré et paisible, mais y vivre serait fort triste.* [k. 22v] *Il me faut une grande ville, où sans prendre part à sa vie, on puisse se sentir au milieu d'elle. – Ce sera peut-être Rome, si les conditions matérielles sont à ma portée*¹¹³.

W Warszawie mają w redakcjach pism ilustrowanych zajść zmiany, zresztą cisza i rzeczy powszednim idą trybem.

Moja prośba o prolongatę lub ułaskawienie¹¹⁴ pójdzie w końcu kwietnia; kiedy się rozwiąże, nie wiem, ani jak. Powrót do Magd[eburga] z moim zdrowiem jest zupełnym niepodobieństwem.

Ściskam Was serdecznie.

Wdzięczny przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 23 niezapisana]

[k. 24 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / France

[pieczętki:] S. REMO / [...]

¹¹² „U nas byłby Pan jeszcze mniej bezpieczny niż we Włoszech” (z franc.).

¹¹³ „San Remo jest całkowicie wykluczone. Ujdzie jako miejscowość zimowa – ustronny i spokojny zakątek – ale mieszkać tam byłoby bardzo smutno. [k. 22v] Potrzebuję dużego miasta, gdzie, nawet nie uczestnicząc w jego życiu, można poczuć się jego częścią. – Może to będzie Rzym, jeśli warunki materialne mi na to pozwolą” (z franc.).

¹¹⁴ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

347. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 18 III 1886, rkp. BJ 6520, k. 375-376

[k. 375r]

18^{go} marca 1886 r.

Kochany Panie,

Francuzi nie wydali Hartmana Moskalom¹¹⁵, a mieliby wydać Pana Prusakom! Nigdy w świecie. W Paryżu i w Rzymie Pan tak samo będzie bezpieczny jak w Londynie. Niech się Pan o to nie troszczy. Jako miejsce pobytu Rzym bardzo przyjemny. Ja, gdybym był niezależnym, tobym w Rzymie osiadł. Życie łatwe, tanie, towarzystwa nie brak itd. [k. 375v] Rzymu więc nie odradzam, ale jeżeli na przykład (choć łągodny) klimat rzymski nie służyłby Panu, to śmiało możesz do Paryża zawitać.

Ciężki cios spadł na Bohdana Zaleskiego¹¹⁶. Wczoraj, w dzień własnych imienin, a w wilię imienin Bohdana, umarł po kilkudniowej chorobie dr A[leksander] Okińczyc¹¹⁷. Bohdan zostaje bez dachu. Synowie¹¹⁸ pracują całymi dniami, [k. 376r] ledwie mają na życie, a ślepy potrzebuje ciągłej opieki. Wnuczka jego nie wiem, czy zostanie z macochą¹¹⁹, która zapewne powróci do kraju. Okińczyc żadnego majątku nie zostawił i drobną działość z drugiej żony, Krechowieckiej z domu¹²⁰, siostry księdza Kr[echowieckiego]¹²¹ i redaktora „G[azety] Lwowskiej”¹²². Gdzie się obrócić, bieda i nieszczęście. Bawi tutaj skrzypek Górski¹²³, którego kiedyś u Pana spotkałem w Dreźnie. Jego żona¹²⁴ bardzo zagrożona piersiową chorobą, a w krajach ciepłych

¹¹⁵ Lew Nikolajewicz Hartmann (1850-1908) – rosyjski rewolucjonista, członek organizacji „Wola ludu”, uczestnik zamachu na cara Aleksandra II w 1879 r., schronił się w Paryżu; ambasada rosyjska we Francji wystąpiła o ekstradycję, do której nie doszło.

¹¹⁶ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

¹¹⁷ Aleksander Okińczyc – zob. list nr 345.

¹¹⁸ Synowie J.B. Zaleskiego: Marian Józef (1847/1848-1907) – inżynier, pracował w zarządzie kolei państwowych; Dionizy Zaleski (1851-1938) – zob. list nr 234; Kazimierz (1852-1859) – zmarł w dzieciństwie; Karol Antoni (1853-1928) – w 1873 r. otrzymał obywatelstwo francuskie, inspektor kolei państwowej zachodniej; Stefan – zmarł w dzieciństwie.

¹¹⁹ Bohdana Okińczycówna została adoptowana przez wuja, Dionizego Zaleskiego, kształciła się w Instytucie Panien Polskich przy Hôtelu Lambert. Zob. też list nr 345.

¹²⁰ Anna z Krechowieckich Okińczyc i jej synowie – zob. list nr 345.

¹²¹ Antoni Krechowiecki (1838-1898) – ksiądz, doktor teologii, pisarz religijny, podczas pobytu w Paryżu w 1878 r. osobiście poznał J.B. Zaleskiego.

¹²² Adam Krechowiecki (1850-1919) – pisarz i dramaturg, historyk literatury, krytyk literacki, publicysta, członek Towarzystwa Historycznego we Lwowie, redaktor dziennika „Gazeta Lwowska”, wydawanego we Lwowie w latach 1810-1939; dziennik początkowo był organem rządowym władz austriackich.

¹²³ Władysław Górski (1846-1915) – skrzypek, pedagog muzyczny, po 1885 r. przybył do Paryża, koncertował w orkiestrze Lamoureux i uczył gry na skrzypcach.

¹²⁴ Helena z Rosenów 1v. Górski, 2v. Paderewska (1856-1934) – działaczka społeczna, druga żona kompozytora i premiera, Ignacego Jana Paderewskiego.

trudno skrzypcami zarobić na chleb. [k. 376v] Jak nas Polaków przyciska Opatrzność! Należę teraz do rady Towarzystwa Czci i Chleba¹²⁵. Czytuję *curricu[lu]m vitae*¹²⁶ biedaków potrzebujących wsparcia: „Podczas kampanii krymskiej przeszedł na stronę Francuzów, należał do powstania”, a drugi odbył kampanię węgierską, później włoską, ranny tu i tam, służył w szeregach francuskich podczas oblężenia Strasburga przez Prusaków etc.; trzeci uciekł z Sybiru, zaciągnął się do Legii zagranicznej, ranny pod Magentą itd. Ile poświęceń i cierpień w tych suchych szczegółach, a tacy bohaterowie wolności głód cierpią!

[wzdłuż k. 376v:] Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] M[ickiewicz]

348. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 20 III 1886, rkp. BJ 13136, k. 25-27

[k. 25]

d. 20 marca 1886, San Remo

Odkładam przyjemność obszerniejszego napisania do p. Władysława, gdy cokolwiek zdrowszy i swobodniejszy będę. Dziś tylko dziękuję za pamięć.

Bardzo bym tu rad był Andriollemu¹²⁷. Ja nigdzie się nie ruszam, bo mi i nie wolno, i trudno się ruszyć w ogóle; kto te wieści roznosi, Bóg wie... Ściskam dłoń Waszą, wdzięczny sługa i przyjaciel

J[ózef] Kraszewski

[P.S.] Gdybym śmiał, to bym Lerminie¹²⁸ gorąco podziękował za jego krytykę, powiedz mu to, żem z serca wdzięczen.

[k. 26 niezapisana]

[k. 27 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętka:] S. REMO / 21 / 3 86 / 11M

¹²⁵ Instytucja „Czci i Chleba” – kasa zapomogowa założona w 1862 r. przez emigrantów w Paryżu, początkowo działała pod nazwą „Stowarzyszenie Podatkowe”, gromadziła fundusze od emigrantów i Polaków mieszkających pod zaborami na cele pomocowe.

¹²⁶ „Życiorysy” (z łac.).

¹²⁷ Michał Elwiro Andriolli – zob. list nr 254.

¹²⁸ Jules Lermina – zob. list nr 214.

349. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, [21 III 1886], rkp. BJ 6520, k. 355-356

[k. 355r]

Niedziela [prawdopodobnie 21 III 1886]

Kochany Panie,

I bez depeszy wstrzymałbym się aż do listu Pańskiego, ponieważ wiem, jak nie można polegać na dziennikarskich wiadomościach. Projekt L[erminy]¹²⁹ ma stronę praktyczną, doszłoby się do czegoś. Naturalnie nie obeszłoby się bez powtórzenia w epistolskich¹³⁰ pismach formuły C. Perier¹³¹: *L'argent de la France n'appartient qu'à la France*¹³², lecz większość [k. 355v] myśli by tę przyjęła. Czekajmy, a kiedy mi Pan doniesie o odpowiedzi stanowczej Prusaków, to wówczas zobaczymy razem, co przedsięwziąć. Tymczasem dobrze, że Panu nie wolno do Francji jechać, ponieważ nie znalazł się w pociągu tak strasznie zdruzgotanym.

W Paryżu zaciągają *un emprunt d'un milliard*¹³³! Wśród kółka polskiego cicho. Mielśmy odczyt Waliszewskiego¹³⁴, [k. 356r] piękny fajerwerk i nic więcej, wymowa świetna, pamięć zadziwiająca, duch stańczykowski. W czwartek zeszły Godebski¹³⁵ prawili po francusku o Gro[t]tgierze¹³⁶ i sztuce polskiej. Podobno, że dla podtrzymania „Tygodnika”¹³⁷ wyciągnięto dość znaczne datki od niektórych panów naszych, którzy otwierają swoją szkatułkę tylko księżom, a podtrzymują jedynie głupstwa. „Tygodnik” piramidalnie głupi.

[k. 356v] Mamy tutaj słońce i mróz nieparyski w marcu. Spodziewam się, że w S[an] Remo macie słońce bez mrozu i że wpływ pogody i dłuższego pobytu pod pięknym niebem daje się czuć kochanemu Panu.

Serdeczne pozdrowienia,

Wł[adysław] Mickiewicz

¹²⁹ Jules Lermina – zob. list nr 214.

¹³⁰ Episierski – kupiecki, sklepikarski (z franc. *épicier* – kupiec korzenny, sklepikarz); tutaj w znaczeniu warstwy episierskiej, kupieckiej.

¹³¹ Casimir Périer (1777-1832) – francuski polityk, premier Francji w okresie od 13 III 1831 do 16 V 1832, podczas posiedzenia Izby Parlamentu 18 III 1831 r. w związku z możliwością interwencji w sprawach polskich wypowiedział słowa: „Krew i pieniądze Francji należą tylko do Francji”.

¹³² „Pieniądze Francji należą tylko do Francji” (z franc.).

¹³³ „Pożyczkę w wysokości jednego miliarda” (z franc.).

¹³⁴ Kazimierz Waliszewski – zob. list nr 275.

¹³⁵ Cyprian Godebski (zob. list nr 215) wygłosił odczyt zorganizowany przez Stowarzyszenie byłych Uczniów Szkoły Narodowej Polskiej w Paryżu.

¹³⁶ Artur Grottger – zob. list nr 98.

¹³⁷ „Tygodnik” – zob. list nr 335.

350. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 III 1886, rkp. BJ 13136, k. 28

[k. 28r]

Ce le 21 Mars 1886
San Remo – V[illa] Verny

Envoyez-moi, je Vous prie, *L'Italie moderne* par Eug[ène] Loudun, 1 vol[ume] (Paris, [Retaux-Bray], 1886).

Tout à Vous
J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 28v nadruk:] CARTOLINA ITALIANA PER L'ESTERO; [adres:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7
[pieczętka:] S. REMO / 22 / 3 86 / [...]

[Tłumaczenie:]

[k. 28r]

21 marca 1886
San Remo – Villa Verny

Proszę Pana o przesłanie mi *L'Italie moderne* Eugène'a Louduna, 1 tom (Paryż, Retaux-Bray, 1886).

Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

351. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 21 III 1886, rkp. BJ 13136, k. 29-31

[k. 29r]

d. 21 marca 1886, San Remo

Niezmiernie jestem przejęty wiadomością o śmierci Okińczycza¹³⁸, która nowym ciosem dotkliwym razi biednego starca¹³⁹, a nie wiem, czy ma kogo, co by nad nim wziął opiekę. Na kraj nasz nie ma co rachować. Stawi pomniki, ale chleba nie daje. Przy tym jest to godzina przesilenia!!

¹³⁸ Aleksander Okińczyc – zob. list nr 345.

¹³⁹ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

U mnie nic nowego. Jeszcze wcale nie wiem, gdzie stale bym mógł osiąść, ale zupełnie zgodnie z Wami myślałem o Rzymie. Nie lubię Paryża, chociaż to nie przeszkadza, że uznaję go do mieszkania pewnie najdogodniejszym dla pracujących, a że nie droższy od San Remo, to pewne. [k. 29v] Dziś jednak o końcu sprawy, która się poczęła 13 czerwca 1883 i około trzech lat trwa jeszcze, mówić nie można¹⁴⁰.

Dotkliwie mi tu daje czuć brak dobrego dziennika francuskiego. Napisz mi, co by najmniej kosztowało. Tu jedno „Figaro”¹⁴¹, i to nieregularnie, dochodzi.

Zrobiło się cieplej, ludzie wiosnę zwiastują, Bóg dałby!

Ściskam serdecznie, przyjaciel i sługa,

J[ózef] Kraszewski

[k. 30 niezapisana]

[k. 31 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7

[pieczętka:] S. REMO / 22 / 3 86 / 11M / znaczek

352. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 25 III 1886, rkp. BJ 6520, k. 377-378

[k. 377r]

Villepreux, 25^{go} marca 1886 r.

W nocy

Kochany Panie,

Bohdan¹⁴² oprzytomniał, mało cierpi, ale osłabienie straszne. Doktorowie nie robią najmniejszej nadziei. Nie widziałem chorego tak łagodnego i serdecznego. Marzy często głośno, nie wszystko można dosłyszeć, ale i w tych urywkowych frazesach przebijają wiara chłopka naszego, życzenia wiernego syna ojczyzny naszej i fantazja lirnika ukraińskiego, na przemian wyrzeka przestrogi patriotyczne, szepcze modlitwy i nuci dumki. Synowie¹⁴³ go [k. 377v] pielęgnują z największą troskliwością. Kraj nasz cały westchnie głęboko na wieść o jego zgonie, a my prawie już nie znamy innych uroczystości jak żałobne, jednoczymy się w opłakiwaniu strat dotkliwych dla całego narodu. Żadne jeszcze potęgi świata nie mogły skutecznie zabronić trzem częściom Polski jednego dnia zapłakać i tak za Bohdanem pomodłą się i Warszawa, i Kraków, i Wilno, i Kijów.

Otrzymał Pan zapewne dzieło Loudun¹⁴⁴. Będąc młodym, pisywał w [k. 378r] „Tribune”¹⁴⁵ tak gwałtowne artykuły, że bojąc się skompromitować rodzinę, porzucił

¹⁴⁰ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

¹⁴¹ „Le Figaro” – zob. list nr 243.

¹⁴² Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

¹⁴³ Synowie Józefa Bohdana Zaleskiego – zob. list nr 347.

¹⁴⁴ E. Loudun, *L'Italie moderne...* – zob. list nr 350.

¹⁴⁵ „Tribune des Peuples” – zob. list nr 198.

nazwisko swoje Balleyguier¹⁴⁶. Ale *il a depuis mis beaucoup d'eau dans son vin*¹⁴⁷. Był urzędnikiem w Bibliotece Arsenalskiej jednocześnie z ojcem moim i raz, kiedy Ojciec mój przerabiał część prelekcji swoich, które miały formować *Histoires populaires de Pologne*¹⁴⁸, przybiegł przypomnieć, że *un fonctionnaire du gouvernement ne doit rien publier sans l'agrément préalable de son ministre*¹⁴⁹. Ojciec, rozgniewany tą nerwacją, pracę rozpoczętą zaniechał. Dzieło Loudun musi być napaścią na Włochy. [k. 378v] Włochy mają swoje winy, ale muszą mieć wielkie zasługi, kiedy Bóg wyrwał kraj ten z toni głębszej od tej, w której znajduje się Polska. Jak mi dawniej zasmuciła książka drogiego mi Bronisława Zaleskiego¹⁵⁰, gdzie ogaduje Włochów i twierdzi, że książd nie może bezpiecznie pokazać się na ulicy w Rzymie¹⁵¹!!! Sam prędko Pan osądzi, o ile to twierdzenie prawdziwe. Włochy ludzkości i tę usługę oddały, że obalając władzę doczesną, okazali całą głupotę pogańskiego sofizmu, według którego katolicyzm potrzebowałby mieć wśród Włochów *des serfs de la chrétienté*¹⁵², jak już nie wiem, jaki pisarz powiedział.

Serdeczne pozdrowienia,

Wł[adysław] Mickiewicz

353. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 28 III 1886, rkp. BJ 6520, k. 379-380

[k. 379r]

Villepreux, 28^{go} marca 1886 r.

Kochany Panie,

Bohdan¹⁵³ nasz przenosi się do wieczności. Zięć jego¹⁵⁴ umarł w sam dzień własnych imienin, w dzień imienin Bohdana żona moja¹⁵⁵ przepędziła z nim w Villepreux, rozmawiał swobodnie, tylko skarżył się, iż się trochę przeziębził w kościele. Pogoda była zła, a staruszek uparł się, wybrał się do kościoła [k. 379v] i długo modlił się. Następnego dnia już nie ustał, w dzień pogrzebu Okińczycy, to jest w niedzielę, silna go paliła gorączka. Zostałem na noc, rozmawiał najczęściej przytomnie, czasem objawiał

¹⁴⁶ Eugène Balleyguier – zob. list nr 311.

¹⁴⁷ „Od tamtej pory bardzo rozrzedził swoje wino wodą” (z franc.).

¹⁴⁸ A. Mickiewicz, *Histoire populaire de Pologne...* – zob. list nr 70.

¹⁴⁹ „Urzędnik państwowy nie powinien publikować niczego bez uprzedniej zgody swojego ministra” (z franc.).

¹⁵⁰ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

¹⁵¹ B. Zaleski, *Rzym jako stolica państwa włoskiego*, Jaworski, Kraków 1871.

¹⁵² „Niewolników chrześcijaństwa” (z franc.).

¹⁵³ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

¹⁵⁴ Aleksander Okińczyc – zob. list nr 345.

¹⁵⁵ Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80.

obawę o przyszłość: „Muszę się stąd wynieść, a nie mam środków żadnych... chyba mię Domeyko¹⁵⁶ weźmie do siebie albo pójdę do sióstr”. Pocieszałem go, namawiając, aby [k. 380r] się o przyszłość nie troszczył, a o wdzięczności narodowej nie wątpił. Chwilami rozpromieniała się twarz jego, na której śmierć już piętno swoje wybiła: „Ach, jak błogie były lozańskie czasy! Przechadzaliśmy się z Adamem, recytował mi urywki z przyszłych *Dziadów* itd.”. W poniedziałek przyjechał ks. Witkowski¹⁵⁷ z drugim księdzem, B[ohdan] przyjął ostatnie sakramenta, wczoraj o dwunastej stracił przytomność. Dziś modli się głośno [k. 380v] w wózku. Synowie¹⁵⁸ znaleźli gromnicę z napisem: „Gromnica z grobu Jerozolimskiego, którą przywieźliśmy z pielgrzymki z Józefem¹⁵⁹, proszę, aby mi była podaną w konaniu, 16^{go} września 1872”. Prawdopodobnie skona tej nocy. Lekki będzie jego z Bogiem rachunek!

Ściskam przyjaźnie dłoń Kochanego Pana,

Wł[adysław] Mickiewicz

354. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 31 III 1886, rkp. BJ 13136, k. 32-34

[k. 32r]

d. 31 marca 1886

San Remo

Villa Verny

Kochany panie Władysławie,

Zaczynam ten list ze wstrętem, bo jestem zmuszony w chwili, gdy myśl moja towarzyszy Wam u łoża konającego Bohdana¹⁶⁰, zajmować się fraszką, przychodzącą jak ironia życia właśnie w tej godzinie, aby mi boleśnie urągać.

Fraszka tą jest – nie do uwierzenia – atrament. Piszę do Was pożyczonym u doktora¹⁶¹... Z kupionych tutaj trzecia flaszka już po odkorkowaniu w dni kilka rozkłada się na brudną wodę i na jakiś osad nieczysty... a tu co chwila pisać coś potrzeba! Udałem się już do apteki, odpowiedzieli mi, że oni kilkanaście już flaszek sami kupili i wyrzucili. [k. 32v] Jestem więc zmuszony prosić cię, ażebyś kupił wypróbowanego atramentu butelek sporych ze trzy, abym znowu nie potrzebował go szukać, i żebyś kazał, upakowawszy go w jakie blaszane pudło zabezpieczające, wyprawić mi do San Remo.

Jest w tym coś tak śmiesznego i bolesnego, że nie wiem sam, czy śmiać się, czy płakać.

¹⁵⁶ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

¹⁵⁷ Władysław Witkowski – zob. list nr 343.

¹⁵⁸ Synowie Józefa Bohdana Zaleskiego – zob. list nr 347.

¹⁵⁹ Józef Jan Zaleski (1789-1864) – major wojsk polskich, towarzysz podróży J.B. Zaleskiego z Rzymu do Jerozolimy w 1843 r., zmarł 8 II 1864 r. w Paryżu.

¹⁶⁰ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

¹⁶¹ Jan Tymowski – zob. list nr 314.

Wystawże sobie, iż to samo, co z atramentem, dzieje się w San Remo z tysiącem tych strzępków życia, których co chwila braknie, które są albo niegodziwie lub niegodziwie drogie.

Powietrze, które ma wynagradzać za [k. 33r] te wszystkie trybulacje¹⁶², jest w dodatku tak zmienne, że zimę surową w Hyères przypominam sobie z utęsknieniem.

Prawda, że tę zimę tu zowią wyjątkową, ale panna Tripplin¹⁶³ utrzymuje, że nie wiem, ile zim przebyła we Włoszech, a ani jednej, która by wyjątkową nie była.

Ktoś więc miał może słuszość, mówiąc, że Włochy są błagą. Wprawdzie między 17 stopniami mrozu w Warszawie a 13 ciepła w San Remo jest więcej niż błaga, ale niemniej w pokojach bez ognia się obejść nie można.

Już ze wstydu za treść listu nie piszę więcej. Mam się ciągle niedobrze. Pozdrawiam i dziękuję.

Wasz wierny

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[k. 34 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] S. REMO / 31 / 3 86 / 8S / NICE A MARSEILLE / 1 / AVRIL / 86

355. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 31 III 1886, rkp. BJ 6520, k. 381

[k. 381r]

Villepreux, 31^{go} marca 1886 r.

Kochany Panie,

Bóg nam zabrał Bohdana Zaleskiego¹⁶⁴ dziś o wpół do szóstej z rana. Ostatnią noc miał spokojną, w wilię już zaczął wieczorem ziębnąć, to targał z lekka odzież, to żegnał się. Później oddech jedynie okazywał, że jeszcze [k. 381v] żyje. Oby nam ta Polska nadziejska wymodliła zmartwychwstanie ziemskiej naszej ojczyzny, jeszcze za dni naszych!

Wasz

Wł[adysław] Mickiewicz

¹⁶² Trybulacja (dawn.) – niepokój, zmartwienie, utrapienie, kłopot.

¹⁶³ Aniela Tripplin (1842–1908) – literatka, autorka powieści *Syn księżniczki*, publikowała w prasie warszawskiej, w 1883 r. towarzyszyła Marii Konopnickiej w podróży po Austrii i Włoszech.

¹⁶⁴ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

356. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 3 IV 1886, rkp. BJ 6520, k. 382

[k. 382r]

Paryż, 3^{go} kwietnia 1886 r.

Kochany Panie,

Odprowadziliśmy wczoraj zwłoki Bohdana¹⁶⁵ do cmentarza Montmartre, gdzie obok Słowackiego i tylu innych naszych¹⁶⁶ czekać będą chwili, w której szczęśliwsi od ojców synowie popioły wychodźców naszych zgromadzą w jakimś Campo Sancto¹⁶⁷ polskim. [k. 382v] Przemówił Czartoryski¹⁶⁸, bez siły, ale z uczuciem; po nim głos zabierali Michałowski¹⁶⁹, Gasztowtt¹⁷⁰, Chodźkiewicz¹⁷¹, Witkowski¹⁷². Bohdanka¹⁷³ zostaje bez żadnych środków. Przypuszczam, że na drodze składki narodowej zbiorą biednej dziewczynie jaki taki kapitałik.

Atrament dzisiaj wysłałem, starczyć będzie na czas długi. Za atrament, posyłkę etc. należy się 4 fr[anki] 75 c[entymów].

Pozdrowienia łączę,

Mickiewicz

¹⁶⁵ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

¹⁶⁶ Cmentarz Montmartre – jedna z najstarszych nekropolii, położona na północy Paryża; na cmentarzu nadal znajduje się nagrobek Juliusza Słowackiego zaprojektowany przez Charlesa Pétiniaud-Dubosa, w 1927 r. prochy poety zostały przeniesione na Wawel; znajduje się tam również grób uczestników powstania listopadowego.

¹⁶⁷ Campo Santo – typ cmentarza w formie dziedzińca otoczonego krążgankami, w których (w ścianach) znajdują się nagrobki i epitafia; występował we Włoszech do końca XIX w.

¹⁶⁸ Władysław Czartoryski (zob. list nr 41) przemawiał na pogrzebie J.B. Zaleskiego w imieniu Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu.

¹⁶⁹ Feliks Michałowski (1813-1893) – lekarz, powstaniec listopadowy, autor opracowań językoznawczych i etnologicznych, przemawiał na pogrzebie J.B. Zaleskiego w imieniu Towarzystwa Czcici i Chleba.

¹⁷⁰ Wacław Gasztowtt (1844-1920) – pedagog, publicysta, edytor, tłumacz, wykładał literaturę powszechną, łacinę i grekę, założyciel Stowarzyszenia Byłych Uczniów Szkoły Narodowej Polskiej w Paryżu i redaktor miesięcznika „Bulletin Littéraire, Scientifique et Artistique Polonais”, wydawanego w latach 1880-1922 przez to stowarzyszenie.

¹⁷¹ Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 208.

¹⁷² Władysław Witkowski – zob. list nr 343.

¹⁷³ Bohdana Okńczycówna – zob. listy nr 345 i 347.

**357. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 IV 1886, rkp. BJ 13136,
k. 35-38**

[k. 35r]

d. 9 kwietnia 1886

San Remo

Villa Verny

Kochany panie Władysławie,

Jestem najbiedniejszy z ludzi, że dokuczać Wam muszę nieustannymi żądaniami. Ale jakże tu poradzić sobie, kiedy na całej Riwierze wszystko obrachowane na obdzieranie przybywających i narzucenie im tego, co jest, bo wyboru nie ma. Już z tego powodu stały pobyt w jednej ze stacji tych, mimo ich uroku, staje się prawie niemożliwym. Tymczasem ja, nim się mój los rozwiąże, pozostać tu jestem zmuszonym, a Wy pokutujecie za mnie.

Z mojego rachunku wypada, że Wam winien raz 3.50 i coś za przesyłkę książki, atrament około 5 – razem pewnie *avec les faux frais*¹⁷⁴ wyniesie dziesięć, [k. 35v] które dziś odsyłam. Odtąd, pomimo niezdolności mej do rachowania, będę prowadził rachunek, abym Ci się nie zadłużył. Teraz znowu potrzeba mi ryzę papieru listowego, mniej więcej takiego jak ćwiartka, na której piszę, i tegoż formatu. Tu jest tylko *papier de luxe*¹⁷⁵ i niezmiernie drogi, i niepraktyczny. Przykro mi niezmiernie, że ja Was tym obarczać muszę, ale co począć? Szwykowski¹⁷⁶ i Chodźkiewicz¹⁷⁷ okazali się najniepraktyczniejszymi z ludzi, a ów Sławiński¹⁷⁸, który się podejmował komisów wszelkich w Paryżu, rachował mi 24 franki za to, co kosztowało [k. 36r] cztery.

Wśród smutków i kłopotów rozpakowywania całych trzech wagonów, które przywiozły bibliotekę, papiery i całe moje biedne umeblowanie domu, wśród codziennych rachunków, pokuszeń itd., przy takim zdrowiu, że często na nogach nie mogę ustać, utrapienie moralne, troski o rodzinę mieszają się, aby nie dać spoczynku. Wiele rzeczy nieuniknionych – tymczasem dwie najpilniejsze: salwować życie i urządzić się tak, aby pozostać niezależnym, choć na pół zrujnowanym. Robię, co mogę, ale nie powiem, aby mi się szczęściło. Nie liczę się do ludzi praktycznych, a co do oszczędności, jeden tylko czas umiem ekonomizować.

[k. 36v] Ze zdrowiem to gorzej, to lepiej. Ostatecznie – źle jednak. Pomimo że się tu muszę prowizorycznie rozpakować, bo bym inaczej pracować nie mógł, zdaje się, że pozostać w San Remo lub na Riwierze niepodobieństwo. Ze względów ekonomicznych i duchowych zamknąć się na drogiej a pustej stacji klimatycznej byłoby najniepraktyczniej. Myślę o Rzymie; jeżeli by on nie był możliwy, będę myślał o Paryżu w ostateczności. Zresztą tyle jeszcze okoliczności na decyzję wpłynąć może, iż sam nie wiem, co będzie. Trzeba ulec koniecznościom położenia.

¹⁷⁴ „Z nieprzewidzianymi kosztami” (z franc.).

¹⁷⁵ „Luksusowy papier” (z franc.).

¹⁷⁶ Kazimierz Szwykowski – zob. list nr 223.

¹⁷⁷ Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 208.

¹⁷⁸ Aleksander Sławiński – zob. list nr 298.

Donosi mi p. Al[eksander] Hołyński¹⁷⁹, który wydał u Hachetta¹⁸⁰ *Sur la Sprée*¹⁸¹, że u Dentu¹⁸² wydali tłumaczenie *Żyda*¹⁸³ w tym tygodniu. Jeżeli wyszedł, choć mi dają parę egzemplarzy, prosilibym i Was o jeden, abym go zobaczył prędzej.

[k. 37r] Rachunek tymczasowy – atrament i Loudun, *L'Italie*¹⁸⁴, opłacony, posyłam 10 franków. Następne notuj u siebie, a ja będę notował, żeby nie zapomnieć i nie dać Ci czekać, nieustannie Twoją dobroć wyzyskując.

I wstyd mi, i zgryzota, że moje niedołęstwo zmusza mnie męczyć sobą cały świat.

Ściskam serdecznie,

Wasz wdzięczny

J[ózef] I[gnacy] Krasz[ewski]

[k. 38 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] S. REMO / 9 / 4 86 / 10M

358. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 IV 1886, rkp. BJ 6520, k. 383-384

[k. 383r]

[nadruk:] REVUE UNIVERSELLE / INTERNATIONALE / Paraissant le 15 de chaque mois / par livraison de 80 pages / SOUS LA DIRECTION DE / MM. J. LERMINA & L. MICKIEWICZ / BUREAUX : / LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / 3, r. des Grands-Augustins

Paris, le ... 188...

Paryż, 13^{go} kwietnia 1886 r.

Kochany Panie,

Polecenia Pańskie żadnego kłopotu sprawić mi nie mogą. A jeżeli czasem niezupełnie zadośćuczynię życzeniu Pańskiemu, to wiem, że mi to Kochany Pan za złe nie weźmie. Na pytanie dotyczące się tłumaczenia *Żyda*¹⁸⁵ Dentu¹⁸⁶ odpowiedział, że dzieło wyjdzie

¹⁷⁹ Aleksander Jan Joachim Hołyński (1816-1893) – powstaniec listopadowy, pisarz, podróżnik, emigrant, przyjaciel Juliusza Słowackiego, od 1845 r. podróżował po Ameryce Północnej, a w 1850 r. wyruszył do Ameryki Południowej.

¹⁸⁰ Hachette (Librairie L. Hachette) – zob. list nr 27.

¹⁸¹ J.I. Kraszewski, *Nad Sprewą. Obrazki współczesne*. Przekład: idem, *Sur la Sprée*, przeł. A. H[ołyński], Hachette, Paryż 1886.

¹⁸² Wydawnictwo Dentu – zob. list nr 139.

¹⁸³ J.I. Kraszewski, *Le Juif*, traduction du polonais par A. Hołynski, E. Dentu, Paryż 1886.

¹⁸⁴ E. Loudun, *L'Italie moderne...* – zob. list nr 350.

¹⁸⁵ J.I. Kraszewski, *Le Juif...* – zob. list nr 357.

¹⁸⁶ Wydawnictwo Dentu – zob. list nr 139.

ledwie w przyszłym miesiącu. Temu kilka miesięcy syn Hołyńskiego¹⁸⁷ wspominał mi o chęci rozpoczęcia podobnych [k. 383v] przekładów. Później przeczytałem w dziennikach, że chciał sobie życie odebrać wystrzałem z rewolweru, ale że doktorowie mieli nadzieję wyleczenia biedaka. Przypuszczam, że młody ten dwudzieścioletni chłopak do zdrowia powrócił i że to on z pomocą ojca tłumaczenie te wykonał.

Synowie Bohdana¹⁸⁸ zbierają listy po nim i polecili mi prosić Kochanego Pana o udzielenie im autografów śp. ich ojca, które możesz posiadać.

[k. 384r] Papier trochę mniejszy od przesłanej mi ćwiartki kosztuje 3 fr[anki], a drugi, tejże samej wielkości, fr[anków] 2. O literach Pan nie wspominał, więc żadnych wybić nie kazałem.

Co do miejsca pobytu, wypadnie radzić się doktorów. W Rzymie zima daleko lżejsza niż w Paryżu, byleby nająć mieszkanie z kominem, ale za to letnie miesiące bardzo uciążliwe. W Paryżu więcej ruchu literackiego i bliżej kraju, ale bardziej niż w Rzymie będą Pana napastować. Osobiście do Rzymu mam wielką słabość, [k. 384v] może dlatego, że jestem do Paryża przykuty.

Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

359. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 15 IV 1886, rkp. BJ 13136, k. 39-41

[k. 39r]

d. 15 kwietnia 1886

San Remo

Villa Verny

Mój drogi panie Władysławie,

Wyprawiam Ci mój dług zaraz i najserdeczniejsze podziękowanie. Mam sobie do wyrzucenia, że Cię męczę, ale jesteś tak łaskaw i dobry, że to los twój nieunikniony – ludzie cię nadużywać muszą.

Bohdan¹⁸⁹ mi z myśli nie schodzi. Piszesz, że synowie¹⁹⁰ zbierają listy. Niewiele ich na świecie. Nieboszczyk należał do tych ludzi, którzy słowem ani mówionym, ani pisanym nie szafowali, a przywiązywali do niego wagę wielką. Trochę listów krótkich znajdzie się z powodu edycji poezji, którymi ja się zajmowałem i sztychowałem do nich okładkę.

¹⁸⁷ Aleksander Hołyński miał sześciu synów; trudno stwierdzić, o którego syna chodzi.

¹⁸⁸ Synowie Józefa Bohdana Zaleskiego – zob. list nr 347.

¹⁸⁹ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

¹⁹⁰ Synowie Józefa Bohdana Zaleskiego – zob. list nr 347.

[k. 39v] Na odszukanie ich trzeba poczekać, bo po oddaniu papierów zabranych z Berlina jeszcze ich nie widział. Bóg wie, czy mi ich nie pokradli. Będę szukał.

Paki moje nadeszły, ale sto ich jest do rozpakowania, a ja o swej mocy nie chodzę, a beze mnie nikt nic nie znajdzie.

Dziś mnie śmiertelnie roznerwowali doktorowie niemieccy, którzy mają dać świadectwo o zdrowiu, potrzebne do prośby, która wykazuje niemożność podróży do Magdeburga¹⁹¹. Znalazło się jednak dwu przyjaciół¹⁹², którzy mi życzą, abym się stawił, [k. 40r] i sądzą, że do tego jestem obowiązany. Doktorowie tak mnie sumiennie auskultowali i pukali, rozebrawszy do naga, żem dotąd roznerwowany w najwyższym stopniu.

Pytanie, ile kosztuje i czy można dostać *Mémoires du président Hénault* etc., etc. publiés par le baron de Vigane, Dentu¹⁹³, 1855¹⁹⁴? Jeżeli nie przechodzą 6-7 franków, to mi przyslij, proszę.

Ciągle mi starzec¹⁹⁵ z długą brodą siwą w oczach stoi – co za jasne życie czyste i jaka śmierć męczeńska a spokojna.

Ściskam Was serdecznie,

wdzięczny

J[ózef] I[gnacy] Krasz[ewski]

[k. 41 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7
[pieczętki:] S. REMO / 16 / 4 86 / 11M / NICE A MARSEILLE / 17 / AVRIL / 86

360. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 22 IV 1886, rkp. BJ 13136, k. 42-46

[k. 42r]

d. 22 kwietnia 1886

San Remo

Villa Verny

Kochany Panie Władysławie,

Proszę Cię o zwrócenie uwagi na mój list terazniejszy, gdyż jest on wyjątkowej ważności dla mnie, a może nawet i dla Ciebie się na co przyda.

Nieszczęście, choć bardzo późno, naucz mi może być trochę praktyczniejszym i mniej marnotrawnym. Przywlekłem tu z sobą, w niemożności rozklasyfikowania, całą

¹⁹¹ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

¹⁹² Prawdopodobnie ma tutaj na myśli (zob. list nr 362) m.in. Karola Józefa Estreichera (1827-1908) – bibliografa, historyka literatury i teatru, w latach 1868-1905 dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej.

¹⁹³ Wydawnictwo Dentu – zob. list nr 139.

¹⁹⁴ Ch.-J.-F. Hénault, *Mémoires du président Hénault... écrits par lui-même*, recueillis et mis en ordre par son arrière-neveu M. le Baron de Vigan, E. Dentu, Paris 1855.

¹⁹⁵ Mowa o Józefie Bohdanie Zaleskim.

bibliotekę, sto przeszło pak. W nich, obok materiału historycznego polskiego i książek o sztuce ilustrowanych kosztownych, obok rzadkości bibliograficznych itp., jest ogromna ilość śmiecia, makulatury albo lektury francuskiej głupiej i niepotrzebnej mi, którą dla sprawozdań do dzienników warszawskich zmuszony byłem kupować. Oprócz tego polskich różnych moich i cudzych powieści, rozpraw mnóstwo. Wszystko to stanowi [k. 42v] dziś dla mnie ciężar, kulę u nogi. Zapłaciłem za transport sam z Drezna do dwóch tysięcy franków, a mam w perspektywie wożenie się z tym jeszcze. Potrzeba więc radzić radykalnie.

Całego tego extrasu¹⁹⁶ postanowiłem pozbyć się, bądź co bądź, choćby go rzucić na drodze, sprzedać za bezcen, oddać itp. Nowości francuskich z lat jakich dziesiątka, zaledwie przeczytanych, mnóstwo.

Z wyjątkiem najsławniejszych pisarzy jak Sand¹⁹⁷ etc., etc., memuarów itp., pozbędę się wszystkiego za cokolwiek bądź. Będzie tego różnych różności kilka może tysięcy tomów.

Włoskie stare książki, bo i tych jest dużo, gdzieś tu komu chyba daruję. [k. 43r] Co mam robić z francuską wcale niezłą makulaturą? Oddam ją za bezcen. Radz. Są na nią gotowe paki, w których może *à petite vitesse*¹⁹⁸ wędrować, gdzie chcąc. Jeżeli masz sposób uwolnienia mnie od tego ciężaru, sam z niego wyciągając jaką korzyść dla siebie, będę temu bardzo rad. Zawsze pozbyć się ciężaru będzie dla mnie zyskiem. Z wyjątkiem kilku cenniejszych pisarzy francuskich, nie ekscypuję¹⁹⁹ nic.

Jeżeli potrafisz mnie oswobodzić, a sam z tego coś zrobić, w jakichkolwiek warunkach, będę Ci wdzięczny. Książki polskie mogę wydzielić zbyteczne mi albo przyłączyć; o ile mi się zdaje, razem wszystkiego będzie pak sporych kilkadziesiąt, trzydzieści może. Potrzebuje to miejsca, wymaga czasu do segregowania. Ja tu wyrzucę, co niepotrzebne, ale ktoś musi to rozklasyfikować. [k. 43v] W francuszczyźnie jest materiał pewien do założenia *cabinet de lecture*²⁰⁰. Książki nieoprawne, ale w dobrym stanie i czyste po większej części.

Powtarzam Ci, kochany Władysławie, że pomoc Twoją przyjąłbym tylko z tym warunkiem, aby ci ona przyniosła korzyści, to jest, żebyś na tym zarobił. Rozpatrz się, czy to możebne, czy nie narazi na zawód itp., i odpowiadaj mi, a pisz wyraźnie, bo oczy mam złe.

Jeżeli by skutek tego interesu osobiste widzenie się było potrzebne, gotów jestem ponieść kosztą podróży twojej wszystkie.

Poddaję ci tę myśl, ale zarazem proszę bez ceremonii ją rozstrząsnąć. Powtarzam, że nie idzie mi o żadne [k. 44r] spekulowanie, co mnie to przyniesie – choćbym wziął jak najmniej, a za wiele rzeczy nic – jeszcze pozbycie się będzie zyskiem.

¹⁹⁶ Tu w znaczeniu „nadwyżki”, „rzeczy zbędnych, dodatkowych”.

¹⁹⁷ George Sand – zob. list nr 210.

¹⁹⁸ „Powoli” (z franc.).

¹⁹⁹ Ekscypować (dawn.) – wyłączać coś z czegoś.

²⁰⁰ „Czytelni” (z franc.).

Do klasyfikacji, aby polską historyczną i bibliograficznie cenną biblioteką wydzie-
lić, wezmę kogoś do pomocy. Tymczasem co mogę, robię sam. Pokuta to za grzech
wielkiej nieopatrności mojej. Lat dwadzieścia kilka do trzydziestu piszę korespon-
dencje do gazet warszawskich²⁰¹, potrzebowały one materiału. Straciłem na nie czasu
ogromnie, pieniędzy dużo, sił wiele. Byłoby to głupstwem, gdyby jednak nie dawało
mi w zamian pewnego wpływu, który niekiedy dał się pożytecznie zużytkować, nie
dla mnie, ale dla ogółu.

Na przyszłość muszę się z tego wycofać. [k. 44v] Proszę Cię – rozważ to wszystko
dobrze. Sprzedać lub wyrzucić muszę, co tylko wartości trwałej nie ma, będzie tego
dużo. Zdaje się, że i wiele starych niepotrzebnych książek dołączę – jak np. Moréri
*Dykcion[naire]*²⁰² [!] albo Bayle²⁰³ – nie wiem który i różne starzyzny tego rodzaju.
Będą i polskie dublety historyczne... itp. Ale obok tego i prawdziwa makulatura, do
sprzedaży chyba na wagę.

Jeżeli możesz mi dopomóc, ale z własną korzyścią, wolałbym ci to oddać nawet do
rozporządzenia zupełnego niż komu innemu. Myśl. Jeżeli by kosztą jakie pociągało
za sobą przygotowanie się samo, i te możesz, i powinienes, mi liczyć. Zwróć je zaraz.
[k. 45r] Raz trzeba moją głupotę leczyć radykalnie, a na przyszłość zmienić zupełnie
tryb postępowania i treść korespondencji do gazet, jeżeli one trwać mają.

Nie nagle o odpowiedź – pomyśl rozważnie – dojrzałe. Ściskam dłoń Twoją serdecznie.

Twój przyjaciel i sługa,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 46 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislav de Mickiewicz / Paris / 7, Rue
Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] S. REMO / 22 / 4 86 / 11M / NICE A MARSEILLE / 23 / AVRIL / 86 / znaczek

361. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 IV 1886, rkp. BJ 6520, k. 385

[k. 385r]

[nadruk:] REVUE UNIVERSELLE / INTERNATIONALE / Paraissant le 15 de chaque
mois / par livraison de 80 pages / SOUS LA DIRECTION DE / MM. J. LERMINA
& L. MICKIEWICZ / BUREAUX : / LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / 3, r. des
Grands-Augustins

²⁰¹ Na łamach czasopism warszawskich J.I. Kraszewski publikował m.in. cykle: *Kronika zagranicz-
na* („Kłosy”, „Tygodnik Illustrowany”), *Listy z zagranicy* („Kłosy”).

²⁰² Dzieło Louisa Moréri’ego (1643-1680): *Le Grand Dictionnaire historique, ou le mélange curieux
de l’histoire sacrée et profane* (pierwsze wydanie: Lyon 1674).

²⁰³ Prawdopodobnie chodzi o Pierre’a Bayle’a (1647-1706), który w reakcji na dzieło Moréri’ego
opublikował swój *Dictionnaire historique et critique* (1696).

Paris, le ... 188...
22^{go} kwietnia 1886 r.

Kochany Panie,

Listy Marii Leszczyńskiej wyszły u księgarza mało znanego²⁰⁴, nie zaraz dały się odszukać, przepraszam za opóźnienie jednodniowe. Pamiętniki du président Hénault²⁰⁵ wyczerpane, zobaczę, czy nie znajdą się na drodze antykwarskiej.

Listów śp. Bohdana²⁰⁶ znajduje się daleko więcej, niż Pan przypuszcza, ale trzeba będzie wybór uczynić, a przede wszystkim otrzymać od przyjaciół nieboszczyka, aby, co mieli, raczyli zakomunikować. W tym leży [k. 385v] wielka trudność. Dla niektórych osób przejrzenie papierów jest wielką fatygą, której zadać sobie nie chcą.

Wesołych świąt,

Wł[adysław] Mickiewicz

362. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 28 IV 1886, rkp. BJ 13136, k. 47-49

[k. 47r]

d. 28 kwietnia 1886
San Remo
Villa Verny

Kochany Panie Władysławie,

Z powodu niezdrovia, które często trapi mnie po całych dniach, nie dając nic robić, póki kryzys nie ustąpi, nie podziękowałem za listy Leszczyńskiej²⁰⁷ i nie odesłałem dotąd należności. Listy, naturalnie, natychmiast przejąłem, ale nie bardzo jestem zaspokojony pracą wydawcy, który począwszy od tytułu ze źle wypisanym nazwiskiem królowej, dużo popełnił omyłek albo raczej opuszczeń, zaniedbania itp. Listy są zajmujące zapewne, ale obok dawniej ogłoszonych stanąć nie mogą. Bądź co bądź, trzeba te złe mieć i znać.

[k. 47v] Słyszę o jakiejś broszurze antysemitycznej²⁰⁸, która ma wywoływać sensację. Jeżeli to jest istotnie bardzo żywo zajmująca rzecz – zostawiam ci decyzję – to mi przyslij. Ma to być ostra diatryba przeciwko Rothschildom i wszystkim potęgom izraelskim we Francji. Brakło im tego, aby sobie zaszczepili wojnę antysemityczną.

²⁰⁴ *Lettres inédites de la reine Marie Leckzinska [!] et de la duchesse de Luynes au président Hénault*, publiées par M.V. Des Diguères, H. Champion, Paris 1886.

²⁰⁵ Ch.-J.-F. Hénault, *Mémoires du président Hénault*... – zob. list nr 359.

²⁰⁶ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

²⁰⁷ *Lettres inédites*... – zob. list nr 361.

²⁰⁸ É. Drumont, *La France juive, essai d'histoire contemporaine* (8 décembre 1885), 2 vol., C. Marpon et E. Flammarion, Paris [1886].

Po śp. Oskarze Sosnowskim²⁰⁹, zmarłym w Rzymie, pozostał między innymi posąg marmurowy naturalnej wielkości waszego ojca²¹⁰. Wyobraża go na stojąco, w płaszczu, z książką w ręku. O jego zaletach nic mi nie umiano powiedzieć. [k. 48r] Najprędzej będzie przywoicie wierny. Tym posągiem prawdopodobnie będę mógł rozporządzić. Proponowałem go, w myśl spadkobierców²¹¹, Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, *à charge*²¹² poniesienia kosztów transportu z Rzymu. Jeżeli przyjmą, postaram się, aby tam poszedł. Powiedz mi, jakbyś chciał, ażeby nim rozporządzić, jest jeszcze czas, mógłbym się zastosować do życzenia waszego. Ambasada rosyjska tak opanowała spadek cały, iż nawet sfotografować nie było można, ale po odbytych formalnościach i zapłaconym haraczu odzyska się posągi i gipsy (drugi Mickiewicz z gipsu jest także)²¹³.

U nas tu trochę cieplej, ale jeszcze pogoda niestała i niepiękna. [k. 48v] Rozjeżdżają się wszyscy albo rozjechali – pustką absolutną będzie S[an] Remo – byle chleba dostać można. *Entre nous*²¹⁴, do Berlina wysłałem świadectwo doktorów o niemożności absolutnej powrócenia do Magdeburga.

Z moich przyjaciół (?) znaleźli się ekscentrycy, którzy naglili i nagłą, ażebym wspaniałomyślnie stawił się na resztę kary i dał się męczyć. Należy do tych Radców Męczeństwa Estreicher²¹⁵!! Ściskam serdecznie dłoń Waszą.

Wdzięczny Wasz

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 49 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętka:] S. REMO / 28 / 4 86 / 11V / [...] / znaczek

²⁰⁹ Tomasz Oskar Sosnowski (1810-1886) – rzeźbiarz, uczestniczył w wojnie 1831 r. jako żołnierz rosyjski, od 1846 r. mieszkał i tworzył w Rzymie, od 1868 r. członek *Congregazione Artistica dei Virtuosi al Pantheon*.

²¹⁰ Pomnik Adama Mickiewicza został wyrzeźbiony ok. 1859-1860 r. przez T.O. Sosnowskiego w marmurze karraryjskim, do 1886 r. znajdował się w pracowni artysty, następnie pod opieką Zmartwychwstańców trafił do Kolegium Polskiego w Rzymie; w 1895 r. spadkobiercy rzeźbiarza zamierzali przekazać pomnik Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Poznaniu; obecnie znajduje się w Papieskim Kolegium Polskim w Rzymie.

²¹¹ Wśród nich była Eugenia z Sosnowskich Oktawiuszowa Falkowska – siostra T.O. Sosnowskiego.

²¹² „Z obowiązkiem” (z franc.).

²¹³ Gipsowy model pomnika A. Mickiewicza projektu T.O. Sosnowskiego, pochodzący prawdopodobnie z 1860 r., rodzina rzeźbiarza zamierzała przekazać do muzeum w Krakowie, w 1927 r. Edward Chwalewik widział go w Papieskim Kolegium Polskim w Rzymie, prawdopodobnie został zniszczony podczas II wojny światowej.

²¹⁴ „Mówiąc między nami” (z franc.).

²¹⁵ Karol Józef Estreicher – zob. list nr 359.

363. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 V 1886, rkp. BJ 6520, k. 386-387

[k. 386r]

5^{go} maja 1886 r.

Kochany Panie,

Pierwsza myśl moja była pojechać do San Remo, z wszystkiego sobie zdać sprawę i potem szukać w Paryżu praktycznego sposobu zbycia tej biblioteki. Niezawodnie mając już rodzaj katalogu, łatwiej by interes załatwić. Ale Pan już tyle miał *faux frais*²¹⁶! Dodawać trudno nowych kosztów. Przewiezienie do Paryża niemało też kosztować będzie. Co do dzieł polskich, [k. 386v] odbył takowych w Paryżu tak niepewny, że wypada szukać nabywcy w kraju. Co do dzieł francuskich, tworzą się tutaj liczne *cabinets de lecture*²¹⁷, niby to trochę lepiej płacą od *bouquinistes*²¹⁸. Pierwotnie zamierzałem wpaść na kilka dni do San Remo, powrócić z możliwością dokładnego zdania sprawy księgarzom tutejszym. Praktyczniej może byłoby, żeby Pan na miejscu kogoś znalazł, [k. 387r] który by rodzaj katalogu spisał. Z tym katalogiem pobiegnę na prawo i na lewo i postąpimy sobie według danych mi odpowiedzi.

*La France Juive*²¹⁹ wysłałem. Jest to spekulacja i nic więcej jak spekulacja, ale publiczność dzieło rozchwyta, więc warto śledzić kierunek wiatru. Niegdyś Kochany Pan przeciwko podobnym haniebnym próbom szczęśliwie w Warszawie oddziaływał. Dotąd nikt należycie temu pobożnisiowi tutaj nie odpowiedział.

[k. 387v] *Il faudrait voir, il faudrait savoir*²²⁰, oto dyplomatyczne odpowiedzi na pierwsze moje wstępne pytania, a boje się, sprowadzając cały podobny transport bez wywiedzenia dokładniejszego, zmniejszyć intratę tak obecnie Panu potrzebną. Mała nadzieja, aby Prusacy uwzględnili podania Pańskie²²¹ – do czego się przyczynili *les racontars de correspondants surtout d'Italie*²²². Gdyby Prusacy wypuścili pana na słowo, trzeba by powracać, a kiedy kaucję żądali, *tout se réduit à une question d'argent*²²³.

[wzdłuż k. 387v:] Wasz Mickiewicz

[wzdłuż k. 386r:] Jeżeli Pan nikogo na miejscu zdatnego nie znasz, zatelegrafuj, przyjadę i wszystko sam [...]

²¹⁶ „Nieprzewidzianych kosztów” (z franc.).

²¹⁷ „Czytelnie” (z franc.).

²¹⁸ „Antykwariusze” (z franc.).

²¹⁹ É. Drumont, *La France juive*... – zob. list nr 362.

²²⁰ „Trzeba by się temu przyjrzeć, trzeba by się dowiedzieć” (z franc.).

²²¹ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

²²² „Bajdurzenia korespondentów przede wszystkim włoskich” (z franc.).

²²³ „Wszystko sprowadza się do kwestii finansowej” (z franc.).

364. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 V 1886, rkp. BJ 13136, k. 50-52

[k. 50r]

d. 7 maja 1886

San Remo

Villa Verny

Odebrałem już od trzech dni nadesłanego mi przez Was Drumonta, *La France juive*²²⁴, a dziś Wam, jeżeli się nie mylę, należne osiem franków wyprawiam pocztą.

Ażeby taką publikację ocenić, zdaje mi się, że nie dosyć jest ją przeczytać, potrzeba wiedzieć, bo to zostało z wielką zręcznością zakryte, *si c'est un livre de bonne foi*²²⁵ lub oręż tylko do pewnych celów przygotowany.

Przyznaję się, że mnie to dzieło mocno zaniepokoiło. Z natury swej może wiele złego zrobić, dobrego wątpię, by co przyniosło. Co najmniej niepotrzebnie umysły zaniepokoi i zburzy. [k. 50v] W razie potrzeby oddziaływania przeciwko niemu należy to czynić z nadzwyczajną ostrożnością, aby wojną nie nadać wagi zbytnej temu, co jej nie ma.

Szczęściem żyjemy w r. 1886, w którym mało jest ludzi, co by się ważyli przeczytać dwa tomy po 600 stron ścisłego druku. Ten rozmiar jest może jedyną chybioną stroną pamfletu, zresztą z niesłychaną ułożonego zręcznością, a zarazem tak krańcowego, tak łatwowiernego, iż się czyta, oczom nie wierząc.

Cóż wy na to? Co w Paryżu na to ludzie? Co prasa?

Cała ta kwestia mojej nieszczęsnej biblioteki musi pozostać w zawieszeniu, dopóki się ja sam nie rozpatrzę i [k. 51r] nie obliczę, czy to warto się koło tego krzątać. W tej chwili właśnie z pomocą doktora²²⁶ segreguję i oddzielam – rezultat Wam doniosę.

Moje położenie także nieokreślone, w zawieszeniu. Na prośbę i świadectwo doktorów do dziś – d. 7 maja – nie ma odpowiedzi, a d. 15 termin ostatni, po którym kaucja przepada²²⁷. Ani wiem, ani mogę przeczuć, co nastąpi, a co wpłynie najmocniej na całe dalsze moje umieszczenie się i urządzenie. Tam, gdzie nie ma sposobu działania i gdzie się zrobiło wszystko, co się zrobić mogło, nie pozostaje tylko jak rezygnacja i cierpliwość.

Gdyby choć siły i zdrowie?

Zdaje mi się, że o ekstradycję nalegać nigdzie nie będą i zaspokoją się kaucją i wygnaniem, bo utrata jej ciągnie za sobą faktycznie banicję [k. 51v] z terytorium

²²⁴ É. Drumont, *La France juive*... – zob. list nr 362.

²²⁵ „Czy jest to książka napisana w dobrej wierze” (z franc.).

²²⁶ Jan Tymowski – zob. list nr 314.

²²⁷ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

całego cesarstwa. Gdyby mi tylko Austria pozostała wolną, mniejsza o to, ale mi się obawiać każą, że i w niej obracać się nie będzie bezpiecznie. Zobaczymy.

Wysłałem 8 franków omyłką, ale o 45 centymach należnych pamiętać będę. Daruj natręctwo.

Wasz sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 52 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] S. REMO / 7 / 5 86 / 11M / znaczek

365. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 10 V 1886, rkp. BJ 6520, k. 388-389

[k. 388r]

10^{go} maja 1886 r.

Kochany Panie,

Bez wątpienia nikomu o ekstradycji śnić się nie będzie, ale w Austrii mogliby Pana nie wydać Prusakom, ale wydalić. Może by też Panu ciężko było znieść zimę w Galicji, a w Dalmacji np. za daleko Pan by się znalazł od ruchu umysłowego i książkowego.

[k. 388v] Zdaje się, że nie ma wyboru jak między Florencją, Rzymem lub Paryżem. Tymczasem rzeczywiście nic nie pozostaje, jak czekać odpowiedzi pruskiej.

Westhausser²²⁸, zachęcony powodzeniem *Bez serca*²²⁹, podjąłby się wydania innego przekładu z dzieł pańskich. Jaką powieść uważałby Pan za najodpowiedniejszą?

[k. 389r] Co do biblioteki, łatwiej by znaleźć amatora w pałdzierniku niż teraz, a w każdym razie bez określenia szczegółowego księgozbioru pańskiego nie można nic stanowczego powiedzieć.

Za miesiąc trudno będzie w San Remo wytrzymać i będzie Pan musiał zapewne gdzieś uciec w góry? Już i tutejsza Polonia rozjeżdża się.

Serdeczne pozdrowienia łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

²²⁸ Louis Westhauser – zob. list nr 254.

²²⁹ J.I. Kraszewski, *Sans cœur*... – zob. list nr 235.

366. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 V 1886, rkp. BJ 13136, k. 53-55

[k. 53r]

d. 12 maja 1886, San Remo
Villa Verny

Kochany panie Władysławie,

Dotąd na moje podanie z Berlina nie ma odpowiedzi, możesz sobie wyobrazić, jak przyjemnym jest choremu, roznerwowanemu i skłopotanemu interesami wisieć tak w niepewności obrotu ostatecznego sprawy. Która może wypaść – różnie... Zdaje się, że termin 15 powinien ich skłonić do przyspieszenia odpowiedzi, jeżeli powrotu mimo świadectw domagać się będą.

Co do sprzedaży książek naprzód trzeba wiedzieć, co jest, i to się powoli teraz robić będzie. Część włoską biblioteki tu gdzieś daruję lub sprzedam za co? – za to, aby się pozbyć. Było tego pak kilka starzyzny.

Pobyt mój stały, zapewne dla samego klimatu, wypełnię we Włoszech. [k. 53v] Rzym ma i dogodności, i wielkie niewygody. Sam skład tutejszego towarzystwa polskiego, świeckiego i duchownego utrudnia pobyt i niemiłe mógłby zrodzić stosunki. Jakkolwiek więc z pewnych względów byłby przyjemnym – nie wiem, czy możliwy. Przystępniejsza, tańsza, łatwiejsza Florencja. Co do Paryża, byłby z pewnością najdogodniejszy, ale trzeba, żeby na to pozwoliły finanse, które nie obiecują się polepszyć. Wszystko to czas rozstrzygnie.

Tymczasem zdrowie trzeba jakoś podźwignąć. Doktor mój²³⁰ wyjechał już, ciągnie mnie do siarczanych wód w Schinznach, gdzie jest latem, i kąpiele a powietrze dla mnie zaleca. [k. 54] Schinznach leży w kantonie d'Argovie niedaleko od Zurychu. Być może, iż w czerwcu pojadę na trzy tygodnie, a potem już nie wiem. San Remo nie jest tak nieznośnie gorsze, jak myślicie, a ma zawsze *une brise de la mer*²³¹, a moje mieszkanie u samego brzegu morza z wyjściem nawet na brzeg...

Gdyby mi okoliczności dozwoliły, wracając z Schinznach, byłbym w Paryżu. Co do tłumaczenia, sam nie wiem, co radzić. Kilka tygodni temu żądał rady i pozwolenia na tłumaczenie profesor Glinka z Pau²³², a że umieścił w „Journal des Étrangers” w Pau tłumaczenie mojej noweli (z *Mozaiki*)²³³ i ono mi się dobre zdało, radziłem

²³⁰ Jan Tymowski – zob. list nr 314.

²³¹ „Bryzę od morza” (z franc.).

²³² Rudolf Janczewski-Glinka (1842-1929) – urodził się w majątku na Suwalszczyźnie, uczestnik powstania styczniowego, nauczyciel języków w liceum w Nicei, publikował w „Słowie” korespondencje z Riwiery.

²³³ J.I. Kraszewski, *Le Portrait et l'original*, trad. R.J. de Glinka, „Revue Universelle Internationale” 1886, nr 17-18. W liście do J.I. Kraszewskiego, pisany 30 XII 1886 z Pau, Rudolf Janczewski-Glinka wspomina, że przekład noweli *Malowana i żywa* opublikował w „Revue Universelle Internationale” i zamierza go również zamieścić „w jednym z dzienników północnej Francji” – zob. rkp. BJ 6503, k. 45.

mu *Szalona*²³⁴, *car elle a un intérêt d'actualité*²³⁵. [k. 54v] Gdyby on nie przekładał, radziłbym ją Wam... Wolę jednak, abyście Wy sami zrobili wybór, a mnie tylko o nim zawiadomili – bo nie wiem, co radzić.

Ściskam dłoń Waszą.

Przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Krasz[ewski]

[k. 55 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / France

[pieczętka:] S. REMO / 18 / 5 86 / 9M

367. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 25 V 1886, rkp. BJ 13136, k. 56-58

[k. 56r]

d. 25 maja 1886, San Remo
Villa Verny

Dopiero teraz mogłem się zebrać na list do Was, taki miałem i kłopot, i niezdrowie tymi dniami. D. 15 maja, w sam dzień upływającego urlopu, wicekonsul przyniósł mi od prokuratury państwa pismo, że cesarz prośbę odrzucił i rozkazuje się stawić na powrót do Magdeburga²³⁶. *Notabene* świadectwo doktorów dwu Prusaków brzmiało, że powrót śmiercią zagraża, ale co im to znaczy...? niech zdycha.

Odpisałem na to bardzo grzecznie, że nie mogę, bo sił nie mam do podróży. Kaucja więc moja przepada, grosz w pocie czoła zrobić się mający... dopiero. [k. 56v] Oprócz Francji, na którą wiele nie rachuję, bezpieczny pobyt mam zapewniony we Włoszech – i co dziwniejsze – w Austrii.

W początku czerwca, czując się bardzo niedobrze, jadę na jakieś doradzone mi kąpiele w Schinznach w Szwajcarii. Co dalej pocznę, nie wiem. Zdrowie się nie poprawia – szczególnie żołądek mnie zabija.

Czytam Drumonta²³⁷ i już mnie znudził – etc. Zrobi wrażenie, bo skandalu dużo i brudów powywlekał.

Może z Schinznach dobiegnę do Paryża. Ściskam Was serdecznie.

Wasz

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

²³⁴ J.I. Kraszewski, *Szalona. Powieść*, t. 1-2, nakładem Księgarni T. Paprockiego, Warszawa 1882.

²³⁵ „Gdyż jest ona na czasie” (z franc.).

²³⁶ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

²³⁷ É. Drumont, *La France juive*... – zob. list nr 362.

[k. 57r] Posąg marmurowy Ojca Waszego, na którego los mieć wpływ będę, przeznaczyłem do Biblioteki Uniw. Jagiellońskiego²³⁸. Wszak nic nie macie przeciwko temu?
 [k. 58 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]
 [pieczętki:] S. REMO / 26 / 5 86 / 9M / znaczek

368. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 VI 1886, rkp. BJ 13136, k. 59-61

[k. 59r]

d. 3 czerwca 1886, San Remo
 Villa Mirafiores

Zdaje mi się, że wy chyba powinniście znać albo słyszeliście o jakimś panu Louis de Zieliński²³⁹, Paris, 2, rue de Candolle, który się tym szczyci, że z Bohdanem²⁴⁰ w Villepreux obcował itd., itd. Ten pan dziś mnie zaszczycił listem²⁴¹, w którym żąda ode mnie, abym jechał do Magdeburga na śmierć, na którą zasłużyłem mnogimi moimi grzechami względem Boga i ojczyzny, a kaucję ocaloną, ażebym oddał dla biednych jak on emigrantów!! Sam on staje na pierwszym planie z żebranią, dodając, że na frankowanie głupiego listu musiał pożyczyć.

Gdybym już nie był do ostateczności ludzkim głupstwem doprowadzony, oburzyłbym się na tego, z pozwoleniem, bezwzględniego durnia, ale już nie mam siły na to. [k. 59v] W moim położeniu obecnym, doprawdy uczę się nieustannie ludzi, o jakich wyobrażenia nie miałem.

Nie skarżyłbym się Wam na tego p. Louis de Zieliński, gdybym nie był ciekaw wiedzieć, coż to za figura do dawania mi nauki moralnej, której wypadkiem jest, abym mu posłał pieniędzy!!

Nic Wam o sobie nie donoszę, bo nudno powtarzać, co się cierpi i na nic to się nie zdało. Tylko masz wiedzieć, że Niemcy powtórnie mnie nagłą do powrotu i dali ośmiodniowy termin, na to już nie odpowiedziałem, tylko przez adwokata, że nie mogę [k. 60r] jechać dla zdrowia itd. Tysiączne mam przykrości.

Co się z Wami dzieje? Dawno od was nie miałem nic. Zobaczcie, czym was nie winien za co?²⁴²

²³⁸ Pomnik Adama Mickiewicza autorstwa T.O. Sosnowskiego – zob. list nr 362.

²³⁹ Ludwik (Louis) Zieliński – orientalista z Niżnego Nowogrodu, w Paryżu sekretarz Komisji ds. etnogenezy ludności imperium rosyjskiego, utworzonej 7 IV 1884 r. przez Franciszka Duchinińskiego w ramach Towarzystwa Etnograficznego w Paryżu.

²⁴⁰ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

²⁴¹ List L. Zielińskiego do J.I. Kraszewskiego z 31 V 1886 – zob. rkp. BJ 6545, k. 296-297.

²⁴² Zdanie niejasne gramatycznie.

Wybieram się do kąpieli w Schinznach-les-Bains, canton d'Argovie, o 11 godzin od Paryża, gdzie jest mój doktor Tymowski²⁴³. Kiedy? – nie wiem jeszcze. Ściskam serdecznie dłoń Waszą.

Wasz sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 61 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] S. REMO / 9 / 6 86 / 6S / NICE A MARSEILLE / [...] / JUIN / 86

369. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 5 VI 1886, rkp. BJ 6520, k. 390-391

[k. 390r]

Paryż, 5^{go} czerwca 1886 r.

Kochany Panie,

Zieliński²⁴⁴ nie jest emigrantem i nie wiem, w jakim interesie przybył do Paryża, należał do kongresów etnograficznych i zaczął wydawać dziennik lingwistyczny i zbierać różne graty, które uważał za nadzwyczajnej rzadkości. Potem opowiadał, że rodziców stracił i że spadek mu nieuczciwi ludzie zagrabiają, więc prosił jednego i drugiego o grubą pożyczkę dla zapłacenia długów i powrotu do kraju. Potrzebnych kapitałów od rodaków nie otrzymawszy, udał się listownie do Orłowa²⁴⁵, nie otrzymawszy zaś odpowiedzi, zaczął mu pisać niesłychane grubiaństwa i szczęśliwie dla niego, że Orłow policji te autografy nie przesłał, bo wydano by Zielińskiego. Koniec końców został sekretarzem Duchńskiego²⁴⁶, który go zabrał do Villepreux, gdzie najął był sobie letnie mieszkanie, chcąc wypowia[k. 391r]dać Zaleskiego²⁴⁷ z jakichś szczegółów o Gogolu²⁴⁸. Bohdan nieraz oburzonym się czuł do wysokiego stopnia i narzekał na to sąsiedztwo, bo Duchński z Zielińskim to już spotęgowanie nudy. Mnie osobiście Zieliński żadnej przykrości nie wyświadczył, tylko wynudził, ale wiem, że kilku moich przyjaciół bez żadnej przygany wyłajał najokropniej. *C'est*

²⁴³ Jan Tymowski – zob. list nr 314.

²⁴⁴ Ludwik Zieliński – zob. list nr 368.

²⁴⁵ Nikołaj Aleksiejewicz Orłow (1827-1885) – rosyjski dyplomata i pisarz, oficer armii rosyjskiej, od 14 XII 1871 r. do 1880 r. był ambasadorem we Francji, pod koniec życia mieszkał w Samois-sur-Seine, niedaleko Fontainebleau, gdzie zmarł.

²⁴⁶ Franciszek Henryk Duchński – zob. list nr 81.

²⁴⁷ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

²⁴⁸ Nikołaj Gogol (1809-1852) – rosyjski pisarz pochodzenia ukraińskiego, w twórczości inspirował się ukraińskim folklorem.

*un fou dangereux à ses heures*²⁴⁹, ale cierpi głód, a chociaż zapewne po części z własnej winy, to zawsze *res sacra miser*²⁵⁰. Niech więc Kochany Pan to szczekanie do serca nie bierze. Ogół pochwali list Pański do „Dziennika Polskiego”²⁵¹, powtórzony został w niektórych tutejszych pismach. Wolno Zielińskiemu piszczyć, ale lepiej rozbójnikowi sakiewkę zostawić niż uszy. W pierwszej chwili kolosalna głupota wprawia w osłupiałość, ale doświadczenie życia musi obdarzyć każdego z nas wielką obojętnością na podobne wysoki.

Ignacy Domeyko²⁵² wrócił do Pa[ryża] w dobrym zdrowiu. Za kilka dn[i] [k. 391v] wybiera się do syna²⁵³ bawiącego w Rzymie i ma zachcianki zatrzymania się w San Remo, gdyby był pewny tam Kochanego Pana zastać. Może też sobie z synem do Szwajcarii wybierze się; daj mi więc, Kochany Panie, niektóre wskazówki dla niego o Schinznach. Syn jego cierpi na nerwową słabość.

Strata pieniężna ciężka, lecz ciągła niepewność też немало dręczyła Kochanego Pana. Dziś trzeba się pogodzić z losem, a odzyskawszy swobodę myśli i ruchów, to i nerwy prędejsz się, da Bóg, uspokoją. Rodzina moja wybierze się na lato do Kongresówki, a ja niestety nie będę mógł ruszyć się z Paryża. Często wzdycham za zielonością i spokojem wiejskim, pocieszam się, patrząc na zadyszanych Francuzów i myśląc, że tysiątki podobnie biedują. Pozdrawiam serdecznie,

Wł[adysław] Mickiewicz

370. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 7 VI 1886, rkp. BJ 13136, k. 62-63

[k. 62r]

d. 7 czerwca 1886, San Remo
V[illa] Mirafiores

Dziękuję Wam za informację – nie brałem wcale do serca występu tego Zielińskiego²⁵⁴, ale zawsze dobrze jest wiedzieć, gdzie wariaci chodzą, aby ich unikać. Dla mnie wszystko mówi to, że jest sekretarzem Duchiń[skiego]²⁵⁵.

²⁴⁹ „Bywa niebezpiecznym wariatem” (z franc.).

²⁵⁰ „Człowiek nieszczęśliwy jest świętością” (z łac.).

²⁵¹ J.I. Kraszewski, *Rok Nowy, witajmy Rok Nowy!*... (Wiersz dla Attilio Begeya), „Dziennik Polski” 1886, nr 7.

²⁵² Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

²⁵³ Ferdynand (Hernán Esteban) Domeyko – zob. list nr 282.

²⁵⁴ Ludwik Zieliński – zob. list nr 368.

²⁵⁵ Franciszek Henryk Duchiński – zob. list nr 81.

Jutro – *si Diis placet*²⁵⁶ – to jest, jeżeli się do wagonu potrafię, choć z pomocą, jadę na kurację kilkutygodniową do Schinznach-les-Bains do Szwajcarii. Wrócę zapewne dopiero ostatnich dni czerwca lub pierwszych lipca. Nie mogę zaręczać, kiedy w San Remo będę. Chociaż bardzo bym rad poznać Domejkę²⁵⁷.

Co się tyczy wydania poezji Bohdana²⁵⁸, potrzeba być bardzo ostrożnym. Chwila nawet dla śp. Bohdana jest niepomysłna do sprzedaży, chociaż to nie powinno wpłynąć na nią. [k. 62v] Pierwsze правило do zastosowania, które ja przez całe życie obserwowałem, aż do tych ostatnich lat, gdy mnie interesa zmusiły do zaniedbania go – nie sprzedawać nikomu na własność, tylko na czas ograniczony, a nawet na liczbę egzemplarzy mających się odbić (jeżeli się uda).

Gebethner i Wolff²⁵⁹ płacą w ogóle mało. Są uczciwi, ale nigdy (chyba z początku) nie dochowują terminu i z umów z autorami nic sobie nie robią, tyle że (jak ze mną), gdy im są niedogodne (cykl historyczny), zrywają je samowolnie. A jednak oni są najczynniejsi i może najważniejsze stosunki z nimi... niezbyt miłe.

Zdaje się, że drukując naprzód w „Kłosach”²⁶⁰, a potem osobno, co bynajmniej [k. 63r] jedno drugiemu nie wadzi, może by się udało wyciągnąć więcej. Gubrynowicz i Schmidt²⁶¹ mają pewne – moralne – prawo pierwszeństwa do nabycia, bo nabyli za życia B[ohdana] ostatnie, jeżeli się nie mylę, wydanie jego poezji²⁶².

Co do oceny, niepodobna nic powiedzieć, zależy to od okoliczności tylko. Żadnej sprzedaży na długie lata, a tym mniej na zawsze.

Co do wypłat, Gebethner i Wolff już się płacą, ale gdyby im bardzo było niedogodnie, to mogą zerwać, odłożyć wypłatę i lat wiele przeciągnąć wydanie. Gubrynowicz niezbyt zamożny, ale uczciwy. Najlepiej na gotówkę bez żadnych rozkładów, *donnant donnant*²⁶³ i kontrakt zrobić.

Pod żadnym pozorem nie sprzedawać Żupańskiemu²⁶⁴ ani Paprockiemu²⁶⁵ w Warszawie, ani żadnej nowej firmie nieznaney. [k. 63v] Wielką ostrożność zalecić należy, bo to, co Niemcy zowią *usance*²⁶⁶, odwieczny zwyczaj nas stawia na łasce i niełasce wydawców. Żaden z nich się nie czuje w obowiązku dotrzymać nam umowy.

²⁵⁶ „Jeśli bogom się spodoba” (z łac.).

²⁵⁷ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

²⁵⁸ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

²⁵⁹ Gebethner i Wolff – zob. list nr 8.

²⁶⁰ „Kłosy” – zob. list nr 247.

²⁶¹ Gubrynowicz i Schmidt – zob. list nr 255.

²⁶² *Poezye J.B. Zaleskiego*, t. 1, Księgarnia i Skład Nut Gubrynowicza i Schmidta, Gebethner & Wolff, Lwów–Warszawa 1877.

²⁶³ *Accord donnant-donnant* (franc.) – rodzaj umowy prawnej, w której każda ze stron ma osiągnąć podobny zysk; porozumienie oparte na wzajemności, zgodnie z zasadą „coś za coś”.

²⁶⁴ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

²⁶⁵ Teodor Antoni Melchior-Paprocki – zob. list nr 309.

²⁶⁶ „Zwyczaj handlowy” (z franc.).

Jeżeli bym w czym mógł być użytecznym, służę chętnie i sercem całym. Mój drogi Panie Władysławie, jeżeli bym w Schinznach czego potrzebował od Was z Paryża, nie odmówcie mi swojej przyjacielskiej pomocy.

Wasz sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

371. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 12 VII 1886, rkp. BJ 13136, k. 64

[k. 64r]

d. 12 lipca 1886, Schinznach-les-Bains
Canton d'Argovie

Kochany panie Władysławie,

Kąpiele, które tu brać miałem, z powodu zimna i słoty nie pomogły mi wcale, brać ich nie mogłem, jestem gorzej i wracam za tydzień do San Remo. Jeżeli byś mógł mi tu jeszcze przysłać książkę *L'Allemagne* par Saint-Cère²⁶⁷, proszę Cię, wypraw mi ją zaraz, a jeśli się opóźni, do San Remo, skąd obszerniej napiszę. Dziś mi bardzo niedobrze. Ściskam serdecznie dłoń Twoją.

przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[na k. 64v nadruk:] Carte postale / SUISSE SCHWEIZ SVIZZERA.

[adres:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7

[pieczętki:] BELFORT A PARIS / 12 / JUIL / 86 / SCHINZNACH BAD / 12 VII 86

372. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 14 VII 1886, rkp. BJ 6520, k. 392-393

[k. 392r]

Paryż, 14^{go} lipca 1886 r.

Czysta bieda, że pogoda tak Kochanemu Panu nie dopisuje! Ale deszcze wiecznie trwać nie będą. Lepiej może byłoby doczekać się chwili pomyślnej dla kuracji, tym bardziej że w S[an] Remo jeszcze skwar Panu dokuczy.

²⁶⁷ J. Saint-Cère [A.-M.-D. Rosenthal], *L'Allemagne telle qu'elle est*, Paul Ollendorff Éditeur, Paris 1886.

I tutaj leje a leje. Chorągwie wiszą smutnie²⁶⁸ i jeżeli czas się nie rozjaśni po południu, to episierstwo²⁶⁹ cieszyć się będzie z chybionych zabaw publicznych. [k. 392v] Żal giełdzie i bogatemu mieszczaństwu... i Panom Krakowskim, żal im Orleanów. Ogółowi francuskiemu książęta orleańscy są obojętni, chłop o ich egzystencji nawet nie wie. Przecież osoby, które przypuszczają, że pretendent może o koronie nie myśleć, ubolewały nad wygnaniem tych spokojnych i niewinnych obywateli. Hrabia Paryski²⁷⁰ swoim manifestem, a książę d'Aumale²⁷¹ swoim listem pokazali, że książęta orleańscy, żyjąc [k. 393r] na łonie Rzeczypospolitej, czyhali tylko chwili pomyślnej, aby ją uduścisć. Księżna Wł[adysławowa] Czartoryska²⁷², nie chcąc oświecić Hotelu Lambert, co jest rzeczą bardzo naturalną, a bojąc się niepotrzebnie gniewu paryżanów, rozpuszcza na parę dni *pension*²⁷³, z czego panienki bardzo rade. Francuzi przecież nie doszli do moskiewskiego głupstwa przymusowych iluminacji, nikt by się nie dziwił, że Orleanka z domu nie objawia radości z wypędzenia członków jej rodziny, a przy tym Wyspa S[ain]t-Louis... to prawie przedmieście stolicy. Widzę, że tłumaczenie *Żyda*²⁷⁴ wyszło, ale Hołyński²⁷⁵ musiał już tom ten Panu przesłać. *La percée est faite*²⁷⁶.

[k. 393v] Teraz doczeka się Pan przekładu dziesiątek dzieł. Umarła tutaj pani Aleks[androwa] Chodźko²⁷⁷. O nieboszczykach *aut bene aut nihil*²⁷⁸. Żal starowiny²⁷⁹, który osamotniony, ponieważ synowie²⁸⁰ szukają majątku po Ameryce, i na pół sparaliżowany. Zapewnie przeniesie się do zakładu S^{go} Kazimierza²⁸¹, miałby tam towarzystwo

²⁶⁸ Poczynając od 6 VII 1880 r., rocznica zburzenia Bastylii 14 VII 1789 jest obchodzona jako święto narodowe Francji.

²⁶⁹ Zob. „episierski” – list nr 349.

²⁷⁰ Louis Philippe Albert d'Orléans, hrabia Paryża (1838-1894) – wnuk króla Ludwika Filipa I, pretendent do tronu Francji z dynastii Orleanów w latach 1848-1873 pod imieniem Ludwik Filip II, a następnie w latach 1883-1894 pod imieniem Filip VII; pisarz i żołnierz podczas wojny secesyjnej.

²⁷¹ Henri d'Orléans, książę d'Aumale (1822-1897) – wojskowy i polityk francuski, jeden z synów króla Ludwika Filipa, w 1883 r. wraz z innymi książętami z rodziny, należącymi do armii, został przeniesiony do rezerwy poprzez zwolnienie ze służby, a w 1886 r. skreślony z listy kadry wojskowej; w 1886 r. drugi raz opuścił Francję, z powodu ustawy o wygnaniu.

²⁷² Marguerite Adélaïde Marie d'Orléans – zob. list nr 304.

²⁷³ „Pensję” (z franc.). Instytut Panien Polskich – instytucja oświatowa założona w 1844 r. w Hotelu Lambert w Paryżu z inicjatywy księżnej Anny Zofii z Sapiechów Czartoryskiej, przeznaczona dla dziewcząt m.in. w celu przygotowania ich do pracy guwernantek.

²⁷⁴ J.I. Kraszewski, *Le Juif*... – zob. list nr 357.

²⁷⁵ Aleksander Jan Joachim Hołyński – zob. list nr 357.

²⁷⁶ „Wyłom zrobiony” (z franc.).

²⁷⁷ Helena z Jundziłłów Chodźkowa (1822-1886) – w 1847 r. poślubiła Aleksandra Chodźkę.

²⁷⁸ „Albo dobrze, albo wcale” (z łac.).

²⁷⁹ Aleksander Chodźko (1804-1891) – poeta, orientalista, tłumacz; zmarł w Noisy-le-Sec pod Paryżem 19 XII 1891.

²⁸⁰ Synowie Aleksandra Chodźki: Adam (1847-1923) i Wiktor (1848-1931) służyli w marynarce, Alexandre (1860-1936) po śmierci żony udał się do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

²⁸¹ Zakład św. Kazimierza – zob. list nr 311.

weteranów. Ignacy Domeyko²⁸² w Port[o] Anzio, ale w tych dniach wybierze się do Szwajcarii. Szkoda, jeżeli się z Panem rozminie.

Serdeczne pozdrowienia łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

373. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 VII 1886, rkp. BJ 13136, k. 65-67

[k. 65r]

23 lipca 1886, Schinznach-les-Bains
Canton d'Argovie

Kochany panie Władysławie,

Z łaski Twej odebrałem p. S. Cère²⁸³ i czytam jego Niemców, ruszając ramionami, boć *all is true*²⁸⁴ – ale któż tego nie wie? i co tu nowego?? Z tym wszystkim Niemców to poirytuje mocno.

O zdrowie moje chyba nie pytać. Żle jest. Kąpać się nie mogłem, przechodzę tu tylko skwary i powrócę do San Remo.

Za S. Cère winienem 3.50 i za pocztę.

Gdyby do 1 sierpnia można było mi przysłać tu blok do akwareli in 8° małe, z najlepszego torchonu²⁸⁵ angielskiego? Jakbym ja córce Twojej²⁸⁶ był wdzięcznym. Ale napisz cenę, abym zaraz pieniądze należne i za St. Cère, i za to odesłał. [k. 65v] W Zurychu kupiłem blok do akwareli, ale papier obrzydliwy i szkoda na to czasu, a człowiek się tylko irytuje.

Myśmy tu mieli sloty i zimna, a teraz skwary się poczęły – z San Remo mi piszą, że piecze wściekle i nie [da się] wytrzymać, a ja osłabiony i tak.

Wiecie, że komitet pomnika Ojca Waszego²⁸⁷ odłożył znowu i chce to zdać na Akademię²⁸⁸. Byłe nie na Estreichera²⁸⁹. We Lwowie zakładają towarzystwo imienia Mickiewicza, do badań nad nim. Bełza Wł., Siemieński itd.²⁹⁰

²⁸² Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

²⁸³ J. Saint-Cère [A.-M.-D. Rosenthal], *L'Allemagne...* – zob. list nr 371.

²⁸⁴ „Wszystko to prawda” (z ang.).

²⁸⁵ Torchon – rodzaj papieru o gruboziarnistej strukturze.

²⁸⁶ Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98.

²⁸⁷ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

²⁸⁸ Akademia Umiejętności – zob. list nr 167.

²⁸⁹ Karol Estreicher – zob. list nr 359.

²⁹⁰ Towarzystwo im. Adama Mickiewicza we Lwowie zostało założone 19 VI 1886 r. przez literatów i badaczy literatury, skupionych wokół prof. Romana Pilata, m.in. Władysława Bełzę (zob. list nr 297), Wilhelma Bruchnalskiego, Jana Siemieńskiego (zob. list nr 267), Alberta Zippera. Celem Towarzystwa było zbieranie i wydawanie materiałów związanych z twórczością A. Mickiewicza, które publikowano w „Pamiętniku Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”.

[k. 66r] *Żyda*²⁹¹ mi przysłano... Nie wiem, czy w porę wyszedł.
 Ściskam dłoń Waszą serdecznie.
 Wasz wierny
 przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 67 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / France
 [pieczętki:] BELLFORT A PARIS / 28 / JUIL / 86 / SCHINZNACH BAD / 31 VII 86

374. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 24 VII 1886, rkp. BJ 6520, k. 394-395

[k. 394r]

Paryż, 24⁸⁰ lipca 1886 r.

Kochany Panie,

Kiedy teraz w Schinzach skwary się zaczęły, czyby nie mógł Pan się nareszcie wykąpać i sił nabrać, a już po kuracji powrócić do S[an] Remo? Zna Pan zresztą d¹ Tymowskiego²⁹², jest więc z kim się poradzić. Boję się trochę powrotu pańskiego do S[an] Remo w największe upały.

Widziałem rozwiązanie się komitetu pomnikowego²⁹³. [k. 394r] *C'est ce qui s'appelle se délivrer à soi-même un certificat d'incapacité et d'impuissance*²⁹⁴! Co do Lwowskiego Towarzystwa Mickiewiczowskiego²⁹⁵, strach mi ramot à la Bełza²⁹⁶, lecz *vederemo*²⁹⁷. Znów ruszają się tutaj w emigracji, aby założyć nowe pismo lub podreperować biednego „Kuriera Paryskiego”²⁹⁸. Niestety we Francji prenumerującej Polonii bardzo mało, piszącej jeszcze mniej. „Tygodnik”²⁹⁹ stał się [k. 395r] *la semaine religieuse de l'Eglise de l'Assomption*³⁰⁰. Wychodzi *ad maiorem gloriam*³⁰¹ ks. Witkowskiego³⁰². Każdy chętnie darowałby „Tygodnik”, żeby nie mieć „Kuriera”, a „Kuriera”, żeby nie mieć „Tygodnika”, ale wątpię, aby na gruzach tych piśmideł coś lepszego mogło tutaj powstać. Że przekład

²⁹¹ J.I. Kraszewski, *Le Juif*... – zob. list nr 357.

²⁹² Jan Tymowski – zob. list nr 314.

²⁹³ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

²⁹⁴ „To się nazywa samemu sobie wystawić świadectwo nieudolności i bezsilności” (z franc.).

²⁹⁵ Towarzystwo im. Adama Mickiewicza we Lwowie – zob. list nr 373.

²⁹⁶ W. Bełza, *Kronika potoczna*... – zob. list nr 250.

²⁹⁷ „Zobaczmy” (z wł.) – powinno być *vedremo*.

²⁹⁸ „Kurier Paryski” – zob. list nr 335.

²⁹⁹ „Tygodnik” – zob. list nr 335.

³⁰⁰ „Tygodnikiem religijnym Kościoła Wniebowzięcia” (z franc.).

³⁰¹ „Dla większej chwały” (z łac.).

³⁰² Władysław Witkowski – zob. list nr 343.

Żyda³⁰³, po księgarsku biorąc rzeczy, nie w porę okazał się, to prawda. Pod innym względem wychodzi w chwili, gdzie tylko o kwestii żydowskiej mowa. Obecnie Żydzi [k. 395v] liczą więcej przeciwników jak obrońców i u nas, na Litwie np. nie popisują się. Zawsze dobrze, że cudzoziemcy zobaczą, iż Polska tak uciemiężona, Żydów broniła. Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

[P.S.] *Block* do akwareli dziś *par colis postal*³⁰⁴ wysłany.

375. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 19 VIII 1886, rkp. BJ 13136, k. 68-72

[k. 68r]

d. 19 sierpnia 1886, Suisse, Montreux
Hôtel National 1

Kochany panie Władysławie,

W Schinznach, gdzie siedział w nadziei brania kąpieli dla odzyskania sił, zimno, słońca i sama natura wód nie dozwoliły mi z nich korzystać. Zrobiło mi się gorzej, porzuciłem je i siedziałem, aby gorąca San Remo uniknąć. Doktorowie radzili potem, że należało *faire une cure de raisin*³⁰⁵, więc choć zawczasu przeniosłem się do Montreux, nie mogąc zupełnie bezpiecznie i spokojnie pojechać do Meran, gdzie ta kuracja jest lepsza niż gdziekolwiek bądź na świecie.

W Montreux winogrona niedojrzałe, a gdy dojrzeją, a widzę z ich fizjonomii, że złudzeniem jest kurować się nimi. Bieda! Pomyślałem sobie – jestem o dziesięć godzin od Paryża, w Paryżu

[k. 68v-69r niezapisane]

[k. 69v] lub okolicy jego (Fontainebleau) wszystkiego, co na świecie jest, dostać można zatem i doskonałych winogron już dojrzałych itp.

Napisałem, pytając o radę, do Chodźkiewicza³⁰⁶. Odpisał mi, ażeby do Paryża uchować Boże nie jechał, bo... – bo dla stu przyczyn, a głównie dlatego, że najniezdrowszy jest o tej porze.

Słucham więc i nie jadę, czekam, może z Wiednia mi napiszą, że Ministerium nie ma nic przeciwko tej podróży. Zaręczono mi, że ono nie będzie miało nic, ale że na tym nie dosyć, oznajmiłem się, trzeba czekać.

Kłopotów, kosztów, włóczęgi – jak widzisz mam dosyć.

³⁰³ J.I. Kraszewski, *Le Juif...* – zob. list nr 357.

³⁰⁴ „Paczką pocztową” (z franc.).

³⁰⁵ „Zrobić sobie kurację winogronową” (z franc.).

³⁰⁶ Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 208.

Cóż ty byś mówił na przyjazd *incognito*³⁰⁷ do Paryża? Chodźkiewicz widzi zawsze czarno.

[k. 70r] Zdrowie moje gorzej nie jest. Tymczasem będę siedział w Montreux, choć i tu drogo.

W Montreux poznałem człowieka z książek mi znanego, a mianowicie ze wspomnień o Heinem³⁰⁸, p. Alex. Weilla (żyda)³⁰⁹. Przebyliśmy z nim tu parę dni. Ma lat tyle co ja, umysł żywy, gawędziarz – a zna Paryż, bo w nim pracuje od pół wieku. Wczoraj wyjechał nazad do Paryża.

Co dalej ze mną będzie – nie wiem. Po włościach za winogronami powrócę do San Remo na zimę. Jeżeli nic nie przeszkodzi, muszę być w Krakowie dla zjechania się z synem lub synami³¹⁰ itp., ale zdrowie może przeszkadzać – bardzo ono jeszcze *sujet à caution*³¹¹... choć trochę niby się poprawiło.

Ja jestem najzdrowszy (*relative[ment]*³¹²), gdy nic nie jem, a dużo mam ruchu.

[k. 70v-71r niezapisane]

[k. 71v] List źle jakoś zaczęty z omyłką w pośpiechu kończę, polecając się Twojej pamięci – pełen szacunku
przyjacieli i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 72 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] MONTREUX / 19 VIII 86 / PARIS / ETRANGER / 20 / AOUT / 86

376. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 21 VIII 1886, rkp. BJ 6520, k. 396-397

[k. 396r]

Paryż, 21^{go} sierpnia 1886 r.

Kochany Panie,

W Paryżu bywają deszcze, ale upały minęły bezpowrotnie i najczęściej pogoda śliczna, tylko pod względem towarzystwa miasto puste. W Passy np. zatrzymując się, byłoby Panu niezłe, a w tak wielkiej stolicy pomoc lekarska znakomita. Fontainebleau piękne, ale drożyzna wielka w samym mieście, a w wioskach okolicznych daleko by znów Pan znalazł się

³⁰⁷ „Nieoficjalnie” (z łac.).

³⁰⁸ Heinrich Heine – zob. list nr 138.

³⁰⁹ Alexandre Weill, właśc. Abraham Weil (1811-1899) – pisarz i dziennikarz pochodzący z Alzacji, autor książki *Souvenirs intimes de Henri Heine*, Paris 1883.

³¹⁰ Synowie J.I. Kraszewskiego: Jan Albin (zob. list nr 287) i Franciszek (1843-1927).

³¹¹ „Wymagające ostrożności” (z franc.).

³¹² „Stosunkowo” (z franc.).

od doktorów w razie potrzeby. Naturalnie, [k. 396v] że już tutaj dojrzałych winogron, ile chcąc. Obecnie jestem sam, rodzina w kraju, mieszkanie jasne i obszerne, więc mógłby Pan na rue Guénégaud zajechać i spokojnie tutaj rozpatrzeć, gdzie dalej ruszyć, tylko... mieszkam na 3^e *au-dessus de l'entresol*³¹³ i chociaż schody dobre, może by za wiele dla Pana fatygi? Inaczej pokoje puste, służę mam [k. 397r] Polkę, perspektywa bytności Pańskiej u mnie bardzo miła. Niech Pan wszystko to rozważy. Jeżeli Pan do Krakowa puszcza się, Paryż prawie na drodze. Że Panu ruch służy, to doskonale, ale trzeba by w dodatku się ruszyć!

Wszyscy moi znajomi rozjechali się. Dziś Aleksander Chodźko³¹⁴ przenosi się po stracie żony do Juvisy, zamieszka w zakładzie weteranów³¹⁵. Listy śp. Ojca mojego (listów 8, z których kilka długich i pięknych)³¹⁶ dostały się p. Jundziłł³¹⁷, siostrze nieboszczki [k. 397v] pani Aleksandrowej. Ofiarowano mi te listy za fr[anków] 1000. Nie mogę sobie podobnej satysfakcji pozwolić. Przypuszczam, że i za 500 fr[anków] autografy te by oddano, a w dziennikach ogłoszeń robić p. Jundziłłówna nie chce. Może zdarzyć się Panu spotkać bogatego amatora autografów, który by zechciał takowe nabyć. Lepiej niech dostaną się w polskie jak w niemieckie lub angielskie ręce. Najserdeczniej pozdrawiam. Daj Boże sił! A jeżeli skierujesz się na Paryż, jestem na rozkazy Kochanego Pana.

Wł[adysław] Mickiewicz

377. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 24 VIII 1886, rkp. BJ 13136, k. 73-75

[k. 73r]

24 sierpnia 1886
Montreux
Hôtel National

Dziękuję Wam serdecznie za odpowiedź. Dotąd nie mam jej z Austrii, a wolałbym pojechać do Meranu, bo z wielu względów moja wyprawa do Paryża mogłaby być fałszywie tłumaczona i należy się z nią wstrzymać.

³¹³ „Na trzecim piętrze licząc od półpiętra” (z franc.).

³¹⁴ Aleksander Chodźko – zob. list nr 372.

³¹⁵ Dom weteranów w Juvisy-sur-Orge (Maison des Vétérans Polonais) – placówka charytatywna założona w 1866 r., prowadzona przez siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, które przyjmowały polskich weteranów powstań z 1830 i 1863 r.

³¹⁶ Listy A. Chodźki do A. Mickiewicza: 20 listów z 1842, 1843 i 1848 z autografów w Muzeum A. Mickiewicza w Paryżu, sygn. 504, ogłosił J. Odrowąż-Pieniążek: *Listy A. Chodźki do Adama Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” R. 53, 1962, z. 3; pięć listów z 1848 przedr. H. Lutzowa: *Listy legionistów Adama Mickiewicza z lat 1848-1849*, Wrocław 1963.

³¹⁷ Jedną z żyjących wówczas niezamężnych siostr Heleny z Jundziłłów Chodźkowej: Konstancja (1823-1902) lub Zofia (1833-1890).

Jesteś tak łaskaw, że gotów byś nawet dać mi przytułek u siebie, ale *au 3^e au-dessus de l'entresol*³¹⁸, gdy ja na pierwsze piętro wejść nie mogę i wszędzie muszę sobie szukać parteru lub *ascenseur*³¹⁹. Serdecznie Wam jednak dziękuję.

Będę tu czekał na winogrona, a potem wrócę do San Remo. Skwary już przeszły, a włóczę się za długo. Chyba by dziś, jutro przyszło pozwolenie do Meranu. W Meran winogrona są niezrównane.

W Montreux ślicznie jest, ale drogo, drogo. Wrócę stąd na Turyn i Savonę do siebie.

[k. 73v] Gdybym znalazł amatora autografów z pieniędzmi, nie omieszkam go Wam zarekomendować, ale moje najlepsze znajomości są właśnie w tych sferach, w których pieniędzy nie ma. Niewymownie szkoda by było tych autografów³²⁰.

Jeżeli masz jaką bardzo ciekawą powieść francuską, to mi ją przyslij tu. Będę Wam bardzo wdzięcznym. Stąd trzeba jechać do Vevey, aby dostać coś, i to nic nowego pewnie. Goście mi zaczynają zjeżdżać – ciepło dosyć, ale winogron jeszcze dobrych nie ma.

Ściskam serdecznie dłoń Waszą i polecam się pamięci.

Wasz wdzięczny sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 74 niezapisana]

[k. 75 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] MONTREUX / 24 VIII 86 / PARIS / ETRANGER / 25 / AOUT / 86

378. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 18 X 1886, rkp. BJ 6520, k. 398-399

[k. 398r]

Paryż, 18^{go} października 1886 r.

Na ostatni list Kochanego Pana nie odpisałem, ponieważ jednocześnie odebrałem wiadomość, która mię bardzo zgryzła. Pozwoliłem sobie, jak lord angielski, chorować na *spleen*³²¹. Przyjaciół mój z lat dziecinnych umiera na suchoty³²². Chciało mi się wybrać się do niego aż na południe, a różne przeszkody stały na przeszkodzie. A teraz pokutuję za moje niepotrzebne wichania się, bo tęskno mi za wiadomościami [k. 398v] o Panu, a nic nie wiem. Mieliśmy deszcze straszliwe, ale zimno nie było. Dzisiaj czas wiosenny nawet w Paryżu. Czy Pan tej zimy wytrzyma w S[an] Remo, czy puści się do Florencji lub Rzymu?

³¹⁸ „Na trzecim piętrze licząc od półpiętra” (z franc.).

³¹⁹ „Windy” (z franc.).

³²⁰ Listy Aleksandra Chodźki do Adama Mickiewicza – zob. list nr 376.

³²¹ „Melancholia” – słowo pochodzące z języka angielskiego, przyjęło się w języku francuskim.

³²² Być może chodzi o Josepha Nabaraouya – zob. list nr 107.

W Krakowie komitet abdykował³²³. Zyblikiewicza³²⁴ nie znam, mówią, że człowiek energiczny, może jego dyktatura naprawi dotychczasowe błędy. Podobno że projekta wystawione w Sukiennicach straszne. [k. 399r] Francuzi moskwicieją. Dla nas niegdyś okazywali współczucie, Bułgarom³²⁵ okazują najzupełniejszą obojętność. Jeśli zaskorupią się w podobny egoizm, niezadługo doczekają się nowych cięgow.

Wybrała się do Rzymu cała kupka naszych. Mają tam szperać w watykańskich archiwach. Jednego z tych posłańców Akademii Umiejętności³²⁶, Kallenbacha³²⁷, znam. Jest to rozgarnięty i miły chłopiec. Najserdeczniej pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

379. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 20 X 1886, rkp. BJ 13136, k. 76-78

[k. 76r]

d. 20 października 1886
San Remo
Villa Mirafiores

Kochany panie Władysławie,

Chociaż do Was nie pisałem, ale miałem Was ciągle w pamięci. Nie chciałem się tylko naprzykrzać żaleniami ciągłymi na mój niemożliwy stan zdrowia i położenie. Trudno mi się nie skarżyć, a przykro nudzić skargami. Chociaż do nich są nieustanne powody.

Zdanie na Zyblikiewicza³²⁸ sprawy monumentu³²⁹ byłoby dobrym, gdyby Zyblikiewicz nie popełnił już omyłki i nie zdał się na Matejkę³³⁰. Lękam się, aby z energią

³²³ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

³²⁴ Mikołaj Zyblikiewicz – zob. list nr 206.

³²⁵ Kryzys bułgarski – wydarzenia z lat 1885-1887 zapoczątkowane zjednoczeniem Rumelii Wschodniej (formalnie prowincji tureckiej) z księstwem Bułgarii (wrzesień 1885). Elementami kryzysu była wojna serbsko-bułgarska (wrzesień 1885 – marzec 1886), wygrana przez Bułgarię; abdykacja księcia Bułgarii, Aleksandra I Battenberga (wrzesień 1886), i wybór nowego władcy, Ferdynanda I Koburga (lipiec 1887). Polityka tego ostatniego, umiejętnie lawirującego pomiędzy wielkimi mocarstwami, Rosją i Austro-Węgrami, doprowadziła do uzależnienia się Bułgarii od Turcji w 1908 r.

³²⁶ Akademia Umiejętności – zob. list nr 167.

³²⁷ Józef Kallenbach (1861-1929) – historyk literatury; w 1886 r. wziął udział w ekspedycji naukowej do archiwów watykańskich pod kierownictwem S. Smolki, w latach 1887-1889 został bibliotekarzem Akademii Umiejętności, po 1901 r. dyrektor Biblioteki Ordynacji Kasińskich w Warszawie, po 1904 r. wykładał w Uniwersytecie Warszawskim, następnie Wileńskim (1919-1920) i Jagiellońskim (od 1920), w latach 1928-1929 był rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

³²⁸ Mikołaj Zyblikiewicz – zob. list nr 206.

³²⁹ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

³³⁰ Jan Matejko – zob. list nr 233.

i uporem mu właściwym nie [k. 76v] stał przy tym. Budowa monumentu wymaga pewnych znajomości warunków artystycznych, a tych on nie ma, ani poczucia piękna. Człowiek zacny, energiczny, ale małego wykształcenia.

Energią doszedłszy do wysokiego stanowiska, w nią wierzy tylko.

Chciałem być dla moich bardzo złych interesów pojechać do Galicji, ale mam trudności. Obawiają się manifestacji, których bym ja nie dopuścił.

Być może, iż pojadę do Rzymu, jeśli zdrowie pozwoli, które jest w stanie fatalnym. [k. 77r] Pora też tu wcale niepiękna – skwar lub zimno i wiatr, a nawet ślota. Ja już w kominie palę.

Jeżeli macie katalog wydany Quantin (Beaux-Arts)³³¹, przyślijcie mi go, proszę.

Ściskam dłoń Waszą serdecznie i życzę Wam z duszy wszelkiego dobra.

Wasz przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 77v niezapisana]

[k. 78 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętka:] S. REMO / 20 / 10 / 86 / [...]

380. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 XI 1886, rkp. BJ 13136, k. 79-81

[k. 79r]

d. 3 listopada 1886

San Remo

Villa Mirafiores

Kochany panie Władysławie,

Nie odebrałem odpowiedzi na list ostatni, ale katalog Quantina³³² świadczy, żeś go odebrał. Lękam się tylko, czy nie jesteś chory. Uspokój mnie choć dwoma słowami.

I znowu prosba. Correnti³³³ życzy sobie mieć komplet „Bulletinu” uczniów szkoły Batignolles³³⁴. Choćby trudno było o kompletny, proszę bardzo, kaźcie mi go kupić – zapłacę, co trzeba – i zaraz, nie tracąc czasu, wyprawić go *franco*³³⁵ pod adresem:

S. Excellence le Sénateur

Cesar Correnti

³³¹ A. Quantin éditeur – francuska oficyna wydawnicza, założona w 1876 r. przez Alberta Quantina w Paryżu, przestała istnieć przed 1914 r.; w ramach kolekcji wydawała m.in. książki o sztuce.

³³² A. Quantin éditeur – zob. list nr 379.

³³³ Cesare Correnti – zob. list nr 213.

³³⁴ „Bulletin Polonais Littéraire, Scientifique et Artistique” – zob. list nr 356.

³³⁵ *Franco di porto* (wł.) – zob. list nr 213.

*Premier Secrétaire de S.M. le Roi d'Italie – Chancelier de l'ordre de la couronne d'Italie
Turin (Gran Magistero Mauriziano)*

[k. 79v] Jeśli cokolwiek sił mi wróci – zrobię wycieczkę do Neapolu i Pompei, gdzie mam pozwolenie rysować, chcę się rozerwać.

W San Remo nikogo nie ma. Doktor³³⁶ i ja (i ten zajęty). Byle też pogoda posłużyła. Ściskam serdecznie dłoń Waszą.

przyjacieli i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Czemu Godebski³³⁷ nie chce konkurować o pomnik Waszego ojca³³⁸?

Konkurs nowy ogłoszony i tym razem, jeżeli głupstwo zaprojektują, spełni się niechybnie.

[k. 80 niezapisana]

[k. 81 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / France

[pieczętka:] S. REMO / 5 / 11 86 / 9M

381. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 7 XI 1886, rkp. BJ 6520, k. 400-401

[k. 400r]

7^{go} listopada 1886 r.

Kochany Panie,

Prawie wszystkie dawne numery „Bulletin”³³⁹ wyczerpane, kompletu dostać nigdzie nie można. Niech Correnti³⁴⁰ przeszle spis brakujących mu zeszytów, to z czasem zapewne niektóre spoliuje, ale i za to nie ręczę.

Sądzę, że przejażdżka po Włoszech Pana pokrzepi [k. 400v] i rozerwie, z S[an] Remo to już łatwo dostać się do Neapolu.

Godebski³⁴¹ nie chce konkurować, a czy by i on podołał zadaniu, nie wiem. Brak w jego utworach polotu. Reszta rzeźbiarzy naszych czynnie się weźmie do pracy i pokaże się, czy siły nasze są w stanie lub nie pomnik wystawić, który by wstydu Polsce nie przyniósł. Tymczasem polemizują. Pani Stępnowska wydała broszurę

³³⁶ Jan Tymowski – zob. list nr 314.

³³⁷ Cyprian Godebski – zob. list nr 215.

³³⁸ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

³³⁹ „Bulletin Polonais Littéraire, Scientifique et Artistique” – zob. list nr 356.

³⁴⁰ Cesare Correnti – zob. list nr 213.

³⁴¹ Cyprian Godebski – zob. list nr 215.

w obronie swojego projektu³⁴². Widziałem [k. 401r] fotografie, jest to amatorska robota, pełno dobrych intencji, uchybień, sama postać Ojca mojego niesmaczna.

Zdrowie mi służy, ale... tylko zdrowie. Usposobienie rusofilskie całej prasy francuskiej, prawie że niecałej publiczności tutejszej, też niemało mi krwi psuje. Zapewnie, że drogo im kiedyś kosztować będzie ich głupota. Polacy zeszli do kategorii zwykłych *étrangers*³⁴³, którym się drogę, o ile możliwości, utrudza, *pour favoriser les nationaux*³⁴⁴.

Jak Francja Ludwika XV biła czołem przed Fryderykiem Pruskim³⁴⁵, tak Rzeczpospolita terazniejsza hołduje Moskwie. W sferach rządowych [k. 401v] dziecinnie się cieszą z perspektywy powrotu Mohrenheima³⁴⁶ i z łaskawych względów dworu rosyjskiego dla Laboulaya³⁴⁷.

Ciekawy jestem, w jakich usposobieniach Pan Włochów znajduje. Dotąd prasa włoska zachowuje się lepiej od francuskiej w sprawie bułgarskiej³⁴⁸.

Pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

[P.S.] Jeżeli mię pamięć nie myli, posąg śp. Ojca mojego przez śp. Sosnowskiego³⁴⁹ przeznaczony do Muzeum Narodowego w Krakowie? Dopytują się u mnie, co się z tym posągiem stało.

³⁴² W. Stępnowska, *Czy winien? Rzecz w sprawie pomnika dla Adama Mickiewicza*, nakładem autorki, Kraków 1886.

³⁴³ „Obcokrajowców” (z franc.).

³⁴⁴ „Aby faworyzować swoich” (z franc.).

³⁴⁵ Nawiązanie do sojuszu francusko-pruskiego w wojnie o sukcesję austriacką (1740-1748) – Francja Ludwika XV poniosła wielkie straty, a Prusy Fryderyka II zyskały Śląsk; stąd wzięło się w języku francuskim powiedzenie: „pracować dla króla Prus”, czyli pracować za darmo. Ludwik XV – zob. list nr 289; Fryderyk II Wielki – zob. list nr 160.

³⁴⁶ Arthur Pawłowicz de Mohrenheim (1824-1906) – rosyjski dyplomata, w latach 1884-1897 pełnił funkcję ambasadora we Francji, odegrał znaczącą rolę w zawarciu sojuszu francusko-rosyjskiego w 1894 r.

³⁴⁷ Antoine Paul René Lefebvre de Laboulaye (1833-1905) – dyplomata, od października 1886 do sierpnia 1891 ambasador Francji w Petersburgu.

³⁴⁸ Kryzys bułgarski – zob. list nr 378.

³⁴⁹ Tomasz Oskar Sosnowski – zob. list nr 362.

382. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 XI 1886, rkp. BJ 13136, k. 82-83

[k. 82r]

d. 9 listop[ada] 1886

San Remo

Villa Mirafiores

Szanowny panie Władysławie,

Po Sosnowskim³⁵⁰ został marmurowy posąg i odlew tegoż gipsowy³⁵¹. Spadkobiercy³⁵² prosili mnie, abym się podjął rozporządzenia pozostałością artystyczną, przyjąłem to, ale dotąd sprawa spadku nie jest urzędownie uregulowaną. Jak tylko się to spełni i ja otrzymam plenipotencję, rozdám, co mi oddadzą. Zdaje się, że w myśli mojej było ofiarować do Muzeum i że o to pisałem do Senatu, który przyjął na siebie kosztą wprowadzenia, czego ja się podjąć nie mogę. [k. 82v] Kiedy posąg będzie do odebrania, nie mogę oznaczyć. Hr. Chodkiewicz³⁵³ ma mi przysłać papiery potrzebne. O tyle, o ile to będzie zależało ode mnie, postaram się, aby właściwie posąg był ulokowany.

Słyszę, że Mistrz! (Matejko)³⁵⁴ zapowiedział, jeżeli posąg nie będzie według jego myśli wykonany i że Kraków i Akademią³⁵⁵ opuści!

Co z konkursem będzie³⁵⁶, nie wiem. Zyblikiewicz³⁵⁷ ma tyle energii, że przy braku znajomości rzeczy może popełnić największą niedorzeczność z krwią zimną, a krytyki znosić nie będzie. [k. 83r] Dlaczego Godebski³⁵⁸ próbować nie chce, nie rozumiem. Nie ma może polotu, jak piziecie, ale ma znajomość rzeczy. Sądzę, że Weloński³⁵⁹ da coś, a i Dykas³⁶⁰ na nowo pracował nad zadaniem, Rieger³⁶¹ będzie też konkurował itp.

Co z tego wyniknie? Bóg wie. Ja już nie chcę się w to mieszać.

³⁵⁰ Tomasz Oskar Sosnowski – zob. list nr 362.

³⁵¹ Gipsowy model pomnika A. Mickiewicza – zob. list nr 362.

³⁵² Wśród nich była Eugenia z Sosnowskich Oktawiuszowa Falkowska – zob. list nr 362.

³⁵³ Jan Karol Chodkiewicz (1841-1887) – zięć Eugenii Falkowskiej, w 1867 r. poślubił jej córkę, Oktawię.

³⁵⁴ Jan Matejko – zob. list nr 233.

³⁵⁵ Od 1872 r. J. Matejko był członkiem nadzwyczajnym Akademii Umiejętności w Krakowie (zob. list nr 167); w 1873 r., na skutek różnicy zdań z Komisją AU w sprawie renowacji grobów królewskich na Wawelu, zwrócił dyplom członkowski; w latach późniejszych jego relacje z AU uległy poprawie.

³⁵⁶ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

³⁵⁷ Mikołaj Zyblikiewicz – zob. list nr 206.

³⁵⁸ Cyprian Godebski – zob. list nr 215.

³⁵⁹ Pius Weloński (1849-1931) – rzeźbiarz, po 1878 r. około dwudziestu lat spędził we Włoszech, od 1904 r. profesor i dyrektor Szkoły Rysunkowej w Warszawie.

³⁶⁰ Tomasz Dykas – zob. list nr 259.

³⁶¹ Teodor Rygier (Rieger, Riger, Rigger, Rüger) (1841-1913) – rzeźbiarz, w latach 1873-1886 mieszkał we Florencji, następnie w Rzymie, autor projektu pomnika Adama Mickiewicza na krakowskim Rynku.

Powiększająca się cholera w Genui³⁶² wstrzymuje mój wyjazd do Rzymu.
Dziękuję serdecznie za uspokojenie mnie, bom o Was był niespokojny.
Ściskam serdecznie dłoń Waszą.
sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

383. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 20 XII 1886, rkp. BJ 13136, k. 84

[k. 84r]

d. 20 grudnia 1886 San Remo

Szanowny panie Władysławie,

Unikam, o ile mogę, naprzykrzania Ci się moimi prośbami, ale dawszy wypocząć trochę, znowu przychodzę prosić, abyś mi wysłał – *sous bande*³⁶³, jeżeli możesz – *Le livre. L'illustration. Le reliure*. P[ar] H. Bouchot³⁶⁴. Quantin (3.50)³⁶⁵. Bardzo Ci będę wdzięczny. Napisz, co będę winien.

Dobrych Świąt, pomyślności i dobrego Nowego Roku całej Rodzinie Twojej życzenia zaszyłam.

Twój J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[na k. 84v nadruk:] CARTOLINA ITALIANA PER L'ESTERO

[adres:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7

[pieczętka:] S. REMO / 20 / 12 86 / 11M

384. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 22 XII 1886, rkp. BJ 6520, k. 402-404

[k. 402r]

Paryż, 22^{go} grudnia 1886 r.

Zdrowia, sił Kochanemu Panu życzę, lżejszego roku od poprzedniego i wszelkiej pociechy.

Sądziłem, że Kochany Pan przechadza się już po Neapolu i Pompei, i dlatego nie pisałem. Widocznie Pan sobie wycieczkę odroczył. Książkę³⁶⁶ wyprawiam, proszę

³⁶² W latach 1881-1896 wybuchła piąta fala pandemii cholery w XIX w., tzw. dżuma wschodnia, jej przypadki wystąpiły również we Włoszech.

³⁶³ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

³⁶⁴ H. Bouchot, *Le livre, l'illustration, la reliure. Étude historique sommaire*, Librairie d'éducation nationale, A. Picard & Kaan, Paris 1886.

³⁶⁵ A. Quantin éditeur – zob. list nr 379.

³⁶⁶ H. Bouchot, *Le livre...* – zob. list nr 383.

w każdej potrzebie polecenia mi dawać, które tym przyjemniej mi spełnić, [k. 402v] że przy tej sposobności miewam i od Pana wiadomości.

Wśród paryskiej tutejszej Polonii cisza zupełna. Ochorowicz³⁶⁷ wydał grube i ciekawe dzieło: *De la suggestion mentale*³⁶⁸. Dzisiaj i pozytywista przyznać musi, iż potęga ducha bez granic; racjoniści dochodzą do wniosków Manfredowskich i Konradowskich³⁶⁹, przy czym nie pojmują lub bawią się w fałszywe przypuszczenia, ale zbierają fakta zdumiewające.

[k. 403r] Strach, Kochany Panie, jak obecnie Francuzi przymilają się Moskwie, strach pomyśleć, jak drogo przepłacą ten obłąd. Emigracja tutejsza dogorywa w atmosferze chłodnej, mglistej, prawdziwie angielskiej.

Jeszcze raz kochanego Pana pozdrawiając, od siebie i od rodziny mojej pozostaję szczerze oddany,

Wł[adysław] Mickiewicz

[k. 404 załączony rachunek Księgarni Luksemburskiej z 22 XII 1886]

385. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 25 XII 1886, rkp. BJ 13136, k. 85-87

[k. 85r]

d. 25 grudnia 1886, San Remo

Kochany panie Władysławie,

Dziękuję za doszłą mnie *Le livre*³⁷⁰ i odsyłam należność przez zaliczkę pocztową. Dzieło Ochorowicza³⁷¹, którego treść mi znana, boję się czytać w tym stanie ducha i zdrowia, jaki mnie trapi. Któż by się był spodziewał takich rezultatów z badań niesystematycznie przedsiębranych i tak luźnych?? Początki to są... z których co wyniknie, nie daje się przewidzieć.

Nie wiem, jaka u Was pora, ale tu nawet zimno (4 stopni ciepła). Zdrowie to odczuwa.

[k. 85v] Nekrologia tegoroczna obfita. Kończy się ks. Kalinką³⁷² i Wacławem Szymanowskim³⁷³!! Pierwszemu z nich cześć oddają nawet ci, co go za żywota sądzili surowo. Szymanowski, z talentem formy poeta, przechodzi nieuznany, jakby zasługiwał.

Dziwny zamęt jakiś u nas – i zwroty w opinii.

³⁶⁷ Julian Ochorowicz (1850-1917) – publicysta, w latach 1884-1887 przebywał w Paryżu, badał zjawiska magnetyzmu i hipnotyzmu.

³⁶⁸ J. Ochorowicz, *De la suggestion mentale*, avec une préface de M. Ch. Richet, Octave Doin, Imp. de Charles Hérissey, Paris 1887.

³⁶⁹ Typy romantycznych bohaterów literackich ukształtowane na podstawie utworów pt. *Manfred* George'a G. Byrona oraz *III części Dziadów* A. Mickiewicza.

³⁷⁰ H. Bouchot, *Le livre...* – zob. list nr 383.

³⁷¹ J. Ochorowicz, *De la suggestion...* – zob. list nr 384.

³⁷² Walerian Kalinka – zob. list nr 294.

³⁷³ Wacław Szymanowski – zob. list nr 205.

Co Zyblikiewicz³⁷⁴ zrobi z monumentem³⁷⁵ – nie wiem, choć że się czynnie zajmie – to pewne. Rzecz ciekawa.

Zdaje mi się, że i ja zbiłem się z drogi, myśląc, co począć. Projektowałbym oddać robotę Welońskiemu³⁷⁶, z poradą i kierunkiem [k. 86r] wybranego komitetu artystów i literatów??

Weloński w tej chwili odlewa swego *Sclavus saltans*, który stanowi *pendant*³⁷⁷ do *Morituri te salutant*. *Sclavus*³⁷⁸ bardzo duchowy.

Najlepsze i najpiękniejsze życzenia Wam i rodzinie Waszej na Rok Nowy, ścisłam dłoń waszą.

przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Proszę jeszcze o kalendarz kartkowy (do odrywania), ale wielkiego formatu, tu go nie mogłem dostać.

[k. 87 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / France

[pieczętka:] S. REMO / 28 / 12 86 / 11M

386. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 31 XII 1886, rkp. BJ 6520, k. 405-406

[k. 405r]

Paryż, 31^{go} grudnia 1886 r.

Kochany Panie,

Dzieło Ochorowicza³⁷⁹ może szkodliwie działać na umysły niedojrzałe, ale Taine³⁸⁰ publicznie wyraził zdanie *que c'est un ouvrage d'une importance capitale*³⁸¹. Nie czas już chować głowę pod skrzydłem, uczeni kpili z zjawisk, które dziś badają w wielkich zakładach, jak w Salpêtrière³⁸². Kościół boi [się] tych doświadczeń, [k. 405v] szarlatani chwytają

³⁷⁴ Mikołaj Zyblikiewicz – zob. list nr 206.

³⁷⁵ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

³⁷⁶ Pius Weloński – zob. list nr 382.

³⁷⁷ „Odpowiednik, dopełnienie” (z franc.).

³⁷⁸ *Sclavus saltans* (z łac. „tańczący niewolnik”) – posąg z brązu, powstały w 1886 r. w rzymskim okresie twórczości P. Welońskiego; napis *Morituri te salutant* (z łac. „Idący na śmierć pozdrawiają cię”) znajduje się na jego rzeźbie *Gladiator* z 1880 r. Obydwie rzeźby wystawiane są w Galerii Sukiennice w Muzeum Narodowym w Krakowie.

³⁷⁹ J. Ochorowicz, *De la suggestion...* – zob. list nr 384.

³⁸⁰ Hippolyte Adolphe Taine (1828-1893) – francuski filozof i historyk.

³⁸¹ „Że jest to dzieło o kapitalnym znaczeniu” (z franc.) – nie udało się ustalić, w jakich okolicznościach H. Taine wypowiedział zdanie dotyczące książki J. Ochorowicza.

³⁸² Szkoła Salpêtrière – w latach 1882-1892 kierowana przez Jeana-Martina Charcota, była wraz ze szkołą w Nancy jednym z dwóch największych ośrodków badania zjawiska hipnozy we Francji.

się łatwego sposobu wyzyskiwania, a mędrcy przekonani, że jedynie inteligencją wszelkie tajemnice przenikną. Według mnie mędrcy reabilitują mistyków. Czyż w *Dziadach* nie jest już Rollison³⁸³ ofiarą *de la suggestion à distance*³⁸⁴? Wiele twierdzeń Towiańskiego³⁸⁵ uważanych za dziwactwa znajdują potwierdzenie przez powagi naukowe, w przedmowie do dzieła Ochorowicza znana osobistość w świecie lekarskim wyraża [k. 406r] się o rozsądku³⁸⁶, jak ojciec mój w *Collège de France*³⁸⁷. Przedmiot zbyt obszerny na list pisany 31^{go} grudnia. Pomnikowa sprawa³⁸⁸ stała się dla mnie łamigłówką za trudną dla mojej mózgowicy. Weloński³⁸⁹ sympatyczny i jako człowiek, i jako artysta, lecz projekt jego wystawiony w *Sukiennicach* podobno lichy. Projekt Riegera³⁹⁰ gorszy i jakoś nie mogę zgodzić się z myślą, że człowiek, który wziął udział w konkursie na pomnik Aleksandra II^{go}, wykona pomnik Ojca mego. Gniewa mię, iż Kraków nie poczuł *que c'est un cas d'indignité*³⁹¹. Szymanowskiego³⁹² nie będzie żal, była to dawna bardzo znajomość. [k. 406v] Stałej dla mnie życzliwości Kalinkę³⁹³ znałem kiedyś; nie spotkałem nigdy, oprócz Wł. Zamoyskiego³⁹⁴, bardziej ochładzającego człowieka, przy nim lodowaciałem, jak przy bryle lodu. Tomy jego zostaną przysługą oddaną historii naszej, mimo pewnej niechęci autora dla męczenników sprawy narodowej, a dziwnej pobłażliwości dla zdrajców i małodusznych. Smutnym też fatalizm, ciągle twierdzenie, że Stanisław August Polskę zbawić nie mógł, że musieliśmy upaść³⁹⁵. Jeruzalem upadła, bo Chrystusa nie usłuchała. Gdyby Polska usłuchała Skargę³⁹⁶, Pułaskiego³⁹⁷, Kościuszkę³⁹⁸, zbawioną by była. Wspomina Pan o wysłaniu mandatu pocztowego, nic nie odebrałem, nic nagłego, a teraz, oby przyszło nam rok 1888 rozpocząć weselej jak rok 1887!

Wł[adysław] Mickiewicz

³⁸³ Pani Rollison – bohaterka III części *Dziadów* A. Mickiewicza.

³⁸⁴ „Sugestii na odległość” (z franc.).

³⁸⁵ Andrzej Towiański – zob. list nr 257.

³⁸⁶ Charles Robert Richet (1850-1935) – francuski fizjolog, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny w 1913 r., autor przedmowy do książki J. Ochorowicza *De la suggestion mentale*.

³⁸⁷ Lekcja XXIX z 14 maja 1841 r. wygłoszona w Collège de France, dotycząca m.in. poglądów Jana z Głogowa. Zob. A. Mickiewicz, *Wykłady o literaturze słowiańskiej wygłoszone w Kolegium Francuskim w Paryżu w latach 1840-1841*, t. 2, przeł. F. Wrotnowski, Lwów 1900, s. 48-49.

³⁸⁸ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

³⁸⁹ Pius Weloński – zob. list nr 382.

³⁹⁰ Teodor Rygier – zob. list nr 382.

³⁹¹ „Że jest to przypadek haniebny” (z franc.).

³⁹² Wacław Szymanowski – zob. list nr 205.

³⁹³ Walerian Kalinka – zob. list nr 294.

³⁹⁴ Władysław Zamoyski – zob. list nr 302 lub 304.

³⁹⁵ W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, cz. 1, nakładem Księgarni J.K. Żupańskiego, Poznań 1868; i d e m, *Sejm Czteroletni*, t. 1-2, nakładem i czcionkami Drukarni „Czasu”, Kraków 1880-1881.

³⁹⁶ Piotr Skarga – zob. list nr 29.

³⁹⁷ Prawdopodobnie mowa o Kazimierzu Pułaskim (1745-1779) – jednym z głównych bohaterów konfederacji barskiej, generale podczas wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

³⁹⁸ Tadeusz Kościuszko – zob. list nr 91.

1887

387. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 9 I 1887, rkp. BJ 13137, k. 1

[k. 1r]

9 stycznia 1887, San Remo

Kochany panie Władysławie,

Dziękuję za *Livre*¹, za którą odesłałem należności, ale znowu z prośbą przychodzę o przysłanie mi *Dictionnaire général d'Archéologie et des Antiquités* etc., etc. 1 vol[ume] illustré Firmin Didot². Kosztuje 8 franków, ale ja bym prosił o egzemplarz oprawny jak najprościej – tylko mocno i wygodnie. Zimno u nas nawet i mieliśmy przymrozki. Marznę okrutnie.

przyjacieli i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[na k. 1v nadruk:] CARTOLINA ITALIANA PER L'ESTERO

[adres:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7

[pieczętka:] S. REMO / 9 / 1 87

388. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 13 I [1887], rkp. BJ 6520, k. 210

[k. 210r]

Paryż, 13^{go} stycznia [1887]

Kochanemu Panu wysłałem

<i>Dictionnaire d'archéologie</i> ³	10
port	95
total	10, 95

¹ H. Bouchot, *Le livre...* – zob. list nr 383.

² E. Bosc, *Dictionnaire général de l'Archéologie et des antiquités chez les divers peuples*, Firmin-Didot, Paris 1881.

³ E. Bosc, *Dictionnaire général de l'Archéologie...* – zob. list nr 387.

Mieliśmy zawieruchy, ale teraz pogoda panuje w Paryżu, więc słońce znów musiało zawitać w S[an] Remo, gdzie tak częstym jest gościem. W emigracji po dawnemu bieda. Wyczytałem w dzienniku, że jakiś 90^{tni} emigrant powiesił się w okolicach Bordeaux. Straszny epilog tak długiej męczarni. Pozdrawiam,

[Władysław Mickiewicz]

[na k. 210v nadruk:] CARTE POSTALE

[adres:] / Monsieur J. I. Kraszewski / Villa Mirafiore / San Remo / Italie

389. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 18 I 1887, rkp. BJ 13137, k. 2-4

[k. 2r]

d. 18 stycznia 1887, San Remo

Mój łaskawco. Posyłam dziś pieniądze za dykcyonarz⁴ z podziękowaniem serdecznym. Wynosi to 11 franków około. Wprzódę posłałem za *Livre*⁵, ale – dodaję franków sześć i proszę mi przysłać pod opaską⁶:

Paul Eudel, *L'hôtel Drouot et la Curiosité 1885-86*⁷. [na marginesie: NB] *Sixième année? (prix 5 franc[s])*⁸. Jeżeli sześć franków nie starczy – odeszłę resztę potem. Wypraw, proszę, niezwłocznie – może Eudel mi zimno tutejsze uczyni znośnym, bo zimno diabelnie. [k. 2v] Rachunek będzie mniej więcej wyrównany, ale zostaną dłużnym Ci wdzięczność, bo tu książki dostać nie można. Signor Gandolfo, księgarz⁹, i Benda¹⁰ ofiarują się poprzysiąc, że żaden z autochtonów w San Remo nigdy książek nie kupił i na myśl takiej rozrzutności się wzdryga. Ale gazetek małych po 5 centymów za numer konsumuje się bardzo wiele.

[k. 3r] Zyblikiewicz¹¹, o którym fama chodziła, że miał, zrzuciwszy chomąt marszałkowski, zająć się czynnie posągami Adama¹², Macierzą moją¹³ itp., począł od tego, że mi nie dotrzymał i kuratorią Macierzy porzucił. Lękam się, aby to nie spotkało

⁴ E. Bosc, *Dictionnaire général de l'Archéologie...* – zob. list nr 387.

⁵ H. Bouchot, *Le livre...* – zob. list nr 383.

⁶ Przesyłka „pod opaską” – zob. list nr 27.

⁷ P. Eudel, *L'Hôtel Drouot et la Curiosité 1885-1886. Sixième année*, avec une préface par É. Bergeret, nombreuses illustrations par J. et Comba, Paris 1887.

⁸ „Szósty rok? (cena: 5 franków)” (z franc.).

⁹ Giuliano Gandolfo – księgarz w San Remo.

¹⁰ Benda – osoba niezidentyfikowana.

¹¹ Mikołaj Zyblikiewicz – zob. list nr 206.

¹² Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

¹³ Macierz Polska – stowarzyszenie oświatowo-wydawnicze we Lwowie; projekt utworzenia organizacji powstał w październiku 1879 r. w Krakowie podczas jubileuszu J.I. Kraszewskiego, 4 III 1882 r. Józef Ignacy Kraszewski podpisał jej akt fundacyjny i został pierwszym kuratorem; wśród jego następców znaleźli się m.in. Antoni Małecki i Mikołaj Zyblikiewicz.

monumentu – ale – kto wie, czy nie lepiej by było, bo gdy się uprze postawić monstrum, gotów na złość całemu światu.

Z Bawarii tedy już wypędzają Polaków także, wprowadzie łagodnie z kondolencjami, ale poczęto. Zostawią tych, co mają paszporty... [k. 3v] Stał się cud! W publicznie wygłoszonej mowie w Warszawie Apuchtin¹⁴ rzekł – *ipsissima verba*¹⁵ – że każdy słowiański naród na swej ziemi swoim narodowym językiem się posługiwać ma prawo. Miałażby się począć rejterada!

Ściskam serdecznie, dziękuję i proszę o Eudela, aby mi się Magdeburg¹⁶ ciągle nie śnił – co mnie męczy.

Wasz wdzięczny przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Pieniądze wyprawiam dziś.

[k. 4 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] S. REMO / 18 / 1 87 / LYON / 19 / JANV / 87 / RHONE

390. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 20 I 1887, rkp. BJ 6520, k. 211-212

[k. 211r]

20^{go} stycznia 1887 r.

Kochanemu Panu żądane dzieło wysłałem. Z książek Pana interesować mogących, czy znane listy *de la princesse de Ligne, née Massalska*¹⁷? Listy te z XVIII^{go} wieku wyszły u Calman[n] Lévy¹⁸.

Tutaj boją się wojny niesłychanie i pyszni, że źle przyjęli poselstwo bułgarskie i otrzymali za to uśmiech carski!

Kraków, *c'est la belle au bois dormant*¹⁹, zdaje się, że ociągać się będą, aż do wybuchu jakiejś wielkiej wojny europejskiej, która rzecz całą odroczy *ad calendas graecas*²⁰. Pani Faucher²¹ [k. 211v] bardzo cierpiąca, ale z jej energią można spodziewać się, że

¹⁴ Aleksandr Lwowicz Apuchtin (1822-1903) – rosyjski oficer, w latach 1879-1897 kurator warszawskiego okręgu szkolnego, propagator rusyfikacji w Królestwie Polskim.

¹⁵ „Dosłownie” (z łac.).

¹⁶ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

¹⁷ Helena Apolonia z Massalskich 1v. de Ligne 2v. Potocka (1763-1815) – arystokratka, pamiętnikarka.

¹⁸ L. Perey, *Histoire d'une grande dame au XVIII^e siècle*, vol. 1-2, C. Lévy, Paris 1887-1888 (vol. I: *La princesse Hélène de Ligne*; vol. II: *La comtesse Hélène Potocka*).

¹⁹ „To Śpiąca Królowna” (z franc.).

²⁰ „Na święty nigdy” (z łac.).

²¹ Aleksandra z Wołowskich Faucher (1812-1905) – pochodziła z rodziny frankistowskiej, uczennica F. Chopina, współzałożycielka Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu, w 1837 r. poślubiła Leona Fauchera, ministra spraw wewnętrznych Francji.

chorobę pokona. Po mrozach panuje tutaj mgła. Dziwi mię, że jeszcze zimno w San Remo Panu dokucza. Wiem, że Lenartowicz²² ciągle Pana się spodziewa w Florencji. Cóż się dzieje z projektem wycieczki do Pompei? O Magdeburgu²³ nie dziwi mnie, że Pan śni. Pamiętam rodaka²⁴, który niewinnie kilka miesięcy przepędził po Komunie na pontonach²⁵. Kiedy go wypuszczono, że przez długie tygodnie zdawało mu się nocą, [k. 212r] że łóżko jego fale kołyszą, ale z czasem wspomnienia przebytych burzy mają w sobie coś miłego, człowiek rad z siebie, że z tak groźnych niebezpieczeństw wybrnął... Daj nam Boże dożyć chwili, kiedy na Bismarcka²⁶ i podobnych mu Szwabów kolej przyjdzie przesiadywać po więzieniach i tułać się po świecie. Kończę na tym życzeniu niezupełnie chrześcijańskim i serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

[P.S.] Pan F.A. Hélie²⁷, syn byłego Prezesa Izby Kasacyjnej²⁸, a sam sędzia w Paryżu, założył *une* [k. 212v] *Société pour la défense scientifique du christianisme en dehors de toutes questions politiques*²⁹. P. Hélie był na prelekcjach Ojca mojego w Collège de France, w 1848 r. zaciągnął się do Legionu polskiego³⁰, ale go Prusacy w Berlinie złapali i trzymali w kozie. Jest to człowiek szczery, prawdziwie religijny i wierny Polsce i Irlandii... a co wskóra, nie wiem. Katolicy francuscy charbonizują i wariują. Np. des Houx³¹ cieszy się z wynalazku *de la [violence] comme moyen infaillible de propager l'Évangile parmi les Tonkinois et les Malgaches qui préféreront être baptisés que pulvérisés*³². Piękne pojęcie nauki Chrystusa i męki Pańskiej!

²² Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

²³ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

²⁴ Aleksander (?) Matuszewicz – emigrant po powstaniu styczniowym, w Paryżu pracował jako dentysta, w sierpniu 1870 r. został omyłkowo aresztowany pod zarzutem udziału w Komunie Paryskiej.

²⁵ Chodzi o pływające więzienia, na których transportowano skazańców np. do Gujany Francuskiej.

²⁶ Otto von Bismarck – zob. list nr 50.

²⁷ Faustin Hélie – zob. list nr 325.

²⁸ Jego ojcem był Antoine Félix Hélie.

²⁹ *Société pour la défense scientifique du christianisme en dehors de toutes questions politiques* (franc.) – Towarzystwo na rzecz naukowej obrony chrześcijaństwa, z wyłączeniem wszelkich kwestii politycznych. W latach 1887-1894 Towarzystwo wydawało w Paryżu „Revue de la Science Nouvelle”.
³⁰ Legion Polski – zob. list nr 176.

³¹ Henri des Houx, właśc. Henri Durand Morimbau (1848-1911) – francuski dziennikarz; tak jak część katolików opowiedział się po stronie republiki, przeszedł ewolucję od ultramontanizmu do gallikanizmu.

³² „Przemocy jako niezawodnej metody szerzenia Ewangelii wśród Tonkińczyków i Malgaszów, którzy będą woleli przyjąć chrzest niż być obrócenii w proch” (z franc.).

391. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 23 I 1887, rkp. BJ 13137, k. 5-6

[k. 5r]

d. 23 stycznia 1887, Sanremo

Serdeczne dzięki za Eudela³³, który mnie bawi, gdy potrzeba spocząć po robocie albo po torturach nerwowych. Niech Bóg płaci tę przyjacielską pomoc Twoją. Bądźże łaskaw i listy ks[iężnej] de Ligne z domu Massalskiej³⁴ przyślij mi, a napisz, co winien będę. Przypadkiem znałem jej korespondencje i losy z listów męża³⁵ do ks. Józefa Poniatowskiego³⁶. Był tam ustęp (jeśli mowa o tej samej): „Ożeniłem się z kobietą nieładną, ażeby rogów uniknąć, niestety – nie podobna ująć swemu przeznaczeniu”. I opis skandalu z domownikiem, cichym kochankiem tej pani.

Przysyłaj, proszę.

[k. 5v] Ja się też zbieram wydać bardzo ciekawe listy Brühla, ministra, do córki, Mniszchowej³⁷... Gdy mu było potrzeba, skłonił córkę, aby złowiła posła któregoś i dobywała z niego tajemnic. Zaręczał przy tym, że do ostateczności z nim nie potrzebuje dojść, aby go mieć podległym.

Zybkiewicz³⁸ zrzekł się różnych na niego pokładanych obowiązków (Macierz³⁹) i być może, iż monumentu Ojca⁴⁰ się zrzecze także! Z niezmierną ciekawością wyglądam, co w tym przedmiocie dalej się dzieć będzie.

[k. 6r] Dykasowi⁴¹ dla kompesaty Przeździeccy polecili robić pomnik dla podskarbiego Tyzenhausa⁴².

Moim zdaniem wybór nowej komisji nadzorczej i wykonawczej niezbędny, ale razem i naznaczenie artysty, który by miał sobie powierzone utworzenie pod jej

³³ P. Eudel, *L'Hôtel Drouot et la Curiosité 1885-1886...* – zob. list nr 389.

³⁴ L. Perey, *Histoire d'une grande dame...* – zob. list nr 390.

³⁵ *Lettres et pensées du Maréchal Prince de Ligne*, publiées par Mme la baronne de Staël Holstein, chez J.J. Paschoud, Paris 1809.

³⁶ Józef Poniatowski – zob. list nr 311.

³⁷ Henryk Brühl, listy do córki, Amalii hr. Mniszchowej; rękopis J.I. Kraszewskiego, przygotowany we Florencji w 1878 r., był w zbiorach Biblioteki Narodowej, zniszczony w 1944 r. Henryk Brühl (1700-1763) – pierwszy minister gabinetu Augusta III. Maria Amalia Mniszchowa, z Brühlów (1736-1772) – żona marszałka nadwornego koronnego, Jerzego Augusta Mniszcha (1715-1778).

³⁸ Mikołaj Zybkiewicz – zob. list nr 206.

³⁹ Macierz Polska – zob. list nr 389.

⁴⁰ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

⁴¹ Tomasz Dykas – zob. list nr 259.

⁴² Antoni Tyzenhaus (1733-1785) – podskarbi nadworny litewski, przywódca stronnictwa królewskiego na Litwie, założyciel manufaktur; przyczynił się do wybuchu powstania szawelskiego. Jego pomnik, autorstwa T. Dykasa, stanął w Grodnie z inicjatywy Aleksandra Przeździeckiego (1814-1871) oraz Marii z Tyzenhauzów Przeździeckiej (1823-1890), malarki i filantropki.

nadzorem monumentu. Wybór powinien paść na Welońskiego⁴³, ale kto dziś przewidzi, na czym się skończy!

Sytuacja polityczna w ogóle nic do życzenia nie zostawia pod względem zawiąkania – w kierunkach *coup d'État*⁴⁴ – wojna Rosji z Austrią⁴⁵. Turcja sprzymierzona z carem!! Batenberg⁴⁶ na nowo wybrany... Na cały rok starczy tego do maglowania i wyciągania, wiązania i rozwiązywania.

[k. 6v] Nie znasz, kto jest p. G. Mejnert⁴⁷ w Paryżu? Korespondent dzienników?? Tworzy się formalny zastęp tych reporterów na paryskim bruku.

Ściskam serdecznie dłoń Waszą i o listy ks[iężnej] de Ligne⁴⁸ proszę.

Wasz wdzięczny przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[P.S.] Jadę d. 26 na parę tygodni do Florencji, ale książkę przyslij dlatego do San Remo, bo wyjazd niepewny, a gdybym jechał, to mi ją wyślą.

392. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 25 I 1887, rkp. BJ 13137, k. 7

[k. 7r]

d. 25 stycznia 1887, San Remo

Kochany Panie Władysławie,

Jeżeli Massalskiej listy⁴⁹ niewyprawione jeszcze, bądź łaskaw, wstrzymaj je, aż dam znać o moim adresie we Florencji, bo dziś się uparłem jechać. No – i jadę. Lecz jeśli listy wyszły, to mi je z San Remo odeszłą. Oprócz tego u Quantina wyszło w „Bibliot[hèque] de Enseignement des Beaux-Arts” – *L'art Japonais* (3 fr[anki] 50)⁵⁰, prosiłbym razem i o to. Jak podróż się powiedzie? – *chi lo sa?*⁵¹ Ściskam dłoń Twoją, wdzięczny sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Krasz[ewski]

⁴³ Pius Weloński – zob. list nr 382.

⁴⁴ „Zamachu stanu” (z franc.).

⁴⁵ Kryzys bułgarski – zob. list nr 378.

⁴⁶ Aleksander I Battenberg (1857-1893) – syn księcia Aleksandra Heskiego i Julii Hauke (małżeństwo morganatyczne), władca niepodległej Bułgarii, panujący w latach 1879-1886; w okresie 1886-1887 w Bułgarii trwał kryzys polityczny, który zakończył się objęciem tronu 14 VIII 1887 r. przez Ferdynanda Sachsen-Koburg-Gotha.

⁴⁷ Gustaw Meinert, właśc. Ignacy Marczewski, znany także jako Marek z Dąbrowy (1832/34-1888) – historyk, dziennikarz, urzędnik w Komisji Skarbowej w Warszawie, publikował w „Gazecie Lwowskiej” i „Dzienniku Poznańskim”, po 1865 r. przebywał w Paryżu, pracował w redakcji „Głosu Polskiego”; badacz archiwów francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

⁴⁸ L. Perey, *Histoire d'une grande dame...* – zob. list nr 390.

⁴⁹ L. Perey, *Histoire d'une grande dame...* – zob. list nr 390.

⁵⁰ L. Gonse, *L'art japonais*, A. Quantin, Paris 1883.

⁵¹ „Kto to wie?” (z wł.).

[na k. 7v nadruk:] CARTOLINA ITALIANA PER L'ESTERO

[adres:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7

[pieczętka:] S. REMO / 25 / 1 87

393. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 28 I 1887, rkp. BJ 6520, k. 213-214

[k. 213r]

28^{go} stycznia 1887 r.

Kochany Panie,

Cieszę się z podróży Pańskiej, pewny jestem, że Pana rozerwie i zdrowiu posłuży. Wyprawiłem książniczkę de Ligne⁵² po południu, a list Pański odebrałem wieczorem. *L'art japonais*⁵³ wysłałem [k. 213v] pod adresem Lenartowicza⁵⁴, który dzieło Panu wręczy. Mieliśmy obchód rocznicy powstania 1863 r. z krótką i niezłą mową dr. Gierszyńskiego⁵⁵, który nacisk kładł na to, że kto kocha Polskę i cierpi dla Polski, jest i ma być uważany za dobrego Polaka, bez względu, czy protestant lub Izraelita. I tak widoczne prawdy trzeba powtarzać wobec [k. 214r] haniebnego antysemityzmu księdza Wilczyńskiego⁵⁶ w „Tygodniku”⁵⁷ i innych nonsensów tego piśmidła. Dawna emigracja znika z pola, że aż strach. W tym tygodniu kilku weteranów pochowaliśmy, między innymi Adama Pilińskiego⁵⁸, którego cudzoziemcy lepiej mieli ocenić od swoich, z wyjątkiem J. Działyńskiego⁵⁹. Dla Działyńskiego wykonał kilka ślicznych facsimilów dawnych wydań, a inaczej pracował dla Didota⁶⁰, dla British Muzeum etc., [k. 214v] żałując, że nie może pracować dla bibliotek naszych. Czy z Florencji Kochany Pan nie posunie się dalej i nie dotrze do Rzymu i do Pompei?

Szczerze oddany

Wł[adysław] Mickiewicz

⁵² L. Perey, *Histoire d'une grande dame...* – zob. list nr 390.

⁵³ L. Gonse, *L'Art japonais...* – zob. list nr 392.

⁵⁴ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

⁵⁵ Henryk Gierszyński (1848-1930) – lekarz, uczestnik powstania styczniowego, brał udział jako ochotnik w wojnie francusko-pruskiej w 1870 r., członek Ligi Polskiej i Ligi Narodowej, z której wystąpił w 1903 r.

⁵⁶ Roman Wilczyński – zob. list nr 335.

⁵⁷ „Tygodnik” – zob. list nr 335.

⁵⁸ Adam Piliński (1810-1887) – uczestnik powstania listopadowego, grafik, wykonawca faksymiliów techniką homeografii, zmarł w Paryżu.

⁵⁹ Jan Kanty Działyński – zob. list nr 75.

⁶⁰ Firmin-Didot – zob. list nr 323.

**394. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 31 I 1887, rkp. BJ 13137,
k. 8-10**

[k. 8r]

d. 31 stycznia 1887, Florencja
H. Washington

Kochany panie Władysławie,

Listy ks[ięż]nej de Ligne⁶¹ i *L'art Japonais*⁶² odebrałem z wdzięcznością, a że mnie właśnie dusi w piersiach i jest bardzo niedobrze, kuruję się Twoją przesyłką, za którą Bóg zapłać. Sztuka japońska jest niespodzianką dla nas – nie mogę się nacieszyć i nasycić wydaniem Quantina⁶³, niezmiernie zajmującymi.

Lenartowicza⁶⁴ znalazłem nie dobrze, ale nieumiejącego sobie poradzić. Skarży się, pisze, piszczy, cierpi jak przed laty. Doktor mi mówi, że choroba trudną do wyleczenia, a operacja w tych latach – niezbyt bezpieczna. Jeżeli mi nie poprawi się zdrowie, [k. 8v] w tych dniach widocznie pogorszone, będę chyba musiał powrócić śpieszniej, niż projektowałem do San Remo.

Za listy ks[iężnej] de Ligne odsyłam należność, a napisz, czym co nie został winien. Serdeczne Bóg zapłać i uścisk dłoni, wdzięczny przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 9 niezapisana]

[k. 10 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] PARIS / ETRANGER / 3 / FEVR / 87 / FIRENZE / FERROVIA / 1 / 2 / 87 / 2M

**395. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 1 III 1887, rkp. BJ 6520,
k. 215-216**

[k. 215r]

1^{go} marca 1887 r.

Kochany Panie,

Cieszyłem się, że Pan przebywa we Florencji, a widzę z listu Lenartowicza⁶⁵, że Pan powrócił do S[an] Remo, jeżeli nie na samo trzęsienie ziemi⁶⁶, to przynajmniej

⁶¹ L. Perey, *Histoire d'une grande dame...* – zob. list nr 390.

⁶² L. Gonse, *L'art japonais...* – zob. list nr 392.

⁶³ A. Quantin éditeur – zob. list nr 379.

⁶⁴ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

⁶⁵ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

⁶⁶ W dniu 23 II 1887 r. wielkie trzęsienie ziemi dotknęło San Remo i całą Ligurię.

zaraz po katastrofie. Wybierał się Kochany Pan do Pompei, a biedna Mentona, jeżeli nie pod popiołem, to w gruzach. Podobno, że S[an] Remo wcale nie ucierpiało i że tylko sąsiednie wioski runęły. Zawsze musi być lament straszny [k. 215v] i może zbyt nerwujący dla sił Pańskich. Nie widzę z listu Lenartowicza, aby się Kochany Pan tyle wzmocnił, ile tego spodziewaliśmy się. Burza minęła, spustoszenie zostało. Gdyby Bóg ziemię wysadził, jak Ordon swą redutę⁶⁷, Polacy pocieszyliby się myślą, że godzi na sprawiedliwości wybiła i że kat pociągnięty do odpowiedzialności. Ale Petersburg i Berlin stoją, a miłe miejsciny włosko-francuskie padają. Bodajby tylko Kochany Pan dobrze zniósł i fatywę podróży, i wzruszenia takiej niespodzianki.

Polonię tutejszą w niemały kłopot wciągnęła [k. 216r] bismarkomania Papieża. Jedni, stosując do Rzymu ślepe posłuszeństwo Moskale dla cara, spokojni, gdyż Leon XIII⁶⁸ mylić się nie może. Drudzy przypominają, że Chrystus nie szachrował i nie romansował z potęgami tego świata. Na murach paryskich wisi dość udatna karykatura Leona XIII z napisem: *En carnaval*⁶⁹. Papież przed lustrem przebiera się za Prusaka. Program narodu naszego od wieku: *sperare contra spem*⁷⁰. I Kochany Pan nadzieją silniejszą od wszelkich rachub i okoliczności żyje i pracuje. Zdrowia więc, jeżeli da Bóg, a w przeciwnym razie wytrwałości i duchowych pociech.

Wł[adysław] Mickiewicz

396. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 3 III 1887, rkp. BJ 13137, k. 11-13

[k. 11r]

d. 3 marzec 1887, San Remo

Kochany Panie Władysławie,

List Twój wczorajszy znalazł mnie już trochę wypoczętego po wrażeniach trzęsienia ziemi⁷¹, które mnie dotknęły silnie, bo dom, w którym mieszkam, i pokój sypialny, w którym się znajdowałem, mocno ucierpiały. Ściany popękane, na sufit spadły gruzy kamieni z galerii granitów poobalanych. Wszystko to działo się nad głową moją, a rzucanie mną było tak silne, iż się na nogach nie mogłem utrzymać. *Garde-malade*⁷² będący przy mnie, ściągnął mnie nieodzianego na podwórze. Być może, iż się zaziębiłem, byłem niezdrow i poprzednio, lecz naturalnie katastrofa i na mnie oddziaływała. W perspektywie mam wynoszenie się znowu. [k. 11v] Upływa, zdaje mi się, czternaście miesięcy, gdy

⁶⁷ Nawiązanie do słów wiersza Adama Mickiewicza *Reduta Ordona*.

⁶⁸ Leon XIII – zob. list nr 254.

⁶⁹ „W przebraniu karnawałowym” (z franc.).

⁷⁰ „Mieć nadzieję wbrew nadziei” (z łac.).

⁷¹ Trzęsienie ziemi w San Remo – zob. list nr 395.

⁷² „Opiekun chorych” (z franc.).

wyszedł z Magdeburga⁷³ i siedzę tu złudzony nadziejami, w które wierzyć nie powinienem był. Doświadczenie nauczyło mnie, że mimo najmilszej gościnności w przyjęciu – we Włoszech się stale osiedlić dla mnie trudno. Drogo jest, niewygodnie, a na stacjach klimatycznych wprost niemożliwa rzecz... Koszta tego roku są ogromne.

Bardzo skromny kątek w Szwajcarii, około Lozanny, daje warunki klimatyczne znośne, a finansowo jest przystępnym dla uboższych. Jak tylko cokolwiek spocznę, nie tracąc czasu, który jest dla mnie istotnie [k. 12r] tu zwłaszcza groszem, udaję się do Lozanny dla rozpatrzenia i stanowczo coś obmyśle. Kochane bardzo Włochy, ale dla nich wszystko poświęcić nie mogę.

Zdrowie moje niedobre, czasem nawet cierpię straszliwie, ale gdy na to, zdaje się, rady nie ma – muszę się zadowolnić paliatywami. Stałe osiedlenie znowu mi da możliwość pracowania, moralnie i fizycznie potrzebną.

Przyznaję ci się, że dzisiejszego stanu umysłów w Europie, politycznych stosunków, zawikłań itd. nic nie rozumiem. Nadzwyczaj ciekawa kombinacja, ale razem bardzo wielce niebezpieczna próba.

Mój drogi, napisz mi, czy ja ci co nie jestem winien. Za wszystko dziękuję i ścisłam dłoń Twoją.

wdzięczny Twój sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 13 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętka:] S. REMO / 3 / 3 87 / 10 M

397. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 4 III 1887, rkp. BJ 6520, k. 217-218

[k. 217r]

4⁸⁰ marca 1887 r.

Kochany Panie,

Zrozumiałem był z listu Lenartowicza⁷⁴, że Pan przyjechał do S[an] Remo po trzęsieniu ziemi⁷⁵, a z listu pańskiego widzę, że Pan znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie. Dzięki Bogu, że się cała willa nie zawaliła i że się Pan gorzej nie zaziębił. Ciągłe uciekają z *corniche*⁷⁶ po czasie, to się nie powtórzy, Lizbona drugi raz nie runęła⁷⁷.

⁷³ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

⁷⁴ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

⁷⁵ Trzęsienie ziemi w San Remo – zob. list nr 395.

⁷⁶ „Droga nad urwiskiem” (z franc.).

⁷⁷ Trzęsienie ziemi w Lizbonie – 1 XI 1755 r. miało tam miejsce jedno z najsilniejszych trzęsień ziemi, któremu towarzyszyło tsunami; kataklizm niemal zniszczył miasto.

Gdybym był kapitalistą, [k. 217v] to bym sobie teraz kupił własność jakąś w Mentonie czy w S[an] Remo, muszą taniej sprzedawać się, publiczność zamożna jest najtrwożliwsza i na lat kilka odstraszona od tej uroczej krainy. Co do przyszłego *locum standi*⁷⁸, okolice Lozanny śliczne i miłe, ale zimnawe, wiatr mroźny często panuje nad Lemanem. Jest jeden zakątek, który łączy klimat włoski z taniością Szwajcarii: Lugano. Lato zupełnie znośne, ponieważ jezioro tuż, zima bardzo łagodna, do Włoch bliższe, Francja, Niemcy niedaleko, [k. 218r] a, jak w każdym większym mieście szwajcarskim, dzienników i książek nie brak. – Podobno że w Metz, podczas tłustego wtorku⁷⁹, włóczono po ulicach manekina w mundurze ministra wojny francuskiego, a dwóch żołnierzy pruskich chłostało tego generała Boulanger⁸⁰. Biedna Francja dzisiaj wszystko znosi. Zdaje się, że Pan Bóg pozwala takie powodzenie potęg łajdackich, aby wywołać w narodach łączność i energię konieczną dla oswobodzenia Europy, ale dotąd tchórzostwo ogólne. A stary Wilhelm⁸¹ dziękuje za jego zachowanie. Rzym poświęca wolność [k. 218v] i narodowość niby to dla wi[ary], a iluś tu straci wszelką wiarę, dzięki tej małoduszności Leona XIII⁸². Następca Chrystusa staje się Talleyrandem⁸³ w tiarze! – Dług mi swój, Kochany Pan, w całości ze Florencji odesłał. W tych czasach silne czułem porywy do różnych prac, na które tutaj trudno znów wydawcę znaleźć, więc dałem niestety pokój tym zachciankom i z konieczności wróciłem do tłumaczeń, i dalej dob[i]jam się z mozołem nieśmiertelnej sławy nieboszczyka Karola Przeździeckiego⁸⁴. *Sic fata voluerunt*⁸⁵. Pozdrawiam najserdeczniej, cały uradowany, że się już o Kochanego Pana nie obawiam.

Wł[adysław] Mickiewicz

⁷⁸ „Miejsce pobytu” (z łac.).

⁷⁹ We Francji „ostatki” nazywane są „tłustym wtorkiem” (*le mardi gras*).

⁸⁰ Georges Boulanger (1837-1891) – francuski polityk i generał, w okresie od 7 I 1886 do 30 V 1887 na stanowisku ministra wojny.

⁸¹ Wilhelm I Hohenzollern – zob. list nr 113.

⁸² Leon XIII – zob. list nr 254.

⁸³ Charles-Maurice de Talleyrand-Périgord (1754-1838) – francuski polityk i dyplomata, w latach 1797-1807 minister spraw zagranicznych, w 1799 r. poparł Napoleona, w 1814 r. przyczynił się do restauracji Burbonów; przedstawiciel Francji na kongresie wiedeńskim, uważany powszechnie za przekupnego i pozbawionego skrupułów.

⁸⁴ Karol Gustaw Przeździecki – zob. list nr 210.

⁸⁵ „Tak chciał los” (z łac.).

398. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, 4 III 1887, rkp. BJ 13137, k. 14-16

[k. 14r]

Ce le 4 Mars 1887

San Remo

Cher Monsieur Ladislas,

Je viens Vous consulter comme membre de notre Société littéraire internationale et comme ami de M. Jules Lermina, Secrétaire général de notre association, sur une affaire qui me touche de près, et qui – ce me semble – serait toutefois de la compétence de notre Société. J'ai tant perdu, ces temps-ci, on m'a tant vexé et martyrisé, qu'une revanche me serait bien agréable.

Voilà tout simplement le cas... Un Monsieur, qui se nomme « The author of *Me[h]alah*⁸⁶ », ayant lu, sans doute, la traduction allemande de mon roman *Morituri*, lui fait l'honneur de le transformer, refondre, couper sans miséricorde, et traduisant quelquefois des feuilles entières, presque mot à mot, il parvient à en construire un pastiche auquel il donne le titre de *Court Royal*. Le roman a paru aussi dans la « Tauchnitz Edition » (deux volumes : 2416-2417). [k. 14v] Comme ce plagiat était, en fin de compte, trop facile à signaler et impossible à nier, le traducteur a avoué, dans la préface, non qu'il a volé et transformé une œuvre sans le consentement de l'auteur, mais qu'il l'a... utilisé[e]⁸⁷.

Or je crois être dans mon droit, en dévoilant ce fait malheureux, pendable, et prétendant à une indemnité. Je serais vraiment heureux, si par ce malheureux temps, où j'ai tant perdu, je pouvais mettre le couteau sur la gorge du bandit et lui faire payer au moins mille livres.

Demandez à M. Lermina si, en faisant agir la Société, en faisant beaucoup de bruit, et criant au scandale etc., etc., je ne pourrais pas y gagner quelque chose. Tout pauvre que je suis, j'offrirai une partie à la Société.

[k. 15r] Je vois d'avance que – comme je n'ai de chance [en] rien⁸⁸ – cela vous paraîtra peut-être aussi impossible etc., etc. En ce cas-là, priez M. Lermina de n'en point parler, et n'en dites aussi rien à personne.

Il serait fort beau de la part de notre Société, si elle prenait ma cause en ses mains. Pauvre *rozbitek*, je lui serai très reconnaissant.

Je dépose ma cause entre Vos mains.

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 16 adres:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętka:] S. REMO / 4 / 3 87 / 10M

⁸⁶ ms. Megalah.

⁸⁷ ms. utilisé.

⁸⁸ ms. je n'ai pas de chance de rien.

[Tłumaczenie:]

[k. 14r]

4 marca 1887

San Remo

Drogi Panie Władysławie,

Zwracam się do Pana po radę zarówno jako do członka naszego Międzynarodowego Towarzystwa Literackiego⁸⁹, jak i przyjaciela pana Julesa Lerminey⁹⁰, sekretarza generalnego naszego Towarzystwa, w sprawie, która dotyczy mnie bezpośrednio, a która – jak mi się wydaje – prawdopodobnie leży w kompetencjach naszego Towarzystwa. Straciłem ostatnio tak wiele, doznałem tylu przykrości i udręk, że możliwość rewanżu byłaby dla mnie bardzo przyjemna.

Oto, krótko mówiąc, mój przypadek... Pewien pan, podpisujący się jako „The author of *Mehalah*”⁹¹, bez wątpienia zapoznał się z niemieckim tłumaczeniem mojej powieści *Morituri*⁹² i uczynił jej zaszczyt, dokonując w niej przeróbek, przekształcając ją, bezlitośnie tnąc; i niekiedy tłumacząc całe strony niemal słowo w słowo, stworzył pastisz, któremu nadał tytuł *Court Royal*. Powieść ukazała się także w „Tauchnitz Edition” (dwa tomy: 2416-2417)⁹³. [k. 14v] Ponieważ ten plagiat jest, koniec końców, zbyt łatwy do wykrycia i nie można mu zaprzeczyć, tłumacz w przedmowie przyznał się nie do tego, że bez zgody autora przywłaszczył sobie i przerobił jego dzieło, lecz do tego, że... je wykorzystał.

Otóż uważam, że mam pełne prawo do ujawnienia tego nieszczęsnego, karygodnego czynu i do domagania się odszkodowania. Byłbym naprawdę szczęśliwy, gdyby w tych trudnych czasach, kiedy tak wiele straciłem, udało mi się przystawić temu bandycie nóż do gardła i zmusić go do zapłaty przynajmniej tysiąca funtów.

Proszę zapytać pana Lerminey, czy poprzez zaangażowanie Towarzystwa, wywołanie dużego rozgłosu i ogłoszenie skandalu, etc., etc., nie mógłbym coś na tym zyskać. Choć sam jestem w trudnej sytuacji, gotów jestem ofiarować część rekompensaty na rzecz Towarzystwa.

[k. 15r] Z góry przewiduję, że – jako iż do niczego nie mam szczęścia – być może wyda się to Panu niemożliwe etc., etc. W takim razie niech Pan poprosi pana Lerminey, aby o tym w ogóle nie wspominał, i sam niech Pan również nikomu nic nie mówi.

⁸⁹ Międzynarodowe Towarzystwo Literackie (Association Littéraire et Artistique Internationale) – zob. list nr 210.

⁹⁰ Jules Lermina – zob. list nr 214.

⁹¹ The author of *Mehalah*, właśc. Sabine Baring-Gould (1834-1924) – angielski powieściopisarz, duchowny kościoła anglikańskiego, pionier badań nad pieśniami z folkloru angielskiego.

⁹² J.I. Kraszewski, *Morituri*, übertr. Ph. Löbenstein, Ph. Reclam jun., Leipzig 1878.

⁹³ *Court Royal* by the author of „*Mehalah*”, in 2 volumes, Tauchnitz Edition, Leipzig 1886.

Byłoby to ze strony naszego Towarzystwa bardzo piękne, gdyby wzięło moją sprawę w swoje ręce. Jako biedny rozbitek będę mu za to bardzo wdzięczny.

Składam moją sprawę w Pańskie ręce.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

399. W. Mickiewicz do J.I. Kraszewskiego, 12 III 1887, rkp. BJ 6520, k. 219-220

[k. 219r]

Paryż, 12^{go} marca 1887 r.

Kochany Panie,

Dotąd w Anglii mogą bezkarnie okradać autorów pod pokrywką *de l'adaptation*⁹⁴. Ale, i nie mała to zasługa *de l'Association Littéraire Internationale*⁹⁵, Anglia podpisała ugodę międzynarodową zawartą w Bernie⁹⁶, która niestety staje się obowiązkową po roku, to jest w przyszłym wrześniu. Więcej więc nie mogliby Pana Anglicy rabować... dlatego, że Pan poddany niemiecki! Jedyny to zapewne przypadek, w którym to poddaństwo na coś posłuży. Rosja nie przystała [k. 219v] na konwencję w Bernie i woli nadal wszystkich autorów zagranicznych traktować jak Polaków... to jest przywłaszczając sobie ich mienie najspokojniej! Pan jako poddany niemiecki może korzystać od września z *Convention de Berne*⁹⁷, ale tylko dla dzieł wydanych w krajach, które podpisały tę konwencję. Otóż zdaje mi się, ponieważ egzemplarza nie mam pod ręką, że *Morituri*⁹⁸ ukazały się w Poznaniu? Proszę mi udzielić co do tego szczegółu należyte objaśnienie. Komitet *Association Littéraire*, uznając się [k. 220r] za prawnie bezsilnym w pańskiej sprawie, sądzi, iż można przynajmniej moralnie napiętnować człowieka, który popełnia czyn, wiedząc, że za kilka miesięcy prawo własnej ojczyzny czyn mu ten zabroni. Zapewnie, że prezes nasz uda się czy do prezesa Konfederacji Szwajcarskiej, czy do jakiej wysokiej osobistości angielskiej i że stąd wyniknie *un échange de lettres qui, publiées, stigmatiseront l'individu*⁹⁹. Kiedy nie można innej mieć pociechy, trzeba poprzestać na platonicznej satysfakcji. Na posiedzeniu komitetu spotkałem

⁹⁴ „Adaptacji” (z franc.).

⁹⁵ Association Littéraire et Artistique Internationale (Międzynarodowe Towarzystwo Literackie) – zob. list nr 210.

⁹⁶ Konwencja podpisana w Bernie 9 IX 1886 r. dotyczyła międzynarodowego respektowania praw autorskich oraz ochrony utworów literackich i artystycznych.

⁹⁷ „Konwencji berneńskiej” (z franc.).

⁹⁸ J.I. Kraszewski, *Morituri. Powieść*, t. 1-2, Gebethner i Wolff, Warszawa 1874.

⁹⁹ „Wymiana listów, która po opublikowaniu napiętnuje tę osobę” (z franc.).

Chodźkiewicza¹⁰⁰, wspomniał o obrazie do sprzedania, nie wiedząc ani jakiego pędzla, ani jakich rozmiarów itd. [k. 220v] Bawi w Paryżu hr. Benedykt Tyszkiewicz¹⁰¹. Czy go Pan zna? Jest to podobno człek szlachetnych popędów, ogromnego majątku, a formuje sobie galerię. Jeżeli go Pan zna i napisze do niego, iż słysząc, iż zbiera dzieła sztuki, a mając do zbycia obraz, zapytujesz go, czy możesz mu płótno to pokazać, przekonany jestem, że nabędzie obraz. Jeżeli Pan Tyszkiewicza nie zna, trzeba będzie przez inną osobę do niego trafić. Ktoś mię pytał, gdzie wyszła broszura: *L'affaire Kraszewski*¹⁰². Czy coś podobnego wydano? Bibliograf jeden znów chciałby wiedzieć, kim jest autor broszury *La Pologne et les Habsburg*, 1880, podpisujący się pseudonimem de Newliński¹⁰³? Jak zdrowie Pańskie? W Nicei bawi obecnie p. Oskar Milewski¹⁰⁴, którego syn Hipolit¹⁰⁵ z Benedyktem Tyszkiewiczem w bliskich stosunkach.

Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz

[wzdłuż k. 219v:] Dyzio Zaleski¹⁰⁶ prosił mnie o zapytanie Kochanego Pana, czy Pan nie zna autora ostatniego artykułu o jego ojcu w „Przeglądzie Polskim”¹⁰⁷.

¹⁰⁰ Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 208.

¹⁰¹ Benedykt Henryk Tyszkiewicz – zob. list nr 254.

¹⁰² W związku z procesem J.I. Kraszewskiego (tzw. sprawą Kraszewskiego – zob. list nr 230) ukazały się liczne publikacje prasowe oraz m.in. ponad stustronicowe opracowanie Stanisława Zalewskiego: S. Zalewski, *Kilka uwag prawnika o procesie Kraszewskiego*, [s.n.], Warszawa 1884. Broszura zatytułowana *L'affaire Kraszewski* nie została zidentyfikowana.

¹⁰³ M. Newliński, *La Pologne et les Habsburg*, E. Plon et C^{ie}, Faesy et Frick, Paris–Vienne 1880. Michał Newliński (1847-1899) – dziennikarz, od 1870 r. mieszkał w Wiedniu, dyplomata w służbie austriackiej, m.in. w Konstantynopolu, pisał głównie po francusku i niemiecku, był korespondentem m.in. „Correspondance de l'Est”, „Le Temps”, „Neue Freie Presse” i krakowskiego „Czasu”.

¹⁰⁴ Oskar Milewski (1818-1906) – ziemianin, autor librett do operetek Stanisława Moniuszki: *Ideal czyli nowa Preciosa*, *Loteria* oraz *Karmaniol*, czyli *Francuzi lubią żartować*.

¹⁰⁵ Hipolit Milewski (1848-1932) – syn Oskara i Weroniki z Wołk-Łaniewskich, publicysta, członek rosyjskiej Rady Państwa.

¹⁰⁶ Dionizy Zaleski – zob. list nr 234.

¹⁰⁷ St. [S. Tarnowski], recenzja książki Hugona Zatheya, *Młodość Bohdana Zaleskiego. 1802-1830*, (Kraków 1886), „Przegląd Polski” 1886/87, t. 2, s. 177-178.

400. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [b.d.], rkp. BJ 13137, k. 54-55

[k. 54r] Si Vous avez un ou deux exemplaires de mon catalogue à la Librairie, ayez la bonté de me les envoyer par le commissionnaire qui rendra cette lettre.

Au revoir et

Tout à Vous

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[k. 55 niezapisana]

[Tłumaczenie:]

[k. 54r] Jeśli ma Pan w Księgarni¹⁰⁸ jeden egzemplarz lub dwa mojego katalogu¹⁰⁹, proszę być tak dobrym i przesłać mi je przez pośrednika, który przekaże Panu ten list. Do zobaczenia i

szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

¹⁰⁸ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

¹⁰⁹ J.I. Kraszewski, *Catalogue...* – zob. list nr 7.

Aneks

401. J.I. Kraszewski do W. Mickiewicza, [1868], Muzeum Literatury w Warszawie, rkp. 92, t. II, k. 72-73

[k. 72r] Upraszam Księgarnię Luksemburską¹ o przesłanie W. Franciszkowi Dobrowolskiemu² w Dreźnie, Victoriastasse 5, i zamieszczenie w jego rachunek najnowszego *Manuel*³ lub *Traité pratique de la typographie*⁴, jaki jest w handlu, to jest [k. 72v] dzieła, które by obszernie i szczegółowo traktowało o drukarstwie, stronie technicznej, rachunkach, papierze itp.

Jeśli objętość pozwoli, proszę o przesłanie pocztą.

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 73r niezapisana]

[k. 73v dopisek:]

Przesyłam w tej chwili odebraną kartkę i serdeczne zawsze Bolesławity pozdrowienie. Patrzyłem wczoraj, że w pamiętnikach Kilińskiego⁵ wydrukowano, iż jeden widział późniejszego rękopismu – ogłosił w „Roczniku” Bolesławita⁶ – a to niedobrze, bo w „Roczniku” podpisany *en toutes lettres*⁷ Kraszewski, więc cytacja bibliograficznie nie wierna – a stanowi jakby drukowane twierdzenie, że Bolesławita i Kraszewski to jedno, czego się unika.

Ściskam serdecznie

Br[onisław] Zal[eski]⁸

¹ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

² Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

³ Manuel Roreta – zob. list nr 117.

⁴ Prawdopodobnie trzykrotnie wznawiany: *Traité de la typographie* par H. Fournier, 2^e édition corrigée et augmentée, A. Mame et fils, Tours 1854.

⁵ Pamiętniki Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

⁶ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁷ „Wyrażnie, bez skrótów” (z franc.).

⁸ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

402. J.I. Kraszewski do Bronisława Zaleskiego, 24 XI 1865, rkp. BJ 13137, k. 85-86

[k. 85r]

d. 24 listopada 1865, Drezno

Wczoraj właśnie stęskniony do Was napisałem był list, ale po tym, który dziś odbieram od Ciebie, tamten się już na nic nie zdał, więc poczynam *ab ovo*⁹ na nowo.

A zacznę od koszuli, to jest od moich odczytów¹⁰, było ich trzy już, przeszły dobrze, od 200 do 300 miałem tu w Dreźnie słuchaczy, co jest bardzo wiele, a dla ubogich zebrało się ze 300 talarów. Tylko robota szalona koło tego, ale jej nie żałuję i kontent jestem. Efekt moralny bardzo dobry. Moskwa, choć się nie ma do czego przyczepić, wiem, że zła jest... bo dosyć by się 200 osób naszych zebrało, aby jej to było solą w oku. Tym lepiej... Mówię o obyczajach, a mówię tak, jakby Moskwy na świecie nie było... ignorując ją.

Ale koniec końców akwaforty spoczywają, a mnie do nich bardzo tęskno. Będę musiał jednakże oderwać się, aby zrobić pejzaż dla Żupańskiego¹¹, który mu obiecałem... a ty, mój kochany mistrzu, pobłogosław... Dużo samo wpatwienie się we wzory mnie nauczyło.

Twoje drzeworyty¹², ostatnie zwłaszcza, są wyborne. Pierwszych rysunki nie bardzo mi się podobały, bo wszyscy Polacy jakoś jednako a konwencjonalnie wyglądali na nich, jeden strój i jedna przesadna zamaszystość. Te są daleko, daleko lepsze, więcej mają charakteru, a mniej banalne. Są nawet niektóre (*Ks. Marek*) widoki kościoła bardzo ładne.

[k. 85v] Pogodziłem się zupełnie z tym sposobem robienia, widząc, jak delikatnie zrobić mogłeś *Sen*, widzenie owo... Andriolego¹³ litograf[ie] sprzedam, jedna już sprzedana, ale mi pieniędzy nie oddano, resztę Wolff¹⁴ wziął. Wolff w komis książki weźmie, ale twardy jest co do warunków, ja chcę, by kupił od razu, jeszcze muszę go o to męczyć.

Niech księgarnia Mickiewicza¹⁵ zgłosi się o książki francuskie i o komis książek polskich (jeśli je chce mieć) w moim imieniu jako spółnika już – do Lipska (M. Paul Rhode¹⁶ libraire, Querstrasse 15). On chce brać od nich rzeczy dotyczące się Polski i dawać im to, co w Polsce wychodzące mieć będzie.

Do Bohdana¹⁷ list łączę. Oratorium¹⁸ nareszcie skończone, prasadę opuści w tych dniach, marudzili, bo marudy stare. Innej racji nie było, Bohdan niecierpliwy, a oni nudni zawsze.

⁹ „Od początku” (z łac.).

¹⁰ W dniach 16 XI – 29 XII 1865 r. Kraszewski wygłosił cykl trzynastu odczytów pt. *Życie i obyczaje w dawnej Polsce*.

¹¹ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

¹² Biografia Bronisława Zaleskiego autorstwa Wiesława Cabana nie wymienia żadnych prac wykonanych techniką drzeworytu, jedynie akwaforty i litografie.

¹³ Michał Elwiro Andriolli – zob. list nr 254.

¹⁴ August Robert Wolff (zob. list nr 8) lub Bolesław Maurycy Wolff (zob. list nr 13).

¹⁵ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

¹⁶ Paul Rhode – zob. list nr 13.

¹⁷ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

¹⁸ *Wieszcz oratorium Bohdana Zaleskiego*, nakładem J.K. Żupańskiego, Poznań 1866.

[k. 86r] Myślę, patrząc na twoje klisze do *Soplicy*¹⁹, że będziemy także wydawać razem w ten sposób ilustrowaną dawną Polskę... aż mi do niej serce skacze.

Powiedz, co kosztuje razem wszystko taki klisz, np. jak ów widok kościółka?

NB Posyłam 10 talarów pruskich za jedno sprzedane znów album *Twoje*²⁰. Otóż wszystkie interesa, nie chcę cię nudzić dłużej i całuję serdecznie. Niech Gabriel²¹ jedzie do Florencji, ale ty pojechawszy, stracisz roboty i stosunki, które trzeba zawiązywać. Poleciłem cię do kilku pism ilustrowanych. Sądzę, że cię wezwą. Szczęść Boże z Ruisdaëlem²².

Gdyby „Schloss” był *definitive[ment]*²³ skończony, to bym o niego prosił bardzo. Duży mój dąb leży, bo go trawić potrzeba jeszcze raz, a to straszna robota, już go odłożę, a mniejsze robić będę. Na pejzaż dla Żupańskiego aż mi ręce drżą, tak się gotuję. Spragniony jestem. Całuję Cię. Twój

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 86v] Górski²⁴ pisał do Jana Zamojskiego²⁵ o swoje pamiętniki²⁶, czyby ich on nie kupił, powołując się na Ciebie, prosił mnie, bym Ci to napisał. Może cię o nie pytać będą.

403. J.I. Kraszewski do Bronisława Zaleskiego, 29 XII [1865], rkp. BJ 13137, k. 89

[k. 89r] Tyle mam tylko czasu, żeby ci przesłać życzenie N[owego] Roku najszczęśliwsze, najserdeczniejsze, a nie na dobry omen, 72 talary od Żupańskiego²⁷, które wedle praw pocztowych przetłumaczyłem na kopercie na 260 franków *praeter propter*²⁸.

Mam i ja do ciebie prośbę, a raczej przez cię do Wład[ysława] Mickiewicza, żeby mi przysłał na mój rachunek dykcjonarz łacińsko-francuski²⁹, jaki jest najlepszy do

¹⁹ *Pamiętki Soplicy* Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 8.

²⁰ *La vie des steppes kirghizes : descriptions, récits & contes*, Texte et illustrations à l'eau-forte par B. Zaleski, J.-B. Vasseur, Paris 1865.

²¹ Gabriel Łuniewski (1820-1868) – szwagier J.I. Kraszewskiego, agent Rządu Narodowego w powstaniu styczniowym, w 1865 r. przeniósł się z Paryża do Florencji, zmarł w Pizie w 1868 r.

²² B. Zaleski, *Chefs-d'œuvre de Jacob Ruysdael...* – zob. list nr 81.

²³ *ms. definitive*; „ostatecznie” (z franc.).

²⁴ Górski – osoba niezidentyfikowana.

²⁵ Być może chodzi o Jana Zamoyskiego (1802-1879) – pana na Kozłowie, syna Stanisława Kostki Zamoyskiego, fundatora Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej. Jan Zamoyski mieszkał wówczas w podparyskim Auteuil.

²⁶ Dzieło niezidentyfikowane. Bibliografie nie odnotowują owych pamiętników.

²⁷ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

²⁸ „Mniej więcej” (z łac.).

²⁹ Słowniki łacińsko-francuskie – zob. list nr 10. Ostatecznie W. Mickiewicz przesłał słownik L. Quicherata – zob. list nr 13.

klasycznej literatury, ale razem, jeśli można, i do średniowiecznej, to jest, jaki może być najkompletniejszy, skromnie oprawny. Pieniądże zwróć z wdzięcznością.

Do siego Roku Tobie, Bohdanostwu³⁰, Mickiewiczom³¹ wszystkim i łaskawym dla mnie.

wasz cały

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

29 grudnia

[P.S.] Dykcjonarz można przesłać okazją lub pocztą na koszt. NB jeśli im to nie zrobi zbyt ambarasu, idzie mi o najlepszy i najpełniejszy.

404. J.I. Kraszewski do Bronisława Zaleskiego, 25 II 1867, rkp. BJ 13137, k. 87-88

[k. 87r]

d. 25 lutego 1867, Drezno
Pragerstrasse 16

Jużem sobie był postanowił biedaku Ciebie nie męczyć [moimi] głupimi interesami, ale doprawdy są takie wypadki, że choć w małych rzeczach nie podobna się obejść bez pomocy. Oto znowu mam biedę ze sztychowaniem tego Müntza³², zrobiłem już 4 blaszki, ale ostatnia dobrze zrobiona i wytrawiona zepsuta, poplamiona cała od tampona nowego. Stary się zużył, a w [całym] Dreźnie materii takiej, jak na tampon nie ma, próbowałem kilku, wszystkie zostawują po sobie włókna na blasze, włókna te się wbijają i potem koło nich je kwas i plami. Posyłałem do Lipska i tam nie ma, nie wiedzą, co to jest, domyślają się, że to jedwabny pytel, a pytla tego nie sprzedają inaczej jak sztukami po 10 łokci. Słowem, że robotę wstrzymać muszę dla niemożności zawernikowania blachy.

Albo mi przyślij od razu dwa czy trzy tampony gotowe duże, albo tej materii. A że oprócz tego potrzebuję albo potrzebować będę *petit vernis*³³ ze dwie do trzech flaszeczek, może byś, nie [ekspensując] i każąc wyprawić mi to tak, bym na poczie opłacił wartość, [k. 87v] był łaskaw wysłać.

Ponieważ tego Müntza jest 100 blach, ogromna robota, spieszyć muszę, a tu wtrzymane wszystko dla głupiego tampona!! Nie masz wyobrażenia, com się nachodził za [tym], a darmo, obrzydliwe jedwabne wyroby pełne włókien, a zdaje mi się, że do tego potrzeba bardzo cienkiej rzeczy, ale z nici kręconych. Słowem, bieda.

³⁰ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15; Zofia z Rosengartów Zaleska – zob. list nr 107.

³¹ Władysław Mickiewicz i Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80; Jan Gabriel Donat Mickiewicz – zob. list nr 66; Józef Teofil Mickiewicz – zob. list nr 132.

³² Józef Ignacy Kraszewski planował wydanie albumu Johanna Heinricha Müntza *Podróż malownicza po dawnej Polsce*.

³³ Prawdopodobnie nie jest to termin specjalistyczny, lecz zdrobnienie słowa „werniks” – „werniksik” (z franc.).

Müntz mi nawet nieźle idzie, bo to tylko wierne przekopiowanie wzoru, i robi się miło i łatwo, ale z rzemieślniczą częścią roboty najgorsza bieda.

Przepraszam Ciebie, jeśli cię to zbyt ma kłopotać, daj tam pokój, to ja już sobie jakoś się z tego wydobędę.

[Egzemplarzy] dla Mickiewicza Twojego „Rocznika”³⁴ sprzedałem (zdaje się) 25, jak tylko odbiorę pieniądze, natychmiast odsyłam. [k. 88 r] Ale utrudniłście mnie zadanie to, wysyłając [egzemplarze] do Żupańskiego³⁵, do Tow[arzystwa] Przyj[aciół] Nauk w Poznaniu³⁶, a że moje stosunki, głównie w Prusach, nadzwyczaj mi to popsulo. Na Galicję, gdzie idzie o grosz, nie podobna rachować, mimo to zdaje mi się, że za 25 do 30 [egzemplarzy] pieniądze wkrótce odeślę. Nie chcę odsyłać, póki wszystkie w ręku nie będą.

Nie posyłam ci Müntzów, choć nie są złe, ale nie warto; jak się zbierze więcej, pójda kupą pod twój straszny sąd. Co robisz z Ruysdaelem³⁷...? jestem prawie pewny, że to pójdzie. Ja tu robotę dla ciebie forytuję sztycharską, ale jeszcze niepewna. Ruysdaëla prospekt i próbę potrzeba koniecznie posłać do Redakcji „Zeitschrift für Bildern und Kunst”³⁸ v. D^r Carl von Lutzow, Leipzig, A.E. Seemann³⁹.

[k. 88v] Oprócz tego w komis weźmie Böetticher⁴⁰ tutaj, a postaramy się o ogłoszenia w dziennikach artystycznych. Można by dla Niemiec nawet dodać [tekst] niemiecki.

Przepraszam Cię, mój drogi, daruj natręctwo. Twój

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[P.S.] Jeśli zobaczysz p. Leonową Wodzyńską⁴¹, złóż moje uszanowanie.

405. J.I. Kraszewski do Bronisława Zaleskiego, [b.d.], rkp. BJ 13137, k. 90

[k. 90r] W tej chwili odbieram Twój list, zmiłuj się, uspokój zaraz Władysława⁴². Bez jego i rodziny zezwolenia nigdy nie myślałem drukować i nie będę ani tłumaczył, ani wydawał. Możesz zaręczyć, nigdy bym się na cudzą własność nie targnął.

Twój

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

³⁴ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

³⁵ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

³⁶ Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk – zob. list nr 69.

³⁷ B. Zaleski, *Chefs-d'œuvre de Jacob Ruysdael...* – zob. list nr 81.

³⁸ „Zeitschrift für bildende und Kunst” – zob. list nr 28.

³⁹ E.A. Seemann – niemieckie wydawnictwo, założone 1 XII 1858 r., mające siedzibę w Lipsku i specjalizujące się w sztuce i historii.

⁴⁰ Friedrich Heinrich von Boetticher – zob. list nr 130.

⁴¹ Teresa z Wodzińskich Wodzińska (Wodzyńska) (zm. 1867) – żona Leona Wodzińskiego, mieszkającego w Dreźnie.

⁴² Władysław Mickiewicz.

406. J.I. Kraszewski do niejakiego Edwarda, 27 XII 1860, rkp. BJ 13137, k. 91-92

[k. 91r]

Cher Monsieur Édouard !

Le porteur de cette lettre veut et peut s'arranger avec Vous dans l'affaire qui vous intéresse tous les deux. Je Vous donne plein et entier pouvoir pour faire et arranger avec lui, comme Vous le trouverez bon, et j'accepte ce que Vous ferez.

Votre dévoué

Ce le 27 X^{bre} 1860

J[ózef] I[gnacy] K[raszewski]

[Tłumaczenie:]

[k. 91r]

Drogi Panie Edwardzie!

Doręczyciel tego listu chce i może dojść z Panem do porozumienia w sprawie, która interesuje was obu. Udzielam Panu pełnego i nieograniczonego pełnomocnictwa, by zawrzeć z nim ugodę na warunkach, które uzna Pan za odpowiednie, i akceptuję wszystko, co Pan uczyni.

Szczerze Panu oddany,

27 grudnia 1860

Józef Ignacy Kraszewski

407. J.I. Kraszewski do NN, 22 IX 1879, rkp. BJ 13137, k. 93-94

[k. 93r] Na list Pani spieszę odpowiedzieć gotowością do usług. Po jubileuszu spodziewam się mieć czas do przeczytania, co mi Pani nadeszła, i do wypisania mojego zdania, które będzie szczere i życzliwe. Spełnię w ten sposób tylko obowiązek, bardzo miły.

Ze szczerym szacunkiem
sługa życzliwy

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

Drezno, 27 Nordstrasse
22 września 1879

408. W. Mickiewicz do NN, 15 XII 1869, rkp. BJ 6520, k. 207

[k. 207r]

[nadruk:] LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG / (Édition et Commission) / 16, rue de Tournon, 16 / PARIS

Paris, le 15⁸⁰ grudnia 1869

Szanowny Panie!

Chętnie przyjmę komis rozprzedaży dzieła pańskiego na Francję tylko, bo w Szwajcarii składu książek polskich nie ma. Warunki Księgarni⁴³ następujące: koszt transportu nie przyjmuje na siebie i z sprzedanych egzemplarzy bierze 40%. Rachunek trzymiesięczny na ręce p. Kraszewskiego wypłacim. Egzemplarzy na początek można nam przysłać 50. Dalsze obstalunki w miarę potrzeby będą Panu Kraszewskiemu przesłane.

Łącząc wyrazy szczerego szacunku, zostaję łaskawego Pana życzliwym sługą,

Wł[adysław] Mickiewicz

409. W. Mickiewicz do NN, 20 III 1872, rkp. BJ 6520, k. 181

[k. 181r]

Kochany Panie,

Jeżeli Kraszewski pierwszego tomu nie otrzymał, to mu poszlę odwrotną pocztą, ale widocznie mowa o drugim⁴⁴. Co do rachunków nie sędzę wcale, aby nie było o czym mówić. Podczas mojej bytności w Dreźnie przypadało mnie sto kilkadziesiąt franków. Od tego czasu nadesłał mi Kr[aszewski] trochę książek i może się rachunki równoważą. Gdyby cokolwiek przypadało Kr[aszewskiemu], to najmilej mi będzie natychmiast należność wypłacić mu. Niech mi więc rachunek nadesłać raczy, a ja takowy po sprawdzeniu zakończę.

Jeżeli Pan pisze do niego, niech go poprosi o nadesłanie mi po parę egzemplarzy „Biblioteki Pamiętników”⁴⁵, bo rozprzedane.

Kto jest F.W., nie wiem i wierszy nie czytałem.

Ściskam serdecznie dłoń pańską,

Wł[adysław] Mickiewicz

20go marca 1872 r.

⁴³ Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

⁴⁴ Być może mowa o „Bibliotece Ludowej Polskiej” – zob. list nr 27.

⁴⁵ „Biblioteka Pamiętników i Podróży po Dawnej Polsce” – zob. list nr 158.

[na k. 181v ręką Bronisława Zaleskiego:] Mówiłeś mi kiedyś, że wyszło polskie tłumaczenie Hernaniego⁴⁶, powiedziałem o tym biedakowi Tomaszewiczowi⁴⁷, który także przekład wierszem przygotował. Nie daje mi teraz pokoju, żebym mu dostał to tłumaczenie. Czy nie przypominasz sobie, gdzie ono wyszło i kiedy? Daruj, że tym utrudzam, ale bez tych wskazówek darmo bym pisał do naszych księgarzy. Tomaszewicz chce swój przekład z tym porównać i nie traci nadziei, że jeszcze gdzie to tłumaczenie nabędę.

Ściskam raz jeszcze,

Br[onisław] Z[aleski]

410. NN do NN, [między styczniem 1870 a czerwcem 1871], rkp. BJ 6520, k. 138a

[na k. 138ar nieustaloną ręką:] Załączone pismo jest przeznaczone do „Tygodnia”⁴⁸. Potrzeba by je zamieścić w najbliższym numerze, później straciłoby wartość korespondencji.

Wiem, że p. Kraszewski wyjechał, czasami nadsyłam korespondencję do „Tygodnia” – tym się legitymuję Panom zastępującym redaktora.

⁴⁶ *Hernani czyli Honor kastyli* – dramat Wiktora Hugo, wystawiony po raz pierwszy w Comédie-Française 25 II 1830 r.; tłumaczenie Hipolita Błotnickiego (Puławy 1830) było pierwszą polską wersją dramatu; w XIX w. powstały kolejne, m.in. tłumaczenie wierszem Ignacego Barankiewicza w 1862 r.

⁴⁷ Być może chodzi o Walerego Tomaszewicza (1839-1892) – aktora scen polskich, który w latach 1870-1872 prowadził księgarnię w Krakowie, a potem był m.in. dziennikarzem „Kuriera Warszawskiego” i tłumaczem z języka niemieckiego.

⁴⁸ „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” – zob. list nr 141.

Bibliografia (w wyborze)

Rękopisy

Kraków, Biblioteka Jagiellońska, Korespondencja J.I. Kraszewskiego z lat 1833-1887: rkp. 6932-6941: Seria I; rkp. 6456-6460: Seria II; rkp. 6460-6546: Seria III.

Edycje źródeł

Adama Mickiewicza wspomnienia i myśli, z rozmów i przemówień zebr. i oprac. S. Pi-goń, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1958.

Goszczyński S., *Dziennik Sprawy Bożej*, t. 1-2, oprac. i wstęp Z. Sudolski, współpr. W. Kordaczuk, M.M. Matusiak, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1984.

Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego z Filipem Löbensteinem w latach 1877-1882, oprac. T.B. Hadaś, J. Łączewski, Wydawnictwo Instytutu Tarnogórskiego, Tarnowskie Góry 2002.

Korespondencja Józefa Ignacego Kraszewskiego z Władysławem Wisłockim ze zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Jagiellońskiej, oprac. M. Jaglarz, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” R. 62, 2012, s. 97-112.

Kraszewski J.I., *Listy do Adama i Joanny Miłaszewskich, rodziny Langie, Walerego Eljasza-Radzikowskiego*, oprac. W. Danek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1966.

Kraszewski J.I., *Listy do rodziny 1820-1863*, cz. 1: *W kraju*, oprac. W. Danek, [wstęp S. Burkot], Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982.

Kraszewski J.I., *Listy do rodziny 1863-1886*, cz. 2: *Na emigracji*, oprac. S. Burkot, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Kraków–Wrocław 1993.

Kraszewski J.I., *Listy do Władysława Chodźkiewicza*, oprac. S. Burkot, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 1999.

Kraszewski J.I., *Listy do Władysława Maleszewskiego*, oprac. M. Obrusznik-Partyka, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Piotrków Trybunalski 2011.

Kraszewski J.I., *Pamiętniki*, oprac. W. Danek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1972.

Kraszewski J.I., Lenartowicz T., *Korespondencja*, do druku przygot. i koment. opatrzył W. Danek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1963.

- Kraszewski K., *Silva rerum. Wspomnienia i zapiski dzienne z lat 1830-1881. Kronika domowa*, oprac. i wstęp Z. Sudolski, współpr. I. Najda, Wydawnictwo Ancher, Warszawa 2000.
- Lenartowicz T., Jabłonowska J., *Korespondencja*, oprac. i do druku podał J. Fert, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003.
- Lenartowicz T., Mickiewiczówna H., *Korespondencja*, oprac. i do druku podał J. Fert, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1997.
- Listy Jakuba Goldszmita do Józefa Ignacego Kraszewskiego, oprac. B. Wojnowska, „Pamiętnik Literacki” R. 104, 2013, z. 4, s. 153-197.
- Listy Sygurda Wiśniowskiego do Józefa Ignacego Kraszewskiego (1877-1881), oprac. K.Z. Szymańska, „Pamiętnik Literacki” R. 100, 2009, z. 4, s. 141-166.
- Mickiewicz L., *Mémoires (cahiers)*, t. 1-2, édition établie par E. Kolinko, revue par M. Bieńczyk, K. Bartkiewicz, J. Delaperrière, avec une introduction de M. Sokółowski, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2023.
- Mickiewicz W., *Pamiętniki*, t. 1-3, tłum. S.P. Koczorowski, A. Wyleżyńska, Gebethner i Wolff, Warszawa 1926-1933.
- Mickiewicz W., *Pamiętniki*, tekst na nowo oprac., wstępem, przypisami i notą opatrzył M. Troszyński, tłum. z jęz. francuskiego cytatów literackich i zwrotów K. Rutkowski, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2012.
- Mickiewicz W., *Ze wspomnień o Kraszewskim*, „Kronika Powszechna” (Lwów) 1912, nr 48-51 (30 IX – 21 XII).
- „Mimo, że jestem chory i jak ocet kwaśny, ale chwytam za pióro”. *Korespondencja między Józefem Ignacym Kraszewskim a Karolem Estreicherem z lat 1867-1886*, wstęp i oprac. B. Kurek, Księgarnia Akademicka, Kraków 2022, *Bibliotheca Iagellonica. Fontes et Studia*, t. 42.
- Nieznane listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Wacława Aleksandra Maciejowskiego, oprac. T. Szperna, „Studia i Materiały Polonistyczne” 2007, t. 7, s. 83-96.
- „Pracujemy dla Polski”. *Listy Władysława Platera do Józefa Ignacego Kraszewskiego z lat 1863-1887*, wstęp i oprac. Z. Pietrzyk, transkr. i tłum. listów w jęz. francuskim A. Bober, oprac. red. listów w jęz. francuskim P. Tylus, Księgarnia Akademicka, Kraków 2022, *Bibliotheca Iagellonica. Fontes et Studia*, t. 44.

Opracowania

- Adam Mickiewicz. *Opracowania*, oprac. zespół: Z. Przychodniak (kierownictwo i red. nauk.), J. Borowczyk, Z. Dambek-Giallelis, E. Lijewska, A. Przybyszewska, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2025, *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 10, vol. 2.
- Adam Mickiewicz. *Twórczość*, oprac. zespół: Z. Przychodniak (kierownictwo i red. nauk.), J. Borowczyk, Z. Dambek-Giallelis, E. Lijewska, A. Przybyszewska, Wydawnictwo Badań Literackich PAN, Warszawa 2019, *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 10, vol. 1.

- Bar A., *Indeks korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, Krakowskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich, Kraków 1929.
- Bielecki R., *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 1-3, Wydawnictwo Trio – Wydawnictwo Neriton, Warszawa 1995-1996.
- Biernat A., Górzyński S., *Cmentarz Champeaux w Montmorency. Groby polskie – Cimetière Les Champeaux à Montmorency. Les tombes polonaises*, tłum. E. Matczak, Wydawnictwo DiG – Edition La Rama, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2021.
- Borejsza J.W., *Dossier B/a 1133*, [w:] J.W. Borejsza, *Piękny wiek XIX*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1984, s. 227-238.
- Borejsza J.W., *Sekretarz Adama Mickiewicza. Armand Lévy i jego czasy 1827-1891*, Wydawnictwo Słowo/obraz Terytoria, Gdańsk 2005.
- Budrewicz T., *Kraszewski – przy biurku i wśród ludzi*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2004.
- Burkot S., *Kraszewski. Szkice historycznoliterackie*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1988.
- Caban W., *Z Orenburga do Paryża. Bronisław Zaleski 1820-1880*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego, Kielce 2006.
- Cuisinier L., *Biblioteki paryskie podczas wojny 1940-1944*, „Przegląd Biblioteczny” R. 15, 1947, s. 156-171.
- Danek W., *Józef Ignacy Kraszewski*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1970, s. 221-229.
- Danek W., *Józef Ignacy Kraszewski. Zarys biograficzny*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.
- Danek W., *Sprawa procesu i skazania J.I. Kraszewskiego*, „Twórczość” 1955, nr 10.
- Handke K., *Archaizacja językowa w „Starej baśni” J.I. Kraszewskiego*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1959, t. 6, s. 145-161.
- Inskrypcje grobów polskich na cmentarzach w Paryżu – Père Lachaise*, red. A. Biernat, oprac. A. Biernat, S. Górzyński, P. Ugniewski, Zarząd Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo-Ogrodowych, Warszawa 1991.
- Józef Ignacy Kraszewski*, oprac. S. Stupkiewicz, I. Śliwińska, W. Roszkowska-Sykałowa, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1966, *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 12.
- Katalog rękopisów Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu*, oprac. A. Lewak, przedm. F. Pułaski, PAU – Księgarnia Gebethnera i Wolffa, Kraków–Warszawa 1931.
- Katalog rękopisów Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu*, t. 2: *Archiwum Władysława Mickiewicza. Rękopisy nr 1114-1284*, oprac. A. Biernat i W. Kordaczuk, przy współpr. M. Sokołowskiego i E. Rutkowskiej, z pomocą M. Bazeli, M. Chilińskiej, E. Kolinko i E. Kosieradzkiej, [kierownictwo i red. nauk. prof. dr hab. M. Sokołowski i E. Rutkowska], Société historique et littéraire polonaise – Instytut Badań Literackich PAN, Paryż–Warszawa 2023.

- Katalog rękopisów Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie*, t. 1: *Sygnatury 1-500. Literatura polska XIX w., mickiewicziana*, oprac. T. Januszewski, W. Kordaczuk, G. Nieduszyńska, M. Polakowska, red. T. Januszewski, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, Warszawa 1996.
- Kłossowski A., *Ambasador książki polskiej w Paryżu. Władysław Mickiewicz*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1971.
- Kłossowski A., *Księgarsko-wydawnicze związki Władysława Mickiewicza z J.I. Kraszewskim*, „Pamiętnik Literacki” 1974, t. 65, z. 1, s. 171-184.
- Kłossowski A., *Władysław Mickiewicz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1975, s. 713-715.
- Kossak E.K., Rodzina M., Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1991.
- „Korespondencje konstantynopolańskie” J.I. Kraszewskiego, oprac. M. Jaglarz, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” R. 68, 2018, s. 63-72.
- Kronika życia i twórczości Adama Mickiewicza*, oprac. M. Dernałowicz, K. Kostenicz, Z. Makowiecka, red. S. Pigoń, t. 1-7, Państwowy Instytut Wydawniczy – Instytut Badań Literackich, Warszawa 1957-1978.
- Lameński L., *Tomasz Oskar Sosnowski 1810-1886. Rzeźbiarz polski w Rzymie*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1997.
- Lesiakowski A.P., Wiśniewska I., Bordzoł P., Jaworski K., „*Dzieła zebrane*” Elizy Orzeszkowej. *Instrukcja edytorsko-redakcyjna. Seria powieściowa*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2025.
- Literatura pozytywizmu i Młodej Polski*, oprac. zespół pod kierownictwem Z. Szwejkowskiego i J. Maciejewskiego, Warszawa 1970-1982, *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 13-16.
- Moroń B., *Język drugiej epoki twórczości J.I. Kraszewskiego (1838-1859)*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Prace Językoznawcze” R. 12, 1969, z. 4, s. 43-61.
- Natuniewicz H., *Zbiory i prace polonijne w Muzeum im. Adama Mickiewicza w Warszawie*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1984.
- Olma M., *Listy emigracyjne Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Chodźkiewicza. Analiza pragmalingwistyczna*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2006.
- Pezda J., *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838-1893*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2013.
- Pihan A., *Język Józefa Ignacego Kraszewskiego a polszczyzna ogólna i kresowa pierwszej połowy XIX wieku (na przykładzie wybranych zagadnień z fonetyki i fleksji)*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. J. Brzeziński, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Zielona Góra 1988, s. 111-127.
- Polski słownik biograficzny*, t. 1-55, [różni wydawcy i miejsca wydania] 1935-2024.
- Rederowa D., *Kraków Mickiewiczowi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1956.
- „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, Paryż 1866-1878.
- Rulikowski M., *Korespondencja Kraszewskiego*, [w:] *Księga ku czci Józefa Ignacego Kraszewskiego*, red. I. Chrzanowski, Wołyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Łuck 1939.

- Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź 1972.
- Sokołowski M., *Paris, Ladis, Paradis. Biografia polityczna Władysława Mickiewicza*, Instytut Badań Literackich, Warszawa 2023.
- Sudolski Z., *Mickiewicz. Opowieść biograficzna*, Wydawnictwo Ancher, Warszawa 1998.
- Szarejko P., *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 1-6, Towarzystwo Lekarskie Warszawskie – Wydawnictwo Semper – Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1991-2001.
- Szczepański J., *Weterani powstań narodowych w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2011.
- Śliwowska W., *Aleksander Hercen*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2017.
- Tylus P., *O potrzebie wydania korespondencji między Józefem Ignacym Kraszewskim a Władysławem Mickiewiczem*, „Pamiętnik Literacki” R. 115, 2024, z. 2, s. 155-166.
- Tylus P., *Sprawa pomnika Adama Mickiewicza na krakowskim Rynku w świetle korespondencji między Józefem Ignacym Kraszewskim a Władysławem Mickiewiczem*, „Niepodległość i Pamięć” R. 30, 2023, nr 3(83), s. 47-58.
- Tylus P., *Sprawa przeniesienia prochów Adama Mickiewicza z Montmorency na Wawel w świetle korespondencji między Józefem Ignacym Kraszewskim a Władysławem Mickiewiczem*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN” R. 69, 2024, s. 97-104.
- Tylus P., *Wycinek z dziejów Księgarni Luksemburskiej w Paryżu. „Próbki historyczne” Henryka Rzewuskiego i sprawa procesu z hrabiną Czapską*, „Niepodległość i Pamięć” R. 30, 2023, nr 4(84), s. 43-59.
- Zdrada J., *Zmierzch Czartoryskich*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.

Streszczenie

Listy

Józef Ignacy Kraszewski, Władysław Mickiewicz

Książka zawiera edycję krytyczną wraz z opracowaniem korespondencji wymienianej w latach 1859-1887 między Józefem Ignacym Kraszewskim (1812-1887) a Władysławem Mickiewiczem (1838-1926), najstarszym synem Adama Mickiewicza. Owe listy są przechowywane w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Jagiellońskiej (rękopisy o sygnaturach: 6520, 6527, 13133-13137) i nigdy wcześniej nie były ogłoszone drukiem, z wyjątkiem fragmentów opublikowanych przez Władysława Mickiewicza w jego *Pamiętnikach* (*Mémoires*). Listy Władysława Mickiewicza do Józefa Ignacego Kraszewskiego stanowią niewielką część ogromnej spuścizny epistolarnej powieściopisarza, przekazanej Bibliotece Jagiellońskiej po jego śmierci przez jego spadkobierców. Natomiast listy Kraszewskiego do Mickiewicza zostały zdeponowane przez Władysława lub jego córkę Marię w Muzeum Adama Mickiewicza, działającym przy Bibliotece Polskiej w Paryżu, a stamtąd w czasach II wojny światowej zagrabione przez Niemców wraz z innymi zbiorami. W 1965 r. owe listy zostały подарowane Polsce przez władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej i następnie przekazano je Bibliotece Jagiellońskiej. Mowa o ponad 400 listach, napisanych w języku polskim i francuskim, przy czym nieznaczną przewagę liczebną stanowią listy francuskojęzyczne, którym towarzyszą w niniejszej książce tłumaczenia na język polski. Tematyka listów jest bardzo różnorodna: sprawy wydawnicze, sprawy polskie (w tym emigracyjne), międzynarodowe oraz sprawy prywatne. Kraszewski i Mickiewicz wywierali wielki wpływ na ówczesnie żyjących Polaków, poza tym byli baczni obserwatorami bieżących wypadków, dlatego ich listy mogą stanowić źródło cennych informacji dla historyków zajmujących się tym okresem.

Słowa kluczowe: Józef Ignacy Kraszewski, Władysław Mickiewicz, listy, rękopisy, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Polska w Paryżu

Summary

Letters

Józef Ignacy Kraszewski, Władysław Mickiewicz

This book contains a critical edition (with an introduction) of the correspondence exchanged in the years 1859-1887 between Józef Ignacy Kraszewski (1812-1887) and Władysław Mickiewicz (1838-1926), the eldest son of Adam Mickiewicz. These letters are located in the manuscript collections of the Jagiellonian Library (manuscripts with the reference numbers: 6520, 6527, 13133-13137) and have never before been published in print, with the exception of excerpts published by Władysław Mickiewicz in his "Memoirs" ("Mémoires"). Władysław Mickiewicz's letters to Józef Ignacy Kraszewski constitute a small part of the novelist's vast epistolary legacy, bequeathed to the Jagiellonian Library by his heirs following his death. Kraszewski's letters to Mickiewicz, however, were deposited by Władysław or his daughter Maria at the Adam Mickiewicz Museum, operating at the Polish Library in Paris, and were looted from there by the Germans during the Second World War along with other collections. In 1965 these letters were donated to Poland by the authorities of the German Democratic Republic and subsequently transferred to the Jagiellonian Library. There are over 400 letters, written in Polish and French, with the French-language letters slightly outnumbering the Polish ones; the latter are accompanied in this book by translations into Polish. The subject matter of the letters is extremely varied: publishing matters, Polish affairs (including those relating to the diaspora), international issues, and personal matters. Kraszewski and Mickiewicz exerted a great influence on Poles living at the time; moreover, they were keen observers of current events, which is why their letters can serve as a valuable source of information for historians studying this period.

Keywords: Józef Ignacy Kraszewski, Władysław Mickiewicz, letters, manuscripts, Jagiellonian Library, Polish Library in Paris

Indeks osób i instytucji

(hasła odsyłają do numerów listów)

- Aër zob. Rzążewski Adam (pseud. Aër)
Akademia Umiejętności zob. Kraków, Akademia Umiejętności
Aleksander I Battenberg 391
Aleksander II Romanow 33
Altenberg Herman 211, 254
Amadeusz I Sabaudzki 289
Amaury-Duval Eugène-Emmanuel 335, 336, 340
Anderson Fortescue L.M. 25
Andrieux Louis 297, 311
Andriolli Michał Elwiro 8, 78, 254, 319, 323, 345, 348, 402
Angelieri Giorgio 224
Antwerpia, VIII Congrès littéraire international 210, 297, 298, 302
Antwerpia, Exposition Universelle 269
Apuchtin Aleksandr Lwowicz 389
Arago Emmanuel 147
Arouet François-Marie zob. Voltaire (właśc. François-Marie Arouet)
Ascarelli Moïse 213
Association Littéraire et Artistique Internationale (ALAI) 210, 214, 273, 398, 399
Aubigné Théodore Agrippa d' 224
Audebrand Philibert 335
Augustyn (św.) 281
Aumale duc d' zob. Henri d'Orléans
- Baka Józef 308
Balicki Konstanty 158
Balleyguier Eugène (pseud. Fidus, Eugène Loudun) 311, 350, 352, 357
Balzac Ewelina z Rzewuskich 1v. Hańska 104, 105, 107-109, 119, 120
- Baring-Gould Sabine 398
Bartels Artur 311
Bartoszewicz Kazimierz 255
Bassano Napoléon Joseph Hugues Maret, duc de 21
Baworowski Wiktor 198, 199
Bayle Pierre 360
Beauplan Guillaume Le Vasseur de 29
Beauvau Marie Françoise de Beauvau zob. Boufflers Marie Françoise de Beauvau, markiza de
Begey Attilio 328, 340, 341, 369
Behr Bernard zob. Berlin, B. Behr's Buchhandlung
Bełza Władysław 53, 250, 297, 373, 374
Benda 389
Benedek Ludwik (Lajos) August von 41, 70
Bentkowski Władysław 69
Béranger Pierre-Jean de 269
Berezowski Antoni 78, 79
Bergerat Émile 311
Berkeley Elizabeth zob. Craven Elizabeth z domu Berkeley
Berlin, B. Behr's Buchhandlung (E. Bock; B. Behr's Verlag) 28, 89, 91
Berthelot Pierre Eugène Marcellin 187
Bertrand Alexandre Louis 187, 189
Beust Friedrich Ferdinand von 69
Bevagna Nicolo Lucangeli da 224
Beyle Marie-Henri zob. Stendhel (pseud.)
Biblioteka Arsenалу zob. Paryż, Biblioteka Arsenалу
Biblioteka Cesarska zob. Paryż, Biblioteka Cesarska
Biblioteka Cesarska zob. Sankt Petersburg, Biblioteka Cesarska
Biblioteka Działyńskich zob. Kórnik, Biblioteka Działyńskich

- Biblioteka Jagiellońska zob. Kraków, Biblioteka Jagiellońska
- Biblioteka Ossolińskich zob. Lwów, Biblioteka Ossolińskich
- Biblioteka Polska zob. Paryż, Biblioteka Polska „Biblioteka Warszawska” 27, 276, 307
- Biblioteka Załuskich zob. Sankt Petersburg, Biblioteka Załuskich
- Bibliothèque Historique de la Ville de Paris zob. Paryż, Bibliothèque Historique de la Ville de Paris
- Biegeleisen Henryk 250, 251, 262, 292, 297, 300, 319, 323
- Bielowski August 18
- „Biesiada Literacka”, Warszawa 216, 258
- Bismarck Otto von 50, 61, 65, 162, 254, 340, 390
- Blotnicki Hipolit 337, 409
- Bock Edmund zob. Berlin, B. Behr’s Buchhandlung
- Boetticher Friedrich Heinrich von 130, 404
- Boisnormand de Bonnechose Henri-Marie-Gaston 198
- Bolonia, V Congresso Internazionale di Antropologia e Archeologia Preistoriche 167
- Bonhomme Honoré 337
- Bonnier Anne-Marie Bonnier zob. Chaulnes Anne-Marie Bonnier, duchesse de
- Bouchot Henri 383, 385, 387, 389
- Boufflers Marie Françoise de Beauvau, markiza de 251
- Boulanger Georges 397
- Brandt Heinrich von 322
- Braniccy 93
- Branicki Franciszek Ksawery 93, 94, 140, 255
- Branicki Konstanty Grzegorz 238
- Branicki Władysław Michał 238
- Brătianu Ion 281
- Brill Paul 40
- British Museum zob. Londyn, British Museum
- Brochocki Aleksander zob. Dienheim-Brochocki-Szczawiński Aleksander
- Brockhaus Friedrich Arnold zob. Lipsk, F.A. Brockhaus
- Brodziński Kazimierz 27, 43, 44, 316
- Brodzki Wiktor 204
- Brohan Madeleine 281
- Brougham Henry Peter 209
- Brühl Henryk 391
- Brühl Maria Amalia zob. Mniszchowa, Maria Amalia z Brühlów
- Bruksela, VII Congrès littéraire international 245-247, 249
- Bruksela, Księgarnia Europejska (Librairie Européenne) 67, 68, 92, 93
- Buccio Pietro 224
- Buchdruckerei von J.I. Kraszewski zob. Drezno, Buchdruckerei von J.I. Kraszewski
- Budzyński Michał 286
- „Bulletin Polonais Littéraire, Scientifique et Artistique”, Paryż 356, 380, 381
- Buonarroti Michał Anioł 264
- Burgaud des Marets Henri 210
- Buszczyński Józef 92
- Buszczyński Stefan 83, 84, 93, 94, 172
- Bystrzonowski Ludwik 161, 165
- Cairolì Benedetto 198
- Capellini Giovanni 185, 187
- Casalis Eugène 315
- Castellar Emilio 268
- Catherine de Médicis 227-229
- Cavour Camillo 281
- Cazalis de Fondouce Paul 187
- Cerkovic Karolina zob. Sobańska Karolina z Rzewuskich 2v. Cerkovic 3v. Lacroix
- Chambord, comte de zob. Henri d’Artois
- Champfleury 34, 35
- Chantre Ernest 187
- Charpentier Georges 322
- Chateaubriand François-René de 323
- Châtelet Émilie du 322
- Chaulnes Anne-Marie Bonnier, duchesse de 297
- Chelm, Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich 92
- Chevreul Michel-Eugène 253, 337
- Chlustin Anastasia zob. Circourt, Anastasia de domu Chlustin
- Chlustin Wiera z domu Tołstoj 205, 281
- Chmielowski Piotr 251, 331, 332
- Chociszewski Józef 91, 92

- Chodkiewicz Jan Karol 382
 Chodkiewiczowa Oktawia z Falkowskich 382
 Chodźkiewicz Władysław 208, 247, 249, 277, 278, 298, 302, 310, 318, 356, 357, 369, 375, 399
 Chodźko Adam 372
 Chodźko Aleksander 372, 376
 Chodźko Leonard 163
 Chodźko Wiktor 372
 Chodźkowa Helena z Jundziłłów 372, 376
 Chojecki Edmund 159
 Chopin Fryderyk 18-20, 22, 25-28, 142
 Chromecki Tadeusz 148, 149
 „Chwila”, Warszawa 325, 330, 339
 Ciechanowiecka Aleksandra Maria z Rizniczów 111
 Cieszkowski August 69
 Cieszkowski Ludwik 25
 Circourt Anastasia de z domu Chlustin 281
 Claudin Gustave 233
 Claye Jules 180, 181, 183
 Cohn Martin (wcześniej August Mels) 138
 Combes de Lestrade Gaëtan 337
 III Congrès international de la libre-pensée
 zob. Rzym, III Congrès international de la libre-pensée
 VII Congrès international d'anthropologie et d'archéologie préhistoriques zob. Sztokholm, VII Congrès international d'anthropologie et d'archéologie préhistoriques
 V Congrès littéraire international zob. Rzym, V Congrès littéraire international
 VII Congrès littéraire international zob. Bruksela, VII Congrès littéraire international
 VIII Congrès littéraire international zob. Antwerpia, VIII Congrès littéraire international
 V Congresso Internazionale di Antropologia e Archeologia Preistoriche zob. Bolonia, V Congresso Internazionale di Antropologia e Archeologia Preistoriche
 „Le Correspondant”, Paryż 275, 297, 305-307, 309
 Correnti Cesare 213, 254, 269, 328, 380, 381
 Craven Elizabeth z domu Berkeley 281
 Crémieux Adolphe 117, 281, 337
 Czajkowska Karolina zob. Suchodolska Karolina z Czajkowskich
 Czajkowski Michał (Sadyk Pasza) 335, 336, 338, 339
 Czapska Maria Anna Katarzyna z Rzewuskich 107-111, 113, 116-119, 121, 123, 125, 127, 129, 281
 Czapska Michalina Maria z Czapskich 118, 119
 Czapski Marian 93
 Czarniecki Stefan 157
 Czartoryska Marguerite Adelaïde Marie d'Orléans 304, 372
 Czartoryski Adam Jerzy 337
 Czartoryski Władysław 41, 42, 167, 304, 356
 „Czas”, Kraków 8, 28, 41, 78, 192, 198, 199, 286
 Dalewski Konstanty 140
 Dante Alighieri 158, 208
 Dattel Ferdinand zob. Praga, Knihkupectví s nakladatestvím Dr. Ed. Grégr a Ferd. Dattel
 Daudet Alphonse 322, 338
 David d'Angers Pierre-Jean 59, 210
 Dawid Wincenty 27
 Dąbrowski Jarosław 142
 Delaunay de Villemessant Jean Hippolyte 285
 Demidow di San Donato Anatoli Nikołajewicz 116
 Dentu Édouard 139, 322, 357-359
 „Deutsche Rundschau”, Berlin 228
 Didon Henri 231
 Dienheim-Brochocki-Szczawiński Aleksander 308, 309
 „Le XIX^e siècle”, Paryż 285
 Dietl Józef 205, 236, 259
 Długosz Jan 206
 Dobrowolski Franciszek 110, 111, 113, 114, 116, 118, 119, 121, 123, 125-130, 132, 134, 135, 140-143, 401
 Dobrowolski Stanisław Kostka 120, 121
 Dobrzyńska Aniela zob. Rządewska Aniela z Dobrzyńskich, 2v. Miniszewska
 Dobrzyński Chwalisław Jakub 290
 Dobrzyński Jakub 290
 Dom weteranów zob. Juvisy-sur-Orge, Dom weteranów (Maison des Vétérans Polonais)
 Domeyko Ferdynand (Hernán Esteban) 282, 285, 325, 369
 Domeyko Ignacy 236, 238, 253, 279, 282, 283, 285, 287, 294, 295, 311, 313, 318, 353, 369, 370, 372

- Domeyko Kazimierz (Juan Casimiro) 282, 285
 Domeykowa Anna z Domeyków 236, 279, 318
 Donimirski Teodor 92, 94, 95, 98, 102, 125, 126, 129
 Drezno, Buchdruckerei von J.I. Kraszewski 118,
 121, 122, 126, 128, 138, 150, 151, 165, 170
 Drumont Édouard 362-364, 367
 Du Cange Charles 10, 11
 Duchńska Seweryna z Źochowskich 1v. Prusza-
 kowa 267, 318
 Duchński Franciszek Henryk 81, 267, 308, 311,
 318, 369, 370
 Ducrot Auguste 162
 Dudevant Aurora zob. Sand George (właśc. Au-
 rora Dudevant)
 Dunin Anastazy 70
 Dunin-Sulgoski Stanisław 70, 71, 90
 Dupont Édouard-François 187
 Durand Morimbau Henri zob. Houx Henri des
 (właśc. Henri Durand Morimbau)
 Dürr Alphons 32
 Duruy Victor 252, 253
 Dygat Ludwik 318
 Dykas Tomasz 204, 259, 261, 382, 391
 Działyński 92
 Działyńska Jadwiga zob. Zamoyska Jadwiga
 z Działyńskich
 Działyński Jan Kanty 75, 132, 302, 304, 393
 Dzieduszycka Anna zob. Rostworowska Anna
 z Dzieduszyckich
 „Dziennik Literacki”, Lwów 8
 „Dziennik Lwowski” 97
 „Dziennik Polski”, Lwów 162, 369
 „Dziennik Poznański” 8, 41, 65, 67, 80, 100, 101,
 145, 158, 197-199, 254, 313, 332
 „Dziennik Warszawski” 8, 83
 „Écho de France”, Paryż 210, 212, 213
 „Ekonomista”, Warszawa 8, 14
 „L'Époque”, Paryż 57, 58, 61, 67
 Ernouf de Verclives Alfred-Auguste 322
 Estienne Robert 10, 11
 L'Estoile Pierre de 223, 224, 228, 229
 Estreicher Karol Józef 279, 359, 362, 373
 Eudel Paul 389, 391
 Eugenia, cesarzowa 289
 „Europa Chronik der gebildeten Welt”, Lipsk 28
 „L'Europe”, Paryż 61
 Evans John 187
 „L'Événement”, Paryż 243, 344
 Exposition Universelle zob. Antwerpia, Expo-
 sition Universelle
 L'Exposition Universelle d'art et d'industrie zob.
 Paryż, L'Exposition Universelle d'art et d'in-
 dustrie
 Falconieri-Carpegna Ludmiła (Ludwika) z Ho-
 żyńskich 313
 Falkenburg Jacobus a 224
 Falkenhagen-Zaleska Maria Teresa z Korzeniow-
 skich 132, 133, 138, 170, 172, 174, 310
 Falkenhagen-Zaleski Piotr 132, 133, 138
 Falkowska Eugenia z Sosnowskich 362, 382
 Falkowska Oktawia zob. Chodkiewiczowa Okta-
 wia z Falkowskich
 Falkowski Juliusz 257, 286
 Falkowski Stanisław 257
 Falloux Alfred de 281, 297-299
 Faucher Aleksandra z Wołowskich 390
 Favre Jules 162
 Felińska Ewa 25
 Ferry Jules 162
 Fidus (pseud.) zob. Balleyguier Eugène
 „Le Figaro”, Paryż 243, 271, 282, 285, 299, 311, 351
 Filip II Habsburg 295, 304
 Filip V Hiszpański 311
 Fiorentini Marco 207
 Firmin-Didot zob. Paryż, Firmin-Didot
 Flaubert Gustave 232-234
 Fontana Julian 142, 159
 Forth-Rouen Alexandre 28
 Franciszek II Burbon 203
 Franciszek II Habsburg 304
 Franciszek V Habsburg-d'Este 203
 Franciszek Józef I 70, 205, 308
 Franciszek z Asyżu (św.) 268
 Franks Augustus Wollaston 187
 Fredro Aleksander 25
 Fréron Élie-Catherine 322

- Freund Wilhelm 10, 11
 Freytag Gustav 138, 139
 Friedlein Józef Edward 47
 Friedrich Hoffmeister Musikverlag zob. Lipsk,
 Friedrich Hoffmeister Musikverlag
 Fryderyk II Wielki 160, 381

 Gałęzowski Ksawery 297, 298
 Gałęzowski Seweryn 159
 Gambetta Léon 162, 271, 306
 Gandolfo Giuliano 389
 „Die Gartenlaube-Illustriertes Familienblatt”,
 Lipsk 28
 „Die Gegenwart”, Berlin 228
 Gasztowtt Wacław 356, 380
 Gaszyński Konstanty 148
 „Gazeta Codzienna”, Warszawa 1, 2, 4
 „Gazeta Lwowska”, Lwów 198, 347, 391
 „Gazeta Narodowa”, Lwów 8, 41, 198, 309
 „Gazeta Polska”, Warszawa 1, 4, 6, 45
 „Gazeta Warszawska” 45
 Gebethner i Wolff zob. Warszawa, Gebethner i Wolff
 Gebethner Gustaw 8, 9, 14, 20, 22, 27, 28, 62,
 296, 369
 Genlis Caroline-Stéphanie-Félicité de 337
 Gierszyński Henryk 393
 Giffard Pierre 294, 295
 Giller Agaton 25, 79, 81, 100, 104, 113, 140, 148-
 150, 152, 156, 160
 Gimnazjum zob. Żytomierz, Gimnazjum
 Giolito de' Ferrari Gabriele 224
 Glücksberg Michał 21, 28, 30-34, 37, 40, 68
 Godebski Cyprian 215, 349, 380, 381, 382
 Goethe August von 169
 Goethe Johann Wolfgang von 139, 168, 169, 210, 269
 Goethe Ottilie von z domu von Pogwisch 168
 Gogol Nikołaj 369
 Golicyn Augustyn 29
 Gołuchowski Agenor 65, 67, 69
 Goncourt Edmond de 311
 Gordon Charles 335
 Gordon Jakub 25
 Gorecka Helena zob. Modlińska Helena z Goreckich
 Gorecka Maria z Mickiewiczów 59
 Gorecki Ludwik 249, 261
 Gorecki Tadeusz 102, 236
 Gorzkowski, Marian 260
 Goszczyński Seweryn 84, 100, 132, 134, 168, 169
 Gourdault Jules 302
 Górska Helena zob. Paderewska Helena z Rose-
 nów 1v. Górska
 Górski 402
 Górski Władysław 347
 Grand Orient de France zob. Wielki Wschód
 Francji (Grand Orient de France)
 Gregr Eduard zob. Praga, Knihkupectví s naklada-
 testvím Dr. Ed. Grégr a Ferd. Dattel
 Grottger Artur 98, 99, 233, 349
 Grzegorz XVI 254
 Gubernatis Angelo de 226, 227, 229
 Gubrynowicz i Schmidt zob. Lwów, Gubryno-
 wicz i Schmidt
 Gubrynowicz Władysław 255, 260, 292, 302, 369
 Gudin Jean Antoine Théodore 47, 64
 Guilhermy Jean-François-César 335
 Guttry Aleksander 148
 Gutzkow Karl Ferdinand 138
 Guyon Charles 315
 Guyski Marceł 215

 Haag Luiza Iwanowna 147
 Hachette zob. Paryż, Librairie L. Hachette
 Hackländer Friedrich Wilhelm 138
 Hagemans Gustave 187
 Hannibal 264
 Hańska Anna zob. Mniszchowa Anna z Hańskich
 Hańska Ewelina zob. Balzac Ewelina z Rzewu-
 skich 1v. Hańska
 Hartmann Lew Nikołajewicz 347
 „Hasło”, Lwów 8
 Havard Jean-Alexandre 322
 Heine Heinrich 138, 139, 288, 296, 375
 Heinsius Moritz 79-81, 87-90, 92, 98, 99, 104, 113,
 118, 125, 134-136
 Hélie Antoine Félix 390
 Hélie Faustin 325, 390
 Hénault Charles-Jean-François 359, 361
 Henri d'Artois, comte de Chambord 289

- Henri d'Orléans, duc d'Aumale 372
 Henryk IV 289
 Henryk Walezy 29, 223-225, 227-229
 Hercen Aleksander 124, 147
 Hercen, Mikołaj 147
 Hercen Natalia Aleksandrowna z domu Zacharina 147
 Hercen Natalia Aleksandrowna 147
 Hercen Olga Aleksandrowna zob. Monod Olga Aleksandrowna z domu Hercen
 Herwegh Georg 147
 Hetzel Pierre-Jules 139
 Heyse Paul 138, 266, 293
 Hinrichsen et Cie zob. Paryż, Hinrichsen et Cie
 Hinrichsen W. 235, 236, 245, 249, 279
 Hoffmann Karol Aleksander 188, 193, 195
 Hoffmannowa Klementyna z Tańskich 195
 Hoffmanowa Matylda z Wąsowiczów 1v. Jordan 196
 Hohenzollernowie 308
 Hołyńska Ludmiła (Ludwika) zob. Falconieri-Carpegna Ludmiła (Ludwika) z Hołyńskich
 Hołyński Aleksander Jan Joachim 357, 358, 372
 Horacy 318
 Horbaczewski Józef 195
 Houssaye Arsène 270, 271, 280, 281, 286, 287, 289
 Houwalt Paulina z Puttkamerów 142
 Houx Henri des (właśc. Henri Durand Morimbau) 390
 Howorth Henry Hoyle 187, 188
 Hryniewiecka Helena Johanna z Mickiewiczów 59
 Hugo Wiktor 211, 269, 271-273, 278, 286
 Hugonnet Léon 337
- Ignacy Loyola (św.) 268
 Ignatjew Nikołaj Pawłowicz 339
 Instytucja Czi i Chleba zob. Paryż, Instytucja Czi i Chleba
 Instytut Panien Polskich zob. Paryż, Instytut Panien Polskich
 Irisson Hérison Maurice d' 335
 Iżycki Władysław 313
- Jabłonowska Julia 257, 316
 Jaenisch Karolina zob. Pawłowa Karolina z domu Jaenisch
- Jan III Sobieski 68, 313
 Janczewski-Glinka Rudolf 366
 Jandowicz (Jandołowicz) Marek (ks. Marek) 84, 98, 119
 Janowski 150
 Januszkiewicz Eustachy 192, 193
 Jaworski Władysław 104
 Jełowicki Aleksander 13, 148, 192, 198
 Jenike Ludwik 256, 258, 260
 Jeż Tomasz Teodor zob. Miłkowski Zygmunt (pseud. Tomasz Teodor Jeż)
 Joanna d'Arc 309, 335
 Jordan Matylda zob. Hoffmanowa Matylda z Wąsowiczów 1v. Jordan
 „Journal des Debats”, Paryż 236
 „Journal des Étrangers”, Pau 366
 Jundziłł Helena zob. Chodźkowa Helena z Jundziłłów
 Jundziłł Konstancja 376
 Jundziłł Zofia 376
 Jung-Treuttel zob. Paryż, E. Jung-Treuttel
 Juvisy-sur-Orge, Dom weteranów (Maison des Vétérans Polonais) 376
- Kaczkowski Zygmunt 67
 Kajsiewicz Hieronim 133, 136
 Kalinka Walerian 9, 294-297, 385, 386
 Kalkstein Antoni Bonawentura 87, 92
 Kalkstein Antonina z Sierakowskich 87, 92, 94
 Kallenbach Józef 378
 Karakozow Dmitrij 33
 Karol I Hohenzollern-Sigmaringen 289
 Karwowski Jan Joachim 156
 Kasproicz Erazm Łukasz 89
 Keller Maria zob. Saint Yves d'Alveydre Maria z Rizniczów 1v. Keller
 Kiliński Jan 15, 19, 20, 22-26, 34-36, 38-40, 45, 97, 98, 401
 Klaczko Julian 167, 192, 296, 297, 307
 Kleber Ludwik 59
 Kluczycka Józefa zob. Rostkowska Józefa z Mazurkiewiczów 1v. Kluczycka
 „Kłosa”, Warszawa 247, 256, 309, 320, 335, 360, 369, 370

- Kniazewicz 157, 158
 Kniazewicz Karol Otto 72, 157
 Knihupectví s nakladatestvím Dr. Ed. Grégr
 a Ferd. Dattel zob. Praga, Knihupectví s na-
 kladatestvím Dr. Ed. Grégr a Ferd. Dattel
 Kochanowski Jan 41-45
 Koło Artystyczno-Literackie zob. Kraków, Koło
 Artystyczno-Literackie
 „Koło” („Cloche”), Londyn-Genewa 124, 147
 Komitet Funduszu Narodowego dla Dzieci Mic-
 kiewicza zob. Paryż, Komitet Funduszu Na-
 rodowego dla Dzieci Mickiewicza
 Kompert Leopold 262, 292
 Kondratowicz Kazimierz 137
 Kondratowicz Ludwik zob. Syrokomla Władysław
 (właśc. Ludwik Kondratowicz)
 Kondratowicz Władysław 137
 Kondratowiczowa Paulina z Mitraszewskich 137
 Kopernicki Izidor 127
 Korzeniowska Maria Teresa zob. Falkenhagen-Za-
 leska Maria Teresa z Korzeniowskich
 Korzeniowski Józef 13, 25, 205
 Korzeniowski Onufry 136
 Kossak Juliusz 78, 97, 211, 213
 Kossakowski Adam 210
 Kosiłowski Ildefons 230, 341
 Kostkowski 142
 Kościuszko Tadeusz 91, 92, 160, 171, 236, 311, 386
 Kórnik, Biblioteka Działyńskich 92
 Krackiewicz Leopold 201
 „Kraj”, Petersburg 316, 319, 320, 323
 Kraków Ludwik 12
 Kraków, Akademia Umiejętności 167, 373, 378
 Kraków, Biblioteka Jagiellońska 362
 Kraków, Koło Artystyczno-Literackie 213
 Kraków, Muzeum Narodowe 205, 206, 259, 281
 Kraków, Uniwersytet 36, 204
 Krasieński Zygmunt 25, 118, 132, 139, 255, 316
 Kraszewska Augusta Maria zob. Męczyńska Au-
 gusta Maria z Kraszewskich
 Kraszewska Konstancja zob. Łozińska Konstan-
 cja z Kraszewskich
 Kraszewska Zofia z Woroniczów 101, 111
 Kraszewski Bogusław 287, 289, 292, 322, 325, 332, 333
 Kraszewski Franciszek 101, 110, 111, 375
 Kraszewski Jan Albin 101, 110, 111, 287, 375
 Kraszewski Kajetan 222, 287, 290
 Kraszewski Krzysztof 287, 322
 Kraszewski Lucjan 287
 Krechowiecka Anna zob. Okińczyc Anna z Kre-
 chowieckich
 Krechowiecki Adam 347
 Krechowiecki Antoni 347
 Kronenberg Leopold Julian 75
 Kronenberg Leopold 1, 4, 5, 8, 75, 101, 125
 Kronenberg Róża (Rozalia) z domu Leo 75, 143,
 144, 146, 150, 151, 156
 Kronenberg Stanisław Leopold 75
 Kronenberg Władysław Edward 75
 „Kronika Rodzinna”, Warszawa 124, 118, 169
 Królikowski Karol 13, 148, 226
 Kruniewicz Paweł 132, 140
 Krzywicki Kazimierz 113
 Krzyżanowska Rozalia z Żukowskich 159
 Księgarnia Europejska zob. Bruksela, Księgarnia
 Europejska (Librairie Européenne)
 Księgarnia I. Hussarowskiego zob. Żytomierz,
 Księgarnia I. Hussarowskiego
 Księgarnia Luksemburska zob. Paryż, Księgarnia
 Luksemburska (Librairie du Luxembourg)
 Księgarnia Polska zob. Paryż, Księgarnia Polska
 Kudasiewicz Maria z Rządewskich 288
 Kulczycki Franciszek Józef 308
 Kulczycki Władysław Sas 213, 308, 309, 313
 Kunaszowski (Kunaszewski) Kazimierz 198, 199
 Kunaszowski Aleksander Zygfryd Gustaw 198
 „Kurier Paryski” („Kurier Polski w Paryżu”) 335,
 337, 343, 374
 „Kurier Warszawski” 216, 247, 252, 283, 285
 Lacroix Karolina zob. Sobańska Karolina z Rze-
 wuskich 2v. Cerkovic 3v. Lacroix
 La Fayette Marie Joseph de 269
 „La France” 301
 Lam Jan Paweł Ferdynand 369
 Lamartine Alphonse de 271
 Lamennais Félicité de 269, 323
 Lan Jules 287

- Lanckoroński Karol 263
 Lanfrey Pierre 295, 296
 Langie Karol Jan Nepomucen 68-70
 La Palice (La Palisse) Jacques II de Chabannes de 297
 La Redorte Louise-Honorine, hrabina de z domu Suchet d'Albufera 311
 Ledóchowski Mieczysław 66, 69-71, 103, 104
 Lefebvre de Laboulaye Antoine Paul René 381
 Lefèvre Théotiste 118
 Léger Louis 278, 319, 323
 Legouvé Gabriel 343
 Leitgeber Mieczysław Antoni 98, 99
 Lelewel Joachim 30, 195, 311
 Lemas Théodore 302
 Lenartowicz Teofil 84, 158, 192, 211, 254, 269, 271, 272, 278-281, 306, 307, 313, 316, 323, 390, 393-395, 397
 Lenartowiczowa Zofia z Szymanowskich 158
 Leo Róża (Rozalia) zob. Kronenberg Róża (Rozalia) z domu Leo
 Leon XIII 254, 395, 397
 Leopold von Hohenzollern-Sigmaringen 289
 Lermine Jules 214, 225, 247, 299, 306, 325, 344, 348, 349, 398
 Leszczyński Stanisław 251
 Lévy Armand 1-3, 7-9, 11, 52, 55-57, 64, 66, 67, 71, 76-78, 80, 86, 97, 99, 162, 167, 204, 205, 213
 Lévy Michel 139
 Libelt Karol 65
 „La Liberté”, Paryż 147
 Librairie Européenne zob. Bruksela, Księgarnia Europejska (Librairie Européenne)
 Librairie L. Hachette zob. Paryż, Hachette (Librairie L. Hachette)
 Librairie du Luxembourg zob. Paryż, Księgarnia Luksemburska (Librairie du Luxembourg)
 Librairie religieuse Oudin zob. Paryż, H. Oudin Frères (Librairie religieuse Oudin)
 Librairie Sandoz et Fischbacher zob. Paryż, Librairie Sandoz et Fischbacher
 Ligne Helena Apolonia de z Massalskich 390
 Lindau Paul 266
 Lipiner Siegfried 211
 Lipsk, E.A. Seemann 404
 Lipsk, F.A. Brockhaus 8, 9, 25, 29, 30, 32, 62, 79, 89, 97, 100, 148
 Lipsk, Friedrich Hoffmeister Musikverlag 28-30, 32
 Lipsk, Najwyższy Trybunał Niemiecki 230, 341
 Lissner Józef 30, 143, 148
 Liszt Ferenc 299
 Literackie Towarzystwo Przyjaciół Polski zob. Londyn, Literackie Towarzystwo Przyjaciół Polski (Literary Association of the Friends of Poland)
 Littré Émile 147, 185
 Londyn, British Museum 7, 55-57, 393
 Londyn, Literackie Towarzystwo Przyjaciół Polski (Literary Association of the Friends of Poland) 57
 Loudun Eugène zob. Balleyguier Eugène
 Louis Philippe Albert d'Orléans 372
 Lubomirski Jan Tadeusz 27
 Luce Siméon 335
 Ludwik XIV 289, 311
 Ludwik XV 289, 381
 Ludwik Filip I Orleański 304
 Ludwika Maria Gonzaga de Nevers 274, 275, 305, 309, 335
 Lützow Carl von 404
 Lwów, Biblioteka Ossolińskich 92
 Lwów, Gubrynowicz i Schmidt 255, 259, 262, 274, 370
 Lwów, Towarzystwo im. Adama Mickiewicza 373, 374
 Łepkowski Józef 206, 249
 Łoś Mikołaj 93
 Łozińscy Bolesław i Konstancja z Kraszewskich 163
 Łozińska Konstancja z Kraszewskich 7, 101, 110, 163
 Łuniewski Gabriel 402
 Macierz Polska 297, 389, 391
 Maison des Vétérans Polonais zob. Juvisy-sur-Orge, Dom weteranów (Maison des Vétérans Polonais)
 Malewska Helena z Szymanowskich 195
 Malewska Maria zob. Mickiewiczowa Maria z Malewskich
 Malewski Franciszek 195, 286
 Małska Józefa zob. Szwykowska Józefa z Małskich
 Małecki Antoni 255, 259, 292, 297, 389

- Mamiani della Rovere Terenzio 269
- Manin Daniele 205
- Marczewski Ignacy zob. Meinert Gustaw (właśc. Ignacy Marczewski)
- Maret Hugues zob. Bassano Napoléon Joseph Hugues Maret, duc de
- Maret Napoléon Joseph Hugues zob. Bassano Napoléon Joseph Hugues Maret, duc de
- Marguerite Adelaïde Marie d'Orléans zob. Czar-toryska Marguerite Adelaïde Marie d'Orléans
- Maria Antonina 289
- Maria Kazimiera de La Grange d'Arquien 275
- Maria Leszczyńska 297, 361, 362
- Martin Henri 76, 80, 81, 147, 264
- Mas y Otzet Francisco de 325
- Massalska Helena Apolonia zob. Ligne Helena Apolonia de z Massalskich
- Matejko Jan 204, 233, 260, 261, 263, 264, 266, 272, 307, 309, 379, 382
- Matuszewicz Aleksander 390
- Maupassant Guy de 223, 228, 232, 233
- Mazurkiewicz Józefa zob. Rostkowska Józefa z Mazurkiewiczów lv. Kluczycka
- Mazzini Giuseppe 198
- Meding Oskar zob. Samarow Gregor (właśc. Oscar Meding)
- Meinert Gustaw (właśc. Ignacy Marczewski) 391
- Meissner Adolf 251
- Mels August zob. Cohn Martin (wcześniej August Mels)
- Merle 158
- Merzbach Henryk 67
- Merzbach Ludwik 25, 67
- Męczyńska Augusta Maria z Kraszewskich 101, 110, 111
- Mialaret Athénaïs-Marguerite zob. Michelet Athénaïs-Marguerite z domu Mialaret
- Michałowski Feliks 356
- Michelet Athénaïs-Marguerite z domu Mialaret 231, 278
- Michelet Jules 60, 147, 230, 231, 269, 278, 295
- Mickiewicz Adam 1, 20, 22, 30, 31, 41, 42, 45, 55, 59, 70, 72, 75, 78, 79, 81, 84, 96, 97, 100, 104, 105, 107, 109, 111, 117-122, 124, 130-132, 136, 140, 142, 145, 147, 148, 151, 163, 167, 171-173, 176, 188, 191-193, 195, 197, 198, 200, 201, 203-206, 210-212, 215, 217, 227, 231, 235, 236, 238, 246, 247, 250, 251, 255, 257-259, 262, 264, 269, 272, 278, 289, 292, 304, 307, 309, 311, 316, 318, 323, 332, 337, 339-341, 343, 352, 367, 373, 376, 380, 381, 386, 389-391
- Mickiewicz Aleksander Andrzej 65, 90
- Mickiewicz Helena Johanna zob. Hryniewiecka Helena Johanna z Mickiewiczów
- Mickiewicz Jan Gabriel Donat 66, 136, 264, 265, 266, 403
- Mickiewicz Józef Teofil 132-134, 136, 138, 160, 161, 164, 165, 170, 172, 174, 176, 177, 403
- Mickiewicz Maria zob. Gorecka, Maria z Mickiewiczów
- Mickiewiczowa Celina z Szymanowskich 205, 236, 246
- Mickiewiczowa Maria z Malewskich 80, 82, 86, 130, 162, 198, 240, 246, 254, 273, 286, 308, 310-312, 353, 403
- Mickiewiczówna Celina 79, 80
- Mickiewiczówna Helena 98, 240-244, 246-249, 257, 269, 271, 273, 286, 299-301, 308, 312, 328, 339, 340, 373
- Mickiewiczówna Maria (Mariotka) 240, 241, 246, 273, 286, 308, 312
- Mien Juliusz (Jules) 282
- Mierosławski Ludwik 79, 81, 113, 148, 159, 201, 202
- Mikołaj I Romanow 254
- Milewski Hipolit 399
- Milewski Oskar 399
- Mill John Stuart 297-299
- Milutin Dmitrij 33
- Miłkowski Zygmunt (pseud. Tomasz Teodor Jeż) 142, 323, 330
- Minghetti Marco 55
- Miniszewska Aniela zob. Rządewska Aniela z Do-brzyńskich 2v. Miniszewska
- Misja Polska zob. Paryż, Zgromadzenie Księżymisjonarzy (Misja Polska)
- Mitraszewska Paulina zob. Kondratowiczowa Paulina z Mitraszewskich
- Młochowski Belina Apolinary (Apollo) 147

- Mniszchowa Anna z Hańskich 111
 Mniszchowa Maria Amalia z Brühlów 391
 Mochnacki Maurycy 79, 201
 Modlińska Helena z Goreckich 236
 Mohrenheim Arthur Pawłowicz de 381
 Monika (św.) 281
 Moniuszko Paulina zob. Wańkowiczowa Paulina z Moniuszków
 Moniuszko Stanisław 13
 Monluc Jean de 225, 227
 Monod Olga Aleksandrowna z domu Hercen 147
 Monselet Charles 268, 269, 270, 272, 291
 Montalembert Charles de 110, 139, 152, 153, 155, 159, 225, 281
 Montijo Eugenia de zob. Eugenia, cesarzowa
 Moréri Louis 360
 Morny Charles Auguste Louis, duc de 142
 Morsztyn 158
 Mostowski Tadeusz 41
 Moszyński Piotr Stanisław 70
 Mucquardt Charles 67, 68, 92, 93
 Müntz Johann Heinrich 404
 Muzeum Narodowe Polskie zob. Rapperswil, Muzeum Narodowe Polskie
 Muzeum Narodowe zob. Kraków, Muzeum Narodowe

 Nabaraouy Joseph (Jusuf-bej Nabaraouy) 107, 108, 111, 112, 378
 Nabelak Ludwik 91, 150, 151, 163, 166, 167, 170
 Nagórski Paul (Nagour) 318
 Naimski Władysław 333
 Najwyższy Trybunał Niemiecki zob. Lipsk, Najwyższy Trybunał Niemiecki
 Napoleon I Bonaparte 167, 239, 269, 273, 289, 295, 304
 Napoleon III 21, 36, 47, 67, 70, 79, 95, 162, 167, 289, 295, 311
 Napoleon Eugeniusz Bonaparte 289, 311
 Natanson Henryk 9, 37, 40
 Natanson Jakub 37, 38
 Nehring Władysław 251
 Newliński Michał 399
 Niedźwiecki Leonard 339
 Niemcewicz Julian Ursyn 57, 81, 91, 95, 100
 „Niepodległość”, Bendlikon 147
 Niewiarowicz Alojzy 257
 Noailles Emmanuel de 87, 90, 223
 Noirville Alexandre de 11
 Norwid Cyprian Kamil 145
 „La Nouvelle Revue politique, littéraire et artistique”, Paryż 226, 228
 Nowolecki Aleksander 172, 175

 Ochorowicz Julian 384-386
 Odyniec Antoni Edward 118, 124, 169, 205, 309
 Œuvre Saint Casimir zob. Paryż, Zakład św. Kazimierza (Œuvre Saint Casimir)
 Okińczyc Aleksander 345, 347, 351, 353
 Okińczyc Anna z Krechowickich 345, 347
 Okińczyc Bernard 345
 Okińczyc Bronisław Maria 345
 Okińczyc Józef 345
 Okińczyc Józefa z Zaleskich 168, 345
 Okińczyc Włodzimierz Paweł 345
 Okińczyc-Zaleska, Bohdana 345, 347, 356
 Oleszczyński Antoni 44, 45
 Oleszczyński Seweryn 44, 45
 Oleszczyński Władysław 44, 45
 Oleszkiewicz Józef 205, 206
 Olizarowski Tomasz August 1, 137
 Ollivier Émile 142
 „Omnibus”, Poznań 137, 164
 Oppert Julius 187
 Orgelbrand Maurycy 9, 174, 309
 Orgelbrand Samuel 9, 13, 18, 19, 30, 309
 Orłow Nikołaj Aleksiejewicz 369
 Ostrogski Konstanty 88, 89
 Ostrowski Krystyn 210, 281
 Oudin Frères zob. Oudin Frères (Librairie religieuse Oudin)

 Paderewska Helena z Rosenów Iv. Górską 347
 Palacký (Palacki) František 70
 Panizzi Antonio 55-57
 Paprocki Teodor Antoni Melchior 309, 370
 Paryż, Biblioteka Arsenalu 352
 Paryż, Biblioteka Cesarska 9

- Paryż, Biblioteka Polska 9, 39, 89, 92
 Paryż, Bibliothèque Historique de la Ville de Paris 229
 Paryż, E. Jung-Treuttel 21
 Paryż, L'Exposition Universelle d'art et d'industrie 74, 77-79
 Paryż, Firmin-Didot 323, 387, 393
 Paryż, H. Oudin Frères (Librairie religieuse Oudin) 220-222, 238
 Paryż, Hachette (Librairie L. Hachette) 27, 139, 291, 322, 357
 Paryż, Hinrichsen et Cie 235, 236, 245, 249, 279
 Paryż, Instytucja Czci i Chleba 347
 Paryż, Instytut Panien Polskich 372
 Paryż, Komitet Funduszu Narodowego dla Dzieci Mickiewicza 255
 Paryż, Księgarnia Luksemburska (Librairie du Luxembourg) 9, 15, 18, 19, 22, 27-31, 34, 36, 37, 40, 41, 44, 46, 47, 55, 57, 60, 65, 67, 68, 75, 79, 81-83, 85, 91, 99, 100, 139, 140, 144, 145, 148, 156, 157, 160, 163, 164, 166, 176, 178, 180, 183, 184, 201, 223, 250, 255, 301, 400-402, 408
 Paryż, Księgarnia Polska 13, 148
 Paryż, Librairie Sandoz et Fischbacher 315
 Paryż, Société des gens de lettres de France 210, 269
 Paryż, Towarzystwo Historyczno-Literackie 9, 45, 66, 72, 167
 Paryż, Zakład św. Kazimierza (Œuvre Saint Casimir) 311, 372
 Paryż, Zgromadzenie Księży Misjonarzy (Misja Polska) 278
 Pasek Jan Chryzostom 307
 Paskévitch Irina 291
 Pasquati Lorenzo 224
 „Le Patriote. Organe de la République française et universelle: journal quotidien”, Paryż 162, 163
 Pawłowa Karolina z domu Jaenisch 190-193
 Pawłowski Gustaw 238
 Périer Casimir 349
 Petőfi Sándor 267
 „La Philosophie Positive”, Paryż 147
 Pichot Amédée 30, 35, 36
 Pietkiewicz Antoni (pseud. Adam Pług) 256, 309
 Pigalle Jean-Baptiste 343
 Pigorini Luigi 187
 Pilecki Zenon 186
 Piliński Adam 393
 Piotrowski Rufin 25
 Plade de la 313, 314
 Plater Władysław Ewaryst 111, 167, 279-281
 Płaczkowski Wincenty 93
 Pług Adam zob. Pietkiewicz Antoni (pseud. Adam Pług)
 Pogwisch Ottilie von zob. Goethe Ottilie von z domu von Pogwisch
 Pohowski Aleksander 186
 „Polarnaja Zwiezda” („Etoile d'Orient”), Londyn-Genewa 124
 Poniatowski Józef 311, 391
 Poniatowski Stanisław August 296, 386
 Popiel Paweł 216
 Potin Félix 259
 Potocki Leon 118, 121
 Poznań, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk 69, 78, 99, 404
 Praga, Knihkupectví s nakladatestvím Dr. Ed. Grégr a Ferd. Dattel 146, 147, 150, 151
 Praniec Tomasz 308
 Préault Antoine-Augustin 59, 60, 147, 280-283, 285, 287, 289
 Proudhon Pierre-Joseph 225
 Prusakowa Seweryna zob. Duchńska Seweryna z Żochowskich 1v. Prusakowa
 „Przegląd Lwowski” 199
 „Przegląd Polski”, Kraków 199, 399
 „Przegląd Powszechny”, Drezno 55
 Przeździecka Maria z Tyzenhauzów 391
 Przeździecki Aleksander 391
 Przeździecki Karol Gustaw 210, 211, 397
 Przeździecki Konstanty 210
 Pułaski Józef 84
 Pułaski Kazimierz 84, 386
 Puttkamerowa Marianna (Maryla) Ewa z Wereszczaków 142
 Puttkamerówna Paulina zob. Houwalt Paulina z Puttkamerów
 Quantin Albert 379, 380, 383, 392, 394
 Quatrefages de Bréau Jean Louis de 182, 187

- Quicherat Jules 10
 Quicherat Louis 10, 11, 13
 Quinet Edgar 139, 167, 251, 269, 296
- Raczyński Edward Aleksander 142
 Radziwiłł Antoni Wilhelm 310, 313
 Radziwiłł Dominik Hieronim 47
 Radziwiłł Michał Hieronim (Michał Zygmunt) 34, 64
 Radziwiłł Stefania zob. Wittgenstein Stefania z Radziwiłłów
 Radziwiłł Zygmunt 34
 Rafael Santi 264
 Rakowicz Franciszek Tadeusz 91, 98, 99, 102
 Ranc Jean 306
 Rapperswil, Muzeum Narodowe Polskie 281
 Rayski Jan Nepomucen 221, 258, 288-290
 Redcliffe Stratford Canning 55, 57
 Redlich Henryk 233
 Reiff Adolf 335, 337
 Reni Guido 47, 64
 Rettel Leonard 261
 „Revue Britannique”, Paryż 30, 35
 „Revue des Deux Mondes”, Paryż 60, 274-278
 „Revue Internationale”, Florencja-Rzym 226, 227
 „Revue Internationale Littéraire”, Paryż 225, 226
 „Revue du Monde” („Revue du Monde Colonial Asiatique et Américain”), Paryż 21-32, 34-38, 40, 42, 44, 45, 47, 48
 „Revue Universelle Internationale”, Paryż 225-231, 234, 236, 259-261, 265-269, 276, 278, 280, 281, 286, 300, 316, 325, 335, 366, 367
 Reynaud Jean Ernest 264
 Rhode Paweł 13, 15-17, 28, 40, 88-90, 97-99, 402
 Richelieu Louis-François-Armand de Vignerot, Du Plessis, duc de 322
 Richet Charles Robert 386
 Rieger 147
 Rieger (Riger, Rigger, Rüger) Teodor zob. Rygier Teodor
 Riznicz Aleksandra Maria zob. Ciechanowiecka Aleksandra Maria z Rizniczów
 Riznicz Maria zob. Saint Yves d'Alveydre, Maria z Rizniczów 1v. Keller
 „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego”, Paryż 15, 45, 71-75, 78, 79, 81, 87, 95-100, 104, 111, 118, 120, 122-124, 127, 132, 133, 136, 140, 142, 143, 145, 148-150, 160-163, 401, 404
 Roret Nicolas-Edme 117, 401
 Rosa Pietro 198
 Rosen Helena zob. Paderewska Helena z Rosenów 1v. Górską
 Rosengardt Zofia zob. Zaleska Zofia z Rosengardtów
 Rosenthal Armand-Maurice-Dieudonné (pseud. Jacques Saint-Cère) 371, 373
 Rostkowska Józefa z Mazurkiewiczów 1v. Kłuczycka 337
 Rostworowska Anna z Dzieduszyckich 93
 Rotschildowie 66, 362
 Rousseau Jan Jakub 291
 Różycki Karol 27, 42, 43
 Rubens Peter Paul 39, 64
 Rüger Teodor zob. Rygier Teodor
 Ruprecht Karol 144, 159
 Rustejko Józef 116, 281
 Ruysdael Jacob Izaakszoon van 81, 98, 100, 104, 146, 404
 Rydzewski Euzebiusz 201
 Rygier (Rieger, Riger, Rigger, Rüger) Teodor 204, 309, 382, 386
 Rzążewska Aniela z Dobrzyńskich 2v. Miniszewska 288, 289
 Rzążewska Maria zob. Kudasiewicz Maria z Rzążewskich
 Rzążewski Adam (pseud. Aër) 221, 222, 258, 259, 269, 279, 280, 288-290
 Rzążewski Stefan 288
 Rzewuska Ewelina zob. Balzac Ewelina z Rzewuskich 1v. Hańska
 Rzewuska Karolina zob. Sobańska Karolina z Rzewuskich 2v. Cerkovic 3v. Lacroix
 Rzewuska Maria Anna Katarzyna zob. Czapska Maria Anna Katarzyna z Rzewuskich
 Rzewuski Henryk 8, 83, 84, 86, 87, 89, 95, 100, 104, 105, 109, 110, 113, 116, 119, 124, 125, 128, 129, 205, 280, 281
 Rzewuski Walery 211

- Rzym, III Congrès international de la libre-pensée 213
Rzym, V Congrès littéraire international 210-213
- Sacher-Masoch Leopold von 293
Sadyk Pasza zob. Czajkowski Michał (Sadyk Pasza)
Saint Yves d'Alveydre Maria z Rizniczów 1v. Keller 111, 281
Saint-Amand Imbert de 335
Saint-Cère Jacques zob. Rosenthal Armand-Maurice-Dieudonné (pseud. Jacques Saint-Cère)
Samarow Gregor (właśc. Oscar Meding) 293, 335
Samborski Franciszek 15, 20, 23
San Remo, Zakon SS. Łazarza i Maurycego 328
Sand George (właśc. Aurora Dudevant) 210, 231, 232, 234, 360
Sankt Petersburg, Biblioteka Cesarska 111
Sankt Petersburg, Biblioteka Załuskich 30
Saporta Gaston de 187
Sarauw Christian von 341
Sarcey Francisque 297
Schiller Friedrich 118, 139
Schlesinger Maurice 18, 26
Schmeller Josef 168
Schmidt Władysław 255, 272, 369, 370
Schmidt-Ciążyński Konstanty Aleksander 279-281
Schwarzenberg Karol 42
Seemann Ernst Artur zob. Lipsk, E.A. Seemann
Semenenko Piotr 133
Sennewald Gustaw Karol 18, 19, 21, 30, 32, 33, 37, 62, 73, 74, 196
Shakespeare William 65, 139, 259
„Le Siècle”, Paryż 147
Siegfried Gustav 198
Siemieński Jan 267, 269, 373
Sienkiewicz Karol 29, 225, 227, 228
Sierakowska Antonina zob. Kalkstein Antonina z Sierakowskich
Sievers Jan Jakub 25
Skarga Piotr 29, 30, 42, 43, 118, 386
Sławiński Aleksander 298, 357
Słowacki Juliusz 25, 132, 139, 255, 316, 356
Sobańska Karolina z Rzewuskich 2v. Cerkovic 3v. Lacroix 104, 105, 107-109, 119, 120, 281
Sobański Gotard 118, 120, 122, 123, 130-132
Société des gens de lettres de France zob. Paryż, Société des gens de lettres de France
Soimonow Sophie zob. Swetchine Sophie z domu Soimonow
Sokołowski Marian 272
Soldé Alexandre 187
Soltan Adam Lew 89, 92, 94, 103, 105-107, 111, 112, 118, 126, 129, 132
Sosnowska Eugenia zob. Falkowska Eugenia z Sosnowskich
Sosnowski Tomasz Oskar 362, 381, 382
Spasowicz Włodzimierz 173, 174, 323
Spielmann Johann 147
Spółka Wydawnicza Księgarzy zob. Warszawa, Spółka Wydawnicza Księgarzy
Spuller Eugène 306
Stahr Adolf Wilhelm 138
Stanisławski Antoni 158, 195, 196
Stendhal (właśc. Marie-Henri Beyle) 296
Stępkowski Antoni 205
Stępnowska Wanda 381
Strindberg August 306, 325
Suchet d'Albufera Louise-Honorine zob. La Re-dorte Louise-Honorine, hrabina de z domu Suchet d'Albufera
Suchet d'Albufera Louis-Gabriel 311
Suchodolska Karolina z Czajkowskich 339
Suchodolski Piotr 339
Swetchine Sophie z domu Soimonow 281
Syrokomla Władysław (właśc. Ludwik Kondratowicz) 118, 137
Szajnocha Karol 18
Szczański Aleksander zob. Dienheim-Brochoc-ki-Szczański Aleksander
Szemioth Franciszek 86, 87, 93-95, 193
Szewczenko Taras 25
Szkoła Główna Warszawska zob. Warszawa, Szkoła Główna Warszawska
Szlenkier Franciszek Ksawery 148, 163
Sztokholm, VII Congrès international d'anthropologie et d'archéologie préhistoriques 180, 194
Szwycowska Józefa z Małskich 64
Szwycowski Konstanty 64

- Szwykowski Kazimierz 223, 226, 227, 230, 232, 273, 278, 292, 310, 313, 357
- Szymanowska Celina zob. Mickiewiczowa Celina z Szymanowskich
- Szymanowska Helena zob. Malewska Helena z Szymanowskich
- Szymanowska Zofia zob. Lenartowiczowa Zofia z Szymanowskich
- Szymanowski Waław jun. 205, 386
- Szymanowski Waław sen. 205, 244, 245, 248, 249, 256, 385
- Śniadecka Ludwika 339
- Śniegocki Tomasz 106, 132
- Świdziński Konstanty 68
- Taine Hippolyte 322, 331-333, 386
- Talbot Édouard 80, 81
- Talleyrand-Périgord Charles-Maurice de 397
- Talowski Teodor Marian 215
- Tańska Klementyna zob. Hoffmannowa Klementyna z Tańskich
- Tański Jan 289
- Tański Józef 66
- Tarnowski Stanisław 297, 369, 399
- Tarnowski Tadeusz Antoni Franciszek 30, 34, 39, 40, 47, 48, 77, 79, 116
- „Le Temps”, Paryż 235
- Theil Napoléon 10, 11
- Thiers Adolphe 72, 73, 95, 271, 337
- Tissot Victor 210
- Tokarzewicz Józef 147, 319, 323
- Tołstoj Lew 291, 293, 297
- Tołstoj Wiera zob. Chlustin Wiera z domu Tołstoj
- Tomaszewicz Walery 409
- Towarzystwo im. Adama Mickiewicza zob. Lwów, Towarzystwo im. Adama Mickiewicza
- Towarzystwo Historyczno-Literackie zob. Paryż, Towarzystwo Historyczno-Literackie
- Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich zob. Chełm, Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich
- Towiański Andrzej 257, 340-343, 386
- Trembecki Zygmunt 215
- Trentowski Bronisław Ferdynand 140, 142, 145, 147
- „Tribune des Peuples”, Paryż 198, 352
- Trippin Aniela 354
- Trochu Louis 162
- Trojanowski Juliusz 148
- Trzeciecki Franciszek 83, 86
- Turgieniew Iwan 291, 293
- Türk Woldemar 146
- Turowski Kazimierz Józef 37, 38
- Tycjan 47, 64
- „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny”, Drezno 141, 143-146, 148, 149, 150, 156, 158-161, 163, 166, 175, 177, 178, 410
- „Tygodnik”, Paryż 335, 343, 349, 374, 393
- „Tygodnik Ilustrowany”, Warszawa 206, 256, 258, 266, 309, 320, 335, 360
- „Tygodnik Wileński” 30
- Tymowski Jan 314, 322, 328, 331, 338, 354, 364, 366, 368, 374, 380
- Tyszkiewicz Benedykt Henryk 254, 316, 323, 399
- Tyzenhaus Antoni 391
- Tyzenhaus Maria zob. Przeździecka Maria z Tyzenhausów
- Uchard Mario 233
- Ulbach Louis 214, 247, 268, 269, 270, 272
- Umiński Piotr 215
- „L' Univers”, Paryż 118, 122, 257, 271
- Uniwersytet zob. Kraków, Uniwersytet
- Vandal Albert 274, 276
- Vasseur Jean-Baptiste 9, 30
- Venturi Piotr 198
- Veuillot Louis 110, 225
- Vigan Baron de 359
- Voltaire (właśc. François-Marie Arouet) 147, 306, 322, 343
- Waligórski Mieczysław 81, 89, 91, 94, 95, 98-101, 103
- Waliszewski Kazimierz 275-277, 305-307, 309, 349
- Wańkowiczowa Paulina z Moniuszków 111
- Warszawa, Gebethner i Wolff 8, 20, 30, 61, 196, 251, 309, 370
- Warszawa, Spółka Wydawnicza Księgarzy 196

- Warszawa, Szkoła Główna Warszawska 37
- Wąsowicz Matylda zob. Hoffmanowa Matylda z Wąsowiczów
- Wegner Leon 25
- Weigel Ferdynand 214, 238, 247, 249
- Weill Alexandre (właśc. Abraham Weil) 375
- Weiss Albert 211
- Weloński Pius 382, 385, 386, 391
- Wereszczaka Marianna (Maryla) Ewa zob. Puttkamerowa Marianna (Maryla) Ewa z Wereszczaków
- Westhauser Louis 254, 279, 291, 327, 339, 343, 365
- Weyssenhoff Lucjan Stefan 193
- „Wiek”, Warszawa 256
- Wielki Wschód Francji (Grand Orient de France) 142
- Wierzbicki Bazyli Piotr 23
- Wilczyński Roman 335, 337, 343, 393
- Wild Karol Kazimierz 18, 19, 23, 25, 27, 28, 33, 34, 36, 39, 96, 136
- Wilhelm I Hohenzollern 113, 254, 310, 333, 397
- Witkowski Władysław 343, 353, 356, 374
- Wittgenstein Ludwik von 47
- Wittgenstein Stefania z Radziwiłłów von 47
- Wodzińska (Wodzyńska) Teresa z Wodzińskich 404
- Wolf Löser 25, 28
- Wolff August Robert 8, 20, 30, 196, 309, 370, 402
- Wolff Bolesław Maurycy 13-15, 20, 22, 23, 402
- Wolter zob. Voltaire
- Wołowska Aleksandra zob. Faucher Aleksandra z Wołowskich
- Wołowski Andrzej Władysław 212
- Wołowski Bronisław 212
- Wołowski Ludwik 140, 167
- Wołyński Artur 307
- Woronicz Jean Albert 165
- Woronicz Zofia zob. Kraszevska Zofia z Woroniczów
- Wright Thomas 30, 79, 80
- Wyrurow Grigorij 147
- Zachariasiewicz Jan 272
- Zacharina Natalia Aleksandrowna zob. Hercen Natalia Aleksandrowna z domu Zacharina
- Zakład św. Kazimierza zob. Paryż, Zakład św. Kazimierza (Œuvre Saint Casimir)
- Zakon SS. Łazarza i Maurycego zob. San Remo, Zakon SS. Łazarza i Maurycego
- Zakrzewski Aleksander 62
- Zaleska Bohdana zob. Okińczyc-Zaleska Bohdana
- Zaleska Józefa zob. Okińczyc Józefa z Zaleskich
- Zaleska Zofia z Rosengardtów 107, 234, 403
- Zaleski Antoni 78, 97, 306, 307
- Zaleski Bronisław 7, 9, 11, 12, 15, 22, 25, 30, 34-36, 41, 43-48, 50, 51, 53, 54, 59, 62, 65, 66, 68, 71, 73, 75-79, 81, 83, 84, 86, 87, 89, 91, 95-98, 100, 101, 104, 109, 111, 113, 116-118, 123, 124, 127, 129, 130, 132, 133, 136, 140-142, 148, 152, 154-156, 158, 160, 161, 164, 165, 167, 168, 170, 174-176, 178-184, 186-189, 193, 214, 280, 281, 352, 401-404, 409
- Zaleski Dionizy 234, 273, 347, 352, 353, 358, 359, 369, 399
- Zaleski Józef Bohdan 15, 19, 20, 107, 111, 168, 212, 259, 273, 279, 280, 285, 313, 316, 318, 319, 322, 325, 330, 331, 345, 347, 351-356, 358, 359, 361, 368-370, 399, 402, 403
- Zaleski Józef Jan 353
- Zaleski Karol Antoni 347, 352, 353, 358, 359
- Zaleski Kazimierz 347
- Zaleski Marian Józef 347, 352, 353, 358, 359
- Zaleski Stefan 347
- Zalewski, Kazimierz 256
- Żałuski Ireneusz 111
- Zamoyska Jadwiga z Działyńskich 304
- Zamoyski Jan, kanclerz wielki koronny 224
- Zamoyski Jan 402
- Zamoyski Władysław gen. 133, 302, 304, 386
- Zamoyski Władysław 302-304, 386
- Zarębski Juliusz 299
- „Zeitschrift für bildende Kunst”, Lipsk 28, 404
- Zgromadzenie Księża Misjonarzy zob. Paryż, Zgromadzenie Księża Misjonarzy (Misja Polska)
- Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (Zmartwychwstańcy) 198
- Zieliński Ludwik 368-370
- Ziomba (Ziembicki) Teofil 309

Zjednoczenie Demokracji Polskiej 142

Zola Émile 230, 231

Zybkiewicz Mikołaj 206, 236, 263, 378, 379, 382,
385, 389, 391

Żochowska Seweryna zob. Duchńska Seweryna
z Żochowskich 1v. Pruszkowa

Żukowska Rozalia zob. Krzyżanowska Rozalia
z Żukowskich

Żupański Jan Konstanty 9, 15, 19, 25, 28, 51, 53,
65, 67, 69, 71, 73, 78, 80, 96, 97, 99, 120, 124,
125, 148, 211, 370, 402-404

Żychliński Ludwik 25

Żytomierz, Gimnazjum 1

Żytomierz, Księgarnia I. Hussarowskiego 93

BIBLIOTHECA IAGELLONICA. FONTES ET STUDIA



Józef Ignacy Kraszewski (1812-1887) i Władysław Mickiewicz (1838-1926) – dwie wielkie ikony polskiej emigracji, ambasadorowie Ojczyzny bez państwowości – w latach 1859-1887 prowadzili intensywną korespondencję, która zakończyła się dopiero na tydzień przed śmiercią powieściopisarza. Wielu badaczy w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat pochylało się nad tymi listami, przechowywanymi w rękopiśmiennych zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, jednak nikt wcześniej nie podjął się ich edycji ani opracowania. Trudno powiedzieć, co było przyczyną tego stanu rzeczy: bardzo nieprzyjazne pismo, zwłaszcza w przypadku Kraszewskiego, a może j. francuski, którego znajomość w Polsce coraz bardziej zanika. Otóż nieznaczna większość listów powstała właśnie w j. francuskim. Zostały one tutaj wyedytowane w oryginale i przetłumaczone na j. polski. Wachlarz poruszanych tematów jest bardzo szeroki: sprawy międzynarodowe (konflikt austriacko-pruski z 1866 r., przebieg konfliktu francusko-pruskiego w roku 1871, itd.), sprawy polskie (wzniesienie pomnika Adamowi Mickiewiczowi na krakowskim Rynku, przeniesienie jego prochów na Wawel, itd.), działalność literacka autorów listów (np. kwestia tłumaczeń, dokonywanych przez Władysława Mickiewicza, niektórych powieści Kraszewskiego na francuski czy działalność Władysława na rzecz popularyzowania dzieł ojca), a także sprawy prywatne obu korespondentów. Władysław Mickiewicz tak oto w swoich Pamiętnikach pisał o Kraszewskim: „Od początku do końca olbrzymiej korespondencji jego [...] tchnie ta sama nienasycona ciekawość [...] i ten sam wiecznie czujny patriotyzm. Zebrana w jedno, byłaby żywą kroniką współczesnej mu epoki. Powieści jego wyjdą z mody – jest to los wszystkich powieści, ale do korespondencji jego sięgnąłby z pożytkiem ten, kto chciałby zbadać wszystkie zmiany opinii publicznej w Polsce w ciągu tych lat pięćdziesięciu, gdy żwawe pióro Kraszewskiego zaznaczało z dnia na dzień najlżejsze jej wahania”. Obraz tego, czym wówczas żyła Polska, jest tu w rzeczy samej bogaty.

Celem serii „Bibliotheca Iagellonica. Fontes et Studia” jest publikowanie wydań źródłowych, których podstawą są zbiory Biblioteki Jagiellońskiej. Zamierzeniem Redakcji serii jest również ogłaszanie prac naukowych (rozpraw doktorskich, monografii, prac analitycznych, katalogów) przygotowanych przez pracowników Biblioteki.



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

